



agen

aim

ezen.

do





EX*LIBRIS

— WOJEWÓDZKIEJ —
— I MIEJSKIEJ —
— BIBLIOTEKI —
— PUBLICZNEJ —
IM. EMANUELA SMOŁKI
— W OPOLU —

Nowo wydany
Kancjonał Pruski,

Zawierający w sobie

Wybór Pieśni

Starych i Nowych,
W ziemi Pruskiej i Brandenbur-
skiej zwyczajnych,

Z wyrokami Pisma Ś.

nad każdą Pieśnią

Z gorliwemi

Modlitwami

Kościelnemi, pospolitemi i osobliwemi,
wszystkim w obec służącemi,

A oraz też

Z potrzebnemi Nieustrasami

I

Przedmową nauczającą

Jakim sposobem tego Kancjonału każdy tu
zbudowaniu swemu używać ma.

Cum Gratia et Privilegio S. R. M. Borussiae.

W Królewcu.

Drukował kosztownością swą Hartung.
1896.

5272 S

Syr. 47, 9-12.

Przy każdej sprawie swej Dawid dawał
chwale Świętemu Najwyższemu Stowmi
chwalebnemi: Ze wszystkich serca wielbił i miło-
wał Stworzyciela swego; I postanowił śpiewać
przed ołtarzem, aby głosy swei wdzięcznie śpie-
wali, a dzień ode dnia śpiewaniem swoim Boga
chwalili. Oddał na dni święte to, co przyna-
żało, a słusnie czas rozdzielił, w którychby oni
chwalili święte Imię Pańskie, i aby się od po-
zanku rozlegało po Świątnicy jego.

Wir Friedrich Wilhelm, von Got-
tes Gnaden, König in Preußen,
Marggraf zu Brandenburg, des H. R. Reichs
Erz-Cämmerer und Churfürst, Souverainer
Prinz von Oranien, Neuchatel und Ballen-
gin, in Geldern, zu Magdeburg, Cleve, Jülich,
Berge, Stettin, Pommern, der Cassuben und
Wenden, zu Mecklenburg, auch in Schlessen,
zu Grossen Herzog, Burggraf zu Nürnberg,
Fürst zu Halberstadt, Minden, Cambrin, Wenden,
Schwerin, Ragueburg, Ost-Friesland und
Meurs, Graf zu Hohenzollern, Ruppin, der
Mark, Ravensberg, Hohenstein, Tecklenburg,
Lingen, Schwerin, Bühren und Lehrdam, Herr
zu Ravenstein, der Lande Rostock, Stargard,
Lauenburg, Bütow, Arley und Breda, ic. ic.
Urkunden und bekennen hiemit, daß wir dem
Buchdrucker, zu Königsberg, in unserm Kö-
nigreiche Preußen, Johann Heinrich Har-
tung, auf desselben bei Uns gethanes aller-
unterthänigstes Ansuchen, privilegiret, und ihm
erlaubet, die Polnische Bibel, das Polnische
Neue Testament, das von Unserem verstorbenen
Consistorial-Rath Rogall, herausgegebene
Gesang-Buch, so dessen Erben dem Collegio
Friedericiano, zu gedachtem Königsberg, über-
lassen, und dann endlich ein Polnisches Ge-
sang-Buch zum Druck befördern zu können.

Wir thun das auch, ertheilen und verleihen
dem Buchdrucker Johann Heinrich Har-
tung, das ausbebetene Privilegium, über vor-
angeführte geistliche Bücher, hiedurch und in
Kraft dieses, dergestalt und also, daß er selbige
nach Gelegenheit der Zeit, und Erforderung
der Umstände, mit groben oder kleinen Buch-
staben, in großem oder kleinem Format, in
Unserer

Unserer Stadt Königsberg, nur privative und allein, zu drucken, zu verkaufen, und zu debetiren berechtigt, sonst aber Niemand, und zwar bey Vermeydung, einer, in jedem Contraventions-Fall an Unseren Preussischen Montem Pietatis, ohnnachbleiblich zu entrichtenden Strafe, von Einhundert Spezies-Ducaten, befügt seyn solle, Dieselbe, es sey unter dem vorhin erwehntem, oder unter einem anderen Titul, nachzudrucken, oder aus anderen Landen nachgedruckt einzubringen, und zu verkaufen. Dahingegen muß der Buchdrucker Johann Heinrich Hartung, seiner Seits die mehrbenannten Bücher, jederzeit in gutem Druck abdrucken, und sich des gegenwärtigen, ihm allergnädigst mitgetheilten Privilegii, auf keinerley Art und Weise mißbrauchen; Wie wir dann auch im übrigen, Unserer Preussischen Regierung hieburch anbefehlen, von Unserer wegen, ihn bei dessen Inhalt, gegen alle Beeinträchtigungen, so oft es nöthig, gehörig zu schützen und zu maintainiren. Des zu Urkund haben Wir dieses Privilegium eigenhändig unterschrieben und mit Unserm Königlichem Gnadeniegel bedrucken lassen. So geschehen und gegeben zu Berlin, den 17. May 1738.

Friedrich Wilhelm.

(L. S.)

v. Cocceji.

Przedmowa nauczaia a,

Takim sposobem tego Rancyonatu
každy tu zbudowaniu swojemu
zażywać ma.

Umislowany w Chrystusie Jezusie
Czytelniku!

Podaieć się tu zebranie Pieśni nabożnych w tanien cemie, których ty tu zbudowaniu twojemu, a pobudzeniu do chwata Bóskich, takim zażywać sposobem:

1) Ze z calej liczby ich te sobie obierzęś, ktore się z stanem twoim zgadzają. Nie mnie-
may bowiem, że wszystkie Pieśni zarowno
wszystkim ludziom pisane; lecz iako więć
bzy owcami różność się znayduie, tak też ro-
zmaita musi być paśa ich. A tak, iezli iezc-
sam nie znaś stanu twoiego, nalezyłi do
trżody Chrystusowej, czyli nie, zażyway teby
Pieśni o prawdziwym i fałszywym
Chrześcianstwie, a wedlug nich pilnie do-
świadczay serca twego. Znayduiełi się iezc-
wanie niepokuty, niechci służą Pieśni o po-
kucie i nawroceniu, tu pożytkowi twoie-
mu. Pragniełi być dziecięciem Bózym,
lecz baczyś, żeć w cale na siłach do tego
schodzi, znaydzie tu temu serce twoie wśelaką
naukę i skutek w Pieśniach o nędzy i ska-
niu ludzkim; o żądności tu Bógu i
Chrystusowi; iako i o duchownym
boiu i zwycięstwie. Leżyłi pod ciężarem
Zakonu, wesprać cię w tym razie Pieśni o
ludźkości i dobroćliwości Bóżej w
Chrystusie Jezusie; o wierze i o mece
Panstien.

Wniskiej. Jeżeli zaś łaską B Dżą będąc pobudzony, już się umiłował Zbawiciela twoiego, tedy dusza twoja w Pieśniach o miłości ku B DGu; o pokoju B Dskim; o duszności w wierze, znaydzie ochłodę swoją. Pragnieśli serdecznie wzrost i pomnożenie braci w odnowieniu, a B Dgu twojemu i duszę i ciało, coraz to więcej poświęcić, więc Pieśni o żywocie i obcowaniu Chrześcijańskim; o zaprzeniu samego siebie; o modlitwie etc. do tego ci wielce pomocne będą. Znaydziesz także na wszelakie przyypadki, któreby cię w Chrześcijaństwie twoim pobudzić mogły, obfite nauki i pobudki w Pieśniach o tajemnicy Krzyża; o opiece B Dskiej; o cierpliwości i powolności etc.

2) Musiśli w zgromadzeniu przy publicznej służbie B Dżey, albowi też procz tego w domu, takowe Pieśni śpiewać, któreby się z stanem twoim nie zgadzały; i czuiesz to w sobie, że tego ięszce nie posiadasz serce twoje, o czem usta twoje śpiewały, wzbychajże serdecznie do Pana B Dga twoiego, aby i ciebie tej łaski gołym uczynił, którą inśy obdarował, a wierz, że co tej nie odmówi, byle cię tylko w tym stanie znalazł, że się iey ucześcił-kiem stać możesz.

3) Przetoż udaj się porządnie do śczerzej pokuty, i nawrocenia się do B Dga, a tedy pierwszym tego być możesz, że wszystkie obietnice B Dskie w sercu twoim Tak i Amen! będą, a ty w wesołej nadziei z radością o tym będziesz mógł śpiewać, czego ięszce sam w sobie nie znayduiesz w samym skutku.

4) Dziekuj B Dgu, że za naszych czasów tak obficie wysłał Ducha łaski na sługi swoje, którzy ci te w nauki i pociechy obfitujące Pieśni do rąk podali; przetoż one sobie poważaj, iako dar z ręki B Dżey, a byleś ty ochłodę twoją w nichże znalazł, miniej się o to pytaj, ktoby był Autorem albo Powodem ich,

ich, gdyż to, co się w nich dobrego znayduie, nie od nich, ale od Pana pochodzi, któregoś za to, padłszy na oblicze twoje, wystawiać powinien.

5) Jeżeliby iedna albo druga Pieśń nie według upodobania twego była, nie gorz się tego, ale ją zostaw innym, którzy w niej pasją swoją znaydują; zaś idź (iako Łuterus mowi), do drzewka, lubo Pieśni inśey, trząsniy, uważając, czyliby niektóre łagodki ku zbawiennej pobudce twojej, na cię spasić nie miały. Oddaj część B Dgu, który cię tak licznymi udarował Pieśniami, że w nich wybierac, a co lepsze, sobie obracć możesz. Dwa, snadzi się to, co byś nie do smaku twego, iutro stanie słodkim pokarmem, kiedy PAN stan twój odmieni, i do tej pory* przymieć, że też napotem stanie się pokarmem twoim.

* Pory, doskonałości.

6) Nie z samego tylko zwyczaju śpiewaj, lub modl się, gdyż takowym sposobem Pieśni twoje byłyby nieczynnym krzykiem i obrzydliwością w uszach B Dskich. Nie śpiewaj także Pieśni dla przyjemnej noty ich, gdyż ci ie Bóg podał nie ku rozweseleniu uszu, ale ku wzruszeniu i pobudce serca twego.

7) Przetoż, kiedy śpiewać chcesz, wznies serce twoje do Pana, iako czynił Dawid, zbierz myśli twoje, a staw ie w przytomność B Dską, pobudź wszystkie siły twoje, abyś tak wszystkie wewnętrzności twoje Pana wystawiał. Niechaj żądności i wzbychania twoje wszystkie słowa twe do tronu B Dskiego doprowadzają; i tak w zupełnej duszności oczekiwaj co najlepszego od B Dga twoiego, gdyż przyczyna Syna iego czyni, że ma upodobanie w Pieśniach twoich.

8) Przestawśy śpiewania, nie pokładaj precz oraz z księgą zbudowania twoiego; raczej zatrzymaj i zachowaj to, coś śpiewał w sercu swoim, a rozmawiaj, o tem w śkrytości z Dycem twoim niebieskim i w śród roboty twojej

Przedmowa.

twojej w duchu umysłu twego: takim bowiem sposobem z każdej Pieśni znaczne błogosławieństwo pozostanie się w duszy twojej, które cię aż na śmiertelne tożę, owszem do wieczności doprowadzać będzie.

9) Sentencje, lub wiersze Pisma świętego, które nad każdą Pieśnią znaydziesz, są to węgłe palące wzięte z świątyni Bóskiej, przez które serce twoje do światobliwego śpiewania rozjarzone być ma; są to słowa Bóskie, na które się z większej części cała Pieśń funduje (ściaga). Tak tedy PAN przez toż słowo swoje, pierwej, aniżeli śpiewać zacząłeś, do serca twego się schyliwszy, z tobą roz mawia: tak przez to pobudzić cię chce, żebyś i ty z tym większą dufnością w śpiewaniu twoim do serca jego przystąpił i tym poduśał się z nim rozmawiał.

10) Bądźmyż tedy tej pracy ku nauce, ku ćwiczeniu, ku pocieście, ku ochłodzie, ku pobudźce ku zbudowaniu twojemu w wierze, i w nadziei twojej, a osobliwie ku czci i chwale samego Boga. Takowym sposobem stanie się to tym, którzy pracę i koszt na tę księgęłożyli, obfitą nagrodą, iakowey tylko sami sobie żyć mogą. PAN Bóg wiech będzie z tobą! Amen!

Reieſtr

Reieſtr Pierwſzy.

Nazujący te Pieśni, które przy wykładzie zwyczajnych Ewangielii z Listami na Niedziele i Święta śpiewane być mogą.

	Pag.		Pag.
Na. N. Adwentu.		Źezu, duś młodych	326
Ewang. Matt. 21, 1-9.		Żeśli ze mną P. B.	538
Pieśni Adwentowe	1	O Chryste, Synu	230
Bogu dzieła tu w	448	Stodkie serce młody.	362
Słuchajcie świeci tu.	574	Lekcyja 1 Kor. 4.	1-5
Uważ serce nabożne	9	Żuż zaprawde	17
Wielki Proroku	462	Przednie mocny	542
Lekcyja. Rzym. 3, 11-14.		Stoma twego	276
Chryſte, duſy św.	664	W tobie ia ufam	422
Chwał świecie! B.	1	Na. 4. N. Adwentu.	
Duſo moia! gotuy	394	Ewang. Jan. 1, 19-28.	
Jak w wielkim ſtar	395	O Chryſcie Sw.	288
Źezu, przodko św.	473	Źezu! zwyciężaj	405
Ocuć się! do nas br.	19	Mowią ludzie nier.	310
Na. 2. N. Adwentu.		Mowiſ: Chryſcie.	312
Ewang. Luk. 21, 25-36.		Pobożni, weſelcie się	4
Pieśni o ſądnym dn.	16	Z wielką ochotą lud.	5
Chryſćcianie! ſpicie! 398		Lekcyja Filip. 4, 4-7.	
Najmilſzy Źezu w rychle		Bog iſtawoy	509
	455	Źezu, me Koſhan.	422
Ocućcie się, wſyſcy	20	Weſe! się w tobie	59
Pobożni ocućcie się	657	Weſelmy się Chrz.	236
Wdzięczny Źezu!	597	Wzgore, wzgore	548
Wdziż, cześć! iaf	633	Zbaw na Pana	258
Lekcyja Rzym. 15, 4-13.		Na Bóże narobdzie-	
Bądź nam, Bóże!	260	nie.	
Chwalemi cię w ci.	559	Ewang. Luk. 2, 1-14.	
Źezu! wotay mię	81	Pieśni o narodzeniu	
Stoma twego P.	276	Płaskim	26
W tobie ia ufam	422	Źezus, Źezus m.	517
Na. 3. N. Adwentu.		Źezu, wdzięczne pam.	72
Ewang. Matt. 11, 2-10.		O Chryſte, Synu	230
Ach Boże to! w t.	477	Lekcyja Tyt. 2, 11-14.	
Ach! coż cię! opr.	322	Chwata Bógu z wſy.	2
Adam świat cały	324	Oby się Chryſtus na.	33
		Jednego	

(*) 5

Reieſtr Pieśni, które się śpiewają

	Pag.		Pag.
Jednego tylko pot.	427	Na Nowe Łato.	
Niechże nie pożąd.	433	Ewang. Luk. 2, 21.	
Oświeć mię, Panie	314	Pieśni Noworoczne	58
Na 2. Święto Wdże-		Wdgu dzieła tu w	448
go narodzenia, albo		Moy Jezu, serca r.	75
S. Szczepana.		Nowe lato nam na	61
Ewang. Matt. 23, 34-39.		Lekcyja Gal. 3, 23-29	
Ach Boże! iakież to	308	Nowiś: Chrześć.	312
Jeżeli z nami Bog	577	Przyjść nam iſte	373
Stoma twego	276	Światłości ma, J.	231
Tal B. Bog świat	238	ſamego nieba idę	57
Lekcyja Dziei. 6, 8. 2c.		W Niedz. po Nowym	
Chrześcianin, rncrz	399	rofu.	
Jeżeli je mną B. B.	538	Ewang. Matt. 2, 13-23.	
WAn Bog duży	540	Gierpliwść wam	379
Niebieſkie ſale	651	Jeżeli je mną B.	538
WAnie Jezu! tyś	617	Jeżeli z nami Bog	575
Postępuy, o Syn.	409	Pan Bog duży m.	540
Z ſeria cię mituję	470	Inſza Ew. Matt. 3, 13-17.	
Na 3. Święto Wdże-		Pieśni o Chrzcie ś.	288
go narodzenia.		O świętey Trocy	198
Ewang. Jan. 1, 1-14.		Lekcyja Tyt. 3, 4-7. albo	
Ach, toć idzieś pożąd.	26	1 Piotr. 4, 12-19.	
Jezu Chryſte, twoy	34	Jezu, ſerca radoſci	453
Światłości ma, J.	231	O zrodzo żywota	460
Weſełmy ſię Chr.	236	Przyjdź, ach prz.	190
Inſza Ew. Jan. 21, 20-24.		W Święto obiamie-	
Pieśni o naśladowaniu		nia Chryſtuſowego,	
B. Jezuſa	473	albo EPIPHANIAS.	
Lekcyja Zyd. 1, 1-12.		Ewang. Matt. 2, 1-12.	
albo. 1 Jan. 1, 1-10.		Pieśni na ſwięto obia-	
Pieśni, które na Św.		wienia Chryſt.	80
Na Nied. po Wdżym		Ach! iak ſię ten żył	78
narodzeniu.		Niechże ſię obaczem	454
Ewang. Luk. 2, 33-40.		O drogi ſkarbie, Jezu.	456
Ach Jezu! wierność	70	Lekcyja Izai. 60, 1-6.	
Jezuś, Jezuś moy	517	Pieśni przy Ewangiel.	
Jezuś me odpozn.	71	Wadź nam Wdże	260
Niepuſzcz cię J.	520	Chce, cię moy m.	464
Prawdziwa żywota	77	Wſzechmogący Krolu	585
Lekcyja Gal. 4, 1-7.		W 1. N po obiam.	
O Boże! kiedy mnie	289	WAn a Jezuſa.	
Przyjść nam iſte	373	Ewang. Luk. 2, 41-52.	
Weſełmy ſię, Chr.	236	Chwatać tuż wadź J.	29
Z woli Oycowſkiej	290	Jednego	

W Niedziele i uroczyste Święta.

	Pag.		Pag.
Jednego tylko pot.	427	Nie mamli ia Bog.	225
Światłości ma J.	231	Uſſarżamci ſię, m.	416
Syon rżewnie l.	584	Lekcyja Rzym. 13, 8-10.	
Lekcyja Rzym. 12, 1-6.		Bog Bogiem ieſt	840
Coż Wdgu daſ	528	Jezu, bracie nym.	471
Jezu, me ſochanie	429	Przyjść iam iſte	373
O, napwyzſzy ſapt.	529	Zec ſą twoie przyt.	277
Oświeć mię, Panie	314	W 5. N. po obiam.	
Wierny Oycze	318	WAn a Jezuſa.	
W 2. N. po obiam.		Ewang. Matt. 13, 24-30.	
WAn a Jezuſa.		Duſo moja, gotuy	394
Ewang. Jan. 2, 1-11.		Jak w wielkim ſt.	395
Kto ſię WAn a Boga	814	Jezu zwyciężay	405
Kto tu Jezuſa ma	837	Krolu na ziemi	797
Kto woli Wdżep	249	Na czymżeć nieſtam.	223
WAn ieſt moy B.	271	O czyteż! iakież ſ.	267
Wdaj na WAn tw.	258	Lekcyja Koloss. 3, 12-17.	
Lekcyja Rzym. 12, 7-16.		Ach Jezu! wierność	70
Wadź w trzypu ſer.	841	Jezu, me ſochanie	429
Boże dobrotliwy	376	Jezuſie, jpcia ſwiatłości	599
Boże, tobie ſerca	526	Panie, przytłazania	383
Womoż mi Boże, b.	385	Tobie, Boże moy	394
Tylko w tobie, WAnie moy	364	W 6. N. po obiam.	
Chryſte	364	WAn a Jezuſa.	
W 3. N. po obiam.		Ewang. Matt. 17, 1-9.	
WAn a Jezuſa.		Jak bogo mi, duſ	529
Ewang. Matt. 8, 1-13.		Kropla z grona r.	650
Ach! coż czytet opr.	322	Moy Jezu ſerca r.	175
Jezu, duſ mdych	326	Nie puſzcz cię, J.	520
Moy Jezu, wſpſc.	370	Lekcyja 2 Piotr. 1, 6-21.	
Wiara ieſt ſtaſa u	375	Pieśni, które ſą prz.	187
Zmituy ſię nade m.	366	O Duſu N. do naſ	187
Lekcyja Rzym. 12, 17-21.		W dzień oczpſcienia	
Boże dobrotliwy	376	Panny Marpi.	
Doſwiadcież ſię	369	Ewang. Luk. 2, 23-32.	
Jezu, zrodzo ſw.	473	Pieśni na Święto Dey-	
Oycze naſ, ktorę	391	ſcienia B. M.	86
Wotam k' tobie J.	424	Ach wierni ludzie	586
W 4. N. po obiam.		Panie, czas on uw.	616
WAn a Jezuſa.		Światłości ma J.	231
Ewang. Matt. 8, 23-27.		Weſel ſię, o duſo	631
Wadź częś, chwata	550	Lekcyja Mal. 3, 1-4.	
Chocby ſię pod czas	536	Ach przyjdź goſciu	447
Zi człowiek ieſteś	245	D	

Pag.	Pag.
O ktoby już wstąpił. 434	N. INVOCAVIT.
O napowzyszy łapi. 529	Ewang. Matt. 4, 1-11.
Niedź. SEPTUAGESIMAE.	Pieśni o duchownym boiu i żywicieliwie 398
Ewang. Matt. 20, 1-16.	Jeżu, me łochanie 429
Ach Wdół! iat też 308	Jeżli ze mną P. B. 538
Postępuj, o Spon. 409	Przednie mocny gr. 542
Przypisot nam iste 373	Nadź nas, Płnie 275
Rzecz trudna, Chr. 411	W tobie ia ufam 422
Szczerościem wiernego Wdga 522	Lekeya 2 Kor. 6, 1-10.
Tat naś wota sam 503	Ach Wdół! toć w tęp 477
Wierny Dycze 318	Dotądże się trościć 536
Lek. 1 Kor. 9, 24, r. 10, 4.	Jeżli ze mną P. B. 538
Chrześcianin ryce. 399	Immanuelu moy 539
Romu fleynot ma 845	Dycze naś, ktorpś 391
Oświeć mię, Panie 314	W mych wstąpiłach 257
Synowie ludzcy s. 414	Wzbij się do Wdga 546
Walcz wiernie 420	N. REMINISCERE.
Pieśni o duchownym boiu i żywicieliwie 398	Ewang. Matt. 15, 21-28.
N. SEXAGESIMAE.	Chocby się pob cz. 536
Ewang. Luk. 8, 4-15.	Pan Bog duży m. 540
Pieśni o fłowie B. 260	Przez me serce 228
O Duchu S. do naś 187	Przypisot nam iste 373
O ty napowzyszy r. 188	Tat P. Bog świat 233
Wielki Wdół, musci 283	Tylo w tobie, P. 364
Lekeya 2 Kor. 11, 19.	Żdaj na Płna 258
Ach Wdół! toć w t. 477	Ż głębokości grz. 366
Kropla zgłona r. 650	Żmityu się nadem 366
Wotam łtobie J. 424	Lekeya 1 Tess. 4, 1-7.
N. QUINGAGESIMAE, ESTOMIHI.	Jeżu, fłonice żyw. 380
Ewang. Luk. 18, 31-42.	Jeżu, żrobito św. 473
Ach, coż czel opr. 322	O Duchu S. do naś 187
Ndam świat cały 324	Odcu się serce moje 119
Wielki Proroku 462	O stworzycielu, m. 429
Ja mną, moi Chr. 475	O ty napowzyszy ra. 188
Pieśni o Passyi, i o nasładowaniu Płna Jęzusa 94, 473	N. OCULI.
Lekeya 1 Kor. 13, 1-13.	Ewang. Luk. 11, 14-28.
Pieśń o miłości br. 471	Wdół! z nieba 575
Pomoż mi, Wdół 385	Włogostawiony czel 260
Tylo w tobie P. 364	Wdół, Dycze, bądż z 198
	Dotądże się trościć 536
	Kroli, ktoru przet. 407
	Dycze naś, ktorpś 391
	Przednie mocny g. 542
	Stowa twego P. 276
	Wotam łtobie, J. 424

Lekeya

Pag.	Pag.
Lekeya Efez. 5, 1-9.	Światłości ma J. 231
Wdy mię grzechy 102	Weselmy się Chrz. 236
O miłości mey mit. 125	W Niedź. kwietnq PALMARUM.
O Stworzycielu 425	Ewang. Matt. 21, 1-9.
Pomoż mi, Wdół 385	Wdy przypisot gościu 447
N. LAETARE.	Jatke ia święty P. 3
Ewang. Jan. 6, 1-15.	Pobożni, ocuccie 675
Bog łaskawy w. 509	Pobożni, weselcie się 4
Bog tego nie op. 535	Lekeya Filip. 2, 5-11.
Jeżu, żrobito św. 473	Jeżu Chryste, P. 107
Płn, co na wke ł. 541	Jeżu, żrobito św. 473
Ufność ia moie po. 257	Mówi: Chrzesc. 312
Pieśni o opatrności Wd. 241	O duży wstąpił na. 121
Piech 241	W zielony Czwartek. Ewang. Jan. 13, 1-15.
Lekeya Gal. 4, 21-31.	Pieśni o nasładowaniu P. Jęzusa 473
Jeżli z nami Bog 577	Dotądże w tęp. 342
Mówi: Chrzesc. 312	Tat naś wota sam 530
Przypisot nam iste 373	Jeżu, duży mey r. 473
Ślicznie świeci i. 574	Jeżu, żrobito św. 473
Tat naś wota sam 503	Żmityu się nadem 366
Ż głębokości grzech. 366	Lekeya 1 Kor. 11, 23-31.
W dzień zwiastowania Panny Maryi.	Pieśni o Wierzyj P. 292
Ewang. Luk. 1, 26-36.	Jat w wielkim st. 395
Lekeya Izai. 7, 10-15.	O Jeżu, ma rad. 299
Pieśń na Święto 88	W wielki Piątek. Historia a Passyi.
Ach! coż czel opr. 322	Pieśni o pogrzebie P. 141
Ndam świat cały 324	O żatości, o bóści 143
Moy Jeżu, wstępy 370	Rozmysłaymyż dż. 132
Napmily Jeżu! w 455	Świecie, przypar 133
Ruż, żborze święty 91	Lekeya Izai 53, cały.
Weselmy się Chrz. 236	Synu Boży ob w. 499
Ż nieba już idzieś 56	O głowo łwiał żbr. 123
N. JUDICA.	W 1 Święto Wiel. łonocne.
Ewang. Jan. 8, 46-59.	Ewang. Mark. 16, 1-8.
Ach Wdół, z nieba 575	Pieśni o żmartwychwstaniu P. J. 146
Jeżu, żrobito św. 473	Kroli, ktoru przet. 407
Jeżli z nami Bog 577	Ufność ma Jęzus 161
Mówi: Chrzesc. 312	Lekeya 1 Kor. 5, 6-8.
Ufność ma, Jęzus 161	Chrzystus leżał w 148
Lekeya Zyd. 9, 11-15.	Chrzescianie
Baranek idąc grzech 97	
Jednego tylo pot. 427	
Niech mię pośw. 119	
O napowzyszy łapi. 529	

Reieistr Pieśni, ktore się śpiewa

	Pag.		Pag.
Chrześcianie! patrz.	150	Żezu, żywocie duszy	221
Wierne Dycze, ia	318	Moy Żezu, serca r.	75
W Poniedziałek		Włn, co na wse t.	541
Wielkonoćny.		Włn, iest mým paśt	271
Ewang. Luk. 24, 13-35.		Leko. 1 Piotr. 2, 21-25.	
Dziś nam nastał d.	152	Pieśni, ktore są przj G.	
Jaś bóg mi, duś	529	Żezu, ktoryś przj	348
Żezu wdzięczne pam.	72	Żezu, żrzdobio św.	473
O żywycieco żmart.	157	Ja mna, mowi G.	475
Sam, a iednakże n.	863		
Żostan z nami, J.	288	W. N. JUBILATE.	
Leko. Dziei 10, 34-43.		Ewang. Jan. 16, 16-23.	
Pieśni o żmartwychw.	146	Wdż częś, chwata	550
Duśy koćantu	220	Duśa ma iest cicha	515
Precz, me serce	228	Prjż Bogu mocno	543
W Wtorek Wielko-		Taś knam wośa f.	501
noćny.		Wielkie nieśczęście	506
Ewang. Luk. 24, 36-47.		Leko. 1 Piotr. 2, 11-20.	
Pieśni o żmartwychw.	586	Woże dobrotliwy	376
Duśy koćantu	220	Nedż ty tyłto sam	327
Żezu, me odpocz.	71	O ty nasyćkoda r.	188
Kiedyż się obaczemy	454	Włnie przjżazn.	383
Leko. Dziei 13, 26-33.		Pomoż mi, Woże, b.	385
Pieśni o żmartwychw.	586		
Żezu, me koćanie	424	W. N. CANTATE.	
Żezu końce żyw.	380	Ewang. Jan. 1-6, 5-15.	
W Niedź. QUASI-		Jednego tyłto p.	427
MODOGENITI.		O Duchu S. do nas	187
Ewang. Jan. 20, 19-23.		Światłości ma J.	231
Dziś Pańskiego o.	262	Weselnij się Chrj.	236
Moy Żezu! wśyścy	370	Lekoya Jak. 1, 17-21.	
Synu Wożu ob w.	499	albo 1 Kor. 15, 20-28.	
Taś P. Bog świat	194	Woże, z nieba hoynp	181
Użarżamci się m.	416	Uśmość ma Żezuś	161
W Bogu uśac, iest	544	Wierne Dycze	318
Lekoya 1 Jan. 5, 4-10.		W. N. ROGATE.	
Nieś mię poświęci	119	Ewang. Jan. 16, 23-30.	
O czym mądrość świata	201	Pieśni o modlitw.	394
Powstań, Chryścianiffi	410	Duśo moia, gotuy	394
W tobie ia uśam	422	Pociagnij nas	178
W Niedź. MISERI-		Wdżeczny Żezu	397
CORDIAS.		Leko. Jak. 1, 22-27.	
Ewang. Jan. 10, 12-16.		Pieśni o kowie B.	260
Dokładje się troćac	536	Mowij: Chryśc.	312
		Oświeć mię, Panie	314
		Słowa twego P.	276
		W	

W Niedziele i uroczyste święta.

	Pag.		Pag.
W dz. Wniebow. P.		W dzień Trzocy S.	
Ew. Mark. 16, 14-20.		Ewang. Jan. 3, 1-15.	
Leko. Dziei. 1, 1-11.		Pieśni o S. Trzocy	198
P. o wniebowstap.	169	Wdż Wożel iatież to	308
Weselcie się Chrj.	24	Chryścianin, ryc.	399
W. N. EXAUDI.		Oświeć mię, Panie	314
Ew. Jan. 15, 26, i. r. 16-4.		Leko. Rzym. 11, 33-36.	
Wdż Wożel iatież to	308	O czym mądrość	201
Woże, jesliś Duśa	180	Tobie, nieśmiertel.	817
Jaś Bog raczy	516	W. N. 1 po S. Trzocy.	
Jesli ze mna P. B.	538	Ewang. Luk. 16, 19-31.	
Postepuj, o Synu.	409	Jaśo ia P. B. twoy	357
Prjżidż, ach przj.	190	Na żgon twoy	18
Leko. 1 Piotr. 4, 8-11.		Oćucie się, wśyścy	20
Wtogośkawiony cz.	260	O wieczności, gr.	654
Wdż częś, chwata	550	Oświeć mię, Panie	314
Duśo moia, gotuy	394	Taś knam wośa f.	501
Pieśni o modlitw.	394	Leko. Jan. 4, 16-21.	
Na Świątki.		Bog Bogiem iest	840
Ewang. Jan. 14, 23-31.		Duśo, chćeśli spocz.	465
Pieśni o Duchu S.	180	Żezu me koćanie	429
Żezu, me koćanie	429	Żezu, żywocie duś.	221
Żrzdobio wśeć dob.	197	Miśość, coś mię o.	222
Leko. Dziei. 2, 1-13.		Nie mamli ia B.	465
Pieśni o Duchu S.	180	W. N. 2 po S. Trzocy.	
W Poniedziałek		Ewang. Lnk. 14, 16-24.	
Świąteczny.		Jednego tyłto pot.	427
Ewang. Jan. 3, 16-21.		Taś knam wośa f.	501
Wdż Wożel iatież to	308	Tyłto w tobie, P.	364
Taś P. Bog świat	164	Wdżeczny Żezu	397
Weselnij się Chrj.	256	Leko. 1 Jan. 3, 13-18.	
Leko. Dz. 10, 42-48.		Żezu, końce żyw.	380
Pieśni o Duchu S.	280	Miśość, coś mię	222
Moy Żezu, wśyścy	370	Pomoż mi, Wdż	385
W wtorek Świą-		Postoy, duśo moia	435
teczny.		Światłości ma, J	231
Ewang. Jan. 10, 1-11.		W. N. 3 po S. Trzocy.	
Ciagnij mię, ciag.	368	Ewang. Luk. 15, 1-10.	
Jednego tyłto pot.	427	Żezu, duś mdyć	326
Moy Żezu, serca r.	75	Żezu, ktoryś przj	348
Włn iest mým p.	271	O paśterzu duśy	457
Leko. Dziei. 8, 14-17.		Precz, me serce te	221
Pieśni o Duchu S.	180	Taś knam wośa	501
O modlitwie	394	Leko. 1 Piotr. 5, 6-11.	
		Czemuż serce! iat	243
		Duśo moia, gotuy	394
		Jaś	

Rejestr Pieśni, które się śpiewaia

	Pag.	Pag.
Jak w wielkim ś.	395	Pomoż mi, Bóże 385
Oycze nasz, ktoręś	391	Przednie mocny g. 542
Wzbiy się do Boga 546		P. o Chrz. żywocie 376
Zbaw na Pana t. 258		W dzień nawiedze-
W Święto Jana		nia Panny Maryi.
Chrzciela.		Ewang. Luk. 1, 39-56.
Ewang. Luk. 1, 57-80.		Nie mamli ia B. 225
Chwał, duśo ma. 558		O czym mądrość świata 201
Halleluia, częś i 564		Weselmy się, Chrz. 236
O gdybym tyfiac 566		Lekc. Izai. 11, 1-5. 464
Ślicznie świeci i. 574		Chęć cię, mocny m. 464
Lekc. Izai. 40, 1-5.		Duśy toczanku 220
Pieśni, co przy Śm. 550		O Chryste, Synu 230
Wadź częś, chwał. 199		Ślicznie świeci 574
Chwała Bogu z w. 336		W N. 6 po S. Tropcy.
Weselmy się, Chrz. 336		Ewang. Matt. 5, 20-27.
W N. 4 po S. Tropcy.		Władza żli ludzie 309
Ewang. Luk. 6, 36-42.		Bóże dobrotliwy 376
Bóże dobrotliwy 376		Jezu, żywocie duś. 221
Chwał, duśo ma. 558		Mówi: Chrześc. 312
Człowiecze na św. 262		Oświeć mię, PAn. 314
Jezu, przodko św. 473		Pomoż mi Bóże 385
O ktoży się dciat 359		Przypść nam iśte 373
Panie, przystan. 383		Tęć są twoie przyl. 277
Pomoż mi Bóże, b. 385		Lekc. Rzym. 6, 3-11.
Tęć są twoie przyl. 277		Jezu, fionce żyw. 380
Wotam łtobie, J. 424		Krolu, który przel. 407
Lekc. Rzym. 8, 18-23.		O Bóże! kiedyś nie 289
Ad przyl, gościu 447		O Chryste, Synu 230
Wogu dżiela fu w 448		O nanyżby łapt. 329
Duśa ma iest cicha 515		W N. 7 po S. Tropcy.
Już zaprawde o tym 17		Ewang. Mark. 8, 1-9.
O piętna świata f. 458		O wyśławianiu P. 549
O przodko żywota 460		Chwał, Duśo ma 558
Przy Bogu mocno 543		Chwał i świat, duśo 559
Łat ł nam woia f. 501		Pan iest mym p. 271
W. N. 5 po S. Tropcy.		Przy Bogu mocno 543
Ewang. Luk. 5, 1-11.		Lekc. Rzym. 6, 29-23.
Ad! coż częś opr. 322		Pieśni, które przy Lekcy
Wiośławiony c. 260		prześley 526
Niechci się serce 431		Bóże, tobie serca m. 405
Nie mamli ia B. 225		Jezu, zwyciężay 405
O opatrności B. 241		Miłość towarzysz. 430
Lekc. 1 Piotr. 3, 8-15.		O ty nasyfodba rad. 188
Jezu, przodko św. 473		Wierny Oycze 318
Jęśli ze mną. P. B. 538		

W Niedziele i uroczyste Święta.

	Pag.	Pag.
W N. 8 po S. Tropcy.		Jezu duśy mey r. 530
Ewang. Matt. 7, 15-23.		Nie mamli ia B. 225
Ad Bóże! iatęż to 308		Oycze nasz 391
Ad Bóże! z nieba 575		Przyl B. Duchu S. 191
Władza żli ludzie 309		Witaj w bramę ser. 195
Chrzescianin nie 311		
Doświadczyć się 369		W Niedz. 11 po
Mówi: Chrześc. 312		S. Tropcy.
Pieśni o fionie B. 260		Ewang. Luk. 18, 9-14.
Lekc. Rzym. 8, 12-17.		Władza żli ludzie 309
Ad Bóże! czy D. 321		Sudowny nasz Kr. 561
Jęśli ze mną P. B. 538		Jam, moy PAnie 336
Przyl, ad przyl. 190		Jezu fionie niep. 352
Tobie, o Bóże moy 393		Mówi: Chrześc. 312
Walcz wiernie 420		Na czymżeć nie ś. 223
W N. 9 po S. Tropcy.		Oświeć mię, Panie 314
Ewang. Luk. 16, 1-9.		Wierny Oycze 318
Ad Bóże! iatę m. 308		Zmitay się nade m. 366
Ad! coż ia mam grz. 69		Lekc. 1 Kor. 15, 1-10.
Ad moy PAnie 333		Baranek Bóży, Ch. 219
Władza żli ludzie 309		Jezu, zdrowie zdr. 111
Już zaprawde, o tym 17		Pochwalmy PAnę
Miłość towarzysz. 430		serdecznie 567
Na zgon twoy bacj 18		Ślicznie świeci i. 574
Nedze ty tyłko zn. 327		Synu Bóży od w. 499
Lekc. 1 Kor. 10, 6-13.		Ufność ma Jezuś 161
Bog panuie i rzad. 510		
Cierpliwść wam 379		W Niedz. 12 po
Duśo moia, gotuy 394		S. Tropcy.
Jak w wielkim ś. 395		Ewang. Mark. 7, 31-37.
Oycze nasz, ktoręś 391		Ad! coż częś opr. 422
W. Niedz. 10 po		Adam świat cały 324
S. Tropcy.		Wadź częś chwał 550
Ewang. Luk. 19, 41-48.		Jezu, duś mdych 326
Ad Bóże! racy się 581		O gdybym tyfiac 566
Ad Bóże z nieba 575		PAn Bog wykřito 848
Ad, iatęż raz kon. 323		Zmitay się nade m 366
Jezusie, fionę pol. 740		Lekc. 2 Kor. 3, 4-9.
Nad rzeki Babilon. 579		Wadź nam, Bóże 260
Odbal od nasz m. 722		Jezu duśy mey r. 530
Odbal surowy 727		PAnie przylazan. 383
Przed Jeruzalem 359		Pan iest mym past. 271
Walcz wiernie 420		Przyl, nam iśte 373
Wpędmogay trolu 585		Ślicznie świeci i. 574
Lekc. 1 Kor. 12, 1-11.		Słowa twego, P. 276
Duchu S. jawitay 184		Wzbiy się do Boga 546

Reieſtr Pieśni, które się śpiewają

	Pag.		Pag.
W Niedz. 13 po		Żdaj na Płna	258
S. Tropcy.		Leko. Gal. 5, 25 r. 6, 10.	
Ewang. Luk. 10, 23-37.		Jał w wielkim ft.	395
Chwał świecie, Boga 1		O cześć i aliełuj f.	267
O Chryste, Synu	230	Wzbić się do Boga	546
Prawdziwa żywota	77	W Niedz. 16 po	
Przypłot nam iste	373	S. Tropcy.	
Synu Bożu od w.	499	Ewang. Luk. 7, 11-17.	
Tec są twoie przypł.	277	Alch Boże! toć w tej	477
Leko. Gal. 4, 15-23.		Adam świat cały	324
Pieśni, co przy prześpie		Wadź cześć, chwata	550
Leccy.		Jał Wdg raczy	516
Tał f'nam woła f.	501	Ktoż wie, tał bliſki	608
Tyſto w tobie, P.	364	O nieſtały, o niestr.	614
Wotam f'tobie, Jezu		Starbie nad wſe	461
Chryſte	424	W Panu ia Wdgu	544
W Niedz. 14. po		Wspomniy na mn.	635
S. Tropcy.		Leko. Efez. 3, 13-21.	
Ewang. Luk. 17, 11-19.		Chceć cię, mocy m.	464
Alch Jezu wierność	70	Jał bogo mi, duſ	529
Adam świat cały	324	O Chryste, Synu Bożu	230
Wadź cześć, chwata	550	Odcze naſ	391
Chwał, duſo ma P.	558	W dzień S. Michała.	
Jał w wielkim ft.	395	Ewang. Matt. 18, 1-11.	
Przez, me ſerce te	228	Pieśni o Aniołach	212
Tyſto w tobie, P.	364	P wſtawianiu Płna	
Uſtarzamci się m.	416	Wdga	549
Wotam f'tobie, J.	424	Leko. Obiaw. 12, 7-12.	
Żmityy się nade m.	360	Halleluia, cześć i	564
Leko. Gal. 5, 16-24.		Jezu, ktorſ przeż	348
Chrzeſćććććććććć	399	Jezu, me ſochanie	329
Mitość towarzysz.	430	Jezu, zwycięſzay	405
O Chryste, Synu	230	Krołu, ktorſ przeż.	407
O ty najſłodſza r.	188	Powſtań, Chrzeſćććććććć	410
Pomoż mi, Boże	385	czećć	410
Prawdziwa żywota	77	Przednie mocny g.	542
Tec są twoie przypł.	277	W Niedz. 17 po	
W Niedz. 15 po		S. Tropcy.	
S. Tropcy.		Ewang. Luk. 14, 1-11.	
Ewang. Matt. 6, 24-34.		Dziś Pańſkiego o.	262
Bog tego nie opuſ.	535	Jezu, grzodto św.	475
Gjemu ſerce, iał p.	543	Jeſli ze mną P. B.	538
Gjemu się troſczy	241	Nie trwoż duſo	490
Jeźnego tyſto pot.	427	Tec są twoie przypł.	277
Jeſli ſam Płn	813	Leko. Efez. 4, 1-6.	
Pan, co na wſe ł.	541		

Bog

W Niedziele i uroczyste Święta.

	Pag.		Pag.
Bog Bogiem ieſt	840	O Boże, kiedym nie	389
Wdże, miſoſierny Płnie	339	O Chryſte, Synu	230
O ty najſłodſza r.	188	Pomoż mi, Boże	385
Wſtać w bramę f.	195	Wierny Odcze	318
W Niedz. 18 po		W Niedz. 20 po	
S. Tropcy.		S. Tropcy.	
Ewang. Matt. 22, 34-46.		Ewang. Matt. 22, 1-14.	
Cudowny naſ Kr.	561	Władza i li ludzie	309
Nuż wſyſcy, ktor.	838	Bog nam dał św.	16
O Chryste, Synu	230	Mowiſ: Chrzeſć.	312
Przypłot nam iste	373	Odcucie się do naſ	19
Ślicznie świecie i.	674	O duſo biogoſkaw.	572
Tyſto w tobie, P.	364	Oświeć mię Panie	314
Wſełmy się Chrz.	220	Ślicznie świeci iu	574
J ſerca cię miuię	470	Śłowa twego, P.	276
Leko. 1. Kor. 1, 4-9.		Tał f'nam woła f.	501
Alch Boże! toć w tej	477	Leko. Efez. 5, 15-21.	
Jezu, me ſochanie	565	Biogoſkawiony czeł	260
Nie puſzczę cię, J.	520	Chwał duſo ma, P.	558
Przećććććććććć	469	Jał w wielkim ft.	395
Przy Bogu mocno	543	Nie mamli ia B.	225
Ślicznie świeci i	574	Joſtań z nami, P.	288
Wierny Odcze	318	W Niedz. 21 po	
Wotam f'tobie, J.	424	S. Tropcy.	
W Niedz. 19 po		Ewang. Jan. 4, 47-54.	
S. Tropcy.		Wadź cześć, chwata	550
Ewang. Matt. 9, 1-8.		Doſadź się troſćć	536
Alch coż czeł opr.	322	Duſa ma ieſt ciſa	515
Alch moy Płnie	333	Jał Bog raczy	516
Adam świat cały	324	Moy Jezu, wſyſcy	370
Ja czełowieł grzeſny	345	Tał f'nam woła f.	501
Jezu, duſ mdy	326	W Wdgu uſać	544
Jezu, ktorſ przeż	348	W Panu ia Wdgu	544
Jezu, me ſochanie	565	Leko. Efez. 6, 10-17.	
Jezu, ſkarbie nieprze-		Chrzeſćććććććććć	399
brany	352	Duſo moja, gotuy	394
Jezu, ſkońce żywota	380	Jezu duſ mdy	326
Przypłot nam iste	373	Nedze ty tyſto ſam	327
Tał f'nam woła f.	501	Odcze naſ, ktorſ	391
J gteboſćććććć	366	Powſtań Chrzeſćććććć	410
Leko. Efez. 4, 22-28.		Przednie mocny g.	542
Wdże dobroliwy	376	Uſtarzamci się, m.	416
Boże, tobie ſerca	526	Wotam f'tobie, J.	424
Mitoſćććććććć	222	W Niedz. 22 po	
Nedze ty tyſto zn.	327	S. Tropcy.	
		Ewang. Matt. 18, 23-35.	

Alch

Rejestr Pieśni, które się śpiewaia

Pag.	Pag.
Uch mój Włnie 333	W Niedz. 25 po
Biada mi, iżem tak 337	S. Trojcy.
Dotądże w tęskności 342	Ewang. Matt. 24, 15-28.
Ja grzesznik idę 346	Coż ia dbam o ten 426
Jam, mój Włnie! wysłę- 336	Żuż zaprawdę o tym 17
powat	Naprawdę niechaj n. 718
Jezu, któryś przez 348	Postępny, o Sponie 409
Jezu, przodko św. 473	Żostan z nami, J. 288
Tylko w tobie B. 364	Leko. 1 Tess. 4, 13-18.
Z głębokości grzech 366	Bogu dzięła tu w. 448
Żmity się nade m. 366	Ody godzina ma 594
Leko. Fil. 1, 3-11.	O iakości wy błogo-
Wadź nam B. mił. 260	ławieni 656
Doświadczyć się, f. 369	Wdzięczni powinni 629
Przeć go miłując 469	Widzieli, czułeś tak 633
Wspomogący Kr. 585	Współ ludzie z 661
	Wskaz ia w twojej mocy 638
W Niedz. 23 po	
S. Trojcy.	Błecitem Panu me 646
Ewang. Matt. 22, 15-22.	W Niedz. 26 po
Uch Wdę z nieba 575	S. Trojcy.
Wdę, tobie serca 526	Ewang. Matt. 25, 31-46.
Coż Wdę daś 528	Na zgon twój bacz 18
Jednego tylko pot. 427	O wieczności gr. 654
Pomoż mi, Wdę 585	Pobożni, ocucie się 657
Leko. Fil. 3, 17-21.	Stuchaj, co żywo. 22
Jezu me łochanie 429	W pomnity na mię, o 635
Jezusie, życia św. 599	W strachu i bołu 25
Mam wolę, się roz. 611	Leko. 2. Piotr. 3, 3-13.
Przeć się bardziej 620	Pieśni, co przy św. są.
Wzgore, wzgore 548	Uch Wdę z nieba 575
	Ody Bog ob wś. 647
W Niedz. 24 po	Jało ia B. B. tw. 347
S. Trojcy.	Nzadz nas Włnie 275
Ewang. Matt. 9, 18-26.	W Niedz. 27 po
Uch Wdę, to! 477	S. Trojcy.
Adam świat cały 324	Ewang. Matt. 25, 1-13.
O drogi Karbie, J. 457	Dużu łochanku 220
Tenci ieli świat ne- 504	Ody Bog ob wś. 647
dzny	Jało ia B. B. twoy 347
Leko. Koloss. 1, 9-14.	Żuż nam ładny dzień 648
Jezu, Konce żywo. 380	Kropla z grona rasy. 650
Na czymżeć nie st. 223	Niebieskie sale 651
O Chryste, Synu 230	Szczęśna wieczności 661
Deuc się, serce moje 119	Wdzięczny Jezu. ma 397
	Lekoya

W Niedziele i uroczyste Święta.

Leko. 1 Tess. 5, 1-11.	Pag.
albo 2 Tess. 1, 3-10.	W Święto pokoiowe
2 Piotr. 3, 3-18.	Prustie.
Rzym. 3, 21-28.	Pieśni u wyśławianiu
Pieśni, które są przy św.	Włna Wdę 549
na 25. 26. 27. Niedz.	Nie mamli ia Wdę 225
po S. Trojcy.	Zobie, nieśmiertelny 817

Na dni Apostołów świętych.

W dzień S. Ję-	Przednie mocny g. 542
drzeia.	Nzadz nas Włnie 275
Ewang. Matt. 4, 18-22.	Stowa twego. B. 276
Jezu, Jezu mój 517	W dzień Marji
Stowa twego, B. 276	Magdaleny
Ja mna, mowi Ch. 475	Ewang. Luk. 7, 36-150
W dzień S. Tomasa.	Jało ia B. B. twoy 347
Ewang. Jan. 20, 24-29.	Miatem Jezuśa w sercu 832
Pieśni na 1 Niedz. po	Przyśtoć nam iste 373
Wielkiej nocy.	Żmity się nadem. 366
W dzień S. Powta	W dzień S. Jaturba.
nowrocenia.	Ewang. Matt. 20, 24-30.
Ewang. Matt. 19, 27-30.	Jezu, me odpoczn. 71
Nawróć się, cz. 833	Jało ia mna wś. 501
Oducie się, do nas 19	Ja mna, mowi Ch. 475
Jało ia mna wś. 501	W dzień S. Barto-
W dzień S. Macieia.	mieia.
Ewang. Matt. 11, 25-30.	Ewang. Luk. 22, 24-30
Duchu Święty 184	Jezu zwyciężaj 405
Jezu, przodko św. 473	Jezu, przodko św. 473
Jało ia mna wś. 501	Jezu Konce żywo. 380
W dzień Jilippa	Powstań, Chrześcijański 410
Jaturba.	Pomoż mi Wdę 385
Ewang. Jan. 14, 11-4.	Wotam Ktobie, Jezu 424
Adam świat cały 324	Chryste
Dotądże się troff. 536	W dzień S. Ma-
Jeżli je mna B. B. 538	teuśa.
Moy Jezu, serca 75	Ewang. Matt. 9, 9-13.
Odcze naś 391	Jezu, duś mdych 326
W dzień Piotra i	Jezu, Karbie dośkonat 351
Pawia.	Światłości ma J. 231
Ewang. Matt. 16, 13-30.	Ja mna, mowi Chry-
Jezu, Konce żywo. 380	stus 475
O Chryste, Synu 230	W

W Niedziele i uroczyste Święta.

	Pag.		Pag.
W dzień Ś. Symona Judy.		W dz. poświęcania Kościoła.	
Ewang. Luk. 15, 17-21.		Ewang. Luk. 19, 1-10.	
Ach Bóg! toć w tej 477		Ach przyjdź gościu 447	
Ody mię grzechy nę- 102		Bóg! dobrotny 376	
dzego		Jezu, me tożbanie 429	
Zaś! nam wofa 501		Kościół! ieden duchos- 200	
Zysko w tobie B. 364		wny	

Reiestr Wstary,

Wierchow Pisma Ś., ktore nad
Pieśniami napisane są.

(NB. Numer jest ta liczba, ktora przy poczatku
każdey Pieśni położona jest.)

Cap.	Vers.	Numer.	Cap.	Vers.	Numer.
I. Ks. Mozyżbowe.			Ks. Nehemiaszowe.		
1,	2.	195	8,	10.	528
2,	2. 3.	267	Ks. Jobowe.		
	18.	757	6,	4.	484
3,	15.	45	7,	2. 3.	616
	19.	596.860		6.	610
18,	15.	446		11.	470
24,	14.	566	9,	25. 26.	900
	31.	429	13,	15.	483
32,	10.	537	14,	1.	482
	26.	304.452.503		5.	629
	30.	305	19,	25. 26.	169
47,	9.	587.588	27,	5.	523
II. Ks. Mozyżbowe.			33,	4.	207
26,	19. 20.	731		15. 16.	463
III. Ks. Mozyżbowe.			34,	29.	510
26,	19.	735	37,	4.	727
IV. Ks. Mozyżbowe.				10.	724
6,	24.	666		11.	725
V. Ks. Mozyżbowe.			38,	4. 7.	226
6,	4.	216		28.	732
	6. 7.	286	Ks. Psalmow.		
8,	10.	711	1,	cały	767
20,	3. 4.	901		1. 2.	262
28,	1. 20.	294	3,	cały.	768
32,	3.	741	4,	8.	511
33,	3.	236		9.	679.680
I. Ks. Samuelowe.			5,	cały.	769
7,	12.	67		10.	895
II. Ks. Samuelowe.			6,	cały.	770.771
12,	23.	576	8,	cały.	772
15,	26.	295.496		2.	221.565
24,	14.	566	9,	cały.	541
I. Ks. Królewskie.				10. 11.	471
3,	10. 12.	700	12,	1.	556
19,	4	572	13,	2.	753
II. Ks. Królewskie.			14,	cały.	773
6,	16.	227		3.	316.317
			Vers. 8.		

Rejestr wierchow Pijma świętego,

Ps.	Vers.	Numer.	Ps.	Vers.	Numer.
	8.	25		5.	334
15,	cały.	774		19.	365
17,	15.	641	39,	5.	590
19,	3.	647		6.	571.622
	15.	656.657		8.	845
22,	cały.	775		9. 11.	355
	11.	893		13.	580
23,	cały.	776		14.	612
	1.	280.521	42,	cały.	432.783
	1. 2.	302		3.	430.436.439
24,	7.	14		9.	250
	7. 9.	817	44,	25. 27.	745
25,	cały.	777	45,	11. 12.	13
	1.	755		14.	553
25,	3.	270	46,	cały.	784
	4.	383.761		1.	736
	4. 5.	642		8.	889
	17. 18.	356		11.	488
27,	cały.	778	47,	6.	176
	1.	495.524	48,	10.	738
	8.	388	49,	18.	426
	9.	371	50,	14.	668
28,	cały.	779		23.	669
	1.	475	51,	cały.	785.830
	7.	263.897		3.	367
29,	2. 4.	729		5. 6.	350.351
	3.	726	55,	cały.	786
30,	cały.	780		7. 8.	880
	6.	728		18.	658
31,	6.	859		23.	249
	16. 17.	586	57,	cały.	787
33,	4.	1		2.	279
34,	cały.	781	59,	cały.	788
	2.	255.657.869	60,	13. 14.	410.411
	5.	547	62,	cały.	789
	8.	229.652		2.	491
		653.870		8.	844
	9.	313.705		9.	258
36,	3.	315	63,	2.	852
	6.	689		6.	530
	8.	664		7.	650.678
	11.	684		9.	437
37,	5.	260	65,	cały.	790
	25.	515	66,	cały.	791
38,	cały.	782		19.	273

Ps. 67

I.

O wcieleniu Chrystusowym,

Albo:

Pieśni Adwentowe.

Ps. 33, 4. Szczere jest słowo Pańskie, wszystkie sprawy jego wierne.

Gott sei Dank durch alle Welt.

Notę: Przyjdź Zbawienie.

1. Chwal, świecie! Boga twego, który podług swolego przyrzeczenia Zbawienie jest na pocieszenie.

2. Co kiedyś zwiastowali wierni, czego żądali, o usaniem ich było, to się sławnie spełniło.

3. Pomocnik on Synowski, Zbawiciel, Syn Panieński, Mocarz on pożądaný przyjdź do nas kochany.

4. Witam cię, me Zbawienie! Rozannać sple-pam wiernie: Gotuy droge sam sobie w sercu nym twej osobie.

5. Dzyść ie od wsey złosci, z twojey Boskiej niskości, a uczyn w nim mieszkanie, chwalebny Królu, Panie!

6. A tak pełne cichości przyjdzie twe łrom rudności było, tak w trudności mej niech doznam cichości twej.

7. Umysł mój pocieszą sam, gdy słabości ożne mam, i gdy katanistie zdrady czynią na nie napady.

8. Słuch czarta okrutnego, bym wolen strachu szego żył z tobą w społeczności, po kim tu w ey niskości.

9. A gdy raz, o Królu mój! w chwale przy-jdziesz na sąd twój, daj z weselem, z radością nie przed twą oblicznością.

1. Jan.

1 Jan. 4, 9. Przez to objawiona jest miłość Boga tu nam, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przez niego.

Lob sei dem allerhöchsten Gott.

Nota: Z samego nieba.

2. Chwała Bogu z wysokości, że nam darował z miłości Syna swego najmiłszego, od wieczności spłodzonego;

2. By Zbawicielem naszym, był, a grzechów brzemień z nas zrzucił, my zaś z jego łaskawości przyszli do wiecznych radości.

3. D wielka dobrotliwość cię głęboka, szczerza miłości! Bóg czyni rzeczy cudowne, i Aniołom niewymowne.

4. Stworca stworzenia wszystkiego przyrodzenia się naszego nie wstydził, ni Panu gardził, gdy się z nami częstkiem stać raczył.

5. Słowo Dycia od wieczności stało się ciałem: w czystości; Początek, Koniec wszystkiego idzie w trwogi za każdego.

6. Coż jest cześć, coż sprawy jego? że Bóg Jan dał Syna swego; do czegoż go potrzeba, że dla niego to sprawuje?

7. Biada tym! co cię wzgardzają, i łaski twojej nie żądają, głosu Syna słuchać nie chcą; gniew Boży za to odnosią.

8. Przecież, przecież nie zważaj tego, ani witaj Króla twego? który w pokornym przyścisłu swym chce być wiernym Zastępcą twym.

9. Ach przypominaj go z radością, daj mu serce z czelnością. Niech w umyśle twym panuje, łaska cię swą udaruje.

10. Oddaj chętnie rozum iemu, w łasce i tobie idącemu: Bierz z chwalebnych zasług jego pomoc Chrześcijaństwa twego.

11. To czyniąc wiernie, będzie twym, nie da cię mekom piekielnym; lecz zaniedbawszy, pamięta, żeć raz zaniknie niebieśki rap.

12. Na świat pierwsi przyszli tego ciche, ciśnieć każdego; drugie ale strasne będzie złośliwym, gdy na sąd przybędzie.

13. Ci, co z nim żyli w czesności, z nim też potęgą do radości, mić będą Anielskie gody, uwolnienie z wśey przygody.

10.

14. Chwała Dycu wszechmocnemu, i Synu tego miłemu, także Duchowi Świętemu, Bogu w Trojcy jedynemu.

1 Tym. 1, 15. Wierna jest ta mowa, wszelkiego przepięcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby grzeszniki zbawił, z których i ja jestem pierwszy.

Wie soll ich dich empfangen.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

3. Także ja, święty Panie! się powitam z tobą? całego świata Żądanie, duszy mej Dado! D Jezus! racz udzielić światła z wysokości, bym, czem cię rozweselić, doświadczyć wiadomości.

2. Gorlać Syon'ska palmy i gałązki ściele, iac zaś serdecznie Psalmu zaśpiewam w Kościele; serce me się rozwinie tu czei i chwale twej, wielbicie twoje święte imię ze wszystkich filij swych.

3. Czegoś ty nie uczynił i memu pocieszeniu? gdy ja to, com przewinił, w cieplem utrapieniu leżał, gdy mnie wygnano z Królestwa radości, tedy ciebie żestano na me szczęśliwości.

4. Leżałem ja w łaydanach, a tyś mię wybrał; w hańbie, słomocie, ranach, a tyś mię wystrawił; raczyłeś mię nabawić bogactwa wielkiego, o się nie da tak strawić, iac starb świata tego.

5. Żadna cię nie skłoniła rzecz, przysięść z maiestatu do mnie, lecz to sprawiła miłość przeciw światu, który w jego kłopotach tysięcy piastuie, i w najeżyższych obrotach wszechmocnie ratuie.

6. Napisał to w serce twoje, Chrześcijański Zbawiciel! gdy się kłopoty twoje ferzą iako morze: Cerca swego nie traćcie, gdyż już przede drzwiami pomocy, pociechy macie, Pan stoi przed wami.

7. O to się wam nie trzeba troszczyć we dnie, w nocy, iakby go ściagnąć z nieba rękoma swych mocy; idzie, idzie chętnie Bóg pełen miłości, uśmierzyć dobroć i serce waszych tęsknot.

8. Niech też w rozpacz nie dać was grzechów wielkości, gdyż one okrywają Jezusa łitości; idzie, idzie i nieście grzesznym pocieszenie, aby w niebieśkich rzeże znaleźli zbawienie.

9. Nie dbajcie na zły geby nieprzyjaciół waszych, w krotce Pan struży jeby, i zniszczy rądy ich; Idzie, idzie Król chwale i chęć o was radzić, złośliwy świat za mały, iemu się zafadzie.

212

10.

10. Idzie na jąd z prześlektwem na niepobożnego, a zaś z błogosławieństwem na bogobojnego. Przypidź, słoneczna Jasności! a weźm nas do siebie, byśmy w wiecznej światłości żyli z tobą w niebie.

Matt. 20, 28. Syn człowieczy nie przychodzi, aby mu służyć, ale aby służyć, i aby dać duszę swą na okup za wielu.

Nun jauchzet All, ihr Frommen.

Notą: Pomóżcie mi wystawiać.

4. W obożni! wcielcie się, czasu tak wdzięcznego, który wam Zbawcę niesie, Pana chwalebego, stroiom z wyniosłością ten Pan wcale nie lubi, acz mężnie zniżej, zgubi moc diabła z chytrością.

2. On na ośleciu idzie do nas, ludu swego, a w ofiarę się składa Bogu za każdego, z darami czesnymi do nas tu nie wstępnie; niebo nam zastrugule mełami swoimi.

3. Nie ma w świeciey koronie spodobania swego, w wysokim nieba tronie jest Królestwo tego, tai moc swej ręki i masełat mały czas, a Boską wolą za nas spełni przez swe mełi.

4. Przypinicież już, Królowie! Króla tak zacnego, teżli wam młde zdrowie, i do raju tego prowadząca droga, jeżeli nim gardzicie, w sercu się wynosicie, ruszy was gniew Boga.

5. Ubodzy, utrapieni! w ten niewczas złośliwy, coście zewsząd ściśnieni, których bieg płaczliwy: Czemuż narzekacie? Wściekni się pocieszycie, a Królowi śpiewajcie, w tym, w tym wszystko macie.

6. Wnet, wnet go postrzeżecie w wielkiej chwale tego, w smutku swym nabędziecie radości przez niego, on pomaga w trwodze. Pochodnie zoswiecaćcie, codzieli go wyglądajcie, Pan Jezus już w drodze.

Lut. 1, 31. 33. Oto, poczniesz w żywocie, i porodziś Syna, i nazowiesz imię jego Jezus. I będzie trólował nad domem Zaburowym na wielki, a Królestwu tego nie będzie końca.

Auf, auf, ihr Reichsgenossen!

Taż notą.

5. Woddani! baczność dajcie na Króla swego, już idzie, go witajcie, Nieśa ciadownego.

downego. Com tego własnością, z nim się zaraz potkamy, Joanna mu śpiewamy, z przytemną wdzięcznością.

2. Coście serca smutnego, Król was już wnet przypidzie: Wzrúćcie tęskność na niego, z pomocą wam idzie. Włesce, tak się zowie, pociechy pełne, wiecie, gdzie go znaleźć możecie, w Wierzyż, w Chryście, w Słowie.

3. Strapieni się radujecie, bo Król was już blisko; serca sobie nie psujecie, Intrzenka już blisko: Pan wam w biedzie radzić chce i cieszyć przyślopnie, pomagać w niedzy hojnie, samę śmierć zagładzić.

4. Lecz wy sprosni grzesznicy, Kłhicie! Król w baczności ma was, iawni złośnicy! i wże wasze złości: gdy złe przemyślacie, i czynicie te śmiecie, on wie, tak tego wesele, choć je okrywacie.

5. Wadźcie sprawiedliwemu Królowi wiernemi, ścieśli i drogi temu prostujecie na ziemi. Dnei ścierze myśli: przetoż znosmy ciężkości zadane w cierpliwości, w nieśleśliwej myśli.

6. A choć też ogień wojny nam wszystko potrawi, znosmy to, gdyż Bóg hojny nam wielki żył sprawi; choć też w śmierci wrota dzietci nasze już weszły, wiemy, że przez nie prześli z biedy do żywota.

7. Wby niedził się trapiować nie macie, Król z wami: w rychle się chce zmiłować, obdarzyć darami. Co zwierż karini, poi, ten i wam pokarm poda, bo co człk tyłko jąda, w tego mocy stoi.

8. Choćby też krzyżu wiele było, Bóg wyrwya tego, który się śmiecie w ufności odżywa. Wszystko jest u niego, on i w śmiertelney toni swoich upadku broni, lekka ręka tego.

9. Nie trwożcie się stroflane, Król idzie w swej mocy; na nas, swe ukołane, baczy we dnie w nocy. Już ani tęskności, ni gniewu się leśamy, bo kassę Bożą znamy, co nas ma w miłości.

10. Wleżcież już z wsey możności, widzieć Króla tego: Idzie, ma moc sławności, ciękość, piętność tego; każdy się wystawieć ma, by przywitał Zbawcę, skodkości w krzyżu Dawcę, co nas może zbawić.

11. Krol chce obdarzyć swymi łach, których miłuje, darami kosztownymi, sam się tu daruje przez

przez taste i słowo. O Królu wywyższony! co głos ma podniesiony, chwalić cię gotowo.

12. Nuż Panie! dajęś hojnie nam, będąc w słabości; kochaś bardzo przychylnie, wyrwajęś z wszelkiej złości. Za coś chcemy samy głosy wzgóre podnosić, wiecznie Szozanna głosić, i czcić cię dziękami.

Obiam. 3, 20. Oto, stoję u drzwi i kłanę: Jeźliby kto usłyszał głos mój, i otworzył drzwi, wniść do niego, i będę z nim wieczerni, a on ze mną.

Warum willst du draußen stehen.

Nota: Wesel się, o duszo moja.

6. *W* rzeczebyś chciał stać na dworze? Panie! Błogosławiony! wznieć w moim sercu pociech Boże, wniść pod jego zastonę! Jezus, moja Radości, Pomocniku w trudności, Zbawco na pomoc nam dany, ulecz serca mego rany!

2. Rany bite zakon srogi, serce przenikać; daję mi wielkie trwogi, dzień i noc mię trapiące; ciężar piorunów jego, i gniewu, Boże! twego, także duszy rany daję, że i krew we mnie ustaie.

3. Zudzień łaski drzwi zawarte, łatan mi kłamać głosi, a przepaści mają otwarte, które on sam ponosi; co największa, własnego sumnienia mię moiego trapią rany tajne skryte, iako węże iadawite.

4. Szukamli ulgi moiego smutku, bólu, żalości, u świata, i ludu jego, ulgnę w łaskę * przewrotności: iego pociechy smętne, a radości wykrętne: to pomocnik, co słodki, to przyjaciel, co zdradliwy.

* W łaskę, t. i. wstoto.

5. Na co zgola świat łaskomy, wszystko marność odkryła: Coż jest sława? Cień znikomy: * Co słaby? Ziemi bryła: Coż rożko piekące, zdradliwie nas głaszczące? Dziś radości udziela, jutro żalem serce krąca.

* Znikomy, t. i. przemienny.

6. Przetoż wszystko me ułanie, wszystko moje radości w tobie składam, Jezus Panie! ty masz pociech sytości: Oblicza twego łaskę i łaskawa przytomność, niech mi na pomoc przybędzie, niż mi się serce rozśledzie.

7. Cień się, duszo! twe żądanie pełni się: Ach radości! Idzie Jezus na mieszkanie w duszy twojej

twojej wewnętrzności. Otworzę drzwi serca twego, witaj przychodzącego, a ścisnąwszy go w miłości, skarz mu twe dolegliwości.

* 8. Patrzaj, iak że nazad śpiech z nieprzyjaciół twemi; słuchaj, iak cię Jezus ciebie, słowy kultowanemi. On lew srogi ryczący, do rozpacz wiódący, iak przestawa swych napasć, wracając się do przepaści.

* 9. Już posiadaj dobre mienie, czego pragniesz, to twoje: Chrystus ci przez swe złączenie stworzył skarby swoje; iak cię koronuje, iym przybytkiem mianuje: Tyś za iego przytomnością, iego działem i własnością.

* 10. Złotym rozpostarciem nieba odkrył cię doskonałe, żebyś się strachać nie trzeba nieprzyjaciół twych cale. Anioły swoje meżę w mocy, w siłach potężne, on żyła, żebyś służył, na relach cię swych nosili.

11. Coś dotąd popełnił złego, z tego cię uwolniska wielka miłość Boga twego, i wszystko odpuściła: Zwycięstwo Chrystusowe tłumi burzę światową, które przeciw tobie wstała, błogosławieństwem się stała.

* Burze, t. i. złości.

12. Wszystko służy tu dobremu, co się zda, być przytęgo, gdyż ci Chrystus, iak swojemu, używa dobra wsego: Jeźli mu wiernym będziesz, to po śmierci zasiedziesz w niebie wiecznym z Aniołami, gdzie go czcić będziesz Psalmami.

Agg. 2, 8. Poruść wszystkie narody, i przyjdą do Bożadanego ob wszystkich narodów, mówi Pan Zastępów.

Nun kommt der Heiden Heiland.

7. *W* przyjdź Zbawienie Pogańskie! Jezus, Dziecię Panienskie! niech się temu dziwuie świat, że się Bóg narodził tak.

2. Nie z krwi, nie z ciała meżkiego, ale z Duchu Świętego, Bóg się dla nas człowiekiem stał, matkę czystą Pannę obrał.

3. Ztegoż, gdy Panna poczęła, Paniensstwa nie straciła, łaski Bożej, wsech cnot pełna, nad wse niewiały dostojna.

4. Wyśedł z ię żywota cnego, z pałacu przeczystego, prawy Bóg i człowiek nazwan iak drogą się śpiechł łnam.

5. Już i nam od Dycy przybieżaj, do Dycy się zaś wezbrał, potłumił piekielne mocy, jest u Boga na prawicy.

6. Ty któryś rowien Dycu sam, pomóż nam w ciełe, iako Pan! aby twa łaska, moc wieczna, nam wsem była pomocna.

7. Złec iaska nam świecą iasnie, zorza iasna nie zagaśnie, ciemność też nie nie uczyni nam, gdyż w cie mocno wierzymy.

8. Wadź częśc, chwala Bogu Dycu i Synu iego miłemu, także i Duchu Świętemu, Bogu w Trójcy Jedynemu.

9. Chrystus raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu ołaje tym, którzy go oczekawają, tu zbawieniu.

Gottes Sohn ist kommen.

(D wcieleniu Chrystusowem.)

8. Syn Boży z gornego kraju niebieskiego, tu się na świat stawił w ciełe ludzkim zjawił, by nam dał zbawienie, z grzechów uwolnienie.

(D przypisaniu duchowem.)

2. Idzie się przechadza, a ludziom doradza, aby się uznali, grzechów poniechali, błędy porzucili, a prawdy się ieli.

3. Co go poważają, a w nim się Kochają, przypisują z usnością, z wiarą i z miłością, tych on grzechów długi znośi z swy zaślugi.

4. Tacy społecznosci Chrysta uczestności ciała prawdziwego, i trwi świętych iego, w prawdzie pożywają, dusze posilają.

5. Tacy weni wścziepieni, i w nim wtorzeni, do niego się mają, owoce wydawają, z nim też do radości przechdą z tej niłości.

6. Przy ostatnim zgonie, Pan sam przywodzi po nie, a wzięwszy je z tego świata okłudnego dusiom ich z Anioły da pobyt * wesoły.

* Pobyt, t. i. mieszkanie.

(D przypisaniu na sąd.)

7. Potym dnia sądnego, dnia wielce strasnego, gdzie się Pan objawi, strasnym Sędzią stawi, wshych powstaniemy, a przed nim staniemy.

8. Tam roźnie stawieni, będziemy osądzeni, do brzy do radości, a złi do żalości poydą, potępieni, gdzie będą dręczeni.

9.

9. Panie nasz Jezusie, prosim cie, zmilny się! Daj, bym się uznali, w czas pokutowali, bym w wierze, w ufności, przyszli do radości.

Jan. 12, 13. Hojzanna! błogostawiony, który idzie w imieniu Pańskim, Król Izraelski!

Liebes Herz, bedenke doch.

Notą: Tum, święty Jezu.

9. Uważ, serce nabożne, miłość Zbawiciela swego; pobudź myśli pobożne, do wesela radoznego, Jezus, Król twój wielkiej mocy, idzie tobie tu pomocy.

2. Przyszedł, aby cie wspomógł, na tej światowej niłości; przyszedł, aby ci pomógł, do nieba wiecznych radości: ztądci w niebie i na ziemi pomocą czasły wieczni.

3. Pomocnikiem się zowie, rzeczę samą, nie imieniem; nieomylny w swym słowie: Coć przyszedł pod przysiężeniem: A tak twe dolegliwości porzuc iego wśchmocności.

4. Skarż mu się w twojej nędzy, a doznaj iego pomocy; wyprzeż cie tym przedzy, z trwogi, trzęzja, diabla mocy; gdyż w siłach nie ma żadnego, co by zrowniał mocy iego.

5. Wzrusza serca litości, ślećć on serce twoje widzi pełne żalości; a z tą miłosierdzie swoje święte nad tobą ołaje, a pomoc ci swą potaje.

6. Nuż mój Jezu! ty się sam naszym Pomocnikiem zwałeś, a do serca twego nam wolny przysięż potażałeś; u nog twoich próżen mocy leżąc, żebrze twej pomocy.

7. Pomóż mi, w żywej wierze życia mego wiel dośonać: Pomóż mi w stałej mierze, ciało i krew mą przekonać: Pomóż, abym tryumfował, kiedy umrę, bym królował.

8. Za to cie, Boga mego, i Moc twego Masiatu, w mocy niezgornanego, opowiadać będę światu, że nad wshystkimi panujesz, a swoich meżnie ratujesz.

9. Halleluia! bądź z chwałą Bogu, który nas z trudności, przez łaskę wielotrwającą, i z obrzydłych świata złości wywobodził: Część mu dajmy: Halleluia! wyprzekajmy.

U 5

Bach.

Bach. 9, 9. Wesel się bardzo, córko Syonńska! Wytrzyś, córko Jeruzalemska! Oto, Król twój przyjdzie, tobie sprawiedliwy, i zbawiciel.

10. **M**esel się, córko Syonńska, * wesołel córko Jeruzalemska! niewymownie się radując a w sercu swym śpiewając.

* Córko Syonńska, t. i. Kościół Boży.

2. Oto, Król twój tobie przyszedł, Sprawieśliwość twoja i Zbawiciel, cichy a ubogi będąc, a na odlecy siedząc.

3. Dłż się mu z serca poddała, niemaś, czemuś się lekac miała: Nie jest nad swemi okrutnym, ale wysyflim łaskawym.

4. Rozproszy nieprzyjaciela, których ty maś, utrapiona! wiele: Moc jego do granic ziemi, a w sercach Panowanie.

5. Narodom jest pokój tego; bo on we krwi Testamentu swego wyswobodził z dołu * więźnie, gdzie jest wody pragnienie.

* Z dołu, t. i. piekła.

6. Dziełujemyż Panu naszemu, a chwale wysyflim wydawamy iemu; bo nam Syna swego zjeł, aby wysyflim żywot dał.

Objaw. 22, 12. Oto, przychodzi rychło! a zapłata moja jest ze mną, abym obdat każdemu według uczynków jego.

Notą: Syn Boży z gornego.

11. **M**esoło śpiewamy, Boga Dyca chwalamy, że nam Syna swego jednorodzonego, dał na wystupienie, na ludzkie zbawienie.

2. D przyścisliu Chrystowym, czworo Bisimo o nim: Pierwsze w swoim cieles; drugie jest w nas cale; trzecie przy skonanu; czwarte tu sądzentiu.

3. Pierwsze przyścisie tego, jest przodkiem dla tego, by poselsstwo sprawił, wesele nam zjawił, tu pokucie wołał, wiele ich udradzał.

4. Tak mówiąc, uczył sam: Przykład moją dać wam, tak, iakom Ja czynił, żem żakon wypełnił, także i wy czynicie, wołą Dyca pełńcie.

5. Wołą Dyca konał, grzesznych łsobie wołał, Proroctwa nie wzruszał, bowiem cierpieć musiał, tak swoy lud wykupił, piekło wysyflko złupił.

6. Wtore przyścisie tego w myśł serca ludzkiego, przez swe święte słowo wchodzi do grzesznego, co pokucie czyni, tego słowu wierzy.

7. D

7. D tym sam powiedział, i obietnicę dał: Gdzie się w nauce mey zedyd dwa albo trzy, Jam jest między nimi, przebywając z nimi.

8. Nie opuścąc ich, do mnie wołających, ale chcę być z nimi, każdey ich godziny, wśego udręczenia, aż do skonania.

9. Trzecie przyścisie tego, do śmierci każdego; przetoż nam czuć łakał, obżarstwa załazał: Bo wiem nie wie człowiek, w który śmierć przyjdzie wiel.

10. Przetoż się warujemy, a nie obciążamy serce naszym obżarstwem, ani też pijaństwem, rozkośy przestajmy, Pana w tem słuchamy.

11. Czwarte przyścisie będzie, gdy na sąd usiedzie: tam będzie dziwny dzień, gdy wstaniem z grobów weni, tamby się rad żył stry, by przed Panem nie był.

12. Wśyscy Aniołowie, Chrystowi posłowie, na sąd z Panem przyjdą, wielkie cuda będą, niż na sądzie siedzie, ziemia się trząść będzie.

13. Dzień tym straszny będzie, dzień smutku i nędzy, co się Pana przeli, za nim iść nie chcieli, światu w tym folgować, ludzi nasładując.

14. Przetoż się przyprawmy, wśech łkości przestajmy, tak Pana czelamy, na modlitwach trwamy, i w pokutowaniu, w świętym obcowaniu.

15. Nacze sprawić, Panie! w nas pokutowanie, żebyśmy tak żyli, a ciebie widzieli, Pana łaskawego, na dzień przyścisia twego.

Żai. 64, 1. Obyś rozdarł niebiosy, i zjawił aby się od oblicza twego gory rozpłynęły.

12. **M**itay, Jezu Chryste! z radości niebieskiej; witay, z Panny czystey, naś Gościu łaskawym! Przyszedłś od Dyca, byś nam żywot sprawił, toż się cieśemy, boś ty naś sam zbawił, Chryste, Królu naś!

2. Nawiędziles grzeszne, tu w tym to więzieniu z swej łaski niezmierney, wśem tu wystupieniu; będąc tu ubogim, bogactwaś przyniosł im, byś one darował, i bezodrze z bogacta, Chryste, Królu naś!

3. Tyś Król naś dośtowny, Syn Wśechmogącego, Pan a Bog wielebny, nad cie nie wielkiego,

A 6

wiekszego, abys nas ożywił, w dziewicys się wcielił, stałeś się podobnym nam, krom grzechu ro-
wnym, Chryste, Królu nasz!

4. Co cię porużyło, żeś się tak poniżył? Co cię zniewoliło, abys grzesznym służył? Jedna sprawiedliwość, prawie bezcena miłość, którą ty nam dawaś, iednaczem się stawaś, Chryste, Królu nasz.

5. Grzech nasz nie zabronił, byś miłościw nie był, sąd twój sprawiedliwy, łaski nie zamierzył. O dziwna miłości, przeciwko nadzieli, którego swym okazał, chociaż ie w nędzy dał, Chryste, Królu nasz!

6. Byś roztargnął niebo, z tego cię żądali, a tu się łnim spuścił, którzy w cię dufali: Zebys wszędy wspomagał, zwycięstwa dolał, moc diabła, i też śmierć raczyłeś sam zetrzeć, Chryste, Królu nasz!

7. Byś się człowiekiem stał, wszystkim nam wypełnił, co iedno Dycie był z łaski swej zaślubił człowieku grzesznemu, diabłem zwiedzionemu, tys go sam wykupił, śmierć i piekło złupił, Chryste, Królu nasz!

8. Kazales zwiastować aż do granic ziemi, wszystkim opowiadać, że w tobie zbawienie: Powiedziecie troskliwej tej corce Synińskiej: Oto, Król twój idzie, radość wieczną niesie, witaj, Królu nasz!

9. O corno Synińska, Chrześcijański Zborze! cieś się z Chrysta Pana, w smutkach cię wspomogę, na cześć Króla twego, śpiewaj, chwalcę tego, który cię nawiedził, łaską swą uciechył, Pan Chrystus, Król nasz!

10. Powstańże z ochoty, łniemu z uczciwością, przyimi go miłośnie, z wszystkim poddanością: Każda duszo wierna, będąc tego wdzięczna, mów: Raczże do mnie wnieść, a na wielki zbawić, Chryste, Królu nasz!

Pf. 45, 11. 12. Słuchajże, corno! a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomni narodu twego, i domu Dycy twego. A jałoha się Król w piękności twojej. Abowiem on iest Panem twoim.

Auf, Seele! laß das Giltle stehn.

Nota: Ślicznie świeci Zuzanna.

13. **M**stań, duszo, zapomni świat, niech cię zdoła śliczna fata, Dłubieniec twój

twój idzie, ten, co cię z serca miłuje, dla cię zdrowia nie lituje, pospiesz łniemu, nim przyjdzie: Błagaj, kupaj, rzuć na drogę rzeczy drogie, tu i wstanie, któreby zaciągać będzie.

2. Stworzyłeś drzwi stojącemu przed nim, Panie Abowiem, woła temi słowami: Otworzę, Dłubieniec miła, gdyż mi się poślubiła, serca twego bramy. Weźm mię chętnie do gospody, niech mam gośdy w tym namiocie, o naimiła ma na świecie!

3. Jeseże to, duszo, postawiasz? głosu iego nie poznawaś? Myśl twa niech nie prożnie, wyładaj pałac serca twego wyrzuc żalu serdecznego, drogi niech nie tamuje: Zaden kamień nieprawości, gdyż radości duszy iego, serce pełne żalu wsięgo.

4. Synu Boży i człowieczy! wniđ w serce, z którego rzeczy przykre już wyrzucone: Zawistaj śliczny Jezu! w mój sercu, z błogostawienstwem twym, tobiec iest uprzątnione: Sporyżyi, mrugni sercu memu tęskniącemu z jalem, z łzami, za twoimi pociechami.

5. O zaiste! już już czuję, że Pan Jezuś rezyduje w serca mego wnętrzości: Śliczny Jezuś w sercu moim, nader wdzięcznym okiem swoim wznicił zapal miłości: Teraz, teraz wykrzypcie, tryumfujcie, życie moje, kładzie za mię zdrowie swoje.

6. Już cię nie puście, Jezu mój! mam cię za najdroższy Skarb swój, nie odłączy od ciebie mię nic, zapominam wsięgo, gdy cię mam, Jezuś mego, i w szczęściu, i w potrzebie. Jezu! Jezu! niech umieram, te odbieram szczęśliwości, bym cię widział w twej jasności.

Pf. 24, 7. Podnieście się, o bramy! wierzchy wasze: podnieście się, wy bramy wieczne! aby wespół Król chwalił.

Wach auf, du werthe Christenheit.

Nota: Tak łnam woła.

14. **Z**naj, o Zborze Chrześcijański! wstawyż je mu, Abowiem Pański, przyšlo twie zbawienie: Światłość dzienna znówu wzięła, a ciemność nocna już przęła! z tą radość i cieszienie.

21 7

2. Boe

2. Boć Syn Boży o tym czasie, bierze ciało i krew na się, i chce być naszym Bratem: W krotce u nas to Dzieciątko będzie, a to Niemowlętko pojedna Boga z światem.

3. Corło Synu! weseł się, Pan, którego osieł nieście, chce na krzyżu umierać: Długo temu, co usanie pokłada wiernie w tym Panie Królestwo ma odbierać.

4. Przez słowa tego słuchanie, czyni sobie w nas mieszkanie, kto mu wierzy serdecznie: Kto nie zważa czasu tego, nie uznawa Pana swego, straci zbawienie wieczne.

5. Dopomóż, Dyrze światłości! w dzień sądownej surowości Syna twego stać śmiecie: Daj z mądrymi Panienkami, z gorącymi lampami wonić na wieczne wesele.

Żai 40, 3. Stos wotającego na pułczy: Gotujcie drogi Pański.

Mit Ernst, ihr Menschenkinder.

Nota: Wesoło dziś płasaj.

15. **B** wielką ochotą, ludzie! dusze swą mięskanie mu zrobiecie, Sutrzenia już bliska, Zbawiciel obiecany, Człowiek Bóstwem odziany, łaski nad dzień bliska.

2. Dla Gościa tak wielkiego, drogi wyproście, odstepujcie od złego, z serca pokutujcie, wdzierżanie go przyjmijcie, padoły wywyższajcie, a pagorki równajcie, świętość w życie.

3. Tych, którzy polornemi, sam Pan Bog miłuje; tym zaś, którzy pyłnemi, w piekło roślaznie. Kto serca sercego, i Boga nasładowie, ten się dobrze gotuje do przyjścia Pańskiego.

4. Przypraw nie ubożego w tym czasie łaskawym, z miłosierdzia twoiego, Jezul! tobie miłym; podź już, podź w duszę mą, opusć słynną i żłob twój, niech serce, leżył mój zawsze wdzierżane będą.

5. Podług nauki świętych, co Jan przepowiada, wszelki myśł odejty wykorzenion być ma: przetoż cię prosimy, niech się twym, Jezul! żłobem, a światu będziemy grobem, aż w tobie szaniemy.

II. D

II. D przyściu Chrystusowem na Śad.

Azym. 8, 22. Wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha, i wespół boleie, aż do tad.

Gott hat das Evangelium.

16. **B**og nam dał Ewangelią, byśmy się polepsiali nią, lecz świat tym sławem pogardza, wielką część ludzi on nie dba: Znać, że sądný dzień już nie daleko.

* Ewangelią, t. i. naukę o Jezusie.

2. Choć le dobrze nauczaia, przecię na to nie nie dbaia, lichwy i łakomstwa pełno, mówiąc, że nam wszystko wolno: Znać, że sądný dzień już nie daleko.

3. Ewangelią się chwala, a wzdby się nie polepszaia, już prawdziwie z Boga hydza; iednak mówią, iż nie zhybia: Znać, że sądný dzień już nie daleko.

4. Szere nastalo krotstwo*, na świecie wielkie drapiestwo, ścisłając zewsząd ubogie, iakby nie był Bog na niebie: Znać, że sądný dzień już nie daleko.

* Krotstwo, t. i. smwola.

5. Kościelne dobra pobrali, iakby tym wiele zyskali, ubogich nie opatruią, pożywienia im wymuią: Znać, że sądný dzień już nie daleko.

6. Świat na Boga już nie nie dba, każdy swoich chwały szuka, maia hardość, wszelką piosę, kłamstwo i zdradę za cnotę: Znać, że sądný dzień już nie daleko.

7. Obyż ona braterska miłość? Opanowała wshedy złość, zginęła wierność i cnota, mówiąc: Wylem nabył złota! Znać, że sądný dzień już nie daleko.

8. Ludzie się nie chcą dać karać, ani się z słow Bożych kajać: Nie uczpli się niczego, iedno obżarstwa zbytniego: Znać, że sądný dzień już nie daleko.

9. Loe ich ustawiczny przemyśł, napasć grzechami złością myśł, brzuch zbytny tuczyć bezmiernie, tego się świat uczył wiernie: Znać, że sądný dzień już nie daleko.

10. Stonieżyło miłe przez żalność, nie może patrzeć na ich złość, traci swoje iainość złota, nadab

biada nad taką lichotą! * Znać, że sądny dzień tuż nie daleko.

* Lichota, t. i. niedza.

11. Księgę i gwiżdzy teściwie, okazytą się rzewliwie, oczekiwając wolności od ludzkich wielkich marności: Znać, że sądny dzień tuż nie daleko.

12. Przyjdźże tuż, o Jezu miły! boć tuż leś świat omierzliwy, dzwigać te głównie piekielne,* uczyniżę z nim doświadczenie: Day w rychłe widzieć miły sądny dzień.

* Głownie piekielne to jest niezbożniki.

Obiam. 20, 12. Z widziatęm umarte stojące wielkie i małe przed oblicznością Boga, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona jest, co jest księga żywota. Z sądzeni są umarli według tego, iako napisano było w onych księgach, to jest według uczynków ich.

Es ist gewißlich an der Zeit.

17. Już zaprawdę o tym czasie, że Syn Boży Pnam przyjdzie w sławnym swoim Maieście, a ludzie sądzie będzie: Tam żyym nie będzie do śmiechu, gdy wszyscy zaginie w ogniu, iako Piotr o tem pisał.

2. Krzyżliwą trąbę usłyszę wszystkie kończyny świata, umarli ludzie powstaną na Boży rozkaz z przedła; i śmierć się też sama zleknie, gdy usłyszę tę nowinę, że wszyscy ludzie żyją.

3. Księgi będą przeczytane, w których jest napisano, że Bog miłode i też stare będzie sądził nie tajno: Tam się każdemu dostanie, za to, co czynił bezprawie* po wszystkich lata swole.

* Bezprawie, t. i. niekustnie.

4. Pomóż ty, Trojco chwalebna! by imię moje było w księgach wiecznego żywota, czasu rozskania mego: Nie odstępuy ty mnie, Chryste! bądź mój Pomocnik! jaiste, nie opuścayz niedźnego.

5. A coż ja ubogi człowiek przed twoim sądem rzekę? Ktoż będzie mój ordonnik? Kto wywie-dzie mą sprawę? Ty się sam tego podejmiesz, który na ten świat przyszedł, abyś nas wszystkich zbawił.

6. Gdy pominę na grzechy moje, oczy się za-lewaia: Gdy zaś na radości twoje, wewnętrzności

się

się raduia. O Jezu! przyjdź mi na pomoc, bym obaczył twoją mocność, w wiecznym żywocie twolim.

7. Toć idzieś, Panie! nie śpieszno, daleś, żytych dni doczekać, tuż też nam na ziemi tęskno, iednak nie day rozpaczac: Ześlij nam Ducha Świętego, wwiędź do żywota wiecznego, ty przez siebie samego.

Spr. 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieli nie zgrzebyh.

Bedenke Mensch! das Ende.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

18. Na zgon twój bacz śmiertelny! i na dzień ostatny, śmierć przedla: Kto rzetelny dzisia i udatny, iutro, i przedzy, idzie przez śmierć z świata tego, toć i na ciebie przyjdzie, więdz, że maś iść z niego.

2. Na zgon twój bacz, śmiertelny! i na sąd surowy, gdzie stany, lichy, celny* przed Tron Jezusowy wszyscy staną społecznie, wszyscy odbieramy, taką nagrodę wiecznie, iak tu żyć będziemy. [* Celny, t. i. przedny.]

3. Na zgon twój bacz, śmiertelny! i piekła gorzkości: Niech przez twe, duch piekielny, cę nie ślepi złości: Tu krotkie radowanie, tam, bez końca wsego, płacz, krzyk i narzekanie, grzeszny straż się tego.

4. Na zgon twój bacz, śmiertelny! i czasów krotkości, byś miał być nierozdzielny, w niebieskiej radości, gdzie Bog wierne w swe łono przyjąwszy plaśnie, i niebieską koronę na wielki daruie.

5. Naucz mnie sam, o Panie! na śmierć baczć moje, abym, pośi mnie stanie, czynił wolą twoją. Day, bym śmierć mą rozważał i czas dnia sądnego, a lekce nie poważał ognia piekielnego.

6. Day, bym się w czas, o Boże! w połucie przybierał, na me śmiertelne łosy, i codziennie umierał w śmierci i dnia sądnego bądź przy mnie, mój Panie! bym w świetle nieba twego, miał wieczne mieszkanie.

Matth.

Matth. 25, 13. Cwiczcie! bo nie wiecie dnia, ani godziny, ktorey Syn człowieczy przyjdzie.

Wachet auf! ruft uns die Stimme.

19. **S**ucicie się! do nas brami głos stróżów z bardzo wysokich niebios, Jeruzalemie, ocuc się! Dto, północny czas teraz, głosem krzycząc ku nam raz poraz: Mądre Panienki, gdzieście! Odlubienie w mieście, wstańcie, lampy weźcie! Alleluia! Jak was wiele, na wesele gotujecie się z nim iść śmiecie.

2. Syon słyszy te śpiewania, duch w nim staje od radowania, czuje i wstaje w przedłości: W cney części schodzi tego Miły, łaska, prawda, są tego siły, światłość z nim wschodzi w pełności. Nuż, coś w Bożym łonie, SŁu, przyjdź w łonie! Ojczanna! swą osobą, idziem z tobą: Użyj nam wieczerać z sobą!

3. Chwale, częś ci śpiewaia, niech z Aniołami ludzie graia, harfach, cymbalach głośnie. Z dwunastu perel są bramy miasta, do ktorego wnieść mamy, do duchów przed tronem iasnych. Do nie widziało, ucho nie słyszało, tak wielki god; te trzymamy, wykorzystamy, wiecznie wesoło śpiewamy.

Eze. 5, 14. Ocuc się, który śpi, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus.

20. **S**ucicie się, wszyscy ludzie! w rychłe do nas Pan Bog przyjdzie, a srogoć nas sędzić będzie.

2. Jeśli się nie ocucicie, a grzeszyć nie przestaniecie, od Boga pomście weźmiecie.

3. Chce się nad nami w rychłe mścić, iż się nie chcemy polepszyć, ani woli swej odmienić.

4. Udałismy się w marności, w pijaństwa, i wielkie złości, zdrady, fałsz, okłudności.

5. Zawieści, rosterki, gniewy, tegoć u nas dosyć w tedy, a snadź więcej, niżli tedy.

6. Dosyć też na świecie pychy, czarów, kłamstwa i lichwy, miar fałszywych, i też zdrady.

7. Nie dosyć człowiek na swym ma, od bliźniego swego żada, co iedno okiem ogląda.

8. Miłosierdzie zaginęło, które przed tym sławne było, ubogim litość iedną.

9.

9. Działowalstwa też nastały, które przed tym nie bwały, ludzi prostych nie psowały.

10. Panie Chryste! racz nas rzadzić, byśmy się mogli polepszyć, żywota swego odmienić.

11. Amen! Amen! tak nam Bog daj, abym posili w niebieski raj, gdzie jest wieczna radość. Amen!

Ps. 119, 137. Sprawiedliwyś ty Panie! i prawdziwy w sądach twoich.

21. **N**acze posłuchać tej sprawy! która się w on czas obiawi, gdy Pan Chrystus na swym sądzie, złym i dobrym płacić będzie.

2. Staną przed Sędzią grzesznicy, a będą się smęcić wstych; bo im sumienie ukazuje, iż ie Bog za ich złość starze.

3. Staną też rzecznicy* przed nim, sprawieśliwość z miłosierdziem, iedna na stronę Sędziego, a druga wedle grzesznego.

[* Rzecznicy, t. i. zastępcy.]

4. A gdy tak staną obiedwie, pocznie mówić miłosierdzie, za grzesznym, chcąc go ratować, który nie chciał pokutować:

5. Sędzio, w miłosierdziu wielki, od początku aż na wieki, dla miłosierdzia twoiego, nie racz potępiać grzesznego.

6. Racz, Panie! na to pamiętać, iżś ciało raczył przyjąć, na swe Boswo z Panny czystej, co świadczą Prorocy wstych.

7. Cierpiałeś z miłości wiele, na swoim najświętym ciebie; a przeto, dla twej miłości, przepuść człowieczy krwawość.

8. Do iezlibys na to baczył, iż człowiek twój zakon zgwałcił, tedy każdy winien będzie, na tym sprawiedliwym sądzie.

9. Aleś ty Pan miłosierdy, co odpuszczasz grzesznym winy, gdyć się z nich winni dawaia, a potem grzeszyć przestają.

10. A powstawszy sprawiedliwość, pocznie starzyć na ludzką złość, rzekąc: Nie znali cię, Panie! przetoż wylew swoy gniew na nie.

11. Racz osądzić sprawiedliwie wszystkie martwe i też żywe, którzy twój zakon zgwałcili, według swojej woli żyli.

12. Cierpiałeś im, Panie! dosyć, przeto ie już chciej rozprościć, aby swą zapłatę wzięli, aż na wieki zaginęli.

13.

13. Miłosierdzie przystąpiwszy, oblicze siwe namontowawszy, rzecze ku sprawiedliwości, chcąc ją odiać od frogosci:

14. O sprawiedliwości Boska! Czemużes tak bardzo osła? Przepuść człowieku grzesznemu, miłosierdzia prosięmu.

15. Bądźbys na tym mało miała, iżbys tak długo karała, tak długo człowiek grzeszył, póki na onym świecie żył?

16. Sprawiedliwość usłyszawszy, pocznie tak mówić, powstawszy: Nie tak osądz miłosierdzie! teżli chce osądzić wiernie.

17. Ale sądz, iż jest Bóg wieczny, przeto każdy człowiek grzeszny, winną mekę będzie cierpiał, iż wiecznego Boga nie znał.

18. Słyszac grzeszni te rozmowy, schyla na bok swoje głowy, i poczną się bardzo łękać, od żalosci będą sękać.

19. Mówiąc: Cożesmy działali? Czemuśmy tak w grzechach trwali? Dziś nam żal, jesteśmy grzeszyli, woli Bożej nie pełnili.

20. Do których Pan Chrystus rzecze: Pożno pokutować chcecie, wstał był przed tym czas nie-mały, czemużcie omieszkiwali?

21. Dalem wam siwe przylazanie, a wyście nie dbali na nie, łaznodycie też uczyli, a wyście przecie grzeszyli.

22. Przetoż już dla waszych złosci, idźcie od mey obliczności, zdam was na wieczne stracenie, któremu nie jest skoniczenie.

23. O sentencya żalobna! a żadney świecietey nie rowna, ktorey się tak człowiek boi, gdy wienien przed Sędzią stoi.

24. Tey sentencyi strasliwej, Chryste Sędzio sprawiedliwy! racz uchować Chrześciany, dla którychś podiał rany.

25. A przez twą najdroższą mekę, racz nas przyciąć pod swą rękę, byśmy się tobie dostali, z tobą wiecznie trólowali.

1. Piotr. 4, 18. Ponieważ sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie, niezbożny i grzeszny gdzieś się ołaje?

Hör', was da lebt.

22. Słuchaj, co żywo, sądu strasliwego, który od Boga jest sprawiedliwego, na

WBP
Opole

na te niskości przez Syna zesłany, nas przez strzegając wierne Chrześciany, wierne Chrześciany.

2. Zebysmy byli na sąd gotowemi, starzy i młodzi, żywi i umarli, przed którym wszyscy musimy się stać, z życia naszego potrzeba się sprawić :;

3. Już się czas kończy, gdyż się wypełniaią Jezusa słowa, które wiecznie trwają: Niebo i ziemia, wszystko to poginie; nauka Pańska nigdy nie przeminie :;

4. Już cuda wielkie na świecie widzimy, przecie się naszym grzechem nie brzydźmy, chociaż i zamki, miasta i kościoły, obracają się w pierzysie popioły :;

5. Już głód z powietrzem, ustawiczne wojny, po wszystkich świecie naród ludzki zbrojny; z czego się pewnie spodziewać potrzeba, tylko Sędziego strasliwego z nieba :;

6. Który nas sądzić sprawiedliwie będzie, którzy w obłokach strasliwie zasiędzie: Odda nagrodę niebieślą dobremu; odda i piekło (ach bieda!) grzesznemu :;

7. Coż w ten czas rzeczesz, grzeszniku stracony! gdy ogniem wiecznym będziesz utracony? Wyrzysz tam ogień, i strasliwe czarty, z któremi masz być na wieki zawarty :;

8. Nie wykupis się, ani się wyprosisz, chociaż się coraz w dostatkach wynosisz; latome zbioru *nie pomogą tobie, duszy twej w piekło, ani ciała w grobie :; [* Latome zbioru, t. i dobra przez chciwość zebrane.]

9. Rabbys na ten czas jeszcze pokutował za twoje grzechy, abys się ratował. Miałes dość czasu, ach nieściszył tobie! sam się osądzis w twej ostatniej dobie :;

10. Ach! tak na ten czas strach wielki przysięgał, kiedy się ziemia pod tobą rozstąpi, gdy piekło na cie rozdziawi paszczę: Ach! iakoż tam idę w tak strasliwą mekę :;

11. Ani cie matka Boża* nie obroni, ani też świętych przyczyna zastoni, we mgnieniu oka pretko się sąd stanie, broń nas od niego, Jezus Chryste Panie :;

[*Matka Boża, t. i. ani rodziela, ani żaden święty.]

12. Zładby tej mocy matka twa nabyła, ażeby z piekła nas wyprowadziła? Gdyż żaden święty z piekła

z piekła nie wybawia, iedno sam Jezus nieba nas nabawia :.

13. A wy zaś, co się dobrze sprawicie, o takęż wy tam radość uczucie, gdy Sędzia łaje do Królestwa swego: Podźcie zażywać pokoju wiecznego :.

14. O to cię prosim, Jezus dobrotliwy! byś my nie przyszli na sąd twój gniewliwy, racz nas kazać więc przyjąć do siebie, będziem cię chwalić z Aniołami w niebie :.

Luk. 21. 28. Podnoście głowy wasze! przeto, iż się przybliży odłupienie wań.

Ihr lieben Christen! freuet euch.

Nota: Pan z głosem trąby.

23. Wesołcie się, Chrześciance! wnet Syn Boży na sąd stanie, co względem ciała się naszym Bratem stał wiernym, naszymi.

2. Czas bliski sądu Pańskiego, przyjdź, Jezus! z nieba twoiego: W każdy dzień ciebie czelamy: Bdarz, niech w wierze zostawamy.

3. Antychrystus się wprawil, zdrady swotej nie utali, pewna u każdego czelka, iako on na to narzeka.

4. Ty, wierny Zbawicielu nasz! gdyż się ten już wypełnił czas, o którym prawił Daniel, bądź z nami, boś Immanuel.

5. Symeon też ciebie czekał, na twe przyściecie się radował: Czego żadał, się ziściło, tak serce tego wierzyci.

6. Z tą rzekł: Nad teraz umieram, w pokoju oczy zawieram: Już widziałem Pana mego, ob Doga obiecanego.

7. Siebie też, Jezus! czelamy, nabożnym sercem błagam, abys się do nas powrocił, a diabelskie siły stracił.

8. Diabeł wysłtel świat podwraca, kłamstwa swego nie utraca, tego wrzuc w ogień niezmierny, iakoś nam Pan miłosierny.

9. Ty to Panie! sprawiś snadnie, że ten świat kiedyś upadnie, a tedy diabelstwo zginie, wieczney spromoty nie minie.

10. Duch żył imię twoje spromoty, nam złe wystawia na oczy: W tym sobie szuka swey chwaly chcąc nam skądzić czas niematy.

11. Co

11. Co ty każesz, zakazuje, przeciw tobie postępuje, co nam da twa szkodliwość, wydarłaby tego zardrość.

12. Szatan to wysłisko przewraca, że się iść mało nawraca, odwołuje nas od dobrego, prowadzi do wśego złego.

13. Nabył przywiodł do upadku, radby pożarł nas w ostatku: pragnie krwi ciała naszego. Uchowy nas smola tego.

14. Świat już dłużej stać nie może, uczyniś mu koniec, Boże! już trzęszyć i strząpi wśędzie, aż i za czasem nie będzie.

15. Nie chcą dłużej ziemskie włosci służyć tak wielkich marności: Chciałyby rade wolne być, na zdradę, na złość nie patrzyć.

16. Antychryst też nas obciążyl, co dobrego, to pograżyl, iak one, tak my wolności pragniemy i twej bytności.

17. Dycowic święci czelają, w chwale cię wi-dzieć żadają, z Zastępem Aniołów twoich, gdy wynidą z grobów swoich.

18. Wospięj się, miły Panie, uspokoy nasze żądanie: O Boże, w Trocy iedyny! pomóż nam każdej godziny.

Ps. 119. 120. Drzy od strachu przed tobą ciało moje: bo się sądów twoich lękam.

Ich steß in Angst und Pein.

24. W strachu i bolu tkwie, rzadzić się duch nie wie, zmysłów władza upada, serce mi martwiecie, leżył mój skupcie,* śmierć członki wśe napada.

* skupieje t. j. brętwieje.

2. Ależ ten głos mi w uszach moich zabrznił: Umarli wy, powstaniecie z ziemi, nie miekajcie, przed sądem się stawiajcie, którego bliskość znacie.

3. Ach Panie! żaden grom, strasny ow gorny łom,* nie może tak stać wzruszyć, iak głos ten serce me, choćby było stalne, musi się na on ruszyć.

* Łom t. j. trzęsanie.

4. Żem, czyje albo śpie, czynie, co iedno chce, mam swoje gdzie stancę, tedy usławiecznie gromowe słowa te, serce, duszę mi blią.

5. Bo aż nie widzę, iak wielka cma idzie ludzi zarwie ze świata: Zego tu powietrze, owego spomienić złe, woda drugiemu strata.

6. Idzie

6. Idzie czas i na mnie, koniec mój bliski się, żadnego nie milając: Śmierć stoi przed drzwiami, łokcie kośćcami, tam mnie już pozyskując.

7. I kogoż poproszę? Ktoż poratuje mnie? przyczyną swoją wesprze? Dobra, pieniądze tu nie płatne; bo sądu Pan brać ich całe nie chce.

8. Purpurę ja nie ma, o korony nie dba, nie patrzy na moc, tytuł: Nasto sobie waży, iako się kto stawia, iedwab, lub part go okrył.

9. Ach, przyjdź, o Jezusie! przyjdź, dla czegoś stał się iedynie tu człowiekiem: A przez rany krwawe, napraw maż złą sprawę, nie daj być zgubionym ciem.

[Kiem, t. i. którym.]

10. Przyjdź, przyczyn się za mną, których jesti Zwiędzą ma, uczyni defekt łaskawy: Za co usta wiecznie, tu i ondzie wiecznie, pełen będę twej sławy.

III. D narodzeniu Pana Jezusa.

Ps. 14, 8. Ktoż da z Syonu wybawienie Izraelowi! Gdy zaś się wyprowadzi Pan z więzienia lub swój, rozradnie się Jafub, a Izrael się rozwejseli.

Ach kommst du endlich in die Welt.

Notę: D wieczności gromny.

25. Ach! toć idziesz Pożądany na świat, Zbawco obiecany, z niebieśskimi darami! Szczęśliwsiemi się my stali, niż ci, którzy cię żądali oglądać przed czasami. Dzień nam grzesznym się obiawił, który świętym się nie stał.

2. Diwiarapież ziemskie bramy, blisko Króla chwały mamy, przed niemi stojącego: Onci zstąpił z Neaistatu, by oznaymił drogę światu do Królestwa swiego. Diwiarapież rękło iemu, bo chce pomóc z nas każdemu.

3. Witaj, Zbawco najmiłszy! Brzodko zbawienia mey duszy! co mi z łaski gotujesz. Cożci, Boże! za dzieł dam, że w twoje święte Dostwo sam grzeszne ciało przyjmiesz? Zdec przeciw, chcąc cię pytać, iaką pieśnią cię mam witać.

4. Wielki to cud! wielka dobroć! co wyszło stworzył przez swą moc, teraz się tylko rodzi:

Słowu

Słowu Dycy mowy trzeba, nie ma mieysca ten Pan z nieba, choć w swe własności wchodzi. Co słonice i kłieżyc trzymają, gołą słomę za posciel ma.

5. Jakże cię tu, Jezul widzę? Wielką, niż człek, aż się wstydzę, bydle ma w sobie mądrość: Toć kłob swój chętnie oddaie, gdy w domu mieysca nie staie; to wychwała twą możność, gdy na cię nikt nie baczę z nas, być śpiewał wdzięczny Psalm w ten czas.

6. Teraz już, Dycze! prawie znam, iak wiele człowiek grzeszny sam popełnił nieprawości! Je, gdy ty maż być zjednany musi Syn twój ułomany cierpieć wpech maż ciężkości. Co tylko Bóg może znośić, toć musi być ciężkie dosyć.

7. Wszak łaska twoja świeci z tego, żeś sam posłał Syna twego, by nas nędzne ratował. Byles wprawdzie zapalczywy! lecz w sercu twem nam życzliwy, byś się nas ulitował. Szczęśliwy maż oskarżony, gdy sędzia jest z tego strony.

8. Ty ale, Dziecię zacności! Królewiczu wysokości! co tu cierpiś wzgardzenie, przebaczą, że się me weseli serce z twej nędznej pościeli, z twego twych mam ucieśnienie: Zanieczanie chwały twojej jest ozdoba duszy mojej.

9. Ubostwo twe stać mi daie, stępnia mi się niebem staie, bydlu Anioły moje, głód twój w chorobie pokarm mój, pragnienie twoje życia napoy; wże ucierpienia twoje, którym ci żadał grzeszeniem, są, Jezul moim zbawieniem.

10. Nuż, mój Bracie, moja Słako! pewne tego jest me ciało, to widzą moje oczy; lecz coż poezne, gdy ciężkiego dźwigam iarzmo krzyża twego, które mnie zawsze tłoczy: Nasładowałbym ci wiernie, lecz otom słaby bezmiernie.

11. Z ciebieć mam wieczne zbawienie; przetoż mi daj uwolnienie, poślim tu w tej niskości: lecz iedlić nie podobą się, niech, Jezul! w tym uproś cię, bym nie był w żelżywości; już chce zapominać czesności, bym się dobrze miał w wieczności.

12. Zaczem tyśląc, Jezul! tobie dzieł daie, żeś w swej osobie, na świat się chciał narodzić. Teraz znouu w niebie mieszka; lecz iedli iedzieć wolą

wolą mas, po wtóry raz się rodzić, toć sam racz
wnieść w serce moje, w tym miew narodzenie swoje.

Matt. 2, 6. Z to Betlehemie, ziemio Judska!
żadną miarą nie jesteś najmniejże między Książ-
kami Judskimi: abowiem z ciebie wynidzie Wódz,
który rzadzić będzie lud mój Izraelski.

Vom Himmel kam der Engel Schaar.

Notq: Z samego nieba.

26. **M**nieli z nieba zstąpili, Pasterzom się
obstawili, mówiąc: Oto, narodzone
Dziecię w łobie położone.

2. W Betlehemie Dawidowym, za Proro-
ctwem Michałowym, tam macie narodzonego
znaleść Zbawiciela swego.

3. Wefelcież się z tego z nami, że się Bog tak
zbrać z wami, przysiął na się wasze ciało, by się
wam niebo dostało.

4. Niech wam nie panuje trwoga, macie
Przyjaciela z Boga, darmo się czart o was łusi,
przez Jezuśm uciec musi.

5. Nie opuści Zboru swego Jezuś, bądźcie
pewni tego, a choć nieprzyjaciół wiele, wy im
uragacie śmiecie.

6. Przecież już wygrano macie, gdyż Boga
przy sobie znacie, podziękujeć mu w radości, a
służcież mu w cierpliwości.

Lut. 2, 13. A zaraz z onym Aniołem przybyto
mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga, i c.

27. **A**niołowie, Aniołowie, zaśpiewali, a
Pasterzom, zwiastowali.

2. Chrysta Pana, Chrysta Pana narodzenie,
jest wsem wiernym uciechenie.

3. Słyszaliś kto, słyszaliś kto od wieczności
że Bog zstąpił z wysokości?

4. Emmanuel, Emmanuel to test: Z nami
Bog prawi w ciele łączony.

5. Złataś, Złataś to zwiastował, o nim zda-
wna prorokował.

6. Mówiąc, że się, mówiąc że się narodzić miał,
Bog wieczny, a wspaniały Pan.

7. Z pokolema, z pokolenia Królewskiego, Da-
wida, meża Bożego.

8. Na

8. Na zbawienie, na zbawienie ludu swego, z
mocy diabła okrutnego.

9. Światłem Bożem, Światłem Bożem
oświecił nas, ciemność grzechów odiał od nas.

10. D miłości, o miłości nader wielka! że się
wcielił dla człowieka.

11. Hoynies nam w tym, hoynies nam w tym
sam posłużył, gdyś się tu dla nas poniżył.

12. Przeto wszyscy przeto wszyscy z tej miłości,
chwalimy Boga z wysokości!

13. Bądź częś, chwala, bądź częś, chwala
Bogu Dycu, na wielki królującemu!

2. Kor. 8, 9. Znacie także Pana naszego Jezusa
Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bo-
gatem, abyście wy ubóstwem tego ubogaceni
byli.

Gelobet seist du, Jesu Christ.

28. **C**hwaląc już bądź, Jesu Chryste!
żeś się stał człowiekiem iście, na-
rodzony z Panny czystej; z tego się weselmy wszy-
scy. Kirye elejzon!

* Kirye elejzon, t. i. Panie, zmiłuj się nad nami!

2. Dycowskie rodzone Dziecie, oto, w łobie
znajdziesz, nasze ciało i kreć nasze, Syn Boży
przychodził na się. Kirye elejzon!

3. Ktoregoś świat nie okrzyg, ten u Maryi
leży na łonie, małe Dzieciatko, które w swej
mocy ma wysiżko. Kirye elejzon.

4. Wieczna Światłość już Pnam idzie, oświe-
ca ten świat wśędzie, a świecić nam i w północy,
czyniąc nas dziećmi światłości. Kirye elejzon.

5. Syni Boży do nas zstąpili, Gościem na
tym świecie był, wywiódłci nas sam z tej nędzy,
każdy wierny z nim żyć będzie. Kirye elejzon.

6. Ubogim się we wsem zjawił, aby nam mi-
łostiw był, w niebie nas sam ubogacił, Aniołom
rowne poczynił. Kirye elejzon!

7. A toć nam wysiżko udzielał, by swą łaskę
okazał; z tego się wszyscy weselmy, i serdecznie
mu dziękujemy! Kirye elejzon!

Filip. 2, 6. Który, będąc w kształcie Bożym, nie
poczytał sobie tego za drapieżstwo, równym być
Bogu.

Lobt Gott, ihr Christen! allzugleich.

29. **C**hwalcie Boga, Chreścianie! w Ma-
jesztacie tego: Prządził nam w nie-
bie mieszkanie dawszy Syna swego i;

B 2

2.

2. Przyszedł z łona Dycowskiego, w dziecięcych osobie, do niewczasu wśhelatłego, leżąc nagim w łobie :.

3. Wyntęczył siebie samego, przybrał z swoięć pieczy i kształtu niewolniczego, Stworzyciel wszech rzeczy :.

4. Macierzyński opatrzością mleko polarmi tego, a jest Aniołom radością, Łatorośl Jeseiego :.

5. Która ze pnia wyrosła miała czasu ostatniego, w nas by się moc wykonała Królestwa Bożego :.

6. Dziwnie się obchodzi z nami, przytuliąc krewości, a czyni nas dziećmi swej Boskiej słuszności :.

7. On się zniżył, iam wywyższone, co to za przemiany! Cce, żebym tak był uczczony ten Jezus Kochany :.

8. Dział nam jas drogę gotuje do raju pięknego, Cherub* nią nie zawiaduje, bądź częst Bogu z tego :.

* Cherub, t. i. ieden z Aniołom przednichych, którzy śpiewają: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów! Izai, 6.

Lut. 2, 1—14. Wykład Ewangelii S. Łukasza.

Nota: Narodził się Syn Boży.

30. Chwalmyż wszyscy z weselem Stworzyciela swego: bo na nasze zbawienie, z stanu Panieńskiego Dziecię się narodziło, Proroctwo się spełniło, w tego narodzeniu. Dziwne to narodzenie, bo się stało złączenie Bożstwa z człowieczeństwem.

2. Niestychane wcielenie Synaczka Bożego, przedzłotne narodzenie Króla Anielskiego: Narodził się Anieli, śpiewający weseli Pannu, Stworcy swemu; bo ludzkie pokolenie przez to swe narodzenie obłąkał diabłu złemu.

3. Zjawił się powiedział, iż się narodzić miał, Anioł Pannie zwiastował, iż się w niej wcielić miał, szczęśliwa jest ta Panna, iż Piemu jest obrana z Królewskiego rodu, by matką Bożą była Króla nam porodziła z niebieskiego dworu.

4. Gdy był świat popisowany z dekretu Augusta, była Panna i z Józefem, do Betlehem miasta, powiatu Żydowskiego, porodzić Syna swego;

swego; bo już czas przyszedł, aby się był narodził, co zdawna obiecan był od Dycy wiecznego.

5. Tam potym porodziła Panna Syna swego, w pieluski go powiła, iakie w ten czas miała: W iasłach go położyła tego zanego Syna, z nieba postanego, gdzie są chwały Anielskie, i śpiewanie rosfonne bez wśhelkiej tęsknoty.

6. Patrz, iaka to potora tak zanego Króla; bo go w niebie Anieli bez przestanku chwala, a wżdy to w ślajni leży ten, co ma wśhytko w mocy, Mądrość Dycy swego, piękność światłom dawając, ptaństwo wśhem opatruiąc, nam w tym przykład dając.

7. Anioł sławny Pastierzom, nad stadem czuującym, o północy zwiastował Króla niebieskiego, w iasłach leżącego, a zewnie płaczącego, Króla wśwego świata, w pieluski powitego, wczasu nie mając swego na tym nędznym świecie.

8. Chwała Bogu na niebie, Anieli śpiewali, pokoy ludzkom na ziemi, mile zwiastowali. Świała się okazała, bardzo iasno świeciła, nad zwyższą swoy własny, w ktorej już był znał tego przypiecia Syna Bożego, do zbawienia naszego.

9. Mędrycy to obaczysz, z kwapieniem iechali, iż się ten Pan narodził z dawna obiecany, gwiała się uprzedzała, która im znał dawała, aż do tego miejsca, gdzie się ten Pan narodził, który nas wyswobodził z wiecznego przekleństwa.

10. Potym wśpołek wśšli do domu onego, tam Dzieciatko znaleźli z miłą matką tego, wnet tam przed nim upadłszy, chwale mu uczyniwśhy, iako Panu swemu: Skarby swe otworzyli, temu je darowali, potym odiechali.

11. Patrzmyż już pilnie wszyscy na Syna Bożego, iako on się tu zniżył, mogąc być bez tego: Wystrzegamy się pychy, a pokory się uczymy od Pana naszego; bo nam przykład zostawił, iako tu on sam czynił, aby każdy z nas był.

12. Chryście, Królu niebieski! od Dycy postany, dla naszego zbawienia narodzony z Panny, racz nam pokoy sposobić, od Antychrysta* bronić, Pastertzui swej trzody! wypadź precz tego błędy, a prawdę rozmnoż wśhdy, nas mocny obrońco!

* Antychrysta, t. i. przeciwnika Chrystusowego.

Rut. 2, 11. Dziś się wam narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem.

Uns ist gebor'n ein Kindelein.

31. Dziecie się nam narodziło, Dziecie, które było w Pannie się wcieliło ;:

2. Nieba, ziemi, morza, czyny*, i wshyście ma-
chiny, częzą ie wshy godziny.

* Czyny, t. i. sprawy.

3. Baczem i my ludzie społem, pod wshem
świata kołem, uderzmy mu czołem ;:

4. Teraz w tym czasie pocieśnym Dziecie to
każdy swym chwalmy głosem wdzięcznym ;:

5. D nowozrodzone Dziecie! rozświeć nad
nami się, zbaw nas grzechów przez się ;:

Jan. 8, 56. Abraham, Ojciec wasz, z radością
jądał, aby oglądał dzień mój i oglądał, i ra-
dował się.

Der Tag, der ist so freudenreich.

Nota: Narodził się Syn Boży.

32. Dzień się wesoły zjawił z wschodu Kró-
lewskiego; bo się z żywota stał
na świat Panieński Syn, zdawna pożądany,
Gość przed tym nie widzany względem człowie-
czeństwa, który iako początku, tak ani wieków
początku nie ma względem Bóstwa.

2. Z Marji, czystej Panny, Syn Boga ży-
wego, jest dla odzupienia danu rodzaju ludzkiego:
By był na świat nie przychodził, niżby z nas był
nie wyszedł z piekielnych trudności. Przez twoje
narodzenie, o Panieński Nasienie! weźm nas do
radości.

3. Jak słońce przez szło wprowadzi promień swej
jasności: tak Panna Syna rodzi, krom ślazu, w
czystości. O, Bogu ułochana, z łaski umiło-
wana matko Ducha swego! tyś w żywocie nosiła
i pierśmi karmiła Żywot świata wshogo.

4. Pasterzom przez Anioły Pasterz obawiony:
Tym naprzód hymn wesoły z nieba ogłoszony:
Ci w łobie leżącemu Monarsze niebieskiemu
dali chwały winne: Al król zaś bojaźliwy, Herod
niemiłościwy, zbił dziatki niewinne.

Mat.

Mat. 2, 1. Gdy się Jezus narodził w Betlehe-
mie Judskim za dni Heroda Króla, oto, mędrcy
ze wschodu słońca przybyli do Jeruzalem.

Da Christus geboren war.

33. Gdy się Chrystus narodził, Anioły roz-
weselił, z radością mu śpiewali,
Bogu cześć, chwałę dali. Panna święta i czysta
porodziła nam Chrysta, nie straciła Panieństwa.

2. Aniołci z nieba zstąpił, Pasterzom w polu
zjawił, iż się Chrystus narodził, Anioły rozwe-
selił. Panna święta i czysta ;:

3. Z wschodu słońca mędrcy* szli, cie Dzie-
ciatku przynieśli złoto, kadzidło, myrrę: Chwał-
myż go i my wiernie! Panna święta i czysta ;:

4. D narodzone Dziecie! wygładź z nas grze-
chy wshyście, przez łaskę i dobroć twą, przypimij
nas w chwałę wieczną. Panna święta i czysta ;:

5. Dajże nam, byśmy mienie żyli, służąc ci
wiernie, w miłości i w cichości, chwalcąc na wyso-
kości. Panna święta i czysta ;:

Jyd. 2, 17. Stał się we wshytkim podobny braci
swey, aby był miłośnym i wiernym na-
wshym Kaptanem.

O Jesu Christ! Dein Kripplein ist.

Nota: Weselmy się, Chrześciane.

34. Jesu Chryste! twój zaisle żłob raleim
owo leży Słowo, co ciało nasze dziś przybiło na się.

2. Co wiatr, morze gromić może, idzie w nie-
wola, tak śluga grzeszników, Bog wshy mocy,
wziął niemocy dział' ludzki, i stał nędznych
niemowlaków.

3. O Skarbie nasz! co wyrzyszał krew nasze
nad usze nieba wyśłości: Twoje Bóstwo nas w
braterstwo przypimie, co ginie, tak cieni w ni-
śłości.

4. Coż teraz nam uczyni sam morderca z temi,
co nam truciznę kładli: Przecz się ścisz, darmo
grozi, że Udam, i my z nim wespół upadli.

5. Milcz, wrogu, mój! Zwycięzca twój, cia-
ło, krew ma, siedzi na najwyższym tronie: Coś znie-
wolnik, to uwolnił Jezus, tu chwałę swej, i ma
w obronie.

B 4

6. Świa-

6. Światłość tego leczy młodego, Ślarb z nieba grzeszny upadeł naprawił: Bog wśchmocny, Mocarz moený, diabła, piekło iawnie na podziw stawil.

7. Ztąd nie trofisz się, wierny człecz! lecz dobrej myśli bądź krom wśey żalosci, gdyż Jezuś cię w braterstwo swe bierze, ztąd doznaś się Boskiej miłości.

8. Dziwuyże się temu, że cię tak sławnie wywyższył nad wśe trudności: Twor niebieski, chor Anielski nie jest w zaczętych nad cię szczęśliwości.

9. Patrzyj oto! oczmi na to, tak ciało, krew twoja rzadzi obłotami: Cożbyś się (ja pytam cię,) sprzeciwie mogło strachem, napasćiami?

10. Często wąpiąc, w sobie młdejąc, wołaś: Biada! i traciś wśe pociechy; lecz podź spojrzysz, śmiecie weprzysł w Jzob Chrysta, tam znaydziesz duszne pociechy.

11. Cierpiąc wiele, ufaj śmiecie, że Brat twoy już nie odrzuci proźby twej: Dn łaskawy, wie czas prawy, gdy nam ma pomoc w ciężkiej biedzie naszej.

12. Idź do niego, pomoc z niego weźmiesz, za co go sław dziełami twemi: Dn zna i wie, co boli cię, rozumie sam, iół się rzecz ma z choremi.

13. Boć dla tego ciężar swego trzyma też chciał na ciele swym ponosić: By mógł wspomnieć, nie zapomnieć ciężarów naszych, co musimy nosić.

14. Słowem iednym: Dn jest wiernym Wodziedem do tych, i też wiecznych radości: Krzyż, trapienie, udrczenie wiernych kończy podług swej wśchmocności.

15. Niech świat trzyma część, ślarb, co ma, ty patrz, aby tobie ten Ślarb zostawał: Kto ten tu ma, mocno trzyma tego sławą raz będzie łoronował.

Pieśń zaczków nabożeństwo iutrzeenne
odprawuiących.

Pieśń Sal. 3. 2. Wdeś szukać tego, ktorego miłuje dusza moja.

Nota: Z samego nieba.

35. Jezuś Pana szukamy, o którym już pewnie mamy nowiny, ktore tej nocy przybyły, iakoś o północy.

2. An-

2. Anioł Pański o tem prawil, Pastierzom w polu obiawil, ktorzy straż nocną trzymali, i trzód swoich pilnowali.

3. Mówiąc: Przeczcie się łelacie, i od strachu ućlacie? Wielką radość wam przynosiem, posłuchajcie pilno! prosiem:

4. Wśchyci on obiecany, już wam dzisiaj z nieba dany. Oto! w Bethlehemie mieście leży, tylko się tam śpieście.

5. W ślayni leży; bo gospody nie mogli dostać, dla wygody, z tą w lichym i w twardym Jzobie obrał pierwszy nocleg sobie.

6. Znać, bybleta lepszy miałby respekt, gdyby miejsce swe dały Jezusowi z matką tego, niż własny lud Pana tego.

7. Tak zaraz niewczas, trwog wiele, cierpiat Jezuś w ludzjim ciele, ob mrozu drzał; bo pieluski nie miał ślusney, i poduski.

8. Marya matka tam stała, swe też doległości miała, gdy w pologu swym tej nocy była bez ludzkiej pomocy.

9. Ni kolebki, ni zawoju nie miałeś tu, i posłoiu, stódki Jezu! anis sobie wytchnąć nie mogli w twardym Jzobie.

10. Musiałeś zaraz, z młodości, do Egiptu i w przedkości uchodzić, chęć Dycu swemu posłusznym być naymilszemu.

11. Herod bowiem, syn złej matki, rozkazał był, aby dziatki malusińskie zabiano, żadnego z nich nie miłano.

12. O czym Anioł Jozefowi, Maryi Panny mężowi, we śnie, z pilnością tak radził, aby zamtąd w czas uchodził.

13. Aż godzina zła ominie, albo Herod marne zginię, co się też zapewne stało; bo robacy tego ciała

14. Zywceem żarli, że przestanku nie miał w wieczor i z poranku, aż go w cale roścocyli, a z tego świata zgładzili.

15. Przez co Bog sąd swoy obiawil, i przykład strasny zostawil, tak łarzę przeciwniki swe za grzechy i złości wielkie.

16. My zaś, Jezu Chryste Panie! prosiem, daj światu uznanie, by wśchscy grzeszyc przestali, do pokuty się udali.

B 5

17. By

17. Wy żaden tobą nie gardził, ni łaskę twą lekce ważył, którą dajesz, me Kochanie! gdy w sercu chcę mieć mieszkanie.

18. Ach! mieszkałże zawsze z nami, my dziatki sercać swe mamy? Nagdy nas Jezus! Duchem swoim, by każdy był wiecznie twoim.

Żai. 9, 3. Weselić się będą przed tobą, iako się wesela czasu żniwa: Żato się raduia, którzy tupy dziela.

36. **I**n dulci júbilo, śpiewajcie wesoło, gdyż serc naszych Radość, jest in praesepio, iako słoneczna jasność, matris in gremio: Alpha est et O, Alpha est et O.

2. O Jesu parvule! za tobą boleję, pociesz duszę moję: O puer optime! przez wszystkie łaskę twoję: O princeps gloriae! trahe me post te, trahe me post te.

3. O Patris charitas! O nati lenitas! wszyscy byśmy zginęli, per nostra criminali przez niegodny zaś wzięli caelorum gaudia: O bym tam byli! O bym tam byli!

4. Ubi sunt gaudia? Tam w gorach nieba, gdzie śnieli graia nova cantica, i radośnie śpiewaia in Regis curia: O bym tam byli! O bym tam byli!

Mat. 8, 32. Bog Syna swego za nas wszystkich wydał: Żałoby nam wszystkich z nim nie darował.

Wer wollste denn nun Gott nicht trauen.

Nota: Kto woli Bożey nasładowie.

37. **K**tożby teraz w Bogu ufności bezpiecznie swej nie pokładał! gdyż nam na znał skrzepę miłości, zadatek przedziwny zadał: Został z tronu niebieskiego Syna swego iedynego.

2. O daru zacność niepoięta! Ktoż tę łaskę zapamięta, że Bog na niego tak pamięta, Syna w zastawę daruie? Słysz, ziemio! słysz z niebiosami, co Pan miły czyni z nami.

3. Coż złoto i bogactwa frogie? teć daleko z tym nie równe: Coż perły i kamienie drogi i inne zacności główne? Nic się nigdzie nie zjawiało, co się z Jezusem zrowniało.

4. Gdy iedyna trojła trwi iego spadnie w serce człowieka, wyświadczy mu więcej dobrego, niż wszystkie skarby światowe: Kto rany iego znajdzie, ten Ofir drogi zyskuje.

5.

5. O Starbie nad wszystki skarbami, co nam i niebo daruie! Ktoż mię zwiedzie temi mowami, że Bog z serca nie miluie? Kto ma Jezusa u siebie, żyje na ziemi, iak w niebie.

6. Serce Boskie w ręce swej mamy, boś już naszym, Jezus Panie! Na zguby najwyższe nie dbamy, i ludzkie zapamiętanie. Bog wspomina na każdego, darując mu Syna swego.

7. Już, uspokoy się, sercemoi! i w niedostatku bywając, w Chrystusie znajdziez wszystkich dobrodziejstw, wierząc w niego, i ufając: Z nieba, dla Syna Bożego, dostapię zawsze wszystkich.

8. Modl się tylko w śmiertelnym, zastawę się otrzymując: Usłyszysz Amen! Ubbi twego, owoc wiary używając. Dawajcie Dzieć Syna swego, nie odmówić nie dla niego.

1. Jan. 2, 8. Na to się obiawił Syn Boży, aby zepsował uczynki diabelskie.

38. **N**arodził się Chrystus Pan, wesołmy się! Z roży kwiatów wyniknął, raduymy się! Z żywota czystego, z rodu Królewskiego Chrystus narodził się.

2. Z dawna obiecany, wesołmy się! iest nas świat posłany, raduymy się! Z żywota czystego ic.

3. Człowieczeństwo nasze, wesołmy się! raczyli przyjąć na się, raduymy się! Z żywota ic.

4. Diabeł cale złupion, wesołmy się! a człowiek wykupion, raduymy się! Z żywota ic.

5. Diabeł boż utracił, wesołmy się! Pan Jezus zwyciężył, raduymy się! Z żywota ic.

6. Dla tego się narodził, wesołmy się! aby grzechy zładził, raduymy się! Z żywota ic.

7. Zorza jasna wesoła, wesołmy się! a ciemność już przeszła, raduymy się! Z żywota ic.

8. Bliskie przyiacielstwo, wesołmy się! ma z nami już Bóstwo, raduymy się! Z żywota ic.

9. Będąc Synem Bożym, wesołmy się! stał się naszym Bratem, raduymy się! Z żywota ic.

10. Będąc on wszechmocnym, wesołmy się! stał się, iest niemocnym, raduymy się! Z żywota ic.

11. Który brzmi na niebie, wesołmy się! płacze, drży we łbie, raduymy się! Z żywota czystego ic.

B 6

12. Co

12. Co wsem wszystko daie, weselmy się! ubogim się staie, radumy się! Z żywota czystego 2c.

13. Który żywi wszystkich, weselmy się! pierś pożywa Panieńskich, radumy się! Z żywota 2c.

14. Przywodziwa wszystko, weselmy się! na ziemi leży nago, radumy się! Z żywota 2c.

15. Bądź częś, chwata, Panie! weselmy się! za twe narodzenie, radumy się! Z żywota 2c.

Lul. 2, 10. Oto Anioł Pański stanął pobliż nich, a chwata Pańska zewsząd oświecila je: I bali się bojaźnią wielką.

Chorus. Na 4 Chory.

39. 1. Narodził się nam Zbawiciel, Jezus Chrystus, Wykupiciel.

2. W Betlehem, Jydowskiem mieście,

4. Z Panny Maryi czystej.

1. 2. Marya Panienka czy sta,

2. Porodziła Jezusa Chrysta;

3. Tęgo w pieluski powiła,

4. A do Jozu włożyła.

1. 3. Gdy Pasterze w nocy paśli,

2. Stanął przy nich Anioł iśny;

3. Widyłc taką jasność Bożą,

4. Bali się bojaźnią wielką.

1. 4. Miał im Anioł: Nie бойcie się!

2. Ale się z tego weselcie!

3. Narodził się Zbawiciel wam,

4. Który rzeczon Chrystus Pan.

1. 5. Tedy Anioł śpiewał,

2. A wielkim głosem krzyczeli:

3. Chwała Bogu, z takiej łaski,

4. W niebie na wysokości!

1. 6. Chwała, chwata, Chryste! tobie,

2. Z Dyeem i z Duchem, na niebie!

3. Będ się dla nas tak uniżył,

4. A lud swój wyzwobodził.

(Wierzył do przepietania.)

7. Chrystus się nam narodził, co dawna pro-rokowan był, Krolestwo nam niebieskie otworzył. Weselmy się, dziatki! z małego Dzieciątka, dziękujcie mu za to, iż się nam narodził z Panny Maryi.

Izai.

Izai. 9, 6. Dziecię narodzito się nam, a Syn dany jest nam.

Ein Kindelein so löblich.

40. Narodził się Syn Boży, nam grzesznym na radość: Dzieciątciem się ułazał, którego w niebie znać. Być był do nas nie przyšel, nigdy by był nie wysšel nędzny człowiek z grzechu. D najsłwiejszy Jezusie, nad grzesznemi zmiłuy się! do ciebie wołamy.

Jan. 1, 16. Z pełności iego miłmy wszyscy wzięli łaskę za łaskę.

Im finstern Stall, o Wunder groß.

Nota: W tobie ja ufam, moy Panie.

41. Niech się temu świat dziwuje, że gośpodę zapisuje sobie w śladni Bog moenyl! O moy Panie, serce Kochanie! nędzny maś pokoy nocny.

2. W ubóstwie żyjesz wzgardzonym, aby był ubogaconym przez cie człowieka niegodny: Pan ubogi, Starb nasz drogi, Chleb żywota łagodny.

3. Dziatki Pańskie, weselcie się! gdyż wam Dziecię nagle niesie kłopot* w duśney potrzebie: To was zbawi i nabawi radości wieczney w niebie.

* Kłopot, zwłascza łaski Bożey. Izai. 2, 11.

4. Bład ochoty nabymaycie, a z Aniołami oddaycie Bogu słodkie śpiewanie, ziemi bezodre dary dobre, w ludziach upodobanie.

5. Przybądź do nas miłkościwie, Gościu! którego tęskliwie wyglądamy światłości: Niemo-wiatko, ene Dzieciatko, rozświeć nasze ciemności!

Lul. 2, 14. Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokoy, w ludziach dobre upodobanie.

Dankfagen wir Alle Gott.

42. Muż wszyscy, z serca całego, chwalamy Pana Boga swego, iż nam zbawienie, czartu zginienie, sprawił przez swe święte narodzenie. Śpiewamyż z Aniołi hymn wesoly w radości: Chwała Bogu na wysokości!

2. Chryste, Panie nasz dziedzieczny! z Dyeem chwały godny wieczney, ciebie samego z serca bezrego chwalimy w gromadzie ludu twego. Śpiewamyż z Aniołi hymn 2c.

B 7

3. Chry-

3. Chryśtel przez cie świat stworzony, przez cie człowiek uczyniony: Ty opatruieś, sam o nim czuieś, ty dla niego w niebie plac gotuieś: Spiewamyż z Anioły hymn 1c.

Lob. 9, 2. Chocibym ci się wchystał dat za nie-
wolnika, nie dospych byto za dobroć twoją.

Ermuntre dich, mein schwacher.

Nota: Wielka to jest taśta Boża.

43. Słuchaj, duchu! tej chwili, a wielce
pragnię tego, byś przywitał! Dzie-
cie mile, co jest Dycem każdego. Tej nocy dzi-
wnie się działo, że Słowo ciałem się stało, Pan
sam Boskiej Istności ulubił świat w bezerości.

2. D Oblubienieże najśłodziej! witaj, Królu
wszech chwale! witaj, Baranku najdroższy! będąc
przez wiel mój cały serdeczne dzięki oddawał i
dobroć twoją wystawiał, żeś się, gdy w śmierci
brodził, na świat dla mnie narodził.

3. Jak, wielki Boże! mogło być, żeś tron
opuścił nieba? Chciałeś na marnym świecie żyć,
gdzie nędzę cierpieć trzeba? Jak mogłeś swoje
wspaniałość, królestwo, chwałę i radość opuścić,
i wesele dać za nieprzyjaciela?

4. Panie Jezu! wzdych twa miła nie ma
nad niecenotę, a przecieś się z nią, by żyła, w ślub
udał, i sromotę; Nabywaś twą śmiercią drogą
tej, która jest szpetna sroga, i berko twoje w niebie
puśczaś dla niej od siebie.

5. D Królu i Nządzo światu! co nam pokoy
odnawiaś; racyo mądry w wieczne lata! co się
pięknemu zastawiaś: Jak podobno to być może, żeś
się tu nam zniżył Boże! iabyś się z żebraczego
bractwa zrodził nędznego.

6. D sprawo cudownej nocy! przenigdy nie
zaczyna, Zbawiciela wielkiej mocy nieśles z
Bożego łona; nieśles wielkiej mocy męża, który
wchysto przezwycięża, przed nim drzą i obłoki, i
dom nieba wysoki.

7. Zatrzymaj, Księzcu! blaśń twój, niech świat-
łość twoja świeci do stany ciemney, gdzie Bog
mój łarmion będzie, iak dzieci: Wy gwiazdy!
polyskawajcie, czego Stworca chce, Kuchajcie,
ktory nieutulony, w łobie jest położony.

8. By-

8. Bydł nie! czemu rycysz przy matce
Pana twego? Emmanuel ty widziś na ścianie
uspionego, temu, co cały świat służy, ni chleb,
ani wino płuży, ciepła też nieśkośturie, głod,
zimno, nagość czuie.

9. Zaświtaj, dzienna jasności! a niech się dzień
pokaże! Ludu! nie boj się ciemności, gdyż ci
Anielskie strażę głosią, iż to słabe Dziecie bog-
stwem wchym nadarzy cię, diabła wotwercz obroci,
pokoy, radość przywróci.

10. D Synaczku najśliczniejszy! w postępach
swych nadobny: D Braciśku nasz! zacniejszy, niż
świat, gdzie złotorodny: Wstap, Wdzięczny! do
serca mego, ustat ze łobu twardego; wstat, wstat,
żeć się w czas stanie serce me łojkiem, Panie!

11. Oblubienieże serca mego, nadziejo i radości!
coś z rodu Jakubowego, jakiej żadaś wdzięczno-
ści? Przyjmij ciało, duszę sobie, i co się podoba
tobie: Zać się w własność podaie, iedynie twym
zostaie.

12. Gdzie i chwala, Jezu Panie! śpiewaćci
trzeba wiecznie, żeś Brat i moie Kochanie świat
zholbował statecznie: Pomoż, żebyś dobroć
twoją wielbił po te czasy moie, i tak w ziemskiej
niśkości, iak i w gornej wieczności.

Mat. 9, 5. Z których (Dyców) pokied Chryśtus,
ile wedtug ciata, który jest nad wchystkami Bog
błogostawiony na wieli.

Christum wir sollen loben schon.

Nota: Bede cię wielbić, mój Panie.

44. Słuchaj, gruntu ziemskiego, do kon-
czyn gruntu ziemskiego, co żywo,
część Panu twemu daj, Panu narodzonemu.

2. Tworca łregu niebieskiego, przyjął kształt
ługi podobie, ciałem swem ciało ratował; tak
nas barzo umiłował.

3. Płodne łasą z wysokości, niśoty Panien-
skie wnętrzości, przed tym naturze nieznaną,
łłepnot nieśiacowany.

4. Stał się gmacz serca czystego, Kościółem
Boga żywego, ta która męża nie znała, wierząc
łłowom, Syna miała.

5. Ja

5. Jak rzekł Anioł, tak się człowiekiem stał Bóg, który jest przed wielkiem, którego w matce zamkniono, witaj Jan, Duchem ruszony.

6. W łaciym kłobie, i na sienie, leży niebieski Zmienienie: Na trochę mleka przestawa, który wspaniałym obrońcą dawa.

7. Anieli pełni radości, chwala Boga z wysokości a Pasterzom znać dawaia, iż Pasterza świata maia.

8. Młody chwałę na wszystkie strony, Panie, z Panny narodzony, z Dycem i z Duchem społecznym, iak od wieku, tak i wiecznie.

1 Mowy. 3, 15. Nieprzypiąż położę między tobą, i między niewiastą; i między nasieniem i twoim, i między Nasieniem ich: To potrzebie tobie głowę, a ty mu potrzęś pięcie.

Nota: Ustyp prośby moje.

45. Pan Bóg wszechmogący, królując od wieka, raczył na swój święty kształt stworzyć człowieka, nad wszystkim stworzenie bardzo wspaniałego, żeby znał i chwalił Pana Boga swego.

2. Wnet mu diabeł zaprzął takiej szczęśliwości, zwiódł go stary kłamek, z wielkiej swojej złości, iż, nad wolą Pana Stworzyciela swego, nędzny owoc z drzewa iadł zakazanego.

3. Tu na nieboracza przysła wielka trwoga, gdyż widział, iż wypadł z łaski Pana Boga, przecz wszystkim stworzenie od niego uciekło, już nad głową widział czarta, śmierć i piekło.

4. Wszak Pan łitosciwy tego nie przebaczył, ale go z łaski swej tak pocieszył raczył: Nie strachaj się! damci niewieście nasienie, które mężnie słumi diable pokolenie.

5. Ciesząc potym duszę człowieczą nędznicę, często tę powtarzał wzięczną obietnicę, przez Proroki święte przodkiem Abramowi, na koniec i słudze swemu Dawidowi.

6. Ze się z ich potomstwa ma Dziecię narodzić, i człowieka od czarta mocą wyswobodzić, śmierć wieczną, świat, piekło, iak mocny Pan, stracić, a nam wieczny żywot stracony przywrócić.

7. Dtoż się narodził Chrystus, obiecany Syn Boga żywego, Pan nad wszystki Panny, obłok na się miłe nasze biedne ciało, aby Dycu za nas dosyć udzielało.

8. D

8. D niezmiernonajęś ty Boska miłości! Jęś tak przebaczyła naszym nieprawości; bo dla przyrobenia naszego grzesznego, zezłysłaś stan Syna swego najmilszego.

9. Dno, leży w nędznym i plugawym kłobie, Syn miły i równy, wieczny Boże! tobie, którego wysłst świat ogarnąć nie może, ma w ciasnej staience swe Królewskie łóżce.

10. Wysłsto to Pan podiął, człowiecze! dla ciebie, aby cię przyprowadził łaskawie do siebie: Podzićcie do mnie wszyscy! woła na nas wzbędzie, pewnie ten nie zginie, kto mym sługą będzie.

11. Przeto, miły Dycze! my, dziateczki twoje wznosiemy do ciebie dzisiaj głosy swoje: Racze nas wysłuchać przez Syna swego, wspaniał nam obiecał, wysłsto dać, dla niego.

12. Racze, Panie! rozmnożyć słowo twoje święte, a z nas wyłorzenie kacerstwo przeliete, byśmy tu na świecie w świętym zgodzie żyli, a tobie samemu prawdziwie służyli.

13. A potem żebyśmy wszyscy my społecznie, w niebieskiej radości, królowali wiecznie z tobą, wiecznym Bogiem, i z Chrystusem Panem, także z Duchem Świętym. Day to, Boże! Amen!

Lut. 2, 0. Dto, zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi.

Fröhlich soll mein Herze springen.

Nota: Dotądże się troszczyć będą.

46. Poddłocz serce me! w radości dnia tego, którego z nieba wysokości Aniołowie nam śpiewaia, Jezusa Chrystusa rod opowiadaia.

2. Idzie dziś z pałacu swego ten, co zwan mocny Pan, zbawić świat od złego: Bóg się, człowieka ku dobremu, człowiekiem stał, aby dać znać miłości jego.

3. Czy nas odrzuci od siebie Bóg, gdy dał nam, co miał najmilszego w niebie? Bóg nam daje Syna swego, za żalność, na radość z nieba wysłstego.

4. Jakże nas nie poratuje ten, co nam siebie sam, i niebo daruje? Na toć się Syn Boży święty w świat rodzi, przyprowadzi, by z nas krzyż był zdjęty.

5. Gdy

5. Gdyby się nami brzydział miał, Bog swego miłego Syna by nam nie stał: Gdyby zguby naszej żądał, tedyby, bez chyby, brzemie nasze nie brał.

6. Lecz wziął na się, co nas trwoży, nasze złość, przewrotność, iak Baranek Boży: Baranek, który umiera, a Boskiey nam łaski drzwi przez śmierć otwiera.

7. Teraz w żłobie leżącego, mnie, ciebie do siebie, słuchay, wabiącego: Podźcie, mów, bracia! do mnie, boleści, żałości pozbedzicie u mnie.

8. Podźmyż tedy, wieley, mali! bieżący, spieszący byśmy go witali; tego, co nas tak miłuje, że się sam stawby nam Bratem, ray gotuje.

9. By co macie krzyż na świecie, tu włości radości otwarte znajdźcie: Chwyćcie się go, on was z twogi wywiedzie, a wowiedzie na niebieskie progi.

10. Kto ma serce obciążone troskami, grzechami, sumnienie zranione: Niech się ciehy, że już dany ten, co nam leczy sam i najwielek rany.

11. Podźcie sam, ubodzy! śmiecie, zwieraycie, czerpajcie sobie pociech wiele: Tu złote skarby i dary znajdźcie, weźmiecie od niego bez miary.

12. D niewymowna słodkości, Jezu mój! struga twoy, trzymam cię w radości: Tyś żywo-tem życia mego, procz ciebie, by w niebie, nie pragnę innego.

13. Tyś ciężar grzechu mego wziął na się, abyś mię uwolnił od niego: Niemay na mnie żadney zmagy, mam twiły, żem zmyty krwią twą z tej zarazy.

14. Tyś Szatą sprawiedliwości ozdobił, nadobnie odkrył me nagości; przetoż cię do serca mego serdecznie, statecznie przychylę samego.

15. W duszy mey zamknę cię sobie, twem chę być, tobie żyć, i umierać, tobie: Z tobą w niebie chę królować, gdzie wiecznie, bezpiecznie będziemy godować.

Łuk. 2, 12. Ato wam będzie za znak: Znajdźcie Niemowiatko uwinione w pieluski, leżące w żłobie.

47. Posłuchajcie z weselem, co się dnia tego czasu dawnego, w Betlehem zapewnie stało, a już podało ludziom wsem.

2. Na-

2. Narodził się Chrystus Pan, z ubogich Panny, który nad Pany Panem, sam nie miał wczesności, by wieczne włości sprawił nam.

3. W stajni połog leżała święta dziewica, gdy Królewicza trzymała; bo mieysca indziej, gdzie marni ludzie, nie miała.

4. W pieluchy uwiniony, a do iasleczek, gdzie woł, osielek, włożony: Dla nas lichotą, uedzą, fromotą znizony.

5. D Synaczku iedyny! coś w ludzkim ciełe ucierpiał wiele bez winy; wshyskie trzymając, i w mocy mając krainy.

6. Niebem nie ogarniony, w bydłych żłobie, w lichy osobie złożony: Miał był na ziemi, z syny ludzkiemi, wżgardzony.

7. Ty, który przyodziewał wshysko stworzenie, sam zimno, drzenie w zysku maś: Nędznych ty, który niebieskie chory rozbrajaś.

8. W szczerb obrat podłości sobie rodzice, czytą dziewięć, w niskości: Rownym wielkiemu Dycu wolemu, z wieczności.

9. A to wshysko nam Pwoli, byś z ostateczney nas wyjął wieczney niewoli, a nas sam sobie miał, ku ozdobie, po woli.

10. Iny nikt, tylko ty sam, nas poratować nie mógł, ni nam dać: Co Adam przez grzech utracił, ten dług zapłacił Chrystus Pan.

11. Odiął nas doskonałe czartu frogiemu, piekłu strasnému, i cale sprawił zbawienie i uwielbienie w swej chwale.

12. Wadźmyż my wdzięczni tego, iż Bawiciela, Odkupiciela pewnego, Jezusa mamy, znamy, dusamy w samego.

13. Chryste! nam narodzony, a od Aniołów, niebieskich pokłó, zjawni, tyś pieśni wdzięcznych, czei i chwał wiecznych, dostojny.

14. Przyimiy do swej opieki, nas niewolniki, twe służebniki; żeć dzięki tu zaczynamy, w niebie śpiewamy. Amen.

Jzai. 7, 14. Oto Panna pocznie, i porodzi Syna a nazowie Imię iego Immanuel.

Ein Kind gebor'n zu Bethlehchem.

48. Puer natus in Bethlehem, in Bethle-

Hall. Hall.

hem, unde gaudet Jerusalem.

Naro-

Narodził się Syn w Betlehem, Syn w Betlehem, weseli się Jeruzalem. Hall. Hall.

* Halleluja, t. i. śpiewajcie Panu!

2. Assumpsit formam hominis, hominis, Verbum Patris altissimi. Hall. Hall.

Wzięło na się człowieczeństwo, człowieczeństwo, najwyższego Boga Bóstwo. Hall. Hall.

3. Hic jacet in praesepio, in praesepio, qui regnat sine termino. Hall. Hall.

Narodzony w żłobie leżał, w żłobie leżał, który od wieków królował. Hall. Hall.

4. Cognovit bos et asinus, et asinus, quod Puer erat Dominus. Hall. Hall.

Wół i osiek* to był poznał, to był poznał, iż ten to Syn Panem być miał. Hall. Hall.

* Wół i osiek: Nie iakby tam wół i osiek nad Jezusem stał; ale pokazując, że nie poznał lud Izraelski Jezusa, na przeciw słowom: Jezaj. 1, 3. Zna wół gośpodarza swego, i osiek żłob Pana swego; ale Izrael nie zna Pana.

5. Magi de Sabaveniunt, veniunt, aurem, thus, myrrham offerunt. Hall. Hall.

Wędrcy* z Saby* przypiechali, przypiechali, żłoto, kadzidło, myrrę dali. Hall. Hall.

* Wędrcy, t. i. nie trzy królowie, ale ludzie mądry, Filozofowie, których często za Króle i Królowe czyniono.

+ z Saby; raczej z Persji, to jest, od wschodu słońca; Saba bowiem z południa leży ku Jeruzalem.

6. Intrantes domum invicem, invicem, saluant novum Principem. Hall. Hall.

Wędliży do domu społecznie, społecznie, wyrządzą mu cześć wieczną. Hall. Hall.

7. De matre natus virgine, virgine, sine virili semine. Hall. Hall.

Matka tego Panną była, Panną była, zrom męża go porodziła. Hall. Hall.

8. Sine serpentis vulnere, vulnere, de nostro venit sanguine. Hall. Hall.

Dzrom iadu węzowego,* węzowego, stał się, jest z ciała naszego. Hall. Hall.

* Dzrom iadu węzowego, i. i. oprócz grzechu.

9. In carne nobis similis, similis, peccato sed dissimilis. Hall. Hall.

Stał się nam w ciele podobnym, podobnym ale w grzechu nam nierównym. Hall. Hall.

10. Ut redderet nos homines, homines, Deo et sibi similes. Hall. Hall.

Abby nas uczynił równe, uczynił równe, Bogu i sobie podobne. Hall. Hall.

11. In hoc natali gaudio, gaudio, benedicamus Domino. Hall. Hall.

Tego czasu wesolego, wesolego, chwalcmyz Boga wszechmocnego. Hall. Hall.

12. Laudetur Sancta Trinitas, Trinitas, Deo dicamus gratias. Hall. Hall.

Wadźże cześć najswiętszej Trójcy, najswiętszej Trójcy, od wieków na wieki wieczne. Hall. Hall.

Pf. 81, 2. Wesoło śpiewajcie Bogu mocy naszej! Wyrzypajcie Bogu Jutubowemu

Aus süßem Freudenton.

In dulci júbilo.

49. Nadośnie śpiewamy, w sercach Panu gramy, Radość naszą w żłobie leży, o tej dobie nad słońce iasniejszy, Jezus naszymi leży, tego witamy, pokłon mu dajmy!

2. D Jezu maluczy, Zbawicielu ludzki! pociesz duszę moję przez łaskawość twoję: Synaczu nasz! Dobny! D Królu ozdoby! ciągnij mię k'sobie, bym był przy tobie.

3. D Dycia miłości! D Syna litości! ciebie gdyśmy byli przez grzechy stracili, on sprawił w szerości niebieskie radości, nam do żywota otworzył wrota.

4. Kedyś są radości? Tam na wysokościach Anieli śpiewają, a pieśni nowe mają, tam najlepsze gody, wybranych ochłody: D bym tam byli, Boga chwaliłi. Amen!

Fil. 47, 4. Radujcie się zawsze w Panu! Znowu mówię: Radujcie się!

Freuet euch, ihr Christen alle.

30. Nadujcie się, Chrześciane! Cieszyć się każdy, iak trzeba, Bog dał drogi Starb z nieba: Czynicie wesole śpiewanie, że się z stworzeniem zbractw, z nami spowinowactw. D niewymowna radości! Chrystus rozpędza żalności: Uciechy nad uciechami! On Słońcem iasny nad nami!

2. Oto, idzie, duszo moja! Zbawiciel z wysokości pała k'tobie w miłości: W żłobie leży Rozłosi twoja, by cię krwią swą obkupił, grzech, śmierć i czarta złupił. D niewymowna re. 3.

3. *ŹGzu!* iakże mam dziękować? Wyznamam, że zbawienie z cie mam i odkupienie: Nie daj mi cie obśledować, przyniemy mię za swiego, aż rzeke z serca mego: D niewymowna i c.

4. *ŹGzu!* węg w opiele daley czlonki twe tu na ziemi: Daruy nam, co prosiemy, bracia twą ochłodź z łaski swej: Daj Chrześcijaństwu nad to pokoy, szczęśliwe lato. D niewymowna i c.

Lut. 2, 20. I wrocili się Pasterze, wielbiąc i chwając Boga, że wysłisłiego, co siyheli i w dzieli, tak iato im bylo powiedziano.

Nun laßt uns mit den Engeln.

51. *Ś*piewamyż w głos z Aniołami, chwając Boga naszego! gdyż się zmiłował nad nami, dawszy nam Syna swego. Panna czysta porodziła *ŹGzusa* Zbawiciela; ten, co zbawna obiecany, jest już z nieba zesłany. Za czym Boga naszego chwalimy z serca wysłisłiego.

2. Chwała Bogu z wysokości, Dycu najwyższemu! Który ten Kłopot z miłości dał światu złosliwemu: Królewicz on naznaczony, *ŹGzus*, Syn napółiczniony, stał się kochanym Bractwem, w wsem naszym Pomocnikiem: Za czym Dycę wieczności, chwalimy z winnej wdzięczności!

3. Książe pokoyu niesie wam trości pokoy miły: Wewnątrzny z Bogiem, ludziom łnam, byśmy weseli byli; doczesny pokoy i wieczny, nam bractwo daruje, nad to i on ray bezpieczny, gdy wieczne gotuje. Książe pokoyu chwalimy, śpiewamy temu psalmy!

4. Na co idzie między Bogiem, i ludźmi poiednanie, z Anioły też wiecznym wielkiem, dobre upodobanie. To sam Duch Święty sprawuje, serce nasze wzniecając, a nas wzajemnie zwięzując, miłością zagrzewając. Tego Ducha Świętego, chwalimy, Boga naszego.

Lut. 10, 23. 24. Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli i c.

Wir singen dir, Immanuel.

Nota: Dziś nam nastat dzień.

52. *Ś*piewamy, Immanuelu! Książe życia, Zbawicielu, Kwiatku, *ŹGzusa*,
trzenko,

trzenko, Kochanie, Panny Synu, Panów Panie! *Halleluja!*

2. W zgromadzeniu twym śpiewamy, z wysłisłich sił cie wystawiamy, żeś, Gościu zbawna żądany! nam już na ziemię zesłany, *Halleluja!*

3. Dd początku świata tego, wielu serce przypisania twego przez długi czas wyglądało, Dychom, Proroków nie mało. *Halleluja.*

4. Czekał osobliwie tego, Król i Pasterz stada twego, mąż, który ci się podobał, iak często ci na hartie grał. *Halleluja.*

5. Dby Pan z Synu swego przyszedł, wyrwał związanego! Dby się z pomocą spieszył, tedyby się *Sakub* cieszył. *Halleluja!*

6. Nuż, mamy cie tu przy sobie, już odpoczywaś w twym łobie: Matys, lecz twe sprawy wielkie; nagis, choć twe haty wielkie. *Halleluja!*

7. W cudzeye gospodarze stać trzeba, chcesz Panem ziemi, nieba: Wleko ludzkie twą żywnością, chcesz Aniołów stodołnością. *Halleluja!*

8. Ledwieś się piliuszył przyszedł, chcesz morzu cel naznaczyć: Boges a pościel twa siano, na którą cie pokładano. *Halleluja.*

9. Brzodłemes wszelkiej radości, a przecie masz dość żalności: Poganom radość gotuiesz, a sam poclech nie znayduiesz. *Hall.*

10. Ludzis Przyjacieli kochany, przecies od nich zaniebany: Herodowis obrzydliwy, chcesz Zbawca bezdrobliwy. *Hall.*

11. Ja zaś skuga twoy najniższy, szczerze mówię, o Najwyższy! Kocham cie, lecz nie tak wiele, iak serce me pragnie w cie. *Hall.*

12. Mam wolę, lecz sił mych mało, daj, by się to spodobało: Serce, i co to dać może, przysłimy za wdzięczne, o Boże! *Hall.*

13. Wszak się sam słabo rodził, wybrał, czym świat żył wynodził: Potrzebnyś był, i ubogi, zcierpiałeś rad i głod frogi. *Hall.*

14. W łonie ziemi, odpoczywał, w łobie nie wielkim legiwał: Bezales w stajni na stanie, toć podla pościel, o Panie! *Hall.*

15. Przetom serce wesołego, gdyż i mię przysłimiesz podłego. D *ŹGzusie!* z twej szcerości płynie rzodko mey radości. *Hall.*

6. Wie-

16. Wielec prawda, grzechów moich, bom nie strzegł przypażeń twoich: lecz dla tegoś narodzony, by był grzesznik nawrócony. *Gall.*

17. Gdybym się grzechem nie zdłużył, zastruga byś mi nie plużył: Darmobys był narodzony gdy gniew Boga nie zgasił. *Gall.*

18. Ciebie się trzymam bezpiecznie, tyś mnie z trwog wyzwolił wiecznie: Ty gniew gasiś, i śmierć gładziś, z żalu na radość prowadziś. *Gall.*

19. Tyś Słową i Panem moim, ja członkiem i skugą twoim: Pomóż, przez Ducha Świętego, bymci był, dla zdania twego. *Gall.*

20. Halleluja! ustawicznie w uściech moich śpiewa nie ślicznie. A gdy w sali sławy stanę, nigdy nie śpiewać nie przestanę. *Halleluja!*

Byd. 2, 11. Dla której przyczyny nie wstyda się, ich bracia nazywać.

Ich freue mich in dir.

Notą: Boże dobrotliwy.

53. *M*esele się w tobie, witając cię serdecznie, *Jeżu* najmilejszy! Jęś umyslił koniecznie, moim Bractwem być. Ach! ciekę się z tego, iak wdzięczna przyjemność u Syna Bożego.

2. Bog nieogarniony człowieczeństwo przypisuje, przez co utrapiony świat zbawienie znajduje: Bog wieczny w miłości nawiedza grzesznego, staie się Dzieciąciem: *Jeżus, Imię jego.*

3. Iak wdzięcznie mi głosi! Iak przenika me uszy! *Jeżus* i nawiwardzą opole serca skruży: Kto go tu zna, prawie w śmierci nie zaginie: Iak skoro nań wspomnie, strach go wśelki minie.

4. Nuż, będe się ciebie, mój *Jeżu!* wiara trzymał, choćby też cały świat z strasnym trzęsieniem koniec miał. *Jeżu!* tylko tobie ja ledynie żyć chcę, na zastuge twoję w śmierci moiej jasne.

Łut. 1, 46. 47. Wielbi ducha moia Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Bawicielu moim.

Wir Christenleut'.

Notą: Jeżu Chryste! twój zaiste.

54. *M*eselimy się, Chreścianie! gdyż nam na radość Chrystus się narodził. Odkupił nas: Kto go w ten czas wiara przyjmie, ten wiecznie z nim będzie żył.

2. *Na-*

2. Radość dziwna się zjawila, Bog Cieleciem z Maryi: Iest narodzony: Panna czysta, matka Chrysta, którą obrał Pan Bog błogosławiony.

3. Z grzechu żalosc, z Chrysta radość, gdy do nas na ten mizerny świat przybył. Bog Iest z nami! w nim ufamy: Ktoż Iest, co by nas, iak wiernych, potępił?

4. Bład, ducho ma! sław *Jeżusa*, że się nam tu dobremu Cziowiekiem stał: byśmy przez niego byli swego brzemienia grzechów, które każdy dźwigał.

5. Halleluja! Bogu chwala! śpiewamyż tak wszyscy z serca prawego: Bog dziś radość dał za żalosc, ten nie zapomnimy czasu żadnego!

Obiaw. 19, 7. Weslimy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę! bo przybyło wesele Baranowe.

55. *M*eselimy się już ninie*, wierni Chreścianie! narodził się Chrystus Pan z dziewicy Maryi.

* *Ninie, t. i. teraz.*

2. Z Królewskiego plemienia, Anielskiego Pana, ktoregoś ty nosiła, dziewico Marya!

3. W Betlehem się narodził, iastkami nie gardził, gdy wol z ostem nad nim stał, swola go parą grzał.

4. Anioł Pasterzom zwiastował, iż się narodził Pan, który zbawia przez Proroctw był prze-powiadany.

5. Chwała Dycu, i Synowi, i Duchowi Świętemu: Bawicielowi naszemu, nam z nieba daj nennu!

Łut. 2, 13. A zaraz z onym Aniosem przybyło mnostwo wospt niebieskich, chwalcych Boga.

Gar lustig jubiliren

56. *M*esoko dziś płaćsaia* mlli Aniołowie, rozkosnie ci śpiewają śliczni Rannorowie: Chwała Bogu, chwala! pokoy ludziom na ziemi: Bog dobrej woli z nami! Chwała Bogu, chwala!

* *Plasaja, t. i. wosplakuj od radości.*

2. Za Bawcę już obrany ten, co się Cieleciem stał, on *Jeżus*, Syn kochany z Panny, którą wybrał: Płasaj Seruzalem! ty corko w tąż

G

Sponsi

Syonka! cień się z tego Dzieciątka, co leży w Betlehem.

3. Król wieczny jest ubogo w łobie położony; lecz tobie, człeczko, błogo! boś tym zbogaczony: Już rostkosi takiego, co wiarę nań pogląda, zbawienia tego żąda, nie gorząc się z niego.

4. Tak grzesznik nabawiony pociechy serdecznej, śmierci, piekła, czart zniesiony, zguby niemał wiecznej, niebo zgotowane: Niech was smutku pozbawi Bóg, wiecznego nabawi wesela, stróskanel

5. Bogactwa już większego na ziemi grzesznemu niemał, ani droższego skarbu skruszonemu; Zaczem dziś płasycie. Chwała bądź Bogu, chwała! zgoda się z ludźmi stała, z Anioły śpiewajcie.

Infja Kompozycya.

Gar lustig jubiliren.

37. Wesoło dziś śpiewała miłi Aniołowie, a wdzięczną notemą śliczni Kantorowie: Chwała Bogu, chwała! pokój ludziom na ziemi, Bóg dobrej woli z nami! Chwała Bogu, chwała!

2. Za Zbawcę już obrany ten, co się Czekiem stał, on Jezus, Syn łochany, z Panny, którą wybrał: Cień się, Jeruzalem, także corlo Syonka! cień się z tego Dzieciątka, co leży w Betlehem.

3. Król wieczny jest ubogo w łobie położony, lecz tobie, człeczko, błogo, boś tym zbogaczony: Za rostkosi każdego, co wiarę nań pogląda, zbawienia tego żąda, nie gorząc się z niego.

4. Tak grzesznik nabawiony pociechy serdecznej, śmierci, piekła, czart zniesiony, zguby niemał wiecznej: Niebo zgotowane, smutki wasze pozbawi, wesela nabawi Bóg serca stróskane.

5. Bogactwa już większego na ziemi grzesznemu niemał, ani droższego skarbu skruszonemu: W sercach Panu grajcie: Chwała bądź Bogu, chwała! zgoda się z ludźmi stała, z Anioły śpiewajcie.

Lul.

Lul. 2, 30. Czy moje oglądały zbawienie twoje.

Unser Heil ist kommen.

38. Zbawca nasz Pnam przyjechał, Pan w górnym krainie, Bóg z nami ludźmi dojechał przyjaźni w swym Synie: Małe Dziecię Jezus chce znieść z nas nasze winy: D wesołe nowiny! już ni krzyż, ni też śmierć, narusza Boskie sny.

2. Stała się Bóg ciałem, Maryja obiera matkę, z Panięstwem całem; ta, co Panna szczerą, miała tego Pana nam na ten świat stawieć; my przetoż tego stawieć chcemy, by część dana, mogła obłoki razieć.

3. Dzieciatko! my wiemy, żeś świata Cieszydziel, z Anioły to głosimy, żeś nasz jest Zbawiciel: Albo ubogo w ciebie się naszym zjawiać, to wszystko zaś naprawiać, gdy niebios chędogo, i ziem się Panem stawiać.

4. Żywocie, Słodkości, Jezus, Wozy Synie! spraw, byśmy przy wdzięczności, w wiernych byli gminie: Od grzechów uchwyci, wiarę nam nasze rozumnoż, zaim się część twa pomnoż, i daley nas chowaj, i lat nam wdzięcznych dołoż!

Pj. 148, 2. Chwalcie go wszyscy Aniołowie tego! Chwalcie go wszystkie wojska tego!

Notą: Gdy się Chrystus narodził.

39. Z Bożego narodzenia wesela się Anieli, radując się śpiewała, Bogu część, chwałę dała. Panna Syna poczęła, Chrystusa porodziła, czystą Panną została.

2. Rzekł Anioł ku Pasterzom: Wesela obawiam wam! Dto, w Betlehem mieście, Niemoż wiatko znaydziecie. Panna Syna poczęła, Chrystusa porodziła, czystą Panną została.

3. Pasterze tam bieżeli, prawdę słowa uznali, Dzieciatku chwałę dali, głosem wielkim wołali: Panna Syna poczęła, Chrystusa porodziła, czystą Panną została.

4. Przetoż my też z Anioły, Bogu część, chwałę damy, Bogu na wysokości, pokój ludziom w niśkości! Panna Syna poczęła, Chrystusa porodziła, czystą Panną została.

G 2

Jan.

Jan. 1, 51. Od tego czasu uwrzycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępujące na Syna czciwieczonego.

Komniśt du nun, Jezu! vom Himmel.

60. **3** nieba już idzieś na ziemię, mój bieru już będzie, Bog z cieleciem jednany: Wierzyś ty Bog! Czy mój stan niedźny cię mógł przywieść do takiej odmiany?

2. Com ia w Adamie, upadłszy, przez grzechy utracił, toś ty, mój Jezu! swą męką i śmiercią zapłacił. Dobryś ty Bog! wyrwieś mię z krzyża i trwóg, gdyś mi narodzić się raczył.

3. Szatan, śmierć, piekło, gniewliwi pospół trzymają, chcą mię grzesznika potępić, lecz mocy nie mają. Mocnyś ty Bog! żeby mię gniew ich nie zmożł, strząśł zniszczył, które puszczają.

4. Długo dobremi baw dużej mą, Jezu! myślami: Ciało obwaruj świętymi powściągliwościami. Świętyś ty Bog! w wierze padam do twoich nog, abym cię chwalił pieśniami.

5. A naostatku, zaprowadź mię, Jezu! do ściebie, iakoś obiecał wierzącym w ostatniey potrzebie. Wtedyś ty Bog! światła zbawiłszy mię trwóg, wieczną mi radość day w niebie.

Matt. 3, 17. Oto głos z niebios mówiący: Ten jest on Syn mój miły, w którym mi się upodobato.

Vom Himmel hoch, da kam ich her.

61. **3** samego nieba idę swam, nowiny do bre nioję wam, którym też gotow zwiastować, i z weselem o nich śpiewać.

2. Narodziło się wam Dziecię z czystej Panny, o tym wieście: Dzieciatko tak bardzo śliczne, z niego się wszyscy weselcie.

3. Jezuś Chrystus jest mu Zmię, ten was z całego złego wyrwie: Zbawicielem waszym chce być, i od wszystkich grzechów was omyć.

4. Nieście wam wspaniałym zbawienie, które wam Bog Dajcie pewnie zgotował, przy sobie wernie, abście z nim byli wiecznie.

5. Patrzajcież na znaki pilnie, na kłob, na pieluski niedźne, w których to Dzieciatko leży, które wspaniałym światem rządzi.

6. Tyś

6. Z tego się wszyscy weselmy, a z Pasterzmi się pospieszmy! Oglądajmyż, co nam Bog dał! Syna swego nam darował.

7. Spójrzyj, me serce! oglądaj, co w iasieczach* leży, patrzaj! Czyż to miłe Dzieciatko, to najmiłsze Niemowiątko?

* W iasieczach, t. i. w żłobie.

8. Witaj, o Gościu niebieski, na nasz ubogi kraj ziemski Tyś przyśedł podnieść grzesznego: Wadzić wieczna chwala z tego!

9. O Stworzycielu nasz, Panie! iakież to twoje zniżenie? że leżyś na ślannie golem, nie brzydząc się w ślannie kłobem.

10. Być siłotwóć był rozszerzony świat, w ubior drogi przybrany: wszyscyśmy za mało było, aby cię zgarnąć miało.

11. Twój iedwab, ślany rozkosne, są pieluski, ślano ostre, na czym, Królu jacy! leżyś, Królestwem ie sobie wazysz.

12. Wszakżeś to przeto udzielał, abyś mi w prawdzie, okazał, iż wse światie maieństwo przed tobą nie są w jaczności.

13. Ach Jezu, moje Kochanie! uczyniż sobie mieszkanie, w moim sercu, abyś przebywał, bym cię nigdy nie zapomniiał.

14. Bedyj żąd zawse wesoł był, a ciebie z radością chwalił, kochając cię w sercu moim, tak z Dycem, jak z Duchem twoim.

15. Wadź Bogu częś, wieczna chwala, iż nam zstał swego Syna: I Anieli się radują, Nowe Lato* nam śpiewują.

* Nowe Lato, t. i. czas nowego testamentu, Izai. 61, 1-6.

Pieśni na Nowe Lato.

Tren. 3, 22. Wielkie jest miłosierdzie Pańskie: Jesteśmy do bezczynu nie zgineśli: Nie ustawaia jaisie, litości jego.

Nota: Dobre nasz, któryś jest.

62. **3** chwalamy wszyscy Boga za to, że nam dał spokojne lato. Innych potłako dość złego, tego to roku przeszłego, a names, o Boże żywy! dał przeszły rok urodliwy.

2. Inni są pomordowani, myśmy oto! zachowani. Innym dość dobrze poginęło, nam nie niebezpieczeństwo nie wzięło: Inne miasta, wse spalone, nasze są nienaruszone.

3

3. In

3. Inni się dość nastękalali, a myśmy niechorowali. Indziej Kościoły pobrali, wierną Księżką wygantalali, a namesz twe uczytiele zostawił w twoim Kościele.

4. Inni zmarli leżą w grobie, a my tu bułamy sobie: a to wszystko z twej miłości, o Boże na wysokości! za to wszystko dziękujemy, a dalej cię też prosimy:

5. Day nam lato urodzliwe, spokojne, dobre, szczęśliwe, oddal od nas chorobę wszelką, nie karz głodem, wojną wielką: Day nam latoś lato zdrowe, oddal powietrze morowe.

6. Sień nas w krzyżu, swoje ługi, a odpusć nam stare długi. Day, byśmy się odnowili, a pobożnie zawsze żyli. Day nam, Panie miłościwy! pokój! święty a prawdziwy.

7. Użyj nam twej świętej zgody, słum nie-spokojne narody, którzy się w wojnie kochać, a o pokój nie dbać. Wyrzpij na nas Kościoły, day nam wierne Apostoły.

8. Niech twe słowo i Świątości u nas zostaną w całości, aż do skonania naszego nie bierz nam precz słowa twego. Day naszej miłej Zwierności pokój, zdrowie, broni różności.

9. Zachowaj ich roku tego, od choroby i wшего złego, day też tym, którzy nas rządzą, dobry rozum, niech nie błędzą. Spraw, aby wszelki podobny wiernie miłował swe Pany.

10. Włogostaw też stan demowy, day gospodarzom rok zdrowy; użyj im wierny czeladzi. Day ługi, co robią radzi. Włogostaw nam z swej dobroci, użyj pomiarliem żywności.

11. Racz nam dać dostatkami chleba, i to, czego nam potrzeba. Pożegnaj też nasze pole, i to, co mamy w stodole. Niech wszelkie prace swoje czyniamy w Smie twoie.

12. Kto w Zmieniu twym pracuje, Bog go dobrem koronuje: O dayże nam w twoim Zmieniu, przypisć tu grzechów odpuszczeniu. A gdykolwiek umrzeć mamy, niech w Zmieniu twym skonamy.

13. O Jezusie, Boże żywy! day nam wszystkim rok szczęśliwy. Racz pożegnać rzemieślniki, młodzi, czeladź i robotniki. A na koniec, Jezusie! day nam lato wielkie.

Rzym.

Rzym. 2, 29. Obrzeżka serca jest ta obrzeżka, która jest w duchu, nie w literze; której chwata nie jest z ludzi, ale z Boga.

Wer sich im Geist beschneidet.

Nota: Przy Bogu mocno.

63. Kto serca przewrotnego obrzeżkę przyimie, a martwiąc żądzę tego, duchem postępuje, ten obrzeżanemu Zbawcy, krzyż podejmując, i w wierze prawej żyjąc, jest podobny swemu.

2. Kto Pwoli Pana tego tak zaczynać będzie bieg roku przytomnego, brzydząc się złem wszelki jest dziećciem Bożym, co z gory się zrodziło; więc zjad co utraciło, już ma w Jezusie swym.

3. Lecy, iakoż się ma stawiać ta obrzeżka, człecz! Musisz grzeszyć przedstawać, pobożnie żyć w świecie: Szodek jest do tego strucha, ta musi weale twardość, podobną skalę, zmieścić serca twego.

4. Ach, użyjże łaskawy w tym roku, Panie mój, sił ducha do tej sprawy, by wnet mógł obraz twój być wykształtowany we wielu dusz wierzących i ciebie miłujących, o Jezusie kochany!

5. Serdecznie pragnął, żądał, i tyście ze mną, ażeby cię oglądał, mą Dzdobę pewną. Miał cię lednego, nie chce o więcej prosić, gdyż mam wszystkiego dosyć, co mi zbawienno.

6. Grzesznicy zaślepieni, co trawicie lata, od Boga odhepieni, w wszelkich roślach świata! niech was wnet od tego odwraca Boska miłość łaska i dobroćliwość, obcowania złego:

7. Serca swe obrzeżucie posłutą prawdziwą: Jezusa utrzymujcie w sobie wiarą żywą: Takową odmianą serce Boskie ruszyje, że w tym roku użyjcie szczęśliwości wam danej.

8. Day Jezus! aby każdy z Chrześcianaństwa twego z tobą był w duchu zawsze roku zaczętego, by mu nie skodziła żadnej trwogi głębokość, ani sławy wysokość duży nie zdradziła.

9. Za co tobie dziękować będziem tu na ziemi, i w niebie wicznie śpiewać pieśni z wybranymi gdzie się w chwale zjawił, a nam i wszystkim wierzącym, po tym żywocie czejnym nowy rok wystawił.

64

Pf.

Pf. 147, 19. 20. Oznajmuje słowo swe Jaku-
bowi, a usta jego swe i sady swe Izraelowi. Nie
ucznili tak żadnemu narodowi; przetoż nie po-
znali sąbów tego. Halleluia.

Das alte Jahr vergangen ist.

Nota: Z samego nieba idę.

64. **M**inął rok stary zaiste, chwalemy cię,
Jezu Chryste! żeś nas bronił w
wielkiej trwodze, nie dałeś się zachwiać nodge.

2. Znowu cię, Panie! prosimy, żeś Syn
Boży, o tym wiemy, broń Chrześcijaństwa łaskawie,
zastawiaj się w naszej sprawie.

3. Nie odepniemy słowa twego; bo mamy po-
ciechę z niego: Dwiuroć balwochwalsstwa stogie,
hamujemy zła nauki mnogie.

* Mnogie, t. i. różne, mnożące się.

4. Day, byśmy z grzechów powstałi, do po-
prawy się udali, do grzechów się nie wracali, w
tym roku łaski doznali.

5. Zebysmy przyślopnie żyli, szczęście też żywot
słończysli, a potem z grobów powstałi, i do nieba
się dostali.

6. Odziebysmy cię chwale społecznie z Aniołami
oddali wiecznie. Jezu! przymnażaj nam wiary
tu daniu tobie ofiary.

Pieśń zaczął, Cyrkuł w Nowe Łato
trzymających.

2 Kor. 5, 17. Stare rzeczy przeminęły, oto się
wspisłiście nowemi stali.

Nota: Już wszyscy z serca prawego.

65. **N**owe lato już nastalo, w szczęściu, w
zdrowinu nas zastało, żąd nam
radości przydało.

2. Nowe lato śpiewamy wam, Jezuś niech
was pożegna sam, a zbawienie raczy dać wam.

3. Narodził się nam Chrystus Pan, osmego
dnia jest obrzezany, i Jezusem jest mianowany.

4. Albowiem on lud swój zbawił, z grzechów,
z przeświadczenia wybrał, i łaski Bożej nabawił.

5. Dla tego się obrzecać dał, by nas grzesznych
z piekła wyrwał, a z Dycem swoim poideł.

6. Ciebie Chryste! roku tego proszę, Pana
wspierającego, racz bronić Kościoła swego.

7. Zwieryżności day Ducha twego do rządze-
nia pobożnego ludu, przez cię zbawionego.

8. Day,

8. Day, bym wszyscy, wielcy, mali, dla grzechów
pokutowali, duchownie się obrzezali.

9. Przy tem broń też z nas każdego od powie-
trza morowego, i co nam jest škodliwego.

10. Oddal drogość, głód i wojny, aby zawsze
czas spokojny, mogli mieć lud twój bogobojny.

11. Strzeż od gromów, ognia, wody, od škodli-
wych niepogody, i od insey złej przygody.

12. A gdy przez śmierć będziemy schodzić, z cze-
sności w wieczność przechodzić, day zbawienie
w ręk twych wchodzić.

13. Odzie cię z wybranymi twymi, i z Aniołami
świątymi, czcić będziemy czasły wiecznymi.

Łuk. 2, 28. Simeon wziąwszy Jezusa na ręce
swoje, chwalił Boga.

Not: Narodził się Syn Boży.

66. **P**ochwalmy wszyscy razem Pana
Boga z tego, że na świat zjawił
raczył Syna jedynego: Tegoż Panna Marja w
Bellehem porodziła Jezusa miłego, i w pieluski
powiła, a do jłobu włożyła Króla niebieskiego.

2. Wylic w onejstrainie Pastere pasący, i sta-
nął Anioł przy nich, tak do nich mówiący: We-
sele wam objawiam: Narodził się Chrystus Pan!
To znamie weźmiecie, że w Dawidowym mieście
w jłobie leżące Dziecię powite znaydziecie.

3. Nagleć z onym Aniołem i niebieskie rzeczy
z niewymownem weselem wespół zebrali się i
Pana Boga chwalili, a tak głosem mówili:
Władze wieczna chwala Bogu na wysokości, lu-
dziom w ziemskiej niskości pokoy, dobra wola.

4. A Miedrzy na wschod słońca, iż gwiazdy
widali, przyšli do Jeruzalem, o nim się pytali:
Potem do Bellehem šli, tam Dzieciątka znaleźli,
modlili się temu, dali mu też i porcie, złoto, la-
dźidło, myrrę, Królowi wiecejmu.

5. Jako było w Zakonie Zydów przypkazano,
by każde osmego dnia dziecię obrzezano, tego też
obrzezano, Jezuś mu Zmie dali: bo jest nasz
Zbawiciel: Dla tegoć się narodził, aby nas wy-
swobodził, wierny Odkupiciel.

6. Gdy go ofiarowali do domu Bożego, spra-
wiedliwy Simeon wziął na łokie tego, chwalcę
Boga, rzekł iawnie: Już pusć w pokoiu Panie!

65

flużebnika

Kuźelnika swego: abowiem już uznaly, oży
mole widziały Zbawiciela.

1 Sam. 7, 12. Aż poty pomagat nam Pan.

Nun laßt uns gehn und treten.

Nota: Dziękujemy Panu swemu.

67. W obdźmy, z podziękowaniem, z modli-
twą i z śpiewaniem, do Pana, przez
ktorego żyjemy do dnia tego.

2. Z łaski Bożej żyjemy, z roku w rok wste-
piemy: Dokonczywszy starego, bieżemy do no-
wego.

3. Przez rozmaite bole, wojny i niepokoje,
ktoremi z każdej strony ten świat jest uciśniony.

4. Bo iako miłe matki, na ten czas swoje
działki, nappilniey odkrywają, kiedy grzmoty po-
wstają:

5. Tak Bog swe opatruje, w łonie swym ie
piastuje, gdy pioruny krzyżowe zgubić ie chcą na
głowe.

6. Wierny Strożu żywota! za nie nasza ro-
bota, gdy oko twe nie czuje, a nas nie opatruje.

7. Dobroć twą świat wystawia bo się codzienn,
odnawia, moc ręki twej wychwala, co wstępiło zle
oddala.

8. Nieśkayże daley z nami, pokornie cię bla-
gamy, Dyzel w ciężkiej żalosci bądź nam zdro-
biem radości.

9. Użyj mnie, i każdemu serdecznie pragnącemu
ciebie, i twej litości, serdeczney cierpliwości.

10. Zamknij wojenne bramy, niech wstępieniemi
stronami, na krwawe niepokoje płyną pokoiu
zdrole.

11. Błogosław nam wchodzącym, błogosław
wychodzącym, aby wielcy i mali łaski twojej
doznali.

12. Bądź Dycem opuszczoney, Czasytą nico-
patrzonych, bądź Wodzem wpech błądzących,
Starbem nie nie mających.

13. Posilay chorujących, rozweślay trapiących
się melancholiami, i ciężkimi myślami.

14. A co nappřednieyszego, day nam Ducha
świątego, ten niechay o nas radzi, do nieba nas
prowadzi.

15. Użyj

15. Użyj tego wstępiłego, o Zdrowie zdrowia
mego! mnie, i wstępiłim wierzącym, w rok nowy
wstępiącym.

Ps. 95, 1. Boddzież, śpiewamy Panu! Wt-
trępyłym stale zbawienia naszego.

Helft mir Gottes Güte preisen.

68. Pomóżcie mi wystawiać, nappilnie
działaczki! chwale Bożą rozgłaszać,
ślicznemi piosneczki, tak iako się godzi; boć już
stary rok mija, stonice się wzgore wybiła, a nowy
nadschodzi.

2. Naprzód wszyscy rozważmy wielką dobroć
tego; a tak lekce nieważmy dobrodziejstwa tego:
Wadźmyż wdzięczni tego, wiedząc, że tego roku
bądź żywności człowieka, bronil wpego złego.

3. Stan duchowny zachował w pokoju z mi-
łości, starym i młodym dodał dostatek żywności:
Z swej bezdrobności, żywil nas przez cały rok,
nasz miłosterny Pan Bog, aż do sytości.

4. Nad nami się zmiłować raczył z swej mi-
łości, aczby nas był mógł karać z wielkich nasych
złości: A według zgrzeszenia, mial Bog przyczynę
wielką, karać nas plagą wielką z tego to gorzenia.

5. Dycowścić nam serce ma, z miłosierdzia
swego, iż kto swe grzechy wyzna, i miłosierdzia
tego, hezerze pokutuje, grzechy winiwey obraca,
pomstę swoję odwołacza, z niemoli wyimuje.

6. Dyzel za twe bezdrobności, z nieba wysokiego,
dziękujemy w hezerości, przez Syna twoiego,
prosim cię serdecznie, day przybył rok spokojny,
oddal głody i wojny, żyw nas bezdrobnie.

Lut. 4, 18, 19. Duch Pański nademną, przeto
mnie pomazał, i posłał, abym opowiadał rok
Pański prziemny.

Hilf, Herr Jesu! laß gelingen.

Nota: Jam my, Panie występował.

69. Pomóż, Jezul day pomocy, pomoż,
nowy rok nastal! Niech przynosi
nowe moce, bym w nowości przedstawiał. Nowe
hezerście, nowe życie, day mi z łaski całe bycie.

6

2. Wstępi-

2. Wszelkie przedsięwzięcie moje, i co mówię i aintemam, wysyłaj zmyśl mój w ręce twoje i opiekę oddawam. Co pomysł serce moje, niech się zda na sławę twoją.

3. Miał mych robota i praca, słowa i języka mego, niech się w szczęście me obraca przez cię Pana iednego: Niech napełni mię moc nowa, bym był weble twego słowa.

4. Co poczynam i sprawuję, toć się niech z ciebie stanie: Gdy spać idę, albo czuję, miewać o mnie, Panie! Gdy wychodzę, bądź przy boku, i wchodząc, mój Pomocnik!

5. Kolana niech się klaniają, tu Zmieniu chwali twę: Niech też zawsze oddawają część twoją tu dobroci mej: Day by modlitwy me trwały, i w niebie przed tobą stały.

6. Day, bym w Zmieniu twem, Panie! z chęcią wziął twę potrawę: Z ciebie idzie pożegnanie, co jąda dzięki prawe: Day, bym mocnym z twych mądrości, był w uczynkach i w miłości.

7. Modlitwa ma powstać musi, Panie! do tronu twego, w ten czas łaska się poruży do mnie, iak syna swego: Panie! wiem, że te ofiary tobie są przyjemne dary.

8. Niech ten rok łaskawy będzie, bym za grzech pokutował, w pobożności bywał wszędzie, wnet też łaskę znajdował: Panie! Przez twe umięczenie dalekich grzechów odpuszczenie.

9. Ciesz się twoją miłością, Boże! przyjmij moje modlenie, pomóż, bo się bardzo twoję, cieknie me utrapienie: Przewalcz, co się o mnie chlubi, niech mi grzech i śmierć nie zgubi.

10. Dyrze! pomóż moje rany, oczyść mi twym izopem; leczęm nie jest zawiązany, ale ran pełnym grobem. Znieś, Panie! me nieprawości, by wzięły koniec wse złości.

11. Grzechy wszelkie możesz zgładzić! ach! i ja testem w liczbie ich: Możesz łaskę przyprowadzić, wyrw mi z tych mąk srogich: gdy ty wieś, który jest słabym, byś go, Boże! czynił trwałym.

12. Odpusć mi smutnemu złości, który płacić nie może: Trzymaj mi w trwałej miłości Syna twego, o Boże! Jezu, Syn twój, mię przyjmie, Jezu z śmierci mię ratuje.

13. Panie, day mi łaskę twoją, by mi ten rok świętym był, i tu cześć twę sprawę moje były; day, bym wernie był; day, bym lepię tu na ziemi zbawionym był z wybranymi.

14. Niech idę, ubogi grzesnik, twoją drogą pobożności: Day, bym iak pokorny celnik, wstał od pychy, hardości; strzegł się gnuśnych lubieżności, ani rozpaczal w żalosci.

15. Jezu, rządź sam moje sprawy! Jezu moje Zbawienie! Jezu uciś me jabawę! Jezu moje Pragnienie! Jezu bądź mój Pomysleniem! Jezu, drog mych objaśnieniem!

16. Jezu! niech skończę w radości ten zaczęty nowy rok, nieś mi w ręku twę miłości, niech pomoc twoja jest mój sok: Ja się z duszą, z ciałem, co mam, ciebie w śmierci będę trzymał.

Tren, 3, 23. Na łaskę porane! odnawiają się li-
tości Pańskie: Wielka jest prawda tego.

Das alte Jahr ist nun vergangen.

Nota: Ach Boże z nieba.

70. Molesmy stary skończyli, a nowymy już zaczęli, doczławszy czasu tego, bądźże chwala Bogu z tego! Ten niech nam da odnowienie; niech nam da dobre sumnienie, żywota polepszenie.

2. Twoich o Boże! obrony doznaliśmy z każdej strony, tego już przeszłego roku miałeś nas na Boskim oku: Za coć słusnie nie możemy dzięlować, i nie umiemy, przecie Zmie two wielbiemy.

3. Niegodniśmy twę łitości, twę Dycowilę Dpatrzności: Serce twoje znieść nie może, gdy nas co dolega, Boże! abyśmy to uważali, a łoniec swoy rozmyślali, grzechów cale poprzestali.

4. Insi głodem i drogością, młeczka trwałego srogością, wielce byli udreżeni, i niechęściami ogarnieni: Ale uznamy to sami, że się Bog łaskawie z nami obśiedł, i z domownikami.

5. O Boże wielkiej łitości, odpusć nase nieprawości: Day nam obroń słowa swego, i tego

roku nowego. Połóż nam wesołe lice z swotej niebieskiej świątyni, podwroć falherzów stolice.

6. Wyśmuknijże swoje ramię, połóż łaski twojei znanie: Day nam powszedniego chleba, i czego więcej potrzeba. Dayże miastu i Zwierzchności, z swotej świętey opatrzości, pokoy, zgodę, wesele radości.

7. Za co my wszyscy społecznie chwalić cię będziemy serdecznie, i na rol szczęście zaczęty, i zawzięte, o Boże święty! i w tej tu ziemskiej niskości, i w niebieskiej wysokości, z wielkiej serce naszych zgodości.

8. O Jezus, na świat posłany, nam za Zbawiciela dany! ciebie samego wzywamy, do ciebie się uciekamy: Uchowaj nas wesele złego, roku dobrze zaczętego, i potem czasu wszelkiego.

Matt. 1, 21. Nazowią Zmie tego Jezus.

71. Synu Boży, Panie wieczny Zbawicielu nasz wszechmocny! których się dziś obrzązkał, byś nas z przelictwa wyrwał.

2. Wzгляdź Zmie Jezus zacne, Zmie święte i też wdzięczne, tociest pełne zbawienia, dusznego ucieśnienia.

3. Prosimy cię przez to Zmie, zaczęty nam ten rol szczęśliwie, byśmy weni ušli złego, i wesele głodliwego.

Gal. 4, 4. 5. Bog posłał Syna swego, który się urodził z niewiały, który się stał pod Żalonem: Aby te, którzy pod Żalonem byli, wstąpił.

Nachdem die Sonn' geschlossen.

Nota: Pomożcie mi wskazać.

72. Teraz gdy dokonanywa słońce biegu swego, a ochoty nabyma do kresu wyższego, wszystko się odnawia; ubywa bługiey noy, a nam przyraffa mocy i czerswego zdrowia.

2. Wsędzie pełno ciemności, wsędzie grzech panuje: Ktoż nam doda światłości? Kto nas poratuje? Jezus to sam sprawi: On naszym Pomożnikiem, i pewnym Pomocnikiem, on nas, lud swoy, zbawi.

3. Dla tego jest graniony, i srodze ubity, we łwi swoy ubroczony*, aby miał obfity odpust

* Ubroczony, t. i. łwia strójony.

Łazdy

Łazdy wierny, i doznał utrapiony czele, że Bog niezmierny, Dycie miłosierny.

4. Żakon nam oznaymuie strasliwe przeświectwo; lecz Jezus obiecie swie błogostawienstwo tym, co w nim usaią, wshyście nieprzyiaciele pod nogi mostem ściele, kiedy go wzywaią.

5. Jezus, Brzodko żywota, Panie miłosierny! otwórz łaski twej wrota, day nam rol szczęśliwy: Bron Kościoła swego od nauki fałszywey, dusz trucizny głodliwy, zgrom czarta chytrego.

6. Strzeż potężnie Zwierzchności, wshytkowładny Panie! niech w niey twoy Duch mądrości ma swoje mieskanie; Day, abyśmy społem struchą cię ubłagali, a po śmierci doznali pociech za twym stołem.

7. Otwórz twe szodroblive ręce, day nam chleba: Odroć swie miłosierne oczy tu nam z nieba: Przebacź wshyście winy, a oddal gniew swoy srogi, głod, mor, wojnę i trwogi, od naszej krainy.

8. Zatem ci dziękuiemy, Jezus! za twe dary, przyniły, którei nosiemy z Miedrami ofiary, ofiary serdeczne; za coć będziemy śpiewali, i wdzięcznym powtarzali pieniem* Psalmy wieczne.

* Pieniem, t. i. śpiewaniem.

Pf. 67, 1. Boże! zmituj się nad nami, a błogostaw nam! Rozświeć oblicze twoie nad nami! Sela!

73. Tobie bądź, Panie! chwala wshytkiego świata, żeś nam dał dorzecia nowego lata. Day, abyśmy się wszyscy odnowili, grzech opuścivszy, w niewinności żyli.

2. Użyj pokoiu, użyj twej świętey zgody, niech się cię boia Boganiście narody: A ty nas nie ściey odstępować, Panie! ale owšem nam dopomagay na nie.

3. Łaska twa święta niechay już będzie z nami; boć nic dobrego nie uczynitem sami? — Winoż w nas nadzieie, przysporz prawey wiary, niech rozeznamy prawdziwe twe dary.

4. Błogostaw Panie! ziemi z swotej szodrości, niechay nam doda dostatki żywności: Uchoway głodu i powietrza złego: Day wshytko dobre z miłosierdzia swego.

V. D

V. D Jezusie, o Zmionach, i urzędach jego.

Dziei. 16, 30. Stroż więzienia rzekł: Panowie co mam czynić, abym był zbawiony?

Ach! was soll ich Sünder machen.

74. Ach! coż ja mam grzeszny działać? Ach! coż sobie począc mam? Sumnienie przeciwne znam, poczyną się tuż ocucac: Wtem tedynie wždy ufam, że Jezusa się trzymam.

2. W prawdzie, grzechami moiemu często obrażilem go, znając wždy łaskawego, który litosć ma z swoiemu: więc choć od grzechów strach mam, ia się Jezusa trzymam.

3. Chociaż wielki krzyż, trapienie co i wiernych napada, i mnie znać się ciężko da, mię od niego nie odżenie; bo którego w sercu mam, ia Jezusa się trzymam.

4. Wiem to dobrze, że żywot nasz, iako mgła, prędko ginie; bo my, co żytem ninie, mamy śmierć za sobą zaraz, ia może wziąć żywot nam; ia Jezusa się trzymam.

5. Zeydelsi prędko ze świata, prędko wyde przątkości, śpiąc do całych radości: Je i w grobie dożyde światła, w Jezusie mocno ufam, co Jezusa się trzymam.

6. Przezeń ia znowu żyć będę, bo mię czasu słusznego wzbudzi do raju swego, z łaski jego go nabędę; chociaż sądzony być mam, ia Jezusa się trzymam.

7. Przeto, Jezus! masz zostac mym, aż na to miehciej zayde, gdzie cie z świetem znayde: Tobie się z duszą i z ciałem daie, i z wshyskiem, co mam, cie Jezusa się trzymam.

Matt. 1, 21. Urodzi Syna, i nazwieś imię jego Jezus: Abowiem on zbawi lud swój od grzechów ich.

Ach Jezus! dessen Treu'.

Nota: Boże dobrotliwy.

75. Ach Jezus! wierność twą nikt nie może dość stawic, żaden człek na świecie tego niemoże sprawic. Dziękując, iżś się

człowiekiem narodził, od grzechu wykupił, aby mi nie skodził.

2. Osobliwie twogi tym bywaia skromione, gdy pociechą twoją serce jest napelnione. Pociechę największą mam z Zmienia twego, Kłając narodzony z rodu Królewskiego.

3. D Jezus, Skarbie mój! ty możej radość sprawic: Nie mię, nad twe Zmie, nie może tuż zabawic. Nie mogę smutnym być, bo znaczą Zmie twe Zbawiciela, który nędznego zbawic chce.

4. Gdy szatan powstawa przeciw mnie z hykiem swoim, Zmie Jezusowe jest pociechą, pokojem, mądrością, lekarstwem w trwodze, co mię trapi. Coż mi skodzić może śmierć, czar, choć się kwapi?

5. Synem gniewu byłem dla własney nieprawości: Przez Zmie twe, Jezus! jestem synem radości; wolnym jest od grzechu i karania tego: mam zbawienie wieczne z łaski Dya twego.

6. Ach! racz mię oczyścić, bom całe splugawiony: Niech przez Zmie twoie, grzech będzie wygładzony. Wybaw mię z przelectwa, day błogostawienie, aby koniec miało wshelkie utrapienie.

7. Bądź moją Światłością, oświecaj mię w ciemności; bądź Moją niebieską, a ochłodź mię w trudności; bądź Zarczą, Obroną, Strażą i Zamiastem mym, Bogactwem i Chwałą, Starbem najzaciehyszym.

8. Bądź Droga do nieba, Żywotem, Prawdą moją; racz mię udarować na koniec łaską swoją, abym w tobie dobrze żywot mój dołoneczył, gdy śmierci godzina przypdzie, bym zbawion był.

9. Batem mi pomagaj, pośl mam na świecie żyć, abym w sprawach moich wiernym i szczerym mogi być. Bądź mi na pomocy darem Ducha swego, i pośl mię, gdy co sprawić dobrego.

10. W Zmieniu twym, Jezus! dzisłay rano powstałem; w Zmieniu się twoim do roboty udałem: Już w zmieniu twoim początek sprawiony: Day, by środek, koniec był błogostawiony:

11. Tobie żyć, w tobie też umrzeć sobie chcę: Tobie umierać chcę, w tobie też odziedzicze Królestwo

Jeśtwo niebieskie, któregoś nabył mnie: A gdy mię przemienisz będąc śmiertelnym.

Eyr. 34, 17. Ocy Pańskie nad temi, którzy go mitują. On jest Obroną mocną i Podporą pewną. Zastoną od upalenia, i Nadrwiciem w potudnie, Obroną od obrażenia, a Ratunkiem w upadku.

Jezu! meiner Seelen Ruh'.

Nota: Przyjdź Zbawienie.

76. Jezu! me Ddporczenie, Skarbie duszy, Zbawienie, tyś mi jest Wszystkim weale, przy tobie chcę trwać stale.

2. Mituiel w niskości kto skarby, maieństwo, ta Jezusa, krew jego jest skarbem serca mego.

3. Choć sległość buntuią, iawnie, tajnie złość knuią: Jezus mnie w tym poradzi, diabla, piekła, śmierci zgładzi.

4. Gdybym chory, a w tęskności nie mam ulgi w skabości, Jezus chce lekarzem być, pomocą swą mię cieżyć.

5. Gdy nagi i ubogi, mam niedostatek progi, on mię czasu trudnego ratuje ubogiego.

6. Gdybym też był wygnany, w obce kraj za-gnany, Jezus za mię staranie ma, broni mię przegzownie.

7. Muszę też hańbę znosić, głos smetny Pniebu wznosić, Jezus mocy dodawa, że na wygarde duch nie dba.

8. Jak skodki sol miodowy, tak wdzięczny smak cukrowy, tak mój Jezus nasydroszy, tyś się kroć iefszę skodzy.

9. Bład, Jezu, ma Skodkości! chce cię kochać w hezerości. Jezu, Skarbie duszy me! nie spu- heże cię z myśli swej.

10. Jezus ma być w słuchaniu, Jezus i w spoglądaniu, Jezus w mym smakowaniu, Jezus i w powołaniu.

11. Jezus me Pożywanie, Jezus wdzięczne Spiewanie, Jezus me Maieństwo, Jezus serca Radości.

12. A ta mech, o Jezu me! krew twoja i twej krawiwy znay, umęczenie, są w śmierci me zbawienie. Pieśń

Pieśń Sal. 1, 3. Imię twoje jest iato olejek roz-lany.

O Jesu süß, wer dein gedenkt.

Nota: Ach Boże! toć w tey.

77. Jezu, wdzięczne Pamiętanie, serca pra- wdziwe Kochanie! nad miód, nad wszelkie mniemanie, skodzę z tobą obcowanie.

2. Nie wyspiwać wdzięcznych tego, nie usłyszec weselnego, nie nie pomysłić skodnego, nad cię Jezusa milego!

3. Nadszeto pokutującym, iakies łaskawy proś- cym! dobrys ciebie szukać, a coż więcey zna- dującym.

4. Jezu Skodkości serdeczna, Przydoko prawdy, Jasność wieczna! przewyższaj weśle wszelkie, ba i pożądanie wielkie.

5. Ni izzyl może wymówić, ani też Pismo wy- stowić: Swiadowy ten może zęnać, co to jest mi- losć twoja poznać.

6. Z Maryą rano wzdychając, ciebie, mój Jezul! szukać, z serca głosem wolam Ptobie, su- lam cię, wezmę mię ku sobie!

7. Grob obleię memi łzami, mieysce napełnić prośbami: Jezul! do twych nog upadnę, obla- piałę, nie odpadnę.

8. Ciebie, Jezusa, ścisłając, płacząc, twarz swą przytulając, będę lebrał odpuszczenia, łaski i dusze zbawienia.

9. Mieszkaj ze mną, ma miłości! wyrzuc z mey duszy ciemności: mą ślepotę racz oświecić, prze- ciechę w sercu racz wzniecić.

10. Gdy nawiedzaj serce moje, w ten czas znam pociechy twoje, śmierdzą mi świeckie prożności, wewnątrz zapal twej miłości.

11. Miłość twoja nasyćnietysza, i prawdziwie nasydziećnietysza: o, tak pobożnym smakuję, myśl wystowić nie znayduie.

12. Swiadczy to twe umęczenie, krwi niewin- nej utonienie*: boś nam ty Panie! zbawienie sprawił i Boga widzenie.

* Utonienie, t. i. przesłanie.

13. Jezu, Królu nasyćnietyszy, i Zwycięzco nasyćnietyszy! ty, z niewymowney skodkości, zwycięzysz wszystko w miłości.

14. Jezus

14. Jezus, Sprawco łaskawości, sama Radość, Nadzieja, Brzodko łaski nieprzebrane! tyś nam Pocięsenie dane.

15. Ci, którzy cię pożywiają, pragnąc nigdy nieprzestając, żądać nie więcej nieznają, nad cię, tobie się oddają.

16. Jezus! twoje miśowanie, duszy mej wdzięczne kochanie: nasycasz okrom brzydkości, polarm dalek do sytości.

17. Kto sfośtuje twej miśości, pozna, iakieś ty skodkości, ten już prawie nasycony, bo tobą jest uwiedziony*.

* Uwiedziony, t. i. tyś go zachęcił.

18. Już cię tysiąc kroć pożądam, Jezus mój! gdyż cię oglądam. Ach! kiedyż mię rozradnieś, obliczem twoim darujęś?

19. Twoja miśość ustawiczna duszy mej tęskność oblicza: Tyś Dgrodem wśech wonności, małac pożytki wdzięczności.

20. Jezus, Dobroci najwyższa! tyś serca Wdzięczność nabyłsza, obdarz mię dobrotliwością, i zwiąż mię twoją miśością.

21. Dozrzej mnie, ciebie miśować, mój Jezus! w sercu piastować: Niech ustane prawić sobie, tylko abym mógł żyć tobie.

22. O Jezus, moja Skodkości, nadziejo duszy w ciężyłości! ciebie łzami gorącemi gulas, wołam usty men.

23. Jezus! gdziekolwiek zasięde, z sobą cię, Jezus! mieć będę: O iak się będę radował! znałazłszy, żeś się darował.

24. Z tobą miłe uściśnienie, i rośkośne całowanie, szczęśliwe z tobą mieszkanie, o Jezus, moje Kochanie!

25. Jezus, nad słońce iadniejszy, i nad balzam najwyższyniejszy: O Jezus, wdzięczna Skodkości! utop mię w twojej miśości.

26. Zwyćzaj mię twoją Skodkością, ochłodź mię twoją wonnością: Niech moja dusza ustanie dla twej miśości, mój Panie!

27. Tyś moje Roskośnowanie, tyś miśości Wzkonanie, tyś ma Radość, me Kochanie, me Zbawienie, Jezus Panie!

28. Słuchnie się tedy raduję, czegośm żądał, już piastuję, dla twej miśości omdleiam, z miśości nabożnie śpiewam.

29. Zapal miśości prawdziwy, ogień pała w sercu żywy, a naysłodziej ochłodzenie, ciebie, Jezus! ulubienie.

30. Królu Państwa chwalebne! Królu żywej cięściwa sławnego! wyrzuć smutek z serca mego, laską twą oświeć ciemnego.

31. Jezus, Anielska Piękności! tyś w uszach Pienie* Wdzięczności, ustom miod żywnej Skodkości, w sercu wonność z wyśokości.

* Pieni t. i. śpiewanie.

32. Niechże cię wśpisy poznają, i ciebie niech pożądać; Ciebie we wśem niech gulas, gulaszcie niech nie ustają.

33. Serce me miśością twoją zran, a potem czasłką moją racz być po skonaniu moim, a ia też niech będę twoim.

Rol. 1, 15. Chrystus jest Obrazem Boga niewidzialnego, i Pierworodny wśpiskich rzeczy stworzonych.

Mein Herzens Jesu.

Nota: Weselmy się, Chrześciance! ztąd.

78. **M**ój Jezus, serce Radości! w tobie się ia uciekam, przy pierśi twojej miśości mym sercem się zawieśkam, chwałęm tobie nagotowałam, z ciebiem posłak sfośtowałam, ztąd się do ciebie śpiekam.

2. Serce me pała tu tobie, w gorącey swej miśości, radując się, śpiewa w sobie, gdy cię czuję w żalności: Kto cię tu w wierze całuje, ten wśpiskło dobre znaydute, znalazłszy cię w miśości.

3. Tyś żywą moją Światłością, w której ia to oglądam, odkrytą ma oblicznością, z czegośm tu posłak mam: Nie gardź prośbę, sercem moim, napelnij te światłem twoim, niech nazad nie upodam.

4. Tyś Drogą prawą do nieba, przez cię wśpiskło otworem. Kto cię tu zna, iak potrzeba, ten idzie dobrym torem: Ach! niech do nieba nie gulas drog innych, bym nie zbłądził sam, procz ciebie, błędnych wzorem.

5. Tyś jest mą Prawdą iedyną, ciebie obrazem sobie: Krom cię słowa ja nie słyną, istotne rzeczy w tobie. Uwolnij serce me cale, niechci się da poufać, żyjąc z tobą w tej dobie.

6. Tyś mój Żywotem prawdziwym; moc twoja niech rządzi mnie, Duch twój, co kieruje wszystkimi, serce me odnowić chce; że pełen jestem żywota, to sprawuję twa robota: Ach! niech go nie utracę.

7. Tyś jest mój skodki Chleb z nieba, Dycowski! Dar największy: Z ciebie w głodzie, tak potrzeba, posiłek mam najlepszy. O Chlebie! co żywot dawa, niech to, co mi świat podawia, nie mam za chleb smaczniejszy.

8. Tyś mój Napój, a owoc twój ustom moim skodłość daj: Kto z ciebie pije, Jezusie mój! pragnąc cię nieprzestaje: O Brzodko! dusza cię żąda, skodłości twojej wygląda, która mi sił dodaje.

9. Tyś Szatą śliczną nagiemu, Uborem i Kleynotem: Sprawiedliwość twa nędzemu mnie jest wyborynym złotem. Daj, bym wżemni zacnościami i świećkami marnościąmi brzydził się takto błotem.

10. Tyś moim Zamkiem bezpiecznym, gdzie wolności zażywam, gdzie uciekłem przeciwnikom moim i gorącości nie znam. Ach! niech najmilszy Jezusie! zawsze w tobie znajduję się; niech w tobie obronę mam.

11. Tyś Pasterz duszy meej wierny, samś Pastwisko wdzięczne: Tyś też, gdyś błędził mierzny, z radością nawrócił mnie. Dwieczkę miewy w opatrności, aby przez żadne chytrości z tobą nie rozstała się.

12. Tyś Oblubieniec mój wzięty, ciebie się będę trzymał: Kapłan i Baranek święty, coś się za mnie zabie dał: Król mój, który mnie tak swego mocno broni ścisłonego, choćby mnie zły świat wygnał.

13. Tyś jest mój Przypiatel pewny, sercem moim zawiadamieś: Mój Brat we wżem szery, wierny, tak matka mnie piastujeś: Mój Lekarz, gdyś jest zraniony: Ty mnie, gdyś jest opuszczony, w słabości meej ratujeś.

14. Tyś jest Rycerz moen w boju, Pancer, Tarcza i Buł mój, Pociecha ma w niepokoiu, Okręt na morzu, Połoy, ma Kotew, gdy wiatr powstaje, mój Magnety, co tor wydale, nieomylny Kompas mój.

15. Gdy

15. Tyś Gwiazda mnie prowadząca, Światłość moja w ciemności, me Bogactwo i Radość ma w niedostatku, w żałości, mój Miod w wżem przykrey gorzkości, mój Dach trwały w meej mokości, Zabezpieczy w wżelkiej trudności.

16. Tyś Ogrod mój, gdzie w cisłości w tobie uciechy miewam, Kwiat osobliwej piękności, z którego ozdobe mam; Róża ma w krzyżu dolinie, gdzie trwog woda na mnie płynie, gdzie serce me cieplej sam.

17. Tyś Pociechą mą w trudności, Zabawą w samotności, Wytychnieniem w pracach, w ciężkości, Rozmysłaniem w czułości, w snie moim sny moje o tobie, z łaski twej jaśnie sobie czynię w nocnej ciemności.

18. Coż więcej rzec mam o tobie, Jezusie, Skarbie duszy meej! Za Miłość, za Wszystko, sobie poczytam cię w wierze swej; bo, co chce, w tobie znajduję: Ach! niech serce się raduje, i pała w miłości twej.

Fil. 3, 8. Wszystko poczytam sobie za śkodę, dla zacności znatomości Chrystusa Jezusa, Pana meiego.

Meines Lebens beste Freude

Nota: Dwie, które wszystkie.

79. Prawdziwa żywota radość jest niebo, ray przesłiczny, pociecha duszy meej Wdzięczność jest mój Jezus, Bog wieczny: co serce rozwesela, ona chwala wydziela.

2. Niechaj się drudzy lochają w bogactwach świata tego; me oczę tylko żadać widzieć Jezusa swego: Dobra ziemskie niestaje, Jezusa starby trwale.

3. Starbu ja nie znam większego, tak ten, co w Jezusie moim; wszystkie dobra świata tego są zyskiem trosków pełnym: Jezus, skarb najwyższy, duszy najwyższemu.

4. Choć też świata okazałość zdaje się być ozdobna, wżak miła w przedce tej trwałości; cieniowi jest podobna: W wielkiej giną przedłości wże świećkie lubieżności.

5. Lecz one niebieskie dary, które są w moim Jezusie, mogą posilić bez miary me serce i mą duszę, i będzie wiecznie trwała, tych dobr niebieska chwala.

6. Róża,

6. Płdza, mole, ogień skodliwy, tej radości nie psuie, którą Jezus mój prawdziwy, i niebo mi gotuje: Tam już wszystko ustało, co tu duszę bolało.

7. Jeden dzień z Jezusem bywać, lepiej, niż rozłożyć świata tysiąc lat boynie zażywać; lecz w niebieskim namiocie mieszkać na wieś wieczności, toć najlepszą radość.

8. Jedzenie, picie i tańce, nie cieszą ducha mego: lecz dobbywać nieba hańce, wnieść do Jezusa swego, toć prawa duszy piękność, i nappewniejszy radość.

9. Ach, życzę mi tej radości, Jezul! którą masz w niebie: Niech łaski twojej sytości posmakuję u ciebie: Niech się weselę z tobą, wezmę mię do nieba z sobą!

VI. Na Święto Obiawienia Chrystusowego, albo:

Na Trzy Króle.

Matt. 2, 3. Gdy Król Herod usłyszał, że się Jezus narodził, zatrwożył się, i wysłał Jeruzalem z nim.

Ach! wie erschrickt die böse Welt.

Nota: Przypść nam iste Obiawienie!

80. Ach! tak się ten żył świat trwoży, patrząc na dziatki Boże; tak oblicze swoje sroży, gdy przeskłodzić niemoże, iż się w wierze pomnaża, a spraw Pańskich przestrzega, z należytą pilnością.

2. Herod drży w Jeruzalemie z ludem tak usłyszeli, że się Chrystus w Betlehemie narodzić miał, choć wzięli to z pisma ich Nauczyciele, iż Syn Boży w naszym cielesie tam się obiecał zjawić.

3. Ci wiedzą to Herodowi z słow Prorockich wystawić: wół sam nie są gotowi, tam gdzie wiodą, się stawić. Tak dziś wiele dobrze znała wola Bożą, wół zostają w złości, choć dobrze uczą.

4. Kto będąc w Jeruzalemie, łocha pszczy żywota, a nie szuka w Betlehemie Zbawcy, tego robota próżna; tak, kto Pismo nosi w uszach, wiele o nim głośi, nigdy Chrysta nie znajdzie.

5.

5. Mędrce szukać nie przestają, aż do mieściny wchodzą, w którym Chrysta Pana mają, i nim się w prawdzie chodzą. Ach! bym ich nasładowali, a szukać nie ustawali, ażbym Zbawcę znaleźli.

6. Herod się bada w skrytości, kiedy gwiazdę ujrzał, a choć to czynił z chytrości, abym z tad przykład wzięli, badać się o cne tajemności Światła, danej z wysołości, pokł się badać możemy.

7. Dary, które mędrce sami dali, i my darujemy: Ciało i duszę z dobrami Dzieciatku ofiarujemy! Ten dar tak mu wdzięczny będzie, że łaską do nas przybędzie, tak w żywocie, tak w śmierci.

8. Panie Jezul! coś do siebie dziwnie ciągnął Bogany, daj, abym ja tak do ciebie zawsze był pociągany: Cię szukał, a nie innego dla chwasty Zmienia twego, po kim tu w tym żywocie.

9. Z owsem, chwale, Chrześcijaństwo! iak się tobie dziś godzi, że Bog miżerne Pogaństwo z błędów wielkich wyprowadzi: Bacz, że ciemność ludzi w wierze zamieści, zły koniec bierze, gdy po Pogaństwu żyją.

Matt. 2, 2. Odzież jest ten, który się narodził, Król Żydowski? bośmy widzieli gwiazdę tego.

Nota: Z samego nieba.

81. S erodzie, niezbóżny Królu! coż ci po strachu i bolu, który z przypięcia masz Dziecinę, nie pragnący twej dziedzin.

2. Znać tyrana, znać głownika, nie to, mędrco, do chlewiła przecie idzie; a ty gwiazdo! prowadź je, gdzie Pańskie gniazdo.*

*Gniazdo, t. i. gospoda.

3. Do Betlehem, tam Starb drogi, Chrystus Jezus, choć ubogi: witajcie go, iak się godzi, dajmy, co się u was rodzi.

4. Złotem Króla, myrrą mękę wyznajcie, a wzięwszy w ręce i ładziło, iak wiecznemu Bogu dajcie prawdziwemu.

5. Heroda się nie lekajcie, do swych kradw pospieszajcie; mię Obronce macie, Boga, nie przypadzie wam żadna trwoga.

6. Daj nam, Panie! z mędrcoj chodźcie, toba nasę nędze skłódzić; słum Heroda słum głowniki, słowa twego przeciwnik.

D

Matt.

Matt. 2, 9. 10. 11. Oni wysłuchawszy Króla posłali = i wysłali w dom, znaleźli Dzieciątka z Maryą, matką jego.

Tę notę.

82. *S*erodziel przez się Judojskiego boiś Króla ubogiego, nie wydzierac świeckich własności. Dawca Królestwa wieczności.

Włości, t. i. własności.

2. Idźcie ścieżkami mędrcowie! po gwiazdzie i Pańskim słowie do Betlehem, czystego miasta Mesyjaszowego.

3. Złotem Króla wyrażajcie, myrrą o męce znać dacie, kadzidło zaś, tak wiecznemu, w dary dacie, Bogu swemu.

4. Heroda się nie lekajcie, do swych krain w pospieszajcie, mię Dobrocie macie, Boga, nie tknie się was żadna trwoga.

5. A ty mędrcem obwieńczony, Panie! w Jordanie ochrzczony, coś uczynił wino z wody, zdobyć Kananejskie gody.*

* Gody, t. i. wesela.

6. Nawróć błędne, skroć grzeszniki, poczyni nas swe złotenniki: Szczęść zwycięży, daj nam wnieść śniecie przez śniecie na wieczne wesela.

Matt. 2, 2. Widzieliśmy gwiazdę jego na wschodzie.

Jeżu! rufe mich.

83. *J*ezu! wstaw mię od świata, bym się do ciebie spieszył, a nie grzeszył: Jeżu! wstaw mię.

2. Nie Jeruzalem, ale Betlehem, daie w ten czas, co żywi nas: nie Jeruzalem.

3. Miłe Betlehem! z ciebie się ciechem, gdyż się stawia, co nas zbawia, miłe Betlehem!

4. Nie mniejszesz teraz, gdyż tę sławę masz, że w całym świecie i Bogom światłość twą dawasz.

5. Niech tę gwiazdę znam, za którą iść mam od niebożnych do pobożnych: niech tę gwiazdę znam.

6. Tak wnet znajde cie, śliczny Jeżusie! ducha mego skruszonego wiarac ma niesie.

7. Nie gardź mną Panie: niech twa światłość w mnie świeci jasnie, nie zagasnie: nie gardź mną, Panie!

8. Cudowne Dziecię! daj, bym i tobie się w sercu palił, ciebie chwalił, cudowne Dziecię!

9. Stodła Miłości! żyć tej radości, abym ciebie wielbił w niebie, stodła Miłości!

Matt.

Matt. 2, 1 = 18. Wykład Ewangelii.

Nota: Narodził się Syn w Betlehem.

84. *K*iedy Król Herod królował, nad Jydą panował, tedy się Chrystus narodził, a swoje wierne miłe ochodził.

2. Tegożci mędrcy szukali, o nim się pytali, aż do Jeruzalem przyszli, tamże nie milczą, co mieli w myśli.

3. Mówiąc: Gdzie jest narodzony Jydowski Król nowy? Widzieliśmy gwiazdę tego pragniemy przystupić ciębie się z niego.

4. Przysłaliśmy się temu modlić, i onego chwalić; bo wiemy, iż jest wieczny Pan, który się raczył tak objawić nam.

5. Gdy to Król Herod usłyszał, iż tak jest, zrozumiał, przelaskł się i smucił bardzo, i z nim Jeruzalem wyszło miasto.

6. Tedy zebrał Biskupy, i Księżą do łupy, badał się od nich, pytał, gdzie się ten Król Chrystus narodzić miał.

7. Kżeli, iż w Betlehem mieście, wiedzą to, Królu idcie, tam się Chrystus narodził, tak o tem Prorok Micheas mówił.

8. Wziawszy Król mędrcy osobnie, pytał ich tajemnie, ażeby mu powiedzieli, kiedy oni tę gwiazdę widzieli.

9. A gdy się od nich dowiedział, wnet się odestał do Betlehem, by pytali, pilnie Dzieciątka tego szukali.

10. I rzekł im: Gdy się znajdziecie, wiedzenie mi dacie, ja też do niego przyjadę, w jego dobrego winnować będę.

11. Gdy od Króla wyiechali, gwiazdę wnet ujrżeli, świecąc onym, nad niemi stał, aż prawie nad tym domem stanęła.

12. A gdy tam do domu weszli, Dzieciątka znaleźli: Dziecię, Jeżusa miłego, i z nim Maryą, matkę jego.

13. Tam na swe kolana padli, temu się modlili, z starbów swych wzięwszy dary, złoto, kadzidło, myrrę mu dali.

14. A Bog im tę naukę dał, we śnie je napomniął; by Heroda omylili, a drogą inną, nie tą, iachali.

D 2

15. Gdy

15. Gdy to Król Herod ustykał, bardzo się rozgniewał, do Betlehem wnet posłał, dziatki niewinne mordować kazać.

16. Tamci było zasmucenie, głosne narzekanie ubogich i smutnych matek, gdy żalowały swych miłych dziatek.

17. Prosimy cię, Chryste Panie! racz dać znikowanie: Day nam swoje miłość Boską, którą raczył dać w sercu tym mędrcom.

18. Abyśmy cię prawię wierzyli i Ciebie szukali, podążay nas Duchem Twoim, byśmy żyli z tobą wiecznie w niebie.

2 Piotr. 1, 19. Mamy mocniejszych mów Prorocką: Kory pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecącey, dobrze czynicie, aby dzień oświecił, a tuzgenta weśia w sercach waszych.

Wer im Herzen will erfahren.

Nota: Ach, coż ja mam grzesny.

85. Kto chce w sercu swoim wiedzieć, i o tem ma staranie, by Jezus swe mieszkanie, i Król, w duszy jego mógł mieć, ten się niechay Bism bada, aż się Skarb ten znaleźć da.

2. Musi iść z mędracami wędzić, aż tuzgenta powstanie, nad sercem jego stanie; taki czelężeż sławny będzie, gdyż Jezusa obliczność rozświeci w nim swą światłość.

3. Bo, gdzie Jezus narodzony, tam zaraz widać tego kształt obrazu Boskiego, który był z serca zgubiony: Ten chwale pokazuje, którą wnet dusza czuie.

4. Wszystkie mowy, wse pytania o ten chwale dzieła się, napowięcy o Jezusie; każda z nich tego mniemania: aż dusza, i tak żadała, Skarb ten drogi dostata.

5. Ach! i tak ci są zasłepieni, co się w świecie pytaią: Gdzie bogactwa rozdać? Gdzie od głębi wywyższeni? Gdzie rozkośy? Gdzie sława? i co więcej świat dawa.

6. Niegłębiłemi się stała, i serce swoje psuła, co się tak źle sprawuła: Gdyż prawy Skarb zarzucała, obierając za złoto wymięciną i błoto.

7. Ani jest, Jezusa szukać, gdy kto bywa w Kościele, i szuka łazni wiele, a przychodzi

się

się spowiadać, potem Sakrament przyjmą, myślarz, że w tym dosyć ma.

8. Ach! iżli to w żywocie twym tak czynisz dla zwycięzcu, nigdy nie będziesz w raju: Tu Bóg Bogu sercem całym, a wiara w noc, we dnie idzie za Jezusem chętnie.

9. Tak go potem w prawdzie znajdziesz w Kościele, przy spowiedzi, w Świątości cię nawiedzi: Grzechów odpuszczenie weźmiesz, i krwią Jezusa twego oczyszczisz ducha swego.

10. Żebyś mógł z radością iść do Króla, co w koronie siedzi na łasce tronie, i tak sługa z prośbą twą wnieść, i który nie chce w świecie, i tak Panu podobać się.

11. Jezus! day, abym na ziemi niczego już nie żądał, tylko, bym cię w sercu miał, i bym z wybranymi twymi, z tobą żył w tej czesności, a napotym w wieczności.

12. Tak chęć z onymi mędracami, których świat za głupich ma, gdyż żadnego z nich nie zna, ciebie wznowić tu na ziemi, miły Jezus! a z tobą żyć, duszy mey Dajdoby!

Matt. 2. 18. Głos w Namie słyszany jest, lament, i płacz, i narzekanie wielkie.

Nota: Kto się Pana Boga boi.

86. O Bogu przypomnę światki, nowo narodzone dziatki! ledwieście świat przywitamy, gdyście przez śmierć gardła dały.

2. Waszym mlekiem i krwią waży Betlehem: Nie płakały, a matek lament głęboki gorne przechodził obłoki.

3. Rachel wnuków swych płakała, ani się utulić dała, iż je zbity do jednego, z rozłazu Herodowego.

4. Jest, o dziatki! Chrystus z wami, z swoimi rówieśnikami; choć on dla pewnej obrony ustąpił w Egipskie strony.

5. On, i tak Król i Bog prawy, nagłada w światowe sprawy rozumem swym; lecz krew jego gruntem Kościoła świętego.

6. Żywią dziatki, snem zmorzone, sławą wieczną ozdobione, czego w świecie nie dostało, to się im niebem nadało.*

*Nadato, t. i. nagrodzono.

D 3

7. Chryste

7. Chryste, Doże pożegnany! dla nas w dzie-
ciństwie wygnany, zawiaduy o nas łaskawie, i
postaw nas w wieczney sławie.

1 Piotr. 4, 2. 3. Dostyć nam, żeśmy przestęgo
czasu żywota popełniali lubości Poganistie =
woli Dożey żyłmy ostatek czasu w cieie.

Nun liebe Seel, nun ist es Zeit.

Nota: W tobie ia ufam.

87. Teraz, ducho! teraz ci czas, wstań, a
zważ, iak wielki dla nas znał łaski
Bog wystawił: kochanego Syna swego z tronu
tu w nędze wyprawil.

2. Nie tylko się Zjdom stała ta łaska, z kto-
rych on ciała poszedł, lecz i Poganie tej świa-
tłości, tej radości widzieli zwiastowanie.

3. Przez dziwną gwiazdę na niebie, pierwia-
stki te Pan do siebie wołał, by go widzieli, a w
tym Panie swe ufanie chwalc go, pewnie mieli.

4. Wy, którzyście Poganami byli, wdzięczne-
mi dziełami dziś Panu zaśpiwajcie, ku czci tego
z wesołego serca, chwalc mu dajcie.

5. Jezu zbawienia Światłości! oblicza twe-
go iasności niechay nas oświecaią, łaski twoie
serce moje w tym świecie niech stwierdzają.

6. Światło twe niech wśie ciemności przemieni
w dzienne iasności, niech drogą twą idziemy, aż
zaczności obliczności twej oglądać będziemy.

Łuk. 2, 15. Podźmyż aż do Betlehem, a oglądamy
tę rzec, która się stała.

88. W mieście Betlehem rzezonym, na-
rodził się Pan Chrystus w nim:
Halleluja! co się zwiastuje ludziom wśmym.

2. Anioł Gabryel zwiastował, Józef jest, co go
piastował: Halleluja! Symeon go ośiarował.

3. Prorołowali Prorocy, co się stało o po-
noy: Halleluja! Narodził się Bog wśey mocy.

4. Panna go nam porodziła, a w iasleczka go
włożyła: Halleluja! i czystą Panną została.

5. Nowa gwiazda w swej iasności oświeci-
ła z wysokości: Halleluja! Nadupmy się z tej
miłości!

6. 3

6. Z nley się Królowie* nauczyli, bez mieś-
łania precz się brali: Halleluja! godne dary z
sobą wzięli.

*Królowie, t. i. mędrzy, którzy respekta Kró-
lewskie mieli.

7. Przypiechali do Zjdomstwa, do Betlehem, tego
miasta: Halleluja! tam znaleźli Pana Chrysta.

8. Gdy tuż temu dary dali, inśq się drogą
precz brali: Halleluja! do własności się wrocili.

9. Herodes, on Król niewierny, do Betlehem
posłał ługi, okrutniki, mordować niewinne
dziatki.

10. Chcąc wżdy znaleźć tego Pana, który jest
światu Obrona: Halleluja! wśał mu moc nie
była dana.

11. Zwiędziawśy to tego matka, że się Herod
o nim pyta: Halleluja! uciekła z nim do Egiptu.

12. Jezu ten jest drogi Kamień, przed nim
gasnie wieczny płomień: Halleluja! Racz nas
zbawić, Jezu! Amen.

VII. Na Święto Dczyszczenia Panny Maryi.

Łuk. 2, 22. Gdy się wypełniły dni oczyszczenia
ieh, przyniesli Jęzusa do Jeruzalem, aby go sta-
wili Panu.

Maria, das Jungfräulein.

89. Marya, Panienka czysta, Dziecię
swoie, Chrysta, w Kościele Panu
stawila, iak ustawa była; i chętnie oddała, co dać
miała, aby Żalon cęciła, i pełniła.

2. Dfiarę ośiarowała, iako zubożala, dwoie
małych gołabigiel, by darem zwierząt Syna od-
kupila się ciepyła, że on światu Zbawcą, nieba
Dawcą.

3. Przypiechł w tym i ieden starzec, co też miał
o tym rzec, ten Zbawcę świata podziwśy, a tam
z nim stanąwśy, i wżglądać nań począł, i mówić,
iż: Niech idę w pokoiu, z światu boiu!

4. Gdyż oczy moje widziały cie, Zbawcę, po-
znały tałoż, żeś światu ciemnego Światłością
wśystkiego, którego Bog prządzil, ażeby był
Izraela iaką częcią i chwałą.

D 4

Bo-

5. Pomóż nam już, Chryste Panie! by każdy w swym stanie z nas zawise, iako Symeon, był ciebie uciechon, a nawet i wiebiał, gdyby zepsć miał, zbawienie ztąd schodzić, przy tobie żyć.

Malach. 3, 3. I będzie siebziat, i oczyszczi synu Lewiego.

Wie wird doch so gering.

Nota: Wdże dobrotliwy.

90. Przecy tak lekce waży świat serca oczyszczenie! iakby to rzecz była na żart i podziwienie; bo marny świat mniema, że dość czystości ma, gdy tylko w obłudzie przed tron Bożi pada.

2. Gdy czasu pewnego Światłość Pańska przypimie, tedy się modleniem do niey niby gotule; lecz skoro tę sprawę odprawi, tedy zaś poczyną już grzeszyć, iak zwykł, na każdy czas.

3. Przytym iednak wierzy świat, że jest oczyszczony, gdy powierzyźnie czyni wolą Bożą z swej strony; w tym rozumieniu trwa, a kto co innego uczy, to za błąd ma. Żal się, Boże, tego!

4. Lecz poważniejszy rzecz jest serca oczyszczenie: Kto się doznał tego, co czyni odnowienie, ten zawsze boi się, a z grzesznych słabości codziennie się oczyszcza, będąc w tej niskości.

5. Serce, zrodło złości, nieprawości z się wylewa, która się w złe słowa, i uczynki rozlewa: Kto tu zrodził tego z gruntu nie wyprożnia, ten się z nawrocenia pociechy nie dozna.

6. Na szkodach nie schodzi, dosyć ich nam tu Bog dał, by tylko czeleł słusnie słowa Bożego słuchać; lecz ponieważ nie chce świat ciała krzyżować, iakże ma poprawa życia nas śladować?

7. Daj Pańskie nie chcą znieść iadu wężowego, widzą co niesłuszną; ztąd strzeż się węża złego: Serce musi być krwią Chrysta oczyszczone, gdy życie twe ma być Bogu poświęcone.

8. Dajże ci, któryś mnie to w słowie twym poznać dał, pomóż, bym wże grzeszy zawsze w nienawiści miał, do zgonu się cwieczył w serca oczyszczeniu, aż przez moc twe sprawiś koniec poświęceniu.

Lut.

Lut. 2, 29. Teraz puszczaj fugę twego, Panie! Herr! nun lässest du deinen.

Nota: Wielki dusza moja.

91. Teraz puszczaj fugę twego, Panie! według słowa twego, w polotu.

2. Gdyż oczy moje oglądały Zbawienie twoje, któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi.

3. Światłość, tu objawieniu Poganom chwale ludu twego Izraelskiego.

4. Chwała bądź Bogu Dycu i Synowi, takż i Duchowi Świętemu.

5. Jako było na początku, tak i teraz, i na wielki, niechaj będzie Bogu w Trojcy Ślubu. Amen!

Lut. 2, 29. Teraz puszczaj fugę twego, Panie! według słowa twego, w polotu.

Mit Fried' und Freud' ich fahr'.

92. Z pokojem idę w radości już z tą, z Bożości miłości, serce me jest uwieszone, i spokojne; bo, iako Bog przprzekł w słowie swym, stodkim uczynił śmierć moją smem.

2. A to przez Syna swego, Zbawiciela wiernego, któregoś mi Panie! objawił, znacznie wystawił, to jest mój Zywot i Zbawienie, w smutkach i w śmierci wspomóżenie.

3. Tegoś z łaski na świat zesłał, aby narody wezwał do Królestwa twego wiecznego, wiernym sprawionego, przez słowo twoje zbawienne, po wszystkich świecie rozgłoszone.

4. On jest Światłość i Zbawienie, Poganów Naprawienie, od niego ci, co go nie znają, oświecenie mają; On jest Izraela Cześć prawa, Światłość, Wesele, wieczna Chwała.

VIII. Pieśni o Zwiastowaniu Panny Maryi.

Jan. 1, 14. Słowo Ciałem się stało, i mieszkais między nami.

Nota: Z samego nieba.

93. Złaska wieczna, Bog iedyny, zjawił się nam w niey przedziwny, kiedy raczył z nieba zstąpić a z nami się spolem złączyć.

D 5

2. Chęć

2. Chcąc, by był Zbawiciel ludzki, wcielił się w żywot Panienski, z rządzenia Ducha Świętego, dla wypuszczenia naszego.

3. Słowo Ciałem tu się stało, Panny czystej nie zruszyło: iśćcie to nad rozum świecki, bo to sprawił nad bieg ludzki.

4. Do gdy Panna uwierzyła, moc Najwyższego sprawiła, weprzał Bog na iej zniżenie, Duch Święty sprawił wcielenie.

5. Gdyż się Pan tak dziwnie wcielił, Bostwo z naszym ciałem złączył: zadziwny się każdy temu, to służy Bogu samemu.

6. Wyseł od Dycy wiecznego, wseł do domu świata tego; za zbroję wziął ciało z Panny, dla naszej pierwszej obrony.

7. Wyseł z żywota czystego, iak z pałacu Królewskiego, iak ołbrzym* tu boiowaniu, tważył ** naszemu zbawieniu.

*Ołbrzym, t. i. człowiek silny i wzrostu wielkiego.

**Awapił, t. i. śpiewał.

8. Z zwyciężył diabła złego, śmierć, piekło, wpyśla moc iego, czem był wpyśł świat zarażił, aby z nim wiecznie stracon był.

9. Któryś równy Dycy swemu, pomoż przyrodzeniu młdemu: Ulecz sam nasze niemocy, po dług niekoniecznej mocy.

10. Bogu Dycu niebieskiemu, iego Synowi miłemu, takż Duchowi Świętemu, bądź chwala Bogu Jednemu!

Opisanie Ewangelii, Łuk. 1, 26. 38.

Nota: Mam wolę, się rozestac.

94. **N**uż wszyscy Chryścianie! zaśpiewamy my ninie, rozpamiętując społem Chrystusa wcielenie, w którym miłość najwyższa nam iest ukazana od Boga wszechmocnego, a naszego Pana.

2. Który się zlitował nad nędznymi nami, widząc, a ono, patał panie nad nami, którzyśmy przez Adama w grzechy zawiedzeni, przez nowego Adama* znówuśmy zrodzeni.

*Nowego, Adama, t. i. Pana Jezusa.

3. To, co Pan Bog od wieku w swej radzie ułożył, postawił tu tu Pannie, to nam iście* zjawił, gdy powstał przez Anioła do niej z wysokości, aby iej zjawił nowe na świecie radości.

*Jście, t. i. prawdziwie.

4. Przy-

4. Przyszedł Anioł tu niej, pięknie ią pozdrowił, a poselstwo od Boga temi słowy sprawi, Bądź pozdrowiona, Panno! iestś iasni pełna: tyś między niewiastami iest błogosławiona!

5. Panna się temu wielce poselstwu zdziwiła; bo takiego w uszy swe nigdy nie słyszała. A Anioł rzekł, iż się to mocą Bożą stanie; bo wszechmocy iego nie iest zamierzanie.

6. Włód święty w tym żywocie będzie zwan Syn Boży, na którego Bog Dyciec moc a częś ię włożył: Na tronie Dawidowym by wiecznie królował, lud usprawiedliwiając, z grzechu rozwiązował.

7. Tak Panna uwierzywszy, to wnet przyzwoliła, aby matką została tak zacnego Syna, a z swej wielkiej potory tak odpowiedziała do Anioła, co przezeń to poselstwo miała:

8. Otom, ja służebnica wierna Pana swego, stań mi się, pośle wierny! według słowa twego, Wnetki w iej czystym ciele raczył się Pan wcielić, który nas z śmierci wiecznej miał znówu ożywić.

9. Tam Bogu ustąpiło prawo przyrodzone, Pannie zostało Paniensstwo nienaruszone: Bostwo to tak zacięło, bo nie ma początku; tak Bog wziął na się ciało, w tym dziwnym porządku.

10. Przetoż to już pewnie wiedz, wszelkie pokolenie iż się Bog stał Człowiekiem, przez ludzkie zbawienie; na świecie z ludźmi będąc, tu w potorge mieścił, straconych darów* naszych zaś znówu nabywał.

*Straconych darów, t. i. iasni Boże, i samego zbawienia.

11. Chwalmyż Boga wiecznego, wspoleć śpiewając, a w swym jercu radośnie chwale mu wzbawiając z tak zacnego Synaczka dla nas wcielonego: Bądź na wielki chwalebne Imię święte iego!

Żaś. 26, 3. Człowieka spolegającego na tobie, zachowaj w pokoju, bo w tobie dufa.

Treu dich du werthe Christenheit.

Nota: Jak Bog raczy, niech.

95. **N**uż Zborze święty, dnia tego płasaj! gdyż pożądany początek zbawienia twego

D 6

twojego, od Boga ten wybrany, ku swemu chwale, wierz już wcale. O Boże! raczże zdarzyć, byśmy grali a śpiewali w sercu, racz nas obdarzyć.

2. Prawdziwy jest Bóg w swym słowie, co przyrzekł, dotrzymywa: Nie chybi nigdy w swym mowie, choć świat w tym powątpiewa. Dzis Syn wieczny, on Gość wdzięczny, przybył do tej niskości: Żywot Panny, już obraney, pałac tego i włości.

3. Za słyszy od Gabryela: Porodziś Syna, całego świata Pana, Zbawiciela, Jezusa naszego. Gdzie dziewica, gołębica, na to się zatrzymała; jednak ona oświecona słowem tym uwierzyła.

4. Błogo nam z tym nowym latem, gdzie, Jezus, Boże z raju! stałeś się już naszym Bratem, w tym to mizernym kraju: Pomóż, Zbawco, dobra Dawco! że słowem twym ufamy, aż tam w godach, *w rajszych grobach, cuda twe oglądamy.

*Godach, t. i. weselu nieba.

1. Jan. 4, 9. Przez to objawiony jest miłość Boga ku nam, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przez niego.

Bon Adam her, so lange Zeit.

Nota: Z samego nieba.

96. W Adamowym zgrzeszeniu, nasze ciało w zatraceniu było, i z duszą zranione, i na wieki potępione.

2. Bo nas smutek, strach ogarnął, śmierć i grzech też do nas wtargnął; przetośmy w piekło pałali, pomocy żadnej nie znali.

3. Bóg patrząc na ludzkie sprawy, i za tym, kto mu jest prawy, szukał meża po swym woli, choć nie był ciału równy.

4. Bowiem prawdę, świętobliwość, godność też i sprawiedliwość, każdy to w Adamie zgubił, który się z niego narodził.

5. A Pan widząc nasze ciężkość, wspomniat zaś na swoje miłość, iż pomocnika nie widział, któryby człowieka ratował;

6. Zjeli: Miłosierdzie uczynię, Syna swego na świat zesłać, który ich będzie Zbawienie, i dla wiernym pocieszenie.

7. Z

7. Z przysięgi Abrahamowi, także też i Dawidowi, obiecując Syna swego, przysięgi światu pomocnego.

8. Prorokom także objawił, iż przez ich usta ustał, którego Dycowie mili z dawności oczekiwali.

9. Choć oni z serca żądali, wstał tego nie doczekali; lecz w tym mieli pocieszenie, że miało przysię obkupienie.

10. Gdyż tedy prawy czas nastał, iako Jakub prorokował, że była Panna wybrana i mężowi poślubiona.

11. W niejże to Pan mocą sprawił, że ze krwi Panieńskiej stworzył on Dziecię błogosławione, w którym łaska nie zaginie.

12. O Jezu Chryste z miłości, którym się począł w czystości, błogosław nam, obroń ztego, domieść Królestwa wiecznego.

*Domieść, t. i. uczynić uczestnikami.

Opisanie Ewangelii Łuk. r. 1, 26 - 38.

Nota: Do wstępu ślona.

97. Wstanie jest od Boga, Anioł, któremu imię Gabryel, własne imię ma od niego, wyklada się, sła tego.

2. Do kraju Galilejskiej, gdzie jest miasto Nazarejskie, w którym to Marya Panna Józefowi poślubiona.

3. I wszedł do niej Anioł ślony, posel Pana swego ślony, przed tem, niż poselstwo sprawił, temi ią słowy pozdrowił:

4. Zdrowa bądź pełna miłości! toć Bóg wskazał z wysokości, Synowi cię swemu obrał, by w twym żywocie miejsce miał.

5. Panna słysząc pozdrowienie, miała to za podziwienie, iakowby to posel był, co ią tak dziwnie pozdrowił.

6. Nie był się! rzekł Anioł do niej, to za pewne poselstwo miew: Dąż z tego daru wesola, boś łaskę Bożą znalazła.

7. Poczniesz Syna i porodziś, Imię mu Jezus położysz, a ten będzie tak królować, nigdy ślona nie będzie miał.

8. Za sprawą Ducha Świętego, poczniesz ty Syna Bożego, moc Najwyższego to sprawi, sam on to w tobie zacięni.

D 7

9. Abyś

9. Abyś w tym nic nie wątpiła, oto, Elżbie-
ta poczęła prawie już w swojej starości, smutną
będąc z niepłodności.

10. Miesiąc gości jest Elżbiecie, iako poczęła
w żywocie; bo, u Pana wszechmocnego nie nie
jest niepodobnego.

11. Odpowiedź, Panno! słowo twe, a przypi-
mij w cie słowo prawe; co ja mówię, to się sta-
nie że Pan Bog w tobie zostanie.

12. Panna wnetki pozwołała, Panu się swe-
mu poddała: Otom, ia jest dziewła jego, bądź
mi podług słowa twego.

13. Tamże w ich świętym żywocie nad ży-
czaj było poczęcie: Bog się z człowieczeństwem
spotk, Pannie Paniństwo zostawił.

14. O Chryste! dla nas wielony w żywocie
Maryi Panny, racz poczęć w nas wszystko dobre,
a konczyć to z miłości swęj.

Ps. 118, 24. Tenci to dzień, który uczynił Pan.

Dies ist der Tag der Fröhlichkeit.

Nota: Ach! to wielcem żarzeczy Panie.

98. Tenci to jest dzień radości, który Bog
z nieba sprawił, w ten dzień jego
miłości skłupna, by każdy stawił. Bład dziś
głoszą z ludzi, co są: Chwalać, Panie! za miłość
twoją.

2. Dziś Pan stan zły utrapiony od ludzi
wszystkich odiał; bo, by czel był wystupiony, Sy-
na dał, co zań się wziął. Bład dziś głoszą i.

3. Dziś śmierć sroga nieuzyla od niewiasty
z wiedzioną, przez niewieście Mleń zbita, od
wiernych oddalona. Bład i.

4. Dziś z wielkiej wewnętrznej miłości, Bog
ciało na się bierze, będąc czym był, a w istności
też człowiek w ludzkiej mierze. Bład i.

5. Ktożby tedy także dzisiaj do radości się nie
miał? Duszy swojej przodek życia nabożnie nie
urazał? Wzajem, głosie z ludzi coście: Chwa-
lmy cię, Panie! mówcie.

Evangelia Łukasza S. rozdz. 1, 39 - 45.

Hebers Gebirg Maria geht.

99. Wgorny kray Marya wchodzi, gdzie
krewna jej z plodem chodzi; dziecię
w płodney wyskakule, same Duch Boży sprawuje,
że

że matkę Bożą poznawa, która to tak zaś wystawia:
Chwal, duszo moja! Pana, czyni mu, duchu!
pląsania; on bowiem jest Zbawcą moim, wiel-
kiej litości ku swoim.

2. Na coż i my w domu siedzimy? Na gory
Kościelne poydzimy! gdzieby ieden z drugim mó-
wił, Duchem go Bożym pozdrowił; on tym
natchniony tam stazał słowy temi się oświadczał:
Chwal, duszo i.

3. W iak wielkim błędzie tkwi ten świat, ka-
żdy napwiecy sobie rad, wiele o sobie trzymając,
a przecię się nie zbawiając: Złośnik po złośniku
pada, która też złyż znieście wada. Chwal, duszo
moja i.

IX. Pieśni o Umęczeniu Pańskim.

Izai. 44, 21. 22. O Izraelu! nie zapomnę na
cie: Stądże nieprawości twoje, iako obrot, a
grzechy twoje, iako mgę.

Was soll ich, liebster Jesu.

Nota: Radośny głosie wieczności.

100. Ach! coż ci, mój Jesu! oddam!
ktoryś mój Zbawcą, Stają
sam, za wszystko twoje ciężkość: Co za twe meki,
trudności, kłopoty cierpiał w niewinności, coż ci
oddam za wdzięczność? Choć, co mam, i mię
samego dam, coż jest za wdzięczność z tego.

2. Tyś mię sam człowiekiem sprawił; Tyś
mię sam znowu naprawił, gdyś się w grzechu
zepsował: Za mnieś wysyłał dług zapłacił, tyś
kleynot, którym ia stracił, niebos mnie zaś zgo-
tował. Damlieć za to, co mam mego, co za
wdzięczność będzie z tego?

3. Ach Panie! dla tej marności dalekim
od twej zacności tronu, kłopoty obrat; boś ty
Panem świata tego, a ia cierpie wiele złego, że
mi duch w cale ustat. Żeżlić dam przysięgą, co
mego: co za wdzięczność będzie z tego?

4. Przyimijże, co Panie! dać, boć lepszego
mi nie stać, aż z światem się pożegnaj i w przy-
stępie wiecznej radości, niebieskiej twej obfitości
z tobą się raz pojednam: W ten czas zemnie, i co
mego, będzieś już miał wdzięczność z tego.

5. Macz,

5. Macz, Jezu, serca Radości! mię uczyć twej niewinności, bym ja poznał z twej chęci; a niech twoje krwawe mięki, ani moje za nie dzieki, nie giną mi z pamięci. Tak ja sam, i co jest mego, będę prawie wdzięcznym z tego.

6. Jeszcze też lubo, bym twego, Zbawco! noś krzyża cnego część, pości życie w ciele: Dobrze, Jezu! niech tak będzie, idź wprzód, ja za tobą wszędzie poydę; bo bym chciał wiele narzekać, toćbym wdzięcznego, nigdy nie dał daru swego.

Rzym. 8, 34. Ktoż jest, co by ie potępił? Chrystus, jest który umarł, ośmem, i zmartwychwstał: Który też jest na prawicy Ojca, który się też przyczynia za nami.

Ach! wir armen Sünder.

101. Ach, my grzeszni ludzie! nasze zgrzeszenie, w którym się poczęli, mieli zrodzenie, to nas takiej wielkiej kłopotu naba-
wiło, * że w śmierci wiecznej skazanie wprawilo. Kirye elejzon, ** Chryste elejzon, Kirye elejzon.

* Kłopot. t. i. kłopot.

** Kirye elejzon, t. i. Panie, zmiłuj się nad nami.

2. Nie mogliśmy z śmierci, własnymi sił, być wyzwoleni, grzechy broniły: Żebyśmy byli jednak z niego wybawionymi, musiał Chrystus sprawić to mekami swymi. Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

3. Gdyby nie był przyszedł Chrystus na ten świat, a tu się nie stał nasz względem ciała, Brat chętnie też nie cierpiał za nasze zgrzeszenie, byłoby nam pewnie wieczne zatracenie. Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon.

4. Taką wielką łaskę i Dycowską chęć dał nam wszech Bog darmo, z łaski swojej mił, w Chrystie Synu swoim, który umęczenie okrutne ponosił na nasze zbawienie. Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

5. To nas niechay ciechy, gdy grzech, śmierć trwoży, i gdy się przeciw nam czart z piekłem stroży: Abowiem, testesmy dosyć zastąpieni, przez Chrystusa Pana z trwogą wszędy wybawieni. Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

6. Ztąd

6. Ztąd słusnie dać chcemy chwały wdzięczności Bogu, co iedyny jest w swej istności, prosząc, by łaskaw był, uchował od złego, przez słowem swym chował przez czas wieku tego. Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

Inşa Kompozycya.

Ach! wir armen Sünder.

102. Ach! na nasze złości, tośmy strapieni, pełniemy krewkości, w grzechach zrodzeni. Dla nich podlegamy karaniu Boskiemu, ręce pobawamy zginieniu wiecznemu. Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

2. Wynisć z potępienia swymi siłami, wynisć z śmierci cienia nie możemy sami. Przypniost nam zbawienie Pan Jezu, swą meką, sprawił uwolnienie Boską swoją ręką. Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

3. Gdyby był nie zstąpił Syn Ojca w ciele, śmierci nie podstąpił, cierpiąc tak wiele, wchyscy byśmy byli wiecznie potępieni, mał byśmy nie zbyli, w piekło osądzeni. Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

4. Tak nas umiłował Dyciec niebieski, Syna nie żałował, że tu w kraj ziemski przyszedł, i śmierć podjął na drzewie krzyżowym, nas diabłu tak odjął, i mekom surowym. Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

5. Cieszymy się serdecznie, tuż wyzwoleni, z grzechów swych skutecznie tuż wybawieni. Już nie rozpaczamy, ponieważ Chrystus Pan, co mu przyznawamy, wchyskich nas zbawił sam. Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

6. Bądźmyż wdzięczni tego, dajmy część swemu Bogu z serca swego, w Trócy iednemu, prosząc, by uchował nas wchyskiego złego, by słowo swe chował do zgonu naszego. Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

Żai. 53, 7. Uciśniony jest, i utrapiony, a nie otworzył ust swoich: Jako baranek na zabicie wiedziony był.

Ein Lämmlein geht, und trägt die.

Nota: Nad rzeki Babilonskimi.

103. Baranek idąc grzechy nosi świata, i dzieci tego; idzie, a cierpliwie znosi

znosi złość grzesznika każdego: idzie w słabość w chorobę, dale się na rzeź w osobie, opuszcza wesele radości, bierze posmiech, hanbę, rany, tęsknotę, krzyż, śmierć; tak ubrany, mówi: Chcę nieść te złości.

2. Tego Bog za Przypiciela, i Zbawcę naszych dusz dał, i za grzechów Zagładziela, a Pośrednika obrął: Jdź, rzekł, Synu! byś się ujął o grzesznika, którem już wziął, w gniewie swym, na karanie; karę ciężką im gniew sprawi, niech od tego te wybawi śmierć twa i krwi przelanie.

3. Chce, Dycze! chce z serca mego, pod tem co włożyłś chodzić: Chceć moja z języka twego, dzieło ma z ust pochodzić. D przedziwna moc miłości! możesz, na co nikt w siłności nie mógł, Bogu wyrwać Syna: D ena miłości moc! kładzieś tego w grobową noc, co twarde skały wie trwać.

4. W mełach go na krzyż przypiliś goździami i włóczniami: jał baranka go zabiłś, serce, żyły rzekami czyniś: serce dla wzdychania, a żyły dla krwi przelania soku najczystsze. Słodki Baranku! cożci dam za to, żeś mię obdarzył sam obfitością dobrego.

5. Po kim żyw, zawsze chce ciebie w pamięci swej zachować, a, iako ty mię u siebie, w łonie miłości chować. Masz mi serca Światłością być, a gdy serce się chce rozbić, ty me Serce masz zostać. Tobie, najwyższe Ślawności! tym się chce na twe własności ustawicznie zapisywać.

6. Sam chce o twojej wdzięczności we dnie i w nocy śpiewać, a zawsze według możliwości, dla ciebie ofiary miewać. Żywot mój ma się już tobie, i ze wstyżkim, co ma w sobie, oddać na dzieła twoje: a coś mi sprawił dobrego, pościł stanie ducha mego, zamknę to w pamięć swoją.

7. Rozherz się, me serce! w sobie, masz się starbów domem stać, starbów, których niebo tobie, ni ten świat nie może dać. Przecz z twym złotem, Arabo! z kadzidłem, z myrrą z laską! ducha lepkich nabyła. Mój starb wielki, Jezu Panie! jest krew twoja, która w ranie ciała twoiego była.

8. Te

8. Te mam i chce na pożytek sobie zawsze obrocić: W boiu ma ta mój dobytek być, w smutku radość wrocić, w weśelu ma mi gry chować, a gdy nie chce smakować mam mieć pokarm z Manny tej; posilkam mi ma być w młodości, towarzysem w samotności, gdy w domu, lub w drodze swej.

9. Coż mi iad śmierci zaszkodzi? wśak krew twa żywot dać: Gdy ogień końca nadchodzi, ona się cieniem stać: Gdy nagabanie przybywa, w tobie ducha odpoczywa, iak na łożu człeka chory. Choć mój okręt nawalności biłq w krzyżu wysokości, i tam pewnym podparę.

10. A gdy na końcu wystąpić mam w Państwa twego radości, niech twej krwi purpurę trzymam, tą odkryję nagości: Słowy mey ma koronę być, w którym chce do Dycy przybyć, gdy zasiądzie na tronie: A tobie, iak ślubem dana, oblubienica ubrana, stanę po prawej stronie.

Jan. 19, 4. Oto, go mam wywiode na dwor, abście widzieli, iż w nim żadney winy nie znajdnie.

D Lamm Gottes! unschuldig.

104. Baranku Boży! niewinny na świętym krzyżu rozbity, zawsześ znalazion cierpliw, chociaż też był złym brzydliwy: Nasze grzechy żeś wygładził, z rozpaczys nas wybawił. Zmilkny się nad nami o Jezu, o Jezu!

2. Baranku Boży! niewinny i. Zmilkny się nad nami, o Jezu! o Jezu!

3. Baranku Boży! niewinny i. Day nam woy pokoy, o Jezu, o Jezu!

Wilenkie Baranku Boży.

Jan. 1, 36. Oto, Baranek Boży!

D Lamm Gottes! unschuldig.

105. Baranku Boży! niewinny na krzyżu za nas wydany, znalazionys, żeś cierpliw, będąc wielce wzgardzony. Tyś sam wstyżkie grzechy zagładził, wiecznyś nam żywot sprawił. Nacze się zmilkować, nasz Panie!

2. Baranku Boży! niewinny i. Nacze się zmilkować, nasz Panie!

3. Baranku Boży! niewinny i. Day nam pokoy swoy, o Panie! nasz Panie!

1. 5 or.

1 Kor. 2, 2. Nie osądziłem za rzecz potrzebną co umieć między wami takto Jezusa Chrystusa, i to onego używanego.

Christus, der uns selig macht.

106. Chrystus nasz Zbawienie, który grzechu nie znał, dla nas, jako złoczyńca był w nocy poimany, wiedzion przed sąd duchowny, oskarżony fałszywie, uplwany, wzgardzony i pośmiany, tak nam Piśmo świadczy.

2. Na dzień pierwszey godziny Jezus był prowadzony przed Piłata sędzię, iak zdrajca oskarżony, ten go pilnie probując, niewinnego uznał, przeto go Herodowi Królowi odesłał.

3. Trzeci na dzień godziny był srodze biczowany, i cierniową koroną, na smiech koronowany, gdzie wiele urągania i policzków użył, i do miejsca śmierci swej krzyż na sobie nosił.

4. Szóstey Jezus na krzyż jest rozbity, między lotry, iak zbojca, będąc srodze zbity, w swym pragnieniu Zbawiciel żółcią jest napawany, tak Baranek niewinny, dla nas grzesnych strawion.

5. D dziewiątey godzinie duszę swoą wypuścił, Eli! głosiem wołając, Dycu ią poruczył. Ziemia się też zatrzęsła, stonice się zaczęły: tam na tych miast wiele ich w niego uwierzyło.

*Eli, t. i. mój Boże.

6. D niechporney godzinie był z krzyża zdejmowany nasz Zbawiciel najmilszy, a zatem pochowany: Tam wiele ludzi świętych z swych grobów powstałi, że Jezus jest Zbawiciel, to światu daliśmy.

7. Przez twoą mekę niewinną, Chryste, Synu Dawid! ciebie prosim pokornie, nas grzesnych wspomóż, byśmy z grzechów powstałi, światobliwie żyłi, a z twej meki i śmierci zawsze wdzięczni byli.

Jan. 6, 63. Stowa, które Ja wam mówię, Duch są i żywot są.

Da Jezus an dem Kreuze stund.

Nota: Pan jest mym Pasterzem.

107. Gdy Jezus na krzyż był rozbit, a na swym ciełe srodze zbity, iak mówić w ciężkiej mece słowa nam wielce pocieśne, przypominajcie je w swoje serce.

2. Nay-

2. Naypiersze słowo: D Dycze! iako skrwa-willi swe ręce moją krwią tak niewinną, odpuszc, nie wiedząc, co czynią, przypominajcie w łaskę, niech nie zgina.

3. Wtore, słodkie grzesznikowi, które przemówił Piotrowi, o łaskę prosiącemu: Dzisiaj ze mną w raju żyć będziecie, przez którą śmierć grzechów zbędziecie.

4. Trzeciem poleciał w opiekę Janowi najmilszą matkę mówiąc: Za syna bądźcie, już matkę w początkowości mejej, chcieli doznać łaski mejej.

5. Czwarte jest pełne miłości, grzesznemu czułości radości, zawołał abyś słyszał: Pragnę zbawienia ludzkiego, cierpię meki dla niego.

6. W piątym obacz prośbę meki, w której wypuścił głos wielki, mówiąc: Boże, mój Boże! czemuś opuścił w tej mece ciało moje człowiecze?

7. Szósty, nasz ten meki skutek, przez nie daj ten wielki datę od grzechu, śmierci pomoc, gdy zawołał: Spelnio się przez mnie ludzkie zbawienie!

8. Siódme mówiąc, z śmiercią walczył, by nas żywotem obdarzył, wshyskim nam przykladem był: Dycze! oddać duszę swoją, przypominajcie ją w opiekę swoją.

9. Daj nam Panie! by słowa twe nam zawsze były pamiętne: bym tego wdzięczni byli, mekę twoją w sercu nosząc, potem z tobą wiecznie żyli.

Insha Kompozycja.

Da Jezus an dem Kreuze stund.

108. Jezus do krzyża przybity, na swym ciełe srodze zbity, koncząc mekę siedm słowy! te pobożny, w sercu, czkając! uważać bądź gotowy.

2. Pierwsze słowo rzekł w swej mece: Dycze! iak zbojcy swe ręce w krwi mojej utrwawili, odpuszc, nie wiedząc, co czynią, proszę by nie zgineli.

3. Wtore, słodkie grzesznikowi, które powie-dział Piotrowi: Dzisiaj w raju ze mną będziecie! gdyż mnie o łaskę macie prosić, więc już grzechów pozbędziecie.

4. Trzeciem najmilszą uczniowi matkę już zlecił Janowi, mówiąc: Oto, Synu tobie! Do Jana rzekł:

rzeki: Mień mą matkę, za matkę swą przy sobie.

5. Czwarte jest pełne miłości, że wołał, nam tu radości: Pragnę! lubu zbawienia; gdyż męski cierpie dla niego, toć koniec jest pragnienia.

6. W piątym uważ, iak bol srogi, iak ścisnęły serce trwogi, zawołał: Dyeże święty! czemuś mię opuścił teraz, gdym straszną męką zdięty?

7. W hołym mię ten skutel męki, za co wyplacay swe dzieki, żem z mey wielkiej miłości, by się wyszło wykonano, ia pili kielich gorzkości.

8. Siódme: Duse wszechmocnemu polecam Dycu swojemu, tej ostatniej godziny, iuż się żegniam z całym światem zgładziwszy ludzkie winy.

9. Day nam iuż twe słowa, Panie! zachować na pamiętanie, byśmy wdzięcznymi byli, mękę twoją w sercu nosząc, potem z tobą wiecznie żyli.

2 Kor. 5, 21. Bog tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim.

Wenn meine Sünd' mich fränken.

109. Gdy mię grzechy nędznego trapią, Jezu Panie! niech nie zapomnę tego, żeś ty cierpiał za nie, i że wyszedł mój dług srogi, na drzewo krzyża twego, wziąłeś, Jezu drogi!

2. Gud to jest niesłychany, podług mniemia wśnego, że się podał Bog prawdy za mię piekła godnego w gwałt śmierci strasliwy.

3. Coż mi tedy za trwoga dla mych grzechów będzie? leżem w łacie u Boga, długi moje wśdzie krwią Chrystusa wyplacone, że się piekła nie leża serce uwolnione.

4. Z sercać chwale i dzieki, doład mnie iuż stanie, że twe bole i męki czynię, Jezu Panie! za twe tęskliwe wołanie, za twoje śmierci niewinny, i wierne kochanie.

5. Niech twej męki gorzkości zawsze pobudzają mię do wiernej stałości, i że pogrążają: Niech mi z myślą nie wypodzi, iak wielka twa zapłata, że mi grzech nie słodzi.

6. Day, krzyż i utrapienie, Boże miłościwy, znosić i pozbawienie, i bym był ciepły, że-
bmy

bym się świata zapierał, przykładu sobie z ciebie dobrego dobierał.

7. Day, bym czynił drugiemu, co ty mnie uczynił, miłość miał ku bliźniemu, choć mi co przewinił: Niech mu służę z powinności, iakoś ty mnie sam służył, i że wśy bezgrości.

8. Niech cieśną rany twoje ostatniej godziny mię, i też serce moje, gdy idę z tej krainy mam, wierząc twojej zaskudze, że mi będzie na wielki łaskaw swemu studze.

Gal. 6, 14. Niebaw Boże! abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mi jest świat utrzymowany, a ia światu.

Ich komme, Jesu! her zu dir.

Nota: W twoichcem ia moch.

110. Jde, mój Jezu! do ciebie, opowiadając się w niebie piosnecką mą o męce twojej: Prawda, przyznać się temu, że żyw umęczeniu twemu; lecz nie gardz mą dla winy mojej; wśafes ty umarł dla tego, bym miał Boga zjednanego.

2. Za nieprzypięcia złego nikt nie straci zdrowia swego! Ktożby świat rządząc, usługował? Czyby się Bog człowiekiem stał, a za niebo hanbę obrał? dać chleb, głodem się mordował? Lecz Jezu! tyś to uczynił za to, co inni przewinił.

3. W niwczymes się nie przewinił; lecz wyszło dobrze uczynił: iam się zadłużył, ty dług płacił, cierpił za me nieprawości; dziełem śmiertelnej ciemności, a ty sam za mię żywot tracił, i w nędze z nieba rad wyszedł, abym do piekła nie przyszedł.

4. Spowrzyj, Żydzie oslepiony! Ktoż od cie uplwan, strawiony? Czy nie znał Boawiciela swego? Czy tak częś Mocarza cnego, Pomocnika Synińskiego, z niebios do ciebie idącego? Także to twój Król przypięty? O Jeruzalem nieszczęmy!

5. Wśy, że zbrojca, co morduje, w miłości twojej przodkuje, gdy potępił Wybawiciela; sprowadzając okrutność lata na Żywot całego świata, krzyżując Włogostawiciela cie: lecz, coż
innych

innych winuję! gdyż sam to wszystko sprawię.

6. Grzechy me, o Jezu miły! mieć tak ciężkie sprawiły, na siebie się skarzę samego: Sierżniam cię koronować, hanbą wielką zastrasował, i krzyżam ia przyczyną twego: Strach mię dla tego zdejmuje, gdy się temu przypatruje.

7. O Jezu mój! O mój Zbawco! Czy umrześ, żywota Dawco! Czy się skończysz będąc Wiecznością? Czy Słowa świata upaść ma, i Reła, co wszystko trzyma? Czy śmierć Światłość zaćmi ciemnością? Czy te Dęzy zapaść mają, co się nad stonice błyskaia?

8. O biada mnie niegodnemu? Ktoż mi pomoże grzesznemu, gdy na sąd Boski stanąć muszę? Zbocyamem Dziecięcia iego, i morderz Rełoy mięgo, Szatan do piekła woła duszę: W niebie się na mię gniewaia, w świecie ratunku nie mają.

9. Ktoż mię wybawi z tej trwogi? Ty, iedynie, Jezu drogi! O mój Odkupicielu krwawy! Wszakże zdrajców swych zaskąpił, i kotrom łaski nie śkapil, bądźże tedy i mnie łaskawy! Rzekłeś: Już się wykonało? Cożby mię zastrasowało?

10. Młecz, piekło, śmierci, fatante! nie mi się od was nie stanie, Jezus się nade mną zlitował: Usta mię iego całuią, wszystkie przystrości ciekruia, on mię, tam tego umilkował: Gdyż tylko z nim zjednoczony, tedyż zapewnie zbawiony.

11. Rełoy mło mój namięliwy! Przyjacielu namiętniey! wielka, niż brata, szczerść twoia, łzy nad męłą twą wylewam, i pod krzyżem twym omblewam, umrzeć gotowa dusza moia. Coż mi, me życie! po tobie? gdyż Jezus, me Serce, w grobie.

12. Świat mię, ia go nienawidzę, wszystkim się, co czyni, brzydzę; bo nie, tylko potwarzać może: Weźmij mię do grobu twego, a tak zbęde grzechu mego, i przyjdę do ciebie, mój Boże! Przypadź, śmierci namięliwy! nad wszystkim żywot wdzierający.

1 Piot. 1, 11. Duch Chrystusów świadczy w Prorokach pierwey o utrapieniach, które miał przysię na Chrystusa, i o wielkiej za tem chwale.

Die Propheten haben prophezeit.

III. Jest pisano dawnym rokiem, Jeremiašem Prorokiem, iż miał cierpieć Chrystus Pan, iak od Żydów głos był słyszan.

2. Gdy mówili z sobą sami: Bądź ta rada między nami, myślimy na Sprawiedliwego, abyśmy zgładzili iego.

3. Wszakże przeto Zakon nie zginię, mądrego rada nie minie, aczkolwiek jest rzecz głęboka, wszak nie zginię od Proroka.

4. Poydżiem przeciw niemu z krzyżem, zarażniemy go krzyżem: Zeżli się nam prawda sprzeczny, niedbamy na iego rzecz.

5. Nazywa się Chlebem żywym mieniąc się być Synem Bożym, przeżłada nam nasze złosci, a grozi pomstą po śmierci.

6. Nie chce nam w niczym pozwoić, iuż nie możemy nań patrzeć, tak ma osobę przeciwną, cierpienia daley niegodną.

7. Na krzyżu go zawiesiemy, czy Syn Boży, doświadczemy, haniebną śmiercią niech zgładzon, by nie był na wieki wspomnian.

8. Dycze Boże! wepży na mię, obacz nieprzyjacioly me, iako baranek, w ciachosci cierpie od nich niemilosci.

9. Zwarzy moiey nie uczęli, niemilosciwie w nią bili, wyszłem od nich zraniony, rozmaicie pośmiewany.

10. A iako nasywardza stała, twarz ma między niemi stała, w tym trapieniu pewnie stol, a ich się złosc nie osto.

11. Pante! który prawie sądził, prawdę ma i złosc ich widził, wszystko to poruczam tobie: bo ia mam dusanie w tobie.

12. Także i my, tym przykładem, miemy nadzięć w Panu tym, poruczając krzywdy temu, miemy żadość swą ku niemu.

13. Wyśmy dostąpili iego, w niebieskich tróluiego, z tobą dział niech się dostanie, pomożże nam, Chryste Panie!

Inſza Kompozycja.

Die Propheten haben prophezeit.

112. Prorocy prorokowali, dawnemi laty pisałi, iako Chrystus Pan miał cierpieć, brzemie nasze na sobie mieć.

2. Widzieli to wyprzed w widzeniu, niż przysło ku wypełnieniu, iak strapiiony był dla grzechów, według Izaiasa słow.

3. Syn, iakoż to dziwna sprawa! Bog i na Syna powstawa: Karze go, dla naszych złości, co on znosi w cierpliwości.

4. Byłim w Bożym obrządzeniu, iak błędne owce w zginienu: Teraz zaś Syn iego krwawy jest, dla praw naszych naprawy.

5. Słońce jasność swą ukrywa, wiele się opoło rozrywa, dla niego i ziemia trzęsie, i groby otwierają się.

6. Płacem wedle rady iego raczy na się, niż na niego; bowiem my z naszą rodziną cierpienia iego przyczyną.

7. A tak widziem, że ten Biskup za grzechy nasze jest Dłup, sam też do nieba wprowadza, w czym równego sobie nie ma.

8. Mi koźlową, ni wołową krwią niechć błaga Dycową: ale przez krwi swej przelanie, sprawia nam z Dycem zjednanie.

9. Kapłanem zostawa wiecznym, iak przysięga stwierdzone jest w tym, i křtalem Melchysedeka, karimi duchownie człowieka.

10. Takowy Biskup nasz być miał, któryby śmierci się nie bał, świadom też naszych słabości, żył bez grzechu w niewinności.

11. O Chryste! twa śmierć dośladna, dla zmaż naszych niech jest płatna, dla ofiary twojej krwawej niech jest Dycie twojej łaskawy.

Matt. 27, 54. Setnił, i ci co z nim Jezusa strzegli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc: Prawdziwiec ten był Synem Bożym!

Nota: O dušo wřella nabożna.

113. Jezu Chryste, Panie miły, Baranku bardzo cierpliwy! wzniosłeś na krzyż ręce swoje za nieprawiedliwość moję.

2. Płacę

2. Płacę go, człowiecze miżerny! patrząc, iak jest miłośniwy: Jezus na krzyżu umiera, słońce jasność swą zakrywa.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, zwiřta mu z ramienia głowa: Matka pod nim trąsobliwa stoi, płacze, ledwie żywa.

4. Zastona się popadała, ziemia się rwie, ryczą skała, Setnił woła: Syn to Boży! Łuřęca* wierząc, sobą trwoży.

*Łuřęca, t. i. mnořstwo ludzi.

5. Na koniec mu bęł przebito, krew płynie z wodą obfitą, my się dziś oblepmy łzami: Jezus, zmiłuj się nad nami!

Izai. 53, 4. Zaiřte on niemocy nasze wziął na się, a boleści nasze własne nořit.

Jesu! deine Passion.

Nota: Wzbiń się do Boga twego.

114. Jezus! dziecie meki twej, teraz chcę swęć mnie Ducha łaski dać. Ułóż teraz obraz twej, Jezusie! w sercu moim, iaki był, o Zbawco moim! gdyś cierpiał w ciełe twym.

2. Day, bym prawie oglądał twą teřność, wiązanie, bicia, płwanie, kłosać brał, pořmieć, krzyżowanie, ořre korony, ciernie, gořdzie, włocznia, rany, przez kłosać, Boski Synie! mi teř obwiązany.

3. Lecz nie tyłko day widzieć ciężkość bolu twego, ale przyczynę wiedzieć, mieć pořytki z tego. Ach! łamci przyczynę dać, i przestęřstwa moie: Łamci te meki żadać, bym wziął łaskę twoję.

4. Jezus! niech już uważam to sercem skrupionym: Niech więcej nie obrażam cię łyciem skłanonym! Izai! ia kłosać mam, a brzydokořcią nie mieć to, za co musiał Bog sam bol tak progi cierpieć?

5. Gdy mi grzech moim płomienie piełła wzruszać będzie, uciř, Jezus! sumnienie, sam przy mnie bądź wředzie. Day się twej meki, Zbawco! wiarę żywą chwycić; a gdyś sam Miłokořcią moją, iak mię mař odrzucić?

6. Day też, abym z radořcią krzyż twej, Jezus! nořit, o cichořć z cierpliwořcią ciebie w

biedzie prosił, Miłość ci dał za miłość. Niech, już to śpiewanie aż gdy przyjdę na wieczność, spodobać się, Panie!

Pieśń Sal. 2, 16. Mój mój jest mój, a iam jest tego, który pasie między liliami.

Jeſu! mein Jeſu! Brunnquell.

Nota: D święty Jeſu! cożes.

115. Jeſu, mój Jeſu! Jeſu, me Koſzanie! w którym poſtadam wſyſtko ſwoje uſanie, w tobie iedynie ſerce ſię raduje, i tryumfuje.

2. Ty nieprzypuszczony, przedwieczny radoſci kierując berłem najwyższej moſności, zſiępuieſz na śmierć krzyża przekleſtego, dla mnie grzeſznego.

3. Przypimił mi, Jeſu! niech idę do ciebie, niechay mieſkanie wieczne znajdę w niebie: Niech w kaſzdej ſprawie, niech przy tobie wſzedzie ſługa twój będzie.

4. Kładź mię ſam niech ſię ciebie nie zapieram, niech krwi kropelki pod krzyżem twym zbieram, niechay w ogroſcu myſl nabożna wie pociech lilie.

5. Moja właſnoſcią ſą zaſługi twoje, krwawe rany twe wieczne zdrowie moje: Twoja śmierć mój żywot, twoje uniżenie me wywyżſzenie.

6. Twój dom mój pokój: Twój pot ma ochłoda: Teſtność weſele: Twoje związki ſwoboda: Zdradzonys, abyś mię zbawił od wady, ſatanſkiej zdrady.

7. Twój ſmętny chod do nieba mię prowadzi, o tobie rada mnie zbawiennie radzi: Gdyż ſeſz ſkoſliwym jadem oſądzoney, iam wybawiony.

8. Oblicza twego świętego zęſzenie, nieczysteſz twarzy mojej uwielbienie: Nieſtuſhne ſtargi, gdy cię obſtępły, mię uwolniły.

9. Twoe bieżowanie moje kaźni znoſi, dekrety ſmiertelny moję wieczność głoſi: Mnie twa korona ſławę obiecuje, laury gotuje.

10. Na dłoniach ſwoich imię me rzucaieſz, gdy rany w reſtu głoſkie przypimieſz: Moſząc krzyż, nieſieſz ciężar nieznosnego grzechu moiego.

11. Z krzyżem wznieſiony mię z nędzy wynoſiſz: Za krzyżownikami proſząc, za mię proſiſz: Przypetrą joſe piąg, haſcieſz ſłobyżę z żywoy krynicy.

12. Przypimi-

12. Przypimując łotra, mię zapraſaſz z ſobą: Weſm mię o Jeſu! poſ pieſzam za tobą, i nie odſtepuy w tał ciężkie łopoty, nędzney ſieroty.

13. Odday mię ſtrożom napykoſhańſzym twoim, dotąd zoſtauiam w tym pielgrzymſtwie moim, ialeś matkę ſwą oddał ſtudze twemu napykoſhańſtemu.

14. Twój jałofny głoſ, Zbawicielu święty! jeſ opuſzczony, ſwiadczy, że przypięty: Ze, Jeſu! pragnieſz, tużem ochłodzony, i naſycony.

15. Z owſhem gdy ſię wſyſtko wykonało, ſprawiedliwoſci Wożę doſe ſię ſtało: Umiera Jeſus: a mnie niebo rodzi, i śmierci wywodzi.

16. Już ſię Załonna rozdarła załona, w rąſſie pałace brama otworzona: Już niezabroni, wniſe w niebieſkie progi, Cherubin ſrogi.

17. Gdy wydzawaſz ducha w ręce Dycha twego, więc przy ſkonaniu żywota moiego w zranione ręce przypimił duſę moję w opiekę twoję.

18. Przypimieſz, nie wątpię, pewne mi nadzieie napyſwieſz boł twój otworzony lecie: A mnie teſz pokój domeł twój grobowy ſprawiue nowy.

19. D Królu Królów, i Panie nad Panymi! D Starbie kaſki nigdy nie przebrany! D iakoſ drogo niebożnego ſługi zapłacił długi!

20. Ach! i ta ciebie krzyżuje grzechami: te niech gorzkieſz opłakuie łzami: Niech będą wſyſtkie w tałowej jałofci, moje radoſci.

21. D Dyamencie, ſkazy niepoddany! niech w ſercu moim zapiſę twe rany: Niechci powinne za nie dawam dzieł, i za twe meł.

22. D Jeſu! wſpomóż ſam moje krewkoſci, niechayci godnie oddawam wdzięcznoſci. D Woże! bądźże miłofciw grzeſznemu, w cię wierzącemu.

Gal. 5, 24. Ktorzy ſą Chryſtusowi, ciało ſwoie utrzymowali z namietnoſciami i z poſadliwoſciami.

Jeſu! deine tiefen Wunden.

Nota: Weſel ſię, o duſo moja.

116. Jeſu! rany ciała twego, twoia śmierć i ſinoſci, pociechy mi czaſu ſwego dodawaia w trudnoſci: Gdy ſię joſe we mnie ſerży, twa meł ja uſmierzy, uie dopuſzczając miy duſhy tego, co grzeſhny czar wzruſzy.

3

2. Cheeli

2. Chceł się udać w rozkoszy ciało i krew sławiona, męła twoja ią roprochy, żądz dobroć na prawiona: Jezeli hatan naciera, twoja lasła mię wspiera, która, kiedy tylko zoczy, zaraz odemnie wyboczy.

*Wyboczy, t. i. ustąpi.

3. Chceł mię też świat uwodzić na tor heroickiej drogi, kiedy żywił w radościach chodząc, uważam ciężar frogi meści twoich podjęty dla mego żądzy przejęty: tak zostanę w pobożności, pozbawiony świata radości.

4. Przeciw wsemu, co mię trwoży rany twe się dodają, gdy się serce w nich położy, one mię ożywiają: Twey pociechy skłóści oddają wesele, tyś mi przywrócił zbawienie przez twe gorzkie umęczenie.

5. Ciebie się ma ufnosć ięła, w tobie nadzieja moja, twoja śmierć moję rozcięła, z ciebie wyszła ma zbawia: Wiaraż się ciebie trzymam, żądz pociechy nabynam. Twoja lasła da mi, Panie! światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy cię serce moje czuje, wszelkiej dobroci zdroju! wnet wyszłel bol ustepnie, i przy ostatnim boiu w tobie się duch mój chłodzi: ktoż mi tedy zaślodzi? Kto się w ranach twych uchronił, ten się szczęśliwie ubronił.

Żai. 53, 5. Dn zraniony jest dla występów naszych, straty jest dla nieprawości naszych.

ICsu! meines Lebens Leben.

Nota: O piękna świata fabryko.

117. ICsu! Zdrowie zdrowia mego, mnie straconego cierpiak ciężkie trapienie, dajesz się i zamordować, chcąc grzesznika poratować. Tyś się, tyś się kroc, Panie, za to mię dziękowanie!

2. Ponosiłeś, ICsu święty! pośmieszy, wzgardę, smotę, wyrzadzał ci lud przejęty nie iedną złością i psotę: a to, żebyś mię niedźnego wyrwał z piekła haniebnego. Tyś się, tyś się.

3. Zbite wyszły twoje ciało, i okrutnie zranione, by rany, których nie mało, me były uleczone; i przejętwo cię tłoczyło, by mi przez cię błogo było. Tyś się, tyś się.

4. Tobie, Synu Boży! plivano w twarz twoję uwielbioną, głowę twoję koronowano z ciera-

nia

nia wito koronę: abym ja zbawion przez ciebie, korony dostąpił w niebie. Tyś się, tyś się.

5. Oskarżono cię fałszywie, by mię skarga mienęła męczono niełitościwie, by mię męła nie tknęła: Na krzyż bez wsey ochłody wisiał, abym ja miał godę. Tyś się, tyś się.

6. W bolach wielkich pracował, Zbawicielu iedyny! i umrzecies nie żałował, za moje wielkie winy: Abym ja był uwolniony, tyś tak srodze utracony: Tyś się, tyś się.

7. Twoja potora zastąpiła sprośność mego wyniosłości, twoja gorzka śmierć osłodziła śmierć moję gorzkości: A czym wielka hańba twoja, tym wielka jest chwala moja. Tyś się, tyś się.

8. ICsu, ICsu mój kochany! za twoje umęczenie, za twoje zbawienne rany, za bole, za zezłazenie, i za śmierć dla mnie podjętą, za całą zastugę świętą wieczną, wieczną, mój Panie! za to mię dziękowanie!

Opisanie Ewangelii Jan. r. 13, 1—15.

Nota: O duszo wszelka nabożna.

118. ICsus Chrystus, nasz miły Pan, przyjechał na świat, ukazał nam wiele dobra, zwiastując duszy, wiedząc na wieczne rozkoszy.

2. Wiedząc śmierci swej skończenie, zaś do Ojca powrocie, miłował, którzy na świecie mieszkał z nim w tym żywocie.

3. Gdy potym z nami wleczerał, które on był na to wybrał, skonałszy figurę dawną, tamże począł służbę nową.

4. Wstałszy od stołu, nogi mył, który Mi strzem i Panem był: nie wstydył się, czynić tego, aby brał przykład z niego.

5. Bo omywaniem tym zwierchnym, wodnym Chrystem, z jego świadectwem, przywiódł ich ku spokoieniu sumienia w pewnym zbawieniu.

6. Panie! tyś się do nog skłaniał, których z Ojcem równą część miał, nie tylko to woda, czynił, aleś nas i krwią swą omył.

7. Gdy siedł nogi mył Piotrowi, tam się znalazł z swej potory, Piotr mu nog swych umyć zbierał, bo tajemniczy nie wiedział.

8. Ktoemu PM odpowiedział: Co za czynię, gdybys wiedział, tedbys tego nie zbierał, ale bedziesz potym wiedział.

§ 4

9. Rzekł

9. Rzekł Piotr: Niechęć, byś nogi mył, wieszanie nie chce, byś to czynił. Ale mu Pan odpowiedział, iż omycia potrzebował.

10. Bo też bym cię nie omył, uczestnikiem byś też nie był Królestwa mego wiecznego, bylibys odłączon od niego.

11. Błogosławił się Piotr, wnet mu rzecze: Nie tylko nogi i ręce, ale i głowę mi omył, ledno mię w swym Królestwie mieć.

12. Pan rzekł: Kto ledno jest czystym, a w wierze prawdziwej istym, nie potrzeba mu iniego, ledno omyć nogi jego.

13. Daj nam, Panie! czystemi być, słowem twoim racz oczyścić, byśmy serce czyste mieli, a żywota poprawili.

14. By nasza myśl była w niebie, bo nas tam wzywaj do siebie, a po tym pielgrzymowaniu, daj przysięść tu odpoczywaniu.

Syr. 34, 17. Pan jest Obroną mocną, i Podporą pewną, Zastoną od upalenia, i Natręciem w potudnie.

Wer o Jesu! deine Wunden.

Nota: Dycze, ktorzś wshysto.

119. Kto, o Jesu! w ranach twoich zawise sive usanie ma, wielkich doszedł bogactw swoich, świat ten sobie za nie ma, umierać jest mu radość, gdyż się bierze w rasykłą włość.

2. Mi ducha złego straszenie, ni jego moc, ni zdardy, trwożyć mogą me sumnienie, acz są frogie napady. W twych ranach, Jesu Panie! ma swoje zafęzycanie.

3. Śmierci także strasna postać nie może go zatrwożyć, stara się meżnym być i stać, gdy się ta mań chce sprożyć: Co niebożnym bojaźnią, onemu jest przysiężnia.

4. Bawie choiwa w sercu swoim Zbawcę swego, a oko na krzyż, który wiernych stroiem, ma otwarte seroko, rany też jego trwawe czynią mu serce prawe.

5. Ze mówi, w tych ia mieszkam ranach zawżdy będę miał, z tych mię żadne uciskanie nie wyrwie, ni sam powal; z tych ran prożnych jakości, pełnych wszelkiej radości.

* Powiast, t. i. wshystkie niebezpieścia, na kbiast watów morskich bitace.

6.

6. Chryste! niech święte twe rany zawise mi odpoczynek dają, w tobie pożądamy, osobliwia kiedy ciebie z tego świata ma schodzić, daj bli nich w niebo wchodzić!

Mat. 5, 8. Bog zaleca miłość swoją ku nam, że gdyśmy ięsbie byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł.

Nota: Minął rok stary.

120. Mądrość Dycza wshymocnego, Chrystus, on wieczny Syn jego, przyszedł w niskość świata tego, według pisma Prorockiego.

2. W wielkiej polorze, w ciachości, nie litując swej trudności, dla narodu człowieczego, widząc wielki upad jego.

3. A z oney Boskiej miłości, przysięż na się nasze jakości, podjął mekę dobrowolną, przez naszę krewość swowolną.

4. Dl gdyby to kto obaczył, co ten Pan uczynić raczył, iż dla człowieka nędznego nie litował ciała swego.

5. Był na krzyżu zawieszony, wshystek świętą krwią skropiony, wołał z wielkiego pragnienia, nędzemu człowieku zbawienia.

6. A w oney swej frogiej mece, rozciągnąwszy swoje ręce, woła: Podźcie, moi miłi, byście się mną ochłodzili.

7. A my nie nie bacząc tego dobrodziejstwa Pana swego, wołamy światu folgować, jego złotych spraw naśladować.

8. Tak nas barzo rozbitało w grzechu nasze marne ciało, które swowolnie kochamy, że o twą łaskę nie dbamy.

9. Oto, Pan swe święte ciało dał, aby za nas cierpiał, żyjąc nam miejsca onego, przez Adama straconego.

10. A tak, wshymogący Panie! racz dać z łaski swej uznanie, byśmy cię prawie poznali, woła twą naśladowali.

11. Racz nas przez swą frogą mekę przysięż pod swą możliwą rękę; boć o nas źle z każdej strony, nie bedzieli twej obrony.

12. Zewhąd nieprzypatkoł dosyć, i gdzież nam swe ręce wznosić? ledno ku tobie, nasz Panie! gdyż w tobie nasze usanie.

13. O Dycze nasz dobrotliwy! raczże nam być miłościwy: Nas marnotrawne synaczki, przysiężmy w łaskę nieboraczki!

E 5

14. Bosmy

14. Wośmy tał bardzo zgrzesyli, Maiestat twoy obrazili; wshalje z swey Boskiej miłości, racz odpuścić nasze złości, a przyimić nas ku radości.

Siedm słow Chrystusowych, Łut. 23, 34. 43. Jan. 19, 26. Matt. 27, 46. Jan. 19, 28. 30. Łut. 23, 46.

Nota: Ach coż ia mam grzesny dziatać,

121. Woeność Dyea niebieskiego, Chrystus, on Syn miły iego, Pan nasz Jezus miłościwy, umarł dla nas prawdziwy, siedm słow na krzyżu przemawiał, niż duszę swą wypuścił.

2. Pierwsze słowo słodkie było, grzesnym łaski uprosiło: Odpuść Dyeze! krzyżownikom moim głównym przeciwnikom; boć nie wiedzą, co działają, niech się z swych grzechów łają.

3. Drugie słowo po tym wyszło, grzesnymże nadzieją przyszło, ku łotrówi wiążącemu, o miłość prosiącemu: Powiadamci rzecz zapewnią: Będziecie dziś w raju ze mną!

4. Trzecie słowo, gdy przemawiał Testament matce czynił: Oto niewiasto! innego przyimić syna własnego, Jana Zebedowego, miłośnika meiego.

5. Czwarte słowo, gdy z boleści głosem wołał w gorzkości, mówiąc: Boże mój! Boże mój! czemuż się mnie opuścił? Wshal ku sobie wołających przedtym nigdyś nie odrzucił.

6. Piąte słowo w wielkiej młodości, oświadczał cieżkości: Pragnę! Pragnę! głosem wołał; gorzki w ten czas napój miał, będąc Synem bardzo zacnym, skęptował żołąć z octem.

7. Szóste słowo w ten czas było, gdy już skutek swój wzięło, co o nim prorokowano, gdy mu żyły napoy dano, rzekł: Już się wshaliło spełniło! co zbawieniu służyło.

8. Siódme słowo Pan przemawiał, gdy duszę swą wypuścił, Dyeu swemu ją zlecając, głowę swą skłonił, mówiąc: Dyeze miły, w ręce twoje poruczam: duszę moję!

9. Dla twych siedm słow, Synu Boży! nas grzesnych tu wspomóż, byśmy mogli pobożnie żyć, twe święte słowo pełnić, za złośliki nasze prosić, z łotrem ku twej miłości przyiść.

10. Daj nam pod krzyżem w wierze stać, w ciężkościach ku Dyeu wołać, zbawienia od niego żądać,

żądać, duszę naszą iemu dać, abyśmy dobrze skonali, do nieba się dostali.

Rozmowa Kościoła Bożego z Jezusem cierpiącym.

Isai. 53, 5. Zraniony jest dla występów naszych, starty jest dla nieprawości naszych.

Nota: O żalości! O boleści.

Kościół Boży.

122. Nasze złości, nieprawości winiweż nas poraziły, od oblicza Pańskiego wcale oddaliły.

2. Wszelkie ciało biecć miało z duszą na potępienie, i na wielki ponosić nieznosne trapienie.

3. Nader dziwny Bog prawdziwy uczynił z swey miłości, iż nie litował Syna jestać w te niskości.

4. Wielkie szczęście, że niewieście Plemię na świat zstąpiło, które boleści nasze na się wzięć wzięło.

5. Do ogroypa wszedł, chcąc Dyea ubłagać potem krwawym, żeby był nam straconym za wszech łaskawym.

6. Z wielkim hurmem, niby szturmem, wpadł tam poimali Jezusa niewinnego, powroźmi wiazali.

7. Zwolennicy w ten czas wszyscy w cale go opuścili: Wprzód spali, gdy się modlił, potym się pokryli.

8. Do Kafarsa do Annasa wodzili, pchali, bili: Zydzi iak psi okrutni, z nim się obchodzili.

9. Sługa znaczny, lecz niebaczny, gdy stanął przed Kapłana, uderzył w twarz najsświętszą Zbawiciela Pana.

10. Wnet się bratem stał z Pilatem Herodem, gdy przytomnego uwrztał Pana, na posmiech płaszcem natrytego.

11. Witaj Panie, wszech Zbawienie! tał go dziaćki witali; Dycowie zaś: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! wołali.

12. Wicowali, łatowali, do stupa kamiennego przywiązawszy powroźmi, iak zdrajcę takiego.

13. Tu iawnego, nasygortego zborec wolno puszczał; z Panem zaś miłośierdzia żadnego nie miał.

14. Z koroną uplecioną z ciernia, głęgu ostręgo, gwałtem koronowali, śmiech stroili z niego.

15. Ręce, łosći, bez litości, i wspanio święte ciało zbili niemilosierdzie, aż pośiniało.

16. Patrz, człowiecze! tak wleczę Zbawiciel krzyż na sobie, aż na miejscu Golgata, a to rżwił tobie.

17. W ten czas bronno, pieką, konno, za Panem, z miasta gnali, gdy pod krzyżem ustawiał odpocząć nie dali.

18. Doł heroki, i głęboki, już byli zgotowali, pierwcy, niżli mi krzyżu Pana przygotowali.

19. Potym śmiało Pańskie ciało do gory podwyższone, i posrżod, między lotry, wespół policzone.

20. Biedney wody dla ochłody, gdy pragnął, nie podano; lecz ocet z żółcią wziąwszy, gębłą napawano.

21. Umierał, i konał, wołał do Dycy swego, i duszę mu polecił w święte ręce jego.

22. Zamknął mowę, skłonił głowę, rotnistrą z wlecznią przyskoczył, i przebiwszy bok jego nege krwi wytoczył.

23. Słońce zaśli i zagaślo, ciemność wielka powstała, zaślona się Kościelna od wierzącu przetrwała.

24. Ciało wstało, które spało pod ziemią czas niemały, i potym bardzo wielu tam się wi-dzieć dało.

25. Ony Nikodem, i Jozef z nim, swą mi-łość okazali, gdyż ciało Chrysta Pana sławny pogrzeb dali.

26. Nuż, kończąc to uważanie meki twej, JEzu! pytam: Dla kogoś tak okrutne boleści znosił sam?

JEZU.

27. Nie dla kogo, wieść, inzego, ponosiłem ciężkości, iedno dla ciebie, człowiecze! i dla two-ich złości.

28. Ja się trofczę, imię, pojęzę, zalewam potem krwawym, leże na obliczu swym, być Bog był łaskawym.

29. Mnie knebluią, policzuią, i wiążą po-wrozanui: O grzeszniku! tyś miał być tak wie-cznie związany.

30. Ciało

30. Ciało święte tak porzniete było, iakby brzytwami, kiedym był łutowany i rozgi sma-ganb.

31. A ty, człowiecze! grzechy w świecie nie chęch prześiać, i złości zaniechać, a krzyżować żytych pożałliwości.

32. Ale sobie, o tej dobie, wśech rośkoży za-żywaś, za ktore ogień wieczny w piekle raz cier-pieć maś.

33. Ach! zaniechay, i odpor day zdradney świata marności: Nawróć się, tedy będziesz znał lepsze radości.

34. Bowiem za cię modliłem się, gdy mi na krzyżu swym wstał, abyć do nawrócenia Bog łaskę swoją dał.

35. Kiedym pragnął, aby kto wziął wody, a mię ochłodził, w tedym pragnął duszy twej, byś wiecznie zbawion był.

36. Gdy mi zaś konał, głośno wołał, duszę Dy-cu polecił, przez tom duszy twej niebo otworzył i zlecił.

Duśa pokutująca.

37. JEzu drogi! za twoy strgi bol i mekē dziedkuię, ciebie za to miłować, serceż obiecuię.

38. Działuię, i żaluie, jem cię grzechami swemi, na twą śmierć tak okrutną zaprzędał sprosnemi.

39. Nieprawości, grzechów złości, chęć się obłąd wystrzegać, a serce me iedynie tobie, moy JEzu! dać.

40. Niech meła twa mię w tym wspiera, bym wiarą trzymał ciebie: Z tobą tu żyć w częstości, i raz wiecznie w niebie.

Jan. 17, 19. Ja poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

Die Seele Christi heil'ge mich.

Nota: Pogrzebmyż to ciało.

123. Niech mię poświęci Chrystus Pan, Duch jego niech mię rządzi sam, z ciała jego zranionego, niech się doznam zdrowia mego.

2. Woda, co z boku obficie plynęła na serce omylecie, niech mię myje, a krew jego niech posila ducha mego.

67

3. Pot

3. Pot z jego twarzy cięłący niech zagaśi jąd gorący: Wszyskie jego umęczenie niech mi dawa polepszenie.

4. Jezu Chryste! wystuchaj mię, weźmij, utul mię całe w się: Ach! ukrzyżuj mię w rany twoje, bym miał w nich obronę moję.

5. Zabierz mię w ostatnim boju do niebieskiego pokoju, bym cię z wybranymi twem mógł wielbić czasy wiecznemi.

Jan. 1, 29. Oto, Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.

Christi, du Lamm Gottes.

124. S Baranku Boży! który gładzi grzechy świata, zniszuj się nad nami!

2. O Baranku Boży! który gładzi grzechy świata, zniszuj się nad nami

3. O Baranku Boży! który gładzi grzechy świata, daj nam swoy pokoy! Amen!

2 Kor. 5, 15. Chrystus za wszytkie umarł, aby ci, którzy żyją, już więcej sobie nie żyli, ale temu, który za nie umarł.

Meine Seel! ermunte dich.

Nota: Tum, święty Jezu.

125. S cęć się serce moje! Uwaz! Zbawiciela twego meki, iak się podaje na okup za cię grzesznego: Uwaz, co z bezczerey miłości czynił tobie ku radości.

2. Patrz, iak on Król Syona za cię na krzyż zawieszony, cierniem głowa zraniona, a na ciele krwią zbroczony. Cierpi rany i sności: Ach! niesłychaney miłości.

3. Ciebie na wielki palli miały piekła mgił frogosci, ciekie Bog chciał oddalić od swej łaski, dla twych złosci. lecz ci Jezu łaskę zjednał, gdy grzech zniósł, Boga przednal.

4. Męką swoią pokonał gniew i pomstę Boga twego, załon za cię wpłonał, naprawił, coś zbroił złego: Grzechu, czarta, piekła, złosci zniósł, wrocil nieba wlosci.

5. Czyj się wdzięcznym oświadczy, serce! a Jezu twego należycie wypłacisz za mękę, za miłość jego? Pomysł o twey powinności za takie dobroczynności.

6. Ach!

6. Ach! nie zdołasz, ach! wiecznie, by narymniey obrobiny, nie wypłacisz koniecznie jego łaski, z twoiey winy: gdyż letnie w jego miłości, a gorące w grzechu złosci.

7. lecz już teraz odstąpię tego co się dotąd stało, inşą drogą postąpię, którą serce me obrało, na ktorey Jezu chce pragnąc, przełsnę, co go smęci.

8. Precz, grzechu! twej statecznie wyrzekam się społeczności, tyś mię chciał tu i wiecznie tego pozbawić miłości, przez ktorego ni żywota, ani łaski znowdę wrota.

9. Tobie, Zbawicielu moy! tobie się zapiszę wiecznie, iako wierny sluga twoy, tobie służę chcę statecznie, tobie żyć, i umrzeć tobie, twym być w życiu, twym i w grobie.

10. Ciebie, Jezu! serdecznie celem kładę mych żadości. Tyś moy, iam twoy, ach! wiecznie niech będę w tey społeczności. Twoa radość da mi wesele, twoia żalność smutku wiele.

11. Wyrzekłszy własney woli, trzymam się słowa twoiego: Karzełsi dla swey woli, Duch twoy upewnia mię tego: Będz dzieć niebieskich wlosci, ztąd umrzeć mogę w radości.

12. Przetoż, przynterze wieczne z tobą, Jezu moy! zakładam, twoy bym został statecznie, wszytkim służbę wypowiadam: Chwycilem się twey miłości, nie opuść mię, ma radości!

13. Jeżeli tak wielką miarę radości, wesela mamy, gdy przez skuteczną wiarę ciebie się, Jezu! trzymamy: Daiełsi tyle w niskości, ach! coż w nieba wysołosci?

14. Tam radości w pokoju, tam wesele wykrzyłanie, tam tryumf po boju, tam znowdę odpoczywanie: Tam cię wiecznie chwalić będę, gdy w wieczności bezczerey siędę.

15. W sercu się mym raduję ku tak wesołey wieczności, tobie, Jezu! dziękuję, żeś ią zaśluził z miłości, ty day wiarę, ile trzeba, abym wszedł w tę radość nieba.

Pieśń

Pieśń Sal. 3, 11. Wyndźcie corti Sportście! a oglądajcie Króla Salomona w koronie, którą go ukoronowała matka jego, w dzień żęłowin jego, i w dzień wesela jego.

Nota: W tobie, Panie! nadzieję.

126. **D**uśo wśelła nabożna, tu miłemu Bogu skłonna, weyrzyj na Syna Bożego, na Zbawiciela naszego.

2. Dglądaj na krzyżu jego, fromotnie zawieszono, ostrutnie rozciągniętego, wśyſkiego zetrwawionego.

3. Weyrzyj na głowę skłonią, ostrą koroną zranioną, głogową i też cierniową, gwałtem na głowę wtisnioną.

4. Dczy jego krwią spłynęły, uſy i uſta wśchneły, wśyſkie żyły w nim porwali, krew świętą z niego wylały.

5. Nee, nogi przenayświęte, goździ mi ostrutnie przebite, boć i serce przebodżiono, ostatek krwie wypuſzczono.

6. Wśyſto przenayświęte ciało, iał skorupa się padało, wśyſkie ſły z niego wśyły, na zbawienie wśelkiej duſy.

7. D duśo! iałozes droga wielkim mytem zapłacona, wśyſiel ſtarb nieba i ziemi Boſtwo wydało dla ciebie.

8. Nie przedawajze się tanie, dla grzechów na potępienie; boć nie teſt rzecz tańſza inna, iedno kto w grzechu umiera.

9. Teby rzecz miał człowiek baczyć, że na świecie troiſo ma żyć: Tyſiac lat przeciw wieczności, iałoby dzień tu równoſci.

10. Przetoż się grzechów warujemy, ZGusa się rozmyſlujemy! dać tu nam lekkie ſłonanie, po śmierci duſne zbawienie.

Żai. 50, 6. Ciata mego nadstawiam biłacym a policzłóm moich tym, którzy mię targają: Zwarzę moich nie zatrzymam od obelżenia i plwania.

D Haupt, voll Blut und Wunden.

Nota: Serdecznie oczelawam.

127. **D**głowo, krwią zbroczona,* ciężko cię zraniono! Słowo, iawnie zelżona cierniową koroną! Dgłowo nayſławniejsza, jałwe uwielbiona: lecz teraz naynędznieſza: Bądź mi pozdrowiona!

*Zbroczona, t. i. złana.

2. Zwarzę

2. Zwarzę Boga świętego, przed którą światła machyna światła tego drży, iałżes uplwaną! Iałozes iał zbledniała! Ktoć pobbił twe oczy, którym się nie zrowniała światłość dnia ni nocy?

3. Uſta twoie rumiane całe poſiniały, iagody twe rozane, i te potrupiały, wśyſto pohodowała* śmierć w swej haniebnoci, i razem cię obrała z ſił twoich częſtwości.

*Pohodowała, t. i. zburzyła.

4. Nuż, coś ty, Panie miły! na krzyżu bez miary cierpiał, to zaſłużyły grzechów mych ciężary. Spoyrzyj na mię nędznika, com na gniew zaſłużył, a pocieś mię grzeſznika, bym iałſci twej użył.

5. Znay mię, owieczkę swoią, Paſterzu mój wielki! która pod strażą twoią zaznała byt wśelki. Uſta twe poſłaly mię pociech ſłodkoſcią, serce me napelniały niebieſką radoſcią.

6. Za pod krzyżem twym ſtań, nie gardź mą oſobą: Potrywam, aź weźmieſz ranę oſtatnią, tu z tobą: Gdy ſerce twe uſtanie w ciężkich bolach twoich, abyś w ten czas, o Panie! ſłonał w ręku moich.

7. Przypaſta z tąd radoſci wiele ſercu memu, żeć w oſtatniej teſtnoſci ſłużę Panu ſwemu. D bym na twe krzyżowe meki i śmierć drogą tu położył ſwą głowę, byłoby mi błogo.

8. Oddać dziełki wieczne, mój ZGzu toczany! za boie twe ſerdeczne, i krwawe twe rany. D nie day tej ſzczeroſci, mnie nigdy zapomnieć, abym, gdy ſzczepnę w mdłoſci, zbawienny zgon mogł mieć.

9. Gdy mi przypdzie uſtąpić przez śmierć z światła tego, w ten czas ty racz przyſtąpić do mnie, ſługi twego: Gdy ſię wśyſte teſtnoſci wzruſzą ſerca mego, wybaw mię dla wielkoſci zaſług krzyża twego.

10. Ukaż mi ſię w twym ciełe śmiertelnie zranionym, abym miał pociech wiele przy ciężkim zgonie mym: Ciebie wyglądać będzie oło me jałdlwie, a kto w tej wierze zęydzie, ten zęydzie ſzczęſliwie.

Stara Kompozycja.

D Haupt, voll Blut und Wunden.

128. Słowo, krwią zbroczona, bolu i żałości, a cierniowym zraniona wieńcem żelźmności! D słowo, pełna wszelkich ozdób i jasności witam cię zniwazoną dla mych nieprawości.

2. I ktoż to twą obliczność, która tak jasnością odświeca świat, tak ziemia drży przed jej siłą, z wszelkiej złupit ozdoby, kto tak przepływał, Panie! Co za niebaczna ręka śmie się targać na nie?

3. Policzki twoje wdzięczne, i wargi ozdobne, zmieniły się tak, że już sobie niepodobne, grobową bladej śmierci barwą powleczone, i wstęskły twe, Wnie Juddi, siły obalone.

4. A ktoż wiekłą przyczyną? Alaż nie ja, Panie! Jeś na żelźmowym drzewie stogie zniósł łanianie, pod ten krzyż gdy się garne tak grzesznik mój, niechaj twój wzrost, mój Jezule! uznaj miłosierne.

5. Znay mię, Strozu mój wierny! znay, do brzy Pasterzu! Zdrowi: wstęsk dobrych darów! zjad, jem w twym przymierzu, ciałem twoim łamionym, krwią twą napojonym, i pociechami Ducha twego napelnionym.

6. Nie gardź, najskłodhy Jezule! mną, który statecznie ciebie się nie chce puścić, lecz przy tobie wiecznie stojać w śmierci i w życiu, chcę być zawsze twoim, twych gorzkich męk pamiętać nosząc w sercu moim.

7. Dusza moja największe swoje w tym radości zakłada, gdy dla ciebie napieższych przykrości, a choć i samej śmierci, mój Jezule! mój Panie! w tym padole płaczu się uczęszczają stanie.

8. Niechci będą serdecznie wieczne dane dzieki, najskłodhy Jezule! za mnie podstapione męki: Day, żebyś ja tak w życiu, tak w śmierci potrzebnie inego pośrednika nie szukał, procz ciebie.

9. Przy rozstaniu mym z światem, i kiedy mnie trwogi ścisną, zastaw się za mnie, Zbawicielu drogi! gdy największe na serce me spadną tęskności, wyprawić mnie z nich, mocą twych ran, krwie i siłności.

10. W

10. W czas śmierci mej bądź mocną Tarczą i Obroną, stan z krzyżem, bieżni, goździami, włócznią i koroną, w oczach mych, a tak pełen wiary, i duszności, w sercu mym ścisnąwszy cię, przysiędę do wieczności.

Lut. 1, 68. 74. Błogosławiony niech będzie Pan Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu i c.

Wir danken dir, Herr Jesu.

Nota: Tobie nieśmiertelny.

129. S Jezule, bądź pochwalony! Jeś za nas iest umęczony: Jeś nas krwią swoją wybrał, a łaski Bożej nabawił.

2. Prosiemy cię, Boże żywy! Boże, Szłowiecznie prawdziwy! Obron nas od śmierci wiecznej, ciebie godziny ofiary.

3. Uchowaj grzechu sprostego: Podaj rękę, broń od złego, byśmy w krzyżu nie uśiali, a twą męką się wspierali.

4. Day mocne w tobie ufanie, że nas nie opuścisz, Panie! prosiem, przez krzyż i śmierć twoją, day nam wieczną łaskę swoją.

Efez. 5, 2. Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę, i na zabicie, Bogu ku wdzięcznej wonności.

D du Liebe meiner Liebe.

Nota: Wszyscy ludzie z świata.

130. S Miłości mej miłości, Zbawienie pożądane! Ktoras się z świętym żądności, w trudności opłakane mek twoich, mnie Pdobremu, tak owca na rzeź dała; a tak twoją krwią całemu światu wolność zyskała.

2. Miłość, ktoras z potem, łzami, w ogroty się trościła: Miłość, coś krwią i żądami nieprzeistając kochała: Miłość, ktoras gniewu siłą gość Boskiego ponosiła, i przez twoich śmierci gorzkość iedynieś uśmierzyła.

3. Miłość, ktoras męką duszą wstęsk żelźnienie straciła, ktoras się iat inne musza, ani śmierci gac dała: Miłość, coś mile mówiła: W bolu śmierci zemdlałam: Miłość, coś się nakłoniła, gdy się łęczył duch z ciałem.

4. Mi-

4. Miłość, rełami swotemi tuż mię obla-
piałca: Miłość która serdecznemi trybny ku
mnie gorąca, Ojcu swemu mię oddała, a łona-
jąc prosiła, by mię pomsta nie ścięła, boś mię ty
zastąpiła.

5. Miłość, dla mnie poraniona, iak obłubie-
nice swej: Miłość, że mną poślubiona, ku wie-
cznej radości mej: Daj, aby boleści moje, różne
me utrapienie, przez skrąwionie serce twoje,
wzięło swe ucieszenie.

6. Miłość, co w śmierci dla mnie pośła, zład
obczerstwie duszę mą; bo tak dobr żywota dośła: O
iak wspomnę na krw twą! iak dziekuie ranom
twoim, o raniona Miłości: leżąc przy skonanu
moim, w kółu twoim w cichości.

7. Miłość, aż na śmierci raniona przez oziębłe
serce me, nawet w zimny grob włożona, mieny
dzięki za bole twe! dzięki, żeś dla mnie skonała,
bym ja żył na wieczności, żeś zbawienie duszne
dała, mieny mię w wiecznej miłości!

1 Piotr. 3, 18. Chrystus raz za grzechy cierpiat,
Sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas
przyprowadził do Boga.

Herzliebster Jesu! was hast du.

131. O święty Jesu! cożes ty przewinł?
Cożes przed światem niebożnym
uczynił? że dekret na cię wydał tak strasliwy lub
niecnotliwy.

2. Dłre łatulą święte ciało bicz, od rąk nieboż-
nych sinieie oblicze, a krwią niewinną cierniowa
korona włożyła zboczona.

3. Śmiechem nieludzkim zewsząd naigrany,
octem i żółcią gorzłą napawany, a na ostatek
Pan tak znamienity na krzyż rozbił.

4. Coż cię przypiodło do takowej męki, nad
sobą, Jesu! doznać lud, kien reki? Grzechy, o
grzechy nasze, są jedyną, Panie! przyczyną.

5. Dziwuy się temu, pobożny człowiecze!
grzechów twych ciężar Pan na sobie wlecze:
Pan, sprawiedliwy za niebożne sługi wypłaca
długi.

6. On do okrutnej śmierci prowadzony, w za-
dnym nie będąc grzechu doświadczony; a czło-
wiek, który w ciężkich grzechach leżał, mąk tych
ubieżał.

7. Do

7. Od nożnej stopy, aż do wierzchu głowy,
z zarazy grzechów człowiek nie był zdrowy, za
co miał dekret nad sobą rzetelny, ogień pie-
kielny.

8. Ale, o wielka miłości bez miary! która cię
do tej, mój Jesu! ofiary za nas bezbożne pro-
wadziła ludzie, w nieznośnym trudzie.

9. O Królu wielki, Królu znamienity! któryż
tak będzie iężył wspomienity, aby tę miłość, kto-
rąś nam obiawił, dosyć wystawił?

10. Człowieczy rozum ogarnąć nie może, iak
wielka miłość twoja, mocny Boże! i tego za-
den, kto się kolwiek rodzi z nas, nie nagrodzi.

11. Ale wiem, że cię tym człowiek ubłaga, kie-
dy cię wielbić z świętymi pomaga, i od niebo-
żnej rzuciwszy się zgaie, grzeszyć przestaje.

12. I to nie z własnej uczyni kto siły, przeto
prosimy, o Panie nasz miły! niech serce nasze,
które więc zabłądzi, Duch Święty rządzi.

13. Tak ja, gdy twoię sam miłość rozważę,
wysłkiemu zaraz światowi pokażę, że mi chęć
obrał w twojej krwawej ranie, najskłodzys Pa-
nie!

14. Już nie pociągnie żyj świat mię za sobą,
tyś najsłodziestwą, Panie mój! Dżdobą, kto-
rego gdy ja mam w swojej pamięci, nie mię
nie smęci.

15. Choć najwielkiego doznam utrapienia,
gdy tylko, Panie! dla twego Zmienia, nie nie
dbam, nawet śmierci się nie boję, przez miłość
twoię.

16. Wiem, że to wszystko podłe bardzo dary,
ale z prawdziwej gdy pochodzą wiary, nagrodzisz,
Panie! łaską twoją świętą, pracę podjętą.

17. Tam, Jesu drogi! gdy niskim ułkonem
wysyły przed twoim ludzie padną tronek,
wznieś pod swoją wieczną mię obronę, i daj
koronę.

18. A ja złożywszy wszystko z siebie trwożę,
z świętymi śpiewać Anioły pomogę: Chwała
bądź wieczna, o Panie nad Panym, za twoie
rany!

Rzyny.

Nzym. 6, 6. Wiemy, że siary nasz człowiek pospotał z Chrystusem jest utrzymywany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy już więcej nie krzyżyli grzechowi.

Herr Jesu! was von dir zu.

Nota: Kto woli Bożey.

132. **P**anie Jezul! co więc czytamy w Piśmie świętym, o mecie twej, nie wszyscy słuchnie uważamy, zostawiając w obłudzie swej, gdyż ieden Judaśa łacie, drugi na Piotra powstaie.

2. Jeden się gorczy nad koroną, coć głowę świętą zranika; drugi, żeć ból twój przebodżono, zład krwi, woda wypłynęła; inni twarz twoją żalnią, że żołnierze na nie pluia.

3. Jak mało tych, którzy pojmują skutek umęczenia twego, którzy grzechy swe opłakują co są przyczyną wszystkiego: boś ty sam grzechy ponosił, aby świat przez to zbawion był.

4. Zaisie, tyś nosił boleści, wziąłeś precz nie-mocy nasze; lecz wiele ich za te ciężkości nie dziękuię z serca jawię; Ciebie na nowo krzyżują, gdy w grzechach swych postępują.

5. Niech już twe krwaawe umęczenie, Jezul! duszę mą poruży: Niech zrani serce me zbawienne, kiedyś mi grzech, świat, czart kusi, aż w mnie żądze przynadżone przez to będą umar-twione.

6. Coż mi pomoże, chociaż śpiewam bardzo wiele o mecie twej, gdy w sercu moim strachy nie mam: Nie chce zaniechać głosci swej. Nawróć mnie, Jezul kochany! Błazarz moj, światu dany!

7. Ja się klade pod nogi twoje, niech też mych potól obfity, wylewa hojnie wody swe, z serca grzesznego wybity: Ja wszystkie me nieprawości, niech znieleży serca wnętrzości.

8. Dym się potym wystrzegaj tego, coć się, Jezul! nie podoba: Ach! prawożę przez śmierć krzyża twego, bym czynił, co jest wola twoja: Dym grzechom umarł, tobie żył, twą łatoroślą jawię był.

9. Zmieniaj mą wiarę, czasu wśęgo, w boiu przy mnie bądź w słabości, by mił nie zabrał z serca mego wiarę moję wesołości; bo bez niej

niew człek jest mizerny, nie będzie zbawion nie-wierny.

10. Kto twe siności, hanibę, rany, nabożnie w sercu rozbiera, tenci nie będzie przekonany, gdy czart swym woyskiem naciera; bo taki człek więcej nie dba o to, czego świat pożąda.

11. Sława, rozkosz, częśc, majątności, skarby, i wszystkiego mienie są dla takich ludzi w ni-skości, którzy Chrysta umęczenie w wzgardzie mają, a szukaia, czego żądze ich żadaia.

12. Słum, Jezul! złość serca moiego przez pamięć mąk twych gorzkości: Wyglądź hardość i pychę z niego: Twój pot krwaawy, strach, tę-sztności, niech martwią w mnie co ziemskiego, fałszywego i grzesznego.

Nzym. 5, 8. Zaleca Bog miłość swoją tu nam, że gdyśmy iehże byli grzesznemi, Chrystus za nas umarł.

Der, am Kreuz, ist meine Liebe.

Nota: Wesel się, o duszo moja.

133. **P**an na krzyżu me Kochanie, Ko-chanie me, Chrystus Pan; precz, świecie, ciało, łatanie! nie przydajcie duszy ran: Miłość wasza bezbożna, śmierci mię podać można: Pan na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me usanie.

2. Pan na krzyżu me Kochanie, nie dziwuy się ży temu człecz! że w nim me usanie, cierpią mnie tu dobremu. On mą Zarczą, Ratunkiem, żywota Wizerunkiem: Pan na krzyżu me Kochanie, w nim pokładam me usanie.

3. Pan na krzyżu me Kochanie, precz wżdy z grzechem wszelakim: Wiada mnie, gdybym cie, Panie! coś dla mnie był robakiem, miał zasnu-cić grzechami, krewną deptać nogami. Pan na krzyżu me Kochanie, w nim pokładam me usanie.

4. Pan na krzyżu me Kochanie, uspokoy się, sumnienie! Wczm, przez Boskie zmiłowa-nie, cyrografu zgąszenie, zśoił mił twój go spła-cił, i krwią swą wydosłaczyl: Pan na krzyżu me Kochanie, w nim pokładam me usanie.

5. Pan na krzyżu me Kochanie; żadaway ciężkie meki, głód i drogość, żył tyranie! mię

nie wyrwie z tej ręki, żadne niebezpieczeństwo ni Anioł, miecz, ni Księstwo: Pan na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

6. Pan na krzyżu, me Kochanie; przyjdź, śmierci pożądana! Choć się ciało prochem stanie, tam w łasce tego Pana. Oto Dożyj Baranek duszy mojej Kochanie! Pan na krzyżu me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

1 Piotr. 2, 24. Chrystus grzechy nasze na ciele swoim zanioś na drzewo: abyśmy obumarzy grzechom, sprawiedliwości żyli, którego sianością uzdrowieni jesteśmy.

Zünf Brunnlein sind.

Nota: Ach mój Panie.

134. W ięc rzodeł są, z których płyną pokoy, radość, zbawienie, w utrapieniu, w śmierci cieniu, dających pośilenie.

2. Rzędobł czyste tys jest, Chryste! strumienie są twe rany, z tych posilek ma wierny ciele, w krzyżu wiele stróskany.

3. Niech mi test twa zaródy meła mym zwierciadłem, jaworą, by się ciało rządzić dało Ducha twego pokora.

4. O Baranku, mój Kochanku! tys duszy mój Radością, grzech mój oddał, serce zapal nieobłudną miłością.

5. A tak wiernie i zbawiennie bieg żywota dośkonczę, a wesółym sercem swoim zaśpiewam: Spelnio się.

Mat. 25, 28. Gortu Jeruzalemstie, nie płaczcie nademną, ale raczej same nad sobą płaczcie i nad działkami waszemi.

Stieft, ihr Augen.

135. W łynicie oczy, płynicie łzami, opłakujcie swe jłości! wzdychaj, serce! z boleściami, gdyż Baranek w ciachości, który w sobie nie czuje grzechu. Łary przypnuie, do Jeruzalemu wchodzi na śmierć, z śmierci świat wyprowadzi.

2. Już się tego skutek staie, co Pisma zwiastowały, i dla czego w ziemskie kraie stąpił z niebieśkiej chwały Syn Wdga najwyższego, patrzcież na mełe tego, na hanbę, na bole, rany, na które on jest wydan.

3. Kłósunem jest porzucony w ręce Baranek Doży, byś, człecz! nie był stracony: Żyd, Poganin się droży, chcą ten kamień odrzucić, co im

im węgielnym miał być: Ach! to cierpi Sprawiedliwość za niebożnych ług nieprawości.

4. Rece sobie wiązać daie, kłorem i stworzył wszystko, wżgardzie, lżeniu się poddaie, ponosi śmiechowisko! Pięści mi bicia, w twarz plwaja, Żyd, Poganin, gniew maia przeciw niemu: wśat dla jłości twych to cierpi. Ach miłości!

5. Uwrażay to w sercu twoim, prześlan spraw nieprzystoynnych. Ktoż to widząc okiem swoim, nie wylałby łez hoynych? Stał Pan na miejscu tego, co jest winien wiecznego ognia, cierpi bez przychyn, wypłacaie tego winy.

6. Płech swe katować daie rozgami i bieżami: Komuż serce się nie kraie, maie to przed oczami? gdy Żyda okrutnego ręką na Płna swego rzuca, podnosi się śmieie, siekąc go po nagim ciele.

7. To wszystko tak miano sprawić, człecz niebożny! tobie; lecz już idzieć, błogostawie, niośąc bol twoy na sobie, Jezu! Nagość przypnuie, karę nieznośną czuie, kłoty i ubity bywa, jawse temu plag przybywa.

8. Na ostatku Pan nad Pany dekret swoy otrzymuie, że ma być ukrzyżowany, nikt go zład nie wymuie, kłotra wolno puszczaia, Jezu! pótępiaia; Krzyczy lud pelen hałenstwa: Przecz z nim! bo godzien prześiectwa.

9. Naśladuyże już ze łzami Jezu! najmilszego, na miejsce, gdzie go gwoździami do krzyża boleśnego przybicia: Ach, módl się, by na niego, tak Dziecie, Dycie weprzał, i by ciebie ratował w każdej potrzebie.

10. Gdyż cię tedy, Jezu! widzę na drzewie wiszącego, grzechami się swemi brzydę, kłorem niewinnego zabiłem nieszczesliwy; w wierze, lecz niewatpliry, prośę: niech twe umęczenie daie mi wieczne zbawienie.

11. Już za toć w ofiarę dawam duszę i ciało swoje, Jezu! gdyż nie więcej nie mam, weź całe życie moje. Umartw coć niewdzięcznego, bądź Gościem serca mego, niech z tobą żyie, umieram, w niebie Króiestwo odbieram.

12. Tyśiące tobie dzieł oddawam, Jezu! z siacą wdzięcznością, jes śmierć i piekło zburzył
Z sam;

śam; terazem twą własnością: Dty moja Radości! by cie, śliczna Światłości, dusza wnet w koronie znała: Przyjdź, twa męka już się stała!

Krotkie ogarnienie Passyi ze czterech Ewangelistów.

136. Rozmysłamyj dziś, wicni Chrześciane, iako Pan Chrystus cierpiał za nas rany: Dd poimania nie miał odpocznienia, aż do skonania.

2. Naprzód w ogroju wziął pocałowanie, toć Judaś zdrajca dał był Żydom znamie: Dto, Żydowie! mego Mistrza macie, tegoż imacie.

3. Wnet się rzucili, iako lwi okrutni, Apostołowie od niego uciekli: Tam z wielkim hurmem wiedzion do Annasza, pociesza nasha.

4. Pierwszej godziny przed Pilatem stanął, niesprawiedliwie od Żydów oskarżon: Rozkazał Pilat, aby był biczowan ten niebieski Pan.

5. Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej: Nie chcemy swojej krzywdy cierpieć więcej! Niechaj na krzyżu żywot swój położy, ten to Syn Boży!

6. Z ostrego ciernia koronę uwili, naszemu Panu na głowę włożyli. Pośmiewając się, przed nim potlekali, Krolom go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miasta Pan pośtey godziny, Żydowie z niego odzienie złożyli: Potym go na krzyż okrutnie rozbili, octem poili.

8. Dycu się modlił za swe krzyżownicy: Ddpuść im Boże! a bacz że nędzniki, którzy nie wiedzą, co mi wyrządzają, bo mię nie znają.

9. Matkę pod krzyżem stojącą obaczył, Zasnówi onę w opiekę poruczył: Dto, niewiasto! masz Syna twiego, dźierzże się tego.

* Dzierżę się, t. i. trzymał się.

10. I wziął Apostoł matkę Pana swego, siedł z nią od krzyża do domu swiego: Jako syn własny onę opatrując, i w smutku ciesząc.

11. Polecił Ducha Bogu Dycu w ręce, wołając, umarł, zaczął się stonąć: Ziemia się trzęsła, dzieńiątey godziny, nie bez przyczyny.

12. Złaził do piekła mocą swego Bostwa, tamże oświadczył znał swego zwycięstwa: Ciało umarłe z grobów powstawało, widzieć się dało.

13. Nikodem z Jozelem uczynili prośby, by ciało z krzyża bezpiecznie zbrać mogli; Pilat ich prośby

prośby w niweczym nie przebaczył, bo tak Bog raczył.

14. Czasów nieśpornych był z krzyża zdeymowan, przez swoje sługi, węgę stworzenia Pan: Panie też święte tam z daleka stały, na to patrzyły.

15. Drogim balzamentem ciało pomazali, a z nasbożenstwem w Syndon* uwitali, włożyli je w grob ostatniej godziny, płacz uczynili.

* Syndon, t. i. kosztowne płótno.

16. Płacmyj dziś wszyscy wierni Chrześciane! dziękując Panu za nadrobę rany: Ży za nas raczył tak okrutnie cierpieć, chcąc nas sobie mieć.

Jan. 19, 5. Lecz Jezus wyszedł na dwor, niosąc onę cierniową koronę, i on piasz kartatow, i rzekł im Pilat: Dto człowiek!

D Welt! sieh hier dein Leben.

Na notę: Już maia pola, lasy.

137. Świecie przypatrz się swemu na krzyżu rozpiętemu Browiu, bo umiera Zbawiciel twój, Król chwale, chętnie wszystkie upały ran, bicia, hanby odbiera.

2. Podnies nań oczy swoje, a patrz, iak krwawe znoie po nim się zlewaia: Z wewnętrzności serca tego, od bolu nieznośnego, gęste wzdychania powstają.

3. Ktoż cię tak pokatował, bieżami pokarbował, Jezu me Zbawienie! Wszak nie jest grzesznikiem, nie równym nam złoślikiem, ty nie wiesz, co jest zgrzeszenie.

4. Ja i me ciężkie złości, których iako w wewnętrzności morskiej piasłu węgę, wzruszyły te nawały, które na cię powstały w dzień ciężkiego bolu twego.

5. Jamci miał być związany, i na wielki podany do piekła smętnego: Twe bieżę, twe łaydany, i bol tobie zadany, trapić miały mię winnego.

6. Bierzęś na plecy swoje, wszystkie ciężary moje, cięższe nad łamienie: Ty ponosisz przelietwo, alia bógostawienstwo; bol twój mych bolów użenie.

7. Podiśles się mnie ręczyć, daśes się umęczyć dla długu wielkości mego. Siebie zelfono ostrą z ciernia korona, a to zniosł w cierpliwości.

8. Wpadłes w śmierci paśćkę, bym ja przez twoje meł, śmierci miał wolności: Grobu twego ciemności zniosł me śmiertelności. D niestęhana miłości!

9. Za to Jezu Kochany! iam jest obowiązany tobie w okamgnienie: Co dusza, ciało może, to wszystko z chęcią łozę na czci twojej wystawienie.

10. Wieleś ci dać niemogę, bo siły me ubogie. lecz iedno uczynię: Śmierć i meła twa, Panie! pokł mi życia stanie, w sercu moim odpocznij.

11. Przed oczyma ią wystawię, bym, gdzie się kolwiek bawię, miał serca radości: Zwiernadło niewinności, pieczęć wielkiej miłości i nieobłudnej szczerości.

12. Do iakich nasej złości Boga popędliwosci i pomsty wzniecają; iak cięskie tego łary, i gniew za grzechy bez miary: Męki twe mię nauczają.

13. Uczę się żąd, w ubiory przybierać cney pokory i serca cichosci; i iak tych mam miłować, którzy mię przesławować i zasmucac żywili z złości.

14. Niech zle leżyli siekła iak miecze, niech mię pieką, zniosę to cierpliwie: Ustąpię prawa mego, winy bliźniego mego odpuszczę rad i chętliwie.

15. Ślako chęć utrzymować, i wcale wydzierkować zły tego lubości: Czynn się oło we brzydki, tego się i me wstydzę, i schroni podług możności.

16. Twe głębokie wzdychanie, twe na krzyżu stękanie, iży wysłane hojnie, sprawią, że przy mym zgonie, ia w twoim Boskim łonie znaję wdzięczność i spokój.

Lut. 24, 26. Aż nie musiał Chrystus tego cierpieć, i wnieść do chwalej swojej?

138. Szczęść, pomóż, Panie Boże, ty Stworzycielu mój! słaby, rymy notwe zbierać na chwale twą: Abym wesoło zaśpiewał, słowo twoje rozstawiał, i prośbę, byś przy mnie stał.

2. Wier

2. Wierzenie trwa słowo twoje, iak Prorok Izaiasz w ścieżce swej opisywał, rychły przeminie ten czas: I co sam Bóg stworzyć raczył, choćby wszystko zginęło, łatwiejbyś inądź przebaczył.

3. Jezu, Słowo Dycowskie, przychodź na świat w nędzy, sprawując cuda wielkie, wydan za pieniądze. Przez ucznia swego Judasza na śmierć jest zaprzędany Pan, Pociecha nasz.

4. Kiedy Wielkonocnego Baranka pożywał, potym nie minął tego, chleb z reku swych dawał, rzekł: Jedzcie, to ciało moje, które za was wydane na grzechów odpuszczenie.

5. Ku picciu im podawał krew swą drogą w winie, śmierć swą rozgłaszać kazał, Paweł piśe, mówiące: Kto tego chleba żażywa, i pić będzie z kielicha, ten nigdy nie umiera.

6. Jezu uczniom nogi mył, oneyże godziny słowy łobdkiem uczył, z żywłey swej namowy: Zobopolnie się miłujcie! Potymci was poznają, że moiemi jesteście.

* Zobopolnie, t. i. iedni drugich.

7. Chrystus w ogrodzie kęcał w modlitwie stworzony, Zydów tam oczekiwali, od nich był związany: Do sedziego prowadzony, zelfony i strapiony, na śmierć jest potępiony.

8. Na krzyż rozbity wisiał Jezu, ono kłaję, i nas do siebie żadał, przetoż znouu mówił: Pragnę! zwiastę, zbawienia naszego, dla tego się narodził z żywota przeczysłego.

9. Skłoniwszy głowę swoję, oddał Ducha swego, iak o tym mamy sprawę od Jana świętego: Z krzyża w grob się położył dał, trzeciego dnia zmartwychwstał, iak sam był przepowiedział.

Izai. 53, 5. Raza polou naszego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni.

Sei mir tausendmal gegrüßet.

Na notę: Wesel się, o duszo moja.

139. Zysiacie cie pozdrawiam raz, Jezu mię miłujący! a za moje wielkie zmay na krzyżu boleiać. D iak błogo duszy mey, pod krzyżem meki krwawey upaść na kolana swoie, poznawłszy miłości twoie.

2. Szczę, przyciskam całuiący rany twe niezliczone, iplawy krwi hojnie płynącey, nogi zwożdżam

gwoździłi żłamione: O! ktoż twoie miłości, Królu mój! ktoż żądoci za mým zbawieniem wymówi? i ktoż ie gońnie wystowi?

3. Pozbaw mię duszy Zbawienie! chorob mych i żalosci: Daj mi bólów mych ulżenie, Lekarzu! znies słabości przez Adama wrodzone, i właśnie zastrżone: Rany moie się zagoią, gdy ie potropisz krwią twoią.

4. Napisz krwawe twoie rany w serce me, święty Panie! by w żadne godzin odmiany, nie były w zapamiętanie: Tyś mi też Naymilszy, duszy mey Naywzbiedzniejszy; niech mam, u nog twych leżący, znać miłości twej gorącej.

5. Nie puszcz się ia nog twoich, trzymam się ich usilnie: Patrz na składanie rąk moich, i mię samego pilnie: Słysz z krzyża wysokości, proźb moich gorliwości, a mów: Poprzestań żalosci, Za gładzę twe nieprawości.

Krotki opis passji ze czterech Ewangelistow.

Na notę: Chrystus nasz zbawienie.

140. **U** męczenie naszego Pana Jezusa Chrysta, waż każdego wiernego serce, duszo czyta! zwiąższy przed się bolesne jego święte rany, któremi nas wykupił grzeszne Chreściany.

2. Jezus od swego Dycy na ten to świat wyszedł, aby szukał swych owiec, dla których on przyszedł: bardzo ie umiłował, aż za nie duszę dał, na ramionach ie nosił, bo wierny Pasterz był.

3. Jezusa Judaś rzędał z pieniędzy chciwości: Bog Dycie Syna zestał z wielkich swych miłości: Zydowie go wydalili z złośliwej zawiści; Pan się za grzeszne wydał, bo ie wykupić chciał.

4. Jezus pierwszy wieczerał z swemi zwołanymi: ciało i krew rozdawał, nie tańc swych łaski: Kazał wszystkim pamiętać śmierci żywota swego: Chciejmyż my w tym posłuchać Jezusa miłego.

5. Jezus do ogrodu wszedł z swemi zwołanymi, a tam się Dycu modlił, leżąc się męci: Strawny pot z niego płynął dla strachu wielkiego. Duszo wierna, dziś rozważ męce Pana twego!

6. Pana miłościwego gdy Zydowie teli, Baranka wieninnego rozlicznie targali: Dwie ręce

związ

związawszy Panu niebieskiemu, tu wiedli Annasowi niesprawiedliwemu.

7. Jezus tam policzył wziął od slugi złośnego, poślan Kajafasowi od Annasza zlego: Tam iego wysłmiewali, oczy zwiążawszy, położyli mu dawałi, twarz świętą uplwałszy.

* Położyli mu dawali, t. i. w twarz go bili.

8. Nono na ratusz wiedzion, by go Pilat sądził, znając go być prawego, po polsku odwoził: Chęć puścić Niewinnego, tak obyczaj mieli: Niechcieli Pana swego, o zbójce profilili.

9. Pilat dla ich krnąbrności, kazał go biecować, narwiecy z tej przyczyny, by ie mogli ublażać: Tam członki obnażone okrutnie żranili, nie było tego miejsca, co by go nie zbili.

10. Gdy już był ubiczowany, ięże mało było, aż złościwe rycerstwo męci mu przydało: Koronę nań włożyli z ciernia kolącego, w purpurę go oblekli, maie pośmiej z niego.

11. Jezusa wywiódł Pilat tak zmordowanego, wyznawając przed niemi, być go niewinnego; Oto, macie człowieka! wżdy się już zmiłujcie, a niewinny krwi iego sami się litujcie!

12. Gdy go Żydzi uwrzeli wszyscy społ wołali, aby go utrzymował, głosy wyrzyskali: Nie chęć mieć Króla swego, Cesarza wyznali: Swym się duchownym Królem z ubóstwa brzydźili.

13. Pilat na ich wołanie siadł, aby go sądził, ważąc łaskę Cesarską, w sądach sprośnie zbłądził, Umwyszy zwierzęnie ręce, niewinnym się działał, a przecie niewinnego Pana na śmierć skazał.

14. Jezus z miasta wyprowadzion, krzyż na sobie niosąc, zemdlony środze pod nim częstokroć padał. Wszyscy iego znaiomi z daleka patrzali, że od świata potępion, żalosci pisałi.

15. Jezusa, krzyżowano w iego niewinności, ręce, nogi przebili, przydałc boleści: Do on tak chciał wykupić ciebie, duszo miła! Niechciejże wtęcey grzeszyć, ale bądź z nim żywa.

16. Jezus z krzyżem podniesion, iak prawy Pośrednik między niebem i ziemią, z Bogiem świat łącząc. Matka, gdy go widziała na krzyżu w boleściach, jędrzącą żalosci miała, w tych iego ciężkościach.

17.

17. Jezusa między lotry w porządku stawili iakby lotra przedniego, tak go sobie mieli: Dziwnie się posmiewając, gdy na krzyżu wisiał: I to za nasze winy Pan niewinnie znał.

18. Jezus się Dycu modlił za swe krzyżownicy, lotra w pokucie słykał i inne grzesniki. Gdy wszystkiego dokonał, swej głowy nakłonił; Dycu się poruczywszy, duszę swą wypuścił.

19. Jezusa umarłego stworzenie płakało, Pana swego miłego wielce litowało: Słońce się wnet zaćmiło, ziemia bardzo drżała, niewinność swego Pana tam ukazowała.

20. Już każda wierna duszo! co miłutek tego, nie krzyżuj więcej w sobie Zbawiciela swego. Biada! kto śmiecie grzeszy, pokuty nie czyniąc, krzyżując Zbawiciela, musi wiecznie zginać.

21. Chrystusa umęczenie wżdy w pamięci miejmy, a w nim swe wykupienie dostatecznie znamy: Chciemyż być uczestnikami tego umęczenia, znając wszystkich krzywdy i przesładowania.

22. Chryste! przez wszystkie prace umęczenia twego, po śmierci racz nas przyjąć do raju wiecznego. Broni nas od śmierci wiecznej, piekielnej żalości, a z szczerą łaski twojej domieść nas radości.

Matt. 4, 1-11. Wyklad Ewangellii w Niedzielę Invocavit.

Na notę: Prorocy prorokowali.

141. W trzydziestym roku Chrystus Pan przyszedł, gdzie płynię Jordan, chrzest od Jana bierze ługi, omywając nasze długie.

2. Ztamtąd przez Ducha Świętego na puszcza wędzion, od złego aby był hatana kuszon, który w naszym nienaruszon.

3. Pościągając już dni czterdzieści, hatan mówi: Takie wieści są o tobie, żeś Syn Boży: Takli, z kamienia chleb mnoży*.

* Mnoży, t. i. czyni.

4. Na co Pan: Nie tylko chlebem żywie człowiek, ale słowem, które z ust Bożych pochodzi, to własnie człowieka chłodzi.

5. Szatan wnet z nim na wysoki ganieł koscielny, tam skoła, w nadziei straży Anielskiej, chce, by czynił Pan niebieski.

6. Który

6. Który mu się i tam broni, a iak przedtym, Bismem gromi: Nie kus, mówiąc, nie kus Boga, bo tam więc gotowa trwoga.

7. Znowu hatan na wysokoź wznioł go gorę, gdzie peroką moc Państwu, Królów, utazuje, dać za ukłon obiecuie.

8. Tam dopiero Pan surowie: Podz precz, zdraeco! w świętym słowie, Boga, rzekł, chwale łazano, samemu kużyć podano.

9. A w tym hatan iako zmyty*, poszedł żywczaynemi tryty, Anielska straż przyskapiła, Panu, iak winna, kużyła.

* Zmyty, t. i. wstydem wielkim.

10. Panie, ktoryś w niedzy, w głodzie, chciał być kuszon w ludzkim rodzie, iż młodość wielka: Ktury Boże! Ktoż nam bez ciebie pomoże?

11. Ty wsem władaś, tyś Hetmanem, w niebie, ziemi, w piekle Panem: Znay się do stworzenia wsego, a bron od wszystkiego złego.

X. Na Kwiećną Niedzielę.

Mat. 21, 9. Lud wprzod i pozad idący wotak mówiac; Hozanna Synowi Dawidowemu! Bógostawion, który idzie w imieniu Pańskim!

142. Z wasz jest Izraelski Król, z Dawidowego pokolenia, ktoryżes nam w Zmie Boże pojeagnany żadaicy Król przyszedł.

2. Wysłtel zastęp niebieski chwali cie, Panie! Zbor Anielski, także i śmiertelny człowiek, i też inne wszystko twoje stworzenie.

3. Lud Żydski przeciw tobie z palmami wyszedł był na drogę: My tobie, Królującemu, nabożnie ku czci twej święte śpiewamy.

4. Dnie się podobali, przypomnieć też nabożeństwo nasze, Miłosciw, Dobrotliwy! tobie się bowiem wszystko dobre lubi.

5. Dzisiaj cie ze czią przyjeśli, a w piątek cie utrzymowali: Nie raczże na nas dopuszczać, abyśmy tę łaskę twą mieli wzgardzać.

6. Rozgi przed tobą łali, potym się z ciebie nasmiwali: O Panie! racz na nas wprzeć, a nie day się nam prawdy twojej zaprzeć.

7. Odzienie przed cie łali, potym twoje z ciebie zdzierali: Racz z nas zdjąć odzienie złości, a day nam chodzić w żywota nowości.

8 5

8. Królem cię przywitali, potym się tu tobie nieznali: Nie raczże na nas dopuścić, byśmy się ciebie, nasz Panie! mieli przeć.

9. Lnd cię ten błogosławił, a potym cię okrutnie zhańbił: Day, byśmy cię prawie znali, a przy tobie zawżdy statecznie trwali.

10. Byśmy w tobie ufali, nadziele krom ciebie nie mieli: boś ty jest nasze Zbawienie, od ciebie grzechów wszystkich odpuśczenie.

11. Wądzżże cześć, chwala tobie! boś ty sam jest Panem na niebie: Tobieć ią słusnie dawamy, gdyż od ciebie wszystko, cokolwiek mamy.

XI. D Pogrzebie Pańskim.

Dan. 9, 24. Tedy zniesione będą przestępstwa, i zapiecztowane grzechy.

Nun giebt mein Iesus gute Nacht.

Na notę: Pogrzebmyż to ciało.

143. Już Iesus nam dobrą noc dał, już mał na krzyżu dołonał, już i w ręce Dycu swemu oddał swą dusę miłemu

2. Ach stworzenia! przyblywajcie, żalostną pieśń zaśpiewajcie, albo głoscie iako dzwony: Bog umarł dla nas wielom.

3. Rwy się zastono Kościelna! Trzęś się, ziemio wielodzIELna! Niech się gory rozstępnią! Alzaż żalosci nie czują?

4. Niech i obłoki trząsają, opoki się rozpadać, groby też zmarłych zawarte, niech świętym będą otwarte.

5. Niech żywiolę z każdej strony, uderzą iak w głosne dzwony! by Iesus ułrzyżowany po cichu nie był schowany.

6. Niewiasty tam smutne stały, radeby koniec widziały, wstały nie wiedzą, co począć: Czy ważyć, o ciało prosić.

7. Alz Jozef z Arymackiego miastia odważył się tego, radny Pan, przecię nie radził, iak gniew Bzdów się osadził.

8. Cerca jest nielekliwego, idzie śmiecie do se-dziego, prosi o ciało strapione, które też mu pozwolone.

9. Tamże i Nikodem przybył, a iako dawny zwycięzcy był, ciało Pańskie namazali mascią drogą, iak żądali.

10. Tak

10. Tak ciało przyozdobione, a balszmem namaszczone, spuścili wcześniej w grob nowy Jozefów, co był gotowy.

11. Uwaz, iak Iesus, Syn Boży, teraz zmarły w grobie leży: tak ty człeczce! co tu życzysz, grobu swego nie pominiesz.

Rzym. 6, 4. Pogrzebieniem z Chrystusem przez Chrześi w śmierci.

Nun ist es Alles wohlgemacht.

Na notę: Błecitem Panu me.

144. Już się, człeczce! dobrze stało, gdy Pan, że się wykonało, głosząc, ducha Dycu oddał, i zgotował żywot, abys go wiecznie miał.

2. Strażna rzecz jest, że Król chwały wisi na krzyżu zbledniały: Ziemia się trzęsie, rozpada, noc zapada, iż umarł ten, co włchem włada.

3. Słońce iasność swą zakrywa, a zaskona się rozrywa; groby się też otwierają, cud wydalą, gdy świętych ciała z nich wstają.

4. Gdyż stworzenie się poruša, niech serce, człeczce! się wzrusza: Stały rzecz, ty zatwardzaś serce w ten czas, i skrucy namumiechey nie masz.

5. Tys iedynie przeżył dał, że Iesus na krzyżu wisił, że głosem wielkim zawołał, potym skonął, i ciało swe w grob włożył dał.

6. Przetoż, idź z nim tu grobowi, ani słuz więcej grzechowi; iezli z nim nie chceś umierać, grzechyć przestać, musisz pielkne meści trwać.

7. Ach Dycze! Syn twoy kochany, na śmierci zdradliwie wydan, cierpi za moie złe sprawy, i, zabawy: Wądz mi, prośe, w nim łaskawy!

8. Boyde z nim do grobu iego, bym oglądał Niewinnego: Z nim się też chce dać pochować, z nim umierać, z nim zbawienie odpoczywać.

9. Iesu! we mnie sam umartwiał węża piekielnego rodzą, starego człeka, bym twym był, duchem się wzbił w niebo, i tobie jawie żył.

10. Czyli w grzechu nieczystości dłużej żyć mam? Ach! wśey złości iazmo zrzuć, którem dźwigak świat miłował, już wiem, że mi Pan łaskę dał.

11. Dziś wśey grzechom odumrzeć chce, a w twej tu żyć Iesu! łascie: Śmierć twa żywot mi

wrocła, śmierć zgładziła, drżwi niebieskie otworzyła.

12. D Jezus Chryste! posł mi w mój przedświeżeniu, abym się słowa twego mężnie trzymał, boż wytrzymał, w niebie koronę otrzymał.

13. A tak nabydrożysz Jezusie! żeś sam na śmierć za mnie dał się, wystawiać cię chcę serdecznie, tu doczesnie, a po boiu ondzie wiecznie.

Jan. 12, 25. Kto mituje duszę swoją, utraci ją, kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, tu wiecznemu żywotowi strzeże ich.

D Traurigkeit! o Herzeleid!

145. S jałości! D boleści! Ktoż dziś nie lamentuje! widząc, że się tu pogrzeb Bogu oddprawia.

2. Bład ciężki żal, że sam stonał na krzyżu Wodą żywota, przez co grzesznym otworzył do Królestwa wrota.

3. Czekł złościwy, grzech brzydliwy, są też śmierci przychyna, ci zabili zmarłego Pana, sprośną winą.

4. Twój Kochaneł, cny Baraneł! leży tu krwią skropiony, którą obficie wysłał, abyś był zbawiony!

5. Krasomowco! Wiary Dawco! iak srodzies jest ubity! aby płynął z twych oczu strumień łez obfity.

6. Napiętniejszy, nayszczodrzejszy Synu Panny prawdziwy! nikt na twą krew bez strachu nie weyrzy jałościwy.

7. Ten szczęśliwy, kto szczęśliwy do rozmyślenia tego, co wysłał Pan włożony do grobu ciemnego.

8. D Jezus mój! niech mam pokoy w ranach twoich bezpieczny: to mój duszy mieszkanie, to grob ostateczny.

Inſza Kompoczycya.

D Traurigkeit! o Herzeleid!

146. S jałości! D gorzkości! serdeczne nas imać, kiedy Boga iedyne Dziecię w grob składają.

2. D niewoli! Bog atoli na krzyżu sam umiera; przez śmierć swoją jednal w niebo wysyłają nas zbiera.

3. D

3. D grzeszniku! D niedziwnu! twe grzechy go zabili: Miasło ciebie utracił żywot Jezus miły.

4. D Kochanku! D Baranku Bożu, krwią skropiony! która z ran twych na wszystkich ciekła świata strony.

5. D cnotowe Chrystusowe usta, iak was ubito! D nayszczętniejsza twarz! przeczcie cię nakryto?

6. D Obrazie! czemuż stazie podlegasz, wdzięczny Kwiecie! Nikt bez żalu na krew twą pogląda na świecie.

7. D szczęśliwy! kto te dziwy rozbiatać w duszności, z grobu Pana chwycił, smak kostnie miłości.

8. D Jezusie! Ach zmiłuj się! Daj, proszę cię ze łzami, bym do ciebie, aż w sam grob, garnął się żądzami.

Krotkie opisanie śmierci Chrystusowej.

Na notę: Mądrość Ducha Wschodmonego.

147. S melach krzyża ofrutnego umarł Bog, lekarz grzesznego; umarł ten, co do żywota, śmiercią nam otworzył wrota.

2. Śmierci Tworecy czuło stworzenie, czuły i twarde kamienie, niebaczni się obaczali, obcy Pana wyznawali.

3. Lecz żołnierz struchą nie zjety, otworzył włócznią bok święty, z którego zdrob krwie i wody dla wiernych płynął ośłody.

4. Ci zaś, co go miłowali, nam patrząc, z daleka stali, przed strachem w sercu żal taiać, a ciężko po nim wzdychać.

5. Judaś gardło objął sobie, Piotr w rżewney chodził jałobie, iawni się uczniowie skryli, tajemni się otawili.

6. D święta Boża miłości! to ty dodawaś śmiałości: Jozef o Słarb droższy świata, prosi Starosty Pilata.

7. Nie śmierć ludzki, nie trudności, nie obelżywy plac łosci! to jego myśl, aby ciało Pańskie słusny pogrzeb miało.

8. Pobudził Bog i Doktora,* by nie wydał Senatora†, oba pod krzyż przypięcia, a ciało święte zdymnia.

* Doktora t. i. Nitodema. Jan. 3, 1.

† Senatora, i. t. Jozefa z Armaty. Łuk. 23, 50.

8 7

9. Do

9. Do pogrzebu tak zaczęto, Nikodem kosztu żadnego nie litując, masci drogą skupuie na rany trogie.

10. Tak naspoł ci ludzie znaczni, w żył czas dobrą sprawą baczeni, Panu, co jest wiecznie żywy, sprawili pogrzeb uczciwy.

11. Gialo mascią przyprowadzili i płotnem cieniem nakrywili, do ogroda wprowadzili, a w nowy grob położyli.

12. W grobie, z opoki kowanym, enemu Raycy zgotowanym, złożyła śmiertelne kości Dpola nieśmiertelności.

13. Chwilo, czasie opłakany! w którym Syn Boży kochany umarł, i w grob położony, kamieniem był założony.

14. Zwoleńnik proźny nadzieie, przy ostatniej służbie mdleie, tużci po nim, tuż wsteczna postarła nam go śmierć wieczna.

15. Bierz Pan zmarły, moc żywego sprawuie Dostwa swego, przez przeciwnie, które czuie, chwale swą szkodli gotuie.

16. Niezbożni Księża wspomnieli, co więc częstokroć styheli z samych ust najsświętszych tego, iż miał powstać dnia trzeciego.

17. Więc do Starosty biegali, więc się o tym naradzali, iakby zabieżyć wiecznemu postanowieniu Bożemu.

18. Samiż grob spieczetowali, i żołnierzem warowali; lecz tego Pan zmartwychwstały zażył do swojej chwały.

19. Śmierć Pańską my wspominali, a na grob wiarą patrząc, dziękujemy mu że nas mrących* poświęcił, i w grob idących.

* Mrącoch, t. i. umierających.

20. We chrzcie będąc umorzani, z grzechem z nim w grob położeni, tuż przestaniemy wśheltych złości, a żyjemy w światłości.

21. Day Chryste! bym z serca czuli twą pamięć, i dobrze użyli śmierci i pogrzebu twego, i wstąpienia radosnego.

XII. D Zmartwychwstaniu Pana Jezusa.

Objaw. 1, 18. Wstępnym umarł, a otom jest żywy na wieki wieków. Amen. Mam klucze piekła i śmierci.

Ach Gott! mich drückt ein!

Na notę: Christus leżat w mocu.

148. Ach Boże! toć kamień wielki mię tłocz: Ktoż go zwali? Tobie świadom bol mój wśhelty, co me wewnętrzności pali. Jezus żyje, iam zmarły; teć są trwogi, co mię starły: Dla grzechów nie znam mego Wilego.

2. Ktoż mi ten kamień odwali, którym przyciśniony? Gdy się zwierzę grobu obali, bym mógł być pocieszony. Czy nie mam z śmiertelności wnieść do niebieskich światłości? Ktoż mię tych zwiastów pozbaui i zbawi?

3. Serce smętne nie troszcz się! już Jezus twój zmartwychwstał: Śmierć i piekło boia go się, zwiastki grzechów on porwał: ten też wyrwie przez śmierć swą z zmagi grzechowej dusę twą, a tal w duchowne życie wprowadzi cie.

4. Dla tegoć on dziś zmartwychwstał, byś i ty powstał za nim, przez moc jego zbawienie miał i do radości wśhelty z nim, przez krzyż i trwogę ciężkości, i z padolu cienia śmierci, przeniesion być na wieczność, na radość.

5. Tu Jezus cie nie zostawi, gdyż cie sam już uprzedził, on cie z wśhelty zwiastów wybawi, któremiś związany był: Uwolni cie z poymania śmierci bez twego starania, i wywiedzie twe nogi z wśhelty trwogi.

6. Anieli Pańscy cie z sobą do Jezusa powiodą, a cie, boiuąc za tobą, do drzwí żywota wiodą. Szukaj Nazareńskiego? Dto idź z świętymi tego, gdzie Jezus zwiastki porwał, i powstał.

7. W grobie grzechowym niemaś go: Ach nie? Kto z nim zmartwychwstał, szczerze słucha głosu jego, przy takim być obiecał. Przetoż, człecz! serce twe doświadcz, a odpraw pokute, tak się zwali opoka z wysoka.

8. Uciekaj z grobu do nieba, tam znajdziesz twe zbawienie; wiara z świata wypisze trzeba, opuścić ziemskie lśnienie: tak się Jezus napłódził da znaleźć tak Skarb napłódził, tedy go, tak się kwapij, obłapij.

9. Jezus! daj mi powstać z tobą w duchu, a z tobą tu żyć, aż mię pociągniesz za sobą, i daj korony nabyć, którą po tym kłopotcie, mnie daj w niebieskim żywocie. Niech, Panie! to wzdychanie się stanie.

Dziei. 2, 24. Ktorego (Jezusa) Bog wzbudził, rozciągnąłby boleści śmierci; iakoż była to niepodobna, aby od niego miał być trzymany.

Christ lag in Todesbanden.

149. Chrystus leżał w mocy śmierci, za nasze grzechy wydany, ten też zaś mocnie wstał z martwych, i przyniósł nam żywot wieczny: Złóż się wszyscy weselmy, Boga chwalcąc, wdzięczni bądźmy, śpiwając: Halleluia!

2. Nikt nie był, co by śmierć zgładził, ze wszystkich synów ludzkich, toć nam nasz grzech ciężki sprawił, bo nam niewinność utracił; złóż śmierć frogą przypadał, i nad nami prawo wzięła, dzieł rządzić nas w swym Królestwie. Halleluia!

* Dzierżąc, t. i. trzymając.

3. Jezus Chrystus, sam Syn Boży, na miejscu nasze zstąpił; ten ci sam grzech przez oddał, czym śmierć okrutną zwyciężył. Odiął ten gwałt, moc wielką, że ledwie trzyma postać swą, żądło swe już straciła. Halleluia.

4. Przedziwna to wojna była, gdy śmierć z żywotem walczyła; żywot zwycięstwo otrzymał, gdy śmierć frogą podeptał. Wstać to wola była, że śmierć drugą* poznać miała, by posromocente wzięła. Halleluia.

* Śmierć drugą, t. i. naszą śmierć, którą Jezus zgładził.

5. Toć Baranek wielkonocny, o którym Bog przypisał, ten dla nas z wielkiej miłości, na krzyżu jest ofiarowany. Krew jego dom nasz* znać, czym się wiara wielce ciebie; zarażenie nas nie ruszy. Gall.

* Dom nasz, t. i. serce nasze. 2 M. 12, 5.

6. Święcimy to święto wielkie z miłością i z radością, które nam Bog sprawił nimie, będąc niebieską światłością: promieniem swej jasności wiedzcie

wiedzie nas z wiecznych ciemności, łącząc nam niebieskiej radości. Gall.

7. Już z radością uchwycamy weseł potraw Wielkonocnych*, a kwas stary** przez odrzucenie od spraw ludzi pobożnych: Chrystus nasz polarm będzie, nasycając nasze dusze, w tym wiara niech przejdzie.*** Gall.

* Potraw Wielkonocnych, t. i. nie poświęconego mięsa w Kościele Rzymskim, ale potraw duchownych, Przasnitów szczerości i prawdy. 1 Kor. 5, 8.

** Kwas stary, t. i. stare grzechy, saskiwą naukę, i nieubożny żywot.

*** Niech przejdzie, t. i. niechay dosięć ma na łasce Jezusa.

Mark. 16, 6. Nie lękać się Jezusa śpiącego, onego Nazareńskiego!

150. Chrystus Pan zmartwychwstał, a nam na przykład dał, iż mamy zmartwych powstać, z Panem Bogiem wiecznie królować. Kirye elejzon!

2. Leżał trzy dni w grobie, dawając przykład sobie bok, ręce, nogi obie, na zbawienie, człowiecze! tobie. Kirye elejzon!

3. Trzy Marye posły, drogie maści niosły, chciały Chrysta pomazać, iemu cześć i chwałę dać. Kirye elejzon!

4. Gdy na drodze były, tak z sobą mówiły: Ktoż nam ten kamień odłoży? pod nim leży Syn Boży. Kirye elejzon!

5. Gdy nad grobem stały, rzekł im Anioł biały: Nie bójcie się dziewice! wyrzycie Boże lice. Kirye elejzon!

6. Bądźmyż wszyscy weseli, iako w niebie Anieli! Czegośmy pożąдали, tegośmy doczekali. Kirye elejzon!

7. My się weselimy, Bogu chwałę wdziemy, iż się narodził z dziewicy. Daj nam widzieć swoje lice. Kirye elejzon!

Mark. 16, 1. Jezus wstał z martwych, niemaś go tu.

Christ ist erstanden.

151. Chrystus Pan zmartwychwstał, wszyscyśmy mełi wstał: złóż mamy pociech wiele, Jezus nasze Wesele. Kirye elejzon!

2. By

2. Wy nie był zmartwychwstał, światby się nieostał; lecz, że raczył zmartwychwstać, słuszną nam na cześć śpiewać. Kirye elejzon.

3. Halleluia! Halleluia! Halleluia! Dzisiaj ma świat pocich wiele! Jezus nasz Wesele, Kirye elejzon!

2 Tym. 1, 10. Chrystus śmierć zgładził, i żywot na światła wprowadził i nieśmiertelność.

152. Chrystus Pan zmartwychwstał, zwycięstwo otrzymał; bo zburzył śmierć frogą, swoją śmiercią drogą. Halleluia. Kirye elejzon!

2. Zwalczył czarta złego, a stary głowę jego: człowieka grzesznego wydarł z mocy jego. Hall. Kirye elejzon!

3. Środzkie grzechy poraził, a moc jego skaził, żywot nasz naprawił! to z łaski swej sprawił. Hall. Kirye elejzon.

4. O Chryste nasz Panie! przez twe zmartwychwstanie, daj nam z grzechów powstać, łaski twojej dostać. Hall. Kirye elejzon!

5. A po tym kłopotcie, daj w wiecznym żywocie z tobą królowanie, nasz wszechmocny Panie! Hall. Kirye elejzon!

1 Kor. 5, 8. Obchodzimy Święto, nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w Przasniskach szczerości i prawdy.

Thy Christen! seht! daß ihr.

153. Chrzestanie! patrzcie w ten czas, abyście wyrzucili z siebie on stary grzechu kwas, i złość, w którychście żyli: Wądzicie już naczyniem nowym, prądnym i gotowym ciastem Bogu przysięgnym.

2. Na to dobrze bacznosc dajcie, byście czystymi byli, a serce waszych doświadczajcie: Jesliście z Bogiem żyli? Alch trochę kwasu w przedłości zakwasza wyszyskie słodkości prądnego zaczynienia.

3. Tak się też i z grzechami ma, gdzie jeden z nich panuje, tam się tajemnie złość trzyma, i szczerość serca psuje: Baranek w przymierzu nowym chce, by każdy w sercu zdrowym czysty był i w sprawach swych.

4. Kto

4. Kto to święto obchodzić chce, ten nie musi zapomnieć ziół gorzkich żałować w strusie, i złości nienawidzić: by go Baranek kochany, za nas w śmierci ofiarowany, krwią swą oczyścił z grzechu.

5. Przetoż już nie w kwasie złości tę Wielką noc trzymamy. Ni w rozpustcie, ni w hardości, Panu się sprzeciwiamy. raczy to Święto radości w Przasniskach prawdy, szczerości, po Chrzestianstwie wiecmy.

6. O Jezu, Baranku Boży! użyjże nam darów twych, niech się wiara w sercach mnoży i pokoy w duszach czystych. Daj, by w nas twe słowo święte grzechu kwasności przeklęte do szczetu wyniszczyło.

Obiam. 5, 5. Oto zwolejęzł Lew, który jest z potolenia Judowego.

Heut' triumphiret Gottes Sohn.

154. Dzisiaj Chrystus, Król wieczny chwali, wieździe tryumf okazał! Halleluia! Halleluia! Pozorny w ślicznej koronie, odbiera część na Synie: Hall. Hall.

* Tryumf, t. i. zwycięstwo.

2. Odeź teraz, śmierci, śmierć twoja? Kiedy twa, śatanie, zbroja? Halleluia! Hall. Należdł Mocniejszy zbrojnego Mocarza, i wziął łup jego. Hall. Hall.

* Łup, t. i. wyszisko, czego śatan nabwił: siawie, moc, panowanie ic. Job. 2, 14.

3. O Jezu! na wieczne lata, Dajdoby całego świata: Hall. Hall. Z łaski przypuść nas do swego zwycięstwa nieśmiertelnego: Hall. Hall.

4. Tu nie, tak strach i uciś ma, kto wierzące twych się słow trzyma: Hall. Hall. Od świata wzgardzon, wyszyskany bywa, i na śmierć skazany: Hall. Hall.

5. Niechay śatan, co chce, kroi: z wiernych się go nikt nie boi: Hall. Hall. Padło piekło z wyszyskimi swemi, a myśmy dziećmi Bożymi: Hall. Halleluia.

6. Stąd na ziemi chwalić ciebie, którego czci pełno w niebie: Hall. Hall. Glinie świat, ratunek swych, Panie! a daj z nim szczelne rozstanie: Hall. Halleluia.

7. Chwała wiecznemu Królowi, Bogu Duchu i Synowi!

Synowi: Hall. Hall. Chwała Duchowi Świętemu, Jednemu Bogu nałemu. Hall. Hall.

Rol. 2, 15. Chrystus zwyciężył Księstwa mocy, wiodł je na podziw, iawnie triumfując z nich sam przez się.

Erhienen ist der herrliche Tag.

155. Dziś nam nastał dzień ozdoby, święcenia, radości godny. Dziś Pan Chrystus triumfuje, i nieprzyjaciół do zwycięstwa. Hall.

2. Stary wąż* grzech, śmierć i piekło, przed twarzą jego uciekło. Wiedzą, twórcy dziś ustalił: Pan to sprawił zmartwychwstał. Hall.

* Stary wąż, t. i. szatan.

3. Trzy Marye się wybrały do grobu, by namazać Chrystusa w grob włożonego, a słysząc zmartwychwstałego. Hall.

4. Czegoż, rzekł Anioł, szukacie? Nie macie go tu: Dłacie miejsce, gdzie Pana złożono! Niech to będzie rozłożono. Hall.

5. Tak nowina przerażeni uczniowie bardzo strwożeni, z serca się uradowali, kiedy Pana oglądali. Hall.

6. Z dwiema w drodze Pan rozmawiał, wielce się im ludzko stawił, z radości w sercu palali, w łamaniu chleba poznali. Hall.

7. Nasz Samson, Chrystus, srogiego podeptał łwa piekielnego: Dłacie piekielne połamał i moc diabelską przełamał. Hall.

8. Jonaś trzy dni był połknięty: trzy dni Chrystus pogrzebiony: Dłuzszy go śmierć nie strzymała, mocy po temu nie miała. Hall.

9. Dziś żywot śmierci panuje, gdzie, bodziec* odepnie. Chrystus zwyciężył moc szatana, żywot stracony przywrócił. Hall.

* Bodziec, t. i. Moc śmierci.

10. Dziś z Egiptu więzienia* dostępujemy uwolnienia: Baranka wielkonocnego dziś pożyjemy świętego. Hall.

* Wzięcia, t. i. z piekła.

11. Dziś stary kwas wyrzucamy, słodkie chleby przybieramy, chodząc w żywota nowości, w myśli i w sercu czystości. Hall.

12. Młota nas Anioł truiący*, pierworodzino mordujących. Kłwiał Chrystusa poznaczone drzewo nasze** są ochronione. Hall.

* Anioł truiący, 2 Moj. 11, 13.

** Drzewo nasze, t. i. serce nasze, Objaw. 3, 20.

13. Wszystko, co się potrzymano, stonice, zemia, dziś ożyło. Legło Książę* świata tego, wielka radość z zguby jego.

1 Książę świata t. i. szatan. Jan. 14, 30.

14. Wszyscy się wespół radujmy! Halleluia wyśpiewujmy! Niech, o Jezus zmartwychwstał! od nas wszystkich wieczne chwaly. Hall.

Dziei. 3, 26. Wamci naprzód Bog wzbudził syna swego Jezusa, postat go, aby wam blagości: żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich.

Weil unser Trost, der.

Na notę: Dłacie nas któryś jest.

156. Dziś wesołe zmartwychwstanie, rozmyślać Chrześcianie niewymownie się radują, a Panu za to dziełnią, że się do nich żywo stawił, a pociechy ich nabawił.

2. Stonice* płaszy odprawnie, ziemia kwiaty pokazuje, drzewa się w sadzich pokażą, a święci z martwych powstać. To im radość wielką rodzi, że Jezus z grobu wychodzi.

* Stonice płaszy odprawnie, t. i. Nie iakby stonice tego świata przy wchodzie podskakiwały od radości, iak prostacy mniemają; ale że, gdy się przy mecie Chrystusowej zaczęto, teraz iakże i wesoło wesoło.

3. Co przedtym mrozy szalały, co lodne mosty potryły, co gnuśna zima zgubiła, to nam Wielkanoc wrocila. Skowronki mile śpiewają, żywcieżąc śmierci witają.

4. A wy, czy milczec będziecie? którzy z Piłsma pewnie wiecie, że nam Pwoli Pan zwyciężył czarta, który nas ciemnił*, struszył jego strasne siły, aby nam nie nie skłódził.

* Ciemnił, t. i. trapił.

5. A iż tak jest zwyciężony nieprzyjaciół z każdego strony, słusna, abyśmy oddali dzięki Bogu, i śpiewali temu, co nam do żywota śmiercią swą otworzył wrota.

2 Tomot. 2, 8. Pamiętaj, iż Jezus Chrystus wzbudzony jest z martwych.

Jezus Chrystus, unser Heiland.

157. Jezus Chrystus nasz Zbawiciel, który śmierć zwyciężył, tużci zmartwychwstał, wszystkie grzechy poymał. Kirye elejzon. 2. Ten

2. Ten się bez grzechu narodził, Boga oycę usmierzył; tak nas z nim zjednał, że nam Bog swą łaskę dał. Kirye elejzon.

3. Śmierć, grzech, czart, żywot i z łaską, są pod ręką Boską: Wypętlach może wyrwać, którzy mu się chcą poddać. Kirye elejzon.

Twoja Kompozycja.

Jesus Christus, unser Heiland.

158. J. Jezus Chrystus nasz Zbawiciel, który śmierć zwyciężył, tużci zmartwychwstał, i też grzech sam poymał. Kirye elejzon.

2. Grzechu nigdy nie znając Pan, Boski gniew nosił sam; tak nas pojednał, iż nam Bog swą łaskę dał. Kirye elejzon.

3. Śmierć, grzech, czart i piekło temu, są poddane temu: Tym nie nie kłódzą, co za Panem swym chodzą. Kirye elejzon.

Dziei. 3, 15. Zabiliście Dawcę żywota, którego Bog wybudził od umarłych; czego my świadkami jesteśmy.

Erstanden ist der heilige Christ.

159. J. Tużci zmartwychwstał Chrystus Pan: Halleluia! Halleluia! On Pocieszyciel świata sam. Hall. Hall.

2. Gdyby był zmarły nie powstał, Halleluia. Hall. Światby wiecznie zginąć musiał. Hallel. Hallel.

3. Kęz gdy wstał z grobu i śmierci, Halleluia. Halleluia. Chwalać bądź, Chryste, na wieki. Hall. Hall.

4. Arzy Marye do grobu się, Hall. Hall. Drogie macie z sobą nosy. Hall. Hall.

5. Szukały Chrysta miłego, Hall. Hall. Pana już zmartwychwstałego. Hall. Hall.

6. Owi Aniołów tam znalazły. Hall. Hall. Ci imie pocieszały. Hall. Hall.

Anioł.

7. Nie bójcie się; weselcie się! Hall. Hall. Nie tu Pan którego chcecie. Hall. Hall.

Marya.

8. Powiedzże, Aniele miły! Hallel. Hallel. Gdybych Pana znaleźć mogły. Hall. Hall.

Anioł.

Anioł.

9. Już wstał z martwych z grobu swego, Hall. Hall. Dzista, dnia Wielkonocnego. Halleluia. Halleluia.

Marya.

10. Ukaz nam Chrysta miłego, Hall. Hall. Jezusa zmartwychwstałego. Hall. Hall.

Anioł.

11. Patrzcież sam na miejsce ono, Hall. Hall. Gdzie go było położono. Hall. Hall.

Marya.

12. Niemaż Pana! bym go miała, Hall. Hall. Wielcebych się radowała. Hall. Hall.

Anioł.

13. Oto, prześcieradło, którym Hall. Hall. Przykryty był w grobie swoim. Hall. Hall.

Marya.

14. Widziemy to już tej chwili. Hall. Hall. Pokaż nam, gdzie Chrystus miły! Hall. Hall.

Anioł.

15. Do Galilei popędzicie, Hall. Hall. Tam go zapewne znajdziecie. Hall. Hall.

Marya.

16. Dzieła wam, Aniele miły! Hall. Hall. Radujemy się już tej chwili! Hall. Hall.

Anioł.

17. Szedłszy, Piotrowi powiedzcie, Hall. Hall. I inże ucznie tym cieście. Hall. Hall.

Marya do ludu.

18. Spiewamyż wszyscy radośnie: Hall. Hall. Zmartwychwstał Chrystus potężnie. Halleluia. Halleluia.

Pospolstwo.

19. Radujemy się! żyw Zbawiciel, Hall. Hall. Chrystus Jezus Pocieszyciel. Hall. Hall.

1 Kor. 15, 55. Potknięta jest śmierć w zwycięstwo. Gdzież jest, o śmierci! bodziec twój? Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje

O Tod! wo ist dein Stachel nun.

Na notę: Chwata Bogu z wysokości.

160. O Gdzież jest, o śmierci! gdzież już bodziec twój? Szatana żaden się nie bój! nie tego okrucieństwo. Dzieła Bogu! że przystojnie dał nam zwycięstwa w tej wojnie, przez Jezusa Chrystusa.

2. Zał

2. Żał się wąż stary opierał, gdy się Pan z nim potykał! Chytrze i mężnie nacierał; lecz Jęzus go pokonał: A choć mu wąż pięć potarł, wstał się tym bynajmniej nie wsparł, gdyż starta głowa jego.

3. Żywym się Pan pokazuje, przeciwniki poima, drżwi piekła i zamki psuje, lupy z nich iawnie wyhyca. Ktoż już wstrzyma moc takiego Mejsa, i zwycięstwo jego? gdyż on mocny Żywiciel.

4. Śmierci śmiercią, a grobowi Zbawca słażeniem się stał; tak mordować szatanowi, choć dalek chce, zakazał. Już on większy nie ma mocy, tak że starzy we dnie, w nocy; lecz i z tym zarzucony.

5. Prawica Pańska zwyciężyła dołazawęsi mocy swey! Prawica Pańska zwyciężyła, co się sprzeciwiało jej. Śmierć i czarta Chrystus zrazil, wse wojska jego poraził; gniew nam jego nie słodzi.

6. Zabity był Pan Jęzus nasz; lecz oto i znowu żyje. Gdyż tedy Słowa wstała zaś, ktoż nas członki zabije? Kto się słow Jęzusa trzyma, śmierć i grob go nie zatrzyma; bo żyje, choć umiera.

7. Kto tu w pokucie prawdziwej z Chrystusem żmartwychwstawa, ten wolny od śmierci wtorey, ta mu strachu nie dawca. Siły śmierci już zabrane, niewinność, żywot nam dane, z samą niesmiertelnością.

8. Toć jest tej korzyści zacność, którą w Wielkanoc znamy, pokoy, radość, sprawiedliwość, zbawienie, które mamy; tu milczem, gdyż pierwszy wiemy, że raz podobni będziemy ciału Chrystusowemu.

9. Zaczynam smół stary z swą rotą już będzie pohanbiony, gdyż z wielką upadł siłotą, gdy Chrystus Pan wzbudzony: Słowa zwycięża z członkami, żąd żadney mocy nad nami nie ma chytrość szatansta.

10. O, śmierci! gdzież już bodzić twoy? Gdzież piekło! twe zwycięstwo? Szatana żaden się nie boi! nie jego oświecenstwo. Dziela Bogu! że przystojnie dał nam zwyciężyć w tej wojnie, przez Jęzusa Chrystusa.

Zyd.

Żyd. 13, 20. Bog pokoiu wzwiodł od umarłych, we trwi Przymierza wiecznego, onego wielkiego Pastera owiec, Pana naszego Jęzusa Chrystusa.

D auferstandner Siegesfürst.

Nota: Wskazito dobrze co Bog.

161. Żywicielco żmartwychwstały! coś żywotem nazwany, dziś nam niesie pokoy trwały, gdyż na radość dany: Mejsa była cie wrzuciła w grob, lecz znowu żmartwychwstał i śmierci związki porwał.

2. Ciężkie długie naszych złosci były pęta wrzuciły; za nas twe wielkie litości na krzyż cie wprowadziły: Po trudności już wolności tyś nas teraz nabawił, skoroś się żywym stawil.

3. Już się zaś wzbiła wesołość nam Słońce łaskawości, które miały ciemne koło, rzuca nowe jasności: Terazci nas pomazał zaś Pan Dłęktem radości, przypierocił wse zacności.

4. Moc twoiego Maiestatu przenika grob, kamienie; twe zwycięstwo wiedzie nas tu w pełne łaski promienie: Śmierć z szatanem z tym tyranem, wsiyskłą moc utraciła, i żądło swe zgubiła.

5. O! byśmy wsiyscy przystojnie to zwycięstwo poznali, a w sercu swym po tej wojnie, w wierze żywej palali: bo nie chce nas Światłość w ten czas do żywota prowadzić, gdy nie chcemy w wierze żyć.

6. Rozjaśnijże się tedy sam w sercach naszych, Jęzusie! a niech wyprzed lampy wiary nam w sercach rozświecają się: Abyśmy przez cie drżwi otwarte do nieba oglądali, i z grzechów swych porwali.

7. Ach! day bym czasu słusznego do cie, Jęzu! przybyli; maścią serca skruszonego, dusze nasze zdobyli: byśmy w słońcu bez odwołki do ciebie się zbiegali, masć pokuty kupali.

8. Wyglądaj z nas sen bezpieczności, bym razem cie szukał; a choćbyś się krył, w pilności iednak nie przestawali: Tak w przedkości z grobu złosci uciekli, gdyś żmartwychwstał, przeciwniki poimał.

9. Day bym z tobą żmartwychwstał, gdyż iedzie leżem w grobie, i światłości niepoznał.

G

Mocą.

Mocą, którą masz w sobie, racz nas sam nieść, i tam przynieść, gdzie żyjesz z wybranymi: wszyscy tego życzymy.

10. Wysłuch stróżów tu straż małą podług serec naszego, ci nam przysięść nie dopuszczając do ciebie z grobu tego; mocy złości są w czynności, świat skarbów swe gotuje, ktorými dusze trui.

11. Rozkosz, troski, małości mocne zapory małą: obłuda świata, zadróści na nie pierzeć wkładając. Ktoż ciemnego grobu tego kamień grzechów nam zwał, ktorému podlegali?

12. Płanie Jezus! ty tylko sam wieś z tych związk nas wybawić, i wszystkich złości, które nam trapią serca, pozabawić: Zwał ten kamień, a niech idziem do Królestwa łaski twej, gdzie czart nie ma woli swej.

13. Uwiel nas też łaską twą gdy w skruse, w łzach pływamy: Niech pokój twój z zaskugą twą, w ten czas prawie poznamy. Tak Wielkanoc, przez twą dobroć, z tobą możemy obcho-
dzić, w nowym żywocie chodzić.

14. Niech prawdziwe zmartwychwstanie już w sercach naszych wiemy; Niech z grobów idziem, o Płanie! a skarb zachowujemy, co w zadatek w serca statek kładziesz, bym zwyciężyli, i wiecznie z tobą żyli.

Matt. 29, 18. Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi.

162. Przez twoje święte zmartwychwstanie, Boże Synu! odpuszcze nam nasze zgrzeszenie. Wierzem, iż Płan Chrystus zmartwychwstał, żywot nasz naprawił, z śmierci wiecznej nas zbawił, Płan Bóg swoje moc zjawił.

2. Ten, który utrzymawan, Chrystus, zmartwych powstał Pan, a jużci siedzi na prawicy, na prawicy, u Boga Dycy swego. Przez twoje święte zmartwychwstanie, ic.

3. Jużci po wszystkim świecie wszędy króluje, za nami w niebie oręduje, oręduje, bo nas wierne miłuje. Przez twoje ic.

4. Chrystus Sprawiedliwość naszą i Zbawienie, tenci nam dale zmiłowanie, zmiłowanie, nad diabłem królowanie. Przez ic.

5. Wadźże chwała tobie, Panie Jezus Chryste! iż ty za nami oręduiesz, oręduiesz, Ducha Świętego dajesz. Przez twoje ic.

Matt.

Matt. 28, 10. Idźcie, opowiedzcie braci moim, aby poszli do Galilei a tam mię ujrzą.

163. Nadujemy się Chrześciance! czyniąc wesole śpiewanie na to Boże zmartwychwstanie Hall.

2. Do ten, który za nas umarł, z ręki hatan-
skiej nas wydarł, i wszystkie moc jego potarł. Hall.

3. Królestwem swym nas obdarzył, wszystkim-
go dobra nadarzył, gdy zmartwychwstanie swe zjawił. Hall.

4. To naprzód Anioł powiedział, Maryom, gdy w grobie siedział; aby to już każdy wiedział. Hall.

5. Mówiąc, że już zmartwychwstał Płan Chrystus, który tu pochowan: Dwo mieysce, gdzie leżał sam. Hall.

6. Opowiedzcie uczniom tego, że ujrzą zmar-
twychwstałego w Galilei Pana swego. Hall.

7. Toż też Żydowie zeznali, ktorzy u grobu leżeli, gdy do miasta przybieżeli. Hall.

8. Choć ie Księża * przenajmali pieniędzmi, które im dali, by tego nie powiadali. Hall.

* Księża, t. i. Żaryzeusowie.

9. Wszak się tak to rozkładało, za pewną rzecz wszystkim było, a Biskup * omyliło. Hall.

* Biskup, t. i. najwyższe Kaptany.

10. Weselmy się wszyscy z tego zwycięstwa bardzo sławnego, Chrystusa Płana naszego. Hall.

11. Dośmy z nim spolem ożyli z śmierci, w ktoreśmy byli, niżesmy się narodzili. Hall.

12. Zegośmy śmiercią zbawieni, wiarą uspra-
wiedliwieni, i za dobre policzeni. Hall.

13. A tak w nim samym ufamy, przezeń
wszystkiego żądamy, innych przyczyn nie su-
łamy. Hall.

14. Przez twe, Chryste! zmartwychwstanie daj
nam już z grzechów powstanie, bo ty nas masz
w mocy, Płanie! Hall.

15. Bez ciebie nie nie możemy, łaski twej
potrzebujemy, do ciebie, Płana, wołamy. Hal-
lelula!

G 2

Rzym.

Rzym. 6, 4. Jato Chrystus wzbudzony jest z martwych; na tal żebyśmy i my w nowości żywota chodzili.

164. **S**ławne Chrystusa powstanie wspominając Chrześciane! radujemy się w swoim PANIE.

2. Który od złych potępiony, z łotry na krzyż zawieszony, od przyjaciół w grob włożony.

3. Już wielmożnie powstał z martwych, a po ciebie w tych swych wiernych, nadzieję sławę spłodził w nich.

4. Wesołe PAŃSKIE wstąpienie wiernym czyni upewnienie, że będzie ciało ich wzbudzenie.

5. Z niego idzie odnowienie, i w duchu uweseleńie, i w nadziei utwierdzenie.

6. W dzień zmartwychwstania Wzłego, chwalcie Stworzyciela swego, wślaskie stworzenia jego!

7. Chwalę go, Anielski Chorze! Chwalcie go, niebieskie zorze! Chwal go, Chrześcijański Zborze!

8. Do i terazniejsze czasy, trawa, kwiat, ubrańne lasy, i wyprawne ptaków głosy:

9. Do chwały PAŃSKIEJ wzbudziła, do radości nas wzywa, zmartwychwstanie wyśławia.

10. Wszyscy się z niego radujemy! Halleluia, wysławiamy! Chwałę Bogu ofiarujemy!

11. O Chryste! przez twoje wstąpienie, daj w nadziei potwierdzenie, wiecznie z tobą królowanie.

Dzień. 10, 42. Rozkazał nam (Pan), abyśmy kazali ludowi, i świadczpli, że on jest onym postanowionym od Boga Sędzią żywych i umarłych.

165. **S**urrexit Chrystus hodie, Halleluia Hallel. Humano pro solamine Hall. Hall.

Chrystus PAN dzisiaj zmartwychwstał, Halleluia! Halleluia! Ludziom smutnym radość zjednał. Hall. Hall.

2. Mortem qui passus pridie, Hall. Hall. Miserrimo pro homine. Hall. Hall.

On śmierć cierpiał w Wielki piątek, Hall. Hall. Już był zarzeczony pierwej człowiek. Hall. Hall.

3. Mu-

3. Mulieres ad tumultum, Hall. Hall. Quae rebant Christum Dominum, Hall. Hall.

Marce do grobu przyszły, Hall. Hall. Chrystusa PANA szukały. Hall. Hall.

4. Mulieres, o tremulae! Hall. Hall. In Galilaeam pergite! Hall. Hall.

O niewiasty, nie bójcie się! Hall. Hall. Do Galilei się spiescie. Hall. Hall.

5. Discipulis, hoc dicite, Hall. Hall. Quod surrexit Rex gloriae. Hall. Hall.

Zwołanikom tak powiedzcie: Hall. Hall. Wstał PAN z martwych, weselcie się! Hall. Hall.

6. In hoc paschali gaudio, Hall. Hall. Benedicamus Domino. Hall. Hall.

Tego dnia Wielkonocego, Hall. Hall. Wypstawiamy Pana tego! Hall. Hall.

7. Laudetur Sancta Trinitas, Hall. Hall. DEO dicamus gratias! Hall. Hall.

Dajmyż chwałę Panu swemu, Hall. Hall. Bogu w Trójcy Jedynemu! Hall. Hall.

Jan. 11, 25 26. Jam jest Zmartwychwstanie i żywot ic.

JEZUS, meine Zuversicht.

Nota: Nie puść cię.

166. **N**ieśność ma, JEZUS drogi, i zbawiciel mój, wiem, żyje: to mnie, czasu mego trwogi, straszył z głowy wybie; choć mi śmierci wielka noc myśli wielką wzniesła moc.

2. Jezu JEZUS, mój Zbawiciel, i ja się w ten kraj wybieram, gdzie jest mój Odkupiciel, na to spokojnie umieram; bo gdy Słowa powstałe, i członkom czerstwość dać.

3. Ścisłą nadzieją, Boże! jestem ci obowiązany; palce wiary mego włożę w bok twój, święte twoje rany: Niech mi śmierć banituie, ja cię nie odstępuję.

4. Jestem ciałem, dla tego stać się prochem, popiołem; ale mi z grobu mego ten PAN z sobą wzbudzi spolem, abym ja w jego chwale zostawał przy nim stale.

5. Skorą tą przypodziały będę, wiem i twierdzą śmiecie; a Bog w ten czas uwrzany będzie ode mnie w tym ciele, w tym ogładam konieczne JEZUSA mego wiecznie.

G 3

6. Świa-

6. Światła oczu mych iasne ZGuzja swego poznaia, nie inne, te me własne, w nim się wdziać cznie rozkochaią! a słabość przyprowadzona będzie ze mnie znieściona.

7. Co tu sęła i mdleie, wstanie w chwalebney czerstwości: Ciało ziemskie się śleie, wstanie w niebieściey iasności: Naturalnie umieram, a duchowo nie się wybieram.

8. Nie truchlecie, me łosci! choć w ziemi sprochnieć musicie, po tej słazitelności z radością się poruszycie, gdy was trąbą Anioła Chrystus z grobów zawoła.

9. Z śmierci, z grobu bezpiecznie, i z piekła się śmiać możecie! bo z ZGuzsem swym wiecznie w niebie obcować będziecie: Świat w ten czas z przytroszciami będzie nam pod nogami.

10. Tylko w niebo patrzajcie ziemskie wzgardzając lubości, a Wdgu się oddajcie, w tego święte społecznosci. Tam serce wynosić macie, gdzie wiecznie być żądacie.

Pieśń. 2. 10. Wstań przwiacioko moja, piękna moja, a podaj! Albowiem, oto, minęła zima: Defsz przejeżdż! i przestaj.

Nota: Dwa na wysokość.

167. **M**esel się tej to chwili ludzkie pokolenie! sław z pamiątką mile Chrystowe wstrzeżenie: bowiem, gdy zmartwychwstał, iak Pan wszechmogący, wieczny nam żywot dał.

2. Adamowi rod wykupił z ciemnego więzienia, gdy chciał podstać ciężkość umęczenia: Śmierć wieczną przewalczył, gdy śmierć przez ostrutną dla nas podić raczył.

3. Mocną ciemność oświecił światłem ucieskonym, gdy z śmierci ocnął, będąc już wstrzeżonym: Mocarza pyhnego mocą swą zwyciężył, i wziął forzyć jego.

4. Gdy potym do nieba wszedł z Zastępy świętemi, Zbor Anielski wyszedł głos ochotnemi, cześć, chwałę dawając, Halleluia, Wdgu wiecznemu śpiewając.

5. Uwesełił smutnego Piotra, z jego bracia, i niewiały, co go mazać chciały mascią, i smutek zespował, gdy się im po wstaniu często ukazywał.

6. Wsze

6. Wsze się stworzenie śmieie i sile się wraçaiać, które zimie mdleie się utracaić: żalosci pozbywa, gdy tak odnowienia przez Chrysta nabywa.

7. W swojej się piekacy krasie wszędzie okazuie; wierny w tym to czasie wielce się radwie: w Chrystcie nadzieie ma, że przezeń od słazy bezpieczeńność otrzyma.

8. Pasterkowie na świtanu wesolo śpiewaią, nas wszech tu powstaniu, pieniem swem wzywaią: byśmy dziękowali, żeśmy w Chrystcie i żywot wieczny otrzymali.

9. Kwieci się rozkwitaią, pagorki się Isnuia, zieleni się trawa, a drzewa łwiłnietą, niebo w swej iasności pobudza myśl naszą tu prawey wdzięczności.

10. Prosimy tego sławnego Chrysta Zbawiciela, iż nam ostrutnego zmożł nieprzyiaciela, by z sobą raczył dać, gdy zmartwychwstaniemy, w niebieściach przebywać.

11. Chwałę niepospolicie z Anioły śpiewając, w tego sławne lice pospołu patrzając. Amen! wielkości raczyś nam to wschem dać, Panie ZGuz Chryste!

Nym. 6, 12. Niechże nie króluie grzech w śmiertelnym ciele naszym.

168. **M**esofy nam dzień nastał, gdyż śmierć Chrystus zwyciężył, trzeciego dnia zmartwychwstał: abyśmy z grzechów powstałi, Pana Woga naśladowali, potem z nim w wieczney radości na wieli królowali. (Rep. bis.)

2. Tego dnia wesolego prosimy Króla niebieskiego, by nas uchował od piekła gorącego, aby nas domiescił* wiecznego Królestwa ucieskonego gdzie on sam króluie. Amen!

*Domiescił, t. i. uczestnikiem uczynił

3. Przez twoje zmartwychwstanie prosim cię, ZGuz Chryste, miłosciwy nasz Panie! daj ostatniej godziny, gdy się z światem rozstać mamy, w tobie ufanie w dobrej wierze słońcie, a po śmierci w radości z tobą królowanie.

4. Nasz miły Zbawicielu, wszech świata Dd-tupicielu! zmiłujże się nad nami!

G 4

Zob.

Job. 9. 25. 26. Wiem, iż Odkupiciel moją życie, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanę. A choć ta hora moja roztoczona będzie! przecie w ciele moim oglądam Boga 2c.

Ich weiß, daß mein Erlöser lebt.

169. Miem, że mój Zbawiciel życie, umrzeć muszę z drugimi; lecz nieprzyjacieli prawdziwie mój skłodzić mi nie może, co nam z łaski twych, Boże! Tyś Złusa, Syna twego, dał nam Kochanie swoje; w niebieś nie miał nic miłszego, w niebieś nie miał nic miłszego Uważaj, serce moje! Uważaj serce moje!

2. Tenże czas z prochu ziemskiego w ciele mię sam obudzi; żart strachu, trwog nie wzbudzi, ni piekło, śmierć, nie takiego: Radość to wszystko znosi, co śmierć Pańska przynosi: Niech się, ktoś mnie, oprze iemu, wąż na głowę zdeptany. Duszę wdawam Płanu swemu, Duszę wdawam Płanu swemu; on w łasce nieprzebrany, on w łasce nieprzebrany.

3. Tyś Płanie! Ucieczka moja, nie będę omyleony, chyba u złych wygardzony: te niech słow twych światłość twoja wzbudzi, by się uznali, dobr niebieskich dostali; a jeszcze zamkniętych bieg swych z temi, co twoje znaia Smie, i na wielki tron twój, i na wielki tron twój w radości oglądaią, w radości oglądaią.

Pj. 118. 24. Tenże to dzień, który uczynił Płan! Rozwieselił się, a rozradumy się weni!

Also heilig ist der Tag.

170. Miech najsświętszy dzień nastał! części tego skutku człowiek nie spełnił: Czci go jedyny Boży Syn, który piekło zburzył, tem Chrześcijaństwo swe święte zbawił: to Bóg sam sprawił. Halleluia!

Żai. 9. 3. Weselić się będą przed tobą, iako się wesela czasu żniwa, iako się radują, którzy tu są dziela.

Wir singen all mit.

Nota: Stowa twego. Płanie.

171. Myscy głosem wdzięcznym głosem boży i zwycięstwo Pana 2c. Dział

się wstawia, tryumf sprawia, Pan, Czesć naszą, powstawa: Wszyscy zbici przeciwnicy, niemaż już, co by skłodził; tak ten nasz Pan zmartwychpowstał wstaniem swym nam dogodził.

2. Wyżwolenim, wybawieniem wierni już od śatanu 2c: co nas skrzył, już się sparzył wąż, * moc jego zdeptana: A chociażci swych napasli wiele czynił na Pana; jednak Pańska, nie śatanśka, była nawet wygrana.

*Wąż, t. i. śatan, Obiaw. 12. 4.

3. Zakon ten był na nas włożył wielki ciężar grzechowy 2c: i trapienie na grzechenie, i śmierć na grzech takowy: Było tedy wiele biedy; lecz i tę nam Pan odiał: Chwalać przeto, że grzechu to, żeś z nas, o Płanie nasz! zbiał.

4. Piekłiny doł, śmierci padół, groził, nas już pochłonać 2c: Żywot z śmiercią miał walkę swą, gdzie śmierć musiała w łeb wziąć: Zbił też w ten czas czarta taras, * tegożmy pozba wieni, z wołowania, zwyciężania przez Chrysta nabawieni.

*Taras, t. i. więzienie.

5. Wadźmyż tedy radzi w te dni! Korzyści dostąpili 2c: Sprawiedliwość jest dziś nasz gość, dziesiątym strachu zbyli; dziś cieśnienie, dziś zbawienie nasze, my dziaćli Boże; żądaj dziś głosem, wdzięcznym głosem; Chwała tobie, Wiktorye!

*Wiktorye, t. i. Zwycięstwo.

Rzym. 6. 9. Wiedząc że Chrystus powstał z martwych, więcej nie umiera, i śmierć mu więcej nie panuje.

Zu dieser österlichen Zeit.

172. Mten czas święta nam radośny, niśt niech nie będzie żałosny z nas grzeszników, choć wielkich! bo dziś dzień pociech wielkich: To, cieśnac się, rozgłaszamy i Halleluia śpiewamy!

2. Płan Złus nasz z martwych powstał, który się w śmierć był za nas dał, tak grzech zniósł i nieprawość; przywrócił sprawiedliwość: To, cieśnac się 2c.

3. Moc diabelska już zburzona, łaska nam Boża sprawiona; przez tak sławny bóg Pański życie Zbor Chrześcijański: To, cieśnac się 2c.

G 5

4. Chry-

4. Chrystusowi dzieła jawne, zmartwychwstanie jego naje, za wolą niebieskiego Ducha i Ducha jego: To, ciebie się, rozglądamy, i Halleluia śpiewamy!

1. Jan. 2, 2. Chrystus jest Ubiaganiem za grzechy naje; a nie tylko za naje, ale też za grzechy wszystkich świata.

Nota: O iakości wy biogostawieni.

173. **B**arvitay Pnam Święto Wielkanocy, w którą wszyscyście zle diabelskie mocy Chrystus poraził, i na wielki przez swą śmierć pokaził.

2. Dziwna łaska Boga Wszechmocnego, dał umęczyć Syna jedynego dla naszych złosci, czyniąc dożyć swej sprawiedliwości.

3. Bo każdy człek z swego przynudzenia śmierci winien był i potępienia: ten go Pan przeklnął gdy się Adam czartowi uwiesić dał.

4. Stąd myśl, wola, inne wszystkie fily, tak się bardzo na wsem pokaziły, iż z swej skłonności ciągną jawne ku wszelkiej złosci.

5. Tak mizerne ludzki epokolenie przez Zakonu Płniskiego zgwałcenie śmierci zastużyło, a czartowi w moc podane było.

6. Ale Pan z miłosierdzia wielkiego, użalił się stworzenia swojego; a z tej łaski, dał ratunek upadłym krewkości.*

*Upadłym krewkości, t. i upadłym ludzi krewkości, 7. Zesłał na Świat Syna jedynego, ten wypełnił wszystkie Zakon jego za nas grzeszniki, by nas przywiódł do swej chwały wszystkie.

8. Stało się już słusne nagrodzenie za wszelkie naje przewinienie: krew święta jego omyla grzech człowieka wszelkiego.

9. Kto weń wierzy, a z serca prawego ustawicznie pragnie łaski jego, swe narodzenie przywłaśczy mu na wieczne zbawienie.

10. Chociaż wielkim grzechem obciążony, będzie za prawego policzony przed sądem Bożym Chrystus na się jego winy włoży.

11. Ukazując Bogu Dychu, które cierpiat za swe Chrześcijany; i tak ustawił, aby przez to każdego z nich zabawił.

12. Podziękujemy Panu z wysokości, żeć nas raczył z wielkiej swej miłości Piennu powołać, a gotów jest, swą świętą łaskę dać.

13. Ka-

13. Każdy, kto za takim powołaniem idzie za nim zupełnym usaniem; swe zasłużenie daruje mu Pan, i odłupienie.

14. Odrzeżawszy Adama starego,* oblecze go w człowieka nowego, w prawej miłości, aby żył w pokorze, w cierpliwości,

*Adama starego, t. i. grzech stary wrodzony, i chęć do ziego umartwionych.

15. Ustawicznie martwić swoje ciało, by przeciwko Panu nie buiało; z tej śmiertelności porydzie pewnie do wiecznej radości.

16. Dajże nam to, wszechmogący Płnie! przez chwalebne twoje zmartwychwstanie, byśmy tak żyli, potem z tobą w twym Królestwie byli.

Jan. 14, 19. Ja żyję, i wy żyć będziecie.

Lebt Christus, was bin ich betrübt.

Nota: Dziś Chrystus Król.

174. **B**yw Chrystus! Coż lamentuję? Wiem, że mi z serca miłnie: Halleluia! Halleluia! Nie dbam, żyć świecie! o ciebie, małe Jezusa u siebie. Hall. Hall.

2. Żyć Chrystus, broniąc swego, wesel się już, serce, z tego! Hall. Hall. Gdy się niebożni buntują, wysmiej ich, boć nie słodnią. Halli Halleluia.

3. Żyć Jezus w wysokości, biada przeciwnikom złosci! Hall. Hall. Przeciw nim się tak pospiesz, że ich chytróść nie pocieszy. Hall. Halleluia!

4. I nie wiem też, chociażbym chciał, dla czego bym się smęcić miał: Hall. Hall. Wszak żyw ten, w którego wierzę; ktoż mi mój żywot odbierze? Hall. Hall.

5. Dni mi przez swe zmartwychwstanie w niebieskie wiedzcie mieszkanie: Hall. Hall. Śmierć i grzech, diabeł i trwogi nie zastąpią mi już drogi. Hall. Hall.

6. Wiara w Chrystusa grzech truje, Bóg mi, dziecię swe, miłnie: Hall. Hall. Małe Boga zjednanego, nie dbam na gniew świata złego. Hall. Hall.

7. Śmierci! ciebie się nie boję, smęć tylko cich przez moc twoją: Hall. Hall. Zwyciężył zle Pan żywota, a mnie otworzył nieba wrota. Hall. Hall.

8. Gdy łaski i pociech żądam, niechże ie, Pa-
nie! oglądam: Hall. Hall. Posilay przez to
wiernego, żeś w prawdzie wstał z grobu twego.
Hall. Hall.

9. Wiem, żeś wiecznie nie zgubiony, tak
prawda, żeś narodzony: Hall. Hall. Kto w cie
wierzy, a nie wątpi, ten wszędzie łaski dostąpi.
Hall. Hall.

10. Wierze w cie, JEzu Kochany! tyś za mnie
zamordowany: Hall. Hall. Wnieś tu dobremu
wzbudzony, bym zewsząd był zastoniony. Hall.
Hall.

11. Jakżebyś tedy miał zginąć? Nie można
mi żywot migać: Hall. Hall. Chwała Bogu!
Mocarz żyje, wierny się z nim wzgorę wzięcie.
Hall. Hall.

12. Ja żyw, i będę w wieczności z JEzusem
żył, o radości! Hall. Hall. Dziekuję za to ser-
decznie, o JEzu, żywot mój! wiecznie. Hall.
Halleluia.

XIII. Pieśni o Wniebowstąpieniu PAnskim.

Dziei. 1, 11. Ten JEzus, który wzgorę wzięty jest
od was do nieba, tak przyjdzie, iatoście go
widzieli idącego do nieba.

Notą: Chrystus PAn dzisiaj.

175. **A**scendit Christus hodie, Halleluia!
Halleluia! Super caelos Rex
gloriae. Halleluia! Halleluia.

Wstąpił PAn Chrystus dnia tego, Hall.
Hall. Król, do nieba wysokiego. Hall.
Hall.

2. Consors paternae gloriae. Hall. Hall. Ejus
assidet dexteræ. Hall. Hall.

Rowney czi z Dycem będący. Hall. Hall. Na
tego usiadł prawicy. Hall. Hall.

3. Gallæi aspiciet. Hall. Hall. In Domino
iam plaudite. Hall. Hall.

Apostołowie! obaczcie, Hall. Hall. A w Panu
swym się weselcie. Hall. Hall.

4. Iesus assumtus a vobis. Hall. Hall.
Iudex venturus est orbis. Hall. Hall.

JEzus

JEzus Pan, co od was wzięty, Hall. Hall.
Przyjdzie świat sądzić z Zastępy. Hall. Hall.

5. In hoc solenni gaudio, Hall. Hall. Be-
nedicamus Domino. Hall. Hall.

Tego czasu wesolego. Hall. Hall. Chwalmyż
Boga wszechmocnego. Hall. Hall.

6. Laudetur Sancta Trinitas. Hall. Hall.
DEO dicamus gratias. Hall. Hall.

Bądź chwala Najświętszej Trójcy. Hall.
Hall. Teraz i na wieki wieków. Hall. Hall.

Pf. 47, 6. Wstąpił Bóg z trybkiem, PAn wstąpił
głosem trąby.

Gott fährt auf gen Himmel.

Notą: Przy Bogu mocno.

176. **B**óg do nieba wstępuje z otrykiem,
z radością, i wzgorę postępuje z
wielką wesołością. Grajcie PAnu temu! Spie-
wajcie z uprzejmości Królowi wysokości, i Bogu
naszemu!

2. Tego Pana w chłoku widzą idącego, co
stawali przy boku eni uczniowie tego; a mile wis-
tają świeci też Aniołowie, zacił Cherubinowie, i
tam wprowadzają

3. Tak nam drogę pokazał, wstępując do nie-
ba, za sobą iść rozkazał, tak iako potrzeba; Zba-
wiciel przodknie, niechce tu nas zostawić, ale
wiecznie chce zbawić, drogę nam toruje.

4. My bądźmy niebieskiego umysłu na ziemi,
do JEzusa miłego chętnie z wybranymi serca
podnaskamy; gdzie JEzus, nasz Zbawiciel nas
wstyśkich Wykupiciel, tamże być żądamy!

5. Niech abym byli w niebie, serce naszych żą-
dości, i JEzu! widzieć ciebie w ten będąc ni-
skości: JEzu, Synu DDż! który światem
kierujesz, i potężnie panujesz, choć się diabeł
roży.

6. Bądź tu i skarby twoje, świecie ży, obłu-
dny, ia o nie nie stoje, choć pozor ich cudny:
JEzus pozorniejszy, JEzus nasz Usanie, JEzus
nasz Zbawienie, i Skarb nasz najdroższy.

7. Ach! kiedyż się to stanie, bym na cie pa-
trzyli w chwale twojej, nasz Panie! tobą się
cieszyli? Kiedyż się czas stawi, który nam naj-
milszego, duchom najwspanialszego JEzusa
objawi?

G 7

Zan.

Jan. 16, 7. Wamci to pożyteczno, abym Ja odwiedzi: Bo jeśli nie odejdę, Pociętyciel on nie przyjdzie do was; a jeśli odejdę posłę go do was.

Christ fuhr gen Himmel.

177. Chrystus w niebo wzięty, zesłał nam dar święty: Ducha Świętego, na radość Zboru wiernego. Kirye Elejzon! (Rep. bis.)

Halleluia! Halleluia! Halleluia! z tego się mamy weselić, Pan nam chce pociech udzielić. Kirye Elejzon!

Matt. 28, 20. Oto, JAM jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Freut euch, ihr Christen alle.

Nota: Wesoło dziś płakać.

178. Ciescie się, Chrześciane! Zwycięzca Chrystus PAN, idzie w górne mieszkanie, złożony śmierci stan: Z piekła nas wybarwił, czarta pogromił złego, zjednał nam Ducha swego; ktożby wesoł nie był!

2. Uczniowie Pańscy stoją w swej światłości, patrzący twarzą swoją, tak siedzą w wyśokości, Anielskie cne grono* Wdgu chwale wdawające, radość swą oświadczać, wiedząc mu go w łono.

* Cne grono, t. i. zacne zgromadzenie. Jyd. 12, 22.

3. Wdgu Dycie na swym tronie, w chwale wielkiej siedząc, Chrysta przypominie w łonie, Chwałę okoronując: Tuż go wedle siebie po prawicy swej stawia, bo Nządzący wszystkich był, na ziemi i niebie.

4. Dobliwie, by wiernym dary swe posyłał, a z dobrem tym niezumiernym samego się im dał; drogi prawdy uczył, i by w każdym narodzie, byli jey peroni wodzą, Ducha onym spuszczał.

5. W tymczas nas nie przebaczył, i wiem, nie przebaczył, cieleś nas będzieś raczył, słowo twe zostawisz. Ktemu też wspomóż nas, byśmy po troćkich leciech w gornych byli namiectach z tobą, o Jezu nasz!

Jan.

Jan. 20, 17. Wstąpię do Ducha mego, i Ducha waszego; do Boga mego, i Boga waszego.

Wir danken dir, Herr.

Nota: Dziś nam nastał dzień.

179. Dziękujemy, Jezu Chryste! Jęś w niebo wstąpił jasnie, i sprawił, Mocarzu! drogę którą za tobą iść mogę. Hall.

2. Teraz wdzięcznie śpiewa Zbor twój, nie bacząc już na ucisk swój, gdyż Syn WDży w swej koronie, tak brat nasz, stał na swym tronie. Hall.

3. PAN wstępując w wyśokości, patrzy na serca niskości: udziela nam sił i mocy, w boju dodać pomocy. Hall.

4. Zmacnia też duszę w słabości, że się przez śmierci ciemności, wiarą wyzbicia pod niebiosy, gdzie słyszy Anielskie głosy. Hall.

5. Na prawicy Ducha swego wielka bardzo jest moc jego: Wszystkie rzeczy mu poddane, i od Boga Ducha dane. Hall.

6. Czarta, świat, grzech, śmierci trwogi zwyciężył nasz Mocarz drogi: Ktoż jest, co by się mógł temu sprzeciwić? Lwowi Judyskiemu? Halleluia.

7. Szczęśliwy, kto swe usanie pokłada w tym miłym Panie: Temu świat ni nie zaszkodzi, gdy z Chrystusem Panem chodzi. Hall.

8. Z Panem, co ciebie każdego, krwią swoją odkupionego: Sużci więzienie pojmane, i śmierci siły złamane. Hall.

9. Stąd wszyscy z serca śpiewamy, ustami oraz wytrzykamy! że Brat nasz, krewny, ciało nasze, jest nam pociechą na zawsze. Hall.

10. Przez niego nam niebo dane: Pomóżże nam Chryste Panie! bym mocno tobie duszali, z tobą wiecznie trzlowali. Hall.

11. Amen! Amen! Jezu święty! Któryś już do nieba wzięty, zachowaj nas przy słowie twym, nie daj nam złosciom kłaniać. Hall.

12. Przypidź, miły PANie! boć już czas, z sądem twym, i z chwałą do nas; wyprowadź nas z tych marności do onych wiecznych radości. Halleluia.

13. Amen! ięszce raz śpiewamy, i do nieba przysięść żądamy, gdzie z Aniołami twoimi, na wielki śpiewać będziemy. Hall.

KOL.

Kol. 3, 1. Jeśliście powstali z Chrystusem, tego, co jest w górę szukać, gdzie Chrystus na prawicy Bożej siedzi.

Auf diesen Tag bedenken wir.

Nota: Chwała Bogu z wysokości.

180. **D**ziś sobie przypominamy, iak PAn w niebo wstępował, Bogu dzięki oddawamy, prosząc go, by zachował nas niedzieli w tej niśności, którzy w biedzie przez ufności żadnych pociech nie mamy,

2. Dzieła BGu! już nam wrota do nieba otworzone; otwarł Chrystus drzwi żywota, które były zamknięte: Z tego się wierni radują, przystępując pilnie gotują, JGzusa nasładować.

3. Kto nie czyni woli jego, tenci PAna nie żąda; żąda też nigdy niebieskiego Królestwa nie ogląda: Wszytka rzecz zależy w wierze, kto w tej żyje ten też pęcherze do nieba się będzie brał.

4. Ale to się zaczyna w nas, gdy Boga znawdziemy, a gardząc światem, w każdy czas z takimi obcujemy, co Pana znają, a Panie; gdzie pęcherze miłość panuje, aż współ w niebo wnidziemy.

5. Tam się zjawi dzień radości, gdy przydziemy z tej nędzy, gdzie z Chrystusem w społeczności każdy wierny żyć będzie: Tam znawdziemy wesele wieczne, i w Bogu godby bezpieczne. Day, Boże! ich dorzekać!

6. Chwała już bądź JGzusiowi, który był za nas umarł, część dajmy Zbawicielowi! ponieważ i zmartwychwstał: Tak łaski Dycowskiej nabył, by żaden potępien nie był, lecz niebo odziedziczył.

Jan. 2, 32. Ja teżli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie.

D JGsu Chryste, der du mir bist.

Nota: Ach! mój PAnie.

181. **J**Gzu Chryste! tyś zaisie Pocięcha ma na ziemi, day w tej włości, niech światłości twojej się przybliżamy.

2. Pociągnij mnie, a pobieże za tobą już chęć, w tej wonności, co w tej włości rozpędziła pęcherze.

3. Po-

3. Pociągnij mnie, a pobieże w twoje nasytkę ran, gdzie w skrytości, miód miłości, obficie bywa dany.

4. Pociągnij mnie, a pobieże całować serce twoje, żebym z niego, czasu wszego, mógł mieć pociechy swoje.

5. Sięgnij mnie w się, i posil mnie, Dleyku mój wylany! wleć moc twoją w serce moje, gdy duch jest spracowany.

6. JGzu Chryste! tyś zaisie Najmilszy mój na ziemi, day w tej włości, niech światłości nieba się przybliżamy.

Jan. 14, 2. W domu Dycy mego wiele jest miekianta.

Du Lebensfürst, Herr Jesu Christ.

Nota: Wielka to jest łaska BGA.

182. **S**łaze żywota, JGzusi! któryś do nieba wzięty, gdzie Dycieć twój znawdule się, i wienych dusz Zbor święty: iakoż mam zwycięstwo twoje, któreś przez tak ciężkie boie sprawił, prawie wystawiać i tobie chwale dawać.

2. Wielko i grzechu ciężkości potężnie zwyciężyłeś; diabła, śmierć i światła złości śmiercią twoją zburzyłeś: Zwyciężyłeś wszystko wśędzie. Jakże, PAnie! wielbicie będzie dusza ma twoje własności, po kim tu w tej niśności?

3. Na prawicy Młocstatu siadłeś u Dycy twego, i takęś pokazał światu, wystawisz wiele złego, żeś nas z niewoli wykupił, gbyś nieprzycioliły złupić, trzymując z nich iawnie, wiedząc że w podziw sławnie.

4. Tak wszystko, Dycy wyjąwszy, pod moc podbiłeś sobie, Anieli cie w niebo wzięwszy, chęć zawsze służycie tobie; Kłazeta tu na tej ziemi stać się też poddani; powietrze, woda, ogień i ziemia służą codziennie.

5. Wiedzając, Panie panujący! z radośnym wytrzymaniem, a z tobą wiele tysięcy wozów z wielkim piasaniem: Wiedzając z śpiewaniem nadobnym, i z głosem trąby ozdobnym; zaczynam też, Boże mój! chęć na część podnieść głos swój.

6. Wstępując na wysokość, wiodłeś pochowane więźnie, którzy nam płacz i ciężkości zadawali codziennie: Za co, mój Boże! wśędzie wysyła świat

świat cię chwalić będzie z nami, cośmy tej chwili wielkich darów nabyl.

7. Tyś Słową Kościoła twego, a my członkami twemi: do nas tedy Zboru twego, stawisz się zaś na ziemi, w tej pocieże i światłości przed serce pełne tęskności, które łaską nabawisz, pokoy, radość im sprawisz.

8. Nadarzasz nas Duchem Świętym, wierne Pasterze dawasz, którzy nas chlebem niebieskim karmią w ten to smutny czas. Drogi kapłanie! uczysz sam, iak ręka twoja pomaga nam, i iak broni każdego od piekła gorącego.

9. Tyś w niebowstąpieniu swoim drogę do nieba sprawił, i każdemu w słowie twoim serce Ducha objawił; gdyż tedy, Jezu, mój Płanie! już masz radośnie mieszkanie dać, by też twoi mili w radości z tobą żyli.

10. Bo, gdy Słowa nasza w niebie, (piśm Apostołowie), tedy nas, weźmie do siebie niebo i Aniołowie. Nas, członków swych, nie opuścisz, Boże! ni z serca wypuścisz; tobie mocno ufamy: Dać, niech cię oglądamy.

11. Panie Jezu! pociągaj nas, bym sercem i myślami, byli u ciebie w każdym czasie, gdzież ty z nieba darami. Niech rzecz nasza już tam bywa, gdzie pokoy, prawda przebywa; niech dusza hula tego, co tylko niebieskiego.

12. Niech skarbu swego szukamy nie tu w tym nędznym świecie, lecz gdzie trwale miejsce mamy, w niebieskim twym namiocie. Ach! dać, bym tego pragnęli, co nam przybył czas udzielił; tak się w prawdzie doznamy, gdzie był twój znalesć mamy.

13. Pociągaj nas, a pobieżem, dary nam strzydła wiary; niech ztąd daleko ucieczem, tam, gdzie pokoy bez miary. Ach Boże! kiedyż tam przyjdzie, gdzie wiecznej radości dojdzie? Kiedyż stanę grzech toba, ma przestępczna Dżdoba!

14. Ach kiedyż w rajske radości do ciebie, Jezu! wnidę? bym używał twych słodkości; Kiedyż do nieba przyjdę? Przyjdź, Zbawco mój! a weźmij mnie do siebie, bym weselił się i wykrzytał bezpiecznie: Wdgu kądż chwala wiecznie!

Marek

Marek 16, 19. Płan Jezuś przestawił z uczniami mówić, wzięty jest wzgorę do nieba.

Notą: Dziekujcie Panu naszemu.

183. Płan Jezuś Chrystus, gdy w niebo wstępował, to przykazywanie swym żywotnikom dał:

2. Idźcie po wszystkich świata okrażeniu, opowiadając wszelkiemu stworzeniu

3. Ewangelią: poselstwo wesole, odpuszczenie grzechów, przez Imię moje;

4. A uczcie wszelki naród, chrzcząc każdego, w Imię Ducha, Syna, Ducha Świętego;

5. I każcie, aby każdy zachowywał przykazania moje, którem wam podałem.

6. Kto uwierzy, a ktemu ochrzczon będzie, ten zbawienia wiecznego przez nie dojdzie;

7. A któryby zaś nie uwierzył temu, ten popadzie ku potępieniu wiecznemu.

8. Płanie Jezu do nieba wstępujący! racz wewrzeć z łaski na lud twój wierzący.

9. A zesłij nam z nieba Ducha Świętego, napelnij serca nasze dary jego,

10. Abyśmy słowu twemu uwierzyli, i według niego jawić się rzadzili.

11. A w skonieniu tej nędznej częstności, domieść nas niebieskiej wiecznej radości.

Efz. 4, 8. Wstąpiwszy na wysokość, wiodł pałmany więzienie, i dał dary ludziom.

Nun freut euch Gottes.

184. Pan z głosem trąby wstępuje, każdy wierny się raduje: Śpiewamyż Bogu, śpiewamyż, na część jego wykrzykamy!

2. Dzisiaj go niebieskie witają Zastępy, chwale mu dają: Aniołowie się ruszyli, i iako Boga uczcili.

Zastępy, t. i. Wojska Aniołów świętych i duchów sprawiedliwych.

3. Ze się nam Syn Boży stawił, w ciele ludzkim nas wybawił, z tego się ciechą Anieli, i z pociech naszych weseli.

4. Gotnie nam miejsce w niebie Płan, i chce nas mieć u siebie. Śpiewamyż Wdgu, śpiewamyż, na część jego wykrzykamy!

5. W niebieskim już dziedzicami, porównani z Aniołami; w towarzystwo nas przyimują, a Bogu za to dziekują.

6. Nie-

6. Niechaj usiępuie trwoga, mamy Zbawicielem Boga: Szatan, grzech i śmierć zwyciężona, przez Chrystusa potłumiona.

7. Pospła Ducha Świętego, aby strzegł serca naszego, aby nas cieszył i bronił, i przed diabłem nas zastonił.

8. Tak tu swoy Kościół buduje; w niebie zbawienie gotuje. Znałomość Boga prawego jest, wierzyć w Syna Bożego.

9. Łę wiare Duch Święty stwierdza, w cierpliwości nas utwierdza; Nadzieję w sercu gruntuje w krzyżu się nas podejmując.*

*Podejmując, t. t. wspiera, ratuje.

10. To nam Pan Jezus zastrzyżył, aby się nam nie zadłużył: To nam Duch Święty daruje; wierny dary jego czuje.

11. Dyciec posłał Syna swego, nam przed tym nieznanego: Sprawa to Ducha Świętego, że mamy znałomość jego.

12. On nam przyniosł obfitości różnych darów z gornej włości.* Sam nam sprawił dobre mienie Chrystus** przez wniebowstąpienie.

*Z gornej włości, t. i. z nieba wyśokiego.

**Mienie, t. i. mieszkanie, Jan. 14, 2. 3.

13. Dziękujemy Panu swietemu, dajmy część serdeczną temu: Głosy w niebo posyłamy, a obłoki przynikamy.

14. Bądź chwala Dycu wieczności, Dycu łaski i miłości! Bądź wu chwala, dziękczynienie, sława, część i uwielbienie!

15. Jezus Chryste wywyższony, bądźże i ty pochwalony! Władza, moc, twe królowanie niech trwa na wieki, o Panie!

16. I ty miej część, Duchu Święty! Boże wielki, Boże wzięty!* Niech cię wielbi człowiek wielki, na nieogarnione wieki!

*Wzięty t. i. znaczny, sławny.

Pieśń 1, 4. Pociągnijże mnie, a pobiegnę za tobą.

Zeuch uns nach dir, so.

Notę: Ach! mój Panie.

185. Pociągnij nas, tedy zaraz pojdziem z serca całego tam, gdzieś, Chryste! już zaisie pojeść ze świata tego.

2. Pociągnij nas, których kochaś, i oderwity od świata: Niech się śpięsem, a nie bawiem tam gdzie duszy utrata.

3. Po-

3. Pociągnij nas, Jezus! teraz, prowadź nas sam do nieba: Niech trasiemy, nie zmylemy drogi, którą iść trzeba.

4. Pociągnij nas, niech cię zaraz do nieba nasłabuiem: Niech nas więcej świat nie dręczy; niech trwogę więcej nie czuiem.

5. Pociągnij nas na każdą czas, daj bym za tobą poszli; i tak z twemi wybranymi Królestwa twego došli.

Mar 16, 19. A Pan przestawszy z nimi mówić, wzięty jest do nieba i usiadł na prawicy Bożej.

186. Przez twe święte wniebowstąpienie Bóg Synu! odpuszcza nam nasze zgrzeszenie: Bierze, iż Pan Chrystus w niebo wstąpił, żywot nasz naprawił, z śmierci wiecznej nas zbawił, swoje moc zjawił.

Dziei. 1, 9. Gdy oni patrzali, wzgórze podniesionę jest, a obłok wziął go od oczu ich.

187. Radujemy się wszyscy, Chryścianie! czyniąc spolem wesołe śpiewanie o sławnym Panskim wniebowstąpieniu, a o naszym usprawiedliwieniu.

2. Pan Chrystus, gdy już z martwychwstał raczył, a swą śmiercią śmierć naszą przezwalczył, czterdzieści dni tu raczył przebywać, dla Apłostolów to raczył działać.

3. Do temu wszyscy wierzyć nie chcieli, zwłaszcza, Tomasz, który nie był z nimi, aby Pan Chrystus możnie zmartwychwstał, tak iako im był przed tym obiecał.

4. Potym, gdy weń wszyscy uwierzyli, iż zmartwychwstał, iako Bóg prawdziwy, kazał im, po wszystkich świecie chodzić, a Ewangelię świętą uczyć.

5. Aby to, co od niego słyszeli, wszystkim ludzom tu opowiadali; kładąc im wszystkim Ewangelię, świętą i też wesołą nowinę.

6. Potym im też i to kazać raczył, aby każdy, kto by weń uwierzył, by był ochrzczony w Imię święte jego, w Imię Dycy i Ducha Świętego.

7. Kto uwierzy, a tak będzie ochrzczony, ten to niech wie, iż już będzie zbawiony; ale ktoby

w mie

w mię nie chciał uwierzyć, ten już niech wie, iż potępion ma być.

8. Kazał im, między wszystkie narody aby ludzkie uczyli pokuty, powiadać grzechów odpuszczenie, wieczny żywot, i duszne zbawienie.

9. Potym Płn, gdy do nieba wstępował, swe zwołenniki w smutku pocieszał, a kazał im, w onym mieście czekać, aż im miał Ducha Świętego zesłać.

10. Do im to już był przed tym obiecał, gdy się od nich na swą śmierć gotował, mówiąc: Będzie wam Ducha świętego, Ducha prawdy, od Dycy moiego.

11. Potym gdy Płn te rozmowy skończył, wnet go obłok od oczu ich zakrył; wstąpił w niebo do swej chwały świętej, gdzie Aniołów są wielkie zastępy.

12. Tamże stał u Dycy na prawicy, kiedy nań przez wiare patrzący wszyscy, i nas też tam już wszystkich posadził, którzy wierzą, iż on w nas, a my w nim.

13. W ten czas zwołennicy smutni byli, iż już Płn widomie nie był z nimi; bo za nim w niebo pilnie patrzyli, aż ie potym Anieli ciechyli.

14. Mówiąc: Wy mężowie Galilejczy! czemu tak patrzycie w niebo wszyscy? Ten Płn Chrystus, który w niebo wstąpił, już nie przyszedzie, aż świat będzie sądził.

15. Panie Chryste, któryś w niebo wstąpił, żebyś sam za nami Przyczyną był, raczże nam zesłać Ducha Świętego, Ducha prawdy, Ducha prawego!

16. Żeby nas tu wszę na świecie rządził, a chwałę twej prawdziwej nauczył, żebyśmy cię tu zawždy chwaliłi, a po śmierci wiecznie z tobą żył!

XIV. D Duchu Świętym, i o sprawach jego.

Jan. 14, 26. Duch Święty was nauczy wszystkich i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział.

Gott Vater, sende deinen Geist.

Nota: Tak i nam wola sam Syn.

188. **B**ądźżeż Ducha twego, bo nam twój Syn każe, iego prosić z nieba

z nieba gornego: Tak nas nauczył, prosimy, niech wysłuchani będziemy, idąc do tronu twego.

2. Żaden z narodu ludzkiego nie jest godzien daru twego, zasług żadnych nie maie: Bog go nam z łaski daruje, którą Chrystus zasługuie, krwią swą nas z nim zgadzając.

3. W sercu się Dycowski żalił, gdy nas od ciebie oddalił Adam, dla grzechu swego, który go, niestety! zdradził, gdy moc diabelską wprowadził nam, i potomków iego.

4. Zbawcy się trzymamy swego, wiedząc, że pewno przez niego czasika twą zostaniemy: gdyż dla krwi i śmierci iego w niebie dziedzictwa wiecznego doysć raz, mocno wierzymy.

5. I to sprawa twej miłości, i Ducha twego możliwości; niemaż w nas żadney siły: w trosceby wiara z miłością, nie wsparte twą wszechmocnością, wniwecz się obróci.

6. Duch wiary ogień wznieciwa, gdy go żył świat zagasiłwa wojennymi zbrojami; choć Książe światu sturmuie, i sam przeciw nam woiuie, jednak nie wstora z nami.

7. Gdzie Duch Święty, tam zwycięstwo; bo iego błogosławieństwo sprzeciwników pokłada. Szatan się z wysiłkiem swym leka, gdy się wznośi Boska ręka, wszyscy przed tą upada.

8. Łańcuchy piekielne zdziera, bole serc nasych odbiera, ciechy, gdy się imciemy; gdy nas niebezpieścia lekaia, ręce iego zaskaniaia lepiey, niżli myślemy.

9. On stodzi krzyża gorzkości, światłem jest naszym w ciemności, tak owieczki nas wodzi; broni, strzeże nas z swej mocy, tak że nam niśt, i w polnocy, w pokoju nie prześkodzi.

10. Uczy nas bogobojności, użyżca sercu czystości, rad mieżca z pobożnemi, ci, co się w cnotach kochaia, przez pokutę nawracaia, są iego wybranemi.

11. Szczęść iego nieodmienna, pomoc i w śmierci zbawienna, gdy pomocy nie wiemy; uskramia ostatnie żale, czyni, że w niebieście sale z radością wstępujemy.

12. Ruz, Dycowski łaski Płnie, wysłuchaj nasze wołanie, wley w nas dar Ducha twego: niech ten nam we wszystkich radzi, rządząc nas, ciechy, prowadzi do żywota wiecznego.

Zat.

Izai. 44, 3. Wyleję wody na pragnącego, potoli na suchą ziemię. Wyleję Ducha mego na nasienie twoje i c.

Gott! gib einen milden Regen.

Nota: Powstani, duszo do śpiewania.

189. **B**oże! z nieba hojny deszcz daj, bo i tak trawa serce schnie: Dyeże: łaskę twą wylewaj na ziemię, która pragnie! Niech dar Ducha Świętego na mię z tronu twoiego, iak strumień, obficie schodzi i wnetrżności me przechodzi.

2. Jeżli Dyeć tu na ziemi, który jest z natury złym, tylko dobry dar, iak wiemy, daie miłym działkom swoim: Czyli ty, co imię masz Dyca dobrego, nie daś Ducha twego, i mię twemi dary poślisz świętemi?

3. Jezu! coś do Dyca heć sam, jeżli mi Ducha twego, którego serdecznie żądam, Panie! od cie samego. Niech ten Cieszyciel wiecznie przy mnie trwa, a statecznie mię naucza w prawdzie twej stać, a wiarę na cie spoglądać.

4. Moco wiernych, Duchu Święty! racz wnieść do mnie niedznego: Witaj, witaj, Gościu wzięty! do domu serca mego; uczyni ie mieszkaniem twym, krwią twoją oczyszczonym, wyrzuc z niego wszystkie złości, niech znam niebieskie radości.

5. Przyzodob mi dary twemi, spraw mię czystym i nowym: Niech znam miłość twą na ziemi, bądź mi zawsze łaskawym; Daj mi Ducha mądrości, poświęć ciała krewości, naucz mię do Boga chodzić, w Duchu i w prawdzie się modlić.

6. Tak się wstąpił tobie dęć dać, zmył mój ma tu twej sławie, co jest niebieskiego hukac, aż się raz sam tam stawie, gdzie z Dyeć i też z Synem, w Królestwie twym niebieskim, wystawiać cię będę wiecznie z Anioły twemi społecznie.

Dziei. 1, 5. Jan chrzcił wodą, ale my będziemy omyjeni Duchem Świętym.

Der heilige Geist vom Himmel.

190. **D**uch Święty z nieba się zjawił, wiatrowy hum w domu sprawił, gdzie ucnie Płnscy byli, dęć być przy nich też chwili.

chwili. D iak wdzięczny obchod był tam Świątkowych god! Poślij i dziś, Płnie! na uści serce pienie Ducha nam twego: Wypełń ot, wypełń to! Cio, ia, ia, ia, ia, a weźm naje Halleluia, Halleluia.

2. Uczniów iężyli ogniste były, słowo gdyż żarzył z nich wnieć miało, Duch siedział na nich, i rozweselał. D iak wdzięczny obchod był tam Świątkowych god! i c.

3. W różnych iężyłach kazali, przez Ducha wiele działali cudów, na ich kazanie bywało nawracanie. D iak wdzięczny obchod był tam. i c. 1 Kor. 12, 3. Nikt nie może nazwać Jęzusa Płnem, tylko prze Ducha Świętego.

Nun bitten wir den heiligen Geist.

191. **D**uchu Najświętzy! Płnam zawitaj, wiarę prawą w serce naje daj, abys nas strzegł, cieżył, przy tej to chwili, gdy się dusza z tym ciałem rozdzieli. Bądź miłościw nam!

2. Dwieć nas, niebieska Świątkości! daj nam uznać Chrysta w ciemności, byśmy, w nim samym zawsze dusali, zbawicielem z serca wyznawali. Bądź miłościw nam!

3. O przeynastodża cna Miłości! zapal ty w nas naje wnetrżności, byśmy się serdecznie miłowali, w pokoju, w jedności zawsze trwali. Bądź miłościw nam!

4. Pociętyciu w ucieszeniu! pomóż nam przy naszym skonaniu! abyśmy śatana zwyciężyli, w miłosierdziu Wdżym nie wątpili. Bądź miłościw nam!

Stara Kompozycja.

Nun bitten wir den heiligen Geist.

192. **P**oprośmyż Świętego Ducha, byśmy byli prawdziwey wiarę, iako na nas przypłucha, aby był Płn Chrystus przy tej to chwili, gdy się dusza z ciałem rozdzieli. Tak, o Wdże, daj!

2. Prosim cię, Dyeże niebieski! byś nam raczył dzisiaj uszyć swoiey najszytke łaski, abys nas od grzechów uwarował i w łasce swoiey nas zachował. Boże Dyeże, daj.

3. Prosim cię też, Synu Wdży! byś nam raczył dzisiaj uszyć słowa swego świętego, byśmy ie dobrze wyrozumieli, w tobie nadzieie pośladali. Synu Wdży, daj! 4.

4. Prosim cię też, Duchu Święty, z Bógciem Dycem, i też z Synem, w Trójcy Bóstwa Jedyny! prawdziwy wiary abyś nas nauczył, według woli twojej nas rządził. Duchu Święty, daj!

1 Jan. 4, 13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż Ducha swego nam dał.

Heil'ger Geist! Du Tröster mein.

193. Duchu Święty przybądź nam, a z niebios racz spuścić sam światłość swoją, jako PAn.

2. Przybądź Dycze ubogich! Przybądź Dawać darów swych! Przybądź, Świeco serc naszych!

3. Siehycielu serdeczny! Gościu dusz naszych wdzięczny, i wiele pożyteczny!

4. W pracach Odpocznienie, w gorączce Długość, a w płaczu Poczucie!

5. O dostojna Światłości! z serca wypadź ciemności, bym cię czuli w śczerości.

6. Bowiem krom twej pomocy, nie mamy w sobie mocy, niemaś, tylko niemocy.

7. Dmyś, co jest sprosnego, pokrop, co jest zeschłego, uzdrow, co jest ranego.

8. Nakłoń, co jest twardego, rozgrzej co jest zimnego, napraw, co jest błędnego.

9. Daj to, czego gładamy, którzy w tobie ufamy, nadzieję pokładamy.

10. Cnotliwe zachowanie, Chrześcijańskie słowanie, potym wieczne zbawienie.

Rzym. 8, 9. Jeżeli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego.

Komm, Gott Schöpfer, heiliger.

194. Duchu Święty! zawitaj nam, serce nasze nawiedźże sam; twą łaską ie racz napełnić, któreś ty raczył stworzyć.

2. Siehycielem cię zwiemy, żeś Bóg Dar, dobrze wiemy; ty lekarstwo dajesz duchom, w tęskliwości ciepyś sam.

3. Oświeć iasnie umysł nasz, daj skuteczne miłowanie; ciało nasze racz potwierdzić, według woli twej rządzić.

4. Tyś

4. Tyś siedmioraki Dar* istny, Palec Bóg** prawcy reki: Dycowe słowo objawiaś, ty ięzyki sam wyznawasz.

* Siedmioraki Dar. t. i. obfity i doskonały, Izai 11, 2.

** Palec Bóg, t. i. Władczynność Boga, Ps. 8, 4. 2 Mowy. 8. 19. Łuk. 11, 20.

5. Chytrości diabley racz zbawić, pokoy z miłości twej prządzic, byśmy za tobą Wodzem byli, a wszelkich złosci się strzegli.

6. Dłaz Dycy niebieskiego, Jezu Chrysta, Syna jego, i ciebie, Ducha Świętego, w Bóstwie Boga jednego.

7. Bądź sam Gościem w sercach naszych, Siehycielem w smutkach wszelkich, byśmy się śmierci nie bali, a przy słowie twym stali.

8. Cześć bądź Bogu Dycu z Synem, także równie z Duchem Świętym, w Jstności Jednego Bóstwa, jawiżdy na wieki wieczne.

1 Mowy. 1, 2. Duch Bóg unąśat się nad wodami.

Tęż nota.

195. Nastalci nam dzień zbawienny, w którym z nieba dar przepienny, Duch święty, Zrodzko wod żywych, zstąpił do ludzi troskliwych.

2. A iak na świata początku Duch Bóg w dziwnym porządku, niby Płak nad Płaszetami, unąśat się nad wodami:

3. Tymże właśnie i nam dać znać, że chciał łaskawie zostawić przy gromadzie bojującej, w Płana Jezuśa wierzącej.

4. Nawet przez natchnienie święte ogniem swym serca objęte w nas zapalił, bym społecznie wyznawali go statecznie.

5. O Duchu, prawdziwy Bóg! niech nas sława wspomaga, byśmy przy twym słowie trwali, przez nie w niebo się dostali.

6. Dajże nam to, niepolety Dycze, Synu, Duchu Święty! Trócy Święta uwielbiona, na wiel wieków pochwalona!

Dziei. 2, 39. Wam ta obietnica należy i dzia-
tóm waszym i wszystkim, którzy baleso są, ko-
rebykolwiek powołat PAn Bóg nasz.

196. Muz wbyścy z serca prawego, chwalamy Jezuśa miłego, z żeśtania Ducha Świętego.

2. Tęgoż dał zwołanikom* swym z przedziwnym cudem niebieskim, napelnivszy ucieśnieniem.
* Zwołanikom, t. i. uczniom.

3. Zaślubienie się spełniło, iak prorokowano było. Radymyż się wszyscy z tego!

4. Wg to zdawna przepowiedział, aby każdy wierny wiedział, z tego swe pocieszenie miał.

5. Przez Joel* swego Proroka mówiąc, że wywołanie Ducha mego wsem będzie pociecha!

* Joel 2, 28.

6. Wiernym, co się ukazało, a w Jeruzalemie stało, na Apostołach widziano,

7. Gdzie wiele ludziom kazali, wśech języki wyznawali, Chrystusa oznajmowali.

8. Duch Święty ie Piemu pędził, a wielu ich serca wzbudził, wiarą w Chrystusa obdarzył.

9. Gdzie się wielkość* jasniwała, która Płna trąbiła, potem z niego radość miała,
* Wielkość, t. i. wielkie mnostwo ludu.

10. Mówiąc: Wy bracia, mężowie! prosimy, niech nam kto powie, co czynić chcemy gotowie.

11. Którym święty Piotr powiedział, by każdy posłuszeństwo dawał, w Imię Płniskie Chrystus przyzywał:

12. Grzechów dojdzie odpuszczenia Duchem Świętym potwierdzenia, podług Dobrego słowienia.

13. A z tego im przysła radość, oddalona wieczna jasność, wśchepiona w ich serca prawda*.

* Prawda, t. i. Prawda Ewangelii świętej.

14. Toć sprawa Ducha Świętego, ten uczyć ciebie każdego w słowo Dobre wierzącego.

15. Prosimy cię, Chryste Panie! niech twe wierne zgromadzenie, ma w Duchu twym pocieszenie.

16. Przez dary swej obfitości łaski i sprawiedliwości, daj z wiary być w tej miłości.

17. Witaj do nas, Duchu Święty! tyś od nas wdzięcznie przyjęty, czyni sobie z nas Kościół święty.

18. Napelnij nas z swej miłości, w tej Chrystusowej jedności, dzierz* swą łaską w społeczeńości.

* Dzierz, t. i. trzymaj.

19. Żeć

19. Żeć słuszną chwałę wdawamy, z Dycem i Synem wielbiemy, na wielki wielów sławimy.

Jan. 16, 13. Gdy przyjdzie on Duch prawdy, wyprowadzi was we wszelką prawdę.

O heil'ger Geist! keh' bei uns ein.

Nota: Slicznie świeci Jutrznia.

197. O Duchu Święty, do nas przyjdź, iak do swego mieszkania wnidź, przybądź serca Światłości! Słońce nieba, niech twa jasność przy nas, i w nas, ma swą sprawność, dając trwałe radości. Światłość, radość, żywot w niebie daj, gdy ciebie tu wzywamy: przetoż do cię przychylimy.

2. Studnio, co lech mądrości w dusze pełne pobożności, wleć w nas pociechy swoje: bym, w jedności wiary świętej mogli lud twój z łaski wiary uczyć świadectwa twojego. Słysz nas, ucz nas, bym swe myśli serca, zmyśli, ci podbili, tu i tam żyjąc, cię czcili.

3. Stójże przy nas radą twoją a prowadź nas ścieżką swoją, którzy drogi nie znamy. Daj nam tu żyć w świątyni, a przy tobie trwać w wierności, gdy wiele cierpieć mamy. Patrzaj, zmagaj, co już mdleje, wśch wyleć na cię patrzeć, to racy pociechą opatrzyć.

4. Daj nam cną balzamu twego moc czuć, a do boju twego z niey wziąć swe posilenie: abym, pod twymi skrzydłami, między słońców słońcami, mieli wdzięczne spowryzenie. Rusz się, spuść się na nas z nieba, boć nam trzeba twej pociechy; tą zbliem wrogów pośmiej.

5. O Skłono życia! z opoki twej niech prześłone wyroki w sercach naszych palają: niech nam pielne zle stulki, mądrości pełnej nauki nigdy nie odrywają. Naley dalej swej miłości we wnętrzości, bym poznali Chrysta, Panem go nazwali.

6. Spuść się, Skłono Roso! z nieba w serce, boć iey nam potrzeba, daruj nam swe miłości: aby naszych zmyśliw sła tu bliźniemu skłonna była, bym kochali w szczerości. Zazdrość, spornosc, niech wyhywa, pokoy pływaj niech z miłością: Tyś nam daj pokoy z radością.

§ 3

7. Daj

7. Day w czystej Świątobliwości nam żyć, połim w tej niśności, zmacniaj ducha naszego: by tu więcej nasze ciało brzydkich marności nie znało, ni uczynku marnego. Podnies, zanies więc żądności i skłonności sam do siebie, day nam mieć dziedzictwo w niebie.

Rzym. 15, 13. Bóg nadziei niech was napetni wszelką radością i połoim w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha Świętego

Du allersüßste Freude.

Nota: Wesel się o ducha.

198. **S**ty najsłodsza Radości! Świątkości najsłodszych! Ktora w szczęściu i w trudności, nam jest nappociętniejsza. O Duchu Najwyższego! coś początkiem wszystkiego, i który wszystkim rządziś sam, słysz, ach! słysz, co teraz śpiewam.

2. Tyś Darem najwyżborniejszym, który cześć nazwać może; gdy cię zyskam w żądaniu mym, wszystkie żądności złoże. Ach! przyjdź do mnie w serce me, koresz sobie, niżem się na ten nędzny świat narodził, iak Róściel własny odrodził.

3. Ty bywaś z tronu twoiego iak dehez hojny wyłany, od Dycy i Syna tego, nieślesz starb pożądan: Przytoż, o Gościu wzięty! gdyż, iak chceś, dar twój święty dalesz, wlecy go w serce moje, a posil i ciało moje.

4. Welnys rozumu, mądrości, skrytości lawne tobie; liczyś piaset w głębości, wieś, co ma morze w sobie: Ruż, wieś też i zapewnie, iak wielka żłosc jest we mnie; żąd mi racz sam mądrości dać, bym się mógł Bógu podobać.

5. Świętyś, i znalazę się dalesz tam, gdzie czystość ma być swoy; gdzie są grzechy, nie zostalesz iak gośbel gdzie smrod, guoy. Brzedko dobrotliwości! użycz mi swoy czystości; niech się brzydź, czym się brzydzisz, a w tym kocham, co nawidzisz.

6. Iak owieczki twe własności, iestes serca cięzego, nieodmieniasz swoy miłości, żywn dalesz doś dobre: Ach! użycz mi, i day taki zmysł i obyczaje, bym wrogów moich miłował, a wiernych twoich łanował.

7. Ma

7. Ma Tarczo! na tym dosyć mam, jem nie iest odrzucony od ciebie, gdyż przy tobie trwam, iestem doś pocieszony: Niech będę własnością twą, a ty sam Uciechą mą; taki wszystkie rzeczy moje dam na częś i chwale twoiej.

8. Już się odrzekam wszystkiego, co stawie twojej słodzi; serce nakłonię do tego, co od ciebie pochodzi. Czego czart chce, szuka sam, za prześkectwo poczytam; chce się strzedz wśech złych drog jego, z całego serca moiego.

9. Tyłko prośe, byś mię zmacniał i zawsze przy mnie stawał, a gdy będziesz słabość widział, abyś mi sił dodawał: Tym zmysł ciała grzesznego, wygladz, co przewrotnego: odnow wszystkie me wnętrzności, by z mnie Bóg miał swe radości.

10. Ratuy mię sam łaską twoią, wspieray mię, gdy upadam; bądź w śmierci światłością moją, gdy się w grob położyć dam; a gdy z martwych powstanę, niech między temi stanę, których nieśbleśkich radości nadarzyś na wieś wieczności.

Rzym. 8, 14. Ktorzykolwiek Duchem Bózym prowadzeni bywaia, ci są synami Bóżemi.

199. **P**racz i we święte Ducha zesłanie, Bóży Synu! raczyś nam dać grzechów uznanie, abyśmy ich przestali, sercem tego litowali, żeśmy cię rozgniewali. Galleluia.

2. Racze nam swoy święty pokoy dać, serca nasze Duchem Świętym racze posilać! byśmy słowom twym wierzyli, a w tym nic nie wstypili, że z tobą będziem żyli, Gali.

3. Bądźżeś chwala, Włnie wieczności! coś trojaki w osobach, a ieden w Istności, z Dycem i z Duchem Świętym, władnąc* wszystkim stworzeniem, od wieku na wieki, Amen! Gali.

* Władnąc, t. i. mając moc nad wszystkim.

Jan. 16, 13. Gdy przydzie on Duch prawdy, poprowadzi was we wszelką prawdę.

Nota: Duchu Święty! zawitaj.

200. **P**rzybądź do nas, Gościu wzięty! z Dycem z Synem, Duchu Święty! a w lecy darów twych hojności w serdeczne nasze wnętrzności

2. W sercu mnoż wiare prawdziwą, w woli miłość świętobliwą; pamięć racz w nadziei chować, w sumieniu pokoy budować.

3. Myśli obwaruj świętością duszę koronę czystością; skroć swą bojaźnią żądności, ciała racz uiąć bytności.

4. Zmyśli nasze podbij sobie: Niech czuia, co miło tobie, czynia, mówia, slyśa, widza, a zia sprawą niech się brzydzą.

5. Wyśmy niosąc wzor świętego Dycy i Syna WDżego, po terazniejszy kłopotcie mogli żyć w wiecznym żywocie.

6. Day to z Dycowskiej miłości, z Chrystusowej dośkojności, świędny Dawco, Duchu Święty, wieczną chwiałą nie obięty!

2 Tym. 1, 7. Nie dał nam WDg Ducha bojaźni, ale moc i miłości i zdrowego zmyśłu.

Romm, o Romm, du Geist des.

Nota: Dycze któryś wespół.

201. Przyjdź, ach przyjdź, Duchu żywota, Boże nasz od wieczności! otwórz sam serc naszych wrota, napeln nas w tej niskości: tak Duch, światłość, jasności wzniyda w serca ciemności.

2. Day w serce i w zmyśły nasze mądrość, radę i karność, bym tego szukał zawse, czego żąda twa miłość: Niech w łasce twojej rosnem, a z wszelk błędów wychodziem.

3. Pokaż nam droge zbawienia: to, com złego czyni, wyrzuc i wygladź z sumnienia, day, bym pobożnie żył; spraw skutkę miasto złości, pomóż duszy w słabości.

4. Niech w sobie świadectwo mamy, żeśmy działami WDżemi, którzy się na cie spuszczamy, gdy tu w trwogach żyjemy: Gdyż Dycowska każna świędota nam wszystkim zawsze dobra.

5. Pobudź nas, niech przychodzimy w swej wiary zupełności; wydechaj w nas, gdy się modlemy, przeżyjniaj się w słabości: Tak będziemy wysłuchani, łaską obdarowani.

6. Gdy pociesz pragniemy w biedzie, tak, że sercem wołamy: Ach WDżę mój! Ach! potędże pomocy czekać mamy? Ciesz sam duszę w żalności użyj tej ciepłowości.

7. D

7. D Duchu sily i mocy! Duchu pewny, i nowy! gdy czart żywodzi we dnie, w noc, znaeniasz nas twemi słowy: Użyj nam w boiu zbroi, niech się duch w niey osto.

8. Bron też wiary naszej, Płnie! by czart, śmierć, ni żaden wrog nas nie uwiodł w pobawienie: Zys Dbronca nasz, i WDg; choć się ciało opiera, niech się duch tobą wspiera.

9. Gdy nam też przyjdzie umierać, ty nas, dziedzice nieba, w łasce twojej racz upewniać oney chwaly, iak trzeba, którą nam WDg zgutował, i którego świat nie poznał.

Dziei. 2, 4. Napelnieni są wszyscy Duchem Świętym.

Romm heiliger Geist, Herre.

202. Przyjdź Duchu Święty! napeln nas darem świętym, który ty masz, byśmy słowa WDżego słuchali, a ono przy sobie chorali, Płna WDga miłowali, wieczny żywot otrzymali. Raczysz nas wysłuchać, Płnie nasz miły! którzy tu tobie dzisia wołamy. Hall. Halleluia.

2. D Płnie! wyrzpi dziś na nas, a słoń Pnam su oie świętą twarz! byśmy Płna Jezu Chrysta chwaili, w tego wierze do śmierci trwali, który za nas kreć swą przelał, iako nasz miłoscivny Płn. Raczysz wysłuchać, Płnie nasz miły! którzy tu tobie dzisia śpiewamy. Hall. Halleluia.

3. D WDże! przez twą cną dobroć, oddał od nas diabelską moc! byśmy się uni śmierci nie bali, a ciebie śmięle wyznawali, z WDgiem Dycem i też z Synem, przed Turkiem, przed Poganiem. Raczysz nas wysłuchać, Płnie nasz miły! którzy tobie dzisia śpiewamy. Hall. Hall.

Dziei 2, 4. Stojemy ie mówiące ięzylami nasemi wielkie sprawy WDże.

Nota: Duchu święty! zavitav.

203. Naduymy się wszyscy, z tego, chwając Chrysta, Płna swego, z dobroci, a z darów jego, które nam przybyły od niego.

2. Da z niebieskiej wysokości, a z wielkiej swojej miłości, dziś Ducha Świętego zestął wiernym swym, iak był obiecał.

§ 5

3. Pier-

3. Pierwszy, niż do nieba wstąpił, zwoleńnikom, swoim mówił, aby się nie rozchodzili z Jeruzalem, a tam trwali:

4. Aby byli potwierdzeni, z nieba mocą posłani; słubując, Ducha Świętego zstąpić im od Dycy swego.

5. Aby mogli mocnymi być, wszystkim ludziom prawdę mówić, ku pokucie powoływać a Chrystusa opowiadać.

* Dźwięk, t. i. głos gwałtowny.

6. Gdy się już dni wypełniły, zwoleńnicy spotem byli, stał się z nieba dźwięk, grom wielki, tak, gdyby wiał wiatr przedzi.

7. W tym Duch Święty z nieba zstąpił, wszedł on dom ich napelnić. Jezyki ich rozdzielone zdały się, jak rozpalone.

8. Którym będąc napelnieni, wnet języki rozlicznymi zaczęli mówić, jak im dawał Duch Święty, eo se sprawowali.

9. Tamże wnet śmiecie mówili a o Chrystusie świadczyli, iż przez śmierć a zmartwychwstanie otrzymał każdy zbawienie.

10. O taką tam mieli radość! gdy przychodził ten najmiłszy Gość, i dał im swą świętą miłość, po tym nieśkończoną radość.

11. Wdaje! przez twe zmiłowanie, Ducha Świętego zstanie, daj nam tego odnowienie, w darzech świętych pomnożenie.

12. Amen! daj to Panie miły! żebyśmy w prawdzie twej żyli, one śmiecie wyznawali, a od łona w niej wytrwali.

13. Żebyśmy z Anioły twemi, część, chwale dali, świętemi; twoje łaskę wystawiali, po tym z tobą królowali.

Matt. 10, 19. Nie troszczcie się, iako i cobyscie mówili; albowiem wam dano będzie onebże go-dziny, cobyscie mówili.

204. Spiritus Sancti gratia, Apostolorum pectora replevit sua gratia, donans linguarum genera.

Słota Ducha Świętego łaska z nieba wysłanego Apostoły napelniła, dar języków im wierzyła. 2. Mi-

2. Misit per mundi climata, fari verbi potentia, ut praedicarent variis linguis omni creaturae.

Których Chrystus PAn rozstał na świat, i tak napominał, by językami mówili różnemi, a lud uczyli.

3. Dicens eis: Accipite Spiritum Sanctum hodie, ipse docebit omnia futura et praeterita. Mówiąc do nich: Weźmijcie Ducha Świętego, a wiedźcie, że ten was przeszłych i przyszłych rzeczy nauczysz potrzebnych.

4. Dicens eis: Dum steteritis coram Regibus et Principibus, nolite cogitare, quomodo aut quid loquamini?

Kiedy przed Królmi staniecie, i przed Książętami będziecie wiedzieni, nie trwożcie sobą, iakoby mówić z ozdobą.

5. Dabitur ista vobis hora, vis mentis et potentia, quae replet desideria, sola Dei potentia.

Do w tej godzinie od PAna ma być uści i sere wam dana umiętność, z Wdga wolna, do jakd spełnienia udołna.

6. Laudemus Consolatorem, omniumque Creatorem, ipse amovet errorem, verum inducit fervorem.

Chwalimyż wždy Pocieszyciela, wszystkich rzecz Stworzyciela, który oddala grzechy, błędy, a miłość w nas wznieca wśedy.

7. Ergo nunc cum tripudio benedicamus Domino, laudetur Sancta Trinitas, Deo dicamus gratias.

Nadupmy się wśysecy z tego, sławiąc Dycę wśchmocnego, i z Synem Ducha Świętego, Wdga w Trojcy Jedynego

Opisanie Ewangelii, Jan. rozdz. 3, 16-21.

Notą Duchu Świętym! Zawitał.

205. Tak PAn Wdga świat umiłowal, że dla niego nie litował postać tu Syna swego, w Boświe jednorodzonego.

2. Ten co weni uwierzy, każdy już nie może zginać zawždy; owsem, jest tego bezpieczny, że otrzyma żywot wieczny.

3. Boć nie dla tego go posłał, aby ten świat potępić miał; ale, aby go zachował, a w łasce swojej sprawował.

4. Wszelki tedy, co wierzy weni, już każdy zbawienia pewien; ale kto weni nie wierzy, pewnie w potępienie zmierey*.

* Zmierzy, t. i. przbidzie.

5. Bo ta jest przyczyna tego, że nie chciał w Syna Boga uwierzyć, i w Zmie tego, tu od Ducha zesłanego.

6. A toć prawe potępienie, a wszęch niewiernych zginięcie, iż nie poznali Światłości, która przysła w te niskości.

7. Gdyż ludzie serca krąbrnego* wolą ciemność świata tego, a zawżdy złe sprawy mają, też o Światłość nie dbają.

* Krąbrnego, t. i. przeciwnego, upornego.

8. Bo ten, co wszystko złe broi, bardzo się światłości boi, i dziwnie tę nienawidzi, gdy w niej złe swe sprawy widzi.

9. Lecy ten, co prawdę miłuje, a w niej żywot swój sprawuje, temu nie światłość nie płodzi, rad zawżdy do niej przychodzi.

10. Iż są iasne sprawy jego od Płana Boga samego, które w nim sprawować raczy, a nigdy go nie przebaczy.

11. A tak się w tym obaczamy, prawey światłości szukaemy, poznawając w niej swe złości, nie chcemy zostać w ciemności.

12. Raczyż to nam dać, nasz Płanie! iasney prawdy twej poznanie, abyśmy w niej stale trwali, zbawienie swe otrzymali.

Dziei. 9, 31. A tak Zbory miały pokój, budując się, i chodząc w brzozi Panstwie; a przez pociechę Ducha Świętego rozmnażali się.

Zeuch ein zu deinen Thoren.

Nota: Wesoło dziś płasaj.

206. **W**stąp w bramę serca mego, bo, gdyś się urodził, mocą Chrztu miłobnego znówuś mię obrodził. Duchu Przenajświętszy, w iedney Wolskiej Istności, z Dyeem, z Synem i Duche, Bóg tyś najwielkszy!

2. Niech serce me uczuje twojej mocy iasności, ta grzech niszczy, sprawuje zbawienie i wolność: Czyszc i umysł mój, abym ci częściej oddawał, w powinności zostawał, iak wierny sluga twój.

3. Ca-

3. Zatoroślą nieplodną byłem, co uczyniłem grzechy, i w śmierć wyprawiłem pewną, tyś mię zaś ożywił; w wodzie Chrztu Świętego śmierć moia zatopiona, i przez krew zwyciężona Jezusa miłego.

4. Tyś jest Dzielu święty, który mię pomagasz, lepszy, niż światła sprzety, Jezusa przysłaś, w swej świątobliwości; mnie duchowne Kaptanstwo dalek i swe Krolestwo, pomagasz w trudności.

5. Ty nauczysz, to wiemy, iak się, modlić trzeba; przez ciędośćpujemy wysłuchania z nieba: Prośby twe wstępują do nieba wysokiego, i do bra wśelakiego mnożstwo nam sprawują.

6. Tyś Duchem jest radości, nie kochasz się w smutku; oświecaś nas w ciemności, i cieśysz w frafunku. Dwieś, twa ochota otwierać pociechami, i wdzięcznymi słowami, do wesela wrota.

7. Tyś jest Duchem miłości Kochankiem przysłażni, iedności i miłości; nie miłujesz wasni, ni tych, co obrali nienawidzić, gniew i zwały, chęć, by o zgodne rady wszyscy się starali.

8. Wszel światem zawiaduje twa Wolska Dłoba, sercem ludzkim kieruje, iak się tej podoba: Sprawy też, z swej łitości, byśmy w pokoju żyli, te, co się rozrozniłi sprowadz do iedności.

9. Powstań w swej wielkiej sile, a ustronomawalność: daj nam hejśliwść chwile, pokoiu stateczność twego Chrześciaństwa; przez wojnę spustożone weźmij pod swą Obronę Kościoły i Państwa.

10. Umacniaj tron naszego, iakż znamienitą, Króla najpiasniejszego, i rzecz pospolitą; żyjz mądrości starym, a miłobym pobożności, i w cnotach pomierności dorostym i małym.

11. Napelniaj serca meśtwem, duśę wiaraż żywa, domy błogosławieństwem, mocą osobliwą: oddaj ducha złego, który się tu sprzeciwia, i z serce naszych wybila, coś począł dobrego.

12. Gdy cierpiem w niewinności, zgaś szatan-ści ogień, użycz nam cierpliwości, daj posilek codzienny, w boiu odpor meżny; niech nad grzechem żyję

zwyęstwo mamy, i bezpieczeństwo, takos Duch potężny.

13. Racz żywot nasz sprawować według zdania swego; a gdy mamy wędrować do grobu ciemnego, niech w serca radości, dobierzem dokonczenia, i dusznego zbawienia w szczęśliwej wieczności.

Job. 33, 4. Duch BŻy uczynił mi; a tchnienie Wschmocznego ożywiło mię.

Brunnquell aller Güter.

Nota: Jezu, me Kochanie

207. **B**rzeźbisz wśch dobroci! Wiancie Bazarzu boleści! Ktorego iasności zmył mój oświeci: Naucz mię, tak mam ciebie wystawiać czasu każdego, Pomocnika mego.

2. Mocny Palcu BŻy! co izażył mnoży, serce skodki Soku! Mocno bolejących! Dgnu miłuiących! dusz Pomocniku! day bym cię tu serdecznie za twą łaskę i wśch day miłował bez miary.

3. Duszy Przyjacielu! day, mój Cieshytelu! w twej przyiemności znaleźć odpocznienie, od wiatrów ulżenia twog i testności. Przyjdź do mnie, łaski Skońce! a niech twe łaskawe uhy moja prośba ruszy.

4. Drogi Darze Boski! zabierz wśchskie trość i gdy duch nie władnie: Przyjdź, o me Bzdaniel Przyjdź moje Kochaniel dusza cię pragnie: W światłości twej radości niech się serce me ochłodzi, i za tobą chodzi.

5. Jako ieleni krzycz, wody sobie życz, będąc goniony: tak też dusza moja pragnie ciebie Zdrola, i twej obrony: Zedyń w twej załonie żada, czasu gorącego, Bzeźbisz chłodzącego.

6. Wierny Stworzycielu! nasz Ddkupicielu, o BŻe wieczny! Pobudko miłości! day, bym był w trudności i w trzyszu wdzięczny: W stałości, w cierpliwości polecił tobie me sprawy, i wśchskie zabawy.

7. Rządź sam rzeczy moje, spł, czucie i boie, scieszył me wśchdzie, twarz i wśchskie członki, i te biedne piosnki zdarz mi w tej nędzy. BŻe mój! ty przy mnie stoy, by miał stan i życie moje przeżegnanie twoie.

8. Niech

8. Niech hatan nie szuka, i zdradą nie szuka tracić dnia mego: Weźm też z wśch trudności do nieba radości mój, sługe twego: Tam wiecznie i serdecznie będę cię ustami wystawiał, Halleluia śpiewał.

XV. D Istności i Własnościach BŻkich.

1 Kor. 8, 6. Mamy iednego BŻa Dya, z ktorego wśchisto, a mi w nim; i iednego Włna JŻusa Chrystusa, przez ktorego wśchisto, a my przezeń

Gott der Vater wohn' uns bei.

208. **B**Że Dycze! bądź z nami, nie day nam zaginać: Racz nam grzechy odpuścić, kiedy mamy umrzeć. Od diabła nas uchoway, przy wierze prawey nas trzymay, i żebyśmy w cię mocno wierzyli, a tobie serdecznie służyli: Tobie się polecamy, ze wśchskimi Chrześcian, byśmy się spolem miłowali, a twoim słowem cieszyli. Amen, Amen, BŻe day z serca każdy Halleluia śpieway!

2. Jezu Chryste! bądź z nami zc.

3. Duchu Święty! bądź z nami zc.

Inşa Kompozycya.

Gott der Vater wohn' uns bei.

209. **B**Że Dycze! bądź z nami, a bron nas od złego: Niech kwit z win otrzymamy, życz skończenia przeszego: Od diabła nas uchoway, w wierze prawdziwey zatrzymay, żebyśmy w cię samego wierzyli, a tobie wiernie służyli: Tobie się polecamy, ze wśchskimi Chrześcian: Day, bym się spolem miłowali, a słowem twoim wspierali. Amen, Amen, BŻe day! z serca każdy Halleluia śpieway!

2. Jezu Chryste bądź z nami zc.

Lul. 2, 14. Chwala na wysokościach BŻgu, na ziemi polon, w ludziach dobre upodobanie!

Allein Gott in der Höh' sei Ehr'.

210. **C**hwala BŻgu z wysokości, i dzieła iego miłości dla tej to wielo

wielkiej sławy twojej; bo nam żadna rzecz nie głodzi: Dobrą wolę Bóg ma tu nam, pokój wieczny uczynił sam; nieprzypłacił potłumił.

2. Sławiliśmy cię i chwalemy dla tej to wielkiej sławy twojej, że ty, Bóże, Dyrze wieczny! kroluś sam wieczny w niebie: Niezmierzona jest moc twoja, toć nasza wielka obrona, od ciebie, sławnego Płnia!

3. O Jezu Chryste, jedyny Synu Dycy niebieskiego! tyś nas straconych z wiecznego wypięsł gniewu wielkiego. Baranku Bóg, nasz Płnie! przymyśl prośby nasze łaskawie! Zmiłuj się nad nami Płnie!

4. O Duchu, najświętszy Panie! zasmucenych Poeciehenie, oddal od nas Ducha złego, dla Chrysta, Płnia naszego, Przez gorzką śmierć meści tego wypław nas z smutku łajdęgo, częstego i też wiecznego.

Obiaw. 15, 3. 4. Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Płnie Bóże wszechmogący! Sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu świętych! Skożby się ciebie nie bał, Płnie, i nie wielbił Zmienia twego? gdyż sam święty.

Esaja, dem Propheten.

211. Z ziaś, Prorok święty, to miał, że w widzeniu Płnia Boga ujrzał na wysokości stolicy, w łasności; krzyż pat wchodził w Kościół wewnętrzności. Dwa Serafinowie przy nim stali, sześć skrzydeł widział, i że trzymali: Dwoma twarz swą lśnącą zaskaniając, dwoma nogi swoje nakrywałe, dwoma drugimi wolno latał, a na wysłł głoś Płnie wołał: Święty jest Płn, Bóg Zastępów! Święty jest Płn, Płn Bóg Zastępów! Święty jest Płn, Płn Bóg Zastępów! Pelen świat tego chwalnych okrzyków. Na który głos dom Bóg wysłł drzał, a mgłą i dymem gestym się zaczął.

Pf. 104, 8. Miłosierny i łitościwy jest Płn; nie rósł do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

Kyrie, Gott Vater in Ewigkeit.

212. Kirye, Bóże wieczności, Dyrze do brotliwosci! ja to my tobie dziękujemy: Zmiłuj się nad nami!

2.

2. Kirye, Chryste kochany! dla nas urodzony z Panny, tyś się stał naszym Zbawicielem: Zmiłuj się nad nami!

3. Kirye, Duchu Najświętszy: Ściepicielu nasz napełnij! równy chwały z Dycem i z Synem: Zmiłuj się nad nami!

1 Kor. 3, 16. Alaż nie wiecie, iż Kościołem Bóżym jesteście, a Duch Bóg mieszka w was.

Mir ist ein geistlich Kirchelein.

Nota: Samego nieba.

213. Kościół* jeden duchowny jest w moim sercu zbudowany, ze wszystkich stron ozdobiony, krwią Jezusa pokropiony.

* Kościół Eze. 3, 17. Jan. 14, 23.

2. W którym Kościółku maluczkim ma stolicę z mieszkaniem swym Bóg w Trójcy jedyny Święty, Dyrce, Syn, Duch, wiernym wzięty.

3. Kościół wyprowadzi małe: lecz gdyż Dyrce, Syn, Duch, wielki w onym mieście, więc wielki dość, światową przechodzi wielkość.

4. O Płnie! o ten Kościół mój staranie, iak swój domek; uchoвай go od żalości, mieszkaj w nim tu i w wieczności.

2 Kor. 13, 13. Łaska Płnia Jezusa Chrystusa, i miłość Boga, i spoleczność Ducha Świętego, niech będzie z nami wszystkimi.

Wir glauben All' an einen Gott.

214. My wierzymy w jednego Boga, iż on Dycem naszym został, nas sobie za syna obrał: Chceć nas na wszelki czas żywić, duszę i ciało dobrze strzedz, wszeźg złego chce nas sam bronić, w nędzach i w smutkach wspomagać: bo wiem się o nas stara, strzeże, czuie, sprawuje, wszystko on sam w swojej mocy ma.

2. My wierzymy w Jezusa Chrystusa, Boga jedynego Syna, iż wiecznie z Dycem przebywa, moc, część z Bógiem zarówno ma; z Marci, słachetnej Panny, narodził się Słowieł prawy, sprawą Ducha Świętego w wierze, za nas grzeszniki

105

śniki stracone, na krzyżu wisząc umarł, trzeciego dnia zmartwychwstał, w niebo wstąpił, a Sędzią został.

3. My wierzymy w Ducha Świętego, WDga w Trojcy jedynego, boć on nas śmiertelne sam cieży, łaski swojej nam nie skąpi: Wszyscy wierni Chrześcijanie trzymają mocno w swojej straż; tu grzechów odpuszczenie dawa, z wiecznej męki nas wybawia. Po tej to niedznej śmierci, na wielki w niebie będziemy tam z nim królować pewnie.

Azym. 11, 33. O głębości bogactwa i mądrości, i znajomości WDż.

Was alle Weisheit in der Welt.

Notą: Bądź nam, Boże miłościwy.

215. **S**zym mądrość świata tego ledwie co mówić może, toś światu z nieba górnego ogłosił sam, o Boże! Jęś ty jest sam Królem wielkim, nad wszystkie WDgi najwyższym, możnym, ludzkiem, i też wiernym, Dobrocią napperwienychym, w Trojcy jedną Istnością.

2. WDg Dyciec, Syn i Duch Święty, jest twe chwalebne Imię, tym cię wyznawa Zbor wzięty w wiecznym niebieskim gminie. WDże Abrahama, Izaka, i Pocięcho Izraela z którego lasła wstęła, tak z zrodła wypłynęła: Który sam cuda czyni.

3. Dyciec spłodził od wieczności Syna, swe Wyrażenie: który tu na te niskości przyszedł, przez swe wcielenie. Duch od wieczności pochodzi od Dycia i od Syna: tak równa sława się jodzi Istności, co jedyna i nierozdzielna w mocy.

4. Patrz, serce me! oto, Starb twoy, który wszystko przechodzi: To najlepszy Przyjaciel twoy, który w niczym nie słodzi: Ten cię w obrazie swym stworzył, ten za twe grzechy cierpił, ten wiarę twą sam rozmnożył, byś w krzyżu pociechę miał przez słowo tego święte.

5. Wzbij się tedy do niego, byś go prawie poznało; bowiem w znajomości jego będziesz zawsze pałało miłością, która upewnia żywota niebieskiego, gdzie to, czego tu nikt nie zna, od PAni najwyższego wierzącym będzie dano.

6. Decz

6. Decz biada wszystkim, i trwoga! Ktorzy się zawiardzają, i odstępować od WDga część tego innym dają: tym ondzie drzwi do żywota pewnie będą zamknięte; bo którego serca wrota tu nie są otworzone, te też WDga nie wyrzają.

7. Nuż, daj to, Mocarzu wielki! WDże nieba i ziemi, aby cię tu grzesznik wstąpił częć przez swe nawrocie: daj ślepym niebieską światłość, przywróć co się zblękało, a wyłorzeń sam wstęła jasność, i co dotąd psowało w wierze młodych Chrześcianów.

8. Abyśmy tak wszyscy społecznie w bramy niebieskie wstępi, a w Królestwie twoim wiecznie częć i chwale ci nieśli: Jęś ty jest sam Królem wielkim nad wszystkie Pany Najwyższym, mocnym, ludzkim i też wiernym, Dobrocią napperwienychym, w Trojcy jedną Istnością.

5. Mow. 6, 4. Studować Izraelu PAn WDga nasz PAn Jeden jest.

216. **O**lux beata Trinitatis, et principalis Unitas, nam sol recedit igneus. Infunde lumen cordibus.

Swiatłości, Trojco Święta, jedyny WDże od wieku! Już słonice z dniem odchodzi, niech nam jasność twoja świeci.

2. Te mane laudum carmine, te deprecemur vespere, te nostra supplex gloria, per cuncta laudet saecula.

Rano cię WDże! Chwalimy, w wieczor się tobie modlimy, sławimy cię głosy swemi, teraz i czasy wiecznemi.

3. Deo Patri sit gloria, ejusque soli Filio, cum Spiritu Paraclete, et nunc, et in perpetuum! Amen.

WDgu Dycu bądź częć, Chwała! Synowi także bądź dana! i też Duchowi Świętemu, WDgu w Trojcy Jedynemu!

Żai. 12, 5. Śpiewajcie PAnu! albowiem wielkie rzeczy uczynił.

Was Lobes sollen wir dir, o Vater.

Notą: Dziękujcie PAnu naszemu.

217. **S**prze! i tak ci chwałę mamy dawać? bo spraw twoich częć nie może rozegnać.

2. Tyś

2. Tyś nam przyłożył pieczęć, bym ją brali, łaskę i dobroć twoją zjad poznali.
3. Złogosz Faraona w morzu zatopił, o Izraela w puszczy chlebem żywił.
4. Je się zjad mamy ustawicznie uczyć, tak ty chęć ciała i dusze sam żywić.
5. Ku potwierdzeniu cudów twych przedziwnych zgładziłeś moc Heteyczyków wojennych.
6. Przypmierze wieczne uczyniłeś z nami: Błogo nam! gdy sercem się cię trzymamy!
7. Ach Dycze! słowa twe są wiecznie trwałe, ręk twych sprawy, i moc i sądy całe.
8. Spuszczasz niewinnym więznom wybanwienie, a znosisz łupy nam na uwolnienie.
9. Wieczne i wszechmocne jest Imię twoje, kto się go boi, w mądrości zostaje.
10. Dycze! tobie część i chwala społecznie niech będzie dana tu i w niebie wiecznie.
11. Jezu! tobie część i chwala społecznie niech będzie dana tu i w niebie wiecznie.
12. Duchu Święty! część i chwala społecznie niech będzie dana tu i w niebie wiecznie.

Ps. 118, 1. Wyśławiajcie Pana, albowiem dobry jest.

218. Podziękujemy Dycowi niebieskiemu i Synowi Jego bardzo miłemu, i Duchowi Świętemu, Mistrzowi temu, i jedynemu Panu Boga naszego.

2. Który raczył człowieka odłupić, i Adamowi upadek naprawić, gdy się raczył z Panny narodzić, potem ciężko z nas na krzyżu umrzeć.

3. Panie Chryste! przez twoje umierzenie daj nam naszych grzechów odpuszczenie, abyśmy się ich wiernie kałali, a potem się do twej chwały dostali.

Bob. 11, 6. Ten co przystępuje do Boga wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę dawa tym, którzy go kłaniają.

Ich glaub' an Gott, der geschaffen.

219. Wierzę w Boga wszechmocnego, Dycę, wiem niebieskiego, który stworzył słowem wszystko, niebieskie, Ziemiście Państwo, obdarzył tym, wszystko z łaski swej stworzył.

2. Dycę

2. Wierzę w Jezu Chrysta Płna, moiego Zbawiciela, prawego Bóże Syna, z Boga narodziłego, iedney mocy, czci, z Bógiem Dycem wszechmogącego;

3. Który dla nas z nieba zstąpił, z cypień Panny się narodził, gniew Bóży od nas oddał, a całego złego zbawił, śmiercią swoją żywot nasz stracony naprawił;

4. W niebo wstąpił, i tam siedzi na prawicy u Dycę, iemu moc dana, że przysięść ma ten sprawiedliwy Sędzia, nas opatrzyć wiernie, według naszego sumnienia.

5. Wierzę w Ducha też Świętego, z Dycem, z Synem iednego Boga wiecznego, wszechmocnego, przez dary, wiem, którego człowiek znał ma Chrystusa, Zbawiciela swojego.

6. W tym też wierzę, że pewnie mam grzechów mych odpuszczenie, gdzie jest świętych obcowanie, a potem zmartwychwstanie, wiernym wszystkim w wiecznym żywocie królowanie, Amen!

Stara Kompozycja.

Ich glaub' an Gott, der geschaffen.

220. Wierzę w Boga Stworzyciela nieba także i ziemię, wszechmocnego Dycę mego, który nas mieć sobie chce za działki swe, kiedy tu żyjemy zgodnie.

2. Z Chrystusa Syna Jego, który z Ducha Świętego się począł, z Panny narodził, Marya jest imię Jej, stał się ciałem, grzechów naszych Zgładzicielem.

3. Na krzyżu za nas śmierć cierpiał, a potem jest pogrzebion, spłcił z prełka aż do piełka, mocą swą dnia trzeciego zmartwych powstał, z grobu, w którym odpoczywał.

4. W niebo wstąpił, tamże usiadł na prawicy Dycowskiej, zjad zaś ma przysięść, wszech nas sądzić czasu ostatecznego, dnia sądnego, żywego i umarłego.

5. Wierzę i w Ducha Świętego, także Boga prawego, z Dycem i z Synem równego, na wielki trwającego: Tu na ziemi wierzę wiernych zgromadzenie.

6. Wierzę grzechów odpuszczenie, i też ciała zmartwychwstanie: Sąd Pański w dzień ostateczny,

czny, a potem żywot wieczny. Wszyscy sercem
wespół zaśpiewamy: Amen.

Pj. 8. 1. **A**nie, **A**nie naś! iakoż, jące jest
Zmie twoie po wszystkich ziemi! ktoręs wyniosł
chwale twoie nad niebiosą.

221. Wszystkoż **S**tworzyciel! nieba
ziemi mocny **K**roli! nad cie
mocniejszy niemaś, nie będzie, ani było.

2. **T**rzeczęs osob, leden w **B**Dstwie, dziwnie
możny w swym **K**rólestwie, przez cie wse stwo-
rzono, i wszystko dobre nam sprawiono.

3. **D**ez początku w swej **I**stności, wielce dzi-
wny w swej **I**stności, wiecznie sam **K**rólestę, wśy-
stkie rzeczy możne sprawiłeś.

4. **N**iebo, ziemia i też morze ciebie wyznawa,
naś **B**Dze! w wielkich twoich **S**łach, ktoreś **J**sa-
wił w wśech żywiołach.

5. **W**szystko to niebo gwiazdami, oświeciłeś
planetami, by we dnie i w nocy światłami były
twojej mocy.

6. **A**nioły, duchy czyste, osadziłeś niebo
niemi, by na cie patrzali, a w chwale się twej ra-
dowali.

7. **Z** ziemięs też dziwnie sprawiś, człowiekaś
na niey postawiś, żebyć posłusny był, wedle woli
się twojej rządził.

8. **K**temus tą pięknie ozdobiś, by tu na niey w
dostatku żył, lasy i gorami, z rozlicznymi ich
okrasami.

9. **N**iezmierzna **h**ezodrością **B**Dstą napelniesz
przepaść morską dziwnymi rybami, zewsząd pły-
nąciami rzełami.

10. **W**śedys powietrzem napelnis, rozliczne w
nim ptastwo sprawiś, ktore z rządu twego wie
czas przyleceni swiego.

11. **C**o ma w sobie przepaść morską, albo też
herosć ziemską, wszystko kużywaniu daśes lu-
dzkiemu pokoleniu.

12. **N**ad toś człowieka uwielbis, pod moc jego
wszystko pobbis, by w tym rozkoszował, ciebie
nade wszystko miłował.

13. **W**szakże

13. **W**szakże nad wszystko stworzenie nędzniej-
szego na tym świecie niemaś nad człowieka; przy-
šla nań za grzech pomsta wielka.

14. **D**o nie został w niewinności, gdy usłuchał
diabły złości, uznał naruszenie miłości, radości
stracenie.

15. **Z** rozkosznego raju wygnan, a w rozliczne
nędze podan, tu na tym świecie, a wiecznie po
tym żywocie.

16. **K**czemu nie było pomocy z żadnego czło-
wieka mocy, bo w to zawiedzenie przyšlo wse
ludzkie pokolenie.

17. **A** wśakęs ty, miły **A**nie, weprzał na
swoje stworzenie, nie chcąc, by zgineło, ale w
twey chwale wiecznie żyło.

18. **Z**gestaśes **S**yna twego! nie litując **B**D-
stwa jego, tu na tej niłości, by krwią omył nasze
złości.

19. **K**torę będąc w naszym cieie, potykał się z
czartem śmielo, i nabył onego dzielectwa, przez
grzech straconego.

20. **S**ynu **B**Dży najmilszy, nad **A**nioły do-
stojniejszy! miłoscięs utajał, będąc postanym,
łaskęs zjednał.

21. **W** posłuszeństwie swego **D**ycy, zgładziśes
grzechy do końca, byś diabla potłoczył, a swe wy-
brane wyswobodził.

22. **W** wieczney chwale będąc sławnym, staśes
się bardzo pokornym, w nędzys tu raczył być,
krzyżową śmiercią nas odkupić.

23. **A** trzeciegoś dnia zmartwychwstał, by grze-
sny sprawiedliwość miał, przez swe zmartwych-
wstanie daśes w nadziei umocnienie.

24. **N**owąs drogę **I**niebu sprawiś, gdyś się w
niebie **D**ycu stawiś, byś był **P**osrzednikiem, a za
swoy lud **D**redownikiem.

25. **K**temus, z swej **h**ezerey dobroci, raczył z
niebieskiej radości, z zaślubienia swego, gesta
swoim **D**uchą **S**więtego.

26. **K**toremby wszyscy wybrani zgromadzeni
tu na ziemi byli w iedność świętą, mając prawdę
tobą zaczątą;

27. **Z** tego się społem cieszyli, ciebie na wiel
chwalili, jego dary mając, prawdy twej świętey
pożywając.

28. **K**iacz

28. Nacz dać, miłościmy Panie! że ta prawda* w nas zostanie, w której żywot czynisz†, przez nią wieczney stawie przywodziś.

* Za prawda, t. i. prawdziwa nauka o Boskiej istności.

† Żywot czynisz, t. i. dajesz nam w znajomości twój żywot wieczny, Jan. 17, 3.

XVI. Na święto Jana Chrzciciela.

Łuk. 1, 68. Błogosławiony niech będzie PAN Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu.

Gelobet sei der Herr, der.

222. Błogosławiony niech będzie PAN Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu.

2. I wystawił nam drogę zbawienia w domu Dawida, sługi swego.

3. Tak, iako mówił przez usta świętych Proroków swych, którzy byli od wieku.

4. Iż im miał dać wybawienie od nieprzysiacioli naszych, i ręki wpyślickich, którzy nas nienawidzieli.

5. Aby uczynił miłosierdzie z Dycy naszymi, i wspomniat na przysięgę swoje święte.

6. I na przysięgę, którą przysiął Abrahamowi, Dycu naszemu, że nam to dać miał.

7. Iżbyśmy mu, bez bojaźni, z ręki nieprzysiacioli naszych będąc wybawieni, służyli.

8. W świętobliwości i sprawiedliwości przed obliczem jego, po wszystkich dni żywota naszego.

9. A ty dzieciatko! Prorokiem Najwyższego nazwane będziesz: bo poydziesz wprzód przed obliczem PANIŃSKIM, abyś gotował drogi jego.

10. A iżbyś dał znajomość zbawienia ludowi jego przez odpuszczenie grzechów ich.

11. Przez wnętrzości miłosierdzia Boga naszego, w których nawiedził nas Wschód z wysokości.

12. Aby się ukazał siedzącym w ciemności i w cieniu śmierci, ku wyprostowaniu nog naszych na drogę pokoju.

13. Chwała bądź Bógu Dycu i Synowi jego, także Duchowi Świętemu!

14. Tak

14. Jako było na początku tak i teraz, i na wieki, niechay będzie Bogu w Tropcy iedynemu Amen.

Opisanie Ewangelii, Łuk. rozdz 1, 68 - 80.

223. Chwalebny jest Pan Bóg narodu Izraelskiego, iż nawiedził a uczynił odkupienie ludu swego.

2. I podniosł upadłą moc zbawienia naszego w domu Dawida, sługi wiernego swiego.

3. Tak iako był przyobiecał przez usta swych świętych, którzy byli od wieków, zacnych Proroków wziętych.

4. Iż nas miał możnIE naszym nieprzysiacioli pozbawić i z ręki tych, którzy nas tu nie nawidzieli, wybawić.

5. A chcąc używać nad Dycy naszymi miłosierdzia swiego, nie raczył zapomnieć Testamentu swego świętego.

6. Przysięgę swą, którą był przysiął Abrahamowi Dycu naszemu, i już ją wypełnił ludowi swemu.

7. Abyśmy, będąc z ręki nieprzysiacioli naszych wybawieni, moglibyśmy samemu służyć, nieczym nie ustrażeni.

8. W świętobliwości i w sprawiedliwości tu przed nim zawżdy chodząc przez wszystkie dni nasze, żywot pobożny wiedząc.

9. A ty, dziecie! będziesz nazwane Prorokiem Najwyższego: Przypdziesz przed oblicznością PANIŃSKĄ, gotując drogi jego.

10. Dávając znajomość o zbawieniu ludowi jego, przez odpuszczenie grzechów, z łaski świętej jego.

11. Przez niezmierne miłosierdzie PANIŃSKIE Boga naszego; bo nas nawiedził z wysokości MajeŃtatu swego świętego.

12. Aby obiaśnił wpyślickich, którzy w ciemności siedzieli, będąc w cieniu śmierci, aby pociechę mieli.

13. Sprawując nogi nasze czasu wszelakiego ku drogom zbawiennym, pokoiu wiecznego.

14. Bądźże wieczna chwala PANU Bogu Dycu naszemu, i Synowi jego, wspoŃet DUCHOWI ŚWIĘTEMU!

3

15. Tak

15. Tak, iako zawsze było przedziwnie od wieczności, niechaj będzie teraz i zawsze jego wielmożności.

XVII. Na dzień Nawiedzenia Panny Maryi.

Matt. 15. 9. Prośno mię częz nauczaiać naut, ktore są przykazania ludzkie.

Nota: O! iakoście wy błogosławieni.

224. Spiewać będę ja o sobie sama, żem Marya, zawsze czysta Panna, od wieku przeczczana, bym matką była Bożego Syna,

2. Jestem matka, jestem też i Panna, nad inſze niewiaſty uſłachciona, iakoż darowana, nad mnie nie ieſt, ani będzie inna.

3. Jam porodziła Bożego Syna, przez tego załadżona ludzka wina; Bożam matką była, a Panieſtwa niewiecznie nie straciła.

4. Wiarę prawą w Synu ſwoim miała, ſto-
wam tego w ſwem ſercu chowała, zawsze bym go
czciła, iako prawego Bożego Syna.

5. Bo on Bóg był, iam Bogiem nie była, czcim tego ſobie nie przywłaſzczyła: On wſyſt-
ſzeł świat zjawił, a mię też on ſwą śmiercią
wybawił.

6. I terazem Bogiem nie zoſtała, anim też
Króleſtwa ſwiata miała, iak mię ci zowią, którzy
mi poſhlebią ſwą mową.

7. Odbierał część Synowi memu, Płnu
ſwiata, Królowi prawemu, co miał od wieku, nie
dał tego żadnemu człowieku.

8. Nie ieſtem też nadzieją żadnego, gdyż Chry-
ſtus ſam odkupił każdego; kto w tym nie duſa,
niech ten we mnie nadziei nie huła.

9. Jam też ieſt zbawiona śmiercią tego, bom
wyſła z rodu Adamowego: Żaden nie był taki,
coby był zbawion, krom tego meſi.

10. Wſyſteł rodzaj ludzki potępiony, zaś
przez meſe tego ieſt zbawiony: On droga do
nieba, mię tak zwać nie ſłuſna, ani trzeba.

11. On tak mówi, iż przez mię ſamego przy-
bżi każdy do Dycy moiego: Ktoſkolwiek w mnie
wierzy, o co proſi, od Dycy odzierzy. 12. Nie

12. Nie ieſtem też żywot ani zdrowie, te tytu-
ły wſyſtkie Chryſtusowe, boſcie w nim ożpli, nie
przez mięście zbawienia nabyl.

13. Ja częſt mam żąd, żem weń uwieryła,
tegom ia nigdy nie zaſtażyła; toć ſprawa tego,
z iakoſi ſwey dał mi Duſa ſwoiego.

14. Inſzey chwały nie mam, anim miała, iedno
te, com od Syna doſtała: Nie chcę częi tego; bo
co ieſtem, wſyſtko to od niego.

15. Darmo wy wſyſcy do mnie wołacie, kto-
rzy na Syna mego nie dbacie; bo ſię naſmiewa-
cie ze mnie, gdy Synowi uragacie.

16. Zowiecie mię matką miłoſciwą, a ia wam
będę matką gniewliwą, iż ſłepi hułacie u mnie,
co u Syna hoynie macie.

17. Nie ieſtem też rzecznica* żadnego; bo ten
tytuł właſny Syna mego; gdy tego ſamego dał
wſhem nam Bóg przyczyńcę prawego.

*Rzecznicą, t. i. Patronką.

18. On wam Droga, Żywot i Zbawienie, z
niego wſyſtkich grzechów odpuſzczenie, on wam
wſyſtkim dawa, abyście ſli, was ſobie na-
mawia.

19. Zowie, ſobie być matką każdego, który czy-
ni wolą Dycy tego: A kto wierzy w niego, ieſt
pewnie ſynem Boga żywego.

20. A nawięcey ci ku mnie wołają, którzy
w Chryſtusa nie nie ufał, ſłowo tego ſwięte
mają ſobie za baſni przyjęte.

21. Mówiąc, iż tak ludzie uſtawili, ci którzy
przed nami ſwięci byli. Wądrość Syna mego
porzucili dla ſłowa ludzkiego.

22. Gdyż nie był żaden na świecie medrſzy,
ani w ſprawach Boſkich opatrzenieſzy nad Syna
moiego, Stworzyciela i Boga prawego.

23. Chcecie ſię zwać memi miłoſnikami, ale wy
ieſcieście ſprzeciwniczy, mnie, Synowi memu
ſprzeciwiając ſię ſłowu Bożemu.

24. A ia matka wam to oznaymuje, iż, co-
kolwiek wam Syn rozkazuje, gdy to uczynicie,
tak mię i Synem weſpoł ucziecie.

25. Bo tak o nim Bóg z nieba zawołał, gdy
go w Jordanie Jan ſwięty chrześcił: Ze-
go, chcę, ſłuchajcie! Teni ieſt Syn mój na-
miſły znaycie!

26. Jego słowo jestci żywot wieczny; ludzki rozum nie jest tak bezpieczny, by mógł co lepszego ustawić nad mądrość Syna mego.

27. Nie chwalcieź go naukami swemi, z rozumu ludzkiego zmyslonemi; bo on tak rozkazał, gdy ludzkich ustaw słuchać zakazał.

28. Śpiewajcież już ze mną tu cześć tego, stawiać przynajświętsze Imię tego; tak łaskę znaydziecie, potym z nim wiecznie w niebie będziecie.

Opisanie Ewangelii, Łuk. rozdz. 1, 46 : : 55.

Meine Seele erhebt den Herrn.

225. **M**ielbi dusza moja PANU, i rozradował się duch mój w BÓG, Zbawicielu moim.

2. Jż weryzał na uniżenie służebnicy swojej: Albowiem, oto! obłąd błogosławioną mię zwać będą wszyscy narody.

3. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny jest i święte Imię jego.

4. Z którego miłosierdzie zostawa od narodu do narodu nad temi, co się go boją.

5. Dokazał mocy ramieniem swoim, i rozproszył pychę w myślach serca ich.

6. Ściągnął mocarze z stolice ich, a wyprowadził uniożone.

7. Łasnące napełnił dobrami rzeczami, a bogactw rozpuścił prożne.

8. Brawił Izraela, sługę swego, pamiętając na miłosierdzie swoje.

9. Jako mówił do Dyców nasych, do Abrahamu i nasienia tego, na wieki.

10. Chwała bądź Bógu Dycu, i Synowi jego, także i Duchowi Świętemu!

11. Jako było na początku tak i teraz, i na wieki, niechaj będzie Bóg w Trójcy jedyny. Amen!

XVIII. O Aniołach świętych, albo:

Na dzień S. Michała.

Job. 38, 4. 7. Odszedł byś, kiedyż JA zakładał grunty ziemi? Gdy wespot śpiewały gwiazdy jaranne, a weseliły się wszyscy synowie BÓG.

Nota; Wschmogać Stworzycielu.

226. **B**óg wschmogać z swej dobroci stworzyć raczył wszystkie rzeczy, tu swej BÓG chwałę, aby stawion był w całym świecie.

2. Stworzyć też raczył Anioły, Serafiny, Archanioły, aby go chwalili, temu służąc, wiernych bronili.

3. Z chwałą go ustawicznie stojący przed nim obecnie mówiąc: Święty, Święty, Święty PAN Bóg jest nad Zastępą!

4. Stworzeni też są dla tego, by bronili wiernych jego: Czego doświadczyli, którzy Bógu szejczem byli.

5. Strzegli Jakuba świętego, gdy się chronił brata swego; widział że zstępując z nieba, i tam zaszły wstępując.

6. Tobiaśa też świętego, gdy był podług Dycy swego, całe prowadzili, i od śatanu wyhawili.

7. Ei Łota sprawiedliwego z obrzydłego Sodomskiego ludu wyzwolili, i z miasta go wyprowadzili.

8. Ożenka świętego, i ludu Izraelskiego od Pogan bronili, aby za to Boga chwalili.

9. A Daniela Proroka obronili lwów i smoka, gdy wołał do PANa, przez nie mu jest obrona dana.

10. Przez też Bóg zjawił wcielenie także też i narodzenie Syna najmiłszego, tu na świat do nas posłanego.

11. Służyli PANu Chrystusowi, iako Dożemu Synowi, gdy śatan odstąpił, tłum Aniołów zaraz przystąpił.

12. Ciż też u grobu świadczeli, że zmartwychwstał PAN nasz miły; ciż uczniu ciechli, gdy za PANem w niebo patrzyli.

13. Także i Piotra świętego, dla Chrystusa wśladzonego od Heroda złego, wywiebli z więzienia ciążkiego.

14. Ci, do żywota wiecznego, duszę każdego wiernego odnawiają zrazu; czego przykład mamy w Łazarzu.

15. Tu każdy ma wypisanie, iakie Anieli staranie o człowieka ma, a to z woli Bożej działa.

16. A ja to od nas każdego nie chcę wyrywania żadnego, ni żadney ofiary, wiedząc, iż to Bogu należy.

17. Daleko więcej Anieli, abyśmy ich chwalić mieli, nie chcę od nas tego, widzimy to z Piśmna świętego.

18. Bo gdy ono Anioł zjawił, że się Samson narodzić miał, rzekł tu Manuemu: Ofiarę daj Bogu samemu.

19. W zjawieniu Jana świętego, gdy Jan chciał chwalić onego, rzekł mu: Nie czyn tego, masz ty chwalić Boga samego.

20. Przetoż my żąd przestrzeżeni, nie chwata, prośba ie czynmy: lecz się dzierzmy tego, co podobno z głosu Bóżego.

*Dierzmy, t. i. trzymamy.

21. A Boga samego chwalmy, iego samego wyzywamy! tak dojdziem obrony, tu i w niebie wieczny korony.

22. Panie Jezu! prosim ciebie, ratuj nas w każdej potrzebie! a z tego tu płaczu, przyswiedź do wiecznego pałacu.

2 Krol. 6, 16. Nie boj się! bo więcej ich (Aniołów) znamy, niż z nimi.

Lobet und ehret Gott im.

Nota: O Święty Jezu.

227. O Jezu Zastępów, a Królu niebieski! słusznice dziełnie Kościoł Chrześcijański, iżes Anioły stworzył duchy czyste, strugi ogniste.

2. Cię od promienia twej jasności się lśnią, w Miejsztat święty ustawicznie patrzą; słyszą głos słów twych, są Bóskich mądrości obfitości.

3. Nie śpią, nie próżno po świecie latają, rozkosznie, Jezu! tobie posługuja, wiernych w drogach ich czujnie przestrezgajac, na ręku nosząc.

4. Bo

4. Bo czart, przeciwnik narodu ludzkiego, grzech, zatracenie poczęło się z niego, walczy z świętymi, zapalony złością, gniewem, zadrósćcią.

5. Krąży a szuka, chytrze stawia siatki, iako lew głodny, aby pożarł wbystkę; Kościoł, Małżeństwa, Przeczołenstwo zbytnie potłumie pragnie.

6. Lecz nas niebiescy stroże, czasu swego, zaryzybronią śatana groźnego; Anioł zatacza oboz w krąg pobożnych i broni onych.

7. Anieli Łota z Sodomy wywiebli, Elizeusa w podrzód wojsła strzegli: Anioł między lwu Daniela, bezwiel, Eliasa żywił.

8. Trzech też młodzieniec, do pieca wrzuceni, są przez Anioła dziwnie ratowani. Z nas Aniołom pilnie Bog polecił zewsząd ogrodził.

9. Te dobroć, Panie! twoje wystawiamy a twe sieroty do ciebie wołamy: Day, bym pod strażą twą bezpiecznie żyli, tobie służyli.

Ps. 204, 5. Czyniś duchy postami swoimi? Ty czyniś strugi swe ogniem patającym.

Herr Gott dich loben wir.

Nota: O święty Jezu

228. O Jezu Zastępów, Królu nasz niebieski! słusznice dziełnie Kościoł Chrześcijański, iżes Anioły stworzył duchy czyste, strugi ogniste.

2. Cię od promienia lśnią się twej jasności, patrząc w Miejsztat twojej wielmożności; z przodła twej Bóskiej mądrości czerpaia, słów twych słuchaia.

3. Maiaż zabawy, nigdy nie próżnuia, zawsze straż wiódą, dniem i nocą czują. Nic złego przy nich niema, nie marnego i nieżemnego.

4. Są Syna twego sługami wiernymi, są wiernych twoich pilnie strzegąciami, którzy twe słowo, twoje przykazanie chowaią, Panie!

5. Bo czart przeciwnik narodu ludzkiego, który przyczyna jest wbystkę złego, walczy z wiernymi, zapalony złością, gniewem, zadrósćcią.

6. Krąży a szuka, chytrze stawia sieci, iako lew głodny, by pożarł twe dzieci; Potłumie pragnie Kościoł, Zwierżchnie słowu i stan Domowu.

3 4

7. Leze

7. Lecź nas niebiescy bronią Aniołowie, w którym razie bezycę, tak wierni posłowie, w okrag pobożnych oboz zataczają, czarta zrażają.

*Szczepa, t. i. bronią.

8. Anieli Łota z Sodomy wywodzą, Elizeusa przez wojska przewodzą, z nich jest bezpieczem między złych pokłami, i chorągwiemi.

9. Daniel, będąc między lwy srogimi, za szczepcony jest wojski Anielskimi: takci Bóg swoich proteżnie ochrania, od złych zaskania.

10. Te twoje dobroć, Wdże! wystawiamy, współ z Anioły chwaleć oddawamy: Niech twoja sława, o niebieski Wnie! wcale zosłanie.

11. Użyję z łaski twej wielce ścisnionemu tej świętej strażi Kościołowi swemu, który jest przy twem świętem słowie stałym, umysłem całym.

Ps. 33, 8. Zatacza obóz Anioł Pański około twych, którzy się go boją i wyrzyna te.

O Gott! der du aus.

Nota: Przypłóć nam iste.

229. O Wdże, co wielkie syny sercem wiernym miłuję i, tak Dyece, wshy godzinę dobre wiele nam daruję: Szczęrość twą każdą wystawia, która się codziennie odnawia w całym żywocie naszym.

2. Bądź osobliwie wielbiony, że na twe wieczną sławę, cnich Aniołów Zbor stworzony, a nam na straż łaskawą; aby, będąc często w drodze, żaden kamień naszej nędzy bynajmniej nie zaszkodził.

3. Coż Wdże! człowiek mizerny, że go tak opatrujesz? a tak obficie, o Wierny! łaskę mu swą darujesz, że choć grzechy sli, przełłeci, iednak ich Anieli święci, nad niemi czuając, bronią.

4. Panie! wielka ludzkość twoja, i dobroć osobliwa, pragnie, aby dusza moja do dzieł była chelliwa; przetoż, miłość twę chwałem, tobie, Wdże! dziękujemy, za taką wielką łaskę.

5. Wshy z bohatyrstwa twego przy bołu nam stoieli, przetoż zainieniem nagłego w niewczas się nie boieli: Kościół twój współ z miastami, każdą także między nami łaskawie zachowamy.

6. Niech

6. Niech, Panie! przez łaskę twoją zawsze się cię bolem; a przez złość i grzechy swoje, Aniołów nie śmieciemy: Day, bym światobliwie żyli, w pokorze szeregami byli, bliżnim chętnie służyli.

7. Day, bym, tak Anieli święci, zawsze cię wystawiali, a cuda twe z winny chęci, tu czei twej rozgłaszali, które w świecie wypełnione w Bismie światem wyrażone, mądre, możliwe i sławne.

8. A gdyż nas często z trwogi przez Anioły ratował, tak, żeś nas w niewoli srogiej od ciężkich plag uchwalał: tedy bądź i dalej z nami, rozłaz, by swemi strzypkami, zewsząd nas tu bronili.

9. Niech Kościół twój, z ziemią, Panie! straż Anielską poczuje: Niech się pokory w łaskym stanie, u każdego znayduje: niech diabła, zbójce chytrego, i wshy sli z Królestwa tego, przez moc twoją zagubią.

10. Niech oboz swój, w naszym zgonie, wokoło nas zataczają, a w Abrahamowem łonie dusze nasze znają; gdzie cię wystawia Zbor wzięty, krzycząc: Święty, Święty, Święty! na wielki bez słoneżenia.

Job. 1, 14. Żali wshy nie są duchami ukugiacemi, którzy na pokorę bywają pokłami, dla twych, którzy zbawienie odziedziczyć mają?

Es stehn vor Gottes Throne.

Nota: O Chryste Synu Boży.

230. W przed Bożym tronem stoją, przed Bożym tronem stoją Aniołowie święci, swego się Pana boją, swego się Pana boją, nam służą z swej chęci; których Bóg umiłowal, niegodnych ułanował w Synu swoim miłym, w Synu swoim miłym.

2. Na twarz Bożą patrzą; i tego rozłazania dniem, nocą przestrzegają; i: zawsze bez przesłania: Na strzypkach się wibitają, nader przedko * latają, wolą tego pełnjąc; i:

*Nader przedko, t. i. bardzo przedko.

3. Tam, gdzie ludzie pobożni; i: w domach wielcy, mali, siebie bronić nie mogą; i: aby się ostali: Tam oboz rozbitają, straż nad niemi trzymają Aniołowie święci; i:

4. Przez nie Lot wybawiony :; Abraham przestrzegon, Izak ożeniony :; a Jakub uciechon, gdy widzial zstępujace, i do nieba wchodzące Anioły niebieskie :;

5. Obudzil Eliasa :; Aniol strudzonego :; Zastep Elizeusa :; zapieczyl swietego :; Pasierzom sie zjawil, wesele oglosil, gdy sie Pan narodzil :;

6. Przy kolebce dziecińskiej :; kiedy spał niewinny, Jozef zginienia bliski :; by w obce krainy przed Herodem uchodzil, matkę, Dziecię uwodzil, Aniol go przebudza :;

7. Łazarza umarłego :; do raju prowadzą, a w nędzy zmordzonego :; trapić już nie dadzą! Spół z nami, Święty, Święcy, Święty Pan nad Zastępy! na wieki śpiemaj! :

Pf. 91, 11. Aniołomi swoim przylazai o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.

Aus Lieb läßt Gott der Christenheit.

Nota: Chwała Bogu z wyśokości.

231. **3** miłości Wdgi wierne swoje wielką darzą dobrami: z miłości obdarzył one Aniołów swych hucami.* Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołów dobrych fest, którzy nam są stróżami!

* Hucami, t. i. rotami, chorągiami.

2. Czasu przysiody stawiła oboz koło wieżących, przedko one wyrywały z garści napasników ich. Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołów dobrych fest, co nas bronią w razach złych.

3. W drogach są towarzyszami, tak wielkich tak i małych, strzegąc pilnie przed hwaniami* krotów ich przedko chwiałych.** Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołów dobrych fest w wśch drogach przy nas stałych.

* Szwaniami, t. i. upodłami.

** Chwiałych, t. i. skłonnych do upadku.

4. Dobrych ci są ucześnicy, co Wdga w sercu noszą; Anieli takim żywiliwi hatana od nich ploszą. Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołów dobrych fest, którzy nas w niebo wnioszą!

XIX.

XIX. D łaskawości i dobrotliwości Bożej w Chrystusie Jezusie.

Azym. 5, 10. Jeżeli, będąc nieprzypiciotmi, poiednaniemy z Wdgiem przez śmierć Syna tego; daleko więcej, będąc poiednani, zachowani będziemy przez żywot jego.

Jezus Christus! Gottes Lamm.

Nota: Łam, święty Jezu.

232. **3** Baranek Boży Chrystus, za grzech nasz na śmierć wydany, na krzyżu wiążąc Jezus, sprawił pokój pożądanym: Kto tu grzechy opłakuie, z śmierci jego radość czuje.

2. Bog, który sam Miłością, zaleca miłość swą tu nam, że Syn jego, śmiercią swą wyciszył dług wypłacił sam: a tak krwią jego zjednan, przezeń będziemy zachowani.

3. Do tejślim poiednani tu przez śmierć Syna Bożego, toć będziemy zachowani tym więcej przez żywot jego: Bracia swą nas nazywając, iat członki swe odkrywając.

4. A nie tylko to, ale gdyśmy z Synem w społeczności, ten raz grzechów całe lecz w sercu z swej miłości: ztąd my grzechni się chlubiemy, jesteśmy działkami Wdgi.

5. Czesz z chwałą Bogu dajmy Dycu w nieba wyśokości, grzechów nie dozwalałmy, gdy chcą panować w krewości. Daw nam, Włnie, Ducha twego, ożyw łaską swą każdego.

Gal. 2, 20. Żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus. A to, że teraz w ciele żyje, w wierze Syna Bożego żyje, który mię umiłował, i wydat samego siebie za mię.

Seelenbräutigam.

233. **3** Duszy Kochanku, Boży Baranku! dziekując za twe miłości, że oczyszciasz od wśch złości mię bez przestanku! Boży Baranku!

2. Moc twej miłości zmacnia mię w miłości, gdy na mię w łasce spoglądasz i do serca mię przyciskasz, moja Radości! moc twej miłości.

4. Czekając prawdziwy, i Boże żywy! tyś się dla tego Czekiem stał, byś co zginęło pozyskał krwią twą, prawdziwy Czek, i Bog żywy!

3 6

4. Świas

4. Światłość wiary mey stwierdza z łaski swej: pomaż Dłepkiem radości mą duszę w smutku, żałości; wzniecaj z łaski swej światłość wiary mey!

5. Tak tedy Panie! w tobie zostanę, miłość twoją chcę wyślawiać, i tobie częstę chwale dawać, gdyż me uśanie ty jesteś, Panie!

6. Mocarzu wielki! z ciebie cześć wpełni i z miłości twojej życie, a pod moc twoją się kryje w trwogach cześć wpełni, Mocarzu wielki!

7. Księżu pokoju! iakżes w twym boju pragnął zbawienia naszego, gdyś umarł za nas ładego, gdyś pragnął w boju, Księżu pokoju!

8. Pokoju twój daj sam z miłości ku nam, wszystkich tym, którzy cię znają, ciebie Chryste! wyznawiają, których kochaś sam, pokoju twój daj nam.

9. Kto odumiera światu, a w spiera serce swe wiara prawdziwą, ten żywot, nadzieję żywą ma, choć umiera, kto odumiera.

10. Już cię Jezuu! nam, i mocno trzymam, nie gdy cię opuścić nie chcę, lecz cię wiara trzymać będzie, gdyż, w cię wierząc sam, ciebie, Jezuu! mam.

11. Gdyż rozlewam, ty ie, Jezuu! sam ja wże z tociemi prowadziś, do ran twoich zaprowadziś, gdyż rozlewam, ty ie otrześ sam.

12. Gdy się też śmieie znówu wesele, i ty ze mną się radujesz, i gorzkości me ciskujesz, aż mi wesele w niebie daś śmieie.

13. Tu przez zelżenie, tam wywyższenie: Tu tylko w wierze, w uśaniu, tam w imieniu, w oglądaniu; bo tu zelżenie, tam wywyższenie.

14. Jezuu! zmacniaj mię, bym w boju mężnie wszystko zwyciężył przez ciebie, bo ty mój znał w mojej potrzebie, iakżes ty mężnie boiował za mię.

15. Chwalo Syonńska! Niożo Saronńska! już dusza ma o nie nie dba, iak co się tobie podoba, Chwalo Syonńska! Niożo Saronńska!

Ps. 71, 17. Wdziej! uczpięś mię od młodości mojej i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoje.

Jesu, meiner Seele Leben.

Nota: Wypijcie ludzie z świata.

234. Jezuu, żywocie duszy mey, serce mego Nadości, ta się opatrznosci twojej

mojej dać na wże wieczności: Mym Bogiem chcę cię nazywać i przed wszystkich światem wyznać, żeś ty, Jezuu! jest moim, a iam też wiecznie twoim.

2. Reka twoja mnie stworzyła, tyś w mnie tchnął dech żywota; łaska twoja mnie odkryła, i do żywota wrota otworzyła, gdyś był w skrytości: dla tego mówię w śczerości, żeś ty, Jezuu! jest moim i.

3. Dobroć twoja mię ogarnęła, pierwey niż mi świat widział: Już cię dusza ma pragnęła, gdyś, iak dziecię, pierś miał: Zawszem w twoim łonie leżał, iak częstom do cię przybieżał. Ty, Jezuu! jesteś moim i.

4. Na drogach dzieciństwa mego, śla za mną twoja dobroć; przeżonaniem Ducha twego obudzonym częstokroć: Storom tylko w czym wtroczył, abym, się modląc, jaś wrocil: Ty, Jezuu! jesteś i.

5. Ach! iak często miłodość moją reka twoja rządziła, gdy mi stał świat steci swoje, twoja mi mądrość broniła: Dprocz ciebie był bym zginał i w grzechach moich zaginał. Ty, Jezuu! jesteś moim i.

6. Gdy błądzę, ręka twoja miłodość mię, gdy padam, podnosi; gdy się smęcę, pociechy doś w biegu moim przynosi: W ubóstwie mi dobre dawia, w nienawości przy mnie starwa. Ty Jezuu! jesteś i.

7. Stawą mi jest w mym wzgardzeniu, obroną w urąganiu, nauką jest w mym wąpieniu, tarczą w prześladowaniu: Nigdy nie dobrego nie żadał, ktoregobym nie oglądał. Ty! Jezuu! i.

8. Miłodości twojej skłodości są w me serce wyłane; uyrzenie nieba łaskości zawždy mi pożądanę pociechy w trwogach przynosi; łaska twoja trzymi mój znosi. Ty, Jezuu! i.

9. Duch twój mi ślarb ukazuje, w niebie dla mnie schowany; wiem, choć mi śmierć zbani tuie, komu duch będzie dany: Tobie, Jezuu! w twoje radości, gdzie zostanę na wieczności. Ty, Jezuu! jesteś i.

10. To się wszystko nie funduje w żadnym uczynku dobrym; to, co serce moje czuje, obiawiam ludziom wszystkim, że z twej łaski, mój Jezuu!

Że! plynie, i mnie ku dobremu slynie. Że, Że! testes moim 2c.

11. Żąd, lub żyje, lub umieram, zostaje twą własnością: Ciebie tuż sobie obieram, tyś duszy mey sławnością, mą ufnością i radością, w biedzie każdej mą słodkością. Ży, Że! 2c.

12. Jesteż, Że! to wzdychanie styś, i nie odmów mi go; gdy mi więc mój wzrok ustatie, a mdłość tężyła mego mi niedopusci przemo-
wie, dayże wzdychając, to mówić: Ży, Że! 2c.

1 Jan. 4, 19. My go mitujemy, iż on nas pier-
wey miłował.

Liebe! die du mich zum Bilde.

Nota: Dycze! któryś wpytko.

235. Miłości! coś mię obrazem Bostwa twego stworzyła: Miłości! coś w upadku moim zbawienie me sprawiła: Miłości! twoim chce być, i z tobą też wiecznie żyć.

2. Miłości! coś mię wybrała, w przed niższym był stworzony: Miłości! coś się Ciałem stała mię równym ze wpych strony! Miłości! 2c.

3. Miłości! coś za mnie cierpiała, i umarła doczesnie: Miłości! coś pozyskała zbawienie moje wiecznie: Miłości! twoim 2c.

4. Miłości! koraś Żywotem, Prawdą, Światłem i Słowem: Miłości! koraś jest moim Żywotem i Zbawieniem: Miłości! 2c.

5. Miłości! coś mię związała w łańcuch twym z duszą z ciałem: Miłości! coś przekonała serce twoim miłowaniem: Miłości! twoim 2c.

6. Miłości! co miłujęś wiecznie, i za mną się przyczyniasz: Miłości! coś tuż mię, łaską mię też okrywasz! Miłości! twoim 2c.

7. Miłości! kora obudziła mię z grobu śmiertelności: Miłości! kora obdarzyła mię koroną wieczności: Miłości! twoim chce być, i z tobą też wiecznie żyć.

5 Moj. 38, 3. Zaisle Pan (barzo) miłuje lud.

Woran fehlt's immerhin.

Nota: Bogu dzieki dacie.

236. Ma czynić nie stawa, me serce! że się wioczęsz z łabością, z gnus-
nością, a zawsze stargi łocysz? Ktoż temu jest winien:

winien: Wnidź w serca wewnętrzności, poznasz w doświadczeniu przyczynę tej mdłości.

2. WDG temu nie winien, gdyż on samą Miłością, on napelniony jest zawsze wdzięczną ściwością, ludziom dobrze czynić, tego chce zostać, temu się udzielić, co mu mieysce daie.

3. WDG sam jest Początkiem człowieka duszy drogiej: iakżeby ją miał mieć w nienawisici tak frogiej, by iey zabrał moc swą? Co dylem rąk tego, to w wielkiej powadze zawsze jest u niego.

4. Wszak on dobrowolnie Syna wydał za ciebie, ponieważ chce, abyś z nim był na wieki w niebie: Czemuż to uczynił? Z chęci serca swego: Coż go do ciebie wiodło? Nie, by nasy-
mniey jego.

5. Dobregoś nie miał, tylko się znalazła w tobie przepaść złości, świat, grzechów twarda skała, sam padół piekielny, morze o-
brzydłości, w tej duszy twojej martwa leżała brzydłości.

6. Leżałeś we krwi swej, iak dziecię wyrzucone, pomoc ci nie mogło wpytko, co jest stworzone, dusza twoja fatalistki obraz w sobie miała, stan twój był mizerny, iak duszy, iak ciała.

7. Al to pobudziło Żezusa do łitości, że przypadł do ciebie, by leczyl twoje śności swą kwią drogą; by też zupełne się stało z Bogiem po-
iednanie, wziął na się twoje ciało.

8. Z coż poruszyło serce Dycy do tego, że cię zawsze do się ciągnie przez Ducha swego? Żąd Boga nie winny, on wiernym jest tobie, tyś zawsze nasygorym testes wrogiem sobie.

9. Ach Boże mój wierny! tyś zawsze sprawiedliwy, choć cię posądzają chęć grzesznych ciałowiel złości. Tyś mię zawsze szukał przyciągnąć do siebie; lecz iam zawsze szukał uciekać od ciebie.

10. Nuż, Boże! doświadczy mię, i spoy-
rzy na me drogi, a z ścieżki obłudney racz sprowadzić me nogi. Ty mię sam znasz, Panie! użyj twych światłości, gdyż ia po drogach twych chodzę, iak w ciemności.

11. Day, by oko wiary w mnie zawsze jeszcze było, aby raczy w niebo, niż na ziemię patrzy-
to: przetoż wyglądz, PAMIE! z serca wpytkie
złości.

złości, wola two niech będzie celem mych żądości.

12. Konaj we mnie sprawę, Panie! dzieła swiego: Niech mię Duch twój Święty przypsobi do tego, czego w słowie żądasz; daj, bym do czystości, która lud twój zdoła, przyszedł w tej miłości.

13. Tak ciało i dusza w tobie się rozraduje, gdye za to codziennie częśc z chwałą ofiaruje: Wzgość wion rzekę, jestem z łaski Bożej; iemu częśc i chwała niech się wiecznie mnoży!

Rzym. 8, 32. Bóg ani własnemu Synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; iakożby wszystkich i nim nie darował?

Sollt ich meinem Gott nicht singen.

237. Nie mamli ja Boga śpiewać? Nie mamli mi być wdzięcznym? Wszak we wszystkich rzeczach widać, iak mi zawsze jest hezerym. Nicci niemaż, iak miłości w Dycoswłim sercu tego, temi dżwiga każdego, którzy mu służą w wierności. Każda rzecz swoy koniec ma, miłość Boża wiecznie trwa.

2. Jak orzeł strzydłami swymi młode swoje zakrywa, tak Nanyżyży mię na ziemi prawicę swą okrywa: Zaraz w matki mey żywocie, iak mi istność ma dać sam, i ten żywot, który mam, który widę tu na świecie. Każda rzecz ic.

3. Syn tego mu nie za drogi, boć go sam za mię wydał, aby mię z piekielney trwogi krwią swoia drogą wyrwał. O Studnio niedosięgionia! jak ma od ducha mego, choć barzo pragnie tego, głębia two być doświadczona? Każda rzecz ic.

4. Ducha swego, Wodza enego, w słowie swoim mi dać, by przez puszcę światła złego mié wiodł w niebieskie kraie; by napelnił serce moje iasną wiary światłością, a śmierć zniżył mocą swą, piekło zburzył przez śmierć swoje. Każda rzecz ic.

5. By się dusza dobrze miała, toć jest staranie tego; by się też ciało nie stała głoda, on strzeże tego. Gdy nie począć, ani wlaść sam nie wiem, ani mogę, Bóg dać sły drogę, i w wsem mi wie pomagać. Każda rzecz ic.

6. Nie

6. Niebo, ziemię, z wyszli swemi do usług mi sprawił; gdzie poglądam oczy meimi, znajduie, coym trawil: Zwierzęta, ziola i zboże, po dolinach, po gorach, po krzaczach i po łąkach, wyszlo mi żywność dać może. Każda rzecz swoy ic.

7. Gdy śpię, czuie on w staraniu, i budzi duszę moję, że przy każdym rannem wstaniu w nowej dobroci stoje. By Bóg mój przy mnie nie stował, by też obliczność tego mi nie wiodła nędznego, nigdybym się nie ostoiał. Każda rzecz ic.

8. Jak wiele ciężkich trudności śatan koło mnie wodził, iednak, po kim w tej miłości, nigdy mi nie zaszkodził. Unioł Boży mnie przydany, wszelkie diabelskie złości oddalił do ciemności, tak, że w zdrowiu zachowany. Każda rzecz ic.

9. Jak Dyciec dziecięcia swego na zawże nie odstąpi, choć kiedy zbroi co złego, i z prawcy ścieżki zstąpi: Tak, Bóg za występek moie mię rozpręka miłościwie smaga, a nie gniewliwie rzuca ostre strzały swoje. Każda rzecz swoy koniec ic.

10. Zego bicia i karanie, choć się zda być gorzkością, iednak gdy wspomniem na nie, jestci hezerą miłością, i oznahnia Nanymskiego, który od świeckich złości i od grzesznych żądności odrywa mię, iak swiego. Każda rzecz ic.

11. W tym zawżdy mam mocną wiarę, która iehże stale trwa: wiernych dziateł krzyż swą miarę, i hezśliwy koniec ma. Kiedy ciężka zima schodzi, wdzięczne lato nastaje; tak po krzyżu Boga dać radość swym, w niebo ie wiodzi. Każda rzecz ic.

12. Gdyż tedy końca żadnego niemaż w Biskley miłości, więc do Ciebie Dycę swego, wzbiam się z tej miłości, prośe, byś łaski użyczył, bym cię mogł z całej mocy, uściśkać w dniu, w nocy, polk będę w tym świecie żył; aż potym na wieczności, dam częśc, chwałę z miłości.

1 Test.

1. Zeff. 5. 9. Bóg nie postawił nas tu gniewu, ale tu nabyću zbawienia, przez PANA naszego Jezusa Chrystusa.

Weg mein Herz! mit den.

Notę: Wesel się, o duszo moja.

238. Nie trapi się w sercu myślami, iakby cię Bóg odrzucił, wspieraj się Pismem słowami, gdzie inaczej cię uczy: Jezus ty żył niewierny, ach! Bóg jest miłosierny, byś był i na śmierć podany, nie troszcz się! Bóg ubliżany.

2. Choć śmiertelne zarażenie z Adama cię skaziło, choć często wezja zranienie Bogu ciebie zbryzdziło: przyśiągaj iedną do Boga, nawróć się, minie twoga, Bóg twem wzdychaniem płaczliwym, wierz! nie wzgardzi, będzieś żywym.

3. Nie lew on, nie niedźwiedź srogi, któryby w okrutności pragnął krwi, lecz Jezus drogi pełen serca cichości: Dycowski umysł jego, żał mu żalu naszego, strasunek go nasz strasuje, śmierci naszej się lituje.

4. Dto, iakom jest Bóg żywy, nie chce śmierci grzesznego: Przyśięga Bóg twój prawdziwy, wynidź z zginienia twogo. Bóg się w niebie raduje, gdy grzesznik pokutuje; nie chce, by z trzody nymniewyż zginął, by też nappodłęży.

5. Nigdy nie hukła tak pilnie Pasterek owcy zbłądzonej, iako serce Boże silnie duszy pragnie zwiędzonej: Zestni za nią, boleie, pochniwa i mdleie: O! byś znał te gorliwości, rozrzucałbyś się w miłości.

6. Bóg nie tylko te miłuje, co mu wierni zostają, lecz i o to się strasuje, co się wrogom podają, którzy w przepaściach brodzą, a serca ludzi zwodzą, by się sprzeciwiali swemu Panu wszystko rządzącemu.

7. Jedną pała serce tego w zawżę trwałej żądności, zwabia nas do raju swego na rozłożne radości. Kto z paszczeli kataniskiej wyrzywa się tyraniskiej, a do swobod tych się śpiechy, Boga z Aniołmi uciechy.

8. Bóg i wszystko wysła tego, co mu częściej winną dać, nad pokutą straconego weseląc się, płasząc: a co kiedy przewinął, Bóg przebaczył

czył i zakrył, wszystko, wszystko tego złości zatonął Bóg w głębokości.

9. Powodził tak nie wylewa morze niezgrusowane, ani tak nadęta zlewa brzegi rzeka wzbrane, iako Bóg litości niezmiernie obfity: co dziennie nas opływaia, zbrodnie nasze omýváia.

10. Nuż wracaj się do pokoju, duszo, smutkiem strapiena! czegoż w niepotrzebnym znoju wysilał się znieczniona? Bóg z darney swey szczerości iak tylko nieprawości brzemię ciężkie waży twoich, iak co nosił w palcach swoich.

11. Choćby grzechów popełnionych takie twych mnostwo było, iak (byś znalazł) wystawionych tysiąc światów zbroiło; wielkie, lecz nie iak wielkie, żeby Dycowski wielkie miłosierdzia wygaślo, a iasność łaski zaćmiło.

12. Bóże mój! otwórz mi wrota Pustkiew swojej szczerości: Ach! niechaj mię two dobrota pocieszy w swej słodkości: Miłuj mię, a podpieraj, abym, iako można, dać, ciebie się zaś rozmiłował, ciału złemu nie folgował.

Stara Kompozycja.

Weg mein Herz! mit den.

Tak nota.

239. Wrecz, me serce! tę myśl z głowy, żeś wcale odrzucone, zabaw się Boskimi słowy, teć radzą na twą stronę; chociaż to pełne złości, Bóg zaś pełen miłości, coś gniew i śmierć zastąpiło, już się z Bogiem spotka.

2. Ciebie, iak innę, zaraził on iad grzechu skazony, którego się Adam wazył, od wezja namowiony: Lecz, nawróć się do Boga, więc cię nie potka twoga! Ciesz się! Bóg twego wzdychania nie wzgardza i przeżądania.

3. On nie iak niedźwiedź w srogości, ani lew krwi pragnący, lecz w sercu swym do wierności i cichości gorący: Bóg iak Dyciec jest słonny, w niedzy naszej obronny: Uciśł nas iest uciśł tego, śmierć naszą czyni smetnego.

4. Tak prawdziwie, iak ia żyje, nie chce śmierci grzesznego: ale niech się mnie podbite, wstawy z grzechu sproszonego: To Boże ucieśnienie, błędnego nawrociecie; bo nie chce, by z trzody tego co ubył nymniewyż.

5. Za-

5. Bazen Pasterz tak nie chodzi, za owieczką błądzącą iak Bóg z pilnością przywodzi duszę tuż tuż ginącą; bo pragnie, i się żali, kiedy się kto oddali; byś tę gorliwość widziało od radości byś płakało.

6. Bóg się nie tylko w pobożnych kocha, którzy są tego, ale zarówno w niebożnych, co w mocy ogromnego diabła czyhającego, ludzie wzbudzałego przeciw Planu Wszechmocnemu, wysyła świat kierującemu.

7. Dowiem w pśmieniu miłości zostawa, i z pragnienia woła nas do społeczności swojego zgromadzenia: Kto się na to znalazł, ten szataniską moc psuje, a Bóg czyni wesele, Aniołom radości wiele.

8. Bóg, i wysła w wysokości, co chwala Stworcę swego, wystrzyknął od radości nad postać grzesznego; bo, co się gdzie zdarzyło, wyszło się zabaczyło, cośmy, Boże! w takiej dobie nie czynili, i kryłeś w grobie.

9. Nigdy morskie nawałności, ani przepaści głowne, ni rzek bystrych potężności łasce Bożej są równe: Łaska Boga miłego, kiedy ciała grzesznego z oddychania piekła wyrwają, a grzechy codziennie zatrzymują.

10. A tak już na tem przestawaś, o duszo jałosćciwa! w myślach twoich niustawiasz, z tego nie nie przybývá, morze grzechu twojego, tak waży w sercu tego, iak, co byś na palcu nosił ięśli byś Boga przeprosił.

11. Choćby tysiąc światów było dany od Wszechmocnego, by się też w nich dopuściło serce twoje wśpę złego; acz to wiele, wśak śmieć mówię, że nie tak wiele, by złość tak wielka zniszczyła, Borską miłość by zgasiła.

12. Bóże niech otwarta będzie forta twojej dobroci, ta mię wśpę czasu wśpędzie do swego słodkości wroci: Kochaj się w mey osobie, niech się zaś kocham w tobie, bym w miłości twojej zostawał, bymci żalu nie zadawał.

Jan. 18, 3. Toć jest żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i którego postać, Jezusa Chrystusa.

Herr Christ, der einige Gottes.

240. O Chryste, Synu Bóży! ob Dycu na wieki z tego serca wynisnął, iako

iako Piśmo świadczy: Tys sam Światłości iasna, wśpę oświecająca, nad słońce iasniejszy.

2. Dla nas z nieba zstąpił, z Panny się narodził, ię Panieńskiej czystości nicę nie naruszył: Śmierć i piekło sam zionął, a niebo nam otworzył, wieczny żywot naprawił.

3. Raczby nas w swej miłości i w łasce po-
minając, a przy twojej świętej wierze doskonałe wytrwać: Z serca mego prawego, uznać moc Bóstwa twojego, pragnę zawsze tego.

4. Stworzycielu nasz miły, o Planie niebieski! władnie wśpę stworzeniem, z Bóstwa swego ważności, usłysz nasze modlenie, odpusć nasze zgrześzenie, po śmierci daj zbawienie.

5. Daj nam śmierć w wierze prawej, wśpę nas z miłości twojej, a czasu dnia onego sądu prawdziwego, byśmy twoj głos słyszeli: Podźcież, wybrani moi! na wieczną radość. Amen!

Stara Kompozycja.

Herr Christ der ein'ge Gottes Sohn.

241. O Chryste, Synu kochany Dycu nasz wyśpę! ob wieków uchowany w Bóstwie łonie tego, Zutrzenko z wysokości, Słońce sprawiedliwości, serce naszych Radości!

2. Dla zbawienia ludzkiego w ramie obiecanym, a czasu ostatniego narodzony z Panny, śmierć za nas odprawił, tor do nieba przeprowił, żywot wieczny sprawił.

3. Daj nam w twojej znajomości wzroś, daj w łasce świętej: Użyj nam siateczności przy wierze prawdziwej, byśmy w cnótach wzroś brali, byśmy cię miłowali, z tobą żyć żądali.

4. Stworzycielu wśpę rzeczy, Stawo Bóży wielki! niebo, świat, na twojej pieczy, w twojej mocy moc wśpę, wygładź z serca prze-
wrotności, oczyszć zmysłów sprężności, posil ciał krewkości.

5. Umorz, co jest w nas złego, a zaś z łaski twojej posil ducha naszego, niech twą łaską stoi w wierze i w pobożności; prowadź z czejnych trudności, do wiecznych radości.

Ser.

Jer. 31, 3. **JA PAN**, miłością wielką umiłow-
tem cię; dla tego ustawicznie miłosierdzie
połaziwie.

Jeſu Chriſt, mein ſchönſtes.

Nota: Wołam Ciebie Jeſu.

242. Światłości ma, **Jeſu Chryſte**,
twoje serce mię miłuię, miłuię dobrę
twoich zaiste nie zliczę, nie zgruntuie, day, by cię
też serce moje kochało i żądało, obłapię, a i tak
dobro ſwoie, tylko ſię cię trzymało.

2. Day, by miłość twoja w duszy mey iedynie
przechywała; day, by złotą koronę tę za ſkarb
ſobie obrała. Oddał wſyſtkie nieprawości, co
mi cię obrzydzaia, ſemrzą, taia, niech wſyſtkie
wnętrzałości w miłości twej pałają.

3. Wdzięczny **Jeſu!** miłość twoja, wſyſtko
ſłodzi, cukię; maieć one dusza moja, nie ią
nie zaſtaſtuję: przetoż day, by serce moje iedynie
miłowało, wystawiało, z tobą miłość twoją, a w
niey ſię rozumniało.

4. **O!** bym dobra tak wielkiego wieczną dzier-
żawę miał, a płomień mię ognia tego uſtawi-
cznie rozgrzewał. Pomoż mi czuć we dnie w no-
cy, odpadź od ſkarbu tego ducha złego, z piekła
w wielkiej mocy z rotami idącego.

5. Dla mnieś, moy **Jeſu** kochany! śmierć
i nędzę ſkoſtował, na krzyżu zamordowany,
iabyś kradł i mordował, wyśmianys, upliwan,
ſkrwawiony; niech, dla ran ciała twego, czasu
wſzego, ia będę zraniony miłością Boga mego.

6. Krew twoja, którą przelano, koſtoiną,
dobra, czysta; serce me grzechem zmazano, dusza
ma łamienista: **O!** niechayże moc krwi twojej
serce twarde odrodzi, i przechodzi; miłość w duszy
mojej ten ſól żywota rodzi.

7. **O!** by ſię serca wnętrzości rozeſtły, a
chwiałały krwi krople, które me złości w ogro-
dzie ci rozlały: **O!** by rzeka też gorących w
oczach ſię mych rozlała, a mnie dała duſzę mi-
łuiących, ktoraby cię żądała.

8. **O!** bym, tak dziękuję, za tobą płacząc tak
długo chodził, abys mię wſzędzie wziął z sobą,
na reſu niſt i wodził, a serce twe z sercem moim
w miłości ſię ſpoili, mię cięhyſo, a tak dobroć
twoją u mnie wiecznie złączyſo.

9. Wiedź

9. Wiedź mię, **Naymiłſzy!** za ſobą: pobiege,
wyſtauiąc, pobiege z chęcią za tobą, ſerdecznie
cię całuiąc; z uſi twoich, moja ozdoba! pociech
ſłodkość poczuie, ta grzech truię, w nieſczęſcie, te
z ſobą miewając, tryumfuię.

10. Jedyna **Pociecho** moja, i **Przodko** dobra
wſzego! niech ia będę częſta twoja, tobieć
zdał całego; bez ciebie w męſtach poſtaie, wſzędzie
w tej doczeſności żółę, przytkoſci: ſwiat pociech
nie daie, obrzydli mi marnoſci.

11. **Tys** odpoczyneł prawdziwy, w tobie po-
łoy z radoſcią: Day, **Jeſu!** bym, poſim ży-
wy, ciehył ſię twoją ſzczerością; bądź **Płomie-**
niem serca mego, balzam mi twoj zſoluię,
poratuię z żalu, dla którego wzdycham i la-
mentuię.

12. **Nayſłieźniejszy!** w twej miłości wſyſ-
tko, wſyſtko znayduie, a w tej ſłoneczney ia-
sności serce ſię kontentuię, nad wino z **Man-**
ną, ſłodeczyſy, kłata ślicznie zdobiona i koro-
na, pałac nayzacieſny, w nieſczęſcie ma za-
stona.

13. **Gdy**, **Kochanku!** odſtepuieſz, darmo ſię
człowiek rodzi; gdy miłość twoją odcygnieſz,
na wſyſtkiem mu wnet ſchodzi: przetoż, day
bym cię u ſiebie przyjął, **Goſcia** wdzięcznego,
czci godnego, a miawſy raz ciebie, nie puſcił z
serca mego.

14. **Do** wielus mię umiłowal, i pociągnał do
ſiebie, niżlićm dobrze żyć ſpróbował, laſkęm tuż
miał u ciebie, niechże mię daley nędznego, mi-
łość twoją zawſze wodzi, ze mną chodzi, a mnie,
czasu wſzego, pomocą ſwą wygodzi.

15. Niechże ſtan moy, w którym ſtoię, miłość
twoją uſtaſtuię; gdy, co złego, błędząc zbrowię,
niech mię wnet nalięuię: Niechże mi we wſyſ-
tkim radzi i naucza dobrego, broni złego na-
wraca, prowadzi z grzechu do Boga mego.

16. Niech mię ciehy w mej żałoſci, i zmacnia
niemocnego, a gdy łonęąc doczeſności, poyde do
grobu mego, niechże ſzczerość twoją miłość
wſpomoię ſługę twego ſchodzącego, bym raz be-
żałoſci pęd do ratu ſłieźnego.

Jan. 3, 16. Tak Bóg świat umiłował, że Syna swego iędnorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Also hat Gott die Welt geliebt.

Nota: Wielka to jest łaska.

243. Tak Pan Bóg świat umiłował, dziwny się człecze! temu, że, choć Boga zawsze gniewał, gniewem nie płacił temu; lecz kochany serca swego Starb wydawia, iędnego Syna z wielkiej łitości na śmierć, na okrutności.

2. Ach! iakże iędyne dziecie tu na tej nędynej ziemi, gdzie złości pełno, iak wiecie, my więc panować wiemy; tak się Dyeu serce kręte, iak wpyssko, co mu rad, daie, niżliby to darował, co iędyne miłował.

3. Ale Bóg daie z miłości, z hęzerego serca swego, w padół nieznosnych boleści Syna swego miłogo: daie go na śmierć okrutną, w strachy piekła, w chwile smutną; tu niezmierny żalości spycha Syna miłości.

4. A to czemu? Abyś, świecie! przez to był uwolniony, a przez drogi okup, człecze! z więzienia wypużony: boć wieś, iak cię Pan poślubił, za obłubienkę ulubił, która go zaniechała, niewierną mu się stała.

5. Przez co cię grzech, śmierć i śatan, i wpysskie zgrate ięgo, zaprowadzili w ciężki stan, i niewolnika swego: Nie iest też inśa porada, w ktorey człeczek zbawiony być ma, iak ta, która Pan zjawił, w słowie swoim obiawił.

6. Bóg dał Syna z miłości swej, by wpysscy ludzie żyli, by wpysscy ze śmierci wiecznej przezeń zbawieni byli: Kogo strachy potępienie, ten w nim znajdzie wybawienie, pociechę i wśe dary, pokój, radość, bez miary.

7. Ach Boże żywota mego! gdzież mam słow takich nabyć, ktorémibym serca twego hęzeroci mogł wystawić? Ach! iakże też, się to stało? Ach! coż ci się podobalo, w świecie, ktoryś wyśbawił, i wielkiej czei nabawił!

8. Czemuż według sądu swego nie potępiłś wiecznie przestępców Zakonu twego, ktorzy żyli bezczynie? Jakżeś w tych podobanie miał, o ktoryches dobrze wiedział, żeć miłość twoją wielką poplacz złością wpysską.

9. Serce e

9. Serce moje we łzach pływa od smutku i żalności, bacząc, iak niemiłosierny bywa lud twój za twe łitości: wielka część z nich nie chce ciebie, ni dobr zgotowanych w niebie i danyh im przez twego mego Syna miłego.

10. Ty, Dyce miły! hęzeroci twą oświadczaś wpysskim ludziom daieś przez krewo 3Guzowa oczyszczenie grzesznikom: Chceś, by wpysscy reka wiary, brali twoie drogic dary, by się niemi chłodzili, i w łasce twojej żyli.

11. Patrz ale! czyli nie zawsze świat cały przeciw tobie, gdy budujesz Królestwo twe, on lekce waży sobie: dla tego nie będzie zbawion, lecz on będzie wiecznie potępien; nie dostąpi wiecznego Królestwa niebieskiego.

12. W tobie, BDe! niemaś winy, nie zaspaśes niczego; człeczek złośliwy iest iędyńy przyczyną gniewu twego, gdy Syna, coś go dał iemu, ktory grzesznemu każdemu sam iędyńie pomoc miał, za zbawcę przypiąć nie chciał.

13. Przecż już z tobą, głupi świecie! ta zostaje przy Synie; iemu się dać, iemu żyć chce, mey Koronie, iędyńie. Gdyż mam Syna, już dosyć mam, on iest, co grzech mój nosił sam: Śmierć ięgo i tęskności są me wieczne radości.

14. Wesele się ustawicznie, na niego pamiętając, w nim swą pociechę znajduję, w trwogach mych omdlewaie: Gdy me grzechy wielkie być chcą nad łaskę ięgo Dycowśką, nawet, choć serce moje chce tracić wiare swoie,

15. Ty! mowie, był BDe łaskawy, gdyśmy go nienawrzeli: tedy się łitościw stawi, i łaski swej udzieli teraz, gdyśmy z nim zjednani, com byli na śmierć skazani, i ktorych wpysskie winy wypłacił Syn iędyńy.

16. Gdy niedostate mi czego, nie troszczę się w sercu swem, ten ktory dał co wielkiego, będzie radził o mnieysem: Gdyż nam BDe Syna darował, i od śmierci nie panował, iakżeby nam wpysskiego z nim dać nie miał dobrego?

17. Pewien iestem, i umieram na woła BDe mego, krzyż mój i bieg żywota sam dojdzie końca hęzerego: Tu BDe mam, Syna ięgo, tam, przed tronem Najwyższego wpysskie maie trudności obroć się w radości.

R

Scz.

Efez. 2, 8. Łaska iścieście zbawieni przez wiarę,
i to nie jest z was, dar to Bóg jest.

Nun freut euch, liebe Christen.

244. Wesełmy się, Chrześcianieli z radością wyśkatujemy! Schodzmy się już śmiecie sami, a wyznawając trzyczmy, co sam Płn Bóg nam okazał, gdy się zaczęła cuda działał, dosyć nas drogo otrzymał.

2. Wyłemi w ciartowej mocy, w śmierci już był zaginał, grzech mię dreczy we dnie w nocy, w którymemci się porzął; co daley, tom weni upadał, w sobiem nic dobrego nie miał, zewhąd mię moy grzech opętał.

3. Uczynki moie nieplatne, nie mogłem nieba dostać, myśl moia więcej nie umie, iedno się Bógu sprzeczać: Tak mię śmierć w rozpacz pędziła, gdyż ta przy mnie sama była, a do piekła mię wperchnęła.

4. Lecy się od wieku zlitował Bóg nad nami niezmiennie, na miłosierdzie się wspomniat, dawaj nam pomoc wiernie: Dycowsto się nam okazał, żart tam żaden mieysca nie miał, Syna swego nam obiecwał.

5. Potym rzekł do Syna swego! Jużci się czas zlitować: Już, Roskoshy serca mego! maś ubogie uzdrawiać; z ciężkości grzechu ie sam zbaw! gorzka śmierć przed niemi zabaw, niech z tobą wiecznie żyją.

6. Syn się stał Dycu posłusny, przyszedł tu nam na ziemię, z iedney Panny bardzo czystey, wziął ciało nasze na się. Tajemnic tu wiodi moc swoje, zakrył ciałem Bóstwo swoje, i diabła chciał poćmac.

7. I mówi: Czekaj! dzierz* się mnie, będziecie już dobrze z tobą: Dale się Ja za cię wiernie, boiuąc swą osobą; bomci Ja twoy, a tyś iest moy, stojąc przy mnie nic się nie boy! Czart nas nie może rozłączyć.

*Dzierz, t. i. trzymaj się.

8. Mnie krewn przeleją samemu, Ja sam położę żywot moy, ucierpę tobie k'dobremu, ty w ten wierz mocno ston: Gorzka śmierć pokłnie żywot moy,

moy, niewinność ma zgładzi grzech twoy, a tak przez mię iesteb zbawion.

9. W niebo do Dycy moiego, idę już z światła tego, będę Mistrzem cię samego, zesłę Ducha Świętego: Ten cię ma w twych smutkach ciekhyć, mię poznać prawie nauczyć, i w osłelkcy prawdyie prowadzić.

10. Com Ja czynił i nauczał, to ty też czyn, nauczaj: Niech się Kościół moy rozmnaża, Boga chwał i wyznawaj; ludzki się wymysłów waruty, teć niścą najdroższy skarb twoy: Doć na ostatel zostawiam.

XX. D sprawach stworzenia na wiosnę i w lato.

Pieśń żniwna.

Ps. 104, 27. Wysłito na cię oczekawa, abyś im dał pokarm czasu swego.

Notą: Kto się w opiele.

245. Wola już białe, kłopy się kłaniają, Stworzycielowi część i chwałę dać, wołają: Podjcie, sierpy zapuszczaćcie, a Płna chwalic, nie zapominaćcie.

2. Czekalem przez rok, dobrośliwy Bóg! posk gotował na pokarm to zboże: Gdy ie już dać, ochotnie zbieramy, tylkoć z twej bezodrey ręki żywność mamy.

3. Do gdy wysyłaś Ducha żywicięgo, pełna iest ziemia dobrodzieystwa twęgo; lecz gdy utrywaś oblicze przed nami, trwożym się, ginie, w proch się obracamy.

4. Niechayże chwala twoia trwa na wieki! Byw nas nędzniki, nie pusć z swej opieki: Wpć dzięki damy sercem, ustni swemi, ty się rozweśel prawami twoiemi.

5. Wiy, twa czekadła, według słowa twęgo pracujemy chętnie w pocie czola swęgo! Błogosław tyłko, Bóg! pracom naszym, użycząy zdrowia, posilay tym czasem.

6. W boiażni Płniskcy przed obliczem ięgo chodżimy, a robimy, chwalcąc Płn swęgo: Bóg się przechodzi, Święty między nami, nie rozganie wamyż Płna marnościami!

7. Co dał do gumien, bez zmaz* schowaymy, a z dziełczyńniem one pożywaymy! Kosztuymy w darach, iako to Płn dobry! Miłuymy go, bo w miłosierdziu bęzodry.

* Bez zmaz, t. i. grzechu, łatomstwa, rozpraszania.

8. Trwaymy przy Płnu w dziecinśkiej ufności, a udzielaymy potrzebnym z miłości! Choćby dał mało nie powątpiwaymy! Jeżli też wiele, nie nierozpraszaymy!

9. Panisłie to dobra, my kasarze iego, zażyłimy ie ku chwale Wszechmocnego! Bo musiem liczyć z nim dać, za czas mały, gdy nas odniosł iak snop dorzeniały.

10. Odyż ciała nasze do grobu rzenięta, niech z niemi codzień przez skruszę martwiecia zle jędze; a ty mnoż w nas wiarę żywą, miłość, nadzieję zmacniaj niewątpliwą.

11. Przy zgonie przylimy, Jezu! ducha mego, zaprowadź go do gumna* niebieskiego: Tum z płaczem drogie rozsiemal nasienie, z radością będę tam jał pocieszenie.

* Matt. 3. 12.

Pf. 111. 2. Wielkie sprawo Płnisłie! Zawne u wschylisk, ktorzy się w nich kochaia.

Geh' aus, mein Herz! und suche.

Nota: Tak! nam wota.

246. Wynidź me serce! wesel się, w tym wesołym lata czasie, że wszech dobr Boga twego: Spoyrzyj na śliczne o grody bacz, iak mnie i tobie gdy sprawują czasu swego.

2. Drzewa stoia w swej piękności, a gołey ziemi nagości zdobi kłosa zielona. Narcyści z tulipanami stoia z lepszemi strojami, niż iedwab Salomona.

3. Skowronek się wzgorę wzbił, gołabel gniazdo swe miła, do pułczy się ułacie; a stowił nabywobornieyhy dziwnie głos swoy nabywobieżczyneyhy wshedy z siebie wydale.

4. Kosił swe turczeta wodzi, bocian do gniazda przychodzi, iaskolka miłob: karmi; ielonok i jarna letka skaczą, gdzie iest trawa wielka, w dołach i nad gorami.

5. Wody w rzekach humią wdzięcznie, w brzegach się miela bęspiecznie pod gestemi drzewami; zaraz przy nich widac łaki, gdzie brzmi głos i wdzięczne dżwontki pasterców z owieczkami. 6.

6. Phezoły zawse pracujące, ustawicznie latające, kulaia swej żywności. Maciey winney soł mocny wydaie w czas dzienny, nocny, owoc ze swej słabości.*

* Słabości, t. i. latarośli słabych.

7. Pšenica roście bez miary, czym się ciechy miłoby, stary, i stawi dobroć tego, który tak bardzo obficie napelnia wshem dobrem życie i serce człeka wshogo.

8. Nie moge się uspokorzyć, gdyż duśa ma chce wynosić dobroć Boga wielkiego; zaśpiwam, gdy wshyisko śpiewa, i co Bóg za wdzięcznie miewa, wydam z serca moiego.

9. Ach! myślę, gdyżes tak piękny, i nam w darach twoidy wdzięczny tu na tej nędzney ziemi: coż będzie po tym żywocie w prześlicznym nieba namiocie, gdzie się ten wiel przemieni.

10. Jaką radość, iakie gdyż dadzą tam Chrysta ogrody, iak wdzięczny dżwiel tam będzie! gdzie tyście Serafin gloszą, Halleluia swe wynoszą Boga zawždy i wszędzie.

11. O! bym tam był, bym tuż stoiał, ach Bóże słodki! bym trzymał przed tronem twym palmy: Tedybymci z Aniołami, i z wshemi Serafinami śpiewał radosne Psalmu.

12. Jednak nie chce tu żyć darmo, pośi duśa dżwiga iarzmo, ani milcząc czas trawić; me serce ma w żywocie mym zawždy i na mieyscu każdy ciebie chwalić i sławić.

13. Pomoż mi, i błogostaw mnie, błogostawienstwem, co plynie z nieba, bym zawse kwitnął; day, abyć w łaski twej lato, rożny z duśy moiej za to owoc wiary wyniknął.

14. Spraw mieysce Duchowi twemu w mnie, bym był drzewu dobremu podobny, i w tobie żył; Day, abym na sławę twoie, iak kwiat dawał wonność swoię, i w raju wshczepiony był.

15. Obiierz mię sobie, iak rap twoy, a niech iest ciało i duch moy, iako kwiat rozwinioty: tak tobie i sławie twoiej oddam z całej duśy moiej, wiecznie moie pokłony.

Ps. 104, 24. D iakoż wielkie są sprawy twoje
Włnie! te wszystkie mądrze uczyni. A napę-
niona jest ziemia bogactwem twoim.

Keine Schönheit hat die Welt.

Nota: Przódź Zbawienie Bogan.

247. S adney nie ma piękności świat, w
ktorebyś iasności Jezusa się nie
lśnił, z niego początek brał.

2. Skoro jutrzeń wschodzi, i złote słońce
rodzi, zaraz na to wspominam, iak śliczny jest
Jezus sam.

3. Dacze na jego znacność, skoro widzę dnia
iasność: Ach! iak chwalebne włosci będą w samey
wieczności.

4. Gdy kłębysz iajny wzniydzisz, za nim mno-
stwo gwiazd idzie, myślę po tysiąc razy, Stworca
gwiazd jest bez zmyłu.

5. Kiedy w lato spoglądam na zielone łąki
sam, iak głos muszę wyznosić, iakim Stworca musi
być.

6. Gdy owoc wydaia, kwiaty ozdobe maia;
lecz wieksza znajduie się ozdoba w mym Jezusie.

7. Widząc iak się kwiat mnoży biały, rumia-
ny roży, myślę: Biały, rumiany jest też Jezus
kochany.

8. Owa, wszystkie kwiaty ziemi, o którym tylko
wiemy, wystawia nam znacności Przodla wszelkiej
piękności.

9. Gdy do rzeki przychodzę, albo strumień prze-
chodzę, zmyśl w głębią Przodla tego spuszcza się
nawiejszego.

10. A owieczki, co chodzą, we mnie te myśli
rodzą, iak czy Bóg Baranek; duszy mojej Ko-
chanek.

11. Nigdy rosy nie czuję, ani miodu kosztuję,
by nie miały wewnętrzności me pragnąc tej słod-
kości.

12. Wdzięcznie ptaszki śpiewaia, wdzięcznie pi-
szalki graia; lecz to wszystko przechodzi, co z
Marii pochodzi.

13. W powietrzu wdzięcznie bywa, gdy się głos
odwoływa, lecz nie nie jest takiego, iak odgłos
Raymillego.

14. Już mój Śliczny! pokaz się, ach! przyjdź!
niech oglądam cię, niech widzę twe światłości, i
oblicza iasności.

15. By

15. By iasne BOfstwo twoie odkryło duszę moję,
a promień twej radości mię przeniosł z tej ni-
skości.

16. Ach Jezus mój! racz obić co cię nie daie
pociąg, bym cię czasu wszelkiego tu znał, iak Boga
mego.

XXI. D opatrności BOfkiej, i rządzeniu świata.

Evr. 2, 10. Obejrzycież się na przesłanie wieli, a
obaczcie, iezli kto, mając nadzieję w Włnu, był
zawstydzony.

Warum betrübst du dich, mein.

248. Czemu się trochęysz, serce me! no-
sisz ciężkości iak wielkie dla do-
bra czesnego? Wierze nadzieję w Włnu twym,
tenci włada stworzeniem wszy.

2. Do cię ten opuścić nie chce, czegoś trzeba,
wiec to dobrze, bowiem wszystko iego: Woyci co
Dyćcie, Włn i Bóg! ten mię wypowie z wszy-
stkich przygod.

3. Gdy ty mym Dyćcem być raczysz, syna twego
nie przebaczysz, z Dyćcowstkiej miłości: Jamci jest
nędzny proch, ziemia, wnie mam w świecie pocie-
szenia.

4. Bogaczci ufa w imieniu*, ia wzdycham ku
Włnu swemu, acz to śmiech u ludzi; wśafze
wiem, iż każdy wierny, w nim się nigdy nie ompli.

* W imieniu, t. i. w mocy swoich.

5. Glia! ktoż ciebie żywił, gdy przez trzy lata
deszcz nie był, w ciężkie drogie czasy? Bóg to
przez wdowę udzielał, w Sarepcie, gdy cię tam
pośłał.

6. A iżbyś nędzy nie cierpiał, a wolą BOfką
wykonał według rozkazania: musiały cię truci ży-
wić, w udęczeniu twoim cieścić.

7. A gdyś pod iakowcem leżał, Anioł BOfki
tobie biegał, przyniosłci ied i pić, tamci był
twój pośpiech spory, gdyś szedł do Gorebskiej
gory.

8. Jozef do Egiptu przedał, Farao go ciężko
trzymal, a iż się Boga bał, Włn BOfki go dzi-
wnie zbogacil, iż swoy rod wszystko pożywił.

R 4

9. Na

9. Na Daniela BŹg wspomniał, gdy między lwy srogimi leżał: Anioła mu posłał, dał mu tam iadła czystego, przez Gabakula świętego.

10. Trzech mężowie w piecu stali, a płomieniem obtoczeni, BŹg ich nie przebaczył: Anioła swego tam posłał, w nihczem im załłodzić nie dał.

11. Tyś Panie! iestżeś tał wierny, iakoś też był i przed wieki, w tobie ma nadzieia! sprawy się ze mną, iak raczyś, ia to chcę stromnie ponosić.

12. Nie pragnęć chwały doczesney, iedno mię ty domieść wieczney, ktoraś mi zgotował przez śmierć twą i krwi przelanie, pomożże mi sam, moy PŹanie!

13. Wszytko, co iest na tym świecie, bądź srebr, złoto, pieniądże, choć kamienie drogie, toć wszytko trwa na mały czas, a nie wyrwie żadnego z nas.

14. Dziękuję, Chryste, moy PŹanie! żeś mi raczył dać poznanie swoiey świętey woli! Stałość mi tyż użyż, abymci mogł wiernie służyć.

15. Chwale, częś, tebie dawamy za te dobra, ktore mamy; pokornie cię prosim, od siebie nas nie odrzucaj, ale nam żywot wieczny daj.

PŹ. 55, 23. Wrzuć na PŹana brzemie twoie, a on cię opatrzy.

Warum willst du doch für morgen.

Nota: Dotądże się troskać będe.

249. Czemuż serce! iak Poganie się trapiś i kwapiś, przez ciężkie staranie? Czemuż się codzieli frasujeś? Wszak BŹg chce niechżeście odbić, ktore czuieś.

2. BŹg ci ten żywot darował, duch, ciało nie miało biedy, kto te chował dotąd, ten daley, co trzeba, da temu, ktory mu ufa stale, z nieba.

3. Nie mów: Coż będę iadł i pił? PŹan z nieba, co trzeba, już dawnoś odmierzył. On ciadu da swe żywności, innego z rął iego czełay w cierpliwosci.

4. Wszak lepsze ciało, niż żywność, iak sam wieś, przetoż wierz, że BŹg zjawi możność swe, a iedzenie iak picie temu da, co ufa w nim, przez wszytkie życie.

5. Coż

5. Coż maś o saty staranie! Jezus sam mówi nam: To czynią Poganie! Wiatr, w takiey kwiaty ozdobie, po polach, po rołach, acz nie przedą sobie.

6. Staraj się ptasieł w gestosci, śpiewając, skłaiąc, kto mu da żywności, i napoiu, gdy ich trzeba? Nie, ach nie! iedynie tego czeł z nieba.

7. Ach! wiary na ziemi trzeba: Kto tę ma, otrzyma dość od BŹga chleba; kto cię wiarą trzyma, PŹanie! o tym maś, w każdy czas Dycowiskie staranie.

8. Kto Bożey sprawiedliwosci i iego gornego Królestwa w niskosci szuka, taki w pełney mierze, iedzenie, odzienie, iak we śnie odbierze.

9. Niech się tedy świat frasuje, iako zwyki, ia swoy zmyśł do Chrysta kieruje: On mi, co trzeba, użyżay, choć często i gesto w cierpliwosci cwiocz.

10. Chcełi sam we mnie doświadczać mey wiary; bez miary, dałem tę precz zabrac. Przeto wdzięcznie chcę przypominać, choć by chciał, i już miał ciężko mnie strofować.

11. On skaramyś, wroci zdrowie, wśak to sam nie raz nam obiecał w swem słowie. Ach! iak wiele dusz pobożnych tał żyia, wśak tyia bez frasunków możnych.

12. BŹgu troski poruczaia, iak on chce, tem też się zawże uciechaia: Po ktorey ich wiedzie stronie BŹg, widzą, iż siedzą w iego miłym łonie.

13. BŹg proźb takich nie odrzuca; lecz chleba, gdy trzeba, im z nieba przyrzuca: On sam na pociechę tedy przybywa, wyrhwa ich z największy biedy.

14. Ci swe dusze, iako strzały, rzucaia, wzbilaia do rozbitay skały ran krwawych Chrystusa PŹana, w tych bowiem, po wśem złem, dobroć zgotowana.

15. Nuż Jezu moje Kochanie! Jasności, Wdzięczności, duszy Podobanie! tylko się staray o duszę, toć będzie dość wśędzie ciało mieć, iak tuś.

16. Wszytko tedy na cię złoże, co sroży, co trwoży mię, wśechmocny BŹże! Staray ty się, ia w cichosci, przed tobą, osobą padnę z powinności.

17. Chce

27. Chce ci z radością dziękować zawsze sam, tu i tam niechce odstępować od cię. Czesć bądź, Jezu! tobie: Tyś mój Dział, pomoc dał mi w własnej osobie.

Piosnka w nocy czuących, i myślami się trwożących.

Pf. 42, 9. We dnie udzieli mi PAN miłosierdzia swego: A w nocy Piosnka jego będzie ze mną, i modlitwa do Boga żywota mego.

Nota: Tam święty Jezu.

250. Cy! nie gryj się myślami, coż się śmieciś, serce moje! BÓG, który zawsze z nami, wie i widzi żądze twoje: Członki mdle odpoczywajcie, myśli proźne, rzeikajcie!

2. O! by mię czującego Aniołowie zabawiali, iak Jakuba śpiącego, gdy mu się w śnie pokazali, iedby mi, choć kamienna, pościel się stała zbawienna.

3. Jezu! któryś się w nocy mnie tu dobremu narodził, z BOfkiey łaski i mocy całemu światu wygodził, bądź i mym Światłem w ciemności, a weślesem mym w żalność.

4. Czesłós Jezu Kochany! nie spał i czasu nocnego: W nocyś strażnik związany, przez coś zbawił mię grzesznego. Przetoż niech, lub śpie lub czuie, za toś serdecznie dziękuję.

5. Choć ciało odpoczywa, iednak dusza ma niech czuie; niech snu grzechów wnet zbrywa, gdy ią moryz i mordule: Użyjz duszy z ciałem moim odpoczynku w raju twoim.

6. A gdy raz sen śmiertelny zamknie w zgonie oczu ciała, day, by dusza weselny Zbor świętych w niebie widziela. Wzbudź mię ze snu podziemnego, do żywota niebieskiego.

Piotr. 5, 7. Wysłito staranie wasze wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczę o was.

Du bist ein Mensch, das weißt.

Nota: Wielka to jest łaska BOfka.

251. Jż człowiek iest, więc twoy stan żywaś sam, a owe rzeczy, co w mocy swej położył PAN, z twej spuść niewczesnej pieczy; ciekwość, dowcip, rozum twoy tyścioraki trosków roy, twe serce gryżąc plecie, iakbys miał żyć na świecie.

2. C

2. O iak daremny kłopot ten, iak proźne prze-mysłanie! Coś wdzięczny często psunie sen, a wzdry się nie nie stanie: Na biedny włos wże trości twe nie sprawiąc przez gryzienie swe, w myśl ciężką cię wtęcaią, żywotać utraciają.

3. Samuicę się, staranie miew o chwałę BOfka twego, i o zbawienie duszy twej, zlec w ręce Nasyższego twe sprawy, szczęście, żywot, stan, on niebem ziemią włada sam, pomożeć, dodać wżego, z uciechą serca twego.

4. Ach! ktoż o duszę twe co dbał, z początku życia twego? Gdyś był w żywocie matki miał wienienia dom ciemnego: I ktoż obmyślił szczęście twe? Coż tu pomogły siły wże, gdy dusza, żywot, ciało, tak swoy początek brało?

5. Niech powie liczba łosci twych, czyj kumst ie uhykował? Ktoż oczy twe i iasność ich, kto ciało twe kształtował? I ktoż prowadził żyły twe to tam, to sam, na mieysca swe? Kto zmąślił w twoim ciełe tak pięknych członków wiele?

6. Nij serce twe przez rozum swoy swej woli używało, zgotował wysytko PAN BÓG twoy, coś pożytkować miało: Niebiosa, ziemię i co w nich, dwa wielkie światła stulek ich, i wysytko, co BÓG sprawił, tu służbie tobie stawil.

7. Cy! rzuc w okolo oczy twe po ziemi i po niebie, a patrz, iak BÓG staranie swe miał zdawna wedle ciebie: Tak kuchnia, napoy, odziew twoy, przed tobą ma początek swoy: Dw polarm, coś wygodził, iuz był niżej się rodził.

8. Szal, ubior on, pieluski twe, co cię w nie powitalo, kolebka, dom i mieysce te, gdzie cię położył miano, iuz było w gotowości swej, niż słabe oło głowy twej przyczawby, też uwrzalo, co się na świecie dzialo

9. Wszak przecię myśliż: Oko twe twoy żywot poprowadzi: Tam nie nie wierzy serce twe, gdzie rozum nie doradzi. Twoy głupi rozum, myśli twe, koniecznie chcą mieć sławę tż, że, co się bez nich dzieie, nie wskora, i zniszczeie.

10. Ach przynay łazdy w sprawach twych, iak dziwnie to się dzialo! Coś zgola iuz miał w rękach swych, iak marnie to zniszczało: Naprzeciw, co się miało stać, co komu BÓG obmyślił dać, prawdziwie się zideiso, choć się tak nie myśliło.

11. Ktoż

R 6

11. Rozważ, w tak wielkie trudności częstoś się sam nie podał, gdyś z umysłu niemądrości i śmierci za żywot obrat: I gdyby BŹg tak szczęście miał, tak głupi rozum twój mieć chciał, pewniebyś był zgubiony, i z gruntu wyniszczoney.

12. Fortuna ale twoją Płn, co szczęże cię miłuje, twój grzeszny i przewrotny stan łaskawie naprawiue: Nawraca cię sam w błędzie twym, a w smutku ciebie Duchem swym, i łocha lichosć twoję, iak Dyciec dziecie swoie.

13. Król ten o tobie częstokroć w ciachosci ma staranie; ty leśce ważąc tę dobroć, przez ciężkie przemyślanie bolesnie trapiś serce swe, chcąc zmienić wśe niewierzysz twe: chceś się wywikłać z biedy, a nie wiesz, iak i kiedy.

14. O! iak przedziwnie święty BŹg w swych drogach postępuje, wywodzi wiernych ze wśech trwog, pomaga i ratuje; a gdy wypowiedzie sprawę swą, pociechy hojnie duszę twą: oglądaś, iak BŹg radził, co w myśli swej prowadził.

15. Więce cię tym samym serce twe, a przestani frasowania, wierzę pewnie, że BŹg serce swe tu tobie, bez przestania, miłości zawże pełne ma, twój smutek, krzyż twój dobrze zna: Boleie serce tego, dla pożytku twoiego.

16. Jak ogień, w wielkiej łasce swej, w szczęrości wielkiej pała, więc sobie rozważ w myśli twej, iak BŹgu z tą nie mała pochodzi bolesć, gdy my w swym daremnym smutku długo tkwim, gdy myślim, BŹg z opieki wypuścił nas na wieki.

17. Uprzątnij głupią twogę precz, niech duszy twej nie zwoździ, a choć nie zamie bywa rzecz, co szczęście, radość rodzi: Stanie się na twój ciężki bóg, że, coś obmyślił Płn BŹg twój, toć zisci w pewnej mierze, a nikt ci nie odbierze.

18. Synowistim prawem położy się na pierś BŹga twego, trzymaj się aż ten Dyciec się użali smutku twego, postawi cię na drodze swej, co nieznamoma myśli twej, po troskach, smutku, boiu, nabawi cię pokoiu.

Sbr.

Sbr. 2, 6. Powierz mu się, a przypie cię: Wyprosi cię drogi twoje, a nabierze w nim pokładów.

Wer nur den lieben Gott läßt.

252. Kto się na Płn BŹga spuszcza, na każdy czas w nim usaię, tego przenigdy nie opuścza, w smutku tego pociehaie. Kto się na BŹga funduje, ten na piasku nie buduje.

2. Coż nam pomagają starania, co inśe wielkie tęskności, co nas ranne narzekania, dla gestych ciężkich trudności? Przez nie krzyż i utrapienie wielkie bierze pomnożenie.

3. A tak bądź maluczo cierpliw, i na tem co masz przestawaj, rozumiej, że Pan jest chętlivy, i z biedy wyrwie, uznawaj: BŹg, który wśysko podawa, da tobie, czegoś nie stawa.

4. On czasły pociepie sprawiue, on wie, co pożytecznego: bo wiernego zawże ratuje, nie pochlebnie czyniącego, gdyż dobroć BŹsta przestawna, przez swe dobrodziejstwa iawna.

5. Nie pomysłaj w twej gorącości, być ob BŹga opuśczoneym, i że ten na łonie miłości, kto bywa szczęśnie pieczęzonym: Przyszle wielki wśysko pśiui, każdemu kres swój gotui.

6. Wśiał iacno* BŹgu Wśechmocnemu; bo ma wśelacie sposoby, bogacza romniac ubogiemu nędzanika dzwigac z chudoby**. Tys jest przewidywny, o Płnie: czyniś odmianę w wśym stanie.

* Iacno, t. i. iatwie.

** Z chudoby, t. i. z nędzy i ubóstwa.

7. Nuż, modl się i nabożnie śpiewaj, wiernie odprawuj, co twego, z nieba pomocy się spodziejowaj, i też bogactwa nowego; Kto w cię dufa, o moy BŹe! tego twoga znieść nie może.

Stara Kompozycja zwyczajna.

Wer nur den lieben Gott läßt.

253. Kto woli BŹję nasładować, kładąc ufność w BŹgu mile, tego Pan BŹg dziwnie ratuje, w każdej jego smętnej chwili; kto w BŹgu ufność gruntuie, ten nie na piasku buduje.

2. Prożno się tęsknie frasujemy, w naszej ciężkiej doległości, co na twarz łaz gorzkie lełemy,
R 7 nie

nie mając żadney litości: Gdy tał rzeźwno narzę-
lamy, żalu sobie przysparzamy.

3. Potrwań, a zarzuc z myśli troski, niech twi-
lenia będzie dosyć: Day się w pokorze woli BOf-
skiey, co BOfg raczy, to chciey znosić: BOfg, co
Wycem nam być raczy, na nasz niedostatek bacz.

4. On czas wesofy upatruie, on chudobę widzi
prawie, gdy nas sobie szczyrych znayduie, bez
obłud, w każdey sprawie: W rychleć się ku nam
pospiesz, i swą łaską nas pociesz.

5. Nie chciey w tęskności myśleć swotey, że cię
całe BOfg odrzucił; a iże szczęściem cię nie pot,
tuż na wieki cię zarzucił. Brotny czas odmianę
sprawi, a każdemu kreś postawi.

6. Snadna to rzecz jest Naywyższemu, boga-
tego dobrę poznać, a dawcy starby chudobnemu,
wśhelkiey sławy go nabawić: BOfg w swej łasce
nieprzebrany, i z chudobnych czyni Bann.

7. Śpiewaj, także się modl gorliwie, a chodź
drogą pobożności; bierz się do pracy twej chętl-
wie, znaydziesz szczęście z wysokości: Do kto się
na Boga spuści, tego BOfg nie opuści.

Dzięki za zdrowie.

Wyklad Row u Strycha, rozdz. 30, 15-20.

Wer wohl auf ist und gesund.

Nota: Wzbiy się do BOfga twego.

254. Kto zdrowiem obdarzony, niech
serce podnosi, a ustni, iako
dzwony, dobroć BOfińską głosi: Dziękujemy prze-
ślicznemi, nocą, dniem pieśniami BOfgu, że nas
zdrowiem obdarzył członkami.

2. Bywot czerstwy i zdrowy pełen jest radości,
gdy BOfg ten starb gotowy da tu w tej niskości,
dosyć na tym; bo w niebie najlepšie swe dary dla
nas tuż sam u siebie zachował bez miary.

3. Chocbym ia był w bogactwach rowny Ate-
zuszowi, bym podobny w zwycięstwach był Ale-
ksandrowi, wśhakże przypem bym musiał być w
tęskliwej słabości, cozbym ia za radość miał z
moich maieństwo!

4. Chocby

4. Chocby stoł mój opływał wsemi dojrta-
mi, a zawżdy na nim bywał zwierzę, wino, z ry-
bami, i co w świecie smaczne: cozbym potym było,
by na to patrzącego, łamanie trapiło!

5. Chocbym miał wśhelkie sławe, był w nays-
wyższym stanie; miał rycerstw bułanę, w kralach
panowanie, wśhakby ciało trapiła żalosna choroba:
zażby się weseliła z tego ma osoba?

6. Wolej kłute chleba iść zdrow będąc na ciełe,
niż bryły złota posieść, a mieć bolu wiele: Gdy
łapustę gotuję, potarm pozwolony, lepiej mi to
smakuie, niż cudze melony.

7. Szarlat i fata droga nie wie bolu nosić,
ktorego ręk, noga, głowa czuie dosyć; radniey
człontki me zdrowe noszą liże maty, niż w bolach
złotogłowe i iedwabne faty.

8. Bym w niemocy tu siedział, nad to był
ułomnym, o światłości nie wiedział, będąc w niej
przypomnym; bym z uszy zawartemi zawżdy musiał
chodzić, wolałbym na tej ziemi człkiem się nie
nodzić.

9. Bym rozumu słabego był, zachodził w głow-
ę; by wychodziły z mego ducha błędy nowe; by
chęć zmyśli nie znaly tu żadney radości: lepiej,
by się udaly w swe pierwsze bytności.

10. Lecz rzeczy wyliczone u mnie są w całości:
Decy nie są zacimione, widzą cne światłości:
Uży się nastuchają, iat Stworce swego ptaśczki
wychwalaiają czasu żywczaynego.

11. Ręce, nogi, serce, duch zdrowe sily mają;
sprawy me, iako łanuch, w swych kółkach bie-
gaia, by w czym mię BOfg postawił, tego też pil-
nuie: Pragnę, bym w życiu sprawił to, co on
miliue.

12. Gdy dzień, w tym się znayduie, co mi na-
znaczono; lecz, gdy noc następuje, ia w tej słod-
kie łono kładąc się, śpię bezpiecznie, aż słońca
iasności od oczu mych koniecznie oddalą ciem-
ności.

13. Miley dzięki, Ręko boyna! gdyż mi z twego
łona jest dana ta przystępna niebieńska korona twej
łaski i miłości, którą noszę w sobie, acz nie moge
wdzięczności słusney oddać tobie.

14. Niech, poki z ciała mego dech żywy wy-
chodzi, zażywam dobra tego, iat, iat mi się go-
dzi:

dzi: Pomóż by usta zdrowe, i zmysły radosne na
część twą, zawładny nowe dąły pieśni głośne.

15. Zuchoway mię przy mocy, gdy starość na-
stąpi: aż moia noga w nocy ostatniej w grob
wstąpi. Niech w życiu moim będę bez znaczonej za-
łości, aż w ray wieczny zaślede, gdzie trwałe ra-
dości.

Ps. 34, 2. Będę błogosławił Pana na każdą
czas: Zarządek będzie chwala jego w uciech moich.

Ich singe dir mit Herz und.

Nota: Chwaimyż Boga wszechmocnego.

255. Niechże ci śpiewam, mój Błanie!
uśmi, sercem moim: Niech
ogłaszą, me Kochanie! co wiem w sercu swoim,
co wiem w sercu swoim.

2. Wiem, że łaska twa w tym stanie, jest
Brodem miłości, z którego codziennie na nas płynie,
co mamy żywności, .:

3. Bo, co jesteśmy, a co mamy w tej całej nisko-
ści, to z ręki twej odbieramy, o Duchu miłości :

4. Ktoż niebem tym i gwiazdami tak nad nami włada? Błąd na polu rośnię mamy, i złądże deszcz pada ::

5. Ktoż w mrozie ciepłem okrywa? Ktoż w wichrach ratuje? Ktoż chlebem nas opatrywa? Pan, co nas piaszcze :.

6. Ktoż nam żywot, zdrowie daie, pokoy za-
chowuywa? Bład człowiek ma urodzaić, ktorych on
używa? ::

7. O Bóg mój! od ciebie mam wszystko, co
sprawujesz! przy drzewiach moich tyś Strażą sam,
i mnie zachowujesz :.

8. Ty nas grzeszników panujesz z wielkiej cierpliwości, grzechów naszych nie mianujesz, topiąc w głębokości ::

10. Gdy serce woła i wzdycha o pomoc do
ciebie, ręka nas twa nie odpycha, ba ciągnie do
siebie :.

11. Dy naſe tſy sam rachuiſh, i znaſh utrapie-
nie, naymnieyſha tſe zachowuiſh, w tſey ia maiac
enie :: 12. Naſh

12. नाग

12. Nasz niedostatek nagradzaj tym, co nie
ustawa, gdy ztąd w niebo zaprowadzaj, gdzie
wieczna zabawa ::

13. Nuż, się ocuć, serce moje? śpiemay, a
chwał Boga, wśak on sam iest Dobro twoie, nie
ślodzi ci trwoga ::

14. On Wziedźictwo, Część i Tarcza, Słarb,
Pomoc, i Zasność, Obrona, co nie opuścza, w
łascie tego maż dość :.

15. Coż się trapiś, serce moje! i smęciś w dzień i noc? Rzuć na Pana troski twoje, on Siła twoja i Moc :.

15. Czy nie on nie od młodości za cię opieki-
wał, i często z twojej tęskności dziwnie też wyrę-
wał ::

17. W rządach swych PAn niepojęty, nie
przeprzał niczego, w wszystkich sprawach nieobjęty,
dopnie skutku swego ::

18. Niechże ten Błn dalej radzi na niego się
spuszczay, aż cię w radość zaprowadzi: Co wshy-
fikim, BDe! day ::

Matk. 11, 22. Mnieście wiarę w Boga.

Verzage nicht, o frommer Christ.

Nota: W tobie ja ufam.

256. **N**ie truchlej, człowiecze! w sobie,
wiedz, że jest **PAn** **BDq** na
niebie, **W**ociaż **z**te ciężkie czasy, usay iemu **PAnu**
swemu, on stroci twe niewczasy.

2. A wśaf BAn, czasu kufnego, we mgie-
niu ofa twoiego, duſę i ciało stworzył, bez twoey
pracy, z matecznego żywota wyprowadził.

3. Bóg wszechmocny żywi ptaszkę z swojej nie-
przebranej łaski; choć w gumna nie zbieraia, ani
orzą, ani sieia, iednak się dobrze maia.

4. A coż są ptaśatka polne, które są ludziom
powolne, wzdyc ie my przenosiemy: iakoż nas
Bóg ma opuścić, gdy go o co prosimy?

5. Wyrzuci na świateczki polne, iako światnieją ozdobnie, z ziemi wyrastających, wnet zwiędnieją i opadną, gdy przyjdzie czas gorący.

6. Też nie śleją, ani przędą, iednak ozdobione będą od Stworzyciela swego wonią wdzięczną i pięknoscią, każde czasu słupnego.

7. Ponieważ Bdg kwiatki polne przynosi
tak ozdobnie, które prędko niszczą: iakoż więc
BAn pieczęć ma, o tych, co mu ufać!

8. Safe

8. Jako Dyciec o synu swym stara się z do-
brem baczeniem, tak nam B DŹy Dyciec czyni, mó-
wiąc: Bądźcie pociechemi, niech się trwożą Po-
ganie.

9. Ktoż z nas może sobie przydać, żeby się
wzrost jego miał stać, iak łoscia prawa miara,
chociaż o tem piełnie myśli, prożna to jego stara.

10. Puść mimo prożne staranie, a serdecznie
ufaj w Płnie; bo on się o tem stara i wie, iako
swoie wiernie z łaski swej pożywić ma.

11. Nie mów wątpliwie, gdy trzeba: Kedyż
teraz wezmę chleba, jeżeli głodu nie cierpiał?
Ponieważ mało żywności, radbym się też przy-
dział.

12. Wszakż Dyciec nas niebiełski stara się o nas
z swej łaski, i wie, czego nam trzeba, porzuć iemu
staranie twe, dać on żywności z nieba.

13. Wyrzód szukaj sprawiedliwości, Królestwa
tego z miłości: Bądź pilny w twym urzędzie,
tebyć się czasu każdego szczęśliwie zdarzy wszędzie.

14. Choć przypada na cię niewczas, trzycz, ro-
zmaite zle czasu, potrzeby rozmaicie, iednak się w
sobie nie tęsknią, stroci ie Płn obficie.

15. Gdy tak będziesz twoię wolą podawał
Płnu na wolą, według słowa B DŹego, przy-
dzie ten czas, obaczysz zaś, z nędzy wydzwignio-
nego.

16. Pomóż, Pomocniku prawy! iako Dyciec
nas łaskawy, nie opuść ludu twego: Day nam
chleba z twego nieba czasu utrapionego.

17. Nie opuść, Chryste, nas Płnie! miej o
nas swoje staranie, niech o tym wierny tudy, że
pomogę i pocieszę na ciebie i na duszę.

18. Ty rozdawał, Płnie! dary, to z łaski czy-
nił bez miary, według najświętszej woli, i nie
opuścił wiernego w jego wielkiej niewoli.

19. Pieniądze, majątność, dobra, kłopoty, złota
i srebra, toć wszystko Płniście dary: iednakże
sumnienie dobre, to weseli bez miary.

20. Bo, gdy ze świata schodzimy, sumnienie
dobre bierzemy z sobą do grobu swego, a ośławia-
my dobytki częste, wiele dobrego.

21. Ufajże w B Dgu potężnie, on ciebie wy-
bawi, meżnie ze wszelkich złych brachunków i do-
świadczysz

świadczyć się prawdziwie, żeć pomógł z twych
strasunków.

22. A gdy mamy z świata schodzić, o B DŹe!
racz sam przy nas być, przez Śmie Syna twego,
a uczyn nas uczestnikami Królestwa niebiełskiego.

Żuśa Kompozycja.

257. Nie trwoż, o człowiecze! sobą;
Płn B DŹy cię stworzył, on z
tobą; choć czasu ciężkie dawa, duszaj mu, a nie
trwoż sobą, onci chleb obmyślawa.

2. Bez twej rady dać ci wiele, wystawił cię w
dusz, w ciebie: Jego to moc, dobrota; bez twej
pracy, wyznaw śmiecie, używać żywota.

3. Żywi B DŹy polne ptaszeta, i odbiegale kru-
czeta: Te nie żną, ani ścieg, gumien nie maig
zwierzeta, a od głodu nie mdleig.

4. Nam Płn stworzył zwierzę wszelaki tu do-
brenu, także ptaki: ażeś ty nie zaenichy? Ześlic
te niezapomniane, dopieroż czeł, twor lepszy.

5. Przypatrz się kwiecui i trawie! Przypatrz
pilnie B DŹy sprawie! Z prochu ziemi wychodzą:
Widzisz to dobrze na iawie, iako wiedzna i schodzą.

6. Nie przęda, trości nie maig, pracą się nie za-
bawiaig, Płn B DŹy im barwę* dawa; krasę**
moc i śliczność maig, B DŹy im na pomoc stawa.

*Barwę, t. i. przystość i ozdobe, która tak
śliczna, iż ani Salomon we wszystkich sławie
swoich niebył tak przyodzian, iako iedno z
Piliow i kwiatow.

**Krasę, t. i. udatność, śliczność.

7. Ześlic Płn B DŹy o tym radzi, i kwiecui
odzież obradzi, co się tak przedko psuie: dopiero o
swey czeladzi, sam Płn B DŹy zawiadnie.

8. Jako żążywa litości Dyciec, i radzi z miło-
ści zawsze o działkach swoich, tak B DŹy z swej ku
mnie skłonności wie o potrzebach swoich.

9. Choćbyś się nad tym zastawił, i myśli swoich
zabawił, abyś do wzrostu swego na łoscie ieden
przystawił, nie dopnieś nigdy tego.

10. Nie chcięż się już strasować, po Bogarisku
niegłować, maś częstę oddzieloną. Za cię chce
B DŹy podejmować, dla ciebie nagnaczoną.

11. Nie-

11. Niedostatkiem przepiciśniony, w domu swoim ogłodzony: Coż będzie jadł albo pił? z rozpaczą nie mów strapiiony: albo w czym będzie chodził?

12. Lepiej wie Dyciec niebieński o twojej tu nędzy ziemskiej, wie czego potrzebujesz: Wrzućże nań twój kłopot ciężki, pomoc jego uczujesz.

13. Królestwa z sprawiedliwością szukał wprzód z wielką pilnością BŹskiego, a przydane będąc, BŹgą opatrnością, i dobra pożądaną.

14. Niech się na ciebie złe zasadzi; niech się niechęć gromadzi: Głowiekowi wiernemu głód i ucisk nie zawadzi, służy mu tu dobremu.

15. Jeżeli tedy cierpliwie, ku BŹgu swemu duszliwie do śmierci utracenie ponosisz, BŹg, który żyje, sprawić w nędzy ulżenie.

16. O łaskawy Ratorniku! nieomylny Pomocniku! daj chleba powszedniego. O, ludu swego Strażniku! ratuj czasu ciężkiego.

17. Jezu Chryste, Bawicielu! coś doznał kłopotów wielu, będąc też sam ubogim: Daj i cię Odkupicielu! daj pomoc w krzyżu srogim.

18. Nie chcę nas mieć bogatemi na świecie; atoli* swemi opatrujesz darami, według woli swej hojnymi, uznawamy to sami.

* Atoli, t. i. iednakże.

19. Bogactwa nas nie ratują, kiedy się niechęć snuje; lecz z sumnienia dobrego serca się ludzkie radują, którą pociechę z niego.

20. My, kiedy już umieramy, a dobre sumienie mamy, choć tu wszystko zostanie, nie przez śmierć nie tracamy, mając w BŹgu ufanie.

21. Trzymajże się mocno BŹga, choć na ciebie przypadnie trwoga, niemaż przez to utraty: toć jest nappewniejszy droga, kiedyś w BŹgu bogaty.

22. O BŹże nasz Stworzycielu, iedyny Odkupicielu! ty naszym będąc Panem, ratuj nas w potrzebach wielu, przez Jezu Chryste Amen.

Pf.

Pf. 62, 9. Usłabcież w nim na każdy czas, narodowie! Wylewajcie przed obliczem jego serca wasze: BŹg jest ucieczką naszą. Sela.

Meine Hoffnung stehet feste.

258. Ufnosć ja moję pokładam zawżdy w żywym BŹgu mym; boć go jał Naleykę znam w mym niedostatku łaskowym: On też sam, iako Płn, jest, którego się trzymam.

2. Mówcie: Ktoż śmieie z nas ufać w nędznym ciele i słabym? Ktoż może zamki budować na powietrzu, nad wiatrem? Przemienie i zglinie wszystko, co w świecie słyne.

3. Lecz BŹskiej dokroci sława, ta na wieki wiecznie trwa! Wydłu, ludziom żywność dawaj, a wszystkiego dosyć ma: Daj nam z łaski Płn rano wieczor wszystko sam.

4. Chociaż obficie wszystkiego i na zbyt też nie daj; przecie z miłości każdego, posył nie przestaje. Powietrze z ziemią cię żywi, iak BŹg z łaski daj.

5. Dziękujcież już Stworcy temu, przez Chrysta, Syna jego, który dziełu rąk swiemu daję dosyć dobrego, wsęj mocy, pomocy używa z swej dobroci.

2 Sam. 15, 26. Jeżeli tak rzekł: Nie podobaj mi się! Otom ja! Niech uczni, co dobrego jest w oczach jego.

In allen meinen Thaten.

Nota: Co ma wierny się.

259. Wszęch wszystkich sprawach, Panie! niech się twa rada stanie, iak możesz, darujesz; z ciebie, na podziwienie, wszelkie błogosławienie, gdyż wszystko sprawujesz.

2. Proźne rano wstawanie, proźne i zaspokajanie, proźne me staranie: We wszystkich rzeczach moich, zlecę się woli twojej. Woje me ufanie!

3. Nie mi się stać nie może, nad twe przeznaczenie, BŹże! na me zachowanie: Ja przyjmę, iak darujesz; a co ty rozkazujeś, to moje kochanie.

* Nad twe przeznaczenie, t. i. bez twojej wiadomości.

4. Wierzę twej łasce wielkiej, która od głody wszelkiej broni, i od złości; ia pełnię przysłania, nie wezmę nic łaskania, lecz wse łaskawości.

5. Racz

5. Racz też na me zgrzezenie z łaski dać odpuszczenie, wypnij nieprawości; wstał na me wystąpienia nie miej zagnia sądzenia, w twej niecierpliwości*.

* Niecierpliwości, t. i. w aniewie twoim.

6. Wieczor odpocypwając, rano z łóża wsta-
wając, mam za słodkość sobie, w bolach i utra-
pieniu, choćby w samem więzieniu, słowo twoje o
Tobie.

7. Jezyliby BÓG tak raczył, i krzyż na mnie
naznaczyć, chętnie się podaję; żadne niebezpieczeństwo,
BÓG! w wierze mnie nie przemoże, bo stałym zo-
staie.

8. Tobie się poruczając, żyjąc i umierając, skoro rozkazujeś; dziś introli mój Panie! o tym miew sam staranie, ty czas rachujesz.

9. Tak, duszo! Tworcy twemu, z serca dusz
samemu, czekaj na ulżenie: Boć w największym
trudności twoy Dyciec z wysokości czyni spora-
dzenie*.

* Sporządzenie, t. i tu dobru. Rzym. 2, 8.

Ps. 37, 5. Spuść na Błna drogę twoję, a ufaj
w nim, a on wszystko uczyni.

Befiehl du deine Wege.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

260. 3 daj na Błona swe drogi i co cię
frasuje, w krzyżu i czasie twym
Bóg cię poratuje: Co w ręku ma obfity, i rza-
dzi wiatrami, nie wypuści z opieki, prowadzi dro-
gami.

2. **P**lmu usay samemu, byc sie dobrze stalo,
BDgu dobrotliwemu, iako wiec bywalo. **S**ta-
 raniem i frasunkiem nie sprawisz nic sobie: **B**DG
 bywa twym Ratunkiem, co prosza w potrzebie.

3. Two ocy, miły Błnier, widzą wszystko
wśródzie, gdziekolwiek się co stanie, szkoda, czy zysk
będzie; żadnego nie przebaczy twa pamięć lasta-
wa, co mójś twa przenażnaczy, to wszystko się
stała.

4. Wszędy ty masz swe drogi, śrądzki, dostojen-
stwo; od ciebie człęk ubogi ma błogostawienstwo:
Tobie niŝt nieprzeŝkodzi, w pracy nie ustaieŝ; co
ŝe trywni wiernym godzi, to wszystko im daieŝ.

5. Choćby wszyscy duchowieści się przeciwili, radaby w żadnym słowie twem nie odmienili:

Bola

Wola się twoja dzieie, co ty sam stanowisz, iako te
mam nadzieję, do skutku przynadziei.

6. Ufaj, Duży Strapiona! Ufaj nierozpłiwie!
 BZAK BÓG twoja Obrona, wywiedzie bezkrywie
 ze wszystkich cię trudności; czekał czasu tego, wnet
 uwrzysk w swej jasności dzień wesela twego.

7. Day dobrą noc boleściom, niechże tuż
ustain, także serca tęsknościom, co cię zasmucają;
wszak nie jesteś hetmanem, nie wiesz woyłskim rza-
dzie, Naprożyży, co twym Płanem, umie to spo-
radzić.

8. On miedzy wszystkich sprawnie, Ksiazę wshy
mądrości, on w lasce postępuje fu tobie z miło-
ści: Temu się ty dziwować będziesz w swotey bie-
dzie, i z serca mu dziękować, gdy rzecz twoę wy-
wiebie.

9. Czas ięszcze ten nastąpi, iakbys opuścizony
leż z iasną nie wstąpi, bądżże pocieszony: Cho-
utrapienie ma być, ten BZM się zmiłuje i choćby
cię chciał zabić, wrzecie się zlituje.

10. Bierz gdy wiernym zostaleś, wszędy dobre ci nabawi, a gdy się nie spodziewałeś, złego ci pozbawi: uwolni serce twoje od dawney trudności, okażę ci kaskę swą, z swęą dobroćliwością.

11. Błogo, błogo już tobie! Dto, zwycięż-
 tes! Chwał Pana w każdej dobie, foronę naby-
 tes: BÓG ci sam daie palmy w prawą twą
 rękę; ty śpieway wdzięczne Psalm, że precz wzią-
 twe melle.

12. Uczyń koniec, o Płanie! wstęch nasydła
trudności, utwierdź w każdym stanie, coć służy
w szczerości: Niech do śmierci żyjemy wiecznie, tu
sam sprawił, gdy do nieba porydziemy, wieczni
nas tam zbawił.

XXII. D słowie B Dżem.

Ps. 67, 2. 3. **Boże!** zmiłuj się nad nami, a
błogosław nam! Rozświeć oblicze twoje nad
nami! Sela!

Es woll' uns Gott gnädig.

261. **B**ądź nam, Bóże! miłościwy,
pożegnaj nas łaskawie: Niech
nam błask* twój świeci żywy, ku nieśmiertelnemu
* Błask t. i. światłość.

stawie, żeby cię z nami Poganie i Jezusa poznali, a pełniąc twe przykazanie, twe sprawy wystawiali, pości nas iedno stanie.

2. Wielbiemy BDga wielkiego, i narodowie z nami, w krainach świata herościego, głosy brząc iak trąbami: PAn Sedzia na wieczne lata, grzechów nienawidzącym; iego słowo iest poświęca*, pokarm i tor idącym do nieba z tego świata.

* Poświęca, t. i. iasność świecąca w ciemności.

3. Chwaląc cię, Panie! wystawia cnotą lud ozdobiony, iż mu grunt chleba hojny dawa, słowem twym zbogacony! Błogosław nas, Dyrze Świety! Błogosław, Synu BDż! Błogosław nas, Duchu Świety, twą częścią niechaj świat mnoży, BDże w wieki nieobięty!*
* Nieobięty, t. i. nieogarniony.

Pf. 1, 1. 2. Błogosławiony mąż, który nie chodzi w radzie niepobożnych: . . . Ale w Zakonie PAńskim iest łochanie iego.

Wohl dem Menschen, der nicht.

Nota: Powstań, dušo.

262. Błogosławiony człek będzie, który się tak sprawuje, że nigdy w niebożnych rzędzie nie iest, ani wstępnie na ścieżki z grzeszącymi, lecz uchodzi przed nimi, a to łocha i miłuje, co mu Bog sam przykazuje.

2. Szczęśliwy, kto ma łochanie w Zakonie Napiwyskiego, a w nim w nocy, iak we dnie, iest rozmyślanie iego: ten iak drzewo szczepione, przez wodach rozkrzewione, w błogosławieństwie rość będzie, i szczęścia zewsząd nabędzie.

3. Taki człek z serca szczerości da owoc czasu swego, który się bada w pilności zawże słowa BDżego; list iego w swej piękności trwać będzie do starości: Cokolwiek przed się brać będzie, to mu PAn BDg zdarzy wśędzie.

4. Ale kto zaś grzechy lubi, z tym się inaczej dzieje; tego BDg wiatrem* wygubi i iak plewe rozwieje. Gdzie PAn z wiernymi swymi, tam łochanie czyni z złemi. PAn sprawiedliwe swe broni a przewrotnych pomsta goni.

* Wiatrem, t. i. gniewu swego.

Pf.

Pf. 28, 7. PAn iest Mocą moją i Tarczą moją; w nim nadzieję ma serce moje.

Christe! du Beistand deiner.

Nota: O święty Jezu! cożeś.

263. Christe! Dobroć Zboru cierpiącego, pospiesz się z pomocą swą do niego: nieprzyjaciół, na twę wieczną sławę, zniszcz rady krwawe.

2. Uchmij się za nas, iako dziatki swoje, potkum diabelską moc i strasne zbroje. Niech nikt, kto z członkami twymi wojuje, nie triumfuje.

3. Kościołom, szkołom pokoju twoiego i wryśkim stanom używczaj miłego: Niech serce nasze, niech też i sumnienie ma odpocznienie.

4. Tak dobroć twa tu będzie wywyższona, tak i na wieki wiecznie wystawiona: Będziem o Strojzu ludzki! Chwalić cię w świecie i w niebie.

Pf. 119, 9. Jakim sposobem oczwici młodzieniec ścieżkę swoją? Gdy się zachowa według słowa twoiego.

Nun, Gott Lob! es ist vollbracht.

264. Chwała Boga niech będzie, głos nasz, modlitwy, śpiewanie zdających Bog, za com wśędzie iemu winni dzieł oddanie. Chwalmyż tedy Pana swego za pokarm słowa świętego.

2. Skonczmyż nabożeństwo, pojdziemy z domu Bożego, wzięwszy błogosławieństwo, strzeżmy drog Boga naszego. Duch Świety niech nasz prowadzi, o nas wszystkich daley radzi.

3. Zegnaj, Boże łaskawy! nasze wejście i też wyjście: Chleba powśedni, wśe sprawy racz przeżegnać oczywiście. Daj nam zbawienne słowanie, a w niebie wieczne mieszkanie.

Stara Kompozycja.

Nun, Gott Lob! es ist vollbracht.

265. Chwała Boga niech będzie za naukę i wśe dary, chwalmy go tu i wśędzie, dobrze nam czyni bez miary: Chwalmy wielce PAna tego za pokarm słowa świętego.

2. Skonczmyż nabożeństwo, pojdymy już z domu BDżego; wzięwszy błogosławieństwo, strzeżmy drog Boga naszego: Dopomóż nam Duchu Świety, cnot Sprawco, dobrze przywiązy!

Q

3. D

3. O Panie! pożegnay sam nasze wejście i też wyjście: Chleb powołani wysłaliśmy nam już błogostaw oczyszczenie. Daj nam zbawienne stonanie, a w niebie dziedziectwo, Panie!

1 Jan. 5, 3. Tę jest miłość Boga, abyśmy przytłazania jego chowali.

Mensch! willst du leben.

Nota: Tei są twoje przytłazania.

266. Słowiec, na świecie żywy! chce być wiecznie szczęśliwy, dziesięć słów Boga wiecznego przypuścić do serca swego. Kirye elejzon!

2. Sam Bóg twój! Boga innego nie miał, ni obrazu jego nie wymyślał, radzę tobie, lecz mi w serce włoż sobie. Kirye elejzon!

3. Marnie mojego Zmienia nie bierz, lecz w czas utrapienia mię wzywasz, a dnia siódmego, jsm się dzieła świętego. Kirye elejzon!

4. Czci Dycę i matkę twoją, chce być poznać łaskę moją: Nie zabliwasz: Ży w czystości, a strzeż się wścieczności. Kirye elejzon!

5. Nie kradnij: Nie świadcz fałszywie: Cudzego nie żądasz chętnie: To czyn, teżli chce być żywym, i na wieki szczęśliwym. Kirye elejzon!

1 Mojż. 2, 2. 3. I odpocznaj Bóg w dzień siódmym od wszelkiego dzieła swego, które uczynił. I błogosławił Bóg dniowi siódmemu i poświęcił go.

Heut' ist des Herren Ruhetag.

Nota: Dzisiaj nam nastał dzień.

267. Dzisiaj Błogosławię odpocznienia dzień, zapomnijcie łwolenia; pracować wszyscy przestaniecie, a przed twarzą Pańską staniecie. Hall.

2. Podźcie, a skłoniecie kolana, tu przed tronem swego Pana: On sam w ten Świątyni chodzą, kto grzech kocha, niech wychodzi. Hall.

3. Bardzo ciężki jest grzech jego, wstał rad słucha głos nędznego; przeto wszyscy mu częściej dajcie, tak urząd swój wykonajcie. Hall.

4. Chwalcie sprawę Boga swego, iak on sam stworzył z niczego niebo z tym światem herokim, że wsem, co kto widzi okiem. Hall.

5. Al, iak ten weale zgutował, człeka na nim wyłaskotwał: tego w obraz swój przypoblił, w mądrości w rozum go oblił. Hall.

6. Uzna-

6. Uznawajcie to z wdzięcznością, iak on zaczął swą łitością was codziennie żywi i broni, wybarwia że wsem zły toni. Hall.

7. Baczcie też, że dzisiaj ciało Jezusa z martwych powstało; przez co nam prawe radości prządzane w wszelkiej trudności. Hall.

8. Ten, którym Żydzi gardzili, z żyboćcami na krzyż przybili, myśląc, że przez śmierć samego wyginię nautka jego. Hall.

9. Lecz, otoż, ten powstał sławnie, i rozweselił swych iawnie, co go do końca kochali, dla śmierci jego płakali. Hall.

10. Tym się w ciebie swem ulazał widzieć, straszyć, dotykać dał, by oni pewni byli, że czart i śmierć moc stracili. Hall.

11. Przeto, święcimy ten dzień Pański, iako zwykły Zbor Chrześcijański; usta swoje otwieramy, w niebo z serca to puszczaemy. Hall.

12. O Boże! coś doskonale stworzył ten świat ku twej chwale! a nas przez wiele lat chował, z różnych trudności ratował. Hall.

13. Daj, bym wszystkie twoje sprawy, pełne mądrości i sławy, łitości i mocy, znali, a częściej twoje rozszerzali. Hall.

14. O Jezusie, Zbawicielu! od śmierci Wybawicielu! pociągnij nas sam do ciebie, niech sen grzechów złożę z siebie. Hall.

15. Niech zmartwychwstania twego moc nam w każdej biedzie da pomoc: Niech żaden ten się nie puści, gdy wysłtet świat go opuści. Hall.

16. Duchu Święty! niech twe słowo słuchamy zawsze gotowo, by przez to w nas rosnę, Panie! wiara, miłość i ufanie. Hall.

17. Oświeć nas, iasna Światłości! nie odwracaj swych łitości: Daj, bym, iak ty żadaś, żyli, a Boga wiecznie chwaliłi. Hall.

18. Dycę, Synu, Duchu Święty! niechci będzie ten dzień miły; odpocznienie i radości niech weźmiem na wsem wieczności. Hall.

1 Jan. 4, 1. Nie każdemu duchowi wierzyć; ale doświadczajcie duchów, teżli są z Boga: Bo wiele fałszywych Proroków wyszło na świat.

Prüfet alle falschen Geister.

Nota: Duchu Święty! jawitaj.

268. Fałszywych probujcie duchów, po dług Chrystusa nautów: Czy od Boga nauczeni, czy od świata zaślepieni?

2. Na owoc ich spoglądajcie, ja dnu się ich doświadczać; dajcie baczną na ich sprawę, żywot i wszystkie ustawy.

3. Wnet na ten czas obaczemy, że powierzą nam się ślicznymi, w sercu się wilkom równiają, co owieczki rozdzierają.

4. Ktorzy w wierze swej prawdziwi, a w żywocie swym cnotliwi, ci takich duchów poznają, którzy w ślepotę zostają.

5. Jezus! bądźże z owieczkami, a obroń je przed wilkami; niechże się nie rozłączają, gdy cie w wierze dobrze znają.

6. Przyprowadź do się błądzących, nawróć niepokutujących, niech się owieczki twe mnożą, nam na radość, a częściej Bożą.

Opisanie św. Matteusza, c. 28, 19. 20.

Gehet hin und lehret.

269. **S**łuchajcie, nauczajcie wszystkie ludzie, a chrzcićcie je w Imię Boga Ojca, i też Syna, i Ducha Świętego. Kto uwierzy, a ochrzczony będzie, ten będzie zbawiony; ale kto nie uwierzy, ten będzie potępiony.

Pf. 25, 3. Wysłuchaj, którzy oczekują ciebie, nie będą zawiedzeni.

270. **S**łuchajcie! o łaskawie wysłuchanie, wejrzyj na twoje stworzenie, a daj w rychłe wspomnienie.

2. Wypę się pod straż twoją uciekam w tych trudnościach, które mamy. Wo wszystkie szatańskie siły na nas się gwałtem zburzyły.

3. A prawie też ze wszelkiej strony potrzebujemy twojej obrony, której gdy wiec nie będzie, wszyscy razem poginiemy.

4. O wieczny BDże, Dycze prawdziwy! roślasz ty Pan łaskawie, prosim cię, twoje siły, ustron te nasze kłopoty.

5. Muszę przyznać, żeśmy przestępnili, łazni okrutną, zaśluzili, bo czyniem rozliczne złości, przeciw twojej sprawiedliwości.

6. Wszakże jednak to usanie mamy, że łaskę twoją otrzymamy, gdy twego miłego Syna będzie za nami przypieczna.

7. Wo-

7. Wo dla tego krewni twoi święci przelali, by progi gniew twój ubłagać, nas wiecznie z tobą zjednoczyć, ku łasce pierwej przywrócić.

8. A iako Boszczym nas jedynym pokrywając nasze winy, chce przez jego zaszczenie, byśmy mieli wspomnienie.

9. Z upewnił nas swym obiecaniem, w Piśmie świętym napisanem, co przezeń żądać będziemy, że to wszystko odziedziczymy.

10. Aby każdy, bez swego wątpienia, oczekawał pocieszenia, gdy swe oczy P'niebu wznosi, w polozie w ciemności prosi.

11. Weyrzyj na to, wieczny, miły Panie! Syna twego obicanie, a w tak wielkie zamieszanie, miew namami zlitowanie!

12. Jakiś miał nad młodzieńcy onemi, w Babilonie, sługi twemi, którzy do ognia wrzuceni, nie byli nie uszkodzeni.

13. Boszczym pieca z Anioły chodzili, wśchmocność twoją wielbili, żeś przez cud okazywać zaczęli, iakoś sług swych nie przebaczyli.

14. Także też do lwicy jamy wrzucony Daniel, on błogosławiony, widział znać niepospolitą, wśhemu światu znamienną.

15. Krzyżując P'tobie, Panu Bogu swemu, Boszczym prawemu, był bezpieczny Prorok święty, między frogami zwierzęty.

16. Tymże kształtem nas, sierotki twoje, zachowaj w te niepokoje, byśmy pod twoją strażą żyli, ciebie bezpiecznie chwaliłi.

17. Racz potłumić duszne przeciwniki, z ich wszystkimi służebnikami. Niech znają twoi wybrani, żeś ty Pan nad wśhemu Pany.

18. My w tobie pewne usanie mamy, że to wszystko otrzymamy. Amen! niech się już tak stanie: Wysłuchaj nas, miły Panie!

Pieśń jacyków po koleńdzie chodzących.

Svr. 1, 13. Początek mądrości jest, bać się Boga.

271. **S**to da działkom swym w nauce wychowanie, to lepiej niżby zbierał skarby na nie.

2. Wo skarby drogie łatwie człowiek straci, ale nauki żaden nie potraci.

3. Nau-

3. Nauka kleynot, nauka starb drogi, tego nie wydrze nieprzyjacieli srogi;

4. Nie spali ogień, nie zabierze woda: nad wszystkich innem panuje przogoda.

5. Uleżony człowiek z Książęty zaślada: Kto nic nie umie, temu wśedy biada.

6. Żąd my to bacząc, zwycięstwem się cieszymy, Pańskiemu bojaźni i mądrości strzeżmy!

Bj. 68, 9. Powstanie Bog, a będą rosproszeni nieprzyjacieli jego.

Herr! unser Gott! laß nicht.

Nota: O święty Jezul cożes.

272. Nie daj, Boże nasz! hanieć swoich wiernych, którzy ścisnieni biesdami w niezmiernych trwogach, tak we dnie żebrają, tak i nocy, twoich pomocy.

2. Zawstydyż twarz wszystkich co cię nienawidzą, którzy z sił dumni swoich, że z nas śydzą, a wrocie nam łaskę, miły o nas staranie, użal się, Panie!

3. Więcej w niebezpiecznej nas posilkuy toni: gdy złemu kaześ, serca do nas skłoni, ani broń tego, ni zjadie oczę, nas nie dosięże.

4. Nisład ratunku nie mamy w potrzebie, przetoż ufnością garniemy się do ciebie: Z tobą przeciwnych mężnie porażemy, i zwyciężemy.

5. Bóg ty, Włocarzu! onych sam zwoleń, a twej gromadki masej poratujesz: żąd w Śmie Jezus rady twej szukamy; ratuy! wołamy.

Bj. 66, 19. Zaiste wysłuchał Bog, a był pilen głosu modlitwy moich.

Nun singt mit großem Schall.

273. Nuż wszyscy zaśpiewamy, do Pana Boga wołamy o dary Ducha Świętego, dla słuchania słowa tego.

2. Boże Dyrze nasz miły, z Synem i z Duchem iedyny! pomóż a uczyni nas sprawne* daj spokojne wysłuchanie.

* Sprawne, t. i. sposobne.

3. Wroń nas od czarta złego i od wszystkich pokus tego: by nam nie skodził w słuchaniu, w tym świętym twoim łazaniu.

4. Daj dobry zmysł każdemu, bym wierzył słowu twemu: Amen! pomóż nam, Panie! daj spokojne wysłuchanie.

Luf.

Luf. 8, 15. Ktore padło na ziemię dobrą, ci są, który w sercu uprzejmem i dobrem słypane słowo zachowują, i owoce przynoszą w cierpliwości.

O Menich! wie ist dein Herz.

Nota: Przypść nam isle.

274. S człecz! iakież serce twe? miły na żywot baczenie! Iakież przynosisz owoce? Czy dobre czyli cierne? Bóg z owocu znać nasienie, i kto posiał serca ziemi: czy Bog, czy Duch nieczysty.

2. Jeżeli serce twe podobne roli, co podle drogi, na ktorej więc ptaństwo różne pożera owoc mnogi. Ach! dla tego doświadczay się: jeżeli się tak ma serce twe, pozal się ciebie, Boże!

3. Albowiem gdy jest zdeptane, i pożarte nasienie, tedy ginie pożądane w sercu wiary stwierdzenie: bo gdyć tylko w uszy idzie słowo, a w sercu nie wzniósł, zjedles z ścieżki żywota.

4. Jeżeli serce opoczyłe, zatwardziało grzechami, tedy nasienie zaiste stracił nad opośami, w ktorych niemał wilgotności, gdzie nasienie w gorącości usycha i wzrost gubi.

5. Jak długo nie jest skruszone przez Zakon serce twoje, i dla grzechów swych strapiione, traci owoce swoje: Więcej w pokucie Boga błagay, wierz w niego, do nog mu paday, tak wiara będzie zbawion.

6. Często serce pełne bywa cierni pieczółkowania: Często rozkośny używa za wszystkie swe starania; i tak zadusza nasienie i wse jego rozkrzewienie; a toć największa szkoda.

7. Jak się dzieie, gdy się tylko o bogactwa staramy, i rozkośny świecicki barzo w sercu naszym żądamy: tam słowo korzenia nie ma, gdzie lubieżność duszę trzyma i wszystko dobre dusi.

8. Lecz też jest i dobra ziemia, chwala Bogu! na świecie, ktorą sam Pan naślępiey zna, gdzie w sercach znajduje się nasienie wyrastające, stokrotny owoc noszące: toć są serca uprzejme.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niech słyhać to uważa, i dziś w świętem doświadczaniu pęcherze to w sercu zważa. Czas miła, koniec nadchodzi gdzie słowo w serca nie wchodzi, tam actowe zginięcie.

10. Day, o Jezu! by serce me prawie struszone było, aby wszechpione słowo twe w nim owoce nosiło, które za mną w niebo pody, gdzie stokrotnie skutku dożyda, czego pragnę serdecznie.

Opisanie Ewangelii u Lut. r. 8, 15.

Nota: Ach Panie! byś nie był.

275. Wszechmogący Panie! co wszy-
stko sprawujesz, a rozlicznie sam
grzesznym dary swe bawięś, boś nam raczył
objawić, czasu ostatniego, przenajświętsze słowo
swe żywota wiecznego.

2. Które nam wszyście błędy iawnie okazało,
a fałszywą naukę wszyście zepsowało: Za co my
tobie, Panie! wszyścy dziękujemy, za słowo twoje
święte wiecznieć część działamy.

3. Jedno, iż słowa twego nie przyimuiem
wdzięcznie, pada, iak na opole, nie niepożyte-
cznie: Bo serce nasze pełne zawsze ciernia złego,
iż przed nim nie chce przyjąć słowa najsświętszego.

4. A choć uchem słyszymy słowo twoje święte,
przecię to u nas za nic, iak baśnie przelęte: Bo
nas to nie nie ruszy, choć wszyścy słyszymy, owo-
cowe czci twej godnych z niego nie czyniemy*.

* bawię, l. l. bawi.

5. A jest prawie podobne ku ziarnu onemu, co
padło podle drogi, ptakom ku zbieraniu. Bo fa-
tan, okrutny ptak, ten ie z nas wybiera, by się nie
wkorzeniło w nas, o to się stara.

6. Raczyś nam, miły Panie! dać twe wspomaganie,
by twe słowo padało w nas, iak w dobrą ziemię:
Abysmy z niego owoc stokrotnie dawali, a po
śmierci w chwale twej wiecznie królowali.

O pisanie dziesięciorga Przepłazani.

276. Pamiętamy, Chrześciane, że nam
dał Bog na chowanie dziesię-
ciorgo Przepłazanie, na dwu tablicach pisane.

2. Pierwsze jest: Nie miej innego Boga, oprócz
Mnie samego. Wtore: Zmieniamy moiego nie
bierz daremno świętego.

3. Trzeci: Siódmy Niedzielny dzień pamię-
taj, abys święcił wien. To troje, pierwsze ta-
blice, Boga się tylko dotycze.

4. Czwarte

4. Czwarte: Masz Dyca, matkę cześć, chceśli
długo na świecie żyć. Piąte: Nie morduj bli-
źniego; nie czyn mu nie podobnego.

5. Szost: Grzechu nieczystego strzeż się, krom
stadła świętego.* Siódme: Nie kradnij, nie zdra-
dzaj. Dime: Fałsu nie powiadać.

* Stadła świętego, t. i. stanu małżeńskiego.

6. Dziewiąte, dziesiąte społem, zamyslać wszy-
stko ogołem! Nie żąday żony bliźniego, ni ja-
dnej własności tego.

7. Wtóra tablica ma we sobie, cośmy winni
sami sobie: Jak w zwierzciele swe złości tu wi-
dziem i powinności.

8. Krotkie ogarnienie tego mamy Zakonu Bo-
żego, u Mattemusa powtorzone, przez Chrysta w
nowym Zakonie.

9. Miłuy Pana BDga swego, ze wszyśkiego
serca swego, bliźniego iako sam siebie, chceśli, byś
wiecznie był w niebie.

10. Raczyś nam dać, miły Panie! struchę a
grzechów uznanie, abysmy pobożnie żyli, twoje
świętą wolą pełnili.

Pf. 123, 3. Zmituy się nad nami Panie! Zmi-
tuy się nad nami!

277. Panie BDże wszechmogący, Stwo-
rzycielu wszyśkich rzeczy! ciebie
nabożnie prosimy: Zmituy się nad nami!

2. Chryste, z nieba zesłany! dla nas grzesznych
iested krzyżowany, prosimy ciebie: Zmituy się
nad nami!

3. Duchu Święty, Pocięycielu, darów Bożych,
Nadarczycielu! Ciebie nabożnie prosimy: Zmi-
tuy się nad nami!

Pf. 118, 18. Odkłoń oczy moje, abym się przy-
patrzył dziwowi z zakonu twego.

Herz Jesu Christ! dich zu uns.

Nota: Duchu święty! zawitać.

278. Panie Jesu! naklon się Pnam,
Ducha Świętego day nam sam,
day się prawdą twoją rządzić, w drodze do nieba
nie błądzić.

2. Otworzą usta ku mowieniu, uszy serca ku stu-
chaniu: Wnoż wiare, a zgromadzenie niech ma
słów twych zrozumienie.

2 5

3. A

3. Aż zaśpiewamy społecznie: Święty, Święty, Święty wlecznie nasz Bog! którego w światłości uprzem, i nieba piękności.

4. Cześć bądź Dycu i Synowi, także Świętemu Duchowi, Trojcy Świętej w społeczności, na wszystko wieków wieczności.

Pf. 57, 1. Zmiłuj się nade mną, o Boże? Zmiłuj się nade mną! Albowiem w tobie ufa dusza moja.

279. **P**anie nasz, Studnicu dobroci, Dycze nierodzony! od ciebie wszystko dobre pochodzi. Zmiłuj się nad nami!

2. Chryste jedyny z Boga Dycu porodzony! ciebie z Panny narodzonego, świata potrzebnego, prorokowali święci Prorocy. Zmiłuj się nad nami!

3. Panie nasz, ogniu niebieski; serca nasze zapal! Psobie, byśmy spolem zgodnie wołać mogli serdecznie! Tobie: Zmiłuj się nad nami!

Pf. 23, 1. **P**an jest Pasterzem moim, na niczem mi nie zabędzie.

Der Herr ist mein getreuer Hirt.

280. **P**an jest mym Pasterzem prawym i w niedostatku łaskawym, zwykł mię na paszy stawiać :: do zdrowej wody prowadzić, czego się mam obawiać ::

2. Dym chodził po dołach ciemnych, nie strach mię ślad nieprzyjemnych: Pan przy mnie zawsze czule :: Oni mię nie chce opuścić, niechayże mię sprawuje ::

3. Po swych mię drogach prowadzi, o pokarmie dusznym radzi, łaską nasyci młodego :: a to czyni najmiłszy Bóg dla Zmienia swego ::

4. Baska mi tego smakuie, gdy niebezpieczeństwo napadnie: Pan mię pocieszy wędzie :: Kto w tego Pasterza wierzy, temu wżdy żal nie będzie ::

6. Sprawił mi stoł potraw swoich pod czas nieprzyjaciół moich: Masię mi maże tuże :: i części przez Syna swego od wszelkich grzechów mą duszę ::

6. Miłosierdzie, dobroć twoja będzie zawsze straż, cześć moja; a po tym zaś kłopotcie :: rozweselię się w twym domu, także w wiecznym żywocie ::

7. To

7. To wszystko śpiewam serdecznie, ustami wyznawam wiecznie: W Boskim samem Zmieniu :: w którym się radując duch mój, śpiewa: Amen! w słoneczniku ::

Pf. 80. O Pasterzu Izraeli! posłuchaj, który prowadził Jozefa, iako stado owiec; Który siedział na Cherubinach, rozjaśnij się!

Treuer Hirte deiner Heerde.

Nota: Wesel się, o duszo moja.

281. **P**asterzu Zborów swych wiernych członków mocna Obronę; spory, iak się proci myżniery surowością halonę przeciw tobie buntuię, przysięgą oznajmuie Kościołom twym spustoszenie, dziedzictwu twemu zburzenie.

2. Wszakże Królem naszym Bdzel my z ciałem, z duszą twemi; pomoc ludzka nie może, gdy nas rękami swymi w trwodze nie poratuię, sam w polu nie woiuię, broniąc święte słowo twoje, nieprzyjaciół nięszące roie.

3. Zmienia twoiego sławę, prawdy twojej światnię, wiare i nauki prawe, mał twych sławną stolicę, z służbami nagabaię, które tobie dać maia, do tego milczeć nie możę, ręką mocną nas wspomogę.

4. Nieprzyjaciół złość wysmiewa, i ustawę złośliwą, rady ich, iak dym rozwiewa, dla tego niebezpieczeństwo; prześladowców wstrzymuię i cel im przepisiuię, oczę się twe przypatruia z smutkiem, gdy się żli buntuię.

5. Zmieniaj wiare wziępięcego, którą w takich trudności, kreć i moc czarta chytrego, przez strach i wstydliwości z serc naszych wyrzuię. Czę twe Boskie znaia niemowiać twych słabości, nie kładź na nas nad możności.

6. Pomóż twoim, a nawracaj prześladowcę ślepego. Prześladowanie słońca, stracaj broń krzyża nieznosnego: Wybaw sam uciśnionych, a naprowadź zwiędzionych, którzy, gdy łgóm diabla wierzą, sami sobie żywot bierzą.

7. Niech się sprawuiem pocziwie, a w gośbie prostocie niech żyjemy świętobliwie, day, bym w niewczas w kłopotie mądrze postępowali, fałsu się wystrzegali, w nieprzyjacielskiej chytrości zażyli węży mądrości.

26

8. Niech

8. Niech tu, modląc się, czujemy, i na straż stoimy, z wysiłkiem się na cie zdaliśmy, a ciężki siliwi będziemy. Jezus za nas wołuje, u ciebie suplikuje, aż w nowym świecie stanemy, gdzie triumfować będziemy.

Pieśń na każdy dzień w tygodniu.

Lob. 4, 6. Po wszystkich dni spnu! pamiętań na Pana Boga naszego, a nie chciej grzeszyć.

Nota: Pomóżcież mi wystawiać.

282. Rozliczne uczynności stawmy Bogu swego, któregośmy w obfitości wzięli czasu tego. D wielka miłości! słowo, prawdę zachował, tyrany zahamował, i zabiegł ich złości.

2. Insi są udręczeni wojnami bez miary, wolności pozbawieni, sumnienia i wiary: Pan Bóg na nich puścił miecz, głód, mor, spustoszenie, żałosne utrapienie, w ich krajach rozpuścił.

3. Bez nas, i miasta tego, z łaski swojej świętej, obronił ode złego, dał nam pokój wzięty, niebezpieczeństwo oddał: Wzajem nas udarował, by mu każdy dziękował, że się nas użalił.

4. Jeden dzień nie pominął, tego roku przesennie, żeby Bóg tym nie słynął, że ratował wcześniej: przetoż wierny każdy tę łaskę uważając u siebie rozbiierając, chwali go z serca zawsze.

5. W Niedziele bądź w Kościele, a słowa Boga słuchaj, choć innych wiele nie przestrzegając tego, pracę się zastanow: Dzień święty święcie przystojnie, nagrodzić to Bóg hojnie, bo to jest Pan Panów.

6. W Poniedziałek z ochotą, w żywota nowości! zabawiaj się robotą, szukaj swego żywota. Proś posłku z nieba: a Bóg, na twoje wołanie, i przy pracach wzdychanie dać, czego potrzebą.

7. We Wtorek tymże torem posłaj, pracuj wiernie: Bądź swego czeladce wzorem, nie troszcz się niegumnie: Bóg cię nie opuści. Z we śnie na wysiłku dośpie, bezdrości jego, ten co się nań spuści.

8. We Środę pośtygodnia, gdyś przeżył ciężkość, nie zamierzaj tego dnia, zawołać dusiwnie do

do Boga: O Panie! przedsięwzięciu dalszemu, uczynkowi dobremu błogosław w mym stanie.

9. We czwartek z wysokości być dodał pomocy, dodał swojej światłości, dodał z Boskiej mocy, proś: Woy święty Panie, racz mnie Duchem swym rządzić, nie daj skodliwie błądzić; daj prawdę poznanie.

10. W Piątek rozmyślay frogą Zbawiciela twego mek; idź za nim drogą krzyża, choć ciężkiego, Chrystus go ośkodził: On cię mek swą zbawił, grzechu śmierci pozbawił; On cię wyswobodził.

11. W Sobotę, (iako zawsze) grzechów odpuszczenia szukaj z pokutą każdy, szukaj oczyszczenia. Bdzie sabat wieczny, za przysięciem Chrystusowym, nam z ratunkiem gotowym, będzie już bezpieczny.

12. Ktokolwiek tak sprawuje bieg żywota swego, ten pociechą uczucie czasu wielkiego. Bóg w słowie stateczny nada mu swe Anioły, zdarzy pobyt wesóły, da i żywot wieczny.

13. Wochwalmyż już społecznie Króla niebieskiego, którego moc trwa wiecznie, do serca naszego by z łaski swej wstąpił, i miał czyste mieszkanie, przez swoje pożegnanie nas w wsem zastąpił.

14. Chwalemy, B Dże! ciebie, który mocą swoją pociągaj nas do siebie, i dobrocią swoją. Mień częściej, wystawianie! Użyj nam dni spokojnych, użyj przy pracach hojnych pociech, święty Panie!

Izai. 41, 10. Nie bój się, bom Ja z tobą! Nie lekaj się, bom Ja Bogiem twoim! ic.

Erhalt' uns, Herr! bei deinem.

283. Rządź nas, Panie! przy twym słowie, nawróć twe nieprzyjaciela, którzy Chrysta, Syna twego, przesłabują prawdę jego.

2. Słowo moje wyrzucają, kacerstwem je przyswajają, i też nad sługami jego, dołączają męstwa swego.

3. Wymyśliły swe wystawiają, a sumnienia obciążają, które są przeciwne, Panie; prosiem, racz im dać ugnanie.

4. Daj moc swą, Jezu miły, któryś jest Pan nad wszystkich; broni twych sług, proszę, nasz Panie! daj wiernym swym zwyciężenie.

5. Daj nam stałość przy twem słowie, nawróć twe nieprzyjaciela, by twe słowo mówiali w niebie z nami królowali.

Verleih' uns Frieden gnädiglich.

6. Daj nam, Panie miłościwy! pokój, pokójśmy tu żywi; boć nie jest żaden Bog inny, co by bronił tej krainy, tylko ty sam, Boże jedyny!

7. Daj też Królowi, i wszelkiej Zwierzchności, pokój i dobre rządzenie, bym pod ich obroną cichy i spokojny żywot wieść mogli, we wszelkiej pobożności i skromności. Amen.

Inşa Kompozycya.

Erhalt' uns, Herr! bei deinem.

284. Boże Dyrze! przy słowie twem racz nas zachować prawdziwem, nawróć wszystkich heretyki, słowa twego przeciwniki.

2. O Chryste Panie nad Paną, obroń swoje Chrześciany, daj moc twę Boskiej ręki niech cię żąd sławia na wieki.

3. Duchu Święty! racz nas cieszyć, i jednością wiary złączyć: A czasu ostatecznego, dowieść żywota wiecznego.

4. Rade cię zmieszay, a snadnie na ichże głowę upadnie: W ten doł, który wykopal, zdarz, by sami popadali.

5. A tak żąd poznać cię, żeś Bogiem żywym na niebie; z mocy twojej pomoc maia, którzy, się na cię spuszczają.

Verleih' uns Frieden gnädiglich.

6. Daj nam Panie miłościwy! pokój, pokójśmy tu żywi; boć nie jest żaden Bog inny, co by bronił tej krainy, tylko ty sam, Boże jedyny!

7. Królowi Panu, i wszelkiej Zwierzchności, daj pokój, rząd dobry, bym pod ich obroną, spokojny i cichy żywot wieść mogli, w wszelkiej pobożności, i uczciwości. Amen.

Duf.

Duf. 21, 23. Niebo i ziemia przemina, ale słowo moje nie przemina.

O Herre Gott! dein göttlich.

285. Słowa twego, Panie! czego dawno zgasty promienie, aż łaskawie tak w tej sprawie Paweł dał objaśnienie, i zdruż mi braty swemi, co z ust twych Boskich mieli, dziękaj tobie! Jem w tej dobie tę łaskę twą wi dzieli.

2. Mocą prawie, tak łaskawie w oczach się rozświeciło z twej dobroci, niech się wróci to, co się obłądziło; ci, co w błędzie stojąc w rzedzie, nauki ludzkich słuchają, daj im! Panie! już uznanie, niech wiecznie nie zmiaraia!

* Zmieraią, l. i. umieraią.

3. Chceś nadobnie i ozdobnie w biegu twym postępować, wierz statecznie, a społecznie maś ufność z miarą chować; z uładnością i miłością przeciw bliżnim, sumienie mię spokojne, boć go bożne nie da nigdy stworzenie.

4. Ale, Panie! twe staranie to z łaski czynić musi: kto się cieszy, i tobie śpieszy, tyran go nie uduś, choć się sroży, iad swych mnoży, nie z tego; przecię tobie słowo, Panie, twe zostanie, trwać będzie w swej ozdobie.

5. Pomóż, Panie! daj uznanie tym, którzy w biedzie siedzą, co wzgardzają, odrzucają słowo, o nim nie wiedzą: mówią śmiejąc fałszu wiele, choć nie czytali tego, nie słuchali, lecz wzgardzali: żał to nie sprawa złego?

6. Pewnie wierzę, i temu mierzę, co Paweł pisał stale, to się stanie, że ustatnie wszystko, słowo twe wcale tak trwać będzie, chociaż wszędzie wiele fere zatwardziele; iezliż trwają, w błędzie stają, nie będą mieć nadzieie.

7. Pan jest Mocą i Pomocą, śmierć jego zwyciężem moim, którą sprawił, nas wybrał krwią i staraniem swoim: Dziękaj tobie! w tej ozdobie, daj mi, z swej obietnice, o co proszę, niech odnoś, oglądać twoje lice.

8. Ufam, Panie! że staranie będziesz miał o tych pilnie, którzy twego słowa czego tu strzegą nieomylnie, daj zbawienie, wywyższenie nie doznaczący wiecznej, i ia proszę, oczu wznoś, daj gonzą w śmierci bezpieczny!

5 Mory.

5 Mowz. 6, 6. 7. A będą te słowa, które Ja dziś rozkażę, tobie w sercu twoim: I będziesz je często przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich ze.

Dies sind die heiligen zehn Gebot'.

286. **I** eć są twoje przykazania, coś te nam dał, miły Panie! przez Mojżesza, kługe twego, na gorze do ludu swego. Kirye elejzon!

2. Jam sam Bóg twój! innych Bógów nie miał, ni chodź do ich progów; ufaj w mnie z serca twoiego, a miłuj mnie samego. Kirye elejzon!

3. Nie wierz Jmienia moiego daremnie, a z serca swego nie chwał słupów, nie takiego, tu oprócz mnie samego. Kirye elejzon.

4. Święć też słodny dzień prawdziwie, i ten, co w twym domu żywie, niech odpocznie od roboty, by Bóg miał w nim być złoty. Kirye elejzon!

5. Rodzice miał w uczciwości, śanuj je zawsze z miłości, także im służ z powinności, uprzyjś wielę śędziwości. Kirye elejzon!

6. Nie zabijaj też bliźniego, nie mścisz się z gniewu swojego; bądź cierpliwy i spokojny, a z tym dobry i hojny. Kirye elejzon.

7. Boże twe chowaj w czystości, chroń się zawsze wświeczności, żywot twój prowadź cnotliwie, żyj też i powściągliwie. Kirye elejzon.

8. Nie kradnij pieniędzy twemu, lichwą i zdradą bliźniemu; otwórz rękę ubogiemu, w ziemi twej potrzebniemu. Kirye elejzon.

9. Chroń się świadectwa zdradnego, ani potwarzaj bliźniemu; lecz broń jego niewinności, pokryj wady z miłości. Kirye elejzon!

10. Nie żądasz domu i żony brata, co jest z tego strony, życz dobra jego osobie, iak z serca żyć sobie. Kirye elejzon!

11. Te przykazania nam dane, by twe grzechy okłazane były, człeczeli i iak pilni: Bogu masz słuszyć ślinie. Kirye elejzon!

12. Pomóżże nam Chryste Panie! masz w niebie o nas staranie; bobyśmy zginać musieli, bobyśmy ciebie nie mieli. Kirye elejzon!

Ps.

Ps. 122, 1. Wesele się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pojdziemy.

Ich hab' ein herzlich Freund'.

287. **I** o moje serdeczne upodobanie, w tym domu świętym zawsze przebywanie: dopomóż nam wszystkim, niebieski Panie!

2. Ten dom tobie na chwałę zbudowano, w nim aby się modlono i kłazano, a twoje Chrześcijaństwo pomnażano.

3. Muz, gdy tu zgodnie wszyscy się schadzamy, słuchając kłazania, ciebie błagamy, pomóż nam, Boże! w uciskach wołamy.

4. Broń nas od wojny, łacerstwa sproszonego; użyż nam w ziemi pokoju złotego, w żywności zaś błogosławieństwa twego.

5. Pokoj powspieczny, o Boże! daj wśędzie; niech przy nas niedziwny Duch twój Święty będzie; a wse od nas z łaski oddal niebezpieczeństwo.

6. Niech się poszczęści tym, co cię kłazi, co prawdy i pokoju się trzymają, a braci Chrystusowych nie uciskają.

7. Dyeże niebieski! twe słowo ochroną niech nam będzie w tym domu i zastoną, a ty braci Chrystusowych bądź Obroną.

Dziei. 10, 33. Jesteśmy wszyscy przed obliczem Bожem prętomni, abyśmi słuchali wświeckiego, coć rozkazano od Boga.

Liebster Jesu! wir sind hier.

288. **I** um, święty Jezu! przyśli na słuchanie słowa twego, zachęć serce naszych myśli do niebieskich nauk twoich, bym częstości zapomnieli, o tobie tylko myśleli.

2. Nasze wyrozumienie ciemnością jest ogarnione, gdy przez twe wspomnienie w nas nie będzie oświecone: Myśleć, mówić co dobrego, pochodzi z ciebie samego.

3. O Światłości chwalebna, z Dyea spłodzona wiecznego! twa pomoc nam potrzebna, oświeć serca ludu twego: Słós nasz, modlitwy, śpiewanie, zdarz ty sam, o Jezu Panie!

Stara

Stara Kompozycja.

Liebster Jesu! wir sind hier.

289. **W**dzięczny Jesu! owom tu ku stus-
chaniu słowa twego! Nałkon
sam chęć umysłu do kazania najstodszego, serca
naś, by do ciebie braty się, którzy leżą w niebie.

2. Rozum naś i wiadomość ogarnione są
ciemnością, jeżeli twoja światłość nie napelni
naś jasnością: Dobrze myśleć i też twierdzić, ty
sam, Jesu! racz w naś sprawić.

3. O chwalebna jasności! Tyś światłość
Świata wiecznego, skłoń naś ku gotowości,
otwórz serca Zboru twego: Modlitwy i Pieśni
naś, niech się, Jesu! zdarzą jawne.

Jer. 15, 16. Gdy się znalazły mowy twoje ja-
dłem ie; a było mi słowo twoje weselem i ra-
dością serca mego: Ponieważ się nazwam od
Zmienia twego, Panie Boże Zastępów.

Ach Gott! wie gnädig hast du.

Notą: Tak łnam woła.

290. **T**ys, o Boże! litościwy, dotąd
kościół twój prawdziwy w
ziemi naśwy budował; sławę Zmienia twego,
nałkę słowa własnego, wśędzie dla naś zachował.

2. Gdzie indziej wyśka śalenie, nieprzyjaciel-
skie zburzenie kościoła i wiernych trwożą; lecz
dom twój w naśwy krainie, codzień się przez cie
iedynie przyczdabia i mnoży.

3. O iak szczęśliwe te kraje, gdzie Bóg z słowem
swym zostaje, sławę swą oznajmuje! Bóg w
gniewie swym całe kraje w ręce niszczące podaje,
gdzie sam nie rezyduje.

4. Użyj do zgonu naśwego, nam pokoiu tak
wdzięcznego, pokornie cie prosimy. Niech prze-
dzeń ten świat zaginie, niżli ta nowina słynie, że
kościół naś zgubiemy.

5. A gdy cie tu wystawiamy, niech się łaski!
twój doznamy, wysłuchani będziemy, aż, raz
kończąc doczesności, lepij we škole wieczności,
śpiewać się nauczymy.

Pieśń Łaznodziejska.

1 Piot. 5, 2-4. Paście trzodę Bożą = a obnieście
cie niezwiądną koronę chwale.

291. **P**asterzu niebieski, Panie Jesu
Chryste! weprzyj na naś grze-
neś,

śne, daj nam sprawce dobre duchowne a wierne,
w nauce twój pilne, aby twe owce paśli, słowem
tvoym karmili.

2. Żniwoć wielkie w ten czas ale żniwców nie-
maś, przetoż cie prosimy, racz mieć pracę o naś:
Zmiłuj się, zlituj się, daj na żniwo żniwce, racz
dać wierne Pasterze podług swego serca.

3. Odpadź nałemniki, z drapieżnymi wilki, sa-
hywe Proroki, z ich naśladownikami! Iż więcej nie
dawią, ustawami swymi, stada twego małego
Zboru ludu tego.

4. Racz dać możliwość prawdziw, wśedy po
wsem świecie, nawróć okrutniki prawdziw prze-
wniki: Już powstań, racz bronić naś, co w cie
ufamy, a od ciebie samego, pomocy żdamy.

5. Dobroć wśystkie błędne, Panie Jesu Chryste!
od ich wynalazków ku twój prawdziw czystej:
Duchowne i świeckie, we złym nieustępne, odwróć
ie od drog ich złych, a błędów śłodliwych.

6. Racz posłać Anioły, by ie wybierali, twój
kościół czysćli, wierne zgromadzili, racz we-
rzyć i wspomnieć na swe obicanie, boć się już
przybliżyło świata dokonanie.

7. Panie Chryste miły, Pasterzu najlepszy!
zmiłuj się nad nami, tu zgromadzonemi! Racz
wyrwać, wybawić z mocy nałemników stado twe
rozprośzone z gardła jrogić wilków.

8. Wspomnij na swe śluby, coś rzekł przez
Proroki, iż naś chęć nawiedzać, a sam swe owce
paść na gorach zielonych, na pastwach rozkośnych:
Raczej to już wypełnić, coż raczył obiecać.

9. Chwalemy cie, Dycze, naś wśech Stworzy-
cielu! Chwalemy cie, Synu, naś Odkupicielu! I
ciebie, Duchu Świątym, naś Pocieszycielu! O ie-
dyny Boże naś! przypimij chwałę od naś!

Czech. 22, 30. Szukałem między niemi męża,
ktoreby stanął w przerwie przed twarzą moją:
Ależ żadnego nie znalazł.

Herr, mein Gott! ich muß dir.

Notą: Wesel się, o duśo moja.

292. **U**skarżam ci się, Mój Boże! i ser-
decznie wyznawam, tak ciężko
się w duśy trwożę, bądź mi łaskaw, słysz mój jam:
Urząd

Urząd tak poważny mam, w którym się sądu le-
kam; bo rachubę oddać muszę, iak tu żyją ludzkie
dusze.

2. Ach! nie mam tej gorliwości, którą ty
mnie przykazał; drze dla diabelskiej srogosci, ra-
dbym ciężar z się składał: Serce me w swej tę-
skności nie ufa w twej wierności, gdy ma prze-
ciw strachom swoim być mocą i słowem twoim.*

* Łaskę i łciem twoim, Ps. 23.

3. Z modlitwami się bawić, Bogu więc wpy-
siko zlecać, różney przerwie się zastawić, i nie-
chęcie odwracać; zawsze w czynney pilności,
tak się mieć na baczności, by żywot i nauk siły,
pobożność w sercach mnożyły.

4. Dyzel! odpusć z twej litości, gdyś się tuż
w czym zawinił, przeciw ślubionej wierności w
urzędzie ospałym był: Bądź łaskaw, iak zwyczaj
twój, popraw niedostatek mój, a odnow sam
ducha mego, bym strzegł rozkazania twego.

5. Biorunowi słowa twego moc daj, by serca
trafił; stwierdzał wzrost słowa świętego, być
ztałd dobry owoc był. Niech ostrzy w strofowaniu,
możny w napominaniu, a wierny będą w nauce, i
przeciwniki nawroce.

6. Segu Nauczycielu mój! użyj mądrości,
rady; przeciw złym duchom przy mnie stoj, bym
część twą bez zawady na tem miejscu rozmnażał,
gdzieś mi kazać rozkazał. Daj z twej obietnicy
hojnie, bym wszystko czynił przystojnie.

7. Nie myć to, co nauczamy, lecz Duch Dycy
twoiego, tego od ciebie żądamy wysłuch z serca
prawego: Niech nam doda z mocy swej, aby soł*
śmierci twojej wielu dał te siły z siebie, by chę-
tnie przysili do ciebie.

* Soł, t. i. moc.

8. Ducha Pański, Sprawco główny, Boże z
Dysem i Synem! w Maieście w sławie równy,
wieczny z Bogiem jedyny; tyś z łaski twej zwie-
rzył nam ten Prorocki urząd sam, nad Zborem
połanowił, któregoś Boską krwią nabył.

9. Niechaj się pracy nie boiem, ani tego lęka-
my, co czart kniut w gniewie swoim: na świat
zły nie nie dbamy! Boże! złość racz hamować,
ktugi twe tak sprawować, ażeby wierni byli,
w łoski twej obronie żyli.

10. Na-

10. Nasyc nas grana łaską twą, daj mężność
i ochotę, by nikt duszy swej krwią ludzką nie zma-
zał na fromotę; lecz wśch z pilnością wśchłą,
Bogu na chwale wielką, wydarł z pańszczy ha-
tanstych, i przywiódł do ręki Pańskich.

Nieśn na niebiezie.

Żai 55, 7. Niech opuści niepobożno drog
swoją, a człowiek nieprawy myśli swoje: i niech
się nawroci do Pana. a zmiutnie się.

Großer Gott! ich muß dir klagen.

Łaż notą.

293. **W**ielki Boże! muszę skarżyć serca
mego ciężkości, i że łzamić
chcę wystawić, iak od sprosnych marności czuję
niepokój w sobie, gdy chcę wzdychać ku tobie: iak
piłną gorliwość moją, gdy mam słyszeć słowo
twoje.

2. Gdy wśchłkie ziemskie zamysły cale opuścić
mniemam; gdy duch oprócz świeckich myśli w to-
bie chcę odpocząć sam; gdy złożywszy staranie,
wzbiła się kłopot, Panie! tedy się z rzeczmi mar-
nemi wloczyć muszę tu na ziemi.

3. Gdy mam być, iak zapalony i też w duchu
gorący, chcę mi ginie z każdej strony, ach! iak
biore, by śpiący, to, co mię w wieczność wodzi,
skarb mi nadbroższy rodzi; iak ozieble me wzdycha-
nie, i do nieba wyglądanie.

4. Nuż, coż mam począć ubogi? Panie! ni-
gdy sam z siebie nie wiem z naleść prawey drogi,
przełoż idę do ciebie. Ty ten łamię nędznego
wielk skruszyć serca mego, wielk sam pobudzić ja-
dosci mi do świętej gorliwości.

5. Niechaj w sercu moim gore, iak ogień, mi-
łość twoja; niech myśli pospołu ziołozę, aby mo-
dlitwa moja była do ciebie jedynie: niech mię wpy-
siko zle minie, co nabożeństwa nie wznieca, i sto-
wu się twemu sprzecza.

6. Dyzel! nakłoń ducha mego, abym miał na
baczności drogą łaskę nieba twego, którą mi stu-
dye złości dalek w słowie żywota: Ach! otworz
serca wrota, bym ze wśchłkich mych wnętrzości
pragnął twej dobroćliwości.

7. Precz już, myśli świata tego! Precz świe-
cie! z twą marnością: ustąpcie z serca mego,
abym z wdzięczną pilnością Bogu moiemu stu-
żył,

żył, i bez niepokoiu był; bym też tu żyjąc w
krytości, duszę wysłał do wieczności.

5 Mojz. 28, 2-20.

Nota: Pamiętajmy Chrześciance.

294. **W**szelki, co żąda zbawienia, sku-
chaj tego przykazania, które
tobie Pan Bóg wydał, abyś je pełnił, rozkazał.

2. Jam jest Bóg twój! to masz wiedzieć, nie
chciejże innych nad mnie mieć; wszysko, serce myśli
swoje obracaj na wolę moję.

3. Nie czyn obrazu* żadnego, ani podobień-
stwa wšego, które na niebie wyso, i które na
ziemi nišo,

* Nie czyn obrazu, t. i. dla tego, żebyś go
wzbywał; lecz dla ozdoby i na pamiątkę do-
brodziejstw Pańskich obraz mieć wolno.

4. Z tych co pod ziemią, w wodzie, tegoż zaka-
zuie srodze: nie chę, żebyś się im kłaniał, ani im
też chwały dawał.

5. Dom Ja jest Pan Bóg twój moży, i też
w miłości zawiśny*, złością oycowśką się brzy-
dząc, i syny też dla niego karząc.

* Zawiśny, t. i. który niechce cierpieć inšego
łochania.

6. Będę karał w pokoleniu w trzecim i w
czwartym plemieniu tych, którzy mnie nienawidzą,
mym się przykazaniem brzydzą.

7. Miłosierdzie nad tysiącami czynię, iak Bóg
Wšehmogący, miłujących mnie, bliźniego, a to z
rozkazania mego.

8. Zmienia nie bierz Bożego na prożność z
niestatku twego: Boga wzbywał w sprawie swojej,
Zmie tego w wielkiej czci meej.

9. Pamiętaj też Święto święcić, na dobrych
go rzeczach strawić, słowa Bożego słuchając,
wszelkiej się marności strzegąc.

10. Miei we czci Dca i matkę, wyprzedzaj
posługę wszytkę, tak też urzędowi swemu czyni to,
coś powinien temu.

11. Nie zabijaj ręką, radą, człowieka żadnego
zdradą; gniew, nienawid i mierzgaczkę* oddal od
oblicza wszytkę.

* Mierzgaczkę, t. i. zawzięty gniew.

12. Mążństwo w zacności chowaj, cudzo-
stwa nie popelniaj, czystość i wstyd zachowuj, w
wierności swoj żywot sprawtaj.

13.

13. Nie ukladnij nic żadnemu, fałsu nie czyn
bratu swemu, wierną się pracą obchadzaj, cudze-
mu swego udzielaj.

14. Nie mów też przeciw bliźniemu fałsu, je-
kys skłodził iemu; prawdę miłuj, a prawie czyni,
iak będziesz rzeczom Bożi syn.

15. Nie pożadaj cudzej żony, dziewki, sługi,
rzczy żadnej: Pożądliwość z serca swego wy-
rzucaj czasu wszelkiego.

16. Lec są słowa napisane, od samego Boga
dane. Jeżeliś się pilnie chował, a uczynki ośa-
zował:

17. Będzie Pan Bóg błogosławić, w mieście
i na roli mnożyć; błogo będzie działkom twoim,
ktoreś wychował w domu swym.

18. Urodzaje będą plenne, gmina twoje zboża
pełne: Dwce, woły, bydło inše, u ciebie będą
błogosławne.

19. A twoi nieprzyjaciele wezmą wielkie po-
hanbienie; porazi je Bóg w swej mocy, bo będzie
tu twój pomoch.

20. Będzieś miał Obroncę Boga, żadnać
rzecz nie będzie stroga, i uczyni cię ludem swym, u
wszystkich narodów jaczym.

21. Niebiosać powolne będą, pogody dobre
aczynią, deszczem czasem pokrapiając, a słońcem je
zagrzewając.

22. A jeżeliś się nie pełnił, przykazanie Boże
gwałcił, przyjdzie na cię to przeklectwo przez
twoje nieposłuszeństwo:

23. Przeklety będziesz w mieście twym, także
na roli, w gminie swym; przeklete są działki
twoje, także wszystkie urodzaje.

24. Zboże twoje rdza jarazi, robactwo je zje
pokazi, niepogody i powodzi: iakci grzechyć wielec
skłodzi.

25. Przyjdą też nieprzyjaciele, których będzie
bardzo wiele, ci spustoszą ziemię twoją, i zabiorą w
ziemię swoją.

26. Tobie da lekliwe serce, że cię będą straszyć
liście, dziejeć przed iednym ucięką, bo będą mieć
boiaźni wielką.

27. Przepuści na cię Pan Bóg głód, niedo-
statek i wiele śłod, mor, grad, piorun i niemoch,
aże cię z wszystkiego zniszczą.

28. Słuchajże tego, człowiecze! umiej się rzą-
dzić

dzic na świecie, powstań z grzechu, a pokutuj, żeś Boga rozgniewał, lituj.*

*Lituj, t. i. żałuj.

29. Kłay się gniewu Bożego, rządź się podług słowa tego: kłay łaski, po ki masz czas, boć po śmierci nie będzie w czas.

30. Poznaję Pana Chrystusa, Syna Bożego Jezusa, teni żywot tobie sprawił, krwią swoją drogą odkupił.

31. Wierzże temu, a przy tem stoy, że Chrystus jest Zbawiciel twoy: przez tego dojdzieś zbawienia, i do niebie z nim królowania.

Żai, 5, 1-6.

295. Zaspiwam Panu memu, minie ze wśch milemu, a społeczną krewnością ze mną złączonemu, o tego sławney winnicy, godno jest abyśmy wśch społecznie zaspiwali, temu chwale dali.

2. Ktorą on z łaski swojej, tak płotem ogroził, wybrałszy z niej łamienie, hoynie ią rozplodził, w porząd nie wieże postawił, a w niej piękną prasę sprawił, owoc z niej wdzięcznego oczekaj czasu swego.

3. A chciał, aby mu wdzięczne iagodki rodziła, ale ona cierpiące*, i przetrę pusiła. Przetoż Jerusalemczycy, i mężowie Judoicy wśch! rozładźcie tę roznicę między tey winnice.

*Cierpiące, t. i. gorzkie, przetrę.

4. I cożem z tą winnicą już daley czynić miał? wśch było w niej naprawiwszy, taktem się w niej łochał, i zamżdył już czekał tego, aby z niej czasu słusznego wdzięczne iagodki rośli, ale z nie zły pożyty.

5. A teraz wam pokazuje, co z nią być będzie czynić, gdyż z tey zley winnicy mę, nie chciał owoc wyntić; a tak iey płoty rozgrodzę, gdzie moge, to iey zasłodzię; a będzie rozżucony iey płot z każdego strony.

6. Utrzye, co się w roście iey bytności stanie, takie będzie iey macie trogi podceptanie: abowiem ią tak spustosi, wśch iey łozę rozprosi, i będzie zaniedbana: od wśch opuszczona.

7. A zrosta na niej ciernie i ostre ięzyny, i nie takie obłotom puszczać dżdu, by tręhny, by wiłgomości nie miała, gdy się tak niepodobna stała, nie podając żadnego owocu słusznego.

8. Abowiem ta winnica wśch Zastępów Pana, z ludu Izraelskiego jest zacnie zebrana, a

maż,

maż, z narodu Judojskiego, był wdzięcznym kochaniem tego, ktorých Płm długo czekał, by się z nich kto uznał.

9. A dziwnie im polgował, czekał w nich rząd, a oni w złościach żyli, nie czyniący sądu, i miało sprawiedliwości, płacz, krzyk, a wielkie cięskłości ubogim zadawali, o Płm nie dbali.

10. A też ie Płm odrzucił od oblicza swego; położył ie na przykład tu oczom każdego, byśmy sie też strzegli złości, a żyli w sprawiedliwości, tu chwale Płm swego, wiecznie trwającego.

11. Płmie! ktorę na miejsce drzewa wrozonego*, nas pionne krzaki** przypał do dziedziactwa twego, day, byśmy nie prożnowali, ale wdzięczny owoc dali: Po czejney śmiertelności, przemieś do radości.

*Drzewa wrozonego, t. i. na miejsce ludu BDżego, albo Judojskiego, Żai 3, 12.

**Nas pionne krzaki, t. i. nas, ktoręśmy z Poganstwa. Rzym. 11, 24.

Łut. 24, 29. Zostań z nami, boć się ma tu wieczorowi, i już się dzień nachylił.

Uch! bleib' bei uns, Herr Jesu.

296. Zostań z nami, Jesu Płmie! bo już wieczor, noc nastanie, słowo twe świecące jasnie niechże u nas nie zagaśnie.

2. Czasu tego żalostnego, użyj nam serca sławego, bym twe słowo i Świątości otrzymali do wieczności.

XXIII. D Chrzcie świętym.

Jan. 3, 5. Jeżeli się kto nie narodził z wody i z Ducha, nie może wstąpić do Królestwa BDżego.

GOTT Vater, Sohn und heil'ger.

Nota: Przyśpój nam.

297. Bde Dyeże, Synu, Duchu, BDże wśchley łitości! będę cię wielbił, po kim tu, z serca mego wdzięczności, żeś ledy nie z łaski swojej mnie oczyszczył z złości moiey świętem wodą omyciem.

2. Toć wyznawam, żeś spłodzony z nasienia wśchley złości; dziecięciem gniewu zrodzony w grzechu i nieprawości: Wiem, że z przyp-

M

rodzenia

rodzenia nie mam bojaźni twej, lecz sprzeciwiam się komu i woli twej.

3. Lecz tyś, Dyrze! mię do siebie, gdyś już miał być stracony, ciągnął z łaski, bym od ciebie znowu był odrodzony we Chrzcie, przez wody omycie, abym przez wszystkie me życie zjad miał pociechy moie.

4. Płanie Jezu! kreć droga twoja niech mię od grzechu całego oczyści, i w mnie umartwi moc słajenia grzesznego, które na ten świat przynosiem: niech w łasce Dycowskiej chodzę, którą Adam utracił.

5. D Duchu Święty! i tobie za ten cny dar dziękuję, a że świadectwo twoje w sobie już w prawdziwie mam i czuję, w którym mogę Stworzyć swego wyzwać z serca wesolego, i mówić: Abba, Dyrze!

6. Gdyś we Chrzcie o Jezuś Płana jestem przypobleczone, nie dopuść bym od satana w błędy miał być zwiędziony: bo, którzy Kościołem Wdziem są przed nieprzyjacielem swym w łasce Wdziem oczępzeni.

7. D Płanie! na te zaciemności któreś mi darował sam, niech pości żyje w niskości, w każdej dziedzinie pamiętam, abym zjad dobre serce miał i w trwodze wszelkiej się spuścił na łaskę twoją i pomoc.

8. Gdyżem się też przez Chrześc święty, Płanie! obwiązał tobie, nuż, nie daj, by grzech przelety panował w mej osobie. Daj, bym za twoje miłości, żył ci w wdzięcznej powolności, iakom przy Chrzcie obiecał.

9. A jeśli zgrzeję z słabości, to w gniewie nie upatruj, lecz raczej z Wdziem litości mię łaską twoją obdaruj, bym ci tu służył w wierności, aż duszę mą z tej niskości do nieba zaprowadzisz.

Gal. 3, 27. Ktorkykolwiek jesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusieście się oblekli.

D GDI! da ich gar keinen.

Nota: Wadź nam, Wdzi! miłościwy.

298. O Wdzi! kiedyś nie wiedział rady dla duszy swojej, tyś mi we Chrzcie omycie dał od nieczystości moiej: Tameś przez znał iawnie wzięty dał poznać miłość swoją, Dyrze,

Dyrze, Synu, Duchu Święty! z czymże mam równać twoje łaskę i miłosierdzie?

2. Boś zaraz z serca prawego, skorom się do ciebie garnął, nieś do przypmierza twoiego i za dziecie twoje przypiął; miałoby więc przyczynę wielką, mię karać podług złości; tedyś, Wdzi! łaskę wszelką mi dał, gdyś się z miłości, podał w przypmierze ze mną.

3. Przez to jestem twoj litości, iak dziecie, upewniony, choć w sobie mam słabości, nie będę odrzucony, gdyż Ducha przypospobienia za syny, mi dalek sam; i gdy dla mego zgrzeżenia serdecznie cie przeproszę, tedyś mi zawię słyby.

4. Za tomi dobre sumnienie zawiędy obiecał chować, ufności wiary nigdy nie stracić ale zachować: Cię, Dyrze! z Synem i Duchem, za Wdzi swego trzymać, a z całym twym Chrzescianstwem nabożnie zawię wyzwać, iak Wdzi ledynego.

5. Odrzekłem się ducha złego z sprawami jego ziemi, przypmierze twoje odpędza go i zmacnia mię na ziemi. Jestem, Wdzi! Kościołem twym, i znowu odrodzony, abymci uczynkiem dobrym był zawię ozdobiony, iakś mi sam przypkazał.

6. Stary czeł w mnie niech umiera, a nowy wzrost niech bierze: Złym żądzom niech się opiera duch mój, żyjąc tu w wierze: Niech się zawiędy łocham w dobrem, niech wolą twoją pełnię, z pilnością niech się ćwicze w tem, by się wykonała w mnie, za pomocą twoją świętą.

7. Wdzi, Dyrze, Synu, Duchu! pomóż abym w cie wierzył, pociechy miał z świętego Chrztu, był zawię tobie wiernym: Żal dziecie twoje dla spraw z żądzami ziemi pisał, i w tobie miał swe zabawy, bo łonica tu boiował, a tam ray odziedziczył.

Matt. 28, 19. Idąc, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Christ, unser Herr, um Jordan.

299. 3 woli Dycowskiej Chrystus Płan, dość czyniąc urzędowi, przypędz nad rzekę Jordan, dał się ochrzcić Janowi: Chęć nam

zgotować na grzechów odpuszczenie, i gorzką śmierć pohodować* przez krew swą i zranienie toć nasze odrodzenie.

*Pohodować, t. i. zwyciężyć.

2. Wierny Płński! uważajże, co się przez Chrześc rozumie, co o nim PłN wierzyć kaze przeciw kacerstwiey dumie*: WDS do Chrztu wodę mianuje; lecz woda słowem tego poświęconą, gdzie czułeś czułe skutki Ducha Świętego, gdyż Chrystus chrzci wiernego.

*Kacerstwie dumi, t. i. dumy fałszywych nauczycieli.

3. Tenci Chrześc jest pokazany figurami* i słowem, gdy Dycowski głos słyszany przy rzecze Jordanowej: Toć jest Syn mój ulubiony! w nim mi się podobało: ten niech będzie zalecony, skutkaj go wbyłto ciało! byś go naśladowało.

*Figurami, t. i. znakami, obrazami.

4. Gdy JEZUS z wody wystąpił, w ciebie tu przebywając, zaraz nań Duch Święty zstąpił, kształt gołębicę maląc: Wspierając nas w naszej miłości, iż waga* Chrztu naszego, od iedynego w istności, w osobach trójciwego, WDS, nam przytomnego.

*Waga, t. i. powaga, iedność.

5. Chrystus PłN uczenie wyprawiał, by ludzkie nauczali, w co ich grzech niebezpieczny wprawiał, aby się obaczali: Kto jest wiernym, kto odwrzonym ma pewnie żywot wieczny, już też słynie odrodzonym, od śmierci jest bezpieczny, ma dział w niebie stateczny.

6. Kto tu zaś temu nie wierzy, ten w grzechach swych zostanie, ten na potępienie zmierz, do piekła się dostanie: Nie pomoże żywot święty, ni ludzka sprawiedliwość, wbyłto staż grzech przelęty, rodziców wrodzona złość, przy nas jest niedoleżność.

7. My tylko wodę widzimy przy ustudze tałowej, wiarą skutku dołodziemy krwi PłN JEZUSOWEY: Chrześc jestli czterwone morze, krew tego przyprowadzone; a tać grzechy zgładzić może, od Adama wrodzone, i od nas popełnione.

XXIV. D Wieczerzy Płńskiej.

Pf. 111, 4. 5. Pamiętajcie cudów swoich uczęnił, miłosierdną łaskę, WłN Dat pokarm tym którzy się go boją.

GOTT sei gelobet und.

300. Wadź chwala WDS błogosławionemu, że sprawił pokarm grzesznemu, dał ciało, dał nam krew Syna swego: bodaj dobrze żążyć tego. Kirye elejzon!

2. O Chryste! dla ciała twoiego, z świętey Panny narodzonego, i dla twej krwi drogich, zbaw nas od śmierci frogiey. Kirye elejzon!

3. PłN JEZUS ciałem, które na śmierć stał, nam żywoi wieczny przyprowadził: Upominaj się dać nam pamiętnieyego nie mogli, nad siebie samego. Kirye elejzon!

4. Niewymowna chęć twoja, Płnie! i czyśtey krwi twoiey przelanie, nasz dług wyplaciła, nas z Wdgiem zjednoczyła. Kirye elejzon.

5. Zdarz, Wdże! byśmy drogami twoimi chodzili światobliwymi: Niech na świadectwo twoiey społeczności, nas wiążą świętych miłości. Kirye elejzon!

6. Przysporz nam z miłosierdzia swego darów Ducha twego Świętego, w pokoju spokojnie daj nam przebywać wiecznie. Kirye elejzon.

1 Kor. 11, 27. 29. Kto by iadł ten chleb, albo pił ten kielich Płński niegodnie, będzie winien ciała i krwi Płńskiej. Niech tedy człowiek samego siebie doświadczy.

JEZUS Christus, unser Heiland.

301. JEZUS Chrystus, nasze Zbawienie, tenci nam uczęnił z Wdgiem zjednanie, który przez śmierć swej gorzkiej męki wyzwolił nas z mocney diabelskiej reki.

2. Chcąc byśmy z daru wdzięczni byli, na tego wielką dobroć pamiętali, zosławiaj nam pamiętkę wdzięczną, ciało i też krew swoje przenaświętą.

3. Kto chce temu stołu przystąpić, ten ma sumnienie swe pierwej oczyścić; bo kto niegodnie przystępuje, za żywot wieczny śmierć sobie zastuguje

4. Przeto masz Wdga Dyca chwalić, że ta-
komy pokarm raczył zostawić, iż on z łaski, prze-
twe zgrzeszenie, zesłał Syna swego na umięczenie.

5. Tęgoż Wdskiego zmiłowania, niechaj
baka twoja dusza smętna: nie znałsi, żeś jest
wielce grzeszny, nie przystępuj, byś nie wziął
zły zapłatę.

6. Chrystus mówi: Podziej, chorzy! ku mnie,
okaże nad wami swe zmiłowanie, boć zdrowy
lekarstwa nie żąda, iedno ten, który swą niemoc
wyznawa.

7. Byś był mogli sam zbawienia dostać, nie
trzebaby było za cię umierać, ciało, krew nie po-
może tobie, gdy Pniemu godność pokładasz sam
w sobie.

8. Wierżże mocnie, z serca prawego, że cię
Chrystus sam uczynił godnego; tedy się tak go-
dnie przyprawisz, a tym pokarmem duszę swą na-
larmisz.

9. Ten jest owoc przypięcia tego: Miłuj, iak sam
siebie, bliźniego swego, byś mu miłosierdzie oka-
zał, tak, iako PAn Chrystus nad tobą udzialał.

10. Gdy będziesz nad nim okazował miłość tę,
którą tobie PAn WdS rozkazał, wierząc mo-
enie w Syna Wdżego, będziesz żył po śmierci w
Krolestwie iego.

11. Chryste, PAnie nasz miłościwy! dziekuiem
ci za tak wielkie dobroci, żeś ciało i krew zostawił
nam na wieczną pamiątkę, żeś nas odkupił sam.

Pf. 23, 1. 2. PAn jest Pasterzem moim, na niczem
mi nie zepdzie. Na paskach zielonych postawił
mnie; a do wod cichych prowadzi mnie.

Jeſus iſt mein Hirt.

302. Jeſus duszy mey Pasterzem naye-
wierniejszym, Jeſus z łaski swey
sam weyprzj na mnie, to wiem; na paskę mnie wiedzie
zieloną, a łarmi ciałem swym i krwią. Jeſus
jest moim Zbawieniem, oddał mi się samego, w
śmierci i w żywocie moim, Jeſus moy, a tam
iego.

2. Coż jest słodszego nad moiego Jeſusa!
On moy, tam iego, w nim się chłodzi ma dusza;
więc w weſech sprawach mych i mówię, Jeſus
tylko

tylko się ozowie. Jeſus jest moim Zbawieniem,
oddał mi się samego, w śmierci i w żywocie moim,
Jeſus moy, a tam iego.

3. Jeſus pociecha ma we weſelicki mey
trwodzi, już złego ducha wſza chytrłość nie po-
może; bom z mocy iego wyrwany, przez Jeſusa
drogie rany. Jeſus jest moim i.

4. Jeſus Zywotem, Światłością życia mego,
weſyſko, co jest mým, doſtałem od niego, on
mnie w swym wiecznem Kroleſtwie Aniołom
poczyni równie. Jeſus jest i.

5. Jeſus głoſi mi: Już, ſynu moy! żyć be-
dziesz pewnie w tej chwile, przez mnie grzechów
pozbedziesz, żadney meſi nie ucziueſz, gdy Wie-
czerzy mey zażybieſz. Jeſus jest moim i.

6. Ach! ia ſtracony ſyn na śmierć, żywot
bierze; Jeſus koehany dał się mi w prawey
wierze: przez niego dług odpuſzczony, łaskim
Wdżey upewniony. Jeſus jest moim i.

7. Dać noc dobrą, o ſwiecie żyły, zdradliwy!
Jeſus z łaską swą jest przy mnie, poſkim żywy;
on mnie z tego utrapienia wiedzie z sobą do zbawie-
nia. Jeſus jest moim i.

8. Precz, częſna ſtaſto! precz, precz i ze ſkar-
bami! Jeſus moy owo ſam ſtoł z pociehami; ia
na wielki przy nim będę, i w Kroleſtwie z nim za-
ſiedę. Jeſus jest moim i.

Jan. 6, 48. JAM jest on Chleb żywota.

Du Lebensbrod, Herr Jeſu Chriſt.

Nota: Przyſtoć nam iſte.

303. Jeſusie, żywota Chlebie! teſzeli iſt
ma grzeszny ſpragniony wielce
do ciebie i mieć przyſtoć pocieſzny: Dtoż! ia
grzechem ſpetany, proſzę przez twe ſwięte rany,
czyń mię godnym u ſiebie.

2. W łączne mnie puſzczay okſody, o PAnie
moy! dnia tego, i day kroſtalowey wody, bym
miał ſtoł życia mego: Lubi przez grzech pulſy u-
ſtaią, niech iednak poſiłek maia z kielicha tał
jaanego.

3. Ty, nad Nektar ſłodſzy Chlebie! day, żeby
cię ſerdecznie w ciężkiej mey duſhney potrzebie
mógł wołać tu bezpiecznie: W plaſzcz wiary twey
mnie przywodź, bym go dzien był przy taſki twey,
i ſiedział tam ſtatecznie.

4. Zgładź wszystkie gniewy, gorzkości, o Pań- nie! z serca mego: Niech cierpie w świetle cie- ści, dla trądu grzechowego. Mój Oblubieniec, Baranku! niech ma życie bez przerwania ducha z pokarmu twego.

5. Nie godzien jestem łaski, stojąc przed to- bą, Pań- nie! centnarem zwątlony łaski, zład z płaczem me troskanie; w tym smutku tylko mię ciechy, o Jez- su! że się twe spiechy do grzesznych zlitowanie.

6. Grzechem, by trądem, obłany jestem, Chciej mię ratować! Wzrost mi też jest odebrany, ty mo- żeś mię płałować. Już mię odchłani w sieć swą garnie, niech nie ginę w grzechach marnie, chciej mi z łaski folgować.

7. Przyjdź, Oblubieniec mój miły! mię w sercu twe gospody, bym kochał cię z całej siły, i miał tu wdzięczne godby. Ach! niechay twoje łaski napelnia moje wewnętrzności, i zniszczą złe przygody.

8. Ty, Jez- su, Szlebie żywota! przyjdź, w dar mi przynies siebie. O krwi! ty rubin z klenota, napoy mię w mey potrzebie. Zostań ty we mnie, ta w tobie, niebios drzwi są w twej osobie, me zmartwychwstanie z ciebie.

1 Mow. 32 26. Nie puszcz cie, aż mi będzieś bogostawit.

Nota: Nie puszcz cie.

304. Nie puszcz Zbawcy mego, bo mię w sercu swoim nosi, zbawio- nym dnia dzisiego, bo mię Bóg w gościnę prosi: Wykrzpluie dla tego: Nie puszcz Zbawcy mego ;:

2. Nie puszcz Zbawcy mego, gdyż mię tak szczerze miłuje; dosyć mam w tym wszystkich, który mi się obieciue dać na wieki samego. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

3. Pań- nie! krew z ciałem twoim, które dzi- ślaj zażyjemy, wdzięcznym posiłkiem moim, gdyż na ziemi już widziemy twarz łaski Najwyższego. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

4. Grzechem obciążony, lecz mię ciężar już nie koczy, zgolał już zachwycony, Jezusa wi- Bda me ocz- nadzieję struchlałego. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

5. Mow

5. Mowżę grozi, przeklina: Jezus Jęzna: dziatki swoje; grzech, meków mych przyczyna: Jezus gładzi winy moje krwią ciała zranionego. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

6. Nie puszcz cię Baranku! Kładam na ra- miona twoje ciężar bólów, Kochanku! który kło- czy członki moje; Wyzwol mię z izarzma tego. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

7. Nie puszcz cię, mój Pań- nie! któryś się stał moim Bratem. Krzycz, świecie, krzycz śatanie: Tyś naszym kolegiatem! Jezusam Brat mój. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

8. Uspokoy tem sumnienie, że cyrograf już zga- szony; żeś ty, na me zbawienie, na krzyżu ciężko męczony, zastap mię dnia sądnego. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

9. Zgiń, zgiń, kłacy, śatanie! iam dziedzic Boga żywego: Zostańże, Jez- su Pań- nie! Cz- ska mą do zgonu mego; ia zaś cię, Zbawcy me- go, nie odstąpię młlego ;:

10. Wiem, że śmierć żądla swego, przez śmierć Jez- su! twe pozbyła; day, by krew ciała twego i mię od niej uwolniła, bron iey żądla ostrego. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

11. Ogień w piekle zgaśony, krwią o Jez- su! ciała twego, tam i ta oczyszczony; tak też z ognia pielkielnego wyrw i mię grzesznego. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

12. Przysięgnie do ciebie, iak obłubienica twoja: O! być się tu i w niebie spodobala śata moia, i ubior pokornego. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

13. Niech się godnie samego doświadczam, i przygotuję do stołu Najświętszego, niechże na sąd nie przynumię krwi i ciała twojego. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

14. Niech do śmierci śmierć twoją tu opo- wiadam codziennie, bym, kończąc drogę moją, zśedi zład, i umarł zbawieniem: Wejm mię do raju twego. Nie puszcz Zbawcy mego ;:

15. Na tem wszystkim nie wątpię, dla obie- tnie Najwyższego; wysłuchania dostąpię, dożyję zbawienia wiecznego. Nigdy, nigdy dla tego nie puszcz Zbawcy mego ;:

Do używaniu Świątości.

1 Morz. 32, 30. Widziałem Wdga twarzą w twarz,
a zachowana jest dusza moja.

Meinen Jesum laß ich nicht, meine.

Natęż notę.

305. Nie puszczę Zbawcy mego, bom na
duszy uzdrowiony, bezesłownym
dnia dzisiego, bom krwią jego posilony. Woła
serce dla tego: Nie puszczę Zbawcy mego ;:

2. Nie puszczę Zbawcy mego, gdyż mię tał
serce miłuje; on Ościem serca mego, w kto-
rem zostać obietcie, dając mi się samego. Nie
puszczę Zbawcy mego ;:

3. PAnie, kreć z ciałem twoim, ktorem zażył
dnia dzisiego, tał woła w sercu moim: Nie
odrzuć cię od swego WDS oblicza wdzięcznego.
Nie puszczę Zbawcy mego ;:

4. Wzrawdziem błogosławiony, gdyż mię ma
nie tłoczy trwoga, zgolał tuż zachwycony, bym
widział żywego WDS: Usam w JEsusa mego,
i nie puszczę się tego ;:

5. Młoczę! nie przeklinaj, Załon za mnie
wypelniony; potępiac nie zaczyna, bo ogień
gniewu zgahony, krwią utrzymowanego. Nie
puszczę Zbawcy mego ;:

6. Nie puszczę cię, Baranku! widząc na ra-
mionach twoich ciężar bólów, Kochanku! winę
sposynych grzechów moich, gdy mię trwożą nędz-
nego. Nie puszczę Zbawcy mego ;:

7. Wszedłem z JEsusem PAnem, który się
stał moim Bratem; niech świat krzyczy z hata-
nem: tyś naszym kolegatem! JEsus Świa-
tości wiernego: Nie puszczę Zbawcy mego ;:

8. Usłuchaj się, sumienie! bo cyrograf tuż
zgahony, JEsus, moje Zbawienie, na krzyżu
ciekło meżony. Wodroednik dnia sądniego. Nie
puszczę Zbawcy mego ;:

9. Pytaj, kąc mi, hatanie! Czym dziedzie
Wdga żywego? JEsus pewnie zostanie Gzastką
nią do zgonu mego: Ktoż mi wydrze moiego
JEsusa kochanego ;:

10. Śmierci bodziec stepiony przez Chrystusa
śmierci i rany; na wielkim uwolniony, nie mam
być zamordowany: Śmieć się z jądła twego.
Nienęż pe Zbawcy mego ;:

11.

11. Piękno miłez! bo ogień twój teraz w całe
zagahony; przez JEsusa krwawą znay jestem
z grzechów oczyszczony, i wyrwan z ognia tego.
Nie puszczę Zbawcy mego ;:

12. Mam JEsusa ślicznego, co się sam po-
ślubił ze mną; Dłubienicam tego, ży lud hacie
daremno, nie troszczę się dla niego. Nie puszczę
Zbawcy mego ;:

13. Nie puść mię też, JEsusie! gdy nadejdzie
me skonanie, weź w śmiertelny pokusie duszę
mą w ręce twe, PAnie! Światłością żyjącego.
Nie puszczę Zbawcy mego ;:

14. Na tem wstąpił nie wątpię, dla obietnie
PAna mego, zmartwychwstania dostąpię, z gro-
bu śmierci mej ciemnego. Już tał piosnkę mą
kończę: Amen! Zbawcy nie puszczę ;:

1 Kor. 11, 26. Złotobóstwie iedli ten chleb, i ten
kielich bóstwie pili, śmierci PAnską opowiadacie
ażby przypieci.

D JEsu! meine Bonne.

Notą: Dziełumyż PAnu swemu.

306. D JEsu! ma Nadości, duszy moiej
Światłości, wśgu światła Ro-
hanie, przymity me dziełowanie.

2. Załże ia z godney miary, mam ważyć twote
dary, ktorem posilone serce moje zemdlone.

3. Załże cię uczęzę, swego PAnu, żeś mię
chorego tał dobrze uczęstował, samę mi się da-
rował.

4. Dziełuję, moy Kochany! za boleści, za
rany, które dla mnie zadano, gdy cię utrzymo-
wano.

5. Za twe haniebne meki, słusne oddać dzie-
li, i za twych kęz plynienie, złąd mam pewnie
zbawienie.

6. Za twą miłość stateczną oddać chwałę
wieczną, i za śmierć, co nam w niebie sprawiła
był u ciebie.

7. Już czucie dusza moja, tał wdzięczna łaska
twoja, która mię pocieszyła, i wśgu pód pozba-
wiła.

8. Niech nie spuszcjam z pamięci tej twoiej
ku mnie chęci, żeś mi sam, PAnie z nieba, użyty
tego chleba.

9. A gdyż leżę w mym ciele grzechów się
znajdzie wiele, wypadźże ie ode mnie, a sam miej
sprawę we mnie.

10. Terazem rozgrzeszony, i tobie poślubiony,
tobie, o moie Browie! Ktoż co lepszego powie?

11. Niechże już duch mój, Płunie! pości go we
mnie stanie, kocha się w twej ozdobie, garnąc się
zawse k' tobie.

12. Niech się wystrzegam złości, krzyż znosząc
w cierpliwości: Niech się ku tobie wybieram, ze
świata się wydzieram.

13. Czymkolwiek się zabawię, niech zawse go-
dnie stawie te to dzisiejsze gody, i hojne z nich
ochłody.

14. Zatem umrę zbawiennie, bo uprzą nie-
odmiennie twarz twoją swą osobą, wiecznie
mieściąc z tobą.

Pieśń Sal. 1, 3. Zmię twoje jest iak olejeł
rozlany.

Nota: Nuż wstępy z serca.

307. D JEZU! słodkiej pamięci, Mocą
twych zbawiennych chęci, niech
będziem wstępy uciei.

2. Wielką twoją łaską była, która cię na krzyż
wprawiła, aby nas nędzne zbawiła.

3. Day, cię nie zapominamy, day, w sercach
swych rozbiieramy, śkarb, który w śmierci twej
mamy.

4. D Dawco hojney miłości, płynącej z serca-
rey miłości, naley te w nasze wnętrzości.

5. Tyś Pokarm duszy wybrany, w samym nie-
bie zgotowany, zdawna bardzo pożądany.

6. Ktoż kiedy jadł co słodkiego? Ktoż pożywał
co lepszego, nad Chrysta, Syna B'żego?

7. Zego Pokarmu iedzenie, sprawuie nad
przyrodzenie, duszy wieczne obżywienie.

8. Z niego dusza do sytości bierze wśhelakie
słodkości ku pociesze i radości.

9. Tyś nad blask słońca iasniejszy, nad wśhelką
słodkość smaczniejszy, i niżli balzam wonniejszy.

10. Co cię iedzą, tych sumnienia wiecznie
czują taknienia, dusze ich wolne pragnienia.

11. Twej łaski, Płunie! prosimy, niechay się
tey nasycimy, gdyż w niej prawą sytość wiemy.

12. Tyś

12 Tyś sam jest on Chleb prawdziwy, kto
w cię wierzy, ten będzie żywy, choćby umarł,
będzie żywy.

13. Wołaj do siebie łaknących, nie zapominaj
pragnących, pod iarżmem ustawiających,

14. Mówiąc: Do mnie wstępy podźcie, mną
się statecznie ochłodźcie, indziej myśli nie za-
wodźcie.

15. Na to twoje zawołanie, idziem do ciebie,
naś Płunie! niosąc w cię całe usanie.

16. Idziem pod krzyż, gdzie cię swego wi-
dziem Płunie rozpiętego, do siebie nas wa-
biącego.

17. Ojdo bo Anielska, Chryste! tyś dał prze-
tolić serce czyste, na zbawienie swoim istie.

18. Nie ciężkać była korona, z ostrego ciernia
spłeciona, na twą głowę przytkoczona.

19. Ciało swe za nas wydałeś, kreiw drogą za
nas rozlałeś, miłości znał pokazałeś.

20. Na pamiętkę tej miłości, zostawiłeś nam
Świątości ciała i krwi ucześnieści.

21. Day ich godnie pożywamy, wdzięcznym
sercem wspominamy, co za śkarb od ciebie mamy.

22. Niech się rozmiłuiem ciebie, więcej, ani-
żeli siebie, bawiąc myśl swą z tobą w niebie.

23. Niech światła tego lubości, niech cielesne
namiętności, nie gaszą w nas twej miłości.

24. Ty naša myśl bądź sam, Płunie! ty i
serc naszych Kochanie! do ciebie nasze wzdychanie.

25. Szept wymówić nie może, kto skłótnął,
wiedzieć może, co za rozkosz w tobie, B'że!

26. Na Oblubienca swojego, JEZUSA Syna
B'żego, pomnij, wierna duszo! tego.

27. Proś iego świętej miłości, że cię z tej tu
śmiertelności przyprowadzi do wieczności.

28. Gdzie doskonałość dobrego, gdzie nie był
placiu nic złego, gdzie Płunie częła ługi swego ma

29. Tam się Anieli kochała, tam rozkoszny
swój małą, co wiarę Płunie chowała.

30. B'że Dyrze! chwalał tobie, żeś nas umi-
łował sobie, w Syna twórego D'obie.

31. JEZU! coś nam z swej swobody nagoto-
wał takie gody, bądź z nich chwalon przez narody.

32. Duchu Świąty! Dawco twego wiary,
kleynotu drogiego, miej część od nas, ludu swego.

33. O Wdże! Jeden w Istności, a Tros w osob rozdzielności, racz być z nami w tej niskości.

34. Day wiarę w ciebie stateczną miłość, nadzieję bezpieczną, potym w niebie chwale wieczną.

Lut. 12, 37. Zaprawdę, powiadam wam, iż się przepaśe PAn, a po sędzi ie za sioł, a przecha- dzając się, będzie im kuzyn.

HErr Jesu! dir sei Preis und.

Nota: Słiznie świeci Zutrznia.

308. PAnie Jesu! dzieła tobie za po- karm, ktorys osobie mey tak podley dać raczył, ciało, krew z winem i chlebem, co najwiękshym naszym skarbem, w tymes nas nie przebaczył: żeby w słabym tym żywocie i kło- pocie pobożnemi byli, i cię chwalcem.

2. Ach PAnie! użycz światłości do tej ucztu gotowości, a niech każdy pamięta, że tego chleba pokarmem zmoconiona dusza pod iarżnem do zbawienia przysięta. Słuchnie, godnie nasycona, po- ciešona będąc hojnie, w niebie zaśpiewa przy- stownie.

3. O! byśmy tej szczęśliwości czekali przy po- bożności, w wierze w nadziei pewni, za tym po- szli z świata tego do Królestwa niebieskiego, tak, jako inni wierni, widzące, wielbiąc Wdga swego łaskawego, gdzie on, byli, z nim się na wielki cieszyli.

Jer. 3, 12. 13. Nawróć się, odporna coto Izraelska! mówi PAn: Dłto użnaw niepra- wości twojeś jes ob Wdga swego odstąpiła.

Kommt, ihr schönsten Adamskinder.

Nota: Jam, mox PAnie występować.

309. Podźcie dziatki Adamowe, ty upor- ny rodzaui! Podźcie wy serca światowe! ktore z czartem do boiu przeciw Wdgu występuia, a zbawienie swoje psuta.

2. Podźcie do Brzodka zbawienia, do Jesusa miłego! Podźcie bez wshęgo wątpienia, ubla- gacie samego łami pokutującemi, a nie bądźcie błądzącemi.

3. Cho-

3. Chociażescie obciążeni ciężarem wielkich złosci, podźcie do PANA, struszeni! on wam dawa z miłości za śmierć żywot i zbawienie, a za zgubę uwolnienie.

4. Patrzcie na Dycowskie serce! z takim wiel- ktem pragnieniem, podało się gorzkich mece, hu- lając z podziwieniem owieczki, ktora zbłądziła, z drogi prawey wystąpiła.

5. PAn zna wshę łaknienie wasze, z tądz tżę stoł nagotował: On widzi sam nagość naszą, ha- te sławy darował tym, ktorzy iey požądaią, a grzechom odpor dawaia.

6. O iak łaskotowna potrawa! D iak dziwna biesiada! WDG się na zabicie dawa, aby grze- snych gromada ciało w wierze pożywała, krowia się tego napawała.

7. WDG się sława ludu swego Pasterzem najwierniejszym, bezpieczne życie u niego, boć on jest najczystiejszym. Dnei, aby ich uciechyl, do grobu się swego spieszyl.

8. PAnie Jesu, mox kochany Zywocie, ma Ucieczko, duszy mojej Požadany! niech twą będę owieczką: Niech godnie zażywam ciebie! Day mi mieszkać z tobą w niebie.

Job. 4, 16. Przystąpmyż tedy z dusznością do Tronu łaski, abymy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli tu pomocy czasu przygodnego.

Schmücke dich, o liebe Seele.

310. Przybierz się, duszo! w ozdoby, wynidź sławie na światłości, obław światu twej jasności: bo cię, PAn zbawienia twego, chce dziś mieć u stołu swego: ten który rządzi na nie- bie, chce mieć gospodę u ciebie.

2. Podspiesz na przeciwko swemu Oblubieńcowi milemu: gdyż w serca twego palace łaski swej miłotem tołace, otworz mu duszy twej bramy, a mow wdzięcznemi słowami: Przyimi, Jesu me Kochanie! duszy mej pocałowanie.

3. Wprawdzie, za towary drogie płacą wię- pieniądzę frogie; lecz ty za łaskę bez miary, nie chcesz pieniężney ofiary; gdyż w najgłębszej gorze złotey trudno o takie kleynoty, co by mogły wy- dostarczyć krew, i Manne tę opłacić.

4. Mi-

4. Miłośniku duszy mojej! ułaskawem łaski twojej: O! tak często i ze łzami, ia za temi po-
trawami tęsknię, i tego napoiu pragnę, o żywota
Bdroiu! Jęcząc, przez Bóże natchnienie z
Bógtem mieć swe zjednoczenie.

5. Śmiech i drzenie są pospół, gdy idę do
twoego stołu: Zaśmienie stołu tego i skrytość
sposobów jego, świadczą na każde zaranie, że
wielka moc twoja, PAniel! Wo, ktoż się z ludzi
znapędzie, co te sprawy wygruntuje?

6. Rozum ludzki ustępuje, bo tych cudów nie
pohytnie, że tu chleba nie ubywa, choć go lud
wielki żażywa: Ze pod wina osobami krew
Chrystusa odbieramy: Co to za cud niepojęty!
nie powie tylko Duch Święty.

7. Jezu, słoneczna Jasności! Jezu, duszy
mej Radości! Jezu, me uspokojenie! ma Po-
ciecho, me Zbawienie! ia do nog twoich upadam,
proszę, niech zbawiennie iadam, dla Zmienia
twoego stawy, te niebieście twe potrawy.

8. PAniel! ciebie szczerość miła z nieba do
nas sprowadziła, żeś dla zbawienia naszego nie
litował zdrowia swego, i przelaleś krew cenną
za nas grzesznych bezdrobniów, na pamiątkę łaski
twojej, a posiłek duszy mojej.

9. Żywota Chlebie prawdziwy! niechże nie
idę na dziurę, i z stratą zbawienia mego, do stołu
twojego świętego: Niech mi ten pokarm duchowny
o miłości niewymownej świadcz, a iał tu, tał
w niebie, day mi być gościem u ciebie.

Ps. 107. 1. Wykławiajcie PANA, albowiem dobry
Albowiem na wieli miłosierdzie jego.

Nota: Zmitu się, Bóże! zmitu.

311. Tworzą część, chwala, nasz wieczny
PAN JE na wieczne czasy niech
nie ustante.

2. Tobie dziś czynię serc swych ofiary za
twoje, PAniel! rozliczne dary.

3. Dziękując twojej dobroci miłości, żeś z wiel-
kiej swojej ku nam miłości.

4. Dychodząc na śmierć Testament* sprawił,
Sakrament** ciała i krwi ustawił.

* Testament t. i. ostatnią wolą swoją.

** Sakrament, t. i. Świętość ciała i krwi swojej,
jak znał widomy łaski swojej.

5. Na-

5. Na które patrząc mocno wierzymy, że ciało
i krew w prawdzie bierzemy.

6. Sprawże, Bóże nasz! by dusze głodne sto-
łu twojego stały się godne.

7. Woc my niegodni tego, o PAniel! abyś w
nas miał mieć swoje mieszkanie.

8. Ale rzecz słowo, a nasyciona zgłodniała du-
cha będzie zbawiona.

9. Racz nas, o PAniel! poświęcić sobie, po
śmierci day nam mieszkać przy tobie.

10. Bądź chwala i część BÓGU naszemu
Dywu, Synowi, Duchu Świętemu!

Jed. 13, 14. Nie mam tu miasta trwałego: ale
onego przajętego szukam.

Ich weiß ein ewig's Himmelreich.

Nota: Ach prajędz gościu pożądan.

312. Wierci na Królestwo wieczne,
ślicznie pobudowane, nie ze
złota, lecz z Bóżego słowa umurowane.

2. W nim przemienięcia Syn Bóży, JE-
ZUS, Dzieciatko święte, Pniemu się kwapi serce
me, chęcią uprzejmą zjęte.

3. Będąc na świecie pielgrzymem, trzymam
się swojej drogi, biegąc Popycham niebieście,
aż w nieb stanę me nogi.

4. JAM cię krwią własną odkupił nie wta-
pił w me miłości, znoś tylko krzyż swój cier-
pliwie, ulżę cię twych doległości.

5. Bóga się boję, a żażywał Sakramentu
świętego, a JAM już wiecznie pamiętać nie chcę
przestępstwa twojego.

6. A choćby się też nikt nie chciał przypacie-
lem ożywać, JAM przecie chcę w twych trudno-
ściach na ratunek przybywać.

7. Z płaczememci wiel swój zaczął, płacząc
się narodził, z płaczem też, czasu pewnego, jas
będę z świata schodził.

8. Ale wiem, lub ciało moje w ziemię będzie
włożone, że w sądny dzień do radości, znowu bę-
dzie wzbudzone.

9. Day nam to Jezu, nasz PAniel! których
nam do żywota przez gorzką śmierć i twą krwa-
wą mękę otworzył wrota.

10. Podjętymyż BÓG Dyu, za łaskę
świętą jego, którego nam raczył użyć przy
Chrysta, Syna swego.

11. Halleluia! zaśpiewamy Zbawicielowi swemu, od tego czasu na wieki PAN nieśmiertelnemu!

Pf. 34, 9. Skostupcież, a obaczcie, iato jest dobry PAN.

Ich weiß ein Blümlein.

Nota: Złeciem PANu me.

313. Miem o kwiatku pięknym prawie, w którym jest me Kochanie, w sercu moim jest tu stawie, i łaskawie nad inje kwiatki stanie.

2. Ten Kwiatek jest Słowo BDże, które od BDga dane, co w ciemności świecić może, i wspomoge od BDga zachowane.

3. Dno, Drogą i Światłością, Prawdę i Bywot z siebie daie tym, którzy z żalością i gorzkością grzechy znaia do siebie.

4. W nim PAN nas woła tu sobie, którzyśmy obciążeni: Dłobdże was w zły chorobie, i w tej dobie będziecie uzdrowieni.

5. Wiercie, idźcie ciała moie! które wam z aski dawam, macie z mych darów pokoię, chłodne zdroie, w sercu waszym zostawam.

6. Piycie też krew moie spólnie! ktorą ŻA wysłał hoynie, czyni doś za grzech w tej mierze, i w ofierze ŻAM wam to dał przystoynie.

7. Prosiemy cie, Chryste PANie, przez mekę twą łaskawą, ktorąś umarł, niech się stanie, miewy staranie, i sprzyiaj* naszym sprawom

*Sprzyiaj, t. i. błogosław.

8. Przyimiy nas za swoje syny, żebyśmy cię chwaliłi przy słowie twym, odpusć winy z twych przyczyn, bym cię zawże wielbili.

XXV. D prawdziwem i fałszywem Chrześcijaństwie.

Nym. 3, 12. Wbicy się odchłili, wspot się stali nieużytecznemi, niemaś, ktoby czynił dobre, niemaś aż do iednego.

Hilf Gott! wie hat die Eitelkeit.

Nota: Nad rzeki Babilonśkiemi.

314. Mch BDże! iatie marności trapią lud czasu tego, wiel każdy pelen jest złości, nie czyni nie dobrego: o tem, choć iuż rozmyślamy, i do końca uważamy, wpał tu musimy wyznać, że nie iak bżere marności, ob

dzie-

dziecistwa do starości, iuż w każdym stanie widac.

2. Pierwsze lata nierozumnie, iak zwierzęta trawimy: Spiemy, iemy, iak dzieci z się enoty nie wydaemy. Gdy z wyrostem rozum nadcho- dzi, oraz złość z serca wychodzi, i w działkach się znayduie; gdy potym iak mądrość radzi, rozga do enoty prowadzi: Coż to za ból sprawnie!

3. Młodość buła swey wolności, tylko tego miłuje, co żyie w grzechney żadości, zdrowe swe członki psuie. Niebacznie w wśm postępuje, o przysile się nie frasuje, w dobrem leniwa srodze: Ćwiczenia enoty nie żada, tylko się na złe ogląda, chce chodzie po złej drodze.

4. Potym męstwo następuje, chce się wielkich spraw chlubić, zuchwałstwo swe pokazuje, chce wśm wszystkim za sprawcę być, w wyniosłości swey się psuie, serce do zwady gotuje, na rozum się swoy spuszcza. Choć się co dobrego stawa, iednak BDgu czci nie dawa, lecz go cale opuszcza.

5. Gdy sama starość przybywa, obawia się w chciwości, i barzo często zajwya złych situl i też chytrości; ma ustawiczne staranie, by tylko mogła w tym stanie rozumność maiełności. Ciało, członki złe się maia, a przecie nie pamiętaia na śmierć i sąd w wieczności.

6. Ach BDże! weyrzy w te trwogi, day, bym tu w tej niskości zchodzili z herotey drogi grzechu i wśm marności. Użyj z nieba łaski, siły, by wśm marności były sercu obrzydliwością, bym szukałi dobra tego, które trwa czasu każdego, i duszy jest radością.

7. BDgu w Trocy iedynemu niech częś i chwala będzie, naszemu PANu wiecznemu, który nam daie wśm łaskę swą tu w tej niskości, bym się wystrzegali złości świata tego złośnego: Bym żyli, iak odrodzeni i w Duchu swym odno- wieni: mów, Amen! kto chce tego.

Pf. 36, 3. Niepobożny sobie pobiąza w oczach swoich, aby wytonał nieprawość swoje, aż do obmierzenia.

Hilf GOTT! wie gehts doch ihn.

Taż Nota.

315. Mch BDże! iatież to czas! Zafje się teraz dzieie! Ludzie kochaia niewczas,

niewczasu, żaden z nich cierpieć nie chce, by im drogę pokazać do nieba, nauczano, iak po nich chodzie trzeba: Mówią hardzie: Jść nie chcemy; iakom żył, żyć będziemy: O złość, ślepota wielka!

2. Nie dosyć im, że z cie hydzą, słowo twe zarzucając: chodzą, iako starych widzą, brzuch swój za WDga mając; chcą też być sprawiedliwymi na tego są bardzo źlemi, co gani ich zabawę; za prostaką mają tego, i za błąd naukę jego, co nie chwali ich sprawę.

3. Ktoż od nas, iak starych ludzi, tu może więcej żądać? na zbyt nam sumnienie budzi, kto chce struchę oglądać. Ach! niech żyjem w starym stanie; świat bowiem światem zostanie, wśak Chrystus umarł za nas. Gdy domi WDż nawiedzamy, spowiedź, modlitwy, trzymamy: czy to nie dosyć w ten czas?

4. Takie mowy ci miewaia, co chcą być Chrześciami, żywotem się zapieraia, co mówili ustami; kacerstwem to nazywaia, gdy ich wierni nauczaja, że musi żyć pobożnie Chrześciantin, i przez Chrysta, w sercu swem grzech zwyciężyć ma: o tym mniemaia różnie.

5. Przetoż, WDże! chwale swoje ratuy, i Syna twego: Rozjasnij oblicze twoie w sprawach Ducha Świętego, bym Jzusa, iak Zbawienie, Paskę, Prawdę, Poświęcenie, wśhscy żywie poznali; i iak jest dla nas, w nas, z nami, naucz nas, co też w nim mamy: daj, bym go oglądał.

Pś. 14, 3. 4. Wśh z niebios pokrzą na syny ludzkie, aby obaczył, byliby kto rozumny, i szukających WDS. Ale wśhscy obśtapili, iednako się nieużytecznemi stali.

Es spricht der Unweisen Mund.

Nota: Już zaprawdę o tym.

316. Błądzą żli ludzie głeni, swym sercem żyym zwiędzeni, mówiac plugawemi usty, żeby nie był WDS żaden: Wiedliwi są i mizerni, miedzy niemi nie jest żaden, któryby dobrze czynił.

2. Sam Wśh WDS z nieba tu patrzy na wśhście ludzkie syny, iako kto myśli i mówi, i wśhelkie rzeczy czyni: Kto się go boi, albo nie,
bacz

bacz na zbawienie swoje, iezli dba nań, albo nie.

3. Ale wśhscy ludzie grześni, łaski WDżey megodni; nie jest tu żaden, ani był, któryby dobrze czynił, a jobie łaskę zasłużył: by nas Wśh Chrystus nie zbawił, żadenby zbawion nie był.

4. Bo plugawe usta ludzkie, a iezyli zdradliwe, mówią przeciw WDgu swemu, urągaja bliźniemu; gdzieby WDS mieli chwalić, nie wstydzą się go bluźnić sercem, usty, uczynkiem.

5. Przeciwno swoim też bliźnim złem sercem iadawitym, mówią przelśte gorzkości, okazując swe złości; Ku przelaniu krwi są prechy, w rzecach zbawiennych są ślepi, są bez boiaźni WDżey.

6. Ale w rychłe przyjdzie ten czas, tak mówi Wśh WDS do nas, że wezmą ciężkie karanie którzy czynią przeciw mnie: Sami mię tu nie wżynaia, wiernie moje pożeraia, bez boiaźni się boia.

7. Dbajcież się wśhscy ludzie! zwłaszcz, którzyście w radzie: Ubogich radę mieścacie, sprawę ich unizcacie. Ale WDS, ich Pocieszyciel, będzie się tego na was mścił, bo temu ten rodzaj mił.

8. Z ktoż wsłomoże z Swonu wiernego Izraela? Jście nit, i iedno Wśh WDS sam pomoc, Zastubowi da. Każdy się oedzie wśelł który WDSu dobrze słuzyl, ten oedzie wiecznie z nim żył.

Inſa Kompozycya.

Es spricht der Unweisen Mund.

Ach Boże z nieba weorzy.

317. Mówią ludzie nie rozumni, a w swych zamiślach dumni że prawego WDSu znaia; lecz się go zapieraia uczynkiem, będąc bez wiary, a w złości nie mając miary, WDSu się sprzeciwiaia.

2. Lecz Wśh z nieba wśhkiego widzi sprawę każdego, czyli kto dobrze się rządzi, i żyjąc tu nie błądzi; czy się we wśhstkim sprawuje, iak mu Wśh WDS rozkazuje, i wolą jego pełni.

3. Ale wśhscy wśhroczyli, łaskę WDSką strasili, każdy w grzechach znaleziony, i w złości utopiony: żadnego sprawiedliwego niema, choć się chlubią z tego, że WDS im jest łaskaw.

4. Żal

4. Jak długo nierozumnemi będą, co WDga swemi wymysłami obrażają, lud iego pożącają, ufności w WDgu nie mają, ni go samego wzywają, chcąc sobie samym pomoc?

5. Zaczem ich serce burzliwe, i w posieplach łelliwe; ale PŁN przy swoich wiernych, stowu iego posłusznych; choć przeciw nim żli powstają, i ich ufność wytrącają, że WDg ich jest Pociąg.

6. Ktoż pomoc da swym z Synu? WDg z niebieskiego tronu: ten PŁN się w przedce zmiłuje, wiernych swych poratuje; sprawi to przez Syna swego, z nieba światu zesłanego: Nadaw się, Izraelu!

1 Jan. 2, 4. Kto mówi: znam go; a przyłazania tego nie zachowywa, klamecz jest.

Ein Christ soll nicht der Meinung.

Nota: Z woli Dycowfkiej Chrystus Pan.

318. Chrześcjanin nie ma mniemać, by się stan nasz zawierał w imieniu, którym raczył żywać nasz Chrystus, gdy ie nam dał; a, iż także żyć możemy, tak wiedzie zmyśli skazony, obierać to, co widzimy, co kocha świat hałony, i po złej drodze chodzić.

2. Zawszy Chrześcjanin prawy stara się, by położyć imię przez pobożne sprawy, a część WDgą rozmnażał który dał moc Ducha swego w Chrście, w świętym odrodzeniu, tego musłem czasu całego słuchać i też rządzeniu iego serca poddawać.

3. Kto słusnie czei WDga swego, w miłości iego chodzi, ten nigdy nie czyni tego, co od WDga odwodzi. Oblubienicy zwyciężają, że zwierzęćnie pobożnemi; lecz prawy wiary nie mają, i z głęmi i chytremi, w złości zawsze zostają.

4. Takiey obłudy i złości uchowaj mię o PŁ. nie! tak w biedzie, tak też w radości niech statecznym zostanę. Day, bym nade wszystko ciebie kochał, potym bliźniego miłował, iako sam siebie, choć mi co czyni złego, bym Chrysta naśladował.

5. Zesłem czulem, nogi moje przedś się zachwiał mogą: przeto Jezu! umacniaj je, niech

chodzą

chodzą dobrą drogą, przez pokutę upadłego podnieś, niech w sercu moim nigdy nie miekła nie złego; przyłącz mię wiernym twoim po śmierci, i day niebo.

Obiaw. 3, 1. Znam uczynki twoie, iż masz imię, że żyjesz; aleś jest umarły.

Unverfälschtes Christenthum.

Nota: Tum, święty Jezu.

319. Chrześcianstwo prawdziwe! iakżes tak rzadkie we świecie, czy twe imię cnotliwe nie płaci w ziemskim namiocie; czy tuż nie masz złota twego u ludu Chrześciankiego.

2. Wiecie nie wiemy końca Chrześciankiego narodu: bowiem od wschodu słońca do wieczornego zachodu, znajdując się Chrześcianie w różnych krajach, w różnych stanie.

3. Lecz, niestety! imieniem ledwie się tak nazывают, dziatek WDgich nasieniem barzo rzadko zasterwaiają; ci co Chrystusa miłują, nie gesto się tu znajdują.

4. Przez moc krwi twej przelaney iestem drogą odkupiony, imieniem twym nazwany, w Chrście świętym będąc ochrzczoney: Wzgardź mię przez Ducha twoiego, abym ja był godzien tego.

5. Użyj, bym ślub Chrztu mego poważnie codzień rozważał; day bym z serca całego ciała krew i świat znieważał; w miłości WDGA miłego, niech się cwieczę, i bliźniego.

6. Niech wąskich nogi moje drog i też bram się trzymają; niech tu na słowo twoie oczu tylko spoglądać. Użyj w tryznu cierpliwości bymci służył w stateczności.

7. Poślub się z duszą moją, Zbawicielu namięlę! Oblubienicę twą nie gardź, Namięlę! wybornie! Niech morze ciężkiej żalności nie gasi ognia miłości.

8. Day, bym żył na tym świecie iak Chrześcjanin prawdziwy: Day mi zgon w tym namiocie, Chrześcianki i Chrześliwy: Weźm mię do Chrześciankiego Zbo ru w niebie prawdziwego.

9. Stan, przęście, kumst i starę zostawie, świecie, u ciebie; lecz Chrześcianstwo prawe znajdę i po śmierci w niebie, gdzie koronę śliscznej słowy nosi Chrześcjanin prawy.

Matt.

Matt. 7, 21. Nie każdy, który mówi: PANUJE! PANUJE! wnidzie do Królestwa niebieskiego: ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebieszech.

Du sagst: Ich bin ein Christ.

Nota: Ojcie dobrośliwy.

320. Mówi: Chrześcianem jestem! Nuż, gdy wyiawi żywot twój, co mówisz, i świadectwo wystawi, dobrze się ma z tobą; co mówisz, ia sobie żyje Chrześcianem być w własnej ozdobie.

2. Mówi: Chrześcianem jestem! Ten zna Jezusa! a nie tylko trzyma go za Płna Chrystusa; lecz czyni, co żąda przykazanie tego: Bluzniś tedy mówią, gdy nie czynisz tego.

3. Mówi: Chrześcianem jestem! Kto się tak zowie, musi dobrze kochać, złem gardzić w sprawach, w mówie: Ten nie kocha Chrysta, co grzechy miłuje; Chrześcianem nie jest, acz się tym mianuje.

4. Mówi: Chrześcianem jestem! bom pokropiony wodą w Chrzcie, a w tymże krwią Chrysta oczyszciony. Dobrze! lecz trzymaj się z Bogiem uczynione przymierze, w Chrzcie świętym mocno utwierdzone?

5. Żaliś go swowolnie dosyć często nie łamał? Przeciw obietnicy danej, żaliś nie kłamał? Czyniłeś w swych sprawach to, co jest dobrego? Żaliś cię stary człowiek nie zwiódł dość do złego?

6. Mówi: Chrześcianem jestem! Słowa Bógiego słucham, i czytam w niem, ia należę do tego. Lecz, miły! czynisz też, ia brzmie przykazanie? Czyniciel, nie słuchacz, przed Bogiem w ciei stanie.

7. Mówi: Chrześcianem jestem! grzechy wyznawam, przed spowiednikiem swym też często i rad stawiam. Lecz znayduje się też, miły! uważ sobie, po spowiedzi życia polepszenie w tobie?

8. Ach! tymże zostateś: Słowa, myśli, zabawy, często ięszce goręte; przedsięwzięcie i sprawy też co przed tym były: A co ma dobrego być, w prawdzie pochodzi z serca obludnego.

9. Mówi: Chrześcianem jestem! zażywam tego, co Chrystus daruje, dla zbawienia ludzkiego

go, w Wieczery. Dobrze to! lecz posaż, czy ciało i krew Chrysta w tobie czystość sprawowało?

10. Mówi: Chrześcianem jestem! zawsze jakawo pobożne mam w Zborze: Czy to nie dobre sprawy? Tak jest; lecz gdy tylko z tego serca płyną, w którym czystość miekła; imaczey zaginą.

11. Mówi: Chrześcianem jestem! Tegoć nie wierzę, aż z twego żywota upewniencie odbierze. Kto się chlubi z tego, że jest Chrystusowym, musi być w nauce, w życiu, ia on, zdrowym.

12. Żeżliś Chrześcianem takim, bądź rozumienia tego, które było w Jezusie; gdy strumienia z cie miłości płyną, gdyś, iaś Pan pokorny, tedyś Chrześcianin, iaś trzeba, pokorny.

13. Lecz, poś przy tobie to widzę i znayduję, ie pycha, uporność, w sercu twoim panuje; gdy zazdrość, nienawiść jest miastem cichości, i od Chrześciańskiej daleki herzerości.

14. Mówi: Chrześcianem jestem! a to z radością, lecz czynisz więcej, niż Poganie? Pilnością w dobrym cię, ach! często oni przechodzili; z każdą w prawdzie będą tam na ciebie starzyli.

15. Nie mów Chrześcianem jestem! aż życia sprawa, z tego, co ty mówisz, tobie świadectwo dawa: Ma mówie nie dosyć, Chrześcianin musi w prawdzie tym być, czym się tu nazywać kusi.

16. Ach! Doże! żyć iasli, bym o to miał staranie, iałby Chrześciaństwa mieć prawdę, nie nazwanie: bo, kto się tym zowie, a nie jest w herzerości, ten nigdy nie wnidzie do twoich radości.

W. 139, 23, 24. Wyśpieguy mię, Doże! a poznay serce moje: doświadczy mię, a poznay myśli moje, i obacz, iężli droga odporności jest we mnie; a prowadź mię droga wieczna.

Erleucht mich, Herr, mein Licht.

321. Swieć mię, Panie mój! gdyżem ięszce w ciemności, nie wiedząc, ięstim twój; to znam, że w grzechach żył, że

nie jest takim był; a jednak nie jestem Chrześcianem prawdziwym.

2. Byłem w bezpieczeństwie, nie wiedząc o staraniu; lecz teraz w tęsknocie sam się sobie przypatrzam, i ciężar wielki mam: Co było radością, już jest mą żalością.

3. Nie zguba doczesna wzrusza mi te boleści; bowiem, tak mi się zda, mię naprzę pokrewni, nie trapią niewierni, ciało swe zdrowie ma i co tylko żąda.

4. Ach! w czym się duch smęci, pochodzi z serca mego, i kości me dręczy. W tym się tylko troskam, że pewnie nie wiem sam, czymś uczynię twój, Jezus! a tyś mój.

5. Nie tak jest rzecz łatwa, w prawdzie być Chrześcianem, ten się nim nazwać ma, który z cney miłości, swe grzeszne żądności przez Chrysta krzyżuje, a sobie nie żyje.

6. Sam się oszukiwa ten, który tak pomyślał, i to za dosyć ma w wiary doświadczeniu, że nie wie o zgrzeszeniu, czego Poganin się dla bromoty strzeże.

7. Ten tylko Chrysta zna, który wzgardził sam sobą, i żądności ciała, zmysł, rozkosz, bogactwa, i sławę za nie ma, mówiąc w sercu swoim: Mój Jezus jest mój!

8. Toć wiary są słowa i serdeczne żądania: Mój Jezus! Zwiędz ma! Zbawco i Panie mój! Na Tarczo! przy mnie stój, jestem, takim jest, twym, a ty też uwładz mój.

9. Kto tak nie rozmyśla, tego wiara obłudna i zmysł cielesny ma: Wszelka ufność jego nie trwa czasu złego. Grunt tedy w wierze jest łaski przymierze.

10. W tym niedostatek znam, nie hezera miłość moja, którą tu tobie mam, Jezus mój Kochany! ja Chrześcian zwany, gdyż rozkosz światową lubię za chwałę twoją.

11. Rozważ to, serce me! muszę hezerze postąpić, bym miał odpocznienie: Wprzecz się już światu i żądności ciała; słubny Chrystusowi, tak twemu Królowi.

12. Nobaku, miałbyś się Królowi tak sprzeciwiać, który wszystkim władnie, co tylko sam mądry, bogaty i hezodry, który sam świat stworzył, i dotąd nim rządził.

13. Gdy

13. Gdy raz wszystko minie, co niebo, ziemia nosi, onci nie przeminie, gdyż w istności swej trwa, tak Bog śmierci nie zna, i kogo tu poznał. ten w niebie ma z nim dział.

14. Ale kto w tym czasie tu się z nim nie poiedna, ten swawolnie sam się z namiotu Pańskiego wyłącza wiecznego: Choćby potem płakał i morze łez wylał.

15. Gdyż Bog do zgody chce, chciejże i ty go błagać, miłe serce! mówię; Tobie Boże! się sam, z duszą, z ciałem dajam; twym chcę być tu częścią, nie, i raz w niebie wiecznie.

16. Czyż ze mną, co raczyś, bym tylko był sposobny na część i chwałę twoją do Królestwa twego, mnie zgotowanego, gdzie cię raz w radości uyrze na wieczności.

J Filip. 2, 12. Z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujecie.

Schaffet, daß ihr selig werdet.

Nota: Wypsen ludzie z świata.

322. Sprawujecie wszyscy zbawienie, którzy tego żądacie, i tak wiernych połozenie, pobożności kształt macie: Baczcie, gdy się na sąd stawia Pan, dobre i złe wyiawia, byście z drżeniem codziennie sprawowali zbawienie.

2. Z wielką bojaźnią sprawujecie zbawienie swe, grzesznicy! już bliski sądny dzień, czujcie, byście pielka tęsknicy ušli, tam się nie dostali, ni też po lewicy stali: zjad, przez bojaźni drżenie sprawujecie swe zbawienie.

3. Sprawujecie wszyscy zbawienie, nie wierzeicie ciału złemu, które zmysła poświęcenie wam na skłód; każdemu: Kształt pobożności miłajcie, a Jezusa się trzymajcie, naśladować go wiernie, sprawujecie swe zbawienie.

4. O Panie! coś męłą swoją wszystkich odłupił drogo, chowaj nas pod ręką swoją: ciężar co trapi tego, zrzuć z nas, zlam potęgę złości, niech dostapiem twej łitości; a przez twe odkupienie, sprawuj nasze zbawienie.

Lut. 14, 33. Ktoby się nie wyrzekł wszystich majątkości swoich, nie może być uczniem moim.

Wohl dem, der sich mit Fleiß.

Nota: Kto woli Bożew.

323. *Grzeszliwy, który w tym pracuje, by był żołnierzem duchownym; który się pobożnie sprawuje, od pychy, gniewu jest wolnym; co zawżdy z światem bojuje, i żądosci swe krzyżuje.*

2. Ten jest żołnierzem Chrystusowym, co go we włsem naśladowie: Komu ma być Droga i Wodzem, ten go i w wżgardzie miłuje: Kto z nim tu cierpieć nie żąda, ten go w chwale nie ogląda.

3. Coż pomoże, że się Pan począł, że wziął ludzkie ciało na się, gdy go żaden z nas w serce nie wziął, gdy też w nas nie objawił się. Jeżeli cie Bog naowiedzić ma, musisz być wprzód iak Marya.

4. Coż pomoże, że się narodził Jezus, i synostwo zyskał, kiedyś się cłecze, nie obrodził, ni dla grzechu poszukiwał, ani duchem postępuiesz, ani pobożnie nie żyjesz.

5. Coż pomoże Chrysta nauka, gdy się na umysł spuszcamy; iak dowcip i sława naucza, wszystkie sprawy zaczynamy? Kto Pana Chrysta miłuje, iego naukę naśladowie.

6. Coż żywot Jezusa pomoże? coż pokora, miłosc iego? gdy kto dla pychy przypieć nie może do żywota pobożnego: Coż zastuge iego bierze, gdy nie jest Jezusów w wierze?

7. Coż pomoże ból, umęczenie, gdy nie chcem z Jezusem cierpieć? Tylko po boiu ochłodzenie, po wżgardzie chwałę mamy mieć. Kto mężnie z ciałem bojuje, tego Jezus koronuje.

8. Coż nam i z śmierci Jezusowej, gdy sobie nie umieramy? gdy nie martwiemy żądosci złej, lecz ią tu wyłonywamy: Z śmierci Chrystusa się nie cieś, gdy z nim światu umrzeć nie chcesz.

9. Coż pomoże i odkupienie temu, co z światem zjednany? Żakże ma być nam uwolnienie, gdy kto od czarta związany? Żakże się Panem cieś, gdy z nim światu służyć żada?

10. Cożci pomoże zmartwychwstanie, kiedyś martwy w grzechach twoich? Coż pomoże wniebowstapienie, gdy się kochaś w grzechach swoich?

Coś maś i z żywicielstwa iego, gdy nie zaprzęś się samego.

11. Nuż żył, czył i cierp tu na ziemi, tak, bał ci Jezus Wzorem był. Patrz byś z iego oświeceniem tu w niewinności iego żył. Kto Chrysta kocha, stara się, by świat zwyciężył i sam się.

Job. 13, 21. Bog niech was doskonałemi uczyni w każdem uczynku dobrym, ku czynieniu woli swoich.

Treuer Vater! deine Liebe.

Nota: Ach, coż ja mam grzesz.

324. *Wiermy Dyeże! mięś z miłosci, w Włnu Chrystusie obrał, pierwey, niżem się narodził, na mię iak na dziecies godził, i za dziećcia mieć chciał.*

2. Znales w grzechach brodzącego, syna gniewu bładzającego, przecieś mi był iakawy, żeś mię nie chciał tak okrocić*, byś mię miał wnieśc obrocieć w szkod mey złośliwej sprawy.

* Okrocić, t. i. hardosc hamować krzyżem, kietznac.

3. Gdyem się za Chrześcijana miał, gdyem o Chrześcijaństwie mariał, i do Kościoła chodził: śpiewałem, iakmużnym dawał, w grzechach ławnych nie przestawał, przecieś w obłudzie brodził.

4. Po wiadomości historycznej jest to, co świat za wiarę ma, choć w grzechach postępuje: Cień, bym i prożne umiowanie, obłudny płacz, narzekanie, posuta świat mianuje.

5. W tymże błędzie samem nudził, ażes mię z łaski obudził. Ach! day, bym czuł prawdziwie, a nie sprzeciwiał się tobie, gdy mię pociągasz ku sobie, abym żył sprawiedliwie.

6. Day, bym się grzechu odrzekał, a prożney, chwały umykał: Dzyś serce od złego, abym świata nie miłował, a Chrysta wżgardę ścaciwał nad zyski świata tego.

7. Spraw, byśmy grzech na śmierć dali, tobie się ofiarowali, Chrystusa się trzymali, i zle żądze umartwiali, a z Chrystusem umierali, w nim w wierze powstawali.

8. Kiedy drudzy łgą w marnościach, przy boiażni w swych lubościach, ślepo do piekła chodzą, i w wiary moiey strzydłami poleć wżgorze z żądza mi, gdzie mię twe darz chłódzą.

9. Choć kto chwali dobre sprawy, innych ży-
cie i zabawy, wielkie dary uważa, będę się tym
cieszył, gdy mi z słabami Chrystusowemi Pan
Bóg wiarę rozmnaża.

10. Chcełi katan ciernie swoje stać zaś mie-
dzy roże twoje, by mię zwiódł, usłuić, pokazywać
słaby wielkie, stawia na mię sieci wszelkie, niech
daremnie pracuję.

11. Gdybym zaś świata żałował, nań się
pozać oglądać, by na nim nie przestawał,
daj, bym czuł, wzdychał, boiował, nad grze-
chem, śmiercią panował, zasadzkom odpor dawał.

12. A gdy ciężki bóg nastać, a mnie siły w
nim nie stać, użyję chęć nowego: Użyję też
i wysilenia, mocy, rady do dźwigania iaryma
Chrystusowego.

13. Chcełi mię ma wola zwiódzić, a świat mi
przez ucisk skłodzić, nie boję się niczego; bo mię
Jezus opatruje, łożę ku dobremu kieruje, i wy-
bawia od złego.

14. Kto chce Chrześcianinem być, musi wiarę
w Chrystusa żyć, dobre rzeczy sprawować, rozkosz
wysokie opuścić, na Zbawiciela się spuścić, ob-
łudę się warować.

15. Kto w swym ufa Zbawicielowi, na Skale
buduje wielu, i jest błogosławionym; ten, choć tu
cierpi ciężkość, użyje za to radości, przed tronem
Jezusowym.

16. Gotuj mię, Panie! z miłości, iak do-
czesnie i w wieczności chęć, by było dzieć twoje:
Ty wieś zmacniać i gruntować, czas, sposób,
szkodki darować, przez nie dać zbawienie swe.

17. Ja się tobie cale dać, na woli twojej
przebrać, spraw gorliwość w sercu mym, aby
ciebie oblać, i na wielki całowało: Bądź
mym, i ja zostanę twym:

18. Bedzieli mię świat potępiał, i sam Syn
się zaspiał, wytrwam to w cierpliwości: Chcąc
się tym cieszyć serdecznie, i że mogę żyć bezpiecznie
w Jezusowej miłości.

19. Jesu! któryś mi dał chęć, sprawżę też
i dokonanie, użyję mi pewności. Posił przez
Ducha Świętego, ciekła mdłego wewnętrzne,
maż mię Duchem radości.

20. Nad-

20. Nadbył w cichoci zstawać, na twej
miłości przestawać, utwierdz tylko serce me. Daj
w szerości postępieć, wszystko w miłości spra-
wić, iak nowe stworzenie twe.

21. Panie! nawróć me pokrewnie, przypij ie za
dzieci swe pewne, obiar im twarz łaski swej:
Ciagnij ie Duchem statecznie, spraw, aby wierząc
serdecznie, chodzili w światłości twej.

22. Przyprowadź też do żywej wody inżynierów,
dla ochłody, niech wielkie stada będą, co cię za
Pasterza mają, i w prawdziwej wierze znają, aż
raz w niebie zasiedzą.

23. Abyśmy wszyscy społecznie, na tem weselu
serdecznie napełnili Dłubienia z lampami wiary
witali, i Barankowi śpiewali: Halleluia! bez
konca.

XXVI. D mizeryi ludzkiej i zginienu.

Azym. 7, 21. Znajduje ten Zakon w sobie; gdy
chce dobre czynić, że się mnie zle trzyma.

Ach Gott! ist noch dein Geist.

Nota: Ach Boże z nieba.

325. Ach Boże! czy Duch twój we mnie,
któryby mi przyprowadził, czym
dzieć twoje? D czym wątpię, gdy widzę, że w
grzechach żył: niemaż, co by mię wzbudziło, do
pokuty prowadziło, iak ty odesłanie żadaś.

2. Ducha twego, któregoś mnie za Wodza
obiecać dać, odpędzam często od mnie, nie chcę go
zawżdy słuchać: Radość w Bogu, pokój tego nie
weseli mię nędznego, gdyż ciało me mię zwiódzi.

3. Tyści jest Bogiem najwyższym, który sam
wszystkim rządziś, groziś i łazęś w gniewie
tym grzesznika, gdy go sądziś: To wszystko
wiem, a przecię się sądu twój nie boję, i nie
rozważam tego.

4. Dary twoje więcej nadržę iak, drogi Da-
wco! ciebie: Sławę, rozkosz i pieniądże garne za-
wżdy do siebie, żadam tego w głupocie swej i
gubię częstokroć duszę meą, ciebie, iak Słarb na-
drożę.

5. Mniemam, że miłuję ciebie, żadam też mi-
łości twej: przez co ale opuszczam cię, to czynię
w

w słabości mey. Trzymam cię za Boga mego, a przysięgam słowu twego nie chowam, iako fałsz.

6. Tyś z miłości, na okup mój, dał za mnie Syna swego. Coż ci dać za ten Słarb twój? Biege za to do złego. Grzechy któreś ty zalażał, aż dotąd niebacznem nabrażał, tak żem ciebie zabaczył.

7. Wielki Boże! skarż na mnie własne sumnienie moje, żeś nie godnie nie oddałeś, i tracę duszę swoją, którąś ty drogo odkupił, gdyś śmierci i też diabła złupił, a to ta lekce ważę.

8. Dary, którem miał z rąk twoich wdzięcznym sercem przyjmować, rozpraszam w rozłobach moich, i nie chcę ciebie uznać; dusza ma się ku ziemi ma, a ku niebu się nie wzbiła, do Brzodła istności swej.

9. Ach! że tak nędzne serce me skazane przez marność, i że w dobrem nie kocha się, a skłonne, iest do złości: Jam, Panie! przyczyną tego; lecz weprzyj na mnie grzesznego, i ołóż mi łaskę twą.

10. Skruś zatwardziały umysł mój, ialeś czynić napoczął: Niech do cię wiedzie mnie Duch twój, bym żąd zbawienie swe wziął, w którym grzechów odpuszczenie znajdę i poświęcenie z ran i śmierci Jezusa.

11. Duch dobry, Panie, któremu tak długo nie czuł w sobie, niech rozweleli nędznego, niech pobudza ku tobie, i broni od przeciwnika, który zdradą duszy szuka, pragnąc, aby ją pożarł.

12. Niech twa łaska mię nędznego od rozpaczę wstrzymuje: Skruś, posłuta grzesznego w niebie radość sprawuje. Niech Duch twój mi światłości da, duchowi memu poświadcza, żem dziecię i dziedzie twój.

Jan. 15, 5. Bezemnie nie uczynić nie możecie.

Ach! was sind wir ohne Jesu.

Nota: Jam, mój Panie! występował.

326. Ach! coż czuję oprócz Jezusa! Miżerny i ubogi. Ach! iacyśmy? Pełni nędzy: Zmilkły się, Jesu drogi! niech cię twoga nasha ruszy, abys pomógł naszej duszy.

2. Dprocz ciebie nie, o Jesu! iako okropna ciemność, do tego nas barzo dręczy przyrodzona nasha

nasha złość; ta tak bardzo duszę trwoży, że się boleść w sercu mnoży.

3. Dprocz ciebie, wierny Jesu! strachy satan i piekło; potępienie mi też bardzo strasny dekret wyrzekło; sumnienie się ocuciło; piekło całe się wzruszyło.

4. Dprocz ciebie, miły Jesu! przez świat nie przetoczem się, gdyż po wszystkich ścieżkach naszych on zastawia sieci swe; grozi, ludzi, pochlebnie, i nas obłudą wstrzymuje.

5. Jak ciężko, serdeczny Jesu! chorzy tu postępujem: Nasha moc pełna słabości, iak długo w świecie żyjem; boć nas widzą, gdy chodzimy, że się nie raz postargniemy.

6. Błąd posil nas, miły Jesu! bądź w ciemności Światłością: otworz oczy wiary naszej, ciebie oblicza wdzięczności: świec nam, Słońce! swą jasnością, rozgrzej serce twoją miłością.

7. Poddaj diabła, mocny Jesu! pod słabe nasze nogi. Przywidy do oblubieńcy twoich, wyrzyl ią ze wsey trwoży, aby radość w sercu miała, sumitku się więcej nie bała.

8. Prowadź nas, o łodki Jesu! daj nam Anioły wodze, byśmy zawże w tem pielgrzymstwie, po prawdziwej śli drodze. Niech się silei wszelkich strzeżem, a za się nie patrząc bieżem.

9. Niech twój mocny Duch, o Jesu! zmacnia ducha naszego: Daj, bym cię naśladowała z serca prawie wdzięcznego; sam to sprawu w nas, o Panie! potli nam żywota stanie.

10. Wtedy dadzą tobie, Jesu! częst usta, serca nasze; wtedy wielbie ciebie będziem, wiernie chętnie zawże; wtedy Jesu! ziemia wśędzie chwały twojej pełna będzie.

Rzym. 7, 18. Wiem, że nie mieksta we mnie (to jest, wciele moim), dobre.

Ach! wie will es endlich werden.

Nota: Weselię, o duszo moja.

327. Ach! iakż raz koniec będzie, iak długoż będzie trwało? że widzę zmył świecki wśędzie, a pobożności mało; a że o nawroceniu nie myślę po zgrzeszeniu. Jesu! rusz sam serce moje, abym uznał grzechy swoje.

2. Ach! że żadney struchy nie mam, oziębła serce moje; nie hezgerze w duszy rozważam różne upadki swoje; bez struchy, bez żalości żyję precz w bezpieczeńkości. Ktoż mi z tej trwogi pomoże? ieżeli nie ty, o mój Boże!

3. Ach! nie myślę tał o tobie, iak chceś, i iako żądam, gdyż skłonne mam serce w sobie do złego iak widzisz sam, które się do tego ma, co duszę mą potępia. Jezuu! w łasce spohrzni na mnie, zrzuć ten wielki ciężar ze mnie.

4. Duch mój całe umartwiony, a ciało w złości buia, umysł mój całe skazony, i na ciebie nie nie dba: co ty chceś, tego nie chcę, we wszystkich sprzeciwiam się. Jezuu! broń mię, z twej łitości, w tał wielkiej niebezpieczeńności.

5. Ach! ocuń się z grzechu swego, o bezpieczny duchu mój! hukaj Boga czasu tego, pości cię, iak Pasterz twój, hukaj: Podź, pości wrota otwarte do żywota: Niech cię obudzi Duch iego, byś heł o Dycę twoiego.

6. Ach! bacz na twych mnożstwo złości, iakęś się Panem brzydź; patrz, iakęś iego łitości żarzucal, i z nich hędził: Patrz, iak za odpoczenie, obierasz potępienie; iak odwołka nawroćenia prowadzi cię do zginienia.

7. Ach! jużci czas do powstania z barłogu grzechu wsego. Ach Jezuu! słysz me wzdychania, i potrzepiaj słabego: Wzbudź, ach wzbudź mię martwego, odnow umysł mnie grzesznego: Dla twej miłości, Jezuu Panie! wysłuchaj moje wołanie.

8. Niech wiarą w twej krwi znayduję omycie z grzechu wsego; niech tę radość w sercu czuję, że zmacniaś mię słabego, bym z ciałem i z duszą mą był ofiarą twoą wdzięczną: Żebym tobie wiernie służyl, i tobie zawsze ku cię żył.

Przym. 5, 19. Bo iako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; iak przez posłuszeństwo jednego Człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

Durch Adams Fall ist ganz.

328. Adam świat cały zaraził, z niego nasz skazil, w nim umarli leżemy: Gruntnego

wonego, procz Boskiego ratunku nie znaydudem, sprawiedliwy, popędliwy gniew przeciw sobie czuiem.

* Naturę, t. i. przyrodzenie.

+ Skazil, t. i. zepsował.

2. Gdyż waz piekielny swoiemi, Swę w upadeł wprawil i zwiódł słowy kłamliwemi, wzgardę słow Bożych sprawil, iakoby nas ratować: Syna swego najmilszego nie chciał dla nas litować.

3. Jako tedy przez Adama, cudzą winą ginie-my, tał nie swym, lecz Chrysta Pana żywotem zas żyjemy: Jako owym Adamowym upadkiem umieramy, tał zbawienie, odrodzenie, z śmierci Chrystusa mamy.

4. Jeżliż nam Syna darował, co niegodnych zastapil, śmiercią siebie ofiarował, a potem w niebo wstapil: Już dusamy, pewnie mamy z mąk wiecznych uwolnienie: Już Dycowski słowo Boskie, test śmierci ostodzenie.

5. On test Droga i Światłością, Żywotem Prawdą, Drzwiami, twarzą Dycowskiej Jasności, Słowem wiecznym, Bog z nami! dla obro-ny, z każdej strony mamy Pana mocnego; choć czart silny, na złość pilny, nie wydrze nas z rąk iego.

6. Wzdalon od niebieskich progów, kto zbawienia swojego hukaj, i u obcych Bogów, i z ramienia ludzkiego: Nie do nieba, wleźć trzeba, takowy się dostanie! lecz w srogiego piekielnego zbojcy mocy zostanie.

7. Kto w Bogu ma swe uśanie, nie bywa pohabiony; bo gdy na tej Skale stanie, chociaż test ogarniony kłopotami, trudnościami, od hwan-tu* test daleki; gdyż ratunku w swym frasunku wierny dostapi wpełni.

* Szwanku t. i. upadku.

8. Pokornie cię proszę, Panie! niech mię nie odstępnie słow twych świętych przykazywanie, niech słazę grzech uczucie: Niechay będzie ze mną wse-dzie łaska twoja; kto ciey żada, ostoi się, nie boi się, i śmierci nie ogląda.

9. Jasno słow twych goratca lampa sprawi me nogi, iak zorza rano wschodząca, by nie zla-pily z drogi: Gdzie ta wschodzi, czelę dochodzi, i obietnic Boga swego skutku świętych, z wiary wziętych darów Ducha Świętego.

Bach. 13, 1. W on dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu, i obywatelom Jeruzale-
skim na omycie grzechu i nieczystości.

Jesus! Kraft der blöden Herzen.

Nota: Jam, moy Panie, występować.

329. *J*ezu! duch młodych Bosilenie, i
Bociego w tęsknotach, w bo-
lesci grzechu Wżenie, wdzięczny w dolegliwo-
ściach: Młodzi na śmiertelne rany, lecząc prawie
Chrześciana.

2. Kiedy płyną z serca mego wśhelakiej niepra-
wości, spłi i żyły pełne złego od przyrodzonej
złości; Dobrego w sobie nie czuję, iedno grzech
ciężki znaduję.

3. Czart, świat, ciało mię zranili strzałami
skrutnemi; iść do Pana zabronili, choć, bym był
z upadłemi: Dusza moja ginąć musi, bo ią ciężka
trwożę.

4. Chceś do ciebie w potrzebie, choć broni
leniwość; Duch twój wiedzie mię do ciebie, zaś
prześlada za ciwłość. A z mych długów i
ubogi wynisć nie mogę, to trwożę!

5. Złąd, o grzeszników Zbawienie! pomóż mi z
grzechu błota. Umieś ulżyć mych trudności, i
odjąć śmiertel goryżności.

6. Przyjdź, Jezu! odnow łaskawie obraz twój
w duszy mojej, a tak mi pomożesz prawie z grze-
chów, mocą krwi twojej. Mąż mię Dłęktem
radości, a ustąpię me żalności.

7. Gdy posiliłś duszę moję Duchem twoim ra-
dości, będę zaraz na część twoję żył w żywota
nowości: A usta me będą ciebie wielbić na ziemi
i w niebie.

Bpd. 12, 1. Btożym z siebie wśhelaci ciężar i grzech,
ktory nas śladnie obciążuje.

Das Elend weißt du Gott

Nota: Przyjść mam iść.

330. *N*edzę ty tylko znać, Boże! która
mi przyrodzona, że siła ma nie
nie może, gdyż w Adamie słazona: rozum mój
się całe zaciął, nie mogę cię tak, iakbym miał
w radzie twej Boskiej poznać.

2. Bola

2. Bola ma tak jest przemrotna, że w wś-
stkich sprawach moich do tego zawżdy ochotna,
coś w przykazyaniach twoich zakazał; lecz co po-
mnie choć, nie zważa, iako to sam wieś, lecz z
pamięci wypuszcza.

3. Czele starego do złości choć zawżdy jest
skonna; uśność, co płynię z miłości, nie jest w
sercu przytomna: Nie służę siężerze bliźniemu,
kiedy pożytkowi memu co znacznie nie przyrasta.

4. Dwa, gdy wśhytko rozważę, często czynię
bawiana z siebie, którego czeć kaze, iak wielka w
mnie nagana, własna głucha, własna miłość,
pożytek własny, wyniosłość serca mocno się
trzymam.

5. Toć jest przodko wśhogo złego w naturze mej
słazony: Przez to bywam czasu złego od ciebie
odwiedzony. Zadam, poślim tu w tym ciebie,
rozkośny, czeć i dobr wiele, i wśhych świećkich
marności.

6. A choć się żądzom grzechowym tu nie mam
w niewola dać; lecz zawżdy słowem twoim, nad
niemi gorę trzymać; iednak na to nie pamiętam,
ni się do ciebie uciekam, w prośbach ospatym
będąc.

7. Gdy mi w myśl wpada co złego, przez co
mię świat chce kusić, nie staram się abym złego
ogień w czas mógł zadusić; złąd się grzech mnoży
w wnętrzości, że w hanbę i inśe złości łatwie
człk zapasć może.

8. Często też i świat złośliwy, gdy mu się chce
opierać, mię iak przypiaciel zdradliwy, choć w to-
warzystwo swe brać: Chce, bym skonnny był do
złego, i drugich zwodził do tego, aby też z nim
grzeszyli.

9. Ach Boże! tak i iak żyłem na wielką głodę
sobie, aż się znou nawrocilem z łaski twojej ku
tobie; ięszem nie jest bez wśhych zdrady, gdy mi
śladzie swe zawady grzech, ktory mię obciążił.

10. Nuż, Boże! w tej doległości, ułaz swe
zmiłowanie. Przybądź na pomoc w przedkości, i
w tobie mam usanie: Dowieć łaskę z dobroci
twoj zmyśł wśhczet zaciemiony duszy mej, abym cię
prawie poznać.

7

11. Bola

11. Wolą według słowa twego rządź, bym się kochał w tobie, nie był serca wątpliwego, miał bojaźń Boską w sobie: bym to, com we Chrzeście obiecał, w pokucie codziennie odnawiał, ku czci i sławie twej żył.

12. A gdy się żaden nie może bez modlitew brać k Tobie, daj bym zawsze, o mój Boże! serdecznie wzdychał w sobie, by me Chrześcijaństwo całe ściągało się na twoją chwałę i pożytek bliźniego.

13. Daj mi radość Ducha twego, abym w sercu za nic miał wse rozkoszy świata tego, a na wieczność pamiętał: Niech będę własnością tobie: Niech tu odumieram sobie i złym pożądliwościami.

14. Ciało z duchem potykając w sobie zawsze czuję: Niechże zwycięstwa, o Panie! przez moc twoją dostępnie: Zmacniaj i odnawiaj zmysł mój, bym zawsze ten potrzebny bóg tu statecznie boiował.

15. Broni mnie wszelkiej wyniosłości, by się nie wkorzeniła do serca mego wewnętrzności, w słowiech, w giestach nie była. Przez pychę upadł szatan sam: Niech się, Panie! zawsze kocham w pokorze nieobłudnej.

16. Oddał precz pieczętowanie, niech więcej mieć nie żądam nad potrzeby moje, Panie! niech wyżywienie swe mam: Niech też bez wątpienia wшего wierzę, że ty mnie niezbędnego do śmierci będziesz żywił.

17. Niech żą wola ciała mego tłumię, i złe żądności, gdy pobudzą do złego, do rozkoszy i marności: daj, żeby im miejsca nie dał w sercu, ani się obciążał igrzeniem albo pićiem.

18. Daj, bym na piekielne trwogi często także pamiętał, gdzie czart ogniste pożogi grzesznikom będzie wlewał: Smoła, smoła, z ogniem wiecznym, będzie męką wielką wshytkim, za krotkie ich rozkoszy.

19. Daj żyć zawsze w ostrożności, kiedy się z kim obchodzi, sumnienie chorować w czystości, niech w niewinności chodzi: Niech, gdy u ciebie kaszę mam, o dobroć świata nie nie dbam, którą mię do się ciągnie

20. Nie dopuść duchowi złemu, żeby mi się sprzeciwiał, by pokoy sercu moiemu zdradą swą hamować miał. Gdy pokuszenie naciera, niech także wyście odbiera, abym ja nie mógł znosić.

21. Spraw, o Duche litościwy! aby się wshyśło stało, o co serce me płacztliwie ciebie prosił: błagało: Pomoż gdy moja moc ginie, niech zwycięstwo moje płynie mnie, dla Chrystusa Pana.

XXVII. D pokucie prawdziwej i nawróceniu.

Pi. 69. 4. Spracowałem się wolać: Wszcho gardło moje, ustały oczy moje, gdybym oczekawał Boga moiego.

Ach Herr! wie ijt dein Zorn.

Nota: Nad rzeki Dabloniemi.

331. Ach! tak srogi gniew twój, Panie! popędliwość twoja mię starła: Tak skruszony! mię nie stanie, gdyż litość twoja się zawarła. Kwilenie i prośby moje przyniły w światło uszy twoje, bacz na me utrapienia: Jak długo mię zapominasz? Czy stworzenie twe wshynasz*, bym nie widział zbawienia?

* Wshynasz, t. i. wstrząsaś. Jan. 16, 2.

2. Mamli w się smutek pożerać, skruszonym zawsze chodzić? Albo chceś piękność odbierać, i mię w żałobie wodzić? Jak potoki wod żywiole, żywność moja częste znoie, nie we mnie jest całego: bo w ciele tkwią twoje strzały, dla gniewu silny ustały, ducha nie mam trwałego.

3. Już, Boże! grzechy wyznawam, przed tobą iawne me sprawy: Tobie ja się winien dawam, choć czyłst przez swe zabawy? A choć się wstydzę mych złości, wpałże do twojej miłości przychodzę, mocny Boże! Nie wchodzi w sąd z sługą złościwym, w cie wierząc, sądź sprawiedliwym: bo wiara zbawić może.

4. Ach, także się stawiaś, Panie! byś dziecię twe odrzucał: Znam Dycowście twe staranie, byś sądząc nas nauczał: Jes u nas w każdej potrzebie, chowając przy płaczu chlebie, patrzysz niby z żałobą; lecz wieczor zastrasowanie, a rano potrawienie, i iainość z twej obrony.

5. A choćbyś nie dał ratunku, gdy krzyż zakładaś, Boże, iednak ufam w mój strasunku że

że ſzkodzić mnie nie może: Wſyſtko mnie na moy pożyteł, tyś moy, a iam twoy przybyteł, ktoż ieſt, co nas rozdzieli? Gdy cię tylko mam przy ſobie, leżę ſpokojnie i w grobie, a krzyż mię rozweſeli.

6. Coż człowiek ma ſam od ſiebie, czyli to nie twe dary? Gdyż wſyſtkie, Boże! od ciebie, niechay ſą twe ofiary! Duſza moja z ciałem moim, ieſt, wyznaię, darem twoim, tenże poſiad* ſtrzedz raczyſz drogic naſze polecamy, że naſ bronisz, pa- nietamy, wiernych twych nie wytraciſz.

* Poſiad, t. i. depozyt, albo rzecz do ſchowa- nia dana.

7. Sam paſieſz owieczki bacznie w łonie i pielegnieſz: Baranki też noſiſz znacznie, ſłabe wiernie piaſtnieſz; z rąk twoich żadna nie zginie, gdyż krewni za nie boynie płynię, drogoſ naſ kupił ſobie: A iżeſ naſ ſam poznaczył, byś w krzyżu naſ nie przebaczył, w całe ſię dałem tobie.

8. I także miew Pana Boga za iedyne Zba- wienie, u niego obrona mnoga*, z nieba widząc trapienie, więźniom dodaje ratunku, twarzą ſwą ſwieci w ſraſunku, ſam ich chce rządzić ſprawę. Wiem, moy Boże! i mię w niebie w ſwiatłoſć przynieſieſz u ſiebie, gdzie ſięczę daſz zabawę.**

* Mnoga, t. i. obſita. ** Zabawę, t. i. mieſkanie.

Infu Kompozycya.

Ach Herr! wie iſt dein Zorn.

Nota: Nad rzeki Babiloniſkiem.

332. Ach, iakże mnie karzeſz, Panie, w popędliwości twoiej! Zużył mnie zgoła nie ſtanie uſłuchay proſby moiej! Niech przywidzie głos moy do ciebie, nie odrzucaj mię od ſiebie, bacz na nie utrapienie: Dokładze mnie zapominaſz? Aż ſmutne, w prochu, nie znaſz dzieła rąk twych miłczenie.

2. Dokładze ſkurczony chodząc załem ſię karmić muſzę? Dokładze w teſknoſciach brodząc kwiląc, co moiej duſze? Jak potok buczy ryczenie, bo- leſne ſirżak twych utkwienie wyjuſza ducha mego: Niemaſz ſiły w koſciach moich, dla zwałczenia ſtrachów twoich, Boga tak gorliwego.

3. Nuż Boże! znam nieprawoſć mą, grzech moy przedemną wſzędzie: Ktoż czyſtym ieſt przed twarzą twą? A ktoż niewinnym będzie? Nam należy zawſtydzenie lecz tobie, Panie! zbawienie, na

na łaskę ſię ſpuſzczamy: Nie wchodź w ſąd ſwoy z kugą twoim, bądź miłoſciw zbrodniom moim: Niech wiara żywiciełamy.

4. Żali rozkoſſne ſwoie dziecię opuſcić możeſz? Znamei ia lietoſci twoie, choć karzeſz, zaś wſpo- możeſz: Choć chlebem płaczu częſtnieſz, przeżyjeſz przy naſ, wyopatruieſz ſerc naſzych ſtatecznoſci: Z wieczora ſprawiaſz kwiſienie, lecz z potanku po- cieſzenie, po chmurach daſz iaſnoſci.

5. Lnb też ratować nie raczyſz, i barziew naſ ſciſkaie, wiem iedna, że nie przebaczyſz, ſięczę Pnam umyſł maie: Wſyſtko to na pożyteł moy, bo tyś ieſt moy, a iam ieſt twoy, ktoż naſ rozłączyć może? Panie! gdy tylko ciebie mam, i w ſmterci ſłodko zaſypiam, leſki krzyż z tobą, Wdże!

6. Coż człowiek oprócz ciebie ma? Aż nie wſelkie dary z rąk twoich ſięzodrych odbiera, co- dzień, Boże! bez miary, przedziwnieſz go wy- ſtatkował, duchaſ i żywot darował: Coż żywie- rzył, ſamże ſtrzeżeſz: Tobie ie też poruczamy, w dobroci twęj ſpolegamy, rad i w ſwą pieczę bierzeſz.

7. Dwcom ſwym paſę gotuieſz, do narecza zgromadzaſz: Baranki w łonie piaſtnieſz, ſłabe z wolna prowadzaſz, nie wydrze ich niſt z ręki twęj, boſ nie litował krwi ſwoiej, byś ie odkupił dro- go: W dłoni ſwą wyryſowałeſ ie, czyniſ też z pokuſów wyſcie, niemaſz procz cię niſzego.

8. Przetoż uſam w Bogu moim, oczekawam zbawienia, bliſki on z ratunkiem ſwoim, widzi me utrapienia: Wieźnie ſmutne rozwiązuie, w chmu- rach twarz ſwą okazuie, wykona ſprawę moię: Wiem, że na ſwiatło ieſze mnie miłoſierdzie twe wywiedzie, że uyrzę prawdę twoię.

Gzech. 33, 19. Gdyby ſię odwrócił nieubożny od nieubożnoſci ſwoiej, a czyniſb ſąd i ſprawiedli- woſć, dla tego żyć będzie.

333. Ach moy niebieſki Panie: Boże wſzechmogący, w Jednoſci Trojce Świetej, wiecznie królujący!

2. Nie lża* mnie upadlemu, a złoſci pełnemu, iedno ſ'tobie ſię uciekać, Panu Bogu memu.

* Nie lża, t. i. nie wiem radd.

3. Da-

3. Dales mi tę otuchę*, w Piśmie przez Proroſa, że ty śmierci nie poſądaſz grzeſznego człowieka.

*Otuchę, t. i. nadzieję.

4. Raczęſz żądaſz, by powſtał, a przyſzedł ku ſobie, i był zawiſe w pobożności, ku czci, Panie! tobie.

5. Znaiąc dobroć takową, ktożby ſię nie cieszył! Ku Panu tak laſkawemu, ktożby ſię nie śpieſzył.

6. Ty nuż! każdy żałuiać ze mną ſwoich żłoſci, podnieſ ſerce i Maieſtatu iego wielmożności.

7. I żądaſz o przyczynę Syna iedynego między nami a ſwym Dycem, Jednacza prawego.

8. Ty, wszechmogący Boże ſtworzenia wſełſkiego! weprzży okiem miłoſierdzia na mię upa-
dłego.

9. Raczysz mi być miłoſciw! wſełſ Syna twoiego nabydroſz śmierć nagrodziła winę mnie grzeſznego.

10. Zgładziſz wſyſtkie okrutne moje nieprawości, a racz ſtworzyć ſerce czyſte od złych namie-
rtoſci.

11. I racz iuż we mnie Ducha odnowić pra-
wego, abym chodzył w niewinności żywota świę-
tego.

12. Cieszyſz w nadziei świętey duſę mą troſkli-
wą, a ugruntuſz Duchem ſwoim we mnie wiare
żywą.

13. I daj mocnie i zwyciężyć ciężkie boiowni-
ki*, ciało z światem i z ſatanem, naſze przeci-
wniki.

*Boiowniki, t. i. nieprzyjaciele wależące.

14. Ty, nigdy nieprzebrana Studnio miłoſci! racz poſllać laſkę twoją me wielkie krewłoſci.

15. Wspomóż pielgrzymu ſwego, a nie daj zablądzić od Krzeſtowa, któreſz raczyl ſwoim
wiernym prządzic.

16. Chryste, Zbawicielu naſ! u Dycy wie-
cznego, ſwą przyczyną na wſełſki czas ratuſz ſwego.

17. Żać ſię tobie w moc dajam, i z duſzą i z
ciałem, boſ ty ſam ieſt Pan nad Pany, na wiel-
wieków. Amen.

Ps.

Ps. 38, 5. Nieprawości moje przybliſneły głowie
mojej; iako brzemię ciężkie obciążęły mnie.

Ach Gott und Herr! wie.

334. Ach mój Panie! mnieć nie ſtanie,
bym miał zliczyć me grzechy:
Nie znayduję, ani czuję ktoby dodał pociechy.

2. Choćbym chodził, ten świat ſchodził, aż do
końca ſamego, choć krzyża zbyle, pociech nabyć,
przecię nie dopnę tego.

3. W tobie, Panie! me dufanie, ty ratuſz
niegodnego: Odwróć gniew twój, nie wcho-
dź w sąd ſwoy, dla zaſług Syna twoiego.

4. Jednak, Panie! twe karanie mali grzeſz-
ny ponosić, tu ie odpraw, wiecznie go zbaw, dajże ie
nam tu znoſić.

5. Daj cierpliwość, znies nieprawość, żyć
serca powolnego: Broń ſemrania, narzekania, z
zgubą wezaſu wiecznego.

6. Na twe zdanie ia ſię Panie! ſpuſzczam,
trzy znoſić będę, tylko ciebie, któryſ w niebie, i
nieba niech nie zbęde.

7. Żać ſię krzye piał, gdy życie w dziury drzew
naprochniałyſ; gdy wiatr wieie, deſzcz ſię leie,
ludzi czyni ſtruchlałyſ:

8. Żać ia, Panie! me Koſkanie! w ranach
twoich ſię ukrywam, gdy grzech trwoży, śmierć ſię
troży, z ran twoich uciech nabywam.

9. W nich zoſtawam, choć uſtawam, gdy duſza
z ciała idzie, żąd w radoſci, na wieczności, do
ciebie, Jezu! przyidzie.

10. Bądźże chwala, wiecznie trwała, Bogu w
Tropcy iednemu: W tobie Panie! mam dufanie,
daj niebo wierzającemu.

Jał. 5, 11. O cierpliwości Jobowej ſychaliſcie,
i toniec Panſki wdzialiſcie, iż wielce miłoſierny
ieſt Pan, i miłoſciw.

Nota: Żać mi, żem kiedy zgrzeſzył.

335. Ach Panie! kys nie był Bog, co
wsyſtko ſprawnieſ, i rozlicznie
grzeſznego człowieka probuieſ: umiałbyſ ſię do-
mawiać ſwey ſmutney żałoſci, ktora na mię przy-
padła, z twej Boſkiej miłoſci.

2. Me

2. Ale, iż eſt Pan mój na wſem ſprawie-
dliwy, nie ſmiem na cię narzekać, bom człowiek
żłoſliwy, którym cię z miłoſości mey na baczno-
ści nie miał, twe ſwięte przyſłanie częſtom prze-
ſtepował.

3. Snadziem mniemać, mój Panie! żem
mógł żyć bez ciebie, coſ mi był dać z łaski ſwey,
przywłaſzczałem ſobie: Na com ſię nie rozmyſlał,
że twoja moc ſładnie, gdy kto łaski niewdzięcz-
nym odmieni ſię ſnadnie.

4. Cicho raczyſ polarać grzeſznego człowieka,
ktory cię wſyſtko gniewa, prawie aż do wieka; a
nie może obaczyć miłoſterdza twego, żeſ na
ſmierć Syna wydał dla zbawienia iego.

5. Więć nie wiem, co mam czynić, człowiek
zaſnucony, od ciebie, Pana mego, prawie opu-
ſzczony: Smutek i wielka żałoſć ta mię zwycięży-
ła, nie bedzieli twej łaski, już mię dorobiła.

6. Wądzę mi też miłoſciw, odpuſć grzechy
moie, a racz ku mnie obrocić miłoſterdzie twoie:
Jałoſ raczył odpuſcić grzechy Dawidowi, ktory
cię był rozgniewał, onemu Królowi.

7. Weyrzyj, mój miły Panie! miłoſterdziem
ſwoim, a racz na to wſpamietać, żem ſtworzeniem
twoim: Jałoſ obrocić raczył, do Joba ſwiętego,
acż ſię nie przyrownywam doſtoyności iego.

8. Raczyłeſ mu być pobrać dzieci i dobytki,
zdrowie, domy, winnice, k'emu ſkarby wſyſtkie:
Poymieſ weyprzeć raczył na pokorę iego, raczyłeſ
go nadarzyć wnet obficie wſzego.

9. Ja też w tobie nie watpię, a winien ſię da-
wam, ſwoie wielkie wyſtępi przed tobą wyzna-
wam: Nie raczyſ mię opuſzczać, a przyimił mię
ſobie, boć me wſyſtko duſanie teſt uprzejme w
tobie.

10. Raczyſ mię na tym ſwiecie z tych ſmutków
wybawić, a ſwym Najſwiętſzym Duchem raczyſ
o mnie radzić; abym przeciwko tobie już nie wy-
ſtepował, a po ſmierci w ręce twe duſę oſiarował.

Ps. 139, 7. Dotąd udyę przed Duchem twoim: A
dotąd przed obliczem twoim uciele.

Herr! ich habe mißgehandelt.

336. **A**ch! toć wielcem żgrzeſzył, Panie!
ktoczy mię ciężar żłoſci; nie
wiem,

wiem, iak mię w troſkach ſtanie, dla żłych ſpraw
mych ſproſności; ſtrach mnie! radbym w żalu
ſwoim już ſię ſkręć przed gniewem twoim.

2. Ale gdzieżbym ſię mógł utrzyć? wſędy
twoja obliczność. Czyż za morze iść, czy tu być?
Tu i tam twoja bytność: Choćby użył ſkrzydła
wietrznych, wſakbym nie uſzedł rąk twoich.

3. Przetoż tylko wyznać muſzę: Żgrzeſzyłem
przeciw tobie! Synem ſię twym znać nie tuſzę:
Wądz łaskaw mey oſobie! Niech mnoſtwo prze-
ſtepiwa mego nie zapala gniewu twego.

4. Choćby kto piaſtu morſkiego liczbę wielką
powiedział, iednakby przeſtepiwa mego niſt po-
liczyć nie wiedział: Ktoż ieſt, żeby moie żłoſci
mógł wyſtkwić i ſproſności.

5. Płacziej, płaczie, oczy moie! dla taſiey
przewrotności, wylewajcie łzy oboie dla grzechów
nawaſności: D! by z przędla też obſity płynął
ſtrumień znamienity!

6. D! by potoki ſię lały, a ieżli niemaż wody,
krwią ſię oczy oblewały dla wielkiej duſe ſłody:
D! by iako morſkie wały, ſilne ſię wzgóre
wzbiwały.

7. Lecż twe, Jeżu! krwawe rany, ba iedna
kropla krwi twej, dar drogi za mię wydany, lecż
rany duſzy mey: żąd ſtrachu iego pozbynam, w
ranach ſię twoich ukrywam.

8. Wziawſy ciężar grzechów ſrogi, wrzuc w
morſkie głębokoſci: Czypſć mię z nich, Jeżu
drogi! wyſtaw w ſnieżney białoſci: Duch twoy
niech mną rządzić raczy, z tobą być niech duch
moy bacz!

Naſza Kompozycja.

Herr! ich habe mißgehandelt.

337. **J**am mój Panie! wyſtepował, cię
żar grzechów mię pſnie, drogim
prawcy nie pilnował, niebatoſć mię ma tenie:
a żąd już w boleſciach mnogich, radbym uſzedł
łazni ſrogi.

2. Lecż, ktoż ſię przed tobą ſkręci? Wſędy
bowiem zoſtaieſ: Żemu, co za morzem żyje, i w
grobie ſwiatłoſć daieſ; i wietrznych ſkrzydła po-
pędy prożne, bo twa moc ieſt wſędy.

3. Przetoż

3. Przetoż tobie już wyznawam, mój Panie! me grzechy; za syna się nie wydawam, z łaski дай odpuszczenie. Ach! niech twej zapależywości nie rozpala moje złości.

4. Chocby kto wylizac umiał ziarna piasku morskiego, iednakby się pewnie zdumiał nad mnożstwem grzechu mego; boć niemożna nieprawości wypowiadać z swych krewkości.

5. Zapłacząc ziewnie z pełnego strumienia oczu moje! dla sprostności grzechu mego, niech się gniewu nie boję: By wody mą złość spławiły, czystością mię oddażyły.

6. By się na twarz wylewały łzy moje barzo hojnie, by kwiawe krople padały, żalność świadcząc przestępnie: O! by też, iak morskie wały, ze wnętrzości wypływały.

7. Lecż rany twe, Chryste Panie! iedna kropła krwi twojej, za lekarstwo duszy stanie w gożdżinie śmierci mojej; niech już ciężkość ma ustanie, bo w ranach twych me schowanie.

8. Toć już ciężar na cię kładę, niech go morze zalcie, opłocż z duszy grzechów wadę, iak nad śnieg wybieleie: Niech mię Duch twój dobry wodzi z toba, Sezu! jęc ostodzi.

Euf. 15. 18. 19. Dyrze, żgrzebiem przeciwko niebu i przed tobą; i nie godzienem więcej być nazwanym synem twoim.

Wes' mir, daß ich so oft und.

Nota: Jezu, Starbie doskonały.

338. Biada mi! iżem tak często, iakbym był oslepiony, w grzechach sprośnych brodził gęsto, od Boga oddalony, choć mi Pan wiele miłości, takim tu test w tej niłości, z łaski swojej okazał.

2. Biada mi! żem przed Bogiem mym serce moje zapierał, które on w nieśczęściu wielkim za Twierdżę swą obierał. Wielkie grzechy w nie wnośliem, i iak piekłem uczynilem, w którym duch ży już mieścił.

3. Serce mówi, żem złośnikiem, muszę to iawnie wyznać, iżem najwziętszym grzesznikiem, i tak się muszę nazwać: lecż, gdy na Boga spoglądam, w sercu swym na to nic nie dbam, żebym miał w rozpacz zapasć.

4. Wie

4. Wielkieć w prawdzie nieprawości od mnie są popełnione; lecż większe twoje litości, które niewymierzone: Jak wielka moc Bożwa twego, tak wielka jest czasu więcej łaska i dobroć twoja.

5. Ten żadnemuś nie odmówił, iak długo ten świat stoi: Kto w tobie ufność położył, ten się hańby nie boi; Wzdycham, wołam, proszę, krzyczę, twą łaską się, Boże! ściszę, niechże iey będę pewny.

*6. Wspominam, coś mi powiedział, śczeroseć twą oświadczaiąc, gdyś mi to napomnienie dał i rzekł, mię przestępcząc: Panu się przestępcząc, ied, powinności nie czynię, z obcemi nakład miałeś.

*7. Złość iednak te uporności, żaluy za nie serdecznie, nie wspomnę twych nieprawości, lecż zgładzę ie skutecznie: Ze słowa do serca zbieram twą prawdą ufność podpieram, ratuję duszę moję!

*8. Bo właśnie ta dusza moja za cudzemi biegą, odbiegłszy zbawienia zdroja, w zbrodniach się więcej walała: hulała marnych lubości, które w swej niestateczności, iak letki dym niszczą.

9. Jamci marnotratne dziecię, które cię odstąpiło, a ze złości na tym świecie dziedziectwo utraciło: Cię iak chleb żywota żyłem, brzuch mój miłotem* napelnilem, ze swiniami brzydkiemi.

*Miłotem, t. i. środzinami.

10. Gęstom się sprzeciwiał tobie, gdym żył według żądności, i to lubił zawżdy w sobie, co wiodziło do złości. Najwyższym Starbem gardziłem, na ziemskie rzeczy patrzyłem i co światu przypiecmo.

*11. Tak obnażony zelżywie, musiałbym w nędzy swojej zaginać, bym się dusiłow nie trzymał łaski twojej, że wyprwieś mię z zatrącenia, nie daś oglądać, skazania po śmierci duszy mojej.

12. Jednak ale ciebie błagam, nie pamiętaj z miłości grzechów, które na sobie mam, wrzuc w morskie głębokości występki me, i mię nie karz, lecż zaś sercem nowem nadarż, dla Chrysta, Syna twego.

Jer.

Jer. 3, 22. Nawróćcie się, synowie odporni! a uleczcie odwrócenia wasze. Odwróćcie: Oto, my idziemy do ciebie, boś ty jest Pan, Bog nasz.

D Vater der Barmherzigkeit.

Nota: Boże mój, Któż uchy.

339. Boże, miłosierny Płnie! trzymam się tronu twego, ach! słys, prośbę, me wołanie, nie odrzuć mnie nędznego: Odwróć z łaski wszystkie złosci i wielkie me nieprawości, przez wielką dobroć twoją.

2. Przez twoją przedziwną Boską moc oddał, co mię więc dręczy, i wielką duszy mey niemoc przez mądrość twoją napwiecy: Użyj szkodku, siły, woli, bym wszystkie me sprawy łwoi twojej zawsze wykonał.

3. Zbawicielu, Jezu święty! Któryś za ludzkie złosci, na krzyżu wisząc rozpięty, cierpiał wielkie boleści: Zmiłuj się, prośbę, a moje przynimij prośby w uchy swoje, Synu Boga prawdziwego!

4. Naproś za krewo, rany twoje, meła i śmierć skuteczną, niechay leczyć duszę moją, bym nie zaginął wiecznie: Dyea też błagay twoiego, by mię nie śadził grzesznego, podług zasługi moich.

5. Duchu Święty, jasna Światłość, Któryś zwołył myśli rzędzić, gdy mię trapi grzechów ciężkość, nie raczże mię odstąpić: Daj, by teraz i na zawsze rozkoś, łaskomstwo, pieniądże we mnie nie panowały.

6. A gdy żgon mój już nastanie, pomóż mężnie boiować, bym zwycięstwo na śatanie mógł w Jezusie otrzymać. Niechay skabosć, tęskność, trwoga, i śmierć sama, mię do Boga w rozkośny ray wprowadzi.

Dan. 9, 19. O Panie! wysłuchay, Panie! odpusć Panie! obacz, a uczyn: Nie odwracay sam dla siebie, Boże mój!

Laß mich jetzt spüren, Jesu! dein.

340. Boże mój! racz się nade mną zmiłować, a gniew twój srogi racz już uhamować, który za grzechy swe słusnie odnoś: Przepuść mi! prośbę.

2. Nie

2. Nie racz mię karać podług złosci moich: bo trudno, kto ma uysć srogich rąk twoich, aż tego Duch twój z łaski twojej wspomogę, ten ich uysć może.

3. Raczże mi go też z łaski twojej użyzyć, abym ja złosci moich prożen mógł być. Bo jeśli Duch twój mnie w tym sprawy nie da, ktoż temu wytrwa?

4. Odiemę prawym, bacząc to i czując słusnie mię karząc, sam się w tym winię: Odięćś racz mi wszystkie pociechy, za moje grzechy.

5. Ale jes na wsem jest miłosierny Pan, łaski te przynimie, którą od ciebie mam, a gniew swój srogi raczże już oddalić, mnie się użalić.

6. Raczyłeś karać, a słusnieś uczynił, sprawiedliwie to cierpieć, bom zawinił: A iżem człowiek, zmiłuj się, mój Płnie! boć mnie nie śanie.

7. A racz pamiętać, coś mówił człowieku: Karać cię będę dla wielkiego grzechu: A miłosierdzia nie oddaę od niego; bom stworzył iego.

8. Ktoż jest tak mocny, by w to trafić umiał? A kto obróci w wesele wielki żal? Ty sam tym władnieś, i przydawaj go sam, iakś mocny Pan.

9. Właś moc nade mną, czyż ze mną, co raczyś, ja w tobie ufam, że mię nie przebaczyś. Bo ty sam w smutku każdego pocieśś, i te własność nasz.

Łuk. 15 2. Jezus grzeszniki przynimie, i ie z niemi.

341. Boże Dyea niebieski! Jam jest człowiek grzesny, tobie swe grzechy wyznawam, z nich się winien dawam.

2. Zgrzeszyłem, miły Panie! grzyzie mię sumnienie: Tak wiele grzechu moiego, tak piasku morskiego.

3. Aleć te pociechy mam, łaskawego cię znam; przyśladę grzechy odpusć, kto się chce nawrócić:

4. Nie chceś śmierci grzesznego, lecz zbawienia iego, aby się łtobie nawrócił, i wiecznie z tobą był.

5. Grze

3. A im więcej z ſumieniem w rachunek zachodzę, tym ja daley ſmutną duſzę ſwą w rozpacz zawiadzę.

4. Nie wiedzę, co by począć, bom złym goſpodarzem, i darom twych świętych, Panie! niewiernym haſarzem.

5. Czuję przeciwny Zakon Zakonowi twemu, w ſwoim ciele, żądam ſłużyć tobie, Panu ſwemu.

6. Zakon ſię iedno począł, począłem ſię w żłoſci: Urodziłem ſię na ten świat, w grzechu w nieprawoſci.

7. Tobiem ſamemu zgrzeſzyłem, przed tobą żłoſć czyniłem: ſłuchamie mię też ſprawiedliwy Zakon twój obwinie.

8. Żłoſci me ſą nad liczbę włosów głowy mojej, nad liczbę piasku morſkiego; duſza ſię ma boi.

9. Trudna na mię wypieścić wſyſtkie grzechy moje, ktorém ſwawolnie gwałcił przyſtażania twoie.

10. Kiedy wewrzę w ſprawy ſwe od początku mego: We wſyſtkim nie mogę znaleźć zgola nie dobrego.

11. Gorzeć, niż lawnogrzeſznik, gorzeć, niż kotł prawy, na tym to omylnym świecie ſtało ſię ſwe ſprawy.

12. Dwiecam prawie ſtracona, jużbym zginał, Panie! gdybyś ty łaską ſwą świętą nie miał wewrzeć na mię.

13. Przetoż cię z ſerca proſzę, Boże miſoſterny! ſzukaj mię ty ſam i ratuj, o Paſterzu wierny!

14. Racz nad ſynem utratnym miſoſterdzieć ſwoie poſażać: Ż łaski nagrodzić niedostatki moje.

15. A przypodziej mię łaską ſwey ſprawiedliwoſci: Pomóż mi, żeby przed tobą chodził w niewinnoſci.

16. A day w prawdziwey wierze ſtateczne wytrwanie: Duſza moja niech położy w tobie ſwe uſanie.

17. Skruſhone ſerce przyimię, Boże dobrotliwy! Grzeſznikowi upadlemu racz być miſoſciwy!

18. Chyſcie! ktoręs na krzyżu łotra nie zabaczył, proſzę, żebyś do tej łaski i mię przyiąć raczył.

19. Racz

19. Racz też do mnie przemówić święte ſłowo ſwoie: Działa ze mną w ratu bądźże, Jam Zbawienie twoie!

20. Za to cię wielbić będę w tej tu ſmiertelnoſci, potym z twoimi świętymi w niebieſkiej radoſci.

Bar. 2, 18. Duſza ſmętna dla wielkoſci złego, w ktorom chodzi ſkrzywiona i zemdłona, a oczy uſtawiające i duſza łaknąca, przyznając chwale i ſprawiedliwość Pańską!

Ich armer Menſch, ich armer.

Nota: Kto woli Bożę naſładowie.

344. Ja człowiek, ja grzeſznik ubogi, ſtoję przed twą oblicznoſcią, o Boże! zahamuj gniew ſrogi, nie sądź mię ſądu oſtroſcią. Zmiłuj ſię, zmiłuj, mój Panie! ołóż mi twe zmiłowanie.

2. Wielka ieſt teſknoſć ſerca mego dla grzechów moich wielkoſci, niech doznam miſoſterdźcia twego, ja dziecie złe, w mey żałoſci. Zmiłuj ſię, zmiłuj zc.

3. Uſłysz me ſerdeczne wzdychanie, przyimię ie do ſerca twego, day mi z grzechów moich rozwiązanie, zawiń ranę ſerca mego. Zmiłuj ſię, zmiłuj zc.

4. Doſądzę mam wołać daremno, nie ſłuchaj mnie, nie, mój Panie! ani ſię lituję nade mną! Ach uſłyszże me wołanie. Zmiłuj ſię zc.

5. Prawdać, upadek mój niezmierny, niſt mi w nim pomoc nie może: Ach, łaski! łaski! miſoſterny, proſzę bez przestań, Boże! Zmiłuj zc.

6. Nie płac mi, Boże ſprawiedliwy! tak, tak winne grzechy moje: Poſoſguj, Dyrze liſoſciwy! weźm do łaski dziecie twoie. Zmiłuj zc.

7. Rzecz ſłowo, będzie uzdrowione ſtrapiſione ſerce grzeſznego. Rzecz: Idź, grzechy twoe odpuszczone, tylko też poprzestań złego. Zmiłuj zc.

8. Wyſłuchaleś mię, bez wątpienia, wyſłuchaleś ſługę twego: Serce czule twe pocieſhenia, łoneżę wždy głos płaczu mego. Chwale cie, chwale, mój Panie! za twe Boſkie zmiłowanie.

Stara Kompozycja.

Ich armer Menſch, ich armer.

345. Ja człowiek grzeszny i ubogi, ſtoję przed twoją oblicznością. Ach Boże! ulży mi me trwogi, nie ſtraſz mię ſądu ſrogiego. Zmiſłuy ſię, zmiſłuy, moy Panie! mien nade mną zmiſłowanie.

2. O! iako ſię teſkne ſerdecznie, dla grzechu mego ciężkiego, abym użył łaski twojej wiecznie, ia ſyn ſtracenia wiecznego. Zmiſłuy ſię zc.

3. Uſłysz me płaczące modlenie, według ſerca Dycowſkiego, odpuść mi wielkie zgrzeſzenie, lecz mię od żalu ſrogiego. Zmiſłuy ſię zc.

4. Doſąd proſną ſłargę przekładam czyli mię nie ſłyſzyſz? Panie! Doſąd cierpię, żec żal po-wiadam? Ach! ſłyſz grzesznego wołanie. Zmiſłuy ſię zc.

5. Prawda, że wielka moia ſłoda, której niſt leczyć nie może; lecz wielka łaska twoja nagroda, przeto nie przeſtawam, Boże! Zmiſłuy zc.

6. Panie! nie płac według zaſługi, nie karz mię dla grzechu mego. O wierny Dycze! odpuść długi, przypimił mię za ſyna ſwego. Zmiſłuy ſię zc.

7. Rzecz ſłowo, a mam ożywienie, niech głos idzie do grzesznego: Idź, już maſz grzechów odpuſzczenie, tylko nie czyń więcej złego. Zmiſłuy ſię, zmiſłuy zc.

8. Już nie wątpię o wyſłuchanie, wyſłuchanym, bez wątpienia, gdy czuję twoje pocieſze, Panie! niech me uſtana kwilenia. Zmiſłuy ſię, zmiſłuy, moy Panie! mien nade mną zmiſłowanie.

Łuk. 18, 13. Celnił ſtoić z daleka, nie chciał podnieść i oczu ſwoich w niebo, ale ſię bił w pierſi ſwoie, mówiąc: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu.

Ich armer Sünder komm' zu dir.

Nota: Adam ſwiat cały zaraził.

346. Ja grzeszny idę do ciebie ſerca uniżonością, o Boże łaskawy w niebie! wyznając ci żalością grzech mój wielki, mały, wielki, do tych czas popełniony, od miłodoſci wiele żłoſci, dla któregoſm poymany.

2. Grzechy

2. Grzechy moje, o moy Boże! nie mogą być zliczone, lednak ich tać nie może ſerce, od nich zmężone: Śmierć miłego S na twego mię z nich już ur olniła; leci mię chytróſć i wielka żłoſć diabła znowu zraniła.

3. W niewdzięczności ſerca mego żyłem dotąd bezpiecznie i tobieniem czasu kaźdego nie dziękował ſerdecznie za łaskę twoją codzienną, za miłodoſci twoją zdroie, co obficie przez me życie, płyną na duſzę moją.

4. Naywięcej z twoją cierpliwością dotąd uſhamowany, nie zarazem dla meją żłoſci w gniewie twoim karany. Wſchey godziny, moy Jedyny! naprzeciwkoſ mię wyſzedł, mię wołając, i zmacniając, ażem do ciebie przyſzedł.

5. Częſtoſ miłotem ſłowa twojego kołatał w ſercu moim, wołał przez Ducha Świętego, racząc mię niebem ſwoim: Wleſz dzień i noc, przez darów moc, do pokuty prowadził: Krzyżem, twogą, nędzą ſrogą, do ſiebie biejąc raził.

6. Lecz nie moge ſię zapierać, żem, choć ſ kolaſtywał, drzwi ſerca nie chciał otwierać, uſhył me żatykiwał, z niemądroſci, z nieſzczeroſci od ciebiem ſię odwrócił; lecz dla żłoſci, z twoją liſtoſci, mięſ wniwecz nie obrocił.

7. Krzywdą, choćbyś mię grzesznego zabił, by mnie nie była, i choćby mię ſługe złego twoja moc w piekło ſtracił, którym w żłoſci, bez żalodoſci, i uznania, ſię bawił; dałeſ mi czas, gdy nie zaraz z pokutą ſię maſz ſtawił.

8. Gdy na to ſerce wspomina, omdlewa od żalodoſci, niebezpieczeńſtwo przeklina, co przepadza me ſoſci: Wielki wſhelſcie w piekło wielkie zaſłużyłem ma żalodoſcią. Cud, że ztemu, niegodnemu ztema ſłuży żywnoſcią.

9. Niegodzienem ja tey chwaly, dziełem byę Wſchmocnego; godzienem, aby powstały żywioły na mię złego. Tak grzech truje, gdy pamię, wyznaię to ſerdecznie. Nie przebaczyſz, gdy obaczyſz, com zgrzeſzył, zgine wiecznie.

10. Boże ſerca Dycowſkiego, nogi twoje caſtuję, wyſłuchaj wołającego, co ſerżerze pokutnie. Ach! nie żąday, nie wygładay zguby zaſmucenego: Niech koſtuję, i pocznę ulżenie żalu mego.

11. Otworzy

11. Stworz drwi wdzięcznej miłości, w pa-
łacu serca twego, odpuść grzech, zmień me żało-
ści, daj, bym do zgonu mego twego zdania, przy-
kazania strzegł, młaiąc wse złosci, aż z Unio-
tmi, przytaciolmi memi, będę w radości.

Grzech. 33, 11. Zwiąż Ja, mówi Panuiać Pan :
nie chce śmierci niepokornego, ale aby się
odwrócił niepokorny od drogi swojej, a żył.

So wahr ich lebe! spricht dein.

Nota: Oweże nasz! któryś.

347. **J**ako Ja, Pan Bog twój, żywy,
choć w gniewie swym popędzi-
wy, nie chce człowieka grzesznego śmierci, ni zga-
nienia tego; ale aby się nawrócił, a potym wie-
cznie ze mną żył.

2. Na to grzeszniku! pamiętaj, a w grzechach
swych nie rozpaczaj, oto, dusza twoja znajduje po-
ciechę, iak obcięcie Bog, przysięgając każdemu, tu
potutę czynięcemu.

3. Nie mów: Na to już pamiętać nie czas, chce
tu roszkować, a kiedy wiel mój zwątlony, ia w
nim będąc nawrócony, łaski dostąpię u swego
Boga tak miłosiernego.

4. Prawda, że Bog miłosierny, i w obietnicy
swey wierny; lecz, kto się na to spuszcza, grze-
szy, w zbrodniach się kocha, ten łaski nie
dostępuje, karę ma, iak zasługuie.

5. Łaskę Bog wszystkim obiecał, Syna swego
dla ciebie dał na śmierć, aleć nie powiedział, że-
bys jutra doczekał miał: Ze umrzesz, rzecz pra-
wdy pełna, śmierci godzina niepewna.

6. Dzisiaj żyjesz, dzisiaj się też nawróć, jutras nie-
pewny, myśl swą skroć: Kto dzisiaj silny i zdrowy,
jutro ku śmierci gotowy; gdybys bez pokuty
umiał, w pieklebys na wieki gorzał.

7. Macz, o Jezu! to sam sprawić, mię grze-
chów sprośnych pozbawić, daj każdego okamnie-
nia, abym, bez złego sumienia, zawsze na śmierć
swą pamiętał, a potym cię w niebie widział.

1 Piotr.

1 Piotr. 1, 18. 19. Wiedziecie, iż nie cieżkimi
rzeczami, srebrem albo złotem, wstąpieni iścieście
od marnego obcowania waszego, od Ojca po-
danego; ale drogą krwi Chrystusa.

Jesu! der du meine Seele.

348. **J**ezu! któryś przez śmierć swoją
duszę moją z tych trudności wy-
rwał, i przez krwawe żnoie zmógł mych grzechów
brzydłości, dajesz w tym i upewnienie mnie i wszy-
stkim na zbawienie przez twe słowo prawdziwe i
nigdy niewątpliwe.

2. Ty w grzechach srogich kładzących sam
owierzeł hukales, w głębi piekielnej brodzących
zachowania żadales: Ty piekło przepowiadających
grzesznych, by się nawrócili, wołał, niech
wysłuchają Ciebie garną się w każdej dobie.

3. Ach! mój żywot pełen złosci, sprawy me
złe, wierutne; iak wiele mych nieprawości! przeto
serce me smutne, wszystkie myśli i chętności prze-
ciw Boskiej wielmożności, czynię, co się nie go-
dzi, ale duszy mej skodzi.

4. Panie jużci przypnać muszę, iż we mnie nie
dobrego nie mieści, to moje duszę trapi, bom pe-
łen złego: Z ciałem i ze krwią boiować, co do-
brego jest, wykonać, nie znajduję w moim ciele,
lecz grzechów bardzo wiele.

5. Liczby moich grzechów wszystkich nie mogę
wiedzieć, Panie! dusza moja eatrwożach wielkich,
to sprawuje uznanie złosci, w serce zemdlone, i
niemal całe zniechęcone, com przewinł w skryto-
ści, nie karz w ipopędliwości.

6. Jezu! tyś me nieprawości krwią swą na-
broższą zgładził, i duszę moją z trudności tak
wielkich wyprowadził: Tyś na krzyżu umęczony,
abym ia był uwolniony, niech się przy tym to-
kanie, bym twym własnym był, Panie!

7. Gdyż też i chmurę piekielną przeciw mnie
powstawił, tak i złosci ich śmiertelne na mię
już nacierał, a ia poczynam swankować, ach
Jezu! pomóż boiować, broń upadającego, nie
opuszczaj słabego.

8. Dwie rany, co obfitują krwią, i z ciernia ko-
rona, nas w tej to niedzy ratują, nogi, głowa
raniona, twój krzyż i twoje boleści, krwawe
degi

degi i ſiſności, twe meſi, te moc maia, że grzeſznie pocieſzaia.

9. Kiedy przed sąd mam wystąpić, ach Jezu miłościwy! racz mię ty ſam tam zaſtąpić, niż on dekrety ſtraſliwy uczyniſ nad niebożnemi, day, bym nie był między niemi, ni ſłyſieć głoſu twego: Idź do piekła wiecznego.

10. Ty wieſz me wszystkie boleſci, tobie nie nie tajnego, i duſhy mojej ciężkoſci, dla przestępstwa moiego, ſerce me żalem ściśnione, lecz krwią twoją poſtropione, ach, za grzechy żaluie, tobie ſie oſkaruie.

11. Już nie wątpię, że ty moie uſpoкоїſ ſu-
mienie ugnawam ia wiernoſć twoię, oddaliſ uciśnienie; Ożekſes poſutuiacemu, iż w najwię-
ſzym utrapieniu nie zginie, żyć ma wiecznie, wiarę maie ſtatecznie.

12. Wierzę, Panie; wspomóż mdłego, proſzę, nie day mi zginąć, maſ moc poſilić ſłabego, day wszystkie trwogi minąć: Uſam twę dobrotliwoſci, że w ſwey wierze i ſiakoſci, cie, Jezu! po tym boiu uprę w wiecznym pokoju.

Lut. 15, 7. Taſa będzie radoſć w niebie nad iednym grzeſznikiem poſutuiacym, więcej, niż nad dzieściami dzieſiat i dzieściami ſprawie-
dliwych.

Liebfteſt Jeſu! Troſt der Herzen.

349. Jezu, najmiłieſzy Panie, ſercie ſwiata jeſtany! kiedy ia grzech mój uwaſzam, tak ciężko ciebie zniewaſzam, gdyż w kſiegach ieſt ſpi-
ſany: ach! toć wymyſlić nie moſe, iaſby znieſć ſądy twe ſrogi.

2. W grzechu ſie niedźny narodził, w grzechu teſz ze ziemi chodził, iaſ kraſe* duſhym ſtracił Obraz twoy wcalem zepſował, zaś diabełſkim na-
mianował, nie dobrego nie baczyl; codzień ieſze występuje, i rany iuſ wielkie czuie.

* Kraſe, t. i. ozdobe.

3. Dotąd ſie uciek, Panie! wſe dy gniew twoy mię doſtanie, niepokoy w ſobie czuie: W koło mię ſwiatowe trzaſki, z nieba ſie boie nielaſki, hata-
nie klatwą truie, ziemia teſz znoſić nie moſe mych żłoſci, wſechnoemy Wdże!

4. Już,

4. Już, grzeſhnych Dredowniku! najwiernieſzy Poſredniku, Jezu! z ſercem miłoſci, bądź Pomocą i mym Sprawcą u Dycy, dobrego Da-
wco! zgładź wszystkie moie żłoſci. Tyſci dla mnie krzyſ pochodził, abyſ mię twą krwią oſcho-
dził.

5. Już ci tobie rad wyznawam, z grzechu win-
nym ſie podawam, ſkąd mi ogień on wieczny; wſat ſie nawracam ku tobie, ſkłaniam ſie w mo-
ieſz żalobie, iaſo ſyn on wſeteczny, ze łzami pro-
ſząc mój Panie! day z piekła* poratowanie.

* Z piekła, t. i. ſideł ſatanſkich.

6. Jeſli wielka radoſć w niebie nad grzeſhnym, który do ciebie w żalu ſerca przychodzi, niż nad wielą pobożnemi; polieczyj me teſz z temi, kto-
rych meſa twa chłodzi; chociaſz dotądem wykra-
cał, wſat ſie iuſ będę nawracał.

7. Przetoſ, odſtaſcie, ſie duchy! nie dam wam daley potuchy*, gdyż Jeſus przy mnie ſtoł; bez niego był utraſiony, ale przezeń odnowiony iuſ ſerce ſie nie boi: Z Jeſusem pojde z niſkoſci do ſwey niebieſkiej radoſci.

* Potuchy, t. i. nadziei, wſforania.

Pl. 51, 5. 6. Znam nieprawoſć moię; a grzech mój przedemną ieſt zawſdy. Tobie, tobiem ſa-
memu zgrzeſzył.

Herr Jeſu Chriſt! du höchſtes G.

Notę: Gdy godzina ma naſtanie.

350. Jezu, ſkarbie doſkonaly, Stuo-
dnico wſe ch liſoſci! porczy, iaſ
duſhy zboleſy dolegaia me żłoſci; twe ſtraſy w
mym kſwią ſumieniu, nie znapduie w utra-
pieniu, grzeſhni ubogi, miary.

2. Ułituy ſie żalu mego, znieſ ze mnie ciężar ſrogi, wſaleſ na krzyſu dla niego okuy zaplaćci
drogi: Abym w niecznoſney mey biedzie, gdy
gniew twoy gwałtem nadeydzie, dla grzechu nie
rozpoznał.

3. Słektroſ ſobie wspomine, mój Doſe! jem
wykroczyl, w tym ſercu, by przywalone ſamie-
niem, ſtrach otoczył: Dwieſem, widząc zgubę moię,
kiedyby nie ſłowo twoie, zginęchym wiecznie
muſiał.

4. Jednak ſłowo twe ſprawuie w ſercu moim
weſele: Z duch we mnie podſkakuie, z uſt twych
D 6 ezerpa-

czepiając śmiecie, słodysz obietnicę, któremi wabił nas wszystkich, a niemi duszę cięszą struszone.

5. A ponieważ i ja w sobie znalazłem ścieżkę grzechu, przetoż wyznawam te tobie, w twej krwi pragnąc pociechy: By zranione me sumnienie, równe miało posilenie, iak Dawid i Manasses.

6. Idę tedy, iak do Pana, ługa jałem ścianiony, naginam serca, kolana, i proszę obwiniony: Odpusć mi me nieprawości! którem kolwiek od młodości aż do tych czasów pełnił.

7. Odpusć mi, Jezu! ach przebac, dla Zmienia twórego, a ciężkie brzemie grzechów racz zdjąć ze mnie upadłego: Wierc uspokoj serce moje, bym w posłuszeństwie częściej twoje napotym wystawiał.

8. Posił mię Duchem radości, ulecz mię rany twym, twym potem krwawym sprośności ze mnie omyj na ziemi: A weźmij mię z tą do siebie, w prawej wierzcie, abym w niebie z wybranymi przebywał.

Stara Kompozycja.

Herr Jesu Christ! du höchstes Gut.

Taż Notą.

351. Jezu! Skarbie nieprzebrany, Brzo-
dło wszelkiej pociechy! poryzyj
na me ciężkie rany, trapią mię moje grzechy: Bo
mam w sobie ostre strzały, które sumnieniu za-
dały wielkie bez miary rany.

2. Blituj się mojej ciężkości, pozbaw tej serce
moje, gdyż dla nioy wielkiej boleści cierpiało ciało
twoje; żeby w tej nieznosnej biedzie, która mi
dotleca wszędzie, na wielki nie rozpacział.

3. Zlekroć na myśl wstępnie grzech, z młodu
popelniony, serce ciężki kamień czuje, będąc ba-
rzo strwożony. Dwieć ja nie wiem, co począć,
musiałbym marnie zaginać, bym się toba nie
ciężko.

4. Lecz twe słowo te sprawuje, wdzięcznie nam
zaspiewując, że serce zaś podstawił, serdecznie się
radując, że łaskę obietnicę tym, którzy tu sercem
struszonym do ciebie, Jezule idą.

5. A ponieważ i ja w sobie znalazłem wielkie grzechy
znayduję, z których się ja wszystkich tobie spowie-
dam i żałuję, żądając grzesznik strapiiony, bym
był

był krwią twą oczyszczony, iak Dawid i Ma-
nasses.

6. Idę tedy z wielkim żalem, w mojej wielkiej
potrzebie, prosząc cię z niskim posłaniem: Racz
mię przyjąć do siebie, i odpusć mi wszystkie złosci,
ktorem ja od mego młodości powszystkie dni po-
pełnił.

7. O Panie! racz mi przebaczyć, dla Zmienia
twoiego, i mię z łaski swej wybawić z tego żalu
ciężkiego, żebym tak sercem spokojnym tobie już
służył napotem, iako dziecie posłuszne.

8. Posił mię Duchem radości, przypusć do
boku swego, krwią twą omyj me sprośności, w
godzinę wyjścia mego: A gdy chęć, weźmij mię ze
świata do nieba, na wieczne lata do wybranego
grona.

9. Żeby w wiecznej radości, z pieśnią i z
wykrzykaniem, patrząc na twoje łaski, chwalił
cię z dziełowaniem. Przypnij, Panie! prośby
moje, na najsłodsze słowo twoje, przez Jezusa
Chrysta. Amen!

Lut. 15, 4. Ktorzy z was czlowiek gdyby miał
sto owiec, a straciłby jedną z nich: Złazi nie
pozostawia onych dziewięci dziesiąt i dziewięci na
puszczy, a nie idzie za ona, która zgineła, ażby
ją znalazł?

Notą: Doże mój! racz się.

352. Mam wielką prośbę, Panie mój!
daj do ciebie, dajże tej mięsie-
rzenie, mój Doże! pomoc nie może!

2. Gra, którą ty Adamowi z bólu wyjął
prawego, twoiego wyroku nie uważała, dała się
związać złemu czartu chytremu.

3. Ledwom się i ja na ten świat narodził dro-
gami złem w nieprawościach brodził, sługie,
abym był od twarzą twej świętej wiecznie wy-
pchnięty.

4. Chrystus Pan przypniósł płaszczy farbę cze-
rwoną, we krwi najdroższej jego umoczony, kto-
ry: nas ułzył i nasze krwawości, z ścieżek mi-
łości.

5. Jużby ja dawno leżał w głębokości pie-
kielnej, gdybyś według moich złosci, obchodzić się
miał ach ziemną nędzą, iakowo grzesznikiem.

6. Dwiecżła, która od trzody odchodzi, częſto do ſłody o zdrowie przychodzi, który prawdziwy Paſterz huła, głoſi, na grzbiecie noſi.

7. Raczże też i mię, z żywłey ſwey miłości, przyciąć do ſiebie, tudzież moje złości odhuczyć z łaski twojej nieprzebranej, Jeżu kochany!

8. Ponieważ ſię już czas zbliża takowy, aże bym zawſe Pſmierci był gotowy: Szczęśliwy, kto ſię w czas z tobą, moy Boże! poiednać może.

9. Rzecz niebezpieczna, zdradza nie lednego, który z poprawą żywota ſwoiego, odwołoczę na żyty, i zabywa tych ſłow: Wſałem ieſzcze zdrow.

10. Cy! lepiej, lepiej nie czekać do zgonu, ſam tego nie wieſz, ieżli zdrow do domu przyjdzieſz, i gdzie cię nagła śmierć zaſkocz, i zawrżeć oczu.

11. Za inſzey nie nam nadziei, iał w tobie, Jeżu moy ſłodki! który tu i w niebie rządziſz, panie, przestregaj od ſłody i zley przygody.

12. Szczęśliwy każdy, który tu, o Panie! na świecie za grzech zapłatę doſtanie, lepiej tu wyſtać, żyć w nayeżyſzym boiu, tam zaś w pokoju.

Łuk. 15, 18. Wſtaowy pobde do oycy mego, i rzekł mu: oycze zgryſzktem ie.

Liebfte Vater! ich dein Kind.

Nota: Wzbij ſię do Boga twego.

353. **M**ilky Dycze! ia dziecie, garne ſię do ciebie, na łaskę twą ſpuſzczam ſię w wielkiej mey potrzebie. Mamy moje ſą brzydkie, ciężkie grzechy moje: W morze głębokie wrzuc ie, day mi łaskę twoją.

2. Wędąc ty Dycem wſyſtkich, i władzą Dycem maſz, żąd mam przyſteć działać twych, proſić cię w każdy czas; bo wolno działom miłym, błagać zawſdy Dycę: Wadźże, Dycze! Dycem mym, gdyżes ty moy Stworca.

3. Milky Dycze! ieżli chceſz Dycem ſię nazywać, tedy umyſł Dycę bierz, day mi go używać, bo by nie dobrze było, biedne imię trzymać, a to eo ſię godziło działom twoim nie dać.

4. Już umyſliſz ſię za mną, iał Dycowie czynią: Niechay daremnie nie ſą żyz moje, eo plyną. Grzechy moje mię trapią, ktorem ia popełnił!

Dycze!

Dycze! wſtrzym mię łaską twą, day, bymci wieronym był.

5. Gdyś mi w ſłowie twym Wſſkim łaskę przypobiera, day bym przed tronem twoim daremnie nie leżał. Niech me ſłabe weſciwienie obłoki przerywa: Niech z niebios poſilenie w me ſerce przybywa.

6. Wędzey ſię nie puſzczę cię, aż mi twą łaskę daſz, którą ſobie przywłaſzczę w ſercu mym w ten to czas. Nie puſzczę cię, aż ty mnie będzieſz błogostawil; aż ſię ſat twoich chwycę, żładbym łaski nabył.

7. Jako Bóg dobruſliwy wſyſtkim dobru czyni: iał Dyciee liſtoſciwy, łaską nie omyleſz. Day mi też dobroć twoją, Dycze! z twoj liſtoſci: Niechże ia, dziecie twoje, zażnam twęj miłości.

8. Ach! przebac mi, ach odpuść wſyſtkie nieprawoſci. Z związał grzechu mię wyppuść, oddał wſyſtkie złości. Grzechy moje zatopię w ranach twych, o Panie! a w łasce twoj nie wątpię, Jeżu, me Kochanie!

9. Gdy ſię ſumnienie ſroży, i chce mię potępiać; gdy też czart piekłem grozi, pomoż im odpor dać: w ten czas wſpomniy cierpliwie, że ia proch i ziemia: Niech ſię cieſzy ſerce me, z krwi twoj oczyszczienia.

Grzech. 18, 31. Odrzućcie od ſiebie wſyſtkie przeſteſtwa waſze, ktorychcie ſię dopuſzczali, a uczynicie ſobie ſerce nowe, i ducha nowego.

Zu dir, Herr Jeſu! komme ich.

Nota: B ſerca cię miui.

354. **M**oy Jeżu! idę do ciebie, ponie- wol mię ſam do ſiebie łaską twą, iał ty raczyſz; ciężar mię tłoczy grzechnego, nie mam pokoju żadnego, gdy grzechów nie przebaczyſz, tedy ducha pod nim zginię, i Bóg mię łaską ſwą minie, temu i niebo nieczyste, iał dziecie żgubę zaſtę. Wanie Jeżu! Światłoſci ma, niech mię cieſzy łaska twoja.

2. Jał ciężkie iarżmo grzechów żyty tłoczy mię wewnętrzoſciach mych, zdeymy ie ſam, o Wanie! Wſpomniy, żeś za mię dla tego noſił ciężar grzechu mego, bym w pomſty nie był ſta-

nie

kanie. A Dyciec, chociem się zadłużył, iednak łaską swą mi pluzzył i zbogacił ubogiego. Ach, uzdrowi-
je zranionego! Panie Jezu! modl się za mną,
modl się za mną, niech śatan starzy daremno.

3. Ja w ciebie ufam samego Pomocnika iedy-
nego, grzeszników Zbawicielu! nikt mi inny nie
pomocze, tylko ty sam, święty Boże, śmierci mey
Ślazieliu! Tyś Ucieczką mą bezpieczną, Zam-
kiem mocnym, Tarczą wieczną, Pośrednikiem,
łaski Tronem, i serdecznym Dyca Synem. Pa-
nie Jezu! wierze temu, wierze temu, pomożże mi
wierzącemu!

4. Odtąd do zgonu moiego lekki ciężar iarzma
twego znoszę zawsze chętnie; pod nim posikeł
znayduję, w dobrem podraśnianie czuję. A cho-
bym niecierpliwie siedł pod iarzmem przyspazani
tych, dla słabości moich wielkich, iednak pomóż
z tronu twego, mnie dokończyć biegu mego. Pa-
nie Jezu! ia przez ciebie, ia przez ciebie zbawio-
nym tu, i tam w niebie.

Pł. 39, 9. 11. Odbiśńskich przestępstw moich wy-
barw mie.

Odeymitv odemnie łkanie twoie. Bom ob-
smagania reśi twoich ustai

Herr! straf' mich nicht in deinem.

Nota: Z głębokości grzechow.

355. Nie karz mię w gniewie twym Pa-
nie! o to prośbę serdecznie, gdy-
by frogie twe łkanie trwało, zginąłbym wie-
cznie; nie nacierał w surowości na mię pełnego
żalności i niezmiernych boleści.

2. Wądz łaskaw mi którym słaby, w sercu mym
zatrwożony; niema zmyśl, w czym pokoy znalazł,
iż w łosciach wysłuchony; dusza ma także smęci
się, że tak długo już karześ mię: coć ufam nie-
zwątpiony.

3. Nałoni się ku mnie, moy Panie! wybarw
sam duszę moję, uczyni mi poratowane przez częś
i dobroć twoję. W śmierci* o tobie pamiętka
niema, ani w piekle dzięki, gdzie tylko strach i
męki.

* W śmierci t. i. względem ciała, bo dusza
wiecznie chwali Boga.

4. Od wzdychania duch wpatleie, zalewa się łozę
me, serce i zmyśl mi drętwieie, łtobie mam żada-

5.

nie swe; przez całą noc me złożenie* ma od łez
moich spoienie*, to dobroć twa niech znać chce.

* Złożenie, t. i. pościel.

** Spoienie, t. i. ophywanie we łzach.

5. Dla żalności ohyecona twarz ma, i zstarzała
się, dusza ma zawsze trwożona będzie, serce ziem-
nie w mnie. Ach, Panie! wysłuchaj głos moy,
płacz moy niech idzie przed tron twoy, stałe niech
wierze ia w cie.

6. Złośnicy! odstapcie od mnie, Pan słucha
proźby moiej. Wrodzy moi! zawstydźcie się!
dzieło modły czynionej nie będzie jaiste proźne,
będzie miało spełnienie swe, w tymem ia upe-
wniony.

Pł. 25, 17. 18. Utrapienia serca mego rozmno-
żyło się: Zuciffów moich wzywaj mie. Obacz
udręczenie moje, i pracę moję, a odpuść mi
wszystkie grzechy moje.

Straf' mich nicht in deinem.

356. Nie karz, Panie! grzesznego mię w
popędliwości: Nie sądź mię też
nedźnego według moich złości. Ach! zagas z łas-
ki w czas krwιά Baranka cnego płomien gniewu
twego.

2. W śmierci ktoż wspomnie na cie, w grobie
ktoc da dzięki? Od strasney uchowaj mię potę-
pionych męki, żebym cie mogł wielce dnia ostate-
cznego czcić Boga wielkiego.

3. Połaz dobroć Dycowiską, wstarczy pociechą
młdego; dzwigaj łitością Boską w łosciach
strwożonego: Ulecz mą duszę młdą, łaską twoją
wielką, oddal słodę wstępką.

4. Ach! spoyrzy na me łosci, tak wszystkie ze-
młdały, dusza ma w tęskliwości czeka czas niemały
pomocy, a w nocy łozę łzami swemi polewa gorz-
kimi.

5. Spracowałem się, łtobie wołając, moy Pa-
nie! za polarm ma serce me płacz i narzekanie.
Dotądże, moy Boże! trapiś ducha mego, w tym
padole złego.

6. Odstapcie, zli! ode mnie, Pan przypał me
proźby; przed nim stanę bezpiecznie, nie bojąc się
groźby: Brecz z diabłem, i z piekłem! o com się
rałowal, to mi Bog darował.

7. Chwała Bogu niech będzie Dycu wszechmo-
cnemu, i Chrystusowi wschędzie Panu najwyższe-
mu;

mu; Duch Święty, Bog wiſzety*, niech ieſt uwiel-
biony! Jem nie odrzucony.

* Wiſzety, t. i. ſawny.

Izai. 26, 9. Duſha moja żąda cię w noc; wſe-
m, duchem ſwoym, ktoro ieſt we mnie, rano
cię ſzukam.

D Chryſte, Morgenſterne.

357. Duſha. **D**ziś rano, Jezusie! wznioſz nam w ſwey
iaſności: Świeć nam, Płanie Chryſtusie! w tej
ziemſkiej ciemności, w nauce czystości.

2. D, ubogich uſanie! Tobie ducha mego
wznoſzę: Zmiłuj ſię, Płanie! wyrzuci na grze-
ſznego, tobie wierzącego.

3. Nie mam odpocznienia, nie mam dnia
iaſnego, dla mego przewinienia ſtrach mię ſądu
twojego: Ratusz mię nędznego!

4. D Jezusie, naſz Panie! Synu Boży w nie-
bie! uſłysz moje wołanie, z ſerca proſzę ciebie:
Przytul mię do ſiebie!

5. Tyś krew dla mnie grzeſznego przelał świętą
ſwoję, niech godny będę tego, poſaż kark ſwoje:
a zbaw duſzę moję.

Chryſtus. 6. Jezli dla grzechu twojego, rzekł
Pan, złe ſumienie maſz, wierz we mię ſamego,
będzieſz miał ulżenie, grzechów odpuszczenie.

8. Ja, za poſaram duſzy twoy, dam ci ciało
moje, pragnącego z kaſki ſwey krwią moją napoię,
dam ci dobra ſwoje.

Duſha. 9. D Jezu! chwale ciebie czasu wſe-
lkiego, mnoż wiare, ktorą w niebie, w ſercu, mię
nędznego weźm do raju ſwego.

Pſ. 119, 109. Duſha moja ieſt w uſtawiecznym
niebezpieczeńſtwie.

D! wie mögen wir doch unſer.

Nota: O iakoſcie wy błogostawieni.

358. **D**ziś ſię chciał udać na zło-
ſci, świat kochać, i tego lubie-
żności, i tak od ſwego oddalać ſię Boga kaſka-
wego.

2. Alſaż nam tu dſugo na świecie żyć, a nie w
krocie umrzeć, i w grobie być? tedy ſię ſtanie, że
každy weźmie zapłatę za nie

3. Nie

3. Kiedy wſzdy świata koniec ſię zjawi, a Śe-
dzia z nieba ſwego ſię ſławi, tedy, co wſzędzie było
tajnego, tam iawne będzie.

4. D! iakiżbyſmy dekret ſłuchali, coſmy za Pa-
nem ſwoym iść nie chcieli, gdyby chciał ſądzić, tak
ſię człowiek nie chciał dobrze rządzić.

5. Jezu! racz ſię nade mną zmiłować, nie
chciej mię podług grzechów mych karać, już nie
chcę ſprawy z światem mieć, ani żadney zabawy.

6. Już odtąd ſię tobie ofiaruję, a żyć pobożnie
wiernie ſłubuję; ia twoy, od ciebie nie mię nie
odłączę tu i w niebie.

7. Drzwi twoy kaſki otwarte kaſdemu, w tobie
na świecie uſatcemu; ktorzy nie mają wiary,
śmierci wieczney podlegają.

8. Przeto ia ſię do ran twoych uciekam, Jezu! z
nich pociech wielkich nabywam; twe ucierpienie
ſprawnie mi w niebie odpocznienie.

Eul. 19, 41. 42. Ubramſz Jezus miasto, pla-
tał nad nim, mówiąc: D! gdybyś pognał i
ty, a zwiatała w ten to dzień twoja, co ieſt
tu pokoiowi twojemu.

Du weineſt für Jeruſalem.

Nota: W tobie, Chryſte ſamym.

359. **P**przed Jeruſalem, o Panie! już
gorące wylewaſz, dla tego, że
nawracanie grzeſznika za wdzięczne maſz. Gdy
przed tobą potulię, za grzech ſwoy z płaczem ja-
łuję, omywaſz mię z twoy litoſci z moich złoſci,
które trapią me wewnętrzności.

2. Gdy Dyca twoego gniew gore dla moiego
zgrzeſzenia, ia ſię do łez twoich biorę, w nich mam
dość poſslenia: Te w niebie ważą tak wiele, że,
kto ſię w nich myje śmiecie, ſam Bog też patrzy
na niego, czasu wſe-
go, i pocieſza ſerce tego.

3. Wnie też tu w domu jałości już gorzkie
wyrzucają trwogi i wielkie ciężkoſci, co na mię
nacierają: Świat bowiem, gdzie tylko może, sprze-
ciwia ſię nam, o Boże! Lecz znoſi me fraſowanie,
Jezu Panie! żeś i ty żył w takim ſtanie.

4. Ty liczyſz wſyſtkie już moje, wiem, że już
iż zliczone: choć ſię ia ich liczyć boję, ty je maſz
nazna-

4. Lecz, otoż! przed tobą padam, o Dyrze mi-
łoſciwy! Zmiłuj ſię! boć tuż nie władam, bądź
z Synem twym cierpliwy; Nie wchodź ze mną
w ſady twe, boć ſię w nich nie oſtoię; tam na ty-
ſiąc ni jednego, wiem powiedzieć ſłowa mego.

5. Spoyrzyj na głębokie rany, Panie! Syna
twoiego, które wziął utrądzony wiſząc w ſrōd
ſwiata tego; wyprzi na śmierci trwożę, i wſe
boleſci frogie, na męki, ucisków wiele, które cier-
piał na ſwym ciełe.

6. Niech te gorzkie ucierpienie płaci me nie-
prawoſci; Jezu, radoſci Strumienie! pocieſ, po-
ſil me koſci. Otom, barzo ſtrapiiony, Panie!
coś zaſmucony, dał ſię za mnie na zabicie, ratu-
mie i moie życie!

7. Przyimił w ſercu ſtrapionego grzeſznika,
Jezu miły! Ty Zwycięzco! co do mego ratunku
maſz doſć ſily: Poday mi rękę twoją, a wygładź
grzechy moje; wſyſtkie moie, Jezu! zkoſci zarzuc
w morſkie głębokoſci.

8. Spraw, Bawco! prawą poſutę w mnie, i
Ducha nowego; oto, do nog twych rzucam ſię,
chcę potym czasu wſzego, ſprzeciwiać ſię wſey
złoſci, a żyć w ſercu nowoſci. Day, bym cale
w żywocie mym był zawżdy wiernym ſługą twym.

9. Alż, kiedy przybiegą lata, ktoś mi ſam na-
znaczył, weſoł podę z tego ſwiata, bym na wielki
z tobą żył: Ogdzie cię, drogiego Bawco! od
twarz w twarz obaczę, tam też oddam nay-
świętſzemu Chwałę Zmientu twojemu.

Pſ. 70, 6. Jamci nędzny i ubogi, o Boże! po-
ſpiech ſię ku mnie. Tęś ieſt Pomocą moją,
Wzbawicielem moim.

Notę: W ucisku moim.

362. Smutne me ſerce w żałoſci om-
dlewa, w grzechach jaſneło, co-
dzien ich przybyswa.

2. Fraſunku doſpę, ducha rżewnie płacze ciało
nie ie dba, a w rozkoſy ſkacze.

3. Tyś ſam, moy Panie! który piękne zdroie z
ſkały wylewaſz, wypadź grzechy moie.

4. Z gnuſnego ciała, by nie panowało, a w
ſercu moim nie rozkoſowało.

5. Niech nieprzyiaciel z tego ſię nie chlubi, tż
wziął ſmiałoſć, a wiedzie do zguby.

6.

6. Ty ſam, moy Panie! z nieba wyſokiego ra-
czyſz nawiedzić do ſerca moiego.

7. Albym ia ſmutny tobą ſię mogł cieſzyć, ſwiat
opuszciny, do ciebie ſię ſpieſzyć.

8. Z mieſzkać z tobą w twym niebie bezpiecznie,
chwała cię, Jezu! na wiek wieków wiecznie.

Rzym. 3, 25. Bog wystawił Chryſtusa Ubiaga-
niem przez wiarę, we trwi tego ic.

Allein zu dir, Herr Jeſu Chriſt.

363. Tyko w tobie, Panie moy Chryſte!
nadzieia ma tu na ziemi, znam,
że ty mię cieſzyſz ſam iſcie, ſłowo ſię twe nie
odmieni. Niſt taſowy ieſzcze nie był, ani ſię na
ſwiat narodził, któryby mię ratować miał, ciebie
wzywam, i w tobie ſwe uſanie mam.

2. Grzechy me ciężkie i wielkie, których mi żal
z ſerca prawego, racz odpuſcić, a przyimił w ta-
ſkę dla śmierci umęczenia twego: A ukaż ſię Dycu
ſwemu, żeś dla mię poſtupił iemu, tak będę z
mich grzechów wolen, wierze, Panie! że mi ſpeł-
niſz twe przyrzeczenie.

3. Day mi, z miłoſterdzia twoiego, w prawdzi-
wey wierze ſię ponnażać, przytym ſpraw, żebym
z radoſcią mogł na twoje twarz wiecznie patrzeć:
nad wſyſtko miłować ciebie a bliźniego, tak ſam
ſiebie; w godzinie śmierci przy mnie ſtoy, gdy cie-
bie mam, na diabła chytroſć nie nie dbam.

4. Cześć bądź naywyſſzemu Wdgu, Dycu
wſem nam dobroſliwemu, i Synowi tego, w trud-
noſciach naſ tu miżernych broniącemu, i też Du-
chowi Świętemu, wſelkie ſmutne Cieſzącemu, by-
śmy ſię mu podobali, tu doczeſnie, a po tej
śmiertelnoſci wiecznie.

Inſza Kompozycya.

Allein zu dir, Herr Jeſu Chriſt.

364. W tobie, Chryſte! ſamym mym
Panie, mam nadzieję i moie
uſanie, bo ty mię ſam ſmutnego cieſzyſz ſłow
ſwemi, których ty nie zmienisz: Żaden inny taki
nie był, ani ſię też nam narodził, któryby mię ra-
tować miał, ciebie wzywam, bo w tobie moeną
nadzieję mam.

2. Je-

2. Jesteś mi pełen grzechów ciężkich, tobie się dać, Jezus mój! winien z nich: Opuść grzechy, nie bacz żadnego, dla śmierci umiężenia twoiego: A ufaj mi, Dycu swemu, żeś dla mnie posłuszny iemu; a tak grzechów nie będę miał, iedno mi dać, coś mi słowem twoim obiecał.

3. Racz mi, z miłosierdzia swego dać prawdziwą wiarę na tym świecie poznać, abym ja też tę rozkoś miał, żebym na ciebie, Chryste! w niebie patrzył, nad wszystko miłował ciebie, bliźniego, iako sam siebie: Bądźże przy mnie, gdy umrzeć mam, bo, gdy ciebie mam, na diabła ja nigdy nie dbam.

4. Często bądź Bogu na wysokości, Dycu wszelkiej dobroćliwości, i Synowi miłemu iego, tenci nas broni od wszystkiego złego, i też Duchowi Świętemu, naś tu smutnych ciężacemu, abyśmy się mu ślubili, tak w tym doczesnym, a potym tam w żywocie wiecznym.

Ps. 38, 19. Nieprawość moją wyznawam, a fra-
suję się dla grzechu mego.

365. **B**ał mi, żeś kiedy żałował przez te wszystkie lata, żeś Pana swego gniewał dla niedźnego świata, w tymem się nie obaczył, żeś mu winien służyć, bo mi on dał na świecie, wszystko dobra użyć.

2. A tam tego nie baczysz, by to łaska iego, żeś się do to przypisował; gdy dał co dobrego, za to mu nie dziękował, ani mu służył, więcem się mu w posługach tak barzo zadłużył.

3. Lecż to nie pochodziło z dobrego baczania, lecz z złej myśli uczynków, że złego sumnienia: w czymem się ja kochać, nie myślał o Bóże*, a teżem był podobno na straconey drodze.

* O Bóże, t. i. o Bogu.

4. I toć tego dobrotę, że się miścić nie raczy, gdyż takowe występek ten Pan po nas bacz, miłosierdziem zakrywa nasze wszystkie złosci, łaskawie on odpuszcza nasze wścierzości.

5. Ale, że mi żal tego, miłosierdy Panie! proś, przypomnij łaskawie moje żakowanie, a już nie racz pamiętać moich wszystkich złosci, gdyż się udam w potórę, twej świętey miłosci.

6. I

6. I poznałem, żeś ty Pan, który wszystko może, każdemu, kiedy raczysz, we wszystkim dopomożesz, zwłaszcza tym, którzy w tobie myśl swoją posiadają, a sercem sprawiedliwym łaski twej żądają.

Ps. 130, 7. 8. U Pana jest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie.

Aus tiefer Noth schrei ich zu dir.

366. **B** głębokości grzechów moich wołam Cię, miły Panie! w słuchaj moje wołanie, posiadaj w tobie usanie: Skłon uszy miłosierne swoje, pomnij na obietnice twoje, słysz płaczliwe prośby moje!

2. Wędziliśmy miał na baczności nasze wszelkie krewkości: Żeśli wedle sprawiedliwości będziesz sądził nasze złosci, tedyć się nie ostoż żaden, któryby był zbawienia pewien, każdy potępienia winien.

3. Aleś ty jest miłosierny, w obietnicach swoich wierny: przeto w tobie nie wątpimy, ale łaski twej żądamy: Dusza moja Pana czeka, na tego słowie dożyć ma, na wszelki czas iego wzywa.

4. Choćby od zranka do nocy miał oczekiwać pomocy, wżał serce me nie przestanie, wydychać do ciebie, mój Panie! Duszo ma! na słowo tego, czekać Pana, Zbawce twego, on cię wybawi od złego.

5. Przeto jest wszystko nadzieja w Panu wszystko Izraela: Wszelki, co znać Zbawiciela, naś wszystkich Odkupiciela: Zegoż wzywaj, nie chciej nie wątpić, boć on getow, wszystkie sam zbawie, przeto naś raczył odkupić.

Ps. 51, 3. Zmituj się nade mną, Bóże! według miłosierdzia twego: według wielkich łitości twoich, zmiadź nieprawości moje.

Erbar'm' dich mein, o Herre

367. **B** zmituj się nade mną, Bóże! wedle wielkiej łaski twojej, boć dusza mola nie może być zbawiona, bez łaski twej: I wielkości twoich łitości, już nie pamiętaj moich złosci, bom upadł w popędliwości, nie powściągać się od złosci.

2. Racz

2. Racz mię omyć z moich złosci i wszystkich plugawości, znam ja ciężkie grzechy moje, jem obrazili dobroć twoją; Tego mi zawsze ciężko żal, jem przeciw tobie występował, ale wierzę, a nie wątpię, że prawdziwe jest słowo twoje.

3. Obiecałeś łaskę wszystkim za grzechy potulającym, iż chcesz być Dylem łaskawym, ołóżże to skutkiem prawym: Wszak prawdziwe jest słowo twoje; to wiem i wyznawam pokornie, jem się począł w twoim gniewie, wszakże nie wątpię nigdy w tobie.

4. Na tym się też nie nie myślę, że wszelką miłuję prawdę, chcesz byśmymy prawie słuszyli, wielki woli twojej byli: Też inaczej rzec nie możemy, iedno, jesteśmy już potępieni, iedli ty sam nie oczyszcisz, z łaski ku sobie nie przyłączysz.

5. Oczyszczyć mnie Bopem, Panie, i ja będę wnie-
czył! prawie przez two, Panie! oczyszczenie we-
znie grzechów odpuszczenie. Day smutnemu z wet
selem słyseć, że ty mi chcesz zawsze sobie mieć:
Dd grzechów mych oblicze swoje odwróć, a zgladź
nieprawość moją!

6. Odnow we mnie serce moje, Ducha pra-
wego dayże mnie, nie odrzucaj mię od siebie, ale
mię przyimiń ku sobie: Pocię mię dziś Duchem
swym Świętym, a pomóż mi też słowem twoim,
przywroć wesole zbawienie, którem stracił przez
grzechy moje.

7. Nauczże mię wech drog twoich, żebym prze-
stał złosci moich, by się grzeszni nawrocili, we-
dług woli twojej byli: Oddał wieczne karanie,
Panie! bom już zaśluszył potępienie; ołóż miłos-
terdzie swoje, a wysłuchaj dziś prozby mojej!

8. Wiem, że o ofiary nie dbasz, iedno duszę
prawą szukasz, serce dobre a skruszone, toć jest tobie
bardzo miłe: Nie gardzisz tą naszą ofiarą, gdy cię
wzywamy prawą wiarą: Ołóżże łaskę, naś Pa-
nie! wszak wieś, jesteśmy twoje stworzenie.

XXVIII. D wierze prawdziwej.

Jan, 6, 44. Żaden do mnie przysię nie może,
iędli go Opciec mój nie pociągnie.

Zeuch mich, zeuch mich mit den.

Nota: Jam, mój Panie, występował.

368. Ciagnij mię, ciagnij ramieniem
wielkiej twej łaskawości, Jezu
Chryste! twym wstrząpieniem, dopomóż męj słas-
kości: Nie pociągnij mię do siebie, muszę uciekać
od ciebie.

2. D Pasterzu duszy mojej! szukaj owierzki błę-
dnej, mienij mię w opatrności swojej, wzbudź z
ospałości grzesznej. Mistrzu! przyłącz mię błę-
dnego do ciebie i pocztu twego.

3. Żako wille wyciem napełnia puszcza w no-
cnej ciemności, tak śatan na mię haczość ma,
tak lew rycząc, w swej złosci: Panie! chce dziecko
twoe poznać, pomóż w wierze mu się oprzeć.

4. Mordercu, i wezu stary, zdrajco dawny, spro-
may się! Nie dbam na twą złosc bez miary*, bo
mój JEZUS ciebie mi! gdyż on cięgnie, bieżyć
muszę, on odkupił moję duszę.

* Złosc bez miary, t. i. praktyki niezliczone.

5. Ciagnij mię snurem miłości, ciagnij mo-
cno, Ddże mój! Ach! iak pragnę w męj tęskno-
ści do ciebie, iak pielgrzym twój: Usam, żeś mię
nie przebaczył, choćbyś mię i zabić raczył.

6. Serce matki więcej truchleie nad bolem syna
swego, tak też serce twoe boleie, gdy masz karać
grzesznego: Dd złosników odcignij mię; za tobą,
Jezu pobieże.

2 Kor. 13, 5. Doświadczajcie samych siebie, ie-
żliście w wierze: Samych siebie doznawajcie.

Verfuchet euch doch selbst

Nota: Boże dobrotliwy.

369. Doświadczcież się sami, iedli w
wierze żyjecie, czy Chrystus
miejska w was, czy go naśladowacie, w pokorze,
w cichości, w zgodzie, w przyiemności, czy zawsze
służycie bliźniemu w miłości.

2. Wiara jest światłością, w sercu skryta głę-
boko, wynika ied jasnością, iako zorza wyszło: po-

pokazuje swą moc, zmyśł Chrysta sprawuje i serce odnawia, synostwo daruje.

3. Wierze z Chrysta żywot, sprawiedliwość, zbawienie; a to zaś bliźniemu serce dać wzajemnie: A iż tak w Chrystusie bogatą się stawia, żąd wyśławia łaskę, Jezusa wyznawa.

4. Obietnic Boskich się trzymać mocną ufnością; żąd ginie wątplenie z wszelką serca trudnością: Patrz, tak wiara niesie owoc swój, nadzieję; stateczna jest w trudności, w ucisku nie mdleje.

5. Ufność rodzi miłość, gdy z rąk dobrego Pana, wszystko przyjmujemy bez gniewu i szemrania; Wiedząc, iż nam służy wszystko ku dobremu, przeto miłość, dobroć wyrządza każdemu.

6. Nam, nieprzyjacielom swym, iednak Bog darował Syna, za Tron łaski, by nas niedzielnym ratował. Za złość dać miłość; kto to uzna w wierze, w tym miłość mieszkając miasto gniewu bierze.

7. Żał tedy uczynił Bog nam, tak mi bliźniemu; gdy nam śmiercią grozi, my żywot zbierzmy jemu: gdy kłnie, błogosławimy; w hańbie i sromocie jest pociecha nasza, ray w wiecznym żywocie.

8. Gdy nas ciężkim krzyżem Bog na świecie probuje, wiara w nas cierpliwość Bogu miłą sprawuje: Za krągłość hemranie, medlitwę w nas wzbudza, gdy napowietrza trwoga także swój koniec ma.

9. To nas uczy, prawie grzechu nędze poznać, iak też łaskę Bożą; w medlitwie się udawać do Boga, w którym my iedynie ufamy, a przysięgamy na łasce Chrysta polegamy.

10. Wiara się z usługi Chrystusa dostępuje, w których też uczynki, dobre zawsze sprawuje; uporność odrzuca, i grzeszne śmiałości, w bezęściu i w niebezpieczeństwie strzeże pobożności.

11. Doświadczając się tedy, czy Chrystus żyje w tobie? bowiem tylko tego wiara tu żąda sobie: Wprzód usprawiedliwia, potem do dobrego chce wznieść patrz, czy to własność serca twego?

12. O Panie! przypomnij nam w sercu prawdziwej wiary, tedy nie dobrych spraw nie zniszczysz w

nas

nas bez miary. Gdzie światłość, tam jasno przed oczyma każdego: Tyś mój Bogiem, Panie! strzeż mnie, dzieła twego.

Job. 10, 19, 22. Mając tedy, bracia! wolność, wnieść do Świątyni przez krew Jezusową, przystąpić z prawdziwym sercem, w zupełności wiary, mając oczyszczone serca od sumnienia złego.

Mein Jesu, dem die Seraphinen.

370. *M*ój Jesu! wszyścy Aniołowie w przesłanej nieba światłości, ukrywając się, służą tobie, na rozkaz twój wielmożności: iak mają słabe oczy moje, które noc grzechu zaciemnia i ciemnością swą okrywa, oglądać wieczną światłość twoją?

2. Będz żezwol oczom wiary mojej, spojrzeć do nieba Świątyni: Niech mam posłanie z łaski twojej ku sławie twój tu w testnicy. Wyciągnij scepter ku duszy mojej, która iak Ester upada, obłubienicą się stawia, rzec: Jam cię obrał z miłości swej.

3. Bądź łaskaw, Jesu dobrotliwy! sercu co pragnie łaski twój; słysz iak brzmi we wnętrzu głos płaczący: Boże, bądź łaskaw duszy mej! Wiem, że nie odrzucisz niedzielnego: Jakżebyś miał nieślaw być temu, któregoś raczył zmyć krwią twoją z win grzechu występka.

4. Kładę się na ramiona twoje, całując cię w wierze, prosi: Posł tuwą łaską duszę moją, niech posłanie podobna się. Sprawiedliwym przez ranę twoją, żadnej winy na mnie nie masz, gdy zjednany z tobą w ten czas, weźmij mnie już za własność swoją.

5. Ach! niech mnie wiedzie mądrość twoją, a niech światłość cie przy mnie trwa: Niech łaskę twoją zna dusza moja, by na drodze twój chodziła statecznie, aż do końca mego; by tu w tym to łaski czyste wdzięcznej miłości mogła się sprawować według słowa twego.

6. Podaj mi zbroję z wysokości, i potrzep mnie mocą twoją, bym nieprzyjacielskiej chytrości mógł odpor dać wiarą swoją: Tak będzie Królestwo łaski twój, co nas do żywota prowadzi i z tobą na tron prowadzi, rozszerzone w niedzielną duszę meą.

173

P 3

7. Niech

7. Niech cię już obkapia serce me, obierz za tron twoy, o Panie! gdyś opuścił, z miłości ku mnie, chwalebne nieba mieszkanie: Zał gotuy sobie serce moje, aby było niebem twoim, aż mię, po tym wieku moim, wejmiesz w rasykie pałace twoie.

8. Wstępuję wiara mą do ciebie, zstepuy ty w miłości do mnie: Niech tey wiary, nie zgubię z siebie, napeln sam sobą mą duszę. Chce cię czcić i miłować, Panie! poki ślaczę serce moje; a choć straci czerstwość swoje, iednak miłość twa nie ustatnie.

Pf. 27, 9. Nie utrzymajże twarz twoich przede mną, ani odrzucay w gniewie fugi twego. Tró byłam Natunkiem moim: Nie opuścayże mnie, ani mię odstepuy, Boże zbawienia mego!

Ich Erde, was erkühn' ich mich.

Nota: Pogrzebmoż to ciało.

371. Rzecz się waży, ziemia licha? Czemu duch mój k' tobie wzdycha? i śmie się umawiać z tobą, Panie! kteryś mą zdobą.

2. Boże! drze, zaledwie stoie ięzyl zdretniał, sam się boię: Wsę myśli me tyl podają, choć ie wzbiłam, wpał ustat.

3. Boże! duch mój mdły się leśa, w biedzie swej przed tobą stęła: Mdle serce me sobą trwoży, a słabość ciała się mnoży.

4. Ma głowa słabą się stawa, od strachu w proch się podawa; owa, wszystkie zmyślił moie, traca wszelką czerstwość swoje.

5. Twarz ma wstydem się zalewa, a to, co ięzyl więc śpiewa, ledwie słyshy ucho moie, ciała ze mnie strachu znoie.

6. Tyści jest Pan sprawiedliwy, a ia zaś sfluga złościwy; zjad mię rzucay pod nogi swe, i tak zawstydzay oczu me.

7. Wiesz, Panie! że, co chce prosić, tego jest u ciebie dosię: zjad żądam być posilony odrobinką twą, zemdlony.

8. Niech twa kaska nieprzebrana, w mey potrzebie pożądana, odwróciła me usta suche, i zmacnia w sercu otuche.*

* Otuche, t. i. nadzieię i myśl dobrą.

9. Wargi

9. Wargi suche w tey potrzebie, i wsę żyły pragną ciebie; pragną cię, żywota Zdroiu! nie zostaw ich niepokoiu.

10. Ach! niegodnym jestem tego, co cię proszę, Pana swego; wpałże tego potrzebuje, niech trwogi więcej nie czuie.

11. Ach! byś mi to miał odmawiać, a ratunku nie dodawać, musiałbym biedz ku grobowi, strasłanych zmarłych domowi.

12. Wpałem twor twoy i twe dziecię, pełen grzechu w tym namiocie: Aczem od ciebie wytkrocił, weyrzył na mię, gdy mi się wrocił.

13. Chociaż dotąd twym nie byłem, tobie też grzeszny nie żyłem; już chce napotem twym zostac, spraw w sercu mem nową postać.

14. Ach mój Jezul widzę ia cię, słodkość twoja pociesza mię, pot twoy, i krwawe twe znoie, ciężkie serca bicia twoie.

15. Twe wewnętrzne, zwierzone trwogi, w które patrzę ia ubogi, rozgi i też biegowanie, i bojne krwi twej przelanie.

16. Razy cierniowej korony, hańba wielka ze wsę strony, w wiązaniu dane boleści, krzyża dzwiganie w tęskności.

17. Goździe ostre, żołą napoy, duszy męka i krwawy znoy, zadanie pięć ran rżetelne, gorzkie godziny śmiertelne.

18. Ostatni boy, w grob włożenie: to wszystko me wspomnienie, k'woli mey też ucierpienie, i twoie za mię walenie.

19. Wieszay się ty, krwawy soku! w też moich gorzkim potoku, z ciebie niech się hownie poie, żmży grzechowe zmazay moie.

20. Niewinności pełna śato! zakrywaś brzydłość mą na to, aby moie członki grzeszne ubiory swe miały bezesne.

21. Przyimiyte mię, drogie rany! iał mój zamęł pożądan, z którego mogę rozpedzić, co mię chce w sędla napędzić.

22. Nuż, nie ia, lecz ty, Zbawco mój! ze mną do Dycy maś bieg swoy: Za się kładę w łokcie twoie, daj mi miłosierdzie swoje.

23. Dyrze! patrz na Syna swego, nie odrzucay mię dla niego, on mię pozyskał sam sobie, i idzie ze mną ku tobie.

24. Dyz! wielce się raduję, gdyż łaskę twoą w sobie czuję, przez ranę Syna twoiego przypłynę w łaskę mię grzesznego.

25. Łaski wyrzucenie się mnoży, precz, precz teraz, co mię trwoży! oblicze Dycy łaskawe w pokoju iedna mą sprawę.

26. Już znacniam się w takiej dobie, nie dam brać ufności sobie, ty już mym Dyzem zostaniesz, mym być w Synu nie przestaniesz.

Rzym. 3, 24. Wywamy usprawiedliwieni darmo z łaski iego przez odkupienie, które się stało w Chrystusie Jezusie.

Es ist das Heil uns kommen her.

372. Przyśłóć nam łste Zbawienie z bezcennej miłości, uczynki wszystkie niżejżemne nie dadzą nam pomocy: Wiara się Chrystusa dziery*, ten za nas Rekompnia wierzy, i też nasz Rzecznił + prawy.

*Dziery, t. i. trzyma.

+ Rzecznił, t. i. Przyjętnica, który nas zastępuje u Boga.

2. Co Bog w Zakonie przykazał, tegoż żaden nie trzymał, tam ciężkość i też gniew się wzbudził, Zakon nas wszędy obwiniał*: Duchci się ciała sprzeciwiał, Zakon od nas wiele żądał, ować nam przyśłó zginąć.

*Obwiniał, t. i. poczytał za winne.

3. Fałszywie to każdy mniemał, by Bog Piemu Zakon dał, żeby cześć sobie pomoc miał, a swęj woli używał: Dylkoć jest zwierciadło jasne, obia-wiając nam wszystko złe, tak skryte w naszym ciele.

4. Niemożność było żadnemu, żeby tey złości z własnych sił; kusił się nie ieden Piemu, a grzech się przecie mnożył: Nienaprzęć* Bog obłudnego, bo płynię grzech z serca iego, od urodzenia swęgo.

*Nienaprzęć, t. i. nie łocha się.

5. Wzbyć Zakon chce być wypełnion, albo nam wsem zaginać; Przetoż Syn Boży nam zesłał, raczył z Panny ciało wziąć: Wszytel Zakon sam wypełnił, tem Dycowski gniew usmierzył, w którym to każdy z nas był.

6. A gdy już Zakon wypełnion przez Chrystusa samego, Rufina wiedzieć Chrześcianom, w wierze wyznawać iego; rzec iedno: Mój miły Panie! śmierć twoja jest nasze zbawienie, boś ty nas sam wykupił.

7. Nie

7. Nie wątpię ja by najmniey w tym, słowoc twe nieomyślne, ty mówisz: Nie wątp w łascie mey! Na to się spuszcjam wiernie: Kto wierzy, a będzie ochrzczon, teni już do nieba wkupion, nigdy nie będzie stracon.

8. Ten jest tylko sprawiedliwy przed Bogiem, co tak wierzy: Z wiary promień przedko bieży, dobre uczynki mnoży: Wiara się wie z Bogiem zgodzić, miłość ma bliżniemu służyć, tak się cześć z Boga rodzi.

9. Grzech z Zakonu bywa poznany, sumnienie na wstecz wstrąca*, z Ewangelią idzie Pan, tą grzesznego potwierdza, mówi: Jedno ty mię szukaj, w Zakonie łżenia nie szukaj, ani w uczynkach dobrych.

*Na wstecz wstrąca t. i. od Boga odrzuca.

10. Uczynkić dobre pochodzą z samey to prawey wiary, samie wierni to już wiedzą wdaicę się w nie bez miary: Uczynki wiara sprawiła, miłość zaś bliżniego dźwiga; po teni wiare poznaj.

11. W obietnicy wierni trwają, boć on nie omyla ich, czasu, pewnego nie dawaj, bo nam przyrzekł sam z ust swych. Ależ nam czas stryl, aleć on wie, z serca się nasz iedno spusćmy, klamać w nim nie, to wiemy.

12. Zdać się więc, iakoby nie chciał, ty się nie lekaj tego: co Piemu dobremu przyrzekł, już to jest w woli iego. Słowo iego to drożey waz, niż wszystko, co w swem sercu masz, nie brzydz się nim sam w sobie.

13. Bądźżeć część, chwala na wieki, za te wse dobrodziejstwa, Boże Dyz, Synu, Duchu! ty mocą swęgo Dostwa racz wypełnić w nas, coś począł, abys sam z tego chwałę wziął; Świećże się Zmie twoie.

14. Krolestwo przyjdź; bądź twoja wola, iak w niebie, tak na ziemi; chleb powszedni day nam dziś: odpuść nam nasze winy, iak my winnym odpuszczamy; z pokus wyrwiy, cie prosimy; zbaw nas od złęgo. Amen!

Matk. 9, 23. Wszystko jest można wierzącemu.

Der Glaub' ist eine Zuversicht.

Notę: Weselmy się Chrześcianie.

373. Wiara jest siłą ufności w Boga, łaskę w miłości, a nie samo

samą wiadomością: przetoż serce w ścierzości ma być prawie nawrócone, w łasce Boskiej utwierdzone, by o niej nie wątpiło.

2. Na łasce Bożej buduje w prawdziwej do-
wierności, Pana Chrystusa przyjmie ku swo-
mu sprawiedliwości, ten, co ma wiarę prawdziwą,
umiera śmiercią świętą, bo idzie do radości.

3. Z własnych sił wierzyć nie może nikt, Bóg
musi sprawować, żąd modli się: Ojczyści Boże!
racz mię ią udarować; lecz wiara niech sprawę
rozdzi, w których prawowierne chodzi, martwą żeby
nie była.

4. Jest to śludliwe mniemanie, kto się z wiary
przechwala, nie żyjąc iak Chrześciane, ale się w
grzechach wala: Kto to czyni, temu w oczy mówię,
iż do piekła kroczy; bo ma wiarę obłudną.

5. Żąd niech każdy Chrześciane pilnie pobo-
żności, aby nie był iak Poganin, ale w świętej
miłości: żeby jego wiara była prawa, i z Bogiem
chodził, a bliżniemu służył.

XXIX. O Chrześcianskim żywocie.

Łez. 5, 8. 10. Chodźcież, iako działki światłości,
obierając to, co by się podobato Panu.

O Gott, du frommer Gott.

374. Bóże dobrotliwy, Źródło wśego
dobrego! co dobrego mamy, ob-
ciebie to samego: zdrowia mi użyczaj, i zdrowego
ciała, by dusza z sumnieniem dobrem pobyt miała.

2. Day, żeby to pilnie czynił, co mi się godzi,
do czego twój rozkaz w moim stanie mię przywo-
dzi: Day, żeby pracował też czasu słuźnego,
gdy pracuję, spraw sam zawsze co dobrego.

3. Pomóż, aby zawsze taka była ma mowa,
bym nigdy nie mówił niepotrzebnego słowa: A
gdy w urzędzie moim mówić mi potrzeba, niech to
z skutkiem dobrym czynię przez moc z nieba.

4. A w niebezpieczeństwie oddał wszystko
wątpienie, dodaj mejnej sily ponosić utrapie-
nie;

nie; także z cierpliwością znieść nieprzyjaciele, i
zgrabą mądrością, której ty masz wiele.

5. Niechaj z każdym życiem w przypaźni i w po-
koju iako Chrześciane: Przydadłi co do znoju
prace, dobre, pieniędzy, nie dopuszczaj tego, aby z
prawym, w niedzy nie było co złego.

*Złego, t. i. cudzego.

6. Jeżeli mam dalsze dojść na świecie staro-
ści i przez przykre drogi przejść ciężkiej trudności,
daj cierpliwość, grzechu bron, także sromoty, aby
mą śędziwość ozdobiły cnoty;

7. Niech na śmierć Chrystusa żywot kończy
przy zgonie, a ty duszę moję posadz na swoim ko-
nie: Bierz też ciało meysce w Chrześcianskim
grobie, żeby przy pobożnych wypoczywał sobie.

8. A kiedy umarłe wzbudziś dnia ostatniego,
wyciągnij też rękę i do grobu mego: Niech
usłysz glos twój, obudz moje ciało, żeby się z
wiernymi do nieba dostało.

Filip. 1, 6. Ten który począł w was dobrą spra-
wę, dokoła iey aż do dnia Jezusa Chrystusa.

Mein Gott! du weißt am allerbesten.

Nota: Kto woli Bóże.

375. Bóże! najlepszą wiadomość masz,
co mym pożytkiem zostanie: Ty
mię w mem zbawieniu umacniaś, przecz, przecz,
własne umacnianie! Niech się tylko na cię spu-
szcam, z całego serca w cię ufam.

2. Wyrzuc to wszystko z serca mego, co cię nie
hula, ni czi twej; chociaż się taie chce co złego,
wskorzeń to sam z łaski twej. Doświadczy we-
wnętrzny stan, Panie! daj mi ścierzość, me
Kochanie!

3. Aby w prawdzie wywoływać mógł: Tyś
moy Abba, Światłość moja: Leczysz ścierzości,
gdym zanienogł, z ran Jezusa iak ze zdroja. Tyś
najlepiej Przyjaciół moich, żyjąc mi dobrze, przy-
mnie stoy!

4. Gdy cię tylko Dycem żywać mogę, o Źródło
wszelkiej łitości! już nie nie dbam na żadną
trwożę, ni na trząż, ani trudności, bo i gorzłość
jest śludnością, gdzieś w sercu z twą przytomno-
ścią.

5. Day, bym iak dziecię w ciebie wierzył, a śmieie krom wąpiłwości, iednak się w pokorze cię dzierzył, coś mi obiecał z miłości. Niech mi Duch twoy pokazuje, co tiva wola rozkazuje.

6. D wieczna, wszechmocna Istności! na mied przed światem baczyła; gdyim iefzeze tu nie miał bytności, ten dekret wydać raczyła, abym w Chry-
stusie twoim był, wolny od mąk piekielnych żył.

7. Syn twoy, moy Jezus, już, to sprawił, coś przed czas był uradził, od winy, karę mi wyba-
wił, ku zbawieniu mię posadził: Duch twoy ten mi jest w tym Świadkiem, i nad to wszystko Zadałkiem.

8. Nie wiem już więcej mówić, Panie! o łasce twoy, ktoreym zażył: Tak w życiu mem, iak i w mym stanie, dziwniem od ciebie wiedzion był; dla mnie u ciebie w wieczności wszystko zgotował z miłości.

9. W źródle łaski twoy się zatapiam, a prosię twojej litości: Niech iak wół całe się roztapiam w ogniu twoy wielkiej miłości. Day, by wiero-
ność, miła tobie, duszą mą rządziła sobie.

10. A gdyżem już bez wszelkiej miary, moy Duche! iest twą własnością, niech ci oddawam dzieł ofiary ku czi twoy z serca wdzięcznością: Niech tobie w sprawiedliwości służę i w swia-
tobliwości.

11. O Panie! racz dobre wykonać w rozumie, w słowach i w sprawach; z tą z łaski twoy chciej ręką dodać mnie we wśch moich zabawach; boć nie iest dosyć w bieganiu, lecz tylko w twem zmi-
towaniu.

12. Włożył co na mię, pomóż dzwigać, day cierpliwość w utrapieniu: W złych i dobrych dniach pomoc racz dać, bądź mym Ratcę w uci-
śnieniu: Day pokorę łasności, miłość niech przez zaginie fałszywość.

13. Już, Amen! niech się to tak stanie, za Ducha Świętego siłą: Z łaski twoy spraw to wszystko Panie! bywaj z pomocą twą miłą: iak to na wieki zostanie, żeś ty iest mym, ia twym, Panie!

Byd. 10, 36. Cierpliwości wam potrzeba, abyście wola Bożą czyniąc odnieśli obietnice.

Geduld ist euch von Nothen.

Nota: Pomóżcie mi wystawiać.

376. Cierpliwość wam potrzebna, gdy was krzyż zdeymnie, gdy wam trwoga haniebna serce uszczypnie, o wybrani mili! iezli zginąć nie chcemy, tego potrzebujemy, bym cierpliwi byli.

2. Cierpliwość krwi i ciału zielen przytrem bywa: gdy krzyż tylko pomalu rozga swą grozi-
wa, zaraz się leżamy: w szęściu mężnie stoimy, gdy trwogi szurm słyszymy, w cale upadamy.

3. Cierpliwość ciężko nosić, gdyż ziemię nosie-
my, w Bogu radości dosyć, zawsze mieć myśle-
my, choć powiada Bog sam: Naymilszych stro-
sić, a ktorych zastraszyć, o tych wiele trzymam.

4. Cierpliwość darem Boga, dobrem Ducha tego, przepada wszelka trwoga, czując u nas tego, ten Bóg przenaświętę wyzwała miłosierdzie, nosić pomaga wiernie ciężar i naywiększy.

5. Cierpliwość z wiary idzie, słowa się trzy-
mać, to od mnie nie wynidzie, żywot z niego mać, iak za wałem stoi, bezpiecznie tam zostaje, Bogu Dyu się zdaie, w niwczem się nie boi.

6. Cierpliwość swą nadzieję w śmierci Chrysta mać, nie dba, gdy czart haleie, śmieie tak wo-
łać: Onierwaj się, śatanie! nie pożyczę mię dla tego wyfoto siedzącego, w tobie, Jezus Panie!

7. Cierpliwość iest spokojna, radę Boską sta-
wi: nie mdleie, choć więc boyna nie zaraz się stawi Boska łaska tego; ciężaru się nie chroni myśląc, ktoż mu zabroni, wśak Pan domu swego.

8. Cierpliwość czekać może, czas iey dlugi trawi sąb śliczny, słowo Boże, zbawienie ią bawi ray Piśma świętego; strzeże się codzien
świent modłami gorliwemi złosci czarta złego.

9. Cierpliwość wykonywa co Bog chce i łaje, mądra się cieżąc zbysca złych ludzi obraze; niech się, kto chce, śmieie, iednak iey nie jawisty-

dzi, niech z niego, iak kto chce, sydzi, nie dba na złe dzieje.

10. Cierpliwosć stawia Boga, miłosć zachowuje, a choć największa trwoga nas pod czas trzysnuie, woła iednak iawnie: Niece Bóg najświętsze, nad wszelką chwale większe, czynią wszystko stawnie.

11. Cierpliwosć nam żywota, i wielu przy sparza, trwogom do wyjścia wrota seroko otwiera: śliczną jest Światłością, którzy się jej trzymają, tym ręce Błagie dają wesele z radością.

12. Cierpliwosć od radości łęsnie wykrzykuje, hyle perłą zaności, głowę koronuje Królewską koroną, iży gorące ocieta, żądz też bole odbiera, łaskę nieśkończoną.

13. Cierpliwosć iedynie serce moje żąda, często jej w tej dolinie z boleścią wygląda: O Błagie litości! ręce z sercem podnoże, a o to tylko proszę: Użyjcie cierpliwosći!

14. Cierpliwosć prozbą moją, często się z tą w niebie ia za Pomocą twoją opowiem u ciebie; czasu zgonu mego day, bym był zniost cierpliwie, żywot skończył szczęśliwie, tak mi dość wystarczy.

Mat. 4. 2. Mam, którzy się boicie Zmienia mego, wzniósł Słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na Przydiach jego.

Herr Jesu! Gnadenjonne.

Nota: O Chryste, Synu Boży.

377. O Słońce żywota, prawdziwa Światłości, niech łaski twej do brota me znacnia w słabości. Ciesz się przez miłosć twoją, a odnow duszę moją, day mi, co cię proszę.

2. Odpusć mi grzechy moje, zarzuć je w tył za się: Zgasz zapaleczliwość swoją łaską twoją wspomóż mnie. Niech twe niebieskie dary mi posilla bez miary. Ach wysłuchajże mnie!

3. Umorzę sam w duszy mojej człowieka starego, a wybudzę z miłosći swojej codziennie nowego; bym się stał twoim dziełem, w dobrem ku ci twoje świecił, gdy jest odkupiony.

4. Mnoż twe we mnie poznanie, duszy mej uciecho! Oświeć rozum, Błagie! słow twoich pociesz

pocieszę: bym w wieczę przy tobie stał, a przy twej prawdzie został, na jałosć czartowi.

5. Ach! przy mnie z boku twego, zięć tłum pożądliwości, wytrac z serca mego wielką grzechową złość: Bym grzechowi odumał, a Duch twój mi w tym podparł, bym zawsze żył tobie.

6. Wznieć twą w duszy mej miłosć, bym cię z serca mego miłował aż na wieczność, Zbawiciela swego: bym po twej woli chodził, tobą się zawsze chlodził, na drodze żywota.

7. Nuż! użyjcie Panie! mocy, day mi wspomóżenie, boć bez twoich pomocy gotowe zginięcie: bez łaski twoich, Panie! nie się dobrze nie stanie, lecz tylko szczerą złość.

8. Tak wszelkie łaski, Panie! o Duche wierności, znieś z duszy mej troskanie, niech chodzę w nowości. Day, bym po twej woli żył, tobie zawsze wiernym był: Ach użyjcie mi tego!

Jan. 12. 46. Ja Światłość przyświeceniem na świat, aby żaden, kto wierzy w mnie, w ciemnościach nie został.

Jesús selbst, mein Licht, mein Leben.

Nota: Ach, coż ja mam grzeszyć.

378. Jezus, Światłość życia mego, Jezus, duszy Dżdoba, woła do się łazdego, Jezus, najlepsza Dżłoda, Zbawienie, Sprawiedliwość, uczę, co jest pobożność.

2. Grzechy moje, ach! zaraziły, bo ciało, duszę, moję wzięły w niewolę swoją: rozum, wolą splugawili: ciało, krew, pełne złego, nie czyni nic dobrego.

3. Doże mój! pomóż wygładzić nienawisć, nieczystość, pychę, niesprawiedliwość, z fatalnych śmiechów wybawić: Odnów codziennie serce me, by nie zostawało złe.

4. Wchłacz w serca mego wewnętrzności przyjemną twoją ludzkość, cierpliwosć i pobożność, twe łaski dobroczynności, wierność i świętobliwość, prawdę i sprawiedliwość.

5. Day ku chwale twej obcować, Jezus, serca Światłości! ma ufność i słodkość. O! bym ci się mógł całe dać, ażebym światu umarł, to czynił, coś nauczał.

6. Prowadź mnie na drogach swoich, day mi Ducha Świętego, by stwierdził mnie słabego.

Być

Byez mi łaski i dobr twoich! Bogostaw moim
sprawom, myślom, słowom, zabawom.

7. Nie przyjdę z wybraniem z tej niedoskona-
łości, do niebieskiej radości, gdzie ze wszystki pobo-
żnemi sławie będę na wielki dobroć twoją, Boże
wielki!

Bar. 4, 28. Jako był umysł twój, obłądził się ob
Boga; tak tyle dziesięć tróc nawróciwszy się zaszle,
bulajcie go.

Nun sei einmal das Ziel gesteckt.

Nota: Wzywam ciebie, Jezu.

379. Już cel kładę wszelkiej złosci, świe-
ciel dobrej noc dale, z Bożey
łaski i miłości z twardego snu powstaie: Precz,
grzechu! nie masz panować tuż dłużej w ciele
moim, nie chcę twoim niewolnikiem zostać, ducha
mam w sercu moim.

2. Ten jedynie ma mię rządzić, po kim żyw w
tej niskości, gdyż wiem, że mi nie da zbłądzić z
drogi światobliwości: Wiem też, że mię przy sło-
wie mym, com wyrzekł, sam przytrzymam, i utrzy-
mam od piekła małą wolnym, gdy świat swój ład
otrzyma.

3. Słubuję z dusi, Boże mój! słubu nie za-
pominam, że bez nagany urząd swój odtąd wier-
nie wykonam, że tak Chrześcianin prawy grzeszne
ciała żądności, i chytrności świeckiej, z Ducha spra-
wy, będę się strzegł w ciężkości.

4. Odrzekam się diabła cale, wszelk czynków
tego, a trzymać się będę cale, Boże! słowa twoie-
go: Ten pochodni, tej światłości, nie puszczę się
w żadnej sprawie, i zabawie, aż duch mój z nisko-
ści wzgórze się wzbić prawie.

5. W tobie chcę ufać statecznie, w bojaźni cię
miłować; tobie chcę służyć koniecznie; tobie czę-
dować, dziękować; słow twoich słuchać, a bliźniego
mięć, tak siebie, w miłości, a w cichości czcić prze-
łożonego, zachować się w czystości.

6. Już, o Boże! znacniejże mię w tej pokucie
prawdziwej, bym do grzechu nie wracał się, po-
twierdzam w wierze żywej: Daś Ducha moją,
światłości, by ufność, miłość trwała, nie ustała, a
dusza w jasności na wielki nie została.

Łyt.

Łyt. 3, 14. Niech się uczą nasi, w dobrych uczyn-
kach przodkować, gdzie tego potrzeba.

Herr! deine Rechte und Gebot'.

Nota: Błądzą żli ludzie.

380. Anie! przykazania twoje, według
których mamy żyć, raczej sam
przez dobroć swoją w sercu moim wyrazić, bym
do dobrego chętnym był, dobrze i krom obłądy
żyć, czynić, co rozkazuje.

2. Day, bym w cię ufał jedynie, w bojaźni cię
miłował; ufność ludzka niechay zginie, bym cię
jedynie kochał: By możliwych ludzi łaska, złość,
gwałt, moc, bogactwa, wspaniałość, bałwanem
mi nie były.

3. Zdarz, bym słub twój łaskowości, z słowa
twojego poznał, ustni daremnie do złosci Zmie-
nia twego nie brał; bym codziennie na to pamiętał,
comci przy Chrście mym obiecał, zwałęcza, wier-
nie ci służyć.

4. W dzień twój święty w pobożności niech się
do ciebie wznoś. Ach! niech wien w światobli-
wości ofiary me odnoś: bym wbie uciechy w tobie
miał, słowa twojego rad słuchał, za nie cię z serca
chwalił.

5. Rodzice, wodze, Zwierzchności którychś mi
przełożył, niech mam zawzię w uczciwości, bym
się w wśm dobrem mnożył: Niech za ich rząd,
 chociaż dziwny, wdzięczny jestem, i też pilny do
posłuszeństwa swego.

6. Day, bym się sam nigdy nie mścił, gniemu
nie wykonywał nad tym, co mi źle uczynił, lecz
go zawsze miłował; aby każdy w dobrym płużył,
tam też temu rad usłużył, a to z serdeczną chęcią.

7. Nieczysteś żądze sprostności niech się nie da-
wam zwodzić, bym za rozkośne marności nie mu-
ślał w piekle brodzić: Stworz, Boże! w mnie
serce czyste, bym żarty, słowa nieczyste, wszelkie
grzechy miał.

8. Day bym się żywił pocieiwie, a złośnych
stul się wstydzil, łakomstwa nie lubił chwile, ni-
tego nie ukrzywdził: Day bym też był dobrośli-
wym, ku ubogim bezdrobliwym, nie pyśny i
nadęty.

9. Po-

9. Pomóż, bym stał się bliźniego zawsze w poważności miał, hańbę oddalał od niego, zle dobrem nie nazywał: Day, bym się kochał w szczerości, zawsze miał w obrzydliwości, kłanie i wspaniałostwo.

10. Niech dobr bliźniego, domostwa, nie pragnę, nie pożądam. Co potrzeba, dla ubóstwa, day mi, niech w potrzebie mam; Tak, niech nikomu nie płodzę: lecz w pokoju twoim chodzę, i w łasce twojej świętej.

11. Ach, Panie! rad bym twe prawa, i wolę twoją świętą, tak wiernego służył sprawą, czynił z chęcią przypiętą; lecz czuję różne słabości, że najmniejszych w szczerości, z sił swych spełnić nie mogę.

12. Ztąd day, Dycze; z tronu twego, moc, posłań łaskawy: Zdarz, Jezus! przez cie samego, bym czynił dobre sprawy: Pomóż, przez Ducha Świętego, abym cię z serca całego, brata, tak się, miłował.

1. 1rm. 6, 11. Człowiecze Boży! naśladowy sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

Hilf mir, mein Gott! hilf, daß.

Nota: Jak Bog raczy, niech.

381. Pomóż mi Boże, bym ciebie z serca pragnął całego, bym cię szukał w mej potrzebie, Pomocnika prawego. Day w tęskności, bym w radości ciebie zawsze znajdował; Żądał zmysłem moim, bym napotyłem wśch grzechów się warował.

2. Pomóż, bym w strasze serdecznej łasce twej się oddawał, i w pokucie ustawicznej żyjąc, serce swe dawał, przed tobą swę grzechy ciężkie serdecznie opłakiwał: Nad ubogim, choć też wrogiem, Chrześcijańską miłość miał.

3. Żądze ciała racz ciemnić, by mię nie zwyciężyły, i w miłości twej zwyciężyć, z Ducha Świętego siły: Bym w trudności i w gorzkości śmiertelnej cię wyznawał; więc statecznie i bezpiecznie przy prawdzie twej zostawał.

4. Bron gniewu zapalczywości, serce me zdob cichociąg, wykorzeń grzech wyniosłości, napeln ie umiżnością, co w nim złego, przewrotnego, racz wyrzucić, z łaski twej, niech radości po żalności używam w wierze żywej.

5. Po-

5. Posłay w wierze, w miłości, w nadziei niewątpliwej, bym przy tobie w stateczności, i w wierze trwał prawdziwej: Niech żłobliwa, mnie żłobliwa mowa z ust nie wychodzi: Day, by ciało pokarm miało, zły żądz niech nie płodzi.

6. Day, abym w powołaniu mem wiernym i też pilnym był, sercem pyhmem i obłudnem, samego się nie zdradził: Lekomyślność, gniew, sport, żłość, niech we mnie nie panują: Złatość, zdradna chciwość niech się we mnie nie znajdują.

7. Day, bym rady dobrej słuchał, do błędu skłonnym nie był: Nad ubogiem miłość miał: Za każdego się modlił: Służył memu też bliźniemu, wśch żłości się warował, według twego słowa enego, byś mi niebo darował.

Pf. 90, 17. Niech będzie przysięma Pana Boga naszego przy nas, a sprawy rąk naszych utwierdzi między nami: Sprawę rąk naszych utwierdzi Panie!

Hilf uns, Herr, in allen Dingen.

Nota: Wesel się, o duszo moja.

382. Pomóż nam w wśch sprawach, Panie! by początek, i koniec, w każdej sprawie, w każdym stanie, mogliśmy być sławni mieć; boć bez Boskiej reki twej ginie świat w mądrości swej. Pomóż nam w wśch sprawach, Panie! niech się wśchko dobrze stanie.

2. Pomóż, nam na miejscu każdym, gdzie cię potrzebujemy: Zburz piekło, gdzie czart z wojskiem swem: Day nam z wiernymi twymi, pokoy, miłość i iedność, i braterską społeczność. Pomóż ic.

3. Pomóż, Panie! z każdej strony, gdy cię potrzebujemy: Użyj w boju twej obrony, gdy z hasanem walczemy, przeciw ciała żądociom, i światowym marnościom. Pomóż ic.

4. Pomóż nam w ucisku każdym, w biedzie, w trwodze, w trudności: Niech krzyż żaden trapieniem swym, nam nie płodzi w tej miłości. Niech ci, co cię miłują, pomoc w krzyżu znajdą. Pomóż ic.

5. Po-

5. Pomoż, Panie! w twogach wielkich wojny i krwi przelania: Uchowaj nas od plag wszelkich: użyj nam zmiłowania. Day po tym z światem boiu, raz umierać w pokoju. Pomoż 2c.

6. Pomoż, Panie! w frogley biedzie, czasu głodu strasznego, który wielu często wieǳie aż do grobu ciemnego: Użyj kuśney żywności, nam z twej szczodroblowości. Pomoż 2c.

7. Pomoż, Panie! z ucierpienia, w ostatnim zgonie moim: Day nam, z twego umęczenia, łonie w pokoju twoim. Prowadź nas z tego kraiu do niebieskiego raju. Pomoż 2c.

8. Pomoż, nam z wszystkich tęskności, czasu tego krotkiego, do niebieskiej twej radości, do Zboru Anielskiego: Łamci będziem serdecznie częś, chwale dawać wiecznie. Pomoż 2c.

9. Pomoż, Panie! nam z wątpienia duszy naszej straconey, i z diabelskiego zwoǳenia, z zdrady świata, z złości wsey. Jezui! niech słowo twoie, posila duszę moję. Pomoż 2c.

10. Pomoż, Panie! w strachach wielkich, dla grzechów niezliczonych: Tyś nas wykupił od wszelkich mał w piekle nieśkończonych. Panie Jezui, niech twa krew uhamuje Boski gniew. Pomoż 2c.

11. Pomoż przy skonaniu, Panie! day w godzinach ostatnich, żywać, przez krwi twej przelanie, mych nieprzyjaciół strasznych. Panie Jezui! twa pomoc niech nam da siłę i moc, a zwycięstwo otrzymamy, w niebie częś, chwale oddamy.

Pf. 25, 4. Panie! day mi poznać drogi twe, ściężel twoich naucz mię.

Richte mir, Gott! meinen.

Tak nota.

383. *N*zadz, o Boże! wolą moję za wolą serca twego, niech się w sercu uspokoię, day ducha powolnego, abym, iako w radości, tak też rzekł i w żałości: Niech się wola twoja stanie: Gdyniż ze mną, co raczyś Panie!

2. Dynaymy nierozumnemu, że wola z rządem twoim, ściągając się ku dobremu i ku pożytkom moim, że, gdy łateś, stracił się, duszę przez to ratuiś: Nuż wierząc to, wolam: Panie! niech się wola twoja stanie.

3. Gdy

3. Gdy siły ciała nędznego z rozumem ustawiają, i do prac stanu moiego usług swoich nie dają; gdy ręce, nogi mdleją, wszystkie członki martwieją: Gdy mię to potrafi, Panie! niech się wola twoja stanie.

4. Gdy się przystym z ciała mego dusza w zgonie wywie, a z dołu ziemi niskiego wzgórze do ciebie wybie: Niech i bolu zażyję, niech i ciała me zgnie, gdy mię tylko wzbudziś, Panie! niech się wola twoja stanie.

5. Gdy domostwo me z innemi dobrami świata zgnie, cieś mię tym, że nie żyjemy chlebem, winem iedynie. Dusze, o Boże! moję niech ciebie słowo twoie, gdy i ten dar zgubie, Panie! niech się wola twoja stanie.

6. Jeżeli racz i to pocnie, co zazdrość ludzka może, gdy obmowca następuje na stawę mą, o Boże! cieś mię czystem sumnieniem, i niewinnem cierpieniem, gdy mię świat z złości łączy, Panie! niech się wola twoja stanie.

7. Gdy na ostatel swankuie domek ciała naszego, niech radośnie wytrząsnie: Idę do Boga mego, w pokoju, przez moc twoję! Baw Boże! duszę moję! w grob i ziemię włoż me ciało, by wszystko, co chceś, się stało.

2 Kor. 1, 12. Toć jest chluba nasza, świadectwo sumnienia naszego, jesteśmy w prostocie i w szczerości Bożej na świecie obcowali.

Ein rein Gewissen jederzeit.

Nota: Tak Pnam wola.

384. *S*umnienie dobre pokoju zażywa we wszelkim boiu, i zawsze tryumfuje: Wtedy się stawi w radości, stawa iego w niewinności, gdy satan, świat, wojuje.

2. Sumnienie i w zatrwożeniu zostawa w uspokoieniu, porzucając swe rzeczy Bogu, ufa w cierpliwości, nie nie dba na zelpywości, gdyż jest na Boskiej pieczy.

3. W takim szczęściu ten człek stoi, co się takiego nie boi robaka grzyzącego! taki w sumnienia czystości, żyje sobie w bezpieczeństwie, z łaski Boga swojego.

4. Jezui czysty! od wsey złości, naucz nas swej ciępliwości, uzbroj nas do boiu: Ty sam

śam wprowadź naszę nogę ku żywicielowi na swą drogę, żyć w niebieskich pokoiu.

5. Tobie należy żywicielowi, twoja moc w niebezpieczeństwie, w trudzie niech nam pomoże, żaden z nas niech nie zaginie, który twą własnością stynie, z tobą niech żyje, Boże!

XXX. D modlitwie.

Matt. 7, 7. Proście, a będzie wam dano: Szukajcie, a znajdziecie: Kłacie, a będzie wam otwórzono.

Nota: Matki przez wotacie.

385. **M**odlmy się Dycu swemu w pokorze a w cichości, temu, a nie innemu, co jest na wysokości, ten się nad nami zmiłuje, o co prosić będziemy, z łaski swej nam daruje.

2. Tak Pan Chrystus ślubował swym wiernym zwołanikom, gdy się od nich gotował, iako P'swyr miłośnikom, mówiąc: Co prosić będziecie, mię Póśrednika mając, w Zmieć moie weźmiecie.

3. Kłaczmyż na drzwi jego, pośi nam chce odezwąć, przestawij wsego złego, bo mamy wsięscy pomrzeć, potym Sędziego strasznego musim słuchać dekrety na człowieka grzesznego.

4. D ludzkie pokolenie wielce zapamiętałe! przez się w ciężkiej trapienie chcą wdawać, a w niemale; Wiedź żeć rękami nie będzie, ięśli w on wieczny ogień twój żywot podan będzie.

5. Już otwarte drzwi P'niemu, i łaskę swą daruje człowiekowi każdemu, co się grzechów waruje, nie będzie, w niwczym przestępan*: tak przyobiecacie raczyli swym wiernym nasz miły Pan.

* Nie będzie przestępan, t. i. nie minie uszu Bożich modlitwa jego.

6. Dyż nas! Ktorzy w niebie, w swej wiecznej wszechmocności, usłysz nas, prosiem ciebie w tej tu ciężkiej żałości: Świeć się w nas Zmieć twe święte: niech żywicielowi nie maig, potłum diabły przestęte.

7. Przypidź P'nam Krolestwo twoie, i racz ie w nas pomnożyć, pasąc nas owce swoje, Ktoś ty raczyli stworzyć, a niechaj się zawsze stanie, iako ty sam raczyli mieć, wola twoja święta, Panie!

8. Du-

8. Dufiom ku obżywieniu chleb duchowny niebieski, ciałom ku posłaniu zaś ten powoładni ziemski, ty, co niebem, ziemią rządziś, pokarm przodkiem duchowny, i cielesny daj nam dziś.

9. Odpusć nam naszą winę, i tak i my odpuszczamy winnym naszym ich winę, na twój się ślub spuszczamy, że też nam raczyś odpuszczać, a w dzień on nasytliwszy w poczet wiernych przypuścić.

10. Nie w wodź nas w pokuszenie, na ciebie ni na duszy, racz nam dać wspomóżenie, byśmy wsięskie pokusy, które nam chcą wielce p'łodzić, za twoim wspomóżeniem mogli zawsze pochodzić.

11. Zbaw nas złego wszelkiego, Dycze nasz nasytliwszy! cześniego i wiecznego, Obróńco nasz niechaj! tak na duszy, i tak na ciebie, pomóż nam przezwyżyć wsięskie nieprzyjaciele.

12. Ciebie, wszechmocny Boże! samego wyznawamy, w modlitwie i w pokorze P'tobie się ucielasmy, byś nas tu raczyli wysłuchać w Zmieć Syna twoiego, potem żywot wieczny dać.

13. Bo jest twoie Krolestwo na niebie i na ziemi, moc, chwala i żywicielowi nad przeciwnikami wsemi. Amen! za rzecz pewną mamy, że coś raczyli obiecacie, to wsięsko otrzymamy.

Eul. 11, 13. Ponieważ wy, będąc ziemi, umiecie dawać dobre dawac dzieciom waszym, iakoż daleko więcej Ociec wasz niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go oń proszą.

Vater unser im Himmelreich.

386. **D**yż nas! Ktorzy jest w niebie, wzięś nas za syny sobie, chcąc, byśmy tu bracia byli, tobie się zawsze modlili, sercem i uszy wzywali, a w tobie samym dufali.

2. Świeć się Zmieć twe chwalebne, przez słowo twoie zbawienne: Day, byśmy pobożnie żyli, Zmieć twe tak poświęcili: Oddaś nauki fałszywe, nawróć błędne i złośliwe.

3. Przypidź twe Krolestwo ninie, słowa twego panowanie, rządzeniem Ducha Świętego, przemnażaj Kóściół twego: Day wsem słowo twe przyjmować, podług niego się sprawować.

4. Bądź

4. Bądź wola twoja wedle ciebie, na ziemi, iako na niebie: Day, byśmy cierpliwymi byli, wolą naszą umartwili, powściągnymi ciała naszego przeciw tobie upornego.

5. Day nam dziś chleba naszego, i wszystkiego nam potrzebnego, pokoy, zdrowie, hojność wszystkiego, oddal, co jest przeciwnego: Day w nadziei pożywienie, oddal precz pieczenie.

6. Odpuszcza nam nasze winy, gdyżes nas wziął za swe syny, iako i my odpuszczamy winom naszym, które mamy, abyśmy ztąd pewni byli, iżemy grzechów pozbyli.

7. Nie wiodź nas w pokuszenie, w ciężkie nieznosne trapienie: Nie day nas diabłu zwyciężyć, pomoż, się jemu przeciw: Day w mocnej wierze wytrwanie Ducha twego wspomnienie.

8. Zbaw nas ode wszystkiego złego, dusznego i cielesnego: Pociesz przy śmierci troskliwe, oddal pokusy straszliwe, day nam niemi zwyciężenie, po śmierci wieczne zbawienie.

9. Amen! w prawdzie się to stanie, gdyż mamy twoje obiecanie: Day, byśmy nie nie wątpili, obietnicy twojej wierzyli: Day, by każdy był w tym pewien, rzecznym w mocnej wierze: Amen!

Luk. 11, 1. Rzekł do Jezusa jeden z uczniów jego: Panie! naucz nas modlić się.

387. Prosim cię, który mieszkaś na wysokościach niebie, nie racz, Dycze! dzieci swych odrzucać od siebie! ale swe miłosierne nakłoni tu nam uszy, a niechaj cię nabożna nasza prośba ruszy.

2. Zmień twoje, przed którym też duchy złe padają, niechaj wszystkie narody w pociechości mają: A day, byśmy w swej wierze tak statecznie trwali, iakobyż z nas Boganie dobry przykład brali.

3. A nie odwołajay daley swego panowania: uzał się tak ciężkiego klug twych mordowania: Nieprzypiaciścom naszym wyrwiy nas z paszczki, a ty sam racz królować iako Pan na wieki.

4. Nie dopuszczaj nam według myśli naszych błądzić; ale nas racz najświętszym słowem swoim rządzić: A iako snadnie władnieś biegi niebie-

niebieskimi, także się też wola twoja niech dzieje na ziemi.

5. Panie! ty sam lepiey wiesz, czego nam potrzeba, raczyś nam dziś użyć powłędniego chleba: Niedźne polne pługatła nie orzą, nie siew, i wżdy iednak z łaski twojej od głodu nie mdleją.

6. Błogi nasz przed tobą wszystkim wyznawamy, nadzieję w miłosierdziu twoim posiadamy: Je ty z nami łaskawie postępować raczyś, a nam, iako my drugim, wszystkim przebaczyś.

7. Nie wiodź nas w pokusy przyrodzenia młodego: Uchoway nas złych przygod, z miłosierdzia swego, bowiem twoje jest Królestwo, twoja moc i chwala! A tak będzie na wieki nie odmienna siła.

Wj. 27, 8. O tobie przemówiła serce moje, których rzekł: Szulawcie twarz mojej re.

Du hast uns, lieber Herr.

388. Ego żądasz po nas, wszechmocny Panie! aby do ciebie było nasze wychowanie, za którym idzie twoje poratowanie.

2. Niech Zmień twoje zawsze przysięgię będzie: A Królestwo twoje do nas przybędzie: Bądź wola twoja w niebieskach i wśędzie.

3. Day nam dziś chleb powłędni tu żywności: Odpusć grzeszonym, z łaski twojej, nieprawości; wstrześ w ożębłych sercach chęć do iedności.

4. Nie prowadź nas słabych na pokuszenie; lecz zbaw od złego nas liże stworzenie: Day po śmierci w niebie wieczne zbawienie.

5. Wysłuchay, Panie! nas wszystkich społecznie, którzy Syna twego czcimy serdecznie, a niech duch nasz rzecze: Amen! bezpiecznie.

Wym. 8, 15. Wzieliście Ducha przysposobienia synów nowego, przez którego wołamy: Abba! to jest Dycze!

Dir, dir, Ichovah! will ich.

389. Tobie, o Boże mój! zaśpiewam; bo gdzież Bog, który podobny tobie? Tobie piosneczki moje oddam. Duch twój Święty niech mię znacnia sobie, bym to w Zmieszaniu Jezusa czynił, tobie zawsze przez niego wdzięcznym był.

2. Ciągnij, o Dycze! mię do Syna, by mię Syn twój zaś ciągnął do siebie: Duch twój niech

w sercu mieszkam, ma, zmysł mój niech rządzi w każdej potrzebie; bym pokój Boży czuł i kosztował, i z niego w sercu swe uciechy miał.

3. Wypcz mi o Panie! łaski twe, tedyć się zdarzy moje śpiewanie; i wdzięczny głos popędzie duszy me, który odda słusne dziękowanie: Tak Duch twój wybił myśli głębokie, a iac zaśpiewam Psalmu wysoce.

4. Tenże Duch za mną przyczynia się wzdychaniem swem światem niewypowiedzianem: Ten naucza, iac mam wzywać cię, ten mi przyświadcza, żeś dziećciem twym, i dziedzicem Chrysta, Pana mego, zjadł wołam: Abba, Dyrze! do niego.

5. Gdy to z serca mego wychodzi przez moc i siłę Ducha Świętego, to wewnętrzności twoje przechodzi, że mię wysłuchać musiś niedźnego, i że nie odrzuciś mię od siebie, ale pomożesz mi w mej potrzebie.

6. Co Duch twój w prośbach naucza mię, to wszystko jest według woli twojej, i zapewnie się też tak stanie, w Śmierci Chrysta, ku pociesze mej, przez którego jestem dziećciem twym, a tyś mnie we wsem Bogiem łaskawym.

7. Szczęśliwym, że to świadectwo mam, zjadł się wesoł cię w sercu moim, iuż cię, łaskawego Boga, znam, który mię ubogacasz wsem dobrem, i czyniś wszystko nader obficie, niż ja rozumiem, albo proś cię.

8. Baczem proś w Śmie Jezusa, który za mną się przyczynia w niebie; wszystko jest Amen przez Chrystusa, co żądam w wierze w każdej potrzebie: Cześć, chwala niechci tu będzie cześnie za łaskę twą, i na wieki wieczne.

XXXI. D czynności duchownej.

Rut. 21. 36. Przetoż czuście, modląc się na każdą czas, abyście byli godni ująć tego wszystkiego, co się dzieć ma, i ślaniać przed Synem człowieczym.

Mache dich, mein Geist! bereit.

Nota: Nie karz Panie! grzesznego.

390. Duszo moja! gotuy się, czuy, modl się w pilności, aby zła chwila

na

na cię nie przyšla w pretkości: Czart chodź, i zwodzi, żąda wiernych duszy; dla tego idź kuś.

2. Lecz, ocucze się pierwszy ze snu grzesznego, by cię Pan w gnusności twej nie karał dla tego: I przez to śmiereć z biedą w grzechach cię napadła, i miżernie jadła.

3. Dcuć się, gdyż inaczej Pan cię nie oświeci, i światłości łaski swej w sercu twym nie wznieci: Do Boga chce dobroć swą tym dać, co z pilnością zawsze czulemi są.

4. Czuy, by chytróść sataniska śpiąc cię nie trafiła, by czarta złość tyraniska tobie nie płodziła. Bóg często i gesto karze swych ze ziemi, gdy są bezpieczni.

5. Czuy, by też świat swą złością cię na złe nie wabił; obluda i chytróścią do siebie przywabiał: Patrz, a czuy, i waruy się braci fałszywych, w czułości płodliwych.

6. Czuy przeciw zdradzie ciała i serca twoiego, byś łaskę otrzymała Boga wszechmocnego; serce twe przeciwrotne z obludą się wodzi, pycha sobie płodzi.

7. Modl się też w twej czynności z serca uprzejmego, tak uchoma z miłości Pan cię wszego złego, i zbawi, wybawi cię zwiąsł wszęć trudności, i z grzesznej gnusności.

8. Chce bowiem być błagany, kiedy nam ma co dać, i serdecznie wzywany, gdy się chcemy ośłać przed złością, chytróścią świata tego złego i ciała własnego.

9. Jedną nam do dobrego wszystko dopomaga, gdy go przez Syna jego każdą z serca błaga, boć on chce swą łaskę każdemu wydzielić, kto mu chce wiernym być.

10. Za tem, czasu każdego czuymy i modlimy się, gdy dzień gniewu Bożego do nas przybliży się, którego Pan wszego Sam na sąd przybędzie, i świat sądzić będzie.

1 Biotr. 4, 18. Ponieważ sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie: niegodziwy i grzesny gdzież się ośla?

Welch' eine Sorg und Furcht.

Nota: Boże dobrośliwy.

391. Jak w wielkim staraniu maia chrześcianie żyć, a w swem powołaniu

2

człotego zostać :; Niechaj mię zatem to chłodzi,
je godzina wesola przyjdzie, gdy głos zawoła :
Nuż :; :; nuż, Oblubieniec przychodzi. Dwżem,
błogosławiony :; każdy ic.

5. Day hym przychodźk do ciebie, kiedy ty idzieś do mnie, abyś mię wziął do ciebie, żebyś mię oglądał w niebie :; Sezu! racz mię przegotować, hym na weselu z twemi będąc prawowiernymi. Na :; :; na wieki się mogą radować. Długiem, błogosławionym :; każdy, który jest na weselu Baranka zaproszony :;

XXXII. O duchownym boiu i zwycięstwie.

Łuk. 9, 23. Kto chce za mną iść, niech zaprze samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i naśladuje mnie.

Lebt, ihr Christen! so allhier auf

Nota: O iakoście w błogostawieni

393. Chrześciance! życie taż na ziemi,
byście Panu byli podobniemi,
ktory z trudności wjść do Dycy w Królestwo ra-
dności.

2. Patrzcie na tych, co z wielką żądzą, za nim chodzili z serca miłością: Bieg ich zważajcie, na przykład ich pilnie bacznąć dajcie.

3. Książęcia swego nauk pilnуйте, byście iego
byli, usłuycie: Wstręt czynicie złemu, co się chce
podoobać światu temu.

4. Z duszą, z ciałem mu się ofiarujecie, do niego
w uciskach przystępujcie, przyża sługami jego jeste-
ście i rboćcami.

5. Trzymajcie się go, gdy walczyć macie; przy was stoi, w boju to poznacie: Pomoc wam dać, z niego się wam zwycięstwo dostaje.

6. Da wam, gdy żąd będziecie odchodzić z węgier
kier biedy, w odpoczynek wchodzić, oście ufali,
czego się żli w świecie nie doznali.

7. Tylko, byście w wierze tu walczyli, grzech
przyporzony zawsze tłumili, który was będzie hu-
szał gwałtem w pokusy wieść wędzicie.

8. Kto tak przestawie ten bóg tu skończy, a bieg ciężki kłopotu dokończy, temu korona dana będzie tam z Boskiego łona. 9. Za-

9. *Ex.*

9. Takową mu Pan Jezus odłożył, gdy mu w serce pieczęć swą położył: On go wprowadzi do nieba, gdzie mu nic nie zawadzi.

10. Takci płaci Sędzia wŝym wierzącym, co go
pragną sercem miłującym: Znać on każdego, co
czeka przyŝeścia iego sławnego.

1 Kor. 16, 13. Czujcież, stójcie w wierze, mężnie
sobie poczynajcie, zmacniajcie się!

Ein Christ, ein tapferer Kriegerheld.

Nota: Wszystko dobrze, co Bog.

394. Chryśćianin, rycerz śmiały, w
mocy Ducha Świątego zwycię-
ża ten świat zuchwały i sprawy ducha złego:
Walczy wewnętrznie i też zewnętrznie z diabłem, świa-
tem, z archaami, by je zmagać i ich złosciami.

2 Już dawnom się o to trościł, takbym kleynot
utracił, aż mi Bóg oświecenie dał, i mię nawrócił
raczył: Ktoż już sily, co sprawiły to zwycięstwo
wymowi, i moc Chrysta wyśłowi!

3. **Wzajem:** Za czeł słaby, nędzny, iak wŹyŹcy
grzeŹni ludzie, proŹen mocy i miŹerny, będaŹcy w
wielkim trudaŹ: Ach BoŹe, moy! niechŹe Duch
twoy miŹ wspomozŹ łaskę twę, a tak zwycięŹyć
wŹyŹtko.

* W trudzie, t. i. w upracowaniu pod iarżmem
grzechowem.

5. Umżył byłem krnąbrnego, zawżem sobie
pokazał, żłkłem według świata złego, nie tak
Pan naukę dał; lecz już ciebie, Jezu! wielbie,
żem nie jest ten, którym byłem, i radbym grzech zwo-
cieżyć.

4. Gdy mi na pamięć przychodzić kłość przeszła
i grzechy frogi, niech mię od niego odwodzi męła
two, Jezu drogi! Zadbaj mię, każdey chwile, i
tętnie zle nałogi, niech zwyciężę ubogi.

6. Chce wiaż i dobroć ludzka skodzić wierno-
ści mojej, tedy serce przy Panu trwa, z tych groźb
się nie boi: Są głoszenie, lub kaianie, listu drze-
wa podobne, mnie skodzić nieposobne.

7. Zwykle często w żałości, dni dobrych mając mało, gdy Boga mam w tej trudności, dobrze się będzie działo: On mię ciesz, i rozświecisz po sumie i ciechłości, da zwycięstwo w słabości.

8. Świat, od którego żelżony, sprawia mi
wzwyższenie, przez hańbę do mey korony znoś
drogie

drogie kamienie: Choćby stali wielcy, mali, prze-
ciw mnie, i walczyli, zwyciężę każdego chwili.

9. Czart w okrutney swej postaci będzie duszę
mą trwożył, Jezus kureczka nie straci, mię pod
skrzydła swe złożył: Choć faleie, ja nie mdleję;
bo Bog chce czarta związać, mnie nad nim zwycię-
stwo dać.

10. Chce się zaś w światłości obłudney
pokazywać, a w dozwoloney radości, chytrości swej
zajmować; wyrzeli go w zdradzie jego, iak ślepy z
nim nie poyde, i tak zwycięstwa doyde.

11. Choćbym się z samym Bogiem miał, iak
ondzie Jakób biedził, wstał go wiara będąc trzymał,
iż zwyciężony ma być. Choć nie zaraz tylko co-
raz, z uścigo pociechę mam, wstał się, zwycięstwa
doznam.

12. Gdy oczy me zatrzymuję, że daley nie po-
glądam, tylko co teraz sprawuję, w opiece się iemu
dam: Tak w tym stanie, rozum, zdanie, z miste-
nami dowody, zwyciężę bez przeszkody.

13. Śmierć mi już gorzka nie będzie, bom da-
wno umartwiony*, z nią mi słodkości przybędzie,
gdy w grób będę włożony: Wo tak musi ciężar z
duszy Bog zrzucić, w tej niskości, bym zwyciężył
marności.

* W codzienney potucie.

14. Dotąd sam z sobą walczył, i boiował bez
młoty, Chwała Bogu! Żem świat zwałczyl, bro-
nią i tarczą wiary: Zacnem w grobie leże sobie,
czelności zapominam, tak zwycięstwo otrzymam.

15. Już mi kłopot odłożony, lecz mężnie mam
boiować, żąd z Bogiem chcę uzbroiony nieprzyja-
cioty zdolać; przetoż śmieję, choć ich wiele, bo
skonczę dla korony zwyciężcom naznaczony.

Żai. 66, 2. Ja na tego patrzę, który jest utrapio-
nego i skręconego ducha, a który drży na słowo
moje.

Immanuel! des Güte nicht.

395. Jezusie mój! łaski niewzmowionej,
stęskających dusz Zbawienie. Ach!
Poclecho duszy mej zamuconej, ubogich w Duchu
Śmiecie. Ktore, mój Jezus! miłuję, słuchaj,
iedy wołać, a z cierpliwością śmieję, gdy w
wierze onidlewać.

2. Wey-

2. Weyrzy na mię twogami ścisnionego, w
których dusza z płaczem brodzi: Wyzwol, Panie!
mię od serca tak złego, z którego ta złość pochodzi,
co słowo twe za nie miewa, ach! nie dopuszczaj
tego, niech mię szatan nie obwiera, zmacniaj
wiarę słabego.

3. W twogach wołam, modłę się, i boiuję,
i jestem mizernie strwożony. Al choć z płaczem do
ciebie przystępuję, przecię niewiem ja strapiony:
ieżeli moje łwilenie prawie z serca pochodzi, ponie-
waż moje wątpienie ze mnie, to wiem, się rodzi.

4. W modlitwie mej sercu wiary bratnie, choć
mię ciechy słowo twoie, przecię wiara, ach mój
Boże! śwanknie, iak śmierć zimne serce moje.
Czuje w sobie smutek trwożę, i jestem tak zamieša-
ny, aż się ledwie znosić mogę, takem jest obłąkany.

5. Cuda, ktore samem przed tym wystawiał,
ktoreś sprawował z początku, ofobliwie, ktoreś
ty mnie obiawiał, mam iak ślepy bez porządku,
który ludzie miał za drzewo, ledwo ie mam za twoie,
niby śpiący, patrzę w lewo, na twe wieczne pokoię.

6. Serca mego chcę tulić narzekanie, przysła-
czam dar darowany, skłókie pismo, Dyea twego
żądanie, i twoie, mój Jezus! rany; lecz iako bym
stychał plotki, posilenia nie czuję, i co byś wiary
szkodki, pociechy nie znajdnie

7. Jakoż daley sercu złemu mam wierzyć, co
mi słowo twe obala, ktemem gruntu nadzieie powi-
nien wierzyć, gdyż i pociechy oddala, ktore przy-
muśać i w trwożę trzeba, by się modliło, a prze-
cię dowieść nie mogę, by w Bogu nie wątpiło.

8. Doświadczy mię, patrz na moje żądanie,
poznaj, iak jest me serce złe, i probuy mię, czemu
placze, mój Panie! ieżli to własne bole me,
że wiara moia śwanknie, że łocham niechcilliwie;
anić serce niedzielił, choć mój iestęś prawdziwie.

9. Znajdujęli we mnie prawdziwe szcienie, iż
serce me pragnie wiary, raczże we mnie uspokoić
łwilenie, ktore psuje twoie dary. Jeżli ślaba
wiara moia, ieżli ślepy, mizerny: Niech mię
zmocni łaska twoia, i ciechy, Boże wierny!

10. A Jezelim wiary w Jercu nie chował, alem się w świecie zakochał, który z Księgiem swym tał mię pilnował, by mię z głupiem zachował, co zgoła nie wierzą w Boga: ach! odmienię umysł mój, tobie mię nie wydrze i trwoga, niech ja będę własny twój.

11. Ty umarłeś z martwych wzbudasz, o Boże! przeto wszechmocna twoja moc, świecie wiary znówu postawić może, i nowe serce dać, choć noc. By się do ciebie wrocisko w nieobłudnej szerości, i bez wątpienia cię czciło, dając się twej wierności.

12. Ty mi możesz i musisz pomoc z tych trwog, dla własnej chwali i czi swych. Ja jestem twój, tyś mój Bławiciel i Bog, cożbym za żył miał z śmierci twej? Odbys mi przeto dał zginąć, jem ia niemocny w wierze, nie mogę cię dowiernie wziąć, będąc w boiu iezierze.

13. Prawdać, jem to przez gnuśność i me grzechy zastugował, gniewając cię, że nie czuję teraz wiary pociechy. Lecz, ach mój Jezu! zmituj się! Jezu! pomagaw w słabości! Słubięć polepszenie; lecz wyznawam me krewkości, że mdle jest moje szcienie.

14. Ach! racz stwierdzać szcienie i wykonanie, a day mi ducha pewnego, bym z ochotą twym się mianował, Panie! wierząc według słowa twego. Gdy cię ia trzymać nie mogę, tym mocniej trzymaj ty mię: Day zwyciężyć strasną trwogę! aż wiara mdla zmocni się.

15. Choć serca mego myśli są wątpliwe, nie ustąpię ciała złemu, które mię trapi i jest niecierpliwe, czyniąc trud duchowi memu: Przecię ty, Jezu! mym zostań, ia zaś modlitwą w wierze ciebie chcę choć strachy odchłani, trzymać się w łaskach mierze.

16. Choć nie mogę tał, iako chcę, zwyciężyć, pośleputać wzad z krewkości, przecię mój Bóg nie da spraw swych ciemnić. Czuj mi, Jezu! w meym trudności, tał, iakoś czynił Piotrowi, gdy się był zaprzął ciebie, dodaj sił memu duchowi, a ratuj mię w potrzebie.

17. Nie gniewaj się tylko na dziecię swoje, młody cierpliwosć ze mną, Panie! ach! nie raczże patrząc na grzechy moje, oddal ode mnie karanie:

karanie: Niech mi nie skodzą krewkości; bo nie żądasz zastugi, ale nas zbawiasz z miłości i odpuszczasz wne bługi.

18. Jeśli wola twoja doda co ulżenia, niechże mię ten śliczy minie: Uwolnij mię, i wyzwol z potużenia, słabość wysyła niechay zginie. Nie day myślom mym iestliwym w wierze, którą wyznawam, chwiać się źle, bywaj iestliwym niechay zdrowym zostawam!

Ps. 86, 1. Nakłoń, Panie! ducha twego, a wspomóż mię, bomci nędzny i ubogi.

D Jezu! siehe drein.

Nota: Boże dobrotliwy.

396. Jezu weyrzy na mię, pomóż śmierć czuję, duch mniema zwałczony być; chcę moja cię pragnie, a pełnić mię może tego, na co ia mdły silny słabe łoję.

2. Biełto mię ścinęło, a śmierć mię ma w popomaniu, gdzie się też obracam, zostań w pożądanu, gdy mniemam gorę mieć, tedy leżę w błocie, siła ma w zwycięstwie dać mię sromocię.

3. Pracuję i biege, a nie wiem znałość drogi do prawdy cichości bym złożył ciężar srogi, w który moc Zakonu mię codziem podawa a w biegu do nieba sił słabych nie dawo.

4. Ty, Jezu! iedynie meym trwodze ulżyć możesz: w meym niedoleżności mię łaską swą wspomóż. Ach! iezli sił nowych nie otrzymam z ciebie, nie znaydę ochłody w mem pragnieniu z siebie.

5. Ach Panie! zmituj się, niech łaska twoja wstanie w duszę mą pragnącą, niech mię nigdy nie wini: Nie puśćże cię, wołam, aż mi błogosławisz, śmierć wstęży we mnie zniszczysz żywot nowy sprawisz.

6. Przypobiecales mi, że mię rad chcesz ochłodzić, daj tylko me serce w obłudzie nie chce chodzie: Już się tobie zleca iak dusza żądasza, by tylko twoja miłość we mnie panowała.

7. Stąd weźmij precz wysyła, niech sobie sam nie żyje, lecz wierny Pasterzu; na drogach twych utwój. Ach! trzymaj mię mocno, siłom nieprzypaście, niech serce me tobie łożę czyste ściele.

8. Dlaż mo c swą, Jezu! coś diabłu moc odebrał, a połaż ciemności, jes sie ty mym Zbawcą stał. Sprawi mi mnie zwycięstwo, zgładz wszystkich me wrogi, spełnij wolę twoją, choćbym zmarł ubogi.

9. Jazże długo Panie! przeciwnił się ma głuszyć, że radość moja ma od niego zelfona być? Wybawże duszę mą, którą kupił drogo, która w zagubę bieży, uwolniona srogo.

10. Otworzesz mi oczy, że wszystko to już widzę, co na mnie od ciebie, mój Zbawco! tylko idzie. Już przystąpię do mnie, a skutek wykonaj, coś mi też obiecał, z woli twojej świętej daj.

11. Daj wielką moc wiary, abym leśliwym nie był, przed bojaźnią zmysłu nigdy się chwilać nie król: Gdy twa miłość ciała na śmierć swą skazuje, twa ciernia korona złą wolą krzyżuje.

12. Daj bym przeciwiancie wszystko przez cie zwyciężył, we krwi Barankowej zwycięstwa palmów nabył: Awa cihość, cierpliwść tarczą mi niech będzie, aż duszę uwolnisz od wścch wrogów wędzicie.

13. Gdy się tak, mój Zbawco! skutecznie w mnie przemienisz, a mnie zaś w obraz twój, przez śmierć twoją odumiesz. Złączysz się z tobą, mam wiele radości, a tak mię wprowadzisz do celu wieczności.

Pf. 69, 14. 15. Obracam modlitwę moję do ciebie, Panie! Czas jest upodobania twego, o Boże! we dług wielkości miłosierdzia twego, wysłuchajże mój, dla prawdy zbawienia twego. Wzwróć mi z błota, abym nie był pogardzony.

Jezu! hilf siegen.

397. Jezu! zwyciężaj, o Ażajże żywota! patrz, jak ciemności ogarnęły mię, patrz, jak tu stoją me piekielne wrota z wszelką przepaścią otworzyły się! Szatan zdradliwie za chodzi, by zgubił duszę nędznego, a z tego się chlubił.

2. Jezu! zwyciężaj, boś ty mię odkupił, ratuj, gdyby czar światem, z ciałem mem, mię, tak okrutny lew, zewsząd obkapił, albo usidlił

chciał pochlebić swem. Gdy na mię się sroży Babel z swej strony, niechaj się doznam twej, Pa nie! obrony.

3. Jezu zwyciężaj, ktoż nie zna słabości! Pa nie! występił me są przedemną; pomoż, gdy trapią mię grzechy młodości, gdy mię w sumieniu mem potępiać chcą: Ale! niech się doznam ubla gania twego, niech upokarzam się zawżdy dla tego.

4. Jezu! zwyciężaj, gdy różne w mnie złosci, pycha, łakomstwo, ządrosć, powstaia, gdy ciężar czuie złych poządliwosci, które skazanie me wysta wiaia. Pomoż, abym się przed sobą sam stomał, przez mełą twą ciało ustrząsomał.

5. Jezu! zwyciężaj, i potłum z miłości w mnie żądze cielesne, a przytem daj, aby się wzruszyły dusz ne żądosci, a brały się znówu w niebieski tray; abym dosiępnął żywota Boskiego, odnowił serce i ducha moiego.

6. Jezu! zwyciężaj, niech już wola moja tobie, mój Panie! jest całe zdana, niech tylko się pełni w mnie wola twoja, gdy dusza pokoy twój już teraz zna: Niech odumieram wsiemu co jest moje, bym tylko tam był, gdzie działki są twoje.

7. Jezu! zwyciężaj we wszelkiej trudności, daj mi sam zbroję twą w ręce moje; gdy za mną chodzą wse piekielne złosci, i chcą pochłonać dziedzictwo twoje; pomoż mi miedlemu, wsechmocnością swoją, daj, bym się cieszył przytomnością twoją.

8. Jezu! zwyciężaj, ktoż więc się ostoi naprzeciw zdradzie nieprzyjacielskiej, przeciw wsiem złosciom, które on tu broi, gdy chodzi w postaci, jak Anielskiej? Panie! nie dopuść, ażebym zabił, ażebym od weża nie zawiędzion był.

9. Jezu! zwyciężaj, nie daj mi zagnać, gdy się fałszywe się wzrusia, i z zdradą swą nie chcą duszy ominać; niech iasli promienie iasność daia, racz poprawić, o Królu! przy mnie stać, ucz mi, jak mam w boiu duchy doświadczać.

10. Jezu! zwyciężaj, w modlitwach, w czułości, Stoj! ty nie spisz, ani też drzemiesz, niech twa modlitwa pomaga słabości, iak ty, Przyczynco mój, naplepiej wień: Gdy mię noc krzyża ciemnością chce okryć, racz ty sam, Jezu! Pomocą moją być.

11. Jezu! zwyciężaj, gdy wszystko ustaie, i nie nie widzę, iak skazanie swe, gdy do modlitew sił w sercu nie staie, gdy iak zmordowana łani testnie: Ach Panie! w ten czas, niechaj w sercu moim wydyham we wnętrzu nie wspość z Duchem twoim.

12. Jezu zwyciężaj, szczęście boiowi memu, abym znał zwycięstwa od ciebie miał; tedy ci dzięki dam, iak Panu swemu, i będę Jezu mój! wesół śpiewał, iak będę twoie tam Śmie wystawiał, gdzie ty Mocarzu! mnie pomoc okazał.

13. Jezu! zwyciężaj, niechaj głosem wielkim Syon zawoła: Już się spełniło! Babilon leży z wścieczonymi wściekłym, które narodu dotąd zwodziło. Ach Panie! uczyn koniec niepokoiu, zdoł Syon twój palmami pokoiu.

14. Jezu! zwyciężaj, bym się gotowali wstąpić na weśle Baranowe: Zdob Syon twój, day bym oglądali całe zginienie Babilonowe: Już, gdy upada, już się nie utrzyma: Wstani, Syon! Jezuś zwycięstwo otrzyma.

Łach. 9, 11. Wesel się dla twój przymierza swego: Albowiem wypuścitem więznie twoie z dotu, w ktorym niemał wód.

D Durchbrecher aller Bande.

Nota: Wszyscy ludzie z świata.

398. Królu! który przelamywał wśe zawady, i w wśelkim krzyżu i zęśnieniu bywał Ucieśnieniem najlepszym, prowadź iadę twego sprawie przeciw ciału grzesznemu! ołaz oblicze łaskawe tu więźniowi każdemu.

2. Wśał iest woła Dęca twego, abys skōńczęł tę sprawę: Miał zupełność Bostwa swego, międrość, miłość i ławę: Patrz, byś z tego nie nie zgubił, co ci Dęciec darował, byś ono więzienie złupił, w ktorém duch naś obcował.

3. A

3. A tak muszę w nas dokończyć sprawę twą, choćbyś nie chciał, i muszę nas z tobą złączyć, abys nas w swem sercu miał; choć za więznie ob każdego tu będziem poręczani, i od krzyża wśela kiego, iak w testniey trzymami.

4. Sporyżę na łapdany nasze, gdy z stworzeniem wydyhamy, i waleząc modłem się zawęś, a do ciebie wołamy: Ach wywoł nas z tej marności, ktorej tu podlegamy: Oto! ducha z tej niłości do ciebie wysyłamy.

5. Ach! wziębyś młde siły do nieba, racz nas z wśech zwiast wypuścić, abym mogli, gdy potrzebęba, wśe marności opuścić: Precz, precz, już z boiażnią ludzką, precz z zdradą zmyślu złego, precz z pieczętliwością wśelką mego serca grzesznego!

6. Panie! pokrusz, złam, i wygładź złość serca przeciwotnego: Cożci się w śmierci może stać za dobroć z umarłego? Podnieś go z prochu marności, a wyrzuc iad diabelski; wewiedz do niebieskich włości, gdzie śpiewa Zbor Anielski.

7. Zadney grzesney nie żądamy przed ciałem swe wolności; iak nam zbawienno, czyn z nami, tu w tej ziemskiej niłości: Już duch naś się ciebie w wierze trzyma, cię też nie puści, aż znał wolności odbierze, gdy go Duch twój wypuści.

8. Zwycięco! zwycięż i panuy, Królu! wywoł z niewoli; wśech nieprzyjaciół nie łanuy, niech będą ku twój woli: Ach! wypuść z padołu duszę przez przelaną krew twoję: Niech ustana troskani wśe, niech poznaj łaskę twoję.

9. Seżlim się sami związali rozkośmi tego świata, i na śmierć duszę przedali, toć nam grzechu zapłata; iedną wybawienia z złości teraz pragnę, wołamy, użyż nam wśytkim wolności, boć już tego żądamy.

10. Ach! iak drogós nas odkupił, abym światu nie żyli; już, dla tegos grzech, śmierć złupił, abym ci tu służyli: lecz muszę nas sam odnowić, podług obrazu twego, i w nas serce czyste stworzyć tu przez Ducha Świętego.

11. Miłości! weźm nas w śmierć swoję, niech żądom* umieramy, co nie chcę w Królestwo twoje; niech w ray twój spoglądamy:

* Grzechom.

nie

nie wątpię, że nas wybawisz, będziem iak zachwyceni, gdy wolność onę wystawisz w ratu między wiernemi.

Lut. 9, 62. Żaden któryby przyłożył rękę swoją do pługa, a oglądałby się nazad, nie jest sposobny do Królestwa Bożego.

Sabre fort, Zion.

399. Postępuj :; o Syonie! w światłości, lampę swą ślicznie połącz, nie trać pierwotnej miłości, Przodkiem żywym się posilkuj, bramą ciasną wchodź, gdzie Jezus twój, postępuj :;

2. Ponoś głę :; Syonie! sercem mężnym, gdy strachy ucisł, sromota, bądź aż do śmierci wiernym: Patrz na koronę żywota, Syonie! wąż, gdy razi ciebie, ponoś głę :;

3. Nie słuchaj :; Syonie! nie słysz światła, gdy cię w ścianie chce unosić, za nie wąż wże bogactwa: Nie chciej się z smółkiem wynosić. Kiedy cię wabi w rozkośny raj, nie słuchaj :;

4. Doświadczaj :; Syonie! prawie ducha, który cię z obu stron nęci; wiedz że to zła otucha: Idź za Gwiazdą* twą cney chęci. Syonie! krzywe, proste badaj, doświadczaj :;

* Gwiazda, t. i. za Chrystusem, Objaw. 22.

5. Wdzieraj się :; Syonie! wdzieraj w Boga, posil się Duchem żywota: Nie bądź twardym, iak droga: Niechaj w tobie kwitnie cnota. Syonie! w moc, nie w kłopot, w obłudę, wdzieraj się :;

6. Połącz się :; Syon! w mocy połącz się, połącz braterską miłość trwa, połącz, co ten ścieżki w cie, co cię obłudzie zna: Syonie! gdyś ją drzwi otwarte, połącz się :;

7. Ach wytrwaj :; Syonie! trwaj w wierności, leżnij się już znaleźć nie daj. Wstań, kłopot twój w bliskości, co za tobą, zapominaj. Syonie! ten bój ostatni znaj, i wytrwaj :;

2 Tym. 2, 5. A choćby się też kto potylał, nie bowa koronowany, ieżliby się przychylnie nie potylał.

Auf Christenmenschen! auf.

400. Powstań, Chrześcijański człowieku: bierz się mężnie do boju, darmo spo-

spodziewałeś się w świecie niespokojnym pokoju: Walecz, zwyciężaj, boć korona w niebież łaski odłożona.

2. Wiedz, że błiski czar z chytrością, świat z pychą, z rozkośniami, ciało z przyrodzoną złością, wiedz, że się zwyciężcami staną twemi, gdy ośpały w boju będziesz i nietrwały.

3. Wspomnij sobie, żeś przysięgał chorągwi Króla twego: Wspomnij, żeś walczyć obiecał, iak sługa Pana swego; nikt, co mężnie nie boiunie, iak zwycięzca tryumfuje.

4. Nieprzystojna czasu wojny rzecz jest, gdy z miejsca swego ustępuje żołnierz zbrojny, gdy z serca lekkiego nie bronieć się, bron oddaje, sam w niewolę się podaje.

5. Zaczynij tedy bój twój śmieło, w wierze wnet przezwyciężysz diabła, świat i żądze w ciele bojujące ściemniające: lecz gdy od nich zwyciężon będziesz, wierzaj sromoty nie ujdzieś.

6. Kto zwycięży i otrzyma płac nieprzypiacioli swoich, ten z drzewa żywota iść ma w porządek wybranych Pańskich: Kto zwycięży śmierci wtorey nie dozna się w męce wieczney.

7. Kto zwycięży i dokona, iak mąż, biegu swego, temu z Mamy pożywać da z pokarmu niebieskiego. Pan da mu też biały kamień, wypisany nowe imię reń.

8. Kto zwycięży, temu Pan da zwierzchność nad Poganami, nad ktorymi moc otrzyma, iak nad niewolnikami, i dostanie w chorągiew swą od Pana gwiazdę poranną.

9. Kto zwycięży, chodźcie będzie szatą białą odziany, będzie też imieniem w księdze żywota napisany: Chrystus wyzna imię jego przed obliczem Dycy swego.

10. Kto zwycięży, nie wynidzie z domu Boga żywego, światłość niebieska mu wynidzie od oblicza Pańskiego, Imię Dycy niebieskiego świecić będzie wshedy z niego.

11. Kto zwycięży, siedzieć będzie na stolicy z Chrystusem, ma iak słońce leżeć się wshedy, i przebywać z Jezusem, ma też z nim wiecznie królować, i w porządek wiernych panować.

12. Boiuj się śmieło, statecznie, byś wże wrogi zwyciężył, nie żałuj twych sił, byś wiecznie do brzych uczestnikiem był. Kto nie walczy dla korony, nigdy nie będzie zbawiony. Sofan.

Sofon. 3, 16. 17. Nie bój się Sypnie! niech nie mdleją ręce twoje. Pan Bóg twój w porządku ciebie, mocny, zachowa cię: Rozwiesi się wielce nad tobą, przestanie na miłości swej przeciw tobie, i rozwiesi nad tobą z śpiewaniem.

401-402.

Es kostet viel, ein Christ.

Najecz trudna, Chrześcianem być, i rzęzić się zmysłem Ducha nowego; cieleśnym luzem ciężka rzecz tak żyć, żeby głębi w śmierci trząsa Chrystusowego: A choć raz zwyciężę, jest w boiu twym nie dość natym ;:

2. Tu, iak po żmiiach chodzimy, co nas śmiertelnym żądłem chęć obrazić żąd ostrożności zażyć musimy, żeby iad ich nie mógł duszy zarazić: Doświadcz, obaczysz przy ostrożności, dość trudności ;:

3. Lec, iak żąd wielką nagrodę uyrzys, gdy zważyś chwale cieleśną tego, którą w wieczności sam mu Bóg poda, za to, że szukał, co jest niebieskiego; a żąd ponosi wszelkie ciężkości, bez trudności ;:

4. Synem Najwyższego będzie, światłością nieba ślicznie przapodziały, gdzie

Es ist nicht schwer ein Christ.

Najecz łatwa Chrześcianem być, i rzęzić się zmysłem Ducha nowego; cieleśnemu czeku przystro tal żyć, żeby głębi w śmierci trząsa Chrystusowego: Kto ale w łasce stoi, ktoż to wie? Ktoż wyowie?

2. Patrz tylko, byś iak dziecię żył i uczył się, ściera Ducha miłować, który zawise w miłości wiernym był; wpał i dzieciętko, matkę może kochać. Więc się już żadney nie bój ciężkości, ni trudności ;:

3. Dycie tylko serca twęga żada, by ie napelnit łaską swoją: Trapić cię, jest przeciw woli jego, twoja wola własna jest tobie boleścią; żąd, gdy w martwieciu iey pilnym będziesz, wśch trwog zbedziesz ;:

4. Brzucasz tedy ciężar z siebie, który serce twe daremnie frasi. Niechay myśli twe

w przemienionem ciele zasiedzie, chwala wieczności ukoronowany. Ostryg go z Dostkier dostojności, wśch piękności ;:

5. Tam dziecię Ducha obacz, w uyrzenu tego znaydzie swe radości; przy wodach żywych imutku zabacz, obciac z Bogiem, w świętych społeczności. Co tam Pan swym zaogował, ktoż to wie? Ktoż wyowie?

6. Tam mu się Maćbrość objawi, którą tu za matkę swą uznawał; koronę z perel na głowę wstawi, gdy się tu z nią tak ściśle zjednało. Wśch taie mnice się tam wyławia, które w nim są ;:

* Mądrość, t. i Chrystus Przyp. 8.

7. Z Bogiem żyjąc w społeczności, z nim też wszelkich nieba skarbow używa: Tamże posiada radośne włości, i oraz wdzięcznie w Jezusie spoczywa. Nie ma tam nic, nad Boga iednego, zacniejszego ;:

8. Wstań, duszo! wstań, nie ustawaj, przelamaj się przez moc grzechów ciemności; w powątpliwości serca nie wzdawaj, utwaj, żeć Bog wprzeć obiecał twe mdłości:

W nie-

twe są zawise w niebie, gdy strach wnętrzości twoje obejmuje: Mów: Dycze! w biedzie weryżec racz na mię! wystuscha cię ;:

5. Postadayże w ciemności dusze twe, gdy Dyciec twarz swą ukręwa. Gdybys obraził go ze skabości, proś, niechay ci wnet łaską swą przybywa: A tak chociażbys upadł, iak dziecię, nie zgubi cię ;:

6. Niechay tylko poścoy cznie serce twe, gdy noc i ciemność nadchodzi; Dyciec twój nie zlego nie sprawnie, jaeden wiatr i szturm tobie nie zaszkodzi: A choć pomocy nie uyrzys cale, ufaj stale ;:

7. Więc światłość twa wnet powstanie, w chwale uyrzys zbawienie Boga twęga: Coś wieczył, doznaj się, żeć się stanie; wierzay tedy w Ducha tobie ścieręgo. Tak, duszo! Chrześcianin prawdziwy jest ścieręśliwy ;:

8. Ruż, duchu mój! nie odwołaczay, Bogu, się twemu, iak dziecię oddawać: Pośpiej się do Ducha, a używaj poścoin, w którym mas

wie-

W niebie za to weźmiesz
odpocznienie, i wytniesz
nie :;

zostawać : Frasunek
twój wrzuci śmieie na
niego iedynego :;

2 Tym. 2, 19. Niech odstąpi od nieprawości wszelki,
który mianuje Imię Chrystusowe.

Schaffet, schaffet, Menschenkinder.

Nota: Weseł się, o duszo moja.

403. Synowie ludcy! sprawujcie spra-
wujcie siwe zbawienie, nie iał
złosińcu budujcie namiot, co prędko ginie; lecz nad
się spoglądajcie, do nieba się wzbijajcie, starajcie
się tu na ziemi, abyście byli zbawieni.

2. By to Pan w nas mógł sam sprawić, nie
macie według ciała, ni według żądz grzesznych
żyć: lecz co Bóg chce i działa, to niech iedyny be-
dzie cel w życiu waszym wśędzie: Niech wam ciało,
iał chce suta, dusza niech zbawienia szuka.

3. Z serca szczerzego przyznajcie, że grzech was
iechże zwoździ, żeście ciało z ciała znaycie, biada w
koło was chodzi; i że boskiej łaski moc musi nam
wszem dopomoc, owa, że krom łaski jego nie w duszy,
iał odychań złego.

4. Błogo tym, co walczą w wierze, błogo, co w
boiu trwali, grzech w sobie zmartwił w siwe mie-
rze, a świata zaniedbali: Pod krzyżem Chrystuso-
wym dokuczają wrogom swym: Kto się chce raz w
niebo dostać, musi wprzód z Panem umierać.

5. Nie chcieli usilować, lecz będąc tu ospali,
będziecie żądze miłować, nadzieia się obali.
Dkrom mężnego boiu nie dostąpiś pokoju: Pra-
wym zwycięzcom korona tam się da z Boskiego
łona.

6. Z tym światem rozpuść broić, Chrześcianin
nie lubi, w słowach, w sprawach śmiechy stroić, to
dusza się zgubi: Ach! Jezusa rycerze takie małą
przymierze, że nie wolno im żartować, ani się też
zle sprawować.

7. Boiażn przed Bogiem mieć musi czel, bo
on go wnet może, kiedy się w złosci żyć kusi,
wrzucić w piekielne łozę. Bóg, iał chce, chcenie
dawa, w dokonaniu sam staiva. O! podźmyż
wszyscy do niego, prosmyż, prosmyż łaski jego.

8. Członki grzesne podbiłajcie, które czart, na
zle wzruszył, w śmierci krzyża jego ie dajcie, aby
moc jego struszył. Rece siwe odcinajcie, co gorzki,
w grob wrzucajcie: bo, przez ciasną bramę trzeba
wchodzić zład winnym do nieba.

9. Chce mieć boiażn przed grzechem wsym, a na
Pana spoglądać, abym się tak mógł w boiu mym,
i w łasce jego zostać. Ach, o Bawco, Jezu mój!
nie wchodźże ze mną w sąd twój; day mi zbroie
Ducha twego, bym szukał zbawienia mego.

10. Amen! niechaj się tak stanie, Boże! sam to
dokonaj, mię w Zmieniu twóiem, Panie! koniec
w boiu wiary day. Użęz siły i mocy, rządź spra-
wę z twej pomocy, bym czuł, prosił, usilował, tak
do nieba się gotował.

Ps. 131, 2. Złalim nie potężni i nie uspołoi dusz
moich, iato dziecię ostawione od matki swojej:
Ostawionemu dziecięciu była podobna we mnie
dusza moja.

Hier legt mein Sinn sich vor.

404. Tu przed tobą padam w pokorze,
duszo mój szuka ciebie, mój
Boże! niech łaskawie oko twoie weprzj na ubóstwo
moje.

2. Ach! czuję w sobie zepsowanie, day mi z tobą
umrzeć, mój Panie! bym martwym był niepra-
wości, przez śmierci twojej gorzkości.

3. Usposoy Jezu! wolą moie, bym się oddał na
wolą twoją: Racz woli moiej moc zniszczyć, bym
w wolności prawej mógł żyć.

4. Czuję, Jezu! że cię miłuję, w drogach twych
być się usiluję; lecz miłość od niechętności nie ma
zupełnej wolności.

5. Muszę być lepiej oświecony, i Duchem
Świętym poświęcony, a w tobie wlorzenionym
być, bym tobie mógł statecznie żyć.

6. Nie mogę sam sobie poradzić, niemożno lu-
dziom grzech wygładzić. Nikt nie czyści serca swego,
oprocj wspomóżenia twego.

7. Zład wiedząc, żeś mię umiłował, i wiernie
mię dotąd sprawował, wierzę, że mię ty wybawił,
wolność mi od grzechu sprawił.

8. Zatem będę wiernie boiował, i zle żądze w
sobie krzyżował, aż mię sam, czasu swotego wypr-
wież z frasunku wszelkiego.

9. W nadziei śmiecie mówić mogę: Bog zwyciężył piekielną trwozę: Bog wyprowadzi mię z boiu do bezpiecznego pokoju.

10. Ztąd staranie o duszę moję zdawam, Jezu! na łaskę twoję: Ach! day mi to upewnienie, że tuż w tobie mam zbawienie.

11. Gdy to u siebie sam uważam, i wiarę się w tobie pomnażam, bywam ztąd rozjewełony, i w sercu uspokojony.

12. Tak nabynam serca do boiu, tak czuję owoce pokoju, i wierzę z wielką pewnością, żeś, mój Boże! jest Miłością.

Pj. 88, 2. 4. Panie! Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie. Bo nasycona jest utrapienia Dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do grobu.

Treuer Gott! ich muß dir klagen.

Nota: Wesel się o duszę moją.

405. Ustarczam ci się, mój Boże! z utrapienia mego wciąż mi, takby ostre noże, przenikała nędznego: Widzieć, słysząc batana, wyrzec się także Pana, ciężkie zwyciężenia przynuszę naprawia przez złe pokusy.

2. Ty, któremu serce skrytości na wysłot są wiadome, wieś, że oprócz opatrności twej starania znikome; wśhał mi wśhystko to dobre ręce twe dały bezodre! i duszność serdeczną Płenu dałeś bezmierne łaskom.

3. Boże! przed twą oblicznością padam w swem uciśnieniu, wylewam serce z tęsknotą, bom bliski pożałobieniu, znieś ryśtunek diabelski, Mo-carzu Izraelski! nie day w wierze powątpiwać, Jezusa z serca wyrzwać.

4. O Jezu, łaski Fontano! ty nikogo od siebie nie wypchniesz, iał napisano, uciekam się do ciebie, gdyż mię cieży nadobna obietnica, podobna choćby gorczystemu była wiara ziarnu, może sła.

* Fontano, t. i. źródło.

5. Skłonię się do mnie z pomocą, bom pełen zasmucenia; uzbroj, iał Dawida, procz, mię przyzbieg

przyzbieg* zbawienia, daruj miecz twego Du-cha**, a pewna jest otucha, że zwyciężę, iał ich wiele, piekielne nieprzyjaciele.

* Przyzbieg zbawienia, t. i. nadzieja, 1 Tes. 5, 8.

** Miecz ducha, t. i. słowo Boże, Efez. 6, 17.

6. D trzecia Bożstwa na niebie Osobo, Duchu Święty! ratujże mię w tej potrzebie, mnoż dar wiary zaczęty, wśhał smutnych Przystawem*, pospiesz ku mnie tym prawem, niżeli sferka zagaśnię; roznieć ja, niech gore iaśnie.

* Przystawem, t. i. Pomocnikiem.

7. Posilże, Pociętycieli! zemdloną duszę moję: D wśhystkich spraw Nządzieliu! wymyśl o rzecz swoje, skłonię, co począł w naczyniu twem prowadz ku zbawieniu! bym odebrał ze wśhystkiemi wieczny żywot wybraniem.

8. Boże! nade wśhystkie Bogi w istności twej iednaki, co zwyciężaj wśhystkie wrogi, połaż, żeś zawsze taki. Bądź mi zawsze przy boku, że mną pomysłay kroku, by nie padła wątkła noga, sam zwyciężaj mego wroga.

9. Porwiy chytre sidsa sieci, z ktoremi ma umowę; gdy ogniście strzały wznieci, obroć mu ie na głowę: Day się ryceństwo sprawie, przeciwniki odprawię; tak, gdy nad niemi przewiodę, przyjde w bezpieczną swobodę.

10. Do dziecięcia twego ręce ściagnij, co słabo stoi, oddal wścielich pokus mękę, ktorey się o to boi. Ach! kierz mię stopy, gdy dybie batan w trochy, aby się z tego nie chlubił, że służkę twego zagubił.

11. Tyś Zastępcą mym w żywocie, Słatk, Zamkiem, Fortecą*. Dpiekunemes sierocie, i tym, kierzyc się zleca: O! trzymajże mą stronę, weś mię w swą obronę, pokrusz wśhystkie czartowskie strzały, strac samego na powały.

* Forteca, t. i. Obrona.

12. Będę, pośim żyw, o Panie! za to zawsze dziękował, dźwił wdzięczności nie ustanie w uściech, żeś mię ratował; owszem, na wielki wieczne, nieprzełomne serdeczne, będą chwale naśladować*, żeś mię raczył iał zachować.

* Będą chwale naśladować, t. i. wieczną chwałę dążyć.

Inga Kompozycya.

Tak notą.

406. **U**starczaj się, wierny Boże! w serdeczney swej żalosci, acz, że dusza ma nie może przed tobą nic w skrytości, słabość ma w utrapieniu, zbiera się ku zginieniu, gdy wiarę z serca wymniue szatan, silnie następuje.

2. Boże! nie masz nie tajnego, a co w sobie znayduie, w myślach, w sercu mem dobrego, toć wshysko przypisuj: W dobroci nie ustawaś, i wiara, którą dawasz, sama w duszy mey nie wschodzi, ale od ciebie pochodzi.

3. Boże! przed twą oblicznością padam w czas uciśnienia, prośę i wołam z tęsknością, bom bliski zatracenia: Mocarzy Izraelski! znieś ryktunek diabelski, nie daj w wierze powątpiwać, Jezusa z serca wyrywać.

4. Ożu, Brodio łaskawości! ty każdemu pozwalasz przystęp, dla wiary słabości, żadnego nie oddalas, ciebie, łaskę darujesz, wiarę słabą przyimuiesz, choć podobna gorczycznemu ziarnu, albo mu równemu.

5. Skłonże się ku mnie z pomocą, daj w wierze postępować; uzbroj, iak Dawida, mocą, kiedy trzeba boiować: Daruj mi też Ducha twego, tak będę pewien tego, że zwyciężę, iak ich wiele, wshyskie me nieprzyjaciela.

6. Ty, coś prawy Bog na niebie, Boże mój Duchu Święty! Radość smutnych w ich potrzebie, mnoż dar wiary zaczyty, którą sam we mnie wzniecił, w sercu moim rozświecił, niechże ta światłość nie zgaśnie, ale jawie świeci iasnie.

7. Coś począł we mnie dobrego, Cieszydciu mey duszy, Pomocniku! czasu wşego to wykonaś, iak tużę: Iskra wiary, aczej mdleć, niech zostawa w duszy mey, aż odbierze ze wshyskimi żywot wieczny z wybranemi.

8. Boże! nad wşę inşę Bogi, Boże! tyś mój Obronca, wieś, kto nieprzyjaciół srogi, bronżę mnie aż do końca, coś swe straszę gotule, barzo mię prześladowie, słabość wiary zarzucając, duszę moję zaimuując.

9. Wy-

9. Wyprowadź mię z sieci tego, które wşędy zastawia, niech się nie tknie mnie nic złego, które zawżdy odnawia; uczyni, abym zwyciężył tego, co mię ciemnił, a kiedy mam w boiu stawać, racz mi pomocy dodawać.

10. Podaj ręce mnie słabemu, w tak wielkiej mey trudności, pomóż upadającemu, aż przemięną tęskności; iako młody mi sam piastuj, w tym ciężkim boiu ratuj, żeby się chwalić nie ważył duch ży, iakby mię poraził.

11. Tyś mój ratunek w żywocie, w twoje się moc podaję, z duszą, z ciałem, w mym kłopotcie, zawżdy twoim zostaję: pospiesz na pomoc, Panie; usmierz me narzekanie, niech diabeł z strzałami swemi, będzie w piekle ognistemi.

12. Za toć będę, miły Panie! ustawicznie dziękował, w uścich mych twa nie ustanie chwala, żeś mię ratował, a nie tylko z wdzięczności, w tej nędzney śmiertelności, lecz i potem cię wystawiać będę i wiecznie wychwalać.

Obiam. 2, 10. Wadź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.

Ringe recht, wenn.

407. **W**alcz, ależ wiecznie, gdy Bog łaską cię ciągnie sam i nawraca, niech duch twój przedko rzuci z się brzemie, co go przykacza.

2. Walcz, albowiem ciasna brama, wąska do nieba droga, tu wşysko w trwodze zostać ma, co nie chce iść do Boga.

3. Boiuy mężnie aż do krwi swej, bierz się w Krolestwo Boże. Gdy się czari sprzeciwia, nie mdleć, bo ci skłodzić nie może.

4. Walcz, zżyłmą gorliwości, niech pierwşa miłość ciebie wciąga od świeckich marności, obłudą zbradzi się siebie.

5. Walcz modlitwą i wołaniem, a wzdychać nie przestawaj, czasu nie traw próżnowaniem, z Bogiem zawżdy rozmawiaj.

6. Perle znalazz, nie mniemaj, iakbys wşysko zwyciężył; lecz w czułości się wysłrzegaj, byś ośpalym więc nie był.

7. Sprawuy duszne zbawienie twoje, z boiaźnią i ze drżeniem; gdyż iężeje w niebezpieczeństwie tu w świecies iest codziennu.

8. Za

R

8. Zachoway koronę swoją, ach! trzymaj mocno co masz: Niechay cię wytrwanie twoje strzeże, byś w grzech nie wpadł zaś.

9. O to twoje niech nie spogląda na światowe marności; raczej zbroi swej dogląda: Strzeż się grzeszney śmiałości.

10. Nie daj woli cięsu twemu, żądzom nie dopuść rządzić: Nie daj woli sercu złemu, gdy w światłości chcesz chodzić.

11. Wolność ciała duszę zwołdzi, czyni w grzechach bezpieczną, wierze prawej bardzo szkodzi, i grozi karą wieczną.

12. Prawa wierność boży prowadzi aż do śmierci z grzechami; żaden wiatr onę nie zdradzi daremnemi strachami.

13. Wierność naprzy drogi Pańskie, i ma się na baczności, a w rozkoszach nie kocha się, nie lubi pieszczliwości.

14. Prawa wierność często płacze, mówi: Śmiechu! śmiechu! Ty, co w grzechach serce skłacie, w piekle łzy twe wylejesz.

15. Prawa wierność światowego rozruchu nie milnie; gdzie ma Śkarb, Jezusa swego, tam się rada znayduje.

16. Zważcie to, którzy walczyacie, a przystojnie bojujcie: Godzien daley w boiu idźcie, do nieba przystępujcie.

17. W każdem okamgnienu myślcie: Kto wie, czy nie ostatnie? Lampy serca swego czyszcicie, oley świeżej leycie w nie.

18. Ach! czy nie leży świat w złości? Czy nie stoi Sodomia w ogniu? Duszo! bież z marności, gdyć ta rzecz jest wiadoma.

19. Uchodź, iezli się zachować chcesz, a z światem nie zginać, iezli się chcesz wciąż uchować, a niebezpieczeństwo swoje minąć.

20. Wyrwiy światu się z rąk jego, patrz, byś się w preter dostał do Boaru bezpiecznego, gdzie się Bóg był zachował.

21. Nie mley w sercu żadney złości, ni przeleciała tapnego, hulay żyć z Bogiem w ścisłości, nie rusz nic nieczystego.

22. Spieś się, licząc dni godziny, aż Oblubieniec przyjdzie, gdy usłyszysz te nowiny, że do duszy twej idzie.

23. Spieś

23. Spieś się, bież naprzeciw temu, młw: Jezu, ma Światłości! duszę dać Zbawcy swemu, przypimiy ją do radości.

Jan. 15, 4, 11, Mieszkajcie we mnie, aby wesela moje w was trwały, a wesela wasze byto zupełne.

Du bist ja, Jesu! meine Freude.

Nota: Mów Jezu wshych.

408. Wszakże, Jezu moją radością czemuż serce smutek czuje? Możliż też radość z żalnością być w sercu, co cię milnie? Zaisie, Jezu! gdy w skłóści ciwież me serce twej miłości, czuję wielką radość w sobie, i znayduję rozkosz w tobie.

2. Lecz iż mię iezże obstepnie ciężar i grzech ciała mego, choć przeciw niemu duch boiuie, mam wielki strasunek z tego. Zgad upadam do nog twych, Panie! ach! racz wysłuchać me wołanie, a zmocniay mię w tym to boiu, i przyprowadź do pokoju.

3. Mniesz, Mocarzu! podbił pod moc swą, dajże siły zwyciężenia, bym się doznał w boiu, przez krewną, skutku twego umęczenia, ktoreś cierpiał na swoim ciecie, i zwyciężył nieprzystanie, diabła, świat, ciało śmierć i grzech; uczyniż przez mię z nich pośmiej.

4. Serce me w łasce twej spoczywa, ktoreś przyrzekł w skłóści mej, iż wiernym twym nie skłócić nie ma, bo nie schodzi na mocy twej: Muszę mię też przypiąć za swego, gdy przyśkipił do tronu twego, i daley odpoczynienie duszy ja wielkie twilenie.

5. A ponieważem się członkiem stał ciała twego bez godności, niech abym jawi się w tobie trwał, ciejąc się z twojey miłości. Zsiłych pociech niech się zapieram, złym pożądliwościami umieram, mley w ośladłości serce me, żywot mój niech jest życie twe.

6. Daj jawi się w tobie rośkość, bo mię statecznie milnie: W trąznu przystym niech nie styknę, bo w nim ma Wiarę gruntuleś, bym mógł iezże lepiej boiować, do ciebie śmieć przystępować, ażbym po skonczonym boiu, doszedł wiecznego pokoju.

Ps.

Pf. 69, 7. Niechajże nie będą zawstydzeni dla mnie ci, którzy na cie oczekiwali, Panie, Panie Zastępów.

In dich hab' ich gehoffet, Herr.

409. **W** tobie ja ufam, moy Panie! nie dajże mi w pożałowanie, i na wieczną sromotę: też cię proszę, ręce wznoszę, ołóż mi twą dobroć.

2. Nakłoń, Panie! ucha twego, a wysłuchaj mię nędznego, ratuj mię w meym potrzebie, ia do ciebie, proszę ciebie, dodaj mi swej pomocy!

3. Raczysz być przy mnie, Boże moy! Obronco moy! ty przy mnie stoy! gdy mocnie mam boić wac przeciwko moym wrogom srogim, racz mię, Panie! ratować.

4. Tyś też Jamel i Obrona, Tarcza ma i też Ochrona, Zbawienie me, o Boże! w tej potrzebie wzywam ciebie, ktoż przeciw tobie może?

5. Świat się przeciw mnie zbuntował, i strasliwie nagotował, z wiela skrytych chytrości; ia do ciebie, proszę ciebie, zabroni ich fałszywości.

6. Tobie polecam, Boże moy! duszę ciała i żywot swój, w najświętsze ręce twoje, ty Panie! bądź mi Pomocą, ratujże zdrowie moje.

7. Chwała bądź Ojcu wiecznemu, Synowi tego miłemu, wespół z Duchem Świętym! Chwała moc ma nam pomoc, przez Jezusa Chrysta, Amen.

Pf. 60, 13, 14. Dajże nam ratunek w utrapieniu; boć omiłny ratunek ludzi. W Bogu mężnie sobie poczynać będziemy; a on podespece nieprzysięgał nam.

Ich ruf' zu dir, Herr.

410. **W**zywam ciebie, Jezus Chryste: proszę, usłysz wzdychanie: Daj mi dzisiaj zaiste, bym nie zwątpił, ufanie, i wiary rozumem, Panie! usłysz mi tu ozdobię, i żyć tobie, bliżnim też dobru dante, i mieć słowo twe w sobie.

2. Zeszeje proszę, Panie Boże! ty możesz dać te dary: Niechaj mię hanba nie zmoże, nadzieję daj bez miary, kiedy już z tą odęść muszę, że bym mógł ufać tobie, a nie sobie, i oddać ci duszę, by nie był żal w tej dobie.

3. Daj

3. Daj, żebym ia z serca swego odpuszcł złym ich złosci: Przebacz mi też czas ten, daj bym chodził w nowości. Pokarm niech twe słowo będzie, duszy mey tu ochronie, i obronie, gdy wroga przybędzie, bym nie zbłądził w tej stronie.

4. Niech nie odwiedzie od ciebie mię strach, moy Panie wieczny! Prowadź też mię sam do siebie, i daj umysł stateczny: Komu ty dasz, ma w hojności, nie trzeba mu się dłużyć, ni przysłużyć, łaski twej miłości, też w śmierci mojem użyć.

5. Stoję w boiu, w przeciwności, pomóż mi, Panie! młemu. Trzymam się twej potężności, daj stałość służbie twemu! Daj pomoc w posuchach srogich by nie snadź nie zwątpiły, ni zmożły, by też w trudności mnogich*, twe mię ręce zmocniły.

* Mnogich, t. i. wieloletnich.

Twoja Kompozycja.

Ich ruf' zu dir, Herr.

411. **W** słam k' tobie, Jezus Chryste! wysłuchaj me wołanie, usłysz mi! Łaski twej istey, wrozpacz nie daj przyścisć, Panie! prawdziwą wiarę racz mi dać, bym mógł w cie mocno wierzyć, i woli twej żyć, bliżniemu usłuszyć, słowa się twego dzierżyć.

2. Zeszeje proszę, o moy Panie! byś mi raczysz usłuszyć, bym nie przyścisł w pożałowanie, w nadziei statecznym być; zwłaszcza, gdy przyjdzie słowanie, żebym się na cie spuszczal, a nie ufał w moje zasłużenie, bo bym się wiecznie wstydał.

3. Daj, bym nieprzysięgałom swym serdecznie mógł odpuszcć, daj też świat wšym grzechom moim, abym w nowości mógł żyć: Słowo twe pokarm niech będzie duszy mey tu i wśędzie, tym się bronić, gdy już czas nadejdzie, bym się nie dał uwodzić.

4. Niech mię żaden strach od ciebie w tym świecie nie odwróci: Daj, bym trwale stał przy tobie, bo to masz sam w swej mocy: Żen dar każdy ma z łaski twej, nie może niść zasłużyć, ni odzierać z uczynków łaski twej, co śmierci może zbawić.

R 3

5. Ze-

5. Jestem w boju ustawicznym, poratuj Chryste! młodego: W łasce twej jestem bezpiecznym, posłkuj niemocnego. Przydadli pokusy na mnie, broń, by mnie nie przemożyły, ani zwyciężyły, bo ty sam wieś, Panie! ratować swe stworzenie.

XXXIII. D czystości.

Brd. 12, 14. Świątobliwości nasłabudacie, bez kto-rey żaden nie ogląda Pana.

D Gott! mein Schöpfer! edler.

Nota: Wdź nam, Boże mił.

412. **D** Stworzycielu, mój Boże! Daj mi życie żywota mego, kogo Duch twój niewspomoże, trudny bieg życia iego; ten, choć żyje, w śmierci chodzi, a w grzechach się uwiłkła; kto ale tu w złości brodzi, ten prawdziwego tu nie miał żywota, ni go doznał.

2. Błąd raczej dać łaskę swoje dziecięciu ubogiemu; daj przynajmniej poradę twoją bym uścisł wężemu głębi: Zachowaj ust moich wrota, by z nich niewychodziła słow nieczystych sprośna pfoła, co by wiernych gorzyla, i ciebie obrażała.

3. Broń, o Dyrze! słuchu mego od złego w tej niskości, przez co część Królestwa twego Iżona bywa we złości: Młody mi zły ięzyk nie słodzi, mię też nigdy nie psuje; bo kto w złych usta przychodzi, ten zwyciężenie znajdzie, owa, serce swe truje.

4. Nigdy sam oczu moich światłość, by złości nie broiły, twarz moją niewstydlivość złum we mnie, Panie miły! Co czystość eną zachowanie, co Anieli żadaia, w czym twa łaska radość czuje, niech myśli me ścigaia, rozpuszty pogardzaia.

5. Broń, abym się nie udawał za pitaństwem halonym, przy tobie, mój Boże! stawał, tobie będąc złeconym. Rozkoś, co ciało ucieka, do piekła zapisuje, a co świat za radość swą ma, to duszę, ciało truje, i wiecznie je morduje.

6. Włogo temu, co się pasie niebieśkami potras wy, nie nie żada w tym to czasie, w niwczym nie ma zabawy, tylko z tem co żywot daie, gdy człowiek z Bogiem żyje, i miedzy wiernymi staie, taki w rozkośach tyie, a nikt go z nich nie zbicie.

XXXIV.

XXXIV. D wzgardzeniu siebie
jamego i świata.

Matt. 16, 26. Coż pomoże człowiekowi, choćby wysię świat pozyskał, a na duszę swoją stracił? Albo, co za zamianę da człowiek za duszę swoją?

Was frag' ich nach der Welt.

Nota: Bogu dzięki dajcie.

413. **C**oż ja dbam o ten świat, gotuiąc się na drogę? Co o starby, gdy się z Jezusa ciebie mogę! Sam cie, Jezus! obrał, tyś mój rozkoś świat i mój Odpoczynek: coż ja dbam o ten świat!

2. Ten świat jest iako dym, co na powietrzu ginie, podobny cieniowi, co w krótkim czasie miznie; lecz Jezus zostaje, kiedy, iak polny świat, co widziem przemia: coż ja dbam o ten świat!

3. Świat szuka swej chwały u ludu wyniosłego, nie pomyśl, iż mały czas człowieka pyśnego; z takowym nie serce uczyniło rozbrał. Jezus Chwała moja: coż ja dbam o ten świat!

4. Świat szuka bogactwa, bez tego niespokojny, by w dobrach opływał, chcąc być we wszystkim stropny. Lepiej Starby moje, chociaż bez strojnych hat, Jezus zwłascza, Starb mój: coż ja dbam o ten świat!

5. Świat się więc frasuje, iezli bywa wzgardzony, to za zelżywość ma, i za wstyd z każdej strony; ia noję zelżywość Jezusa, boć mój Brat, gdy mię on tylko czei: coż ja dbam o ten świat!

6. Świat swoich rozkośy wystawia dość nie może, ja nie by dał niebo, uważay to, nieboże: Kto tylko z nim trzyma, zginie iak mały smat: w Bogu się kochaia, coż ja dbam o ten świat!

7. Coż ja dbam o ten świat! zguba iego tak snadnie będzie, iak oliem mgnieś, co żywo, przez śmierć padnie, dobra też zmierzają, iak pochodzony płat: lecz, maie Jezusa, coż ja dbam o ten świat!

8. Coż ja dbam o ten świat! Jezus jest moim Żywotem, moim Starbem, Dziedzictwem, i najcenniejszym Klejnotem: W niebie są pałace, na ziemi wiele chat, bodaj! tam być, nie tu: coż ja dbam o ten świat!

1 Kor.

1 Kor. 1, 30. Chrystus się nam stał Mądrością ob Boga i Sprawiedliwością, i Poświęceniem, i Odkupieniem.

Eins ist Noth, ach Herr.

414. Jednego tylko potrzeba! daj mi to poznać, Panie! co się w świecie dobrym być zda, z larzmem ma porównanie, pod którym, chociaż się troskliwie frasuje me serce, a przecie radości nie czuje. To iedno, co wszystko przeciwą, gdy mam, więc lepszy na świecie pociechy nie znam.

2. Duko! jeśli żadaś tego, w świecie szukać nie trzeba; opuść to, co jest ziemskiego, wzbij się wcale do nieba, gdzie Bog w człowieczeństwie przyiety panuje, gdzie się darów Bożych zupełność znajduje; tam częsta najlepsza, potrzebna, tam twym Bog będzie we wszystkim, i tobie iednym.

3. Jak Marya się starała, by dostać się tego, w gorliwości upadła do nog Jezusa swego. Jej serce paliło, chcąc tylko to słuchać, co Jezus, Zbawiciel, był począł nauczać. Jezusa pragnęła, by w sercu był ich, a z niego nabyła radości prawej.

4. Toć też moje jest żądanie, wdzięczny Jezus! tu tobie: Daj mi się, o me Kochanie! boć tego żęże sobie: Choć wiele ich biegną do świata złosnego, ja porydę do ciebie, Jezusa moiego. Bo, Jezus! Duch, prawda jest twoje słowo; coż może być w świecie lepszego nad to?

5. Wszechkley mądrości zupełność w tobie mieściła w skrytości: Daj, by wszelka serca żadość była do ciebie w cichości; aby te połora w prostocie zdobyła, a dusza mądrości niebieskiej nabyła. Gdy tylko ja prawie, o Jezus! cię znam, mądrości światowej za mądrość nie mam.

6. Nie Bogu przynieść nie mogę, tak cię, Skarbie duszy mey! Jezus! niech się tem wspomoge, że mam przystęp we krwi twej. Tyś sprawiedliwość mi zupełną pozyskał, szelknie na krzyżu gdyś żywot swoy oddał: Już bęte zbawienia tu w wierze trzymam, którą ja na wieki odziany być mam.

7. Już

7. Już, daj Jezus! duszy mojej obraz światobliwości, a zewlec z miłości swojej, z mnie bęte nieczystości; co do pobożnego żywota należy, to wszystko, moją Jezus! w zaśrudę twej leży: Odtęcz mię od żądzły złej świata tego, a daj, bym się trzymał żywota twego.

8. Z czegoż mam żadać więcej, nasycony kaską twą? Tyś raz wszedł tu pocieche mey do światnicy przez krew swą. Znalazłeś tam dla mnie odkupienie wieczne, uwolnienie sprawiłeś, od piekła bezpieczne: W tem weyściu do nieba tę wolność już mam, że w duchu synowskiim już Abba! wołam.

9. Radość, pokoy i weśele teraz dusza używa, gdy na paszę świeżą śmieje z swym Pasterzem przybywa: Już nie stodołę me serce nie żada, gdyż w tobie, o Jezus! uciechy ogląda: Już ja dnych rozkoży zacienięcych nie znam nad tę, gdy, moją Jezus! za swego cię mam.

10. Zaczynam Jezus! me Kochanie! maś Jednym i wszystkim być, dąsiwiadcz, iakie me mniemanie, nie daj mi w obłudzie żyć: Patrz, czyli nie jestem na biedney złej drodze, niech Panie! na wieczną z niey drogę uchwodzę: Daj, abym ja wszystko za błoto tu miał, a iedno potrzebne, Jezusa, żyłkał.

Matt. 13, 46. Który znalazłszy iedną perłę bardzo droga, odśedł i poprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Jesu! meine Freude.

415. Jezus! me Kochanie, serce upodoba nie, duszy Radości, o! iak dawno w niebie pragnę widzieć ciebie, wieczna Mądrości! Baranku! bez przestanku, Oblubienicze moją to chany, Skarbie nieprzebrany!

2. Pod cieniem twych skrzydeł, nie leżam się śdel nieprzyjacielskich: Niech ży hardzie fuła*, od iadu się pukał, Pan z gor niebieskich posłimie w złej chwili: A ten, co się o mię kusi, wnet umiśnieć musi.

* Fuła, t. i. grozi, taie.

† Fuła, t. i. niezmiennie się gniewa.

3. Za przy Pańskim boku tobie, stary smoku! uragać mogę: Durz się, niepokorny świecie, podnos wosny: Ja w każdą trwożę nie boję się, bo stoję pod opieką twoją, Boże! ktoż mi skodźci może.

Or 5

A. Niech

4. Niech się kocha w świecie kto chce, ja w Kley-
nocy, Jezusie moim: Podźcie precz marność,
ziemskie osiadłości! z pozorem* swoim: wżgardze-
nie, utrapienie, nie odłącz mi od mego Jezusa
milęgo.

* z pozorem, t. i. olazatością, i udatnością swoją.

5. Zegnam was, rozkoży! które wnet rozproszy
czas żądroszczowy, serce me nie lubi czci, z ktorey
się chlubi człowiek chępliwy*: Niecnotom, spro-
szym psotom, tył podaje; kto żłość broi, niech
przay mnie nie stoi.

* człowiek chępliwy, t. i. samochwał, o sobie wiele
trzymający.

6. I wy, żli duchowie! próżno w moiey głowie
troski wzniecacie; bo, iż mi w frasunku doda Pan
ratunku, w krotce poznacie. Kto służy Bogu,
płuży w łasce Jego, mówiące: Panie Jezu, me
Rochanie!

Stara Kompozycja.

Jezu! meine Freude.

416. Jezus! ma Radości! serdeczna Stodo-
ła, kiedyż! ach, Panie! duszy się dostanie, widzieć pa-
łac twój? Tyś jest Oblubieńcem mym, nie mil-
łego, oprócz ciebie, nie mam tu, ni w niebie.

2. Pod twoją obronę, i świętą zastonę bezpie-
czeń siedę. Niech się błąd skończy, niechay swia-
tem trwoży, ja wolę być; choć i pioruny błis-
kają, choć mi grzech i piekło goni, Jezus mi obroni.

3. Już dołączysz żłości, smoku! i srogosci,
śmierci! moc twoją: Niech się świat obali, niech
ziemię przyswali, nie się nie boję: Bog mię ma w
swoję obronę; choć przepaści morskie buczą, nie mi
nie dołączą.

4. Precz, skarby! precz włości! tyś moja Lubo-
ści, Jezus Kochany! Precz, próżne honory: niech
was kocha, który wam jest poddany: Nędza, krzyż
i śmierć sama nie odłącz mi od ciebie, Jezus!
któryś w niebie.

5. Dobra noc, uciechy, światowe pociechy! już
was nie lubię: Precz, grzechu! precz, żłości! ja z
innych miłości teraz się chlubię: Dobra noc, wy-
mieszności! i marne o świat staranie! Jezus me
Rochanie.

6. Spie-

6. Spieway, duszo, moja! gdyż Pocięha twoja
w serce twe wchodzi: Pan tych, co w miłości cho-
wa, wse przyszłości łaskę swą stodzi. A ty mię
nie odstępuy; lecz bądź w każdej mey żalosci,
Jezu! ma radości.

Matth. 6, 24. Nikt nie może dwiema Panom służyć,
= Nie możecie Bogu służyć i Mammonie.

Die Liebe leidet nicht Gesellen.

Notę: Kto woli Boga nadlubi.

417. Miłość towarzystwa nie lubi, która
pochodzi z żerości; iedno
słońce jasność swą gubi, gdy dwa są na wysoko-
ści. Kto dwiema Panom służyć chce, żadnemu
nie służy Bóże.

2. Czemuż na obie strony Gramas, duszo! teżli
Bog skarbem twym? Czemuż mieysca w sercu
twem dawasz nędżnym marnościam światowym?
Chępli oblubienicą być tego, nie chcesz innym
służyć.

3. Jeśli Jezusa chcesz zachować, dźierz się go
tylko iedynie; Światowi musisz wydzierżkować, niech
z obrzydłością swą zginię. Ciało twe musisz
umartwić, teżli śmierć strasna nie ma być.

4. Czemużbym ja to miał obierać, co w ręce
opuścić muszę? Coż mam marności w świecie
zbierać, które wiecznie dręczą duszę? Mamli dla
mgły wielku tego być wżgardę Ducha Świętego?

5. Poprawdże, bardzo się raduą oczy w tej
ziemskiej niskości; lecz w piekle gorzko opłakują
wszystkie popełnione żłości: Niebo zaś radością
poł tego, co tu we łzach stoi.

6. Ach Bóże! gdzie ci, co służyli przed laty
wszystkiej marności, którzy w rozkożach wiel tra-
wili? Grzesznego ciała piękności robactwo trawi i
psuie, dusza wieczny ogień czuje.

7. Świat zmarle swoje w ziemię wrzuca, lecz
ich nigdy nie wywodzi; my Jezus zmarle swe
ocuca, i w ray niebieski je wiodzi; udziela im
światłości swej, gdy tamci są w śmierci wtorej.

8. Coż tedy, świecie! mam mieć sprawę z twym
lichym wieniecem różanym? Day go grzesznikom
na zabawę, ja się bawię pod cierniem twym

Gdy mam Jezusa, wszystko mam, czego tu z serca
pożadam.

1 Tym. 6, 6. Wielki jest żół pobożności, z przesta-
waniem na swym.

Nicht so traurig, nicht so.

418. *M*iechci się serce w ciebie! od żalu tak
nie krąć, gdyż szczęścia, dobre tak
wiele, i tak innym, Bóg nie dać, miły doświadczyć na
Bogu twym, miławy Boga, doświadczyć na tym.

2. Jeżeli kto wieknie na tym to marnym świecie,
który na świat wstępuje, gościem w cudzym na-
miecie: Bóg jest Panem, z miłości, i tak chce
rozdać miłość.

3. Nie jesteś tu dla tego, byś odziedziczył zie-
mię: w niebie, u Boga twego, tam masz być, i twoje
plemie, tam radość bez przestania, tam sława bez
hemrania.

4. Głupi ten, co się smęci za garść tej niżej-
ności, a Bóg ma go w pamięci, dając mu sławę
wieczności, gdy owoce masz, mów czyście: Nie ja
nie dbam o życie.

5. Żuć na twoje dobra ofiary, i co twoje serce lubi,
nie będzie twym obrokiem, gdy cię śmierć z świata
zgubi: wszystko tu zostać musi, kiedy cię śmierć
zadusi.

6. Coż duszę naszą krąci? Krew Jezusa miłego;
żaden czas to nie zgasi, zawsze jest co dobrego;
ziemskie dobra światu, duszy dobra wieknie.

7. Czemu jesteś w ślepotie, i nie myślisz o so-
bie? Masz oczy, (ach ślepoty!) zawsze chodzisz w
żałobie: wzroś lepiej, mówię śmiecie, nad dyamen-
tów wiele.

8. Policz palce u ręki, i też członki w twoim
ciele, ażabyś je dał w miłość? Trzymaj o wszystkich
wiele: ktoż da cię palec miły, dla matny złoty
brzytwa?

9. Idź do serca skrytości, a to nauczy cię,
iako płyną bezdrożności od tego, który w niebie:
Dobrze tak piasł morskiego masz, a hukasz innego.

10. Żeby Bóg wiedział w niebie, aby ci dobrze
było, co pociągasz do siebie, żeby cię utoczyło: dać
być bezdrożnym zamieniem to z twoim ucieśnieniem.

11. Bóg

11. Bóg cię kocha serdecznie, piasłując w swym
cię łonie, co żadaś, on statecznie rozważa na
swym tronie, gdyż zbawienie folguie, gdy na
stracie hamuje.

12. A w tym czasie Duch Święty nieśle w
głuch serca twego, manę, sławę niepojętą, pokarm
stółu rajsłego, wybrał cię z swej miłości, do
cney nieśleskiej miłości.

13. Jeśli twoje oczy do nieba, o twarz tak stro-
flana, płacz twój opuścić trzeba, a miły ufnosć
do Pana, zagraj w lutnią wesole, gdy twoje jest
smętne czoło.

14. Według synem światłości, miły w cuglu
smętki twoje, idź do Tronu wieczności, brząknij
w twoje dzieł w stroie, iuż nad twoją godność dano,
co z nieba darowano.

15. Co czynisz w tym żywocie, wspomnij na
Boga twego, co dostaniesz w twym pocie, miły to
za dar od niego, gdy cięśłość, cierp w tej dobie,
Bóg nieba sprzyja tobie.

Jil. 3, 20. Nasza rzeczą pospolita jest w niebieszech,
żąd też zbawiciela ucztawamy, Pana Jezusa
Chrystusa.

Rajt uns doch nicht begehren.

Nota: Chwal duszo ma, Pana.

419. *M*iechże nie pożądamy, miła duszo!
w tej niżejności, tego, żąd cięśar
mam, owa, w zbawieniu cięśkości; Czemuż sta-
wy huką człek, która jest przemieniona i przelleta w
łazdy wiel a prawie nieczemna, w głodę nas wiel-
ką przyprowadzi, w ucisk w żałosci, hukamy czei,
co nas głodzi, u Boga w wieczności.

2. Coż nam rozkoś pomoże, miła duszo! na tym
świeci? Aż nas sław wspomnie, gdy śmierć
przypidzie w tym namiecie? W niebie tam rozkoś
prawa, gdzie Jezus przebywa, gdzie mu wszystko
część dawa, u nas z łaską bywa, bym koronę do-
stali w niebieskiej światłości: Spieśmyż się! abym
stali na ucztie, w radości.

3. Przecy uciech, precy wyniosłość, sław, część
i co się z nią mieśa! Dośła nam może dać miłość,
co ciato, duszę pociecha: W Jezusie się uciechać jest
wieczną słodłością, a krolestwo rozherzać jest duszy
wonnosć: W Jezusie bogatym być w Jezusie
czci nabyć, jest, w ochłodzie zawsze żyć, i tak nas
raczył uczyć. 4. W

4. W Jezusie dobra moie w Jezusie mam uciech wiele, o czym już wie serce twoie, o Jezu! moie Besele: Niech świat sobie za nie mam, boć go nie żałuję, teraz czci takiej siłą, której ból nie psuje. Niech świat gardzi mą osobą, ja sercem miłością, wspieram się, Jezu! tobą, obdarzon wolnością.

5. Niechaj mi świat złorzeczy, wśat Jezus me pożegnanie, w nim znajdę wszystkie rzeczy potrzebne, na mewołanie: Niech mi też świat zadate strachy i żalosci, Jezus pociech dodaje w każdej tęskliwości: Chocbym też tu umrzeć miał wiele tysiąc razy, wśatbym zgubion nie został, tam będę bez zmagu.

6. To ale mogę przyznać, tym się chlubię w dzień, w noc, że mi już raczył Bog dać swe Królestwo tu pomocy. Ludu śmierci podany! żyję na tym świecie, ja mam koronowany być w rąk twoich namięci: Ja mam z Bogiem królować, iat tego wybrany, żywot taki sprawować, co nie ma odmiany.

7. O Jezu ma radości! kiedyż przyjdzie ten czas miły, że powyde z tej niskości, bym cię wielbił z całej siły? Kiedyż będę ubrany hatą niewinności? Kiedyż będę zabrany do ciebie z tęskności? Niech już nozę korony, które trwają wiecznie, nie odstąpię z twojej strony, twym będę statecznie.

Matt. 26, 25. Kto by stracił duszę swoją dla mnie, znajdzie ją.

D! der Alles hat verloren.

Nota: Walcz wiernie.

420. S! Kto by już wszystko zgubił, nawet samego siebie, to jednakby tylko lubił, z czym dusza i zmysł w niebie!

2. D! Kto by zapominał wśego, nie znając nic, prócz Boga, w dobroci niezmiernego, nie wie działby, co trwoga.

3. D! Kto by był napojony z morza Boskiej miłości, byłby całe uwolniony, od smutku i trudności.

4. D! Kto by chciał świat opuścić, by mógł prożyć marność, drogą potowu się puścić przez dolinę ciemności.

6. D!

5. D! by iako serce odgiąć od powabu marności, co nam broni Boga przyjąć, w którym wszystko w całości.

6. D! byśmy Boga znaleźli w sobie torem światłości, a z nim wieczny związał wleźli: Inże wszystko marności.

7. D! by oko duszy było w Boga jawie wlepione, zaiste by wnet ożyło sumienie utrapione.

8. D! Dłablani wśey dobroci! pociągnij przez krzyż w siebie: Duch, serce, zmysł się obroci, by z tobą był w niebie.

2 Kor. 6, 14. Nie ciągniecież nierownego iazymaz niewiernymi.

Steh' doch, Seele! steh' doch stille.

Nota: Wśechmogacy Królu, Panie.

421. P! Ojczy, duszo moja, postój! rozważ, gdzie się znalazł! Uważ doład cię żył zmysł twój, gdy marności miłuię, idąc gdzie cię żył świat wiedzie, na ostatek raz zawiedzie. 2. Czy wiesz, doład się ubiegasz, i dla czego się kwapię? Czy wiesz, że przesłacie pewne masz? Czy, że tylko wiatr zapię? Czemuż dla zysku sprośnego dreczysz często ducha twego.

* Kwapię, t. i. spieszę się.

3. Sława ich iat dym mizerny, iat żółta ziemia żłoto: Czemuż masz kłopot bezmierny o garść prochu i błoto? Żądność zła jest, co cię zwoździ, która z nieba nie pochodzi.

4. Zyc światu tego marności, żyję, że bogactwa swoje mnoży z niesprawiedliwości, trawi ubogich znoie: Niech tu ma przyłaciół dosyć, z którymi raz w piekle ma być.

* Ubogich znoie, t. i. praca ich trwawa.

5. Jako rybał więc węde swą w refu na ryby puszcza, gdy robakiem zdradzi jedną, znowu na drugą spuszcza, a żadney go poznać nie da: tak się własność tej rzeczy ma.

6. Dzisiaj przed tobą posypano ziarno, abyś śmierć z nim zjadł; wnet będzie drugiemu dano, aby on w tąż trawę wpadł: Wiele ich w ścię wpada, a ziarnka nie oglądają.

7. Ach! śmierć dawno strząsła swoje na ciebie naorzystyła; ucho, a strzeż duszę twoją, by cię snadź nie traziła: Nie daj się znaleźć w marności, byś nie zaginął w wieczności.

8. Co

8. Co na wielki trwa, to twoje, a nie, co przemennego: Czemuż trąpił serce twoje tu dla dobra czesnego? Ktore cię dziś uwesela, a jutroć smuteł udziela.

9. Nie myśl tak lichy o sobie, boś daleko zaeniewy; nie czyń trosk daremnych sobie o ten to wiel podley. Jezli chcesz na ziemi leżeć, nie możesz do nieba biec.

10. Czy się chcesz błotem pokalać, tyś do nieba wezwany? Przecz do Boga się nie chcesz brać, który z tobą zjednan? O! byś się tylko nawrocił, tu i tambyś w radości żył.

11. Chrystus ręce swe podał, bież, ducho! z świata tego; oto! strzydła wiary daie, ach! wzbijże się do niego: gdy Bawiciela obaczysz, wżyskich marności zabaczysz.

12. Brzuć z się, co obciąża ciebie, Chrystus sam chce być twoim, daie ci samego siebie, wzywa cię Duchem swoim: Tego on przyimule wdzięcznie, który go żąda serdecznie.

13. O pomóż mi, Mocy moja! i day mi łaskę swoją: Niech mię zmocni siła twoja: Niech pełnię wolę twoją: Niech cię w sercu swem uważam, a o tę ziemię nie nie ddam.

14. Chroymy jest, rącz mię prowadzić, ślepyim jest, oświecić mię, niemym jest, rącz sam naprawić ięzył mój, bym począł cię tu wielbić i sławić czesnie, a ondzie raz w niebie wiecznie.

15. Jezlibys mię nie ratował, ktoż mi dopomoc może? Panie! day, bym się gotował oglądać cię, mój Boże! nikt opużony być nie ma, kto się ciebie wartą trzyma.

1 Jan. 2, 17. Świataci przemija, i pożydlivość jego; ale kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki.

Auf, auf, mein Geist, betrachte.

422. Wstań, ducho ma! uważaj, iakże się ma z tobą! Duct się, a zntawaj świat z tego ozdoby: Rozkoś jego usta wa, ucisł następnie. Kto w Bogu swym zostawa, wiecznie się raduje.

2. Bog ciebie uformował, na podobieństwo swe, lecz wcaleś się zepiował, padles w przekleństwo wże. Wstań! wstań! bowiem czas ginie, wżysko z nim ustaie; tego zwycięstwo minie w niewoli zostaje.

3. Kto

3. Kto gwałt czyni, wstepnie w niebo, rzekł Bawca twój: Kto mężnie nie boiue, ten utraci dział swój. Błąd wstań! gdyż twój wrodz, postać odmienili, w zbrodzie swojej są srodzy, na cię się zmocnili.

4. Ten żywot przypodobay z tym, co Duch Boży nam z łaski dał, a używaj, co w słowie daie sam; a tak już prędko poznasz, że żywot w tym świecie nic, iak tytuł, ma w ten czas, śmierć go jawie gniecie.

5. O częś się uśluies i pragnies w sławie być, a lepię nie pracuies czi z Jezusa nabyć, który umarł, za ciebie Królestwo pozyskał, i Kapłanstwo przez siebie zgutował, byś ie miał.

6. Bientądze, dary kochaj, i co świat miłue, a o ten słab nie nie dbaj, co Jezus daruie tym, co się mu zlecił, na to też pracuaj, by tylko iemu żyli, a w nim się raduaj.

7. Obieraj tu radości, zmyśków omamienie, które w wielkiej żałosci maia dokończenie, które też serce pnią, odwodzą od Boga, a duszę strasznie truią: Ach! ciekając to trwoga!

8. Ach! Bog jest rzodło czyste, w rozkośach opływa, które czyste zaisie, w duszę wylewa: Krom tych niemaś radości, co Bog nie uciechy, to zaisie w żałosci do pieła się spiechy.

9. Wstań, ducho ma! opużaj to, co Pan nie lubi, wżysko za marność uznaj, co człk w pretee zgubi. Bog tylko sam zostanie, gdy wżysko upadnie, w czym masz upodobanie, iak liście opadnie.

10. Uwolnij serce, zmyśły, od wżego, mój Panie! niech maia me zamyśły wzgore swe wzbicie. Świataci mi dać nie może, co pokoy sprawuie: Kto cię obiera, Boże! wesele znayduie.

XXXV. D marnościach świata.

Rut. 19, 41. Gdy się Pan Jezus przybliżył do miasta Jeruzalemskiego, płakał nad nim.

Nota: Ach Boże, toć w ten.

423. Bog nasz, i Król nasz łaskawy na Jeruzalemskie sprawy, widząc miasto płakał iawnie, gdy go lud prowadził sławnie.

2. Zy-

2. Zydowskiemu narodowi, ich miastu i Kościołowi, prorokując obalenie i do gruntu wyniszczenie.

3. Wszedł do Kościoła Bożego, a widząc, iż Księża z niego iaslinią zbojców działali, i towarzy rozkładali:

4. Tak Bóg w mocy doskonały reformował dom swych świąt, wyrzucił przedawające, wygnał z niego kupujące.

5. Tak od świata przekożonych i w domu swym wystawionych, od złych kasaarzy skarb drogi biorąc, zaczyna sąd srogi.

6. Ni pogroźki przeraźliwe, ni karanie zapalczywe, Boże! nie miną żadnego, bez pokuty grzeszącego.

7. Srogo karani bywają, ci co lekce poważają dzień nawiedzi nia Pańskiego, i lato miłości Jego.

8. Już i ono opłakane Jeruzalem pokarane, przez ciężkie mory i głody, i okrutne zły przygody.

9. Miasto widzenia pokoja, zburzyła Bogasłwa zbrola: Nie masz kamienia żadnego, takó być ma leżącego.

10. Srogie doczesne karanie, sroższe wieczne nieustanie: Szukamyż, poki czas mamy, łaski Bożej, którą znamy.

11. Panie! który z nieba swego, przed tym widzi, co każdego potkać maia za przygody, nie zbaczysz nam żadnej głody.

12. Day, niech dzień łaski twej znamy, a iey dobrze używamy: Niech Królestwa twego, Panie! trodzy nie trapią Boganie.

13. Nacj Kościół i domy twoie przypięć w światłe ręce swoje: Wyrzuc z nich każde złe sprawy; sam w nas mieszkaj, Boże prawy!

14. Niech serca nasze uznają, że cię w sobie, Jezu! maia, a z tobą Dya tworoego, i z nim Ducha Należytego.

Nieść o Bogaczu i Łazarzu.

Łuk. 16, 19-31.

Nota: Zaspiewam Panu.

424. Był kiedyś człowiek pyszny, i bardzo bogaty, który hojnie używał, nosił drogie haty, z barbatu i też z biskoru, a po-

a podług stroynego wzoru, piciastwem się też bawił, bardzo zbytnie trawił.

2. Był także żebrał chory, niedźny, owrzedziały, ten u wrot bogaczowych leżał czas niemający, prosząc nasytienia swego, z odrobini, co z stołu jego pod nogi psom miotano, nie o nie niebbano.

3. Lecz to nie było temu bogaczowi, by sztukę chleba kazał podać Łazarzowi: Litosciwście tam psy były, co do niego przychodziły, liżący ranę jego, u drzwi leżącego.

4. Z stało się, że umarł on Łazarz ubogi, wystawiony na tym świecie nędzę i ból srogi: lecz Anieli duszę jego zanieśli do Pana swego w łono Abrahamowe włchem wiernym gotowe.

5. Przypła także godzina bogacza pysznego, że umarł niespodzianie, ale duszę jego porwali diabli w przedkości do piekła, dla jego złości, gdzie płacz i narzekanie wiecznie nie ustanie.

6. Będąc tedy on bogacz w piekielnym popiele, podniósłszy oczy w niebo, wyrzał wiernych wiele, zwłaszcza Abrahama świętego, i Łazarza w łonie jego, którym się za żywota przydził ten niecnota.

7. Tamże iść ięceć, wołać, żałamując ręce: Dyrze mój, Abrahamie! przypatrz się mej męce: Ratuj mię w tak wielkiej śłodzie, niech Łazarz palec swoy w wodzie umoczywszy, przychodzi, iężył mój ochłodzi.

8. Abraham rzekł do niego: Darmo wołaś, prosisz, słuchnie za grzechy twoje męli te ponosisz. Wspomnij, żeś miał za żywota dostatki srebra i złota, a Łazarz, czasu swego, zażył wiele złego.

9. Ale się teraz z wami dziwnie odmięło, bo Łazarz się tam dostal, gdzie mu wiecznie miło: Już po głodzie, po chorobie, śledzi w swej wiecznej ozdobie; a ciebie diabli w piekle męczą, dręczą wściekle.

10. Nad to jest utwierdzona, bogaczowi niewierny! odchylan nieogarniona; nikt, gdzie Łazarz wierny, ztąd do was tam iść nie może: Uchowaj też tego, Boże, a tak męli kontęcznie cierpieć musisz wiecznie.

11. Po-

11. Bogacz nie przestał wołać do Abrama cnego, mówiąc: Posłij Łazarza w dom Dyca mojego: Niech da miy braci przestroge, by się za wezjasu na drogę pokuty nawracali, tu się nie do-
stał.

12. Araham odpowiedział: Za nie twe woła-
nie: nie posłę tam Łazarza, na twoje żądanie: Darmo: ma umarły wskazać, nie będą mu wiary dawać; wpał tam Proroki maia, niechże ich sku-
chaia.

13. A to nam napisano, bogatym, ubogim, do-
brą naukę dano tym przykładem frogim: Bym marności nie służyli, w grzechach, w rozkośach nie
żyli, tak mał piekielnych upili, a do nieba przysili.

14. Takowych mał piekielnych niech się wystrze-
gaia, ci, co nad ubogiemu litości nie maia; Miena-
syceni żarłocy, którzy często we dnie w nocy, w
rozkośach swych tu brodzą, sobie wiecznie skodzą.

15. A ty, o wieczny Boże! daj nam Ducha
twego, bym pilnie strzegli nauk Pisma Proroctw-
go: Abym ci wiernie służyli, krzyż swoy cierpliwie
znosili: Nawet daj nam u siebie, wieczny pobyt w
niebie.

Razu. 2, 22. 23. Coż ma człowiek ze wszystkich prac
swych, i z użytkowania serca swego, kore podobu
pod skóncem? Ponieważ wszystkie dni jego są bo-
lesne etc.

425. Jest zdrada w świecie iak w polnym
kwiecie, więc ią porzucić, duszo
kochana, grzechem zmagana! czas, się ocucić! Bija
godziny, przepychniał winy; Szatan swe strzały
iadem naciera, piekło otwiera, stróż nieopasy.

2. Nade lwy sroższa, nad smoki gorża, na nas
śmierć czuie, rozkoś cniwie, żyć obiecuie, kose go-
tuie: A w tym harlaty, i kmicie* płachty, iako
mol psuie, Cesarze truie, Krolini kienie, wśedy
panuie.

* Kmicie, t. i. chłopie, podie.

3. Obraca w kłoto perły i złoto, robaki date:
Zacnym Hetmanom, Krolom i Panom serce się
kraie: Gdy trochę płachty odziewa ślachty, grono
zielone,

zielone, tam ciska w groby Marsa ozdoby* Krwia
uzbroione†.

* Marsa ozdoby, t. i. rycerskie wspaniałości, ubiory.
† Uzbroione, t. i. krwią skropione.

4. Żalotne matki! od pierśi dziatki śmierć wam
wydziera: Śmierć iadawita, gdy świat zakwitae
wnet go rozdziera: Zas wychowanym synów ko-
chanych, nie dale żałyc. Aleynot tak drogi każ-
głos srogi przedko odważyc.

5. Poddina kosa, iak trawę z rosą, młody wy-
śmienta, Husarze* z boiu bierze do gnoiu, moc
znamienia: W boiażni obraca, serce utraca, w
śmutek odziewa, rycerz umiera, harce zawiera †
krwią pierśi kłewa.

* Husarz, t. i. żołnierz letki, przodki, a prztem od-
ważny.

† Harce zawiera, t. i. koniecz bitwy, pobieg, ginie
6. Nie da się prosić śmierć, ni rąk wznościć,
wszystkich zabija; a choć przewlecze twoy wiel,
człowiecze! iednak nie miła. Matuzal stary nie
doznał wiary, umarł w tysiąc lat. Jozef stra-
piony, potym wskawiony, zwiędł, iako kwiat.

7. Absalom gładki, żył syn złej matki, gdzież
w swej urodzie? Glanc jego spłynął, we krwi
utonął, iak marmur w wodzie**: Żal złote włosy
od ostrej kosi leżą podcięte: Krwia boli pluszcza
dąbrową kłuszcza†, grotami†† spięte.

* Glanc, t. i. światłość, ozdoba.

** Żal marmur w wodzie, t. i. iak kamień w wodzie.

† Dąbrową kłuszcza, t. i. gestwiną borowina, leśną.

†† Grotami, t. i. włóczniami.

8. Pasmem się wila, gdy pierśi gnita, sprośni
Pendrachy*, rotami chodzą, gdy harce zwodzą, z
powietrza ptacy, wesole czolo, dziurawe w kolo,
wargi rumiane, daleko cuchną, gdy już opuchną
ropą oblane.

* Pendrachy, t. i. robaki.

9. Mizerne oko! uszły heroko, twoie ogrody,
złote winnice, zimne krynice, i rzeczne brdby: Cy-
prys błednicie, roza wędnicie, a twe powieki, sily
nie maia, uciech nie znaia, gnita na wieki.

10. Ucho kamienne, pierśi zbawienne, coś odga-
niało. Gdzie wdzieczne strony, głosne pawony*,
które ustało: Cyptry sprochniały, harły zbotwiałe,
milszy muzyka; teraz kosiłue, wiecznie pilnuie, ro-
bał leżyła.

* Pawony, t. i. krzykliwe, głośne instrumenta mu-
zyczne.

11. Gdzie

11. Gdzie jest płasanie? Gdzie rąk klaszanie, inne lubości? Gdzie tańce mile? Gdzie, nogi zgniłe, wasze radości? Wachuś*, swego haro skod-
tego†, wina pozbyłś, piekielnych hańców, dla
skocznych tańców, młody nabawiłś.

* Wachuś, t. i. Wachuła mieli Boganie za Boga
przełożonego nad winem, tu zaś znaczysz piian-
stwo zbytnie.

† Szaro skodkiego, t. i. siarego, wyszatego, bardzo
przbiemnego.

12. Światne harłaty, drogie bławaty*! gdzie
wasza cena? Chłop nie da prośby za wasze kopy
swego odzienia: Czemuż zdradzacie? Czemu na-
mawiacie młody nierozumny, by si stroiła, ser-
cem wabiła rozkoś pomysłną?

* Bławaty, t. i. iebwabne drogie haty.

13. Przemyślnie wety*, smaczne paszety, i wina
drogie, na nas godzicie, bo nam mnożycie, roba-
ctwo srogi: Up'iały się, obiadają się; lecz wy-
tchnieś tego, czeka cię tafa piianstwa zapłata trunku
smolnego.

* Wety, t. i. taloci, cutry, owoce, które na osta-
tek na stoły dawaia.

14. Szejera marności, marna prożności, także
na świecie wszystko się mieni, że z dobrym żeni-
zinie i lecie: Młodość czerwona, starość zielona,
także to słynie: Ten, co był takim, dziś labatalim,
wszystko przeminie.

15. Niebezpieśna głowo! zrozumiej słowo:
Przecy świata pragnieś? Czym pieklu szukać, w
rozłopach pluzy, sercem nie władnieś? Wzglą-
daś z broga, nie dbaś o Boga, iakoćby nieba, prze-
żywszy lata, po zejściu z świata, nigdy nie trzeba.

16. Wogacz halony ieczy strapiiony w siarcz-
nym lochu*, tak dla srebrnego trochę złotego
stwarzysz się prochu. Z ognia głos wznosi, o tro-
chę prosi maluczką wody: co przed tym śpiewał,
dostatków miewał codzienne goły.

* W siarczonym lochu, t. i. w odmencie i od-
chiani piekielnej.

17. Marna prożności, prożna marności, to my
widziemy: Włada! piianstwo, skarby, tyranstwo,
ach! milniemy. Cypłi nie wiemy, że wiatr gonie-
my, gdy chcemy świata? Lecz zawiś bitwy kon-
czy gonitwy, nocna poświata.

18. Jużś był wiele, grzechyłeś śmieć przy tway
rozkoś, perły z urodą nie poydą z tobą, śmiereć
to rozkoś: Bostaną woły, kurki, stodoły, worki
natłane,

natłane, czeladź, harłaty twe tylko haty, mory
ustłane.

19. Niemądre matki, co swoje dziaćki bardzo ko-
chacie: Wo iacie będą, na czym zasłędą, same nie
znacie: Z rodzica enego syn nie dobrego* rodzi się
często: Wszystko przepięta, potym zabija po wstach
lud gęsto.

* Z rodzica enego, syn nie dobrego: Tak z Abra-
hama Ismael, z Isaa. Szaw, z Dawida
Absalom.

20. Wierwey chciwością, a potym złością swą
wolą puszcza. Dni swej młodości na nieprawo-
ści śpietne rozpuszcza; złodci utrata spływa na
brata: Świat nie dobrego wynosi sławe, herby, bu-
ławę, z domu zaczęgo.

21. Zginęły dawne dzielne i sławne ich familie:
a dobry dziedzic, iak prawy rodzic, dobrem ich życie:
Błogość synowsta, zdrada lotrowska to pogubiła:
Naprzód kleynoty, potym herb złoty w wino
wrzuciła.

22. Przez twoy ból srogi, Jezu nasz drogi! day
nam powstanie, z niebezpieśnych złości, day z tway
litości upamiętanie: Day, lamentami, hojnemi
żalami żakować grzechy!

Pj. 49, 18. Człowiek umierając, nie weźmie nic z
joka, ani za nim zstąpi sława tego.

No tak: O iakoście wybiogostawieni.

426. Na coż się tu na tym świecie ba-
wiam, lata nasze prawie prawie marnie
trawiam? Śpięsnym się z nędzy na wesele, na po-
koy, co przedcy.

2. Prożnemi się myślami zawodziem, że nie ra-
dzi z tego świata schodziem, wolem w kłopotcie, w
trzyżu, w nędzy żyć tu na tym świecie.

3. Wszystko to nierozum nasz sprawuie, świat
obłudny, który nam kultuie swedostojności, które
giną nagle, i w przedkości.

4. Starby wielkie, dostatki i mienie, psują w
ludziach eroty i sumnienie, i Boga swego utracą
więc nie ieden dla tego.

5. Paweł święty, iak srebro, iak złoto, trzymał
za proch, i za marne błoto, wołał samego obrać
za Skarb Jezusa miłego.

6. Taki człowiek na duszy skoduje, co się światu
na zbyt przypatruie, wiedząc, iż zawždy śmiereć
musi z nas podlegać każdy.

7. Zo-

7. Żona Boga, gdy się obrociła ku Sodomitel wnet stupnem stanęła, dla marnych rzeczy: Ach, mieważe to każdy z nas na pieczy.

8. Wierząc przykład z bogacza onego, który dobra miał za Boga swego: lecz, coż się stało? Umarł nagle, wszystko tu zostało.

9. Pości tu człęk na tym świecie żyje, zawsze grzech w się, iako woda, piłe: A śmierć w swej mierzcie zawsze gładzi, po iednemu bierze.

10. Biadatemu! który swoje grzechy lekce waży, i obraca w śmiechy. Takowy śladnie w gniew, w niełaske, u Boga zapadnie.

11. Nie dawajcież ciachu swej wolności, które słonne zawsze do złości: Cierpcie chęliwie, a tak was Bog przymnie miłosćmiwie.

12. Nie smęćcie się, ani rozpaczajcie, pokutujcie, w czas Pana hulajcie, grzechów zbedzicie, a nieśbleśkich rozkosz nabędzicie.

XXXVI. D pragnieniu i chęci ku Bogu i Chrystusowi.

Pj. 81, 8. Panie, olaż nam miłosierdzie twoie, a daj nam zbawienie twoie.

Ach du süßer Jesu! stärke doch.

Nota: Użył prośby moie.

427. Ach Jezu najskodniejszy! posil mię, mój Panie! Ach! ciągnij mię do siebie, przez twe zmiłowanie. Daj, żebym mógł ciebie gorąco miłować, pości na tym świecie będę miał obcować.

2. Strumienie żywota niech się rozlewają, a codyż się we mnie niechaj nabierają. Potopem mię nawiedź łaski święte twoje, niech się wszystko darzy ku pociebie mojej.

3. Ty, Dyeże światłości! raczże mię oświecić, a obraz twój święty po gotowiu wznieść: Dajże mi pokorę z cichoscią, tak zobać, bym się Jezusowi memu mógł podobać.

* Zobać, t. i. jebrac.

4. Sprawiedliwośćią mię racz, Jezu! nabawić, w pokoiu, w radości, daj mi się zabawić. Niech Ducha owoce we mnie się zagnają, a sprawy niech ciała nigdy nie panują.

5. Mój Jezu! dotknij mię łaski twej ramieniem, a zapal me serce miłości płomieniem. D!

D! racz na mię weyrzeć okiem twej ludzkości, iac serce oddawam w prawdziwej ufności.

6. D Jezu mój Panie! Królu nad Królami, racz mię w biedzie cielej, twemi pociechami, łaskować mi mocy daj wielki przysięgi, ty umiesz ośkodzić ból krzyża strasznego.

7. W krzyżu i pociebie posil mię Duchem swym, żebym mógł zwyciężyć zawsze Duchem Świętym, diabła świat i ciało zle pożądliwości, bo się przeciwko mnie spoisy we złości.

Esaj. 3, 19. Poznać mitosć Chrystusowa, przeworzącać wpełną zaiomosć.

Ach Liebster! zeuch mich von der.

428. Ach Jezu! pociągnij do ciebie duszę mą, niech myśli ma w niebie: Zgładź chciwość ziemskich marności, zniżej ciała grzeszne żądności.

2. Ach! tak jest ta dusza hezelsliwa, która z Jezusem swym przebywa, zaniedhawij rozkosz światła, w których największa utrata.

3. Niech to już w sercu swem uważam, a tobie, Jezu! cale się dam: Bądź sam iedynie Starbem moim, ja z duszą, z ciałem iestem twym.

4. A tak się w tobie, rozradnie, niech zbradę na mię świat gotuję; coż ja dbam na tego flet, gdy mi sama ciemność świeci!

5. Łoć twierdzą pociech i pokoiu, tu wytrwać mogę w ciężkim boiu; tu się nie lękam w złej chwile, gdyż walczę w Jezusa sile.

6. Zaczem się już łasce jego dam, ziemskich rzeczy cale zaniecham; to będzie cel mych żądności, co wieczne daie radości.

7. Użyj mi w tem sil Ducha twego, siliu żądze serca przewrotnego; tak iestem i będę twoim, a ty wiecznie będziesz moim.

1 Monz. 24. 31. Wnidy, Włogostawionu Płakil przeczbył stal na dworze?

Ach! konnu' du süßer Herzensgast.

Nota: Dzieki czynię, w twoim.

429. Ach! przyjdź, Gościu pożądany, duszy mojej Radości! zmach serca tobie jest dany, w tej jałosnej niskości.

8

2. Wotizm.

2. Weźm, drogi wiary Zadań! * wszystko, co nie jest twego: Zmocnij wolę w niedostatku, broń ją od światła złego.

* Zadań, t. i. Ducha świętego.

3. Masz twe weprzecie łaskawe w padół serca grzesznego; wśiał wyprowadziś twą sprawę, patrząc na mnie nędznego.

4. Serce, duszę, zmyśł otwieram tobie z jądzą gorliwą; za Bysł duszy cię obieram, pragnę cię wiarą żywić.

5. Przybądź, przybądź! a wieczny z słabem dziecięciem twoim: Dziwną twą słodkość duszy daj, i paś mię soliem twoim.

6. Twa Matka niebem smakuje, twe źródło żywot daie: Co zmyśł nasz ięszce nie czuje, kosztować nam podać.

7. Jest w prawdzie słabem w skrytości, przebież żywot przynosi, (a miedzy nie daie złości,) i serce wzgórze wznoś.

8. Tak Bóg do duszy wstępuje z wśelką swą obfitością, moc swą spólną otazuje służącym mi i wiernością.

9. Tam moc czarta już zdeptana, a świat przezwyciężony; duchom wiernym moc jest dana, grzech zwyciężyć z wśelą stron.

10. Bóg jawia, co następuje na troski czas cierpienia; gdy czeł z grzechu występuje, nadejdzie uwolnienia.

11. W ten czas się Bóg z duszą złącza, w bezceły prawie miłości: Co nie jest jego, obdaje, z Drociskich swej mądrości.

12. Wtedy iarzmo Zbawcy wdzięczne, a lekkie brzemie jego. Dusza wzdycha ustawicznie: Wym już była u niego!

13. Kiedyż mię weźmiesz do siebie? Kiedyż tam przyjdę: Bóg! bym wiecznie oglądał ciebie w świetnym wybranych Zborze.

14. Jedną wiec, że ogładam Słab mój w niebie radości, stać przed twym tronem pożądam, po tej światowej złości.

15. Duchu łaski! racz mię wspierać, a broń mię od upadku, troski moje racz podpieścić, ratuny w każdym upadku.

16. Walcz na przeciw wrogom moim, a zwycięstwo otrzymam: Chęć mię zrazić gwałtem moim, niech od ciebie pomoc mam.

17.

17. Weźmij serce moje całe, utwierdź je z wyśokości: Zbawion będę doskonałe, gdy cię uwrzę w wieczności.

Bj. 42, 3. Pragnie dusza moją do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyjdę, a otazę się przed obliczem Bógem.

Gott Lob! ein Schritt zur.

Nota: Weselmy się Chrześciane.

430. Bógu dzięki ku wieczności, krokiem się przybliżyłem: Czesz żywota w tej niskości szczęśliwie dołoneczylem. Serce wyznosę, Bzodko! Płobie, zład wśe łaski czerpa sobie dusza ma do żywota.

2. Liczę godziny, dni, lata i długo czełam tego, abym ciebie, zjedhy z światą, Zywocie życia mego! uwrzał w zbawiennej wieczności, gdzie pozbawhy śmiertelności, z tobą żyć mam na wieki.

3. Dzieni twej, Zbawco! miłości rozżarzył się w duszy mej: Umyśł, i wśe me wnetrznosci sioła w związku takowej, że luboś w mnie, a ja w tobie, z tobą jednak żyję sobie bliżej być zjednoczony.

4. Dbyś pośpieszył się do mnie! Liczę wśe okamgnienia: Dbyś przyśedł, niż ożębnie serce bliskie skonania! Dbyś przyśedł w chwale swojej, do oblubienia twojej, która już jest gotowa!

5. A gdyś hojnie Ducha twego oleśł * we mnie wysłał: Sobies też gmach serca mego sam na mieśkanie obrał; więc twa światłość mię oświeca, i lampę wiary roznieca, bym cię mógł wdzięcznie, witać.

* Oleśł t. i. Dary Ducha Świętego, osobliwie radość w Duchu Świętym.

6. Słysz głos oblubienicy twej, przyjdź, woła miła twoja; woła, krzycz, z duszy całej: Przyjdź, Jezu! Radość moja! Przyjdź, przyjdź! woła bez przestanku; znaś mię, o Bógu Danka! Jemci jest posłubiona.

7. Wśałże czasu przyśięcia twego wealeć nie przepisuję; choć wiem, że się ciebyś z tego, gdy pilnie się gotuję na każdy czas i godzinę, słysząc, że idziesz, nowinę, Płobie z radością śliczą.

8. Dość, gdy jestem upewniony, Oblubienicze duszy mej! że nie mam być obdaczony nigdy od

miłości twej; że sobie, Księżu żywota! otworzy mi w niebo wrota, na wielki mię posłubisz.

9. Zjad cię wystawiam z wdzięczności, gdy się ten (dzień) (czas) (rok) już skończył: Jam też w tej troskłej czesności częśc żywota dokończył. Chętnie, śpiekno daley ide, aż do prawej bramy przyjde, Jerozalem gornego.

10. Gdyby me skobialy ręce, gdyby kolana mdlały, podaj mi rękę twą w przedce, by w boiu nie zwatlały; by się zmocniło przez moc twą me serce, i do nieba się ustawicznie wzbijało.

11. Idź duszo! w wierze, w ufności, przeczę żebys się leżała, a z drogi sprawiedliwości światowi zwiész się dała: Długilić się zda w żywocie bieg, wzbij się, tak orzeł w locie, strzydlami cney miłości.

12. Jezu! w wierze dusza moja już się do ciebie wzbija; bo naysłodsza miłość twoja mię s' sobie przywabiała. Przeczą z wysiłkiem, co tu w czesności, już jestem pewnie w wieczności, gdyż w Jezusie mym żyję.

Ps. 10, 41. 42. Marto, Marto! troszęs się, i kłopotęs się ośolo wielu rzeczy; alet ieznego potrzeba: Marya dobra częstę obraca, która od nieo obdarta nie będzie.

Seele! was ermtid'ft du dich.

Nota: Ufność ma Jezus drogi.

431. Duszo! czemuż z troskaniem szukaś rzeczy w tej niskości, które przesłono z łezaniem utraciły w tej ziemskiej włości: Szukaj Jezusa twego, pomoc wieczna u niego.

2. Zbierz umysł rozzerwany, niechay się ku Bogu wzbije: Wznies go w niebo, stroskany! niechay w Boskiej łasce żyje. Szukaj ic.

3. Pragniesz często pokoju, co cię, smutnego, uciekają; bież do żywota Jeroz, Jezus cię hojnie pociesza. Szukaj ic.

4. Miałas niespełnioną mekę, którą pielko więć sprawiło: Zenci niech poda rękę, co cię radością daruje. Szukaj ic.

5. Ach! nie dobrać duszy twej, żeś wiele czasu utracił, w szukaniu marności swej, gdzież zgola żywot swój stracił. Szukaj ic.

v.

6. Chodź zawżdy w prostocie, wieści w biegu biec nie słodzi, Bogu, z morza swej miłości, cienie, chorego, ochłodzi. Szukaj ic.

7. Wła nie wieść, że w świecie intry sposob się znajduie, który w Boskim namiecie, upodobania nie czuie. Szukaj Jezusa ic.

8. Z Boga masz bieg w żywocie, obrodził cię z Ducha swego; zjad nie leż daley w błocie, na leżysz w Królestwo tego. Szukaj ic.

9. Niech duch twój wyniesion bywa nad niebieskie wysokości; co tu ziemi porywa, niech przeczą uchodzi w przedkości. Szukaj ic.

10. Zbliż się do rzek iajności, co płyną z Baranka tronu! a na wiernych w czystości hojnie się leia do zgonu. Szukaj ic.

11. Wielmożność tego niechay zawżdy w oczach twoich będzie: Ku niemu szczerze wzdychaj, błagaj go że łzami wszędzie. Szukaj Jezusa ic.

12. Wadź spokojny w stałości, bowiem do kresu przystąpił: W wierze w Boskiej miłości odpoczynek wnet dostąpisz. Szukaj Jezusa twego, pomoc wieczna u niego.

Ps. 42. cathy. Jako ieleni trzępży do strumieniów wód, tak dusza moja woła do ciebie, o Bogo ic.

Wie ein Hirsch in großen Dürsten.

Nota: Weseł się, o duszo moja.

432. Jako ieleni szuka jdroia w ciełkiem umordowaniu, tak cię, Bogo! dusza moja żąda w swem ztrafowaniu: Pragnie cię, Boga swego, w mocy zawżdy żywego mówiąc: Rychnoli moiego oglądam Płana wdzięcznego.

2. Cieszą płacząc bez przestania, łzami karmię swą duszę; gdy brzydkiego urągania: Gdzieś twój Bogu? słuchać muszę. Wzdalon od domu twego, mnie przed tem codziennego, z wielką wielką radością, teraz schnąć muszę żalnością.

3. J czemuż wżdy tak bez miary, duszo moja! omdlewasz? Wadź w Bogu tej całej wiary, że mu w rychłe zaśpiewasz, i oddasz dziekczynienie, za tego wybawienie: Tylko rychło ratuj. Doże! dusza daley trwać nie może.

4. Ciebieć sobie przypominam, tu w krainie Jordanijskiej. Z góry Mizar ciebie wzywam, na pustyni Hermonskiej. Gdy twych przepaści wirth,

S 3

wiry,* za sobą się zmurzyły, i ich z hukiem he-
lest † frogi czynił we mnie wielkie trwogi.

* Wiry, t. i. ochłanianie bezdenne.

† Szelest t. i. humiący odgłos.

5. Włec twe strasne nawalności o mnie się
otręcały; ducha twej popędliwości dmąc, poraził
mnie chciały; aleć mnie do swej łitości poratuleś w
trudności: Za coć będę chwaleć dawał i wlecznie
ciebie wyznawał.

6. Mżeł Wdgu, Elale swoicy: Czemużś mnie
przebaczyl? Czemużś mnie z ciężkości moicy złemu
wyrwać nie raczył? Prawieć mnie zabilał, kiedy
mi uragał, mówiąc niemał dnia każdego:
Gdzież jest WDG, coś ufał w niego? —

7. Czemużś wždy tak bez miary, dusho moja!
omdlewaj? Bądź w WAnu tej całej wiary, że
mu w rychle zaśpiewaj, i oddaj dzieczynienie za
iego wybawienie, wcieląc się z przytomności obli-
cza tego miłości.

Pieśń Sal. 8, 14. Pośpiek się Mity mo! a bądź
podobnym jarnie.

WGu! komm du selbst zu mir.

Nota: Przypidź zbawienie.

433. WGu! przypidź, a przy mnie zo-
stawaj ustawicznie. Przypidź,
moy dushy Kochany, Przypiacielu żądany!

2. Dychąc króć cię požądam, gdyż znikad po-
ciech nie mam: Dychąc króć k'obie krzyczę, WGu,
przypidź! sobie żyję.

3. Niemaś rozkoży w świecie, ktorey pragnie
me serce: Twe, WGu! w mnie mieszkanie, jest
me rozkojowanie.

4. Anielskich blaśń zaerności, i wszystkie ich ra-
dości niechycie mnie nie mogą, bez WGuśa są
trwoga.

5. Wyzywol mnie już z wszystkiego, co widziś
we mnie złego, abys był bez odmiany na wielki
moy Kochany.

6. Cudzeniu nie słubuję, i serca nie daruję, w.
to tylko ciebie wpuszczę, wszystkie innych opuszczę.

7. Ciebie Syna WDGego! za grzechy umar-
łego, za bogactwo sobie mam, i za Oblubienica
znam.

8. Przypidź, o serca Skodkości ulżyj moie
ciężkości: Gdyż wolam ustawicznie: WGu!
WGu! przypidź do mnie.

9. Dze-

9. Dzełamam cierpliwie, prosząc o to gorli-
wie, abys w śmierci gorzkości, był WGu! ma
Skodkości.

Żai. 12, 3. Podziecie z radością czepać wody z
tróich tegoż Zbawienia.

WGu! meines Herzens Freud.

Nota: Kiedyś się obaczęmy.

434. WGu! serca Radości, Skodki WGu-
zu! dushy mey Szczęśliwości,
Skodki WGu! Najlepszego Bezpieczności, Skodki
WGu! WGu, Skodki WGu!

2. Dychąc króć cię wspominam, Zbawicielu!
Siebie iedynie żądam, Zbawicielu! Pragnę, u
Siebie być sam, Zbawicielu! WGu, Zbawicielu!

3. Nic nad cię najmiłszego, ma Miłości! Nic
nad cię wdzięczniejszego, ma Miłości! Nic nad
cię skodeczniejszego, ma Miłości! WGu, ma Mi-
łości!

4. Paś sam, i nasycaj mię, rąfki Chlebie!
Posil, gdy mam pragnienie, z łaski z Ciebie:
Bądź ty me Odpocznienie, ma Dłodo! WGu,
ma Dłodo.

5. Chorým jest, przypidź, znacniaj mię, moja
Mocy! Slabym jest, posilaj mię w mey nie-
mocy: Gdy umieram, cieś ty mię, Cieshycielu!
WGu, Cieshycielu!

Kol. 2, 3. W WGuśie kryte są wszystkie skarby
mądrości i umieistności.

WGu! meine Freud' und Wonne.

Nota: Ach! coż ja mam.

435. WGu! Ulecho bezpieczna WGu!
Światłości serdeczna WGu!
moja Ufności. WGu! zdrowia Jasności, WGu!
Zdroin dobra wsego, WGu, pociechaj smetnego.

2. WGu! Dychi mi jest dany, za Zbawiciela
obranę: Dychi wystał za mnie trwogi, ba i krzyż
śmierci frogi dla mnieś podiał w cierpliwości,
żmotaś dobył w trudności.

3. Jeś, o WGu! zdrowie twoie rad podał pod
żółtkie żnoie, z samey tu mnie miłości: Przecz-
ewym i ja z Kochania, za czasu przesładowania
cię tobie nie zmarł w radości.

4. WGuś nasz Żywot sposobny, tego WDG,
Duch kieruie, WGuśa w sercu czuie, ten lato-
roślom podobny, ktore przez co wzrośt małą, z
macyś dobierać.

5. Gdzie w sercu trzymam mieszkanie Jezu! gdzie przebywa, tam człowiek żywot miwa, tam ginie użytkowanie: chociaż go śmierć zabije, przecie on w Bogu żyje.

6. Pomóż Jezu! z tej trudności, kiedy krzyż, utrapienie, kiedy grzybie sumnienie, gdy dręczą grzechów ciężkości, tyś zapłacił moje długie, z łaski, bez mego zasługi.

7. Nie dajże mi, Jezu! zginąć, w życiu, gdy świat mam minąć, i gdy się śmierć przybliży, niech się twoja pomoc zniży: Duszy mojej, w czas konania, Jezu! przyjdź do odebrania.

Pj. 42, 3. Kiedyż przyjdzie, a ośleże się przed obliczem Bdzem!

Ach! wenn werd' ich schauen dich.

Nota: Jezu serca Radości.

436. Kiedyż się obaczemy, miły Jezu! Kiedyż się obłapiemy, miły Jezu! wstał cię z serca pragniemy, miły Jezu! miły Jezu!

2. Za tobą tu boleję, śliczny Jezu! dusza w tęskności mdleje, śliczny Jezu! czekać oświecie, śliczny Jezu! Jezu, śliczny Jezu!

3. W wszystkich się smęce, lekam, drogi Jezu! Czego od ciebie niemam? drogi Jezu! Ty mnie, ja ciebie trzymam, drogi Jezu! Jezu, drogi Jezu!

4. Słodkość twojej wdzięczności, słodki Jezu! ciechy mię w mego żalności, słodki Jezu! słodząc krzyża gorzkości, słodki Jezu! Jezu, słodki Jezu!

5. Przyjdź do mnie, Gościu święty, wierny Jezu! Zrzuć ze mnie grzechy przelęty, wierny Jezu! Tyś duszy pokoy wzięty, wierny Jezu! Jezu, wierny Jezu!

6. Niech miłość twą oglądam, wdzięczny Jezu! Z duszy cię pragnę, żądam, wdzięczny Jezu! Codziennie cię wyglądam, wdzięczny Jezu! Jezu, wdzięczny Jezu!

Pj. 63, 9. Przyłgnęła dusza moja do ciebie; prawica twoja podpira mię.

Liebster Jesu, du wirst kommen.

437. Naymilshy Jezu! w rychle przyjdź, racz twych wiernych rozwelecić; bo są w wielkiej potrzebie: Jezu moy! :: pragnę ciebie.

2. Ach

2. Ach! spraw, bym zostawał twoim, racz mię cządzic Duchem swoim, przebywaj zawsze we mnie: Jezu moy! :: pragnę ciebie.

3. Naprawiaj Jezu! ścięzki me, zmacniaj na drodze nogi mdle, daj wzdychać ustawicznie: Jezu moy! :: pragnę ciebie.

4. Przyjdź, Jezu, me pocieszenie! a spraw sercu wyzwolenie z grzechu, co miekła w ciele: Jezu moy! :: pragnę ciebie.

5. Sedynie ciebie miłuję, z innych rzeczy twógi czuję, nie dajże zaginać mnie: Jezu moy! :: pragnę ciebie.

6. Sprawże serca odmienienie na twoje wyobrażenie, bym podobny był tobie: Jezu moy! :: pragnę ciebie.

7. Przystrój serce moje ślicznie, oświecaj iel ustawicznie, bez ciebie nie znam siebie: Jezu moy! :: pragnę ciebie.

8. Daj miłość twą o tej dobie, abym był podobny tobie, a zostawał sam we mnie: Jezu moy! :: pragnę ciebie.

9. Zachowaj mię mocą swoją, ty jesteś Ucieczką moją, bym nie zginął w potrzebie: Jezu moy! :: pragnę ciebie.

10. Mój naymilshy Przyjacielu, naywiersnieyszy Zbawicielu! daj, bym cię wdział w siebie: Jezu moy! :: pragnę ciebie.

Jilip. 1, 23. Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem; bo to daleko lepiej.

Ach! wenn doch mein Jesu.

Nota: Jezu słodkie pamiętanie.

438. O! być teraz moy Zbawiciel przyśled, drogi Odkupiciel, a wziął mię już z tej nędzy do siebie, iako nappredzey.

2. Coż na tym świecie inzego, tylko płacz, krzyk, i do tego nienawidzę, przesładowanie, praca, ucisk, też przelanie.

3. Tu kłopoty, niedostatek, choroby, śmierć na ostatek, marności nad marnościami, na co patrzem codziennie sami.

4. Wszytko na tej niskiej ziemi nie długo trwa, wnet się zmieni: Co się tu iak złoto świeci, prędko się obraca w smięci.

S 5

9. Zu

5. Żywot nasz i lata nasze podlegają wielkim jawie przypadkom niestateczności, zaraz z młodości i w starości.

6. Pości członkowie zdrowi i chodzą, poty się też tylko godzi: Gdy chęć, Panie! weź mię z świata, niż nastąpią słabsze lata.

7. Pokrewni i przyjaciele, których w on czas bywa wiele, zwłaszcza gdy nam będziesz służył, każdy cię zna, każdy cię służy;

8. Lec, skoro cię Bóg opuści na czas masy, i dopuści ubóstwo, a takiej przygody, nie podając ani wody.

9. Gdy się ruszę i obrocę, i oczami memi rzucę, wszędzie po tej tu niskości wszędzie pełno nazbyt złości.

10. Każdy zgola leży na tym, być mającym i bogatym; choćby przyшло duszę stracić, byle się tylko z bogactw.

11. A tak wolę z świata tego iść do nieba rozkośnego, gdzie się nie trzeba przygody obawiać zły, ani słoby.

12. Przetoż cię już żegnam, świecie! i was, którzy go pragniecie; także wszystkie dostojności: mię Bóg woła do radości.

Pf. 42, 3. Pragnie dusza moja do Boga, do Boga żywego.

Du unbegreiflich höchstes Gut.

Nota: Pogrzebmyż to ciał

439. O drogi Starbie Jezusie! co uweselaś mą duszę, ciebie Brzodko! dusza żąda: przyjdź, pomoż, boć cię wygląda.

2. Zeleniem jestem pragnącym, od ciepła całe mdlejącym. Niech, Jezus! ielen się chłodzi, pości go, niech z tobą chodzi.

3. Bez głosu trączę do ciebie, przystem wzdycham: Ach! słyś w niebie: Niech, z cie, Studniczo dobroci! posłel duszy się wroci.

4. Żywy wód mi niedostate, pociągny, Jezus! w twe kraie dusze, która tu omdlewa, i pragnąc cię, ży wysława.

5. Gdyś pasł, o Najmilszy! mój Baranku nasyłaczniejszy! Do przodła, gdzie odpoczywaś, pnieś mię, gdyż pragnienie me znaś.

6. Jużci ledwie wiadam sobą, gdyż wołam trączę za tobą: Jak ielen, ochłody szukał, day, Jezus! niech ią w tobie mam.

Filip.

Filip. 3, 8. Wszystko poczytam sobie za śłobę, dla jasności znajomości Chrystusa Jezusa.

440. O Jezusie! zbaw mą duszę, tokie całe życie, wszystko ci ofiaruję: Tys jest mój Starb, me Zbawienie, tys me wieczne Pocięgie, najmilszy Jezusie!

2. Gdy ią mam cię, mój Jezusie! więcej tu już nie żadam; srebro, złoto jest iak błoto, za nic ią te sobie mam; perły drogie i kamienie, procz cię zważam w lišej cenie, najmilszy Jezusie!

3. Zyskając światów jestem gotow opuścić dla Jezusa: bo bez niego, Starbu mego, śmieszna jest moja dusza. Już, ratuj mię sam w pokusie, i racz pociechy mą duszę, najmilszy Jezusie!

4. A iak ciebie, w mey potrzebie zawżdy się trzymać będę: Ciebie, mego łochanego Jezusa już nie zbedę. Miał cię w sercu, wszystko mam, z radością ten świat opuszczam, najmilszy Jezusie!

Pf. 119. 176. Błądź iako owca zgubiona, szukałże sługi twego.

Guter Hirte! willst du nicht.

Nota: Usność ma Jezus drogi.

441. O Pasterzu duszy mey! czyli nie trądy twey? czyli nie chęć tey ratować? gdy się kładzie w tęskności na ramię twey miłości.

2. Patrz, iak się błagać muszę po pustyni świata tego: Przyjdź, a wprowadź mą duszę do owczarni ludu twego, który chwali w wieczności cię, w świętych społeczności.

3. Pragnę w tej szczęśliwości uprzeć wnet opłaczność twoję: Nie ustam w żądoci, aż przywiedzieś duszę moję tam, gdzie niemaż łelanie, niemaż ani błagania.

4. Do, pości się tu bawię w wielkimi jawie utrapieniu, dni i lata swe trawię, podlegaąc uciążaniu wrogów mię podchodzących, iak owieczkę zwodzących.

5. O Jezus! nie dopuszczaj pasczęle otwierać miłkom, sam im odpor day, pozrzed mię uśkuiącym: Przyimił mię, owieczkę swą, w owczarnię twoję wieczną.

Jilip. 1, 21. Mnie żyć jest Chrystus, a umrzeć żyć
Du, o schönes Weltgebäude.

442. O piękna świata fabryko! * podobay się komu chcesz, zwierzęcne twoje kśnienie wszystko jest szczytych kłesiel **
odzież: Niech się ci w tobie kochać, co o niebo nie nie dbać; ia ledynie pragnę cię, przesłiczny mój Jezuś.

* Fabryko, t. i. budowanie.

** Kłesiel, t. i. utrapienia.

2. Szabi z ciężkiego robienia, gorąca też zbytniego, pragną dni długich skonczenia, i głodu wieczornego, aby po swem obciążeniu przyskli znou wu wytchnieniu: Ja, ia u ciebie być chcę, przesłiczny mój Jezuś!

3. Ach! kiedybym w łodziach twoich (iałobym sobie żyć), będący, zagrzal się w onych, tedybym nie żęwollił, za tę uciekę braci czego, ni złota Dsirowego *, ia co z tobą mieszać chcę, przesłiczny mój Jezuś!

* Złota Dsirowego, t. i. napyrzedniejszego, nawłotowniejszego. 1 Krol. 10, 11. Jzat. 13, 12.

4. Niech drudzy kochać morze, wiatrom, wałom się dać, dla tego, by mieli w worze, fale *, biedy wystać; ia wiatry piorę się wzbiam tu wdziecznym niebieskim gorom; bym przy tobie był wiecznie, przesłiczny mój Jezuś!

* Fale, t. i. nawalności, szturm.

5. Po tysiąc króć żyję sobie, po tysiąc króć i daley, by położono mię w grobie, członki odpoczywały: Napyrzedniejsza ma część duch mój, miał od ciała już swoy pokoy; Ja wiecznie patrzal na cię, przesłiczny mój Jezuś!

6. Przyjdź, o śmierci! snowa krewna * przyjdź, wyprowadź z tąd mię przez: Rusz nawy ** mę kotew † jedna, w port †† bezpieczny mię zasiedź. Niech, kto chce chroni się ciebie, ia utadnie się z ciebie; bo przez cię ia tam weyde, gdzie z Jezuśem się żyde.

† Śmierci, snowa krewna, t. i. sen, spanie, oczyszczeniem jest wobrażeniem, a tak niby krewnym i bratem śmierci.

** Nawy, t. i. łodzi, otarci

† Kotew, t. i. łotwicy.

†† W port, t. i. do brzoza, do polotu.

7. Ach! bym ciała mego taras *, leżęce dzisiaj złożyć mógł, a przyszedł do nieba zaraz, w radości żyć, tambym słowy wybornemi, z Aniołami

dości tam miejsce wstąpi, tedybym ustami memi, między Aniołami twemi, wychwalał cne Wdstwo twe, przesłiczny mój Jezuś.

8. Wszakże, gdyż ten mój radości i niebieskiego ratu nie mogę widzieć w przedkości, a w tym tu świata kratu, wiele bied wystawać muszę, tedy serce, myśli, duszę, tym czasem l'obie wznioś, przesłiczny mój Jezuś!

Inna Kompozycja.

Du, o schönes Weltgebäude.

443. Ty, o śliczny, piękny świecie! podobay się, komu chcesz, twe radości w tym namiecie, żałości pełne, co wieść: Ci, co o niebo nie dbać, niech się tu w tobie kochać; ia się garzę do swego Jezuśa naimiljszego.

2. Budźcie barzo spracowani w czas końca upalenia, ciężką pracą zmordowani, żyję dni do skonczenia, aby po pracy ciężkości, odpocząć mogli w radości; ia żyję, być u ciebie, Jezu! któryś jest w niebie.

3. O! gdybym był już na konie twem, iałbym sobie żyć, ciebie wyrzał na twym tronie, a tam uciechy liczył, lepsze uciechy z twoiego nieba, niż z złota szczytowego, tam ia z tobą chcę mieszać mój Jezu! i przeżywać.

4. Niech inni się doznawać na morzu nawalności, w niebezpieczeństwo wdawać, dla dobr ziemskich marności: Wiara ma, iał serce sprzyja, do gór niebieskich się wzbija, tam wnet, Jezu! pośpiechyc chcę, i z tobą, się cieszyć.

5. Zyskując króć i więcej sobie żyję, bym odpoczywał, gdzie nawlepię pokoy w grobie, tam czasu oczekiwal, gdy dusza z ciałem złączona, przez cię będzie pocieszona, patrząc na twą twarz. Wnie Jezu! moje Kochanie.

6. Przyjdź, o śmierci! przyjdź w polotu, wyprowadź mię z więzienia, ciało po tak ciężkim boiu w prowadź do ośłobzenia: Niech się leła twę postaci, kto przez cię żywot utraci; lecz ty nie zatrwożysz, radość w Jezuśie mnożysz.

7. Ach! gdybym ciała mego wdzienie dzisiaj mógł złożyć, i do nieba wysłanego przyszedł, w radości żyć, tambym słowy wybornemi, z Aniołami

twemi światłami, Jezu! cię wdzięcznie sławił, i ustawicznie chwalił.

8. Ale, gdy ięże niemożna dotrzeć pałacu twoiego, a tu krzyż i nędza różna, niż do nieba złotego przyjdzie, muszę przeciwności cierpieć w tej ziemskiej niskości; lecz myśli się wzbilią, do Jezusa zniżając.

Jan. 4, 10. Gdybyś wiedział ten dar Bóg, i kto jest ten, co mówi: Daj mi pić! tedybyś go prosił, a dał ci wódę żywą.

D Ursprung des Lebens.

444. O Źródło żywota, wieczna Światłości! którego do brota znaczenia w skabości. Nżeko wody żywej, jasnej, czystej, cichej, która się z przybytku Boga świętego, rozlewając w ducha cię tu pragnącego.

2. Mówiś: Kto serdecznie tej wody pragnie, co posła wiecznie, niech przyjdzie do mnie tu niebieskie dary, obfitość bez miary: Niech w wierze przystąpi do Źródła tego, tu znajdzie, co wiecznie chłodzi każdego.

3. Nuż, wierny Pasterzu, pragnąc przychodzić: Ach, przyimiń, o Jezu! mnie, owieczkę twą. Słub twój ubogiemu wypełnił nędznemu, gdyż widziś, że biedny, nagi, ubogi, i dałeś mi darmo dar Bóg drogi.

4. Ach wdzięczny Strumieniu! tyś posłał mi duszę w ten pragnieniu, sam się daruję. Gdy cię kto pożywa, gorzkości pożywa, weseląc się weseli serce tego, pozbywszy boleści i smutku wszego.

5. Dla tego daj mi pić, iakoż rzekł w słowie, racz wszystko zatopić duszy mej żądzę w morzu twojej miłości: Niech święte żądze mnie ciągną do przybytku niebieskiego, upoy mnie hojnością domu twoiego. Ps. 36, 9.

6. Gdybyś zaś gorzkością krzyża mnie poił, daj bym ci z radością w tym posłuszny był: Ci, co pią z twego kielicha gorzkiego, z któregoś w napełnieniu pił sam męce twej, ci będą się cieszyć w radości wiecznej.

7. Użyj tej ochłody, Jezu! mej duszy tam, gdzie twojej trzody ucisk nie ruszy: Gdzie pociech obfitość, gdzie bezpieczna cichość, gdzie rozkosz gdzie,

gdzie chwala wieczna tronuie, gdzie Jezu swym wiernym niebo daruje.

Filip. 3, 8. Wszystko poczytam sobie za ślody, dla jasności znajomości Chrystusa Jezusa: = dla którego w wszystko utraci, i mam to sobie za gnob, abym Chrystusa zyskał.

Schatz über alle Schätze.

Notą: Mam wolę, się rozestaci.

445. Starbie nad wse jasności, Jezu! Starbie drogi! tyś uciechą w ciękości, iam tobie ubogi gmacz serca mdłego zlecił, gdyżes bolem twoim boleść moję ulecił, stał się Zbawcą moim.

2. Ach Radość mej radości, z nieba Chlebie prawy! tyś Pokarm mój w żalości, i Lekarz łaskawy, ty mię możesz uciechy czasu utrapienia, skodkością swą pociechy we dni upalenia.

3. Niech, Najmilszy! obaczę łaskawą twarz twoję: Niech duch w radości ślaczę, okaż światłość swoją: Krom ciebie na świecie żyć, iest prawe niebezpieczeństwo; przed oczami twymi być, iest prawdziwe bezpieczeństwo.

4. O Jezu, mój Zywocie, o słodki Pokoju! Towarzyszu w kłopotcie! biy, iak chceś, w tym boiu: Ja chcę cierpliwie znosić, co ty na mnie włożył, w miłości twej wiernym być, choć też krzyż rozmnożył.

5. Serce me tobie stale zawżdy zostanie, umrzeć i żyć ci trwale; chce raczej, mój Panie! z tobą się w ogniu znoić, niż krom twej bytności w raju świata się poić w wżgardzie i w żalości.

6. O ty chwalo doczesna! duch cię mój nie zjada, myśl moja już iest śpiętna, do nieba pogałda, gdzie Pana upatruie tam ia też pragnę żyć, gdzie Pan namiot buduje, bowiem tam dobrze być.

7. Nuż, Jezu, na uciecho! przyjdź, a weźm mię z sobą, posł mię twą pociechą, duszy mej Ozdobo! staw mię, z łaski twej, Bóg! w niebieskiej radości, niż tam skodzić nie może, gdzie pokoy w wieczności.

5. Mój. 18, 15. Proroka z postrzoblu ciebie, z braci twej, iatom ia jest, wzbudzi tobie PAN BÓG twój, onego słuchac będziecie.

Großer Prophete! mein Herze.

446. Wielki Proroku! pragnie serce moje, od cie samego być nauczone: Tyś z łona BŹskiego nawiedził twoje, atąd przez cie wszystko już zjednoczone: Tyś, tak Pośrednik hatana zwyciężył, a gdyś mu głowę stari, boyci się zaczęli.

* Zjednoczone, albo poiednane przez krew krzyża jego. Koloss. 1, 20.

2. Wierzy Kapłanie! na ciebie pamiętam, sercem gorliwym czasu każdego proszę, byś wzbudzenia nie poświęcił sam, któryś Ofiarą za mnie grzesznego: Tyś, iat Przyczynca, już do nieba wstąpił, byś własnych twych tu i wiecznie zastąpił.

3. Królu chwalebny! ciebie stawie chcemy, stoy, serce, Piemu swe wdzięcznie strony: Tak chwale BŹją rozmnając będziemy, bośmy, Zbor twój, drogo odtupiony: Panuży Królu, drogi Zbawicieli! i broń twych wiernych, ludzi Przytacieli!

4. Nuż, niechże wszystko ci śpiewa, o PANIE! bądź pochwalone twe Imię drogie: Za cie też wielbic chcę, poki minie stanie, i Halleluia śpiewać pomoge: Chwalić cię bede, Kłaje życia mego! Niech wszelki duch chwali PANa tego!

XXXVII. D miłości ku Jezusowi.

Esaj. 3. 19. Miłość Chrystusowa przewojsza wszelką znajomość.

Nota: Z samego nieba ide.

447. Bóg Dyce, z hercey miłości, powstał Syna z wysokości, dla wzniesienia mizernego człowieka w raju upadłego.

2. Tego wdzięczna, wierna dusza miłuje PANa Jezusa, nad wszystko stworzone rzeczy, łaskę jego ma na pierzy.

3. Rozkośy i maigności, przyciało i zasności odrzuca: w samym już PANIE, całe swe składa usanie.

4. Strachów się ludzkich nie boi, wiernie zawsze przy nim stoi; woli sroga śmierć podstąpić, niżli Boga odstąpić.

5. Nie

5. Nie może duszy wiernego żadna rzecz odwieść od niego: Ma w nim, i w dzień zley przygody pewną rozkoś, pewne gody.

6. W świecie będąc, tęskni po nim, rada słyszy, mówi o nim: To tey powśednie staranie, czynić PANiście przyłazanie.

7. Często ku niebu pogłada, rozłączenie z ciałem żąda, żeby z tym, tego miłuje, mogła być, gdzie on królui.

8. Nie nie jest w świecie droższego nad PANa i miłość jego: Ta ciału i świat zwoiui, i nad czartem triumfui.

9. Żył ludzki krasomowny, nigdy nie jest tak wymowny, aby miał wszystko własności wypiezyć tey eney miłości.

10. Szczęśliwi, którzy kochanie mają swe w Jezusie PANIE. Sowitą w niebie zapłatę, wezmą za każdą utratę.

11. W tym za przykład wystawieni, przodkowie błogosławieni; bo już po swym dobrym boiu z PANem mieszkają w pokoju.

12. Ci zaś, co świat miłowali, w lubościach ciała pływali, mają biedy, męki mają, ulgi wiecznie nie uznają.

13. Chryste, najmilszy PANIE! iedyne świętych Kochanie! daj cię miłuiem serdecznie, czyniąc twą wolą skutecznie.

14. Serce naje tak skłon P sobie, byśmy tęsknili po tobie: Nie nie mając tak miłbo' iat ciebie, PANa swojego.

15. A gdy przyidzie czas skonania, duszę z ciałem się rozstania, przybądź, przybierz nas do siebie, daj mieszkanie wieczne w niebie.

Jan. 14, 23. Kto mię miłui, słowa moje zachowywać będzie, i Dwiec moy umiui go.

Ich will dich lieben, meine Stärke.

Nota: Kto woli BŹę.

448. Chęć cię, Mocy moia! miłować boś ty duszy mey Dzdobą: Chęć się serdecznie w tobie kochać, i ustawicznie być z tobą: Miłując cię, ma Światłości! pokim tu jest w tey miłości.

2. Chęć cię miłować, Żywocie moy! iat, Przyciela wiernego: Chęć cię wystawiać, iat ługa twój, poki żyje z światła twego. Kocham cię,

cię, WDzy Baranku! najmiłszy duchy Ro-
chanu!

3. Ach! jem cię tak nierychło poznał, o ty
chwalebna Bieśności! jem cię prędzej za wła-
sność nie miał, Starbie drogi z wysokości: Wła-
cze, serdecznie żaluję, że cię tak późno miłuję.

4. Biegłem błędząc, tak zaslepiony, szukał
cię, nie znalazłem, byłem od ciebie oddalony,
światłość częstą miłowałem; lecz teraz się
przez cię stało, że cię serce oglądało.

5. Dziękuję, prawdziwa Światłości! że mi
świecą twe promienie: Dziękuję, niebieśna Ra-
dosi! że mam przez cię uwolnienie. Wam,
wargi złote, dziękuję, że pociechę w sercu czuję.

6. Prowadź mnie sam po ścieżkach swoich,
niech w błaganiu nie zostawiam: Niech, gdy cho-
dzę po drogach twoich, zachwicię się, nie usta-
wam. Świeć ciału i duszę mą, wieczną Świa-
tłością niebieśną!

7. Day oczom moim łzy obficie, day sercu
czyste żądności. Niech dusza ma przyzwyczała się.
ćwiczyć się w świętej miłości. Niech duch mój,
rozum i zmysł mój, u ciebie, Starbie! ma być
swoy.

8. Chcę cię miłować, ma Korono! chcę cię
miłować, WDze mój! nie za nagrodę przyrzę-
coną, lecz, byś ty mój, a i ja był twój. Byś
był duszy mey Kochanie, aż serce w śmierci
ustanie.

Matt. 11, 28, 29. Podźcie do mnie wszyscy, kto-
ryście spracowani i obciążeni, a Ja wam spra-
wie odpocznienie etc.

Meine Seele! willst du ruhn.

449. Duśo! chęśli spoczywać, rzeczy
dobrych zażywać, pragnieś,
wolna być trudności, i świeć się pożądlivosti:
Kochay Jezusa swego, dojdzieś wśnego dobrego.

2. Żaden czeł nie żałował, iż Jezusa mił-
wał, żadna dusza nie użyła biedy, gdy się z nim
ślączyła: W miłość jego wprawiony, jest pra-
wdziwie zbawiony.

3. Kto, go kocha naprzyjśy Starb kocha i
naprzyjśy, miłość mu otwiera wrota uciech wle-
cznego żywota. Kto go kocha, ma z tego słodkość
wielu przyśłego.

4. Włec

4. Włec, duśo! chęśli męśt uycć teraz i na
wieki, chęśli się w prawdzie uciekć, a do po-
koju przyśpiekć: Nie miłuy nie, przez tego,
lano dojdzieś wśystkiego.

5. Duśo! przecześ ty tego odpoczynku pra-
wego, rychley dawno nie uznala, iżbyś go, swym
Starbem, znala? Żaluy, coś uczynila, wieleś
sobie skłodziła.

6. Młey sobie świecą radość za błoto i nie-
prawość; boć żadna rzecz w tym to boju nie da
prawego pokoju: Tylko miłuy Jezusa, nie ruszy
cię potuśa.

7. Jezu! day z twej opieki łaskę, bym cię na
wieki z serca miłował całego, gardząc chwałą
świata tego: Day, cię kocham samego, nie pra-
gnęć nie inzego.

8. Sam wley Ducha miłości i słodkiej gorą-
cości w duszę moję wczodrobliwie, dobroć twą
niech znam wczodrobliwie, bym cię zawsze miłował, i
w tobie się radował.

9. Dobrze się duszy wodzi, co w twej miłości
chodzi, kiedy już o nie nie stoi, złego się nigdy nie
boi: Tys więcej, niż świat cały, w tobie iey
pobyt trwały.

10. Pokoy, odpocznienie, pociechę i zbawienie,
dawa, Jezu! miłość twoja, niechże się też dusza
moja w twojej ćwicz miłości, pomoż iey w
wśey słabości.

11. WDze, Miłoko, w kim zostawa, miłości
mu dostawa: że on w nas jest, poznawamy, gdy
go uczynkiem kochamy, kochać także Jezusa, Duch
WDzy nas pobudza.

12. Dgniu czystey miłości! zapal serce żado-
ści, abym w tobie się rozkochał, i głosu twoiego
słuchał. Miłuy Jezusa twego, dojdzieś życia
wiecznego.

Przyp. 8, 17, 18. Ja miłuię te, którzy mi miłuią:
a którzy mi szukaia rano, znaduią mnie. Bo-
gactwo i sława przy mnie jest; miłość trwała
i sprawiedliwość.

Ach! sagt mir nichts von Gold.

Nota: Kto woli WDzey naśladować.

450. Nie mówcie mi o śrebrze, złocie, o
piękności świata tego: Nie
może mię ciekć, w żywocie żadna rzecz tu z
świata

świata złego. Niech każdy kocha, co iego, ia Jezusa, Zbawcę mego.

2. On jest iedyną mą Radością, moy Starb, moy Dobraz przeszliczny, w ktorym się nasycam sytością, w nim znalazł się smak rozliczny. Niech każdy ic.

3. Świat ten z rozkośmi ustępuje, piękność ciała, i wse siły. Czas przysły to wszystko popsuje, co ręce ludzkie sprawiły. Niech ic.

4. On mym Żywotem i Światłością, samą Prawdą, Słowem wiecznym, iam w nim wchłapił mą miłością: On duszę Zamiem bezpiecznym. Niech każdy ic.

5. On jest Włnem wszelkiej zacności, on jest Król chwaly łaskawy: On mię może zbawić w wieczności, i zdarczyć w boiu me sprawy. Niech każdy ic.

6. Zamku iego nikt nie dobędzie, Państwo iego nie ustanie: Tron iego zawsze wiecznym będzie, w rowney zacności zostanie. Niech ic.

7. Bogactwa iego są bezdenne, wdzięcznego on jest oblicza: Ubioru iego nieodmienne, krewnego ie mi oczyszcza. Niech każdy ic.

8. On mię nad wszystko chce wywyższyć, przypodobać swej łasności, on mię chce bogatym uczynić, że mam opływać w hojności. Niech ic.

9. Choć też tu w niedostatku żyję, pielgrzymując w tym to czasie; przecie wiem, że ia raz utylę w raju chwaly iego zasie. Niech każdy kocha, co iego, ia Jezusa, Zbawcę mego.

Pf. 84, 11. Lepsy jest dzień w sieniach Właści, niż gdzie indziej tyścić.

Meinen Jesum laß ich nicht, ach.

Nota: Ufnosć ma Jezus.

451. Nie puszczę ia Jezusa! bo cożbym lepszego mieć chciał? Pokoju, radość ma dusza z łona iego ma, tak swoy dział: co uciechy sprawuje, mam w nim, gdyż go miłuję.

2. On jest moim, iam iego, miłość wielce nas związała: Zbawienie me od niego, krewnego iego to podał. W nim się mocno gruntuje w nadziei nie siwankuję.

3. Krom Jezusa cały świat tylko piekłem by mi się stał; gdy mym jest, mam wieczny świat, już na ziemi niekom obrat. Gdy ładne, chleb mi dać, co z nieba smak dostaje.

4. Co-

4. Godzina, w ktorej żąda ciele, Jezusa w sercu kawić, już najlepszy ogląda, łaski, pokoju ma zaszyć: Jedno w niego wyczerpie przynosi trosk ulżenie.

5. Żałę mi moy krzyż mały, gdyż go sam dźwigać pomaga, gdy ia tylko w nim trwał, polarał się zaś wspomaga: Na rozgę łaskę odda, cierpliwości pożąda.

6. Choć mię dziwnie prowadzi po prawej i lewej stronie, wszak dobrze o mię radzi, piastuje mię w swoim łonie: Dwa, te dziwne ścieżki wiódą mię w ray niebieśli.

7. Z łaskawey ręki iego figera miłość się obawia, w nim nie niestatecznego, stałość się w nim zawsze jawia. Jezus tenże na wieczność, nie odmienne w nim wierność.

8. Niech świat siły swe łoży na to, tu błota szukać, dusza ma sobą trwoży Jezusa w sobie nie maig: żąd to me powinności, WAM trzymać w miłości.

1 Moz. 23, 36. Nie puszczę cię, aż mi będziesz bogałostawit.

Sch lasse Jesum nicht, mit.

Nota: Wdże dobrotliwy.

452. Nie puszczę Jezusa, z Jezusem jest dobrze żyć: On z początku raczył żywotem mię nadarzyć; onci go rozumała, on go zachowuje, gdy ten okrąg ziemski wniwecz się zepsuie.

2. Nie puszczę Jezusa, bo z nim dobrze w łasności, da w krzyżu ulżenie, wiedzie mię ku radości, przez krzyż i przez smutek; gdy ia Jezusa mam, tak w krzyżu mym gorzkiem smutności się doznam.

3. Nie puszczę Jezusa, bo z nim dobrze bować, chce diabeł, świat i śmierć do boiu się gotować; by mię przewalczyli, Jezus przy mnie stawa, za mnie sam boiute, wrogom mię nie dawca.

4. Nie puszczę Jezusa, bo z nim dobrze umierać, gdy tylko przy mnie jest, zguby nie mam obierać. Przez śmierć mię prowadzi do domu żywota: On mi się podoba nad wse świeckie złota.

5. Nie puszczę Jezusa, bo gdy go ia tylko mam, już za najlepszy dar tu i ondyje jest mi sam:

sam: Gdy Jezus w tym nie jest co mówię i czynię, to mi nie śmiać, iego się ja chwytam.

6. Nie puszczę Jezusa, trzymam się go w miłości: on moim, iam iego, on łącznikiem miłości, przez którym związany z nim w tej tu jałości, pociąganie mnie z sobą do rajskiej radości.

7. Ztąd Płanie nie puszczę czytami albo piśm, kładąc się i wstając, co czynię albo słyszę. Jezus ma uciechę, na nim się ja wspieram, iemu tylko żyję, iemu też umieram.

Pf. 73, 23. Zawzdy byłem z tobą: boś mnie trzymał za prawą rękę moję.

Ich hab ihn dennoch lieb.

Taż notą.

453. Przecię go miłuję, iego się trzymać będę, on moja Pocięcha, której nigdy nie pędę: Choć często wypadam z winney powinności, wśak to nie rozłącza dowierney miłości.

2. Gdybym tylko moc miał, której ja żyję sobie, gdyby me żądanie spełniło się w tej dobie, zostalby mi wierny, a onby zemnie miał serdeczną uciechę, mój nasycający Dział.

3. Chcenie z ochotą są, choć pod czas dokonania nie chce mi dostawać, ztąd widzę boiowanie które ciało i krew z duchem we mnie małą, gdyż w miłości Chrysta dziecięciem: ię znała.

4. A gdy raz się męści: ja nabędę żywotny, iak wiernie mu będę służył, iak odkupiony, memu Kochankowi, ku niemu iedynie serce me w miłości zapalone spłynie.

5. Przyjdź, Miły! a zapal myśli moję ku tobie, ach zapal serce me, tak nie wystąpię sobie z winney twej miłości; lecz twym wiernym będę, aż w onej wieczności za stoł twój zasięde.

Rym. 8, 35. Ktoż nas oddaży od miłości Chrystusowej?

Ich bin bei Gott in Gnaden.

Notą: Mam wolę się rozestąć.

454. U Wdga w łasce stoję, przez umiemy się nie boję, coż dbam na śmierć frogą? On jest na mojej stronie, stojąc z przytomnością, gdy mi chce wzięć koronę diabel swą chytrością.

2. Coż

2. Coż mnie odłączyć może od Wdskiej miłości? Czyli piekielne łosze? Czyli wśe gorzkości? Niech mierz nagość swoję, niech różne trudności na mnie wypuszczają boie, tryumf mój z wierności.

3. Uspokoi dla tego, który mnie miłuje, jałości serca mego, on mnie posila. W nim położyłam ufanie, w niego mocno wierzę: ni gwałt, ni strach mi, Płanie! ciebie nie odbierze.

4. Ani śmierć, ani żywot, ani Anielska moc, ani mocarski namiot, ani wśech Księstw pomoc, ani też terazniejszych, ani przyszłych włości, ani wśech niebios wyższych, ani głębokości:

5. Nie, nie mnie nie odłączy od miłości iego, ani mnie też odtrąci, co jest stworzonego; na śmierć Jezusa mego, ja wierząc się spuszczam, iemu, iak dziecię iego, zawżę się polecam.

Kor. 5, 14. Miłość Chrystusowa"przyciska nas.

Herzlich lieb hab' ich dich, o Herr.

455. 3 Serca cię miłuję, o Płanie! prośbę niech tuż przy mnie zostanie pomoc i łaska twoja. Świataci mi uciechę nie: może: o niebo, ziemię niebdam, o Wdżę, gdy cię ma dusza moja. A choć me serce struchleje, przecię w tobie mam nadzieję, Uciecho ma, me Zbawienie! przez krew twą mam uwolnienie: Płanie Jezus! o mój Wdżę! o mój Wdżę! niechaj mi hańba nie zmoże.

2. Tyś mnie, Płanie, darował sam duszą, ciastem, wśyskim, co mam w tym jałosnym żywocie: day słuźnie zażywać tego z chwałą twą, z dobrem bliźniego, łaską twą cię mi w Kłopotcie. Od zły broń, Płanie! nauki, zraz diabla, znieś iego sztuki; w łazdym krzyżu mnie zatrzymaj, abym go mogł znieść, posilał: O mój Jezus! o Wdżę mój! o Wdżę mój! w godzinie śmierci przy mnie stoy.

3. Płanie! niech Anieli twoi w śmierci strzegą duszy moję, gdzie Abram, tam ja stawię. Niech ciało w komorze podziemnej wdzięcznie bez trwoż, w łóżnicy ciemnej spi, aż się na sąd zjawi. W ten czas mi zmartwychwstać łażę, oczom imom się położyę w radościach wiecznych, o Płanie! tyś mnie zbawił, me Kochanie! Jezus Chryste! day z miłości, day z miłości, abym cię chwalił w wieczności.

*4. Przed

*4. Przed sądem, Chryste! tu stoje, padam na kolona moje, nie wiedząc rady sobie. Grzech mój, ciężkie nieprawości, chcą mię potępić w wieczności, lecz ja nie wątpię w tobie. O Jezu! krewna tebynie oczyszcza od wszelkich grzechów mię, gdy prawią skruszę w sercu mam, w cię wierząc, do nog twych padam. Panie! Jezu! dzięki tobie, dzięki tobie! Chcę się polepszyć, wspomóż mnie!

XXXVIII. D miłości braterskiej pomocnej.

Spr. 6, 17. Kto się boi Pana, stara się o to, aby miał przyjaciela tego! bo, jakim on jest, takim będzie przeciwnik jego.

Jezu, allerliebster Bruder.

Nota: D piękna świata fabryka.

456. Jezu, Bracie najmiłszy! hezereze ze mną myślę, tyś mój Ster, Miałś napperwniechy, Przeciwnik kochał, nim się stworzenia zjawily, człowiek już tobie był miły, i mięś z samej młodości, wziął w łono twej miłości.

2. Tyś bez fałszu, bez chytrości; bez zdrady serce twoje: ale gdy na te niśkości pogląda oko moje. Kłamstwem wędzie narabiaia, którzy świat oszukiwaia, łagodnie poślebia, przed wszystkimi przodkuia.

3. D niehezera miłość świata! hezerosec tey nie trwa dłużej, tylko poki dobre lata, i hezescie komu służ: Poti nam tu hezescie kwitnie, każdy nam służ i żyjnie; gdy się noga powinie, razem przypaźni ta zginię.

4. Bron i wyrzuc z serca mego takie nieściągłości: A teżliś do czasu tego z mey czołwieczey słabości tą zmaż był potalany i fałszywości poddany, wyznając takową głose, i proś o cierałwość

5. Niechay mi się to nie stanie, coś w twej popędliwości wszystkim tym przystoj, Panie! co są pełni chytrości, że twe usta tych wypłuią, co świat fałszem oszukią, których mowby łagodne, z uczynkami niezgodne.

6. Day

6. Day ty mnie serce stateczne ku bliźniemu, i wtedy, gdy na niego niebezpieczne zewhąd nastąpią biedy: Niech się ia nie brzydzę nikim, będąc twym naśladownikiem, których nas opuśczone przyjął w swoie obrone.

7. Day mi za wolą twą Panie! przyjaciela hezerego, co bym mu mogł zwierzyć zdanie i skrytość serca mego: Co bym się go nie wystrzegał, całym sercem w nim spolegał, aby sercu ulżyło, gdy się iemu zwierzyło.

8. Day mi hezescie Dawidowe, niech zaznam Jonatana, co by mi serca połowę oddał, i iako ściana, iak opoka przy nimie stawał, w krzywdę ludzką mię nie darwał, a to w dzień mego hezescia i w dzień mego niehezescia.

9. Ze wszystkiego ludu Panie! day mi czeleka jednego, w tobie wszystkie swe ufanie tu postadaiacego, aby, przez Ducha twoiego, ciehył, zmacniał mię smutnego, pociešeniem serdecznym, i ratunkiem skutecznym.

10. Gdy tylko usła kochaia marne to jest kochanie, gdy słowa miódem spływaią, a jole w sercu zostanie: Kto tu o mię opiekunie, potu mu ręce smarunie, potym mię odstępunie, tego nie potrzebuie.

11. W czym zgrzesze w moiey krewkości, rzadz przyjaciela mego, by mówił zemną w ludzkości, nie rykiem lwa strasnego. Kto mię w miłości strofuie, tego sobie poczytuie, że leie na mą głowę balsamy Jordanowe.

12. D wielka ma hezescliwość! D zacna czaśtko moja! gdy spełni moie żądności, o Jezu! łaska twoia, day mi podług serca mego przyjaciela statecznego: Kto cię miłunie Panie! temu ten karb zostanie.

13. Podpora są przeciwnicy, iako laszeza stademu, czyniaca dobrego wiele, czeleku na nogi miedemu: Biada temu co się, Boże! tą laszezą wejprzeć nie może, ciężko z nim, bo gdy padnie, ktoż go podniesie snadnie?

14. Nuż, ty sam do grobu, Panie! bądź Przeciwnikiem moim, wspieray mię, gdy moe ustanie, Boskim ramieniem twoim: Gdy ia z tobą mam umowę, znajdzie się serce takowe, co mi przez Ducha twego sprzyia wśego dobrego.

XXXIX. D naśladowaniu PANA Chrystusa.

1. Piotr. 2, 21. Chrystus zostawił nam przykład,
abyśmy naśladowali stop jego.

Heiligster Jezu.

Nota: Dnućcie się do nas.

457. Jezu, Bzodło świętobliwości, nad
kryształ czysty w swej jasności,
Jako Anielskiej czystości! Wysłata jasność
Serafinów, i świętobliwość Serafinów przeciw
tobie są ciemności. Przykład swoy mam w
tobie, wyśtałuj mię sobie, moy Kleynocie! Jezu
mily! użyjz sily, bym świętym był każdej chwili.

2. D cichy Jezu! iak wola twa na wola Dy-
ca była zdana, gdyś do śmierci postuśnym był:
Usposoy też wola moje: Niech zawsze miewa
cichosć swoję, bym według woli twoiey żył.
Umyst twoy tu w świecie niech mam, iak twe
dziecie, ciche, ciche, Jezu mily! użyjz sily, bym
cichym był każdej chwili.

3. D czynny Jezu! krom drzumania wielkies
prace miał i troskana, nocą i dniemś pracował:
Musiałś codziem wiele wysłać, w modlitwach
przed Bogiem w nocy trwać, gdyś za nas prośby
wylewał: Dajże mi też czułość, niech zawsze ma
miłość czuie, wola: Jezu mily! użyjz sily,
bym czynnym był każdej chwili.

4. Baktawy Jezu! miłościwy, iak wdzięcznyś
jest, i bezdrobliwy dobremu z nieprzyjaciółmi:
Słońce twe oświeca wszystkich, kropiłyś deszcz
pada i na złych, choć ci są niewdzięcznymi. Ach
Boże! naucz mię, abym też mógł w tym cie na-
śladować. Jezu mily, użyjz sily, bym miłościw
był wśey chwili.

5. Spokoyny Jezu! niewinnyś był, cierpli-
wies wśey hańby ponosił, nigdyś pomsty nie od-
dawał: Niemożna poiąć twej cichosći, nie mia-
łś tuney gorliwości, krom tej, coś za dom Dyca
miał. Cichosć mi, Zbawco! daj, gorliwości
przydaj tu dobremu. Jezu mily! użyjz sily,
bym spokojnym był wśey chwili.

6. D sławny Jezu, Królu chwały! nie hu-
lałś tu czei nietrwałe, lecz w pokorzes się po-
ni-

poniżal: W niskości na świecie chodźśes kstał
niemolnika ulubiles, w nieczymś się nie wy-
wyżał. Panie! pokory tej naucz mię, z łaski
swey, czasu wśeygo. Jezu mily! użyjz sily, bym
pokornym był wśey chwili.

7. D czysty Jezu! istność twoia wylewa czy-
stość iak ze zdroja, pełenś cnot uczciwości: Twe
myśli, mowy, członki, zmysły, postępy, hań i
zamyśły, pełne są powściągliwości. D moy
Jezu Panie! niech się duża stanie we mnie
czysta. Jezu mily! użyjz sily, bym czystym był
każdey chwili.

8. Ach mierny Jezu! bieg twoy cały, w iedze-
niu, w picu świadczy stały nam wśey o prawey
mierności; byś uczyłś głod, pragnienie, za po-
karm miałś wypelnienie woli Dycowśley w
pilności. Panie! ciało wściagay, trzeźwości
użyjzay, bym był mierny. Jezu mily! użyjz
sily, bym trzeźwym był każdej chwili.

9. Nuż wdzięczny Jezu, me Kochanie, uczyn
mię równym w moim stanie wzorowi twemu i
tobie: Niech Duch twoy i moc przy mnie staie,
owoców wiary mi dodaie: Weźmiy mię w Kro-
lestwo sobie: Choway mię w ochronie, w mocney
twey obronie, Zbawicielu, Jezu mily! użyjz
sily, bym raz dośedł wieczney chwili.

Zut. 5, 11. A oni wciagnawśy todz na brzeg,
wśysto opuścivśy, posli za nim.

Wir nach! spricht Christus.

458. Za mną! mówi Chrystus, podzi-
eż za mną, o Chrześciance! Za-
przyćcie się, świat opuśćcie, słyśac moje woła-
nie: Wśyscy krzyż swoy na się bierzcie, mię w
żywocie naśladowcie.

2. Jam iest Światłość wam świecąca, Zyciem
świętobliwości, kto mię naśladiuie, nie ma chodzie
w grzesney ciemności, Jam iest Droga, i nauczę
tego, co w prawdzie chodzie chce.

3. Pokory pełne serce me, duża pełna miłości,
z ust moich zawsze płynie olej wdzięczney cicho-
ści. Duch moy, zmysł, sily, z wola mą, Bogu
są ofiarą wdzięczną.

4. Dnawmiam wam to, co słodzi, byście się
strzegli tego, byście żądze, co grzech rodzi, zgła-
dzili z serca swego: Jam iest Zwiędzka, Za
każdego wiodę do raju wiecznego.

5. Gdy mam za ciężko, tedy sam uprzedzę z was każdego, boiując dopomogę wam do zwycięstwa pewnego: Złym sługą jest, który staie, gdy się Pan w bitwę udaie.

6. Kto mniema znaleźć duszę swą, ten ją utraci bez umię; komu się zda, że stracił ją w Bogu ją znajdzie wiecznie. Kto nie niesie krzyża swego, niegodzien jest daru mego.

7. Podźmyż już wszyscy za Panem, z całego serca swego, a statecznie trwamy przy nim w czas ucisku wszelkiego; bowiem, kto tu walczyć nie chce, korony w niebie nie weźmie.

XL. D tajemnicach krzyża.

Lut. 21, 19. W cierpliwości wasze posiadacie duszę waszą.

Notą: Ach mój Panie.

459. Ach Boże nasz! już ci nie maś, gdzie się podziac na świecie, dla flegiego gniewu tego, który nas ciężko gniecie*.

*gniecie, t. i. ciężko trapi.

2. Wielkie sążni, nieprzysiężni gorę maig nad nami. Już zginiemy, i nie wiemy, co dalej będzie z nami.

3. Świat się wzburzył, i okrzył dymem Rościół i dwory, miast więc wiele tuż w popiele, ogień twój wędzie gore.

4. Różne męki, trwawe ręki w ciężkim bolu nas maig: Lud twój ginie, krew ich płynie, trupy ziemię odkrywaig.

5. Smutne matki, i ich dziatki okrutnie zabiaig: Młodź i Panny możne Pany, w niewola gubieraig.

6. Sał owieczki twe dziateczki, po świecie rozprośone, od swojego i obcego już całe opuszone.

7. Przetoż, Panie! zlitowanie miew nad ludem ginącym, znieś miew fregi, wszelkiey trwogi: laske olaż prośącym.

8. Dpnuć łosci, nieprawosci, dla których już cierpiemy: Ratuj lud twój, daj pokój swoy, niechże już nie giniemy.

9. Rozprośone, utrapione zgromadź znowu łaskawie; więzińców twoich, z rąk tak fregich, wybaw, ratuj w ziew sprawie*.

* w ziew sprawie, t. i. kiedy ubodzy niewinnie cierpią.

10. A

10. A my, Panie! gdy nas stanie, dzięki tobie oddamy. Zmiluyże się, zlituyże się! tego wpyścy żądamy.

Jyd. 12, 6. Rogo Pan miłue, tego łarzę ic.

Ach Gott! wie manches Herzeleid.

Notą: Jezusie, Jencia Światłości.

460. Ach Boże! toć w tej niskości wiele serdecznych ciężkości: Wąska jest droga do nieba, ią się wiernym ciśnieć trzeba.

2. Ciężkać to naszey krewkości, tak iść do wiecznych radości: Gdzie się udać w tej potrzebie? tylko, o Jezus, do ciebie.

3. U ciebie czasu wszelkiego, rada, uciecha wiernego; nie opuścisz tych, o Panie! co w tobie maig ufanie.

4. Dziwnyś ty, Jezus łaskawy! świadczy to twe święte sprawy; dziwna, żeś się stał Człowiekiem, którym jest Bogiem przed wiekiem.

5. Ty swą śmiercią z biedy każdej wyrwawsz nas dziwnie zawiądy. Jezus! tyś Uciechy moie: D iał wdzięczne Żmie twoie!

6. Nie maś tak ciężkiej żalosci, byś iey nie zmienił w radości: Jezus! stodkie Żmie twoie umie stodkie gorzkość moie.

7. Choć ciało słazę ucznie, to mię najmniey nie fraśnie: Maig cie, źle się nie stanie, bo mię wiecznie ciehyś, Panie!

8. Jam twój z duszą, z ciałem Boże! grzech, śmierć i czart nie nie może: Nie maś pewnieyśch obrony, nad cie, Jezus uwielbiony!

9. Wiem, że mię ty nie opuścisz, ni w prawdzie zginąć dopuścisz: Jezus! tyś Pasterzem moim, a ia sługa wiecznie twóim.

10. Jezus! tyś moie Radości, Starb moy, Ława, Maigności: Wyśłowić żaden nie może pociech, które dawaś, Boże!

11. Kto w cie wierzy, cie miłue, to w samey rzeczy ucznie. Kiedybym z ciebie samego, nie miał uciech serca mego:

12. Wolałbym się być nie rodzić, albo zrodzić wpy, świata zbyć: Kto z ciebie uciech nie zbiera, ten żyć całe umiera.

13. Jezus! minie słubem oddany, iam przez cie sławą odziany. Tyś Uciecha serca mego, nad wse łarby świata tego.

13

14.

14. Jezu! gdy na cię wspominam, wielkie uciechy w sercu mam: Kiedy cię wyzywam w potrzebie, serce ma uciechy z ciebie.

15. Gdy w tobie składam ufanie, mam pomoc uciechy, Panie! Duch twój smak wiecznych radości oświadcza w serca skrytości.

16. Przetoż krzyż twój, po kim żywy, poniosę, Boże prawdziwy! Ty sam daj serce do tego, krzyż twój służ do dobrego.

17. Daj, wiernie w biegu postąpić, łonica bezpiecznego dostąpić: Daj, przezwyciężyć krewkości, piekła, mał udy gorzkości.

18. Daj, w wierze stałe wytrwanie, tak w tobie jasne, o Panie Jezu! Ustęś me żądności, weźm mię do wiecznych radości.

Madr. 1, 9. Stworz w nim ufają, zrozumieją prawdę, a wierni zostają w miłości jego.

Wohl mir, Jesu, meine Freude.

Nota: Jam, mój Panie! występowałam.

461. **B**łogo mi! Jezus ma radość żyć, sprawuje pokój. Gdy cierpie ciężkość, serca młodość, ciesz mi wśch pociech zdroj. Ząd też przy Jezusie stoje, a nie złego się nie boje.

2. Coż z mego troski, i trapienia? Zepłey ci być cierpliwym; przestać na swym bez twilenia, bo mi Bog jest żywliwym. Świat jest obłudny, bezbożny: ząd, ducha mój! bądź ostrożny.

3. Chocby przyjaciele moi chcieli pomoc, nie mogą. Obłudnik opodał stoi, by mógł, nie ruszy nogą. Miałlibym w człowieku ufać, nie chcę, iedno w Jezusie trwać.

4. Dżinnie pomaga i śmieje ten, który żal mój skroci, Pomocnik nasmiemców wiele w krotce wniwecz obroci. Sprawuy mnie, Boże łaskawy! tobie polecam me sprawy.

5. Niechay czarci kłamstwa bluiz*, i na mnie nacieraia; niechay złe ięzyki pluia, i zawisni smiech maia: Wostley rady nie odwróci nieprzyiaciel, ani skroci.

* bluiz, t. i. wwrzucaia.

Bf.

Bf. 119, 52. Pamiętam na sądy twoie wieczne Panie? ktoremi się cieszę.

Was soll ein Christ sich freffen.

462. **C**o ma wierny się trapić, na krzyż swój iedno patrzeć, nie na Pana swego? W krzyżu o tym nie myśleć, bez ktorego woli nie przyść nie może złego.

2. Bez Boga, co wśm władnie, ni włos nam z głowy spadnie, ni palec zaboli, bo on na pilney pieczy ma wiernych swoich rzeczy, był, i jest im woli.

3. Czy nie dobrze z swoimi myśleć on ma wiernymi! Ach! nie wierzam tego. W krzyżu onych opuścić, zbyt nie onym dokuczać, nie jest dzieło tego.

4. Umie się często stawieć, iakby chciał z świata zgładzić, był nieprzyacielem! a wżdy w takiej postawie, bo i przy naszy szkie, jest nam Bżycielelem.

5. Nie raz w tysiąc obłoczy przytkości się, przywłoczy lwów skory* strasliwie; bezery iednak jest swoim, wewnątrz serce ku onym niewa miłościwie.

* lwow skory, t. i. w okrutną postać. Job. 30, 21.

6. W drogach jest utraiony, od nas niedość aniony, skryty także w radzie; a przecie, choć w skrytości, czyni wśhystko w mądrości, ząd jest w swojej wadze*.

* W wadze, t. i. w stawie, w znacności.

7. Ze stawia się swym wiernym, iakby niemiosiernym, ktoż nie wie, że tak on wiedzie ie do dobrego, i karząc z nich káždego, czyni by był cwiżon.

8. Wier wy, co się smiecie, z chmury smetku przyrzycie na pociech swych światło; temu Panu, co was zbił, tą, ową raną zranil, jest pomoc wam latwo.

9. Piśmo ono uważcie, że nam, co łochamy się w Bogu, ma dobrze być: Nasz smutek ma się w radość, defsz naś w słoneczną iasność śmierci w żywot przemienię.

Job. 33, 15. 16. We śnie, w widzeniu nocnym gdy twarby sen przypada na ludzkie, spia na tożu iedw otwiera ucho ludzkie, a to, czym ich cwiżo pieczętuje.

Nota: Przy Bogu mocno stoje.

463. **C**oż ia pocznę strapiiony, albo gdzież

gdzieś, się wraże. Grzechy mię z każdej strony trapią, ledwo łażę. Zudziej na mię w wodzy czart okrutny i frogi wśelałkie strachy, trwogi, aż mię pot przechodzi.

2. Chocbym się nędznik lędy schronić chciał, moy Panie! ręka mię twota wśedy wśechmocna dostanie; bo gdzież niemaś ciebie, w otchłaniach na przepaści, i w morskiej głębokości, na ziemi, na niebie?

3. Z myśle często sobie, wśaś cię nikt nie wdział; nikt też nie był przy tobie, żeby o czym wiedział; w śtrytości się działo: Ty, Panie, z wysokości patrzałeś na me złości, wieś, iak się to stało.

4. Nawet nie umiem sobie postąpić w tej mierze, i mówię sam do siebie: Zładze się wżdy bierze na mię taka trwoga? Już i mieysca takiego nie może spokojnego znaleźć moia noga.

5. A to wśystko sprawnie sumnienie me własne, które mi pokazuje, iak zwierciadło iasne, przyszłe meki, kłanie, płacz, złe myśli, ciężkości, wyrzucając mi złości na oczy, moy Panie!

6. Sumnienie naruszone gryzie we dnie, w noce, i, grzechem obciążone, ciała na zbył kłoczy, suśy nędzne ciała, powiada, co z młodości popelnili, i w starości, i gdzie się to stało.

7. A gdy pocznę dołuczac, trapić, gryść grzesznego, darmo się i spodziewać, zgonu wziąć dobrego: Szatan bowiem śkodzi w modlitwie w każdej mierze, w nabożeństwie i w wierze, i w rozpacz przywodzi.

8. Do czegoż domieszcilo kaina onego sumnienie, gdy się mściło, śmierci niewinnego Abła, tego brata? Tak go żarło sumnienie, musiał na potępienie biecć z tego świata.

9. Kto nie może tak dręczyć złoczyńcy iawnego, ani potężniej męczyć, iak sumnienie złego: Robał to niezbyt, nigdy nienaspycony, żrę, gryzie bez ochrony, iak pies iadowity.

10. Sumnienie, gdy powstaje na ciała grzesznego, meki bol mu zadaje, a co nuygorszego, zły duch w takiej chwili dybie, z dala zachodzi, z drogi prawdziwej zwodzi, w nabożeństwie mwi.

11. Zeszyje się zdrajca śmieie, gdy się według tego woli i myśli życie, mamy przykład tego

w

w Adamie i w Ewie; których słowy piękniemi zwiódł i zdradził chytremi, stojących przy drzewie.

12. Głowiek sumnienia złego, nie ma odpoczynku i mieysca spokojnego; zawsze, bez przesłanku, myślami się biedzi. Zesć, pić, i spać nie może, łzami polewa łozę, każdego się wstydy.

13. Gdzie się kowielek obróci, lub chodzi, lub stoi, liścia, gdy z drzewa leci, leśa się i boi się wśedy we strachu, i puszcianu swojego wzdryga się, i lichego wrobliska na dachu.

14. Uwolnij duszę moję z tego utrapienia, przez miłosierdzie twoie nabaw mię zbawienia: Usposkoy wśe trwogi, które nędzny ponośe, odpusć mi grzechy, prośe, o Jezu moy drogi!

15. Utwierdź mię w wierze żywej ufnością udaruy, Bóże moy liśościwy! nadzieją obwaruy: Nie daj czartu mocy nade mną i przygody, broń od wśelałkiej śkody, we dnie i też w noce.

Bj. 77, 9. 10. Żali zapomniat Bóg zmitować się? Żali zatrzymat w gniewie liśości swoje?

Ist denn der Herr der Herrlichkeit.

Nota: Wśystko dobrze, co Bóg.

464. Czemuś, o Królu niebieśki! na mię się tak rozniewał? wśaśes mię w swojej Dycomości opatrzyności więc miewał: teraz nie śniem, a nie umiem, co mam mówić strapiony, bom ściśnion z każdej strony.

2. Tyś mię Bóże! z łaski twoiey, aż dotąd przyprowadził, od młodości zaraz moiey sam rzadził i sam radził: Moie złości i krewkości cierpliwieś zawsze znosił, skrom o łaskę prośił.

3. Wiem, że teraz żadnego nie odrzućś od siebie, który z serca prawdziwego ucieka się do ciebie: Tym z pomocą, dnem i nocą, przybywaś ratuieś, bo takowych miłueś.

4. W twoiey mocy wśystko, PANIE! ty wśystkim zawiadueś, wśystko na twe rozkazanie dzieie się, ty panuieś: Z na pieczy wśystkie rzeczy maś, i rzadziś sam sobie; bo, kto ieś rowieś tobie!

5. Dczy twoie, PANIE! świete na mię już pośladała, i drzwi łaski odemknięte niegodnego czekała: Ty żadnego, choć grzesznego, nieź sułaś, ani złaieś, sam mu rady dodaieś.

Z 5

6. Bę

6. Będąc ja pewien zawsze w tej nadziei, ufności, że mnie z każdej wyrwieś biedy, nie odwołując w przyszłości? Niech nastąpi i przestąpi, nienawisć świata tego, i cokolwiek innego.

7. Czemuż się mam na zbyt troszczyć, wiedząc Pana takiego, u którego mogę dostać po dostatkowi wszystkiego: Niech pomina i zagina myśli, które mi grożą, i serce moje trwożą.

8. Ja, choćbyś mnie, o mój Panie! i zabił niegodnego, nadzieję me i ufanie nie na tego innego, tak na ciebie, któregoś w niebie, pokładam i nie wątpię, że łaski twej dostanę.

W chorobie.

Matr. 16, 12. Odbierz ani ziola, ani plastru uzdrowić ich mogły; ale słowo twoje, Panie! które wszystko uzdrawia.

Nota: W Panu i Bogu wym.

465. O ciebie łaskawy Lekarzu mój prawy: uciekam się samego Doktora najsłabszego, przychodź sam ku pomocy, o Boże! w mój niemoc.

2. W terażniejszej chorobie nie wiem rady sobie, grzechy mię trapi nędznego, ból i tęsknota do tego; siły i moc ustały, pomocy twej czekam.

3. Wiem, że łatwo tobie, odjąć ciężku zdrowie; jednak się zaś lituję, zdrowiem go udatuję: Ty pulsy, siły nasze, w twej mocy trzymasz zawsze.

4. Uwaga z swej miłości ból mój i słabości, i nie lęz swego flugi, dla twej drogiej zaśluzgi; przychodź z pomocą, przychodź, i duszę moją ochłodź.

5. Będę sam w tęsknocie, od wielkich boleści moc, siły ustępują, do ciebie się gotuję; już żywo, zdrowie moje, poruczam w ręce twoje.

6. Szczęśli, o mój Boże! inaczej nie może być i czas przychodzi blisko, abym opuścił wszystko, przyimię, z swej miłości, duszę mam do radości.

Pf. 139, 7. Doład podję przed Duchem twoim? a doład przed obliczem twoim uciek?

Herr! wo soll ich mich hinwenden?

Nota: Wesoł się, o duszo moja.

466. O dzień ja się; Jezu! podzielię w moich ostatnich trwodze? bo grzechy biorą nadzieję, oskarżając mię srodze, już do-

dołączam czesności, a wchodzę do wieczności, gdzie alboć męka bez miary, albo radość będzie z wiary.

2. Żaden nieba nie nabywał, który tu nie był świętym, tak i mię grzechy zamordował, abym tam był przekleśnym. Czy piekło czeka moja? Czy nie wyrzę pokoi? Czy ty Jezu! nie wiesz rady dla takiej piekielnej zdrady?

3. Nie daj Boże! tak rozmyślać o twej dobrej wierności; ale raczej tak zamyslać, żeś ty pełen szczeroci: A słowa twe przyjemne, których bramy podziemne nie będą mogły wywrócić, ani ich wniwec obrócić.

4. Do mój Jezu! na świat zstąpił, grzesznikom tu pomocy, aby żaden z nich niewątpił, że ich z diabelskiej mocy, nie przez złoto wykupił, ale trwią piekło złupił i onych wszystkich złę sprawę w wieczną przemienię zabawę.

5. Toć mój Boże! wierzę trwale, tylko dodaj stałości, abym ja na twojej ścieżce zawisnął w cierpliwości, i zbawienie wielkie skończył, a napotyłem się łącząc do Anielskiej społeczności i twych wiecznych dziełczynności.

Pf. 121. czy. Oczu moje podnoś na góry, złądby mi pomoc przyjdzie.

467. Kiedy w swym ucisku oczy swe podnoś, do twoich gór, Panie! a z serdecznym wzdychaniem, o ratunek proś: Uwiesiłaś smutnego swoim znikowaniem.

2. Pomoc i obrona od ciebie pochodzi, którego rozpostarcie i ziemię ugruntował; ciężar nie wyśwobodzi, kiedyś się ty, Panie! mnie nie użalał.

3. By nie hwanowała, podpieraj mą nogę, sam mię poprowadziś na wszystkich ścieżkach moich ufając drogę, gdy świat, śmierć, i ciar nastawiają fideł swoich.

4. Strożn Izraeli! nie spiacz tak drugi, oczy twe nad temi we dnie i w nocy czuik, którzy na usługi, pod twych, o Jezu, proponęć się podpisują.

5. Strzeż, Panie! mię zawsze, wszelakiego złego, owym po Dycowstwie opiekun z duszą moją, by czasu żadnego diabeł snadź mię nie podjęł chytrnością swoją.

6. Wychoǳę, lub wchoǳę strzeż moiego kroku; co mówię, co czynię, temu racz błogostawić, bądź przy moim bożu: taki swoy bieg pędziłwie będę mógł odprawić.

7. A kieby twey woli chętnie się poddawşy, będę miał wychoǳić z tych światowşch nişkości, i z martwşch powstać, racz mię prowadzić wzgorę do wiecznych radości.

2. Tym. 3, 12. Wşyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, przesławowani będą.

Notę: Dyca na wysokości.

468. **R**o tu chce Bogu służyć, żyjąc w pobożności, musi nędy użyć, i wielkich trudności, być wşem w nienawiści, iak w Ewangielii sam Pan Chrystus iści*.

* iści, t. i. zwiastuie.

2. I musi zawşę choǳić w duchownym odbiciu*, cierpliwości dobyć przeciw pokuşeniu, prześladowaniu boie, na które musi iść, krom cielesney zbroie.

* duchownym odbiciu, t. i. w niewinności Jezusa.

3. Znaiąc tu być nişkzemny żywot swoy na świecie, pokuşenia pełny, iak ziemie iak lecie, iakoż tego służył Job, służebnik Boży i wyznać to musiał.

4. Wşakże się żaden lekac nie ma tego bytu, ale ma uciekać i Chrystowemu ścypu*; bo w krotkości czasu przyǳie pewny koniec takowego kwasytu*.

* ścypu, t. i. obrony. † kwasytu, t. i. krzyża.

5. To znaiący napowiecy, tego Bog miłuię, że tego napęścię na świecie trybuie*, i żywotu go stroiuc†, i niemu idąc, musi wiele złego podić.

* trybuie, t. i. uciska. † stroiuc, t. i. gotuiuc.

6. Czego też przykład mamy w Chrystu, Panu naszym; acz go dobrze znamy, że był najmiłosşym, wşakże wiele cierpiał, niżli do chwaly swey przez mękę swoą wnieść miał.

7. Nie iestci śluga wielşy, niżli sam iego Pan; bo Chrystus najświetszy opętany był zwan, ten nie nie przewinił, ale wşyisko dobre wşem obec uczynił.

8. Także też iego święci, iaką nawiedzani, bylię nędy i dżeci, ode wşech urzadzani, w tym się weseliłi, gdy dla Pana Chrysta słomocni byli.

9. Przetoż,

9. Przetoż, my też tu znaiąc i sobie Bożą kaskę, i przykłady maiąc, miemyż z niemi cęstkę, tu w wielkim trapieniu, a potem w niebieskach, w wiecznym odpocznieniu.

10. Tęch się nie nie strachamy, którzy ciało, duszą, przy swym Panie stoymy, ten ciało i z duszą może sam oślawić, albo zaś do piekła na wielki postawić.

11. Miemyż to iuż za radość, i za prawe mienie, gdy na nas tu żalność przyǳie, i trapienie; gdy będzie kłamano wşyisko zle przeciw nam, prze Chrystowo miano*.

* prze Chrystowo miano, t. i. dla Chrystusa i nauki iego.

12. Doć nie są te żalności rowne czasu tego. niebieskiej radości, zbawienia wiecznego, które Bog gotuię każdemu, co przezeń smutek podejmie.

13. I raczył tak ślubować, że w każdym trapieniu, chce zawşę pracować, o tym pocieşeniu obietnice swe dać, ktoby tu dla prawdy co cierpiał i płakał.

14. Wşak i wrobiałko żadne, oprócz woli iego, na ziemie nie spadnie z gniazdeczka swiego, z głowy też żaden włos z liczy swey nie zgienie, iak prawi Pański głos.

15. Błogostawieni ci są, którzy tą to chwila, bezprawie tu nioşą, a kłaią i twila, biada! kto się śmieie; bo i wieczney radości niemaş w nim nadzieie.

16. Racz dać, ciebie prosiemy, o niebieski Królu! że wşyisko znosiemy, stali będąc w boiu; po cęsney żalności, racz nas i sobie przypięć do wieczney radości.

17. Raczyś nas iuż wysłuchać, wşakies tak obiecał, nigdy nie opuśćać, ktoby się polecał. Amen, miły Panie! wierzem tobie wşyicy, że się to tak stanie.

Pieśń wdow i sierot.

Ps. 146, 9. Pan strzeże przychodniow: Sierocie wdowie pomaga.

Nichts Betrübters ist auf Erden.

Notę: Weiel się, o duşo moia.

469. **N**ie maş nie żalności iego, iak, gdy ubogie wdowy i sieroty Dyca swego płaczą jęcniami słowy, dobre, przypiacioś

nie

nie mają, pomocy z nich nie mają: Wdowy są misierne żony: Ktoż tu sierocie jest skłonny!

2. Gdzie płot rozwalony bywa, w każdym domu otwarta; i dziecię owoc urywa, gdzie gałąź nie podparta; ach! gdzie się mur rozpada, tam nieprzyjacieli wpada; od tego tu cień uchodzi, gorącość mu wiele słodzi.

3. Tak zawsze tu muszę cierpieć ubodzy urąganie, mało ich w biedzie chcę słyseć wdow rżewne narzekanie, nad tym, co im złość broi, krzywdzić się ich nie boi: Sieroty muszę podlegać, światu złemu u nog legać.

4. Takci się musi powodzić mnie, tobie, w tej niskości. Stan sierot jest, smutnie chodźcie, a wdow, cierpieć wse złości; bo i takżeby był Bog mój, a moich Dycem wiernym, więc by też Szczęścia wdów nie był, i sierot mocno nie szczył.

5. Wprawdzie żyją wdow opuszczonych twarz ich hojnie zlewa; lecz, gdy wzdychała w prośbach swych, przed tron Boski padała, krzycząc na lud złośliwy, który w złym popędliwy, żeby Bog sam na to webrzał, a wdowom pomoc prawą dał.

6. Wdowy są w ramieniu Bożym, sieroty w jego łonie: Słyszcie je zmiłowaniem swym, w biedzie ma ich w okronie. Ten, co się niemi brzydzi, z samego Boga hydzi: Kto sierotom chleb uymnie, ten raz wieczny głod ucziwie.

7. Gdy oni na tym przestają, w czym ich Bog postanowił, od niego nie odpadała, gdy im łaskę przymówił: Tak poydą w rajske gody wolni od wsey przygody, gdzie już nie będzie słyszana biada od wdów tu doznana.

Job. 7, 11. Nie mogę zawściągnąć ust moich: Mówić będę w utrapieniu ducha mego, będę rozmawiał w gorzłości duszy mojej.

Sammer hat mich ganz umgeben.

Notą: Gdy godzina ma nastanie.

470. Nieśczęścia mnie ogarnęły, krzyżem mnie Bog przytkoczył, troski mój wiel troski zjely, Pan mnie smutkiem obtoczył. Ach! mój Bog mnie już opuścił, pociechy mimo mnie puścił, gniew jego mnie obtoczył.

2. Przec-

2. Przeczęm okrutnie wygnany od oblicza Pańskiego? Bo mawiał Zakon podany, nie żyłem według niego; dla tego gorzko narzekam, bo słusnej zapłaty czekam od Maiestatu jego.

3. Ach! mój łodek tonąc przywidzie, w tym morzu nieprawości: Niew Pański przecięw mnie idzie, ręka jego srogości: Nawa* ma już ponurzona, a kotwice† pozabawiona, w ciężkie wpadła trudności.

* Nawa, t. i. czoln, albo raczej. zdrowie.

† kotwica, t. i. nadzieja.

4. Pan Bog mnie zapomniiał całe, bom nie słyszał samemu: Grzech mój na siwy zważył ścieżkę, przekleństwem grozi memu sercu, dla tego narzekam prożno miłosierdzia czekać; bo koniec stał się temu.

5. Ktoż doda pociech ratunku? Kto poradzi skutecznie? Ktoż mnie pozabawi strasunku? Kto zbawi grzechu wiecznie? Ktoż mnie od śmierci wybawi? Kto dawnych czasów nabawi, gdy Bog przebywał wcześniej?

6. Ale teraz już ustała miłość i łaska twoja: Zwarz twa świecie nam przestala, płynie gniew, tak że zdroja. Odstąpiłeś mnie, o Panie! przed gniewem twym mnie nie stanie, zginęła dusza moja.

7. Pieśń boleści mnie zjely, sumienie mnie strasuje, trwogi serce ogarnęły, już i śmierć następuje: Włóki jestem zgonu, Panie! ustawicznie umieranie z trwogą dusza ma czuje.

8. O strachu ciężkim w sobie wiem, leżała dusza moja, ledwo i mówić już umiem, stała mnie ręka twoja. Idę bardzo strasną drogą, w przepaść, ledy mełe frogą, cierpieć ma dusza moja.

9. Żadnej pociechy nie baczę, nie widzę łaski tego, prośbą darmo Boga raczę, nie słyszę głosu mego: Nie chce mnie nikt poratować, ni się nademną zmiłować, już ginęw gniewie jego.

Na te lamente odpowiedź.

10. Duszo! przestań narzekania, czemu się tak strasujesz? Po płaczu czas wyfrzypiania, pociechy wnet poczniesz, we wszystkich rzeczach odmiana, po wieczornych łzach wnet z rana na radość się zgaotujesz.

11. Ludo

11. Lubo PAN odsejł od ciebie, wnet się znówu nawroci, i z radością cię do siebie, iak owoie czę przypwroci: Lub cię opuścił na chwile, przebie cię on cię lubi mile, gniew od ciebie odwroci.

12. Przepuściłsi BÓG śatana na cię, bo cię udręczył, iezli jest ciężkość zadana, iezli cię krzyż umęczył, wshyśko on w dobre obroci, i miłość swą tobie wroci, byleś go wiarą raczył.

13. Jezli cię sumnienie trwoży, i trapi ducha twego, a śmierci srogość się sroży i piekła goręcego, nie trwoż sobą, wnet pociechy PAN BÓG i w tobie rozmięchys wnet ducha struchlałego.

14. Doznał tey pomocy świętey Mojżesz, Aaron brat tego, Noe, Patriarcha wzięty, w czas potopu strasznego, Dawid, Jozef i Gellasz, Paweł, Piotr, także Tobiasz, wyrzeli Boga swego.

15. Umilknijże, duszo moja! Kłusnieć ten ciężar znosisz, mizernać tu bytność twoja, tu nie wzajsz ponosisz! Zaniechajże narzekania, zaskuszlać te łkania włafna nierzemność twoja.

16. Niech się burzą nawalności, turo ie Bog ustroni; odietec dziś twe radości, turo się Bog nakloni: Ustalcie wszelkie radości, tylko miłość, Bog twe żądności dawshyć, sam cię ochroni.

17. Szemu truchleisz żalnością, w Bogu miesz twe ufanie, bo ty z serdeczną wdzięcznością uciechyś się w swym Panie: zbawi cię hanby, strasunku, i w śmierci doda ratunku, Pan z tobą wszędzie stanie.

18. Panie! wybaw mię z litości od piekła gorącego, zdarz, bym ci w każdej ciężkości, oddawał się samego: Daśli mi ty Ducha swego, co posli serca mego, nie boję się niezego.

Pl. 9, 10, 11. Pan będzie ucieczką ubogiemu czasui uciśtu. I będą ufać w tobie, ktorzy znaią Imię twoie.

Frish auf, mein' Seel, verzage nicht.

Nota: Jak Bog raczy.

471. Nie trwoż sobą, duszo moja! iezsze się Bog zmiłui. Dn Nada i Pomoć twoja, on upadłych ratui: Choć to boli co nie Pwoli, na świecie nie trwałego: Kto, w tym Panie ma ufanie, Obronce ma pewnego.

2. Jez

2. Jozef do Egiptu wzięty zażył wszelkich trudności: Job i Dawid, Prorok święty, znali wiele ciężkości; wszakże oni we zley toni czuli ratunek Boga. Kto mu wierzy, on odzierzy niech się czart, iak chce, sroży.

3. Świat mię nigdy nie odwiedzie, ni czart od Boga mego, on mię sam za ręce wiedzie, znam jawne dobroć iego; Bogiem moim w Synu swoim, on się być obiecuie: Kto w tym Panie ma ufanie, ten nigdy nie swankuie*.

* nie swankuie, t. i. nie upadnie.

4. Jezli ludzie ze mnie hydzą, ia o to mało stoie, niech iak wzgardzonym się brzydzą, nie się tego nie boię: Mój obrońca Bog, do końca, w moc się poruczam iego, w Bogu Panie mam ufanie, on wyniesie upadłego.

5. Choć się do czasu odwleczę najsświętsza pomoc iego: Choć świat na mię potwarz wleczę, chcąc pokonać smutnego: Ufam sobie w każdego dobrego, mieć ratunek od niego. Na nim cale, iak na skale, sadząc się, wyde ziego.

6. Przetoż, cieś się, maś obronę, duszo ma, z Boga swego! Świat, grzech, śmierć i czart na stronę nie uczyniąć nie ziego: bo Syn iego Panem wshęgo, iemu piekło hołduje; usay iemu nie innemu, on cię zawsze ratui.

7. Ten pewien iego pomocy, kto na samym przestawa, Pana wzywa we dnie w nocy, onemu się oddawa: W cierpliwości, i w miłości, z wiarą serca czystego: Bog takiemu, wierz samemu, zycy zbawienia iego.

8. Kto ludzkiey pomocy szuka, a nie Boga samego przeliet, bardzo się osuka, nie dozna nie dobrego: Bog wszechmocny, sam pomocny, wierzącym w Syna iego: Kto tak dzierzy,* w Boga wierzy, dojdzie zbawienia swego.

* dzierzy, t. i. trzyma.

Mich. 7, 7—9. Przetoż na Pana patrzeć będę: Oczekiwac będę Boga zbawienia mego: Bog mojej wshyśka mię zc.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

472. Sęcy moje na Pana patrz, we dnie w nocy, od niego myśl strona wygląda pomocy: Wolać do Boga mego

w

w tym razie niebezpiecznym, on wysłucha nędznego w ucisku boleśnym.

2. Nie ciebie się moją ślodą, człeczcie niebezpieczliwy! bo ciebie też Pan przysgodą skarże sprawiedliwy. Jeżeli siedzę w ciemności, Pan jest Światłość moja, Pan Pocięcha w tętności, mocna w strachu Zbroja.

3. Gniew Pański rad ponoszę, benci zarzępył iemu: Krzyżując ręce ponoszę, aż uciśnionemu da pomoc: aż obławi oblicze łaskawe, i na światłość wystawi dobrą moją sprawę.

Razn. Sal. 7, 14. W dzień dobry zażwaw dobrą: a w dzień zły mię się na pieczę.

Haben wir das Gute empfangen.

Nota: Z głębokości grzechów.

473. O Pana wiele dobrego bierzem na świecie naszego, czemuż nie mamy i złego, z dobrą wolą brać od niego, które on na nas dopuszcza dla naszych wielkich marności, broniąc nam grzechów i złości.

2. Panceri dawa, Panceri bierze, samci Panem wszystkich rzeczy, zawsze czyni barzo dobrze, wie-rzmy weni, choć nas źle dręczy: Żal się mu lubi, tak czyni, Pan niech będzie pochwalony na wielki każdy godziny.

3. Magim się na świat narodził, zaś nagi z świata zepsć muszę, bym Kresusowe skarby miał, nie odkupię swoję duszę: przeto sam Bóg ten niech będzie moją nadzieją tu i wszędzie, z tej mię drogi nikt nie zwiędzie.

Zai. 26, 16. Panie! w ucisku szukał cię: Gdzie ie-tarać, woławali modlitwy swe.

Herz Jesu Christ! ich schrei.

Nota: Jesu, Starcie doskonały.

474. Panie Jesu! wołam k Tobie z gruntu serca mego, nłaż mi moc twę w tej dobie, a nie trąp mię nędznego: Ktoż wypowie te żalości, które me trapią wnetrzo-ności? i cierpie bole wielkie.

2. Panie Jesu! zmiłuj się z twej łaski i miłości, pomocą twą przytul się do mnie w mojej żalości, który tu będę dręczony, od ufności oddalony, gdy mię ty sam nie wskrzypisz.

3. Panie

3. Panie Jesu! w meej trudności nie chciej mię tak zasmucić, pomóż mi z twej wysokości, nie śpij, daj się ocucić; niemaż stworzenia ja-dnego do utulenia mnie mdłego, nie śmiem też mówić komu.

4. Panie Jesu! ty sam iedno iestes Żywotem moim, mię w łasce mą duszę biedną, niech będę zawsze twoim: Niech ufność ma w tym Zmieniu, nie będzie tu w poħanbieniu, bo będę opuszczony.

5. Panie Jesu na Syonie! moja ufność iest w tobie, ty łaski niezmierny Tronie! kto ufa w twej Dobroci, tego twa pomoc ochroni w życiu i w śmiertelnej toni, na czym ja też polegam.

6. Panie Jesu mój kochany; patrz na mój krzyż łaskawie, przez twoje najświętsze rany, wysłuchaj mię w meej sprawie: Wysłuchaj modlitwy mojej, które ja ślę w ufności twojej, mięj litości tu nade mną.

7. Panie Jesu! z twej miłości, gdy czas będzie twej woli, wspomóż mię przez twe litości z mojej wszystkich niewoli; nieprzypacielskie słum rady, które czynią wielkie zwały, nie daj, by mię skłumili.

8. Panie Jesu! me pokrewnie polecam z duszą, z ciałem w łasce i twe ręce pewne, oto tużci oddałem: Wądz Strojem ich, z twej litości obroć mój płacz w weślości, które w smutku donoszę.

9. Panie Jesu! coż mam począć, abym wyszedł z tej biedy? Gdy z łaski nie daś odpocząć mnie, gdzie, iako i kiedy: gdy ale iest twoja wola, dłużey cierpieć tego mola, tedy dodaj twej mocy.

10. Panie Jesu! w cierpliwości daj mi mój krzyż tu znosić, od twej mię nie pądz litości, iehże mam o co prosić: Jeżeli chce łarać na ciebie, karz mię, a duszy daj śmieć w pokoiu iść za tobą.

11. Panie Jesu! prawie wierzę z wnetrzo-ności serca mego, bo wysłuchaj me pacierze, a to czasu słusznego; boś nigdy mię z łaski twojej, nie odrzucił w prośbie mojej, z czego się wielce ciebie.

12.

12. Panie Jezu! ma jedynie Pociecho, ma Wonneści! Tobie biege, ta przyczyna, że skromiś me ciężkości: Two wola niechaj się stanie, czyni tak, ako ty chceś, Panie, twym być chce i zostawać.

Pf. 28, 1. Do ciebie, Panie wołam, Stało moja! nie milcz na wołanie moje.

Nota: Oddał surowy gniew.

475. Panie! póki wszdy swej sprawiedliwości, dliwości, używać będziesz, karząc moje złosci? Kiedyż wszdy gniew twój odemnie oddaś, mnie się użaliś?

2. Już teraz barze iż występki moje stały się wstytkie przed obliczność twoją, wołając pomsty, a sądu twójego sprawiedliwego.

3. On ia już czuję, i coż dalej czynić, nie wiem strapiony, jedno siebie winić, a prosić, byś się tak Dyciec zmiłował, i mnie ratował.

4. Trudność to na mnie człowieka nędznego, znosić gniew srogi takiego Sędziego, za którym bierze pewne swe zniszczenie, każde stworzenie.

5. Kład to wyznawam, że więcej zasłużył grzechy, storemim się bardzo zadłużył, tobie, Obróncu, a Panu mojemu sprawiedliwemu.

6. Ale cię proszę, racz występki moje łaską twoją odkryć, a srogą twarz twoją już odwróć, proszę, proszę cię, mój Panie! boć mnie nie stanie.

7. Racz pamiętać na to, coż rzekł przez Proroża: Nie chce Ja śmierci grzesznego człowieka, ale żeby żył w grzechów swych uznaniu, w upamiętaniu.

8. Temuś ia wierze, a na słowie twoim mocno buduję w tym ucisku swoim, tylko mi ty sam racz posłać, Panie? Tyś me Dufanie.

9. Obróncas moim, i Murem bezpiecznym, Dpołę pewną, i Zastępcą wiecznym, za tobą stojąc, lekać się nie trzeba, gdyż pomoc z nieba.

10. Mam pomoc pewną, ten się trzymać będę, boleści zbawczy, to wiem, że usiedę w pokoju onym, których swym zgatował, z łaski darował.

11. Już smak nie taki, choć zdołały, czuję tego pokoju, lecz sobie winię, by okiem widzieć, a nań patrzeć cało, mogło me ciało.

12. Sam to dać możesz, sam to sprawić, Panie! i chcesz, i umiesz, mam twe obietnicę; tylko daj, w wierze trwać całe do końca, o mój Obróncu!

Pf.

Pf. 119, 71. Jest mi to tu dobremu, że mi byś utrapiony, abym się nauczył ustawać twoich.

Fahre fort mit Liebesschlägen.

Nota: Wpłyń ludzie z świata.

476. Wstępną z łaską miłości, Jezu! tyś mą Dżdobą, niechaj ucisk w tej niskości kończy się, weźm mię z sobą. Dłot! się na wolę, zdawam, biżę, gdyż się winien dawam, krzyż jest powroz miłości, i znał twę łaskawość.

2. Dawnom był ciebie opuścił, długom marność miłował, wstał mię z oczu swych nie spuścił, nade mną, się zlitował. Miłość, którą rece, nogi na krzyż wbiła, przez ból srogi, ta łaskość dodała czułości, co z grzechu wstała.

3. Nie wypominaj, Dłubienice! że mi tak długo cię nie znał, że mi tu katarńskie papięce często serce i zmysł miał; lecz wspomnij na twoje rany i na ból tobie zadany, na żałosne godziny, któreś miał za me winy.

4. Wymień rozgą utrapienia wstytko z serca moiego: Niech dostąpię oczyszczenia, krwią twoją zgotowanego. Ach! drżwi serca sam otwieraj, łamień grzechów od nich zbieraj. Niech ciebie czuję w sobie, i żeś mój jest w tej dobie.

5. A tak ie sobie obrawisz, nie wpuszczaj nic do niego, gdy łaski twojej dostawisz, twym chce być, nie innego: Już więcej się nie chce sam znać, ni świat, ni rozkosz miłować. Grzeszeń żądzę, odstąpić! nigdy mną już nie rządźcie.

6. Tak w twych łosciach, w krzyżu moim odpoczne w mego cichości: Znosz mię zmiłowaniem swoim, gdybym w wielkiej słabości, w tym i w owym miał wystąpić, nie chciały ode mnie odstąpić, lecz to odkry krwią twoją, boś ty Ucieczką moją.

7. Już, ty mój masz być w żywocie, w śmierci mię nie odstępuy: Tobie się zlecam w słupocie, ciałem, duszą zawiadam. Ciebie szukał w sercu moim, aż się odziewiesz głosem moim: Daruj mi wiarę żywą i nadzieję prawdziwą.

8. Słysz, ach słysz moje wołanie! do kąd się chcesz utrzymać? Pomóż walczyć Jezu Panie! gdy mi się chce ubywać: boć twoja moc się we słabość

ślabości wykonywa, i w żałości; żąd czyi ze mną, co raczyś, wiem, że mię nie przebaczyś.

Do choroby.

Pj. 68, 20. 21. Błogosławiony Pan = On jest Bog nasz, Bog obfitego Zbawienia; Panujący Pan z śmierci wywodzi.

Nota: Czego chcesz po nas, Panie.

477. Powstań już, duszo moja! Chwal Pana twoiego, dzieło temu ofiaruj z serca uprzejmego.

2. Bog chorobę boleśną skłunnie na mię zesłał, bym się upamiętawiał, grzechów mych poprzestał.

3. Do ciała mając zdrowe, często go obrażał: Dar zdrowia nazywaczniejszy leceć zbył poważał.

4. Wołarmu i pośpiu zażyłem bez miary: Namieśnościami łdam rad się bawił stary.

5. Ciało nieutrócone było rozbiwało, stroyno, modno się nosząc, Boga zapomniało.

6. Za to mię gromiąc reka Pańska się dotknęła, grzeszność moją i czerstwość siły mi odjęła.

7. Zgon nawet się przybliżał, śmierć następowała, sąd surowy Boży mi na widok stawiała.

8. Grzechy i nieprawości przed oczami były: Do eści, męki śmierci bardzo mię trapiły.

9. W tym ucisku do ciebie, Panie mój! wołałem, iak gołąb opuśczonej żałości nieślałem.

10. Nie bierz mię w połowicy dni moich, o Boże! Niech mi wprzód do pokuty łaska twoja pomoże.

11. Ze modlitwy do ust twym przypuściłeś, Panie! i dałeś mi z choroby zaś z łaski powstanie.

12. Mi lekarstwa, ni plastry pomogły z niemocy: tylko słowo zbawienne twojej Boskiej mocy.

13. Wądz na wielki pochwałon, lekarzu jedyny! Jeś mię znów uleczył, odpuszciliśmy winy.

14. A, iakoś mię łaskawie na ciele uzdrowił. tak proszę abyś nędzną duszę też odnowił.

15. Niech się pilnie wystrzegam wszelkich nieprawości bym śladz większy nie doznał napotym gorzkości,

16. Alże to wiem zapewnie, iż umrzeć raz muszę, zmiłujże się, o Jezu! a ratuj mą duszę.

17. Przymnoż wiary, w ostatnim dodaj siły boiu, na twej drodze zaślugę niech jasną w polu.

18. Gdy westchnę, Panie Jezu, przypimi ducha mego, prowadź go do pałacu w niebie radośnego.

19. Gdy cię z Dycem i z Duchem twym Świętym społecznie twarz w twarz oglądając, chwalić będę wiecznie.

Izai. 38, 17. Oto! czasu polu przysła na mię byta gorzkość: ale się tobie podobato, wyrwać duszę moją z przepaści skazania.

Nota: Jezusie, życia Światłości.

478. Niekłem ia czeł utrapiony, w ostatnich dniach rozdzielony: Poyde Pfortom grobu swego, widząc strogosć dnia przyszłego.

2. Już swoich lat ostatecznych pozabawionym barzo wdzięcznych: Ludzka moc nie wydrze z tego kretu już zamierzonego.

3. Niekłem w swym nędznym sercu sam: Pana Boga nie oglądam, tam w onej ziemi żyjących, a tego łaskę pragnących.

4. Już daley za swego wiela nie oglądam tu człowieka, w polu nieślaćcego; bom błiska dnia ostatniego.

5. Narod mój i me mieszkanie nie długo ze mną zostanie; iako posterz budkę swoją, tak zostawię ziemię moją.

6. Żywot mój, iak u tkacza nie, przedko musi rozetwian być; bo i pierwszy mój początek znałem, że był słaby wątek.

7. Jako słoma, gdy się wznieci, wnet spłonie, nie długo świeci, tak nasze dni, dziś i wczora, czekać końca i wieczora.

8. Z rana zła nadzieta była, iak lew we mnie łosci trzymał: Dł zaranku Pwieczorowi, im daley, tym mniey Pkoncowi.

9. By iasłofcę, będę krzyczał, boleści moie wyliczał: Przypówniam się gołębi, bułając w wielkiej testnicy.

10. Widzę co się ze mną toczy, bardzo mi namdlały oczu, wznojąc ie ku Panu memu, a no, mię gwałt ciśnie Ptemu.

11. Ach! ktoż może ten ból zgoić? Racz sam Panie! upościć, by mię tak proźje nie palił, abym twoie Śmie chwalił.

12. Z coż już z tym dalej rzec mam? Alż on mi odpowie sam? Będę lata swe rozmyślał, zaż wiem, co bym z tem począć miał?

13. A gdzież się indziej obrocić, by bolu swego utrocić? A no! ducha ma w gorzkości, w strachu śmierci, a w ciężkości.

14. Oto! ia to widzę iawnie, iż tak każdy żyje sprawnie, coż gdy, Panie! ducha mego tak karzeż z przeprzenia swego.

15. Nuż, ty mię moy Panie! obżyw, aczem za złość swą więcej krzyw: Otoż! w pokoju tę gorzkość ustromiła twoja możność.

16. Tyś sam wyrwał duszę moję, wziąwszy ją w opiekę swoję, aby marne nie zginęła; lecz, by pierwsze zdrowie wzięła.

17. Tobie, gdyś się ia, moy Panie! podał w twe opatrowanie, a tobiegdym się porucił, tyś moy grzech w tył precz zarzucił.

18. Zaż ciebie grob chwalić będzie? Zaż śmierć uczynić część wshędzie? Zaż cię wyznają umali, co się w ośchłaniach oparli.

19. W prawdzie twoiej każdy żywy wyzna cię częł sprawiedliwy; tak i ia ciebie, moy Panie! gdyż znam twoje zmiłowanie.

20. A tac to święta nowina, przyjdzie od Dycy do syna: abowiem jest barzo wdzięczna, święta prawda twa i wieczna.

21. Panie! ty nas sam racz zbawić, łaskę twą z nami obławić: a my za tę łaskę tobie zacniem wdzięczne piośki sobie:

22. Ku chwale Zmienia twego, pośi tu iedno naszego żywota nam stawać będzie, gdyżes ty Pan możny wshędzie.

Jan. 11, 40. A żemci nie rzelt, iż, ieżli uwierzysz, ogladaś chwałę Bożą.

D Gottes Sohn von Ewigkeit.

Nota: Ślicznie świeci Jutrnia.

479. Synu Boży od wieczności! tak wdzięczny, czas był w niskości, kiedy cię tu widziano: Wy oczy! pełne iasności, wy uszy! pełne wdzięczności, za szczęśliwe was miano. Wiele, wiele zacnych Królów i Proroków dziwić się chcieli, co ucznie w Jezusie mieli.

2. Wszak to chwila krotka była, gdy ia Światłość tu świeciła w ciele promieniem swoim; z przedła rzekł Pan: To się stanie, że oblicza oglądanie zginie z posilkim moim: Teraz zaraz Ja odejde, cierpieć będę, w grob mię włożą, zgładzę grzechy, co was trwożą.

3. Potym w prawdzie z martwych powstał, i w chwale swej widzieć się dał, czterdzieści dni tu mieszał, gdy, tak Syn iednorodzony, od Doga Dycy spłodzony, do nieba wzięty być miał. Ach! to by kto mógł wymówić i wyśłowić, tak wstępowal, i co nam w niebie zgotował.

4. Znowu zaś było odjęte uczniom Słońce pociech wzięte, i promienie radości; lecz w nauce tej zostali, w słowie tego się zmacniali, że zaś przyjdzie w te włosci. Długo, kto go nie ogląda, iednak żąda wytrwać w wierze, pociech mu niest nie zabierze.

5. Zjad duszo! nie truchleś sobie, niewidzialny Jezus tobie woła do serca twego: Chroń się diabelskiej chytrości: krotka chwila w tej niskości, zgubiłś mię, Zbawcę swego. Ach! czuy, raduy się z letaniem, wylewaniem łez obfitych, byś był w liczbie trwają nabytych.

6. Mądre mówi Mędrea słowo, stroszące radość światową: Nie śaley w uciechach twych: aza nie wieś, że czart sprosny tu w tym czasie bardzo złośny hukł, by pożarł wshyśkich: Dalej gorzeż się zasadza, w boy wprowadza czart prześły, aż nas wyrwie sam Bog święty.

7. Dzieła tobie Jezu drogi, żeś wprzod na krzyżu iad frogi diabła wniwecz obrocił: Z ran twych soł mocy wysyłam, z twego powstania siłę mam, bym się modlić nauczył: Przez cię we mnie chęć zwoiować, poholdować wshyśkie złości: świat, czarta zwalczyć w przedkości.

8. Lecz żąd to pochodzi, Panie! że często twe pociechanie dalekie od wiernego; tak nie raz moje westchnienia, nie przynoszą pośilenia, iako gołab Noego; lecz, cyt! na żyty nie utysku, lecz w sercu czuy, że uśności kładzieś w Deszcz wshę mności.

9. Niemniasta, gdy porodzie ma, wiele boleści w sobie zna, i nie wie o radości; lecz skoro częła

człeka porodzi, czy Boską moc, iak się godzi, i nie wie o żalosci. Czemu? Temu, że lekante, narzekanie pod wątpieniem, dało owoc z podziwieniem.

10. Żalac wiara pod czas bywa, gdy strachu, trwogi przybywa, mowi: Pan mię opuścił! Lec na śmierć Pańską pamiętaj, i męki Jezuza uznaj, ten też opuśczone był. Grzesznik, żłośnik ślepy mniema, że Bog nie dba o płaczące: W nocy wshodzą gwiazdy łśniące.

11. Tak droga Chrystus odchodzi, lasła Dyea żąd pochodzi, iak skoro od nas odejd! Krotkie jego utrwanie: lecz potem w tobie powstanie, chce, byś wiarą z nim siedł. Dłnny, przewrży, jego drogi mney ubogi za swe Słońce, w krzyżu masz go za Dobroć.

12. Już, chciałbym też pod krzyżem swym, ktorys poświęcił Jezu! twym, do śmierci cie wystawiać; wśak to jest bardzo krotki czas, wnet ustąpi wśelki niewczas, w radości mam opływać. Przyjdzie, idzie ten miły czas, w ktory ia zaś ze śpiewaniem uczę Pana z wytrzymaniem.

13. Synu Boży od wieczności! czelamy czasu w niśkości, gdzie cie użyjemy Panie! Wz oczu! pełne iasności, wy uśy! pełne wdzięczności, iak dobrze się wam stanie! Święci, święci, cni mężowie i Krolowie, widzieć będą Baranka, gdy z nim zaśledą.

2 Tym. 2, 12. Jeżeli cierpiemy, z nim też krolować będziemy.

Rommt her zu mir, spricht.

480. Tak E'nam woła sam Syn Boży: Podźcie do mnie pracownicy! dla grzechów swych trośkliwi, wśelki człowiek w każdym stanie, pomoże wam z waszy niedze, we mnie odpoczynienie.

2. Wo iazmo moje jest łłodzie, brzemię moje bardzo lekkie: ktory ie dla mnie niesie, mąk uydzie, pomoc mą weźmie, a po tym żywocie przypicie w niebieszech ucieśnienie.

3. Com sam czynił, czegom uczył, w czymem wam tu przykładem był, w tymże się naleś dacie: Co się wam za to przygodzi, to wam nigdy nie zaśłodzi, gdy wierni wy będziecie.

4. Co-

4. Godcie się Bogu oddali, wśyscy wielcy i też mali, nie litujcież w tym siebie, stojący przy iego Krowie, w nim jest nasze pocieszenie, i duś waszych zbawienie.

5. Żłym za złe nie oddawajcie, w świętym żywocie pracujcie, na ten świat nie chcecie dbać; Krzywdy swe Bogu poruczcie, a ciasnietęszą drogą idźcie; bo Bog świat będzie karać.

6. Gdyby się wam tak dżiac miało, iakby wasze ciało dżiało, zaginęłaby w was boiażń; Posłuszenie Bog dopuśca, iak ciało, w służbę podawa, a przez swoje łazń straca.

7. Jeżeli wam tu ten krzyż ciężki, patrzcież na piekielne męki, iak w nich wielkie trapienie, gdzie żłośliwi wiecznie cierpią, z płaczem zębami żarzają, tych wy proźni będziecie.

8. Po tym to żywocie niedznym będziem w radości z Chrystusem na wiel wieków przebywać; tym się wśychy pocieshamy, dla niego sobie nie ważny wśytkie ciężkości znosić.

9. Kto przy nim stale nie stoi, a w tym boiu nie jest wierny, radości z nim nie dojdzie; Bardzo sobie złe posłuży, boiać się tu tych ciężkości, i tak wiecznych nie uydzie.

10. Światłość Boża wśedy świeci, ktora nie złego nie zcierpi, umieć wśytko oglądać; a prze- toż kto zbawion być chce, ten się musi oddać cale Bogu, i przy nim też trwać.

11. Coć nam Bog wieczny zaśłubił, Duchem swym tego potwierdził, toć nam spełni zaśle, przez Chrystusa, Syna swego, przewiedzie nas do wiecznego żywota rozłownego.

12. Światły iakże rad zbawion był, a przecie podług żąd swych żył, niechając iś w sobie martwić; iedno przewodzić lubość swą, a to nielza * żadną miarą, z rozłowy na rozłowy iś.

* Nielza = niemożna.

13. Co się kłowiek narodziło, powtore z Boga zrodziło, musi trudności znosić; Ktoby nie dżiał tu doczesnie, ten po śmierci musi wiecznie męki i płacz podstąpić.

14. Dżis człowiek czerstwy, udatny, nazajutrz E' śmierci niemocny, wśytko wnetki przeminie, iako tu piękny polny kwiat, takż i ten to marny świat w rychle ze wśem zaginie.

15. Świat nie dba na Wasze rzeczy, iedno gdy przybłąd niemocy, na ten czas dobrym chce być; doład iestże czas, zdrowie miał, o duszyczkę swą nie nie dbał, nie chcący Bogu wierzyć.

16. Wyśnogo nie wyrwie hardość, bogacza tego maiętność, bo śmierć muszą podstać: By ieden sam wysyłał świat miał, złota, srebra, Państwa zyskał, wždy iednak musi zład iść.

17. Nie pomoże dowcip, mądrość, ani też świeca dostojność, wysyłał wrychle przemienie: Kto tu z Chrystem nie umiera, doład * Bog czasu pożywa, ten na wieki zaginie.

* Doład, t. i. pol.

18. Przetóż cię już prosiem Paniel wysłuchaj nasze wołanie, daj pokusy zwyciężyć: Daj, byśmy ten świat wzgardzili, podług woli twojej żyli, po śmierci na cię patrzeć.

Infra-Kompozycja.

Kommt her zu mir, spricht.

Notę: Będzie cię wielbił, mój.

481. **E**ś naś woła sam Syn Boży, który nasze dobro mnoży: Podążcież teraz do mnie wysocy, moi wierni robotnicy.

2. A ja wam dam ochłodzenie, a w pracach waszych ulżenie, że wysyłał wasze ciężkości obroć się wam w radości.

3. Weźmiecie na się iarymo moje, złożcie z siebie żłości swoje: bo wiecie, iak jest przyiemne, iście nłwczym nieodmienne.

4. Noścież moje lekkie brzemię, wdzięcznie to uczynicie prze * mię, swych sprosnych grzechów prześciancie, przy mnie, Panu swoim, stanicie.

* Prze, t. i. dla.

5. Wiecie Płowa me prawdziwe, że ja mam studnie żywe, z których kiedy pic będziecie, wieczną ochłodę weźmiecie.

6. Nie szukajcież cystern * nowych, tu waszym dufom niezdrowych, w których są wody smrodliwie, zbarwieniu bardzo sfobliwe.

* Cysterna, t. i. kłwnica, studnia; ale tu znaczy nowe, zbradnie i fałszywe nauti.

7. Chodźcież, me mile owierżli! gdyż procz mię innych niecieżli tu na tym świecie nie macie, wždy wilcy, * sami znacie.

* Wilcy, t. i. nieprzyjaciele, fałszywi nauczyciele

8. Słuchajcież głosu moiego, iako Pasterza swiego, bom za was duszę położył, bym wasze dobra rozmnożył.

9. Jam iest Żywot, Prawda, Droga: przeź mię każdy z was do Boga nieobłądliwie ugodzi, kto według mey woli chodzi.

10. Jam iest Światłość świata tego, która oświeca każdego, aby w ciemnościach nie chodził, by na lewo nie uchodził.

11. Jamci iest Macica prawa, która wdzięczny owoc dawła, a wyście są latorośli, że mnie przeź wiarę wyrosli.

12. Strzeżcież tedy pilnie tego, abyście od Drzewa swego nłwczym się nieodchępieali, ale mocno przy mnie stali.

13. Też słuszny owoc dawajcie, a w enotach się pomnażajcie; bo drzewo nierodne każdy częł do ognia miecie zawždy.

14. Uciecie się odemnie tego, żem za serca pokornego: Strzeżcież się czartowskiej pychy, wie- dząc, iakom Ja iest cichy.

15. A gdy to czynić będziecie, wieczną zapłatę weźmiecie, obfitą w Krolestwie moim, com zgutował wiernym swoim.

16. Raczże nam to dać, nasz Panie! gdyż to iest twe obiecane, byśmy tu wiernie słuszyli, potem z tobą wiecznie żyli.

17. A po tym naszym Kłopocie, raczże dać w wiecznym żywocie, mieścić z tobą, naszym Panem: śpiewamyż już spolem: Amen!

Job. 14, 1. Człowiek, narodzony z niewiały, dni krotkich iest i peten kłopotu.

Denk, Menschenkind! allzeit.

482. **E**nci iest świat nędzny, wierz to, człowiecze każdy! że tu na nim zginięś, iako polny świat ziemie.

2. Na nim smutek wielki, a wesele krotkie iest; nędze, także też boleści, aż do samey śmierci.

3. Za te wysyłał nędze nie nam inzego nie będzie, iedno drzewiany grob Płemu, i to też nie każdemu.

4. Ach mój nędzny świecie! obłudny iestes m zapłacie, nędzie nas sobie odbywaś, czasu naw nie powaldaś.

5. W nocy, albo we dnie, nikt tego nie wie za-
pewnie, kiedy nas obdędziesz, na wielki nas pozbe-
dziesz.

6. Już, my na to bacząc, ten nędzny świat
wzgardzając, prosimy Pana Boga wiernie, byśmy
byli z nim w niebie.

7. Tam jest radość wieczna i wesele bezpieczne,
nie tak, iako na tym świecie fałsz się z nieprawdą
plecie.

8. Boże wszechmogący, w niebieszech krolu-
jący! racz dać, byśmy z tobą byli, ciebie na wielki
chwalili.

Pieśń w tęsknicy.

Job. 13, 15. Oto, choćby mię i zabił, przecię w
nim będę ufai.

Nota: Ody dzień z konieczną.

483. **T**obie ufam, o mój Panie, że mi
daś ratunek, widząc mój żal,
narzekanie, i ciężki żałunek.

2. Obróciś mój płacz w radości, a daś mi
uciechy; Ody rozpędziś wse przytkości i ludzkie
pośmiewy.

3. Sam ja nie wiem, żąd wiatr wiele tu
wdzięczney ochłodzie; Pełnem dobrej nadziei,
tużę o swobodzie.

4. Choćbym się ja pod ziemię srył, tam mię
wyspieguiesz; Choćbym się w twardą skałę wról,
i tam mię znajduiesz.

5. A tak już stojąc przed tobą, przykładem
grzesznika wołam: Nie gardź mą osobą, ratuj
mię nędznika.

6. Znam! żem z miłodu dał zgorzenie, czynił
wiele złego; lecz słubuję polepszenie żywota
melego.

7. Już tak ciężką doległością nie trapię,
mój Boże! Byłbyś mi ze mną ośrością, nikt
mię nie wspomógł.

8. Zmilknyż się już nademną, ach mój święty
Panie! nie racz w swój sąd wchodzić ze mną,
usłysz me wołanie.

9. Doświadczyliś mię troskami, i to wolno
tobie; mówię, oblaży się łzami: Probuję mię
sam sobie.

10. Tyłko dodaj cierpliwości w ciężkim krzyżu
moim, abym mogł znieść te przytkości, wsparty
Duchem twoim.

11. Cały dzień, całą noc wołam, Boże mój!
do ciebie; Już też bodaj nie wydołam, bo mię
pchaś od siebie.

12. Czy już koniec twej miłości, miłosierny
Boże! Czyli się starb twych litości przebrać kiedy
może.

13. Czylić już wyszły z pamięci wierne obie-
tnice, żeś odwrócił swoje dęci i wesołe lice.

14. Ustronżę już, święty Panie! moje ciężkie
męki: Powściągnij swe rozgniewanie, a dodaj
mi ręki.

15. A ja przez cię podźwigniony, chwaleć
ośiaruję; wdzięcznec serca mego strony chętnie
przygotuję.

Job. 6, 4. Strządł Wszechmocnego twiżę we mnie,
ktorych iad wysuwał ducha mego; a strach Boże
walczą przeciwko mnie.

Nota: Czego chcesz po nas.

484. **W**ielkie niebezpieczeństwo cierpieć na tej
niskiej ziemi, lecz w Pana
mego wierzę, on wszystko odmieli.

2. W nim swą ufność pokładam, w żywocie i
w śmierci; bo wiem, że, co mi odiał, stokrotnie
zaś wróci.

3. Słarał mię mój Pan słuchnie dla grzechu
moiego, przecię się ja go trzymam, mocno wierząc
w niego.

4. Bogu się ja polecam w tej mojej tęskności
słowa się tego trzymam, on mię nie opuści.

5. Żaden człowiek na świecie pomoc mi nie
może, do ciebie tyłko wzdycham, mój wszechmocny
Boże!

6. Ty wieś, Panie! czas lepiej, gdy się maś
zmikować: pokaramyś, możesz mię znowu po-
ratować.

7. Bo począć nic nie mogę, bez twojej po-
mocy, przeto łtobie, mój Jezu! wołam we
dnie, w nocy.

8. Słowu ja twemu ufam, to mię nie omyli, że
mię chcesz sam ratować w mej najsroższej chwili.

9. Jeżli zdrowia przedłużysz, będę więc dzieło-
wał; a jeżli śmierć przepuścisz, nie będę żałował.

10. Bo wiem, że na tym świecie niemaś nic
dobrego, iedno grzechy i złości, pełno wędzideł
złego.

11. Ale w wiecznym żywocie będzie wielka radość, tam ustana choroba, ustanie i żalność.

12. Tam będę piosinkę śpiewał z Aniołymi świętymi: i będę się weselił ustawicznie z niemi.

13. Pomóż mi tam, mój Jezu! przez zastugę twój: W ręce twoje najświętsze zlecam duszę moją.

14. Amen, Amen, mój Jezu! raczże to sam sprawić, abym cię za tę łaskę mógł w niebieskich stawiać.

1 Kor. 10. 13. Wierny jest Bog, który nie dopuści, abyście byli kuśnieni nad możność waszą, ale uczyni z posłuszeniem waszcie, abyście wy znosić mogli.

Was Gott thut, das ist.

485. Wszystko dobrze, co Bog czyni, bez winy wola jego; niech sprawi me, tak chce, mienią podług rzędu swojego. On Bogiem moim, który we złym przypadku mię ratuje, niech dalej zawiaduje.

2. Wszystko dobrze, co Bog czyni, on bez fałchu zostaje, on moją trudność odmienną! on nogom moim tor daie! Za zostawiam, gdy tylko mam łaskę jego w swej biedzie, on w niwczym nie zawiędzie.

3. Wszystko dobrze, co Bog czyni, on mię we wszystkim ratuje, nie iak lekarz więc się leni, nie iad, lecz miód gotuje: Panto wierny, miłośny, w nim ja mam ufność swoją, niczego się nie boję.

4. Wszystko dobrze, co Bog czyni, kto przy nim w prawę wierze, temu słowa swoje spełni, nie omyli w tej mierze: On w radości, on w żalności wiernym się posłazuje, i szczerze się sprawuje.

5. Wszystko dobrze, co Bog czyni, choćbym gorzki kielich pił, ten mi w słodkość sam odmienną, a choćby mię i zabił. To karanie, iak me zdanie, pociechami cultruje, i boleści wynuie.

6. Wszystko dobrze co Bog czyni, przy tym zawsze zostawiam, źle myśleć nie mam przypieczny, w opiekę się mu dawam. Na wszelkich drogach, i w przegodach, kto się tylko nań spuści, tego, on nie opuści.

Psalm.

Ps. 70. 2. Boże! pośpiesz się, abyś mię wyrwał Panie! pośpiesz się, abyś mi dał ratunek.

Nota: Kto się w opiekę.

486. Wszystko moim do ciebie, mój Panie! z płaczem podnoży żalosne wołanie: proszę, racz skłonić ku mnie uszy swoje, a obróć ku mnie miłosierdzie twoje.

2. Wyrzuci, mój Panie! na swoje stworzenie, a racz nam spuścić swoje wspomnienie; bo ja tuż nigdy nie mogę zabłądzić, gdy mię ty, Panie, będziesz raczył rządzić.

3. W tobie, mój Panie! nadzieję pokladam, pewne ufanie w łaskę twą zakładam, że ty mię Panie opuścić nie raczysz, a mię w strasunkach moich nie przebaczysz.

4. Dziekuje Panie! za twoje karanie co, iedno raczysz, to się wszystko stanie; łaskawo twój bicz z potęgą przyjmuję, coś na mię włożył, za wszystko dziękuję.

5. O szczęśliwy! to taki człowiek będzie! Kto rego ty masz na opiece wshędzie, gdy w czym przestąpi, iak Dyciec łaskawy, starzeń go zaraz za nieślusne sprawę.

6. Żebym mógł chodzić drogami twoimi, nie składając się za żądaniami ziemi, day w przeciwności wytrwanie stateczne, potym po śmierci Królestwo swe wieczne.

Ps. 70. 6. Zamci nędzny i ubogi, o Boże! pośpiesz się ku mnie. Tyś iest Pomocą moją i Wybawicielem moim.

Von Grund des Herzens mein.

487. Z serca cale mego obratem sobie za wieczną i serdecznie wystawiać ślubuję, bo on mię miłuje, i ze wszystkich trudności wyrwać obiecuje.

2. Boże litościwy! wysłuchaj prośby moie, i day zgon szczęśliwy; bo ty z biedy sam zawshedy przedziwnie wyrzucasz, wszystko w swej mocy masz, i w każdej mey potrzebie na pomoc przybywasz.

3. Z twej iak przypomności, Jezu mój namięlaj! nabywam radości: Będąc w szczęściu i w nieśczęściu, w tobie tedy, Panie, pokladam ufanie; bo kto się ciebie trzyma, źle mu się nie stanie.

U 5

4. Urq=

4. Urągania wszelkie, sam widzisz, o mój Panie! muszę znosić wielkie; raczej skroć i obróć w radość ucisk każdy, za co ciebie zawżdy chwalcie będą na wieki, Miłośniku prawdy!

5. Ciebie, Boga mego, będę się trzymał mocno, do kresu samego; Pełnym w grobie prawie sobie aż do dnia onego wypocznę sądnego; tam wśpędę się do radości, ujdę wszędo z tego.

XLI. D powolności Chrześcijańskiej.

Pf. 46, 11. Usposobcie się, a wiedziecie, że ja Bog. Będę wzbogacił między narody; będę wzbogacił na ziemi.

Gott will's machen.

Nota: Ach, mój Panie!

488. Bog łaskawy wszystkich sprawy rządzi, iak nam zbawienno; Cożby wały skłodzić miały, kiedy Jezus jest ze mną.

2. Kto się trapi, darmo kwapi, myśląc, że Jezus zasnął, ten troskaniem, narzekaniem, sobie czyni ciężki ból.

3. Stoy, czele, stoy! oto Stroj twoy, Bog, nie śpi, ani drzemie: Do gór onych zastępionych nasz podnosić oczy twe.

4. W odwołaniu i w śpiechaniu serce Dycowskie poznasz. Choć lży twoje gorzkość swoją dała, on ie otrze zaś.

5. Wierz statecznie i bezpiecznie, żeć radość zgotowana: Gdy wola twa w ciemności trwa, będzie pocicha dana.

6. Niechci wdzięczna i przyjemna jest łaska Jezusa twego, ten, co iak śle, najbył wielce nie zasmucił żadnego.

8. Gdy cię trwoga trapi stroga, ćwicze się w powolności: Niech się stara ten, co rząd ma, w smutku i też w radości.

8. Rece Pańskie nie są słabe, ani w mocy słabe; Choć niewdzięczno, niebezpieczno i tókie są obrocone.

9. Cuda jego są dla tego, by żąd wiara moc miała; Wszystkie rzeczy są na pieczy, iak się tu wszystko działa.

10.

10. Gdy godziny i przyczyny przyjdą, pomoć przyniosą, za hemranie, narzekanie, pociechę tobie noszą.

11. W swowoli być i złość pełnić, wszyscy bardzo umiemy; tam starzemy i płaczemy, ledy cierpieć musimy.

12. Błogo temu! który swemu sercu zjeżył pokoi; Nasze chęć i pełnienie pochodzi z łaski Bdroia.

13. Tych stawiamy, których wiemy, że w porze zostają, którzy żalost i też radość z Tobem zarówna mają.

14. Nuż, nieś krzyż swoy i ucisk twoy, a wytrwaj w cierpliwości; kto się chroni łasni toni, rozmnaża nieprawości.

15. Kto się schrania i też zbrania przyiąć znał Oblubienca, dnia onego ostatniego sąd weźmie iak złoczyńca.

16. Decz korona odłożona tym, co iarzmo przyjmują Chrysta swego najmilszego i z płaczem ie całują.

17. Amen, Amen! inż przed Panem wszyscy wolnie stoiemy; Niech się stanie, Jezus Panie! twej się woli dałemy.

Isai. 30, 15. W milczeniu i w nadziei będzie moc wasza.

Gott herrschet und hält.

Nota: Przyśćcie nam iście.

489. Bog panuje, i rządzi nas, coż się wymawia, czele! Coż się woli tego sprzeczać? W procy na ziemię porzuć się. Wileż! niech władza stworzenia swym; on jest Słowa, my wespół w nim mdlemy głonkami w świecie.

2. Włoż na cię krzyż, trudności, do sercać kładzie troski, śleć żywot, lub śmierć w te włości, cierpliwie znos gnień Boski, a strzeż się niecierpliwości, być snadź dla twych nieprawości. Stan krzyża nie był gorzki.

3. Z dawnych czasów iak się rządził, że się często utrzymywał, iakby w biedzie przy nas nie był, starania o cię nie miał; Lwardym się stał bez przestanku, od wieczora do poranku iakby o cię nie dbał.

U 6

4. Wnet

246

4. Wnet zaś jest ciastkowi w niebie, żegnając twój żalosci, składa wot żalobny z ciebie, dając ci byt radości; Żal Dycie ciebie strofuję, lecz łaski nie odejmuję, dla wypłeszy swej łitości.

5. Żalże błogo człeku temu, co się w bieg Bożi zdawa, w pokorze ku Bogu swemu wespół łary wystawa: Toć jest rzecz nappoważniejsza, której się każdy uczyć ma: Toć też jest mądrość prawa.

Radr. 6. 7. Pan wszystkich rzeczy: - iednatie staranie wiesz o wszystkich.

Georg Vater! Sorge du.

Notą: Wzbij się do Boga twego.

490. Boże! mój sam staranie, staray się ty się za mnie: Staray się Jezu Panie! dziś i zawsze iawnie: Nie wypuść mnie z opieki, iako swej własności, Boże! co trwasz na wieki, staray się z miłości.

2. Gdy tylko dzień nastanie, ciało, duszę moję, przymij, łaskawy Panie! sam w opatrzność twoję, wszystko me pomysłanie niech będzie o tobie; boś ty moje Kochanie, którem obrał sobie.

3. Słowo twe w dozorności mojej, mój Panie, zawsze: Sakramentów Świątości niech zażywa każdy: Zwierzchność, wszelką spoleczność, kłogi słowa twego, niech ogarnie dozorność Boga łaskawego.

4. Niech będą przyjaciela, albo też grzechnicy, choć i nieprzyjaciele, żyjąc w tej ciemnicy: Przecię mój twe staranie o ich pożywienie; bo bez ciebie, mój Panie! gotowe zginięcie.

5. Dezy gdy me zamyslam, i idę do łóża w ten czas, Jezu! cię ściskam, iako mego Stroja; Staray się za stan, urząd, za wese powołanie; pomocy nie wiem z nikąd, tylko z ciebie, Panie!

6. D sławę, częst, dobytki, w których żyję, Boże! staray się o przybytki, niech się w nich rozmnoży: A gdy świat, ciało moje, mię do złego kusi, wyciągnij rękę twoję, że usłupić musi.

7. W śmierci mię nie opuśćaj, pomóż mi botaować, gdy katan nad sobą zwyciężaj pocnie następować. Gdy na sąd twój, o Panie! mam się z grobu stawieć, pokaż tam twe staranie, że mię raczyś zbawić.

Ps.

Ps. 62, 2. Tylko na Bogu spolega dusza moja; od niego jest zbawienie moje.

Wie's Gott gefällt.

Notą: Żal Bog raczy.

491. Co Bog raczy, tego żądam i nie dam się zawodzić, choć pod czas przytrości swe mam, choć wszystko chce współ chodzić: We wszy sprawie wiem to prawie, Bog wszystko dobrze sprawi. To, co on chce, skutel znaydzie: Co ma być, to się zjawi.

2. Co Bog raczy, w tym prześlawam, nie chce się inshym trapić; co nie ma być, Bogu zdawam, on mię tak chce doświadczyć: Jezli przed nim będę cichym, on mię z łaski wspomogę. Nie wątpię w tym, ma co być mój, to będzie: Bog to może.

3. Co Bog raczy, to też chce z nim we wszytley mey zabawić. Co Bog uprzył przyprzeniem swym, ktoż się oprze tej sprawie? Zład nikczemne i baremne zamysły i hemranie: Żal chce, biegaj i nalegaj, co ma być, to się stanie.

4. Co Bog raczy, niech się stanie, na wolę się tego zdam. Przez z serca, grzechne hemranie! zład tylko łazę swą mam: doć to prawda, że wese lata, Bog policzył iedynie. W to się zdać: niech się staie! co ma być, mię nie minie.

5. Co Bog raczy, tak się ma stać w radości i w żalosci: Na to rzecz swą chce obracać, abym trwał w powolności: Tak, albo nie, iak sam Bog wie, niech idą sprawy moje: Coż mam myśleć? Mali co być, Bog wzbudzi łaskę swoję.

6. Co Bog raczy, niech tak bywa, iemu staranie oddam: Gdy sięgę dziś nie przybywa, jutro ia go wyglądam. Co Bog przyrzekł, to będę miał, choć się nie zaraz staie: Chwał go pilnie, nieomylnie, on sięgęcie iestze daie.

7. Co Bog raczy, to tylko chce, a daley nie nie żądam: Sprawie mojej Bog cel dać wie, pomocy tego doznam. Zywot przeto łozę na to, bym dobył grunt załozyl, a nie w piasku, ku upadku, lecz w Bogu uśmość zmocnił.

U 7

8. Co

8. Co Bog raczy, to przyjmuję, o cierpliwosć go proszę. On pomocą posilkuję, gdy krzyż ciężki ponoszę. Choćbym chodził, w śmierci brodził, on mię może ratować; Na gwałt nie dbam, bo co mieć mam, wygram! Ktoż chce zakład dać?

Jer. 17, 17. Nie bądzże mi na postrach! Dóś Nadzieja moja w dzień utrapienia.

Herr! wie du willst! so schied's.

492. Czuj ze mną, iak raczyś, Panie! w mię śmierci, w mym żywocie; tylko w tobie mam ufanie, niech nie ginę w rozpocie: Chowaj mię w twej łaskawości, a użyc mi cierpliwosci, naysłabsza wola twoja.

2. Day mi żyć w cnotach szczerości, w łochaniu słowa twego, broń mię naut fałszywości, a day czasu każdego, co się zda na me zbawienie: Nieśprawiedliwości broń mię, w całym żywocie moim.

3. A gdy raz za radą twoją poydę ze świata tego, pomóż w ten czas łaską swoją, bym nie był z radością z niego: Weźm duszę i ciało, Panie! a day zbawienne skłanianie, przez Jezu Chrysta. Amen!

Judyt 8, 16. Ale my innego Boga nie znamy.

Was willst du dich betrüben.

Nota: Przy Bogu mocno.

493. Doładze się chcesz troskać, miła duszo moja! Ach! nie przestaj miłować Boga, twego Zdroja, złeć się mu iedy nie, on wszystko dobrze sprawi, twą rzecz zanie wystawi, będziecie zbawienie.

2. Bog tego nie opuścił, który mu podusał, zamżydł temu wiernym był, co nadzieję w nim miał. Choć rzecz dziwnie idzie o to się ty nie frasuj; lecz się w modlitwach znayduj, Bog z ratunkiem przypdzie.

3. Na niego spuść się wiernie, chęcią podusał, w nim dożyjesz nieodmiennie, co serce żębało; bo co chce Bog sprawić, w tym mu nikt nie przeszkodzi, choć się na to zawodzi, i zdrady chęć żążyć.

4. Choć

4. Choćby też sam zdradliwy szatan swą hardością, zgraią swą, niewstydlivą, na cię siedł i złością, z łomotą by musiał zasadyłów swych zaniechać, kiedy cię chciał nalechać, boć Pan obronę dał.

5. Ku czci swej wszystko rzadzi, i twojey radości, nigdy w tym nie zabłądzi, co czyni w mądrości; lecz, nie chce Bog czego, to się też stać nie musi, choć się czuł o to kusi, przeciw woli jego.

6. Ztąd się tobie oddaie ze wszystkim dusza ma; na tym tylko przestaie, co się upodoba. Wola twoje Boże! za naysłabszą sobie mam, wiatą mą się ich trzymam, niech mię to wspomóż.

7. Day, bym częś twą wystawiał zawędy, moy Panie! dzięki tobie oddawał, pości ducha stanie. Boże niezmierny! który z swoych łitości oddalaś trwogi, złości, bądzże pochwalony!

Ps. 147, 11. Kocha się Pan w tych, którzy się go boją, a którzy ufają w miłosierdziu jego.

Meine Seel ist stille.

Nota: Jezu me łochanie.

494. Dusza ma jest cicha, a do Boga wzdycha o pomoc jego; Serce w tym przedstawa, co mi Pan Bog dawa, z rąk swych dobrego. Kiedy się l'niemu garne, a mym jest moy Jezuś drogi, nie boję się trwogi.

2. Dusza ma do ciebie, Boże! któryś w niebie, serdecznie pragnie; Wszędzie czasu całego, oprocz cię samego, żadnego nie chce: Rozkoś, ława, bogactwa, których wiele ich szukaia, w nię mieysca nie maia.

3. Nic, tylko Jednego, mowi, naysłabszego z serca miłuję: Jezuś, Zbawca wierny, jest, swo którym mierny ia się raduję. Już, temu też samemu ia się z duszą, z ciałem dawam, gdyż innego nie znam.

4. Dobroć Boską zważaj, a w wierze się poday na łono jego; Uleż się ufać temu, on da sercu twemu z pokoju swego, co słodzi, serce chłodzi; Kto przy Bogu trwa zły chwili, tego Pan posili.

5.

5. Duch mój oczekiwania, cale się, ukrywa w ranach Jezuś; w nadziei jest trwały, a w ucisku stały, choć krzyż dokucza. Cierpliwie i chętnie wyhyty, co Bog kładzie, znosi, krzyż mu ślarb * przynosi.

* Ślarb, t. i. łaski Bożej.

6. Amen! ten się dozna, który nadzieję ma tu w Jezusie swym: Jak Bog krzyż swych działel znużenia na ostatek z szczęściem radośnym; tak w ten czas obraca zaś krzyż, ucisk i wese żałosci w pociechę radości.

Pl. 27, 1. Pan jest mocą żywota mego tegoż się mam leść?

Seelenweide.

Nota: Ach mój Panie!

495. Duch Skodkości, ma Radości, Jezu! day zawsze w tobie w pragnieniu trwać, cię piastować, mój Obronco, w tej dobie.

2. Brzodko wody! mam ochłody, gdy serce żuie ciebie: Twoje, Panie! całowanie, skodzę, niż miód w potrzebie.

3. Day Jezu mój! by niepołoy nie zgasił twej miłości; choć ży świat swe, na działki twe, rad wysława żądności.

4. Chociaż trwogi, ja ubogi mam na wszelkiej stronie swej, oddalaś ty upadek ży, by nie skodził duszy mej.

5. Dobrzy i źli, z owcy koży, pospołu się mieścią, a ty, jak Bog, wybarwiś z trwog, gdy się żniwa zbielać.

6. Saul bez miary twych, dla wiary, aż dotąd przesładuje. Ustych, Panie! day uznanie, niech każdy pokutuje.

7. Niech się mnoży Kościół Boży, choć nie jest bez trapienia: tak się żalosc zmieni w radość, dla grzesznych nawrócenia.

8. Duszo wierna! Bog niezmierna twa Nagroda, mierna bądź. Trwaj cierpliwie, ży prawnie, mów śmielo, z światem nie błądź.

9. Bądź drogi, trudne progi, każą ostrożnie chodzić; ieżli chcemy i pragniemy, bez zgorżenia świat zchodzić.

10. Doiażni, drzenie, poruśnienie, czeł zna, gdy pokutuje; serca struchę i otuchę wiary sam Bog sprawuje.

11.

11. Masli wiare, coż za miarę nowych sił zna serce twe? Do znoszenia, uciężenia, czyżnienia to, co Bog chce.

12. Tym się brzydzą, nienawidzą, co się sprzeciwia Panie! Do wolą twą, wykonać chcą prawdziwi Chrześcianie.

2 Sam. 15, 26. Odm ia, niech mi uczyni, co dobrego jest w oczach jego.

Was Gott thut, das ist.

496. Jak Bog raczy, niech się stanie w jego nasywieńcy woli, pomoc jego nie ustanie, kto mu wiary dostoi: On pomaga, krzyż nasz dźwiga, i ciechy świat bezmieranie: Kto wen wierzy, i pokłada nadzieję swoje wiernie.

2. Bogci jest Pocięchą moją, Nadzieją i Żywotem, a tak rządzi wolą swoją mię człowieka, wiem o tym, słowy swemi na głowie mey włosy moje policzył: Strzeże, czuie i sprawuje, żeby nam czart nie skodził.

3. Wiedle woli Boga mego z tego świata umieram; bo wiem, że przyjde do niego, i łaski jego doznam. Duche moie, w ręce twoje, w ostatniej godzinie, mocny Boże, w prawcy wierze, przyjmij; niech nie zaginie.

4. Szepce cię też proś, Panie! ażebyś nie rozpaczal, gdy ma godzina nastanie, i czart będzie nagabal. Pomóż! proś! ręce wznoś, racz słyść z wysokości mię nędznego sługę swego, racz przyjąć do radości.

Dziei. 21. 14. Niech się stanie wola Pańska.

Jezus, Jezus, nichts als.

Nota: Duche! ktoros wyhyty.

497. Celem jest mych żądności, stać mu się obowiązany, tu wszelkiej powolności: Do jest serca żądanie, iż wolam: Jak chceś Panie! : 2. Jednemu ia tylko żyć chce, Jeden jest mój Kochaniem, Jezus, któremu serce me dać z upodobaniem za krwi jego rozlanie; prowadź mię: Jak chceś, Panie! : 2.

3. Jda się być co szczęśliwego, a jest naprzeciw tobie, ach! nie day mi Jezu! tego, gdyś ciebie obrał sobie. Day mi się na twe zdanie, a weźm mię: Jak chceś Panie! : 2.

4. Niech się pełni wola twoja w mnie i przez mię, Boże mój! wola twoja niech będzie wola, w trwodze, w śmierci przy mnie stoy, aż się z światem rozstanie, gdy i gdzie: i tak chęć, Panie! :.

5. Bądź na wieki pochwalony, Jezu! za dobroci twoje, któremim jest obdarzony, i także śpiewa serce me: Niechże mi się już stanie, i tak raczyś :. i chęć Panie! :.

Pf. 73, 25. 26. Kogożbym innego miał na niebie? I na ziemi oprócz ciebie w nim innym upodobania nie mam.

Ach, wenn ich dich, mein Gott, nur.

Nota: Kto woli Bożey naśladowie.

498. Kogożbym Boże! oprócz ciebie, miał na niebie i na ziemi? Tyłko się dusza w swym potrzebie chłodzi przymiotami twymi. Niech świat stawia swe uciechy, i trome cie nie znam pociechy.

2. Choć mi dusza z sercem ustanie, niedbam na żadne przykrości, w tobie moje upodobanie, z ciebie dobieram czerstwości. Niech się świat na mnie obruś, twej miłości nie poruś.

3. Gdy ciebie mam, już wszystko moje, co sobie dusza wini: stumi wszystko kochanie twoje, co mi upadek gotuje. Tyś jest Skłą serca mego, Działem mym cząstą wiecznego.

Dziei. 21, 14. Niech się stanie wola Pańska.

Meine Seele, laß es gehen.

Nota: Dwie strony woskito.

499. Miła duszo! niechay będzie, iako chęć, na tym świecie; miła duszo! choć też wędzie troski są w tym namiecie: Znoś to sercem cierpliwym, wiedz, że Bog jest zwyciężnym.

2. Choć się ży świat tobą brzdzi, widzisz w toło się wroga, choć nieprzyjaciół z ciebie bzdzi, ty usay w swego Boga: Znoś to.

3. Gdy w komorce serca twego niemaś nic, i tak żalości; a choć zewsząd dosyć złego przypadać w ten niskości: Znoś to.

4. Bog twój, któryś krzyż probuje, gdy będą doświadczeni, pociechami koronuje, co serce ich chęć, czyni. Znoś to.

5. Jak po dżdżu wschodzą jasności, tak po troskach wesele: Pociecha daie w tęskności za łal radości wiele. Znoś to.

6.

6. Gdy się z tym światem rozstać masz, idź do Boga w ufności: u niego się w niebie doznasz radości za trudności. Znoś to.

Rym. 8, 35. Ktoż nas odciągnie od miłości Chrystusowej?

Will mir Gott wohl.

500. Na woli Pańskiej polegamy, w Bogu kładę ufanie, prośbę u niego nalegam, o dalsze ratowanie; On mię w trwodze nie opuści, on zna me utrapienie, ani nad możność dopuści kusić mię, swe stworzenie.

2. Kogo ten Pan umiliwie, kogo i tak syna lubi, tego najbardziej troskuje, iednak go nie zagubi, lecz starawszy sprawiedliwie, i tak Dwiec miłośni obchodzi się dobrotliwie z tym, kto mu w służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkim szczęściu, Bog się pyśnym sprzeciwia; nie trap się w ciężkim niebezpieczeństwie, Pan zemłone ożywia: Temu porucz rzeczy swoje, on cię latwie wspomogę, on pocieszy serce twoje, on cię ratować może.

4. W złym razie zażył światłości, iako lew nieśmiły, w nadziei Pańskiej liści, bądź w uciśku cierpliwy. Do gdzież ten czeł znalezione, coży zawżdy miał godę? Zaden nie jest uwolniony od niebezpieczeństwa przygody.

5. Bóg się Boga Wszechmocnego, ratuń niedziś w potrzebie, a gdy cię co potka złego, uważ to sam u siebie, że to wszystko Bog nagrodzi, co tu w troskach cierpiemy, on nas po smutku ochłodzi, gdy w raju żyć będziemy.

Matth. 6, 25. 26.

501. Nie opuszczay, Panie! swoich wierznych nigdy, ani im dopuszczay cierpieć żadney krzywdy; bo ty żywiś paski, przyodziewaś kwiatki, więc i robaczkiwie, to zbieraiaj sobie, co ty im narządziś; bo wszystkim światem rządziś.

2. Z kruczęta male, gdy t'obie wolaia, gdy już niska inąd pomocy nie maia, ty sam żywiś, Panie! to liże stworzenie kształtem osobliwym, daieś im być żywym, by Zmie twe święte, zewsząd było wzięte.

3. Wszystko na cię patrzy, aż ręce stworzyś, będą hojnie zbierać, gdy co im przyporządziś; lecz, gdy

150

gdy się odwrócisz, ręce swoja utrociś, wnet wszystko struchleie, a prawie zemdleie, wniwecz się obroci bez twojej dobroci.

4. Czemuż my niewierni w tobie nie ufamy, gdyż twe święte słowo zawsze pewne mamy, myślimy w tobie, iakoby ptaszkowie, albo polne kwiatki, co ie depcą dziatki, były tobie miłsze nad stworzenie inśhe.

5. Dla nas ci tu przyszedł Pan całego stworzenia, użył nędzy, głodu i wszelkie strapienia: Byśmy nie śakneli, nago nie chodzili, tak się o nas starał, że i siebie sam nam dał ku pożywieniu, dusznemu zbawieniu.

6. Ktożby nie był wdzięcznym dobrodziejsztwa tego? Ktożby wątpił, mając Pana tak dobrego? Podziękujmyż iemu, Panu tak dobremu, poformie go prośąc, serca i niemu wznosząc, żeć nas nie opuści, w tej to błędnej puści.

Ról. 2, 6. 7. Przetoż, iakoście przyjęli Pana Jezusa Chrystusa, tak w nim chodźcie: Będąc wcielonymi i wybudowanymi na nim i utwierdzeni w nim.

Meinen Jesum laß ich nicht, weil.

502. Nie puśćże cię Jezus mój! boś za mnie ofiarowany. Twój mię chłodzi krwawy znoj, o Baranku niezmazany! w mym strasunku grzechowym nie puśćże cię, Jezus mój!

2. Nie znam inśhego w niebie, nie mam zbawienia na ziemi: Przypiąłem się do ciebie wiara i żywą z wybranymi: Daj mię nawet i zabić, nie puśćże cię Jezus mój!

3. Gdy mi zgaśnie wzrok zdrowy, słuch i zapach mię oddieję, taku nie stanie i mowy, śmierć mię złupi z mego odzieję: Gdy mię stworzy ciemny grób, nie puśćże cię Jezus mój!

4. Ułóż mi się Jezusie! na śmiertelnej mego poscieli: Nie dawaj mię potulić, niechaj mię ciebie Anieli: Krzyża się twego chwytam, nie puśćże cię Jezus mój!

5. Na ślad mię nie pozrywaj, aż mię grzechy me odstępają: Chryste! na mię pamiętaj, niech mię rany twe zastąpią, stojąc po twej prawicy: Nie puśćże cię, Jezus mój!

6. Zawołaj mię do ratu, gdzie rodzice i dziadowie moie w Anielskim krainie widzą cię wśhyszy stanowie,

stanowie, nowce pieśni śpiewają: Nie puśćże cię Jezus mój!

7. Rad się z świata wybieram i żegnam się z ciałem moim; rad me oczy zawieram, oddaj mię Aniołom twoim, bądźże mi Bawieniem: Nie puśćże cię, Jezus mój!

1 Mój. 32, 26. Niepuśćże cię (Panie!) aż mi będziesz błogosławił.

Meinen Jesum laß ich nicht.

Nota: Ufność ma Jezus.

503. Nie puśćże cię, Jezus mój! i ty mnie też nie opuść, tobiem się oddałem iak twój, ty się w moje serce wpuść, wierząc w tę wiadomość, że nie opuść swego włości.

2. Nie puśćże cię, Jezus mój! nie pytam się i o niebie, tyś dostatek mego Zdroju, gdy w dusznej młodości potrzebie: mój Jezus mi lechnie nad tysiąc niebios stynie.

3. Nie puśćże cię Jezus mój! na sercu mi wyrażony, tyś świetności moich Stroj, i mój Dochód niestracony, duszy mego Moc i Siła, bo się z twoją spoila.

4. Nie puśćże cię, Jezus mój! gdy mię grzechy moje grzechy, gdy czarci stroi niepołoy, gdy z nikąd nie mam pociechy, dla strachu też Satana, nie puśćże mego Pana.

5. Nie puśćże cię, Jezus mój! kto mi w ostatniej godzinie, chce z miłości otrzec znoj, niech mi rany twe odwinie, i coś dobrego sprawił, gdyś krzyż do śmierci krwawił.

6. Nie puśćże cię, Jezus mój! niech nie wolem tylko o tobie, gdy w sercu napełnił boy, gdy powieki staną obie, gdy i pomoc ustanie, ty mię wspomóż, Panie!

7. Nie puśćże cię, Jezus mój! przybądź mi zwycięstwem twoim, i w ślad groźny przy mnie stoy, i w zgonie żywota moim, wiem, chociaż mię śmierć zmoże, do ciebie mi pomoże.

Łuk. 1, 38. Otom służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego.

Ich hab' in Gottes Herz und.

Nota: Na woli Pański.

504. Bezcerostim wiernego Boga zlecił ciało i duszę, mnie żyłkiem nawięzł

wielka trwoga, i w śmierci żyw być muszę: Jam syn tego, co z górnego tronu wysiło sprawuie: choć krzyżuje i biczuje, iednak w sercu miłuje.

2. Znaczeń się stać nie może, muszę być Dycu miłym, choć mię w morze rzucasz, Boże! iednak się doświadczyłem, że stałości twe szczerości serce me nakładają, po mey mece, twoie ręce mię znowu wywyższają.

3. Wszakci nie idę sam z siebie, anim się sam nie stworzył, Bog, Stworca mój, sam na niebie duszę z ciałem utworzył, duch mądrości, ciało, łosci, dostąpiły od niego: kto to daie, nie zostaje serca niebezpiecznego.

4. Ktożby mnie dla mey żywności we świecie stoł zgotował, otrzeplbym dawno w mey młodości, by mię Bog nie zachował; i moc tego, co każdego uzdrawia, ciebie, grzeie, czym nie włada, to upada, co ciebie, to się śmieie.

5. Jest przy tym serca mądrego, rozum tego bez miary, wie, komu ma, i dla czego, dać i nie dać swe dary, wie radością, wie żalostí działkom potrafić swoim. Bog bezpieczny, dobrotliwy, w najcież hym smutku moim.

6. Mniemał, gdy serce, co prosił, zawżdy nie otrzymuie, że ciężar wielki ponosił, co szczęście twe morduie: Przez twe różne myśli prożne rygladał twój skonczenia, nie zważając, krzyż znałając, pożytki zatruwienia.

7. Stworca twój, który cię sobie na swą sławę zbudował, zaprawdę, już zdawna tobie z szczerej łaski gotował, i dał z nieba co potrzeba, z należytostí twoją: Niczy ten czyni, wse iedyny sprawuie wolą swoią.

8. Żal Bog raczy, tak się stanie, radość się twa raz wroci, krzyż twój, żal i kłopotanie, w zbawienie się obróci: Wądz cierpliwy, Bog bezpieczny, i ciebie nie ominie, żal twój wielki razem wśelsi, niby dym, w rychłe zginie.

9. Nie widziem urodzajnego pola bez niepogody, ani człeka bezpiecznego, coby był bez przygody: Alot jmał przykry, iednak wargi ślicznie małute; tak radości bez przykrości serce nie dostępuje.

10. Już rad, mój Boże łaskawy! ręce podlegam twoim, rządz mi, i wśelsie me sprawy, odtąd do śmierci moiej: Żal mą duszę zbawie muszę

muszę, nałepię wieś, o Boże! i przez co twa, u nas, sława, wywyższona być może.

11. Gdy daś konieczne iasności, przymię ia te chętlowie; ieżli zaś krzyż i żalostí, i to, zniosę cierpliwie; ieżli wrota tu żywota mnie daley otworzone, poydą nogi na twe drogi, przez cię poprowadzone.

12. Gdy zaś w drogi śmierci ciemne wybierać mi się każesz, będą mi ścieżki przyjemne, które mi sam połażesz: Tyś Pasterz mój, iam sługa twój, nie pusć mię z swej opieki, bym raz ciebie w twoim niebie wystawiał aż na wieki.

Byd. 11, 6. Ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bog, i że nagrodę dawa tym, którzy go służą

Nota: Ach Paniel byś nie był.

305. Ty, coś niebo wysokie pięknie uhałtował gwiazdami, a łazdey z nich swą iasność darował, aby iedne całą noc swą światłość wydawały, a drugie ludzkom śpiącym dzień opowiadały.

2. Któryś i koncem iasnym dzień ozdobić raczył, aby każdy z żyjących, żeś jest Bogiem, baczył; a ztąd się wywiadował o twej woli Paniel! ciebie się bał, miłował, poki zdrowia stanie.

3. Ty, który wysiłkim właduieś, nakłón ucha twego: Przylimy, a nie odrzucasz prożby serca mego. Jakoś przypinował wdzięcznie przodków mych wołanie, i miewales z łaski twej o nich swe staranie.

4. Byli smutkiem ściśnieni, tyś smutne pocieszał: D ratunek wołali, tyś się z nim pospieszał: Prosił cię o mądrość, mądrością im dawał, a onym dobrze czynie, nigdy nieprzestawał.

5. Al iżeś jest tenże Bog, i wierznie będziesz trwał, ty przymierza swoiego nigdy nie będziesz trwał; chociaż te ludzie swemi targają złosciami, i często cię gniewają swemi sprosnościami.

6. Iednak ty tymże iestem, czymś i przed tem był, a swej Boskiej własności bynajmniej nie pozbył: Zmiluyże się nade mną, wśelsie miłosierny! Dgaray mię łaską swą, gdyżem w słowie wierny!

7. Obiecales w smutku być nam tu pocieszeniu, a rzewliwie płaczącym tu rozweseleniu.

Moż

Rozkazajesz cię wzywać prze Syna twoiego
Doż idę do ciebie ia w imieniu jego.

8. Dłż serotę swiego do siebie przystulil, a
lzy me, płacz, wzdychania we mnie sam utulił:
uśtromił i strasunki ciężkie serca mego, które za-
braniaia snu oczom żywczajnego.

9. Bład już prawie uśtały we mnie siły moje:
uśtaneć, nie weźmieśli ty mnie w ręce swoje, a nie
uśtromił mego ciężkiego strapienia, co zdrowie me,
iako moł, ie do wyniszczenia.

10. Wśhał to tobie nie trudno, wśhytło to sam
możesz, i lano mnie smutnemu ty sam dopomożesz
wynisć z tego strasunku, serce me pociechyc; ale
prośże, moy Panie! racz się z tym pośpiechyc.

11. A teźlić się podoba, mię leśsze probować
kłopotami, wolnoć to, racz że wśdy darować ducha
męśkiey statkości, ktoroby mię rzadził, żebyśmy nigdy
na stronę od ciebie nie zblądził.

Jer. 10. 23. Wiem Panie! że nie jest w mocy
człowieka droga jego.

Ich weiß, mein Gott! daß.

Nota: W tobie ia ufam.

306. **W**iem, Boże! iż każda sprawa
moia, iak ty chceś, się stawa,
i ciebie błogosławieństwo z szczęściem płynie:
Czym ty rządziś, to ma siwe dośtoienstwo.

2. Doć to nie jest ludzka siła, by się rada
tak spełniła, iak człowiek sobie życzy; tylko Boża
rada czyni, że się częł przy swej hecy.

3. Często człowiek myśli w sobie, że to i owo
osobie swej dobrze, choć w tym błdzi; często zaś
wzyna za głode, czym iednal sam Bog rządzi.

4. Tak zaczyna madre czoło dobry uczynek
wesoło, wśhał go skoneczyc niewładnie: Buduie
zamek, trwaly dom na piasku, gdzie upadnie.

5. Wielu myśli także maia, co niebiosa prze-
nikaia, lecz niźli się spodzieia, upadaią i nogi ich
pod niemi zawśe mdleia.

6. Przeto, Dze! co korony i berka maś,
zdzie swe trony, a po obłokach leździś, przynimij
słowo, a słuchaj mię z tronu, na którym siedziś.

7. Uśpez mi łasnych światłości, które z twoiey
obłięności pobożne dusze maia; z tych bowiem
siły mądrości swey oni nabywaią.

8. Dayże

8. Dayże mi rozumu z nieba, bym gdy porady
potrzeba, swey woli nie folgował: bądź Przyja-
cielem i Ratcą, bym prawą naśladował.

9. Dadaś wśego, co mi płuży to mi uśpez;
lecz, co służy ciaku i krwi, zawściagnij. Mię, do
częci twej i miłości, iak celu wśego, ciagnij.

10. To, co się tobie podoba, niech, (choć ty moia
Dzodoba) i mnie przyiemne będzie; coć przeciwno,
niechay nigdy w mych sprawach nie zasłędzie.

11. Jeźli dzieło twe, szczęścia day; teźli ludzkie,
sam odwracaj, i odmien myśli moje: Czego ty
sam ie sprawniesz, ma wnet skoneczenie swoje.

12. Lecz, gdy twe dobre mniemanie główny
wrog twoy i naś, Panie! chce pśować, pśmśia,
grozić: ma pociecha, że ty tego gniew wnet umiesz
pśozyc.

13. Przystap do mnie, uczyni leśko, co mi się
zda bardzo ciężko, a day skoneczyc z wdzięcznością
to, coś rękami swoimi zaczął i twą mądrością.

14. Choć początek trudny będzie, i ia morśką
głębią wśędzie uyrze, i teź troskania, racz mię
tylko, bez przestanku, pobudzać do wzdychania:

15. Kto proźba przy tobie stoi, wśhytło, czego
się więc boi, przezwyceły w męźności: Trosł czę-
łli kamień na tysiąc stul struhy się w pśedkości.

16. Choćci droga do dobrego jest pełna ciernia
ośtrego, wśhał kto wesoło chodzi po niej za twym
Duchem, Panie! ten do radości wchodzi.

17. Dłż Dycie moe, ia twe dziecie, czego mi
brał na tym świecie, ty wieś dostatkem stawić;
przeto mi day stan zachować, a cię żywycieństwem
stawić.

18. Twoia ma być częś i stawa, twe sprawy,
pśki tchu stawa, wesołey dychy swoiey, wśhytlikiem
światu opowiem, lecz naprzód trzodzie twoiey.

XLII. D poddaniu serca ku Bogu.

Przyp. 23, 26. Synu mój, daj mi serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą drog moich.

Mein Gott! das Herz ich bringe.

Nota: Gdyż dzień z konieczną.

307. **B**oże! tobie serce mego ofiarę przynoszę; gdyż ode mnie daru tego chceś, nie gardź nim, prośbę.

2. Day mi jam, mówisz, synu mój! serce, toć mi wdzięczne, w nim mieszkać, sprawić pokój i pociechy wieczne.

3. Nuż Dyrze! weź ie sobie sam nie gardźże prośbą mą, iat moge, takci ie dawam; obroć ku mnie twarz swą.

4. Jesteś wprawdzie pełne złego i brzydkić marności, niesposobne do dobrego, prawey pobożności.

5. Lecz już z łaski twej uznało grzechy, pokutnie, a w czym dotąd się kochało, już bezczyste żałuje.

6. Dto! się ścięle do nog twych, i woła testamencie: Słuchaj, Dyrze! i od grzechów mych nawróć mnie prawdziwie.

7. Potruś wewnętrzne twardości, i zmieć zły umysł mój, abym z wzdychaniem, w żałości, opłakiwał grzech swoy.

8. A tak, mój Jezu! przyimić mnie, i utop we krwi swej: Wiem, żeś dla mnie dał męczyć się z miłości gorliwej.

9. Zmacniaj mnią rękę wiary mej, bym nią przysięgał krewn twą, iato za datę łaski twej, co leczę duszę mą.

10. Daruj mi, Jezu! z miłości, sprawiedliwość twoją, a odpusć grzechowe złości, i wże wine moje.

11. Skazuj, by ściga, mie odziasz twoją niewinnością, abym mógł zawsze czystym stać przed twą oblicznością.

12. Duchu Święty! przypimić ty mnie sam w spoleczność twoją, i dla Jezusa wylej się całe w duszę moją.

13. Wznieć we mnie Bożką twą światłość, i miłość gorliwą. Wygladź fałsz, chytrą i ciemność, daruj mi łaskę twą.

14.

14. Day, żebym z serca bezczystości, wierzył w Boga mego, bym się, dla światowej złości, nie wstydział dobrego.

15. Day, bym był serca stałego, tobie w cierpliwości ufał, wierząc, że mię miłego podeprześ z miłości.

16. Day, żebym z serca czystego miłość swą oświadczył, abym przestrzegał dobrego, i bez obłudy był.

17. Day, bym był serca prostego, bezczystości, by uczynki z serca mego płynęływe bezczystości.

18. Day, bym był serca cichego, pokorę miłował, a zwiędzion od świata złego, z grzechu wnet powstawał.

19. Day, bym był prawie pobożnym, i bez obłudy był, bym w całym Chrześcijaństwie mym tobie przyiemny był.

20. Spraw, o Boże! Kościołem swym serce me tu częśnie, day, by było mieszkaniem twym i na wieki wieczne.

21. Tobie i za własność dawam, czyni z nim, iat sam raczyś, wiem, żeś jest twym, i twym być mam, że mię nie przebaczyś.

22. Niech mi świat, iat chce, uraga, by mię zwiódł do złego: Niech mię kusi i przyciąga, czynić wolą jego.

23. Na wieki to się nie stanie, Kochanku świątyni! kom twe chytre nagabanie przemogł z Bożkiej łaski.

24. Precz świecie! precz grzechu! nie dam serca mego tobie, przypimić ie za dar, Jezu! sam otrzymaj ie sobie.

Matt. 22, 21. Dajcie Bogu, co jest Bożego.

Was giebst du denn, o meine.

Nota: Kto woli Bożey nasłabnie.

308. **C**oż Bogu dać? o duszo miła! z któregoś bogney bezczystości wstyśkiego, co masz, dostąpiła, coż dać z powinney wdzięczności? Day mu, co masz napierzeć, day co mu jest najmiłszego.

2. Musiś dać Bogu, co jest jego, mów: czyż jest serce twoje? Bożkie, nie ducha przejętego

X 2

tego

tego gdzie ten ma mieszkanie swoje, tam są pieśnelne boleści; gdzie Bóg, tam pełne radości.

3. Dajże ie tedy Stworey twemu, daj, bez wstydliwej chytrości, daru tego żądającego, wieszając, że cierpiał z miłości bole, meści i śmierć i tobie, by serce twe nabył sobie.

4. Komużbyś miała chętniej ie dać, jak temu, co wprzód serce dał? tak, że go możesz Kochankiem zwać, co cie do śmierci miłował; twe serce tedy onemu iedyńie daj, nie innemu.

1. Piotr. 2, 24. Chrystus grzechy nasze na ciele swoim zaniósł na drzewo, abyśmy obumarzy grzechom, sprawiedliwości żyli; Ktorego śmiałością uzdrowieni iestście.

Höchster Priester! der du dich.

309. **S** nanywyższy Kapłanie! coś sam ofiarą za mnie, sprawu serce moje wśędzie, niech ofiarą twoją będzie.

2. Miłości to przytrości, co nie z cie jest Miłości! Co z teści twej nie pochodzi, to do Boga nie przychodzi.

3. Przetoż umarł i zabij wola, zmył moją, w śmierci twej: Wykorzeziłość z serca mego, chociaż z boleścią, grzesznego.

4. Na ołtarzu ogień pał, wśyście żądze ciała spał, o naimilęjszą Miłości! Ach! bym prożen był wśey złości.

5. Tak się jaiste stanie, iż spowrżysz na mnie, Panie! Tak będę na ziemi wiarą Bogu przypięmną ofiarą.

XLIII. D pokoju Bożym wewnętrznym, i radości w Duchu Świętym.

Job. 34, 29. Gdy on sprawi pokój, ktoż go wzruszy.

Wie wohl ist mir, o Freund.

310. **J** ak błogo mi, duś Przyjacielu! ciejąc się w twojej miłości. Tak wychodzę z twego bardzo wielu, śpięjąc się do twej ludzkości, i żalu noc ustąpić musi, gdy radości ducha uśpi, gdy promień łaski twej wchodzi. Już się teraz być widzę w niebie, i ktożby się nie cieści z ciebie, co do pokoju przychodzi?

2. Nie

2. Niech się świat mnie przeciwnym zowie, wśak ia mu też nie dowierzam; by mi chciał miłość świadczyć w słowie, postawę tego rozmięram: Ducha ma w tobie rozkośnie, iak Przyjacielu, cie miłuję, tyś wierny, choć nikt nie wierny; zardrość świata mi nie zaszkodzi, choć i w przepaści ducha brodzi, kotew wyciągą miżerny.

3. Choć na mnie Mojżesz następuje, grożąc kłatwami Zakonu, i piekło strasząc zaślatawie, garne się do łaski tronu: Do twych ran się nabywam, gdzie mi kłatwy grom nie dojdzie. Gdy się na mnie wśyśto zalepi, tyś Zbawienie, ktoż mi potępi? Miłość twoja ze mną popędzie.

4. Wiedzieł mię na tręży puszczą, idę, na cie się wspierając: Tam chlebem karmię wielką tużę, mię z opoki napawiając. Ależ dziwne drogi twoje, Panie! wśak koniec ich twe pojęznanie, do syć, gdy tylko ciebie mam. Wo, tego chce w chwale posadzić, nad słonice i gwiazdy wprowadzić, tego pierwcy zniży, to znam.

5. Niech się śmierć drugim zda okropna, mnie nie tak, bo mój zmył w tobie, i ducha, przez ciebie roztropna, spoczywa w twojej ożdobie: Ktoż się tej drogi leść będzie, ktora, choć zboczyw pełno wśędzie, przychodzi do bezpieczeństwa? O Światłości! tak ia z radością, z łniei ciemney idę bliskością, do pokoju, na wieczności.

6. Nuż błogo mi! gdy, Przyjacielu! na tobie wiernie polegam: Nie tnie się mnie świat, śmierć, gwałt wielu; bo ia na twych pierśiach legam. Niech w sercu to odpoczywienie zostawa, i duszy zbawienie, wieczny stokłości smak i zdrow. Prożne wśyśkie świeckie lubości, gdzie Jezus bodawa radości. O pokój! Miły mój iest mój!

Pl. 4, 8. Sposobis wielką radość w sercu moim, niż oni miewają, gdy się im zboga ich, i wina ich obficie rodzą.

Mein Jesu! süße Seelenlust.

Nota: Slicznie świeci Jutrnia.

311. **J** eźynie miłości uciechy napełnił mam: tą miłością napełniony duch mój niby zachę

zachwycony czyni, że zapominam siebie: Ciebie pragnę, żądam, aż oglądam twarz twą w niebie, i będę wale u ciebie.

2. Ach! cożem ja pociechę miał, gdyś oblicza twego nie znał, mój Jezu! ia strasłany; Wiatrem ciemności chodząc, gdy ślepy umysł mój brodził, a żądzach żywych uwikłany, aż ty, Święty! na mój wezwał, i kłoseś mi dał, ciebie poznać, i serdecznie cię miłować.

3. Światła i wprawdzie ubogiego rozkosz i uciechy jego, zdają się być radością; lecz każdego omamiała, niemiła jest, przemienia, przywodzi do żalości. Przetoż, pomóż, ty ubogi, Skarbie drogi, Jezu Panie! w tobie miał upodobanie.

4. Kto Jęzusa trzyma w wierze, już tu moc z nieba bierze, od świata się odrywać; choć też Jęzus w tej niskości, czasu smutku i żalości, żył twarz swoją utrzymać: przecie brzemień skodkie jego gorzkość złego wdzięcznie skodzi, w gorzkości krzyżu skłodzi.

5. Toć też wiem ze słowa twego, że wiecznie oblicza swego w twórze mey nie będziesz krył: Przedemną oczy zastaniaś, potem odpoczyneś dawaś mi, bym go już tu zastał: gdy się, przez cię, na cię spuszcza, cię nie puszcza, i w żalości, nie tylko wdzięcznej radości.

6. Ztąd mi, Jezu! żadne twógi, ani śmierci postrach frogi, że służby twej nie zbliż: Wiem, że mi Duch twój miłuje, ztąd się z tobą idę gornie, choć się ucisk wia: Trąpię bieżę, tam spokojny, boś ty hojny w twej litości, nie zapomnię mi w trudności.

7. Gdybym też, duszy Kochanku! twej skodkości, cny Baranku! nie miał uczuć na świecie, wżdy jednak spokojny będę, aż łaski światła na będę w niebieśkim twym namiecie: gdy cię przecie sam oglądam, i z ciebie mam swe ochłody, i w łosciach twej wieczne gody.

8. Lec, najmiłszy Jezu Panie! już znam twoje miłowanie, gdy nas żalość napada: Serce twe, co smutek sprawia, i tak zawarte się stawa, w osłatku się rozpada; a tak, jednak duch strapien i firmożony skodkość czuje, łaska twoja gorzkość ciska.

9. Majeś mię mascią radości, tak, że dusza w tej niskości, w mym ciele się raduje: Wiem, że ty mnie smutek sprawiasz, wiem też, co wierzącym dawaś, co Duch twój w nich sprawuje: Ztąd daj, wzbudź, abym w wierze mojej szezęże tobie służyl, i do śmierci wiernym ci był.

10. Wiara prawa tę własność ma, że się ciebie, Jezu! trzyma, ach! zmacnia wiarę swoją. W wierze nikt mi cię nie weźmie, mię od ciebie nie oderwie, przez wielką miłość swoją. Czemu? Temu, bom ia trwałą zwałę wiarą ducha złego, grzech, świat i marność jego.

Pieśń Sal. 8, 10. Był przed oczami jego, iako ta, która znajduje pokój.

Du jęże Lust.

Nota: Duszy Kochanku.

512. Jezu, Skodkości, z pierś miłości! ty dawaś prawe radości, że nie dbam o wczesności. Jezu, Skodkości, z pierś miłości!

2. Czyście przodko twe skłodzi serce me duchownymi pociechami, żywą wodą i słami. Czyście przodko twe skłodzi serce me.

3. Jęzusa miłość jest mocna skodkość: Dnieśkożona dobroci! ktoż mi radość serca skodci? Jęzusa miłość jest mocna skodkość.

4. Pokoy mi dajcie, nie przekładajcie! wśedkiem już i za zastonę, mam Jęzusa swą koronę. Pokoy mi dajcie, nie przekładajcie!

5. Wyzwolonym z twógi, iż mię ciechy Beg. nikt nie wie o tej radości, jedno, kto żyje w miłości. Wyzwolonym z twógi, iż mię ciechy Beg.

6. Kto grzech miłuje, ten tey nie czuje; tylko ludzie odrodzeni bywaia nia napoi. Kto grzech miłuje, ten tey nie czuje.

7. Gdy z Bogiem pokoy dał mi Jęzus mój, o! iakie skodkie radości, sprawuje Skodkość wiecności. Gdy z Bogiem pokoy dał mi Jęzus mój.

8. Tak się skodczyło, co mię twóżyło. Ta radość nie zna żalości, ponieważ wżysko w radości. Tak się skodczyło, co mię twóżyło.

9. O Zbawicielu, mój Przypięcielu! ach! racz mię ty sam sprawować, pości mam tu pielgrzymować. O Zbawicielu, mój Przypięcielu!

Pieśń Sal. 2, 16. Mity mój jest mój, a iam tego, który pasie między liliami.

O Jesu! mein Bräutigam.

513. O Jesu Kochany! iak dobrze się mam, miłością twą pełen, a światła nie znam: O bezcenne godziny! w których mam znowu z tym, którego maiać, o ziemię nie dbam.

2. Tyś mię, o mój Jesu! sam uspokoił, i sumnienia rany łaskawie zgolił, łaskas mię darować, rozkoszą czestował, i całe radością z nieba napoił.

3. Wzięc, z serca Kochany! już nie jestem smory, lecz jestem ze wszystkim, i zostawam twoy. Mą nawiść, kochanie, oddałem ci, Panie! to wszystko twych, we mnie czyni, pociesz zdrow.

4. Coż mi to i owo żada ciężkości? Rodzice, dziatki, bracia, wse krewności: Coż ja mam z krewnymi, przypięcioty memi? Umilkniycie wszyscy, nie znam własności.

5. Podjęcie, weselcie się pobożni! ze mną, bo mamy w Jezusie radość przyjemną: Dla tego mu gramy, i z serca śpiewamy, pałając miłością przymienną.

6. O Jesu! twoja miłość wielce zraniła me serce, i ogniem twoim rozpalila. Ach! coż za słodkości pochodzą z miłości, nikt nie wie, co we mnie ona sprawila.

7. Nie lekam się czarta, i świata złości, nie boję się krzyża, ani ciężkości. Chce Jezus mię chłodzić, coż mi może słodzić, ten mi w radość zamieni wszystkie trudności.

8. Precz, korony, berla! Precz chwalo świata! wiem, że jest to wszystko wielka utrata: Wdzię precz, rozkoszy! bo wiem to rozkoszy, mój Jezus naprowadzy na wieczne lata.

9. Kiedyż mię, mój Jesu! weźmiesz do siebie? Ach! iak długoż mam tu czekać na ciebie? Kiedyż cię radości, o wieczna Miłości! uyrze, Jesu drogi! w weselnym niebie?

VXLJ.

XLIV. D weselości wiary prawdziwej.

Ps. 146, 5. Błogosławiony, którego Bog Żalubów jest Pomocnikiem: Ktorego nadzieia jest w Panu Bogu tego.

Wohl dem, der sich auf seinen.

Nota: Ja mną mowi Chrystus.

514. Błogo temu, co się może spuścić na Boga swego! grzech, śmierć, piekło go nie zmoże, choć nienawidzi tego. Tak się go nie dośknie trwoga, bo ma Przypięciela, Boga.

2. Niech mię ży świat nienawidzi, nie lekam się niczego, gdy umysł mój być się widzi w przypięciu Boga mego. Lubi się mierzająca zamodzi, Bog ze mną, ktoż mi zaszkodzi?

3. A lubom na Boskie zdanie nie raz miał ucisnienie, przecię Bog, nad spodziewanie, w rychle dał wspomnienie; żąd mię tam otucha budzi, że Bog Przypięciel jest ludzi.

4. Choć me grzechy obficią, sumnieniu dołączają, łaski mi nie obiecują, owszem mię potępiają; wśakże się przecię nie lekam, Bog ie gładzi, już nie ślekam.

5. Ustąpcie, piekielne mocy! Śmierci zawrzyj pańczę! Świecie, milcz! bo darmo w nocy i we dnie trwożysz, rzekł: Pan Szczyt mój Przypięciel prawy. Błogo mi, gdy Bog łaskawy!

Ps. 37, 25. Byłem młodym, i starzałem się, a nie widziałem sprawiedliwego, ani nasienia jego żebzącego chleba.

Keinen hat Gott verlassen.

Nota: Serdecznie ogłaszam.

515. Bog tego nie opuścił, który mu podusał; choćbym żąd w napaści był, nie będę nigdy truchlał; Bog może swoich bronić, wymyślić nawet ie, dać, co im może służyć, tu i ondzie wieczne.

2. Bogu wszystko poruczam, niech czyni, iako chce, i dobremu duszy mej sam w złośliwym tym świecie niemaś, iedno prężyłości, i tak też być musi; bo cześnie te radości piekła niosą duszy.

3. Mo-

3. Mo-

3. Modlić będę się Panu, biorąc go na pomoc, w moim wspaniałym uciskaniu, którego zna on moc: O cierpliwość poproszę w utrapieniu swoim, wiem, że weźmie się o mnie, Obronca będzie mój.

4. Szczęście, i tak i nieszczęście, to wyszło od Boga; więc do tego modląc się, wołam ja, gdy trwoga: Jakoż w tej mię opuści, będąc Pomocą mą, który się mię nie puści, gdy nągozę z mego.

5. Starzy wiści i bogactwa, i co żadno światu, nie są duszy mej pastwa, zostają w świecie tu. Starb mam na niebie ieden, Jezu Chryste mego; wieśkiego nie wiem nadeń, Duch Święty dar lego.

6. Żegom ja sobie złożył w starbie serca mego; duszę swoją położył on za mię nędznego, by mię przez to odkupił, od mąk onych wiecznych: miłość wieśką oświadczył ktoż w krainach tych ziemskich?

7. Nie mam się już pokazać wdzięcznym łaski tego? Wspaniał, muszę oddawać mu się z tem, co mego: jako dalecy czynić chce z mną, niechaj czyni; ja z wspaniałem mu dać się, co chce, niech uczyni.

8. Amen! już teraz zamknę krotki ten psalmiś twój, Panie! przez łanie krwi twej, niech iestem dziedzić twój. A wspaniał będę tu miał, co rozdanie mię, w niebieśkich zaś przybierał w koronę chwalił się.

Abak. 2, 3. Jeżeliby na chwilę odwrócił Pan, oczekawaj nań, boć zapewne przyjdzie, a nie omieszkaj.

Sollt' es gleich bisweilen scheinen.

Nota: Przyjdź Zbawienie.

516. **C**hoćby się pod czas widziało, by Bog spusił swe na mało, wspaniał wierzę sprawiedliwie, Bog pomaga prawdziwie.

2. Pomoc na czas odłożona nie jest wcale opuszczona, choć nie bywa łatwego, wspaniał czasu potrzebnego.

3. Żał Dycowie nie podają dzieciom, czego pożądał, tak Bog daje pod miarą stojącym przy nim wiara.

4. 3

4. Z niego się ja cieszyć mogę, choćby kiedy były mnogie, on mię syna piasłwie, Dycowstwo mię miłuje.

5. Z Diabła i z smoka starego hydze, także z mocy tego; czyli mię krzyż zabije, wspaniał Bog, Dyciec mój, żyje.

6. Nie dbam nic na śmierci żeby, ani na światowej żeby, choć ze mnie darmo hydzi, Bog w niebie mię nawidzi.

7. Niech świat, i tak chce, nienawidzi, niech się też dłużej mną brzydzi, ja nie uważam tego, wiedząc Boga Sędziego.

8. Wychania mię świat od siebie, mieszkanie me będzie w niebie: bo, gdy przyjdę do nieba, nie mi więcej nie trzeba.

9. Rad światowi żyćze tego, co mnie było obrzydłego, niech ziemię już ma sobie, dość mam, Boże! na tobie.

10. Kiedy cię tylko mam, Panie! toć nąg wieśkie me staranie, gdy mię chwycią w grobie, wspaniał cię mam, Panie! sobie.

2 Kor. 6, 10. Jako smętni, wspaniałeż zawsze weseli: Jako ubodzy, wspaniałeż wielu ubogacający: Jako nie niemający, wspaniałeż wspaniało trzymający.

Warum sollt' ich mich denn grämen.

517. **D**okądże się troskać będę? Wspaniał swego miłego Jezuśka nie zbęde! Mam ja dział u ciebie, Boże! z którego nic z tego zeprzeć mię nie może.

2. Prawiem się mizernie zjawił, w nagości, w skabości na światem się stawil: Ragim podę ku grobowi, prożnemu, przedkiemu podobny klientowi.

3. Żywot, i czego tu temu potrzeba, Bog z nieba dał mi, słudze swemu: Chcełi zaś, co dał, odbierać niech bierze, ja w wierze na nim się chcę wspierać.

4. Chcełi mię mój Pan przytłaczać bolami, troskami, przeczyby mił rozpaczać? Przytłoczony, posługuje, więc tedy z mej kiedy mądrze mię wznie.

5. Dał mi Bog wiele dobrego, i nie raz, czy teraz nie przyjdzie i złego? Nie długość tego niecheci, on swego wiernego nie spusi z pamięci.

26

6. Czaci

6. Czart i świat z hordami swemi hanbami, gnupkami karmią mię sprofimeni: Niech hanbią iak im się widzi, wśak moia Bog Zbroia z nich samych zaskoczy.

7. Bierny acz się kolwiek kusi, meżności, stałości wśędzie zażyć musi: Choćby mu i razem zginać, wśak ducha otucha dobra nie ma minąć.

8. Wśak i śmierć nas nie zabije, z gorzkości, z trudności raczy nas wywleć: Śmierć bowiem brzwi do Kłopotu zawięra, otwiera bramę do żywota.

9. Tam przy starbów obfitości serdecznych stałecznych użycie radości: Tu niemaś dobra trwać tego, rozłoży rozpłochy czas przypadku złego.

10. Coż są dobra świata tego? Garść błota, lichota, mol serca ludzkiego: Lepiej wiem, że dla mnie dary, u siebie Bog w niebie zgoutował bez miary.

11. Panie mój, Brzodko radości! tyś moim, iak twoim na wśyskie wieczności. Jam twoim, światłem mi tego, krewo twoja ze zdroja płynąc kofu twego.

12. Tyś moim, bo cię prawdziwą ufnością z radością trzymam Światłość żywą. Niechże w rychłe tam zaszle, gdzie wlecznie serdecznie oblać cię będę.

Żai. 40, 31. Ktorzy oczekawają Pana, nabywają nowe siły: Podnoszą się piory, iako orłowie: Bieją, a nie spracują się: Chodzą, a nie ufiawają.

Ist Gott für mich, so trete.

Nota: Serdecznie oczekawam.

518. Jeżeli ze mną Pan Bog mój, ktoż jest przeciwko mnie? Iak często roznośę głos swój, ufiakł wśysko złe: Gdy mi Bog Przyjacielem, a iak miłym iego, coż jli urąganiem swoim mi uczynią złego.

2. Już wiem, i mocno wierzę, śmieję też woznać, że Naprawdę w tej mierze mi lasław jostacie; i że on w mej trudności przy mnie jawie stoi: Breni gniew i wśe złości, które żyj świat broi.

3. Brunt, w którym się funduje, jest Jezuś, krewo iego ta czyni, że zgnayduję starb wieczny u niego.

niego. We mnie i w mym żywocie nie maś nie godnego; lecz, czym Pan nadarzył mi z cney miłości iego.

4. Mój Jezuś, duszy mey Dział, test moią Światłością, gdybym go w sercu nie miał, nie mogłbym z radością ostać się przed Bogiem swym: ni przed tronem iego; lecz, iak złośnik, musiałbym wzgardzon być od niego.

5. Ten, ten sam wśysko zniścza, co mi śmierć zadaje, on mię krwią swą oczyszcza, sprawiedliwość daje, z nim iak wesoły stoję, mam dekret radośny, a jadu się nie boję, iak więc grzesnik sprofiny.

6. Niemaści potępienia w mem sercu żadnego: Dusza ma się nie leka ognia piekielnego, jadu się też nie stracham, nie mię nie zasmuci, Obrońce, Jezuś mam, on mię nie odrzuci.

7. Duch iego swe mieszkanie uczynił w sercu mem, oddala wśe trośkanie pocieśnieniem swolem. Błogosławieństwo chce dać w sercu, sprawie swojej, pomaga Abba! wołać tu w modlitwie moiej.

8. A gdy też w mej słabości strachy są zawzięte, wzdycha i mowi w mdłości słowa niepojęte mojemu rozważaniu; lecz Bog ie dobrze zna, co we wnętrzem wołaniu upodobanie ma.

9. Z duszą często Duch iego pocieśne mowę ma, iak Bog rad słucha tego, co go z serca kuka, i iak miasto zbudował w niebieskiej światłości, w który wiernym zgoutował ray pelen radości.

10. Tam iak dziedzictwo swe mam, dla mnie zgoutowane, a choć tu już umieram, w niebo się dostanę; choć też tu żyj wylewam, w krzyżu, w tym to czasie mój Jezuś, iako to znam, otrze mi ie zaste.

11. Kto się tu z nim zwięznie, a czartem się brzdzi, tego świat przesładuje, wśedz z niego hody: Cierpieć musi i znośić cieżar krzyża wśego, rozny ucisk musi być codzienay chleb iego.

12. O tem, choć wiadomość mam, przecię się nie boję, na Boga mego się żdam, z którym w ślubie stoję: Niech żywota pozbędę, i wśyskiego, co mam, ciebie się trzymać będę, aż pomoc twą poznam.

13. Niechaj ten świat zaginie, tyś wiecznym
Obronę; miecz, ogień, udręczenie mię cie nie
rozłącza, głód żaden, ni pragnienie, ni męka ha-
niebna, ani piekła wzruszenie zawadą mi być ma.

14. Ni Anioł, ni radości, ni strach w tym namiocie,
ni miłość, ni żądzości, ni strach w tym namiocie,
nie ma mieć takiej mocy, by mię rozwiódł z tobą,
Jezu, moia Pomocy! weź mię z świata z sobą.

15. Serce me podstakuie, nie wie o żałości,
radość w sobie znajduje, ma wdzięczne iasności:
Słońce co mię oświeca, jest Jezus łochany, a co
wesele wznieca, jest Skarb w niebie dany.

Izai. 8, 9, 10. Zbierajcie się, narodowie! wskażcie
pottumieni będziecie: bo Bog z nami!

Schönster Immanuel, Herzog.

Nota Jezu zwycięzcy.

519. Immanuelu mój, Wodzu wiernych
twych! Pocięcho duszy mey!
pośpiesz przybyć do mnie, o Skarbie! i do wnętr-
ności mych, które w miłości twej chcą tobie żyć.
Nie mi miłszego, nie wdzięczniejszego nad to, gdy
możę z Jezusem mym być.

2. Jak rosy ranney słod jest ziemi suchey,
przyjemny, wdzięczny, tak Jmie twoie słodkie
tak cukiery i miód jest duszy mey: Gdy w tobie
ładzie uśanie swoje, dla tej słodkości, Jezu!
gorzkości nie czuie, ani zna serce moje.

3. Chociaż mię ciężki krzyż tu tłoczy częściej,
i troski nieznosne mi przywodzą: Gdy tylko
Jezusa szukam serdecznie, tedy me serce po roz-
chodzą: Strachne błyskanie, gromów trząskanie,
mnie, gdy mam Jezusa, nie zaślodzi.

4. Gdy szatan zdradą swą mię chce pochłoniąć,
a przypomnienie grzechów wylecia, gdy piekło
żarzą swą mię chce ogarnąć, i śmierć mi sama
tuż, tuż dosuza: przecie ja stoję, idę się nie boję,
gdyż krew Jezusowa mię zabezpiecza.

5. Choć też świat złosny mię tu przesładowie,
i gdy mi jest wzgardzony od każdego, nikt z przy-
taciół za mną się nie wstanie, iednak broni Jezus
mię niedźnego: Miał poślizguie, radość zwiastuie,
że go mam za pomocnika swego.

6.

6. Idźcie precz już, grzeszne światła marności!
Tyś Jezu! jest moim, a iam twoim: Już się
ja gotuję w drogę wieczności, ty masz być w
uściech i w sercu moim: Wysłęć żywot swoy
dalej, Jezu mój! aż mię włożą w grob słazio-
telności.

Matr. 2, 9. Ktorzy w Panu uśają, zrozumieją
prawdę, a wierni zostaną w miłości jego; go-
wzą i miłosierdzie potła święte jego, a opatro-
wanie o wybranych jego.

Gott ist mein Heil, Glück.

Nota: W tobie, Chryste samym.

520. Pan Bog duszy mey Zbawienie,
Zarcza i mocna Zbroia, serce
mego Pocięchenie, krew jego, i nadzieia: On mię
w potrzebie ratuie i słabego posilkuie, z opieki mię
nie wypuści, grzechy odpuści, a wiernych swych nie
opuści.

2. Ależ mię świat z serca wyrzucił, i wszyscy
przypiaciele, wskażcie mię Bog nie porzucił, wiem
to i twierdzą śmięle, że mi na pomoc przybędzie,
pocięchy mię tu i wszędzie, z łaski mię swej nie wy-
puści, żłosc odpuści, a wiernych swych nie opuści.

3. Ten Pan od początku świata, według
wysłęty łitości, aż po te ostatnie lata, bronił
świętych w trudności: Mojżesza i Zbawcę, Je-
zusa i Daniela; i mnie śkodzić nie dopuści, dług
odpuści, wiernych swoich nie opuści.

4. Tego tylko żyję sobie, póki byt mój na
ziemi, żeby, Panie! służyl tobie, a potem z wy-
branymi, po śmierci wiecznie żył w niebie, i
mieszkał jawie u ciebie: bo tam wesele dopuścił,
i w raju puścił wiernie, ktorzy nie opuścił.

Ps. 23, 1. Pan jest Pasterzem moim, na niczem
mi nie zepdziej.

Der Herr, der aller Enden.

Nota: Ocuć się, serce moje.

521. Pan, co na wsze konczyny rzadzi
nad swemi, czyni, Brzobko dobre
wielkiste, jest mým Strożem zaiste.

2. Jak długo ja tego mam, niebestatku nie
uznam, skarb jego łaskowości, da mi wszystko w
brzytności.

3. Pasterz mię, z swych miłości, na pastw wśch
ardości, prowadzi do cichych wod, wbrunna ze
złoty przygod.

4.

4. Gdy się dusza ma kwapi, a troskaniem się trapi, wie on ją posilkować, a z wsey biedy ratować.

5. On mię sam chce sprawować, i drogę mię prostować, i dać z strachu ulżenia, dla swóiego Zmienia.

6. Choćbym też w ciemnicy był, w dolinie śmierci chodził, acz się nie boję złego, mając Pana dobrego.

7. Ty zawsze przy mnie stawaś, złosnikom mię nie dawaś, twa moc, twa łaska, Panie! usmierza wse łezanie.

8. Za stół twój mię posadzaś, i posilku dawaś, gdy nieprzyjacieli stęgi mię deptać chce pod nogi.

9. Słowe mascią nacieraś, hojnością ducha wspieraś, pragnącego napawaś, sił słabemu dodawaś.

10. A miłosierdzie twoje wszystkie wewnętrzności moje rozwesela w radości, i ciechy mię w tęskności.

11. Zostanę sługą twoim, uczęzę cię życiem moim, w domu nieba, gdzie mieszaś, i pobożność nagradzaś.

12. Czcę cię choć tu w niskości, aż przyjdę do wieczności gdzie cie, Panie! oglądam, i wieczną chwale oddam.

Pł. 124, 8. Wspomożenie nasze w Zmieniu Pańskim, który stworzył niebo i ziemię.

Eine feste Burg ist unser Gott.

322. Przednie mocny Grunt jest Pan Bog nasz, i Zbroia mocna broniąca nas, bronie nas tu w niebezpieczny czas, który już potrafił nanie nas. Nieprzyjacieli nasz duszny, ten pilnie myśli, wielka moc, chytróść, jest tego przyrodność, na ziemi nie jest iemu równość.

2. Nic tu nie pomoże moc nasza, bowiem przeciw niemu jest mała, walczyć za nami wsech-mocny Pan, który Bogu Ojcu jest mił sam: Pytaśli, kto to jest? Jezus Chrystus, Pan Bóg Zastępów, nie jest żaden inny Bog, iemuż bądź wszelkie zwycięstwo.

3. By też ten świat pełen diabłów był, a nas wszystkich poznać uradził, iednak się go nie bojemy,

bojemy, gdyż pomoc pewną iście wiemy: Niech Książe świata tego, grozi nam stręgo, nie nie może, bo mocnie osądzone, a potępia go słowo Boże.

4. Brzęgo słowa nikt nie zwalczy, ale przed niem ustąpić musi, boć z nami Bóg stoi w polu, pocieśkając nasz łaską swoją: Zezłie żywot twor biorą, żonę, majątność, puść z dobrą wolą, zyskuć w tym nie mają, Królestwo wieczne w tym gotują.

Jeb. 27, 5. Poti duch w mnie, nie odstąpi od niewinności mojej.

Von Gott will ich nicht lassen.

Nota: Pomóżcie mi wystawić.

323. Przy Bogu mocno stoję, bo mię sam żywyl rządzić, prostuje drogi moje, i nie da mi błądzić: Ręce mi podawa, iak we dnie, tak i w nocy, Boskiewy pewien pomoce; bo ta nie ustawa.

2. Gdy ludzka pomoc gaśnie, cale usteępuje, Bóg z łaską swoją iasnie zaraz następuje; Znaczna jego siła, od grzechu, hanibę bronie, wywodzi ze złyh toni, choćby i śmierć była.

3. Panu ufam statecznie, gdy krzyż następuje, nie zawstydyję się wiecznie, bo mię sam ratuje: Zemuż, nie innemu, duszę i ciało swoje, i wszystko życie moje oddawam samemu.

4. Wiem, że nie chce niczego, tylko, co z mem dobrym, dobra jest wola jego, on nam nader bezodrym: On nam z łaski dawa Jezusa, Syna swego, i co trzeba do tego; Zemuż bądź częś, sława.

5. Usty, sercem go czcimy, z niego wszystko mamy, bezczestny ten czas miewmy, gdy go wspomnamy: Miewmy za stracony ten wiel, w którym żyjemy, kiedy nam wieczny wiemy żywot naznaczone.

6. Kiedy ten świat przeminie, wszystkie jego władze, częś i bogactwo zainie, co tu było w wadze: Nas mizernych ludzi, gdy twardym snem zaśniemy, a pod ziemią będziemy, Bóg z śmierci obudzi.

7. Dusza w cale zostanie w łonie Abramowym: Człowiek, iak nowy, wstanie, w ciełe, w duszy zdrowym: Czysły z nieczysłego, i mieszkawiec wiecznego pałacu niebieskiego, czart nie wydrze z niego.

8. Przeto, chociaż ja czuję, krąży i przeciwności, na które zasługuję, pewniem wieczności: Kedy obiecana radość wysylikim wierzącym, Chrystusa miłującym, będzie wiecznie dana.

9. To jest upodobanie Ducha niebieskiego, że dobr obfitowanie sprawił nam Syn jego; przez Ducha Świętego, prawdziwą wiarę mamy, iż niebo otrzymamy: chwalcmyż Boga swego.

Pj. 27, 1. Pan jest Światłością moją i Zbawieniem moim, tegoż się bać będę?

Wer Gott vertraut.

Nota: Jak Bog raczy, niech.

324. M Bogu ufać jest stale trwać na ziemi i na niebie, zawżdyś, Panie, me Usanie! radość mi daj u siebie; przetoż w tobie, a nie w sobie ufam w śmierci, w żywocie, Jezu Panie, me Kochanie! w trwogach, w każdym kłopotcie.

2. Choć tu temu światu złemu i diabłu rzecz przeciwna, tyś przecie mój, iam Jezu! twych, niższyś ie twa moc dziwna: Temu ufam, gdy ciebia mam z Duchem twoym, Jezu, Boże! więc mi stroga śmierć i trwoga, ni czart skłodzić nie może.

3. W tobie ufam, nadzieję mam, że mi wysyliko dać możesz, o Boże mój! ty przy mnie stój, ty mnie sam dopomożesz: Daw żałować, pokutować za grzechy, ratuj, Panie! racz wysłuchać, i to mi daj, com prosił, niech się stanie.

Rahum, 1, 7. Dobry jest Pan, i posła w dzień uciśnienia, a zna tych którzy ufają w nim.

Auf meinen lieben Gott.

325. M Panu i Bogu mym ufam w niechęściu swym, ten mię może ratować w smutku stałym zachować, żalosci mię pozbawić, radości zaś nabawić.

2. Choćby mię grzech trapił, ja nie będę wąpił, do Chrysta się uciekam, w nim samym nadzieję mam, iemu się poruczając, żyję i umierając.

3. Choć mię świat pozbedzie, śmierć zyskiem mym będzie, a Chrystus Pan żywotem, i najwyższym szeptem: Lub dziś, lub jutro skonom, duszy opiekę w nim znam.

4.

4. Ach Jezu, Panie nasz! litość nad swemi masz, na krzyżuś umarł za mnie, prawrocileś zbawienie, i wysylikich nas spolecznie przypominę w Królestwo wieczne.

5. Wysłuchaj łaskaw mię, o Jezu! prosię cię, w czas śmierci duszę moję weźmij sam w ręce twoje; bym szczęście z tej niskości będą do wiecznej radości.

6. Amen! na każdy czas, mów każdy wierny z nas, racz nas, Jezu! prowadzić, do końca o nas radzić, byśmy Zmię twe wiecznie wielbić mogli serdecznie.

Pieśń Sal 1, 3. Zmię twoje, (Jezu!) jest iako oleiś rozlany.

In meines Herzens Grunde.

Nota: Mam wolę się rozestąć.

326. M sercu moiem nie zgasto Zmię twej miłości, Chryste, toć moje hasło^{*)}, pełnem radości. Dawże w potrzebie moich, na moie wzdychanie, mię i śmierci twogiej będzie pamiętanie.

^{*)} Hasło, t. i. znał i godny wojenne.

2. W sercu moiem nie zgasto, Zmię twej miłości, Chryste, toć moje hasło, pełnem radości. Gdy mię ogarnę cienie, i mocy ciemności, niech wschodzi światłość we mnie twej, Jezu! miłości.

3. W sercu moiem nie zgasto Zmię twej miłości, Chryste, toć moje hasło, pełnem radości. Toć w sercu mym niech będzie złożone w szczerości, choć zimny pot wysiedzie na mnie w meej tęskności.

4. W sercu moiem nie zgasto Zmię twej miłości, Chryste, toć moje hasło, pełnem radości. Niech świeci w moich duszy twe Zmię, Jezu! Niech krewn twa złą moc skruszy, nie daj mię pokusić.

5. W sercu moiem nie zgasto Zmię twej miłości, Chryste, toć moje hasło, pełnem radości. Burz się, burzliwy świecie! ja się nie boję, choć mię i śmierć zagniecie, przy Jezuście stoję.

6. W sercu moiem nie zgasto Zmię twej miłości, Chryste, toć moje hasło, pełnem radości. Niech mi to słońce w boju świeci, ja mię bronił Tarcza, będę w pokoju, moc twa mię ochroni.

7. M

7. W sercu moiem nie zgaśło Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hańsko, pełenem radości. Z łasnych twego Zmienia promieni żywot mam, i obfitość zbawienia w duszy mej poczuwam.

8. W sercu moiem nie zgaśło Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hańsko, pełenem radości. Gdy tęsknica zdejmuie boiażń troski, trwogi, niech mię twe zastępuje Zmie, Jezu drogi!

9. W sercu moiem nie zgaśło Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hańsko, pełenem radości. Nie boię się hatana, grzechu, śmierci, piekła, Zmie Jezusa Pana mocna obrona ma.

10. W sercu moiem nie zgaśło Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hańsko, pełenem radości. Dyeż! odpusć me żłości, do nog twych upadam, w Zmieniu twej miłości nadzieję pokładam.

11. W sercu moiem nie zgaśło Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hańsko, pełenem radości. Już, Jezu! niechaj świeci w mym sercu twe Zmie, aż moc twa wypysko wznieci, gdy z prochu wzbudziś mię.

12. W sercu moiem nie zgaśło Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hańsko, pełenem radości. Dajże w potrzebie moiej, na moje wzdychanie, meki i śmierci twojej będzie pamiętanie.

Ps. 70, 5. Niech się weselą i radują w tobie wysocy, którzy cię bulaia, a którzy miłują zbawienie twoje, niech mówią jawdy: Uwielbiony bądź Boże nasz!

Schwing' dich auf zu deinem Gott.

327. Wzbij się do Boga twego, duszo utrapiona! do Boga łaskawego możłami ścisłona, wiedz, że hatan, duch frogi zdradę i żłość knuie, być Jezusa, Ślarb drogi wyrwał, się gotuie.

2. Otrząśnij się, mów: podj precz, ty stary hatanie! twe śiuki chęć me w niwecz obrócić ufanie; wśakić moc twa łamana, a ia przez cierpienie Jezusa Chrysta Pana, otrzymam zbawienie.

3. Nlem czynił co złego, żaluie serdecznie, wiając, że trzymam swego Jezusa bezpiecznie, iego

tego śmierci i krew święta, za me wypyskie żłości, zapłata niepojeta w swoiej obfitości.

4. Niech duch ży, co jest w piekle, ślinie następuje, niech przy nim i śmierć wściekle, Bog mię sam ratuie: Bog, co mi Syna swego dał z wielkiej miłości, bym nie znał, z łaski iego, nie wieczney żłości.

5. Świat więc woła halony: Bogci niela sławy! Kłamstwo to, z każdej strony świadczą iego sprawy: Dy był niemilosińnikiem, otrzymałby dary, których mię ucześnikiem uczynił bez miary.

6. Co na niebie wysokiem? Co w ziemskim namiecie? Co jest w morzu głębokiem? Co w każdym powiecie? Komu kruszec wybrany? O tym dobrze wiecie, chleb i ogień jest dany i mnie na tym świecie.

7. Bog mój, a iam jest iego, on mię nie odstąpi, bo serca łaskawego: chociaż krzyż nastąpi, niech idzie, niech się śpiechy, wypysko z ręki miłej, on mię znouwu pocieszy, iał Pan dobrotliwy.

8. Karząc dziecię, miłuie Dyeżce dobrotliwy, i rozgi nieżałnie, czasem popedliwy. Gdy m ia dziecię miłego Boga, się nie boię rozgi karania iego, przy nim mocno stoie.

9. Dobrze Bog postępuje, karząc i wiernego, a kto z chęcią przypinuje to karanie iego, nie ża płacze w swej biedzie, w niebieskiej radości, tam zapewne już zbędzie wypyskich swych ciężkości.

10. Dzieci Boże choć śleia w serdeczney żłości, dla tego nie truchleia, bo będą w radości żniwować czasu swego, gdy się Pan obiawi, tam wiele im dobrego przyiście iego sprawi.

11. Rzuć wypyskie swe boleści, Chrześciańskie serce! we wypyskiem ci się żiści dobroć twego Tworcy, cień się tym z uprzejmości, chwale Panu swemu daj, co na wypyskości, Krolowi wiecznemu.

Nehem. 8, 10. Wesele Pańskie jest siłą waszą.

Auf, hinaus, zu deiner Freude.

328. Wzgore, wzgore, Etwiej radości, duszo ma, umysle mój! Dpusć, opusć twe żłości, śpiech się, śpiech, gdzie Jezus twój. On Radość twa: Jezus Żywot twój i Bodo, nie łyczpeli świat gośpody, on ci ia da.

2. Daley, daley, co godzina, bież do JGzusa wyżej! Wiara jest Pniemu drabina, pniy się, pniy się, co chylej! Zarzęą twą Bog. JGzus twym Dobronią wshędzie, przeciw łapi dufom będzie trufając ich rog.

3. Mocno, mocno się przydzierzay JGzusowey wierności! Bogu we wshyskiem dowierzay, on odnawia litości. Wiernym go sądz: Gdy się na cię jli poruszą, wnet się nazad cofnąc muszą, wesolym bądź!

4. Idź, wnijdź do Boskiej komory, którą JGzus utworzył: Starz, obiaro mu twe przeloty, pros, być mocy przyporząk. On broni cię. Wy cię zewsząd opuśczone, on cię bierze na swe łono, wierz to pewnie.

5. Wysofo, wysofo dźwigay z dołu świata umysł twoy! Temu się oddawać ścigay, co cię godzien, i jest twoy. Czy nie znasz go? JGzus jest, co cię miłue, za cię umrzeć nie żaluie; przetoż iego.

6. Wzgore, wzgore się udaway, jądami i myślami! Tam JGzusa nie ustaway szukać, brzdź się grzechami. Kniebu się śpieś, wyrzys wnet świata zagnienie; lecz w JGzusie odpo-
cznienie pewnie znaydziesz.

XLV. D wystawianiu i chwaleniu

Pana Boga.

Bj. 107, 2, 8. Niech o tym powiedzą ci, których odkupił Pan = Niechayże wystawiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziłone sprawy iego przed syny ludziami.

Was kann ich doch für Dank.

Notę: Boże dobrotliwy.

329. **M**! coż ci za dzieki, mam oddać, miły Panie! za twe, przez długi czas, tak cierpliwie znasanie ciężaru grzechów mych, którym rad znosywał, a cię, wierny Boże! codziennie rozgniewywał.

2. Bar-

2. Bardzoś wielką łaską ubogiego nabawił, tam złość codziennie mię, tyś swe miłość odnawiał; tobieniem się sprzeciwiał, pokutę zwłaczając, tyś łary odwracał, wnet ich nie żadał.

3. Do ciebie, iedynie serce me nawrocone, przez ciebie krolestwo we mnie diabła zniszczone. Dobroć twoia Panie! co się wywyższyła, serce me łamienne zmiełczyła, struszyła.

4. Mogłem cię sam z siebie grzechem moim rozgniewać, łaskim się tweo nie mogł z samego się spodziewać! mogłem z siebie upaść, w piekło się podawać; lecz, upadłszy, nie mogł z siły własney wstawać.

5. Przez ciem podniesiony, i tam poprowadzony, gdzie zawże chodzić mam, bądź za to pochwalony! Chwała Bogu! w starą złość się nie udaie, a chętnie i mężnie z grzechów moich wstaie.

6. Rządź mię, poży życie, przez Ducha Nayswietnego, abym się wystrzegał upadku nowotnego: Ten mię niech w słabości na pomoc się stawia, serce, do usług twych, z łaski swey odnawia.

7. Prowadź mię, Boże mój! po kim tu ięszce w drodze, niech nigdzie, bez ciebie za zdaniem mym nie chodze, zwiode się, gdy się sam raz bez ciebie wodze, gdy ty mię sam wodziś, tak, iat jadaś, chodze.

9. Boże, Dyrze miły! wysłuchay me wołanie: JGzu, Synu Boży! niech czuie twe znaczenie: D Duchu Nayswietny! rządź serca wewnętrzności, abym ci tu służył, a potem w wieczności.

Bj. 63, 6. Jako tkustością i sadtem byłaby tu nasłona duka moja, a radośnem warz śpiwaniem wychwalałby cię usta moje.

Mein Herz sei Gottes Lobethal.

Notę. Tak Pnam wota.

330. **W**adź chwał dolinę, serce me! gdzieby zawże Bog pieśni swe strzał iemu spiewane. Jak długoc Bog zdrowie dawa, niechże duch twoy zawże wyzdawa cześć, dzieki powtarzane.

2. Wprzod się nie pytay: Dla czego? Bos jest własnym Boga twego ku czi iego stworzony: Przez

Przez śmierć Chrysta odkupiony, z Ducha iego pocieszony, poświęcon, prowadzony.

3. Czesność z Boga odnowiony, poiednan i posłony, z biedą, z śmierci wyrwany; żąd też masz, czasu każdego, za miłość i dobroć iego, Boga chwalić, wybrany.

4. Boże! niech jawne serce me ku chwale twej jest gotowe, boś ty iego obrońca: Niech Kościołem twoim będzie, byś w nim ten miły głos wsłysz: Chwała Bogu! bez końca.

5. Czesć za Chrystusową miłość! Czesć za Ducha dobroćliwość! Chwała za wspomnienie! Czesć za wse iego radości! Czesć za dusz, ciał szczęśliwości za spraw iego pełnienie!

6. Day, by serce me skakało, a do nieba się wznosiło, z chwałą i dziękowaniem: Bądź pochwalony, Boże wsłysz! serce me chwalić cie będzie, z nieodmiennem śpiewaniem.

Mark. 7, 37. Dobrze wszystko uczynił.

Sei Lob und Ehr' dem höchsten Gut.

Nota: Przyjść nam iść.

531. Bądź chęć, Chwała Najwyższemu Ducei wsech łaskawości! Bogu, cuda czyniącemu, Bogu, co mię z miłości hojną pociechą uciecha, Bogu, co ucisł ucicha. Dajcie chęć Bogu memu!

2. Niech cię czci wojsko niebieskie, Panie nasz Panuiczy! i wszystkie stworzenia ziemi, morze i wiatr fumiący, niech twe moc, Stworco! wyznać, dobre sprawy twe poznać. Dajcie chęć Bogu memu!

3. Co, Pan Bog nasz stworzyć raczył, to też i zachowuje, tego nigdy nie przebaczył, łaską swą opatruje. W iego Królestwie w jasności, jest wszystko w ślicznej równości. Dajcie chęć Bogu memu!

4. Pana w meę biedzie wyzwałem, rzekłem; Słysz me wołanie! Z śmierci meę pomoc dostanem, na płaczące żądanie: z tąd dziecić, Boże! oddaę: Niech cię wielbią wszystkie kraie. Dajcie chęć Bogu memu!

5. Ten Pan nigdy nie odchodzi tu od ludu swojego, szczęściem, zbawieniem ich głodzi pokorę małą u niego. Jak matka on ich prowadzi

wadzi tam i sam, o nich sam radzi. Dajcie chęć Bogu memu!

6. Gdy pomoce niedostawa którą świat okazuje tedy Stworca tą sam dawa, i w danu obficie. W łasce na iego pogląda, co iey serdecznie pożąda. Dajcie chęć Bogu memu.

7. Połi życia mego stanie, będę cię wielbił Boże Pieśni wdzięczne tobie, Panie! wzniesie duch mój, tak może. Me serce całe, ocuc się! Duchu i ciało, raduy się! Dajcie chęć Bogu memu!

8. Wy, co Chrysta wspominać, dajcie chęć Bogu memu! I wy, co Boską moc znacie, dajcie chęć Bogu swemu! Wse balnany po hanbiycie, Pan jest Bogiem! tak krzyknijcie. Dajcie chęć Bogu memu.

9. Już wystąpcie przed twarz iego, z radością wykrzykując, dotrzymajcie ślubu swego, tak głośno wspiewując: Bog wszystko dobrze sam zrzadził, i wszystko dobrze sporządził. Dajcie chęć Bogu memu!

Ps. 72, 18. 19. Błogosławiony Pan Bog Bog Izraelski, który sam cuda czyni. Błogosławione imię chwale iego na wieki; a niech będzie napełniona chwałą iego wszystka ziemia Amen!

Herr Gott, dich loben wir.

532. Boga! cię chwalemy, Panem wyznawamy

2. Ciebie, wiecznego Duce!

Cię cię ziemia wszystko.

3. Aniolowie także wszyscy

I Audzy wszyscy niebiescy,

4. Też Cherubin i Serafin

Śpiewały głosem przewielkim:

5. Święty Panie Boże!

Święty Panie Boże!

Święty Panie Boże!

A mocny Zebao!

6. Twa Boska moc i wielbność

Ma w niebie, na ziemi sławność.

7. Ciebie porzecz Apostolski,

I też sławny Zbor Proroci,

8. Nie-

8. Męczenników Bastej łasny,
Chwalcie cię po wszystkich czasach.
9. Wsye Chrześcijańskie zebranie
Sławci cię na ziemi Panie!
10. Boga Dyca z wysokości,
I Syna w spólney Jstności.
11. Ducha Świętego społecznie,
Chwalcie cię teraz i wiecznie.
12. Królu sławny, JEzu Chryste!
13. Tyś Syn Dyca wiekuiści,
Nie wzgardziłeś żywot Panieński,
14. Tyś odtupił naród ludzki,
Tyś sam śmierć wieczną zwyciężył,
15. Siedziś na prawicy Bożej,
I Dyca, w twej sławie wiecznej.
16. Sędzią przyjdzieś sprawiedliwym,
Wszystkim, umarłym i też żywym.
17. Racz nas wspomóc, sługi twoje,
Twoją drogą krwią odkupione.
18. Daj nam w niebieśskich królować,
W sławie z świętymi przebywać.
19. Wybaw lud twój, miły Panie!
20. Pożegnaj dzieciętwo twoje.
21. Sprawnym je czasu wszelkiego.
22. A podwyższyć je do wiecznego.
23. Po wszystkich dniach nasze, Panie!
24. Czyniemy tobie dziękowanie.
25. Racz nas, Panie! dnia tego,
Uchowac grzechu wszelkiego.
26. Zmiłuj się nad nami, Panie!
27. Zmiłuj się w każdej potrzebie!
28. Dłaz nam siwe zmiłowanie,
Jaki w tobie nasze usanie.
29. W tobie ufamy, nasz Panie!
30. Nie daj nas w posrobie.
31. Amen!

Inna Kompozycja.

Herr Gott! dich loben wir.

333. Ciebie, Boga! chwalemy,
Tobie, Panie! dziękujemy.
Ciebie, o Dyeze niebieśki!
Ciebie, wszyśkie kray ziemski.
Wszystkie niebieśkie duchowie,
Aniołowie, i chaniolowie,

Cherubin i Serafin

Krzyszczu głosem nieprzesłanym:

Święty jest Pan Bóg nasz!

Święty jest Pan Bóg nasz!

Święty jest Pan Bóg nasz!

Który Bastej włada.

2.

Twoje sławy obić, o Boże!

Niebo i ziemia nie może.

Przesłany, Chór Apostołów,

Chwalebny, poczet Proroków,

Wielebni Męczennicy

Ciebie wysławiają wszyscy,

Ciebie po świecie wszędzie

Wyznawać Zbor święty będzie,

Dyca tronu niezmiernego,

Syna twego jedynego,

Wespoł i Ducha Świętego,

Ciepłociela prawdziwego.

3.

Chryście! tyś Król Pan nad Panym,

Syn wiecznego Dyca jedynego,

Tyś się, bóg nasz wyśwobodził,

Żywotem Panieńskim nie brzydzisz.

Tyś śmierć okrutną umorzył,

A wiernym nieboś otworzył.

Nia prawicy Bożej siedzisz,

W chwale Dyca światem rządysz.

Z tamtąd w dzień ostatni przyjdiesz.

Żywe i martwe sądzić będziesz.

4.

O! przyjdź na pomoc sługom swoim,

Drogą twoją krwią odkupionym.

Uczyn nas uczestnikami

Chwały wiecznej z twymi świętymi.

Racz lud twój, o JEzu! zbawić,

Dzieci twoim błogosławie:

Niech dozna twojej opieki,

Podwyższaj je aż na wieki.

5.

Nia każdy dzień cię chwalemy,

Imię twoje wiecznie sławimy.

Racz nas dnia dzisiejszego

Zachować od wszelkiego złego.

Zmiłuj się, Boże litości!

Zmiłuj się w każdej trudności!

Chc.

2

Dłaz

Okaż nam swe zmiłowanie,
Jaś w tobie mamy ufanie,
W tobie ufność swą kładziemy,
Zawstydzeni nie będziemy. Amen!

Pj. 136, 3. 4. Wystawiaćcież Pana nad Panu,
abowiem na wieli miłośierdzie jego; Tego, ktoro
sam czyni cuda wielkie, abowiem na wieli mi-
łośierdzie jego.

Nun danket alle G.Dt.

534. Bogu dzięki dajcie sercem, usty,
rękami; sprawy powiadajcie,
ktore czyni nad nami: Jaś z matel żywota, z
dzieciństwa naszego, wielebna dobrota żywi z nas
takiego.

2. Najbogatszy Panie! chowaj nas, poli-
życiem: daj dobre mniemanie, niech w pokoju
utpiem, i nas z łaski wielkiej opatrzy siatecznie,
wyrwimy z nędzy wszelkiej częśnie i też wiecznie.

3. Chwała wspaniałemu Dcy i też Sy-
nowi, Duchowi Świętemu, niebieskiemu Krolo-
wi, Bogu od wieczności, w Trójcy Jedynemu,
chwała w wysokości na wieli wiecznemu.

Przydatek.

Stell, Herr! dich, wie du willst.

4. Staw się, tak chcesz Panie! ia wołam, gdzie
zasięde; w biedzie mney staranie, aż pomoc twą
nabęde: Tyś obiecać raczył, przetoż się już stanie,
bym z radością baczyl na twe ratowanie.

5. Teraz czas przyiemny, teraz niebo sposobne,
że grzesnik tajemny ma zbawienie nadobne: Kto
ten czas zamieszka, nie chce się poprawić, niechże
z biedą mieszka chce się w piekło stawieć.

6. Niechże, Jezu Panie! ma prośba ruszy
ciebie, serce i mieszkanie pożegnay w mney potrze-
bie: Kunst i wysiłka praca, bez ciebie nie płatna,
a ztoba się wraca, dobroć twa dostatna.

7. Bogu Dcy chwała, tu i na wysokości,
Synowi też stała niech będzie na wieczności,
Świętemu Duchowi, Bogu Jedynemu, nad
Panu Panowi, na wieli wiecznemu.

Inja Kompozycja.

Nun danket alle G.Dt.

535. Już wszyscy serdecznie Bogu dzięki
dawamy, jaczne sprawy tego,
tak

tak słusna, wystawiamy, ktory nam, bez lichby
z miłodu, dobra swego użyczyl, i teraz nie mało
dobrego.

2. Ten wiecznie dobry Pan, Pon w miłośier-
dziu hojny, niech nam da wesole serce i czas spo-
kojny: Niech nas w łasce swojej chowa ustawie-
nie, niech bied wśech pozbawi doc. esnie i wiecznie.

3. Niechże będzie chwała Bogu Dcy naszemu,
i z Synem Duchowi, w Bożej sławie równemu,
Bogu od wieczności, w Trójcy Jedynemu, teraz
i w calosci wiecznie trwającemu.

Przydatek.

Stell, Herr! dich, wie du willst.

4. Polazuy się, Boże! iako chcesz, ia wolania
nie przestanę Tobie, czekając zmiłowania, ktoreś
mi obiecał, przetoż się też stanie, pocieszyć się będę
z pomocy twej, Panie!

5. Teraz drzwi do nieba otworzone grzesznemu,
teraz czas łaskawy zbawienia pragnącemu: Kto
ten czas omieszka, nie chce się nawrócić, ten
biada! niech woła, gdy do piekła ma iść.

6. Choć ciężar grzechowy na mnie mizernym
leży, iednakże twa łaska mię nigdy nie odbieży,
i prośbę w pokucie grzechów odpuszczenia, a po
tym żywocie dusznego zbawienia.

7. Nawróćże mię, Panie! abym nie zginał
wiecznie, nie daj żyć na świecie tu ze złemi bez-
piecznie. Niech zawhe na niebo i piekło pamię-
tam, aż w niebie szczęśliwie do ciebie zawitam.

Apd. 13, 8. JEsus Christus wczora i dziś, tenże
i na wieli.

Dankt dem Herrn, ihr.

Nota: Dycze, ktoryś wysiłka.

536. Chwalcie Pana, słudzy jego! Sła-
wie jego dostojność, on ma
Izraela swego ięszcze za swoje własność: Wczora,
dzis, tenże będzie JEsus, na wieli wśędzie.

2. Nie mow: Nie jest już czasów tych, iako
przed tem bywało, Bog nie jawnia tajemnic
swych, tak się niegdys dzieiako: Co on przed
tem uczynił, w tem nas teraz omyslił.

3. Nie mow tak! boć Boska siła ięszcze nie
osłabiła, dobrotność tego miła ięszcze łonica
nie znala. Wczora, dzis, tenże będzie JEsus,
na wieli wśędzie.

4. Krzypnij się we wszystkich sprawach Bożych tylko wierności, niech ci nikt w twoich żabaniach, iak Bog daie radości: Szukaj Boga w twoich biedzie, a on cię nie zawiedzie.

5. Wszyscy miłośnicy Jego, Pana w krzyżu szukajcie! Kto ucieka do innego, za tym się nie udajcie: bo w błędzie iawnym chodzi, i sobie wielce szkodzi.

6. Tyłko ci, co mu ufają, po prawej drodze, co serdecznie go wzywają, we wszelakiej swej trudzie, tym też zaiakoma będzie częś, chwala Boża wędzie.

7. Błag chwal Pana, Zborze tego! wynos Jego dostojność, on ma Izraela swego ięszce za swoje własność: Wzgora, dziś, tenże będzie Jezus, na wielki wędzie.

1 Mow. 32, 10. Mniejszym jest, niż wszystko zmiotanie, i niż wszystko prawda, którą uczynił z kłaga swym.

Lobe den Herren, den mächtigen.

537. Chwal, duszo! Pana wędchmonego Króla wsey chwały, boć tego żada serdecznie duch i zmysł mój cały: Wszyscy stopcie, lutnie i harfy stopcie, by z siebie głos wdzięczny dali :;

2. Chwal tego Pana, co wszystko tak sławnie sprawuje, ciebie, iak na skrzydłach orłowych wdzięcznie piałnie: Od którego dosyć ty masz wszystkiego: Czy serce tego nie cunie? :;

3. Chwal tego Pana, który cię pięknie uformował, który cię rządził, i dotąd przy zdrowiu zachował: Z iak wielu trwog, ten twój litosciwy Bog, mocą swą ciebie ratował! :;

4. Chwal za to Pana, że stan twój z łaski swej podwyższył, że w obfitości deszcz z niebios swych jam na cie spuścił: Pamiętaj, co Pan wędchmocy może, który dotąd miłościw był :;

5. Chwal Pana wszystko, co we mnie jest, chwal Zmie Jego, wszelki duch niechaj wystawia Pana tak wielkiego. On twa Światłość, duszo! miew na to hacznosc, chwalc, mow Amen! do tego :;

Pf. 145, 10. Niech cię wyśławiaja, Panie! wszystkie sprawy twoje: A święci twoi niech cię bogostawia.

Nun lob', mein Seel', den.

538. Chwal duszo ma! Pana swego, i ze wędch fil Zmie Jego, on
rozp

rozmnaja dobroci swe, pomnij na to, o serce me! Ktorę odpuszcza twoje złości, i wszystkie twoje krewości, ciebie od śmierci wybrał, miłosierdziem cię naprawił, wsem dobrem tobie wygadza, a iako orla odmładza, który swych wiernych smutliwych, broni w krzywdzie ich cierpliwych.

2. Drogi swoje nam oznaymił, prawdziwe słowo swe zjawił, miłosiernie nas lituje, we wsem dobroć okazuje: Nie wyslewa gniewu swego, dla śmota złościwego, powściąga swej gorliwości, nie wspomina naszych złości, w miłosierdziu obfituje, boiące się go, miłuje: Jak wśchod od zaochodu zbalil, tak złości nasze oddalil.

3. Jako się Dwiec lituje nad synami, które miłuje, tak też Bog jest litosciwy, boiący się dobrotliwy: On zna wse nasze krewości, jesteśmy procy i też ciemności. Człowiecez dni tak się mają, światu się przeyrownują, na który gdy wiatr powstanie, wnet uwiednie, nie zostanie: Zatież ci też człowiek schodzi, koniec tego wnet przychodzi.

4. Ale sama Boża miłość, ta zostawa aż na wieczność, przy zebraniu ludu Jego, zawždy się go boiącego: Ktorzy też Testament Jego chowaja z serca prawego. Anieli wszyscy! Pana chwalcie, słowo Jego rozstawiajcie, wszyscy słuzcie Panu temu, nad wszystkim panującemu, też na wszelkim mieyscu Jego chwal, duszo ma, Pana swego.

5. Dajmyż częś Dwi, Synowi, rownie Świątemu Duchowi: Niechże ten swe dary święte w nas mnoży, z łaski zacze, abym mocno w nim ufali, i cale nań się spuszczali, serce swoje mu oddając, chęcią, zmysłem przy nim trwając; bo tak działaczkom się godzi: Przeto, niechaj z ust wychodzi: Amen! dostapiemy wsego, ięzli, mierzym z serca swego.

Pf. 89, 16, 17. Bogostawiono lud, który zna dziwił twój, Panie! w światłości oblicza twego chodzić beda. W Zmieniu twoim wejśćie się beda takżeo dnia, a w sprawiedliwości twojej wywożać cię beda.

Man lobt dich in der Stille.

Taż notą.

539. Chwalemy cię w cichosci, o Boże nasz wywyżsiony! częś przed tobą w obfitosci, o Panie nasz niezmierny! D 4 Przeciez

Przecież ty Panem na ziemi, a wiernym przy-
stawoś, w ucisku jesteś z niemi, w trzypodę ich
nie dawasz: żądajże cię wielbici małą usta
moje, Panie! przed każdym cię wystawiają, po-
ki, mi ichu stante.

2. Niech się, Panie! radują z całej duszy, na
wsze strony, ci, co zawsze wyspiewają! Niech
będzie Bog pochwalony! Czcimyż Jmiej Boga
tego, co cuda sprawuje, a mię też z nieba swego
wszem dobrem daruje. Już, toć są moje radości,
i zawsze przy nim trwam, nie puszcze go w ni-
skości, poki żywot swoy mam.

3. Panie! sławne uczyniłeś Jmiej twe tu w
tej niskości, słabych łaską nadarzyłeś, co sili do
ciebie w trudności. Tyś mi jest dobrociwym,
cożci za to oddam? Zostań mi miłościwym; boć
wielce rożądam, ciebie w biedzie wywyższać, i
chwalić koniecznie, a częst twoię podwyższać tu i
on dzie wiecznie.

Ps. 146. cath.

Lobe den Herrn, o meine Seele.

340. Chwal i sław, duszo ma! Pana
twego, po kim tu żyw, chce go
chwalić: Po ki godzina trwa wielu mego, chce
Boga mego z serca czcić. Tego, co duszę, ciała
dał, będzie dniem, nocą wystawiał. Halleluia!
Halleluia!

2. Książęta ludźmi są śmiertelnymi, i zaś się
w proch obracają: A ich zamysły próżne na zie-
mi, gdy lupem grobów się stają. Gdyż tedy
człiek nie pomoże, ciebie służy, wzywać, Boże!
Hall! Hall!

3. Błogosławiony jest ty, którego Zakubów
Bog Pomocni kiem: Który trwa w wierze do
zoni swego, i ma nadzieję w Panu tym! Kto
goza Naveć obiera, tego radą, rzeczą wspiera.
Hall! Hall!

4. Niebo, i ziemia i morza wielkie, własnym
są dziełem rąk tego! Spełnić się muszą wnet
słowa wielkie ślubu nam uczynionego. On Pa-
nem całego świata, nam wierny na wieczne lata.
Hall! Hall!

5. On sprawiedliwość trzypodę cierpiącym i
ubogim czyni z nieba: Zgłodniałym duchom i
też łaknącym dawca chleba, i co potrzeba. Ten
Pan

Pan więźnie rozwięznie, serca łaską koronuje.
Halleluia! Halleluia!

6. Wzrost niewidomym on zaś daruje, dźwięga
upadłych swą ręką. Gdzie ktorekolwiek pobożne
czule, tym rad oświadcza miłość swą. Przy-
godniów strzeże, ratuje, wdów i sierot się upomnie.
Hall! Hall!

7. Ale bezbożnych zaś ludzi złośnych on pod-
wraca wsze praktyki, że opak ślupa błędna noga
ich, i wpada w własne swe byki. Pan Królem
na wiecznym tronie, kocha się Bog twoy, w
Syonie! Hall! Hall!

8. Chwalcież Jmiej wielkie, narodowie! Boga
w cudach przestawnego. Amen! mow, co się
żyjącym zowie, a rozgłasza sławę tego! Dziatki
Boże! mówcie: Wzięty jest Bog Dyciec, Syn,
Duch Święty! Hall! Hall!

Ps. 9. cath.

Mein Dankopfer, Herr, ich bringe.

Nota: Jam, mow Panie występować.

341. Chwalny prezent niosę, Panie!
dając go z serca swego, dzie-
łnych twych dzieł sprawowanie wywyższa ducha
mego: Boże! wshystel się raduję, na częst się
twa ofiaruję.

2. Jeś ty mým nieprzysiaciom zuchwałym
wstret uczynił, ktore mi kopali doły, toś sam
znacznie przyczynił, iż ci, co mi te kopali, sami
w one powpadali.

3. Boś ty Patron sprawy mojej, sprawę mą
tak wywodziś, że znać w nieg znał pomysł two-
jej, bo i tego dowodziś, iakoś Sędzią w osobno-
ści jest spraw ludzkich w tej niskości.

4. Pan ubogich Ratowanie, Zaszczyt utra-
pionego; Pańskie tego zmiłowanie trwa do zgo-
nu naszego: Ci, co go miłując znają, obrona
tego doznają.

Ps. 150, 6. Niech wielki lud chwali Pana, Hall.

Wunderbarer König.

342. Cudowny nasz Królu, pamiętaj
się stanie! łaskę Dyci twego spudsiłeś nam
hojnie, acz nie byliśmy przyszłoni. Pomóż
nam, posłł sam! Niechci iężył spiewa, niech częst
twa opiewa!

2. Niebo! wynos sławnie Stworzyciela sprawy nad wszystkie ludzkie zabawy. Stonieczna jasności! niech promienie twoje świata ozdobią podwoje. I mieśiąc, gwiazdy, chcąc chwalić Pana stale, gotujcie się całe.

3. Duszo moła! śpiewaj ochotnie bez miary, śpiewaj twoje piosenki wiary. I cokolwiek śpie, niechaj z krzykiem chwali, niech się wszystko cztą zapali. On jest Bóg, co z wśch trwog dźwiga, tego chwala zawsze będzie stała.

4. Halleluia przynos, co w wierze Pana znaś, co Pana Jezusa Kochaś! Halleluia mów, co Jezusa mianuieś, z serca się mu ofiaruieś! Błogość! wieś, ztąd mi wierz, że maś z nim w niebie być, i wiecznie go chwalić.

Sdr. 50, 26. Przetoż teraz błogosławcie Bogu wszystkich rzeczy, które sam wśhelkie rzeczy wśhodo czyni.

Nun danket all und bringet Ehr'.

Nota: Chwalmy Boga wśchmocnego.

543. Dajcież wszyscy ludzie chwałę temu w tej niskości, którego częstą wyśła całe duchów w wyśokości.

2. Dnućcie się, a śpiewajcie Bogu najwyższemu, cuda jego rozśławiajcie, dziełując samemu.

3. Który nas z matki żywota wywiodł i zasławał; gdy znikła ludzka dobrota, sam pomoc barował.

4. Który, acz grom obrazili, litość okazał: Odupieją, com zawiniłi, dobroć swą daruje.

5. Niech nam da serce radośne, posilli wnetrzości; niech rzuci trwogi nieznosne w morście głębości.

6. Niech pokoy tego zostaie w Izraela ziemi; naszym sprawom wśhem niech daie szczęście, zle odmieni.

7. Niech łaska i miłość tego nad nami się mnoży; a niech oddali precz tego, co trapi i trwoży.

8. Pokł w tym żywocie chodziem, niech jest przy nas wśędzie; niech też, gdy z tej ziemi chodziem, Gwałtą naszą będzie.

9. Niech, gdy się serce rozśkoczy, zamienie powieki sam, a staże swoje oczy w wiecznym posłolu nam.

Pf.

Pf. 103, 1. Błogosław, duszo moła! Panu, i wszystkim wnętrzości moie! Zmienowi tego świętemu.

Nota: Tobie, nieśmiertelny.

544. Duszo ma niech wielbi ciebie, Panie! na wyśokim niebie, duch mój, Zbawicielu! w tobie raduje się o tej dobie.

2. Będ wyrzał na uniżenie sługi, zdiawszy precz żelżenie, odład mię błogosławionym wszystkim zowia i zbawionym.

3. Bo mi czyniś rzeczy wielkie, i daieś sposoby wśelkie, ialeś mocny, Boże Panie! Zmie two święte zostanie.

4. Miłosierdzie wieczne temu człowiekowi po-bożnemu, świadczyś, co się ciebie boi, a w praweś połucie stoi.

5. Dotknuieś Boskiej mocy, przez Chrystusa, we dnie w nocy, i rozpraś wśyniosłości, prożnych serc gornomyślności.

6. Strącaś stoletnie zamysły, światowych ludzi przemyśły, a sprawuieś wielkie rzeczy przez to, co w świecie nie grzeży.

7. Łańcące sprawiedliwości, napełniaś z swej obfitości, co się za bogate maia, prożnem i zasławaia.

8. Tak i po dziś dzień wspominaś na miłosierdzie, które maś, gdy przypinuieś Izraela wiernego, iak przyiaciela.

9. Abrahamowi nasienie przprzeł duchowne plemienie, który na wieki trwać będzie, zostając w niebieskim rzedzie.

10. Chwała Bogu i Synowi! Chwała Swietemu Duchowi, Jednemu Bogu naszemu, na wieki królującemu!

Pf. 116, 12. Coż oddam Panu za wszystko do-brodziejstwa tego, które mi uczynił.

Auf, du arme Seele! in des Leibes.

Nota: Jezu, me Kochanie.

545. Duszo! byś powstała o tej łaski ciała do uwagania, czymem jest, zawodów, życia także chodów; do rozbiarania: Co temu czaju twemu, tuż niebacznie z twymi laty, przybyło utrapi.

2. Oni nad wszystkim rzeczom będą w świecie pierzy do śędziwości; a naga ślepota troskę my

D 6

żywota

żywota w swej codzienności, przy zdrowiu pogotowiu myśląc, iż się to na ziemi, nigdy już nie zmieni.

3. O Boże bez końca! który, tak Obronica wszystkich kierujesz, cości dam dobrego, że do kresu twego mna zawiadujesz? Nie w sobie, ale w tobie jestem, żyję, pozostaję, gdzie chodzę i wstaję.

4. Tyś do serca mego dał ducha żywego, sam na początku; masz i z laty memi, tobie wiadomemi, wszystko w porządku. Tyś Słotę moją trwałą, co mi i dniami darujesz, łaską łoronię.

5. Powiedz, Boże drogi! złądem tę, ubogi, godzin miłości, że tak godzin wiele w szczęście i w wesole, mam w dojeżdżności? Nie ługi to za ługi, co woła Pana dobrego rzadko pełni swego.

6. Śmierć grzeszników małych, w dziecinstwie nietrwałych, wie w niewinności. Innych też nie mało, codzieli się dostało w grób do ciemności. Sam zdrowy, i gotowy, stanę w pracy mnie złecony, przy się zmocniony.

7. Przetoż, ma Podporo! dotądś mi sporo życia ratował, winieniem każdego dnia, wyznac dobrego, coś mi zachował. Żywot mój jest całe twój, pośi mnie samego stanie, jestem twoim, Panie!

8. Na cześć, sławę twoją słonie mowę moją, dołąd nią wladam. W twej pracy z meą winą, i ćwierci godziną, ile nie postradam: Alz w razie, po swej sławie, tobie, z światła wybarwiony, będę przypłacany.

Pf. 100, 3. Wiedzieć, że Pan jest Bogiem, on uczynił nas, a nie my samych siebie, abśmy boli ludem jego, i owcami pastwiska jego.

Galleluja! Lob, Preis und Ehr'.

Nota: Słicznie śmieci Zutrzania.

546. Galleluja! cześć i sława niech się od nas temu sława, którego jest Królestwo; od wielów na wieli ławna, niech w nas będzie wielce sławna, moc tego i zwycięstwo. Gracie, dacie, głos do nieba; bo tak trzeba wołać: Święty, Święty, Święty, Bogu Zasłepy!

2. Galleluja! moc i chwala niech się Jezusowi kłania; boś on nas sobie wybrał. Jezus

krwiy

krwiy naszą nas odkupił, krwiy naszą ochrzcił i pokropił, Oblubieńcem nam się stał. Święta, wzięta jest ta krewność, i społeczność, którą mamy, a w nim posilek nasz znamy.

3. Galleluja! Duchu święty! bądź pochwalony, Boże wzięty! przez ciem się odrodzili, co nas do wiary przywodzi, Oblubieńcomi wyrodzi, dawaj wesole chwili. Tam nam ty sam daj radości, łom żalności, tam jest Manna, i też wieczne Gozanna!

4. Galleluja! moc, cześć, sława, niech się Bogu od nas sława, i też Zmieniu tego! Głosie z miekłańcy rasyłkami, śpiewajcie głosy wdzęcznemi, chwalc Bogu naszego. Stajcie, dajcie głos do nieba, bo tak trzeba wołać: Święty, Święty, Święty Bogu Zasłepy!

Pf. 34, 5. Szukałem Pana, i wysłuchał mnie, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.

Jesu, meine Liebe.

547. Jezus, me Kochanie! tobiem jasnuć canie często sprawował, winneć dzięki dać, dobroć twą wznieć, żeś mię zachował: Tyś Panie! niespodzianie często wyrwał z przycedy, ze smutku i łłody.

2. Niechaj na to baczę zawsze, gdy obaczę wielkie trudności; niech gdzie stoieć będę, niech cię, gdzie zasłede, mam na baczności zbawienie, dziękiżnienie przypimić chętnie z serca mego za ból ciała mego.

3. Proszę cię ze łzami, z wzdychaniem, z łkami, głos i twarz swoją podobie do Pana, łłaniam mdle kolana, wstawy zaś stoie: idę tam, wracam się sam, pełnem zafasowania przez noc do jaramia.

4. Kiedy cię nie czuję, duch mój utylknie z wielkiej żadości, ustaie modlenie, przydź me łłlenie! bo padam w mdłości. Ach! mdleć, duch wiednieie, ołaz, Jezus! żeś jest żywy, i mnie miłościwo.

5. Niech wiary dostoię, niech łłanistie boie mię nie przemoż, który przez pokuty i czeie przymuśy, poraśke łłogą, obmyśła, łłutki łłmyśła, łłay mi na tego łłżenie, łłarą łłwycieenie.

6. Niech się modle, w wierze, a grzechem się łłierze.

2) 7

mierze, ty me wołanie z serca uprzejmego, żalem strupionego, wyśiuchaj, Panie! Usam w cie, nie puśćże mnie, a żal mój i boleść moję poczytaj za swoje.

7. Już moje Kochanie! niechci zasnuwanie dalsze nie sprawię: Niechci dzięki dać, dobroć twą wyznając, wdzięcznie cie stawię: Niech, Panie! żmilkowanie twe pociesz mój w żalności, w smutku i w tęskności.

Epr. 43, 33—37. Wystawiając i wypowiadając Pana, ile możecie; wszakże on jest większy nad wszystko chwale 2c.

O daß ich tausend Zungen hätte.

Nota: Kto woli Bożey nasłabunie.

548. O! gdybym tysiąc języków miał, i usta tysiąciorazie, tocbymci z głębi serca śpiewał dzieł piosneczki wielozakie, za wszystko coś z dobroci twej, otajał, Boże! duszy mej.

2. O! by głos mój tam był słyszany, gdzie stonice wschód i zachód ma, by żywot był ofiarowany Bogu, poki w swym biegu trwa, by każdy puls dziękowaniem, i oddech mój był śpiewaniem.

3. Coż tedy, sily me! milczycie? Wstaniecie gotujcie się prawie; pilności szereg zażywajcie tu Stworzycielowej sławie: Ciało z duszą ma powstanie, a Pana serdecznie chwalcie!

4. Zielone liście w leszczach gestych ruszcie się też chętnie ze mną; wy trawki po polach zielonych, wy kwiaty wonnością wdzięczną, Bogu część i chwałę dajcie, i ze mną wdzięcznie śpiewajcie!

5. Ach! wszystko, wszystko co żywot ma, i co oddech w sobie czuje, niech mi w tej sprawie dopomaga, bo sil dosyć nieznaidzie; bym cuda wielkie wystawił, łtoremu Bog mój nabawił.

6. Dziekuje, Dyeze najmilszy! za ciało i duszę moję; wielbię cie, Dyeze naczęzodrzysz! za wszelką łaskę twoję, którą mi dał w tej nicości, abym cie chwalił w wieczności.

7. O wierny Bogu! bądź pochwalony, iżśś mię tak umilkował, że gdym był od ciebie oddalon, mięś łwią i śmiercią ratował od diabelskich okrutności, i przypiął do swej własności.

8. Z tobie niech brzmią chwały wieczne, o Duchu Boga wiecznego! za twych pociech nauki wdzięczne, które sły do serca mego; bo co tu dno bregu czynię, toć z twoich pomocy stnie. 9.

9. Ktoż mi błogosławieństwo daie? Czy nie ty, bogaty Boże! Ktoż się więc Strożem duszy daie? Czy nie Pan, co wszystko może? On znosi grzechów mých; złości podług wielkiej cierpliwości.

10. Nad wszystko rozga twą całuję, którą mi sam przygotował; wielką ta dobroć mi sprawiła, niżdym dla niej nie chorował: wiedzie mnie do pobożności, i upewnienia twej miłości.

11. Wszakem po wszystkim dni żywota to już często dosyć uznał, że, gdy otwarte były wrota plag wszelkich, z nichże mój wyrwał: bowiem, w największej trudności miałem twych nociech światłości.

12. Żali nie mam, pełen radości zawsze w chwale twej zostawać? Żali i w największej ciężkości będąc, nie mam trumfować? Choć niebo z ziemią przeminie, wszak radość moja nie zgini.

13. Przetoż, iż serce swe odrywam od sprośnych świeckich marności, a duszę wynioszę, wywołuję: Boże! sławnyś w twej możliwości. Moc, część, dzięki, panowanie, niechci będą zawsze, Panie!

14. Chęć o dobroci twojej śpiewać, poki język w uszczach moich, chęć przyjemne ofiary oddać, poki oddech w piersiach moich: Choć też język mój ustanie, serce wydechac nie przestanie.

15. Ach! przypimił to liże śpiewanie, z ust mých, o Boże! łaskawie; w niebie się wszystko lepiej stanie, gdy się tam z Anioły stawię: Tamci Halluluia będzie duch mój śpiewał w świętych rzędzie.

Ps. 100, 2. Stuzcie Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze jego z radością.

Lasset uns den Herren preisen

549. Pochwalmyż Pana serdecznie, rozmnażamyż :. częścią tego! Grajcież, śpiewajcież społecznie, coście własność :. samego! Wieczne tego żmilkowanie, wieczne też nas piasłowanie w tej gorącej miłości, nie pomni naszych złości. Chwalcie wiecznie :. tego Imię, o Abrahamowe plemię! Wiecznie sławcie tego sprawę, dajcie mu część :. Bog łaskawy!

2. Pierwszy, niż się ciele narodził, jużci on nas dobrze znał, i w Chrystusie wyswobodził, miłość swoją darował. Niebo, ziemia i stworzenie świadczą

świadczyć usług swych czynienie, iż przez Syna Bożego, iestęśmy dziećmi jego. Ta łaska jego wiecznie trwa, którą w nim każdy wierny ma. Wiecznie w tym chcemy zostawać, nade wszystko go miłować.

3. Z owym podźmy z radością do Dyca, tak synowie, paśmy się jego miłością, tak czynią Aniołowie. Święty, Święty, Święty! grzamy, a Galleluia śpiewamy Bogu i Barankowi, duszy Oblubieńcowi. Chwałę jego rozgłaszajcie, i sprawy opowiadajcie, że nas sobie obrał wiecznie, za lud swój liczy statecznie.

4. Nauczcie się Jezusa znać, Zbawiciela drogęgo; uczyć się, go wdzięcznie wzywać Przyjaciela waszego, Mocarza w dolegliwościach, Rozkoż najlepší w radościach, wam pocieśne Zbawienie i wasze uwielbienie. Dobrotliwość ta wiecznie trwa, którą nam w nim Bog podawar: wiecznie mu częś oddawamy ku chwale jego śpiewamy!

5. Przysiąćcie do tronu śmieje, gdzie Ublągania widać. Syn Boży, który jest w ciebie, umie i łaski przydać. Dziękuje nas z radością, by nas piasłował z radością, i dał, co najlepłego, przez krew swą nabytego. Wielka łaska tam królui, bo się sam nam obiecuje. Nie nie ma miłości skonczyć, ani od niego odłączyć.

6. Już nam zupełność otworzył Bożstwa nieśkonzonego, by się każdy upokorzył, a pospieszył do niego. Każdy może przysiępować, łaskę za łaskę kupować, kto ma serce łakące, mieć ma opływać. Ten dostatek trwa na wieki, obfitość Bożstwa opieki: Rozkoż, co wiecznie napawa, z tej studnicy nam się dawa.

7. Już, najmiłszy! dziękowanie, które ci przynosiemy, przypimi łaskawie, o Panie! aż spożecznie będziemy wiecznie twe dobroczynności chwalać rozgłaszając w radości, tam będziemy Głowa śpiewać Galleluia! Chwała, częś, moc i dośkonłość, ława, siła, bogobojność niech Bogu oddana będzie. Zymyż mu ku chwale wśędzie.

Pf. 96. cały.

Singt dem Herrn, nah' und.

330. Śpiewajcie, częś dajcie Panu z bliska i podal! Kieczy stare mi-
neś,

neś, a nowe się zaczęły. Stroy, z myśli odnowiony, na nową pieśń swe strony. Niech rozmnożą chwałę Bożą wśystkie Zbory, wśystkie twory: Śdzie, co żyjeś Pana Chwał!

2. Co może, niech, Boże! ciebie wywyższając: niech takie wystawianie dzień po dzień nie przestanie, by się lud, czasu wśego uczył zbawienia twego. Chrześcijaństwo! ucz Bogactwo wśystkie sprawy jego ławy: Niech ta moc cudowna brzmi!

3. Wielkie ow Zastępów Pan! Prestawny jego stan, on się Monarcha zowie: wśystych ziemscy bogowie, ze drzeniem, strachłą duszą, przed nim upadać muszą. Walwaniarze! wasze łgarze Bog porazi, wniwecz skazi, bo on niebios Zmorca, Pan.

4. Zaczności, radości pełno przed twarzą jego: Światnice jego cności, są moc, trasa, piękności. Przetoz się pospieszajcie, i zaraz naprawiajcie ku śpiewaniu, i ku graniu, ku piasaniu i oddaniu czi i poddaństwa wśego.

5. W wielbieniu Zimienia jego dajcie pokłon swoy; wśał macie być, czystymi, w niewinność ubranemi, idąc do sieni jego, dla wzywania onego. Noście dary, z checi, z wiary: Ze miłui, to przyniui. Wśystka ziemia, się go boży!

6. Rozgłoscie, rozmnożcie, tam, gdzie sam Bogactwi trasy, że Pan ten sam królui, że sceptrem (berłem) swym panui, że ma i w kraie płonne Królestwo utwierdzone. Będzie sądził, będzie rządził co krzywego, w rząd prostego: Podług spraw go Blawę znay.

* L. i. co dale zapiate.

7. Wesoła, w okolo igray, niebo! z wśystkiem swym; piasay ziemi! wesoła, niech, co żyw, chwalać wśola; ty, morze! z ieżiorami, daw dzwięk swemu wodami. Szumcie, walty! Duzcie, ślaty! Niech się z duszy wśystko ruszy, Chwała Panu bądź we wśym!

8. Co w polach, po rołach, przybądź w piasających rząd; a wy, zieloney kraśy też wśkrzysławcie lasy! Drzewo, galazki, trzewie! niech żadne milczec niewie: Przed Wśystym, wam najbliżym, głos wydaycie, a patrzajcie: Oto, przybywa na sąd!

9. Toć jest Pan Chrystus dan, Maż od Boga takiej czi: Ze on na sąd zaszędzie, świat wśystek sądzić będzie, w świetle, w prawdzie, iaczności, w Różney sprawiedliwości. Ochłodzi-
nie

nie, uciechenie, działki święte! już zaczęte, niechże
z was Boganna! brzmi.

Eren. Jer. 3, 22. 23. Wielkie jest miłosierdzie
Pańskie, żeśmy do bezetnie nie gineli: Nie usta-
wiałeś zaślepiłości jego; ale się na każdy po-
ranek odnawiałeś. Wielka jest prawda twoja!

Groß ist, Herr! deine Güte.

551. Wielkiś, Panie! dobroty i wiel-
kiej łaski, sprawiedliwych
namioty, codzień w twej miłości, gdy ich sam po-
zbawiałeś z nędzy, a przez żałości, prowadził do
radości, i śmierci ich zbawiałeś.

2. Już się tedy w tobie nie mam kochać, Pa-
nie! wiele dobro twoich przy sobie mają, me Ko-
chanie! od ciebie dostaje, co serce kontentuje, co
ładuje me tamuje, co mi radość daje.

3. Łaskawey ręce twojej drogi moje zdaje, czasu
trudności mojej, starać się przestaje, wiedząc i
ufając, że ty mnie poratujesz, łaskę swą udarniesz,
mnie tu radość daje.

4. Tyś jest wszechmocnym, Panie! czynny twe
na sławę, ty każdą na twe zdanie dyrgałeś
sprawę: byś i mnie sprawował, tedybym w mej
radości śpiewał o twej łaski, i chętnie dzie-
łował.

XLVI. D szczęśliwości wiernych tu ieśćce na tym świecie.

Rzym. 8, 24. Nadzieja jesteśmy zbawieni.

Ich bin Gottes Bild und Ehr'.

Nota: Z serca Bogu śpiewamy.

552. Obrazem Boga mego jestem, i sy-
nem jego; Krewny mój jest
Chrystus Pan, nader szczęśliwy jest mój stan:
Chrystus Szatą ma śliczną, Sprawiedliwością
wieczną, w nim radość mam skuteczną.

2. Bog mnie usprawiedliwił, Chrystus z łaski
ożywił: Bog się na mnie nie gniewa, grzechy
mnie okrywa: Już w łonie Ducha tego siedzę, do-
mownik jego, dziedziec raju wiecznego.

3. Bog mnie już nie opuści, ni z opieki wypuści,
co Bog ma, wszystko me jest: Dążyć ma Chrystu-
sta Chryste, jestem Kościołem Bożym, a Chrystus
ubiorom moim, wcale mi się stał własnym. 4.

4. Miłość Boga w mnie mieszka, broni mnie
tego łaska: Chrystus wybrał mnie sobie, kocha się
w mej osobie: że mną tak się zjednoczył, bym
oblubienicą był jego, i z nim zawsze żył.

5. Ztąd w nim duszny pokój mam, uciech wie-
cznych nabynam: z radości w radość idę, na sąd
nigdy nie przyjdę: Chrystus Pan, com przetrwał,
za mnie dosyć uczynił, od piekła mnie uwolnił.

6. Tak dobrej myśli jestem, gdy Chrysta Obronę
wiem, on mnie z serca miłuje, gdyż mi się sam
daruje: Wstań, duszo! nie odwracaj, kochać
Boga nie przestaj, iemu serce twe oddaj.

Bf. 45, 14. Wysłita zacność corti skolewskiej jest
wewnątrz; A haty iey bramowane są złotem.

D! wie felig find die Seelen.

Nota: Ach! co ja mam grzeszny.

553. Dusze błogosławione, Złusowi
poślubione, które wzbudził Duch
iego tak, że, choć w ciele mieszkają, wzgóre przecie
zostawiają żądzi swemi u niego.

2. Do kogoś poymie ich zacności, które przy
różnej trudności, w sobie na świecie mają. Nie-
biosa za małe są tym duszom, co się w Złusie
swoim ustawicznie kochają.

3. Gdy się leża mocy jego Anioł, przecie Króla
swego widzieć będzie na tronie oblubienica, w za-
cności, bez zastony na wieczności, w Majestatney
koronie.

4. Wierze drżeniem się cichym, i z bojaźnią
też służymy Króla tego światłości: kto ale mu
poślubiony, patrzy w obraz ulubiony, ten go-
dowa radości.

5. Gdy Pana chwalił mianniesz, nie wieśkiego
nie znajdiesz nad dusze bogobojne; bo te z nago-
wyższą Złusnością, która im wszelką radością,
łączy się tu nadobne.

6. Do są nad wszystko zacniejsze, nad wszystkie
kościowniczysze, w Złusowej piękności, który ich
sobą napelnia, a cnoty dobre w nich spełnia,
ciebie ich tu w niskości.

7. Ktożby bardziej, co miłował, a raczej nie
uśmiał, Miłą Króla tego brę: Bo, choć przy-
idzie krzyż, trapienie, i od wszystkiego odciążenie, do-
brze może wiecznych nabyc.

8. Dążyć

8. Day Panie! na me wołanie, Boski umysł, me Kochanie! i ducha Królewskiego, bym iak twoy, się tu sprawował, a wsemu noc dobrą dawał, co z świata, co ziemskiego.

9. Nie będę się sam wynosił, choćbym wstyd, wzgardę ponosił, wiernym ci, Jezu! będę; Choć się nie doznam pociechy, wśiał to najlepiej u ciechy, że cię, Jezu! nie zbędę.

10. Wśiał będę, pości żyć mam, aż Pana mego oglądam; nie ustane w mey wierze, aż się Jezus ze mną złączy, z tej trudności mię odłączy, i do siebie zabierze.

Jan. 1, 17. Paska i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa.

Wie schön leucht't uns der Morgenstern.

554. O Jutrzenko z wyśokości, pełna łaski, spraw jaeności, Rozjęzko ze wnia Jeseffego! Synu Dawidów i Panie! iedyne moie Kochanie, Pocięcho serca mego! Wdzięczny, śliczny, Radość dziwny, Boże śliwy, uwielbiony, nad niebiosa wywyższony.

2. Tyś głowy moiey Korona, Syn Boży i Maryi łona, o Królu wielkisty! Tyś serca mego Wila, a twoja Ewangielia, mey duszy pokarm czysty. Tyś mój, iak twoy, Hożanna, świętasz Manna, syć nas sobą, dobrze nam na wieki z tobą.

3. Rubinie glancu pięknego, zapuść w głębią serca mego promień twoiey miłości: Day mi przy sobie wytrwanie, nie pozabawiaj mię, o Panie! swey świętey uczęstności: Władne, wiedne, Rozo święta w niebo wzięta! posil serce, po tobie zżamione wielce.

4. Pelenem w sercu radości, gdy twego ośłatności skutek zbawienny czuie; gdy się mocą Ducha twego, także słowa najsświętszego, ciałem, trwią posilkuję: Wewnątrz, zewnątrz, swey łatości, i miłości gorącością ogrzety, wesprzyny wśędmoenością.

5. Boże Dyrze, moja Sisko! gdy ięszce świata nie było, jużś mię umiłował: Syn twoy posłubił mię sobie, zbawienie sprawił sam w sobie, Starbem mi się darował: Pan mój, Bog mój! żywot wieczny, byt bezpieczny, tam mię stawi, chwale mi swoje obiami.

6. Na harfie wesolo grajcie, dźwięł przylętny wstawajcie, płaszy wśiśko z radością. Jąć się

z swym Jezusem Panem, Oblubieńcem i Peto manem, złączy trwałą miłością: Z bukiem, z trąpkim, przystępujcie, tryumfujcie, Pana chwalcie, Królem go wiecznym przyznawcie.

7. O rozłoży! O radości, tego, co Dycem wieczności, za Starb Jezusa kładę: On mię nabawi wiecznego raju uciechy pełnego, tam z tych krańców zaiadę. Amen! Amen! o Korono, ma Drono! przyjdź co prędzej, nie zostawiaj mię w tej nędzy.

Infa Kompozycya.

Wie schön leucht't uns der Morgenstern.

555. Ślicznie świeci Jutrznia z rana, i pełna łaski od Pana, naysłodkhy Korzeń Jeseffego, Synu, Dawidowe plemię, Jazubowe pokolenie! obiałeś serce moie: Ślicznie wdzięcznie, i ozdobnie, wielce sławnie dary swemi, hojnie obdarzył onemi.

2. Ty! śliczna Perło głowy mey, Synu Boży i Maryi, naysłodkhy Królu Panie! serce me zowią śliwą, twą świętą ewangelią, hezerem mlekiem i miodem: Kwitnie, wdzięcznie, Hożanna! Boża manna, co żyję z niey, nie wychodźże z pamięci mey!

3. Wleży głęboko w serce me miłości twoiey prośnienie, ty naysłodkhy Rubinie! a uwesel mię, żebym trwał, członkiem ciała twego został, w tobie się zawsze Kochał: Ciebie, w niebie, Rozo świętą, w niebo wziętą, serce pragnie me miłością ogarnione.

4. Pelenem w sercu radości, gdy okiem Boskiej iasności wdzięcznie na mię poglądał, Panie Jezu, ma Drona! tyś moia wieczna Drona, ty opiek o mię masz. Pocię, przenies mię do siebie, gdzieś jest w niebie, do radości, niech doznam twoiey łitości.

5. Boże Dyrze mój prawdziwy! Obronco mój wieczny prawy! tyś mię od wieku wybrał. Syn twoy miły za mię umarł, a żeby mię z piekła wydarł, diabłu zwyciężyć nie dał: Pan mój, Starb mój, Jezus wieczny, Bog wśędmoenny, naś zbawiciel, wśęgo świata Odkupiciel.

6. Chwalcie już Pana cztarą, Niemu ozdoba muzyka w niebie Króla wielkiego, żebym ja mógł z Jezusem mym, naysłodkhyim Oblubieńcem, w hezerem miłości walczyć: Z skokiem, z trąpkim, chwalcie Pana, wieczor, z rana, z serca swego, Boga Królestwa wiecznego.

7. Dla tego wesołe moje serce zagna łaskę twoją, którąś ty mnie oblał, i przyjmiesz mnie w Krolestwo twoje, gdzie z tobą będę bezpiecznie, w niebieśkiej radości żyć. Amen! Amen! przyjdź, Radości! skróć tęsknoty ludu swego, domieść żywota wiecznego.

XLVII. D narzekaniu i nadziei Synofkiew.

Pf. 12, 1. Natuy, Panie! boć już nie stawa miłosiernego, a wygineli wprzejmy z synów ludzkich. Ach Gott vom Himmel.

556. Ach Boże z nieba! weyrzyj ł'nam, zmiłuj się, a daj pokoy nam, bo mało wiemych na ziemi, opuśceniśmy już uedzi: Słowo twoje wyrzucali, abowiem wiary nie mają synowie świata tego.

2. Ktorzy uczą fałszywości, znalezienia swej chytrkości, z serca w iedności nie stoją, bo w Piśmie gruntu nie mają: Jeden to, a drugi owo, uczą, a nie Boże słowo, obłudę pokrywając.

3. Wykorzeniś, miły Panie! wże fałszywe nauczanie, i kłemu igrzysk pyśności, któryś tak mówi w śmiałości: Mamy prawo i też możność, co uczyniem, ma mieć ważność, i ktoż nas będzie rządził?

4. Mówi Bog: Muszę już powstać, a swoim wiernym pomoc dać, ich wołanie wysłuchać, i wzdychanie ich przyjąć: Słowo moje dam im tańcie, pocieszenie smutnym pewne, ubogim obro-nienie.

5. Jako śrebro doświadczane, siedmkroć w ogniu przelwane, tak też jest słowo zbawienne, doświadczone zawsze pewne: Przez krzyż chce mieć doświadczanie, a mocy jego uznanie, tak świeci na tym świecie.

6. Panie! słowo swe zachowaj, przeciwniki jego wścigaaj: Tobie się już polecamy, bo cię wier-nego być znamy, sam nas zachowaj na wieki od wchey fałszywey nauki, rodzaju przewrotnego.

Pf. 124, 1. 3. Gdyby Pan z nami nie był = wtedyby nas żywo pożarli.

Wår Gott nicht mit uns diese.

Nota: Już zaprawde o tym.

557. Cóż nam teraz naszej pomocy, by Pan Bog nie był z nami, tak Izrael zagnał musi,

musi, z swoimi owieczkami: My ubodzy, a strapieni, od wielu ludzi wzgardzeni, byłibysmy strwożeni.

2. Tak się na nas zaszadził z uporu i ze złości, myśl wyszła swą nasadził, z wielkiej popędliwości: a śnaczy tę możność mieć, żyłoby nas poznać chcieli, bysmy razem zgineli.

3. A którym kłattem gdy zbiorą z wielkiego bżdu potoki, silnym gwałtem zewhą zbiorą wnet za razem potopy w powódź, co się więc nawinie: tak się szadzi ich myślenie na nasze zatrącenie.

4. Bogu słusna chwala ma być, z tej łaski a miłości, że on nas nie da drapieżcy, ich wielkiej okrutności: Dusza nasza jako ptasek, wywikłala się z ich siatek, i buia na wolności.

5. Egipt* się im pomieścił, ktoromi sli ł'nam środze, już się sldia potargali, a myśmy na swobodzie: † A w Zmie twe, miły Panie! co rządziś wyszkie stworzenie, już mamy wspomaganie.

*Egipt, t. i. wopóło uhytowane. albo że sprawę. † Na swobodzie, t. i. na wolności.

Pf. 76, 11. Zastę, gniew ciowieczy chwalić cię musi, a ty ostatel zagniewania stocisz.

Wo Gott der Herr nicht bei uns.

Taż notą.

558. Jezeli z nami Bog nie będzie, gdy się wrodzy buntuią, i nie zastąpi nas wśedzie, do szetnu nas zwoituią: Gdyby nas w obronie nie miał, i złośnych rady nie pśował, da-wnobyśmy zgineli.

2. Ludzkiej mocy, struty zdrady by najmniey się nie boymy, Bog odkryje ich złe rady w ufnosci przy nim stowmy: Gdy naphuczniemy postępuia, i nam środzie uślusią, Bog inha drogą idzie.

3. W gniewie swym się zapalili, takby nas poznać chcieli, mordować nas umysłili, a Boga zapomnieli. Żal więc bliu morskie wały, tak się na nas zbuntowali, Boże! weyrzyj sam na to.

4. Cheą nas tak błędnych wogubić, krwi naszej pojadatą, choć Chryścianami cheą być, ktorzy Boga kochał. Ach Boże! drogic Zmie twe musi pokryć ich złości wże, aż są z niemi uczyniś.

5. Dwarli paśczętli swole, by nas żywo pożrali sławiem, Boże! mądrość twoją, że ści potargali, Ach! przerwi ich sldia w przedce, daj odpor biedney nauce, czego zbronie nie mogą. 6.

6. Ach Boże! iak ciehyś hoynie tych, ktorych świat morduie, iasę im dawasz przytopenie, zmyśł tego nie popymie, mówiąc: Jużemci zgubiony; choć przez krzyż iest odrodzony ten, co pomocy czeka.

7. Przeciwniki w twej mocy masz, i co w złości smęcy knuig; ich złe rady, Boże! sam znasz, pomóż, niech w nich swantuią. Rozum się z wiarą rozpiiera, tey się ufności zapiera, gdy ty sam ciehyś będziesz.

8. Niebo, iak też ziemskie kraie, tyś Boże! ugruntował, niech trwa światłość nam zostawie sercach, byś sam sprawował światłość wiary i miłości, pokłamy tu w tey niskości. Świat niech, iako chce, szuka.

1 Jan. 5, 19. Wiemy, iż z Boga iesteśmy; ale świat wyszł we złym położony iest.

Nota: Jezusie, życia Światłość

559. Qudzie czasu ostatniego, ieli się wpyśłkiego złego, o Pana Boga nie dbaia, w swej woli sobie buiaia.

2. W grzechy się wielkie ubali, do błędów przypastawali szary, młodzi, Pan, chudżina: Gnota na świecie nowina.

3. Ach! do czegoś nam przychodzi, co Chrześcianstwo przewodzi? Żydowski, Pogański błędy zamnożyły się w nim wshedy.

4. Jak duchowni zaczynaią, tak też słuchacze spiewaią: Pomagaia sobie tego, niecieć ognia wielkiego.

5. Te złe dni przepowiadali, na te czasy narzekali Prorocy, Apostołowie, wierni Kościoła wozdowie.

6. Pan u świętego Łukasza, także i u Mateusza, dał znać, iż przed przyściem iego, porość miało wiele złego. *Łuk. 17, 26, 27. Matt. 24, 24.

7. Prawie już świat, na skoneńciu, w złym leży położeniu: Wesoła się, pią, graia, miary złości dopelniaia.

8. Mada dobrą pogardzia, z dobrych sobie przeżydzia: Pełni obłudney chytrości, próżni bezery pobieżności.

9. Pociąga z nieba do ziemi smół zabobonami poemii; trzecia część gwiazd już ułata, co świętych cnot pilnowała.

10. Ludu błędn! cożci z tego zawiąże się błędn twego? Uważ konieć twoich złości, śmierć, piekne ciężkości.

11. Cze-

11. Szarowniki, wsteczni, balwochwalce, rozboyniki, i tego, co fałsz miłue, Bóg na śmierć wieczne skazuje.

12. Ach! toć tam nie wdzięczne gmachy, płacz, huk i nieznośne strachy, w ten kraj wiedzie śatan trogi: Dus w enoty święte ubogi.

13. Nic to, choć w piekle mał wiele, przecię świat przewodzi śmieie, bład nieczystość i bezprawie tu swojej wieczney nieśławie.

14. Broń Chryste! ostatku swego od zatraenia wiecznego: Brzuc z serc nasych marne buty, ułpęz prawdzivey poluty.

15. Utwierdź nas w wierze prawdzivey, w miłości, i w niewątplivey nadziei, po tym kłopotcie a wielotrwałym żywocie.

16. Tam próżni błędów i złości, w sprawie dliwości, w radości, z Dgiem i z tego świętemi, będziemy czasy wiecznemi.

Mich. 7, 9. Oniew Pański doniośe, bom przeciw niemu zarzekot.

An Wasserflüssen Babylon.

560. Nad rzeki Babilonśkimi siedzieliśmy testliwie, tam myślamy Sponśkimi * wzdychaliśmy płaczliwie: Zawiesiliśmy w ciężkości harcy głosne w tey żalości na wierzbach w ich krainie; bośmy wiele zelpwości cierpieli także boleści, i po dziś dzień to słynie.

* Myślamy Sponśkimi, t. i. rozmyślaniami o wolności Jeruzalemu.

2. Ktorzy nas ciężko trzymali w więzach miehseu onego, chcieli, żebyśmy śpiewali, z hydystwa okrutnego. Szukali u nas wżalności, piękney pieśni w tey ciężkości: Ach! wesoło śpiewaycie piśneczki Sponśkie miłe, dodaycie nam krotchwilie, nam łwoli wytrząpacie!

3. Jakożmi w twardey niewoli, w tym ciężkiem utrapieniu, pieśń mamy śpiewać tu woli, w odległym uciśnieniu? O Jeruzolimo święta! iezli cię myśl zapamięta, niech Bóg praw twych zapomnie: Szepł mój niechay zdrewnieie, w uściech mych niechay struchleie, kiedy na cię nie wspomnie.

4. Użaj cię z wielką pilnością, Jeruzalem! stażenie nie ochraniam z uczciwością i z weselem skutecznie: Wspomni, Panie! co wyrządzali Edończy, gdy wołali: Rozzeroycie i popalcie, z gruntu ten lud wyrywaycie, murem wytychnienia nie dajcie, do śerznu ie rozwalcie.

5. O

5. D ty Babilońska coro *! będziesz także zrujnowana; niechaj temu będzie sporo, od którego zniszczenia będziesz za łotrośnią wielkie, i za urągania wstętkie, oddadząc za twe winy: Szczęśliwy, coć karli straci, o skałę ostrą rostraci małeńkie twoie syny.

* Babilońska coro, t. i. ludu, albo corte Babilońska.

Insza Kompozycja.

An Wasserflüssen Babylon.

Nota: D wszechmogący Panie.

361. Siedząc po niskich brzegach Babilońskiej wody, a na piękne Syonskie wspominając grody, co nam inoego czynić, iedno płakać smutnie, powiesławszy po wierzbach nie potrzebne lutnie.

2. Lecż Poganin nie baczy, w tej naszej żałobie przecię piołnkę Syonską kaze śpiewać sobie. Prze Bog! iako to ma być, aby pieśni Pańskich głos kiedy miał być słyszan w krainach Pogańskich?

3. Szczęśliwym cię zapomnial, o kraino święta, niech moja swej nauki ręka zapamięta; niechaj mi ięzyl uschnie, ięzli cię zapomnę, kiedy cię na początku weselo nie wspomnę.

4. Pomniły, wszechmocny Panie! co nam wyrządzali Sodomczycy, iako w nas ciężki dzień wolałi: Zagubcie ten żył naród, ogniem miasto spalcie, a ich mury do gruntu samego rozwalcie!

5. Ale, i ty Babilon! strzeż dobrze swej głowy, to już wiśi upadek nad tobą gotowy. Szczęśliwy, który za nas odmierzy twe winy, a o skałę rostraci twe niebezpieczne syny.

Ez. 16, 49. Oto! ta była nieprawość Sodomy: siostry twojej, pycha, sytość chleba i obfitość potoku; ięli iednak ubogiego i nędznego nie popiliata.

Ach Gott! thu dich erbarmen.

362. O Boże! racz się zmiłować, a ratuwać dla Syna twoiego; niech tu każdy już uczucie, że PAN Bog rozgę gotuie, aby karał grzesznego Pasterza z trzodą * jego, a nikt nie uodzie tego.

* Pasterza z trzodą, t. i. Królów, Panów i Zwierzchność z Poddanemi, Raznodziele i Stuchaczami.

2. Zdawnas wolał na nas, Panie! bym pokutowali, przez Angi twoie; lecz na nie najmniejszym nie dbali: Zaczom sługnieś kray nasz skarał, będziesz snadż więcej tego miał. Boże, użal się swego ludu utrapionego, racz nas wyrwać od zęgo. 3.

3. Wielkie cuda twe widzamy tu naszej naprawie, Boże! lecz na to nie dbamy, a ślepiliśmy prawie: Prawdy też twej znać niechcemy, choć ię w słowie twem widzimy, byśmy się uznawali, iasli Bożę sukalsi, Bogu się nie sprzeciali.

4. Gorshych czasów * nikt nie widział od początku świata, co Chrystus Pan przepowiedział: w grzechach trawiem lata, miłości, wiary na ziemi niemaś, sztukami swoiemi trapi pan ubogiego, bierze ciężki pot ięgo, chcąc nabyć grośa množęgo.

* Gorshych czasów, t. i. żli ludzie zte czasów czynią. Oze. 4, 1—7. 2 Tym. 3, 1—5.

5. Ktoż może woliczyć żłości świata niezbożnego! pisanstwa, żarcia, hardości nazbyt czasu tego! Bog daley cierpieć nie będzie z gniewem swym frogim przybedzie: Patrz by w cię nie ugodził, i hatan ci nie skobził, lepiey byś się nie rodził.

6. Pan Bog już chce dać skoniczenie przedkie tego świata: swiadczy to wysysto stworzenie, już się kończą lata; czemu ten żył świat nie wierzy, bo się rozumem swym mierz: Zęhcząc wdłuż poydą lata, mojem zażywać świata, aż diably maia brata.

7. Ten świat nie chce przestać złęgo, to zwierzę czworogłowne *, w tym przybździe zginienie ięgo pewne i warowne; bo hatan przowiodł do tego, że wzgarda słowa Bożęgo frogą, ludzie niechbaia, z niego się nasmięwaia, Boga niemaś, udaia.

* Czworogłowne, albo wielogłowne ial wiele głow żłosnych, tal wiele chtërości.

8. Już sielęre przyłożono do drzewa łorzenia, w słowie Bożem wyrażeno, że godne spalenia. Szczęśliwy, co to przypomnie do serca, więc się gotuie na przypiscie Pana swęgo, strzeże się wśęgo złęgo, i piekła gorzącego.

9. Co Pan Chrystus przepowiedział, w słowie swoim świętym, chce, by to każdy z nas wiedział, rzędził się pilnie tym: Z, by przęrze pokutował, mieysce w sercu swem gotował, Panu, gdyż my nie wiemy. Kiedy żąd iść musimy, tego świata zbedziemy.

10. Tęgo najmniey nie uważa serce niezbożnego, ani go też przęraja zębrada świata tego: Gdy tu ma przęśliwe czas, nie dba nie o wieczne wezasy *, tem duśe diablu dawa, do piekła się dostawa, żalu więrych nabarcia.

* Wezasy, t. i. radości.

11. **W**łn **W**Dg zarządy z serca radzi o swych ulubionych, iak o swej własnej czeladzi, kwiąg **W**łniską kupionych: Do nas przez to sam pozbawił zginięcia, a jas nabawił **W**łn laski Dyla swego i nieba rozkośnego, uchwalał piekła złego

12. Za piosneczka koniec bierze z uciechą wiersnego, jeśli kto firankował w wierze, przepros Pana swego, bo gotów z laską każdemu, oney z serca pragnącemu: Tę nam, Duche! przez swego żyją Syna najmiłszego, dla czi Zmienia twego.

Obiaw. 22, 12. Oto! przychodzi rychło, a zapłata moia jest ze mną, abym oddał każdemu, według uczynków jego.

Nota: Chwalcie Boga Chrześciance.

563. **S**wiat przewodzi, nie się tego, wiersny flugo, nie boy, ale, iako dobry rycerz, w swym mieyscu wiary stoy! Nie będziec świat zastarzał lepsz czasu tego, aniżeli był za Eota, albo za Noego.

2. **G**ywotał stan wyrażony, w Piśmie biegów świata, pierwsze złote, drugie srebrne, upłynęły lata; trzeci wiel przypadek miedziany, na ich gorące syny; nabygoty nam czas zmieszany z żelaza i z gliny.

3. **P**rawie się już pomieściła z twarzą skalą gлина: Wiary na świecie nie witać, pobożność nowina. **E**vdzie siebie militacy, hardzi, pyśni, chciwi, bluźniercy, niewdzięczni, zdraycy i niemilosciwi.

4. **W**spółke już prawie swankule, nie niemaż całego. **Z** kluby wszystko występuje, coraz do goręcego. **D**obre czasy, lepsze nasi przodkowie przeżyli, a nam ubogim potomkom gorze zostawili.

5. **W** tej niewoli nie sam tylko testni rod człowieczy; nie tylko wybrani **W**łnscy, lecz i inże rzeczy: bo już marności poddane jest każde stworzenie, więc wzdycha to **W**Dga, z mocy złyh o wyprawienie.

6. **G**dyby **W**łn **W**Dg pocztu nie miał wybranych na ziemi, jużby sobie dawno pokoy uczynił ze ziemi. **N**ie omieszkaway, przwidz rychło, o Krolu niebieski! z płazem cię wygląda codzieln wśelaki twor ziemski.

7. **S**uż

7. **S**uż znaki przypięcia bliźniego widzimy **W**łnskiego, każdy z nas bądź pogotowi, pilny mieysca swego. **N**ie daj się z złotego kulka wstecznicę * poić: **Z**bież co rychley z **B**abylonu, nie chciey serca dwoić.

* **O**biaw. 17.

8. **S**uż czasie gniewu na ziemię wylewa **W**Dg mściwy, już **B**abylon z gruntu burzy **S**edzia sprawiedliwy; już **N**oego w korab bierze, już wprowadzi **E**ota: **W**źmie, da **W**DG, prawda gorę w cenie będzie enota.

9. **D**rzy świat! **N**aymniey sobą nie trwoż, cny **C**hrześciantnie! usay **W**łnu, a żaden włos z twej głowy nie zginię. **W**DG z tobą jeśli przychło na cię co takiego, do nieba maż przewodnika już bardzo pewnego

10. **T**en się zemści krwi wybranych, wysłany na ziemi, ten odprawi sprawiedliwy sąd z niepobożnemi, ten każdemu, który dobry boy wiary boiute, pomaga na świecie, w niebie koronę gotuje.

11. **D**o **W**łna wszyscy nabożnie, głosy serdecznemi, o pomoc i o ratunek w posuśach krzyknijmy. **D**ay, **B**oże! co rychley przebyć to morze burzliwe, a prowadź w dobrym pokoiu, nas w kraie szczęśliwe.

Zai. 49, 15. 16. **E**choyby zapomniata niewiasta niemowiatta swego, wbatke **Z**ł ciebie nie zapomnę. **O**to! na dioniach swoich wyrosowatem cię.

Zion klagt mit Angst und.

Nota: **W**esel się, o dušo moia.

564. **S**yon rzewnie lamentuje, **S**yon, miasto **W**Dże cne, które **W**DG z serca miłuje, obrawszy sobie za swe, mówiąc: **A**ch! iakoż mię **W**łn opuścił, w moy jeśli stan, dopuścza mię tak ciemnić, o mnie wiedzieć już nie chce nic.

2. **W**łn ten który pomocny być przyobiecał w ciężkości, prożne teraz, głosy czynić daie mi w mey żałości. **A**ch! czy już czasu wśego mam mieć go gniewliwego? **N**ie będzie się mnie litował i mię iak przed tem ratował.

3. **S**yonie ulubiony moy! ożwał się wśechmocny **W**łn, nie mały w prawdzie smutek twoy, rana to jest z dusznych ran, zbytnie się

3 3

iednał

iednak nie smęć: bo będziesz matka płod mieć, a będzie go wypuszczają, od siebie całe rzucają?

4. Al дай, żebyś była tak niemilosierdna mat, choć płod swój zarzuciła, od mnie się to nie ma stać: Szczęściu być ma zostanie. Synie, me Kochanie, w wewnętrznościach ty moich leżysz, z myślą nigdy mi nie zbieżysz.

5. Niech się śatan nie turbuje, duch więc ludzie trwożący, bo, oto! w refus jest u mnie naznaczony, iak wierzący. Jakoż tedy nie wszędzie pamięć ma na cię będzie? Muru twoje będę budował, ciebie na oczach swoich miał.

6. Jesteś mi w oczach stojący, odpoczywaś w moim łonie, iak matki, iak płod ślący, nie chodząc na ochronie, żadne nas czasów czasu, niewczasów też niewczasów, ba i śatan nie rozłącz: Bądź mi wiernym trzymaj cierpiący!

Ps. 8, 2. Panie, Panie nasz! iakoż zacne jest Imię twoje po wszystkich ziemi!

Unser Herrscher, unser König.

365. Wszemogący Królu, Panie! naznaczający Skarb nasz! Sławne jest twoje panowanie, z tego wielkie Imię maś, które wszystek twier w niśności wychwala: na wojności.

2. Jak mało jest czasu tego cię z serca miłujących, i pragnących Zbawcy swego. Z ust niemożących ślących chwale sobie udzielałś, i moc twoją ugruntowałś.

3. D nieśięty, czasu złego, w którym się serce kraie, już widzimy dnia każdego, iak się świat w ciemność padać. O! iak śpi grzesznik bezspiecznie, choć sam ginąc w grzechach wiecznie.

4. Jednak, Królu mój! Władze! Chęć cię miłować wiernie, znając Dyrze! twoje staranie, i tajemne łochanie: Pociągamy z ziemskich marności, serce me w niebieskie włości.

5. Sławne jest Imię twoje, Panie, na wszystkich świata strony: gdzie tylko słońca promienie świecą, tam będziesz czczony. Niebo i ziemia wołają, wrzącą cześć i chwałę dając.

6. Królu mój! Imię twoje zacne duszy me w tej niśności, zjadci śpiewam piosnki wdzięczne, z serca mego pieszczoci. Żadam być twoim tu cześnie, i ondy raz w niebie wiecznie.

XLVIII.

XLVIII. D śmierci i zmartwychwstaniu.

2 Sam. 24, 14. Raczey wypadniemy w ręce Władcę, gdyż wielkie są złotowania jego.

Ach, lieben Christen seyd.

Nota: Czaju tej naszej potuły.

366. Ach, wierni ludzie, cieszcie się! Czemu się tak lękacie? Gdyż nas Bóg nawiedza wszędzie, tedy z serca tal mówcie: Wszakemy to zaśluzyli, iż nas Bóg karze zle syny, niech się nikt nie wymawia.

2. Dawamy się w ręce twoje, Władze nasz, miły Dyrze! zaniechaj prawości swoje*, z tą nam ratunek porydzie: Jak długośmy w tym namiecie, nie, iedno smutek na świecie, tobą się tylko cieszym.

* Zaniechaj prawości, t. i. nie obchodź się według sądu.

3. Pšeniczne ziarno nie rodzi, aż pierwej w ziemię padnie; tak też każdy człowiek schodzi, w proch się obróci śladnie: Nizli tam będzie królować, gdzie mu Pan Chrystus zgotował przez swe iście do Dyrce.

4. Czemu się tedy boimy śmierci, moru na ziemi, wśak wszyscy zemrzeć musimy; i jeśli kto między nami, choć z Symeonem zasnął, grzechy swe znał, Chrysta wzywał, tenby zbawienie umarł.

5. Wspomnij dusze, opatrz ciało, niech się Bóg o cię stara, Aniel stróżem twym niech będzie, broniąc cię w tego złego; bo iak kółki swe kruszątkła krzyje pod swoje skrzydełka, tak nam Bóg Dyrce czyni.

6. Choć śpiemy, albo żyjemy, tedyśmy wszyscy Pańscy, na Chrystusaśmy ochrzczeni, ten śatana odpedzi. Ale z Adama śmierć przyszła nam, wprawał nas z nie Pan Chrystus tam, bądź mu chwala na wieki!

Job. 13, 14. Nie mamy tu miasta trwałego; ale onego przyszłego szukamy.

D Mensch, bedenk zu dieser Zeit.

Nota: Gdy godzina ma nastanie.

367. Ach, wspomnij na to człowiecze! co twa chwala na ziemi: Nie długo

3 4

długo masz żyć na świecie, w proch się ciało twoje zmieni. Żywot twój stanu podobny, prochowi ziemskiemu rowny, który wiatr miecie gorny.

2. Jak ptak, gdy lotem wysokim wiatr piorę rozrymuie, przecie w powietrzu herolim droga się nie nadybie: Tak my też nie nie baczemy, gdy człowieka pogrzebiemy, tego spraw zapomniemy.

3. Pomnij każdą, żeś w gościnie, nieperwone tu mieszkanie, żywot nasz z czasem pominie, każdą u kresu stanie, pospieszaj się do gornego, od Chrysta zgortowanego, przybytku niebieskiego.

4. Tam niebezpieczny zostaniemy, co w Chrystusa wierzymy z Anioły bractwo przypomniemy, radości zażyjemy: Szego oko niewidziało, ucho także nie słyszało, serce twoe będzie miało.

5. Nuż tedy, bądźmyż czuwnemi, dobrze to rozgieramy, a rozkojami psonnemi* tu się nie zabawiamy: Myślimy o wiecznej radości, którą nam na wysokości, dał, Jezu! z swej miłości.

Psonnemi, t. i. nieużytecznemi.

Rzym. 5, 12. Śmierć na wszystkie ludzkie przysła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.

Ach! wie elend ist unsre Zeit.

Nota: Przysłać nam iście.

368. Ach! jakojmy nasz żywocie! a ten tu niskiej ziemi, gotuj się ptemu, człowiecze! wszyscy umrzeć musimy: Boć w tym tu nędznym padole, boleści dosyć jest wszędzie, chociaż w najlepszym świecie.

2. Z Adamowego upadku to wszystko na nas spadło, poradź nam Bóg! po kim tu, dać by się to w nas iść*: bowiem, my serca słabego, gdy nas dolega co złego: Ach smutna treść nasza!

* W nas iść, t. i. byćmy wzięli do serca.

3. Alnie, Bóg! tyś ucieczką, dobrą pomocą wszystkich, raczże opatrzyć łaską swatwych wiernych przychodzących: Duchem Świętym racz przy nas stać, zbawienne nam słonanie dać, przez Jezu Chrysta. Amen!

2 Tym. 4, 7. Wiarem zachował.

Gleichwohl hab ich überwunden.

Nota: Powstań, duśo do.

369. Al tom przecie was zwyciężył, sroby nieprzyjaciele, których psi iad mię ciemnił, a paśćci waszych wiele na mię się naszełało: Kłamstwo wasze zniszczało, krew Baranka was zwalczyła, i z haianem jawstydziła.

2. Niech mą trunę zdobi wieniec, z kwiatków różnych uwity, iako w tańcu jest młodzieniec, tak grob mój znamienity: Duśa siedzi na łonie Bógym, w ślicznej koronie, czerstwie* plasy + odprawuie, a po boju tryumfuie.

* Czerstwie, t. i. żywe.

+ Płasy, t. i. Foti.

3. Wy, których muszę po sobie zostawić, nie żałujcie zyscia mego; w ciemnym grobie połoy mój upatrujcie: Zazdrością narabiacie, po ki tak narzekacie, uważcie, że me słonanie iest wdzięczne bólów wytrwanie.

4. Tak zaniechajcież żalności, gdyż mię testność i trwoga nie wyrwie z Bógłej miłości, ni żywot, ni śmierć sroga, ani co w wysokości, ni przepaści ciemności, ani mię od Boga mego nie odłączy co innego.

5. Przyjdzie też dzień pażądany, w który i wy ratunku dostapicie: PAN nad Pany pozbawi was frasunku: Z nim będziemy spoleżnie w niebie żyli bezpiecznie, ustapia wszystkie trudności, gdy Jezuś do nas przygości.

Rzym. 14, 8. Choć i żyjemy choć i umieramy, Płascy iestessmy.

D Jezu! Gottes Lämmelein.

Nota: Jezusie życia Światłości.

370. Baranku Bóg, Jezu mój! w żywocie, w śmierci iestem twój, dać, bym rozkojne u ciebie dziedziectwo miał wieczne w niebie.

2. Do na cóżbyś był śmierć znosił, tak wiele plag, ran ponosił? gdybyś był nie miał zbawienia dostąpić i uwielbienia.

3. Na cożby było złożone twoe ciało w grob, w nim zamknięte? Kiedobyś moc śmierci twojej, nie zniszczyła śmierci mojej.

4. Stoy przy mnie, JEzu, moy Panie! cieś mię pod moie słońce, nie opuśćaj sługi twego krwią twoją oczyszczającego.

5. Niech jasne w świętym pokoju, w tobie odpocznę po boiu, daj zbawienne dokonanie, daj, uwrzć twarz twoją, o Panie!

6. O JEzu! dla mężi twoiej, proszę, daj to duszy mojej, zacznij cię czas w wieczności, czcić będę z świętymi twymi.

Pf. 39, 6. Otoś! na dłoni wymierzył dni moie, a wiel mojej jest iako nie przed tobą.

Sch hab mich Gott ergeben.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

571. Bógu się poleciłem, Dycu namiętnemu, już dość na świecie żyłem, już się mam ku niemu, śmierci się ja nie boję, bo mi jest korzyścią: u Boga w łasce stoję, z tą idę z radością.

2. Drogę swą odprawuję, o ten świat nie nie dbam, niebo więcej miłuję, doład się wybieram: Już składam tarżyno moie, żegnaj się z wszą złością: u Boga w łasce stoję, z tą idę z radością.

3. O radości pocieszna! którą PAN załatował, gdzie Chrystus Światłość wieczna, ma Dłoda i Dział; co wiedząc, się nie boję świata z wielką złością: u Boga w łasce stoję, z tą idę z radością.

4. Bóże! żegnaj was wszystkich, przyjaciele miłi! nie przelewajcie łez swych dla mnie tej to chwili: Bóg się mocno boję, strzegąc poobożności, w wierze prawdziwej stoycie, idąc do wieczności.

1 Krol. 19, 4. Dospć już, o Panie! weźmijże duszę moją, bom nie jest lepszym nad Dycę moją.

Es vergeht mir alle Lust.

Nota: Dobrym już by.

572. Cóż mi chęć upada, dłużej na świecie żyć, dusza ma już nie rada chęć się z błotem wloczyć, że ja, Chryste! żałuję się z płaczem modłę tobie, sprawuję to, że i serce tęskni tu po tobie.

2. Po-

2. Powiedzcie wy, świat coście zbył umiłowali jeśli dał to, z czegoście smętni nie bywali: Wszak bowiem, co daie, i z najlepszymi dobr swych, dla tego się więc staie, by ugił niebieskich.

3. Ja od niego nigdy też nie dam się uwodzić przez z chwałą, z dobry i też, czem on może zwodzić. Co obłokom wiatr czyni, to wspaniałym dobrom czas: dobra nieba wyżyny najlepszym mojej czas.

4. Niemądry tu zostawa: w niebieskiej krainie, nieścina moja praca, tam wyżywa Chrystus mój. Ach! już nie za długo ja wyjdę z mego ciężkości, z zbywmy utrapienia, będę miał radości.

5. Tam, gdzie Anielskie chory chwałę Boga głożą, usta moje też wypory głos się tam podniosą: Będę dla posilenia do Bzodla żywota, dla haty odzienia słonecznego złota.

* Szaty słonecznego, t. i. Sprawiedliwi tónie się będą, iako słońce. Matth. 13, 40.

6. Słońce! dla czego stoisz? poruś się z trojnym wozem, sam; godziny! nieście tyż koniec mojej wsi z Bogiem: Którym będę przeniesion z tą, gdzie walki, płacze, a jasne będę wniesion w niebieskie pałace.

Testament cieleś Chrześciański.

Filp. 1, 23. Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem.

Sch habe Lust zu scheiden.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

573. Cęśliwym sercem żadam zepścić z światła tego rozłów chwile wyglądam pola Sponińskiego; gdyż ale zgonu mego czas nienaznaczony, słyscie konającego Testament sprawiony.

2. Boże Dycę! mą duszę dajam ci w puszczy, wnies ją gdy się z tą ruszę, w niebieska oczyszczając; dostawmy ją, od ciebie, znowu ją oddać: tak na ziemi, iak w niebie, twoją cęstką zostaie.

3. Coż, moy JEzu! przed ciebie zapiszę godnego? Bezim grzechy me na siebie z rąk lequiącego; wrzuc ie w czerwone morze krwi ciała twego, a uwrzć śliczne zorze zbawienia wiecznego.

4. Takie

4. Tobie, Duchu miłości! zlecam me skonanie w żnieniu i gorącości ochłodzić mnie, mój Płanie! Ach! wolę z mych wnętrzności, gdy ciało martwicze, niech w śmiertelnej tęsknocie za Jezusem mbleję.

5. Aniołowie! przypimićcie łzy z oblicza mego, wiem, że radzi widzieć za grzech płaczącego: Niech dusza po moim zgonie odpocznie w wieczności, w Abrahamowym łonie pozbędę żalności.

6. Wam, Boga kochanego, smutni przyjaciele! Przyjaciele waszego, zapisuję smiele: Już, już się żegnają z wami; lecz wiedzieć potrzeba, że się z nowu potkamy, przybędę do nieba.

7. Tobie zaś zapisuję, ziemio, zmarłe ciało, by to: co z ciebie czuje, z nowu się dostało: Niech się popiołem stanie aż do dnia sądowego; wśaś wiem, że zmartwychwstanie z grobu srochnałego.

8. Toć jest, co zapisuję w Testamencie moim, który Bóg pieczętuje sam sygnetem swoim: Teraz czekam w cichocieli pielgrzymstwa skonczona, zeyde raz do wieczności, pewniem zbawienia.

Fil. 1, 21. Mnie żyć jest Chrystus, a umrzeć zysk.

Christus, der ist mein Leben.

374. C Chrystus, żywotem moim, śmierć mi jest korzyścią: Chryste! iam kługu twoim, i tąd idę z radością.

2. Z radością z świata idę do Płana mego, pewnie wiem, że iam przyjdę, wiecznie będę tego.

3. Już się ciebie zwycięstwem przez twe, Chryste! iamy i twego boiu meństwem* z Bógiem zjednamy.

* Boiu meństwem, t. i. mocy meł twoey.

4. Gdy ma moc zginie wśędzie, dech ciężki na stanie, iężył mowy swej zbedzie. Bóże, słysz wzdychanie.

5. Gdy iak świeca zniszczenia serce, zmyśły moie, tam i iam się zachwilem, tracąc czerstwość* swoię.

* Czerstwość, t. i. żywot.

6. W ten czas wzięcznie powoli, day mi zasnąć, Płanie; wędług twoey świętey woli, gdy ma śmierć nastanie.

7. Day,

7. Day, że się ciebie trzymam wiarą swą sławiecznie, radość w niebie otrzymam, day, cię chwalić wiecznie

Dziei. 7, 59. Płanie Jezus, przypimić Ducha mego.

Gott Lob! es geht nunmehr.

Nota: Kto woli Bóży naśladowie.

375. C hwała Bógu! koniec nastaje, boi najwiecej już skonczony; Płan Jezus mi rękę podaje, przez niego będę zbawiony. W drogę mam wyszłko gotowo, Jezus! me ostatnie słowo.

2. Coż się pytasz o mey wierze? Wierzę: Jezus mnie miłuje. Śmierć mi radości nie odbierze tej, którą Jezus daruje. W drogę idę.

3. Nadzieja ta mnie nie omyle, w śmierć tego jestem ochrzczony: Niech szatan, iako chce, się fili, przez Jezusa odkupiony. W drogę idę.

4. Choć mi grzech na pamięć wstępuje, któż na świecie bez nagany? Ten łogo Jezus tu miłuje, śmiercią tego pozyskany. W drogę idę.

5. Mój Jezus śmierć w piekło pogrążył, a gdy na swym krzyżu skonał, tedy i śmierć moją zwyciężył, on moim, iam się tego stał. W drogę mam idę.

6. Rzeczy ziemskich nie wspominajcie, Jezus wie o wyszłkim radzić: Jemu to wyszłko poruczyćcie, dobrze uczyni, co ma być. W drogę mam idę.

7. Nadajcie się! koniec nastaje, mój Jezus cel mey usności: Do sercu memu się dodaje, tak, że zjad idę w radości, Jezus! Słowo me ostatnie, już usta i oczy zamknę.

2 Sam. 12, 23. Ja powdę do niego, ale się ono (dziecie) nie wroci do mnie.

Gott Lob! die Etund ist kommen.

Nota: Już lasy uciskają.

376. C hwała Bógu, przybędę czas, którego ia z tąd teraz w raskie wchodzę raie. Nie jmećcie się rodzice! głosim wzięcznym krzyknicie Chwała Bógu, że to daie!

2. Jakoż lepiej uczynić Bóg może! iak wyzwolic mnie od diabła, świata: Ktorzy lwi

rzecz teraz, i tadu nie złożą, aż światu tego padnie chata*.

* Piotr. 3, 10.

3. Te dni są ostateczne, gdzie kłeski* i błędy wże walą się gromadnie; więc, gdy żądam cię Bogu bierze, tedy mogę rzec ci, że miał bezmiernych pozabawia cię.

* Kłeski, t. i. nędze.

4. Krotki tu mój żywot był, za który będzie darzył Bogu lepkim w wieczności: Gdzie ci nie umrę więcej, w klesce takiej zgine mniej, w świętym żyć będę radości.

5. Spiechy się Bogu z siołami, nie długo płaczącami, chce ci mieć tu w płaczu: Prędko, a zbawienie zepęć, jest prędko i święcie wypęć do niebieskiego pałacu.

6. Jakże często zwiedzione będzie dziecko wyprawione w drogę pobożności: Świat pełen fałszu, zdrady, czyni na nie napady*, za dnia i nocny ciemności.

* Napady, t. i. napaści.

7. Niechaj czyni, co już chce, mię już pewnie nie zmoże, ni sprawi co złego. Bo, ktoż tego obrazi, kogo Chrystus postawi w grob on życia bezpiecznego.

8. Przed tym; waszem cieśnieniem byłem, teraz trwożeniem, gdy od was odchodzę: To wszdy, gdy uważycie, Boga z sprawą uczycie, będzie wnet po waszym trwodze.

9. Bogu liczy wże godziny, rani, lecz siwe syny, znając z nich każdego: Nigdy nie stało się nic, czego Bogu nie miał zarządzić, a sprawy dobre są jego.

10. Kiedy uprzyję cię wy przed Bogiem bez grzechowej znay, w ścieżce białej, noszącego i palmy*, i głoszącego psalmy Bogu, tam na mięscu chwaly:

* Palmy, iakż znaki zwycięstwa. Obj. 7, 9, 10.

11. Będzicie się ciepyli, żęście się tu smęćli, żalowali tego. Ten cielek błogosławiony, którego żupki skłonił jest po woli Boga swego.

12. Żegnaj was Bogu, naymilsi! żal ten wasz terazniejszy i drugich iak potkał, i potomków nie minie; Bogu daj wam dobre chwile! w niebie na was będę patzał.

577.

2 Tym. 5, 7, 9. Dobrym boy boiował, biegiem wyłonał, wiarę zachował: Żartem odłożona mię jest korona sprawiedliwości.

Einen guten Kampf hab ich.

Nota: Chrystus naje Zbawienie.

577. Dobrym już boy odprawił na tę tu niskości, Bóg się łaskawym stał, mię z krzyża, z trudności: Wyprzaglił i iarzma ciężkiego, duszę, po tym boju, wziął do ratu gornego wdzięcznego pokoju.

2. Gdzie mi jest odłożona prawdziwych radości, sprawiedliwych korona, w Bóg oblicznosci; Gdzie twarzę w twarz oglądam Pana Boga mego: Czego tu z serca żądam, to wezmę od niego.

3. Już mi się uprzykrzyło w tym biednym żywocie; już mi tu nie miło, już po tym kłopotie: Żaługa i Gzusa jest mi żyłkiem wielkim; meła Zbawicielowa jest ratunkiem wielkim.

4. Już się z wami rozstawam, moi przyjaciele! już wam dobrą noc dawam: Nie smęćcież się wiele! Proźneć to narzekanie: Ciało w ziemię idzie; lecz kiedy żmartwychwstanie, iak słońce wynidzie.

1 Tym. 4, 6. Czas rozwiązania mego nadchodzi.

Wenn mein Stündlein vorhanden ist.

578. Gdy godzina ma nastanie, żeżniś: mam z świata tego, proś wadź ty mię, i Gzui Płanie! nie opuść mię nędznego, przy skonanu duszykę mą polecam tobie w ręce twą, ty ią raczyś zachować.

2. Grzech mój dręczy mię nędznego, gryzie mię me sumnienie: bo go iak piasłu morskiego, iednak rozpacz nie chce Wspomnieć chce na śmierć twą, Płanie i Gzu! krwi twojej przelanie, toć mię może ratować.

3. Jestem członkiem ciała twego, tym się ciebie serdecznie, nie mię odłączę od niego, przy śmierci i też wiecznie: A choć umrę, umrę tobie, żywot wieczny mam iak sobie śmiercią twą pozyskać.

4. Gzui

4. Gdyż ty powstasz od śmierci, i ja z grobu powstanę: W niebo wzięcie twoje mnie cieszy, że w śmierci nie zostanę; gdzie ty jesteś, tam ja przyjdę, a z tobą zawsze żyć będę, przeto żądam wesół idę.

5. Do Jezusa Chrystusa z tą nadzieją z świata od wszystkich ludzi: Spać i odpoczywać będę, żaden mnie nie obudzi, tylko sam Chrystus, Syn Boga, ten mi w niebo drogę otworzy do żywota wiecznego.

Ryd. 11, 13. Wyznawali (Oycowie) jesteśmy gościami i przychodniami na ziemi.

Herr! ich bin ein Gast auf Erden.

Nota: Wesel się, o dusza moja.

579. Gościem jestem w świecie, Panie! nie mam miejsca trwałego, ciało ziemią się zaś stanie, żądam jest początek iego. Duch mój, Bóg mój! ciebie pragnie widzieć wnet w niebie, przez Jezusa umęczenie niech mam po śmierci zbawienie.

2. W ranach Jezusa! twych, w boleści, we krwi, w śmierci krzyżowej, które zgładziły me złości pokłoy sprawu duszy mey: Niech mą niesprawiedliwość odkrywa sprawiedliwość twą, od śmierci mnie wybawia, wiecznym żywotem nabawia.

3. Dla mnie śmierć podjąć raczyłeś, Zbawicielu najmilszy! łaski Ducha mi nabyłeś, Pocięcho mojej duszy! W tobie moje ufanie, że nie oddałeś, Panie! mnie flugi, choć niegodnego, jednak i w śmierci wiernego.

4. Przez moc i łaskę twą Boga wspomóż mię zemdlonego: Zniszcz wszelką siłę czartowską, broń mnie od wszystkiego złego, czarta ode mnie odpędź, mocnym mým Dobroćką bądź: Zesłaj mi Anioły twoje, duszę mą weź w ręce swoje.

5. Daj, abym wszystko zwyciężył, bądź strach, bądź też tęsknota; serca mego nie uwieź w świata tego miłości. Spraw, z miłosierdzia swego, abym nie leśliwego nie czuł przy motem konaniu, i duszy mojej oddaniu.

6. W pokoju niech wdzięcznie zaśne, uzbroj mnie tarczą wiary; słowo twoje niech świeci jasne, zbawienne z każdej miary: Śmierci postać burzliwa niech

piech nie będzie straszliwa; daj, opuścić z roztrątnością świat, a w drogę iść z radością.

7. Młecy duszę mą na wieczności w związku w niebie żyjących; by w Anielskiej społeczności była, i cie chwalcących: Ciało me wdzięcznie w grobie, niech odpoczywa sobie; potom niech z grobu powstanę, a do nieba się dostanę.

Psalm 39, 13. Jam przychodniem u ciebie, i to-mornikiem, jako wszyscy Oycowie moi.

Ich bin ein Gast auf Erden.

Nota: Mam wolę się rozestąć.

580. Jestem gościem na świecie i młecy serca w nim nie znam, lecz w niebieskim namiocie oczyszczę wieczną mam. Tu dni pielgrzymstwa mego, tam w wiecznym pokoju, w łasce Boga milęgo odpoczne po boiu.

2. Coż jest cały żywot mój, od dzieciństwa mego? iak nędza, krzyż, niepokój, ile baczę tego. Dzień każdy i noc miała swoje utrapienie, dusza ma omdlewała, cierpiąc ucieszenie.

3. Często po drogach swoich wiatr krzyża cierpiam: Często w niewczasach różnych, i w straszkach bywałem: Nienawidzę, urąganie niewinnem tu cierpiam, wielkie przesładowanie często dla prawdy miał.

4. Toż znosił przodkowie, których ścieżkę się trzymam, gdyż żadney w swojej głowie porady tuż nie mam: W uniżeniu wielkim był Abrahama, niż do swego pokoiu wszedł i nabył mieszkania prawego.

5. W iak wielkim ciężarze był Izak, Syn iego, Jakub też, choć zaryny był w świecie, czasu swego: Jakież troski, kłopoty serce mu razily, ciało różne roboty dzień i noc trapiły.

6. Te serca prawowierne tu pielgrzymowały, i chaty swe miszerne z płaczem odnieniały; jednak krzyża nie były, aż życia cieżnego zbawienne doślonęły, przybyły do wiecznego.

7. W tymże ja samym chcę żyć szczęściu i pocie, lepszym nad nich nie chcę być, pełim jest w żywocie: Do kto nie walczy prawie, kto w boiu nie będzie wiernym, ten w grzechney sprawie nieba nie nabędzie.

8. Choć

8. Choć tedy ięszę w świecie muszę wieść żywot swój, wśa! w tym obcym namiecie wiem, że nie jest byt mój. Droge ja przed sobą mam do miasta gornego, kędy Bóg pocieszy sam mnie, dziedzica swego.

9. Dom mój jest zbudowany, gdzie Anielskie Zbory chwala Pana nad Paną, co iedynie twory, i wśyście rzeczy rządzi, nęhac te w ręce swe, który nigdy nie błądzi, pomaga z biedy wśey.

10. K'niemu jest moja żądność, iemu się oddawam, biegnąc przez świata marność, do szczętu ustawam; czym bliżej pielgrzymuję tu w tej do-czesności, tym mniej uciech znajduję, a więcej brzydkości.

11. Gospoda tu sprzykrzona, ucisku zawiele kiedyż z niego wyłączone będzie dusza w ciele! Ach Jezu! przyjdź, wyprowadź mnie z pielgrzymstwa mego, duszę co przedzy wprowadź do raju wiecznego.

12. Toć nie prawa Dyczyna, gdzieś dotąd przebywał; tu nie trwałego nie mam, co bym za własność miał! boć i ja czasu swego odłożę na miot swój, a potem mnie nędznego włożę w ciemny grob mój.

13. Ty ale ma Radości, Światło życia mego! wywiedziesz mnie z ciemności do domu wiecznego, gdzie za stołem zasięde, gdzie iak słońce śliczne, z świętymi świecie będę, w niebie ustawiecznie.

14. Tam będę ustawiecznie, nie iako gość, miekłał, z temi, ktoreś prześlicznie w korony sam ubrał: Tam będę piosnkę śpiewał o twojej miłości, i wdzięcznie odpoczywał po pracy w wieczności.

Izai. 41, 14. Nie bój się, robaczku Jakubie! Garsto ludu Izraelskiego! Jac będę na pomoc, mówi Pan a Odrupiciel tvoj, Święty Izraelski.

Ein Würmlein bin ich, arm.

Nota: Gdy godzina ma nastanie

381. Jestem robaczek wzgardzony w śmiertelnej tęskliwości, nie znam pociech z żadnej strony, tylko ciężere trudności: Ty iedynie, Jezu P'Anie! ma Pociecha, me Kochanie, wysłuchaj me wołanie!

Day

2. Day, Jezu! niech w twoim ciele latoroślą zostawam: Day mi w duszy pociech wiele, gdy się z światem rozstawam: Gdy cale wzroku pozbędę, więcej tu już żyć nie będę, przez śmierć żywota zbedę.

3. Nie day, abym w tej potrzebie miał wątpić o wieczności: Natuy, W'Dże, ktoryś w niebie! pomóż, day zbyc tęskności: Spraw to, abym członkiem twego był wlecznie ciała świętego, wyszedłszy z świata tego.

4. Wspomnij, P'Anie! na twój wdzięczny ślub, przysięgą stwierdzony, że mi chceś dać żywot wieczny, że nie mam być zgubiony, że nie mam sądu ośrości poznać, ni śmierci frogsości na wieki, z twej litości.

5. Niech mi świecie iadnie, P'Anie! słowo twe do żywota, day mi szczęśliwe skonanie, otworz do nieba wrota; boć w tobie ufam, coś w niebie, nie opuścisz tych w potrzebie, co wołała do ciebie.

6. Jużci, mój Boże! oddawam duszę mą w ręce twoje, stoy przy mnie, ia niech zostawam w tobie, day pomoc swoją: Gdy moia moia uśanie, przypimiy ostatnie wzdychanie, dla J'ezusa, o P'Anie!

Ps. 31, 6. W ręce twoje poruczam ducha mego: Odrupiles mię P'Anie, W'Dże prawdzinow.

Herr Jezu Christ! in deine.

Nota: J'ezusie żyć a światłości.

382. Jezu Chryste! w ręce twoje ia oddawam duszę moję: Raczże ia przyiąć do siebie, staw ia Dycu twemu w niebie.

2. Ktwią twoią jest oczyszczenia, tym kłopotem ozdobiona: Z świata pragne, ciebie żądam: Day, cię bez wśech twog oglądam.

3. Mały wiel mój tego świata, choćbym tu żył w długie lata. Grzech, śmierć, zagniewanie twoie, czynią nędzne życie moje.

4. Day mić o tym rozmyślanie, a w tobie moje uśanie: Wierze, Jezu! słowu twemu, żeś miłościwo mnie grzesznemu.

5. Grzech nasz przyniosł nam zginięcie, krzyż boleść, śmierć, utrapienie: W'Dże! weprzyj na swe ługi, uśa! Syn twój zgładzi ich długi.

6. Syzje

6. Szczęśliwy, co ma baczenie na zbawienne dokonczenie: Wołań, bezgroź w sercu jego, i ducha ma pokornego.

7. Bo wdzięczna śmierć w oczach Płniskich ludzi wiernych Chrześcijańskich: Kto w Chrystusie dokonawa, w łasce Płniskiej odpoczywa.

Aut. 23, 43. Zaprawdę, powiadam tobie, dziś ze mną będziesz w raju.

Herr Jesu Christ, mein's Lebens.

583. **J**ezu, życia Światłości, Po- ciecho ma i Ufnosci! tu na ziemi jestem ja gość, grzechowa tłoczy mię ciężkość.

2. Trudną drogę przed sobą mam, do raju twego zamyslam, gdzie prawa oczyszczona moia, dla której łana krew twoja.

3. Słaby duch mój do tej drogi, ciało też mdłe do niey nogi: Dusza moja wyzywa ciebie, ty sam przenieś mię do siebie.

4. Twoje krwawe umęczenie, niech mię znacnia w śmierci mdlenie: Niech mię ciechy twoy pot krwawy, gdy mię trwożą me złe sprawy.

5. Twe policzki, bicia twoie, niech oddały plagi moie: Twoja hańba, z ciernia korona niech jest częścią ma wieczna ona.

6. Pragnienie, żółci picie twe, niech sili z śla- białego mię: Twoie na krzyżu wołanie, wieczne me znosi biedanie*.

* Biedanie, t. i. bieda i męki wieczne.

7. Day, żeby mi nieba nie chybił, gdy wzroł mój przez śmierć się zaczął: Słowy twoimi przy- świecaj idącemu w niebieski kraj.

8. Drogą krwawą boku twego prowadź mię do raju swego, który usam w zmartwychwstaniu, i cnem twoim okazaniu.

9. Otwórz mi niebieskie wrota, gdy skotęże dni me żywota: Sądem twym zbyt nie oddała, ciało me chwalaq twą naday.

10. Żeby mi z Anioły twoimi chwalił cię czaszy wiecznemi, i z świętymi tam mając dział, na twarz twoją wieczniepatrzal.

Aut. 12, 37. Błogosławieni oni studzy, które, gdy przypadzie Płn, czujące znaydzie.

Herr Jesu Christ, ich weiß gar wohl.

Nota: Gdy godzina ma.

584. **J**ezu, wiem że umrzeć muszę, lecz kiedy się to stanie, iako przypadzie odda

oddać duszę, na czym mię śmierć zastanie, nie wie mdłość ciała ludzkiego; bo to rzadby sądu twego, sam wieś zgon wieku mego.

2. Ale to wiem, coć też, Płnie! wiadomo, że mam z twego daru serdeczne ufanie w tobie, że cię samego znam tym, co w swej niewinności, uto- piwszy świata złości, wzniósł nas na wysokość.

3. Na to Jezusa drogiego proszę o upewnienie je mi z miłosierdzia swego, da spokojne sumnienie, Żeby wychodząca z ciała dusza tę otuchę* miała, że wiary dotrzymala.

* Otucha, t. i. Radość.

4. Co damśy, łaski pieczęcią stwierdzę sobie oddanego, że wytrwam z dobrą pamięcią, aż do ichu ostatniego: Wadź w domu, w polu, w oborze, pogasną mi częste zorze*, ty mię staw w świętym Zborze.

* Częste zorze, t. i. oczy moje się zaciem.

5. Urwili mię też okrutny żołnierz, lub zwierzę porazi, lubo potol portwie chutny*, lub powietrze zarazi: Wdże mój! w nagły potrzebę, iakom więc zdrow prosił ciebie, tak mię przytul do siebie.

* Chutny, t. i. przed.

6. Niech mi nie wadzą krewkości i grzeszne przemowienia, ieżli przypadną me mdłości, i członków obnażenia: o to nie laraż stugi swego, co się z rozumu głupiego przyda nieczupelnego.

7. Dwie, dośaż w mey niemocy swych Wd- skiej wszechmocności, a dodawś mi pomocy, użyż umiętności, że z bliżnym stanawśy sfornie*, dom rozprawiwśy przystojnie, zasnę w tobie spokojnie.

* Sfornie, t. i. zgo

8. Kiedy raczyś już też, Płnie! czyni ze mną co chceś sobie, nie opisuiąc* staranie o sobie wzdawam tobie: Wola twoa i słowo twoie, iedne praw- dło i- moie, w tobie wszech pociech zdroie.

* Nie opisuiąc, t. i. nie przepisuiąc.

+ Prawidło, t. i. smur, którego się trzymam w drodze.

9. Do wiecznej chwały żywota, krwią Płniską otworzone z łaski Wdżew widzę wrota, już widzę obłożone korony nieśmiertelności, już w tej Jezus! dośajności idę wniebieskie włości.

Pf. 140, 13, 14. Wiem, że Płn uczyni sąd utrapionemu, i pomści niedających. A tak sprawiedliwi będą wystawiać Imię twoje.

So wünsch ich nun eine gute.

385. Już dobrą noc światu dając, ach mię trapi nie przestając, Bógu ja się oddawam: Nie wyszłko to widzę żłoto, co się świeci na świecie.

2. Jako ieleni po węzowej zarazie szuka wody, tak dusza ma po światowej zdradzie pragnie ochłody: Więc on stary wąż bez miary sercu memu dotucza.

3. A kiedyż przyjdę do raju, gdzie słońcem przyodziani, śpiewają w niebieskim kraju nowe pieśni wyborani? Rychłóż ciebie będę w niebie mógł w twarz oglądać, Płnie!

4. Dusza moja tęskni w sobie, tak długo tu mieszkając, a trzymaj ciężki w każdej dobie, na kłatał iarzma dźwigając: świat żłostliwy, złego ściw smiech sobie ze mnie stroi.

5. Gdzież, mówią, twoje nadzieje? Niech się ziszcą przed nami? Co słysząc serce boleje, i żalema się żłami. Przyjdź co prędzej, a z tęknędą wyprzeż mię, miły Panie!

6. Zawieź mię do ślicznych onych pałaców twoich w niebie, gdzie Zbor świętych ulubionych wesłoto chwalił ciebie: Gdzie pokłonom, przed twym tronem, częż ci iasni duchowie.

7. Przecz sił trapiś duszo moja! stoy śmiecie, krom rozpaczę, aż się Bóg, Pociecha twoja, na cię obejrzy: raczy: Znos w ciłności, twe trudności, przyjdzie w krotce odmiana.

8. Ale nie w łazdym cierpliwość święta ogrodku wschodzi, daw sercu memu iey miłosć, i niech się we mnie rodzi: boć od bledy lada kiedy podobno z łąd isć muszę.

9. Śniw twoy, iak powodź strasliwa, wyszłką ziemię zabiera, a iak fala popędliwa, na głowę mi naciera: Strażne waly, czas niemały na mię ogromnie biłk.

10. Przetoż dusza ma strasłana płacze we dnie i w noc, aż łaska twa obiecana przybedzie ku pomocy: Przysięch Panie! me Kochanie! zabierz mię z łąd w pokoiu.

11. Dokąd mię ludzi żłostliwych napadci trwożyć mał! Ktorzy mię stow uszczypliwych mierzem w poł żabiłk: Mówiąć nie raz: A gdzież teraz Żłus, by cię ratował!

12. Cierpliwości, duszo moja! Cierpliwości nam trzeba! aż Żłus, Nadzieja twoja, przenieście nas do nieba, gdzie mu Płwoli, bez niewoli, wiecznie śpiewać będziemy.

1 Pf. 3, 16, 17. W retu twoich są czasy moje: Oświeć oblicze twoje nad żługą twym.

Mein Leben sich hier endet.

Nota: Świecie! z ciebie wychodzę.

386. Już się z światem rozstawam, ducha Boga oddawam, śmierć mi jest korzyścią: Bo Chrystus z łaski swojej, da niebo duszy mojej: Ja już żład idę z radością.

2. Jużem wiarą oglądał Żłusa, czegoż żładał, ten mi śmiercią swoją, zbawienie wieczne sprawił, nieba uciech nabawił: Ja co go częż pieśnią moją.

3. Nam, Boganom będącym, w cieniu śmierci siedzącym, świeci światłość droga: Ja niechaj mię prowadzi, do nieba żłrowadzi, patrzeć na twarz mego Boga.

4. Bóg do Kościola swego żłwolił Izrael: Kiego ludu przez siwe żługi: Chrystus stawał swych słynie, ta wiecznie nie żłaginie: Tych wyszłkie popłacił długi.

5. Przetoż, o Żłu Płnie! Chwała twa nie ustatie w żłromadzeniu świętych: Gdyżes się nam darował, nasę sam umiłował: Wieżże częż i chwałę od nich.

1 Mory. 47, 6. Krotkie i że byty dni lat żłwota mego.

Kurz ist die Zeit, kurz sind die.

387. Krotkie tu lata i czasy, żłezere strasunki, nierczasy: Krotć się, niedany żłwocie! żłwocie! da Chrystus sam, niebieski Pan, lepszy po tym kłopocie, kłopocie.

2. Bóg przyłżal człowiekowi, by się sprzeciwiał grzechowi: Grzech równo wyszłkim płaci, płaci! śmierć przywodzi, kto się rodzi, z tych łazdego on traci, on traci. Włłal-

3. **W**szakże w grobie nie zostaną, mocą **W**Dzią
zmartwychwstałą: **P**odźcie, rzeczy! me dzieci! me
dzieci! **J**ezuś, **S**yn mój, dał żywot swoj, za
wstyśkich nas upadki, upadki.

4. Przetoż śmierć jest zyskiem moim, choć mię
uśpi żądłem swoim; Chrystus jest mem Zbawie-
niem, Zbawieniem: Po żałościach, po tęsknościach,
będzie mem Odpocznieniem, Odpocznieniem.

5. Nie twoż, duszo wierna! tobą, też i w śmierci Chrystus z tobą: Ten cię sam poratował, ratował: Śmierć podziwił, nas zaskupił, żywot wieczny darował, darował.

6. Bata podległa troskliwości zmienia się w wieczne radości. Skroc się, żywocie czesny! czesny, bo Chrystus Pan da wszystkim nam, on w niebie żywot wieczny.

Инѣа Композыча.

Kurz ist die Zeit, kurz sind die.

588. **A** rotti czas życia moiego, pełen
utrapienia wŝęgo: Uŝtąp, ży-
wocie czeŝny! czeŝny! gdyż lepiŝy nam **PAN**
JEZUS ŝam, da w niebie żywot wieczny, wieczny.

2. Śmiercią przez grzech obrazybnych, ludzie
gładzi BÓG prawdziwy, śmiercią bowiem grzech
płaci, płaci: Śmierć żyłwie, śmierć i truje, i nie
kusiąc, traci, traci.

3. Wszakże z prochu ciała ludzi, wdzięcznym głosem Pan Bóg wzbudzi: Podnieść cię z ciemności! ciemności! gdyż Jezus Pan umarł, jest wam ku niebieskiej światłości i radości.

4. Umarzec mi żyst, nie utrata, chociaż mię
śmierci porwie z świata, Chrystus iest mym Ży-
wotem, Żywotem, da za ten boż, wieczny pochoy,
rozłacać mię z Kłopotem, z Kłopotem.

5. Nie tropczyste się dupo moja! PAN Jezus
 Nadzielecia twoja, który za cię umierał, umierał.
 Który śmiercią dobrowolną, niebieski ray pozyskał
 i darował.

6. Ktośi czes tey tu niskości, obroci się ku radości. Ustaj żywocie czesny, czesny! adnż lepsz nam PAn JEZUS sam da w niebie żywot wieczny, i bezpieczny.

Ps. 74, 12. **Thé, BŹje!** zdamna Królem moim
Ty sprawuieś hojne zbawienie.

Zu dir, du Fürst des Lebens.

389. **S**ięgaż żywota, Panie! Pobie-
 rzece moje woła, przysimiy wo-
 łanie w święte uszy swoje, grzech mój kłocz, a
 trwogi śmiertelne zepnuia, piekło, i śatan progi
 na mój następiu.

2. Ktoż te straszne kaidany duszy meej zepnie? Zwa to Jezu Kochany! krew Błk sprawnie. Przeciwnik na mię iedzie, i radby mię zgładził, właśnie, by iuż w meej biedzie Bóg o mię nie radeł.

3. **Me** ia w bożu twoim spolegam bezpiecznie,
tam mię **czart** z żywylkiem swoim nie dosięże
wiecznie. **Duch** twój mię zaprowadzi do zmartu-
świec, kiedy w twoich posadzi ranach **ducha**
meo.

4. Wyrwuję duszę moją, z dołu świata tego, w którym, tak więziem, się pełen strachu węgę: Złoci wyciągają ręce, chcąc mnie posilkować, i gotowi, mnie w mece ostatnie zachować.

5. Kiedy mię naprzyjeżdżeni śmierci strwożyły strachami, w ten czas się, Jezu, twemi pociechę mękałam: A kiedy się krewność moja wstąpiła we mnie, siedzieć, niechże krewność święta twoja lekarstwem mi być będzie.

6. A jeśliśby też piekło na mię się wzruszyło,
spraw, aby urczyło, rzecz: Już się spełniło!
Jużem ja dostatecznie krwιά swoją zapłacił ten
dług, który był wiecznie grzesznika zaciął.

7. Aa to sie ja spuszczajac, pozbanwion trudnosci,
swiatu dobra noc daiac, odcyde w radosci: Do ty
mie w fercei moim, upewniasz skutecznie, ze z tobq
w ratu twoim mam przebywac wiecznie.

8. D JEzu! w ręce twoje zlecam ducha mego, posłki Anioły swoje na posługi tego, aby go wyprowadzili do twoich świątyni, gdzie na ciebie moi mili patrzą Służebnicy.

9. Tym czasem niech łodzi niech odpoczywają, nazbyt skazitelnosci niech się nie lekają: bo przez twoje zmartwychwstanie, i ja zaś ożyję, i twym torem, Panie! do nieba się wzbię.

10. Tam mi się wszystkie biedy (ach rychło!) nagrodzą, ani mi groźne kiedy przypadłi zaszkodzą: Tam wiecznie triumfując, za twe ciężkie meści, ich wdzięczny skutek czując, słuszną oddam dziękę.

11. A tak już rad umieram, gdyż JESUS przodknie, za nim się rad wybieram, kłóż mię zafrasuie? Przez twe naddrożeń rany, iak otwarte wrota, dojdę, JESU kochany! wiecznego żywota.

Ps. 39, 5. Daj mi poznać, PANIE! boleńczenie moie, i wymiar dni moich.

Wer weiß Bescheid der Sterblichkeit.

Nota: Ojcie mój! racz się.

390. Ktoż mię szczęśliwie tu świata pozbawi? Ktoż mię w radośney wieczności postawi? Nikt oprócz ciebie, o Księżu pokoju! O łaski Zdroju!

2. Ty sam, mój JESU! ty mię poratujesz, ty duże moię z tęskności wyzujesz: tużę, że będzie, wydarzył się z ciała, w niebie mieszkała.

3. Wier kiedy że mną już będzie na zgonie, gdy wszystkie zmysłów moich siła spłonie, gdy ludzką pomoc z daremną nadzieją wiatry rozwieją.

4. W ten czas bądź przy mnie, pociechy wzniecając w sercu, a w wierze prawdy mię stwierdzając. A daj mi, bym też mógł otrzymać one chwale koronę.

5. Bości się przecie nie darmo narodził na świat, nie darmo w niewolniczym chodził kształcie, złożony z swych świętych Drobów Wdzięku ozdoby.

6. Nie darmo z uciach światłych obnażony, nie darmo ludzom niebożnym wzgardzony, nie darmo podjął z chęcią tak gotową i śmierć cierniową.

7. Dla mnie to wszystko, i mego zbawienia, które pochodzi z twego umęczenia, krew i śmierć wrota wprawi moie nogi w niebieskie progi.

8. Wypisze to wszystko, w serce moie, PANIE, a daj skuteczne w tej wierze wytrwanie. A jeśli zacznę, weźmij mię z tej doliny, i tej godziny.

591.

Raznodz. 9, 12. Szłowiec nie wie czasu swego; ale iako ryby bywają łowione siecią rybliwą: i tak utowieni bywają sonowicie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.

Wer weiß, wie nahe mir mein Ende.

Nota: Kto, wo Ojcie.

391. Ktoż wie, iak życia koniec bliski? Czas miia, śmierć się gotuje: Szłowiec, czy wysoki, czy niski, przedko w doł grobu wstępuje. Dla krwi JESUSOWEY, PANIE! daj mi zbawienne skłanianie.

2. Często wieczorem tak się staie, iak ranośmym nie mniemali: Nie ieden śmierci się podacie, byśmym na śmierć pamiętali. Dla ic.

3. Naućz mię, bym dni swe obliczał, a kiedy mam żąd wędrować, na rany JESUSA się spuścił, daj serdecznie pokutować. Dla ic.

4. Niech dom swoy rozporządze, PANIE! żyćże zawżdy w gotowości: Niech według woli twej się stanie, co cierpię w każdej ciężkości. Dla krwi ic.

5. Niech niebo za jmał mam skłóści, a świat z jego rozkojami, iak żółć niech będzie mi w gorzkości ze wszystkimi marnościami. Dla ic.

6. Ach, Dyrze! odkry moie grzechy zaśluga Syna wolego: Niech moja dusza ma pociechy, ciekąc się z pokoiu twego. Dla krwi ic.

7. Wiem, że w ranach JESUSA mego wszystko me uspokojenie: Znajduie tak też w śmierci iego dusza ma swe odpocznienie. Dla krwi ic.

8. Nie mię na świecie od moiego nie odłączy Zbawiciela, ani śmierć, ani co frogiego, nie weźmie mi Ciepłociela. Dla krwi ic.

9. Mój JESUS we Chrście z łaskawości włożył na mię hać swoje, iak Dyrze dżięcie, mię z miłości przyjął, ciekąc duże moie. Dla ic.

10. JESUSA ciałem nakarmiony jestem, które za mię wydał Krwią świętą iego napojony, by we mnie, a ia w nim został. Dla krwi ic.

11. Niech dziś, czy jutro, z świata pojdę, pociecha ma, jem ochrzczony, i kresu radośnego dojdę, krwią JESUSA ozdobiony. Dla krwi ic.

12. A tak, lub żyć, lub umieram, nic mię złego nie frasuie, rad się do nieba żąd wybieram, WDS

ni

mi tam mieysce gotuie. Przez krew i łaskę twą,
Panie! weźmę zbawienne słońcie.

Inſza Kompozycja.

Wer weiß, wie nahe mir mein Ende.

Tęż Nota.

592. **K**toż wie, iak bliski dzień słoń-
cia, śmierć się śpięsy, czas
uchodzi: Ach! iak bez węgła omieślania, młodość
człowiekowi zaśkodzi. Dla krwi Jezuſowej,
Panie! day mi zbawienne słońcie.

2. Nie obiecuję nocy sobie, wstawy z toż
więc z poranku, wprzód rozmyślam o moim grobie,
gdy umieram bez przestanku. Dla ic.

3. Naucz mnie dni obliczać, Panie! a kiedy raz
umrzeć muszę: Day w ranach Jezuſa mieśkanie,
w nich otrzymując mą duszę. Dla ic.

4. Day bym godnie dom ſwoy rozprawit, na
przypadek się gotując, bym dobrowolnie się wysta-
wit, na woli twej się gruntując. Dla ic.

5. Niech mi iak ciutier niebo będzie, świat jaſte
jaki podobny: Day bym na każdym mym urzędzie,
tu wieczności był sposobny, Dla ic.

6. Ach Dyrze! zaſtępi grzechy moje, zaſtęga
Jezuſa mego: Niech przy nim mocną wiarą stoje,
aż przyde do raju twego. Dla krwi ic.

7. Krew i rany Jezuſa Płna, mam ia za po-
ciechę sobie; bo wiem, że na to ieſt wylana, by mię
chłodziła w moim grobie. Dla krwi ic.

8. Nie wydrze mi Jezuſa mego, ni żywot, ni
śmierci trwoga, gdy kładę ręce me w bok iego,
chwaląc go Płna i Boga. Dla ic.

9. Już w Chrystuſam się oblokł z młodu,
przyjawił Chręſt święty iego; przetoż mi, iak
świeciemu płodu, węgla daieſz życiowego. Dla ic.

10. Zajmwałem Jezuſa ciała, krew iego świętą
piłakem: Czyby moc piekła trapić miała, wſhał
temu się podawałem. Dla krwi ic.

11. A tak niechże się ze mną dzieje, na każdy
dzień, iak Bóg raczy; choć dusza ma teraz
omoleie, wiem że on mię nie przebaczy. Dla ic.

12. Jużem w Jezusie ieſt spokojny, umierając
bez reſtkości: Wiem, że mię nie obſtraſzą wojny,
bo mię weźmie do wieczności. Dla krwi Jezu-
ſowej, Panie! day mi zbawienne słońcie.

593.

Żaś 57, 1. Sprawiedliwy ginie, (umiera) a nikt
tego do ferca nie przypuſzcza.

Nota: Wſyſcy ludzie z świata.

593. **M**ało ludzi na tym świecie,
ktory się Boga boją, złość
się w ich żywocie plecie, o cnotę mało ſtoją: W
rozkoſzach zawſe pływają, ciało rozpuſćnie chowają,
po ſwey woli zawſe chodzą, bez wſtydu grzechy
pſodzą.

2. Ależ PAN wſyſkich ſwoim ſłowem wiele do
ſiebie wola, by ſię Pniemu nawrocili, czas temu
ſuſny dawa: Nie żąda śmierci żadnego, oczekawa
na grzeſznego, aby ſię ze ſnu przecucił, złości ſwoie
porzucił.

3. Tęż poſyła wierne ſługi, ſaſarze ſłowa ſwe-
go, by każdemu zwiastowali, to, co ieſt wola iego:
A iżby każdemu godziny, kto uſłychy te nowiny,
porzucił ſwieckie rozkoſy, a radził o ſwey duszy.

4. Jednak mało, co przyjmują tak iakſtawę po-
ſeſtwa; leſce więc ſobie ſacują, to Płniſkie dobro-
dzieſtwa: Nie ſą wdzięczni tej ſwiatłości, umi-
lowali ciemności, wolą tu ſwiatu Pwoli żyć, niż
Płnu poſłuchni być.

5. Ale kiedy tu krefowi* już będzie przychodziło,
a śmierć u drzwi zaſoſce, tam więc nie bywa
miło: Tu Boga o zdrowie proſi, oczy, ręce
Pniemu wznosi, dopiero pokutę ſtroi, gdy dusza w
gardle ſtoł.

* Ku krefowi, t. i. zgonowi.

6. Słuby Boga dziwne czyni, i wiele obicute,
a no* go ſumnienie trapi, i grzechy ukazuje: On
ſię leſa, on ſię trwoży, a ſatan mu zewſad grozi,
nieład pociechy nie miewa, zewſad opuſzczon bywa.

* A no, t. i. a oto

7. Ciało ſię też grzeſne leſa ſadu ſprawiedliwego,
je ciężko Boga gniewało, nie czyniąc woli iego:
Leſe czas laſki ważyło, ſwiatu z pilnoſcią ſłużyło,
iż widzi ſwe doſonanie, nie wie, gdzie ſię doſtanie.

8. Zaſoſci tam doſpć bywa, dziwnego narze-
tania, z niſad rady nie doſtawa, pełno powątpie-
wania: Nabył czas drogo zapłacił, który tu marnie
potractł, po ſerokich drogach chodząc, bezbożny
żywot wiódąc.

9. Cy! iak tu więc trudno bywa, z Płnem
wym ſię rachować, gdy reſeſtra złe odkrywa,

A a 3

trudno

trudno ich poprawować. Albowiem, przy tym rachunku, dosyć więc bywa trąsunku, zwłaszcza, gdy się kto zadłuży, a czas ktemu nie służy.

10. Nadzieć, pości czas miłości, byś spraw swych poprawował, tego świata, iego złosci, byś się pilnie marował: Żywą wiarę Płanu chwalać, a jawiły go oczekawać, aby cię znalazł czupnego i w wierze gotowego.

11. Wiele się ich omylili, którzy czas odkładali: poprawę życia zwłoczili, sedziwóch* lat czekał: świat wieku czartu oddali, drożdże Wdgu obiecali: w tym im śmierć nie zfolgowała, ich myśli pomiechała.

* Sedziwóch, t. i. Starość, siwość.

12. O! iako są ci szczęśliwi, którzy w swojej młodości w Zatonie Płniskim się chwilać, nie czekać starości: Ci szczęście dnia ostatniego, wyrzucił: Zbawiciela swego, a przywitawszy go śmiecie, wniósł z nim no wesele.

13. Nie chciejcie się żaden dawać w służbę światu złosnemu, boć służbę nie dobrze płaci: służebnikowi swemu: Obludnie swoje miłuje, do czasu tylko folguie: Kto się nim prawie pobrac wiecznie dobra poiraci.

14. Każdy, który Płana swego chce uprzemnie miłować, musi mu czasu wszelkiego, wiarę swoją zachować: Ale z tego świat iawnie hydzi, bo się i takowym brzydzi; ale się tego nie nie boi, przy Panu swym całe stow.

15. Prośmyż już wszyscy nabożnem sercem Płana swego, by on nas raczył posilić mocą Ducha Świętego. Daj, Chryste! bośmy wzgardzili świat, a tobie dosłużyli*: Nacj nas do nieśmiertelności przyjąć z ziemskich radości.

* Dosłużyli, t. i. wytrwali do końca.

2 Kor. 5, 8. Wolemy raczej wynieść z ciała, a iść na mieskanie do Płana.

Dalet will ich dir geben.

394. **M**am wolać się rozstać z tobą, chęć przestać grzeszyć: twoje złe życie trącać duszę moją, która wiele żąda bytu w niebie, gdzie swojej nagrodę ogląda.

2. Ach Jezu! dodaj rady, posil mi w boleści: nieś, ięzi są jawady iakie do cięności: Włzvi m utrapienia,

utrapienia, ciebie serce trofiliwe, wprowadź mię do zbawienia przez zwycięstwo szczęśliwe.

3. Lepiej Zmieć twe święte w duszy mego wstępienie, niż drzewo nieodcięte w ziemi wkorzenie: Ukaz mi się w tym ciebie, gdy przypdzie skonanie, w którymś ronit wiele krwi twojej, Chryste Panie!*

* ronit t. i. przelać.

4. Jak gołąb przestraszony, w skalnej rozpadlinie, tak będę uchroniony ja w krawicy iasłynie: W iasłynie boku twojego, zktorey wiernym płynie, iak z grzodla obfitego, radość i zbawienie.

5. Napish imię me swoją krawą w kłęgi żywota, a nie gardz duszą moją, otworz niedźwiedzi wrota do pałaców niebieskich; bo gdy tam usiedzę, przykładem wojsk Anielskich wychwalać cię będę.

1 Tes. 4, 13. Niechce, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasneli, iżbyście się nie smucili, iako i brudzy, którzy nadziei nie mają.

Trauret nicht, ihr Mütterlein.

395. **M**atki! (Wdzięczni!) przez wołacie, że dzieł swych (przywiasci) zbywacie? Wszak szczęścia śmierci ich była, kreć Płniska ich omyla. Czemuż wżdy tak narzekamy? gdyż ię zaś oglądamy, w niebie z niemi być mamy.

2. Nagrobki znać dać, pamięć odnawiać, ię dusza ich żywie z Wdgiem swoim prawdziwie. Ciało w ziemi leżąc będzie, zmyśłom przez śmierć pozbedzie; lecz ich zaśle nabędzie.

3. Wnet się z nieba stawi Bogęłowieł się jawi, wszystko wzbudzi w nowości, nabawi nas radości: Przywróci wam działki wasze: to uważajcie jawie, ustana smętki nasze.

4. Ciało umorzone, i w proch obrocone, znou z martwych powstana, przed Płnem na sąd stana, a z duszą będąc łączone od grzechów uwolnione, wiecznie będą zwielbione.

5. Patrzcie na nasienie, co wrzucone w ziemię pieńnie zaś wyrostać, kłos z trawy wydawać: Wpysk:

Wszystko pięknie zakwitawa, kiedy wiosna nastawa,
co radości dodawa.

6. Ziemi! chowaj w sobie ciało, dane tobie,
gmacz wdzięczny duszy mojej, zwierzam opiece
twojej: Ktore sam Bóg ukształtował, mądro-
ścią udarował; Chrystus ie sam sprawował.

6. Przetoż, ziemiśka włości! miew starb w uczci-
wości, co Bóg grzecznie zbudował, to u ciebie za-
chowaj, upomnie się tworu swego. Bóg w dzień
sądu walnego, czi nabawi onego.

8. Ach! rychłoz czas przyjdzie, a radość nadej-
dzie, gdy Bóg wolą swą spełni, nadzieie swych
wypełni: Ze ciała będą wstrzepsione, przez Chrysta
objawione, i ślicznie ozdobione.

1 Mow. 1, 19. Prochem jesteś, i w proch się
obrociś.

Nota: Zleciem PANU me.

596. O bacz, o człowiecze wierny! Jędmy
błoto, proch mizerny, których dziś
matka piastuje, i caluje, na jutruz trunę gotuje.

2. W mieście Nain z głosci frogiej śmierć nie
przepuścza ubogiej wdowie; ale iedynego i milego
bierze syna młodzianczego.

3. Za którym matka idąca i ręce zakamruica
bieżec za nim ledwie zdoła, Jezus woła: Nie
placz, ale bądź wesola!

4. Tamże stanąc rozkaszay ty, co nieśli, a
wyrzaway w niebo, truny się dotyka, wnet odcyla
młodzieniec, grob się odmyka.

5. Śmętel się w radość obrocił, Jezus syna
matce wrocil, ktora go w dom swoy prowadzi, swych
czeladzi mowi, że mu nic nie wadzi.

6. Jezus Chrystus, Prorok wielki, przyhedi na
świat, który wsheli śmętel nasz w radość obraca,
łopot straca, gdy nam nasze dziatki wraca.

7. I lub ie nam często bierze, iednak my
trwamy w tej wierze, że czasu naznaczonego każdy
twego, corke, syna moiwącego,

8. Utrzy i weźmie do siebie, gdy się wshyey sta-
wiem w niebie: tam radość wielka nastanie, o moy
PANU! daj nam w tej wierze wytrwanie.

597.

Bul. 15, 2. Ten (JESUS) grzeszniki przyjmie.

Höchster König, Jesu Christ.

Nota: Nuż wshyey z serca.

597. O Majestatu strasznego, Królu! co
zbaw i mnie od złego.

2. W pamięci twej niech zostanie, żeś dla mnie
znosił karanie, w dzień sądny nie sądz mnie,
PANU!

3. Szukałeś mie spracowany, zbawiłeś utrzy-
żowany, tym niech będę ratowany.

4. Wzdycham, arzechem obciążony i fromotnie
zawstydzony: Niech nie będę odrzucony.

5. Sprawiedliwy Sędzio, PANU! odpusć
grzechy, znieś karanie, niż twoy sądny dzień
nastanie.

6. Tyś Maryi grzech odpuscił, kotras z zginięcia
wypuscił, usać też i mnie dopuscił.

7. Proźby nie maig godności me, lecz ty serca
Miłosci: Zbaw mie wiecznych mął frogosci.

8. Na sądzie między owcami staw nas, nie
między kozłami, obeydź się łaskawie z nami.

9. Gdy potępiś przelstego, i w ogień wrzuciś
onego, mie miew za swego wiernego.

10. Niech doznam szczęścia wiecznego, trzymam
się ciebie samego do czasu nieskończonego.

11. Prośe z serca strużonego, z serca prośe
pokornego, daj dobry zgon życia mego.

Pf. 103, 15. 16. Dni człowiecze są iako trawa,
a iako kwiat polny tak kwitnie. Gdy nań wiatr
powienie, aliści go niema, ani go więcej pozna
miejsce iego.

Ach wie nichtig, ach wie flüchtig.

598. O nie stały, o nietrwały ten żywot
wybita, a natychmiast oczy miła, tak się żywot nasz
rozwiia.

2. O nie stałe, o nietrwałe są człowiecze lata!
Jako strumień spadły z skały, spiechy, na kstaki z
łuku strzały, tak uchodzi czas nie stały.

3. O nie stałe, o nietrwałe są ludzkie rozkoszy!
W zegarku piasku drobina spłynie prędko z nim
godzina, tak się smęcić nie nowina.

4. D

4. D nieśtała, o nietrwała pieczęta urodol!
Zał się kwiatek polny zwinie, jeśli go wiatr nie
pominie, taki kształt pieczęty ginie.

5. D nieśtała, o nietrwała jest dużosc z potęgą!
Co olbrzymy* był otyle+, co w tysiące ważył się,
tego wrzód kopie w mogile.

* Olbrzymy, t. i. meże wrzostu i sit wielkich.

+ Otyle, t. i. kusie straszne.

6. D nieśtałe, o nietrwałe naje szczęśliwości!
Zał się kula wala, kręci, taki, co szczęściem nieci,
doznają tego niechęci.

7. D nieśtałe, o nietrwałe świećcie dagnytarstwa!
Kogo przed tym zowano Bogiem, kłaniając się mu
przed progiem, zbrodla z tronu śmierci swym
rogiem.

* Dagnytarstwa, t. i. częśc, stawa.

8. D nieśtały, o nietrwały jest domek czło-
wicz! Temu, co wspaniałe głowy tuczył kultu-
remi słowy, nieśtała napotym mowy.

9. D nieśtałe, o nietrwałe wynalazki naje! Ten,
co rozum miał głęboki, i wyniosł się nim w obłoki,
zapadł w śmierci doł heroiki.

10. D nieśtałe, o nietrwałe naje majątności!
Spalić ogień, weźmieć woda, wysmyknąć* z kła-
tut przegoda, alic tu wszystkiego kłoda.

* Wysmyknąć, t. i. wysłuszyć.

11. D nieśtała, o nietrwała jest wspaniałość
naja! Kto się mocą dobył sławy, nie jedney pożył
dzierzawy, idzieć przecię w grob plugawy.

12. D nieśtała, o nietrwała jest człowiecza du-
ma! Siedziś Panie! w złoty facie, ukazujeś się
w bławacie, w podziemny spełniesz konnacie.

13. D nieśtałe, o nietrwałe są ludzkie zamysły!
Ten, co chorom usługuwał, i od śmierci ich rato-
wał, sam do ziemi powędrował.

14. D nieśtałe, o nietrwałe wszystkie ludzkie
czyny! Wszystko, co widzimy, minie, kto stałym
to pobożność słynie, ten na wieki nie zaginie.

Pl. 70, 1. Wdże! pospiesz się, abyś mię wyrwał.

Panie! pospiesz się, abyś mi dał ratunek.

D Herr Gott! in meiner Noth.

Nota: Dyeze nż, któryś.

599. **P**anie Wdże! w potrzebie mey,
użecz mi, prośe, łaski twej,
tobie duszę, ciało moje ia polecam w ręce twoje,
żeśliś Anioła świętego, by strzegł mię konającego.

2. **Ż**ęzu

2. **Ż**ęzu Chryste miły Panie! coś na krzyżu
miał skłanianie, twe rany, droga kreć twoja, napy-
leńsza pociecha moja: Żwa meła śmierć mię
niezbędnego, niech wwieździe do raju twego.

3. Cieshyćielu, Duchu Święty! day mi słyszeć
głos twój wzięty, przy zgonie, gdy śmierć, czart
groźą, połusami zewsząd trwożą, tedy według
słowa twego, przybądź a zbaw mię od złego.

Syr. 41, 5. Nie lekay się sądu śmierci pamiętając
na przodki twoje, i na potomki, gdy tałowyż jest
sąd o twoim ciełe u **W**łłłł.

HERR! ich denf an jene Zeit.

600. **P**anie! czas on uważam, po
wieku troćkim, którego swiatu
dobrą noc dac mam schodząc tu z onego, za wolę
twoją, kiedy wśey biedy, przez śmierć wydejęgo.

2. Jaka tęskność, smęcenie, iaka trwoga i stras-
chanie, serca bolem zrażenie, tam tedy powstanie?
Gzarcie! będzieś wypliczał, wytętał mi moje
z grzechenie.

3. Dezy moje się zacząć, zmysły moje mi zdrę-
twieją, też iagody* z krasą swą, i te potrapię:
Wszystko prawie pominie, moc zginie, i sły
znichęćcia.

* Iagody, t. i. iagody na twarzy, policzki.

4. Nogi me mi zlodnieją przy pracach serca
moiego, poty zimne mię zleją, koniec będzie wśeygo:
Żężył mowić nie będzie, pozbędzie się do słowa
swego.

5. Słabo i kości te me, będy nie wiem, iak na to
truchlał w krotce robakom w ziemię, będę oddać
musiał; wszystko bo to węży stół, proch, popioł,
com na sobie tu miał.

6. **Ż**ęzu! bądź przy mnie wtedy, nie day
mnie niezdennemu ginać, wyzwól mię ze wśey biedy,
przy krwi i śmierci moc: Cies mię przez Ducha
twego, z którego pewności mem ray wzięć.

7. Day, bym tu to pielgrzymstwo, i marność
sobie brzydził, a w niebieśkie dziedzictwo myśli
swe wywyższył: W pokoju też w radości, z świa-
tłości tej zjedzę, w niebie był.

Jan. 8, 51. Jeżeli kto kłowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki.

Herr Jesu Christ! wahr'r Mensch.

601. **P**anie Jesu! tyś Głęb i Bóg, cierpiełeś męki, zimno, głód, na krzyżu za mnie żywot dał, a Dycemes mnie swym poiednał.

2. Proszę cię dla męki twojej, trzymaj mnie w opiece twojej, gdy już na ostatnią przyjdę, a z śmiercią trwogi nie ujdę.

3. Gdy się zaćmią moje oczy, nie ustyśq nie me uszy, ięzyk mój mówić nie będzie, a serce mi się rozstędzie.

4. Gdy się wszyscy zapamiętam, ludzkiej pomocy nie uznaję, w ten czas przyjdź, o Jesu miły! pomóż mi w ostatniej chwili.

5. Wywiedz mnie sam z złych przepaści, skroć mi śmiertelne boleści, ducha złego też przez odpadź, a Duchem swym zawładaj przy mnie bądź.

6. Dusza ma skoro wyjdzie, w twych rękach, Panie! niech będzie, niechaj ciało w ziemi leży, a jeśli sądny dzień przybliży.

7. Daj mi wesoło zmartwychwstać, w dzień sądny o mnie mówić racz, grzechów moich zapamiętać, a łaski swej żywot wieczny dać.

8. Tak, iakoś mi przyrzec raczyłeś, w słowie swym mocno upewnił: Zaprawdę, zaprawdę, mówię: Kto mnie słucha, a wierzy w mnie,

9. Tenci już na sąd nie przyjdzie, wiecznej śmierci pewnie ujdzie: Choćby też tu umarł częściej, wciąż jednak nie zginie wiecznie.

10. Bowiemy JA PAN wszechmogący, wytrę go z ostrutnej śmierci, i przyjmę w Królestwo swoje, gdzie więc ma być zemna równie.

11. W weselu w żywocie wiecznym, pomóż nam, Panie! tam wszystkich, Panie! odpusć nasze winy, daj, byśmy cierpliwymi byli!

12. Głębiąc godziwy częstny, dodaj ty nam wiary mocnej, przy słowie twoim stale trwać, pości nas tu raczyjś chować.

Syr. 38, 22, 24. Pomnij na to, że się wrocić nie może (umarły). Gdy odpoczywa umarły, niechże też usłanie i pamiętka o nim.

Umarły.

Gehabt euch wohl, ihr meine.

602-603. **B**OGU waż, bracie! oddawam, gdy miłość waszą poznawam, że ciało ziemi zlecacie, i uczciwie je chowacie.

Chorus.

Nun laßt uns den Leib begraben

Pogrzebmyż to ciało w ziemi, a w tym namienię nie wątpim, że w sądny dzień zmartwychwstanie, przed tron twój, o Chryste Panie. Umarły. 2. Z ziemi ie Bóg uformował, bardzo mądrze ukształtował: Ziemia ie znowu przykryje, aż mocą Boga ożyje.

Chor. 2. To ciało z ziemi stworzone, w ziemię będzie obrocone, i zaś przed sąd wcale stanie, na Archanielskie trąbienie.

Umarły. 3. Dusza drogo zapłacona, trwaj, Jesusa wyślupiona, żyje w niebieskiej radości, Boga widząc w swej jasności.

Chor. 3. Duch jego wiecznie przebywa, właściwie Panickiej odpoczywa, który przez Syna swojego, oczyszczył go z grzechu wsego.

Umarły. 4. Biedę ma i ciężkie brzemie zakrywaia już do ziemi: Pobdźżu spodziwać jasności, po krzyżu słodkiej wieczności.

Chor. 4. Już wzięły dobre skończenie troski tego i trawienie, wszystko zarazem uślało, co czołowieczeństwo cierpiało.

4. [Odnośli iazmo młozone, od Pana Chrysta prządzone; a choć umarł, jednak żywie, w żywocie lepszym prawdziwie.]

Umarły. 5. Dusza się w Bogu raduje, choć robactwo ciało psuje, wśakże chwalebnie powstanie, tu wielbności twej, PANIE!

Chor. 5. Żywie duch u Pana swego, ciało spi do dnia sądnego, tam mocą Boga sprawione*, będzie dziwnie oślączone†.

* Sprawione, t. i. przemienione.

† Oślączone, t. i. uwielbione.

A a 7

Umarły.

Umarły. 6. W świecie była bieda froga, troski, nawet śmierci trwoga, już przedstawiają żałosci, będąc w niebieskiej radości.

Chor. 6. Tu żyło w wielkiej trudności tam przypadzie światowej radości, jako słońce w swej jasności, uwielbione jest w światłości.

Umarły. 7. Tak mi dobry pokój dacie, wy do domu się wracacie, bacząc, jak Bóg was na łóżu, i w grob przedko podać może.

Chor. 7. Niechże tu już leży w ziemi, my domom naszym powdziemy, gotując się także i temu dokonaniu ostatniemu.

7. Bo nad to nie pewnością, że śmierć potka i nas także: Ten dług wszyscy zapłacimy, którzy się na świat rodziemy.

Umarły. 8. Mnieście się już dobrze, krewni! w nadziei, w miłości pewni; w wierze od grzechu powstacie, i zbawienie umieracie.

Chor. 9. Wspomóż nas, Chryste Panie! a daj dobre dokonanie, wśmiesz nas swą krwią wyświlił, byś nam wieczny żywot sprawił.

10. Wyrwiy nas z katańskiego śly, byśmy w chwale twojej żyli, z tobą, naszym miłym Panem. Rzeknijmy wszyscy spodem: Amen!

Gzech. 37, 3. Synu człowieczy! ożyjli te kości?

Hört auf mit Trauern und.

Nota: Ach Jezu! pociągnij.

604. Precz, precz, żalosne narzekanie! Na stronę, smutnych matelkanie! Nie płacz, powinnym! powinnego, śmierci zamianą życia wiecznego.

2. Do na coż marumy ciosane? Na co nas grobki złotem lane? Jedno światu temu składowi, który zwierzon do czasu snowi.

3. To ciało tak twardo zmrożone, w rozum i w pamięć obnażone, w przedce da Bóg jas w gro-madę wszystkich zmysłów przypwoła radę.

4. Idzie, idzie ten czas, którego każda kość do stawu swego, nastąpiwszy dom, przyimie ciała, którym żywa dusza być miała.

5. Nic to, choć truw w proch obrocony, nie, choć już i proch wszędy strawiony: znajdzie się wszystko a bez ziołoty, całe ciało powdźie w obłoty.

6. Tak

6. Tak i ziarno w rolę wrzucone, i ostrą zimą umorzone, na wiosnę wesoło wschodzi, i w ślicznej trawie kłosa rodzi.

7. Odbieray ziemio! co się daie, bierz nieśmiertelne urodzaje, powierzamy się twojej pieczy, czasłenej natury człowieczej.

8. Tu swoy kiedbyś gmach dusza miała, która się tchnieniem Bózym stała, w tym Duchu Pana Jezusa ciebie, kłopotów przechowywał wiele.

9. Bierz skład Bóży, ziemio! którego czasu się upomni pewnego; bo nie da gnić wiecznie swojemu konterfietowi kochanemu.

10. Skoro się Chrystus na sąd stawia, skoro wiernych nadzieję zjawi, toż właśnie, które się oddało, wrocisz wiecznej koronie ciało.

Evr. 10, 6. Przecz się pręni ziemia i popioł.

Was willst du, armes Leben.

Nota: W mych wszystkich sprawach.

605. Przecz się bardziej wynosił? Przecz, biedny człowiecze! wynosił? Iutroć daley każą. Tak zniknieś, jak obłoty wiatr pędzi w świat feroki, kiedbyś grob położył.

2. Co tylko widzę w tobie, obłudny twej ozdoby gdy się przypatruję: powagę, łaskę, miłość. widzę być bezera marność, w której żalność czuję.

3. Wszędzie nam okazuie i zdradliwie cukiernie świat swoje wdzięczności: Tym, którzy go słuchają, w zapłacie się dostaia piekielne frogosci.

4. Wiedz, iż mam umrzeć, Panie! niech będzie me staranie o najlepsze mienie*, o niebieskie mieszkanie: o to cię proszę, Panie, przez twe umeczenie.

* Mienie, t. i. własność, dobytki.

5. Jezus! coś piekło podbił, tysiąc namiotów rozbił dla nas w niebie swoim, przypimiy mię w ręce twoje, gdyż nędzne lata moje giną w gniewie twoim.

6. Wyrwiy z grobu ciemnego duszę mnie mizernego, a staw mię w światłości, gdzie ty swą oblicznością, prawą słonca jasnością, cieśbys me wnetrznosci.

7. Tam

7. Tam poznam te radości, ktoreś nam z swej
litości, przynosił, Płanie! Tam dusza w wie-
nym Zborze, przebywając strasne morze, w szczęsnym
brzegu stanie.

Łuk. 23, 46. Ojcie! w ręce twoje polecam ducha
mojego.

Herz Jesu Christ! in deine.

Nota: Gdy godzina ma nastanie.

606. Męła twoja, Jesu Płanie!
śmiercią, życiem mym włada,
wieś, na który czas stonanie i zepście z świata
włada, day, bym w dzień, w noc, nieodmiennie na
śmierć pamiętał codziennie, ku niej się przystępać.

2. Często i gesto tam chodzę, gdzie śmierć z życiem
graniczy, umrzeć muszę w każdej drodze; śmierć
głosem strasnym krzyczy, uderzenie z różną klodą,
upadek i ogień z wodą wnet żywot skończy mogą.

3. Nikt nie wie czasu stonania, Bóg go nie
oznawia: szczęśliwy, kto bez zwłaczania w tę
drogę się gotuje; kto na zgon zawsze wspomina,
pokutuje, grzech przeżyna, temu śmierć nie
zapłodzi.

4. Przez twe Jezu, wspomnienie wciąż już z
grzechów moich, day, bym w duchu me zbawienie
oglądał w ranach twoich bym nie był z grzesznym
zgubiony, a śmiercią nagle sprzątniony z ciałem
i duszą moją.

5. Nie zginie nagle sprzątniony, gdy w ciebie
wierzy, Płanie! duch jego wiecznie zbawiony, a
ciało z prochu wstanie: Skończ, tak raczyś, życie
moje; lecz duszę weźm w ręce twoje, tedym wie-
cznie zbawiony.

6. Na śmierć się z serca całego przygotuję co-
dziennie, abym schodząc z świata tego, stonał i
zmarł zbawienie, w uściskach niech w śmierci go-
dzinie Jezu, Jezu, Jezu! Ahnie! Szczęście,
kto tak umiera.

7. Przyjdź, Jezu! do śmiertelnego, kiedy, gdzie,
i tak raczyś; duszo! nie lekaj się z tego, gdy śmierć
w ciebie obaczy; bo lepiej nagle umierać, niż
przez długi czas odbierać boleści i choroby.

8. Na ciebie się w wszystkim zdraję, o Jezu me
Kochanie! ntech się z tym światem rozstać, za
wola

wolą twoją, Płanie! i dziś rad me śmierć
przyjmuję, iak często krwi puls me czuję, gościa
tego wyglądam.

Syr. 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętaj
na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzesz.

Bedenk! o Męsch, allezeit.

Nota: Już wszyscy z serca.

607. Wspomnij, człowiecze! na to,
żeś jest popioł i też błoto,
wierz, czyni dobrze, weźmiesz ja to.

2. Czujże to tu, poki czas masz, po śmierci się
sam okłamaś, a w wiecznym ogniu gorzeć masz.

3. Popatrz pilnie na swą kraję, na wszystkie
swoje okraje, w tym tu niebezpiecznym czasie.

4. Nic tu swego właśnie nie masz, a przeciąż
się w świecie kochasz, swemi grzechy Boga
gniewasz?

5. Świećła rozkoś cię okłama, wierz raczej w
Jesusa Płana, będzie radość w niebie dana.

6. A łakomstwa się wystrzegaj, ku bliźniemu
łaskę miewaj, a z pokorą tu przebywaj.

7. Śmierć się ku tobie przybliża, która ci wie-
lece* utrapia, a grzechów na cię popędza.

8. Weprzyj na swe towarzysze, którzy tu chodzili
w pył, których liczby nieskończone.

9. A no chodzi dzisiaj zdrowy, a jutro go boleść
dawi, często wnet l'śmierci przyprowi.

10. Łakomi się nie waruj, iedno bogactwo przy-
czynia, l'śmierci się nie przyprowia.

11. Także czyni inny grzeszył, nieczysty i cu-
dzokożny, i każdy świata miłośnik.

12. Dodać jest zdrow, nie chce nie dbać, ni się
l'śmierci przyprowiać, zwykł sobie żywot
odkładać.

13. A gdy przyjdzie ciężka niemoc, zginie zewsząd
wszelka pomoc, bo już nim władnie Boga moc.

14. Przyjaciele l'niemu przydą, pożywszy,
wnet się rozepdą, wszyscy na swe miejsca idą.

15. Tam na ten czas chce rozdawać, wszystkie
rzeczy naprawować, nie mogąc już sobą władać.

16. Już i wrzody obstepują, grzechy wielkie
obciążają, a piekielne męki trapią.

17. Przeto

297

17. Przeto, wszyscy Chrześciance! co ręką z grzechów powstanę, na pokutę wnet się dajmy.

18. Pierwszy, niżli Błaga rana będzie od niego zstana, prosimy niebieskiego Błaga.

19. Ze nam swą pomoc dać raczy, pośi nas śmierć nie zachwaci*, potym żywot wieczny wróci.

* Zachwaci, t. i. zafoczy.

2 Kor. 5, 2. W tym namiecie wzdychamy; domem naszym, który jest z nieba, żądając być przyobleczeni

Herzlich thut mich verlangen.

608. Serdecznie oczekawam końca szczęśliwego, a widząc odmienny stan żywota ziemskiego: Już rozwiązania pragnę, przyjdź, o JEZU święty! przyjdź, boć mi już nie żądzien, ten to świat przylety.

2. Bo, iżś mię odkupił nabydzością krwi swoją, męła twa i droga śmierć, jest pociechą moją. Ni się ja śmierci lekam, ni grobu ciemnego; bo wiem, żeś jest Zwycięzcą piekła ogromnego.

3. Choć tego świata synom żywot tem śmiałnie, a śmierć bezmiernie trwogi w sercach ich sprawiła; przecie ja się nie lekam: Śmierć jest zyskiem moim; bo cię nabożni JEZU! znam być Błagiem moim.

4. Ciałość w prawdzie robaczy me wniwecz obroć; ludzie wszyscy ode mnie oczy swe odwrócą: ale mię ty zaś wzbudziś Błagim głosem swoim, i ożależ moc wielką sam nad prochem moim.

5. A choć mi też świat mówi: Zostań ze mną dłużej! ufajując rozkoszy swoje którym służysz; przecie ja o to nie dbam, gdyż w śmiałości swojej na tym mizernym świecie nic trwale nie stoi.

6. Choć się też z przyiacioły roztawam miłemi, wśakoż się w niebie wyżyć mocno mi się żulemi. Za wyprzed odepdę, oni za mną pewnie poydą, i niebieskich radości, trwające w wierze dopdą.

* Łusze, t. i. mam nadzieję.

7. A ieżli też zostanę drobne dziatki moje, i poruszę w tym sercu frasobliwe boie, ufam tobie mój JEZU! że ich nie opuścisz, ani z swoich opieki, onych wiecznie spuszczisz.

8. Coż

8. Coż się tedy troszczycie, sierotki ubogie! wyścignąć k'wam Błag z nieba, ręce swoje drogic: Wśak on kruczęta młode, gdy ich odlatuie opiecie, matka, z łaski swej dziwnie opatrnie.

9. Przetoż, żegnaw was, Błag, najmilszy moim! a najmniey się nie śmiećcie, prośe, z śmierci moiey: Błaga się mocno boicie, na śmierć pamiętając. Co mię dziś, to was jutro potka, wiernie znając

10. A ty, o święty JEZU! Błagie oko twoie, racz już teraz obroć na stworzenie swoje: Przez Anioły twe święte przenies z śmiertelność tego, który w cię wierzy, do wiecznej radości.

11. Nie daj, abym odstąpił, mój JEZU! od ciebie, wiarę moję umacniaj, przyimi mię do siebie; pomóż abym się dostał do chwale, w którejś jest, i tam na wieki śpiewał: Już się wykońcało!

12. Amen! już zaśpiewajcie chwałę Błag dając, a tego świętym słowom potężnie ufając: O Błag! wysłuchaj nas, boś ty naszym Błagiem, i w żywocie, i w śmierci, racz być przy nas Amen!

Azym. 6, 23. Rapiata za grzech jest śmierć.

D Welt! ich muß dich lassen.

Nota: Chwała Błagu, przypieś.

609. Świecie! z ciebie wychodzę, a drogą swą odchodzę do domu wiecznego: Duszę chętnie oddawam, ciało i żywot wzdawam w ręce Błaga wszechmocnego.

2. Mój żywot zgon swoy czuie, śmierć na mię następuje, umrzec mi korzystać. Niemaż tu nie trwałego, to moje, co wiecznego, schodę zjad z wielką radością.

3. Choć mię tu świat zawodził, i od Błaga odwrócił sprosność grzechów mych, iedną niepokutuję; lecz się z wiarą ogrywam, że mi już uwolniony od nich.

4. W Błagu ufność pokładam, że twarz jego oglądam, przez Chrystusa mego! bom przezeń wzbawiony, i Dpca zalecony, Pośrednika iednego.

5. Grzech

5. Grzech mi skądzie nie może, z kaskis mię zbawił Bóg! przez krew Chrysta BWA: Nic mię mego nie zbawi, ale mię tobie stawi, wiara od ciebie mi dana.

6. Slugam nieużyteczny, a w dobrym nieścacieczny, grzech przy mnie i złości; lecz niebo z kaski twojej darmo daś duszy mojej, nie z mych uczynków godności.

7. Zatem w Panu umieram, niebo, radość odbieram, te mi on gotuje; to mię najmniej nie trwoży, że mię sen śmierci morzy, czas rozstania następuje.

8. Przetoż się żąd wynoszę, świecie! uwaz to prośbę! i ty za mną podydziesz: Mień się do Boga swego, w czas hukaj kaski tego, bądź wiernym, a nieba dojdiesz.

9. Czas twój już jest przed tobą, nie grzeń, rachuj się z sobą, bierz się w drogę one z modlitwą i ze drzeniem, z rzeczy ziemskich wzgardzeniem, tak swą od niesieć koronę.

10. Doć na dobrą noc daram, sam się Bóg oddawam, pragnę iść do niego: Strzeż się piekła usilnie, pamiętaj na śmierć pilnie, ia już schodzę z świata tego.

Ido. 7. 6. Dni moje przedś są, niż czołmek tkadzi, i strawione są bez nadziei.

So hab ich obgesieget.

Nota: Serdecznie oczekawam.

610. Terazem przezwyciężył, i bieg mój wykonał, światu, co mię cięmiężył z chęcią noc dobrą dał. Lecz wy rodzice mili! przeczyż się nade mną tak będziecie żalili? Barzoć dobrze ze mną!

2. Mój Dycze! wpałże wiecie, ia wiele troskliwych nocy tu mile dziecie, dni kłopotliwych rodzicom kochającym w żywocie przydaie: Przy mnie przez śmierć schodzącym ten kłopot uitaie.

3. I wy, ma matko mila! też nie wylewajcie, woli, co się spełniła, Bógkiew podlegajcie. To, z czego sercu swemu żalu dodacie, obroci ku dobru Bóg, ia się dowiecie.

4. Jak się pielgrzym raduje, gdy swe kończy drogi, i szczęśliwie wstępuje w dom swego progi; ia leglarz radość czuje, bliski portu swego, taka się potażnie radość serca mego.

5. Ustąpcie

5. Ustąpcie precz, tęskności! bole świata tego, pełnem jest radości z wybawienia mego. Zbie w wielkiej radości w ręku Boga mego, nie tkną się mnie żalności żadne świata tego.

6. Ktoży tu pielgrzymuią w błędnej doczesności, ci iehże nie poymuią radośney wieczności: Lepiej mię wcześniej zbawiać zdrowia, niż w słabości ustawicznie opływać wtey świata żalności.

7. Jak zwyciężczy osobie oddaia koronę, tak i ia w moim grobie niech będę zdobiony: Doć i mnie jest korona z trau niebieskiego niezwiędla obłożona, z rąk Syna Bógiego.

8. Zesze, rodzice mili! wasz płacz nie ustaie, iehże się do tey chwili serce wasze kraie? Dycie w sercu boleie, w grob za mną patrzajcie, matka od żalu mdleie, oczu odwracajcie.

9. Byłem wam pożyczony do czasu krotkiego, Bógum zaś przywrocony, nie żalujcież tego. Mówcie: Bóg działki daie, Bóg znowu zabiera, człowiek tego zostaje, lub żyw, lub umiera.

10. Nie patrzcie na me lata, od wzięcia żywota mnie śmierć, bym pośedł z świata, otwieraka wrota, do śmierci był gotowy od dzieciństwa mego, nie bądźcież sprzeczney głowy w sprawach Najwyższego.

11. W grobie me leży ciało, na znak śmiertelności, że się to przedś stało, znak Bógkiew moźności. Bóg smutek wasz ośkodzi, śmierć mię nie zabiera młodo, kto z Bógiem schodzi, staro doś umiera.

12. Jeslim waszem mniemaniem, za przedś wam wzięty, ach! ktożby się, mem zdaniem nie śpieżył w kraj święty. Bóg się śpieży ze swemi do niebieskich włości, daremno tych płaczemy, co żyją w radości.

Płaczliwa odpowiedź rodziców świętych.

13. Zdżże, serce kochane! w niebieskie radości, ktorzy nam tu nie dane spólna wiadomości: Kiedż się doczekamy, kiedż się to stanie, że się zaś powitamy? Day to i dziś, Wnie!

611.

2 Kor. 5, 9. Użytkujemy, bądź w ciele mieszkamy, bądź
z ciała wychojemy, onemu (BAM) się podobac.

HERR! wir walln sämtlich dir.

611. **Z**obie, PAniel chodźmy, pości ciało
nas okrywa, którym tu w cudzej
ziemi ray twój spewnion bywa, a po biegu swym
duch nasz, w niebo zaś bierze się, zład rod ma.

2. Bądź ty Światłem, Stwierdzeniem przez
słowo twe nas chodzących, oddal złych złem czy-
nieniem nam sieci kładących, niech Anielscy duchy-
wie stróżowie będą, strzegąc od nich.

3. Aż po zejściu zbawiennem miasta naszego
dostąpim, gdzie po śmieku będzie wśm, bied też
nie podstapiem: Gdzie to, co trwożyło nas, na on
czas będzie pranie niezem.

4. Miasta naszego, któreś wspaniałe ty sam
wystawił bez światła końca oneś i kśiępca spra-
wił, gdyż chwały twej światłością tyś ono na
podziw obiaśnił.

5. Drogi iego z kryształu, bram dwanaście wy-
nieszonych, perłowego wśm daru, dom iego przy-
onych stoi z złota herzegego, którego cena z cen
nierownych.

6. PAniel! tam pragniemy być, koniec to tu
nasze pielgrzymstwo, daw zmyślom naszym wlepić
się w górne dziedziectwo, aż po śmierci wśm my
pielgrzymi będziemy mieć tam wśm.

Ps. 39, 14. Sfolguj mi, abym się posilił pierwej,
niżeli odepde, a nie będzie mi.

Hier liegt ich armes Bürmelein.

612. **Z**u leżę, robak zmorzony, w tej ko-
morze* położony, ciało me od-
dawam ziemi, aż obudzeni będziemy, a duszę, o
Jezu! tobie, boś tej twą nabył krwią sobie.

* Komorze, t. i. w grobie.

2. Tyś mi stworzył tyś mi zbawił, tyś mi się
uśmiech stawiał, tobiem żył i ufał, PAniel! tyś mi
dał herzesne stonanie; przetożem własny twój,
Bdże, tyś BGS moją, nikt mi nie zmoże.

3. Przypodaj mi o Jezu! z nieba, ty wieś, gdy
tego potrzeba, niech herzesnie zmartwych powstań:
Wgromadzie tych świętych stanę, którzy na cie pa-
trzyć będą, przez cie radości nabędą.

4. Już

4. Już was żegnam, przyjaciele i dziękuję wam
za dobr wiele, za miłości oświadczenie, do grobu
zaprowadzenie: Day BDże, byśmy się w niebie
użyjawszy, chwaliłiście ciebie.

Dan. 12, 13. Alle ty, (Danielu!) idź do miejsca
swego, a odpoczniesz, i pośniesz w łosie twoim, aż
do końca dnia.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

613. **Z**u leżę śmiercią uspiomy, w tym
połoiu* położony, ciało wdzie-
cznie odpoczywa, zmartwychwstania oczekiw, a
dusza u PAna swego, kupiona krwią droga iego.

* Połoiu, t. i. w grobie, Jai 57, 2.

2. Tyś mi stworzył, o mój PAniel! drogąś
zapłatę dał za mnie, znałeś mnie w żywocie moim,
i w śmierci ja jestem twoim, PAna nie chcę mieć
iniego, tylko JGzusa jamego.

3. Gdy się czas sądu położy, tobie wiadomy,
mój BDże! przywróć duszę ciału memu, bym
ufał tobie samemu, day wiecznie patrzeć na ciebie,
w radościach, które są w niebie.

4. Przyjaciele! wśmocnemu poruczam was
BDgu swemu, wyście mi dobrze czynili, do grobu
zaprowadzili: Nie płaczcie, boć się użyjemy w
niebie, tam wiecznie będziemy.

Inşa Kompozycya.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

614. **Z**u śpię, według ciała mego, na
kstałt robaczka nędznego w gro-
bie moim, mając pokoy, obudzi mnie PAn JGzus
moją, dusza ma uweselona, drogą krwią iego
skupiona.

2. Tyś jest, PAniel! mój Stworzyciel, i drogi
mój Odkupiciel, żyłem tobie nieodmiennie, tobiem
reżumark zbawiennie; przeto nie jestem iniego,
ylko twym, PAna mego.

3. Gdy czas przyjdzie naznaczony tobie, JGzu!
powiadom, zład duszę mą z ciałem moim, iakoś
przypieł w słowie twoim: Bym cię oglądał w
radości, w wielkiej sławie na wieczności.

4. Żegnaj was BGS, ten to chwili, siostry,
bracia moi mili! coście mi do komorki mey od-
prowadzili z miłości swoy: Aż! nie płaczcie!
przyjdzie ten czas, co wiecznie rozweseli was.

615.

Epr. 22, 11. Coż to jest, płacz nad umarłym? bo pozbawiony jest światła.

Geliebten Freunde! was thut ihr.

615. **M**dzieczni powinni!* przez powątpiwać, z wielkim wzdychaniem, z płaczem narzekać, temu, że widzieliśmy ciało umorzone i w grob włożone?

* Powinni, t. i. trenować.

2. Alaz nie wiecie, że przyszedł czas tego, ciałem wielki Pan wziął z świata nieczłowieka, z trudów, które często był trapił, już uwolniony.

3. Tu musiał w trwogach trwać lata swoje, miał z diabłem, z ciałem, z ziemią progi boie, wiele ciężkości doznawał, ponosił, z płaczem je znosił.

4. Teraz pozbył nieprzyjaciół wszelkich, z jaskółki wyszedł, nabył wczasów wielkich: Nikt go nie może więcej przesładować, ani strasować.

5. Już przezwyciężył wszelkie niebezpieczeństwo, pokoy, starb znalazł, doskonałe szczęście, a co i tak Płakali żołnierzy tu boiował, gdy pielgrzymował.

6. Już tego żyje duch w wielkiej radości, jest przypoznany hatą niewinności, śpiewa z Aniołami, chwali Boga swego i sądy jego.

7. A ciało tego do ziemi schowane, jest by nasienie, w dobrym gruncie posiane; powstanie zmartwych, ślicznie w chwale wzięty, niebieskiej, świętej.

8. A to się stanie, gdy słysząc będziemy głos Archanielski, gdy z martwych wstaniemy, **W**szystko bowiem bardzo dobrze sprawi, także nas sprawi.

9. W ten czas nas, kiedy zabrzmią mocy tego, z wielką radością zgromadzi do swego pałacu, gdy nas z tryumfem wprowadzi, w niebie posadzi.

10. A tam my w gmachach niebieskich społecznym, bez grzechu, smutku, mieścić będziemy wiecznie, już się nas nie tknie ciał, śmierć, narzekanie, wszystko ustanie.

11. Teraz doskonałe w Anielskiej czystości, w ciele przesłannym, w uprzejmej miłości, chwalić będziemy wiecznie Boga swego, w Królestwie tego.

12. Toż

12. Toż uważajcie, wdzięczni przyjaciele! a nie trapić się, iak Poganie wiele, którzy o zmarłych nadziei nie mają, gdy ich chowają.

13. Dajże, **B**oże, nam zbawienne skłanianie, potem z wiernymi sławne zmartwychwstanie, w dzień twego sądu, gdy wzbudziś takżego z prochu ziemskiego.

Job. 7, 2, 3. Jako Żaga pragnie cienia, a iako natemnił czeła łonica pracy swojej; takiem iak wra-
wem dziedzicznym wziął miesiace próżne, a nocą bolesne są mi naznaczone.

Freu' dich sehr, o meine Seele.

616. **M**esel się, o duszo moja! nie pomniąc swych przykrości, gdyż cię Chrystus, Ufność twoja, woła z tej śmierciłości: Z biedy i utrapienia, wiedzie do weselenia, czego ucho nie słyszało, a na wielki będzie trwało.

2. Nocą i dniem woływał do Pana Boga mego, gdyż wielki, ciężki krzyż dźwigał, aby mi pomógł z niego: Jako pragnie podróżny, by miał koniec drogi swej: takiem i ja żyję sobie, skłony wiel ten, a być w niebie.

3. Bo iak roze otaczaia w koło ciernia kolące, iak i wierne ogarniaia żemjad krzyże bolące: Jako wiatry, gdy wieia, morza huczące, się leia: iak jest żywot nasz człowieczy, pełen strasznych przykrych rzeczy.

4. Świat, śatan, piekło, grzeszenie, ciało też co się nosi, żadaia wielkie trapienie, które dobrą myśl znosi: Pełniłmy trwog, trudności, wiedzieliśmy dni w doległości: Jako skoro się zrodziemy, krzyż nasz na świecie znajdujemy.

5. Biorza ranna iak zaświeci, a ze smu więc odniemy, tyście trosk nam na myśl leci, mola* wędzie widziemy; iży nasie, nasza strawa rana i wieczornawa: Bowiemy, gdy i koniec wynidzie, nam na troskach też nie zepdzie.

* Mola, t. i. ferca grzeszenie.

6. Przeto, Chryste, o Żutrenko sama wiecznie wśchodząca! czyni mi pomoc przeistienko, twierdzą mię zbawiająca. Daj, bym wesół w polciu zjedzi tego świata boju: Alz bądź wiodzem i światłością, nieodstępny z łaskawością.

7. Boł

7. Boś twoy jest ten, w co ucieknę, schodzący z tej światłości: Rany twe, w które się weźnę, idąc w niebieskie włości: W przeszliczne rasyłie mieysce, w które kto miał się wchodzić, w to mnie, Chryste! sam wprowadziłeś, wieczną chwale tam nadarzyłeś.

8. Chociaż mi oczy martwieją, słuch mój cale ustawia; usta mówić nie umięją, zmyśl się zapamiętawia: Tyś wszdy Światłość, Twierdza ma, Żywot, Droga i Drama, zbawienie mnie ztąd wyprowadzisz, prawą drogą w niebo wiedziesz.

9. Żeśliś Aniołów woz łósnicy, jako Eliaszowi; day stroże duszy schodzący, takżeś dał Łazarzowi: Nleś w tobie odpoczywa, pociesz twoich żałowa, aż się ciało z ziemi wroci, do duszy swojej powroci.

10. Wesel się, o duszo moja! nie pomniąc swych przykrości, gdy cię Chrystus, Uśność twoja, woła z tej śmiertelności do wesela i chwały, na wszystkie wieki trwalej, gdzie z Anioły będziesz śpiewać ustawicznie tryumfować.

Żyd 9, 27. Pośtanowiono ludzjom, raz umrzeć, a pożyć będzie sąd.

Du siehest, Mensch! wie fort.

617. **W**idziś, człecze! iak codziennie, wnet tu, wnet tam, nicodmienie, dobrą noc nam dawaig: Śmierć w biegu swoim zostawia, wieczne mieśkanie nie darwa wstępskim, co żywot maig.

2. D tem pomyslay statecznie, wystrzegay się żyć bezpiecznie, bądź czuyny wśego czasu, wiedząc, że nie tylko znieśion będziesz z świata, a przeniesion do ziemnego tarasu.

3. Lecz z grobów nasych powstaniem, przed sądem strasnym tam stanem, gdzie Chrystus sam zasiędzie, gdy na Anielskie trąbienie świat rozstanie przez pśomnienie, że w prochu leżeć będzie.

4. Tam każdemu w każdym stanie, płata tego się dostanie, grześni będą karani: będący starzy-cielami, sędzmi, łaty sobie sami, sumnieniem prze-tonani.

5. Na to, gdy wspomnę, o Wdże! wstaig mi wlośy ku gorze, strachemem napelniony: D wy pagor-

pagorki, padniycie! Stały wy wśystkie przykrycie! wołam, będąc strwożony.

6. JGzuste, moja Uśności! nie sądz mnie w twej surowości, uczyni mi sąd łaskawy: Na sądzieć się niech podobam, dekret on twoy pocieśny mam, z zasługi twojej trwawey.

7. Day, bym przy dobrem barzeniu, i dobrem ciała stwierdzeniu, do śmierci się gotował, abym, JGzu, me Kochanie! niezbożne maig staranie, do piekła nie wędrował.

Infša Kompozycya.

Du siehest, Mensch! wie fort.

618. **W**idziś, człecze! iak po wśy czas, wnet ten tu, wnet drugi tam jaś, dobrą noc nam dawaig: Śmierć innego trybu nie ma, iedno że z świata wyżenta te, którzy żywot maig.

2. Wieć pomyslay o tym wcześniej, wystrzegay się, żyć bezpiecznie, bądź czuyny wśego czasu, wiedząc, że nie tylko znieśion będziesz z świata, a przeniesion do ziemnego tarasu.

3. Powstanieś z drugimi ztamtąd, na strasny powsechny on sąd, który Chrystus będzie miał, wtedy, gdy na Anielski głos, okrag ten ziemi i niebios, w pśomieniu będzie niśczał.

4. Tam każdemu, w każdym stanie, płata tego się dostanie, grześni będą karani, będący starzy-cielami, sędzmi, łaty sobie sami, sumnieniem prze-tonani.

5. Na to, gdy wspomnę, o Wdże! wstaig mi wlośy ku gorze, strachemem napelniony! D wy pagorki, padniycie! Stały wy wśystkie, przykrycie! wołam, będąc strwożony.

6. JGzuste, moja Uśności! nie sądz mnie w twej surowości, uczyni mi sąd łaskawy: Na sądzieć się niech podobam, dekret on twoy pocieśny mam, z zasługi twojej trwawey.

7. Day, bym przy dobrem barzeniu, i dobrem ciała stwierdzeniu, do śmierci się gotował; abym jaś się nie gotując, przeciw tobie, JGzu! grzejąc, w śmierć wieczną się nie dostał.

Wądr. 3, 1. Duszę sprawiedliwych są w ręce Bógów,
a męła się ich żabna nie dotknie.

Es ist gewiß ein' große Gnad'.

619. **W**ielka to jest łaska Boga, gdy
się komu dostanie, iść do gro-
bowego łóża, że ma iść w śnie skłanianie, gdy
schodzi z tej to światłości, z baczeniem i w pobożno-
ści: To Bóg daie każdemu miłośnikowi swemu.

2. Ktożby tak chciał powątpiać, gdy przyjaciel
przez śmierć padł, tego tak chciał opłakiwać, ja-
kobyś całe przypadł? nie raczej dla tego szczęścia,
prosił i sobie żąd zepsucia, mówiąc: O mnie, moję
Panie! daj zbawienne skłanianie

3. To bowiem jest bez wątpienia, że dusze spra-
wiedliwych wolne są od zaginięcia i wszystkich mał
straszliwych: Po śmierci Aniołów grono wnosi je
w Abrahama łono, i wchodzi do onego żywota
rozkośnego.

4. Tam, gdzie im Bóg wszystko będzie, gdzie
dopiero słysiane będą hymny w świętych rzedzie,
na część Boga śpiewane: gdzie Bóg w swojej
dostojności, będzie stawion na wieczności, i będzie
zaczynana radość, tu nam nie znana.

5. Tę radość, gdy ja uważam, z serca wzdycham
całego, by okazać łaskę Boga sam wspomnienia
swojego, wyswobodził mnie w czesności z tej swia-
tości troskliwości, z chęcią odchodzącego z świata
tego złosnego.

6. Ach! naucz nas, Chryste Panie! dobrze
rozpamiętywać nasze ze światem rozstanie, ma-
dremi jawić bywać: Do skłaniania się gotować,
duszę w ręce twe oddawać, zbawienne żąd odcho-
dzić, a w ręk twoję wieczny wchodzić.

Śr. 38, 21. 23. Pamiętaj na ostatek rzeczy. Pa-
mierzaj na sąd twój: bo takich jest i twój: Wnie-
wczora, a tobie dzisiaj.

Komm, Sterblicher! betrachte.

Nota: Już zaprawde, o tym.

620. **W**spomni na mnie, o człowiecze!
tam był, ty iśćże żłieś: coś
ty jest, tam był na świecie; com ja jest, tym ty
będziesz. Musisz za mną, tam wprzód pójść, nie
myślisz o tym, iakbys upadł śmierci twej tu na
ziemi.

2. Gotuy

2. Gotuy się, światu umieray, myśl o ostatek
chwili, śmierci lećce nie poważay, ona cię nie
ompli: Co mnie dzisiaj, jutro tobie stać się może
wnet w tej dobie, owa, tego wieczora.

3. Nie mów: Zeszedłem dość młody, iśćże
dlugo żyć mogę: Wiek, młodość ma swe przy-
godę, starość dość na tę drogę: Śmierć żadnego
nie śmule, ani wielu upatruić: Czemuż ią lećce
ważysz?

4. Żal się, Bóg? nie iednego, który w swojej
młodości nie pragnie zbawienia swego, myśląc w
glupotomowości, że śmierć młodych nie pożera,
choć i różne przykłady ma, iak młodzi umierali.

5. Żal często tchniesz, częstę traciś krotkiego
wieku twego: Śmiejąc się z śmierci, nie bacząc,
iak czyha na każdego. Grob twój za daleki trzy-
masz, choć tylko krol do niego masz, gdyż śmierć
w zanadrzu nosisz.

6. Nie mów: Zeszedłem czerstwy, zdrowy, iedzenie
mi smakuje: bodaj grob twój już gotowy, drugim
go czas gotuie. Oto! ci śmierć chleb twój kraie,
codziennie go w ręce daie. Ach, gotuy się
umierać!

7. Żal bym, iak piana żywot twój, iak wosk,
iak śnieg, iako cień, iak zielenie gubiące świat twój,
iak trawa, iak marny sen: Gdy nymniej na to
pamiętasz, stanie się, że dobrą noc dasz, i rzeczesz:
Jużem tu był!

8. W świecie żyjąc, tak się sprawuy, byś mógł
umierać wcześniej: Nie wieś, kiedy pomrzesz,
żąd czyj, śmierć jawie idzie śpiesznie. Ach:
jważ rzecz z duszą wżaiemnie, iak cię krotkie
olamgnięcie prowadzi do wieczności.

9. Czyż w ten czas gotow, czyli nie, wśat
musisz żąd wędrować: Gdy godzina twa nastanie,
śmierci się musisz podać: Zaczyn bierz żąd tę
naucę, że będzie zmartwychwstanie twe, takie, iako
śmierć była.

* To jest: Jeżeli w grzechach pomarł, wstanieś na
sąd straszny.

10. Ach! nie mów: Czemu mam dość do na-
wrocenia mego; w chorobie chęć się nawrócić do
Boga zganiawanego. Czy wieś, jeżeli chorzy
będziesz? Czy nie nagle z świata zepdziesz? Ktoż
ci w ten czas pomoże?

11. Nad

11. Nad to, kto się w grzechach kocha, na łaskę się spuszcza, nad tym PAN miłości nie ma, grzech go wiecznie karząc: Błąd, ucz się umierać, byś więc nie zaginął wiecznie, gdy BÓG świat sądzić będzie.

12. Do śmierci gotuj się zawsze, myśl w każdej sprawie twojej: Gdyby śmierć przyszła, czyliby zbawienno duszy mojej. Czybym się do nieba dostał, i przed sądem BŌskim ostał? Taki śmierci nie zaskodzi.

13. Tedy, gdy ze trypiem wielkim PAN stał z nieba swego, ty będąc od śmierci wolnym, powódz się do zbawcy twego. Gotuj się, abyś w śmierci twej, pozbył trwogi i nędzy wsey. Dziel się! bacz na koniec!

Razn. 11, 3. Gdy upada drzewo na południe, albo na północ, na którymkolwiek miejscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

D Mensch! sieh hier auf Erden.

Nota: Już wsey z serea prawego.

621. Wspomnij, o człowiecze! na to, żeś popioł i marne błoto, teraz miłościwie lato*.

* Miłościwie lato, t. i. czas łaski, 2 Kor. 6, 2.

2. Gdy pokutę, pokis zdrowy, miew się z BŌgiem do umowy, dziś BŌg z łaską swą gotowy.

3. Bo skoro się śmierć nawinie, już i pokuta upłyne, i wieczny cię żywot minie.

4. Przypatrz się sam swej o sobie, nie masz nic trwałego w tobie, pomyśl za czasu o sobie.

5. Świat nie ma nic gruntownego, próżno się garniesz do niego, z utratą dobra wiecznego.

6. Marne rozkosz cię zawiedzie, z BŌgiem i z niebem rozwiędzie, a z piekłem i z ciałem zwiędzie.

7. Wierz mocno w Syna BŌżego, a rządź się nauką jego, dojdzieś żywota wiecznego.

8. Wyrzecz się niepobożności, katana, błędów i złości, i marnych pożądlivosti.

9. Śmierć iść cię za tobą chodzi, i zjad i zomęd zachodzi, nie wieś, którejś ugodzi.

10. Patrz, co się z insemi dzieje, iść ich zawiodły nadzieje, iść się ciart z ich zguby śmiecie.

11. Jedn z nich starby zbierali, w grochu, iść w BŌgu, ufali, o wieczne dobra nie dbali.

12. Drugim

12. Drugim przeszedł wiel w lubości, w grach, w piciu i w niebezpieczeństwie, w mężoboystwie, w nieczystości.

13. Inse zaś częst unosiła, inse iść dzielność i siła, niektóre bystrość mamila.

14. Lec nim się światu stawili, nim się na nim rozgościł, duszy i nieba pozbyli.

15. Choroba bez wieści* wpadła, śmierć im na gardło ukladła, a kłamka łaski+ zapadła.

* Bez wieści t. i. opowiedzenia.

+ Kłamka łaski, t. i. czas łaski.

16. Chciał drugi wyznać swe złości, chciał rozdarować majątności, lecz nie było to w możliwości.

17. Wszytko się nań zle skupiło, całe piekło obstało, a pomocnika nie było.

18. Dbajże się już, człowiecze! nim cię śmierć kosa podcięcie, a czas ratunku ucieczie.

19. Właga BŌga zgniewanego, wiarą serea struszonego, i pełnieniem słowa jego.

20. O Chryste! PANIE nad Paną, w miłosierdziu nieprzebrany, racz zbawić lud swoy wybrany.

Pl. 39, 6. Otoś! na dioni wymierzysz dni moje, a wiel moy jest iako nic przed tobą.

Mitten wir im Leben sind.

622. Wórząd żywota naszego śmierć nas ogarnęła: Ktoż iey zabroni tego, by nas nie połknęła? Ty sam, najwyższy PANie, winni się twojej miłości, dawamy z swoich złości. Święty PANie BŌże! Święty mocny BŌże! Święty nasz łaskawy Zbawicielu! D wieczny BŌże! zastonć nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kirye elejzon!

2. Wórząd śmierci piekło na nas rozdarło paść: Ktoż wyrwie? Kto taki nas odbierze w opiekę? Ty sam, ty dobry PANie! bo ty żaluś zagnienia ludzkiego potępienia. Święty PANie BŌże! Święty mocny BŌże! Święty nasz łaskawy Zbawicielu! D wieczny BŌże! zastonć nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kirye elejzon!

3. Wórząd piekła gorącego nas grzechy wpaść: Odzie iako zbiedz* z tego? Zakoż zmedz iść

ich siły? W twej mocy, Płnie Jezu! potokiem
 bołu + twoiego, grzech zgładzon do jednego.
 Święty Płnie BDe! Święty mocny BDe!
 Święty nasz łaskawy Zbawicielu! D wieczny
 BDe! niech ścieśnię w prawej wierze koniec
 żywot nasz bierze. Ktęć elekcyon!

* Bieżeć, t. i. piekła uciec.

+ Potokiem bołu, t. i. krwią twoją.

Przyp. 14, 32. Sprawiedliwy nadzieję ma i przo
 śmierci swojej.

Ich bin ja, Herr! in deiner.

623. Wszak ja w twojej mocy, Płnie!
 ty o mię masz twe staranie, ty
 sam żywot mój zachowujesz, tyś zliczył dni życia
 mego, ty wiesz, gdy skończyć nędznego życia mam
 bieg, ty o mię czuiesz: Jako, kiedy, gdy umrzeć
 mam, ty, o święty BDe! wiesz sam.

2. Kogoż mam, procz cię samego, ostatni bo
 kończącego, co by cię był, a mię ratował? Ktoż
 duszy mojej przybędzie? gdy żywot koniec brat
 będzie, a ja śmiercią będę wołował: Gdy wspi-
 skich sił moc ustanie. Ty, Jezu mój święty
 Płnie!

3. Widzę niby się nędznego, i w gorące le-
 żącego, bez sił, na sercu czując trwogi: I słuch
 i mowa ustawa, wdzięcznego wzroku nie stawa,
 a jęm zgrzeszył, to mój jał rogi: A śatan starząc
 się sroży. potulanti dusze trwoży.

Trąby twej dźwięk już słyszymy, i sądną
 dzień już widzimy, który mi dekret mój podawa:
 Tu starzy sumnienie moje, Zatonu przellectwo
 twoje, mię grzesznika piekła oddawa, gdzie panują
 strasne męki, bole, plagi, aż na wieki.

5. Złoto, srebro mię nie zbawi, ani brat brata
 wybawi od śmierci: proźne to staranie, wstrzymać,
 i kim kto się rozstawa, nikogo grob nie oddawa;
 kto tam wnidzie, tamże zostawa. Ktoż mię tu ra-
 tować może? Ty, Zwyćciego śmierci, BDe!

6. Szatan mię mocy nie może we mnie, tobie
 zgrzeszył, BDe! Tobie, lecz ty odpuszczasz złości.
 Przeczę mię diabeł strasnie? gdyż wybranym nie
 panuje, tym, co kwitną w twojej miłości: Niechaj
 weźmie, co jest tego, tam dziedzictwem Płna
 mego.

7. D Jezu! drogą mię kupił, day znat, żeś
 krwią swą odkupił mię od grzechu i nieprawości:
 Szemuj się śatan tak sroży, a mię twoim sądem
 trwoży? Przybądź, wyrwij śarb twej miłości:
 Przeczę mię dawaś w cudze ręce? dla mnieś po-
 dległ ciężkiej mece.

8. Ach! wiemci ja, święty Płnie! jęm twe
 dziecię, me mieszkamie jest w ranach twoich, Jezu
 drogi! śmiechem u mnie wose trudności, lub na
 mię piekielne włosci, i śmierć blią, i Zaton srogi:
 Poki duch był w ciebie Płnie! twój był, tobie się
 dostanie.

Stara kompozycja. BDe! Odpowiedz.
 Ich bin ja, Herr! So recht, mein Kind!
 in deiner. ergieb dich.

624. Wszak ja w twojej

ty o mię masz twe staranie, ty
 sam żywot mój zachowujesz, tyś zliczył dni życia
 mego, ty wiesz, gdy skończyć nędznego życia mam
 bieg, ty o mię czuiesz: Jako, kiedy, gdy umrzeć
 mam, ty, o święty BDe! wiesz sam.

* Dysponujesz, t. i. roz-
 rządzasz.

2. I ktoż, procz ciebie
 samego, mnie wciągnął czas
 boiu mego, radę i pomoc
 swą polaże? Ktoż się
 umnie, za mą duszę, kiedy
 się z nią rozstać muszę,
 i oczym śmierć się zacząć
 łaje: Gdy władza zmy-
 słow ustanie, ażeś nie ty,
 Jezu Płnie!

3. Oto! przed tobą
 zwołany, gorącą
 wielką

625. I owsem,

tal czyn, dzieć me! Mnie się po-
 rzucę JAM życie twe
 przybądź, i do tych czas
 zachował: JAM dech
 żywy natchnął tobie, i
 zostawiwszy sobie,
 bym ci umierać rozłazo-
 wał; lecz gdzie, gdy, iak
 cię napadnie śmierć, tam
 ręka moja władnie.

2. JAM jest, który
 cię ratuję, i wzdychania
 twoje przyjmuję, z pier-
 mdełcecy pochodzące:
 Gdy władza zmyśłow
 ustanie, pomoc moja nie
 prześlanie: JA Jcho-
 wah, nie klamające pe-
 nie obietnice moje, osta-
 nie Ach! słysząc twoje.

3. Usay mnie spul-
 bezpiecznie, trwając w
 nadziei

wielką zemstony w ciebie nadziej statecznie związał
 kiem serca ścisnieniu nasz wiecznie nierozdziel-
 czuie: Słuch, mowę, my: Ustąpił cięśa sły, a
 wzrósł ustatce, w miew- strażne śmierci mogły,
 sce ich następujące grze- wśaś wieś, że duch twój
 chy, z których sam się nieśmiertelny: Nie daj
 winuie: Śmierć, czar, czartu trwożyć sobą, ani
 piekło na mię godzą, grzechom, gdyś Ja
 do rozpaczę mi przy- złość.
 wodzą.

4. Już ostatniey trę-
 by brzmienie słysze, są-
 du zagalenie widzę, mię-
 dekretującego, i sumnie-
 nia przekonanie, i Zako-
 nu przeklinanie, do piekła
 łazą gorącego: O gdzie
 w niezbrodzony wie-
 czności, płacz, krzyk, la-
 menty, żalosci.

5. Nie pomogą star-
 ków kupy, ani braterskie
 okupy, tu do uwolnienia
 grzesznego: Włusi w piekło
 leżące wiecznie za to, że
 tu był bezpiecznie, bez
 nadziei wyszła wieczne-
 go: Ktoż mi z tej ioni
 pomoże? Ty coś śmierci
 Śmierci, Bóg je!

6. Diabeł nie ma do
 mnie sprawy, Bógum
 samemu nieprawdy, który
 wypuszcza nieprawości;
 nie dbam, czarcie! nie na
 ciebie, Zakonodawca mój
 w niebie, nie ustąpić mię
 z łepłoty: Idź precz!
 też to, co jest twego, sam
 własnością Bógu
 mego.

7. Zem

4. Lub słyszę głos
 trąby brumiący, widzi-
 są dekretujący, niech cię
 to strachem nie zdemnuie,
 gdy zaśluga moja trwa-
 wa, a miłość Ducha łaska-
 wa, pod strzydła swoje
 cie przyjmie: ZAM
 zburzył piekło dla ciebie,
 dziedzictwo twoje ma-
 w niebie.

5. Ja Bóg, com
 śmiercią śmierć zgła-
 dził, z tej cię ioni wy-
 prowadził, gdzie nie do-
 stał ludzkie mocy, gdzie
 zło całego świata,
 gdzie okup, choćby krwią
 brata, nie da ratunku,
 ni pomocy; lecz to Mię
 wzywa przez wiarę, ten
 nie dozna piekła karc.

6. To pewna, że kto
 duszanie w mnie położył,
 swym Ante, do tego
 szatan nie ma sprawy;
 szatan nie ma sprawy;
 raczej, iż on mię miłuje,
 a grzechów swoich żaluie,
 świadcząc mi, że jest
 Bóg łaskawy, łagwe
 Zakonu gaszący, a swoich
 się wynimający.

7. Cies

7. Zem krwią twą drogą kupiony, Błonie
 ZGzu! z wszelkiej strony,
 tobie, nie grzechowi, na-
 leże; na coż mię ma są-
 dem trwożyć, albo się
 nademną strzyc, szatan?
 gdy w ranach twoich
 leże: Cożby po twej było
 męce? gdybyś mię dał w
 cudze ręce?

8. Ale, żeś ty, me Zba-
 wienie! dla mnie podjął
 umęczenie, w twoich ra-
 nach ukryty bezpiecznie:
 Nie dbam na grzech,
 śmierć i twogi, boś mię,
 Zbawicielu drogi! sobie
 dziedzictwem przeprzał
 wiecznie; tak w śmierci
 i w życiu moim, nie czy-
 niem, tylko twoim.

7. Cies się! me trwa-
 we zasługi popłacik
 twoje długie, żąd mnie,
 nie grzechowi, należysz:
 Nie boś się czarta napa-
 ści, on do bezdennej
 przepaści wrzucon, ty w
 ranach moich leżysz: Nie
 puszczę cię nigdy z ręki
 nabytego przez me meci.

8. Szukałsi u mnie
 zbawienia, w łonie mym
 odpoczynienia zażyłś
 wiecznie rozkośnego; tu
 pośmichem, śmierć, czar-
 ci, i piekielna będa
 strugi, i strach piorunu
 Zakonnego; Moimem był
 w życiu twoim, w two-
 iey śmierci będziesz moim.

Spr. 10, 4. W ręku Błaskich jest wiadza nad
 ziemią.

Nota: Mądrość Ducha weśchmocnego.

626. Wszyscy ludzie! to obaczcie, a w
 świecie się nie łochacie, gdyż
 jest pekn wszelkich złosci, silne na nim omylnosci.

2. Obaczylis to Prorocy, iż żaden z nich nie ma
 mocy, przeto tak wszyscy radzili, bo go we wśem
 opuścili.

3. Dyzymujący złosci tego ku temu wiebli łazde-
 go, żeby pokutę czynili, według Bożey woli jpli

4. Na nim sobie stykowali, rozmaitcie fras-
 wali, pragnący przyjsia Błaskiego, a wybawie-
 nia swotego.

* Stykowali, t. i. uwarzali.

5. Zobiasz, mąż sprawiedliwy, będąc tu na nim
 płaczliwy: tak mu się też był uprzykrzył, że co
 rychlej o śmierć prosił.

6. Mąż WDy, Prorok Siasz, i drugi, też Prorok Jonasz, ob WDga śmierci żądali, gdy żłości świata poznali.

7. Dawid, mocny a wielki Król, którego też grzech tenże mol często o śmierć WDgu wołał, gdy tę marność świecą poznał.

8. Także też Apostołowie, i inni święci mężowie, wyszycy na nim stysłowali, rozłączenia z nim żądali.

9. Napominał każdego, żeby się strzegł żądz tego, od przyczyn żyćch uciekali, na rozkosz tego nie dbali.

10. Miłośnik WDy, Jan święty, i ten poznał świat przelęty, i obiawił w swem jawieniu, o tego złem dokonczeniu.

11. Rozważajże to wierny wśelki! Iako to barzo ekąd wielki w świecie sobie rozkoszować, a zbawienia oczekawać.

12. Obaż, człowiecze niemądry, niedbały a nazbyt krąbrny*! co wężmiesz zjad za pożytek, byś też żył i świat wyszł.

* Krąbrny, t. i. uporny.

13. Gdy tu w rozkosz żyć będziesz, a chwaty wieczny pozbędziesz; bo małość i rozkosz, nie dluogo to śmierć rozpuści.

14. Złachy to była odmiana, z łaski wypasć tego Włna, a pozbywszy tu wyszłkiego, dostać się do czarta złego.

15. A tak, o człowiecze nędzny! patrz na żywot swój mizerny, iako barzo prędko mija, i krocichny barzo cel ma.

16. Śmierć w rychłe przyjdzie ku tobie, ciało twe położy w grobie, a tam iako cię zastanie, na takie cię da karanie.

17. W ten czas twoje piękne lice, i ślicznych oczu zrenice, wntwierz obrocone będą, i uszy słuchu pozbędą.

18. Coż tu rzecze wśelki P'temu, co solgwie światu temu, w rozkoszach jego lubie, rozmaicie rozkośuje.

19. Prędko ten żywot pominie, tak iako polny świat zgaśnie, a tak światło iasne gaśnie, tak każdy z nas w śmierci zgaśnie.

20. Żoś nam to święty obiawił, Apostoł tego poprawił, P'wieciu nasz żywot przyprownał, gdy takiego krotkość poznał.

21. Pomoż,

21. Pomoż, PANU! wsem swym z tego świata na wsem omylnego, byśmy się nim nie parali*, a na nim o nic nie dbali;

* Nie parali, t. i. nie bawili się.

22. W prawcy wierze jawždy trwając, powinności swe chwając, tobie w tem postąpiłni byli, wolę twę jawże pełnili.

23. Day, abyśmy w tem wytrwali, żywot wieczny otrzymali, day też nam i do tego przyśić wiecznie z tobą w chwale twej być.

24. Amen! Společnie śpiewamy, a P'łnu WDgu ufamy, żeć on nas tu z tych trudności wężmie ku swojej radości.

2 Tym. 4, 18. Wyryw mię PAN z każdego uczynku złego, i zachowa do skolestwa swego niebieskiego.

War dieses nicht mein Hoffen.

Nota: Bogostaw nam, nasz.

627. Zawżę mię te ufności w wierze mey wspierał, gdy krążył gorącości na mię nacierał, że mię PAN z wśelkiego złego, że mię z tej niewoli krążył, grzechu ciężkiego, łaskawie wyzwoli.

2. A w ten czas był obaże miasta Syon'skiego, gdzie wyborne pałace zebrania świętego, gdzie ich światła radości jawże oświecał wzdychania i żalności wcale uśtawiał.

3. O życie pożądane! O wielkie radości! mnie od WDga pobrane, za krąży i żalności. O! tem się pociecham w strapionym żywocie, a wdzięcznie odpoczywam, w napiewnym kłopotcie.

4. Wesele tu z radością mię zbliży zbawienie, WDS sam moją światłością świecę mi co dziennie: Co więc w świecie frasuje, wcale tu zgłębko, w czym pociechę znajdę, zwiastę ze mną wzięło.

5. Niech to was uspołoi! Coż się frasujecie? Czemuż, najmilszy moi! dla mnie tak płaczecie? Szczęśliwie me tu życie w niebieskim namiecie, wnet, wnet te obarczyte, gdy do mnie przyjdziecie.

6. Lec, niechaj te ufności i was też wspierał, gdy krążył gorącości na was nacierał, że WDS, Pasterz, prawdziwie was z wśelkiej żalności wyzwoli raz szczęśliwie, przyimie do radości.

628.

Psłp. 1, 23. Pragnę, być rozwiązany!

Ude, du schnöde, böse Welt.

Nota: Włnie Jezu! tyś czel.

628. **B**egnam cię, świecie obłudny!
gdyż WDS chce, ia w on kraj
cudny, z ciebie już z chęcią wychodzę, a rad do
nieba odchodzę.

* 1 Kor. 2, 9.

2. Tu najwyższy wczas boleści, tu ciężere smę-
tki, ciężkości, tyści ia w niebie pozbędę, wielkiej
radości nabędę.

3. Terazniejszy utrapienia nie nie są względem
zbarwienia, które się wiernym objawi, gdy ie WłN
w niebie postawi.

4. Do skoro z świata wynidę, a do Pana swego
przyjde, zaraz będę oświecony, w duszy mey uwe-
selony.

5. Kochankiem mym WłN, iam tego jestem do
czasu wiecznego: Onci mi dał imię moje: bo zna
dobrze sługi swoje.

6. Temu zaśpiewam w pokoju, w sławie wie-
czney, zbywszy boju, o Ślarbie! i o Światłości!
serca moiego Radości!

7. Święty, Święty, Święty WDS! z urwog
wytrwać nas nikt nie może, tylko ty sam w mocy
twojej, o Uciecho duszy mojej!

8. Młey chwale Jezu mój Włnie! za sily
ubarowante, do znośenia wśech ciężkości, i otrzy-
mania radości.

9. O, wy święci Aniołowie! Włna Zastępów
postawcie słudzy WDSa najwyższego, co czynicie
wolę jego!

10. Zerdzicie się wszyscy społecznie do Włna,
on Słowa wiecznie wiernych: Chwalcie Włna
swego, i wynoście Imię jego.

11. W nim WDSu swemu śpiewajcie, za Doca,
WłNA, go znaycie, onci chce. bym go chwalił w
Chryście, potym z n m żył.

Job. 14, 5. Zamierzone są dni cięła: Rzeczba mie-
ściću jego u ciebie: Zamierzyles mu kres, którego
nie może przestąpić.

Ich hab' mein Sach Gott.

629. **B**lektem Włnu me sprawy, bo
wiem, że mi test łaskawy, teżli
mam

mam służę w świecie żyć, racz przy mnie być,
Włnie! gdy mam swoy wiel kończyć.

2. Mój czas leści, gdy WDS raczy, on mię
nigdy nie przebaczy: Najmniejszy włosel żadnego
z młeyca swego nie spadnie procz woli jego.

3. Dowiem, w tym niedzonym padole boleści
nader test wiele: Barzo krotki leści naś wiel, taie
iaś śnieg, tak prędko umiera człowiek.

4. Wśakoż człowiek z matczynnego żywota
rodzi się nago, a tak krzyż z sobą przynosi, krzyż
wynosi, też śmierci podstać* musi.

* Podstać, t. i. poblegać.

5. Nie pomoże dowcip, mądrość, ni bogactwo,
ni dostojność, śmierć żadnego nie sanuje, łosą
linie, kto się iey tylko nawinie.

6. Dziś człowiek zdrowy, udatny, na zaiutrz
śmierci niemocy: Dzisia światnie iako światel,
na dostatek, a na zaiutrz już test poległ.

7. Jedni się na ten świat rodzą, a drudzy ze
świata schodzą, gdy ludzkie oddamy ziemi, nie po-
mniemy, teżliśmy tu żyli z niemi.

8. Ach WDS! toć sprawił grzech naś, przez
ktory przayśla śmierć do naś, teć prawie nikt nie
zawadzi*, tak się sadzi, stare, młode z świata gładzi.

* Nie zawadzi, t. i. nie da odporu.

9. Dajże, WDS miłosierny! nam poznać,
jesmy śmiertelni, a iż wszyscy ztąd musimy,
opuszczimy wszyscy rozkośy na ziemi.

10. Małoc tu rozkośy mamy, w niebezpiecni
często pływamy, gdy WDS raczy, z tąd mię
weźmie, a spokojnie, śmierć ma będzie zysk mój
pewnie.

11. A iśoc mię też grzech mój dręczy, iednal
w terze bez rozpacz; że WDS Syna swego zesłał,
na śmierć wydał, abym ia przeyż żywot miał.

12. A tenci test mój Zbawiciel, wśego świata
Odkupiciel: Wnie ku dobremu zmartwychwstał, z
piekła wyrwał, krew swoię nabytą przelał.

13. Śmierć i wiel żywota mego nie odłaczę
mię od niego: Lub żyć, lub też umieram, WłNA
wzywam, z niego naleyśzą pomoc mam.

14. Dn

14. On mój Pocięcha zawsze w wszelkim krzyżu i kłopotcie: bo wiem, że ja dnia sądnego, z grobu swego wstanie, i przyjdzie do niego.

15. Boć ten wieczny, wszechmocny PAN członki moje policzył sam, że nie zginię z ciała mego, najmniejszego, okrom świętej woli Jego.

16. A iak uyrzę oczywście oblicze two, JEZU Chryste! tym się ciebie, że ty pewnie mnie mieszkanie w niebieszech gotujesz, PANIE!

17. Ach JEZU Chryste nasz miły! dajże, byśmy z tobą żyli, przez two święte rany, PANIE! daj zbawienie, w smutku wszelkim pocieszenie.

18. Amen, wielkimi PANIE! daj nam zbawienne śłowanie, żebyśmy szczęśliwie przeszli z świata tego, do żywota rozkosznego.

XLIX. D wieczności.

Żai. 35, 10. Odkupieni PANISZY nawroca się, i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich.

Wenn Gott von allem Bösen.

Nota: Mam wolę się rozstać.

630. Gdy BÓG od wśhiego złego, a z tego tu niewoli, przez śmierć raz ducha mego zbawienną wyzwoli, abym był ztąd zabrany w sławie i w czystości tam, gdzie mieszka wybrany lud BÓŻY w radości.

2. Śmiech ogarnie usta me, ięzyl ze śpiewaniem BÓGU odda dzieł swe z wielkiem wytręptaniem: Tam uczyć BÓGA mego, gdzie wiernych chor wzięty, sławi BÓGA swolego, śpiewa: PANIE! jest Święty!

3. PANIE! wypełń żadość mą, bym związany wolen był, co mię wzięty w niewolę, bym sobie wolny był. Jak długo tu być muszę, zawsze się doznawam, że grzech obtacza duszę, że pokoiu nie mam.

4. Co Zakon twój sławie, ciebie ducha mego; lecz ciało słonność czuje zawhedy do złego: Często nie wiem rady dać, w żądaniu mym, sobie: O pomoc muszę wołać, ach BÓŻE! tu tobie.

5. 3

5. Z utrapienia mego, z cielesney niewoli, i z śmierci ciała tego mię nikt nie wyzwoli; wszystko ledna cierpieć chcę, gdy tylko ty BÓŻE! w ten czas nie opuścisz mię, twa moc mię wspomóże.

6. Niech mam od Ducha twego pomoc w tej niskości, tak się przypadku złego nie boję w trudności: Choć długo płakać muszę, wśh mi słonce wzniędzie tym iasniey, iako tuż, gdy ochłoda przyjdzie.

7. Tu stać muszę nasienie ze łzami strapienia tam jać będę zbawienie bez wśhogo słończenia: Tu muszę śmętnie głosić, uśhłować sobie, tam będę snopy znośić w mey wieczney ozdobie.

Eul. 21, 35. Jako słońce przypadnie (dzień sądny) na wśhystkie, którzy mieszkają na obliczu wśhystkiej ziemi.

Es ist schier der letzte Tag.

631. Już Pnam sądny dzień blisko przychodzi, bo się w ludziach okrutna żłość płodzi, iak Chrystus, nasz miły PAN, przed tym mówił sam.

2. Już przyšlo od wiary odstąpienie, w Piśmie świętym dawna naznaczone, toć Paweł święty wiedział, nam przepowiedział.

3. Syn zatracenia już długo siedzi, w Kościele BÓŻYM, BÓGU sprzeciwny, wznośjąc się gwałtem frogim, iakby był Bogiem.

4. Gwałt fałszywych Proroków powstało, tak że odstępstw wiele nastalo, którzy swą złą nauką świat bardzo psują.

5. Gdyż zgraia brzydkiego Antychrysta* obławiona jest z świętego Bisma, chronimy się pilnie wśhyscy, iego powieści!

* Antychrysta, t. i. przeciwnika Chrystusowego. 2 Tess. 2, 3.

† Powieści, t. i. nauki.

6. Podamy się wprzód w przypierze BÓŻE, a modlać się, czujemy w nim pobożnie; bo sądny dzień przychodzi, a światu grozi.

7. Świat się mnoży w grzechu i brzydkości, a sprzeciwia się BÓŻEJ prawości*, BÓG przepa truje tego do czasu swego.

* Prawości, t. i. Zakonowi.

8. Ale mniemając, żeby żyłali, a każniom BÓŻYM bezpiecznie uśhli, na tych miast le stołci nie plaga ogarnie.

9. Wielka

9. Wielka nędza na nie przedko spadnie, wysyła stworzenie przeciw nim wstanie, że przez tęskność i boleść, woleliby śmierć.

10. Słońce, księżyc, ciemno się ołają, ludzie bardzo sobie trwożąc będą, tam Chrystus w chwale przyjdzie, i Sędzią będzie.

11. Tamże tego Anieli wprzód poydą, którzy wszelkie umarłe pobudzą*, by z swych grobów powstać, przed nim stanęli.

* Pobudza, zwiatają zmarłych, a to Bóg mocą.

12. Tedy do swoich Aniołów rzecze: Dopiero się z nieprzyjaciół pomścę, który był przeciwko mnie, karanie weźmie.

13. Zgromadźcie mi sam moie wybrane, wszyscy wiernie, nowonarodzone, którzy me przyłazą* nie pełnili* wiernie.

* Pełnili, t. i. żyli według przyłazania mego.

14. A ci na prawą stronę odstępaj, od Płana pociesny dekret usłysz, gdzie ie Bóg w wielkiej chwale tu sobie przyimie.

15. Wleto niebożnych srogo rzecze: Teraz liczbę z wami czynić pocnę: Czemuście Zmię moie brali daremnie.

16. Świątym żywotem żeście gardzili, w marności żywot swoy strawili, mniemając, iżem milczał, bym wam przyzwalał.

17. Idźcież przeto, złośnicy przeleci! w ogień wam od wielów zgotowany, z Bóstwiej sprawie dliwości, dla waszych złości.

18. Tam z wielkim strachem do piekła poydą, gdzie za swoje złości cierpieć będą meki ciężkie nieznośne, wiecznie trwające.

19. Ale swoy lud od nich odłączymy, poymie z sobą do wiecznych rozkoszy, gdzie iak słońce w jasności, staną w radości.

20. Bądźże tedy przy nas, Płanie miły! a sprawimy nas, byśmy godni byli, chwale twoją oglądać, z tobą królować.

Obiaw. 7, 17. Baranel, który jest w postrzodku stolic, będzie ie pasterz, i poprowadzi te do żywych grzobów.

Ein Tröpflein von den Neben.

Nota: Nam woła, się rozstać.

632. **R**ośla z grona rajskego cney siodkiej wieczności, więcej posła miłego, niż w tej tu niskości wysyła rozkoszy świeckie;

świeckie: kto wiecznych pożąda, ten depce pod nogi swe, co świat w porwadze ma.

2. Ktoby tylko raz wyrzał, o Bóże mój! ciebie, prawąby szczęśliwość miał, i wzgardził u siebie kształt świata i marności, tak sławne, tak czyste, i pełne wsey wdzięczności, czyz twe zaiste.

3. Uyrzec Boga żywego, ach! toć jest zbawienie, prawiłym nieba ślicznego, piękne zastępienie. O! iakże się radował Abram gdy go widział, niczego już nie żądał, tylko by w nim był miał.

4. Tak też w czas boiu swego rzekł Jakub strasny: Wdziawmy Boga mego, jestem zachowany! Mójżeś się lenić w ozdobie, którą mi Płan był dał, gdy z nim mówił i sobie go twarzą w twarz widział.

5. Ach, obfita nagroda dusz wybranych w niebie! O najmiłsza gospodo! gdzie Bóstwo twe z siebie jasność swą pokazuje: Ach toć dzieł radości! który światłość znalazł w promieniu wieczności.

6. Światko! co pałaś wiecznie, które nocy nie znaś, i bez mgły trwasz bezpiecznie, i wdzięczny poczet masz, gdzie Bóg i wojska jego, z ludźmi się zamydlą, gdzie też pobożni swego szczęścia dostępują.

7. Zupelna miłość rodzi tam nowe radości, z wieczney łęci pochodzi mnóstwo weselości: Bóg sam jest Sprawcą tego, Sławą tej miłości, on Słońcem świeca swego w rajskej ośladłości.

8. On sam w nas świecić będzie, a sol łaski jego, usta napelni wśędzie, z mocy Bóstwa swego, mądrością i czystością nadarzy nas boynie, lenić się będziemy jasnością wieczności przystojnie.

9. Gdy iaki życzyś tobie dar, tam go znależć masz, i wszystkie skarby w sobie, których w świecie nie znaś: Bo Bóg, co perły, złoto, i świeckie skarby trzyma za podeptane błoto, w tobie niechłania ma.

10. Kiedyż już, kiedyż przyjdę do tej tam radości? Ach! niech rychło wyniđe z tych świeckich marności. Chryste! słysz me wzdychanie, w wierze mię umacniaj, bym cię tam wyrzał, Płanie! wypuść mię w niebieski raj.

Obiaw. 7, 14. Cici są, którzy przyszli z uczu wielkiego, i omyleli bato swoje, i wyblelili te we krwi Barantowey.

Schöner Himmelsaal.

633. Niebieskie sale, oyczyno wierzących! przez wielkie żale ze świata idących, którym się mało tu dobrze stało.

2. Ciebie pozdrawiam, i szukam tęskliwie, gdyż się zabawiam w tej puszczy płaczliwie a trwoży trwogi męj, ciężar Frogi.

3. Dla ciebie wpełni znamam krzyż cierpliwie, ból serca wielki wytrzymam chętnie, gorzkosć męj skodzisz, gdy mdleję, skodzisz.

4. Wym się pociesz twych przez śmierć nie spodziewałem, jużbym w żalach mých dawno był omlewał: Tyś tylko moim wdzięcznym pościem.

5. Znaś krzyż, Płanie! mój, niżli się zaczyna, na co myśli rós dzień i noc wspomina, tak i ja żaden męj nie zna.

6. Nie wiele maigę przyczyn do starzenia, nie dbam, znając wielkie zatrwożenia, ulżę mi w męce. Zbawco! twe ręce.

7. Gorzkiego chleba w świecie niech użyję, przez to do nieba tym chętnie się wybię, a śmierć doczesna będzie mi hezyna.

8. O! tam, tam w niebie będę miał radości, ty męj, ja ciebie obaczę w wieczności, równie z świętymi Anioły twemi.

9. Niebieskie sale, oyczyno twych wiernych! Kroc moje żale, zbaw męj mał niezmiernych. Ach! bym u ciebie wnet stanął w niebie.

Dan. 12, 2. Wiele z tych którzy spią w prochu ziemi, ocucą się, i edni tu żywotów wiecznemu, a drudzy na pobawienie, i na wzgardę wieczną.

D Ewigkeit, du Donnerwort.

634. O gromny głosie wieczności! Mieczu, co tnieś me wneteczności! Początku bez skonienienia! Czasie bez czasu strasliwym! nie wiem w śmiertku nieheczliwym, gdzie szukać pocieszenia. Serce od strachu trzęsie, a teży w uszach słupie.

2. Żadney

2. Żadney niemaś w świecie biedy, co by nie minęła biedy, albo wcale ustała; lecz wieczność sama zostaje, w biegu swym się nie nie kraie, w tragości swojej trwa: Z niej, na Płanie wypierzenia, nigdy niemaś wybawienia.

3. O iak męj trwożyś, wieczności! dla czasu twego trwokości, tu nie pomogą żarty: Gdy na tę długą noc baczę, często serdecznie zapłacę, i lestem, iakby starzy. Ach! kędyż przestraszał Frogi, iak ten to wieczności trwogi?

4. Choćby męj potępionych, iak wiele lat zamierzonych, ludzie w świecie mieszkali: Żal wiele gwiazd niebo płodzi, albo ziemia światów rodzi, choćby tak długo trwały, kiedyś tedyby ustały, i strachem nie przerażały.

5. Lecz niech ta wieczna utrata, przetrwa na tysiączne lata, z płaczem i narzekaniem: Niech cię diabli przez te czasy, okrutnie w piekielne prasy kładą z wielkiem ślepieniem: iednak się czas nie utroci, ale się codziennie wroci.

6. Ach Wdże! iak sprawiedliwie karzesz, co czynią złośliwie, sądząc na męj wiecznie: Na krotkie grzechy światowe, iak długie trwogi gotowe: Ach! by baczył serdecznie każdy człek, co w grzechu brodzi, że prędka śmierć, czas uchodzi.

7. Strzeż się sieci czartowych, rozkośy także światowych, co krotko delectuią*: Ach! niech duszy częste męj! dla tak małej krotkości, niechże diabli nie psują. Otości piętna odmiana będzie od czartów podana.

* Krotko delectuią, t. i. na mały czas ucieknie mogą.

* Krotkości, t. i. uciechy żartów.

8. Żal długo Wdż niebem włada, iak i nad okłoty siada, tak te męj nie zgina: Wroz, gorącość i pragnienie, głód, strach, ogień, utrapienie przynigdy ich nie miną: W ten czas zgini narzekanie, gdy Wdż wiecznym być przestanie.

9. Wstań częste! z snu grzechowego: Dwco błędna! z błędni twego, byś żywot swych poprawił; powstań, już ten czas przychodzi, co cię na wieczność wyprowadzi, być twą jastugę stawia. Oził ostatni dzień być może: Ktoż wie, gdzie śmiertelne łoża!

10. Niech

10. Niech cię rozkoś świata tego, pycha, i co iey równego, ach! niech cię nie zawodzą: Patrz na wielkie bezpieczeństwo. Na światowe otrućności, które z diabła pochodzą: W ustawicznej miew pa-mięci, on loch*, w którym są przelęci.

* Loch, t. i. doł.

11. D człowiecze narodzenie, głupie, ślepe po-tolenie, przestanie lochać świata! Czyli chcesz pie-kielne meki, od czarta katowskiej ręki cierpieć na wieczne lata? Ktoryż już maż nauczony, powie trzyż twoy nieśkonczony!

12. D gromny głosie wieczności! Mieczu, co mnie nie wewnętrzności! Początku bez skonczenia! Czasie bez czasu strasliwy! nie wiem w smętku niechędliwy, gdzie szukać pocieszenia. Weźmij mnie, Jezu! z miłości, gdy raczyś, do twoy radości.

Stara Kompozycja.

D Ewigkeit, du Donnerwort.

635. D wieczności, gromny głosie! D mieczu, co mnie duszę w mnie! Początku, bez skonczenia! Czasie, któryś jest bez czasu! nie wiem, dla smętku niewczasu, gdzie szukać pocieszenia: Serce od strachu drętwieje a tężył w uciech martwiecie.

2. Żadnej biedy w świecie niemaś, co by się nie skonczyła zaś, i cale nie ustała; lecz wieczność ta łonica nie ma, w błęgu swym się nie zatrzyma, w srogości swojej trwała: Z niey, tak mówi Zba-wiciel naż, wybawienia nigdy niemaś.

3. D wieczności! toć trwożyś mię, wieczny twoy czas przedłuża się, ciemny pelen trapienia: Wier gdy zważam tę długą noc, i wszelką małą piekielną noc, serce zęmuia drżenia. Bo nie z rzeczy świata tego jest nad wieczność strasniejszego.

4. Gdyby meki potępionych, iak długo lat za-mierzonych czel żyje, w piekle trwały: Jak długo niebo z gwiazdami, iak długo ziemia z światami trwa, i te zstawały, iedby wzdych czasu swego był koniec tra pienia tego.

5. Bez

5. Bez gdy uciski takowe w lata stołroć tysią-cowe ponosił kto w wieczności i w ten czas od diabłów wielkie cierpiat w piekle meki wszelkie, nie zbędzie tych ciężkości: Bo w wieczności niebro-dzoney, jest czas biedy nieśkonczoney.

6. Ach Wdże naś sprawiedliwy! iakże od ciebie złośliwy stuga będzie karany? Na krotkie występt iego ma przyiść każn wieku wiecznego. Ach! niech będzie uznany proces ten od ciebie, czyłce! Bli-skać śmierć, krotki wiel w świecie.

7. Strzeż się przed siecią diabelską, rozkoś, co ludzi duszę twą, trwa tu na okamgnienie; dla kto-rey ty duszę nedzłą, w iaskinią oną piekielną da-iesz w wielkie dręczenie. Ty, piękny frymarł* i radość! po której w piekle płaczu doś.

* Frymarł, t. i. zamiana.

8. Jak długo w niebie panuje WDS, i wshym tworem kieruje piekła meki zostaną: Strach, mroz, ogień, głod, pragnienie! a naywięcey złe sumnie-nie trapić żytych nie przestana. Tedy grzesznik mał tych zbędzie, gdy WDSa więcej nie będzie*.

* Nie będzie, t. i. nigdy.

9. Już z grzechu, czyłce! ocuć się, błędna owco! WDS wzbudza cię, żywota złego popraw: Dcuć, ocuć się w częstności! idzie bowiem czas wieczności, zaplatęć da podług spraw: Podobno dziś ostatni dzień, bacz na śmierć, nie bądź bez-pieczny!

10. Niech rozkoś, stawa, piękności, i wże świata maiećności, w grzechy cię nie zawodzą: Uważay wielką bezpieczeństwo, fałś świata i czasów tych złość, iak nią czarci lud zwodzą: Zaczem światu serca nie daw, noc długą wieczności zważay!

11. D ludzkie plemie niechędne, cale ślepe, nie-rozumne! przestań ten świat milować: Czyli chcesz piekielne meki, i katarskiej strasney ręki, bez łonica się doznawać? Gdzież jest maż iak nauczony, coć powie trzyż nieśkonczony?

12. D wieczności, gromny głosie! D mieczu, co mnie duszę w mnie, początku bez skonczenia! Cha-sie, któryś jest bez czasu! nie wiem dla smętku nie-wczasu, gdzie szukać pocieszenia. Weź mię, kiedy chcesz, Jezu mój! w rozkośy niebieskiej ray twoy.

636-637.

Objaw. 14, 13. Błogosławieni są odtąd umarli,
którzy w PAM umierała.

1. Chor. Kościoła triumfującego.

D! wie selig seid ihr doch, ihr.

636-637. D! iakoście wy bło-
gostawieni, coście
przez śmierć BGu przyłączeni, wy rozwiązani,
myślny rożnym krzyżem uwikłani.

2. Chor. Kościoła triumfującego.

Za! höchstselig sind wir, lieben.

D! pewno jesteśmy błogosławieni, niewpno-
wniesmy rozweseleni; lecz, moi mili! i
was BGS rozwiąże w krótkich chwila.

1. Chor. 2. Byśmy tu właśnie i! w ciemni-
cy, w troskach, w trwodze, w kłopotach, w tę-
sknicy: Miasło radości, mamy prace, ciężkie do-
ległości.

2. Chor. 2. D najmilsi! bądźcie spokojni,
nie pragnijcie rozkoj tu na ziemi: Choć was co
boli, dajcie to najsłodszy BGS woli.

1. Chor. 3. Wy w swych grobach macie od-
pocznienie, od wszelkich bied, trudności wytchnie-
nie: Wszytko ustało, co trapiło, co was tu bolało.

2. Chor. 3. Ach! i myślnie się tu nabiedzili,
niżem świat, grzech i śmierć zwyciężyli: Co się
was tknęło, i nas tu na świecie nie minęło.

1. Chor. 4. Chrystus otarł wasze łzy gorące,
czego serce tu pragnie wierzące! Wam się zjawisko,
co na umysł ludzki nie wstąpiło.

2. Chor. 4. I wy łzy swe z oczu ocierajcie, a
przyp PAnu BGu wiernie trwajcie: Wasze ja-
kości rozkwitną się w niebieskich radości.

1. Chor. 5. Ktożby nie rad, przez śmierć z
świata tego, pęd do uciech nieba rozkojnego!
Ktożby się zdziwiał? Ktożby radnie krzyż ziemski
obierał?

2. Chor. 5. Prawda, my tu w rozkojach
żyjemy, ale bądźcież i w cierpliwości: Za wszystkie
boie da wam zaś BGS niebieskie połoie.

1. Chor.

1. Chor. 6. Przyjdźże, Jezu, wyprowadź nas z
trudności, rozwiąż z światem, postaw na wol-
ności: U ciebie, PAnie! dusz wierzących rozkojne
mieszkanie.

2. Chor. 6. D już, prawowierni! wam ko-
rony, palmy wdzięczne, i Królewskie trony są zgo-
towane; czyniecie tak, by wam były oddane.

Oba Chory.

Teraz wszyscy wzajem zaśpiewamy, Barankowi
część i chwale dajmy, bośmy przez niego wzięli
pewność żywota wiecznego.

Chwalcie, ziemskie i niebieskie Chory, chwalcie
PAnu, wszystkie jego Zbory! Wieków wieczności
stawić będą chwał tego wielkości.

Łuk. 21, 28. A gdy się to pocnie dzieć, pogladaj-
cież, a podnieście głowy wasze, przeto, iż się przy-
bliża odtupienie wasze.

Ermuntert euch, ihr Frommen.

Nota: Mam wolą, się rozestąć.

638. Pobożni! oćciecie się! lampy swe
rozświećcie, wieczor nadchodzi, co
nieśle noc ciemną, to wiedźcie. Odlubienie was
idzie, modlcie się, a czujcie, wnet czas pośnoćny
przyjdzie, żąd serca gotujcie.

2. Gotujcie lampy wasze, oćciecie w nie wlećcie,
idzie Zbawienie nasze, ku niemu się mierzcie. Stroże
z Syonu głosi: Jezu się przybliża, wynidźcie
niemu, prośa, niech mu każdy część da!

3. Panny mądre w czuności, głowy swe po-
dnoście! śpiewajcie od radości, z Anioły głos
wznoscie! bo drzwi otwarte stoia, wesele gotowe
tym, co się BGu boia, PAM śpiech przyjs-
cie swe.

4. Wnet on do was przybędzie, żąd nie usy-
piacie! drzewa kwitną w swym rzędzie, czas wio-
sny uznajcie, który radość zwiastuje: gdy zorza
wieczerna dzień jasny obiecuje, co ciemności
nie zna.

5. Nuż, ktożby chciał teraz spać? Kto mądry,
ten czuie: BGS idzie, żąd świat karać, gniew,
pomstę, gotuje tym, co niechęć czujni być, lecz
smola

śmoka* wyzwałą, i chęć bestyi* skrzyć, zjadł w śmierć zapadała.

¶ Smoka, t. i. hatana, Objaw. 13, 3.

¶ + Bestyi, t. i. światu i satywemu Kościotowi.

6. Tu się z nim potylać, Syonscy mieszkanie! wesele porzucacie smutek, narzekanie; bo się radość zjawiła, gdyż obłubienica za to, że zwyciężyła, koronę już wzięła ma.

7. Wy, coście cierpliwemi będąc, umarli z nim, macie czas wiecznemi, po wszelkim krzyżu swym, w radości żyć, królować przed tronem Baranka, w koronie tryumfować, Jezusa Kochanka.

8. Tu są zwycięstwa pałmy, tu jest biała łąka, tu się śpiewała Pałmy, tu spokojne lata: Tu się zieleń łąki, które śmierć kruszyła, tu jest wino radości, tu ochłoda miła.

9. Tu jest miasto radości, Jerozalem wzięte, gdzie się pasie w sytości, dusz zebranie święte, tu jest brama bezpieczna, tu złote ulice, wesele uczta wieczna, przed obłubienicę.

10. Nuż, Jezus, ma Radości! przyjdź rychło nie zwlekaj: Wnieść, Skońce! w swej łasności, przysięcia nie oddalaj. Czuj, Jezus! koniec z ziemi, wyzwól nas tu z boju: głowy, serca wznośmy do twego pokoju.

1 Piotr. 1, 3, 4. Bog nas odrodził tu dziedzictwu nieśmiertelnemu, niepotłanemu, i niezłomnemu w niebiesach, dla nas zachowanemu.

D Ewigkeit, du Freudenwort.

639. Madośny głosie wieczności radości wiecznej trwałości! Porzutu bez skłonienia! Czasie bez czasu, wieczności! nie wiem dla wielkiej radości, wyrazić pocieszenia: Serce me pełne słodkości, której ma użyć w wieczności.

2. Niemaś tej radości w świecie, by cię nie mienić człeczce! i wcale nie ustają; lecz wieczność zawsze zostaje, wesele jej nie ustaje, w stałości twojej trwała: Panie święty o niej mów, że jej żaden nie wystrwi.

3. D chodźcie pełny radości! D wieczności przyjdź w przedko-ci, czekamy cię serdecznie! Gdy one nieba piękności zważam, wszystkie me wnetraności wesele się społecznie: Niemaś nie w całej niskości, tak wdzięcznego, i tak wieczności.

4. Coż

4. Coż dbam o ziemskie rozkoszy, które, tak wiatr, czas rozpłochy: Ach nie długo te trwają. Choćby kto lat pięćdziesiąt żył, i zawhedy w rozkoszach był, co w piekło przegazął: Dozna się na potym tego, że niemaś w nich nie trwałego.

5. Radość ta jest bez żałości, więcej lat trwa, niż w niskości ludzi żyjących było; więcej, niż niebo gwiazd wodzi, albo ziemia kwiatów rodzi, i piastwa kiedy żyło: Wieczność w całości swojej trwa, żadnego końca nie ma.

6. Choćbyś bowiem to wesele latystkę tysięcy wiele w niebiesach odprawował: a w tym czasie z Aniołami rozkosznymi radościami duszę z ciałem częstował: Czas ten się jednak nie skroci, ale co-dziennie się wróci.

7. Mali tu kto swe radości w pieniądzach i w majątności, to wszystko wnet przemienie: Trudność ci to, a nie radość, która codziennie rodzi żal, to, coś utracił ninie*, wielkie tęskności sprawuje, i gorzkie trwogi gotuje.

* Ninie, t. i. teraz.

8. Ach! coż? to wieczne wesele nie ustanie, i tak w tym ciele wszystko się z czasem kończy: Zbor wybranych tam w miłości, w pokoju, w sprawiedliwości, z Jezusem swym się łączy. Te nieprzejmte radości trwać mają na wie wieczności.

9. Ach BDe! i tak miłościwie nagradzaj tym, co cierpliwie nieśli krzyż swoy w miłości: Na krotkie trwogi światowe długie wesele gotowe, przyjdź już, Skońce radości! Bacz przytym na to, człowiecze! byś pobożnie żył na świecie!

10. Rozkoś ziemi pękła pełna łąki, krotkie barzo jej radości, i w okamgieniu giną: Strzeż się wesela takiego, zjadł nabędziesz raz wiecznego, i uciech, co nie miną. Otości piękna odmiana, która w niebie będzie dana.

11. Jak długo Bog niebem włada i nad obłokami ślada, trwać będą te wdzięczności; mroz, gorącość, strasowanie, tęskność, ogień i błyskanie, nie zniszczą tej radości: Bowiem ona nie ustanie, poili Bog BDeiem zostanie.

12. Radości

12. Radości tam nie ubywa, zawsze, tak z początku bywa, umniejszyły się nie może: Tam jest po pracy wytchnienie, i wesele uciech rozmnożenie, gdzie żyją działy BDe. Tam na płacalnym rozstanie będzie wdzięczne żniwowanie.

13. Wstań, śmiertny człowiecze! z snu swego, złóż ciężkość z serca twego już radość twoja nastaje: Wstań już! śliczny czas przychodzi, co cię w wdzięczną wieczność wprowadzi, którą twój Jezuś daie. Kto wie, czy ten czas nie idzie, którego Jezuś twój przywodzi.

14. Świecka rozkoś jest ciężkością, ludzi złosnych swą lubością, a wierny się tej strzeże: Nie daj grzesznej bezpieczności braci serca twego radości, byś nie oziębiał w wierze: Nade wszystko miewać baczenie, na duszę twoją zbawienie.

15. Drogo odkupione dziecko! nie kochaj się nabyt w świecie, lecz uchodź sercem z niego, a wzbij się do onych górow, gdzie sto tysięcy Aniołów chwali BDe wiecznego. Gdzież jest mąż takiej mądrości, aby wyjrzał te radości!

16. Radosny głosie wieczności! Radości wiecznej trwałości! Początku bez skonczenia! Czasie bez czasu, wieczności! nie wiem, dla wielkiej radości, wyprzeć pocieszenia. Jezu! weźmij mnie z miłości, gdy chcesz, w namiot swej radości.

Rzym. 8, 18. Utrapienia teraźniejszego czasu nie są godne onej przyszłej chwały, która się ma objawić w nas.

Sel'ge Ewigkeit! Vohn.

640. Szczęsna wieczności! daj mi w niebo wstąpić, wielką radość w grzechach z świata zepsutych, daj mi cię znać, i prawie poznać.

2. Do wyrażenia prawej twej istności, nicmaś mślenia, piora, wymowności: Tu umietyność cierpi swą wąskość.

3. BDe że twarz, takim jest, poznawać, z światła miłości tego się zapalać, i rzeć: Ma Skata, BDeś! ty cała.

4. Nabyt obficie onego zażywać, przez czas w wszystkie w łokcie go swoje braci, oglądać całe w tego się chwale; 

5. 3

5. Z wesele świętych zjeść* i miłych zebraniem mieć uciechę swą, nie trapić się łaniem †, trwoga, kłopotami ††, ni chorobami;

* Zjeść, t. i. zgromadzeniem, z mnożeniem.

† Łaniem, t. i. wzdychaniem głębokim.

†† Kłopotami, t. i. biedą, niedzą.

6. Podnosić głos swój z Anioły, wynosić i w muzyczny stroy Stworcy swemu głosić: Świętyś, nasz BDe, w Zastępów choroze!

7. I to nie tylko, na taki długi czas, lat tysiąc, jako które miałyś czas, lecz nieskończenie, w lat nieskończenie.

8. To, i co przytem ustom niestawionym, słuchowi cudzym, sercu nieznanym jest, jest w tobie, ty śliczna wieczności!

9. Zbawicielu mój! któryś położyć chciał dla mnie żywot swój, byś wieczność mi zyskał, i dla tego twą łaskę kreć drogą.

10. Daj mi, zawsze żyć tobie w niewinności, daj myśleć, czynić tak w tej śmiertelności, by w uszach brzmiała ta wieczna chwala.

Ps. 17, 15. Ja w sprawiedliwości oglądam oblicze twoje: Gdy się ocuci, nasłuchony będę obrazem oblicza twojego.

Alle Menschen müssen sterben.

641. Wszystkie ludzkie z świata schodzą, każde ciało martwiecie, któżkolwiek tu się rodzi, tak ślano, co niżej: Ciało musi być skazane, jeżeli chce być uwielbione, w niebie też mieć zacności, i z wiernymi radości.

2. Przyto się z światem rozstać, z woli BDe mojego, i rad żywot mój oddać, spodziewam się lepszego: Z zbawienie już znalazł, które mi Jezuś gotuje: W śmierci pociecha moja, W Anie Jezu! śmierć twoja.

3. Jezuś umarł, by mnie zbawił, mój zyskiem jest śmierć tego: Śmiercią zbawienie mi sprawił, toć z świata złośliwego: Pragnę z radością odchodzić, a w niebie duszę ochłodzić, tam w Tropcy BDe mego uyrze czasu swego.

4. Tam radość wielka nastąpi, gdzie dusz wiele tysięcy, chwały wiecznej glanc obświeca, czym dalek, to tym więcej, gdzie Aniołowie częściej dać BDe, i tak mu śpiewać: Święty, Święty, nasz Święty BDe nad wszystkie Zastępy!

5. Gdzie

5. Słdzie siedzą Patriarchowie*, gdzie i wszyscy Prorocy, na tronach Apostołów wielbią go ze wspaniałą mocą, dośladz jęśli z tego świata wierni przez tak długie lata, z niemi częśc BDU damy, chwale mu zaśpiewamy.

* Patriarchowie, t. i. Opcowie święci Abraham Izak i c.

6. O Jeruzalem* niebieskie! także wielka twa zacność! nad te wszystkie miasta ziemskie, tam głosu wielka wdzięczność, tam wesele ustawiczne, tam słonice święci przesłizne, tam takie dni nastają, które słonice nie mają.

* Jeruzalem. t. i. niebo. Gal. 4, 26.

7. Jużem teraz z wielką chwałą obaczył te zacności, mój Jezus mie hatą białą zdobi nieba łaskości: Już chodzę w złotej koronie, którą mi dał, co na tronie siedzi, i mam radości, w nieodmiennej trwałości.

8. Tu mieszkać będę bezpiecznie, żyć z BDiem, serce moje! twą wierność nagrodzi wiecznie BDi, i usługi twoje: Życie, dzieci, przyjaciela, bracia, słosty iak was wiele, życie! BDU was oddaie, ta w ślicznym niebie zostaje.

L. Pieśni poranne.

Ps. 15, 4. 9. PAnie! day mi poznać drogi twe: Sćcieżek twoich naucz mię. Day abym chodził w prawdzie twojej, i naucz mię; boś ty iest BDi zjawienia mego, ciebie oczekawam dnia każdego.

Nota: Dzień już nastat.

642. BDe! coś rano powstawał, a do zjawienia zwoływał, ręce rozszerzone mając, chęć swą świętą otwarał.

2. Zaskwier z swych bezdrobności słowo niebieskiej światłości: Niech po wszystkich światach wschodzi, z grzechów, z błędów niech wypodzi.

3. W tym, iżesmy rano wstali, łaskiśmy twoich doznali, w czasie nas powołał sobie, abyśmy służili tobie.

4. Słonice twoje postępuje, niech złosc i bład ustępuje: Ty nas gorącością swego zapalaś Ducha Świętego.

5. Day, Duce! że w dostojności, Syna twojego boyności, grunt żywy serca naszego przypimie żarno słowa twego.

6. Niech

6. Niech się w nas dobrze wkorzeni, niech żywot nasz w lepszy zmieni: Niech ślicznym światem wychodzi, niech owoce wdzięczne rodzi.

7. O wszechmocna BDi moim! staw, czego trzeba, gotowo, wylej pożegnanie swoje, na nas, żywe grunty* twoje.

* Żywe grunty, t. i. pola urodzajne.

8. Dayże sercem i sprawami, wyznaniem i modlitwami, zgodną tobie częśc wdawamy, a w dobrem nie ustawamy.

9. Twą częśc nieba wystawiają, tobie Anieli śpiewają: Niech z świętymi chwylim ciebie, na ziemi, a potym w niebie.

Jan. 8, 12. JAM iest Światłość świata! kto mnie naśladowie, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał Światłość żywota.

Christe! wahres Seelenlicht.

Nota: Wzbij się do BDU twego.

643. Chryście! duszy Światłości, Strozu Zboru twego, Słonice sprawiedliwości, Dąłodo smutnego, twojej dobroci wdzięczność codzien się odnawia: Z cię mam prawdziwą radość, gdy serce trości ma.

2. Ze snu grzechów racz wzbudzić mię, Bymocie prawy! serce nowe w mnie stworzyć, gdyś, iak PAM łaskawy, dał, że słonice wspaniałym światem; żąd mam upewnienie, że twa łaska w mnie wznieci codzien odnowienie.

3. Nie masz prawey światłości bez światła BDUego, nie uyrze w tej niskości Chrysta PAM mego: Gdy nauki światłością mię tu nie oświeci, i oblicza łaskością pociechy nie wznieci.

4. Sklon ku mnie dobroć twoją, spoyrzy w łascie na mię, aby wnętrzości moje w tobie zmocniły się: bym uciechy z nieba miał, które dusza czuie, a tu niczego nie znał, co radość sprawuje.

5. Niech będzie przez ode mnie, pycha z złą chciwością, cielesne żądze we mnie zburz twą wszechmocnością, z których świat uciechy ma, ku swemu zginiieniu: A to, co za kłopot ma, gubi w okamgnienu.

6. Bądź mi już Światłem jawne, Jezu, ma Radości! aż dzień wesela przyjdzie, gdzie po wspaniałości w białej hacie zacności będę się radował za twe dobroczynności zawżdyć wdzięcznie śpiewał

[C c 4

644.

Pf. 92, 5. Ty, PAnie! rozweselitesz mię sprawam
twoimi. O sprawach rąk twoich śpiewać będę.

Ich dank dir schon, durch.

644. Dziękuję cię, w twoim Śynie, o
Wdże wszechmogący, iżeś mię
tak miłościwie, zachował przeszły noc.

2. W którym nocy ciężko leżał, ciemnością
ogarniony, barzoż mi mój grzech uciszał, bom
leżał w nim posłany.

3. Przeto cię proszę serdecznie, byś mi odpuszczać
raczył wszystkie me grzechy społecznie, którychem się
dopuszczał.

4. Racz mię w obronie twej chorować, dziś z
swey świętey miłości, abym się mógł uwarować
diabelskiej zły chytrości.

5. Rządź mię według woli swojej, bym się wy-
strzegał grzechu, sprawy i chęć, myśli moje, niech
będą bez posmiechu.

6. Poruczam twej opatrności ciało i duszę moję,
we wszelkiej mey tęskliwości, okaż mi pomoc
woję.

7. Aby Książe światła* tego, żadney mocy nie
miało; bo krom strażu Wdźwa twego zleby się
z nami działo.

* Książe Świata, t. i. Katan, Ezez. 6. 12.

8. Czesz Wdgu na wysokość, Dycu Synowi
iego, niech się dzieje w społeczności, dar Ducha
najsświętszego.

Dan. 6. 10. Daniel trzy /troć przez dzień kłetał na
kolana swoje, i modlił się, a chwale dawał Wdgu
swemu.

Ich dank dir, lieber Herr.

645. Dziękuję, Królu moemy! żeś
strzegł ługi swego, pod ten
przeszły czas nocny, gdzie mię bezbronnego ogarnęły
ciemności i złych przygod morze, z których, ręką
moją, wywiodłeś mię, Wdże!

2. Chwałę cię, PAnu swego, ma Gci, me Ko-
chanie! a ty, z przybytku twego, słysz dziś me żę-
danie. A iż z ciebie pochodzi duszne zdrowie moje,
niech niech nie swoy rząd wodzi święte prawo twoje.

3. A

3. A nie daj mi zstępować z gościnca prawego:
Bez mię grzechu uchować, i przypadku złego,
arcon mię, z bezerey litości, od kataniskiej mocy,
ktory w dzień iawney złości dowodzi, iak w nocy.

4. W Jezuśa, Syna twego, spraw, jem wiarę
żywy*, iżycie, przestępstwa mego mam łwit nie-
wątliwy*: Daj, słyszeć z słowa twego, żeś dziś
mnie grzesznemu, dla śmierci i ran iego, miłościw
krewnemu†.

* Wiara żywy, t. i. By był w wierze Syna Bo-
żego. Gal. 2. 20.

† Krewi twemu, t. i. pewność uwolnienia.

† Krewi twemu, t. i. Kabanu.

5. A na to nie hanbiąc nadzicia udaru, a
miłością gorącą tak serce obwaruj: bym wino-
wacy memu odpuszczal, bym swego, i woli tobie
samemu, miłował bliźniego.

6. Niech cię śmieie wyznawam w światowej
gromadzie; niech sług twych nie wydawam, niech
się żadney zdradzie ustraszę, ni możności od ciebie
nie bać, niech z wiernych społeczności wiecznie nie
wyście.

7. Ten dzień daj przeżyć, PAnie! na twej
Wdżkiej chwale, daj przy prawdzie wytrwanie, w
twoie ręce całe duszę i ciało wydawam, i doczesne
włości* twoje, coś dał, oddawam wszystko opa-
trności.

* Włości, t. i. własności, majątności.

8. Z tobie, Chryste PAnie! cieszę, chwałę odda-
wam za twe o mię staranie, którego doznawam;
boś ty mój PAnu iedyń, niechże twego ługi
będą zgładzone winy, mocą twej łaski.

9. Zwoić jest panowanie, twa moc nie ustawa
twe święte pożegnanie niech z nami zostawa: bym
wszystkie zwyciężyli pokusy kataniskie, a po śmierci
patrzyli na oblicze twe PAniskie.

Pf. 141, 2. Niech będzie przypomina modlitwa moja,
iako ładziło przed obliczem twoim, a podnojenie
rąk moich, iako ofiara wieczorna.

Ich danke dir, Herr Gott! in.

646. Dziękuję, Dycze! przez Syna
twoiego, Jezu Chrystusa,
Zbawiciela mego, żeś mię tej nocy (tego dnia) z
łaski swej przechował przez wysiłek wiel mój
dziwnieś

dziwnieś opatrował, odpuść mi grzechy, uwolnij mnie całego, na ten przyszły dzień, (przyszła noc) niechęć serca frogiego.

2. Abowiem tobie w ręce twe oddawam duszę i ciało i co z łaski twej mam: Twój święty Anioł niech czasu wszelkiego nademną czuje, broni sługi twego, żebyś snadź hatan do mnie prawa nie brał, siłami swemi by mnie nie uwikłał.

3. Proszę też, Włnie! za bracią mą miłą, w Chrystusie całą ufającą siłą: Za moie krewnie i powinowate, bądź tu, bądź indziej, usłysz Włnie! a te, uchowaj smutku, przypadku strasznego, nabaw ich serca całego pociechnego.

4. Żalome, chore, i miszerne więźnie, ktorzy wzdychają do ciebie serdecznie: Ze wszystkich w nędzy racz ciebie skłutecznie, wywiedź ich z trwogi day zbawienie wieczne: Wszystkie grzeszące sam nawróć do siebie, day zggon szczęśliwy, byśmy byli w niebie.

Pl. 19, 3. Dzień dniowi podawa słowo, a noc nocą podazuje umietytność.

Der Tag bricht an, und zeigt sich.

647. Dzień już nastał, o Wdże nasz, ciebie chwalemy w ten to czas, żeś nas raczył strzedz tej nocy, tobie dziękujemy wszyscy.

2. Także i dzisiaj prosimy, byśmy byli zachowani jako przychodnie, pielgrzymi, wspomóż, bron od złej przygody.

3. Rządź nas swoją mocną ręką, bym znali twe sprawę wszelką. Zmień twe niech się w nas świeci, iak należy na twe dzieci.

4. Duch twój Święty niech nas rządzi, i bymność cielesną morzą, bym się mu nie sprzeciwiali, a na wieki nie zginieli.

5. Twierdź w nas Ducha najsświętszego, by nas karał z całego złego, bym się ciału sprzeciwiali, w grzechach iak pierwcy nie żyli.

6. O Wdże nasz miłościwy! bądźże nam dziś hołdobliwy: Potrzebom racz błogosławić, gdyż praca nasza jest za nic.

7. Błogosławże wszelkie sprawy, byśmy wzięli łosc niech szczęśliwy, przez Chrysta, Syna twego, gdyż wamy Przyczynę z niego.

648.

Rzym. 13, 12. Noc przeminęła, a dzień się przybliża. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości.

Nun sich die Nacht geendet hat.

Nota: Gdy dzień z koneczną.

648. Gdy noc przeszła, a jasności cielesnej w wieczor łosci w żółto się śpiechły.

2. Czujcież i me myśli, czujcie, bez odpoczynania! Wdgu za straż podjętowie, bo czas dziełowania!

3. Ty zaś, zacny gościu ciała, duszo moja droga! wdzięczność dziś odpoczywała, pochwał za to Wdga.

4. Jakże, Światło duszy mojej! słuchajcie podziękuję, duszę z ciałem mocy twojej wiecznie zapisuję.

5. Też, Jezu! nioś ofiary, w zastawę meej dzieł, wśak pochodzą i te dary z twojej miłej ręki.

6. Ta, Włnie! ręka twoja miła dziś czuła nademną, a niechęć serca oddaliła przez całą noc ciemną.

7. Zasnąłem pod ręką twoją, chyrością dla tego mi czart nie zakłódził swoją, choć dość śdeł tego.

8. Wody i ognia słodnego, mię hołdność twoja miła, nagłej śmierci, złej przygody tej nocy bronika.

9. Dziękuję Jezu, mojej Włnie! żeś mię tak miłował, day, bym, pości mi ich stanie, serdecznie dziękował.

10. Wspomnij na mię, ku twej sławie, i dziś dnia całego: Oddal lekania łaskawie, bron jału wszelkiego.

11. Wysłuchaj prośby gorliwej, przyimij me wzdychanie: Day, bym przez drogi prawdziwe do ciebie szedł, Włnie!

12. Bron, Jezu! grzechów sprośności mię dnia dzisiejszego, day, bym się wstydzil meej łosci w dzień sądu twego.

13. Nawróć oczy me ku sobie od świeckiej maro-ności, bym, jak oziębnę w moim grobie, miał drogi łosci.

14. Błogosław

c c 6

317

14. Błogosław dnia dzisiejszego, sprawom mym w Chrystusie, bym śpiewał z serca całego: Szczęśliwym w Jezusie!

15. Błogo! przy którym zostawa, i w sercu zamknięty, szczęśliwa jest jego sprawa, ma być raz zbawiony.

16. Już moje zaczynam sprawę, w Imię Pana mego, użyję ci, Duchu łaskawy! Łoża szczęśliwego.

Jan. 12, 36. Jeśli światłości macie, wierzcie w światłości, abyście byli synami światłości.

Die helle Sonn' leucht' iht herfür.

Nota: Pożegnaj nas, WDze.

649. Już nam słońce światłości dać, ciału z łoża zdrowo wstać. Chwała WDgu! co tej nocy strzegł nas od czarowniczych mocy.

2. Bron nas łaską twą Jezusie: od grzechu w każdą pokusie: Rozłóż, aby Aniołowie strzegli nas, jako stróżowie.

3. Racz nas Duchem Świętym rządzić, nie daj od twej woli błędzić: Niech cię przed oczyma mamy, we wszystkich, co poczynamy.

4. Zdarz, co dobrze sprawujemy, a na twój rozkaz czynimy, by praca nasza i siła, chwałę tobie przynosiła.

Pf. 63, 7. Wspominam na cie, i na łożu moim każdą straż nocną rozmyślam o tobie.

Mein Gott! nun ist es wieder.

Nota: Kto woli WDze naśladować.

650. Woy WDze! znoum dzień nasz stać, a nocny czas przeczyć ustąpić; wszelki frasunek znoum wstać, który w nocy mię nie trapił: sen wdzięczny minął, ja czuję, i widać, gdzie się znajduję.

2. Jesteż tu jestem w tej niskości, gdzie każdy dzień ma troski swe, gdzie, choćbym był, aż do starości, tylko mnoży występki me. O WDze! żyjąc chlebem twym, daj, bymci był za to wdzięcznym.

3. Peronie widać mię wstającego, rządz mię też, proś, mój PANIE! nie wiem, co mię poita dnia tego, miew ty sam o mię staranie, i bądź mym Stróżem napływającym, w śmierci, w żywocie chcę być twym.

4. Odpusć

4. Odpusć mi, Dycze! wszystkie złosci, które z sobą z łoża noszę: Daj mi poznać znać twej miłości, przyniósł w uszy głos mój, proś; bo gdy łaskaw jesteś, WDze! tedy mię łaska nie zmogę.

5. Rządz ty sam wszystkie sprawy moje, boć nie wystoram bez twej rady: Od grzechu bron mię, dziecię twoje, uchowaj złych ludzi zdrady: Daj je bym ten dzień tak strawił, bym w nim co dobrego sprawił.

6. Bądź ty Obroncą życia mego, przyjaciel, krewnych, ławy mej, użyję z błogosławieństwa twego, do prac rąk moich łaski twej: Niech się wszystkim dobrze stanie. Nie wątpię o wysłuchanie.

Pf. 34, 2. Będę błogosławił Pana na każdą czas. Żałoby będzie chwala jego w uciech moich.

Ich dank dir fast, o Herr.

651. Wiosć, Panie! za powstanie i za szczęsną* nocleg dzień: O racz mię dziś do swej ręki wziąwszy, bronie i każdego wybranego straż swego.

Szczęsną, t. i. szczęśliwą.

2. Wle Kochanie, Jezus Panie! staw mię w końcu słowa twego, bym pewien zbawienia mego, i sam się dobrze sprawował, i bliźnich moich ratował.

3. WDze wzięty*, Duchu Święty! Uciecho wiernych serdeczna! niech nas zdoła twoja chęć wieczna: Daj będąc dziećmi WDżemi, ciebie czcimy i chwalcę twemi.

* Wzięty, t. i. ławny, mity.

Pf. 34, 8. Batacza oboz Anioł Pański około tych, którzy się go boją, i wyrzwa je.

O Gott! ich thu dir danken.

Nota: Przy WDgu mocno.

652. WDze! ci dzieśnwie, że z twoich dobroci Obronę, ciebie czuję też to przeszły nocy, tak, że ja bezpiecznie odpoczynku zająwać, czart mi snu nie przerywał, choć się starał pilnie.

2. Bron mię dnia dzisiejszego od biedy, tęsknoty, od ciężła złościwego, od śmierci przedłości, od grzechu zezłania, od ran głęboko wbitych, od rzęzy nie nabytych, od ognia zniszczenia.

3. Na

3. Na ducha mię posłay, także na mým ciele Błogosławieństwa doday, abym do prac śmieie brał się z powinności, czyniąc co mi należy, aż godzina wypieży, przypimiy do światłości.

4. Wzroku mi racz użyć aż do końca mego; pracy mey błogosławie, stanu złeonego, żebym tak pracował, abym żywność swoi mu miał, a też ubogiemu chleba nie żałował.

5. Naprzód racz myśli rządzić kaską Ducha twego, do rozkośy nakłonić żywota przyszłego; abym z uprzejmością łaskomstwa się wystrzegał, i lekce nie postradał niebieskiej łaskości.

6. Użyj zdrowia dobrego, póki będziesz raczył: abym starbu wiecznego nigdy nie przebaczył: D ten się niech staram, i tak, choć kto bogaty, w złoto, srebro i haty, ia nie o to nie dbam.

7. O Włanie! mi pomagay żywota biednego skończyć, a nie odkładay czas ratunku swego: gdy ia w Włanu jasne, niechże idę z pokojem, a z całym wiernych rolem do żywota wstane.

Trzka Kompozycya.

Id Gott! ich thu' dir danken.

Żak Nota.

653. Dzieluś, BDe mocny! żeś mie z twoich łaski, bronil w czas przeszły noeniy od złości diabelskiej: Tyś sam sprawil hoynie, że czart nie mogł nic złego uczynić i strasznego, i jem spał spokojnie.

2. Dzio też racz mię uchorać biedy i przygodu, a w łasce swojej chować, bronić od wsey złody, od śmierci nagłości, hańby, ognia, powodzi, dobr cudzych, od złych ludzi, i wsey nieprawości.

3. Posłay, ducha mego, potrzep mię na ciele, bym spraw urzędu swego pilnował, iak wiele można z powinności, czynić, coś mi rozkazał, i iakoś mi pokazał drogi ku światłości.

4. Niech mi wzroś tw, racz sprawić, ażę do skonania, a sprawom błogosławie mego powołania, bym miał, iak potrzeba, do swoim domowin-
kom, i ubogim nędznikom powzględnie go chleba.

5. Rządź

5. Rządź mię w tej nędzy ziemskiej Duchem twoim, Włanie! bym tu gorze niebieskiej, miał wszystko staranie: Użyj z daru swego, bym zapomniał chciwości, nie pragnął dobr marności, oprócz nieba twego.

6. Racz mi zdrowia dobrego użyć w stałości, w niebie starbu lepszego, w szczęśliwej wieczności, i stanie się za tym, że na swym przedstawiać, drugim się nie równiając, dość będę bogatym.

7. O Włanie! day dokończyć biegu życia mego, a z tobą się day złączyć czasu ostatniego: Gdy spać poydą kości, day zbawienne skonanie, po śmierci zmartwychwstanie z wiernymi w radości.

Pś. 90, 16. Niech będzie znaczna przy kugach twoich sprawa twoja, a chwala twoja przy synach ich.

Wach' auf, mein Herz! und singe.

654. Dcuc się, serce moje! a zacznij pieśni twoie, dziękuy Stworcy swojemu, Obroncy prawdziwemu.

2. Dzio, iak ciemności srogie uczynily mi twogę, łatanici mię pożądał, lecz Bog iemu odpór dał.

3. Ach Dyrze! iako krążył, by mię pożyć się frożył, leżałem w twoim łonie, w mocney twoichy obronie.

4. Ty rzekles do mnie, Włanie: Bezpieczne twoie spanie! Już się nie strachay złego, doznay dnia wesolego.

5. Słowo twe się spełniło, słonice mię oświeciło, od niechędścia wszelkiego broniles ługt twego.

6. Włanie! za to ofiary żadaś, toć są me dary: Modlitwa i śpiewanie, za nocleg dziękowanie.

7. Tym darem się nie brzydź, ty sam me serce widzisz, że nie mam nic innego niż tobie dać lepszego.

8. Konay we mnie twe sprawy, a niech mię Anioł prawy na ręku swychy piasunie, tego dnia o mię czuie.

9. Błogosław pracom moim, pomnoż ie niebem twoim: Początek, srodek, koniec, niech uprzedza twoy Goniec*.

* Goniec. t. i. Pośet śpiegny, Duch S.

[10. Ty

10. Ty moją bądź Zastoną, serca mego Obro-
nă: Słowa twe są me godby* aż do raptley
ochłody.

* Me godby, t. i. ma uciecha.

Pf. 138, 3. W dzień, w którym cię wypoi, wy-
suchałeś mię, a posiliłeś mocą duszę moję.

WIECU! jużśśś Licht.

Nota: Wdgu dziełi dajcie.

655. **W**IECU, Światłości! oto! noc
przeminęła, a jasność łaski
twojej mię znów ogarnęła: Już się wyszło we
mnie ze smu ocuciło, i z chęcią do ciebie całe
obrociło.

2. Coż tedy tobie mam, Wdże moy! ośia-
wać? Mam wola, się tobie wyspytel, WIECU! daro-
wać z ciałem, z duszą, z duchem, co naprzędniej-
szego, to moja ośiara, nie mam nic lepszego.

3. Zgad, Wdże moy! przymiły łaskawie duszę
moję, za obłubienicę własną kochaną swoją, posil
duszę mego, bym był umocniony, abys we mnie
zawise bywał uwielbiony.

4. Niech też ciało moje będzie Kościołem twoim,
mieszkaniem i domem, boś ty Żywotem moim;
Ach! mieszkal, żył we mnie, żeby wyszła siła, i
ciała i duszy, z tobą się złączyła.

5. Przypoblokem ciało w cielesne przypobzienie,
racz ty duszę oblec w twoje wyobrazenie, w złoto
warę żywcy i sprawiedliwości, która jest wciernych
duszy łaską dostojności.

6. Dzdob mię, WIECU moy! mądrością i mi-
łością, pokoiem, czystością, cichością, cierpliwo-
ścią, osoblwicie mi day zawise być pokornym, tak
będę w kłopotach nędznych pozornym.

7. Day, abym ciebie miał cały dzień przed
oczami, a zawise uważał, żeś ty jest wszędy z nami,
bym cię we wszystkich części życia tobie śmiecie,
wspierał cię chętnie w duszy i w mym ciecie.

8. Błogosław uczynkom, które będę sprawował,
day, by te Duch Święty ustawicznie kierował, ku
czci i chwale twojej, a tak się też stanie, że twym
własnym będę, moy łaskawy WIECU!

Pf. 19, 15. Niechże będą przymienne słowa ust moich
i rozbawianie serca mego przed obliczem twoim
WIECU!

Ach! laß dir, liebster Gott, gefallen.

Nota: Kto woli Wdżę nasłabuie.

656. **W**święty Strozu ludu twego!
przed tobą z ośiarąstois, na-
kłońże ku mnie ucha swego, przymiły wdzięcznie
chwale moję, którą z serca łaską dobywa, Śmieniu
twojemu wyspiewywa.

2. Dziekując, Wdże dobrotliwy! żeś mię tej
nocy przechował, a iako moy Obrońca żywy, od
wszego złego uchował: Zmi z twych Aniołów
przytomności, wolen był od szataniskiej złości.

3. Niechże też już noc grzechów minie, a przy-
świeć mi łaską swoją, niech się noga ma nie po-
winie, prowadź mię sam drogą swoją. Day,
WIECU! abym ja dnia tego, nie myślał nic nie-
przystojnego.

4. Spraw aby wszystkie sprawy moje ściągaly
się ku twojej chwale: Niech me na przykazania
twoje oczy obroć się całe: Niech nie biorę przed
się nic złego, woli twojej świętego przeciwnego.

5. Gdy na mię szatan sidi swoje ze złym
światem stawiać będzie, bądźże mi bastą Zmię
twoje, tak mię moc ich nie dobedzie: Gdy ciało
z duchem walczyć zacznie, wspierajże mię, Wdże
moy! zacnie.

6. Oddal mię od stolicy takich, co się z heze-
cyt nasmiwają, a przeciw nim praktyk wpe-
łają, pod obłudą żążywają. Niech z temi duszą
ma przestawa, którym słów serce ich dodawa.

7. Niech się poczuwam w powinności, niech
cię kocham, Wdga swego, a bliźniego równy
miłości, tak się; zwłascza czasu złego, gdy cnota
prawie zginęła, niechżerose jasne gorę wznieła.

8. Użyj błogosławieństwa twego, Wdże! do
wszech zabaw moich: Niech cię uznaj, Dawcę
dobrego, z przytomności darów twoich. A gdy
posiężesz sprawy moje, ja będę stawił Zmię
twoje.

9. Tyś moy Wdż, moy Stroz, moy Obrońca,
obiem oddał się samemu, nie odstępować mi do
łonek, ośaż twarz twą studze swemu: Bron duszy,
bron ciała moiego, od przypod i od wszego złego.

10. Jeżeli się też termin przybliżył nieuchybny
życia mego, дай, **W**Dże! bym na śmierć gotow
był, a ty przez Anioła swego, przenies mię z
tej tu śmiertelności, o **D**ycze! do wiecznej ra-
dości.

Ps. 143, 10. Naucz mię czynić wolą twoją, abowie-
meś ty **B**og mój: **D**uch twój dobry niech, mię pro-
wadzi po ziemi prawej.

Gott des Himmels und der.

657. **D**ycze! któryś wszystko stworzył,
Synu i **D**uchu **S**więtym! tyś
dzień, noc, księżyc założył, niebieskie firmamenty:
Swiat ręka twoja sprawiła, i wszystko utwierdziła.

2. Twoim przypisuję moc, i wielbię cię sa-
mego, żeś mię bronił przeszłej nocy, i zachował
od złoty: Ty od sataniskiej złości strzegłeś mię
i chyrości.

3. Niechże i noc grzechów moich minie z tą
przeszłą nocą: **J**ezu! w świętych ranach twoich,
spraw to **W**Dżę pomocą, bym doszedł pocieche-
nia, z strapionego sumnienia.

4. Daj mi, mój najsłodszy **P**anie! duch-
ownie wstać dnia tego, miew o duszy mój staranie,
bym w dzień przyścia twoiego, stał przed twą
oblicznością, z weselem i z radością.

5. Prowadź mię na drogi twoje, a bądź mią
Zastępcą, iść* mi obietnice swoje, bądź **Z**arczę
i **D**chreną: Ty miś sam bronić możesz, ty je-
względ dopomożesz.

* Jść, t. i. wypełnić.

6. Tobie duszę, ciało, zmysły, rozum i pamięć
moję, tobie wszystkie moje myśli poruczam w
ręce twoje: Tyś jest sam moim **P**anem, a ja
twoim wybranym.

7. Rozkazał Aniołowi swemu, aby dodał po-
mocy, przeciwko duchowi złemu, i tego wielkiej
mocy: Niech mię wiedzie do nieba, gdzie wie-
nym być potrzeba.

8. Amen! Daj to, **P**anie święty! bym do
włego pokoju, kiedy jest ray pociechy wzięty, po-
terazniejszemu boiu, szczęśliwie się tam stawiał, i
ciebie wiecznie sławił.

Przydatek

Przydatek. 9. **W**dzie wszyscy wybrani w niebie
z Aniołami świętymi, o **W**Dże **Z**astępców! ciebie
chwala czasły wieczniemi: **S**więtym, **S**więtym nasz
Panie! miew częśc i dziękowanie.

10. **D**ycze, **S**ynu, **D**uchu **S**więtym! słysz już
moje wzdychanie, niech w sercu mam pokoy wzięty,
proszby miew wysłuchanie: **T**ak cię będę tu czesnie,
i ondzie wielbił wiecznie.

Ps. 55, 18. **W** wieczor, i rano, i w południe modlić
się, i z zaskiem wolać będę, aż wysłucha głos mój.

Nota: Dziękuję **K**rolu mocny.

658. **P**od ten czas porankowy, opu-
ściwszy łóżę, **d**uch mój chwalić
gotowy, ciebie, wieczny **W**Dże! żeś mię od wiel-
kiej ślody, w przeszłą noc zachował, oddałś złe
przygody, i mile piasłował.

2. **P**otrzy twą łaską, **P**anie! moje nieprawości,
nie karz mię, **D**ycze! za nie, w swej popędliwości,
dla najsłodszej zaślugi **Z**abawiciela mego, wrzuć
w przepaść morską długi przestępstwa sprośnego.

3. **B**ądź też **S**trożem dnia tego grzesznej duszy
mowej, a ciała zwątlonego nie wypuszczaj z twoim
opieki: **W**e pokremne obroń z każdej strony: **D**patrz
chlebem potrzebne, strzeż dzieci i żony.

4. **D**aj rozkaz Aniołowi, aby przy mnie stawał
i złemu **S**atanowi odpor mocny dawał, żeby m,
nie zaślodził fortelami swemi, a ja bezpiecznie
chodzili pod strzydłami twemi.

Ps. 67, 7. 8. **N**iech nam **b**ogostawi **B**og, **B**og nasz:
Niech nam **b**ogostawi **B**og.

659. **P**ożegnaj nas, **W**Dże **D**ycze!
mocą twoją świętą prawicę,
Jezu **C**hryste, **Z**abawicielu! okaż nam nami
łaskę swą.

2. **D**uchu **S**więtym! racz nas ciebie, myśli na-
szych racz **S**prawcą być. **D**aj, **P**anie **W**Dże
jedyny! kśmym ten to dzień strawił:

3. **W** **W**Dżę łasce, i w miłości, w miłosier-
dziu, w pobożności, uchowaj nas wśęgo grzechu,
nie daj diabłu tu pośmiedchu.

4. **D**aj myśleć o ostatnim dniu, daj pamiętać
o skonaniu, a gdy się tu wrócisz, **P**anie! sądzić
żywe i też martwe:

5. **P**ostaw nas na swej prawicy, racz nas uznać
za swe dzieci. **A**men, **A**men! **W**Dże, daj to, by
się ta, w nas wypełniło!

Ps. 5, 2. 3. Przypomij, Płanie! w uszy swe słowa moje, i wyrozumiey doległości moje. Słuchaj pilnie głosu wołania mego, Królu mój, i Bóże mój! boć się modłę tobie.

Vor deinen Thron tret' ich.

Nota: 3 porantu z tożą.

660. Przed tronem stojać, Bóże! twym, proszę cię sercem pokornym, nie odwróć oblicza twego od mnie, grzesznika nędznego.

2. Ręce twe mię, Dyeze miły! na obraz twój wyrażyły, w tobie żyję i rucbam się; ginąc muşe, gdy nie mam cię.

3. Czesłós mię dziwnie zachował, i niespodzianie ratował, gdy na włosie i na troku, śmierć była przy moim boku.

4. Rozum, sławę, od ciebie mam, życia po trzeby dalejszą, i przypiaciela wiernego, co हुła pożytku mego.

5. Żęzu! krwiąś twą mię grzesznego, wyrwał z piekła gorącego, ciężki Zakon wyłonałś, Dyea przez to wybiednałś.

6. Gdy grzech, czart mię oskarżał, do rozpacz pobudzał, w ten czas błagał Dyea twego, by nie potępił grzesznego.

7. Tyś Radością, tyś Zbawieniem, mój Przyjaciela, Pocieszeniem, tu mam przez twe umieszczenie pokoy, tam wieczne zbawienie.

8. Duchu Święty, najwyższa Moc! od ciebie mam wszelką pomoc, iezli jest co w mnie dobrego, toć jest z wspomozienia twego.

9. Twe jest że Bóg prawię znam, Płanem i Dyeem nazywam, słowo i Świątości jego łocham aż do zgonu mego.

10. Że w pokusach stale stoje, żadney trwozi się nie boję, że w sercu pociechy mięwam, wszystko z radością zwyciężam.

11. Przetoż ci z serca całego, teraz czasu porannego, (wieczornego) Bóże! za łaskę dziękuję, którą w duszy mojej czuję.

12. Prosząc, by mój twę siła dziś i jutro ze mną była. urząd, zbior, duszę, ciało me, oddając w opatrności twe.

13. Day, by z serca pobożnego, i z Chrześcijaństwa moiego, zawsze szczęście wynikała, fałszywość w nim nie mieszkala.

14. Uwoln

14. Uwoln mię z grzechów męłą twą, a męły cierpliwość nade mną, wiare z miłością zapal w mnie, bym ku niebu miał usność swę.

15. Day mi zbawienne słonanie, w dzień sądny obudz mię, Płanie! bym wiecznie patrzył na ciebie: Amen! Amen! wysłuchaj mnie!

Molitwa Manass. w. 14. Ciebie, Bóże! chwaliłi wszyta moc niebieśta: A twoia jest chwata na wieki wielów.

Der Tag vertreibt die finstre Nacht.

661. Przybliży się już dzień biały, każdy człowiek w wierze stały powstał do Płaskich chwał.

2. Możny Bóże wśey radości, Rozumnożycielu światłości, oświeć nasze ciemności.

3. Już ci ona noc minęła, co po wśem świecie kłnęła, już z łaski twej zginęła.

4. Ktoś był w raju ustawil, co był pierowsy człowiek sprawil, by każdy w ciemnościach żył.

5. Dtoż! przyśledł Syn twój miły, i przednial nam te winy, abyśmy tam nie byli.

6. Zastawieś nas Płobie przyjął, z tych ciemności wiecznych wyjął, aby żaden nie zginął.

7. A iennus nas w opiekę dał, aby czart nam nie władał, gdyż już moc jego poznał.

8. Jednos nam tę noc zostawil, coś nędznemu człeku sprawil, aby swej pracy ulżył.

9. Naczęś nas i z tej przeżegnać, a przyśly dzień szczęśliwy dać, gdyż nam czas ze snu powstać.

10. Ty, nasza wierna Światłości! już oświeć nasze ciemności, a przyim Płobie w radości.

11. I day nam szczęśne powstanie, a z swej łaski przeżeganie, na twej chwałę powstanie.

Inşa Kompozycja.

Der Tag vertreibt die finstre Nacht.

662. Już noc schodzi już switanie! wstańcie, wierni Chrześciance, a pochwalcie Płana.

2. Anieli zawsze śpiewają, a chwałę spólnie oddają Nędzcy światła tego.

3. Kurzy z ptaszkami polnemi, częż rano głosy dwięczeni Dobrodziela swego.

4. Niebo, ziemia, moriśie wały, przyminają Płaskich chwał, słując mu powolnie.

5. Mnóstwo

5. Mnóstwo wszelkiego stworzenia, według swego przypodobienia, chwali Stworzyciela.

6. Nuż człowiecze ślachetniey, z wszystkich dzieł Bożych zacniey, przuć tę gnuśność z siebie.

7. Bacz, że cię Bóg przypodobił, obrazem swoim ozdobił, byś go znał, tak Błna.

8. Z miłował go serdecznie, i wyznawał go sławie, żyjąc w łasce jego.

9. A gdyś, przez Ducha Świętego, już kosztował darów jego, dziękuj mu pilnie.

10. Modl się Bóg, żyj w trzeźwości, byś wiernym w swej powinności zawsze był znalazion.

11. Nie wieś dnia przypisicia Błniskiego, boć Błn nie obawiał tego; lecz zawsze czuć łaska.

12. Śwież się w przymierzu jego, dziękuj mu z serca całego, za wszystkie dary jego.

13. Mów: O Błże niestworzony! bądźże wielce cznie pochwalony, dla twojej dobroci.

14. Przez Jezu Chrysta, którego z tobą i Ducha Świętego, czczą Chory niebieśkie.

15. Niechże twa chwala, moją Błnie! w uściskach moich nie ustanie, na wiek wieków. Amen!

Tobiasz. 4, 20. Na każdy czas dobroczyń Błnu, a żądam od niego, aby drogą twoją proste było, i wszystkie ścieżki twoje, i rady twoje, aby cię darzyło.

Nota: Dycze nasz! którzy.

663. Rano wstałszy ze snu swego, każdy z serca ochotnego, dziękuj Błnu wszechmocnemu, Stworzycielowi naszemu, że raczył być na pomocy nam grzesznym, tej przeszłej nocy.

2. Wieczny Błże z wysokości! bądź częściej, chwala twą miłości, żeś nas bronił tej ciemności, od czartowskiej okrutności, w pośrodku tej nocy przespać dał, i w dobrem zdrowiu zachował.

3. Raczże nas też i dnia tego zachować od wszystkiego złego, niech myśli i serca nasze ku tobie wzduchaiają zawsze; bo krom ciebie, twoje owieczki nie mają indziej ucieczki.

4. Ku czci twą, Dycze łaskawy! racz obracać nasze sprawy, i własne, i pospolite, niech zawsze błoga obficie w łasce twojej pomnożenie; boś ty nasze wspomaganie.]

5. Anielską

5. Anielską straż miej nad nami, nad swoimi działaczami, tak nas żadna rzecz nie ruszy, która z hataniskiej potęsy na ludzie zwypła przychodzić, duszy, ciała wielce skłodzić.

6. To prosząc, nie nie wątpimy, że wysłuchani będziemy, przez Chrysta, Błna naszego, Postrzednika jedynego, teni w niebie króluię wiecznie, z Dycem i z Duchem spoczeknie.

Pf. 36, 8. Jakoż drogą jest miłosierdzie twoje Błże! przetoż synowie ludzcy w cieniu strzypet twoich ufają.

Süßer Jesu! deiner Gnaden.

Nota: Powstań, duszo! do śpiewania.

664. Słodzi Jezu! z twoją miłości, dzieki czynię serdecznie, żeś oddał mi wszystkie żalosci, i dał mi spać bezpiecznie, że diabeł swą chytrością mi nie przemógł srogoscia, żąd z łóża zdrowo powstałem, a słonice łasne widziałem.

2. Gdyby bez twojej pomocy było ciało me spaso, coż za nieszczęście w tej nocy byłoby mi potkało. Szatan i bezbożny świat, byłby tracił iako łat, leczes ty mi pod strzydła stryć, żeby mi nie iak nie użył.

3. Zdarz opoko z łaski swojej, Jezu moje ufanie! pod strzydłami łaski twojej, niech nadzietia ma stanie, żebyś leżes dnia tego od skłody i od złego, wybawion był sprawiedliwie, zdarz przeto wszystko szczęśliwie.

4. Ciało z duszą i zmysłami, myśli, słowa i sprawy; serce moje ze żądzami, tobie, Błże łaskawy! do rządzenia oddaję, na twą łaskę prześlawam: W twoje ręce się zawieram, lubo żyję, lub umieram.

5. Wyglądaj ciężkie grzechy moje, drogą krwią twą, Jezu! daj z łaski twojej piłę zdroie, gdy potrzeba w pokusie. Bądź Bogactwem, Obroną w utrapieniu Zastoną: Niech będzie w świętym krwi twojej, odpocznienie duszy mojej.

6. Niech u ciebie uciśnieni wywołanie znaydują: Niech pociech twych utrapieni w sercu swoim uczują, wszystkim stanom błogostaw, oyczynnie pokoy też spraw! Niech Anieli nas obtoczą, a na pomoc nam przyskożą.

7. Ach, moją Jezu! racz mię wodzić przenajświętszym Duchem swoim, bym tak na świecie żył

możę chodzić, tak mnie uczęsz w stowie twym, bym
bieg żywota mego zmierzając do ratu twego: Gdy
godziny śmierci liczę, daj, że niebo odziedziczę!

Ps. 143, 8. Spraw, abym rano słyhał miłosierdzie
twoje, bo w tobie ufam: Wyrwij mnie od nieprzy-
jaciół moich, Włanie! do ciebie się ucielam.

Nota: Dzień już nastat.

665. **Z**obie bądź część, Dyrze mocny!
tak we dnie, iako w czas nocny,
iż nas chowaś w swej opiece, a złosnym* nie
dawaś w ręce.

* Złosnym, t. i. złym ludziom, i diabłu.

2. Z tobie, Złusie Włanie! Królu i wieczny
Krańcie! iż u Dyrce oredueś, zawżdy o nas za-
wiaduieś*.

* Zawiaduieś, t. i. maś staranie.

3. Chwała Świątemu Duchowi, dusz i ciał
Opiekunowi! który rozum prawdą wodzi, który w
myślach cnoty rodzi.

4. W Dze jedyny, nasz Włanie! racz dać wesołe
powstanie, i do prac dnia dzisiejszego, i na dzień
sądu walnego*.

* Walnego, t. i. powołanego.

5. Ubierz nas sam sobie w cnoty, wkoż na nas
takie kłopoty, w ktorchci się podobamy, a myś
część wieczną oddamy.

4 Mon. 6, 24. Niechci błogostawli Włan, a niechay
cie strzeże.

Du heilige Dreifaltigkeit.

Nota: Z poranku z toż.

666. **Z**ropeo święta od wieczności, Gwa-
leba Włana Jedności, Dyrze,
Synu, Duchu Święty, bądź mi dziś Obronca
wziety*.

* Wziety, t. i. sławny.

2. Broni duszy i ciała mego, dzisla ode wsego
złego, by mi satan nie zawadził, ni mi w sromotę
wprowadził.

3. Miłość Dyrce niech mi znacenia, łaska Syna
niech posła, a światłość Ducha Świętego, niech
oświeci mi grzesznego.

4. Mory Stróżycielu! przy mnie stoy, że mną
bądź, Zbawicielu mory! Słuchycielu! nie odstępuy,
łaska twą serce obwaruy.

5. Racz mi, Włanie! błogostawić, i serce moje
oświecić światłością oblicza twego: Ujęz mi po-
koju swego. 667.

Ps. 96, 9. Kłaniajcie się Panu w ozdobie świątobli-
wości: Niech się łąła oblicza jego wspania ziemia:

Das walt' Gott.

Nota: Chryste, dniu naszemu Świątobli.

667. **Z**mie Dyrce niebieskiego, Syna
i Ducha Świętego wysłi cześć
widząc dzień biały, powstać ma do Pańskiej chwały

2. Dla tegoż ia, w jasnej zorze, skłaniam kła-
na w pokorze, wołając do Boga mego: Nałkon
ucha łaskawego!

3. Część wzdawam twojej miłości, żeś w ła-
skawej spokojności, dał z twojej świętej pomocy
odpocząwać przeszłej nocy.

4. Mnie śpiącego czart podchodził, by ciału i
duszy szkodził; lecz tyś mię potężnie bronił, od
dytrosći tego chronił.

5. Boże mój dnia łądziszyego, dla drogiej-
krwi Syna twego, racz mię w opiece swej chować,
strażą Anielską pilnować.

6. Duch Święty niech mię sprawuje, ciałem i
duszą panuje, by mię darami nabiawił, żebym co
dobrego sprawił.

7. Niech będzie moja zabawa, robota, praca i
sprawa ku twojej czci, mnie w pożywienie, bliźnie-
mu na wspomnienie.

8. Pomóż rzadzić, Jezu drogi! wzrost, uszy, ręce
i nogi, wargi, usta, rozum, ciało, by żylej żadości
nie znało.

9. Zachoway mię od sromoty, od grzechu, wseł-
kiej niecnoty, żebym grzech grzechem nie mnożył,
duszy, sumnienia nie trwożył.

10. Dzis i czasu wsego, oddal niebezpieczeń-
stwo i serdeczny żal, ujęz twojej świętej obrony między
ziemi, z łądzej strony.

11. Strzeż wysłcia i przypłcia mego, by mię nie
skłono nie złego: Uchoway śmierci przedłości, wspo-
moż w potrzebie, w trudności.

Ps. 50, 14. Ofiaruy Bogu chwałę, odday Najwyż-
szemu śluby twoje.

Auf, auf, mein Herz zu loben.

Nota: Miam wola, się rozleść.

668. **Z**stan do chwały, duchu mój!
wstań, bądź zachęcony; zważ
iż cię z nieba Bog twój bronił niezmerzonyc

D d

Gdyby:

Odbychę był strażą nie dał Anielskiej tej nocy,
wzdyby cię był, ialeś spał, smół pożarł w swej
mocy.

2. Tobie i twej wierności pragnę już serdecznie,
ofiara dać wdzięczności*, bo ty mię bezpiecznie
dotąd zdrowiem darujesz, codzień też dobr wiele z
łaski swej okazujesz, toż wyznawam śmieie.

* Wdzięczności, t. i. serca.

3. Wszystkiego nieba Panie, także mam w god-
ności odwdzięczyć, me Kochanie! twe dobroczyn-
ności? Jestem wyprawdzie miżerny; lecz przyniży,
coś dać, przyniży umysł mój wierny, który się
oddaje.*

* Oddaje, t. i. do opatrności swojej.

4. Precz z cielesną ofiarą! iac już ofiaruję serce
me prawą wiarą, które zapisuję: W tym mię
upodobanie, chociaż bardzo nędzne, przyniży je ied-
nak, Panie! ode mnie za wdzięczne.

5. Odpuść me nieprawości, którem dotąd pe-
nił, i dla których ciężkości mię smutek napęłnił:
Odpuść i racz przebaczyć me grzeszne żądności, z
któremi muszę walczyć, pókim w tej niskości.

6. Żeśliś Anioła, Panie! po wszystkich drogach
mich, daj mi twe przeżegnanie do prac moich
wielkich: Żeśliś mi pomoc twoię z nieba wysokiego,
by wszystkie sprawy moje doszły skutku swego.

7. Racz mi nade wszystko dać ducha ochotnego,
to z radością wykonać, co jest przyjemnego: Niech
w dobrych dniach, o Panie, strzeże się hardości!
a gdy zaś krzyż nastanie, broń mię wątpliwości.

8. Daj, bym w mem powołaniu co ty chcesz
sprawował, przed światem w obcowaniu, wstydu
się nie doznał. Sprawuj cały żywot mój, Wdże,
na twe zdanie; Niech ma od ciebie dom mój święte
pożegnanie.

9. Daj w szczęściu i w niechęściu abym tak w
świecie żył, bym w każdym przedsięwzięciu o dniu
sądnym myślał: A kiedy ten nastanie, daj, bym
temi słowy z serca mogł mówić: Panie, przyniży,
iam jest gotowy.

Pf. 50, 23. Kto mi ofiaruję chwałę, uczej mię: a
temu który naprawi drogę swą, ulazę zbawienie
Boże.

Aus meines Herzens Grunde.

669. 3 całego serca mego dziękuję, mój
Panie tego czasu rannego, i po-
mnie

mnie stanie: Wdże! w swym tronie! mię chwale
przez własnego Syna, Płna naszego! w każdej
świata stronie.

2. Jęś mię, z łaski wielkiej, tej to przeżytej
nocy przygod i ślody wielkiej uchował z twej
mocy: Pokornie cię proszę, niech w twej zapalczy-
wości, za moje wszystkie złosci, łaski nie odnoję.

3. Racz mię łaskawie bronić i dnia dzisiejszego,
od czarta i zdrać chronić, od grzechu sprostego, od
ognia zniszczenia, od hańby trwog, niewoli, gwan-
tu* i złyh swej woli, nagłego zagnienia.

* Szawantu, t. i. upadku, powinienia nogi.

4. Duszę, ciało, żywot mój, żonę, dziatki,
krewnie, rodzice, czeladź, zbior mój, w ręce twoje
pewne dowiernie oddawam: od ciebie to samego
mam, Dobrodziecia swego, sezerze to wyznawam.

5. Niechay Anioł twój święty mię nie odstępnie,
by mię hatan przeklęty nie pożarł, hamuje: by w
tej tu niskości chytze mię nie podchodził, duszę,
ciało nie ślobdził, przyniósł do żalości.

6. Na Wdga się ja spuszcjam, bo on wszystko
może; cale mu się poruczam, on mię sam wspo-
może: On mię sam z opieki, on stworzenia swoje-
go, duszę, ciała mego nie spuści na wieki.

7. Na to już mówię: Amen! bez wsego wot-
pienia, Bog mój Wodzem, Bog Płnem, z tego
rozrządzenia, do prac stanu mego, bierę się już
chętliwie, ty, Wdże! miłościwie wspomóż sługe
twego.

Koloss. 3. 17. Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie,
albo w uczynku, wszystko czynicie w Imieniu PANI
Jezusa, dziełując Wdgu i Ocu przejeń.

Des Morgens wenn ich früh.

Nota: Duchu Święty zawitaj.

670. 3 poranku z łóża wstając, a na
wieczor spać idąc, ciebie oczu me
śledzą, Panie Jezul i żadaia.

2. W ranach twoich, w każdej dobie, odpocząć
bezpiecznie sobie, z duszą, z ciałem, i z dobrami, z
żoną, także dziateczkami.

3. Tys na krzyżu nasze złosci krwią zmył z
wielkiej łitości: przetoż lub śpie, leżę sobie, pew-
ną straż mam zawsze w tobie.

D d 2

4.

4. Anioł mój twój strzeże świąty, że mi śmierć, ni czart przekleśty, nie zaszkodzi, bo ty pilnie, w trzypiu, w głęściu, stawaś przy mnie.

5. A tak, lub żyć, umrzeć przyjdzie, dusza moja wiem, że znajdzie w ranach twoich swą ochłodę, czesną i wieczną gospodę.

Przydać. 6. A tak wszystkich sprawy moje pocznę Jezu! w Imię twoje: Ty z łaską twą przy mnie stawaś, i wszystkim koniec dobru daj!

LI. Pieśni wieczorne.

Bł. 90, 9. Wszystkie dni nasze nagle przemijają dla gniewu twego: Jako krowa niżej lata nasze.

Ach, mein Jesu, sieh ich trete.

Nota: Ach coś ja mam.

671. Ach Jezu! przed tobą stoje, gdyż się skończył ten to dzień, i już przybył nocny cień, prosząc cię o łaskę twoją, byś do siebie samego skłonił myśl serca mego.

2. Dni moje przedko mijały tak strzaly do wieczności, i najsłabsze wczesności, gumiąc iak wiatr, uciekały, płyną, z czasem, iak woda: Jle te trawie, toć jęda!

3. Wszak przecie ja człek ubogi nie staram się serdecznie o to, abym statecznie szukał ciebie, Jezu drogi! Nie jeden dzień straciłem, nie dobrze nie czyniłem.

4. Ach! wstydzić się w sercu muszę, że mnie ty opatrutych, pilnie nade mną czułeś, a ja bez obfudby nie chcę tobie za to dziękować, tu czei twej się sprawować.

5. Włec, bym w grzechach nie zaginał, ide, Jezu do ciebie, ach! przypilnij mi do siebie! a ponleważ dzień ten minął, bądź duszy mej Światłością i zgładź grzech mój z ciemnością.

6. Day, bym dni moje obliczał, które tu w świecie żyć mam, raz w mem sercu mieszkac sam, tak się nie będę trwożył bał. Bo gdzie ty jest Światłości, tam nie płodzą ciemności.

7. Już, Jezu! bądź Stojem moim, przez dziwną wszechmocność twą, czuy całą noc nade mną. Niech usypiam w łonie twoim. Day, obym w czujności trwał, lubo teraz będę spał.

672.

Bł. 91, 10. Nie potta cię nie ziego, ani iata plaga przybliży się do namiotu twego.

Gott! du lässest mich erreichen.

Nota: Wszyscy ludzie z świata.

672. Oj! doczekać mi dałeś znówu wieczora tego, tak mi nowy znat podobieństwo miłosierdzia twójego. Niech teraz śpiewanie moje idzie wzgorę w niebo twoje; niech też tej ciemnej nocy doznam się twej pomocy.

2. Nakłoń się ku proźbie mojej, nie gardź ofiarą moją, acz sięm sprzykrzył woli twojej, nie chodząc drogą twoją; wśak prześlinam wszystkie złosci, iednam się z tobą w miłości, wygładź jam z serca mego korzeń wszystkich złego.

3. Włec o ciao, żywot, Włanie! i to, coś mi darował, z miłości twojej staranie, abym się sam ratował; niech w łono me, domu mego, promień światła Twój twój, który prawowierne, strzeże, iak dobra swego.

4. Spuść na mnie twe przeżegnanie, iako deszcz obfitości: Niech bezpieczne jest me spanie od strachu i żalosci, od ognia i wszelkiej trwogi. Naznacz domu mego progi, by mordercz z wytraceniem nie władał mem mieszkaniem.

5. Rządź sam zmysłami moimi, mieszkaj ze mną w ciemności, by spł mój snami grzesznymi nie był znakiem marności: Day, bym tu już w tej niskości był Kościołem twej miłości, gdziebyś ty sam bez miary, nie świat, miał ofiary.

6. Idźcie, członki utrudzone! na pokoy się połoście; gdy zaś będziecie wybudzone, Stworcy chwałę odwołście, który was wernie pilnował, gdy raz będzie następował żgon żywota waszego, uwrzycie Boga swego.

1 Piotr. 5, 8. Trzeźwemi bądźcie a czujcie, abo wiem przeciwnił was, diabeł, iako lew ryczący obchodzi, szukając, łagoby pożart.

Chryste! der du bist Tag und.

673. Chryste, dniu naszej Światłości! noene odkrywasz ciemności: Za światłość cię prawą znamy, gdy twej nauki słuchamy.

2. Prosimy cię, miły Włanie! racz dać spokojne wyspanie, pewnie gdy nas bronieś będziesz, trudność wiele odwiedzies.

D d 3

3.

3. Aby ciężki sen nie morzył, a nieprzyjaciół nie gburzył: Szczęść mu ciało przyzwoli, wiecznie nas sobie zniewoli.

4. Daj kiedyś się spać wezmą, myśli serdeczne niech nie śpią: Za twoich ręki obroną study wiersz nie mienie stana.

5. Naś Włanie! raczyś nas bronić, a nieprzyjaciela skłumić, sprawując nas, twoje sługi, swą krwią starles nasze długie.

6. Raczyś nas mieć na pieczy swej, tu w tej ciężkości cielesnej: Obronićś ty każdej dusze, racz, być przy nas, Włanie! zawsze.

7. Wdgu Dycu wszechmocnemu, i Synu jego miłemu, także Duchowi Świętemu, bądź częściej, w Trócy jedynemu.

Bs. 212, 4. Oto! nie drzymie ani śpi ten, który strzeże Izraela.

O Chryste! Schutzherr deiner.

674. Chrystusie, obrońco członków swych, prac Boćciecho i Skończeniu! ty przez czas nocny nas, wiernych twych, pozbawiłś trosk przez zasilenie, dodaieś sił nowych do spraw mych potocznych* dnia idącego! zawsze o to się staraj, ażeby żaden z nas nie doznał złego.

* Spraw potocznych, t. i. spraw przedło się toczących.

2. Uwaj, co za twe obronienie dnia tego miłane nad nami, powinniśmy dać za chwaleń duszą naszą i ustami: Toć czyniem wyznanie, żeś wszelkie kłopoty od nas oddalił, że też gdy śledzić chciał szart, gory swej nie miał, Zastępy twych sprawił.

3. Odpusć grzechy i sprzeczności wese, którem dżiśłay popełnił, niech łaski twojej krople twoich ław com tu, owdzie, przewinili: Zabezpiecz też oraz słaby ten żywot nasz, na noc idącą: bo nam nie pomoże, nie będzieśli, Wdże, strąją bezpieczną.

* Zabezpiecz. t. i. zastępuj, wezm w swą obronę.

4. Daj, abyśmy nigdy nie byli bez daru wiary prawdziwej, noc światłość nieba acz zachyli, duch niech będzie w jasności swej: Niechay lampy nasze gorą jasnie, zawsze gotowi stoim, aż na końcu naszym, gdy przyjdzie z przyściem swem, w rękę z tobą porydziem.

Lob. 12, 6. Dzieła Wdże obawiać zacna rzecz jest.

Genug, mein Herz! der Tag sich.

Nota: 3 serca Wdgu śpiewamy.

675. Oś, me serce! dzień schodzi, odpoczyneł przywodzi, zastawia pracę swoje, a oć myśli twoje: Wadaj się, iakoś dzień żył, i iakoś ten dzień strawił, coś czynił, i coś myślił.

2. Za dobre dzieła oddaj, pieśń wdzięczną Wdgu śpiewaj; Sdyś mu się w czyn sprzeciwiał, proś, być z łaski odpuszczył; bo musisz, gdy moc jego przetrwie nie życia twego, pewno dać liczbę z tego.

3. Wiedź, iż śmiertelna noc, zawsze grozi przez swą moc, że w grobie będziesz mieszkał, i zima się przytrzymać. O! kto tam już śpi wdzięcznie, ten powstanie bezpiecznie, by wziąć zbawienie wieczne.

4. To zważaj, potem zamknij oczy swe, i tał jasny, przytym oto proś Włana, być była straż przydana: A niech twarz łaski jego, posła cię śpiącego, i broni wśnego złego.

5. Nuż, Włanie! coś dzień nocą, nam stworzył swoją mocą, odpusć dżiśłay złości, niech w tę noc, z twej miłości, pokoy na nas przychodzi, Anioł twych, niech odwodzi, co ciaku, duszy śledzi.

6. Gdy tał odpoczywaie, złości diabły nie znaie, iutro wstane wesoło, rusz pracę moich kół, iedyc za twe miłości, ktoreś dał w obfiteści, zaśpiem pieśń wdzięczności.

7. Nuż, Wdże! niech w twym łonie jasne, niech w tej obronie, łaska twoja mię okrywa, miłość twoja mi przybywa: Prawieć twej się trzymam, na niech się wbył wśpiem, pośli w sobie żywot mam.

8. Nuż, oświeć mię w śmierci mej, a wzbudź po niedzy wszelkiej, z snu śmierci ostatniego, owieczną stada twego: bym, z owieczkami twymi, wśpied drzewami niebieskimi, gdzie o nocy nie wiem.

Pf. 19, 15. Niechże będą przyjemne słowa ust moich,
i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim,
Panie! Słoto moja i Odlupicielu mój.

Ich danke dir liebreicher Gott.

Nota: Dwie naś, któryś.

676. Dziękuję, mój Wdże drogi! żeś
oddalił wielkie trwogi, od ciężkich
grzechów zachował, i łaską swoją darował, choć je
mnie ciężere zginięcie, ledna z ciebie mam zbawie-
nie.

2. Gdybyś mię ty nie był rządził, byłbym w
ciężkie grzechy złądził, właśnie tak inni grzesznicy,
i bezbożni weteranicy: Kogo ręka twoja nie wodzi,
śnadno w upadek przychodzi.

3. Wszakże serce nie jest czyste, bo w nim mam
grzech, Panie Chryste! ten czyni chciwość do zle-
go, a leniwosć do dobrego: Chce, bym się kochał
w marnościach, i żył w złych pożądliwościach.

4. Wyznawam me niedbałość tobie w serce-
cznej żałosci, wśak twoje oko widziało wszystko,
co się złego stało, żem nie czuł swoją osobą, ani
nie chodząc z tobą.

5. Zmyślił swoje rozpamiętałem, a na marności
patrzałem, wielem myślał, mówił, żądał, słyszał,
widział, na złem wzglądał, czegoś się miał pilnie
chronić, grzechowi się wlewnie bronić.

6. Dopusć z łaski moje złosci, spał rejestry w
twojej miłości, nagrodź z łaski, Jezu drogi! wśy-
skie grzechy i nalogi. Niech mię oczyści kre-
twoja, zbierz mi w sumieniu pokłócia.

7. Wsłysz Jezu, dyśła tobie za dary, coś mey
osobie dawał od dzieciństwa mego aż do czasu dzi-
siejszego: Tak wieleś mi dobre dać raczył, żem ich
liczyć już zabaczył.

8. Proszę, mierz mi w opatrności, choway mię
w swojej miłości, nie dopuszczay diabłu mocy nade
mną w tej ciemnej nocy, broń od ślody duszy,
ciała, by mi się śloda nie stała.

9. Day, bym przepawiał się mile, ocucił się w
dobrej sile, a z radością do prac się brał, iakoś w
słowie swym przykazał: Duchem Świętym racz
mię rządzić, nie day mi od prawdy błędzić.

10. Śmierci niespodzianey i złej nie dopuść na
mię z łaski swej, lecz od niej mię racz uchować.

a

a na pomoc Anioły dać, aby diabeł, świat i ciało,
śłodzić w nitczym nie umiało.

Isai. 26, 9. Dusza moja żąda cię w nocy, owsem,
duchem swym, który jest we mnie, rano cię kutam.

Nun sich der Tag geendet hat.

677. Gdyż dzień z skoneczną jasnością nam
dobrą noc dał, śpią, którym
prace z żaloscią przed tym dołuczają,

2. Ty, Wdże mój! tylko czułeś, nie śpiąc, nie
drzemał; bo ciemności nie młusiesz, wśysko
oświecając.

3. Na mię też, Panie mój! wspomnij czasu
ciemnej nocy, a dostać mi nie zapomniły obronny
pomocy.

4. Dypadź diabła okrutnego, przez Anioły
twoje, tedy się przypadku złego i w nocy nie boję.

5. Wiem, że wina grzechu mego na mię już
starzyła, lecz zaśluga Syna twego dość ci uczyniła.

6. Z tym się Reptynią oświeć czasu dnia jądne-
go, potępienia się nie boję, mocno wierząc w niego.

7. Już oczy moje zakrywam, jasną snem rado-
nym: Bog czuie, gdy odpoczywam, ktośby był
żałosnym?

8. Oddziecie, me myśli czesne! ia was niewstrzą-
muję, Wdgu teraz serce śpięśne kosić tuż
buduje.

9. Jesli ostatni raz dyśłay we świecie nocuję,
niechayże tedy w śliczny raj wybranych wstępuję.

10. Tobie żyję i umieram, o Zastępow Wdże?
niech pomocy twoje odbieram, gdy się w śmierci
strwożę.

Pf. 63, 7. Zaprawdę na cię wspominam, i na tożu
moim łazdy strażi nocnej rozmyślam o tobie.

Der lieben Sonnen Licht und.

678. Gdy skłona jasne pr omienie nocne
stężył ciemności światu na od-
poczynienie, ty duszo! z powinności pośpiesz się
spiewając, do nieba wzbyskając, oczy z sercem
wznies do twego Jezusa ułochanego.

D d 5

2.

2. Światy, co połyśkawała na niebiosach bez zmagu, nocy jasność udzielała; lecz iasniesz tyślag, rąży on Promień wieczności w me świeci wnetrznosci: Jezu, w którym starzy moje, Dziś! Dłoda, Pocięś Dłoda.

3. Noc cieniem swoim wdzięczny sen przywiodła na wże twory; lecz na niebiosach siedzi ten, który z swej świętej góry okiem opatrności chowa mię w całości: przetoż, i ty duszo moja! czuj, iak Jezu, Miłość twoja.

4. Nie gardź mym śpiewaniem lichym, Zbarwi cielu Kochany! które mię w duchu ciągnę, tak odpoczne stroskany: Gdy ofiary moje w święte ręce twoje wdzięcznie przyniesę, a szczerości mej światłość twoja.

5. Z tobą poydę w łóżę moje, tobie się dam samemu, niech mię strzeże oko twoje, duszy mej ku dobremu! tak ni śmierci trwogi, ni piekła pożogi, mię ulekną: Kto się, Wanie! z tobą kładzie, wesół wstanie.

6. Przeczą idź, czarcie przelęty! nie masz tu żadney sprawy, ten dom Jezusowi święty, zjadł je mi test łaskawy: Dał strażę Anielskie, swe wyosko niebieskie, które się obozem kładzie, naprzeciwko twoich zdradzie.

7. W łonie twoim utulony, niech, mox Jezu! wypoczne; pod przykryciem twojej obrony, na pierśi twojej wypoczne; zjadł mi sny w połoju popłyną ze zdroju wdzięczny, które nam sprawiło słowo twe, a Duch daruje.

8. Ile króć we mnie żyła drgnie, ile serce podskoczy, tyle króć niech duch mox przylgnie do ciebie, i przytkoczy do serca żadością, wołając z radością, Tyś, o Jezu, Jezu! moim, iam i tu, i wiecznie twoim.

9. Zdziciej już, a odpoczniycie, członki ciała zemdlać, i wy, oczyl się zawiżycie, Wdgu duszając: Ty duszo! masz wiedzieć, że trzeba powieść, zamyślając zmysłów progi: Dobra noc, mox Jezu drogi!

Pf. 4, 9. W połoju się i położe i zasnąć: bo ty sam, Wanie! czyniś, że bezpiecznie mieślam.

Nun ruhen alle Wälder.

679. Już małą pola, lasy, bydło, ludzie, siwe wężasy, już zasnął świat cały, ale

ale wy, myśli moje zaczynacie pieśni swoje, by się Wdgu podobaly.

2. Gdzież się słońce podziało? Jużci się strępe musiało przez noc dniu przeciwną. Włn Jezu, Słońce moje, serca mego położe oświeca iasnością dziwną.

3. Już dzienna światłość zeszła, gwiazdy złotych piętność wešla na przesiwiecny niebie, talci ia lśnić się będą, gdy na Włnście pozbędę rozłazanie, ziemię, ciebie.

4. Ciało żąda wytchnienia, wyżnuwa się z odzieni, na wzor śmiertelności: lecz ia się czasu swego uwrzę u Włna mego w sukni chwały i jasności.

5. Ma głowa, ręce, nogi radują się, że drog prac już są skonczone: Serce, wesel się z tego, że od życia grzesznego też masz być wyśwobodzone.

6. Już poydę spracowany na nocleg pażądany, na łożku ustatym: Przyjdzie czas i godzina, że mię insha pierzyna nakryje w grobie kopanym.

7. Już się spać napieraia oczu, już zapadaia! Gdzież dusza? Gdzież ciało? Włam, że Włnście oko nad niemi, gdzieś wyśoko straż pilno będzie trzymało.

8. Rozherz strzydeł oboje, Jezu, Kochanie moje, przykrył twe kureczko; Heeli mię czart nalechać, tak mi tego zaniechać; hom ia twe misle dzieciatko.

9. Z was, moi Kochani! niech was niegęszecie ani głoda nie zasmuci: Przespicię się szczęśliwie, niech wam Wog miłościwie Anielskiej straż użyczy.

Stara Kompozycja.

Nun ruhen alle Wälder.

680. Już lasy uciśaia, ludzie, bydło, ptak maia siwe odpocznienie: lecz ty, o serce moje! wstań, wstań, a oddaj swoje Tworcy twemu dzieleczynie.

2. Słońce! gdzieżes zosłało? promienieś strępe musiało przed nocną ciemnością. Lecz inşe, na mieyscu twym, Słońce świec w sercu mym! Jezu swą i Włn iasnością.

3. Jużci, po dzisiejszymidniu, gwiazdy są w złotym stroju na przesiwiecny niebie, w takich

stanę jasności, gdy Włn Bog z tej tęskności mię
raczy przyjąć do siebie.

4. Ciało na odpocznienie idę, składa odzienie,
obraz śmiertelności: To już zewleśszy usam, że
odzienie Chrystus sam mię w świat sprawiedliwości.

5. Ma głowa, ręce, nogi, wesela się, że drog
pracy są skończone. Serce! wesel się z tego, że
od życia grzesznego już będziesz wyzwobodzone.

6. Nuż, członki utrudzone! idźcie w łóża scie-
sane, w łóża pożądane! Czas, godzina się stawia,
ta każdemu wystawi łóżko w grobie wystłane.

7. Me oczy są zmorzone, we mgnieniu są zam-
knięte, gdzie ciało i dusza? Weźm je w swoje
opiekę, odwróć wszelką głodę, Oko Izraela
Stroja!

8. Rozherz już strzydła twoje, Jezu Kochanie
moje! a bron swe kuziectwo: Chce śatan mię po-
żerać, łaj Aniołom tak śpiewać: Bezpieczne jest to
dzieciactwo!

9. J was, o moi mili! bodayże nie trapiły stra-
chy, i nie złego: Bog nam racz siun użyczyć, i z
Aniołami przybyć około łóżka waszego.

Pl. 71, 3. Daj mi Słatą mieszkania, gdziebym
zamieszkał: Przyłazaję, aby mię strzeżono,
boś ty Słatą moją i Twierdzą moją.

Nota: Dycze nas; ktoryś jest.

681. J już się zmierzcha, nadchodzi noc;
on naszym Strojem był, od złych czarów nas
obronił, który napwiecy w ciemności użycwał
swey chytrości.

2. Jezu Chryste! Włnie miły! tyś wysyśle
piękną siłę przez mełe swoje poraził, a nam wie-
czny pokoy sprawił, raczyś, miłośny Włnie!
wysłuchać nasze wołanie.

3. Jesliś Anioła świętego, aby mocą Wdwa
twojego przed duchami sprzeciwili bronili nas, two
służebniki, i zachował bez wsty głodę od każdej
nagłej przygody.

4. Tobie wysyśle poruczamy, cokolwiek w swej
mocy mamy, coś nam użyczyć z łaski swej, niech
to będzie w opiece twojej: Ty z Dycem i z Duchem
Świętym, testes Krolem wiekiestym.

Eul. 12, 20. O grupil tej nocy upomni się duszy
twojej od ciebie: A to, coś nagotował, czyjeś
będzie?

Mein' Augen schließ ich jetzt.

682. J już w Śmieniu Wdskim oczu swe
zawieram, a ciało zemdlone do
łóża przybieram; lecz nie wiem, czy uyrze świa-
tłość dnia intrzykłego, nie wiem, czy lepsze dziś
nie skończy życia mego.

2. Przetóż ci, o Wd! z serca dzieki dać, i chce
też to czynić, pości mi tchu stać; osobliwie, żeś mię
tego dnia tak przechował, że mi nikt na duszy, ni na
ciele głodował.

3. Diabelskiej chytrości, o Włnie! mnieś nie
dał, choć tak lew ryczący mię i mych poznać chciał:
Na tę noc też, Włnie, dać cię duszę i ciało, gły
spłacie obraz śmiertci na sobie będzie miało.

4. Ndadz i tu sobie sam myśli me obracać,
grzeszne jady we śnie ode mnie odwracać. Anioła
też twojego racz przy mym boku sadzić, by mi chy-
trością swą śatan nie mógł zawadzić.

5. Tak, gdy jutro uyrze zaś dzień jasności
będę światła dawał z serdecznej wdzięczności.
Precz troski! odstapcie; ty ale użycz, Włnie!
członom, by wyschnęły, dziś spokojne wyspanie.

6. Lecz, jeśli tej nocy do mnie ma śmiertć przy-
być, daw Jezu! przy tobie do końca stałym być;
Abym zjedł zbawienie w pokoju z tej niskości,
tedy wprowadz duszę do niebieskiej radości.

Jan. 12, 35. Chodźcież, pości światłości macie, żeby
was ciemności nie ogarnęły.

Hinunter ist der Sonnenschein.

Nota: Chyćcie dniu naszy.

683. J już zastył światła jasności, nadcho-
dzą nocne ciemności: Świeć,
Jezu prawa Światłości! byśmy nie żyli w cie-
mności.

2. Dzieki dajem, żeś dnia tego uchwiał nas
wsego złego, dobrześ czynił duszy naszej, z łaski i
też miłości swej.

3. W czymieśmy cię obrazili, to nam odpuść tej
to chwili, nie racz nam tego pamiętać, ale nam daw
spokojnie spać.

4. Racz nas Aniołmi ogrodzić, by nam diabeł
nie mógł głodzić, od strachów ognia, jałości bron
nas, Wd! z twej wierności.

Pf. 36 11. Rościagnij miłosierdzie twoje nad temi,
którzy cie znają, a sprawiedliwość twoją nad
uprzejmymi sercem.

Unsre müden Augenlider.

Nota: Wzefel się, o duszo moja.

684. **N**asze oczy snem zmorzone już ci
się zamylały, członki ciała utru-
dzone odpoczynku żądały, gdyż już nocne ciemno-
ści dnia ozdobne tajemności w głębokie morze wpe-
dzili, świetne gwiazdy wystawili.

2. Rozważ, o ma duszo miła, niż porydziej do
pokoju, iezliż nie obraziła twoiego Dobrodziewa!
Potulnyżże rzewilwie, do nog paday gorliwie,
prosiąc, żeby z łaski swojej odpuszcł ci grzechy
twoje.

3. Mów: Jawnie są tobie, Włanie! wykrył me
nieprawości: Jem, nie iak twe rozkazanie, ten
dzień strawił w marności: Dwiehem nie utra-
żył, com czynić powinien był, z prawdziwey dro-
gim zastąpił, i rozkośnym się dopuścił.

4. Ach Włanie! racz się zmiłować, nie lacz, iak
zastuguję: Chcey mię w swojej łasce chwować,
grzechów bardzo żałuję: Weyrzyj na Syna swego,
moiego Kłopotliwego; Ten za mię dosyć uczynił,
com, niedziay grzeszył, przewinił.

5. Dtworz łaski otła mocne, żesłij stróża Anio-
ły, aby strasne strachy nocne, aby śmierci padoły,
aby trwogi strasliwe, i strachy popędliwe czarta
mnie nie straszyły, ani ciężkie sny budziły.

6. Niechże cię nie odstępuię, w tobie mam sen
spokojny: Niech cię w moym sercu płasuię, już
pedąc snem ściśniony. Choć oczy sen zepymie,
krzycie niech serce czuie, aż się zaś ułaje zorza, a
bażdy już wstanie z łoją.

7. Dzeże na wysokim niebie! Zmie twe świę-
te stynie: Przypidź Krolestwo, prosim ciebie: Tira
wola niech się stanie: Daj nam chleb: Odpusć
żłodei, z twoiey wielkiej miłości: Odpadź czarta
przekłętego: Wybatw nas od wsego złego.

Pieśń Sal. 5, 2. Ja śpię, ale serce moje czuie.

Christ! der du bist der helle Tag.

685. **O** Chryście! dzienna jasności, który
rozpędzają ciemności, świeciś nam
od Dwa swego, kładąc o światłości tego, o świa-
łości tego.

2.

2. Raczże nas, Włanie! tej nocy bronić od zło-
śliwych mocy: Daj, bym szczęśliwie zasnęli od
śatana wolni byli, wolni byli.

3. Choć się oczy snem zdejmutą, niech myśli
serdecznie czuia; Od grzechu, hańby i śmierci reszta
twoja niech nas bezpiecz, niech nas bezpiecz.

4. Prosim cię, Włanie Jezu! broń nas od
diabła, zmiłuy się: Włoto duszy naszej chodź, niech
nas zdradą nie podchodzi, nie podchodzi.

5. Wzaleśmy twoi wybrani, twą świętą krwią
pożyłani, z dekretu Dwa wiecznego, Dział ludu
osobliwego, osobliwego.

6. Żesłij Anioła świętego, niech strzeże dzie-
dictwa twego! Przypadź z wosłki niebieśskimi,
będziem zewsząd bezpieczni, bezpieczni.

7. Już w Śmieniu twym zaśniemy, gdyż cię
przypomnę wiemy: O Trocy w iedney Jstno-
ści! miewże chwale na wieczności, na wieczności.

Izai. 27, 5. Izali kto uymie? siłę moję, abyuczynił
pokoy ze mną! Aby, pokoy, smowię uczynił ze mną.

Was ich heut von dir gebeten.

Nota: Powstani, duszo! do śpiewania.

686. **O** com cię prosił dnia tego, toś mi,
Jezu! z łaski dał, nie odstąpiłś
nędzanego, tak, jem przypadku nie miał: Czym się
miał na bacznosci? bym nie zarzeżył z Kłoboci?
Jezu! ratuy mię grzesznego, i wybatw od wsego
złego.

2. Wszędziez się już wykroczyło; lecz boleśne
rany twe, kłorem ciału twe było zbite, gładzą
grzechy wse: Dczysć mię też z mych złodei, a
potrzep moie łodei, kłores w pokucie potruszył,
gdys na nie był gniew twoy wzruszył.

3. A gdy już noc następuje, weź mię w opiekę
swoję, niech zdrady piekła nie czuie i kłody się nie
boię: Oddal ogień i wody, kładzież i złe przygody:
Nagłey śmierci broń mię, Włanie! błogosław sam
moie spanie.

4. Baczym teraz ciału moie kładę już w moie
łoję: ale więcej w rany twoie Duszę moję położy;
Jak się krwie piał mały, kiedy grzmi, w ciasne
skaly, tak ia się też w nich utrywam, żywot małąc,
na śmierć nie dbam.

687.

Pf. 78, 14. Prowadził ie w obrotu me dnie, a takżej
nocy w iasnym ogniu.

Nota: Będę cię wielbił.

687. **O** Jezu, obrona moja! idę do
swego pokoja, położę się w łóżko
swoje, zamknij ty za mną drzwi moje.

2. Odpusć z łaski nieprawości, **W**dze! broń
mnie w tej ciemności, day w łóże ci twoich spać
bezpiecznie, i odpoczywać statecznie.

3. We śnie mym bądź **S**trożem moim, **z**łosc
oddal ramieniem swoim: racz, mnie strzypkami
przekrywać, z **A**niół w domu mym bywać.

4. Strzeż mnie od ognia i wody, od nagłej
śmierci i głodu, od smutku, strachu, żalosci, broń
mnie w tej nocnej ciemności.

5. Kiedy ufnę, czuy ty **P**anie! niech z drugimi
zdrowo wstanie, a do nowej potym pracy, day mi,
co twa wola raczy.

6. Ku chwale twej, **C**hryste **P**anie! niech mam
w ranach twych wyspanie; **J**ezu drogi, wysłuchaj
mnie! będę cię wielbił tam wiecznie.

Pf. 36, 8. Jakoż drogie jest miłosierdzie twoie, **W**d-
ze! przetoż syno wie ludzcy w cieniu przybył twoich
usaić.

Werde munter mein Gemüthe.

688. **P**owstań, duszo! do śpiewania, wy
me wszystkie wnętrzości! sławcie
Paniskie zmiłowania, **W**dskley ku mnie litosci:
Gdyż mnie on dnia przesklego, obronił wśegę złego,
tak obronił, tak prowadził, że mi śatan nie zawa-
dził.

2. **S**łuchając oddawamy sławę, o **W**dze miśo-
sierny! żeś pośczęścił mą zabawę, żeś w obie-
tnicach wierny; boś mnie uchował **z**łosci, i różnych
nieprawości, i nieprzyjaciół obronił, a twą pra-
wicę zaskonił.

3. Żadna magdrosć nie wymówi cudów two-
ich litosci: Żaden leżył nie wyśłowi ręki twej
wśchmocności: Dobroć twa nie ma miary, **k**toż
polięży twe dary? **T**ys mnie, **J**ezu! sam pro-
wadził, że mi śkopot nie dosadził.

4. Ten dzień prawie usłępuje, zgina ścieśca ias-
ności, a mnie przyptra noc frasuje, i tey śtraśne
ciemności: **B**ądź przy mnie, **D**yrze świety! a nie-
chay twoy głanc wzięty mnie oświeca w tey cie-
mności, i rozgrywa w ośłębności.

5.

5. **P**anie! z miłosierdzia twego odpusć me nie-
prawości, boć ciężarem serca mego, są me wśelacie
złosci: **A** gdy śatan swą **z**łoscią piekielną gora-
cością śtrachy, grozi, ty sam ratuy, z pomysłą na
mnie nie następuy.

6. **O**puszcilem cię był, **P**anie! lecz się garnę
ku tob'ie. **S**yn twoy sprawił poiednanie, ten mnie
garnię ku sobie: **N**ach ciężkie grzechy moje; lecz,
Jezu! rany twoie, są iedyną mą ośłodą mym
ratunkiem, mą swobodą.

7. **O** **S**łonce sprawiedliwości! **O** **J**ezu, ma
Swiatłosci twej i a **W**dskley wśchmocności od-
dawam się w ciemności. **N**ie odstępuy mnie, **W**d-
ze! boć mnie nikt nie wspomogę, twa litosć, twe
zmiłowanie, są iedynę me uśanie.

8. **S**zataniskich ścieci uchował mnie w te nocne
ciemności, bez śtrachów wśelkich dochował mnie
do ranney iasności. **S**utrzemko serca mego! nie
odstępuyj z niego, nieśklay w sercu mym na
wieki, niech cię wielbię z twej opieki.

9. **G**dy się zawnę oczy moje, gdy zasnę spra-
cowany, **J**ezu, świety **J**mie twoie będzie moy
Słarb kochany: **D**ay o tobie śny miewam, day
tobie i śpiąc śpiewam! a tak chociaż odpoczy-
wam, niech w tobie pociech zasnęwam.

10. **T**ey nocj użyję mi **P**anie! odpoczynku
wdzięcznego, niechay nieśczęście uśanie, przyday
Aniola twego: **D**uśe, ciało, żywot swoy, żonę
działki i zbior moy, i bliźnich oddawam, **P**anie!
w twoie **D**ycowśkie śłaranie.

11. **N**iech się nie leśam niczego, uchował mnie
żytych ludzi: **N**iech wolemia tręba śroga brzmieć
mnie, **P**anie! nie budzi: **C**horoby, ognie, wody,
i śtrachne niepogody, oddal powietrze morowe:
Duśy, ciało, day dni zdrowe.

12. **W**ysłuchaj, o **W**dze wielki! modlitwę
ślugi swego, **J**ezu! tys godzien czei wśelkley
bądź **S**rożem serca mego: **A** ty, o **G**ościn wzle-
ty śere nasytych, **D**uchu świety! śłuch me śerdieczne
wzdychanie. **A**men! niechay się tak śłanie.

Pf. 118, 6. **P**an jest ze mną, nie będę się bał, żebo
mi co uczynił **c**ziowiel.

Nota: **C**hryste dniu naszey.

689. **S**łonce się chyli ku ziemi, **P**anie
Jezu! racz być z swem; tuż
czas niesyporny nastawa, niech modlitwa nie uśława.
Juś!

(Snuś z tej Pieśni dwie czynią, i tak wierz pierwszą poczynając.) Już nam ten dzień ustępuje, niech nas Bóg nie odstępnie: Już czas ie.

2. Wszakmy sercy brzmiać: Zostań, Płanie! z nami swemi: Już na zgonie, tuż świat swego bliski upadku wiecznego.

3. Czas przyjemny, dni zbawienia, wyższy nasze sumnienia: Już noc śmierci następuje, która prace odcygnie.

4. Jasne słońce słowa twego, Antychrystusa złoźnego, zaskło, burza, a tuż, Płanie! po chwili wieńców nie stanie.

5. Znał przybiecia twoiego mamy, słowo, którego słuchamy; bo ta wesola nowina blie zatrącenie Syna.

6. Przybądź i sam w swej osobie, niech wie wyszł świat o tobie: Zabij przeciwnika swego, ratuj Zboru wybranego.

7. Nasze serdeczne wzdychanie, racz przyjąć w uszy swe, Płanie! a takos nas miał w obronie z porantem, tak strzeż na zgonie.

8. Do wieczora ostatniego, i do końca świata tego, nie wypuszczaj nas z opieki, Jezu! bądź z nami na wieki.

Lut. 24, 29. Zostań z nami, boć się ma tu wieczorowi, a już się dzień nachylił.

Der Tag hat sich geneiget.

Nota: Serdecznie oczek.

690. Światłość słoneczna znikła, okazała się noc: Wdgu bądź chwila żywyła, że strzeż nas przez swą moc! On z swojej opatrności, strzeże dusze, ciało: D by z tego czynności, światu to nie znało.

2. Nemasz nie w tej niskości, co by miało trwałość, procz Pańskich łaskawości, która trwa na wieczność. Kładą ludzie ufność w tym, że ie Bóg z opieki nie spuści: W Wdgu, nie w czym, usam ia na wieki.

3. Jegom się oddał pieczę, w tej ziści światowey, żywot ten nasz człowieczy, iest prawie kwiatowy, który rośną stropiony rano ślicznie kwitnie, kosa zaś podstępny, bardzo prędko nitnie.

4. Odpusć mi, miły Płanie! grzech mój i nieprawość, wielkie iest me zmaganie: Ołaz mi łaskawość, Odbys mnie ty przychytał grzechy i wyszeptł, przed tobą ia takbym stał: Śmierć by była, męki.

5. D

5. D łaskę przeto proszę w Imię JGusowe, niech kwit grzechów odnoję, z Ducha serce nowe: Ten, żeby też uczył mię, omšem wiódł do tego, abym nie utracił cię, ni dobra twoiego.

6. Duszę i ciało moje, i wszystko coś mi dał, oddaę w ręce twoje, byś o tym dozor miał. Bądź mi miłościw Płanie! z miłosierdzia swego: Day zbawienne słońcie, weźm do raju twego.

Isai. 43, 5. Nie boj się, bom Ja z tobą.

Bleib' bei uns, Herr.

691. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Płanie! a bądź nam łaskaw, spuść swe znikowanie! Prosim, Chryste Płanie.

2. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Płanie! niech zginie wszelka złość i mordowanie: Prosim, Chryste Płanie!

3. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Płanie! niech twoich wiecznych sług sława zostanie! Prosim, Chryste Płanie!

4. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Płanie! niech wszelka ciężkość i smutek ustanie: Prosim, Chryste Płanie!

5. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Płanie! day nam pociechę w śmierci ochłodzenie: Prosim, Chryste Płanie!

6. Wieczor nadchodzi, wieczor tego świata nadchodzi ciężkie, złe i drogile lata: Blisko koniec świata.

Ps. 121, 5. Płan iest Stojem twoim: Płan iest Cieniem twoim po prawey ręce twoy.

Willkommen liebe Stunden.

Nota: Już lasy uciskaia.

692. Witajcież, o godziny, waszeć to nawiedziny z nocą ulubioną, która dla mego czasu, z swego cienia ciemnego iest oczom moim jasna.

2. Zdzieleż, członki strudzone, brzemienia uwolnione, do snu wam wolnego; zażyście do zarażnia, wolności bez troskania, z łaski Ducha wśchmownego.

3. Dobrono wszelkiey słody! Dawco wszelkiey nagrody! Czesć ci za to dać, żeś mię czasu łaskawego, przypadku jasnego, często bronil, to wyznać.

4. Dyrze

4. Dyrze twoje rodziny! iam zadłużony w winy, mego dzieła żywota, a przecie mię na ziemi tu chowaś z żyjącemi, choć inși w śmierć przęśli wrota.

5. Cześć bądź Śmierci twemu, żeś dziś pomógł nędzemu, nad me wypiekanie: Bo ktoż to wiedzieć może, gdzieś ty wspomagał, Bóże; trudne w tym rozpominanie.

6. Co mi się pojęściśko, i to od ciebie było: Nie znam szczęścia mego. Gdzie mię nie dośła szkoda, a potłaka nagroda, z błogostawieństwa to twego.

7. Ty będziesz miał staranie, i dziś przy mnie czuj, Panie! dla mego bezpieczeństwa. Dość ia wspość z moiemi ostatnemi twoimi, i tał jasne bez tęskności.

Pf. 91, 4, 5. Pierzem swym odkryj cie Pan, a pod śkrzydłami tego bezpiecznym będziesz. Nie ulekniesz się strachu nocnego, ani strachu latającego we dnie.

Die Nacht ist kommen, darinn.

Nota: O Święty Jezu! cożes.

693. Śmierzęchem dochodzi kres życia dziennego, a w oczy wprowadzi przysiał słu wdziecznego! Bądź nam pomocny, o Królu wszechmocny! w ciemny czas nocny.

2. Nieprzylacioty chytrę racz zapędzić: Straż przez Anioły racz nam sam sporządzić: Ducha naszego i ciała krewnego ochroni od złego.

3. Myśl bogobojna niech nas w sen zawodzi: Dobroć twa bożna niechaj z nami wśchodzi: Przez sen na iaiwie trzymaj nas łaskawie na dobrych sprawie.

4. Choro opatrzy, wyzwoli więźnie, Panie! troskliwych ratuj, miew Boskie staranie, i nad słabszemi, i nad najmłodszemi, i nad średniemi.

5. Świeć Śmie twoie, Dyrze! króluj wiecznie, wiedź rządby swoje, daj iść chleb bezpieczny: Zgladź, co grzesznego, skroć czarta szalego: Zbaw nas od złego.

LII. Pieśni stołowe.

4) Przed Obiadem.

Pf. 145, 15. Oczy wszystkich w tobie nadzieję mają, a ty im dawaś pokarm ich czasu swego.

Nota: O Chryste, Synu Bógu!

694. Dyrze nasi najmocniejszy, Tworco wszystkich rzeczy! nad wszystkie nas

najstańniej, wszystko masz na pieczy: Do ciebie wygląd swój mamy, darów twoich żądamy, dajże ich doznamy.

Do ciebie wygląd mamy i. i. Dyrze podnosimy.

2. Ty deszczem skrapiasz ziemię, z obłoków niebieskich, by wszelkie ludzkie plemię w tych tu krajach ziemskich miało swe opatrzenie, i trawa rozrzedzenie, bydło pożywienie.

3. Ty chleb powszedni dawaś nam ku pożywieniu, wino, napój wystawiasz przeciwko pragnieniu: To z łaski twojej mamy, i tego żądamy, chwaleć oddawamy.

4. Wszystko na ciebie pogląda, dobrotliwy Panie! Obroku swego żąda, bez niego ustatie: Reki twej otworzenie, sporządza pożywienie, wszystkich opatrzenie.

5. Gdy dawaś pokarm, Panie, nam ku nasyceniu, daj serce przygotowanie, ciebie ku chwale: Użyj nam powszedniego chleba z daru twojego, żyć i niebieskiego.

6. Racz sam poświęcić Panie! nas i dary wole: Żej bożne pożegnanie na stworzenie twoje: Bym ciało posiłki i duszę opatrzył, wiecznie z tobą żyli.

Pf. 145, 16. Otwieraj rękę twoją a nasycać wszystko, co żyje, według upodobania twego.

Nota: Kto się Pana Boga.

695. Ty sam, Panie! dawaś z nieba ludziom pokarm, gdy go trzeba, a na rozłazanie twoje z suchych skały płyną zdroje.

2. Użyj nam swej łaski wiecznej na tę puszcę niebezpieczną, a pożyw lud swój wybrany, aż przyjdzie kraj obiecany.

3. Racz nam dać prawdziwe wódze, w myśleniu tego świata drodze, a oświeć nas Duchem swoim: Je przy twojej prawdziwej stoim.

4. Naucz nas przystojnej miary, iako przypomować twe dary, i racz je nam błogostawieć tał, iakoś je raczył sprawić.

1. Po Obiedzie.

Pf. 147, 1. Chwalcie Pana! Abowiem dobra rzecz jest, śpiewać Bogu naszemu.

696. Bądź chwale, Panie! i biega tej dary twoje, żeś nakarmił i napoił nas,

nas, stworzenie swoje. A takos dał powiechni
chleb ciałom ku żywności: tak posilał słowem
swoim dusz naszych krewności przez Chrystusa
Płana naszego, który z tobą żyje w jedności
Ducha Świętego, Bog wieczny prawdziwy.

1 Tym. 4. 4. 5. Wskazanie stworzenie Bóże dobre jest,
a nie ma być odrzucone, co z dziełowaniem
bywa przypominano. Albowiem poświęcono bywa
przez słowo Bóże i przez modlitwę.

Herr Gott! nun sei gepreiset.

Nota: O Chryste, Synu Bóży.

697. **B**ądźże częścią, Płanie! tobie śpie-
wamyć przytępnie, żeś nas
karmił w tej dobie*, i poites hojnie: Dobroć
twoą oświadczaiąc, wiara nas stwierdzaiąc, żeś
ty Bógiem w niebie.

* W tej dobie, t. i. w tym czasie.

2. Jesliśmy też zarzekli, miłośni Płanie!
gdysmy zbyt ledli, pili, ołaz zmiłowanie, i odpusć
nam grzeszenie, słuchaj nasze modlenie, acz gnie-
walim ciebie.

3. I tak racz zawsze chować duszę z ciałem,
Płanie! w Chrystusie uszanować*, niech żywności
stanie, byśmy tak głos miłując, w krzyżu mocno
zostać, wiecznie z tobą żyli.

* W Chrystusie uszanować, i. t. nie karać dla Chrystusa.

4. O Dóże wiernych wszędzie! świeć się Jmie
twoje: Królestwo twe niech będzie. Woła twoą
rzadź swoje; Day chleb: Odpusć grzeszenie:
Oddal złe pokuszenie, byśmy złości zbyli.

Pf. 147, 9. Pan dała bydłu pokarm ich, i trzeczom
młodym, które wolała do niego.

Lobet den Herren, den.

698. **D**aycie częścią Płanu: Daycie częścią
Płanu, Bógu łaskawemu!
Oddaycie pokłon należący iemu! należący iemu
A pieśń wesolą krzykniecie samemu! Daycie częścią
Płanu! Daycie częścią Płanu!

2. Spiewajcież spolem; stawiać Płana tego;
Chwalcie na harcie wdzięczny Bóg swego! :
Bóg jest wielmożny, znaczne czyny* jego. Day-
cie częścią Płanu; :

* Czynny t. i. sprawny.

3. On ciemne ciemny, :; na niebo przywodzi,
on bzdętem kropłistym wyschłą ziemię głodną, :;
Na wierzących skalnych trawę bujną rodzi. Day-
cie częścią Panu! :; 4. Du

4. On wszystkim rzeczom :; dodawa żywności,
zwierzęta polne, żywi z swej miłości :; Kruczeta
małe ma sam na baczności. Daycie częścią Panu! :;

5. On się nie kocha :; w biegu bystrych koni*, ni
oła swego, za fermierzem skoni. :; Co winim ufa-
ia, tych on mężnie broni. Daycie częścią Płanu! :;

* W biegu bystrych koni, t. i. w tych, którzy się ia-
łoni, spuszczaia na moc swoją. Pf. 32, 9.

6. Dziękujcie Płanu! :; co wszystkim sprawu-
ie, z którego woda żywa wyskakuje. :; A nad grze-
snemi łaskę pokazuje. Daycie częścią Płanu! :;

7. O Jezu Chryste; Synu Najwyższego! day,
cie chwalemy godnie czasu tego :; Potym nas do-
miesć żywota wiecznego. Daycie częścią Płanu! :;
Pf. 145, 10. Niech Cię wyśławiaia Płanie wszystkie
sprawy twoje.

Nota: O Chryste, Synu Bóży.

699. **D**aymy częścią Bógu swemu za dary
przyjęte, śpiewamy z serca iemu,
chwaląc, Jmie święte: Płan się częścią rozkazuje,
Płan wdzięcznie częścią przyjmie, chwalcie swe miłnie.

2. Chwała bądź, Płanie! tobie, co z ziemi
obłoki wyciągaś na częścią sobie, tak świat he-
roli: Ty jesteś dechże leś, ty chłodną rosę sle-
leś, ty słonecem świat grzejesz.

3. Pstasiu, bydlu, zwierzowi obroli wydawaś,
karmne* człowiekowi na żywność podawaś :
Jemu rok kołem chodzi, iemu, co się gdzie rodzi
w pożytek przychodzi. * Karmne, t. i. utuczone.

4. Ciebie prosimy, Płanie! biorąc twoje dary,
day nam ich używając z przestrzeganiem miary :
Uchowaj rozrzutności, bron od zbytniej chciwo-
ści i świeckich marności.

5. Dawaj ciaku obroli, racz ducha naszego
obwarować wyroki* słowa zbawienego: Byśmy
w wierze wzrost brali, w cnotach się pomnażali,
w prawdzie stale trwali.

* Obwarować wyroki, i. i. posilić słowem świętym.

1 Krol. 3, 10. 12. Pobobato się to Płanu, że żadał
Salomon tej rzeczy. Leby rzekł Bóg do niego: Dla
tego, żeś o to prosił, a nie żadał sobie blugich
dni, a nie żadał sobie bogactw: Dtożem uczynił,
według słów twoich.

Zweierlei bitt' ich von dir.

Nota: Z serca Bógu śpiewamy.

700. **D**awaj rzeczy proś, Płanie! dawaj
rzeczy mam żądanie od ciebie,
który

ktory wšego użyczaś mi dobrego; Proſzę, dajmi, co wieſz ſam, niſz żywota doſonam, i duchać mego oddam.

2. Oddał ode mnie kłamſtwa i marne bałwochwaltwa. Broń uboſtwa ciężkiego i bogactwa zbytniego: bo wiem uboſtwa ciężkie, i bogactwa zbytnie wielkie, pogrąża w grzechy wielkie.

3. Alle niech, o Jezu mój! tu mam potrzebny dział ſwoy: Użyj mi, iał potrzeba codzienna ſtuczki chleba: trochę z ſumieniem dobrym, z ſercem wdzięcznym i ſczodrym, ieſt ſkarbem bardzo drogin.

4. Wieć maiać na zbył wšego, byłbym ſerca hardego, i zaprzatłbym ſię ciebie, mówiąc: Ktoż ieſt Płn w niebie? Wo ſerce pełne żłoſci, nie wie częſto w bytnoſci, co ma czynić z hardoſci.

5. Znowu, gdy nagoſć trwoży, i uboſtwa ſię mnoży, wnet niewiernym ſię ſtacie, w złoźyſtwa ſię udaie, fałſu, zdrady żążywa, bliźniego oſuſtwa, Wdga zapamiętywa.

6. Wdże żywota mego! broń mię tego wſyſkiego, co ſromoci częſć twoię, potępia duſę moię: Day mi, proſzę iał wiele, iał mi potrzeba w ciebie, w niebie radoſć, weſele.

1 Tym. 6. 8. Maiać żywnoſć i odzienie, na tym przeſtanać mamy.

Zwei Ding', o Herr, bitt ich.

701. D wu rzeczy proſzę, Płnie mój! te niech uproſzę, ſtuga twoy, poſkim tu ieſt w tym żywocie, a w uſtawicznym koſpocle. :.

2. Broń mię nauki fałſzywey, takſe y mowy kłamliwej: Broń mię uboſtwa ciężkiego, nie day bogactwa zbytniego. :.

3. Nacć dać ſłuſne wyſłwienie, a przy tem dobre ſumienie, uchorow, Wdżel zebractwa, bezbożnego marnotracctwa. :.

4. Wo maiać na zbył wſyſkiego, zaprzatłbym ſię Płna ſwego, i rzekłbym: Na Wdga nie dbam! lſedy ſię na wšem dobrze mam. :.

5. Albo ſciſniony uboſtwem, udałbym ſię za złoźyſtwa, z grzechem chleba nabylwaiać, a Wdga wielce gniewaiać. :.

6. Z błogoſławieſtwa Płniſkiego, doſtepujem wſyſkiego, gdy każdy ſwego pilnuie, czyniać, co Wog przykazanie. :.

702.

Ps. 104. 27. Wſyſto na cię oczętała, abyś im dał potarm czasu ſwego.

Danket dem Herrn, denn er.

702. Dziękujcie Płnu naſſemu ſerdecznie, bo kaska tego i prawda trwa wiecznie.

2. Ktory, iał Dobrodziej naſ, z ſwey miłoſci naſarmił ſtworzenie ſwe do ſytoſci.

3. Spiewajcież temu głoſy nabożnymi: Poſhwalon bądź, Dęże! czaſy wiecznymi.

4. Ze nam ſczędroſć opęowſką okazuieſ, poſfarm i odziew* nędznikom ſaſuieſ.

* Odziew, t. i. odzienie.

5. Użyj tej, żebyś cię prawie poznali, a do Stworzyciela ſwego wdychali.

6. Przez Chryſta, Syna twego najmiłſzego, przed Tronem twym Poſrednika naſſego.

7. Ty racz dopomody, żebyś z nim ſpołecznie w troleſtwie tego dziedziępli wiecznie,

8. Dla ſławy imienia tego Świętego. Mów: Amen! ktory ſprzysiaſ* ſokie tego.

* Sprzysiaſ, t. i. ſprzysię.

Matt. 6. 32. Wieć Dęciec waſ niebieſi, że tego wſyſkiego potrzebuiecie.

Nun laßt uns Gott dem Herren.

703. Dziękujmyż Płnu ſwemu, czynimy uczciwoſć temu, za hojne dary tego, ktorem wzięli od niego. :

2. Żywot, duſę i ciało, Boſtwa tego nam dał; on ie nam zachowuie, pracy ſwey nie żaluie.

3. Ciało date żywnoſci, duſza trwa na wiecznoſci, chociaſ ſmiertelna rana, przez grzech ieſt nam zabana.

4. Już Lekarz nam ieſt dany, Żywotem ieſt nazwany: Chryſtus umarł za grzechy, z kąd zbawienne pociechy.

5. Słowo, wieczna i chreſt, w żalu naſ poſpieł ieſt, tam upnoſć ieſt każdego, z ſprawy Ducha Świętego.

6. Prężeń grzech odpuſzczony, i żywot naſznaczony: Wdżel iał wielkie dary daſ nam w niebie bez miary.

7. O kaſę cię proſiemy, niech w ſtraſy twey ſpiemy, iał wielcy, iał mali, żebyś się ich doſznali.

8. Racj

G e

8. Macz nas chować w prawdzie swej, domieść wolności wiecznej, bym Zmie twe chwalił, w Chrystu, Amen! mówili.

Pf. 104, 15. Za twą sprawą rośnie trawa dla bydła, a sioła na pożytek człowieczy.

Lobet den Herrn, und dankt.

Notą: D Święto Jezu.

704. Dziękujemy Błanu za wse dary tego, korem wzieli z bezodrey łaski od niego teraz przy stole, i kore bierzemy, pości żyjemy.

2. Dni nas wszystkich wywiodł na światłość, i przez Chrysta przysłał za lud swej własności, odpuszcza też przez Chrysta umęczenie nasze zarzucenie.

3. Duch tego dobryj zaręba o nas radzi, karze, naucza, i w dobrem prowadzi, abyśmy w krzyżu trwogi się nie bali, lecz w nim ufali.

4. Dać też przez swą anielską obronę, nam we dnie w noc bezpieczną zastanę, by szatan nie mógł zdradą nas podchwyć, w niwczem zastanę dzie.

5. Przytem iak oycie dzieciom chleb gotuje, i one w niedzy wszelakiej ratuje, nie daie światu ich w posromocenie i pohańbienie.

6. Przetoż ufajcie, wietni! Wdgu swemu, on da obronę i chleb z was każdemu: Potym z Chrystusem macie w niebie bywać, w łasce optywać.

7. Za to mu z serca dziękujcie prawego, i błagajcie go tu czasu wszelkiego, by nam użytecz, po tej niedzy czejnej, śmierci zbawiennej.

8. Żał na duszy, na ciele nasyceni, jesteśmy w świecie dosyć z bogaceni, gdy nam najlepszego Skarbu tu nabyl, świat zwyciężyli.

Pf. 34, 9. Skosztujcież, a obaczcie, iako jest dobry Pan: Wtogoścawiony człowiek, który w nim ufa.

Nun ist die Mahlzeit vollenbracht.

Notą: Przyjść nam iste zbawienie.

705. Tu jem obiad odprawili, i jużem się naiedli, Wdże! łaskim twej nżyli, skorem do stołu siebli, gdyż każdemu czasie tego raczył dać. i z nas każdego samej hojnie nakarmił.

2. Żał

2. Żał wielkie twe miłosierdzie! Żał chwalebna dobroć twa! która się w mej każdej dziedzie o duszę, ciało stara. Dawco życia, me Kochanie! ty masz o wszystko staranie, tyś wszystkim nas nasycił.

3. Odn niebieskie otwierasz, i deszcz obfity dasz: Ziemię łaską twą napelniasz, owoce z niej wydasz: z tad gotow chleb na rozkaz twój: Żał, żeby cię za to duch mój, nie miał, Dycze mój, wielbić.

4. Bydłu pokarm czasu swego i turczetom rozdawał: Nie zapominał żadnego: bo przed wszystkim żywność mał. Błanie! ręce twą otwierasz, i co żyje, sam nasycasz, z wielkim upodobaniem.

5. Za teć dobroci już chcemy, iak dziatki twe, dziękować, pości żyć w świecie będziemy, chwałę twej fortować, i kończyć obiad z śpiewaniem, modlitwą i dziękowaniem: Ach! nie gardź tem, o Wdże!

6. Odpusć nam winy, o Błanie a daj, czego nam trzeba, miej daley o nas staranie, daj chleb powzedni z nieba, dobre czasy, pożywienie, szczęście, pokoy, dobre mnienie, zdrowie, z przeżegnaniem twym.

7. Na ostatek niech raz w niebie przy stole twym zasiędziem, gdzie wszystkich hojnie u ciebie darów, Wdże! nabędziem: Tam nam udzieliś radości, a my na wieczne wieczności za to cie chwalić będziem.

Pf. 147, 7. 8. 9. Śpiewawcież Błanu z chwałą: Ktoro odkrywa niebiosą obłokami, a deszcz ziemi gotuje; Ktoro czyni, że rośnie trawa po gorach; Ktoro dawa bydłu pokarm ich.

Wir sind nun wieder satt.

Notą: Kto woli Wdżę nas aduje.

706. Nasycił nas Wog z nowu hojnie, z Dycowskiej Dostkiej łitości; iak wszystkie stworzenia przystojnie żywi aż do sytości, tak i nam wiele dobrego dała bezodra ręka tego.

2. Zjedliśmy, za zdrowia dobrego, kawałek chleba swiego, nakarmił, napoił grzeczny Wog hojnie, niż godzien tego. Cześciwał nas bezodrobobliwie, posilił nas miłosciwie.

C e 2

3. Pojd-

3. Podźmyż wždy do niego wpotecznie, z dzieła uści i serca swego: Podziękujemy iemu serdecznie, że nas żywi do dnia tego, że nas karmi i napawa wiele dobrego nam dawa.

4. Dacieśmy cięś, moc, chwały, sławy, o BDeże w Trójcy jedyny! Sławimy, o BDeże łaskawy! BDeże Zastępów, twe czyny, żeśmy wzięli wiele i mali, czegoś tylko pożąдали.

5. Pości tu na świecie żyjemy, pości ducha w cieśle stanie, zawsze cię wystawiać będziemy, że nas wszystkich żywisz, Płanie! i dajesz nam tu obficie, czego potrzebuje życie.

6. Alch! błogosławże nam i dalej, daj, byśmy, pości żyjemy co wola twa, z reku twych brał, i czego potrzebujemy. BDeże zbawienia naszego! daj każdemu czaście jego.

7. Stwierzył się nad krzyżatkami, przedziwnie ie opatrzył, toć i nad nami, dziećmi twoimi, się też zmilczył, z oycowskiej szczodrości, nasycił nas do sytości.

8. Dobliwie racz posilkować, Jezu, dusz naszych krewkości, chlebem, któryś nam chciał zgotować, w bosku twym, w śmiertelnej młokości, a tak my czas w wieczności nigdy łączyć nie będziemy.

Ps. 146, 1—6. Chwał, duszo moja Płana: Który uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest.

Singen wir all' Gott dem.

Natą: Z serca BDeu śpiewamy.

707. Już wszyscy zaśpiewamy, BDeu cięś, chwałę dajmy, że nie tylko samemu człowiekowi grzesznemu dać pokarm, odzienie, tudzież wszelkie stworzenie żywi na podziwienie.

2. Nam to naprzód przystoi, bo on nas z łaski swojej, według obrazu swego stworzyć raczył każdego: Z w każdym naszym sprawie, w wszelkiej pracy, zabawie dopomagają łaskawie.

3. Alch się człowiek narodził, i na ten świat przychodzi, ięszce będąc u matki w żywocie, już dostąpił pogotowiu zabytu, które mu Płan gotuje, hojnie wsem opatrnie.

4. Ziemię dajem, rosą chłodzi, z której wszystko wychodzi, chleb, wino, urodzaje wszelkie z siebie wypada, na której się bydła swowskie, dzikie zwierzęta żywią, nędzne ptasząt.

5. Wy

5. Bydła różne stadami, owce, zaś tysiącami także inży dobytek, człowieku na pożytek rozmnażają się i rodzą, na pastwiska wychodzą, i w trawach bujnych brodzą.

6. Skoro wiosna rozpущa, rolnik pługiem zapущa w ziemię, orze i sieie, zimie młoci i wieie, forcem, łasktem przebie, z tego trybut* oddaie, i ubogim rozdaie.

* Trybut, t. i. Podatek.

7. Sady, lasy obfite owoce rozmaite przynoszą i też rodzą, z cudzych kraów przychodzą niezliczone kłnam dary, sol i inże towary wodą wiedzim bez miary.

8. W wodziech ryby skacają, same się zalecają, ptak dził swoje młode człowieku na wygość żywi, pokarm im nosi, o gniazdeczku sam głosi, wybrać ie zgoła prosi.

9. A to wszystko od wieku Bog sporządza człowieku, wędzie kuchnie buduje, co potrzeba, hafuje: Nigdy ten Płan nie drzemie, wszystko lecie i zimie opatrnie przedziwnie.

10. D szczodroliwy BDe! żaden człowiek nie może wyliczyć twych szczodrości, których nam z woy miłości używasz i dodawasz, hojnie karmisz, napawasz, i dawasz nie przestawasz.

11. Niechżeć za to wdzięczni sercem dzieki dajemy, że się tak o nas starasz, że żywność wszystkim dawasz: Niech miłość twą uznajem, z duszą, ciałem się dajem, wielbić cię nie przestajem.

1 Kor. 10, 31. Lub iecie, lub pićcie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożej czynicie.

Den Vater dort oben.

708. Spca na wysokości, chwalmy czasu tego! że on z swej miłości żywi z nas każdego, dla Syna swego z nieba wysłanego, dodawa wszystkim.

2. Tobie chwala, o Płanie! za twe uczynności: Tobie dziękowanie, o BDeże wieczności, któryś jest poznany, żeś Płanem nad Paną, przez pokarm nam dany.

3. Przyimijże od nas w ten czas, tę chwałę ofiarę, o Stworzycielu nasz! w Chrysta prawą wiarą, onę ulub sobie, Syn twój za nas w sobie dość uczynił tobie.

Ge 3

4. Boć

4. Boć my z siebie nie mamy nic dobrego, **P**anie! łaski twej czekamy, tyś nasze usanie, i tu w tej niskości, i na wyjątkości, w niebieskiej radości.

5. Przyimiy od nas, o **P**anie! z swej **B**łaskiej miłości, z serca dziękowanie, zbaw nas wszelkiej złości, pobierz nas do siebie, abyśmy u ciebie wiecznie żyli w niebie.

Ps. 111. 4. 5. Miłosierno a liściowy **P**an, dał pokarm tym, którzy się go boją.

Nota: O Chryste, Synu **B**oży.

709. P **A**nu **B**ogu wszechmocnemu, dzieś kurny w radości, iż on ciachu naszemu, dał chleb tu żywności: Naczył nas dary swoimi nakarmić obfitemi, z swojej hojności.

2. Bądźżeć już Dycze niebieski! częś i chwata tobie, iże nas w tej nędzy ziemskiej tak raczyś mieć sobie: żywiś, chowaś, i daruieś, a wsem dobrem opatruieś, na wszelką godzinę.

3. Użyję nam dziateczkom swym, pośbędziem żyli, abyśmy twem słowem świętym duszę swe łarmili: Daj nam grzechów odpuszczenie, w prawę wierzę posilenie, w łasce twojej pomnożenie.

Opisanie Ewang. Mark. 8, 1—9. Jaki **J**ezus siemiorogiem chleba czterech tysięcy nakarmił.

Nota: Dziękuję **P**anowi swemu.

710. M żywamy **P**ana tego, który z nas dziś każdego z łaski swej nie przebaczył, owsem nakarmić raczył.

2. Daj tego patrzą na tych, co w nim ufają, przy takich rad sława, kto się mu w moc podawa.

3. Na wszystko świat i kraje pewną częścią wydać wszystko łarmi i chłodzi, co się na ten świat rodzi.

4. Serce jego aż młecie, gdy się nam w czym żyje dziecie, zwiastuje. Kto za nim bieży, i mocno w niego wierzy.

5. Widząc **J**ezus na puszczy, czterech tysięcy, którzy za nim przybiegli, nie pili, ani jedli.

6. Nie chcąc ich tak o głodzie rozpuścić, aby w drodze nie pomarli, ułali, tak wielu iako mali.

7. **S**py-

7. **S**pytał przedko i śmieie uczniów swych, iezli wiele chlebow przy sobie mieli? **S**iedm, zaraz po-wiedzieli.

8. **K**toś sam wziąwszy, łamał, uczniom mówiąc podawał: **B**ierzcie, i rozdawajcie, żadnego nie młaiacie.

9. **I** rybeś, lubo mało, wszystkim się to dostało, iedną, gdy iedś przestali, ukomfów nazbierali.

10. **S**iedm kofów, wielkie dziwy! **C**złowiek i **B**og prawdziwy uczynił, wiedząc każdy, że mu to można zawżdy.

11. **A** kto z nim **h**erzerze pości, a nazbyt się nie trofęzy, będzie miał bez pochyby pewny chleb, pewne ryby.

12. **P**rzyimiyże z dobrą wolą od **P**ana chleb i z solą, zatomadając po trofę, aż napelnisz twe łofe.

5 **M**ow. 8, 10. **G**dy będzieś iadł, a natek się, będzieś chwalił **P**ana **B**oga twego.

„Singen wir aus Herzensgrund.“

711. S serca **B**ogu śpiewamy, usty go wystawiamy! iak daie swe hojności, tak nakarmił z miłości: **P**łacy żywność od niego mają wiele dobrego, i my pokarmy jego.

2. **C**hwalmyż go, słudzy jego! z urzędu powinnego, znamy, iak umiował nas, i wszystko darował, złożył z ciała i z łości człowieka z swej miłości, że widzi dzień światłości.

3. **E**tero czeł stanął w cieie, dał kuchnią i dobr wiele, pięknie go uformował*, z łaski duszę darował, gdy się narodził z matki, już ma wszelkie dostatki, tak nas żywi, swe dzałki.

* Uformował, t. i. ułstatował.

4. **B**og sam ziemię uprawia, żywność na niey postawia, tropi pagorki, gory, ma bydlę pokarm spory, wino i chleb wywodzi, i co nam ziemia rodzi, w tymci żywot nas chłodzi.

5. **W**oda wydawa ryby na stoł nasz bez pochyby*, płacy się rozmnażają, młode swe ludzioro daia. **Z**wierż dżiki i domowy za pokarm bywa zdrowy, iest od **B**Dga gotowy.

* **B**ez pochyby, t. i. **P**ewnie.

6. Dziękujemy z prośbami, i że Bóg nas darował obdarzył hojnie znamy, prawa jego chowamy. Zmień stawiemy jego, przez Chrysta, Syna cnego, Amen! z serca wiernego.

LIII. W potrzebach powszechnych.

Pf. 85, 2. 5. Łaskę, Płanie! niekiedy połączować, ziemi twojej. Przywróć nas, o Wdże, zbawienia naszego!

Wenn wir in höchsten Nöthen.

712. Wiedząc, kiedy indziej szukać pomocy i rady, chociaż się staramy wshedy:

2. Kiedy tę pociechę mamy, gdy cię społecznie wzywamy, i prosimy, wieczny Wdże! o ratunek wszelkiej nędzy.

3. Kiedy i też serca nasze podnosim żałosnie Płanie! szukając odpuszczenia grzechów, i każni ulżenia.

4. Jakos obiecał wysłuchać, łaskawie swoim pomoc dać, w imię Chrysta, Syna twego, Wdżem naszego.

5. Przetoż, o Płanie Wdże nasz! zlituj się nad nami w ten czas, bośmy prawie opuśczeni, w wielkim smutku zatrużeni.

6. Nie patrzaj na nasze złości, odpuść te nam z twej miłości, stój przy nas w tej nędzy wielkiej, wybaw nas od plagi wszelkiej.

7. Abyśmy wszyscy serdecznie dziękowali tobie wiecznie, podług słowa twego żyli, ciebie na wieki chwaliłi.

Infja Kompozycja.

Wenn wir in höchsten Nöthen.

713. Naprawdę naszej chwili zwątpiemy o własnej sile, nie mając rady ni mocy, choć myślimy we dnie, w nocy.

2. Ten ostatni przystęp mamy, że się pospołu stawiamy, wshemocy Królu! do ciebie, boś pewny Rattownik w niebie.

3. Kiedy serca podnosimy ciebie nabożnie prosimy: Odpuść winy, a łatanie sprawiedliwe hamuj Płanie!

4. Tyś

4. Tyś przysięgał każdemu łaskę, cię wzywajcemu w imieniu Syna twego, Wdżem naszego.

5. Dtoż mi w tego godności, twej oycowskiej wielceności swe ciężary przekładamy, które na sercach dźwigamy.

6. Przebaczyć ludzkich nieczemności, a kwitować nas z naszych złości: Daj, i przemienić utrapienie ciężkie w wesołe zbawienie.

7. A my pocieszeni, twemu słowu posłuch zbawienemu oświadczywszy, tu statecznie będziemy cię chwalić i wiecznie.

Pf. 130, 1. Z głębokości wołam do ciebie, o Płanie! wysłuchaj głos mój.

Zu dir von Herzensgrunde.

Nota: Daj na Płana twe drogi.

714. Do ciebie z serca swego wołam z głębokości, czasu frasunku mego: Płanie! słysz żądności, Wdże! głos mój rzewliwy przyimi w uszy swoje, raczej być miłośniczym na mobilny moje.

2. Jeżeli nas z nieprawości karać będziesz Płanie! ktoż przed twoich srogości sądem się ostanie? Alles skłoniemyś się zawsze nam do odpuszczenia, aby cię chwalił każdy, za twe zmiłowania.

3. Za wierzę, łaska jego grzesznym jest gotowa, oglądam się na niego i na tego słowa. Z z wielką go żądnością dusza ma pożąda, niżli stróż co z tęsknotą świtania wygląda.

4. Niechże się! co chce, dziecie, Izraelu! w Płanie kładź zawsze swe nadzieje, uznaj zmiłowanie: Płan Izraela swego jest Wykupicielem, onże i grzechów tego sam jest Zgładzicielem.

Pf. 91, caty.

Wer in dem Schutz des Höchsten.

Nota: Pomoż mi Boże, bvm.

715. Skończył opiekę Najwyższego w straży jego używa, ten w cieniu Wshemogącego bezpiecznie odpoczywa: przetoż i ja mówię tobie! Tyś ma Obrona, Płanie! tyś Zwierzka, tyś Bóg, ja w tobie samym składam ufanie.

2. Bo on mię z silda łowczego, którego się ja boję, wyrwie, i z zaraźliwego powietrza, przez moc swoją: Daj mi pod strzechami swymi uleść

zawždy

zawždy bezpiecznie, jak tarczą mię prawdziwem
słowem strzedz będzie wiecznie.

3. Przetoż mię nie nie zatrwożą trwogi nocy
straśliwych, ani co się we dnie srożą, strażu przy-
god ślobliwych: Ani się powietrza boję, co się
z zmięrzachem przechodzi, w zarazie placu dostoję,
co w południe więc ślobdzi.

4. Niech ich choć kilka tysięcy wedle mnie strasnie
leże, niech z drugiej strony, choć więcej, mnie ten
iad nie dosięże: Dwień, ia będąc zachowan, uyrzę
oczyma swemi, iako się otrunie mści PAn nad
wszystkimi grzesznymi.

5. Ponieważ tedy samego Pana, Ucierzę moje,
kładzież za Obronę swego, małą w nim ufność
swiętą nie tknieć się ciebie nie złego, anię zastrasze:
Dom też nigdy przeciwnego twoy szczęścia nie po-
cznie.

6. Aniołom cię swym pilnować kazał, na dro-
gach twoych, też i na ręku pisać, abyś kiedy
nog swoich nie obraził na kamieniu, będziesz po
żmiałach chodził, będziesz srog lwiemu plemieniu,
smół ci nie będzie ślobdził.

7. Przeto iż mię umiłował, (rzekł Bog.) Za-
go wybawię, a iż mię szczerze panował, sławę jego
wystawię: Zawołali mię w ciężkości, wnet go
wyrwę z kłopotu, i nabawię go zacięności, przedłuże
mu żywota.

1 Tym. 2, 1. Napominam, aby przed wszystkim
rzeczami czynione były modlitwy, przyczynny i
dziękowania za wszystkie ludzkie.

Kierie, Clejzon.

716. Kirye, Clejzon!
Chryście, cleyzon!

Kirye, Clejzon!

Chryście, wysłuchaj nas!

Dyże w niebieszech, WDże!

Synu, Zbawicielu świata, WDże!

Duchu Święty, WDże!

Zmiłuj się nad nam!

Bądź nam miłościw!

Odpuść nam winy, PAnie!

Bądź nam miłościw!

Wybaw że nas, miły PAnie!

Od wszelkiego grzechu,

Od

Od wszelkiego błędu,
Od wszystkiego złego,
Od złości i chytrości hataniskiej,
Od nagłej i rozpacznej śmierci,
Od moru i głodu,
Od wojny i prześlania krwi naszej,
Od rosterku i od niepokoiu,
Od ognia, od gromu, od niepogody ślobliwych,
Od wiecznej śmierci.

Uchowaj nas miły PAnie.

Przez tajemnicę świętego wcielenia twego,
Przez święte narodzenie twoje,
Przez trwogi i trwawe pocenie się twoje,
Przez okrutne uwięzienie twoje,
Przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie twoje,
W każdy czas udzielenia i smutku naszego,
W godzinie śmierci naszej, czasu naysłodszej,
W dzień ostatni, a strasliwy sądu twego.

Wspomóż że nas, miły PAnie!

My grzesznicy prosimy;

Wysłuchaj nas, miły PAnie!

Abyś Kościół twój święty Chrześcijański rządzić i
wspomagać raczył,
Abyś wszystkie Biskupy, Pasterze a sługi Kościelne
przy twym szczerem słowie i żywocie świętym
zachować raczył.

Abyś wszystkie łacerstwa i zgorzelenia oddalić raczył,
Abyś zawiedzione i błądzące na drogę prawdziwą
nawrócić raczył,

Abyś hatana pod nogami naszymi zetrzeć raczył,
Abyś robotniki wierne na żywota twojego posłać ra-
czył.

Abyś rozmnożenie słowa twego, i dar Ducha
Świętego, wszystkim słuchaczom dać raczył,

Abyś śmiechu, i pokusami strapienie wspomógł i
pocieszyć raczył,

Abyś wszystkim Królom i Książętom pokoju i zgodę
dać raczył.

Abyś Króla naszego, że wszystkim radą i przełożo-
nemi jego sprawować i bronić raczył,

Abyś naszemu Państwu gościnien i spokojnego
żywota, i pożądanego błogosławieństwa udzielić
raczył.

Ge 6

Abyś

Abys urząd tutechny, i wszystko popospolstwo zachować i błogosławić raczył,
 Abys się nad naszą miłą oyczyną zmiłować raczył,
 Abys wszystkie w udręczeniu i niebezpieczeństwie będące ratować raczył,
 Abys wszystkim brzemiennym i wychowującym dzieci na pomocy być raczył,
 Abys sam wszystkim dzieł strzegł, i choremi się opiekać raczył,
 Abys wszystkie więźnie niewinne wybawić raczył,
 Abys wszystkie sieroty i wdowy bronić i opatrzyć raczył,
 Abys się nad wszystkimi ludźmi zmiłować raczył,
 Abys nieprzyjaciół, prześladowców i potwarcom naszym odpuścić, i onych nawrócić raczył,
 Abys żywność z ziemi dać, i zachować raczył,
 Abys nas wysłuchać raczył.

Wysłuchaj nas miły PAnie!

D Jezu Chryste, Synu DŹy!

D Baranku DŹy, który gładzi grzechy świata,

Zmiłuj się nad nami!

D Baranku DŹy, który gładzi grzechy świata,

Zmiłuj się nad nami!

D Baranku DŹy, który gładzi grzechy świata,

Day nam swoy pokoy!

Chryste, wysłuchaj, nas!

Kirye Eleyzon!

Chryste, Eleyzon!

Kirye, Eleyzon Amen!

Dan. 9, 8. PAnie! namci należy zawiśnięcie twarz, Królom naszym, Książetom naszym, i Ovcom naszym: bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie.

Nimm von uns Herr! du.

Nota: PAnie Jezus! tyś czel.

717. Oddal od nas miotkę, PAnie! i srogaie twoie karamie, które grzechami naszymi zaskrzydliliśmy wielkimi.

2.

2. Uchowaj głodu i wojny, broń moru, day czas spokojny: Zmiłuj się nad twemi sługi, odpuść z łaski nasze długi.

3. Jeżeli będziesz płacił, PAnie! za nasze wszelkie zgrzeszenie tedy wysyłaj świat zaginie, żaden się czel nie ostante.

4. Ach PAnie! przez ciężkość twoją, połącz wspomnienie swoje; łaskę swoją racz okazywać, nie według złości nas karać.

5. Przy nas dobrocią twoją miłkaj, gniew za palczyny zawściągaj. Czemuż się gniewaś tak srogo na nas, ktoś kupił drogę?

6. Znaś to pewnie, miły PAnie! jesteśmy twe nędzne stworzenie: Przed obliczem twoim nędzni, do grzechu i złości sklonni.

7. Grzech nasz sprośny nas zepsował, Ptemu katan mu pomagał: Świat i kreć, i nasze ciała do złego mu pomagało.

8. Znaś taką żalność, nasz PAnie! poddałem się twej obronie: Pomnij na śmierć Syna twego, który nas zapłacił drogę.

9. Dość za wysyłaj świat kreć przelać, i zapłacić się wielką stał: z czego się wszyscy cieszymy, a na łaskę się spuszczaamy.

10. Prowadź nas mocną ręką twoą, błogosław ziemi łaską swą: Użyj nam słowa świętego, broń nas od czarta sprośnego.

11. Zjednaj nam szczęśliwe zyscie, przy tobie trwać wiecznie czyscie, przez Chrysta, Syna twego, Zbawiciela świata całego.

Inşa Kompozycja.

Nimm von uns Herr! du.

Tęż Nota.

718. Oddal od nas gniew swój, PAnie! i to strasne twe karamie, które grzechami swoimi zaskrzydliliśmy sprośnemi.

2. Uchowaj głodu i wojny, broń moru, day czas spokojny: Zmiłuj się, ratuj swe sługi, odpuść z łaski nasze długi!

3. Jeżeli będziesz karać złości w swych sprawiedliwych ośrości: Tedy na świecie, o PAnie! żaden się z nas nie ostante.

Ge 7

4. DŹe

4. **W**Dże! przez łitości twoje, pomni na stworzenie swoje: Niech łaski twej doznawamy, a łwit z grzechów otrzymamy.

5. **W**szak wieś, Sędzio sprawiedliwy! co jest każdy człowiek żywy: Proch nędzny, ziemia, do łłości sklonny, pelen wsteczności.

6. Grzech nas do ścietu zepsował, nad ludźmi szatan panował; Świat obłudny, krewni i ciało też do złego pomagało.

7. Ty to sam znasz! **W**łnie miły! że nie mamy w nas tej siły, stanąć przed Majeścią świętą, żyjąc w naturze przeklestej.

8. Przetoż, miłosierdziu **W**łnie! prosimy o zmiłowanie: Pomni na śmierć Syna twego, i na naddroższą krewnego.

9. Która za wszystkich świat przelał, przez nie się ubłaganiem stał: Z czego się wszyscy cieśnemy, o łasce twej nie wątpimy.

10. Ręka swą rąć nas prowadzić, o czeładzie swojej radzić: Ułycz nam słowa świętego, potłum czarta przeklestej.

11. Daj nam szczęśliwe skłonicie, przy prawdzie świętej wytrwanie: Przez **W**Dżusa Syna twego, a Zbawiciela naszego.

Ps. 79, 9. Nie wspominaż nam przeszłych nieprawości naszych: Niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoje.

Wend' ab deinen Zorn, lieber.

719. S oddał surowy gniew swój, oddał **W**Dże! krwawe twe plagi, ktoż te znosić może! Ani następnym, w twej zapalczywości, na nasze łłości.

2. Jeżeli chcesz w gniewie grzechy karać, **W**łnie, ktoż się przed srogą ręką twą oświeca? Twej surowości, ktoż się obić może? Wschodni **W**Dże!

3. Gnamy się prośbę, w swej zapalczywości! Odrępi nas grzeszne płaszcem twej łłości; Twoja to własność, grzesznikom folgować, nędznych ratować.

4. Przeczżeś tak natarł na nas swą ośrością? Robaczyła gubić ciężką doległością: Bo coż jest człowiek? Cień, mara, lichota, a ziemskiego błota.

5. Grzech

5. Grzech nas opęcił, grzech podał przyczynę, że się srodze mścisz, karząc rąską winę: **W**Dżu! ratuj, zmiłuj się nad nami mizerkami!

6. Niech krzyż twój, plagi, cieniowa korona, włócznia, rany, śmierć, niech i krwawa strona boku twój ubłaganie sprawi, łazni pozbawi.

7. Wspomniy, o **W**Dżu! jesteśmy czyn twej reki, uczestnikami poczyni nas swej miłości: Krwią swoją drogą wygładź nasze długie, z swojej zaślugi.

8. Ty, któryś niebo i ziemię sam sprawił, któryś nas mocnem ramieniem wybrał, tyś naszym **W**Dżem, przymniy nas za syny, **W**Dże iedyny.

Infja Kompozycya.

Wend' ab deinen Zorn, lieber.

720. S oddał gniew, **W**Dże! oddał gniew niezmierny, niech się nie sroży łazni twa na lud wierny: Nie sądź nas, **W**łnie! pobłagaj naszych łłości, połącz łitości!

2. Jeżeli chcesz karać, wedle twej srogości, ktoż znieść bieżę twej popędliwości? **W**łnyto, co stworzył, do zniszczenia przysidzie, co z twej plag idzie.

3. Przetoż, łaskawie odpuść nasze winy, niech łitość twoja przysidzie na twe syny; boś ty żywy łaskę swoją poławować, dobroć sprawować.

4. **W**łneśmy ziemia, proch i robaczowie, grzech na nas leży, co żywo, to powie: Czemuż nas już chcesz przypieść do zniszczenia? Ułży łazania!

5. Wyrzuci na gorzką mękę twego Syna! Krwią tego otup, i zgładzona wina: Dał przebieć ból swój, krwawe serce **W**łnu, nam ku dobremu.

6. Przeto, cny **W**Dże! niech już nie ginimy, niech łaskę twoją przez **W**łnię widziemy; Daj odziedziczyć żywot wieczny z sobą, i tam być z tobą.

Ps. 59, 9. Wspomóżże nas, o **W**Dże zbawienia naszego! dla chwaty imienia twego.

721. Zmiłuj się, **W**Dże! zmiłuj nad nami, a łaska twoja niech będzie z nami!

2. Zmiłuj się, zmiłuj, *W*anie *J*ezu! *N*ay-
świętŝy *D*uchu, prosim: Zmiłuj się!

3. *O* Święty, Święty, Święty nasz *W*anie! w
tobie my samym mamy uśanie.

4. *W*szystmocny *W*Dże, w *T*rocy iedyny! bądź
nam miłościw zgładz nasze winy.

5. *U*chowayże nas grzechów i złości, strzeż od
śataniskiej srogiej chytrności.

6. *O*d nagłej śmierci, i nie opatrzney, uchoway,
*W*anie! śmierci rozpaczney.

7. *O*d moru, głodu, rosterków, wojny, ucho-
waj, *W*anie! daj czas spokojny.

8. *O*d ognia, gromów, od złej przygody, i od
ślabliwej strzeż niepogody!

9. *O*d wieczney śmierci uchowaj, *W*anie! *W*ło-
gostawione daj nam skłananie!

10. *P*rzez tajemnicę wcielenia twego, i narodze-
nia z *P*anny czystego.

11. *P*rzez Chrześ i post twoy, cudowne sprawy
przez pokuszenie, i twoy pot krwawy.

12. *P*rzez twe okrutne na krzyżu męki, wspomóż
nas, *J*ezu! weźm do swej ręki.

13. *P*rzez nadbrożką śmierci, przez rany twoie,
wspomóż nas, *J*ezu! zbaw ługi swoje.

14. *P*rzez twe chwalebne zmartwychpowstanie,
wspomóż nas przez twe wniebowstąpienie.

15. *I* przez zesłanie *D*ucha Świętego, wspomóż
nas, *W*anie! czasu każdego.

16. *C*zasu niwheżeścia, czasu trąsunku, wspomóż
nas, *W*anie! dodaj ratunku.

17. *P*rosim, kościoła swego racz bronić, nie-
przyjaciół jego pogromić!

18. *W*ykorzeń grzechy, zgorzenia, błędy: niech
twoja chwala zakwitnie wśedy.

19. *D*aj robotnik na żniwo swoje, niech śczerze
słowo sasiada twoie!

20. *P*rosim, daj nam *D*ucha Świętego, niech
owoć niesiem z słowa twoiego!

21. *P*omóż w miłości, i w wierze żywej,
utwierdź w nadziei nas niewątpliwej!

22. *R*acz, *W*anie! zwierchność naszą sprawo-
wać, nas pod ich rządem w pokoju chować.

23. *L*ud pospolity rządź łaską swoją, niech iako
*W*łna, ciebie się boją!

24. *S*ieroty, wdowy więźnie troskliwe i konające
ciężkość cię!

25. *W*szyst-

25. *W*szystcy, którzy cię, *W*anie! wywołają niech
wspomnienia twego doznają!

26. *W*łogostaw ziemi, niech urodzaie, i dostatek
nam żywności daie.

27. *W*ysłuchayże nas, *W*anie! wołamy, niech
z tąd, żeś *D*ycem naszym poznamy.

28. *D*aranku *W*Dży, *W*anie *J*ezu! zgładz
grzechy nasze, prosim: Zmiłuj się!

29. *D*aranku *W*Dży, *W*anie *J*ezu! modl się
za nami! prosim: Zmiłuj się!

30. *D*aranku *W*Dży, *W*anie *J*ezu! pokoy
swoy daj nam! prosim: Zmiłuj się!

31. Zmiłuj się, *W*Dże! w *T*rocy iedyny,
bądź nam miłościw! Zgładz nasze winy!

LIV. W osobliwych potrzebach.

1) W niepogodę.

Jał. 5, 17. 18. *G*łiasz być człowiek, tymże biedom
poddany, iako i my, a modlitwą modlisz się,
żeby deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemi.

Ach Herre, du gerechter Gott.

Nota: Gdy godzina ma.

722. *Ach* łaskawy, miły *W*anie! naszą
zastuzenie, że pola naszą zasnu-
casz, a zbytnim dżdżem nawiedzasz, przez co się
wysusko stworzenie smuci, gdyż jego żywienie od
ciebie tylko płynie.

2. *G*rzechy naszą wyznawamy, a do ciebie woła-
my: *N*adzieję w cię pokładamy, pocieś nas, cię
prosimy. *U*żecz nam pogodki miłej, abym imię
twoje stawili, *W*Dże, nasz *S*iębiecielu!

3. *W*spomnij, *W*anie! na twoje śluby, w nich
się imię twoje chlubi: *D*oległość naszą usmierz sam
iako *w*szystmogący *W*łn: *D*aj konieczną iadność
z nieba, boć iey nam wielce potrzeba, ty sam to
sprawić możesz.

4. *Z*adnego *W*Dga nie mamy, *P*robie się ucieka-
my: *T*ys niebo raczył sporządzić, i też ozdobić
stworzyć. *W*szystmocne jest *Z*mię twoie, wżemien,
dżdżowe niepokocie, przez *J*ezu *C*hrysta, *A*men.

723.

Jer. 14, 7. O Płanie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmituj się dla imienia twego, boć wielkie są odroczenia nasze: Tobieśmy zgrzeszyli.

O Gott, der du das Firmament.

Łaż notą.

723. O! który niebo swe pokrywasz obłokami, który często wzbudzasz słońce, by świeciło nad nami: Deszcz zbytni hamuj reszą swą, a daj nam jasność słoneczną, by się krąg nasz weselił.

2. Pola wszędy widziem śnieżne, bo zboża po-truchlały, gdy mokrości ustawicznie trwają już czas niematy: Dary, (na twe rozgniewanie) któreś nam pokazał, Płanie! niszczycią oczywiście.

3. Grzechy nasze to sprawiły, i życia prze-czności, które gniew twój pobudziły, że w wielkiej doległości już się musimy winni dać, żeśmy nie chcieli pokutować, z tą niebo samo płacze.

4. Lecz wspomnij na miłosierdzie, któreś z dawna obiecał: A łaską twą przybądź w biedzie, by każdy z ciebie pomoc miał. Czemuż serce, miłość od nas odwracały w gniewie w ten to czas? Wszakże ty Dycem naszym.

5. Daj nam z nieba wysokiego słoneczną jasność swoją, a uweseli zaś każdego, przez wielką dobroć swoją. Niech wshyśł świat jasnie pozna, że procz ciebie pomocy nie ma, na niebie i na ziemi.

Job. 37, 10. Dla pokropienia ziemi obciąża obłok, i rozpryska chmurę światłem swoim.

Notą: Czego chcesz po nas, Płanie.

724. O! świeć światłem swym, Płanie! ciemne ziemskie wołości, a poyrzyskaj na nie żołą wysokości.

2. Grzech słońcem zziębłą ziemię, suś pola zgniocone, by umartwione zboża były obżywione.

3. Stwarz zagniewaną swoją, Tworco wshyśłszy rzeczy! odwróć, a dziejactwo swe miej w o-cy-wshyśłszy pieczy.

4. Do wshyśłszy racz sam sprawić, wshyśłszy żywio-łom, Płanie! łaskawie się ł nam stawić, i przyjąć wołanie.

5. My

5. My zaś chwytę oddamy za to Wielmożnemu, mądrość i częstę przyznamy imieniu twojemu.

Job. 37, 11. Obłok się obraca w kółko według rady jego, aby czynił wshyśł, co Bóg rozkazuje, na oblicze okręgu ziemskiego.

Notą: Boże mój! racz się.

725. Wzręciwne chmury słońce nam zamciżyły, i niepokodne deszcze pobudzili: Woda z gór sumi, rzek nieścigłe biegi, zalały brzegi.

2. Wshyśłszy łaski, zboża odrodzone powołem leżą, ledwie nie zgniocone: W oborach powodź, w domach czynią szkody gwałtowne brody.

3. Strach patrzeć na to częste połykanie, i na tak srogie z obłoków trzaskanie. Składą się lasy, a piorun gdzie zmierzysz, srodze uderzy.

4. Serce truchleje, wspominając one, na postrach ludziom, w Piśmie poznaczone, niebezpieczne lata, kiedy powodź była, świat zatopiła.

5. Szczęść niebziół deszcz łaski, nigdy nie przestając, a ziemia nowe zrodziła pobudzając, rzek przygnana żala, tak iż morskie walty wypłać musiał.

6. Z ludźmi pośpołu wsi, miasta i grody, nieuśmierzone zatopiły wody: Nie wysiedziła się żaden ptasiek wcale na żadnej skale.

7. Ryby po gorach wysokiach pływają, gdzie ledwie przed tym piera donosiły mężnej orlicy, gdy do swoich dzieci z obłowem* leci.

* Obłowem, t. i. polarmem.

8. Mleć na ten czas, i matkę, i syny pożarła woda, i wshyśł zwierzę imię: Sam Noe został, przy nim żona tylko, i dziatek kilka.

9. Nie żył w enotę były to tam lata, gdzie ledwo ieden, ze wshyśłszego świata, nalezion, co go Bóg wcale zachował, gdy ten świat psował.

10. Ten będąc z łaski Płanckiej ostrzeżony, zbudował korab, dobrze opatrzoną, na którym pływał, czasu zły przygody, po wierzech wody.

11. A wshyśłszy inisi nagle egarnieni, i do iednego, w głębią zatopieni: Niebo i ziemia, te dwie rzeczy były świat zatopiły.

12. Po-

12. Potym zaś zbytnie zawarły się zdroje, a bystre rzeki wpadły w brzegi swoje: Ziemia tu stońcu, pełna pięknej rosy, rozwiła włosy.

13. A trupy wszędzie straszliwe leżały, ludzie i bydło, wielki zwierzy i mały: Pełne ich rzeki, pełne morza były, W Dga ruskich.

14. Z rzeki Noemu: Już teraz na ziemię występy śmiecie, i z tobą twe plemie. Dto! ia z nowu, przynadzieję lasy na wieczne czasy.

15. Będzie, iak przed tym po te lata wszystkie ziemię dawała wszelakie pożytki. Mnożcie się, niech świąt spustoszała wszędzie, znowu osiedzie.

16. A w tym upewniam wszelką żywą duszę, że już takich wód nigdy nie poruże, ktoreby miały ziemię opanować, i świat zepfować.

17. Włożę na niebo znakomitą pręgę,* którą gdy uwrzę, wspomnę na przysięgę, że mam zatrzymać niezwyčajną wodę, i nie zawiodę.

* Pręga, t. i. tęcza

18. O W Dje! wspomnij na swe obietnicę, po-
day nam grzesznym swą W Dską prawicę! Nie racz nas karać pydług naszych złosci, w swej surowości.

19. Pozbieray śmury nad nami wiążące pod-
nieś zboż, wysuś niziny gniące: Bron nas poto-
pu zgaśnienia wiecznego, dla Syna twego.

20. Day, bym Noego Arkę znajdowali, day, bym w pokucie do niej uciekali: Przyjmij nas w łości, day nam być u siebie, na wieki w niebie.

2) Czasu grzmotów i dźwięków nawałnych.

Ps. 29. 3. Głos PAni nad wodami: Bog chwalebny wzbudza gromy: PAn nad wodami wiel-
kiem.

Ein Wetter steigt auf.

Notą: W PAnu ia W Dgu mwm.

726. Grzmi, trząska, o twoga! nuż, serce, do W Dga! upadnij do nog iego, żaląc się z grzechu twego. Chrystusa trwawie znowe wygladzą grzechy twoje.

2. Do cie! Dobrotliwy! biege niewątpliwy, zmiłujże się nade mną, bo mam JGzusa ze mną: Ufamy

upnuay mię dla niego, nie tarz dla grzechu mego.

3. Dla krwi najdroższego, day ducha meżnego, abym się nie lękał, szerości twej ufali: bym serce mieli dziatek biejących do swych matek.

4. Wszytko, co tylko mamy, ręce twej poruczam, bron nas swemi strzylkami, pociesz, gdy się lęka-
my: Gromów się nie bojemy, gdy w łasce twej stoimy.

5. Nie opuść nas, PAnie! tyś nasze Ufanie, niech się teraz doznamy, że cie za Dycą mamy; tedy pośi żyjemy, wystawiać cię będziemy.

Job. 37. 4. Dziwne Bog grzmi głosem swoim: Sprawuje rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie możemy.

Herz! du hörst jezt in den Lüften.

Notą: Jam, moy PAnie! występował.

727. Słysz, me serce! na niebie głos Boski piorunowy, iak w gorach, w dołach gniew z siebie date słyszeć surowy, iako pioruny trząskają, po świecie się rozlegają.

2. Idź w się, niech cię twe sumnienie, iateś dotąd żył, ruszy, każde gromu uderzenie niech ci serce twe struszy, by na cie piorun nie zmierzyl i w piekło cię nie uderzył.

3. Padnij do W Dskich nog iego, wyznay twe nieprawości, przykładem dziecięcia złego, westchnij w serce żalności: Dyrze! powracam do ciebie, przy-
mij mię w łaskę do siebie.

4. Chceśli karać nas złe syny, grzechy me za-
rużły, by wszystkie gromowe kliny razem w mię uderzyły; bo niemaś piastu morskiego, tak wiele, iak grzechu mego.

5. Lecz niech, o Dyrze łaskawy! tak nie będę karany, dla imienia twego ławy, dla ran i krwi przelanej JGzusa, Syna twoiego, przestań gniewu surowego.

6. Łamci robaczek mizerny, wspomnij na to, moy PAnie! niech mnie się za gniewu niezmierny łaska twoja dostanie: bo ktoż się oświć może, iegli w sąd poydzie, o W Dje?

7. Ach! utryj mię, JGzu PAnie! w iasłini boku twego, tak mię to strasne tyłkanie, co trwoży nie lednego, ni piorunowe trząskania, nie przy-
wio dą dolekania. 8. Niech

8. Niechże te hantebne gromy, i te siarczyste strzały, nie uderzą w nasze domy, by się płody nie stały: Przypiacioł mych i każdego bronń niebezpieścia wśelakiego.

9. A gdyż też i ten świat cały w wielkich grzmotach przemienie, daj, bym ja nie był ospały, ale w każdej godzinie, zważał rzeczy ostateczne, przez nawrocenie serdeczne.

10. Nuż, niech zewsząd na mnie błą wicher, pioruny, grzmoty, mię zaś bezpiecznie okryją Słusowe namioty: Za się, pod strzechkami tego, nie leślam gromu żadnego.

3) Po uciśnieniu grzmotów i dźwięków nawalnych.

Pf. 30, 6. Prędko przemiła gniew iego, ale po wstąpieniu żywot trwa dobra wola iego.

Nun ist der Regen hin.

Nota: W Panu ja Wogu mym.

728. **D**łecz więcej nie pada, to czym dusza włada, wstań, śpiewaj po żałosci Panu pieśni radości: Wog serce swe obrocił wzdychania nasze skrocił.

2. Gorący gniew iego wstępy kraini tego czuli obywatele. Wog rzekł: Brodzicie śmiecie w grzechach, a nie chcecie zniszczyć drogi jęcy, a do mnie przysięść.

3. Błąd słońca światłości małą swe jasności zastryć obłoków oną czarną, ciemną zastoną, i miejsce swych wdzięczności płakać dla waszych złosci.

4. Lec na głos naszego wzdychania gniew iego padł, a wieczne łitości baczyły na miłosci: I na nasze wołanie opuścił rozgniewanie.

5. Uciekły obłoki, mokre wiatrów troki, wielkich wód bystre biegi ściekły, tuż suche brzegi: Nieba głębokie stały tuż też łapać przestały.

6. Wdzie polne miłosci, przućie z się żalosci, niech z ust waszych śpiewania brzmią, i letnie płasania: Weselecie się swojemu na cześć Stworcy wiecznemu!

7. Patrzejcie, iak się zdoła słońce, i to robi, bym mieli po mokrości miłe ciepło w hojności: Grzeje gory z dołami, żywymi promieniami.

8. Co

8. Co w ziemi zniszczyła mokrość, tego słońce, poczyni się zaś wzność, dobre owoce nosić: Role zboża wywodzą, łaski trawy, pasz rodzą.

9. Drzewo pełność będzie piękną miało wesele, gory będą z się łasy wino i olej stały. Zniosą w te dnie i przeczoty miód do swojej stodoły.

10. Z tego Wog łaskawy, wedle swej ustawy, odmierzy z nas każdemu, iak wiele trzeba temu: Da aże do sytości każdemu z swej hojności.

11. Wog zostawa wiernym, i w łasce niezmiernym, też ławym w poiednaniu, a szczególnym w dobr dawanii: Da znaleźć swe łitości, nie kazać podług złosci.

12. Przetoż prowadź czulec! sprawy swe na świecie, Wogu tu cześć i sławie, abyś w żadnej zabawie do gniewu go nie wzruszył, a serca mu nie truszył.

Pf. 29, 2—4. Oddawajcie Panu chwale imieniu iego. Głos Pański mocny, głos Pański wielmożny.

Wir haben jetzt vernommen.

Na notę: Przj Wogu mocno.

729. **D**opieromci stykli, iak Zastępów Płunie! strasnie się niebo dzieli, na grom i błyskanie, zginełoby byli, byś nie oddalił tego, dawny ratunku swego, iakom cię prośli.

2. Moc, Panie! twe sławimy, gniew twój jest iawny nam; wśak oznaymiaś, widzimy, iak rełg łaski sam tych, co prośą, bronisz; Kto za grzech pokutuje, żadnej szkody nie czuje, acz błyskaniem gremisz.

3. Choć trudności jest wiele, na tych zawże baczysz, co się zbiegać śmiecie do cie, tych uraczysz łaską: Zaś wspomniales na nas, iak na Noego, czasu, dźwię gwałtownego, z strachu nas wprawiłeś.

4. Niepogodę oddalił od nas, z swej miłosci, boś sam się nas ujął w takty bezpieczeństwa, żyjem, iakos zdarzył uczniom, gdyś wiatry zgromił, żalosci ich ubronił, chytrość czartas stał.

5. Demosłwo, żywot, ciało, i co z nas każdemu należy, twej doznało obrony: Zaś temu wdzięc

wdzięczne obliczności swe jasnie ukazujesz, pogodą go darujesz, co został w ufności.

6. Dzieńcie, Dycze śpiewamy, za twe sławne sprawy: Pomoc twą wyznawamy, bądź daley łaskawy nam; bo twój straszliwy gniew, Chrystus zastrugą zniósł, a nam łaskę twą przyniósł ten łaski Tron żywy.

7. Gdy w dzień on naznaczony sądu powstęchego świat będzie zapalony ogniem gromu twego, ściągamy rekę twoją, a wwiebź nas, co ufamy tobie, i w wierze trwamy, w wieczne domy swoje.

4) W sąż wielką.

W. 77, 10. Żali PAn zatrzymał w gniewie litości swoje? Sela!

Nota: Ach wśchmogach, dobrotliwy.

730. Oskądże, PAnie! oblicza twoiego będzieś odwracał od stworzenia swego? Także do końca nas grzeszne zapomniś, prośb nie usłyszysz.

2. Zamknąłeś niebo, ziemi dżdżu nie spuścisz pożytki polne zbytnią sążą zniedziesz: Lud wytrawiony przez złe urodzaje od głodu mdleie.

3. Słuchnie nas karześ, bośmy zastrzygli, przykazaniaśmy twe srodze gwałcili: Ktoż jest, żeby się dla swych grzechów wstydził, a dobroć płodził.

4. Oświadczył nam słowo twoje, PAnie! w którym należy każdego zbawienie; lecz nie przyimuiem wdzięcznie skarbu tego, chleba dusznego.

5. Choć ie słyszymy uchem, wśakże z niego nie czyniem rzci twej owocu iednego: Sprawam świata radzi się bawiemy, ciała służymy.

6. Gdy żyzne lata z dobroci twej zdarzysz, pola obficie wśpółstęgu nadarzysz, nie dziełniemy hojnych twej miłości za twe żywności.

7. Nie pamiętamy łościola twoiego, nie wspomagamy bliźniego naszego: Wychą, obżarstwem, żywotem rozpustnym dobra twe psuie.

8. Alles ty jest nasz Dyciec litościwy, który odświeżasz z łaski ludzkie winy: Gdy ie przed tobą rzeczerze wyznawają, grzeszyć przestają.

9. Przy-

9. Przypieś, prośby wysłuchać działel swych w duchu a w prawdzie ciebie wyznających: Weryż na nasze płacziwe wołanie, odpusć zgrzeszenie.

10. Nacząże usmierzyć łażń twą sprawiedliwą, a racz przemienić tę sążą głodliwą: Otworź naielepszy starb twój, niebo, PAnie! day ochłodzenia.

11. Pokrop pożytki, spuść deszcz oprócz głody, day żyzne lato, a oddal precz głody: Włogostaw wśpółstęgu pracom naszym, wśwego bronieć od złego.

12. Abyłm powśednie wyżywienie mieli, ciebie z przypiećch dobrodziełstw chwaliłi: Nacząże to nam dać dla Syna twiego, PAnia naszego.

3 Mow. 26. 19. 20. Uczynię niebo nad wami, iato żelazo, a ziemię wąż, iato miedź: I wniwecz się obroci praca wasza.

Nota: Tak Enam woła.

731. O Dze! wielkie to winy, za które nas, twe złe syny, karześ ty cieżkiej chwili. Gniew twój, ktorymś nam groził, wśpółstęgu nas teraz potworył, że serce kwili.

2. Tyś rzekł: Żeżli głosu mego nie usłuchacie świętego, tedy niebo nad wami będzie miedzią, ziemia razem pod wami twardem żelazem, niełaski meż znakami.

3. Z iąd pola wasze siwardzieją, rozżłane ziarna zniśceją, dla nieba zamkniętego: Gorącość was trapić będzie, praca wasza zgine wśędzie, znaydzie znał gniewu mego.

4. Zegom się nie spodziewali, czego się już doczekali, przez nasze wielkie złosci: Ziemia iak łamień się stała, a dżdżu inż dawno nie miała, i wzdycha w gorącości.

5. Pola, łaki wśgorzały, żyta miłe pobielały; bo przed czasem płowieją, co po gorach, by spalane, co w ogrodach, by spazzone, iarzyny także mdleją.

6. Ach! Dycze nasz dobrotliwy! raczże nam być miłościwy, odpusć nieprawość wśellą: Otrpi niebo obłokami, niech odwilżą ziemię dżdżami usmierzyć tę sąż wielką.

7. Użyc nam, czego żądamy, niech z iąd łaskę twą poznamy, weprzyj na Syna twego: Wajniwśa tego przyczyna, niżli nasza wśpółstęgu wina, weprzy na rany tego.

8. Za

8. Za to cię usty będziemy jawić chwalić weso-
łemi, pości tu nam ichu ślania: O Błanie! wyczerpi
z miłości na te nasze doległości: Spuść nam swe
linitowanie.

Job. 38, 28. Czyli ma deſzcz Dŕca? A krople roſy ſto piodzi? it. w 25, 26.

Nota: Oddał surowy gniew.

732. 25

2. Rozgniewales się, zamknąłeś niebiosą, aby
nie padał deszcz, nie padała rosa, wysuszyłeś wysuszyli
w popioł obrocili, a nas zaminucili.

3. Żelazną prawie opołą się stała ziemia, która więc i sobie wydawała hojne owoce i nader bogato na każde lato.

4. Wszyscy się zeschło, gory się padaią, wszyscy
żwioly ochłody czekaią: I my, którzy tu przed
tobą stoiemy, i płaczem prosimy:

5. Stworz niebo swe, a spusć deszcz kroplisty,
ochłodź, co żywo, przysporz wody czystey: Obżyw
trawę, ziola, zboża, ogrody, a broń od głodu.

6. Ktoż dździu zanosił, gdzie ani od wieła nie
było nigdy żywego człowieka, na puste miejsca, na
ziemię tałową, zwłazęca tałową.

7. Albo ktoż kopat gwałtownemu dźdźłowi ro-
wy? Ktoż rynnę stawiał obłokowi? Ktoremi wodzy
na ziemię ściekały i odwilżały.

8. Grzechy to nasze sprawiły, o Bóg! że chłodu deficyt z nieba spaść nie może, użyję go nam, boć wszystko zniszczenie i powiednienie.

9. Niech prace nasze, roboty i życie, hojnie
ochłodzą twe niebieskie źródło: Daj nam doczekać
żniwa dostojnego, i szczęśliwego.

Bs. 74, 1. Przecież, Dóże! do końca odrzu-
ci? Przecież się rozpalita zapalczywość inoia
przeciwko owcom pasiwiska twego.

Ach Herr, du gerechter Gott!

Nota: Odn godina ma.

733. C

zboże, a to, jesteśmy zgrzeszyli. Z tąd mdleją wsty-
stkie stworzenia, gdy nie dawaś pożywienia, niebo
twe zamyslaie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, prosząc o wybaczenie: My nadzieję w tobie mamy, że nam dasz pocieszenie: Ułóż nam dźdźu z pożegnaniem, gdy przed tobą, Panie! staniam, Wdaje, nasz Grzechy cielu!

3. Wspomnij, Panie! na przykładzie dla twojego imienia: Prosimy cię, w prawej wierze, daj w biedzie ulżenia, daj rość obfitą z nieba, bo cię nam wielce potrzeba, bez ciebie deszcz nie spadnie.

4. Inżys by to Bóg nie sprawił, by nam rosa przybyła, tyści sam niebo naprawił, w którym twa moc i siła: wszechmocne jest Zmię twoje, przemień gotącość i znoie, Bóże, naś Ciebieściu!

Инѣа Композича.

Ach Herr! du gerechter Gott.

Nota: Już zaprawde.

734. 20

2. Grzechy nasze wyznawamy, a do ciebie woła-
my, ufność w tobie pokładamy, a ratunku żada-
my: Użyjz nam, **Panie!** miłego dźdźu z nieba
padającego, **Wdże,** nasz **Bomocnik!**

3. Wspomnij, Błonie! na swe śluby, niech się
każdy z nich chlubi: Doległości racz uśmierzyć,
nas z łaski twej obdarzyć rozą z nieba padającą,
ziemię odwilżającą, ty sam to sprawisz muszę.

4. Inżego Boga nie mamy, ł' tobie się ucieka-
my, moćsą swą niebo zbudował i ziemię ugruntow-
wał: Wszechmocna ręka twoja, Panie! niech oddali
to łkanie, przez Jezu Chrysta, Amen.

3 Mow. 26, 19. Z uczynię niebo nad wami iako
żelazo, i ziemię waszą iako miedź i c.

Nota: Tzego chce po nas.

735. 28

2. Modli się dżdża, i smętne ziola pochylone :
 3. Nadzieia oraczów, zboża upragnione.

3. Ściśnij wilgotne chmury, świętą ręką swoją,
 a one suchą ziemię i drzewa napoją.

4. Ogniem żyję: O, który z suchych skały zdroje
 nieśkudane pobudzają, okaż dary swoje!

5. Ty nocną rosę spuszczaś, ty dostatkiem hoj-
 nym żywey wody dodawaś ręką niepokojnym.

6. Ty przepaści nasycasz i łakome morze; z tą
 gwałtowną żywonością matą, i ognistej żorze.

7. Kiedy ty chcesz, wysyłasz świat powodzią zato-
 nie; a kiedy chcesz, od ognia takto piro spłonie.

8. Przetóż do ciebie, Płanie! serdecznie wzdycha-
 my: Spuść obfity deszcz z nieba, którego żądamy.

9. Przez który odwilżone będąc, ziemskie kraje,
 wydają tym hojniejszy dla nas urodzaj.

10. A my ciebie, Wdże nasz! Dobrodziecia swe-
 go, utracamy chwalamy z serca uprzejmego.

5) Czasu wojny i niepokoiu.

Pf. 46. 1. Wdż jest Ucieczką i Siłą naszą! Ra-
 tunkiem we wszelkim ucisku napperwniejszym.

Gieb Fried zu unsrer Zeit.

Nota: Adam świat cały zaraził.

736. Daj nam pokoy, miły Płanie! z
 miłosierdzia swojego, boć nas tuż
 w trwogach nie stanie; bron ludu strapionego.
 Znieś wszelkie niebezpieczności, ustron tego swia-
 ta złości, byśmy cię wszyscy chwaili, i bezpiecznie
 śpiewali.

2. Przywróć pokoy, Chryste Płanie! którzyśmy
 utracili przez wśch grzechów popelnienie, ciebieś
 my obrazili wzgardą, łżeniem słowa twego i ośu-
 łaniem bliźniego, słowy, uczynkiem, zdradami,
 rozlicznymi skutami.

3. Daj serce pokutujące, Duchu nasz Ciesycie-
 lu! w Chrystusa bezczyste wierzące, o, serce Odnowi-
 cielu! niech twa łaska nas obroni, od wśch złego
 nas ochroni: Wojny znieś, pokoy wroci, trwogi
 od nas odwróci.

4. Weyrzyj na nas, miły Płanie! a zmiłuj się
 nad nami, znieś to frogie zamieszanie, niech to tak
 wnie poznamy, żeś ty Płan nad wśmi Płany, a

ci sam walczyś za nami, i usmierzasz niepokoię,
 ciechysy tym wierne swoje.

Eyr. 50. 28. Proście, abyś dał pokoy za dni naszych
 w Izraelu, pokąd dni wielów stać będzie.

Du Friedensfürst, Herr Jesu.

737. Jezusie, Książe pokoiu, Wdże nasz
 prawdziwy! w żywocie i w śmierci
 boiu, Ratowniku żywy! niebieskiego Dycy twego
 w imieniu twem wzywamy.

2. Ciężkości nas ogarnęły, wojny dolegają,
 biedy serca przeniknęły, i końca nie mają: Ty po-
 magaj, Dycy błagaj, aby gniew swój hamował.

3. Wspomnij, żeś się podiż tego, pokoy nam
 przywrócić: Bronże miecza okrutnego, i racz go
 odwrócić: Na czas każdą, dziś i zawždy, głos
 niech brzmi słowa twego.

4. Słuchnieć to wszystko cierpiemy, za swemi
 grzechami; lecz łaska twoja, dobrze wiemy, wielka
 jest nad nami: Z tej miłości, w swej ostrości sol-
 gub i ulży, Płanie!

5. Ciężka jest plaga morowa, ciężki głód i dro-
 gosc: lecz to nader każn surowa, gdzie mieczowa
 srogosc: Dopuszczona zapomniona słusność, pra-
 wo gwałt cierpi.

6. Nie pytaj się o uczynny, nie pytaj o cno-
 cie; więc o słowie twym prawdziwym, wszystko
 leży w błocie; przetóż ratuj, miecz zahamuj krwa-
 wy, także wszystko złe.

7. Daj z daru Ducha świętego, abyśmy tak
 żyli, tego, co duszy słodnego, żartów nie stracili
 Jezus Chryste ty zaście, ty to sam sprawić możesz.

Pf. 48. 10. Uwajamy, o Wdże! miłosierdzie twoje,
 w postrzód łosciota twego.

D reicher Gott im Throne.

738. Nader bogaty Płanie! który miekłaś
 w niebie, o Jezus, me Kochanie!
 ratuj nas w potrzebie, gdyż świat teraz ściśniony
 gwałtowną potrz bą, przez wśch zarazony, z da-
 wna tak utrapiony, i cięższe trwoży sobą.

2. Słowo twe świeci jasnie, iawnio to każde-
 mu, niech w nas wiara nie gaśnie, gotujemy się
 temu

Piemu, tego świata skonczeniu, co PAn przepowiedział: Miedlmyż się PAnu swemu, by dał łoske grzesznemu, da, bo to sam powiedział.

3. Pokoy zginął na ziemi, to widziem z żaloscią, coraz tośmy gorżemi, świat napelnion złością. Gdzież jest miłość bliźniego? D te nie nie dbamy, PAnie! dziatek swoich uzał się, bron iat twoich, po ki tu miekamy.

4. O grzeszniku! uwazay, żeś ty srodze zgrzeszył, przyczyni Wdgu nie daway, by się nie pośpieszył z karaniem, żaluy tego, masz PAna łaskawego; boś uczynił Wdżemu zakłenowi świętemu gwałt: Włagay Wdga swego.

5. Cieszy nas, Wdże święty! zakon słowa twoego, Łazarz i Abraham wzięty znali się do niego: Zem dziatek twoe, wieś PAnie! mież sam o nas staranie. Ty wieś czas nas ratować, i od złego uchronić, niech się nam ray dostanie.

6. Ratuy każdy ubogich ducha pokornego, poruś starców twoich drogich, ratuyże każdego, bo na tym nie utracisz, PAn ci to nagrodzi, co ci wleci ubogiemu dasz z chęcią i woli niemu, to ci nie zaszkodzi.

7. Już piękny koniec bierzeta piosńczyła świata: tway każdy w swojej wierze, a chciwość przekłeta niechay się nie unosz, ubogiemu, gdy prosz, daway z serca szczerego, nie przechywalay się z tego, to ślob nie odnosi.

Ezech. 7, 15. Miecz zewnątrz, a mor i głod będzie wewnątrz. Kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głod i mor go pożrze.

Nota: W PAnu ia Wdgu mym.

739. Miesietyż! toć złego czasu żalosnego i mial. Wchycymy doczekali, wieley także i mial. Wczu, PAnie nad Pany, zmiłuy się nad nami!

2. Morewa zaraza, starych, młodych ślaza*; Rodzice umierają, sierotki zostawiają, Wczu, PAnie nad Pany zc.

* Ślaza, t. i. zaraza, truie.

3. Znal gniewu Wdżego, miecza okrutnego strasnie morduje ludzi, do pokuty ich budzi. Wczu, PAnie nad Pany zc.

4. Zol-

4. Żołnierz bardzo srogi trapi lud ubogi: To co ci wleci znajduie, bierze, łupi, plundruie. Wczu, PAnie nad Pany zc.

5. Miasta wojny psują, w popioł rozsypują, a chociaż się tak dzieie, przecie ży świat kaie. Wczu, PAnie nad Pany zc.

6. Z ziemia ustawa, chleba nie dodawa: Zwinosć nam uymnie, a drogość następuje: Wczu, PAnie nad Pany zc.

7. Lud wierny strwożony, mizernie znędzony, ręce, serca podnosi. o pokoy PAna prosz. Wczu, PAnie nad Pany zc.

8. Wier i my z infami Wdgu oddanemi o ten pokoy wzdychamy, by go Wdga dał, żądamy. Wczu, PAnie nad Pany zc.

9. Powietrze niezdrowe, głod, plagi morowe, rącz, PAnie! zabamować, rącz wie nych swych zachować. Wczu, PAnie nad Pany zc.

10. Nabaw krain tego, pokoiu miłego, abym cię w nim chwalił, imię twoie wielbił. Wczu, PAnie nad Pany, zmiłuy się nad nami!

O wtargnieniu Tatarssim do Prus, roku 1656.

Ps. 102, 19. To zapisz dla narodu potomnego, a lud, który ma być smorzony, chwalić będzie PAna. Ps. 46, 9, 10.

Nota: Użyj prośby moie.

740. Szybko tefliwa, zalewaj się łzami, wspomniacie, Prusacy! co się działo z wami, w roku tysiąc sześć set pięćdziesiątym hojnym, kiedy różne wojska leżały, iat mostem.

2. Narod nieznanomy, iat orzeł przyleciał, z poganiśkich krainów, wshysko pojrzał: W niewinne granice niespodzianie wtroczył, bystrym toniem na nie gromnie przyskoczył.

3. Tam wsię, domy, zboża i gumna palili, po nieład kościoły, w popioł obrocili: Szaty, koni sobie i pieniądze zbirali, tylko szereg nedeż w Prusiech zostawili.

4. Okrutnie na ten czas Tatar postępował, będzie się temu świat potomny dziwował, bo tego od wieku nie było słuchano, cwa, się tych czasów ni gdy nie spodziano.

5. Ach

5. Ach niestety! teraz synowie doznali, o czym ich przodkowie nigdy nie słychali: Przed strachem niezmiernym serce im drętwiało, okrutniki widząc, zgoliła się pętała.

6. Tatar lud mizerny, iak halony, gonik, że przed okrutnikiem rzadko się kto schronił: Wszyscy pola, chrośty, lasy spiegowali, krzycząc się wszędzie, w iadzie swym hukali.

7. Niektórych dobiegłszy, słabymi ścinali, nie mówiąc matkom z reku wydzielali: Na co patrząc, płacząc, za działkami prosząc do nieba w tęskności oczy swe podnosiąc.

8. Lecząc poganin żadnej litości nie mając, ale strasznym futiem sprosny odpor dając: Przypiąwszy matkę do konia, przecząc bieżąc, biedne niemowiętko porzucone leżąc.

9. Nie iedno skwierczało żmuno, głód cierpiąc: Nie było nikogo, Wdaje wśchmognąc! coby się zmilował, opatrzył te działki, którym w okrucieństwie odebrano matki.

10. Każdy tam uciekał, dla strachu wielkiego, a hukali tam i sam miejsca by iakiego, gdzieby się mogli ukryć przed Tatarami frogim, ludzi Chrześcijańskich iak okrutnym wrogiem.

11. Ktore zaś już chodząc, i mówić umiały, te się już po polach, iak błędne tulały: Dyców matki swoich skowycząc hukając, iakoby ptaśkę, rżewnie narzekać.

12. Gdzież oycowie nasi? pytają: Gdzie matki? opuszczone żew ślad, i ubogie działki. Od wielkiego płaczu gardła im chrapią, od głodu i mrozu w polach umierały.

13. A oycie i matka w ciężkim utrapieniu siedząc, powiążani w Tatarskim rzemieniu, będąc skneblowani, bez wszelkiej litości, pomoc im nikt nie mógł w takowej trudności.

14. Na działki wspomniawszy, serce się im kraie, aczkolwiek i znaku w trudności nie daie: Choć im serce wielce z żalności boleie, od smutku ciężkiego, iako kwiat, więdniecie.

15. Żewhąd opuszczeni, siedząc przy ognisku Tatarskim, dość mają wszelkiego ucisku: Panie i panienki niezbożnicy gwałcą, przeciw przykazaniu Najwyższego walczą.

16. Star-

16. Starców nie hamując, okrutnie ścinając, drugim zaś rany śmiertelne zadając: Innych dobierając, iak wilcy łapając, nad niewolnikami różnie się wdzierając.

17. Wbijając i spinając nogi i też ręce ludzi Chrześcijańskich, iak w piekielnej męce: Mąż i żona z sobą tam są rozłączeni, ani iedno z drugim tu sobie się zmienia.

18. Jedno na drugiego okiem poglądając, rozmawiać nie mogą, tylko, że wzdychając: Jesteś ich przynusząc ścierw niebowarzone, który gdzie na drodze widząc porzucony.

19. W ciągu powiążanych, iako bydło pędząc, serca Chrześcianów, iako w dymie wędząc: Ci na swe oczępczące oczy obracając, na pokrewnie swoje z płaczem poglądając.

20. Tam współ ciągnąc, rzeczne nawiebiając brody, których niebosłężne płyną bystro wody; Tamci ich niemato w takich wodach tonie, młody iak i stary, mąż i żona ginie.

21. Do ich wódz, nie Mojżesz, tam w tedy prowadził, ale ten, co w ich złem więzieniu wśmierał: Nie dzieli się wody, iak Izraelowi, lecz, którzy w nie wpadną, już śmierci gotowi.

22. Gdy się do pogańskich już krajów dostali, niebaczni Tatarzy poymane pobrali: Każdy swote więźnie wiedzie do chaty, a swemu pogaństwu wydzielając łupy.

23. To się wszystko stało, iak prorokowano, iako w Mojżesowej księdze napisano: Ze dla twoich grzechów i nieposłuszeństwa poda cię PAn w ręce okrutnego mełwa.

* 3 Mójz. 26, 14-40.

24. Poymięń swoje żonę, nie będziesz z nią legać, bo nieprzyjaciół twych będzie z nią obcował. Dom sobie zbudujesz, nie będziesz w nim mieszkał; lecz po obcych krajach będziesz się potulał.

25. Przed oczyma tweimi pobiją twe woły, ty ich nie będziesz iadł, popaląc stodoły. Konie twe pobiorą, i onych nie wrocą, bo się z niemi w kraie pogańskie obrocą.

26. Synowie i córki twoje, które lubisz, tamże z niemi poydą, ty je przez to zgubisz: Ty zostaniesz wędzany, żewhąd utrapiony, po wszystkich dni twoje będziesz opuszczony.

F f 5

27. Cała

27. Całą ziemię twoje naród żył spustoszył, wyczerpał ię mieszkańce, iak ptaki rozpuszczone: na to spoglądając, żałując się twoje oczy, i nie będą miały ręce twoje mocy.

28. Al to cię potrafi dla twojej niebożności, żeś przed Włnem twoim czynił wielkie złości: dla tego i w domu twym nie będziesz legał, lecz dla grzechów wielkich siodmą drogą biegals.

29. Na co wy, mieszkańcy Pruscy! pamiętacie, uporności waszych i złości przestanie: Służcie zawsze Włnu z nieobudnej wiary, tedy was zachowa od takowej kary.

30. Ale, ach niestety, iak się w Pruszech toczy? Dobroć, gdzie chce, w toło pilnie świecie oczy: Widać się tedy doznasz, że dobroci mało, co żywe, do złości wielkiej powstalo.

31. Obciążenie wielkie u ubogich ludzi, co ich do frasunku we dnie, w nocy budzi: Już bezcerości niemasz, już miłość oziębla, prawda we wstęch sercach, iak trawa, uwiędła.

32. Idź, gdzie ci się spodoba, przypatruj się pilno; ażeż niebezcerości, obludy nie pełno? Już sąsiad sąsiada w łysce wody topi, swą zdradą, chytrością wśedzie za nim tropi,

33. Aby go oszukał, w niebezpieczeństwo wprowadził, aby go z innej sąsiadami zwiadził: słowka mu z ust płyną, iako olej cichy, lecz kto ie uważa, są śmiertelne śtychy.

34. Syn ocyu własnemu żadney czi nie chce dać, ani go w starości jego opatrować: Choć Wdg dobrym działom chce tu błogostawić, i onym lata ich w długi wiek postawić.

35. Matka z córką krągbrną już na udry chodzą, a córka niebożna za włością ią wodzi; już i bracia sobie dobrego nie życzą, często za łby idąc, po włości się cwieją.

36. Doleżnym i świećkim czi już zawściagaia, iako też niektórzy przeciw im powstają: tak, że się wszystka złość opisać nie może, co się w Pruszech dzieje, o wśedymocny Wdże!

37. Wsi mlec nad tobą, nie bądżże ośpa! abyś od niebezpieczeństwa została, o ty Pruska ziemi! choć rozga minęła, patrzaj, byś w ostatku cale nie zgineła.

38. Uday

38. Uday się do Wdga, omij grzeźne ręce: uderz ciosem rżewnym do Włńskiej stolice: Już się nie oglądasz na rozpustę, grzechy, aby Włn Wdga dodał łaskawey pociechy.

39. Będzie cię Nanyżył miał napilnym oku: będzie miłośnym zarwie przy twoim bosu: Nieprzyjaciel musi milac twe granice, i będzie uciekał od twojej stolice.

40. Wdże wśedymogący! rządź sam nasze mpydki, byśmy pamiętając grzechów naszych ušli: Niech przyjdzieś sądzić z Aniołami swymi, poczytaj nas miłe z Bastej świętemi.

41. Tamci wespół zabrzmiem głosami nowymi, zaśpiewamy czasy weselo wdzięcznymi: Bastejem Aniołów będziemy cię wielbiłi. Amen! niech się stanie, day, bym z tobą żył.

6) Dziękczynienie za przywrocenie pokoju.

5. Roz. 3, 32. Zmienia Włńskiej będę wyzwał: Dawcież wielmożność Wdgu namu!

741. Wochwalmyż wstępy Włna z nieba wysokiego, podziękujemy serdecznie wielkiej łasce jego, za jego pociechenie, w trwogach uweselenie.

2. Umysł Wdga w gniewie swym trapić nas walkami*, nieczem ocy i matki potać z działkami: Mleśmy w czas wokali, z grzechów pokutowali.

* Walkami t. i. wojnami.

3. Zaczynam prosił Włn Jezus za nami grzeźnemi, by się Dycie zlitował, nad utrapionemi: Z obrocił w radości, ciężkie nasze żalosci.

4. W oyczynie naszej pokoy, już utwierdził słoty, już krwawe porozrywał wojenne namioty: Dai spokojny czas w ziemi, słusnie go już chwalemy.

5. Dziękujże Wdgu swemu, o człowiecze wierny! żeś doczekał pokoju, dar to jest niezmierny: Starb nieosparomany, pokoy niespodziewany.

6. Radujże się w sercu swym, z kłenotu takiego śpiewaj na chwałę Wdga, wystrzegaj się złego: A on poznosi wojny, i da nam czas spokojny.

7. Jużże nas więcej nie karz plagami takimi, Wdże namilosiwcy! pokornie prosimy: Day nam widzieć dni dobre, twe pożegnanie bezobce.

8 i 6

8. Za

8. Za co my ciebie, Jezu, o BDe wieczność
Dyćm twym, i z Duchem Świętym iedyney istno-
ści, chwalić będziemy serdecznie, na ziemi, potem
wiecznie.

Bf. 105, 1. 6. Wykławajcie Płn; Ogłaszajcie
Jmie iego: Opowiadajcie między narodów sprawę
iego, w, naśnienie Abrahama, Krugi iego!

Der Alten mit den Jungen.

Nota: Już lasy usłcia.

742. Starzy wszyscy z młodemi! już ięzy-
kami swemi pieśń wdzięczną śpie-
wajcie: Królowi niebieskiemu, co królowi naszemu
dał pokoy, część, chwałę dajcie!

2. Dyćmno uciśniona, wojnami wszędy zni-
szona, iak pusty jest twoy kraj! Chwal BDa,
i z odwrócić wojnę, a pokoy wrócić, z serca Halle-
luj! śpiewaj.

3. Wy, którzy więc trapieno, i z domów roz-
proszono, już BDa część dajcie: Nieprzyjaciół
wasz srogie już minął wasze progi, z tąd, co swego
odbieracie.

4. Strach wojenny ustąpił, a pokoy zaś nasta-
pił, część BDa bądź dana! Teraz wdzięczne ia-
sności nam świecą po żałości, Pruska ziemia,
chwalże Płn!

5. Słysz liście w lasach gęstych, i kwiaty w po-
lach wdzięcznych, a gwiazdy na niebie: Na powie-
trzu płaszcza, w skałach różne zwierzęta, chwałę
BDu daję z siebie.

6. Wielkie są, Płnie! dary, którem wzięli bez
miary, z twoich bezodreż ręki, nie mogą odwdzię-
czone być, ani nagrodzone, choćci dany wszelkie
dzięki.

7. O łaskę cię prosimy, niech w pokoiu żyjemy
czasu swego, Płnie! za to wystawiać chcemy, z
Aniołami świętymi, chwałę twą i panowanie.

Po oddaleniu wojny.

Bf. 81, 2. Weselo śpiewajcie BDa moich naszeń!
Wytrząłajcie BDa.

Herr! sei gelobt aus Herzensgrund.

Nota: Weselmy się. Chrzęścianie.

743. Płnie! ciebie wystawiamy z wdzię-
cznych serca wewnętrzności, wśwego
czasu

czasu wywyższamy, BDe! twoje łitości, żeś ob-
woyny ten kraj cały już oto przez czas niematy z
wielkiej swej łaski bronił.

2. Zaskrzyłim różną karę swywołnemi grzech-
mi: lecz ty cierpliwość nad miarę leśsze masz,
BDe! z nami: Nad to każdy czasu swego pokoiu
pożądane go używa, w pracy stoi.

3. Kupiec kupa i przedaie, a tym nabyma chleba,
robotnik w pracy zostaje, uciekać mu nie trzeba!
Rolnik, choć w pocie i w bólu, wśwał bezpiecznie w
rodnym polu pracuje, bytło pasie.

4. Po kraiu naszym nie chodzi miecz, niewin-
nych mordować: Nieprzyjaciół w nim nie brodzi,
nie śmiecie go plundrować. Nie dbamy na złych
śalone groźby, bo mamy obronę pewną, pod swą
zwierzchnością.

5. Naprzeciw dosyć trudności inne krajny czują,
w nich wielkie niebezpieczeńści srogie wojny pa-
nują: Słyszem, iak wielu miecz pyle, iak wielu
głód i mor truje, i ciężkie inne trwogi.

6. BDe! dobroci twę siła, w czas uprzej-
dzające, nas od niebezpieczeństwa bronika, niech dale-
iak płynące rzeki, się pokoy rozplynie, wszelki nie-
pokoy niech ginie od granic kraiu tego.

7. Gdy co nieprzyjacielskiego myśli kto, potłum
Płnie; tolece się przez nozdrze iego przebie, a
wrnet przestanie: Umocń bram naszych zawory, niech
sprawiedliwość z twej gory, i pokoy się całują.

8. Day wszystkim możliwym tę ściwość, by po-
koy miłowali: A rząd swoy prze sprawiedliwość,
iaktąd, sprawowali. Tak ustawiznie wdzięczne-
mi ustni i sercem na ziemi dobroć twę będziemy
kłać.

9. Do ciebie, Trojco najświętsza! za tak wyso-
kie gody, poydzie co dzień z serc część wielka: Da-
leż wojennej słody broni, a użyj nam to, Płnie!
pokoiu żyjemy, niech zostanie u nas pokoy przyjemny.

7) Czasu powietrza morowego.

Bf. 88, 15. Przeczę, o Płnie! odrzucaś duszę
moję, a zatrzymasz tobież wie przedemną.

Nota: BDe! mo! racz się.

744. Płnie! ciebie wystawiamy z wdzię-
cznych serca wewnętrzności, wśwego
czasu

oponowanie, weprzysna nasze płaczliwe wołanie, spuść swe zmiłowanie.

2. Racz wshyskie nasze czasy uspokoić, stogie twe płagi miłosierwie zgaić*, któreś nasadził tu na nasze złości, z swej sprawiedliwości.

* Zgaić, t. i. uzdrowić.

3. Oddal precz od nas powietrze morowe, a racz z łaski twej sprawić lata zdrowe, oddal też srogie niemocy i wrzody, wshyskie złe przysody.

4. Racz nas zachować od wshelactey płody, day, żyjne lata, a oddal precz głody, racz weprzeć na nas niedziki ubogie, skroc skaramie srogie.

5. O Wdże, Dyrze na wshem dobroiliwyl obroć oczy swe na lud żałosciwy, którzy ku tobie nabożnie wołamy, twej łaski żądamy.

6. Raskon laskawie ku nam ucha twego, a racz nas bronić od wshyskiego złego: Day nam we zdrowiu wshę dobra użyć, tobie Włnu, kużyć.

7. Chryste, Włnie nasz! przez twe umęczenie racz nam dać niezbnyim spokojne sumnienie, z tej wzdzy w wiedź nas do krolstwa twego wiecznie trwającego.

Ps. 44, 25, 27. Przeczę oblicze twoie utrzymaś, a zapominaś utrapienia naszego? Powstańże na ratunek nasz.

O Herr dein Dhr neig.

Nota: Gdy godzina ma.

743. Wdże mój! skon uszy swoje, z nieznierney twej litości, racz wysłuchać prozby moie, nie karz w popedliwości: Włią trwogi z każdej strony, niemaś, Wdże nieznierzonyl inży nad cię obrony.

2. Dusza biedna pełna trwogi, a serce we mnie mdleie: Gdzie się uciec mam ubogi? Zadnezy niemaś nadzieie, iedno w tobie, drogi Włnie! niech się wola twoia stanie, wshysko klade usanie.

3. Już złe ze mną, Włnie, będzie, ieżli ty sam w tej sprawie, ręką swoią Włnią wshędziesz, nie wesprześ mię laskawie: Zginętemu, który zgrzechy, ieżli sam Włn nie pociechy, i z nieba nie przyspiechy.

4. Najbliżsi moi pokrewni patrzą na mię z daleka: Z tego snadź już są pewni, że opuścił cię wielki:

wielki: Wshyscy ze mną na odmianę, Włnie! już boday ułanę, ty sam mą uleczy ranę.

5. O Wdże mój sprawiedliwyl odpuść nieznierne złości, niechay człowiek niechęśliw doznam twej litości: Day nawiedzić święte progi, nie bierz mię z tą, Dyrze trogi, gdy gore gniew twoj srogie.

6. Dłaz, Włnie! łaskę swoię, wysłuchay głos płaczliwy, ratuy śmętną duszę moie, tak pozna lud żałosliwy, że ty, który siedziś w niebie, nie odrzucaś tych od siebie, którzy błagają ciebie.

7. Nie chcę, Włnie; rozłazować, spuśćzam się na twe niewie, tym mię tylko chciej darować, co duszy będzie zdrowo: Jako ty sam chęś, mój Włnie! w każdej z tych czasów odmianie, niech się two wola stanie.

8. Już się, Włnie! w moc podaie twej świętey osobie: Bezpieczny zawsze zostaię, kiedy Dyrze mój! w tobie, wshyskie postadam nadzieie, niech się ze mną co chce dzieie, serce me nie struskieie.

9. Czegoż już więcej potrzeba, kiedyś ty, Wdż nad Wdgi! zestał z wysokiego nieba, ZGusa nam Stark drogi: Nie berymy się już katana! nie odstraszy nas od Włna żadna świeca odmiana.

10. Jeżli się rozłaz z tym światem, tużem, Włnie! gotowy: Dyle z tobą wiecznym latem*, przechwać, gdzie ray niewy: Jam się moie pną ża dości, tylko, o Dyrze litości! nie pomniy na me złości.

* Wiecznem latem, t. i. czasu wieczni.

+ Wną żadości, t. i. garną się.

11. Już, o Włnie! co się tobie podoba, tak niech będzie; tużem obrał mięsce sobie, świeśliwy, kie tam siedzie! A ty, o duszo tęśliwa! nie trwoż seba, boś świeśliwa, w niebie radość prawdziwa.

Ps. 77, 11. Rzektem: Toć jest śmierć moja: Wszakże prawica Notwzkiego ucni odmanę.

Nota: Chryste, dniu naszym.

746. Chryste, który maś w swej mocy wshysko, i ludzkie niemocy, i sroga morowa rana, musi cię słuchać, iak Włna.

2. Zle nam się dla grzechów wodzi, umieramy, starzy, młodzi, karzęś nas wrzody i merem: ach! gładźże naszym Doktorom

3. Strzeż nas w te czasy niezdrowe, ucisz powietrze morowe, odmieni twą karę surową, cieś nas dobrocią twą nową.

4. Jąb frogi i niebo mgliste rozpędź, spraw powietrze czyste, a z miłosierdzia twoiego uzdrow co jest nie mocnego.

5. Niechże nas mor nie morduje, broń tego, co cię miłuje: Jeżeli nagle umrzeć muszę, przypimi do siebie mą duszę.

Pf. 119, 137. Sprawiedliwych ty Włanie! i prawdziwych w sądach twoich.

Notą: Światłość konieczna.

747. **J**a człowiek utrapiony! wiekuiśty Włanie! do ciebie się uciekam, usłysz me wołanie, w twoim gniewie surowym, w twej zapalczywości, którąś na lud swój wylał, karząc jego złości.

2. Przegrząkaś nam, Włanie! wszelkimi plagami! Mierzęm nieprzyjacielskim, głodem i trawami: Wodą, ogniem, drogością, i morem strasliwym, frogiem bestyi, wiatrem zarazliwym.

3. Czymżeś nam dawno groził, to teraz czujemy, gdyż twą powietrzną plagę*, czas długi cierpiemy, i cięższe nie przestałeś nas karać, o Włanie! Kiedyż wżdy gniew twój frogi i ciężki ustanie?

* Powietrzną plagę, t. i. powietrze morowe.
4. Popyrzyj z mieszkania swego, na lud twój strapiiony, iako go wielka trwoga zdjęła, z każdej strony. Choczym się schronić chcieli, próżno, nie maś lędy: Strachu, bojaźni, trwogi, pełno znaydziesz wszędy.

5. Na oko to widzimy, żeś WdG sprawiedliwych, i sprawiedliwie karześ, ten to świat złośliwy. Zeden za drugim ginie, a gniew się twój mnoży, im dalej, tym się bardziej, przeciwko nam sroży.

6. Dokładź sprawiedliwość ostrą ma trwać, Włanie! i kiedyż nam z ratunkiem dobroć twoja stanie? Kiedyż się zaś zmilujesz, i do nas nawróciś twarz miłosierdzia twego, a tę plagę skrociś?

7. Niechaj już zapalczywość odstąpi od ciebie, dosyćś nas w gniewie swym odpychał od siebie. Niech już twe miłosierdzie nad nami panuje, a nas wżdy pozostaje sierotki ratuje.

8. Włanie

8. Mbowiemś obiecał, człowieka grzesznego nie tylko srodze karać dla występku jego, ale też, gdyby grzesnik z serca pokutował, oblicze swe pokazać, temuż ofiarować.

9. Zmilkujże się nad nami! a gniew sprawiedliwy, którego doznawamy, gniew srodze strasliwy racz już od nas oddalić, broń wszelakiej szkody: Wskrom* prędkie karanie, i powietrzne wrzody.

* Wskrom, t. i. zahamuj.

10. Niechaj swój skutek twoje święte słowa maia, a nam w tem utrapieniu ten posiłek daia: Nie lekaj się człowiecze! czasu strasnej trwogi, gnuj na cię nie przypadnie iad zarazy frogiej.

11. Nie tknie się domu twego plaga zarazliwa, ani przyleci na cię strzała popędliwa: Aniołom moim świętym każę, cię pilnować, i w drogach powołania na reku płaścić.

12. Do tej świętej obrony już się uciekamy; abowiem nad tę żadney pewniejszej nie mamy! Tobie się poruczamy, WdGu prawdziwemu, niech będzie wieczna chwała imieniowi twemu!

Amos 3, 6. Żali jest w mieście co ztego którego by Włan nie uczynił?

Notą: O Święty Jezu.

748. **W**schmocz Wdże, Włanie miłosciwy! wszystko na świecie jestci w twoich mocach; bez twojej woli, i wola człowieka z głowy nie spadnie.

2. Swą świętą wolą okazales, Włanie! żeś przepuścił to twe na nas karanie, na swe stworzenie, które ty miłujesz, przeto nas karześ.

3. Powietrze ciężkie toć nam bardzo szkodzi, tak młode dziaćki, iak stare nadchodzi, czynią się wrzody przeciw przyrodzeniu, lekarstwa nie maś.

4. Ach śmierć okrutna tak nas bardzo trapi, młode i stare wchylkie zaraz dla bi, wespołec wchylscy nagle umierają, ziołoci nie maia.

5. Jedni na ciebie bolączki* miewają, a drugim się też głowy zawracają, a dla boleści rozum utracają, tak umierają.

* Bolączki, t. i. wrzody morowe.

6. Drugie też zaśle iakowe boleści trapią na sercu, bez żadney litości, w nocy i we dnie ulżenia nie maia, potem konają.

7. Drugim nagła śmierć tak przedko przychodzi, niż nie dopuszcza, ani do spowiedzi: zmyśli ustatą, a ciało zemdleie, i wnet zblednieie.

8. Nie jedna matka płacze swego syna, nie jedna mówi: Niebezpieśna godzina, która mię z mężem miłym rozłączyła, oświadcza.

9. Takż oycowie ciężki smutek mają, swe krwawe oczy łzami oblewają, patrząc na ciężkie dziateł swych konanie, i umieranie.

10. Tak też przychyna gniewu twego Płanie! naje dobroci twej przepamiętanie, żeśmy cię grzechy naszymi gniewali, przychynę dali.

11. Oczajasz nam słowo swoje, Płanie! i w czym należy każdego zbawienie przetoż każdemu rozumieć, Płanie dał, by zbawienie miał.

12. Żeśmy wzgardzili, wśchmogały Płanie! udaliśmy się każdy w swe usanie, umosili naje naje swowolności*, i wielkie żale.

* Swowolności, t. i. grzechy swowolne.

13. Było nam równie, że i dobrze czynić, dla grzechów naszych nie chcemy się wstydzić, przyczajasz nieśmy twe często gwałcił, gniew zasłużyli.

14. Alles ty jest nasz Dwiec miłościwy, który odpuszczasz z łaski ludzkie winy, gdy się tobie z nich winni podawiają, grzeszyć przestają.

15. Obietnice twe nieodmienne, Płanie! iakoś obiecał wysłuchać się to stanie, rzekłes wysłuchać naje prośby, Płanie! niech się tak stanie.

16. O to cię prosim, miłościwy Płanie! raczyś usmierzyć* twe święte łaganie, raczyś oddać powietrze morowe, ludziom szkodliwe.

* Usmierzyć, t. i. zabamować.

17. Już my się, Płanie! nad sobą zmiłuiem, a grzechy naje od siebie odrzucim, kłosemismy cię tak często gniewali, śmierć zasłużyli.

18. Wierzem, że się też nad nami zmiłuię, a że powietrze już od nas oddałeś, które nas często tak bardzo strapiło, i pomorzyło.

19. O Wdże Dwiec miłościwy Płanie! niechajże już twe usanie łaganie, racz naje prośby płaczące wysłuchać, i tobie wolać.

20. O Jezu Chryste, Zbawicielu wierny! O Jezu Chryste, Płanie miłościwy! O Płanie Chryste, Kłosu wieczny chwali! zmiłuy się nad nami.

8) Dziel.

8) Dziękczynienie za oddalenie powietrza morowego.

Żai. 38, 20. Płan mię wybaw, przetoż pieśń moję śpiewać będziemy po woskistie dni żywota naszego.

749. Włogostaw duszo! świętemu Wdgu twemu, Chwał wdzięcznie twego Płana! Jego łaska jest serce, i na oko, widomie pokazana, by strasliwe popędlive odstąpiły, nie skłodziły, strzały powietrza złego.

2. Ciebie ja we dnie i w nocy, wśpiskiej mocy, będę wielbił, o Płanie, żeś mi się łaskawie stawil, mię wybawil, przez twe opatrowanie, z tej tęskności, z tej żaleści ratowałeś, i wyrwaleś z niemoli śmierci frogiey.

3. Zważyłem był uciśniony z każdej strony, gdy śmierć następowała, na kłupę ludzi nie mało swoją strzałą, które z tą poręwała: Przez choroby, ciemne groby napelniała, nabawiła nie jednego żaleści.

4. Mowiłem sam tak do siebie: Czy u ciebie niemaż żadney miłości? Kłora mię więc ratowała, dodawała pomocy w moję ciężkość; ani oney twej obrony, ni litości w tej żaleści, ni serca opowiskiego.

5. Lec, żeś mi dał, Wdże wieczny! był bezpieczny pod skrzydłami twoimi: Śmierć ludzi wiele pokłnęła, mię minęła, następami swoimi: Tyś to sprawil, mię wybawil, łanowałeś, zachowałeś, iako własne swe oko.

6. Powstanie, duszo! z radością, daj z wdzięcznością chwałę, Wdgu swojemu: Z sil wśpiskich mu chęć oddawać, nie przestawać, serdecznie kużyć iemu: On to sprawil, on nabawil tej radości z swej miłości, on gozjen chwały wieczny.

7. Już Chrześciane, społecznie chwalcie wiecznie miłość Wdga naszego! Kłosem wielkim za śpiewajcie, wystawiajcie te dobrodziejstwa jego Płanu swemu nawięsthemu częśc oddając, wśchwalać Dwa miłosiernego.

8. Wdgu Dwa, i Synowi, i Duchowi niech częśc kładzie, Świątemu! od nas społecznie oddana, nieprzebrana, Wdgu w Trójcy jednemu: Daj nam

nam, **W**anie, przebywanie, wiecznie w niebie, kędy ciebie wielbić będziem na wieki.

9) W niedostatku i głodzie.

Lut. 11, 11. Skoryż jest z was Ociec, którego gdyby prosił syn o chleb, izali mu da kamień?

Notę: Wielkie niebezpieczeństwo.

750. **W**szakże się uciek, ja grzesznik ubogi! bom przez grzechy me wielkie utracił **Starb** drogi.

2. Ten **Starb** jest **Jezu**s **Chry**stus, kaska iego święta, ta za grzechy, niesłotyż! duszy mey obięta.

3. Z tą nie tylko duch smętny, lecz i ciało mdleje; bo się iemu bardzo źle w niedostatku dzieje.

4. **W**zdychać i płakać muszę, w wielkiej mojej biedzie: Każdy dzień niedostatek z sobą w dom mojej wiedzie.

5. Żywności mi niestawa, odzienie wiochę, gdy to nędzny uważam, serce mi truchleje.

6. Nie dość na tym, że częsta biada, strach zęmuje; lecz dla grzechów i bydlu **W**o **D**g pastwy wymuie.

7. Posyła zbytne śniegi, mrozy, zimna, głody, by ziemia nie wydała bydlu swej wygody.

8. To wszystko uważając przypominam sobie, że swowolnie, mojej **W**o **D**żel zgryzł przeciw tobie.

9. Zaskrzyłem ja słusnie gniew twój sprawiedliwy, a dziwnie się temu, iżem ięże żywy.

10. Bo nieprawość ma wielka dawno zaskrzyła, by mię sprawiedliwość twoja w piekło ponurzyła.

11. Leczę się i tobie uciekam, w mej ciężkiej trudności, nie racz mię, **W**anie! karać, dla moich wszystkich złości.

12. Ale się racz zniszczyć nade mną strapieniem, a odpuść mi grzechy me, pociesz mię **Du**chem twym.

13. Zagaś zapalczywość swą we krwi **Syna** twego: Przyjmij mię w nim do łaski grzesznika nędznego.

14. Napelnij łaską swoją, duszę moją, **W**anie. mien też przy tem o ciało! w tej biedzie staranie!

15. **W**o

15. Oddał według woli twej zimne niepogody niech nie trapią cię naszych zasłużone głody.

16. Spuść z nieba przeżeganie, i daj urodzaje, a niechaj za to ciebie wielbią wszyscy kraje.

17. Natchnij mi **Du**chem twym serca serce drobne, a wylej na nie za to łezki osobliwe.

18. Osiaruję się tobie z duszą, z ciałem, **W**o **D**że, a tak mi niedostatek zaskrzyć nie może.

19. Bo choć ubóstwo na mię zyskał w tej niskości; wciąż od głodu nie zginę, z twej wielkiej łitości.

20. Tylko cię o to prozę, o **Jezu**, mojej **W**anie! byś o duszę moją miał najlepsze staranie.

21. By w łasce twej bogata, w wierze stała była, a ciebie, **Starbu** swego, przez grzech nie straciła.

22. Rządź mię **Du**chem twym, **W**anie! pokój w ciele a tak będę spokojny, mając pociesz wile.

23. Bron mię przypływem hemtrania, i niecierpliwości, bym cię snadź nie obraził w mej dolegliwości.

24. Daj mi serce spokojne z twej dobrociłości, a tak dosyć bogaty będę w tej niskości.

Matt. 8, 25. Ratuj nas, **W**anie. ginie my.

Na notę: **W**anie **Jezu**! tyś czel.

751. **W**ośrodku nasz iedyny, który głazisz ludzkie winy, użal się nas, a za nami przepchnij się swemi sługami.

2. Uklagaj gniew **O**ca twego, wylany na nas, lud iego, ustron te żełane rany, a nie daj w wierze odmiany.

3. Nabożeństwa strzeż naszego, by trwało do dnia sądnego; **S**łowo twe, to światło jasne, daj, że u nas nie wygaśnie.

4. Zał się w innych krajach stało; ach bron nas, boć nas jest mało, nie daj nam od słowa twego odstępować prawdziwego.

5. Racz wziąć sam nasze kościoty w swą opiekę, gmin i słoty, które z twej świętej miłości stoja ięże w swej całości.

6. Daj, aby w nich słowo twoje miało wolno prawo swoje, a ponieważ mierz i zbiora grozi, użyc nam poła.

7. Powstań, o Hetmanie zbrojny, ucisz te ro-
zżlane wojny, rządź Królestwo, a niech w szorności
maią zawsze swe lubości.

8. Daj Chrześcijaństwu żyć zgodnie, a niech cię
wraża swobodnie; niech cię do tego pobudzi zgła-
szenie tak wielu ludzi.

9. Ach! niechże to otrzymamy, czego serdecznie
żądamy, za co cię wszyscy społecznie będziemy czcić
tu i wiecznie.

Joel 1, 10, 11. Spustoszone jest pole, i smęci się
ziemia, przeto, że zepsowano zboże etc.

Nota: Żal mi, żem kiedyś.

752. **B**acna wszędy chwala twa, dobrotli-
wy Płanie! którego na wszelki
czas hojnie doznawamy, a miłosierdzie twoje, nigdy
nie ustanie, ustawiczną opatrność twą nad sobą
mamy.

2. Becz się bardzo niedobrze w ten czas z nami
dzieje, gdy przez grzech nasz łaski twojej tracimy na-
dzieję, do ziemia urodzajów swoich nie wydaje, i
niebo z kłatwy twojej miedzyanem się stawa.

3. Skońce, miasteczka i gwiżdzy, acz bieg odpra-
wuią, jednak żadnych pożytków ludziorom nie spra-
wuią, już i wiatr, i każda rzecz, co się więc godziła,
wiele śród w ludziach, w bydłe, w zwierzu poczy-
nła.

4. Becz to wyszło z woli twojej słuszenie się tak
dzieje, gdy cię ludzie znać nie chcą, i w tobie na-
dzieje nie mają, ni się kają z swoich nieprawości,
gdy nie strzegą, iak słusna, swoich powinności.

5. Przytoż nas daruj, prosim, Duchem twoim,
Płanie! ten zabatek łaski twojej, niech w nas nie
ustanie, byśmy tu w duchu, w prawdzie, chwałę
oddawali, a potem z tobą w niebie wiecznie królo-
wali.

10) W prześladowaniu o prawdę,
w więzieniu.

Pl. 13, 2. Dotądże Płanie zapominasz, mię na
wielki: Dotądże utrwać będziesz oblicza twego
przede mną

753. **A**ch! Wdźle kiedy się do nas stawisz,
a udręczony Syon wybarwi?
Czas

Czas pomóc ubogim, w niebezpieczeństwie tak stojąc,
tym dziatkom.

2. Boć serca nasze w żalu się krąży, iednak po-
mocy darmo czeka, w tej toni gniemy, pomocy
nie wiemy, procz ciebie.

3. Długość, o długo naszej niewoli! Kiedyż
Płan przyjdzie, a nas wyzwoli? Staw się, o
Płanie, na nasze wołanie tęskliwe.

4. Coż za przyczyna, że Płan nie słucha? Za,
że nie życzymy Wdgu ucha, nie pokutniemy, dla
tego gniemy tu wszyscy.

5. Wszak Syonowi, pożał się, Wdźle ściąg
niegody w ruinie leży, gdy iednej tu matki nie-
zgodliwie dziatki tak giną.

6. Długoż teby, Syonu miły! przetrwaj sen
twardy ze wszystkich sił, czas przetrzeć żęgienię, a
toczyć krynice* też gorzkie.

* Krynice, t. i. źródła.

7. Powstań z twych grzechów, zewsząd ściśnio-
ny ludu, a Wdźle hukaj obrony, Płan przypmie
wołanie, i ciężkie wzdychanie w tym żalu.

8. Przyjdzie też Jezus z pomocą swoją, wyba-
wi wszystkich, co się go boją: Usam się przyjdzie,
ba, w tym też już idzie nasz Jezus.

9. Długoż już iść z oblicza swego, widząc że
Jezus nas z wężego zęga wyrwie, z tej marności
do wiecznej radości. Nie płaczmy!

Modl. Manass. w 9, 10. Zarzeknieniem nad liczbę
piasku morskiego = Słuchem się pod wiele
łańcuchów = żelaznych.

Nota: Wdźle my! racz się.

754. **D**o ciebie, Płanie! ja więziem tęskli-
wy wołam, podnosząc Płanie
głos płaczliwy: Nałkoni się tu mnie, a usłysz me
proszby, iść ludzkie groźby.

2. A iakoż z naszych przodków nie iednego, z
kryją wybrał czasu potrzebnego, iak mi też po-
moż, dla imienia twego, z więzienia mego.

3. Nie opuśćaj mnie, boć dla twojej chwały,
cierpię tę lećkość, iako sęga stały, i nie zbieram
się, stradać zdrowia swego, dla słowa twego.

4. Jedno mi dodaj serca i śmiałości, a posłaj
me strasobliwe łosci. Rzecz tu mnie: Nie płacz!
a niech ręce twoje zetrą łzy moje.

5. Wdźle

5. Wygnaniem byłem kilka lat dla ciebie, a wspomogłeś mię zawsze w meej potrzebie; więc teraz wierzę, że mi twa, o Bóże! ręka pomoże.

6. Daskany twój bież, pokorą przyjmuję, abowiem z niego poprawę wziąć czuję, i wiem, że temu nigdy nie folgujęś, kogo miłujęś.

7. Dziękuję przeto za twoje łezanie, bo wiem, że to jest tylko probowanie, twolać to barwa*, po której każdego znać sługę twego.

* Barwa, t. i. biała trąska, po której poznaj, sługę Bóżego.

8. Siłą się twoi mię nieprzyjaciele od ciebie odwieść, ale im ia śmieję za twą pomocą w oczy się postawię, ciebie wystawię.

9. Cięższe mię przeto, a daj mi cierpliwości, wytrwać do końca ich uścizpliwości. Wywoł mię, iakoś Jozefa wyhawit, wolnym postawit.

10. Z tąd się ma dusza smutna rozweseli, i ci, co ze mną w tryżu żalosc mieli, i będziemy cziec imię twe społecznie teraz i wiecznie.

Ps. 25, 1. Do ciebie, Błnie! duszę moję podnoży, Bóże mój: w tobie ufam, niech nie będę zawstydzony: Niech się nie wesela nieprzyjaciele moi ze mnie.

Nota: Czasu gniewu.

735. Dokąd mię chcesz zapomnieć? Dokąd świętą swoją twarz przeđe mną kręć będziesz? Dokąd duszę moję więzienia trapić będą? Dyrze dobrociłny! Dokąd mię deptać będzie człowiek żagdrościłny!

2. Dosyćem znał do tych miast usy tve zamknięte: Dosyćem znał, i na zbyt, oczy odwrócone. Chciej na mię kiedy weprzeć, chciej uprzejme moie prośby, o wieczny Błnie! przyjąć w usy swoje.

3. Rozświeć mnie ciemności, swem nieogarnionem światłem, abym nie zasnął snem nieprzebudnym: Niechay też ze mnie nie ma nieprzyjaciół słubych, aby miał rzec: Jam go stał, i przyniośł do zguby.

4. Upad

4. Upad mój wielka rozkoś przeciwnikom moim, ale ia, Banie! ufam w miłosierdziu twoim, że mię ty nie opuścisz, a ia w głosie strony, będę imię twe stał, Bóże niezmierny!

Jub. w 7. Sodoma i Gomora i ofoligzne miasta wystawione są na przykład, ognia wiecznego łezanie ponosząc.

Nota: Bóże mój! racz się.

736. Crogie się zewsząd zakurzyły dymy, iako z pożarów*, gdy gorała z ziemy, gwałtowne ognie dziś się rozjarzyły, i w nas wstrosyły.

* Pożarów, t. i. ognia rozszerzającego się.

2. Mraz śliczne zamki i wsi pożarała, podczas całe miasta wżęzają zasnala. Ledwo znać mieysce gdzie przed tym leżały, żal to nie mały.

3. Wiele Tatarzyn nam złego nabroń, i ięszce myśli swej nie uspokoił. Przeszedł granice, ma i woła dalej iść po większą korzyść.

4. Miei się na pieczy, gospodarzu szodry! bo, widzisz, że to gość nie bardzo dobry. D ciej gra idzie*, gore u salsada, w smakceć biesada?

* D ciej gra idzie, t. i. na ciebie się ta biada zbiera, zanoś.

5. Już to Bóżego gniewu pewne znaki, a kto wie, ięzi czas nie przyjdzie taki, taki był przypadek tam na pięć miast onych, w grzech zawiedzionych.

6. Gdzie tal z dostatku, iako z prożnowania, i z ustawiecznych biesad sprawowania, takie obrzydke nad obyczay wpyłkie były tam zbytki.

7. Wstyd, tal niezwykłych grzechów i wspominać, że się na ich głos, Bog nie mógł otrzymać, widząc, iż przypła, gwałtowna potrzeba, aż postać z nieba,

8. Chęce pewnie wiedzieć przez własne swe posty, takli się wzgorę ich złości wyniosły, co usta wiecznie o pomstę wołały, na lud niedbały.

9. Ubogo się w tych mieściech miała cnota, gdzie zaledwie samoczwartego Bota postowie Panscy na ten czas zastali, gdy złość łarali.

10. Tak w małym poczie storo wysili z miasta, nad zakazanie niebezpieczna niewiasta słysząc krzył w mieście, iż się obęrzyła, stupem się stała.

11.

11. Ledwie Lot uśpiał ze dwiema córkami na bliską górę przed temi plagami, gdy z nieba upadł deszcz z ogniem zmieszany na złe mieszczany.

12. Ody w tych krajach miasta i wsi wsiły się folwarki z bydłem, i pola z użyci, gwałtowny ogień i z lasy zwierzęta pożarł do piezgała.

13. A Lot, co uśpiał, i krył się na skałę, w stateczności swej nie mógł wytrwać weale, sprosne opilstwo w co go tam wyprowadziło, day się nie śniło.

14. Takci, gdzie weźmie moc ten grzech przestępy, z trudna ma przed nim uciec, i człowiek święty; acz z tym i dobrym różnie go Bóg płaci, bo złego traci.

15. Lecz gdy pobożny z krewkości upadnie, iednak przyjąć może ku naprawie snadnie; gdyż PAn łaską swą grzech jego pokrywa, a tym go zbyswa.

16. Z trzebaż było wspominać Sodomy? Poprzimny iedno dziś każdy w swe domy, pewnie z nią wshedy zrownamy złosciami, znamy to sami.

17. Nie nas nie ruszą takowe przestrogi, a moc tym wielką bierze w nas grzech srogi, strasliwe głosy nieba przebiega, bo nam wołała.

18. O Panie Boże, racz wywieść z Sodomy, orzyść z niej nasze miasta, wsi i domy, byśmy od złego przedko uciekali, plag się lekali.

19. A po tym ciężkim tutecznym żywocie nie day nam gorzeć w wielkustym pocie, dla gorzkiej meki Syna najmilszego, Pana naszego!

LV. Pieśni urzędowe, albo o powołaniu.

Pieśń o małżeństwie.

1. Mowz 2, 18. Rzekł PAn Bóg: Nie dobrze być człowiekowi samemu, uczynię mu pomoc i c.

Nota: Wszechmogący stworzycielu.

757. Bóg, gdy niebo, ziemię stworzył, rozlicznie ie przyozdobił: niebo słońcem i gwiazdami, kółczycem i planetami!

2. A ziemię zasiał ziołami, trawą, kwieciami i drzewami, rozmaił cień dożył, i zwierzętami napenił.

3. Potem

3. Potem zaś do gotowego, stworzył człowieka pierwszego: Adama, Dycę naszego, stworzył był tylko samego.

4. A widząc, iż złe samemu człowiekowi być iednemu, wnet mu towarzysza przypisał, za małżonkę Ewę oddał.

5. Tamże święty stan małżeński postanowił Bóg niebieski, by się ludzie rozumiali, a ten to świat napelniali.

6. A nierządnu poniekali, cnotliwie się zachowali: Dziatki łóża małżeńskiego wychowali ku czci jego.

7. Uciśniony jest stan małżeński, zaleca go Panewt święty, i łóż niepokalane czyste w tym to świętym stanie.

8. W którym Pan Bóg ten ślub sprawił, i tak go mocno utwierdził, by się tego nikt nie ważył rozłączać, co Pan Bóg złączył.

9. Dycę i matkę opuścił, kto w ten małżeński stan wstąpi, a do żony swej przystanie iednym się ciałem z nią stanie.

10. A tam już iedno drugiego śnucie, iak zdrowia swego: Szli z nich ktore upadnie, drugi ie podniesie snadnie.

11. Łóż, gdy ktore zachoruje, iedno drugiego ratuje: Wierne a pilnie przygląda i wśledzi mu wczas działa.

12. W uciskach i też w kłopotach, i we wszelkich doległościach, nie zaniechawajcie tego, pocieśacie iedno drugiego.

13. We zgodzie z sobą mieszkać, pracy rąk swych używając, iedno drugiemu ugadza, ktore na ten stan pamięta.

14. A tak ia poradzę tobie, uważ to dobrze u siebie: Lepiej własną małżonkę mieć, niż w iakim nierządzie gorzeć.

15. O tym wieść, iż porubniki, wśeteczne cudzołowniki, PAn Bóg potym sądzić będzie, na wieczne ich zatracenie.

16. Ody płacz i żebów zgryzanie, ciężkie wieczne narzekanie: Uchowaj nas, Chryste PAnie! racz dać z tobą krolowanie.

Pieśń

Pieśń żołnierska.

Bul. 3, 14. Nikomu gwałtu nie czynicie, i nikogo nie potwarzajcie; przedstawcie na żoździejach waszych.

Mein Gott! was soll ich thun.

Nota: Bóże dobrotliwy.

738. Bóże, coż czynić mam, abym mógł być zbawiony? bym też tu na ziemi miał szczęście na wsze strony, z osobna w tym stanie, w którym się znajduję, gdzie nie ieden piekło często zastępuje.

2. Słowo twoje, któremu świat cały musi wierzyć, mówi, że w tym stanie, także mogę zbawion być, gdy ja Chrześcianin Bogu, co Bóżego, a przytym Królowi daję, co jest tego.

3. Aleś mi naukę przepisał z swej mądrości, bym gwałtu nikomu nie czynił, ani złości, bym zawsze przedstawiał na pewnym żołdzie swym, i z tą zawsze Bogu i ludziom był wdzięcznym.

4. Nuż, Bóże! z łaski twojej, chcę się już tak sprawować, i w sercu moim o to się bierze usiłować, bym nie przeciw tobie, ni sobie nie czynił, i bliźniego swego w niwczym nie utrzymywał.

5. Tobie się sprzeciwiam, gdy słowo twoje nie uważam, kreć i śmierć Chrystusa w poście nie rozważam. Gdy kłnę, okrom wstydu, złoścuję, przyślegam, i na Boga w niebie w złości swej, nie niebdam.

6. Sobie kłamstwo czynię, gdy o duszę, tak trzeba, nie staram się, niechcę, aby przyszła do nieba, gdy nierzad, obżarstwo miuię, obciążam ciało, i w piekło je swowolnie pogrążam.

7. Bliźniego zaś kłamstwo, gdy sercem dobra tego żądam, i ręką swą kradnę, co nie jest mego: Gdy go ziemi stowię, sprawami znieważam, i różną przykrością serce mu przerażam.

8. Nuż, to się nie ma stać, tej złości chcę wolen być, i gwałtu nikomu, ni potwarzę nie czynić: Nie chcę z nienawiści nikomu urgać, ani i sobie gwałtem dobr cudzych przyciągać.

9. Zawsze na żołdzie swym bierze rękę przestawać, lubo w garnizonie, lub w polu, będąc sławać,
co

co mi Bog codziennie, a przytym Król mój da, to tylko w moim stanie mi zadobyć być ma.

10. A gdybym też żołdem moim do służby obowiązanym, z tą w każdej sprawie mojej pragnę być bez nagany, bym z miłą wiernością mężnie postępował, Pański rozkaz pełnił, i krwi nie żałował.

11. Lecz, czy też mogę to, co obiecałem, spełnić? Nie! jeśli łaską twoją ty nie raczysz przy mnie być: Jeśli mi nie będzie Duch twój w tym podpierać, nie nie spełnię z tego, co czynić obiecałem.

12. Zaczynam miły Bóże! niechaj mię rządzi Duch twój, we wszelkiej sprawie mojej, posłuszności uczyni mój; tak w świecie dostąpię szczęścia wiecznego, a potym raz w niebie zbawienia wiecznego.

Razn. Sal. 9, 11. Wieg nie jest w mocy przedkich ani żywności w mocy mądrych.

Du sollst in allen Sachen.

Nota: W moich wszystkich sprawach.

739. Od Boga sprawy wszelkie zacznij, małe i wielkie, z bierzeć powinności temu daj dziełczynie za żywot i zbawienie nie nie własnej krewności.

2. Coż rozmyślaniami różnym wyrządź, proś, proś, proś, pomoc twa od niego. Głowiek, myślami swymi nie wiele, najwięcej, sprawi co dobrego.

3. Niech tak śmiecie dla tego do powołania swego nogi twoje nie bieją, w samym sobie ufając, na siły się spuszczać, które nie należą.

4. Mocno w niebieskie bramy łokac wiary słowami, pomocy żądając: z tą przeżegnaniami wsięgo na dom twój obfitego zawsze wyglądając.

5. Gdy Bog z tobą pracuje i sprawy twoje gruntuje, przeżegnanie dawa; lecz w niwcz się obroci, gdy łaski twarz odwróci, najmniejszego sprawa.

Łez. 6, 8. Wiedźcie, iż każdy, choć uczynił do-
brego, za to odbędzie nagrodę od Pana, choć nie-
wolnił, choć wolny.

Co treść ich demnach an.

Nota: W Panu ia Bogu.

760. **B**żądzenia Bożego biorę się do
swego chętnie powołania, a z
nieba pożegnania pokornie oczekiwam, i pewno się
spodziewam.

2. Tobie dzięki czynię, Dyrze! boś ledynie mię
aż dotąd zachował, różną łaską darował; niech
dalej dobroć twoja będzie pociecha moia.

3. Ach Ży Panie nasz! który wszelką moc
masz błogostaw pracom moim, pomnoż je niebem
twoim, bym wolą twą wypełnił, wszystko podług
niey czynił.

4. Nacz bronić od złego duszę, ciała mego, i
oddał precz, o Boże, co pracy skłodzić może, aż w
pokoiu, w radości, raz pojdę z tej niskości.

LVI. Pieśni podróżne.

Pf. 25, 4. Panie! daj mi poznać drogi twe, ście-
żek swoich naucz mię.

761. **J**estem na drodze, szczęść, Panie!
weź mię w poczet* swoy, wśhał
znaś umysł mój: w tobie me uśanie.

* W poczet, t. i. w obronę, w spóeczność.

2. Sam Pan Chrystus daie drogi, iako kto ma
żyć, duszy swej szukać, pomnąc na sąd srogi.

3. Skosztowałem daru twego, dałeś mi wiele,
zdrowie, wesele, znam wiele dobrego.

4. Z miłobus umie, Panie! wychował; sprawu
do końca, boś mój obrońca, będąc częścią oddawał.

5. Dary twe Panie! wyznawam, dziękuję tobie,
ktoryś na niebie, w moc się tobie dawam.

6. Tobie nie tajne me sprawy: przepuść mi
grzechy! przywróć pociechy! iak Dyrce łaskawy.

7. Tyś Panem wszystkich Zastępów, weźm mię
w opiekę, nie daj na mełe bron od piekielnych
sepow. t. i. ptaków, albo diabłów piekielnych.

Na

Na rekreacy albo przechadze.

Pf. 104, 24. O! iakoż wielkie są sprawy twoie
Panie! Te wszystkie mądrześ uczynił, a napelnio-
na jest ziemia bogactwem twoim.

Du Wunder Gott! du Herr.

Nota: Kto woli Bożey naśl.

762. **P**rzędziwny Boże, wieków Panie!
wśród ci ciebie znajdę; z tą
ci chwałę, serca żądanie, po gorach, w dołach ge-
nię: Umysł mój się wzbija do ciebie, wielki
Stworco! ktoryś w niebie.

2. Wy pola z pałami wdzięcznemi, wydaćcie
rodzaje swe; ale ia widzę oczy swemi słowo Boże,
pole lepsze, w które Bog moc życia włożył: czę-
ściej, kto w tej paży był!

3. Gdy w dolinę iaką stepuję, tedy duch mój,
tak rozmyśla, że Pan Bog pokorę miłuję, i że się
pychym sprzeciwia: w tym on upodobanie ma,
ktory się sam tu poniża.

4. Coż za ochotę żądło daie ludziom i bydlu
samemu? Wodę z siebie wdzięczną wydaie na po-
ciechę pragnącemu. Tak Woska pociecha skłodzi, i
wse gorzkości nam skłodzi.

5. Pan czyni że płyną strumienie: Ach! krew
Żyusa też płynie na serca mego oczyszczenie z ran
iego w bólu iasnie: Tu omycie nieczystemu, tru-
neł skłodny pragnącemu.

6. Gory wielkie pielgrzymstwa tego są mi, iak
Biblia święta, i nauczają mię grzesznego, że łaska
Boża wiecznie trwa. Ach! bym już sercem z
świata hedł, i tak gor niebieskich dohedł.

7. W ogrodach niechaj drzewa stoją, a po po-
lach kwiaty śliczne, ktorym wiatr z przedka mocą
swoją bierze ozdoby rozliczne. Ja siedzę w cieniu
tym Chryste, tyś Drzewem życia iasne.

8. A tak po drogach moich chodząc, piękny obraz
sobie czynię, że z tą mogę błogostawieństwo
wziąć, poznaway cuda twe nune: to uciecha, gdy z
częstności duch się wzbija do wieczności.

Żyd. 11, 13. Dycowie wyznawali, żeśmy gościami i
przychodniami na ziemi.

D Gott! im Namen Jesu.

Nota: Przyśpój i nam isle.

763. **M**imieniu Żyusa mego, o Boże
mój! już iadę: O Obrońco po-
s a 4 p d r o z j e

podróżnego! na cie mą ufność kładę, duszę z ciałem tobie zlecę, stanę i dobra, które mam z rąk twoich na tym świecie.

2. Wiem, że tu w ziemskiej niskości, bytu niebezpiecznego, niedostąpię w doczesności odpoczynku prawdziwego: Ustawicznie pielgrzymuję, w całym świecie nie znajduję dla się gospody wiecznej.

3. Jednak przez twe wspomnienie wszystkie trudności zbywam, aż raz prawdziwe odpoznienie i oyczynę otrzymam: Tam kłopot z smutkiem ustanie, tam moje wieczne mieszkanie, tam się pielgrzymstwo skończy.

4. Na to wspomnianie mieszkanie po całej drodze mojej, proszę, rzadź mnie tak, o Panie! bym stolał w łasce twojej: Prowadź mnie po ścieżkach twoich, a co zaczę w sprawach moich, to sam bógostaw z nieba.

5. Ty sam napleć wiesz Panie! co stan mój przykazuje, i że moje powołanie tej drogi potrzebuje: Niech zdrow stanę tam, gdzie mam być, do brze sprawię, co mam sprawić, i szczęśliwie powrócę.

6. Ubroń niebezpieczeństwa wszelkiego, kłopotnych z przybiciolami, i każdego znanego, oraz z domownikami: Wezmij ich w opiekę swoją, daj bym ich z fortuną moją w szczęśliwym stanie zastał.

7. Użyj mi przy tym i tego, bym zażył ostrożności, i był dowcipu przedkiego w każdej dolegliwości, przez łaskę Ducha Świętego poradź mi sam czasu i w niego w wszystkim, co tylko czynię.

8. Beśknij Anioła twoiego, by mi drogę zgato wał, by mnie od czarta chyrego, i ludzi złych zachował; weźmij mnie pod straż twoich strzydeł, by mi złość ich, moc sił, nigdy nie zaszkodziły.

9. Móż na cie się Duche zdać, tyś ma Pomoc jedynie, broń i prowadź mnie łaskawie, tu i w każdej krainie, a gdy twa wola, wnet tedy mnie tu zwol z wszelkiej biedy, i daj odpocząć w niebie.

Pś. 120, 5. Niestety! mnie! że tak długo gościem w Meszech, a mieszkam w namiotach Cedarskich.

In Gottes Namen fahren wir.

Nota: Też są twoje przylazania.

764. **B**ogiem w drodze zostawam, pomocy tego żądamy, pod Boga Ducha obroną jedziemy ochroną, Kirye Eleyzon!

2. Pan

2. **P**an Chrystus niech nas prowadzi, jeśli kto źle o nas radzi, on niech zniszczy radę tego, i co nam przeciwnego, Kirye Eleyzon!

3. **D**uch Święty z swymi darami, niechże będzie wszędy z nami, niech nas ratuje w trudności, do domu wróci w radości, Kirye Eleyzon!

LVII. Pieśń nabożna przy kolebce.

Matt. 18, 10. Patrzajcież, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczych: abowiem = Aniołowie ich w niebieskich zawżę patrzą na oblicze Ducha moiego.

Schlaf sanft und wohl.

Nota: Z samego nieba.

765. **S**pij spokojnie, miłe dziecko! wśhał Aniołowie strzegą cie, ci, na Bóstwie obliczności patrząc, zawżę są w czynności.

2. **G**dzie śpiś, masz lepsze leżenie niż Bawca, co spał na sienie, w ślajni ciemnej, w żłobie twarzym: ty odpoczywaś w łóżku swym.

3. **W** śpiłku nikt nie skłodzi tobie, iemu tysiąc wrogów w żłobie groziło; ty bez trudności żyłeś; lecz on był w ciężkości.

4. **N**iech Bóg matkę twą przeżegna, niech wzrostu twego przynaję, byś Jezusa w pobożności naśladował i w mądrości.

5. **N**iech cie łaski swej światłością napelnią, byś wśhym wonnością był, i drzewem pożytecznym, Bogu twemu ułożanym.

6. **B**óg dziaćki hegerze młule te, w których mądrość znajduje: Jak i sam Jezus, Syn jego, im żyć wśhogo dobrego.

7. **M**ówcie: Czy radość niebieska nie jest tak chwiała dzieciniska? Mówcie: Kto się nie sprawiło tak dziecko, czy są znajduje?

8. **D**ziecie nie wie, co grzeszna złość, co gniew długi, niecierpliwość, co pomsta, nienawiść, za zdrósć, co łakomstwo, zdrada, chytrósć.

9. **J**ak Jezus, także bądź dziecko, żyj pobożnie na tym świecie: On w wśhych cnotach zawżę chodził, rodzicom się nie sprzeciwił.

10. **N**iech uwielbia Pan Bóg w tobie Jezusa, w ślicznej ozdobie, by dusza twa wnet poznęła co będzie w Jezusie miała.

11.

G 3 5

11. Czym Jezus jest, co sprawuje, tym tobie dobroć gotuje: Zwycięcy to grzech tylko sprawił, że on, iak ty, Dziecięciem był.

12. Kto się z tym Dzieciątkiem trzyma, temu ono Królestwo da: Ten ma, lub wielki, lub mały, w Jezusie dział doskonały.

13. Jak krótki czas nam tu Pan dał, który nas z świata powołał. Ach! krótki czas do onego wyspania ostatecznego.

14. W krotce nas wzbudzi trąby głos, gdy na sąd przyjdzie Pan z niebos, i tych, którzy tu trzności mieli, weźmie do radości.

15. Spij spokojnie miłe dziecię! gdyć rozum, lata na świecie Bog da; rość w duchu zawsze, aż cię Pan wyrwie z tej biedy.

LVIII. Pieśń dokończająca.

Obiaw. 7, 12. Amen! błogosławieństwo, i chwata, i mądrość, i dziełowanie i część, i moc, i siła Bogu naszymu na wielki wielki, Amen!

766. **R**okowi nad wszystkimi Królmi, a Panu nad Panym, który on sam nieśmiertelność ma, iemuż bądź część i chwata wieczna.

2. Bogu Ojcu i Synowi, Duchu Świętemu, niechaj będzie część, chwata, iako Bogu wszechmogącemu, Amen!

LIX. Psalm Davidowe.

Psalm 1. cath.

Notk: O wszechmogący Panie.

767. **B**łogosławiony człowiek, co się tak sprawuje, że w radę niepobożnych ludzi nie wstępuje, z swowolnie grzeszącymi ludźmi nie obcuje, zdradliwych się nasmielców stolicy waruje.

2. Ale w zakonie Pańskim ma swoje kochanie, a w nim w nocy i we dnie pilne rozmyślanie, ten będzie iako drzewo przy wodach przepięcone, a tu niebu wspaniale, i w herz rozkwitające.

3. Da ciwie czasu swego, nigdy nieodmienny, liść jego w swej czystości trwa zawsze zielony:

A cokolwiek poczynać taki człowiek będzie, posortu ni* się temu w łasce Bożej wędzie.

* Posortu ni, t. i. pojęści.

4. Nie takieć się będzie niepobożnych ludzi, ale iako proch, który wicher z ziemi wzbudzi, po powietrzu tam i sam przedło się rozwieje, tak przez Boską ręką każdy z nich marnie zniszcze.

5. Przetoż się niepobożni nigdy nie ostoja na srogim sądzie Pańskim, i ci co źle broja, nie będą policzeni w poczet sprawiedliwych, ludzi z wiary cnotliwych, Panu Bogu miłych.

6. Bo Pan Bog zna swe wierne, iaką drogą chodzą, a jasie niepobożne, co swowolność piodzą, do gruntu wykorzeni, i wiecznie zatraci: tak dobrym dobroć a złym złość hojnie zapłaci.

7. Prosiemy, miły Panie! racz nam błogosławić, a na twym słowie świętym daj nam myśł siłą bawić: Umacniaj w wierze żywey, i w nadziei pewney, a po tym nędznym świecie przyniemy do chwały swej.

Psalm. 3. cath.

Tak nota.

768. **P**anie iak ich wiele jest, którzy się zebrałi a ze złości, z uporu przeciw mnie powstałi. Wiele ich, którzy mówią nędzney duszy mojej: Cy, nie mać w Panu Bogu ten nadziei swojej.

2. Decz ty mię przyniemy sobie, ośaż możność swoje, a podnieś uniożoną, nędzną głowę moję; bom ja wołał do ciebie wielkim głosem, Panie: usłysz z góry swej świętey me nędzne wołanie.

3. Zasnąłem ja w łasce twej, a zaśem ocucił, bom się w opiekę twoję, moy Panie, porzucił. Nie strach mnie nic tysiąców ludu złosliwego, gdy cię pewnym Obrońcą mam, Pana swojego.

4. Powstańże ty, moy Panie! z twą Boską możliwością, potum me przeciwniki z taką ich srogoscią, którzy bez wsey przyczyny tak na mię powstałi: Zetrzyj żęby grzeszników, co na mię zgryzali.

5. Bowiemy twoje zbawienie, moy wszechmocny Panie! z wiecznym błogosławieństwem w ludu twym

twym zostanie: Powiem ty moźnie raczyś podnieść upadłego, który się wiernie podda pod moc Boską twego.

Psalm. 5. cathy.

Nota: Będę cię wielbił.

769. *R*zypuść, Panie! w uszy swoje słowa i wołanie moje: Wysłuchaj głos mój płaczliwy, Królu i Boże prawdziwy!

2. Ledwie z głębokiego morza, ułaje się ranna żorża: A ja już wołam do ciebie, smutno oczy mając w niebie.

3. Tyś Bog świętobliwy prawie, nie kochaś się w żadnej sprawie, gdzieby się złość przypiechała, a ciota mały płac miała.

4. Proźno ma żyć tuihć sobie, aby miał znieść płac przy tobie: Nieprawiebliwy nie stanie, przed oczyma twemi, Panie!

5. Nieprzyjacielem cię miał, którzy fałsem narabiał: A nieprawdę tak rad płacił, że konieczne klamec stracił.

6. Mąż okrutny, rełi krwawey, nigdy twardze twej kaskawey nie ma uznać, tegoż, Boże! i przeciwotny czelac może.

7. A ja miłosierdziu twemu ufać nie wymownemu, nawiedzę twe święte progi, i dam część Bogu nad Boga.

8. Tyłko, abym był bezpieczny, od złych ludzi, Panie wieczny, prowadź mnie sam z łaski swojej, niechay słucham woli twojej.

9. Ich usta są nieprawdziwe, serce chytne i zdradliwe: Ich gardło grob otworzony, a język pochlebca psonny.

10. Karz ie Panie! prze* ich zdrady, zamiechaj ich wshytkie rady: Odrzuc ie wiecznie od siebie; bo Pana mieć nie chcą ciebie.

* Prze, t. i. dla.

11. A ci co tobie ufał, niech wesela używają, a radość ich trwała będzie; bo twa łaska z niemi wshędzie.

12. Będąc się tobą chlubił, którzy twoje imię czcili: A ty pomożesz każdemu człowiekowi poboznemu.

13. Odkrył go łaską swoją, iako naysprawiedliwszą zbroją, zbroją, która krom swej słazy, może wytrwać wshelkie razy.

Psalm 6. cathy.

Nota: Błogosław nam, nasz Panie.

770. *C*zasu gniewu, i czasu twej zapalczywości nie racz mię Panie! karać, z moich wsheterczności: ale się racz zmiłować nademną strapionym, a ulży nieco bolu kościom udręczonym.

2. Cialem i duszą stękam, ledwie izem żywy, dotąd mię chceś zapomnieć, Dyrze miłosierdy! Odmień umysł, a weyrzyj na moje ciężkości, nawróć duszę od progu ostatniej ciemności.

3. Bo, po śmierci kto na cię wspomnie? Kto w grobie położony będzie mógł dzięki czynić tobie? Jużem ustał wzdychając do ciebie, mój Boże! na każdą noc umyję łzami swoje łozę.

4. Pościel płaczem napoię, płaczem wypłynęły oczy, a krzywy ludzkie siły mi odjęły. Odstąpcie, precz odemnie, którzy złe czynicie, odstąpcie, upadkiem się mym nie nacieshcie.

5. Bo Pan głos płaczu mego przyjął w uszy swoje, i kaskawie wysłuchał smutne proźby moje. A ludzkie niehyczliwi zapalac się muszą, widząc na oko, że się proźno o mnie kuszą.

Tuśa Kompozycja.

Tenże Psalm.

Nota: W mych wshytkich sprawach.

771. *N*ie racz w popędliwości, Panie! za moje złości gniewem swym nacięrać na mnie nędzanika swego, co strachem sądu tweego muszę już umierać.

2. Przywiedź na pamięć sobie w ciężkiej mojej chorobie, żeś Pan miłosierdy: Obacz serce strwożone, kości me porużone, a przestań być mściwy.

3. Ducha mi już nie stanie, bo się śmierci podobam, w ciężkim utrapieniu; a ty, mój miły Panie! rychłoz odpoczywanie daś memu sumnieniu.

4. Wrocze się do mnie, Panie! a ołaz zmiłowanie nędzney duszy mojej, niechayże iehże żywie, uzdrowią miłosierdy, boć się śmierci boję.

5. Wleś, że nie ci, co w grobie, dawają chwałę tobie, bo odpoczywają. Z umarłych niś nie wstanie, wyznawać ciebie, Panie; bo ducha nie miał.

6. Nie

6. Niemajcie posilenia, dla rzewnego kwilenia, ze snu oczom moim; Iż me to zębnawiają, co posciel obławiają gorzkim płaczem swoim.

7. Już nie stawa i wzroku memu biednemu oku, i twarz się zmieniła. A nieprzyjaciółcom moim, zdrowiu memu niechętnym, śmiechu naczyniła.

8. Odświeżcie się przez odemnie! bo przyiaciela ze mnie nie ma ten, co grzeszy. Jużci Pan z wysokości dodał mi swej miłości, a was nie ucieszy.

9. Słyszał Pan prośby moje, a skłonił uszy swoje do mego wołania: Uczynił czegoś żądał, po com w niebo pogałdał, z swego zniszczenia.

10. A z tą nieprzyjaciela nie śmieją mi już śmiecie, porzucić w oczy moje, iż wstydem zahamują mi i hańbą zawstydzeni za postępek swoje.

Psaln 8. cathy.

Nota: Boże myśl racz się.

772. Wszechmocny Panie, wiekusiły Boże! kto się twym sprawom wydziać może? Kto rozumowi, którym niezmierny ten świat stworzony?

2. Gdziekolwiek słońce miecie straż swą, wszędzie jest jace święte imię twoje; A stawy niebo ogarnąć nie może twej, wieczny Boże.

3. Niech ży, tak o chęć, ciebie mierzą sobie, z ust niemowlatek roście chwala tobie, ku większej hańbie i ku potępieniu, złemu plemieniu.

4. Twój czyn jest niebo, twoich rąk robota gwiazdy iasniejsze wybranego kłota: Ty coraz nowym światem zdobiesz wdzięczne kółko mieszczące.

5. A człowiek co jest? że ty nie stworzony wspaniałego Tworca, i Pan niezmierny, raczyś go pamiętać? Czym jest syn człowieczy godzien twej pieczy?

6. Także go uczcił i przypochodził, żeś go z Anioły tylko nie położył; Postanowiłeś go Panem nad zacnemi czyni swoimi.

7. Dajesz w moc jego wszystkie bydła polne; dajesz i lesne zwierzęta swobodnie; On na powietrzu ptactwem, pod wodami władnie rybami.

8. Wszech-

8. Wszechmocny Panie, wiekusiły Boże! kto się twym sprawom wydziać może? Kto rozumowi, którym niezmierny ten świat stworzony?

Psaln 14. cathy.

Nota: Będę cię wielbił.

773. Kupi mówi w sercu swoim: Nie masz Boga! Przecz się boim! W tymże cnota zgasta błędzie, a nierządu pełno wędzle.

2. Pan z niebieskich wysokości poprzytał na ziemskie niskości, byklsby gdzie rozum cathy, albo kto na Boga dbał.

3. Nie mógł wyrzec i lednego, tak się wstępnicy ieli złego: Wstępnicy Boga zapomnieli: Dobyćby się sprzyśnić mieli.

4. Zedy się już nieuznał, którzy w kłóściach rozkoś małą; Który brzuch swe niezmiernie tłęca, iedząc ludzkie wierne.

5. Nigdy nie wyzywali Boga, przeto przybicie na nie trwoga: Gdy wyrzą oczami swemi, że Pan trzyma za dobremi.

6. W śmiech to sobie obracali, gdy smutni Boga wyzywali; ale Pan każdego broni, kto się pod jego cieni skłoni.

7. Gdzież ta pożądana zorza wynitnęła rychło z morza! Gdy też nas z ciężkiej niewoli Pan nasz i Bog nasz wyzwoli.

Psaln 15. cathy.

Nota: Błędzą ży ludzkie.

774. Ktoż w przybytku twym Panie! będzie mógł mieć swe mieszkanie, w gromadzie kłóści twego, w świecie rycerzującogo? Powiedz nam, o wieczny Panie! kto na gorze twojej stanie! Do nieba się dostanie.

2. Mówi Bog: Ten zemną będzie, ten dozna mej łaski wędzie, kto uwierzył we mnie całe, kto mi się wydał doskonałe. W Chrystusowej doskonałości nabywszy sprawiedliwości, sam się też strzeże kłóści.

3. Człowiek niewinny, świętego Ducha i serca prostego, co nie ży brata leżyłem, ni mruga na zdradzie okiem: Co bliźniego ni hańcie, ale tak siebie miłuje, i w potrzebie ratuje.

4. Boga

4. Boga ma w dobrej pamięci, a z sąsiadów życie w chęci, lekce waży niebożnego, niebda nie na fufi tego. W tych, co się kochała w Panie, ma serdeczne podobanie, gardło swe stawia za nie.

5. Chceś dobry słowa dobrego dotrzymać, by pozbyć swego: Pieniędzy w lichwę nie daj, nie rad też winien zostaje; Gdy ma, potrzebne ratuje, i prze Boga chętnie daruje; a dawszy, nie żałuje.

6. Przestrzega sprawiedliwości, nie lubi żadnej chytrłości: Darów przeciw niewinnemu kłóli nie bierze żadnemu: Kto się tak sprawuje wszędzie, w rząd z bezczelnicem zasiędzie, wiecznie wzruszon nie będzie.

7. Stała Duchowi Nawiąższemu, i Synowi z nim iednemu! Chwała Świątemu Duchowi serc wiernych cnemu Stróżowi! Wziąłeś nas w swych Kościół, Panie! daj w nim do śmierci wytrwać, potym w niebie mieszkanie.

Psalm 22. cath.

Nota: Kto się w opiekę.

775. Boże! czemuś mnie, czemuś mnie, mój wieczny Boże, opuścił w mój czas ostateczny? Zwiątpiony mój świat, żywot opłakany: Nie ma się czego człowiek iść strasfany.

2. Cały dzień wołam, Boże mój! do ciebie, a ty prośb nie chcesz przyjąć mych do siebie: Całą noc wołam, lecz wołanie moje nieprzebiegane mija ucho twoje.

* Nieprzebiegane t. i. nieublagane.

3. Ale, o Panie, Panie dobrośliwy! tyś on Mieszkaniec i Stróż niewiagły miasta świętego*, z łód na wyspyłke strony brzmi głos twej chwały nie zastanowiony.

* Miasta świętego, t. i. Kościoła Bożego.

4. Przodkowie nasi tobą się cieszyli, a zawsze przez cie wspomnieni byli: Ktobie wołali, a są wysłuchani, w tobie ufali a nie zasmiani.

5. Ale ia com jest? Com jest? prze Boga żywy! Robaś, nie człowiek, robaś nieśczęśliwy, śmiech tylko ludzki, wzgarda ostateczna podłego gminu*, i przygana wiec na.

* Podobnego gminu, t. i. pospolitego ludu, wzgardzonego stanu.

6. Kto

6. Kto potka, każdy ze mnie się nasmieje, nos marzęcy, głowę krzywi, głową chwicie: Bogu ten ufa, niechże go ratuje, niech go wyzwoli, kiedy go młucie.

7. Tyś mnie z żywota wywiódł matki mojej, leżę u pierśi ufał w łasce twojej: Zeszedłem w pieluchach garnął się ku tobie, i obrałem cię, Bogiem wiecznym sobie.

8. Niechciejże mnie dziś w ostatniej potrzebie, mój wieczny Panie! odrzucać od siebie: Śmierć przed oczami i niezdolność meki, a niemaż, ktoby za mną podniósł rękę.

9. Wilcy* mnie zewsząd srodzy otoczyli; zewsząd mnie wilcy zawarli otpli: Pasyżki na mnie rozdarli strasliwe; jako lew frogi, zwierze łupiące żywe.

* Wilcy, t. i. zli ludzie, Ps. 22, 27.

10. Rozplynałem się jako woda prawie, kosać nie została żadna w swoim stawie. Jako wosk płynię, kiedy słońce grzeje, tak moje serce w tęsknicy niśceje.

11. Moc moja wyszła, i siła wrodzona, wyszła tak, jako skorupa spalona: Na polu zmarł twiał iżył upragniony, grob swój przed sobą widzę stworzony.

12. Zastoczyła mnie wściekłych psów gromada, obegnała mnie niecnolliwa rada: Przebili ręce, nogi mi przebili wbyłkie me kości przez skórę zliżyli.

13. Myśl naciepiwszy pasą oczy swoje, na nieśłydane patrząc meki moje: Podzieliłi się moimi łatami, o suknią moją młotali kostkami.

14. Ty mnie, mój Panie! nie racz odstępować: Tyś moja Siła, ty mnie chcesz ratować. Szabli okrutnej, psom wściekłym, lwom frogim, obroń mnie bystrym zwierzem iednorogim.

15. A ia twe imię braci swej obławie, w porzodku zboru chwałę twą rozstawie. D, którzy Pana w boiażni służycie, i Zakubowym domem się liczycie!

16. Czyniecie część Panu, tego moc wyznaycie, tego w swychżbach boiażni zachowaycie; bo ten nie gardzi proą ubogiego, ani reprezentinną stry oblicza swego.

17. Ustępał płacz mój, gdy ratunku prosił, przeto go będ na wyszłek świat głosił przed zbor-
rem

rem iego, przed iego wiernemi uiszcę mu się obiatami* swemi.

* t. i. spełnię ofiary, służby moje.

18. Będą też ludzie głodem utrapieni, ale i będą hojnie nasyćeni: Dadzą częst Panu, którzy go szukał, i serca wcale, wieczny wiel przetrwają.

19. Świat się obaczy, jako ziemia wielka, poda się Panu w moc kraina wielka: Wszystkie narody przed nim będą padać, Właska jest zwierzchność, ten ma światem władać.

20. Bogacze ziemscy, za stół iego siedą, i dobrowolnie hodować* mu będą: Owa, któkolwiek winien ciała w ziemię, da chwale Panu, po nim iego plemię.

* Hodować, t. i. poskušenistwo oddawać.

21. I tak do końca pości świata stawać, będą to sobie przez ręce* podawać. Będą cie zawsze, którzy w każdym wieku, chęć opowiedzą Pańską tu człowieku.

* t. i. od czasu do czasu, od narodu do narodu.

Psaln 23. caty.

776. *P*an mój, który zawsze mię sam rządzić raczy, ten mię w niebezpieczeństwie nigdy nie przebaczy; Wszystkiego obficie, zawsze mię nabałwi, na hojnych pastwiskach zawsze mię postawi.

2. Zdrowemi wodami duszę mą napoi, wszystkie łkopy on sam uspokoi. W każdym obłądzeniu sam ią on nawroci, jasne me czasy w wesele obroci.

3. Wywiódł mię na drogę swych sprawiedliwości, dla imienia swego odpuszcł mi złości: Tak iż choćbym chodził w cieniu śmierci wiecznej, nie strach mnie nic złego, bom w strachu bezpieczny.

4. Zawsze ze mną, Władze! w mej każdej potrzebie, miotły twej łkanie, ciechy mię od ciebie: Zgotowałeś mi stół mych wiecznych radości, na jasność tym, co mnie czynili przykrości.

5. Natrząś głowę moję maciami* drogami, kufek mój napełnił winy wybornemi: Zjawisz miłosierdzie twe na mię nędznego, tu już po wszystkie dni żywota moiego.

* maciami t. i. darami Ducha Świętego.

6. A

6. A będę ja mieszkał w domu twoim, Panie! i tak jedno nabydłużey moich dni dostanie: Będę w troskliwości twym już mieszkał bezpiecznie: Co ty sam racz sprawić mnie na wieli wiecznie.

Psaln 25. caty.

Notą: Kto się w opieku.

777. *D*o ciebie, Panie! wzdycha serce moje, w tobie położył ja ufanie swoje, za co niech wstydu i żalodnych, prośbę, nieprzyjacielskich śmiechów nie odnoś.

2. Nikt nie zęłony, któkolwiek w potrzebie i w swych trudnościach uciekł się do ciebie; ci niechay będą pohańbieni wiecznie, którzy z umysłu wolą żyć w ścieżce.

3. Mnie ośaż Panie! drogi świętobliwe, mnie ośaż ścieżki swe nieobędliwe: Prowadź mię wzdłuż ścieżek prawdy swojej; bo któkolwiek jest, jestem z łaski twojej.

4. Wspomnij na swoje miłosierdzie wieczne, a mey młodości posępki święte wygładź z pamięci, uczyni łaskę ziemną przez dobroć swoją, światu nie tajemną.

5. Nie proźno prośbę, Pan to dobrotliwy, Pan ścieżek, przeto gościeniec prawdziwy ułaje grzesznym, rozum da cięmu, drogi objawi swoje pokornemu.

6. Łitość a prawda Pańskie są własności, tym iawne, którzy mają w uczciwości Testament iego: Panie! grzechy moje nieprzeleżone zgładź przez imię swoje.

7. Jest kto na ziemi, co by był prawdziwie w bojaźni Pańskiej? taki niewątpliwie ma Wodzem Pana, który go sprawuje temi drogami, co ie sam lubie.

8. Tam troski miewa niewdzięczne niemają, ale rozłoży wieczne przebywają; tam dziatki mnożstwo, podpora starości, i pewny dziedzie pięknych ośładości.

9. Pan tajemnicie temu swe odkrycie, któkolwiek w iego poskušeniście żyje, temu objawi myśl swego przymierza, kto tam, gdzie iego rozkazanie zmierza.

10. W nim tedy oczy, w nim myśli mam swoje, a on wyzwoli z pęta nogi moje: Panie! ty mię racz wziąć do swej obrony, bom od wszystkich światła opuszczony.

11. Pełne

11. Pełne mam serce nieznośnej żałości, ty mię sam Paniel wyrwiy z tych trudności: Wyrzyj na ciężkość, wyrzyj na me troski, zabacz mych grzechów, uszkrom gniew swoy Boski.

12. Nieprzyjacieli moi na mię woyska zbiera krwi moiej pragnąc, ledwie nie umiera. Ty bądź mym strożem, niech się żył nie śmiecie, żem ia położył w tobie swą nadzieję.

13. Szczęsność i cnota niech mię ma wspomogę; a naprzód że ia tobie ufam, Boże! niechay nad sobą twą obronę znaia, którzy twych ustaw świętych przestrzegaią.

Psaln 27. cap.

Nota: Będę cię wielbił.

778. **P**an ogniem swojej światłości rozświeca moje ciemności: Pan strożem mego żywota, z kąd się ia mam bać kłopotu.

2. Kiedy na mię wshyskie zbroie, wshyskie znieśli rady swoje, sami żli ludzie upadli w ślota, które na mię kładli.

3. Niech widzę woyska znieślone; niech widzę drzewa złożone: ufaiąc Błuskiej pomocy, nie boję się żadney mocy.

4. O to proszę Pana mego, abym mieścił w domu jego, dając mu część pokoi wieku dostawać będzie człowieku.

5. On w niebezpieczeństwie moim, skrył mię pod namiotem swoim, uwiodł* mię i stawił weale na niedostępnym skale.

* Uwiodł, t. i. wyprowadził.

6. Z dzis mi tak moy Pan tuży*, że mieć gorę moiej duszy, a ta w świętym domu jego wyznam go być Boga mego.

* Tuży t. i. upewnia.

7. Usłysz, Paniel! prośbę moję, a ołaz mi łaskę swoją: Tębie myśli me wzdychaią, ciebie oczy me szukaia.

8. Nie kryj przedemną twę twarz, ani mię swym gniewem karz; ale mię w moiej trudności wspomogay, Boże! litości.

* Karz, t. i. racz karać.

9. Rodzice zapomnieli, przyjaciele zanedbali, ale mię Pan nie przebaczył, owszem ogarnę mię raczył.

10. Bław

10. Bław mi, Paniel! drogi swoje, nawiedz mię na ścieżki twoje, z którychby zepchnię me nogi nie mogły nieprzyjacieli srogi.

11. Nie daj mię na pewne męki do złych ludzi krwawey ręki, widzę świadki nieprawdy, słyse na się kłamstwo żywe.

12. Jużby mię w troskach nie stało, by serce w tym nie ufało, że ma wynieść z tych trudności, a użyć ięszce radości.

13. Przeto, Pana oczekaway, a niechęć się nie daway. Pan utwierdzi serce twoje, temu porucz rzeczy swoje.

Psaln 28. cap.

Nota: Boże mój! racz się.

779. **S**roło niebieski, Zdrowie duszy moiej! do ciebie wołam, a ty twarz swoją nie kryj przedemną, albo mię już z temi liczy, co są w ziemi.

2. Słysz prośby moje, które w każdej dobie posyła człowiek żalofny ku tobie, z płaczem podnosząc ręce ku iasnemu domowi twemu.

3. Nie kładź mię w porzec z ludźmi nieprawymi, nie zatracay mię pospół z grzesznymi, którzy ięszkiem chęć opowiadaią, sercem zdradzią.

4. Zapłać im, według ich uczynków, Paniel! uczyni nagrodę, która za ich stanie, niech łaskę, iako zasłużyli sobie, znaia po tobie.

5. Nie chcę rozumieć Błuskiej rady twoiej, że mię podwyższay ty sam z łaski swojej; przeto ie zniechay, a za twoią raną, już nie powstaną.

6. Panu bądź chwala, u którego były ważne me prośby! to Tarcz, to me Sily, Tęmu się zawżdy moie serce kloni, a on mię broni.

7. Z kąd duszy moiej wesela dostawa, z kąd serce moie Panu chwale dawa; Pan lud swoy chowa, Pan jest nieprzebitym Królowi hezytem.

8. Miei na swej pieczy, Dyrze miłosierdy! dzieł dziełtwo swoje, i wshyskie lud wierny: Bży ie wodo statku, i w wadze u światła na wieczne lata.

780.

Psalms 30. cath.

780. Będę cię wielbił, mój Panie!
połi mię na świecie stanie; bos
mię w przygodzie ratował, i śmiechów ludzkich
uchował.

2. Panie! wołałem ku tobie, a tyś mię
wspark w mey chorobie, dodałeś mi siwy po-
mocy, jem nie uznał wieczney nocy.

3. Zborze Pański! śpieway swemu obcońcy
nappewniehemu: Uczyni część powinna z chęci
tego najsłodszy pamięci.

4. Śniem tego nietrwały piany, a łaski wiel
nieprzetrawny: Kogo wieczor zastrasile, tego rano
umilknie.

5. Mnie poprawdzie szczęście było tak dalece
inż zbłądziło*, jem śmiał rzec: W tej chlubie
stoię, że się odmiany nie boję.

* Zbłądziło t. i. zaślepilo, do głupstwa przy-
prowadziło.

6. Panie! twoja łaska była mię tak mocno
utwierdziła; ale, skoroś twarz odwrócił, wnetes
moję hardość strocił.

7. Cożem ja miał począć sobie? Jedno głos
podnieść ku tobie? Co za korzyść, mocny Bo-
że! mego zginienia być może?

8. Jakić proch część będzie dawał? Albo twą
dobroć wyznawał? O Panie! racz się zmilko-
wać, a mię smutnego ratować.

9. Użyłes zwykley łitości, obrociłeś płacz w
radości: Zbliłeś ze mnie wor załobny, a wło-
żyłes płacz ozdoby.

10. Przetoż cię wesoła wśędzie dusza moja
wielbić będzie! Twoja Chwała, wieczny Panie,
w uściech moich nie ustanie.

Psalms 34. cath.

781. Będę ja zawsze wielbił imię Pana
mego, nie wynidzie z ust moich
nigdy chwala jego.

2. Pan

2. Panem się chlubić będzie iedynaczla moja*,
bo ja wziął w swą obronę do swego pokoja.

* Jedynaczla t. i. dusza opuśczonego.

3. Co słysząc sprawiedliwi będą się radować,
i za tego dobroci będą mu dziękować.

4. Dzwiał się mi Pan zaraz, gdy'm krzyknął
do niego, i uspokoił wszystkie trwogi serca mego.

5. O iakoż jest wesołe oblicze twe, Panie! na
które gdy kto weyrzy, wnet się czerstwym stanie.

6. Ten chudzińca zawołał, a Pan z nieba
swęga usłyszał, i wyrwał go z ręki trapiącego.

7. Anioł jego za każdym sprawiedliwym chodzi,
i z niebezpieczeństwa go każdego wywodzi.

8. Skłótnycię, wszyscy ludzie! iako to Pan
dobry, a iako w miłosierdziu swoim dziwnie
szczędny.

9. O szczęśliwyż to człowiek, który swe ufa-
nie położył w tak łaskawym, a swobodnym Panie.

10. Doycie się Pana, wszyscy służebnicy jego!
bo nie ucznie głodu dom sprawiedliwego.

11. Zwięta będą po leśach od głodu ryczały;
ale ługom swym sprawi Pan dostatek cały.

12. Słuchaycież mię, dziateczki! a ja was
nauczę, i bojaźni was Pańskiej krociuchno wypuczę.

13. Kto chce mieć długi żywot, widzieć dobre
lata, a pobożnie zażywać pragnie tego światła:

14. Samuś ięzył ode złey i wśeteczney mo-
wy, a nie obchodź się z nikim obłudnemi słowy.

15. Przestań złego, czyni dobrze, a szukał po-
koja! a tak będzie pływala w dobrach dusza
twoja.

16. Czy Pańskie patrzają na sprawiedliwego,
uły Pańskie słuchają głosu pobożnego.

17. Ale niepobożnika Pan z gruntu wywróci,
i wniwecz wszystkie jego pamiętne obroci.

18. Sprawiedliwy zawoła, Pan usłysz i
nieba, i wśędzie przy nim stanie, gdzie będzie
potrzeba.

19. Błogi

19. Błiski Pan wysytku ludzioru serca straszonego, i kocha się w człowieku ducha pokornego.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego, ale go Pan wybawia zawsze ze wszystkiego.

21. Strzegąc, aby najmniejsza ze wśch iego łosci, nie była obrażona w iego opatrności.

22. Zabił złość złośnika, i poginął wszyscy, którzy sprawiedliwego mieli w nienawiści.

23. Ale Pan swoich wiernych sług zdrowie okupi, i wyzwoli je mocnie, od niebożnych kupy.

24. A oni wykawieni uczęzą Pana swego, stawiając zawsze i wielbiąc imię święte iego.

Psaln 38. cathy.

782. Czasu gniewu, i czasu swych popędliwości, nie racz mię, Panie! karać z moich wścheczności: kłwią wemnie strachy twoie, a nieochroniona ręka nademną twoja zmocniona.

2. Zdrowia niemał w mym ciele prze strach gniewu twego, łosćciom niemał pokoju dla wyśtepu mego: Stanął mi grzech nad głową, i ciśnie mnie w ziemię, jako nieznosne naciężenie brzemie.

3. Wlżny znowu mych dawnych ran się odnowiły, zataione plugastwa znowu przystąpiły; skurczyłem się nieborak przedznalem okrutnie, cały dzień chodzę wzdychając smutnie.

4. Wszystkie w mnie wnetrznosci goraią, a ciało, od wierżchu głowy do stop ostatnich schorzał. Udręczonym, wzgardzonym, owa ryczeć muszę, mając tak bardzo strwożoną duszę.

5. Jawną jest żadość moja tobie, wieczny Boże! i płacz mój upom twoim tajny być nie może. Trwożę serce me jżela, gasną we mnie siły, oczy i te swe światło straciły.

6. Wlżny mój z daleka na mój ból patrzali, powinowaci zgola wszyscy mię nie znali: A żył człowiek tym czasem, czynił o mię radę, i mówił, co chciał, i zmyślał zdradę.

7. A ja, jako kto głuchy, albo komu mowa nie służy, anim słuchał, anim przerzekł słowa: Wyżem, jako głuchy, albo ten, co dotknięt słowy, nie ma niechęci w uściech odmowy.

8. Wanie! w tobie nadzieję kładę Wdgu swoim, ty bądź łaskaw mój proźbie, a nie daj mię moim nieprzyjaciółom w pośmiej, w tym oni lubią, gdy moje nogi najmniey śwankują.

9. Otom, ja zawsze gotów na wszelkie łaranie, gotowem, kłwią swą błagać twoie rozgniewanie: Wyznam swoje łosci, słuchnie mię, mój Panie! nawiedzać raczyś i łarać za nie.

10. A nieprzyjaciół mój żyw, i bierze moc ławnie, który mię w nienawiści ma, (da Bog!) niesprawnie: Chęć mi niechęcią oddał, i dziś mię sromoci, jem przyjacielem zawsze dobroci.

11. Ty sam, o wieczny Wanie! O Wdże kłoscił nie racz mię odstępować w ostatniej trudności: Dźwignij mię, co naciężył z ciężkiego kłopotu, obrońco wieczny mego żywota!

Psaln 42. cathy.

Nota: Wdże mój! racz się.

783. Jako na puszczy, przedkami psu śczerwana strumienia kula łani zmordowana, tak mocny Wdże! moja dusza liścha do ciebie wzdycha.

2. Ciebie żywego, wieczny Wdże! Zdrowia upracowana pragnie dusza moja: Przyjdzie wzdych ten czas, że ja swą osobą stanę przed tobą.

3. Czy moje łarnia, potrawy płacz wieczny, kiedy mię coraz pyta lud wścheczny: Gdzie teraz on twój, niedziśku wygnany, Wdż zawołany?

4. To człowiek słysząc, umiera na poły, pomnając na ten krzył ludzi swych wesoły, które prowadzić zwykł był aż do proga żywego Boga.

5. Czemu się smęcił, duszo moja, Czemu omdlewał? Włnu ty ufaj! kłoremu łeżę ja kęde z radością dziękował, że mnie zachował.

6. Niech się, jako chęć, trwoży dusza moja! wieczna jest, Wanie! we mnie pamięć twoja, tego

tego i Jordan, i Hermonskie skały*, będą skuchaly.

* Hermonskie skały, t. i. góry opoczyste w Hermon, 5. Mojż. 4. 43.

7. Na huk* twoich progów, wszech przepasali się jedna za drugą nurty swe złożyły†, wszystkie twoje duchy, i wszystkie twoje wały w mnie uderzały.

* Huk, t. i. głos.

† Nurty swe złożyły, t. i. skryte głębokości, albo wkie niebezpieczeństwa na mnie wypłyły.

8. Ale dzień idzie, kiedy Pan nademną litość okazuje, a ja pieśń przybiemną i w pośród nocy zaśpiewam możliwemu obrońcy swemu.

9. A teraz rzekę: Czemuś mnie, mój wieczny Bóg, zapomnieli? Kiedy mnie wszechczynny stworzyciel straszy, a serce troskliwe już ledwo żywe.

10. Wiedne mnie prawie łęsy rozbiierały, kiedy mnie coraz żli ludzkie pytały: Gdzie teraz on twój, niedziku wygnany! Bóg zawołany?

11. Czemuś się smucił, duszo moja? czemu omdlewałeś? Panu ty ufaj! Ktoremu lepiej ja będę z radością dziękował, że mnie zachował.

Psaln 46. cap.

Nota: Będę cię wielbił.

784. Bóg wszechmocny, Bóg prawdziwy, obrońca nasz niewątpliwy: On w uciskach nas ratuje, niech nam bożactwo nie pamięta.

2. Nie trwożymy się! chociaż wędzimy z gruntu ziemia trząść się będzie; chociaż góry niewzruszone będą w morze przeniesione.

3. Guczy morze popędliwe, bicia wały w brzo gi trzliwe, grozą upadem opoki wyniesione pod obłoki.

4. Miasto, które Pan miłuje, i przyspyłkiem swym mianuje, rzeka odnogami swymi weseli przezroczyteli*.

* Przezroczyteli, t. i. nader czystymi, łasnymi.

5. Zemu gwałt i proźna zbroja nie może przetrwać połoia; bo tam sam Pan przemieniał, w potrzebach ratunek dawał.

6. Niechaj się Wsławiła mieszała, Królowie wojska zbierała; niechaj ogień z nieba pada, a ziemia się w głab rozkłada.

7. Pan, który Zastępy władnie, zawsze nas obroni snadnie, Bóg Abramow z nami wędzimy i ten walczyć za nas będzie.

8. Sam

8. Sam, co żywo, sam bywajcie, a Wsławiście sprawy poznajcie, sprawy dziwne, niesłychane zanoszą wojny opłatanie.

9. Na kraj świata ofiarny skruszył tegi kół waleczny, potłukł zbroje niepożyte, spalił tarcze nieprzebite.

10. Wystrasz, mówi Pan, hamujcie, a ostrze się przypatrzy, że Pan Bóg, naród mój wielki i świat wyzna, iako wielki.

11. Pan, który Zastępy władnie, zawsze nas obroni snadnie, Bóg Abramow z nami wędzimy, i ten walczyć za nas będzie.

Psaln 51. cap.

785. Bóg, w miłosierdziu swoim nieprzebrany! u twoich nog upadam ja człowiek stróskany: Zmiłuj się nademną, że trąci moje złosci, omij mnie, oczyść mnie z moich wszechczynności!

2. Znam swój grzech do siebie, a widzę go prawie, i tobie nie tajny; ale ty łaskawie racz się ze mną obepść, abys w słowach swoich zawsze praw' nalezion, i czyst' w sądzich twoich.

3. Mnieć lepiej złosc w matce przelęta została! mnieć grzech lepiej w mleku matka podawała. O Panie! ty bezcerod serdeczną miłujesz, i starb swej mądrości takim okazujeś.

4. Pokrop mnie izopem, a oczyszcion będę; omij mnie, a śnieżnej łasności nabędę. Beślij mi poselstwo wesole, a łosci, twoim gniewem strapię, użyj radości.

5. Odwróć od mych grzechów łutowg twarz swoją, ani ciebie pamiętać na nieprawość moją: Stwórz we mnie, mój Panie! serce bogobojne, a w ozębnych pierśiach myśli wstrząs przystojne.

6. Nie odmiatayże mnie od swej obliczności, ani bierz odemnie Ducha swej mądrości: Przywróć mi dobrą myśl, przez moją grzech obłąka, a podbij pod rozum złą jądze przelęta.

7. A ja w swym upadku, przez cie podziwiony, będę z tym na przykład ławnie wystawiony: Aby w miłosierdziu twoim nie wapił, ale się do ciebie raczy nawrócić.

8. Wybaw mnie z przelęctwa mego niepobozności, aby mogł mój izzł stawić twe litości:

Otworzę, wieczny Bóg! nie me usta moje, a ja opowiadać będę chwale twojej.

9. Bys ofiar wpożądał, palilibym ofiary; ale wiem, że mało dajesz o takie dary. Ofiara przyjemna Bogu duch strapiiony, serce umiżone, umysł ułożony.

10. Bądź łaskaw na miasto swoje, wieczny Panie! że tym rychley w pięknych swoich murach stanie; Tam przyniesiesz ofiarę cnoty, tam klasziona na twój ołtarz będą cielec poświęcone.

Psalms 55. cały.

Nota: O współmogać Panie!

786. **S**brońco uciśnionych, Boże łitościwy! usłysz modlitwy moje i głos żałobliwy. Nie proszę, ale wołam, takim ja dziś z strony nieprzyjaciela swego wielce zatroskany.

2. Wszystkie swoje fortele * na mnie obrocił; wszystkie swą popełnioną na mnie wyrzucił: a serce me mnie tale, ślę odstępnie, śmierć przed oczami lata, a mnie strach zdejmuje.

* Fortele, t. i. chytre sztuki.

3. I mówię czasem sobie: Gdyby człowiekowi wolno było tak latać, jako gołębiowi, leciałbym co najdalej między głuche lasy, i tambym swój wielki trawik i przetrwał złe czasy.

4. Zamieśchaj wieczny Panie! ich rady złote, rozdział namowy różne, języki kłamliwe. Widzę miasto w ich rządzie na polu zginięte, miasto na zbytki zgodne, w myślach rozłagnione.

5. We dnie i w nocy mury swawola obchodzą, z rynku niesprawiedliwość i ucisk nie schodzi. W domach siedzi wścieczność, a zaś ulicami lichwa chodzi ludzkiem umoczoną łzami.

6. By mnie był nieprzyjaciół iatny mój haczwał; by mnie był ten, co mi złe myśli, przesładował: nigdy by mi tak ciężkie jego złorzeczenie nie było, ani jego zła chęć i trapienie.

7. Ale ty na mnie idziesz, którego i z wielką obrał sobie, i zawładnął za przyjaciela: Obadwa swych tajemnie sobie się zwierżali, i do Panańskiego domu w miłości chadzali.

8. Wodaj zdrayce * każdego zła śmierć nie minęła, aby go ziemia żywo rozstępna poślęła! Za

Ja się będę uciekał, Panie mój! do ciebie, a ty mój niewinności miejsce dajesz u siebie.

* Wodaj zdrayce, t. i. nie bój się temi słowami, ale one zwiastują w duchu prorodim, i przestrzega, Matth. 5, 44.

9. Rano będę, i wieczor, i w południe prosił, będę swój głos płaczliwy do nieba podnosił: A ty, Panie! wysłuchasz i obronisz snadnie, choć na mnie nagle wyszło największe przypadnie.

10. Wysłuchasz (mam nadzieję pewną) i obrońisz, a ludzie niecnotliwie swoją pomysłą zgonią: Proźno się tam spodziewać kiedy obaczania, ludzie to niepobożni i złego sumienia.

11. Rzucił się na niewinne, zapomniał umowy, powieść jego miodowa, a umysł bojowy. Słowa tak mu z ust płyną jako olej cięły; ale, kto chce uważać, są śmiertelne ślady.

12. Włoż na Pana swój ciężar, a on cię ratuje, sprawiedliwego nigdy Pan nie odstępnie. Chytrego upad * czeka, w poł wieka zostanie mego Joboeca: ja w tobie mam nadzieję, Panie!

* Upad, t. i. upadeł.

Psalms 57., cały.

787. **S**miłuj się, Panie! czasu mego niepokoiła, w tobie ufanie kładzie dusza moja. Niechaj ulegę w pewnej twej strzydeli zastanie, aż bystra zapalczywość i niechęć opłonie.

* Opłonie, t. i. ugaśnie.

2. Ciebie wyznawam, Boże mój! ty idziesz me prośby, ty z nieba pomoc mnie zesłesz, a groźby złych ludzi w śmiech obrociś: Dobroć, wieczny Bóg! i prawda twoja nigdy płonna być nie może.

3. Nieśląm, nie między ludźmi, ale lwy srogimi, między zwierzęty nieśląm okrutnymi, którzy język śłodliwych miecza siecze, których język obczepów sroży, i strzał pretopiorych.

4. O latom nie podległy i wieku żadnemu! stań w wierchu nieba, a światu wszystkiemu ołaj swoje wielmożność, rozpostrzyj szeroko sławę swoją, niech będzie widoma na oś.

5. Sieci na mnie miotali, i tak mnie trapiłi, że duszy nie raz ciężko uczynili, doły brali podobną, ale ciż, co brali, zdarzył Bóg, że na koniec sami w nie padali.

h 3

6. Dcho-

6. Ochotną myśl, ochotne serce w sobie czuie, nowy psalm Płnu, nową pieśń gotuję: **Bo** wstań moie kochanie; powstań, lutnio moja! skoro się ruszą ramne zorze, z ich pokoi.

7. Ciebie, Płnie po wszystkich świecie przed wszystkich narody sławić będą rymy swemi: **Albo** wiem twoja dobroć do nieba przestała, a prawda nad obłoka głowę ukazała.

8. O latom nie podległy i wieku żadnemu! stań w wierzechu nieba, a światu wszystkiemu okaż swotę wielmożność, rozprostrzyj szeroko sławę swoją, niech będzie widoma na oko.

Psalm 59. caty.

Nota: Wzbij się do Boga twego.

788. **B**óże! który slug nigdy nie przepomniłeś swoich, wyrw mi z rąk okrutnych nieprzyjaciół moich; broń mię przeciw zuchwałcom i iawnogrzębnikom, ani mię w moc podoboway bezecnym głównikom.

2. Oto na gardło moje tajemnie czyhaia *, Oto radę i schadzki codziennie o mię mają: nie jestem co wystąpił, albo co przewinął, iatam żyję żadnemu z nich źle nie uczynił.

* Czyhaia, t. i. buntuią, zasadzają się.

3. Ale ty, który władaś zastępy zbrojnymi, ty mię ratuj, a porywaj okiem swym ku ziemi: **Bo**larz iawnie przewrotny, źle ludzie, żadnemu nie cierp, ani okazywać łaski nieubożnemu.

4. Skoro wieczor, ci schodzą drudzy następują, wszyscy, iako psi głodni, ulice krzyżują: **Sk**łowa ich (aż i słuchac strach człowieka!) krwawe, iado wite, śmiertelne, wszystko mlecze prawe.

5. Ale wyszła ta groźba za śmiech tobie stanie, a ia na cię moc jego zachowam, mój Płnie! ty mój żył czas uprzedziłeś miłosierdziem swoim, i nad nieprzyjacielem daś mi gorę moim.

6. Wszakże nie trac ich żarzą, ani nazbyt skoro, aby nie było ludziom zapomnieć tak sporo twojej sprawiedliwości: ale zraż je swemi rełami, i po wszystkich rozprosz błędne ziemi.

7. Przez hardą myśl, a przez ich kłamstwo niewystydne, przez ich krzywe przysięgi, i bluźnierstwo żywe, wyniszcze je w gniewie swoim: **N**iechaj się świat czuie, że **B**óg na niebie siedzący wszystkiemu panuje.

8.

8. Skoro wieczor, ci schodzą, drudzy następują. wszyscy, iako psi nocni, ulice krzyżują ale będąc krzyżować, chleba uprasiając, z swą hańbą, a podają spać, brzdychy głodne mając.

9. A ia twoją moc będę i dobroć wyznawał, byś ty przy mnie w przygodzie, **B**oże mój! sam stawał. **B**oże mój! **O**bronco mój, **U**ciekło i **Z**broja! tobie śpiewać na wieki będzie duszo moja.

Psalm 62. caty.

Nota: Tobie nieśmiertelny.

789. **B**óg! ufa dusza moja, toć mój zamek, to ma **Z**broja: w nadzieję jego zastanę, nie boję się żadnej strony.

2. Dotąd na mię poiedziecie? Sami w rycheł tak padniecie, iako pochylone ściany, albo iako płot zachwiany.

3. **N**ada waszą, dobrym słodzie, a w trudności je przywodzić; usty przyłożni opiarować, a w sercu iad hezery chować.

4. **U**faj **B**ogu! duszo moja! to mój Zamek, to ma **Z**broja: w nadzieję jego zastanę, nie boję się z żadnej strony.

5. **B**e człowieka zdrowia używa, że o nim skława uczciwa, że duży *, ani sobą trwoży, **P**łn to dacie, dar to **B**og.

* Duży t. i. duży, mocny, krzepki.

6. **W** tym nadzieję pokładajcie, temu serca otwarzajcie, w niebezpieczeństwie i w każdej trwodze, nasza ufność zawжды w **B**odze.

7. **L**ełki naród jest człowieczy, niemaś tam nic, co by krzeczy: **W**y na wagę nastąpili, pioraby nie przeważyli.

8. **N**ikt nie ufaj światu temu, ani rozumowi swemu: **D**ogactwem cię **B**óg twój nadał, strzeż, byś serca nie przykładal.

9. **R**az **P**łn wyrzekł, ta rzecz dwoia * **W**ładza i **L**itość jest moja: **A** iako kto się sprawuie, takim ** playcą mię uczui.

* Dwoia, t. i. dwoiata.

** Takim playcą, t. i. tak mu płacić i oddawać będę.

Psalm 65. caty.

790. **R**ozlu na ziemi, i na wielkim niebie! chwała w **S**yonie wdzięczną czeka ciebie, tam obietnice tobie posłubione będą iżegone.

§ 4

2.

2. Do ciebie, który prozbami ludzkiemie me gardziś, przyjdą wszyscy, co po ziemi okragley chodzą uczczeni wiecznych darów koniecznych.

3. Teraz niesfery! dawne nasze złości nas do- legają, ale w twej łitości nadzieję mamy, że nam choć nieprawym, będziesz łaskawym.

4. Szczęśliwy, kto się upodobał tobie, i kogoś obrał przyjaciелеm sobie, aby przebywał w twoim domu świętym, człowiekiem wiarytym.

5. I my twej wiecznej dobroci ufamy, że w tym kościele w rychle stanąć mamy, i użyjemy roz- skoszy pięknego pałacu twego.

6. Dłazęś łaskę i swe zmiłowanie dziwne nad ludem swoim, o Ufanie wszech ziemskich granic i nieprzebytego brodu morskiego!

7. Ty Wielowładny! góry niezmierzone w ich gruncie trzymasz, ty morze głone i ludzkie burdy krociś, mieniąc boie w łube pokoie.

8. Twych gromów frogich ludzie się lękał, którzy w najsłabszych krainach mieszkali: Ty uwes- selaś ranny świat pozorny, i zmierzch wieczorny.

9. Za twym dozorem wilgoci dostałe obfitey ziemia na ich urodzić: Dzięki wod pełne, zład wszystkich stworzenie ma pożywienie.

10. Ty nocną rosę na suche żagony spuszczaś i wczesny deszcz nieprzeplacony: Ty błogostawny nieprzeliczonemu płodu ziemskiemu.

11. Kół wszystko rodny, wieniec znamienity niesie na głowie, twoją łaską wity: A gdzie ty kolwiek stopę swą położyś, obfitość mnożyś.

12. Puśtnie kwitną, góry się radują; W po- lach stad mnożstwo, zbożem obfitują niske doliny, a pełen nadzieje oracz się śmiecie.

Psalm 66. cały.

Nota: Tobie nieśmiertelny.

791. Wszyscy ziemia, wszystkie kraje, i gdzie iafne słońce wstaie, i gdzie w bystre, gonne morze, zapadała późne żorze.

2. Wyprzekniycie w skodkim pienu, Fwoli Właskiemu imieniu: Sławę jego wynasłaycie, dobrodzieystwa wyznawaycie.

3. Mówcież, komu słow dostanie: Twoię sile sławić, Włanie! twoy strach tobie wszystkie sciele pod nogi nieprzyjaciele.

4.

4. Tobie niechay chwałę daie wszyscy ziemia, wszystkie kraje: Tobie niechay biele czołem, co- kolwiek świat obfedił tołem.

5. Do mnie się wszyscy udacye; a sprawy Właskie poznaycie: Dziwny to Włan, dziwnie radzi o swey na świecie czeladzi.

6. Morze w twordy grunt obraca, bystre rzeki na wpał wraca; anismy stop omoczyli, a brody wielkie przebyli.

7. On światem, iako chce, toczy: Nad wszy- stkiemi trzyma oczy: Zmiennikom uciera rogi: Mierozumiey, byś był frogi.

* Uciera rogi, t. i. utraca moc.

8. Wyznawaycie imię Właskie, wszystkie na- rody poganiskie! Niech po świecie pełno wędzie iego zacney chwały będzie.

9. Ten nas z swey dobroci żywey, obiaż śmierci ukwapliwey, ten uchował w ciężkie trwogi swanku nasze liche nogi.

10. Prawieś nas, o wieczny Wdże! ogniem sprobował! Nie może srebra lepszy niż dozna- wać, i ognia więcej dodawać.

11. Wegałes nas w doł pokryty, włożyłes ciężar niezbyt na grzbiat nasz upracowany, a na głowę ciężkie Panu.

12. Przez ogień, przez wody frogie głisny, a tys nas ubogie, krom urazu i krom głody przy- prowadził do ochłody.

13. Przetoż o Wdże prawdziwy! nawiedze twoy dom szczęśliwy: i ostarze kwia napoie, iścżąc obietnicę swoie.

14. Tobie. Włanie! zarzeczany kozieł i baran wybrany: Już cielce i tuste woły gotują się na twe stoły.

15. Spieś się do mnie, wierny Zborze! o służyś Włanu w pokorze, a usłyszycie w swe uszy, iako łaskaw Włan mey duszy.

16. U tegom ja w swym frasunku, w swych troskach hukal ratunku: A serce dobrze tudyło, bo tam fałsu nie nie było.

17. Kto n swym sercu zakał nosi, taki Włana prozno prosi. Włanie dał wedlug mey nadzieje. Niech mu się częś wieczna dzieje.

Psalm

Psalm 67. caty.

792. **B**łogosław nam, nasz **P**anie! z miłosierdzia twego, oświeć światłością oblicza swiego, abyśmy tu na ziemi znali drogi twoje, okaż nam tu przed ludźmi miłosierdzie swoje.

2. Niechay cię wyznawają wszyscy narodowie, a z tobą się rozradują i niewiernikowie, kiedy ty swoje wierne w łasce będziesz rządził, strzegąc, aby na stronę żaden nie zablądził.

3. Wystawiajcież już **P**ana, wystawiajcie, ludzie! bo widzicie, tak z ziemi wam pożytek idzie: Ty nam błogosław, **P**anie! a twe święte imię, niech po wszystkich narodach z wielkim straszeniem słynie.

Inſza Kompozycja.

Tenże Psalm caty.

793. **B**łagaj każdy dobrodziejsiwa tak mój **P**anie, który z wielkiej miłości zesłał swego Syna: Ten nam słowo swe kazał, a prawdy nas uczył, potem wysłał krew swoją, aby nas poświęcił.

2. Wskazuj światu rozkazał uczniom opowiadać, że grzechów odpuszczenia może każdy dostać: Bo on to nam zaślubił, drogę śmierci swoją, którzyby weni wierzyli, żywot wieczny mają.

3. Dziękujmyż wszyscy **P**anu, dziękujmy w radości! za te to sławne dary, które dał z miłości. Niech święte imię jego zawsze sławne będzie, i na niechay się rozmnąga słowo jego wszędzie.

Psalm 71. caty.

Nota: Będę się wielbił mój **P**anie.

794. **B**łagaj, **P**anie! nadzieję mam, wszystko uśanie pokładam: tak nie będę poharbiony używając twej obrony.

2. Wyzwol mnie z twojej łitości od wielkiej niebezpieczności: Naczył tu mnie ucha twego, a zbaw człowieka grzesznego.

3. Bądź ty, **P**anie! ma Obrona, boć moja rzecz jest stracona: wszakże obiecał wysłuchać człowieka w smutku pocieszać.

4. **B**oże

4. **B**oże! ciebie oczekiwam, od młodości mojej wyzywam, wyzwol mnie z ręki gwałtownej, niebezpieczności świata zdradney.

5. Stałem się światu wzgardzony od wszystkich prawie opuśczonej: wszakże ja o to nie dbam, w Bogu mocną nadzieję mam.

6. O to przeciwnicy moi przeciwko mnie się spisknęli*, radząc, iakoby skobdzili, duszę moję zatracili.

* Spisknęli, t. i. znowili, sprzyśleli się.

7. Mowiąc: Już go **B**óg porzucił, z obrony swojej opuścił, już go łatwość zakapiemy, iako chcemy, utracimy.

8. **B**oże mój! przyjdź mi na pomoc, potłum ich wszystkie usiłności, co się ze mnie uragają; to ciebie **P**ana nie znają.

9. Niechże się ich rada zmieni, aby byli poharbieni, a niech się wstydzą rady swej, którą czynili duszy mej.

10. **B**oże! ciebie będę chwalił, sprawiedliwość twoję sławić: Ciebie jedyną Pomoc mam, bo innego **B**oga nie znam.

11. Ty **P**anie! z młodości mojej, uczylesz mnie woli twojej: Dajże mi w niej do końca trwać, nie racz mnie nigdy opuścić.

12. Odtąd do starości mojej, niech będę w opiece twojej, abym i innym obiawiał, iakąs ty tu mnie łitość miał.

13. Tyś mię był, **P**anie! zasmuczył, aleś mię zaś sam pocieszył: Wyrywałeś mię z tej przepaści nieprzyjacielskiej chytrości.

14. Przetoż tobie moja dusza będzie śpiewać, iako śpucha*, ięzył, iakoż wargi moje, nieustanną w twojej chwale.

* Śpucha, t. i. kufna.

15. Tobie poruczam, **B**oże mój! duszę, ciało i żywot swój, sprawu ty mię służy swego, aż do żywota wiecznego.

Inſza Kompozycja.

Tenże Psalm caty.

Nota: Wielkie niebezpieczeństwo cierpię.

795. **B**łagaj, **P**anie! nadzieję mam, wszystko uśanie pokładam: tak nie będę poharbiony używając twej obrony.

2. Wyzwol mnie z twojej łitości od wielkiej niebezpieczności: Naczył tu mnie ucha twego, a zbaw człowieka grzesznego.

3. Bądź ty, **P**anie! ma Obrona, boć moja rzecz jest stracona: wszakże obiecał wysłuchać człowieka w smutku pocieszać.

* Swobodzie, t. i. wolności. 8.

S h 6

3. Weźmij mię w swą obronę, niezwalczony
Panie! a to za twą ręką stał i zameł mi stanie.

4. Wybaw mię z rąk człowieka niesprawiedliwego: Wyrywaj mię z ościściwości człowieka cięskiego.

5. Tyś jest moja Pociecha w każdej mojej trudności: Tyś Nadzieja od mojej napytliwości młodości.

6. Zeschem u pierś wstał nędznej matki swojej, a tużem był w opiece, liże dziecię, twojej.

7. Tobie zawżdy mój głos brzmi, niech mię palcem sobie, tak o chęć, ukazuje, ufność moja w tobie.

8. Zaden dzień bez twej chwali u mnie nie przeminie: Zadna noc bez pamiętki twojej nie upłynie.

9. Nie porzucayże mię więc w moim zęstym wieku, ani opuścay, gdy sił nie stanie człowieka.

10. Nieprzypięcie mego o mnie radę mają, na mnie wszystkie fortele swoje obracają.

11. Serce sobie tym czyniąc: już go i Bóg (prawda) opuścił; goncie, wiążcie, nikt go nie wybawi.

12. Ty mnie, Bóg mój wieczny! nie racz odstępować; ale nad ich nadzieję chciej mię poratować.

13. Aby za swoje radę wstydzić się musieli, a hanbę ze mnie zdjąć na sobie widzieli.

14. A ja więc prożem strachu, i w myśli bezpieczny, tobie nową pieśń zacząć, o mój Bóg wieczny!

15. Wyznam cię w obietnicach twoich niesomnialnym, wyznam cię Dyeem sferot i Obronicą słynnym.

16. Niechaj niemaż łaski twej, kto kiedy młodości równe słowa wypaydzie i twojej łitości.

17. Zeschęs mię z młodu ćwiczył, a ja, Bóg żywy! i dziś wyznawam twoje niepodobne dziwy.

18. Raczże mię w łasce i w swej zachować obronie, aż do późnego wieku i do białej sronie.*

Do * białej sronie, t. i. do starości, siwoci, sędziwości.

19. Aby mię twoje mógł tak teraznieszemu opowiadać wiekowi, tak i przyszłemu.

20.

20. Twej dobroci, spraw twoich sława, mój Bóg! nieba śiega: Ktoż kiedy z tobą zroównać może?

21. Tyś mię był prawie w morze trosk rozlicznych wprowadził, potem ujalności się, snadnieś mię wybawił.

22. Wrociłeś mi powagę i miejsce uczciwe, pociechałeś z łaski swej serce strasobliwe.

23. Przetoż ci, o mój Bóg, Bóg nieskończony! na wieki śpiewać będą moje wdzięczne strony.

24. Będą cię wyznawały w powieści sławczym, i Obronicą twojego Izraela wiecznym.

25. Usta moje, język mój, będzie się radował, będziecie za dobrodziejstwa obficie dziękować.

26. Nie zamilczy na wieki twej sprawiwości, gdy się ży człowiek będzie wstydził swych słabości.

Psaln 84. cały.

796. O jak są miłe twe przybytki, Panie! O jak wdzięczne w nich przemierzające, w których imię twoje sławne.

2. Bo z wielkiej chuci * dusza ma tu nim pragnie, aby miała w tym domu mieszkanie, a społeczne obcowanie.

* Chuci, t. i. żądności.

3. Strapienie serce i to moje ciało pragnie, aby w tym domu mieszkało, a w nim zawżdy przebywało.

4. Dom już w nim znalazł ucieśne mieszkanie, tak wrobieleż wdzięczne gniazdo swoje, gdziebym miał słaść dziatki moje.

5. Bo tu przebywaś, Bóg wszechmogący dary dawaś, wszech obżywiający, wiernym Tobie wołaćczym.

6. Do twego domu wierci się schadają, tak tu gwiazdom ptacy się slatują, gdzie twe imię wyśławiają.

7. W nim sobie służą Prodzieniu nowemu, w nim się rodzą Prawemu wierzeniu, z twego Ducha Najświętszego.

8. Tę

8. Tuć twe oltarze, wszechmogący Pannie! Królu mój! tuć jest moje Kochanie, gdzie z wiernymi obcowanie.

9. Włogosławieni, którzy tu mieszkają, aż na wieki w domu twoim trwają, imię twoje wystawiają.

10. Cić wysławiają, imię twoje chwale, radość mają, wspolek się ciesząc, a w smutnym padole płacząc.

11. Za co im da Panna tu dobrorzeczenie, i w wszystkich cnotach pomnożenie, przy swoim wiernym Synie.

12. Wdaje wszechmogący! usłysz prośby moje; wstań WDaj nas, nałóż ucho swoje, a weźm nas w obronę swoje.

13. Nacze sam weyrzeć, nasz łaskawy Pannie! na Chrystusa swego zasłużenie, co nam sprawi wypuszczenie.

14. Doć miłszy jest dzień w twoich przybytkach mieszkać, niż tysiąc dni w złych zborach przebywać, a z niemi także obcować.

15. Szczęśliwy jest ten, kogoś ty sam wybrał, aby w domu twym świętym przebywał, imię twoje święte wystawiał.

16. Gdzie wszyscy wierni wsem dobrem napelniają, swoje dary hojnością im dawaś, a z łaski swej świętey zbawiaś.

17. Bos też ty sam jest Słońcem przezroczy-
stym, Wodzem pewnym wszystkim swoim wiernym, i mocnym Obróncą pewnym.

18. Dajże nam mieszkać w tych przybytkach, twoich, a daj chodzić do twoich zborów świętych, gdzie jest obcowanie wiernych.

19. Złżyśmy cię tam na wielki chwaliłi ze wszystkich twemi wybranymi, potym wiecznie z tobą żyli.

Psalm 86. caty.

797. Nałóż, Pannie! ku mnie ucho twoje, wysłuchaj żałosne prośby moje, abowiem nędzny i utrapiony, jestem prawie ze wszystkich opuszczony: Nacz być Strożem duszy moiej, wstałem ja w opiece twojej, a wyswo-
bodź sługę swego, WDaję mój! w tobie ufającego.
Nacz

2. Nacz mi być, mój Pannie! miłościnny. Ktobie wolam zawsze, poim żywy, rozwesel mnie WDaję mój! w radości: Ktobie wolam głosem mym w żalości: Gdyż cię wiem być WDga tego, tak karzo miłoścernoego, przypiniesz prośby sługi swego, WDaję mój! wołającego.

3. Wszechy ludzie zbierają się do tego, słysząc cię być Panna tak dobrego, któremu nigdzie WDga żadnego tu na świecie niema podobnego: Abowiem twe święte sprawy świadczą, iżes ty WDg prawy, prowadź mię na drogi swoje, WDg mój! a uwesel serce moje.

4. Abowiem idcie z serca prawego muszę wyznać możność WDstwa twego; bowiemes ty, z miłosierdzia swego, wydarłeś mię z piekła gorącego. Wo możności świata tego ogarnęły mię nędznego, ciężko czyniąc duszy moiej, WDg mój! co jest w opiece twojej.

5. Decz ty, iżes jest WDg miłościnny, na wsem możny, a dziwnie prawdziwy, weyrzył na mię, nędznika swego, a wyzwól mię ze wszystkich upadłego; A ołóż znać mocy swojej, pomóż nędznej duszy moiej, aby się ci zawdziżyli WDg mój! co się tobie sprzeciwiłi.

Psalm 91. caty.

798. Kto się w opiekę poda Pannu swemu, a całym prawić sercem ufajtemu, śmieie rzec może: Mam Obróncę WDga, nie będzie u mnie strasna żadna trwoga.

2. Ciebie on z łowczych obierzy * wyznie, i w żarazliwym powietrzu ratuje: W cieniu swych strzodół zachowa cię wiecznie, pod jego piory uleżesz bezpiecznie.

* Z obierzy, t. i. fidei, z fidei.

3. Stateczność tego, tarcz i puskerz mocny, za którym stojąc na żaden strach nocny, na żadną trwogę, ani dbaj na strach, któremi sieie przygoda w dzień biały.

4. Złąd

4. Z tąd wedle ciebie tysiąc głów poleże: Z tąd drugi tysiąc ciebie nie dosięże, miecz nieuchronny! a to przecię swemi oczami uwrzys pomstę nad grzesznemi.

5. Alżes rzekł PANu! Tyś Nabdzieła moja! Jż BÓG najwyższy jest Ucieczka twoja, nie dostąpi cię żadna zła przygoda, ani się znajdzie w domu twoim skłoda.

6. Aniołom swoim każe cię pilnować, gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować na reszty będą, abys idąc drogą, na ostrzy kamieni nie ugodził nogę.

7. Będziesz po żmłiach bezpiecznie gniewliwych i po padalcach deptał niecierpliwych, na lwa strasznego bez obrazu wstędiesz, a na ogromnym smoku teżdzisz będziesz.

8. Słuchaj, co mówi PAN: Jż mię miłuje, a przeciwko mnie sęgerze postępuje: Za go też także w jego każdą trwogę nie zapamiętam, i owsem wspomogę.

9. Słós iego u mnie nie będzie wzgardzony, JA z nim w przygodzie, odemnie obrony niech pewien będzie, pewien i zaciósć, i lat sędziowych * i mey życzliwości.

* Sędziowych, t. i. swych, starych.

Psaln 96. caty.

Notą: Będę cię wielbił.

799. **Z**aczniycie nową możnemu pieśń Monarże niebieskiemu: Spiewaj mu z mieśkańcy swemi, wielka niezmierzona ziemi.

2. Spiewajcie mu, wynoscie go, chwalcie święte imię iego: Niechaj łaska iego słynie, tak jako dzień po dniu płynie.

3. Niechaj brzmi w uszu pogańskich sława chwalebnych spraw PAŃskich, gdziekolwiek ludzie mieśkają niech cudów iego słuchają.

4. PAN to bowiem władzy wielkiej, PAN to chwały wyższy wschłkcy, PAN nad wszystkic inne Bogi, pełen grozy, pełen trwogi.

5. Wszystko to błęd, nie Bogowie, co pogaństwo Bogi zowie: Ale PAN niebo z gwiazdami, własnymi stworzył rękami.

6. Po-

6. Powaga przed nim oblicznie, i częst stoi ustawicznie: Dom iego świeci zaciósćią, ozdóbiony wielmożnością.

7. Przyznajcie, o ziemskie króle! przyznajcie wszystkim rodziel władzę i możność wiecznemu Jednowładcy niebieskiemu!

8. Przyznajcie chwałę Królowi, iako ma być imieniomu wedle powinności dana, wielkiego moźnego PAŃa.

9. Dary znamięniete nieście, a do bram się iego śpieście, biycie czołem przed swym PAŃem, w domu iego zawołanym.

10. Niechaj strachem PAŃskicy grozy, wszystkimu ziemia sobą trwoży. Niech wszystkim świat ten głos czuje: PAN na królestwo wstępuje!

11. A on z ziemi strachy złoży, że sobą więcej nie trwoży, sprawiedliwość światu wroci, a krzywdę i gwałt utroci.

12. Śmiej się, niebo! Tańcu, ziemi! Zagrzmiń morze wały swemi! Staćcie, pola; płąśćcie lasy! blisko są żądane czasy.

13. Idzie, idzie BÓG prawdy iwy! idzie, Sędzia sprawiedliwy! ten świat prawie będzie sądził, a lud wedle prawdy rządził.

Psaln 100. caty.

800. **Z**aczniymyż wszyscy serdecznie pieśni nabożne społecznie tu chwale PAŃu naszemu nad nieba wywyższonemu! Wschłki naród, usta wschłkie, chwalcie imię PAŃskie wielkie.

2. Zmyśły wszyscy sporządzimy, a boiaźnią powierzymy, duchem wewnątrz zapaleni, i wiara żywą zmoćnieni, przystąpmyż do PAŃa swego i do tronu łaski iego.

3. Znamyż Twórcę BÓGa swego, który stworzył z nas każdego, bez wschłkcy naszej godności, byśmy mu w sprawiedliwości, po wszystkim wielki słuzyli, a w owczarni iego byli.

4. Stómyż w bramie domu iego pod rządem słowa wiecznego, z głośno brzmiącymi hymnami*, a wdzięcznymi modlitwami: Niech dom BÓGy pełen będzie okazywał chwały wschłdzie.

* Hymnami, t. i. piosnami.

5. Wielkiś

5. Wielkiś BÓG, Jezusie PAnie! twa praca, twoje staranie, trwa aż do czasu wiecznego, nad ludem dziejczytna twego: Raczże też i nas na wieki nie wypuścić z swej opieki.

Psalm. 102. caly.

801. Wsłysz prośby moje, Bóże łitośliwy! a niechaj cię mój głos dosięże tęskliwy: Nie odwracaj, czasu złej przygody mojej, odemnie smutnego świętej twarzy twojej.

2. Ale nakłoń ucha, Dyrze dobrośliwy! a nie opuszczaj mię, w mój dzień niecierpliwy, kiedykolwiek wołam, ścisniony frasunkiem: Przybądź, proszę, PAnie! przybądź z swym ratunkiem.

3. Jako dym, tak lata moje uleciały, koście jako głownia, moje wygorzały: Na chleb nie pomysle, a też serce moje, uschło, iako trawa w swoje letne znoie.

4. Przez ciężkie wzdychanie, przez mój płacz serdeczny, przez nieznosną żalność i frasunek wieczny, krwi w sobie nie czuję, niemaś na mię ciała, kości tylko biedne, a skóra została.

5. Jestem, iako w leszczu Pelikan * schowany, iestem iako Puhacz w pustyniach wmiestany: Nie smutnie narzeka wrobił na gniazdzie maty, kiedy go maciora płosze odbiejały.

* Pelikan i Puhacz, są ptaki nocne, na mieyscach samotnych przebywające.

6. Nieprzypaciel patrzac, cieśy duszę swoją, a kładąc przysięga przez osobę moją: Al ia miasto chleba, bezwym żyw popiołem, i ży żywe piće, siedząc za swym stołem.

7. Przez twój gniew surowy, (boś mię zapalczywy uderzył o ziemię), wiel mój niecierpliwy, chynął się tu noc * iako cień wieczorny, i uschłem prawie, iako świat ugorny.

* Ru noch, t. i. ku zgonow.

8. Ale

8. Ale ty na wieki trwać będziesz, o PAnie! a pamiątka twoja nigdy nieustanie: Ty się nad Synem ięszce masz zmiłować, a snadź już czas przychodzi, żeby go ratować.

9. Już ku rumom * tego serce obrócili słudzy twoi, już się pustyni użalili: I będą się ciebie wstyśkie kraie bały, i wszyscy Królowie zleką się twych chwali.

* Ku rumom, i. t. rozwalinom.

10. Al to, że ty znowu miasto twe naprawiś, i w swym Maieście widomie się stawisz: Al gardzić nie będziesz pokornych prośbami, ani serce wille strapionego łzami.

11. Niech to pismem będzie, napisano złotym dla wieku przyszłego, aby świat napotym miał pamiątkę PAniskiej dziwney opatrności, a sława słynęła tego ku wieczności.

12. Albowiem na niebie siedząc PAni wysoko, raczył swe ku ziemi na dół spuścić oko, aby płacz usłyszał więźniów okowyanych, i ratował na śmierć ostatnią podanych.

13. Alby na Synie ciż mu dziękowali, i moc w Jeruzalem jego wyznawali, w ten czas, gdy lud wstyszał, wszyscy przełożeni, i wolli służbie PAniskiej będą zgromadzeni.

14. Teraz, acz mię strapił długimi drogami i lat moich biednych skrocił frasunkami: przecię Pniemu wołam: Nie bierz mię człowieka smutnego, mój PAnie! w pokewy wieka.

15. Twe lata są wieczne, tyś nieba zbudował, i ziemię rękoma swemi ugruntował: Zo wstysko zaginie, a ty w swej całości, BÓG mój! trwać będziesz na wstyskie wieczności.

16. Wstysko to zwieście, by piaszecz pochodził, i odmianę wozmie, tyś nieodmieniony, i lat nieśkończonych: Których uczyniś uczyniś bezchyby swoje miłośniki.

Psalm 103. caly.

802. Chwal, duśo moia! PAna, i, co we mnie, imię tego; boć rozmnaża dobroć swoją, przemni na to, serce moje: On odpuścza grzechy twoje, leczy wszelką niemoc twoją,

twoje, jest Bronica mocny duszy, wznawia miłosierdzie swe, odnawia młodość twoją i młodość orlową, w królestwie broni mocno i w sposób pokorne a cierpiące.

2. Działył nam drogi swoje, co świadczy stworzenie wszelkie, miłosierdzie z nami czyniące, nad wszelką miłość okazując, grzechy nasze przebacząc, nie wedle zasługi sądząc, gniewu swego powściąga, łaski swej nie skąpi, gotowym Pomocnikiem z grzechu powstającym, tak jest wschód od zachodu, oddalił przez nasze złości.

3. Jako się oyciec lituje nad swymi miłymi dziećmi, tak też tu Bóg czyni z nami, gdy się go prawie boimy: Zna wszelkie ukłonił nas, i wie, żeśmy prochy nędzny, równie jak wiednie trawa, i liść z drzewa pada, na który, gdy wiatr wienie, wnet się przez zawienie, tak też i człowiek zniknie, bo bliskie jego skonanie.

4. Jedno sama łaska Boga zostaje na wielką mocną, w niej się kocha i też umiemy, kto stoi w jego bojaźni: Pamięć nad swymi mocnie, którzy są w jego królestwie: Wy, Anieli mocarze! wzywasz słuzcie skutnie Panu wielkiemu, chwalcie i dziękujcie wdawajcie. Duszo moja! rozmnażaj częściej i chwalcie temu zawsze.

Psalm 104. cały.

Notka: Czego chcesz po nas.

803. **D**uszo! śpiewaj Panu pieśń: Dnieogarniony nieba i ziemię Sprawco! wielceś uwielbiony.

2. Ciebie obekła w koło chwała i świetna chwała, ciebie iasność, iako płaszczy ozdoby odziana.

3. Tyś niebo, iako namiot rozbił ręką swoją, nad nim wody za twoim rozządzeniem stoją.

4. Chmury twój wóz, twoje konie wiatry nieścignione, duszy postarce, studzy gromy zapalone.

5. Twoim rozumem tak miernie ziemia usadzona, że na wielki nie będzie nigdy porużona.

6. Na

6. Na te, iako powłoka, przepadli leżały, a góry niezmierzone wody zakrywały.

7. Ale skoroś rzekł słowo, a niebo zagrzmiło, wody spadły, a morze nadol uciekało.

8. Skąły ku gorze posył, pola rościagnione, opanowały miejsca, przez ciebie naznaczone.

9. Zamierzyles kres pewny morzu, że więcej ani czas wzebrać nie może, ani skłócić ziemi.

10. Ty w skałę ukazuiesz drogę zdrojowi nowym, które posył niosą ręką kryształowym.

11. Tu się wszelki zwierzę chłodzi, który w polu żyje: Tu łód, mieszkawiec leśny, upragniony ptak.

12. Tamże ptacy mieszkały, a w krzakach zielonych nie przestają powtarzać pieśni ulubionych.

13. Ty z pałaców twych świętych, Dobre uwielbiony! spuszczaś na całą ziemię deszcz nieprzeplacony.

14. A ona, nieprzebrany łaski twojej syta, wchłyniego wchłynie starczy: żąd trawa obfita.

15. Wydlu ku poszykowi; żąd chleb, który snadnie się twierdzi; żąd olej, po którym tworzą ładnie.

16. Tak wilgotność i lasy żywi niezmierzone, i cedry na Libanie twą ręką bezopione.

17. Tam wroble gniazda noszą, i odla bocianowi, samom góra mieszkanie, skała krolikowi.

18. Tyś na znak czasów sprawił błędną twarz mieszleczną: Ty niepowściągniętego słońca lampę wdzierzącą.

19. Prowadziś do zachodu, w tym nocne śmy wstają: W ten czas leśne bestie wszystkie się ruszają.

20. Świeża rzeź, posarmu żądać od ciebie, skoro zaś iasna zorza zakwitnie na niebie,

21. Zwierz do lasu uchodzi, ludzie następują na roboty, gdzie także do mroku pracują.

22. Zaczęły się twoje sprawy i wielkiej mądrości; Pełna jest wszystkie ziemia twojej bezodrobności.

23. Pełne, Panie! i wody: kto wypłycze może, wszystkie rybie rodzące, które żywi morze.

24.

24. Tam żagłem rozpuszczonym okręty biegaia:
Tam sive igrzyska srodzy wielorybi maia.

25. Wszyst o to, co jest w morzu, wszystko, co
na ziemi, i cosieże powietrze, piory pierzchliwemi,

26. Dzy ku tobie wznosi, który siedzisz w
niebie, i oczekawa zwykley żywności od ciebie.

27. Kiedy rękę otworzysz, wszyscy nasyceni, a
kiedy twarz odwrócisz, wszyscy zasmuceni.

28. Jeżeli im ducha weźmiesz, w proch się wnet
obrocą: Jeżeli im ducha natchniesz, na świat się
zawsz wrócą.

29. Wieczna jest Pańska chwala, a on z tak
mądręgo nie przestanie się kochać nigdy czynu
swego.

30. PAN, który kiedy poprzy, ziemia drży:
PAN, który, kiedy ręką gor dotknie, dymem
pochy gory.

31. Doład mi tedy mego żywota dostanie, głos
moy PANu i lutnia śpiewać nie przestanie.

32. Tylko temu niech wdzięczne będą pieśni
moje! bo on ia wszystko pokoił w nim wesele
swoie.

33. Boday wszyscy złośliwi z ziemi wygineli, i
pomstę za złość swoię sprawiedliwą wzięli.

34. A ty, o duszo moja! daj częśc PANu
swemu: Dacie, wszystkie narody! winaą chwałę
temu.

Psaln 110. cath.

Nota: Wielbiy duszo moja.

804. Jeżeli PAN PANu memu: Siadź
po prawicy moiey, doład nie
pokoię nieprzyjaciół twoich podnożkiem nog moich.

2. Łaske mocy twoiey posle PAN z Synu
mówiące: Panu w posrod nieprzyjaciół twoich!

3. Lud twoy będzie dobrowolny w dzień ży-
ciestwa twego w ozdobie świątobliwości; a
rozrodzi się płod twoy z żywota, iako rosa na
świtaniu.

4.

4. Przyślągi PANu, a nie będzie żakował, mó-
wiąc: Tys jest Kapłanem na wieki! według po-
rządku Melchysedechowego.

5. PAN po prawicy twoiey potrze Krole w
dzień gniewu swego.

6. Będzie sądził narody i wszystko napełni tru-
pami: Potłucze głowę nad wielą ziem panującą.

7. Ze strumienia na drodze pic będzie: przetoż
wywyższy głowę.

8. Chwała bądź BOgu Dycu! Synowi iego,
tak też i Duchowi Świętemu!

9. Jako było na początku, tak i teraz i na
wieki: Niechay będzie Bogu w Trocy jedynemu.
Amen!

Psaln 121. cath.

Nota: Wielkie niebezpieście cierpie.

805. Czyż moje ku PANu podnoże do
nieba, bo z tamtąd mogę dostać,
czego mi potrzeba.

2. Pan to wszechmocny, iego słowem wszystko
stało, niebo i ziemię iego ramię kształtowało.

3. Wnim usay, duszo moja! by naprwiłśa
trwoga, on nie da, żeby twoia śmankowała
noga.

4. Nie padniesz, bo cię trzyma ręka Boga
twego; nie zginię w nawałności świata burz-
liwego.

5. Myślisz kiedy cię bieda nieużyta gniecie, że
BOS starania nie ma o tobie na świecie.

6. BOS, mówisz, mię opuścił, JEZUS, BOS
moy drzymie, niebda o mię w tym trąpzu, w tej
okrutney ziemie.

7. Nie twil tak, duszo moja! ma PAN słuźke
swego na pilnym oku, nigdy nieśpi w sprawie
tego.

8. PAN BOS jest Stojem twoim, PAN
BOS ma staranie o tobie, przetoż w nim miey
mocne twe usanie

9. JEZUS przy boku twoim we dnie, w nocy
chodź, on ci zawsze i wszędzie nasklepiey dogodzi.

10. Kogo

10. Kogo ten PAN nie broni, temuż czerze mierze są wszystkie kreatury, którym nie uciecze.

11. Skoniec nasz gorącością swoją okrutną bicie, a miesiąc wilgotnością pod ziemię go kryje.

12. Ciebie, duszo! wierz, nie tęgą stonieczne upały, ani cię ruszą mocne miesiącowe strzały.

13. Nie potka cię nie złego; bo cię PAN sam broni, i owsem niech cię dalek ręką swoją zastoni.

14. Niech strzeże wypisła twego i wypisła na wieki, niech cię nigdy nie spuści z Płaskiej swej opieki.

Psalm 127. cały.

806. Jeżeli sam PAN domu nie zbuduje, próżno człowiek o nim się fra-
suje: Jeżeli sam PAN miasta strzedz nie będzie
próżno czule straż po blankach * wędzicie.

* Blankach, t. i. na wieżach, albo na miebscach,
na murach podwyższonych.

2. Próżno z domu przede dniem wychodzisz!
próżno mrokiem ostatnim przychodzisz: Nie za-
robisz ani pożywienia, nie będziesz z nieba wspo-
możenia.

3. Nie komu PAN jest miłościwy, dać mu
sen, oczom pożądliwy: Dać działość wdzięczną w
domu roie, toć jest, Panie! pożegnanie twoje.

4. Nie tak groźne, nie tak są straszliwe, ręku
mężkich strzały popędliwe; Jako, kiedy przy ope-
wskiej głowie zastawia się cnotliwi synowie.

5. Szczęśliwy to między szczęśliwymi, kto swoy
sądzał * strzałami takimi obwarował, gdy przed
sądem stanie, i prawda mu, i serca dostanie.

* Sądzał, t. i. naczynie, w którym strzałb cho-
wała.

Psalm 128. cały.

807. Kto się Pana Boga boi, i na
jego drogach stoi, jest taki bło-
gostawiony, strzeże go Bóg z każdej strony.

2. Błogosławieństwo.

2. Błogosławieństwo, iż z pracy rąk swych żyje, wnet taki
człowiek utylie: przysporzy mu Pan Bóg chleba,
ile mu go będzie trzeba.

3. Wziąwszy go na swoją obronę, da mu wedle
myśli żonę; i da mu działki nadobne, drzewu
oliny podobne:

4. Ktore w łoko stołu siedą, posłusne mu we
wszem będą. Talczi Pan Bóg błogostawi tym,
ktory mu chcą być prawci.

5. Kto żywi powietrzne ptaki? Kto zwierzęta?
Kto robaki? Kto pod wodą błędne ryby? Ty sam,
Panie! bez pochyby.

6. Ty sam, Panie! z swej możności dawaś
wszystko ku żywności, i napełniaś miejsca wszy-
stkie nieprzebranemi użyci.

7. Zegos się, człowieku! zwierzy, anis mu
kresu zamierzył, aby ku potrzebie swojej użył
hojny łaski twojej.

8. Bądź cześć, chwala twojej miłości za twoje
bezdrobliwości! żywje duszę, a daj chleba, który
płynie z twego nieba.

Psalm 131. cały.

Nota: D wśchmoga cy Panie.

808. Panie, kiedy cię o co w swej po-
trzebie proszę, wieś, że serca
oczku hardzie nie podnoszę: D rzezy się wysokie na
świecie nie kuszę; lecz ku tobie pokornie dźwigam
nędzną duszę.

2. Jak dziecię nie wie nigdzie, jedno do ma-
cierze, po swe wszystkie potrzeby, od tej wszystko
bierze: Tak ja też, twoje dzieciętko, nie wiem, gdzie,
procz ciebie, Duche mój! Matko moja! który
mieszkasz w niebie.

3. Przetoż też ty strapiiony, miły Izraelu!
usay w Bogu jedynym, nie w omylonych wielu;
boć na tem żaden wierny nigdy nie utraci, gdy
Pan swym działkom hojnie tu i w niebie płaci.

Psalm 133. cały.

Nota: D święty Duchu cożed.

809. Jako rzecz piękna, iako rzecz przyje-
mna, patrząc, gdzie miłość pa-
nuje wzajemna, a bracia sformi * w szereg
uprzejmości, strzegą jedności.

* Sformi, t. i. zgodni.

I i

2.

2. Nie tak jest wdzięczny olej balsamowy
świeżo wplany na włosy Aronowy, żąd wonny
płyne aż na kraj bogaty ostatniej kasy.

3. Nie tak rozkoszne krople są perłowe niebie-
skie rosy, które Hermonowe * pastwiska zdobią,
kiedy wstaje z morza ognista zorza.

* Hermonowe, to jest, które przy gorze Hermo-
na Jordanem bieżą.

4. Bo kiedy zgoda święta przemieniała, ta-
Pan niebieski wespół dobrze dała, wzbudzała
zawždy na miejscu Dwoje, potomstwo nowe.

Psalm 140. caty.

810. **B**roni mnie, mój Panie! od ludzi
złośliwych, bron od potwarców
srośnych, niewstydlivych, którzy w swym sercu
zdradę tylko kłują, a na mnie woyłła ustawnie hy-
tulą, ostrością żębów podobni wężowi, iadem by-
stremu rowni padalcowi.

2. Uchowaj mnie ręk, Panie! niepobożnych,
bron mnie od moich nieprzyjaciół moźnych, którzy
upetać myślą moje nogi siłami ścieżki natknąwszy
i drogi. Panie! tyś mój Bogu! ty modlitwy
moje racz przyjąć w uszy miłosierne swoje.

3. Tyś mój Obronca, ciebiem ja łaskawym
znał przeciw sobie zawždy, w boju krwawym.
Nie cieką żyć ludzi, Boże mój prawdziwy! w
ich przedsięwzięciu, aby nieżyłivych człowiek, pty-
wając w ciężściu, niewinnemu, tym cięższy nie
był, i sroższy dobremu.

4. Jch radę chytrą i skodliwą moję obróć na
ichże niepobożną głowę. Niech żywy ogień z
nieba spadnie na nie, a ty ich poraż, że żaden
nie wstanie: Nie długie ciężście kłamliwych na
świecie, a ży w swojejże złości się upiecie.

5. Pamiętaj tego, a nie się nie myśl, że wyrze
w rychłe tę ciężściwą chwilę, kiedy Pan będzie
krzywdy mścił ubogich, a wybawi te z ich tra-
sunków frogich: S będą dobrzy Pana wyznawali,
i na twarz tego prawdziwie patrzali.

Psalm 142. caty.

Nota: Będę cię wielbił.

811. **P**ana wołam, Pana proszę, ręce swe
ku niemu wznoszę, przed nim kły-
wę swą przekładam, iemu jał swoy opowiadam.
2. Będzie

2. Będzie mi już ducha stanie; ale tobie, mo-
cny Panie! świadomo, że bez winności cierpie-
takie boleści.

3. Bo drogach, gdzie mnie widają, siła na
mnie zastawiała: Wyrze w lewo albo w prawo,
nie stawi się nikt łaskawo.

4. Żeżlić uciec niemaż kiedy, nieprzyjaciół pełno
wspedy: A nikt się z tym nie opowie, żeby łaskawo
na me zdrowie.

5. Do ciebie ja, Boże żywy! uciekam się nie-
szczęśliwy: Tyś Nadzieja, tyś na ziemi Dział
moy między żyjącymi.

6. Przyimiy w uszy moy płacz frogi, bo mię
zewład zły twogi: Wyrwiy mi z ręki ciężkie-
mu nieprzyjacielowi memu.

7. Zbaw więzienia duszę moję, abym wyznał
łaskę twoję: Użyj dobrocy radości z twej prze-
ciwko mnie litości.

Psalm 146. caty.

Ta nota.

812. **T**obie, nieśmiertelny Panie! po-
mi żywota stanie, me usta będą
spiewały, i myśli serdecznie grały.

2. Na Krole się nie spuszczaćcie, śmiertelnemu
nie ufajcie: bo ten nie pomoże sobie pogotowiu,
ani tobie.

3. Skoro duch wynidzie z ciała, ziemia ziemię
będzie braka: A nasze płonne * nadzieje popowie-
trzu wiatr rozwieje.

* Płonne, t. i. daremne.

4. To człowiek prawie szczęśliwy, komu sam
Pan jest chętny: A on też tylko jednemu ufa
Panu Bogu swemu.

5. Który piękne niebo sprawił, i ziemię z mo-
żem postawił, i cokolwiek ognistymi świat obla-
pił * mury swymi.

* Świat obłapił, t. i. obtoczył.

6. Który prawdy strzeże wiecznie, krzywdy nie
lubi koniecznie; głodne chlebem opatrnie, więznie
z ołów rozwiezie.

7. Pan oczy jasne ciemnością, obdarza nową
światłością; Pan niebożnych ratuje, Pan spra-
wiedliwe miłuje.

8. PAN

8. PAN jest Stróżem przychodniowi PAN
ficerotę, i stan wdoowi ma na pieczę: Tenże
zgadzi, co żył w głowie swej uradzi.

9. Krolestwo, Syonńska skała, twego Króla
będzie trwało, pośi słonice gorolotne * poprowadzi
lata wrotne **.

* Gorolotne, t. i. wysoko chodzące.

** Wrotne, t. i. wracające się.

Psaln 147. caty.

Nota: Czego chceś po nas Panie.

813. Chwalcie Pana! godna, dać część
Panu naszemu. Pieśń wesola,
ozdobny rym też służy iemu

2. Miasto Jerozalemskie on znouu sam sady,
a wygnanie do własnych domów ich prowadzi.

3. On smutne serca ciechy, a troski leknie: Rany
wiąże, boleści wszelkie wnet uymnie.

4. On wszystkich gwiazd niebieskich liczbę ma w
swey głowie, i każdą swoim własnym imieniem
też zowie.

5. Bog nasz, Bog wielkiej siły, i wielkiej
możności niepojęty, niezmierny jest w swoich ma-
drości.

6. On skromne, on pokorne sam na górę sady;
a harde nieporządnie na dół zaś sprowadza.

7. Panu czyniąc powinne dzieła, zachwycay-
cie; Panu na wdzięcznie brzmiających cytarach też
grajcie.

8. Który burzę zgromadza, a ziemię dżdżem
ślibdzi, trawę buyną po gorach wysokich zaś
rodzi.

9. Który żywność wszelakim rozdawa zwie-
rzetom, i biednym, co wołają ku niemu, kru-
czetom,

10. Nie patrzy on na dzielność zbyt wypra-
wnych koni, anioko za chybkim hermierzem swym
skoni.

11. W tych się kocha, którzy mu tu służą
statecznie, i co nalaśkę jego ufaia bezpiecznie.

12. PANU Jerozolimskie wże obronne wały,
PANU daj część posado cna Syonńskiej skały.

13. Który

13. Który w żelazie szczyt bramy twoje ko-
wał i synom twym dobrą hojność wielką sam
zgotował.

14. Który pokoiem uślał wszystkie twe granice,
a ciebie zbożem łarmi zbyt tłustej pszenice.

15. Który, skoro ziemi srocy opowie wyproki,
słowa tego nie cierpią w niej żadnej odwołki.

16. Który śniegiem, by wełną, więc pola
odziewa, a srozon po ziemi przystym tak popioł
rozsiwa.

17. Bod zmarły z nieba miecie, tak blachy
kupane, którego srogi zimno nikomu wytrwane.

18. Rzeczę słowo, a lody zaś na tych miast
taia, wienie Duch jego, a wnet tam wody wzbie-
raia.

* Wybieraia, t. i. wylewaia się.

19. Ten wyproki, ten sądy swoje Jakubowi,
ten też oznaymił Zakon swoy Izraelowi.

20. Żadnemu narodowi ten Pan się nie stawil
tak łaskawie, ani praw swoich mu obstawil.

Psaln 148. caty.

Nota: Tobie nieśmiertelny.

814. Duchy prożne * śmiertelności! daj-
cie część na wysokości, Panu
ze wśech najwyższemu, Panu nie wychwalo-
nemu.

* Prożne, t. i. niewiedzące o śmiertelności.

2. Wszyscy Aniołowie jego, wszystkie wysła
wyznacie go: Słonice i kóło księżyczne, wy-
znacie go gwiazdy śliczne!

3. Niebo pieknie, zasklepione, wody wzgorę za-
wiehione, winną chwale najwyższemu dajcie
imieniu Pańskiemu!

4. On wyrzelił swe święte słowo, a świat
stanął wnet gotowo: Ku wieczności * wyszło
sprawil, nie zmieni się, co ustawił.

* Ku wieczności, t. i. ku wiecznej czci i chwale
swey.

5. I wy Pana chwalić macie, smoczy! co w
gorach mieszacie, i wielorybowie z wami, którzy
grają pod wodami!

6. Para

6. Para i ogień gorący, grad i śnieg z nieba płynący, i przedkie duchy wichrowe *, na Płaskie słowo gotowe.

* Duchy wichrowe, t. i. wiatry gwałtowne.

7. Gory i pola zniżone, drzewa płodne, drzewa płonne, zwierzęta, bydło, robactwo, i odzieni pierzem ptacy!

8. Królowie i Przekożeni, na sąd ludzi wysadzani, wolne Rzeczy pospolite, i Książęta znamiennie!

9. Ty kwitnąca młodości! i ty, dojrzała starość! dajcie Panu część społecznie, on sam go dzeń chwalił wierznie.

10. Jego sława wyżyła nieba, on jako Pan dał co trzeba: A my, jego lud wybrany, śpiewamy mu Psalm podany.

Psalm 150. cały.

Nota. Czego chce po nas, Panie.

815. Dajcie Wdgu wielkiemu część w jego Świątyni! Chwalcie go z mocy, jego wierni słudzy!

2. Chwalcie na rozpostarcu jego wielmożności! Chwalcie go według jego wielkiej doświadości!

3. Chwalcie trąbą i bębniem, harfą, piszczałkami! Niechaj Pan serdecznie czczon będzie lutniami!

4. Z organy, i cytry, i wdzięczne cymbały niechaj głos wydawać, pełen Płaskiej chwały!

5. Niechaj będą wpełaskie naciągnięte strony, aby Pan wśch Zastępów był od nas wielbiony!

6. Niech duch wśelki wystawia Pana! Panie! twemu niech będzie część na wielki Zmieniu świętemu!

Pieśń zamknięta Psalmu.

Psalm 105, 2. Śpiewajcie Panu! Śpiewajcie mu Psalmu! Rozmawiajcie o wszystkich cudach jego!

816. Czego chce po nas, Panie! za twe hojne dary? Czego za dobrodzieństwa, którym niemaś miary?

2. Kościół cię nieogarnie, wśch pełno ciebie, i w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

3. Złota, też wiem, nie pragniesz, boć to wśch twoje, cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje.

4. Wdzięcznym cię tedy sercem, Panie! wyznawamy; bo nad to przystępniejszy ofiarę nie mamy.

5. Tyś Pan wśchłego świata, tyś niebo zbudował, i złotymi gwiazdami ślicznieś ubierał.

6. Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi, i pokryłś jej nagłość ziołą rozlicznymi.

7. Za twoim rozkazaniem, w brzegach morze stoi, a zamierzonych granic przestęczyć się boi.

8. Rzeki wód nieprzebranych, wielką hojność mają; biały dzień, a ciemna noc czasu swoje znają.

9. Z twej mocy nocna rosa na młde zioła pędzi, a zagorzałe zboża deśczę obżywia śladnie.

10. Tobie Pwoli rozliczne wiosna kwiatki rodzi, tobie Pwoli w kłopotliwym wieńcu lato chodzi.

11. Wino ieszni, owoce rozmaite dawa, potym do gotowego gnusna zima wstawa.

12. Z twoich rąk wśelkie zwierzę patrzy swej żywności a ty każdego żywisz, z swej hojności bliwości.

13. Wadź na wielki pochwalon, nieśmiertelny Panie! Twoja łaska twoja dobroć, nigdy nie ustanie.

14. Chowaj nas, polci raczyś, na tej nieśkiej ziemi; iedno niech zawżdy będziemy pod skrzydłami twymi.

Przydatek.

I. D wcieleniu Chrystusowem.

Psalm 24, 7—9. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze = aby wstąpił Król chwaly.

!Mache hoch die Thür.

817. Uchyłcie drzwi! Uchyłcie bramy! Pan chwalił się do nas sam, Król Królestwa świata wszytkiego, Zbawiciel całego świata: Zwiódł i Zbawienie nasze, z każdą głos każdy, radując się: Bądź pochwalony, Boże Stworco, łaski pełny!

2. Stawny jest z sprawiedliwości, z pomocy i łaskawości, korona jest świętobliwości, berło zaś jego jest łitość. Wstępną trawę nas znieście; więc głos każdy, radując się: Bądź pochwalony, Boże! Zbawco moim, wierny!

3. Błogo ziemi! Miastu błogiemu gdzie Król ten jest z swą osobą: O! niech się każdy raduje, do kogo ten Król wstępuje: On Słońcem prawie uciechem, wszytkim troskliwym pociechem; Bądź pochwalony, Boże! Słodzieliu pełny!

4. Podnoście drzwi, bramy wznoszące, Kościoł serce przybieracie, a rozczałami pobożności dusze sweązdoście w przedkości: Tak i do was ten Król przyjdzie, z żywotem, z zbawieniem wnijdzie. Bądź pochwalony, Boże! rady, mocy pełny!

5. Przyjdźże już, Jezu Zbawco mój! otwarty jest serce pokory: Ach! przyjdź do niego, z łaską swą, oświeć go łaskawością twą: Duch twój niechaj nas sprawi, do zbawienia fortute; Bądź pochwalony, Boże! na wielki w tym Zborze!

II. D narodzeniu Pańskim.

Izai. 40, 3. Gotujcie drogi Pańską! Prosta czynie na pustyni ścieżkę Boga naszego.

Bereitet den Weg dem Herrn.

Nota: Wesoło dziś płasają.

818. Bądźmy gotowi zawsze, wierni Chrześcianie! bo się przybliża nasze

nasze zaiste Zbawienie: już Messyas drogi, którego Bóg od wieku obiecał był człowieku, wchodzi w nasze progi.

2. Główny już proste ścieżki Panu, iak przyśto; boć już ten Gość niebieski przede drzwiami stoi: Pokłon mu oddajmy, i iako Pana swego, z nieba nam zesłanego, miłe przywitamy.

3. Gdziekolwiek gościć panie, gdzie grzechy mieszkają, ten Pan tam nie wstępuje, darmo go czekać: Takimi się brzydzi, i czasu dnia sądnego, obłudnika takiego i nader zażytych.

4. Kto pokorę milnie, milnie i Boga: takim obiecuje, że go żadna trwoga nie potka nigdy: Gdzie on gospodą stanie, iakowy już zostanie bezpieczeń zażytych.

5. Przyłoż każdy pilności w sercym gotowaniu drog Panu z wyśokości, w świętym obcowaniu, patrz, abyś czas trawił, a witał Króla tego do ciebie idącego, abyś błogosławił.

6. Już, Zbawco mój Kochany! błagam cię serdecznie: Przyjdź, Gościu pożądany! a uczyni koniecznie w sercu mym mieszkaniem: Racz zawsze w nim przebywać, nie daj cię zapominać, Jezu, święty Paniel

Izai. 7, 14. Oto! Panna pocznie i, porodzi Syna, i nazowią Imię jego Immanuel.

D Freude über Freude.

819. Swiella radości! doślim częściej, gdy dla całego grzesznego Syna Bożego z nieba swego zstąpi, wziął ciało nasze, krom całego grzechu, na się: Marya Panią była, co go na świat porodziła.

2. O! iak wielki to Gość zawitał w świata włość: Temu się, świecie! kłaniaj, częściej, chwale iemu wzdawaj: Ten spełni Zakon Boży, a Bóg gnieć uśmierzy: Przywróci nam wshym zbawienie, zdawna zgotowane wiernie.

3. Przeto się radujmy, a dziś ośpiwujemy to Dziecię z wykrzysaniem i z muzycznym płasaniem: Część, chwale iemu dajmy, usty, sercem i chwalcmy: gdyż ten wdzięczny, zbawienny czas z sobą obchodzimy teraz.

4. O Krodki Jezu! coś człowiekiem stał się: weźjowisł starł łeb iego, Dycas ubłagał swego. 389

Bastęś nam iego zjednać, gdy każdy z nas zginąć miał: Day, bym cię za to chwalił, i tobą tu wietcznie żył.

III. D Jezusie, o Imionach i Urzędach iego.

Eul. 2, 11. Narodził się Bawiciel, który jest Chrystus Pan.

Notą: Jezusie, życia Światłości.

820. Jezus Chrystus miłosierny, Dyea Syn posłusznie wierny! za nas prace wiódł statecznie, bo nas umiłował wietcznie.

2. A z tej swej wielkiej miłości raczył z niebieśkiej radości na opłakany świat zstąpić, a nas we wspaniałym zastąpić.

3. Gromił grzechy, gromił błędy, a ucznie rozstał się, by dzień łaski zwiastowali, a do potuty wołali.

4. Strwożonych wabiąc do siebie, odpoczyneł pewny w niebie obiecował tym, co iego noszą krzyż iazna wdzięcznego.

5. Wiary i sprawiedliwości, czystości serce, cierpliwości ucząc, dał na sobie wzory uniżenia i potory.

6. Mawiał, iż kto się wynosi, ciężki upadeł odnosi; a kto jest niskim u siebie, że będzie wywyższon w niebie.

7. Z Panem i Piotr święty twierdzi, iż się Bog hardemi brzydzi; a łaskę dawa każdemu przed nim w sercu skruszonemu.

8. Pan Jezus, Baranek cichy, umarłszy za nasie grzechy, wstał dla usprawiedliwienia Adamiowego plemienia.

9. Wstańmy i my na część iego, do życia świętobliwego: Stańmy, ślarby, żonę, dzieci, miernym dla niego za śmierci.

10. Kto wierząc w Syna Bożego, postępuje drogą iego, ten w duchu odpoczynienie, w niebie znajdzie dobre mienie.

11. A kto zaś żyje w marności, w świeckiej sławie i w lubości, i ten, co w wierze nie stał, nie uwrzy niebieśkiej chwały.

12. W Chrystusie gruntu nie mając, rady iego nie słuchając, źle umrze, i z Pańskiej ręki będzie dan na wieczne męki.

13. Gdy

13. Gdy przyjdzie Sedzia strasliwy, da rachunek każdy żywy wspaniałego, iak czynił wiele, mieszkając w śmiertelnym ciecie.

14. Zachowaj nas potępienia, dodaj dobrego sumnienia: Day być po śmierci szczęśliwy, o Jezusie miłostliwy!

IV. D umęczeniu Pańskim.

Strótkie opisanie Passyi.

Notą: O duso wselsa nabożna.

821. Uważ to, serce każdego! co masz z krzyża Pana tego, który się z Panny narodził, by nas z grzechów oswobodził.

2. Syn Boży jednorodzony, niechcąc mieć owcy straconey, dał się za nas policzłować i sermotnie utrzymywać.

3. Cierpiał męki i ciężkości dla grzechów naszych wielkości, dał się zabić dla grzesznego by ublażać Dyea swego.

4. Z tajemnej rady Trojcy Świetey był ten dekret dawno wzięty, by Syn Boży ponikłony był za nas i potępiony.

5. By nam wiecznego żywota otworzyć zamknięte wrota, śmierć śmiercią była skazona, łaska Boża przyswocona.

6. Chrystus w swotej niewinności, pelen ku nam uprzejmości, dobrowolnie śmierć podstał, wiedząc wspaniałe, nie ustąpił.

7. Śmęcił się do ostatniego tchu żywota zboleśkiego, na twarz padał, gniew frogiego śmierząc Dyea niebieśkiego.

8. Dobrowolnie siedł w poymanie, podstał frogie związanie, doznał sądu duchownego, dan w ręce ludu grzesznego.

9. Był srodze policzłowany, i na twarzy swej zeplwany, osądzony, potępiony, do Piłata przywiedziony.

10. Piłat skargi wysłuchawszy, Jezusa ubiczewawszy, szukał, by był wypuszczony, z rąk Żydowski uwolniony.

11. Ale pospółstwo powstało, utrzymując go! zawołało: Piłat im przypiażn okazał, a Chrystusa na śmierć skazał.

12. Był w ręce Bogan wydany, a cierniem koronowany, z krzyżem prowadzony, niewinny na śmierć wiedziony.

3 i 6

13. Na

13. Na krzyż przybit, obnażony i haniebnie rozciągany, podniesiony od niewiernych, by grzechy spłacił swych wiernych.

14. Wstał w mękach trzy godziny, pośmiem cierpiał od rodziny, zemdlony, zamordowany, wykupił nas Pan nad Panym.

25. Wykonał wolą Dycowską, kiedy nas kupił krwią Bożą, starczy już ofiar doskonał, gdy na krzyżu stał.

16. Przypatrz mu się, czerce wierny! bacz śmierci, krzyż Pański niezmierny: On twym usprawiedliwieniem, Wykupieniem i Zbawieniem.

17. Uwaj! każdy swe zgrzeszenie, przez Adama zawiedzenie, chcąc z ciebie dług i rasyście zdając, musiał Syn Boży śmierci podjąć.

18. Nie krzyżujże już grzechami Jezusa, ni maczającami, serca nie obciążaj twego: Pamiętaj na męki Jego.

19. Krzyżuj ciało z namiętnością i wszelką grzechową złością; teby męka Chrysta Pana za lekarstwo duszy dana.

20. A tak w krzyżowej gorzkości zjad masz wszelki pociech słabości, a w śmierci, w ranach Jezusa, zgnajdzie ochłode twa dusza.

21. Dajmyż chwale Panu temu, w niebieskach królującemu, i Dycu dobrotliwemu, także Duchowi Świętemu.

22. Tyś, Panie! nasze Zbawienie usprawili przez twe umęczenie, dajże nam być uczestnikami twej śmierci i gorzkiej męki.

23. Wyśmy żywą wiarę mając, do końca w nief zostawiając, dostąpili twej sławności, gdzie nieślaś w wiecznej radości.

Matt. 4, 1-11.

822. W trzydziestym roku Chrystus Pan przyszedł, gdzie płynę Jordan, Chryst od Jana przyjął ługi, omysłając nasze długi.

2. Tam zjad przez Ducha Świętego w puszczę wiedzion, by od złego kusiela był kuszony, Błup we włsem doświadczony.

3. Gdy post cudowny odprawił, z chytrą mową czart się stawiał: Jezus Synem Najwyższego, uczyni chleb z kamienia tego.

4. Na

4. Na co Pan rzekł: Napisało, iż nie sam chleb ludzkiem dano do posiłku; lecz chleb żywici słowem uści Bożych prawdziwie.

5. Potym go czart wziąłszy śmieie, na samym stawiał Kościele, chcąc, by się spuściłszy z niego, dowiodł Synostwa Bożego.

6. W Piśmie, mówi, napisano, iż cię Aniołom oddano, byś kiedy o kamień frogi matnie nie otrzaski nogi.

7. Lecz Pan znówu z zupełnego Pisma zrazik wykret tego, rzekł: Pisanie: nie kus Boga, by na cię nie przysła trwoga.

8. Jatem szatan na wysoko wzniósł go gore, gdzie heroko sławę świata ukazuje, dać za ulkon obietnie.

9. Tam dopiero Pan surowie: Podz precz, zdraycol się opowie: bo napisano: Samego bę dzieś częst Boga wiecznego.

10. W tym poszedł czart przestraszony, Pismem i Bożem zmożony; Aniołowie przystąpili, by Panu swemu służyli.

11. Panie! któryś w nędzy, w głodzie, chciał być kuszon w ludzkim rodzie, iż młodość wielka, ratuj Boże! ktoż nam bez ciebie pomoże!

12. Ty włsem władaś, tyś Hetmanem, w niebie, ziemi, w piekle Panem: Znaj się do stworzenia swego, a broń od wśystkiego złego.

V. Na świętą Niedzielę.

Matt. 21, 9.

823. Tyś jest Król Izraelski, Syn Dawidów, Dziedzie Judski, idzieś, zdawna Bożadany! w Śmie Pańskie, wiecznie Bog pojełnaw.

2. Wyśłel Zastep niebieski chwali cię, Panie! Zbor Anielski, oddawać dziś dziełczynienie ciałowieł śmiertelny i wśystko stworzenie.

3. Lud cię uczył Jydowski, ścieląc haty i latostłam: my tobie, Królowi swemu, serca dałem, słowu pomolne twemu.

4. Podobalić się Panie! przypimiż i nasze śpiewanie, które z serca oddawamy, gdy cię z nabożeństwem heżerym wyzywamy.

5. Dzista cię wysławiali, a w Piatel cię utrzymowali: Uchoway nas Chryste! tego, bym cię mtełi wzgardzić dla krzyża twego.

3 i 7

6. 3

6. Z palmami cię witali, potym się z ciebie nas śmiewali: O Panie! racz na nas weyrzeć, a nie daj się nam prawdy twojej zaprzec.

7. Odzienie w drodze ślali, potym twoje z ciebie zdzierali: Racz z nas zdjąć odzienie złości, a daj nam chodzić w żywota nowości.

8. Krolem się swoim zważy, potym się do ciebie nie znali: Nie daj Chryste! bym cię swego mieli się przeciw Boga, Króla wiecznego.

9. Sud cię ten błogosławił, a potym się przeciwnym stał, racz nas uchować bluźnienia, ślepego poznanej prawdy ganienia.

10. Daj, bym ufali w tobie, nie w kim innym, ani też w sobie! boś ty jest nasze zbawienie, od ciebie grzechów wszystkich odpuszczenie.

11. Bądźże częściej, chwata tobie na ziemi także i na niebie: Tobieć ią słusnie dawamy, gdyż od ciebie wszystko cokolwiek mamy.

VI. D zmartwychwstaniu Pańskim.

1 Kor. 15, 55 : 57. Odyż jest, o śmierci, bodziet twój: Odyż jest, piekło ic.

So viel ist uns hier kund gemacht.

Nota: Dziej Chrystus Król.

824. **E**ś co zwycięstwo sprawił nad diabłem, grzechem i śmiercią: Czart do grzechu wabić może, przynusić, skrzyżować nie może, ni skłodzić chytrą mocą swą.

2. Możet mnie grzech się sprzeciwiać, ale pa nować, potępiać nie może, ani trwać wiecznie: A śmierć choć na mnie przychodzi, jednak mi nie nie zaszkodzi: bo zwyciężona skutecznie.

3. Małce w prawdzie dosyć mocy diabeł, grzech, śmierć, we dnie, w nocy, nad swowolnie grzeszącemi; lecz, niech, iść chcą, usłuią, przecie mocy nie znajdują nade mną i wierzącemi.

4. Jużem mógł duchownie powstać, diabłu, grzechowi odpor dać; bom jest człowiekiem Jezusowym. Za tę Wielkonocną radość, Halleluia! moja krewkość! śpieway mu wdzięcznym głosem twym.

VII.

VII. D opatrności Boskiej.

Sehce inßa Kompozycha.

Wer nur den lieben Gott.

825. **A** to się we wszystkich zda na Boga, ufaiać iemu serdecznie, tego nie będzie żadna trwoga pograżać mogła koniecznie: Bo kto w Boga ufa trwale, ten spoległ na mocnej Skale.

2. Cożci po tym zbytym kłopotcie? nieboże! co po wzdychaniu? Coż przy tej tęskliwej robocie, po tak ciężkim narzeczaniu? Im bardziej w krzyżu styknieś, tym więcej boli uczenieś.

* Styknieś, t. i. żałujeś, smęcisz się, tęsknisz. 3. Chciej zażyć nieco cierpliwości, a przestań, na tym chęliwie, coć Pan niedoścignęły w mądrości z woli swej zdarzył żywotnie: Bóg, który cię piśe swoim, wie o niedostatkach twoich.

4. Już on od wieków umiarkował, iść twe ma usmierzyć trudny: byleś mu się ściężej zachował mimo wszelakiej obłądy, przedko się do ciebie stawi i wśch pociech cię nadawi.

5. Nie mniemay, żeś już opuszczony, gdyś się, nie pomyśli powodzi, a złościł Bogu ulubiony, że mu na szczęściu nie schodzi: Wszystko to ma swe odmiary, i kres wiecznie napisany.

6. Może Bóg ławie bogatego, przekształtował na żebraka, może też z gminu wgarbzonego wżgorę podnieść mizeraka: Przedziwnie on wszystkich władnie, on wznięśle, on straci śladnie.

7. Wzywaj Boga, będąc mu wierny, a przy tym bądź pilen swego, pokazuje się Pan miłosternym, nad tobą czasu każdego: Ufay mu, on cię z opieki swej nie wypuści na wieki.

Przydatek.

8. Ufam tobie, Boże łaskawy! nie opuszczay śluga swego: Ty sam uszykuj moje sprawy, a nadaraj wśch dobrego. Rządź mię weble woli twojej, tu wieczny pociesz moich.

VIII. D gruncie i śródłach Zbawienia.

Mat. 1, 15. Potulucie, a wiercie Ewangelię.

Nota: Czego chcesz po nas, Panie.

826. **A** ślepego, za wspomnieniem Pańskim może przyiść do niego.

2.

2. Bowiem Bog rzekł skrócić dni z bezczere swej miłości, w których się rozmnożyły duchowne ciemności.
3. W których człowiek nie wiedział pewnie o zbawieniu, ale tak w błędach leżał i w smutnym sumieniu.
4. W których obie nie Pańskie już słuchać nie było, to mówił, co kto myślił, albo co się sniło.
5. Ale Pan Bog wszechmocny z miłosierdzia swego, już więcej nie chcąc wiedzieć upadku ludzkiego,
6. Tak, iako od początku posyłał Proroki, i Apostołom zlecił swe święte wyroki:
7. Tak dziś Ewangelią, poselstwo miłości, oznajmuje narodowi ku wszelkiej radości.
8. Bog zbawienia nowina zgania z serca wątplenie, a w łasce swej upewnia wierzące sumienie.
9. Bo odpuszczenie grzechów, i on żywot wieczny, z mocy zasługi Pańskiej, w sercach jest skuteczną.
10. Na zakład tego pewny, Bog dał Syna swego, który własną krwią stwierdził przynierza wiecznego.
11. Syn Boga żyjącego, Bog w widzialnym ciele, wystawił swojej łasce świadectwo bardzo wiele.
12. Przez lat trzy a trzydzieści był na świecie z nami, znaczny wszech cnot przykład, słowy i cudami.
13. Na śmierć duszę położył z niezmierną ciekawości, swą niewinną krew wysłał dla człowieka złości.
14. I kto powątpi w łascie Zbawiciela swego, gdyż krew swą za nas wysłał z ciała niewinnego.
15. Nad to Duch Święty zstąpił, by świadectwo dawał, by Chrystusa rozkładał, a w wierzących zostawał.
16. Święci Apostołowie tym Duchem świadczili, i to Piśmą świętą i gardzą stwierdzili.
17. Z grzechów odpuszczenie, przez Chrystusa bierzą, ci wszyscy, którzy w jego święte Imię wierzą.
18. Na co im Pan dał klucze Królestwa wiecznego, i moc poselstwa, które wziął od Ojca swego.
19. Mówiąc: Co tu zwiążecie, to w niebie związane? a co tu rozwiążecie, będzie rozwiązano.
- 20.

20. A moc, którą przyieli od Syna Bożego, tę Zborowi poda i z rzędem świętym jego.
21. I ślubik, z nami mieszać do świata skłonienia, by każdy mógł być pewien swojego zbawienia.
22. A iako potępionym, kto w Pana nie wierzy, tak pewnie każdy wierny zbawienie twierzy.
23. I coż bezpieczniejszego na świecie być może nad warunek, który nam czyni słowo Boże?
24. Chrystus Zbor swej odnowił czasu dzisiejszego, służebniki w nim wybudził głosu niebieskiego.
25. Aby go owce w jego owczarni słuchały, a przed obcymi głosy aby uciekały.
26. Dla tego Chrześci przyięli, by się odrodzili, a człowieka starego z siebie zewłoczyli.
27. Ktoby zaś po Chrście świętym ślub z Bogiem stwierdzony zgwałcił przez grzechy lawne, od świata zwiędziony,
28. Ten musi w skruse za grzech, Boga zgniewanego błagać, a przystym wierzyć w Zbawiciela swego.
29. Potym żywotem świętym Chrysta naśladować, z temi, którzy go więcej nie chcą odstępować;
30. Którzy dla utwierdzenia w tym żywocie nowym małą pokarm i napój w domu Chrystusowym.
31. Bład Pan chleb ciałem swoim, wino krwią wyświadczył: a na swą pamięć nam iść i pic kazać raczył.
32. By ciałem na śmierć danym, krwią z niego wylaną, wybrani się cieszyli pod pieczęcią daną.
33. Łoć naszego zbawienia, wiecznego żywota, według ustawy Pańskiej, jest Zboru istota.
34. Komu miłe zbawienie czasu dzisiejszego, za Bożym wspomozieniem może przysięść do niego.
35. D chwalże, ducho! Pana, z takowej miłości, a zaśpiewaj mu piosnkę serdecznej wdzięczności.
36. Tobie chwala, Boże nasz! Daje wszelkieymocy, żeś posłał Syna swego dla naszego pomocy.
37. A

37. A coś nam w Kościele swym nagotować raczył: daj by tego każdy z nas na wielki doświadczył.

Efez. 4, 5, 6. Jeden Pan, Jedna Wiara, Jeden Chrystus, Jeden Bóg i Ojciec etc.

Des Vaters lautre Güteigkeit.

Nota: Tei są twoie przyrzeczenia.

827. **D**uża przedwiecznego miłość, i Syna Bożego hojność, społeczność Ducha Świętego, jest grunt zbawienia ludzkiego, w tym leży wszystko.

2. Trzy źródła też Bóg stanowią, i one ludzkościom wystawił: Słowo, Sakramenty święte chce, by były przepięte chętnie i wdzięcznie.

3. Przez te wielkie rzeczy zgradza: Wola oświeca, odradza, nawraca, usprawiedliwia, jednoczy, odnawia, zbawia: Wielka dobroć!

4. Przypłynął sposób ten wielki, mały, byłus się weni, który z stanu chęci grzesznego przejść do Chrysta Pana twego: a tak to droga!

5. Pokuta, wiara, Słowo, Chrystus, Świętość, czynność, modlitwa jest krzyż, i też uczynki święte hojnością wielką, zaczęte: Bieź tak do Boga!

6. Chodź zatem po takich drobne, pokutny, wierz, słuchaj wedze, słów, Sakramentów używaj, czuj, wdychaj, cierp, wykonuj dobre uczynki.

7. Będzieś się tak sprawował, tedy Bóg twój będzie też chciał, że drogą tą świętą dojdzieś celu twego, i że będzieś wnieście zbawiony.

8. Lecz przeciwotną nie chodź drogą, za wielu ich chytrą nogą, którzy się modlą, Sakrament biorą, pokucie czynią wstępną: Wiedna pobożność!

9. A tak rządź się porządnie, przestrzegaj wшего pobożnie, tak cię krewno Pana omyle, a po tej drodze naprawie, wnieście do nieba. D. G. A. P.

Dzie. 10, 43. Jezusowi wszyscy Prorocy świadectwo wydawali, iż przez Imię jego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weni wierzy.

Nota: O święty Jezus: cożes.

828. **E**tworzenie ludzkie, Pana Boga swego pamiętaj chwalić czasu wszelkiego

wszelkiego, tego dobroci zawsze uważając, a siebie znając.

2. Wiedz każdy, że nam nie jest lepszego, wiedz, że nam nie jest nie przyszłościwego, iako prawdziwie Pana Boga swego znać, czcić onego.

3. Ten będąc Bogiem jedynym, wcielnie świętym, świat, niebo stworzył, słowem swoim świętym; wszystko pochodzi od niego samego, a nie bez niego.

4. On sprawiedliwym, on jest miłosiernym, wszystko sprawnie, w obietnicach wiernym; nikt się nie znalazł, co by mu skodzić miał, choćby nawet chciał.

5. Sam wolnym Panem, on z wielkiej miłości stworzył człowieka, by żył w niewinności, w nim Boski obraz mocą swą wystawił, czci go nabawił.

6. W którym świeciła święta sprawiedliwość, mądrość i prawda, hojność świętobliwość; był sławnym, słynnym, świętą niewinność miał, śmierci się nie bał.

7. Dał mu bogactwa, dał i hojne lata, on go uczynił Panem wшего świata! jasność wielkiej i sławy nabawił, w raju go stał.

8. Tak wystawiłszy człowieka pierwszego, dał mu, że się bał Pana Boga swego, z serca miłował, na wsem był hojliwym, w słach swych żywym.

9. Lecz szatan zdrayca, złości zastarzał, nie żyjąc ludzkom onę wielkiej chwały, zdradził człowieka, że odstąpił od Boga: zjadł śmierć i trwoga.

10. Spytał go naprzód, co im Bóg rozkazał, iezli z drzewa, którego zakazał owoc nie rwać, ani iść onego, czasu każdego.

11. Człowiek zbierając diabła odpowiedział: Z drzewa jednego iść nam zapowiedział, mówiąc; Ze iezli z niego iść będziecie, śmiercią pomrzecie.

12. Szatan obiecał, dziwnie przyrzekając, że będzie Bogiem, zdradnie upewniając, iezliś owoc iadł z zakazanego drzewa rajsłego.

13. To słysząc człowiek uwierzył wpysskiemu, dał się namowić zdraycy piekielnemu, iadł owoc zgwałcił zakaz Pana swego Boga wiecznego.

14. Tam z rady oney zdrada wynisnęła, ta rodzący ludzki w grzech i śmierci wprawiała: Nagosę swą uwyrażał czełek, poczuł gniew Boży, a on się sroży.

15. W raju utracił mieszkanie rozkojne, wraził się w hańbę i w błędy żałosne, samego siebie hańbie nie się wstydył; Bóg się nim brzydził.

16. Zatem wpadł w sroga niewolę patańskiego, z potomstwem swoim stracił łaskę Pańską: Padło przekleństwo nań i złe sumnienie, wieczne zginięcie.

17. Ztąd w ludziach gnuśstwo, złość, kłamstwo pamięć, co wyszkoło rasy upadeł sprawiło, serce i rozum Bogiem się nie rządzi, we wszystkich błądzi.

18. Z płaczem używaj każdy wierny tego, żeś Bogu niepraw, pełen wśpęgo złego; choć co Bóg kaze, ciało przeczy temu, słonne tu ziemi.

19. Lecz nieprzebaczył z miłosierdzia swego Bóg straconego rodzaju ludzkiego, choć nie powiniem, przecię go ratował, piekła uchował.

20. Wnet mu obiecał posłać Syna swego, aby wybawił ze wszystkich złego tych, którzy jego obietnicę pragnęli, onym wierzyli.

21. Ztąd pociech nabyl człowiek już stracony, Pańskim ratunkiem stał się odżywny, miłe mu były troski, prace wielkie, niewczasny wielkie.

22. Tego zbawienia gdy wyszycy czekali, alie od Pana Zakonu dostali, w którym swe wady rzetelnicy posłali, Chrysta pragnęli.

23. Do Zakon Pański swą doskonałością trapił sumnienie zbyt wielką tęsknotą: iż mu nikt z ludzi dosyć nie uczynił, on ich obwiniał.

24. A iż nas Zakon z swej doskonałości ratować nie mógł, dla naszych krewości, do Chrysta Pana obysła każdego iweń wierzącego.

25. Potym, gdy przybył on czas naznaczony, na świat, we złości bardzo rozmnożony, posłał Bóg Syna, według słowa swego, ułochanego.

26. Który się z Panny Maryi narodził, i Zakonowi we wszystkich wygodził, stał się posłusznym Bogu niebieskiemu, Dycu swojemu.

27. Ten posłuszeństwem jego uraczony, upadeł rasy przez to nagrodzony: bo był zabity Pan dla naszych złości, w swej niewinności.

28. Czego wszystkich ochotnie się podiął, Dycę ublażał, a diabłu nas odiał: na krzyżu umarł, i stał się przekleśnym, by czełek był świętym.

29. Tak ofiarując Pan siebie samego, wyrwał z niewoli człowieka nędznego, cierpieć to wyszkoło, co człowiek cierpieć miał; tak go zbawić chciał.

30. Badał pozabawił węzła piekielnego, śmierci, grzechu zatrił, i wyszkoło moc jego, piekło zbawczy, wielmożnie zmartwychwstał, zwycięstwa dostał.

31. To nam darował, przysięgą z swej miłości nabawić raczył nas sprawiedliwości; występki naszych już nie chce pamiętać, lecz nam żywot dać.

32. Wierę uspokoił i nasze sumnienia, że się nie boją wiecznego zginięcia: Pierwne są łaski wyca niebieskiego dla Syna jego.

33. Tylko nam trzeba wiarą to przyjmować, a wiarę słowem Bożym ugruntować; bo Pan Bóg odda ray wieczny wierzącym, piekło grzeszącym.

34. Wiara nie może ale być wzniecona w duszy tej, która nie jest odrodzona przez Ducha łaski, i nie posłutnie, za grzechy żaluie.

35. Przetoż się nawróć do Jezusa twego, uznaj i wyznaj grzech z serca szerego, opłakuj złości, brzydź się, tak żmiami, nieprawościami.

36. Idź do Jezusa, tak celnik ubogi! i rzecz do niego: Zbawicieli drogi! bądźże miłosierdziemnie bardzo nędznemu, czeleku grzeszemu.

37. Tedy się usność znajdzie w sercu twoim, gdy cię sam Jezus nazwie synem swoim, i rzuci brzemie grzechu nieczystego z sumnienia twego.

38. Do wiarę wszystkich z łaski Pan Bóg dawa, które za działki swoje być przyznawa, tacy w Chrystusie dziedzicami Bożemi, czas wiecznymi.

39. Z ten pożytek prawej wiary bywa: Ducha Świętego kto ią ma nabiera, który w nas psuje Adama starego, tworzy nowego.

40. Ten świadczy mocno w sumnieniu wierzącego, że jest dziedzicem żywota wiecznego, wolno mu wołać: Dycze! których w niebie, ratuj w poźbie!

41. Przezeń się stawa człowiek odrodzonym, nim, że jest Boży, bywa upewnionym: uczynki żywe z miłości sprawiło, a martwe psuje.

42. Przetoż my wszyscy, wierni Chrześciance! com grzechów zbyli, usłamy w swym Panie! tego samego, we wszystkich słuchamy, wiare chowamy.

43. Dziękujemy iemu z daru tak wielkiego, a przestrzegamy Zakonu Bożego, pobożnie żymy i w sprawiedliwości, strzegąc się złości.

44. Tego kto nie ma, prożno się mianuje być synem Bożym, gdy się grzechem truje, i wiary nie ma, która cnoty rodzi, grzechów nie płodzi.

45. Sposob zbawienia taki PAN wystawił, że obraz Boży w nas znowu naprawił: Co Adam stracił i od nas odwrócił, Chrystus przywrócił.

46. Ten wierne swoje Duchem swym sprawuje, pod swą chorągiew we Chrście popisuje; krew, ciało swoje, za pokarm darował, tak nas ratował.

47. A cokolwiek PAN swoim obietnicie, temi znaki w sumieniu waruje, wszystkie dary swe do wiernych przylęca, nas z sobą złącza.

48. A gdy tu przybyłże w dzień sądu swojego, w ten czas zabije przeciwnika swego, którego teraz słowem swym woił, tego błąd psuje:

49. Który Świątości, Słowo Boże znosi, wierne morduje, naukę złą wnosi, w rozkośy pływ, Panem się mianuje, prawa kasuje*.

* Kasuje, t. i. znosi.

50. Już to widzimy, co dziś PAN sprawuje, że słowem swoim rządów dotazuje; Nie długo czekać, iż się na sąd stawia, złych ma nabawi.

51. On się wielmożnym na sądzie położy, a wszystkim przed się stawie się rozłoży: Z łaski swej odda radości dobremu, a piekło złemu.

52. PAN z radością, weń wierząc, czelamy, on Królem naszym, iemu się kłaniamy. Czciemy i Dyca, i Ducha Świętego, Boga Jednego.

IX. Pieśń Kościelna.

Se p c z e i n ą K o m p o z y c y a.

Nun Gott Lob! es ist.

829. Chwała Bogu! do końca modlitwy, nauki słuchania: Bog to prawil, Dbronca, bądź mu cześć i zaśpiewanie! Boże nasz, bądź pochwalony, za pokarm duszy zdarzony.

2. Gdyż koniec nabożeństwa idźmyż tuż z domu Bożego, z tego błogosławieństwa śpiewamy się do domu swego, a Duch Święty niech nas hojnie naucza chodzić spokojnie.

3. Wyście nasze, iak trzeba, weyście też racz błogosławić; żyćz pożytecznego chleba, daj świętym wszystkim sprawić; pożegnaj nasze słońce, a w niebie daj trólowanie.

X. D pofucie prawdziwey.

Psalm 51.

Nota. Miałem Jezusa w sercu.

830. Boże łaskawy, w łasce nieprzebrał! u twych nog padam, ia grzesnik strasany: Zmituj się, Panie! nade mną, bo twoje niewyczerpane miłosierdzia zdroje.

2. A iakoś hojną każdemu swobodą, omay też brud mój w świętey łazni wodą, i codzien więcej razy tak plugawie niech ług wyciera, i mydło łaskawe.

3. Boć ia znam sprosna sam nieprawość moję, a na grzech patrząc, wzdrygam się i bole: Zobiem samemu upadł, pod twym okiem wiódł mię grzech zawsze gościnnem herokim.

4. Ale ty będąc w obietnicy prawy, zatuliłś geby, co twe sądzą sprawy: bom się urodził w Adamowej złości, i w niej porzeka matka moie łosci.

5. A ty na prawdę bystre mając oko, dałeś mi weyrzeć w sprawy twe głęboko, i teraz pokrop grzbiot Trzopem, Panie! a iasnym z ciemnych wynidę oświecanie.

6. Zmył mię twą ręką, celuję śnieg biały, ktorym połnocne wiatry dach odziały; A teżli za-
brzmia

brznią! Skodkie w uszy słowa, znówu ponieście smętna wieniec głowa.

7. I ciężkim piętą pokrzywione kości niezwykła wolność i radość wyprości. Jedno twarz odwróć od grzechu brzydkiego, a topiąc złosci zapomniły wszystkiego.

8. I tak dopiero daś mi serce nowe, i wznowiły zmżyły na twój głos gotowe: Miałeś twe oko po mych tropach wędzicie, a Duch twój Święty sam mi wodzem będzie.

9. Wróć, wróć mi znówu wesołe sumnienie, i wrzuc na grzbiec mój białe zaś odzienie. Zaczynam bezpiecznie między ziemią się biegać, gdy ie nawracać cnyim przykładem będę.

10. Wyrywaj mię ze krwi, o mój wybaw Boże! a ięzyk śpiewać sądów twych pomoże, otworz mi nieme wargi, wieczny Panie! że mi na chwale twojej słów dostanie.

11. I palić będę, ięzi chęci, ofiary; ale o takie nie dbaś ty, wiem, dar: nad perły i skarby okrzęgłego świata żal gorzki tobie najdroższa obiata*.

*) Obiata, t. i. ofiara.

12. Skrużonym sercem nie pogardziś Panie! doład rzeszliwie płakać nie przestanie: Daj iedno Boże dobroliwyl aby (z twych woli świętych) teraz Syon stał.

13. Jerozolimskim murem stanął w koło, a znówu twarde basty miał na czoło, bo już na ten czas wdzięcznie przypomni wonia ofiary prawej, i co może dlonią.

14. Uprzejmą cześć klasę na twoje ostarze, cięleci, niżli gniew go twój pokarze, także ofiary cney sprawiedliwości, i świętych rąk mych dar bogobojności.

Jer. 29, 13, 14. Spulając, mię znajdziecie; gdy mię szukać będziecie ze wszystkiego serca swego i.

831. Miałem Jęzusa w sercu kochanego, dla mnie na krzyżu zamordowanego, kłosegom kochał i w sercu moim chował, onegom zawsze nad wszystko hawował.

2. Perz widzę, że go przez me grzechy zgubił, kłosegom kochać wiecznie był przysłubił; popde go szukać rano o tej dobie, a tak znalazłszy, nie puszcze go sobie.

3. Odzież mi się podziął, Jęzu mój kochany, przypominiey wspomniły na te święte rany, których

chcę podziął na krzyżu tak wiele, strogich kłosem na twym świętym ciecie.

4. Miał Piotr święty nie zaparł się ciebie? przecie go Jęzu! przysięgaś do siebie, włos nań webrzał, wnet kławaie żył lecie, i wstąpił w żalu niezmiernie truchlecie.

5. Zaś Magdalena nie srodze żgrzeżyła? przecie twój, Jęzu! łaski dostąpiła, skoro upadła pod twe święte nogi, odpuszciles ię, Zbawicieli drogi!

6. Czyli cię grzesnik będzie w piekle chwalił, gdybyś go, Jęzu! od ciebie oddalił? Wspomniły, Jęzu! żeś dzięło rąk twoich, a nie racz zapomnieć sprośnych grzechów moich.

7. Coż mi po wszystkim, ięzi twój, Panie! wieczności świętych dusza nie dostanie? co po rozkoszy, co po dobru mieniu, kiedy mi zepdzie nać moim zbawieniu.

8. Precz już ode mnie, wse przeżłete chęci, które mi duch mnie po grzechu nęci: O, śmierć tam pewna, gdy tajnie ciśnie rozkoszy świata, i żyć obiecuje.

9. Precz, obłudności! precz i zdrady świata! już ja swe Bogu posłubiłem lata: Precz i ty, czaracie! z twem znikomem ode mnie odstap marnościami twemi.

10. Już teraz czynię stateczną odmianę, iż ciebie, Boga, kochać nie przestane, nigdy cię gniewać przyrzecam to śmiecie, pości zostawać duch mój będzie w ciecie.

11. Już się zmiluy, Jęzu mój! nade mną, a racz w ostatnią godzinę być ze mną, gdy dusza będzie wychodziła z ciała, daj to, o Jęzu! by cię oglądała.

12. Zaś do pałaców, które są w Syonie, chęci mię domieścić, po wym życia zgonie, niebieśkich żayć pociech i radości, z tobą kłosić na wszystkie wieczności.

Spr. 5, 8, 9. Nie omieśławay, nawroć się do Pana i nie obkładał ode dnia do dnia: Albowiem aże i.

Nota: Jęzu, Starbie doffonaty.

832. Nawroć się, czelecz! od złosci do Boga kłosiawego: Wyrywaj wszystkie nieprawości z serca twego złosnego. Wacz, że z tąd w rychle odeyć maś: Z nawrocciem czemu zwiłaczaj! gdyż czas łaski przemita.

2. Nie

2. Nie mów: Zeszyje czasu dosyć, bo w zdrowiu obfituję; aż mię z łoska będą wznosić, i gdy jaon moję pocznę, w ten czas potutować będę, a łaski Bożej nabędę, słońcom, iak słońce, zbawiennie.

3. Jesli tę myśl w sercu twym masz, a w grzechach żyjesz śmiecie, o pokutę wcale nie dbasz, prześlektwa starbisz wiele: Oddać Bog * gniew, zapalczywość, utrapienie i żelżywość, nagle, niż się spodziewasz.

* Rzym. 2, 8. 9.

4. Dzisiaj, gdy głos Bożki usłyszysz, * nie zawiardz serca swego, podobno jutro z tą samą myślą: przystap do Boga twego, a mów: Nawróćże mię, Boże! niech mię Duch Święty wspomogę: Nie daj mi w grzechach ginać.

* Ps. 95, 7.

5. Wybiegamy mię, o mój Panie! * a poznaw serce moje: Doświadcz wszystkie me zmyślanie okaż mi dobroć swoją: Obacz drogę odporności, a odkryj mi moie złosci, bym dniem i nocą płakał.

* Ps. 139, 23.

6. Łaską twoą uprzedz złoscniaka, przynawiedz mię do mądrości, bym się znał za niewolnika w meo grzechowej brzydłości: Daj, bym wyrzał me zginięcie, tobie wyznał przewinienie, w gorzkości serca mego.

7. Do tejli mię tak zostawił w moiej prześlektwej złosci, serca mego nie naprawił ze świętych łaskowości, czart mię pokłnie w swą paszję i podła na wieczną mekę, za to, że mi tu służył.

8. Jesli upatrować będziesz, Panie! me nieprawości, a w sąd twój na mię zasłędziesz według twej surowości: przed tobą się nie ostoje, w piekielne zapadnę znoje, złąd niemał wyzbawienia.

9. Przeto proszę cię, mój Panie! w żalności serca mego, okaż mi twe zmiłowanie, uzał się tworu twego; Al podaj mi rękę swoją, ratuj z grzechu duszę moję: Nawróć mię upadłego.

10. Boś ty jest Pan miłosterny, nie łochasz się w zginięciu, a w łitościach swoich wierny, wabił nas tu zbawienia. Niech żywot za śmierć obieram, zastuzę Chrysta się wspieram, ten za mię gniew ponosi.

11. Popyrzyj, Dycze łitościwy! na tego krwawe rany, opuść gniew twój zapalczywy, łobie wolam strofany: Wadź mi łaskaw dla krwi jego, uwolnij mię z grzechu mego: Niech z tobą wiecznie żyję.

12.

12. Gdy mię tak wspomogiesz, Boże! a odpuszcisz me złosci, wszystkie siły na to łoszę, bym ci służył w świętości. Ach! prowadź mię sam, mój Panie! niech duch mój twoim zostanie, weźmię go z tą do siebie.

Ps. 143, 6. Wbiciagam ręce moje tu tobie: Dusza moja, iako sucha ziemia, ciebie pragnie.

Notę: O Chryste, Księżę pokoju.

S33. Pomóżże nam z grzechów naszych, wieczny, miły Boże! boć to wiemy, iż krom ciebie nikt nam nie pomoże: Wywoł nas z mocy sataniskiej, uczyn to z swych łaski Pańskich.

2. Dośmęć smutni na wszelki czas, nieuspołoni, będąc grzechy i złosciami wielce obciążeni, nie mamy się czym pocieszyć, gdyż nie przedstawamy grzeszyć.

3. Straciliśmy najdroższy dar święteć niewinności w raju przez rodzice nasze z sataniskiej zaydrości, tam starb nieoszacowany od nas skutnie odebrany.

4. Nie rozumiał, gdy we czi był człowiek, aż część stracił, pierwej pozbył, niżli raczył, czym go Bog zbogacił, mogąc być w świętych radości wprawił się w wieczne żalności.

5. Zład Zakonu nie możemy wypełnić Bożego, nawet z siebie ni pomysłić możemy co dobrego: W taką czart przynawiodł niewolą rozum, zmył i naszą wolę.

6. A codzień to też zaś znowu na nas następną z satanem świat i pokusy, co z ludźmi wolnią, mamy i z ciała własnego, nieprzypiaciela pewnego.

7. Miłobosć naszą w grzechach ciężkich mar-niesmy strawili, a nigdyśmy nie godnego twej czi niesprawili, żyjąc lekomyślnie, hopynie, i rozpustnie, i swawolnie.

8. A przetoż my tak strapieni grzechami swosniem, sumnieniem naszym ściśnieniem ratunku nie wiemy; niemał, żeby nas ucieszył, bo każdy z nas kardzo grzeszył.

9. Nie lza nam, pełnemu złosci stworzeniu twiemu, ledno się z serca ułozzyć, tobie Bogu swemu, boś ty Dyciec miłosterny, w obietnicach łaski wierny.

10. Nie chcę śmierci, ni zginita człowieka grzesznego, bowiem się z tym dał słyszeć przez Proroła swego; lecz chcę, by się obaczyli żli, a ku twej woli żyli.

11. Dla tegoż też na ten świat dał Syna najmilszego, Baranka, co grzechy świata ponosił wszystkich: Zego są nas zbawienie, śmierć żywota przywrócenie.

12. Ten sprawiwszy, ile jedno było światu trzeba, w ciele ludzkim, które przysłał, raczył wnieść do nieba, tworząc się twej pokazywać, a za nami orędować.

13. Teraz, teraz wszyscy grzeszni, znając swoje złości, przyślepionych z prawym sercem do tronu miłości, byśmy łaski dostąpili a wszystkich grzechów pozbyli.

14. Wszemogący, wieczny Boże stworzenia wszelkiego! nie racz nas wiecznie opuścić z miłosierdzia swego, poprzyj wdzięcznie na swe syny dla twego Syna przyczyn.

15. Grzechy nasze racz wymazać z twej Boskiej pamięci, a racz stworzyć serce czyste, pełne świętych chęci; racz odnowić w nas twe dary, spraw idące cnoty z wiary.

16. Racz pocieszyć Duchem swoim strapienie sumnienia, byśmy byli zawsze pewni wiecznego zbawienia, twym poselstwem, Świątościami, racz stwierdzić prawomierze z nami.

17. Pomóż nam, wielki Zwycięzco! hatana zrogięgo, i świat i ciało zwyciężyć mocą Boską twego; których żaden nie przemoże bez posłku twego, Boże!

18. Daruj nam pokutę szczera, byśmy ją czynili, a tak w nowości żywota, przed tobą chodzili, strzegąc się skutecznej złości, prożnych słów, złych żądności.

19. Miłosierny, dobrotliwy Zbawicielu grzesnych, nie raczże nam już poczytać naszych grzechów wszystkich, racz dać prawdziwe uznanie, i wewnętrzne pokutowanie.

20. Raczże ty sam nas sprawować, dobrotliwy Paniel jepszy w nas że przyrodzenie, daj upamiętanie, byśmy mogli ku twej czci żyć, ciebie aż na wielki chwalić.

21. O Chryste, nasz Zbawicielu! Przyczynco iedyny, ratuj nas swoją przyczyną, boś za nasze winy ofiarą wdzięczną wiecznemu stał się Ojcu niebieskiemu.

22. Myć się tobie oddawamy, racz nas sam sprawować, i w pobożnym przedsięwzięciu racz do końca chować a potem daj w twej sławności łorąg nieśmiertelności.

Pl. 130, 3. Paniel będzieśli nieprawości upatrował: Paniel ktoż się ośoi?

834. Wszyscy, cośmy grzechy poznali, cośmy się ustraszali: oto, jesteśmy Pana Boga gniewali.

2. Niczego nie oślaliśmy, nieprawości się wstydaliśmy: Grzechy ławne przed Bogiem wyznawaliśmy.

3. Obracaliśmy się do niego w żalu serca skruszonego, a niegodność swą wyznawaliśmy.

4. Bo rzekł, iż niechce zginita nas grzeszników potępienia; lecz pokuty życzę nam i zbawienia.

5. Małce obietnice Boże do niego, że nas wspomóż, obroćmy się w żywej wierze, w pokorze.

6. Serce żalem rozdzieraliśmy, oblicze płaczem zlewaliśmy, na kolana przed Panem upadaliśmy.

7. Mówiąc: tobieśmy zgrzeszyli, tobieśmy się sprzeciwili, od twoich drog prosiliśmy ustąpili.

8. Porzuciwszy twą umowę, przystaliśmy na światową: na swowolę i lubość hatanową.

9. Twemiliśmy winowaycami, twych przykazani przestępcami: Jako raczyś, możeś postąpić z nami.

10. Ach niestety! tośmy ięci na rozumie, na pamięci, w woli, w żądach i na myślach przestęci.

11. Żadney my sprawiedliwości, żadney nie mamy godności, żadney w sobie nie możemy mieć ufności.

12. Nie nie mieśła chwalebne, nie w nas nie mieśła dobrego: proźni cnoty, pełniśmy wesołego złego.

13. Nasza własność złe sumnienie, nasze twarę pohanbienie, nasze ciało, dusz piekielne zatracenie.

14. Nie karz nas w swej surowości, zażyj Dymśkiej łitości; nie racz sądzić nas w twej sprawiedliwości.

15. Odpuść nam winy i długie, łaskawie poryzyj na ługi, dla twego nas kwitnu Syna zaśluga.

16. Prawa żadnego nie mamy, ale w łasce twej ufamy; na ślubie słów twych mocno polegamy.

17. Sam ty nas, Dycze! dla swego ratu Syna na kochanego: Ratu dla krwi drogich przelanego.

18. W nim od nas ciał umorzenie, iaknużny, prośby, zniżenie, wdzięcznie przymiły, a odpuść przezwinięcie.

19. Do ciebie się zaś wracamy, z marnotrawnym wyznawamy, żem niegodni, być za twe działki miani.

20. Co nam z wyroku świętego, wodzowie ludu twiego dziś rozkładają, udamy się do tego.

21. Tylko w wiecznej niepamięci racz zatrzymać od nas niechęci, przyślij wewnętrzne do powierzonych pieczęci.

22. Co ślubu twoi na ziemi rozwiązują słowy twemi, waru jereom zapisami wewnętrznymi.

23. Niech nasze dobre sumnienia z wiary usprawiedliwienia, niech dostąpią pokoju i zbawienia.

24. Day skutek rodu nowego, napeln pokutujączego, serdeczny głos, Boże! ludu twiego.

XI. D pragnieniu i chęci ku Jezusowi.

Syr. 1, 13. Początek mądrości jest, bać się Boga
Nota: Jezusie, życia Światłości.

835. Boiażni Bożą wszyscy znamy, o niej się pilnie pytamy, którą przez wiarę daruje Pan Bóg tym, które miłuje.

2. Boiażni cna, dar pożyteczny komu miły żywot wieczny: D ten się kleynot staramy, czasu łaski zażywamy.

3. Bożej boiażni dar wzięty, z owoców chwały Duch Święty, które i obficie rodzi, i z świata w niebo przywodzi.

4. Boża boiażni grzeszyć broni, od wszystkiego złego stroni; cierpliwie świętą buduje, sama się w Bogu funduje.

5.

D pragnieniu i chęci ku Jezus. 836

5. Wszystkie lubości cielesne, wszystkie żądze świata złośne: iako ogień woda zgaśa, tak ie z serc ludzkich wypłaja.

6. Na dobre rado wychodzi, gdy boiażni Bożą rząd wodzi, cisko od złych spraw hamując, Bogu w służbie ofiarując.

7. Boiażni Boża jest mądrości początkiem i pobożności; sprawiedliwość iey kochanie, o nie się pilne straniaie.

8. Starę we wnetrznym człowieku kładzie, a nie w tym to wieku: Bogu się podobać swemu gusta, a nie światu złemu.

9. Nade wszystkie inne rzeczy, sumnienie chowa na pieczy, strzegąc, by mu kiedy cisko skodney rany nie zadało.

10. Zaleca nam ią Piotr święty, że boiażni Boża starb wzięty, do pokory wszystkie budzi, wdzięczney u Boga, u ludzi.

11. Do się Bóg pyhnyim przeciw, pokorne w łasce swej żywi; na te patrzy wdzięczną twarz, co się z grzechów sami tarz.

12. Ze i z trudności wyrwya, ochroną ie swą okrywa, dawa im swe pożegnanie, po śmierci w niebie mieszkanie.

13. A ci zaś, co bez boiażni w świecie żyli z Bożej łaski, brali frogie doświadczenie, duszy wiecznie zatracenie.

14. Prosimyż Dycę niebieskiego, byśmy mieli boiażni tego, onę w sercu swym chowali, nią się zawsze sprawowali.

15. Day to Dycze pożegnany! co się nam stał przednany przez Syna twego miłego, dla nas na świat poślanego.

16. Racz wlać w nasze serca wiary, boiażni z innemi dary, abyśmy po tym kłopotie wychnęli w wiecznym żywocie.

Rol. 3, 11. Ale wszystko, i we wszystkich Chrystus.

Jesum hab' ich mir erwählet.

Nota: Dycze, któryś wszystko.

836. Jezusam sobie ulubik, Światłość serca moiego, z Jezusem się poślubił: on moim, a iam iego! Jezus mą jest Dbroną i Chwałą nieskończoną.

2. Niech ieden miłodź swą wystawia, drugi kleynot piękności, me serce się w tym zabawia, który

R k 4

ktory w swojej światłości, nad gwiazdy jest iasniejszym w Jezusie naszym.

3. Jedynie Jezusa mego serce moje winiute, wiem, że mię da prawda tego wszystko, co obiecuje: wszystko mam, mając tego, nie ma świat nie lepszego.

4. Jezus iedyną Rozkośną zostanie serca mego usta moje nie nie proszą, tylko wnet być u niego: W dzień i w noc o nim śpiewam, zawsze się go spodziewam.

5. Jezul wielka miłość twoja z nieba cię sprowadziła na ziemię, by dusza moja zewsząd szczęśliwa była, za co cię wielbić będzie, zawsze powinna będzie.

6. Przetoż pamiętkę z wiernymi w sercu moim zgouię, literami w nim złotemi te słowa wyrysię: Jezus, Jezus iedyny, radość ma wshę godziny.

Przyp. 18, 10. Imię Pańskie jest mocną wieżą, sprawiedliwi się do niego ucieczą, a wywyższeni będąc zc.

Wer Jesum bei sich hat.

Nota: Bogu dzięki dacie.

837. Kto tu Jezusa ma, ten zawsze meżnie stoi, w morzu się niebezpieczeństwa utonięcia nie boi; kto tu Jezusa ma, ktoż temu zaszkodzi? Serce tego wędzie Pociecha ochłodzi.

2. Kto tu Jezusa ma, ten też ma niebo tego, pragnie tak nappredzy zyscia z światła nędzniego; kto tu Jezusa ma, ten kontent zostaje z wszystkim, co tylko Bog, co mu będzie daie.

3. Kto tu Jezusa ma, świeclich skarbów nie żąda, i za marnościami realie się nie ogląda: Kto tu Jezusa ma, ma dosyć wszystkiego, niemaż nigdzie nad to bogactwa wielkiego.

4. Kto tu Jezusa ma, pielgrzymuje bezpiecznie, po drodze do nieba, gdzie z Bogiem żyć ma wiecznie! Kto tu Jezusa ma, ten czasu trudnego, wydzie morderstwa złych i diabła chytrego.

5. Kto tu Jezusa ma, ten dobrze zastaniony, gdy ciężkie piorny trzaskają z każdej strony: Kto tu Jezusa ma, ten niema przyczyny, leść się, kiedy go straż grzechów winy.

6. Kto

6. Kto tu Jezusa ma, ten rozpacz nie będzie, i czarta odegna, ten mu ułapi wędzie; kto tu Jezusa ma, tego zguba przejdzie: kto tu Jezusa ma, radośnie z tą żydzie.

Jan. 11, 16. Podjmy i my abyśmy z nim pomarli.

Lasset uns mit Jesu ziehen.

838. Za Jezusem poiągnijmy, a za przykładem tego, w świecie z światła się wyrywmy, w drodze się do ślicznego nieba zawsze znaleźć damy, w świecie tuż niebieskami, wierzącymi, światem do śmierci być nieprzekajmy: Mój Jezul zostań ze mną, idź, gdy w drodze, przede mną.

2. Z Jezusem tu w cierpliwości znosmy krzyż, bole, trwogi, z żalu przyjdziem do radości, gdzie bogaczem ubogi; niech ze łzami zasiewamy, po dżdżu słońca iasnego i żniwa radośnego od Pana dostąpić mamy: Tu z Jezusem w żalosci, tam z nim będziem w radości.

3. Z Jezusem tu umieramy, śmierć nam nie nie zaszkodzi, dusznych się trwog nie leśamy, bo on nas z trwog wywodzi; martwimy, pożyjemy, żądze ciała naszego, bo z grobu do wiecznego żywota tak powstanijmy: Gdy umrę, Jezul! tobie, nie zostanę w moim grobie.

4. Z Jezusem żyjemy, gdyż życie przez zmarłychwstanie tego: zmarły się z grobu wywiele Jezul! tys ludu twego Słowa, my twemi członkami, poiągnij nas do siebie: Ach! przypnij nas w niebie, za bracią twą, nie gardź nami. Bwiąc ci, Jezul! w świecie, w wiecznym staniem namiecie.

XII. D naśladowaniu Pana Jezusa.

Łez. 3, 19. Zehyscie mogli poznać miłość Chrystusową przewyższającą wszelką znajomość.

Höchste Lust und Herzvergnügen.

Nota: Ach! coż ja mam grzesny.

839. Dostanę serce Radości! namiętny i wybrany duszy mojej! R 15 Kochanku

Rochanku! Ach! posł mi w meę krewkości, abym ciebie prawie wielbił, o nądroższy Baranku!

2. Tyś moiey ubogiej duszy Naiełm świętym, dostatecznym, pełnym wszytkich skodkości. Nie-
wczas żaden mię nie ruszy, kiedy cię tylko w sercu
mam, używam wśech radości.

3. Gdy twe sity okazyuieś, iak potężnie przeni-
taie w sercu moim kroluig, Duchem swym mię
pomazuyieś, aż ku tobie dusza, myśli me wszytkie
sę gotuig.

4. Tyś iest Magnetem miłości, który wielką
gorliwośćią duszę ciągnie ku sobie, i sprawuieś, że
żądosi do ciebie spieśg, by były ugruntowane w
tobie.

5. Tyś mię też rozgrzał w miłości, ach! roz-
mnożę twe skodkości, zawhę w duszy ubogiej.
Twa miłość ma głębokości, żąd do niey spieśg w
piłności, iako do wody drogiey.

6. Świata z pożądliwosciami odrzekał i za-
pieram się z gruntu serca moiego Ach! żyw mię
ty pociechami na ten puśczy, aż przyide do domu
Dyca twego.

7. Bos ty iest mą Zupełnością, Miśomniem,
Ubiagalnią i miłości Światłością. Ktoż w
upadku iest radością? Ty, o Jezu! ty iedynie z
tąd, ach! bądź mą Właźnością.

8. Słyś, ach! słyś, iak się raduie dusza moja
i dziekuie, w pokorze cię całue; abowiem twą
wierność czuie. Ach! bądź z nią na wieki wieczne,
niech z tobą tryumfuie.

Izai. 55, 1. Nuż, wszyscy pragnący! podjcie do
wod: I wy, co nie macie pieniędzy! podjcie
kupuycie ie.

Nota: Nuż, wszy serc.

840. Nuż wszyscy, ktorzy pragniecie,
w sumnieniu pociech łacniecie,
oprocz mnieiś nie znaydziecie.

2. Ktorzy czym płacie nie macie, godności w
sobie nie znacie, we mnie ochłodzenie macie.

3. Podjcie do Zdroiu wiecznego, spieście się do
Pana swego, Jezuśa, Boga pratego.

4. Ktorzyście indzie biegali, wod w dośach wa-
sych szukałi, katiwochwaiśtwo popełniali.

5. A mnieście, Zdroy wod żywiących, Napoy
kaiennych pragnących, opuścili, dla zwiódzających.

6. Chociaż

6. Chociaż Ja sam, wasz Zbawiciel, smutnych
wszytkich Pociehyciel, z grzechów pewny Wyba-
wiciel.

7. Oprocz mnie indzie zbawienia niemaś
nigdzie pocieśenia, we mnie ochłoda sumnienia.

8. Przecy się na to wysadzacie? Indzie pie-
niądze dawacie? Przecie w głodzie zostawacie.

9. Przestańcież za błędem chodzie, nie dawcie
się więcej zwiódzie, ni duszy swey kłamcom gło-
dzie.

10. Słuchaycie głosu Bożego, który ucieśy
grzeczego; złoście go do serca swego.

11. Opuście drogę grzeczego, bądźcie serca
pobożnego, doznacie mię łaskawego.

12. Jam iest hoynny w znikowaniu, ludzi
grzecznych w przypinowaniu, wśech złości ich w
odpuszczaniu.

13. Ja umowę z wami sprawię, sumnienia
żego pozabawie, skutecznych pociech nabawie.

14. Nie zmwę starozakonną, z Izraelem uczyn-
ioną, na kamieniu wydrożoną.

15. Ktorą potwózeni byli, co ią ze mną sta-
nowili, głosu mego nie znosili.

16. Ale ia was inśg nową, a nadzieią Da-
widową, ucieśę łaskawą nową.

17. Zakon mój iasnie obawie, w sercach go
waszych wystawie, a w społeczność wiernych
wprawie.

18. Wiare, miłość i nadzieję, przez Ducha do
serca wleię, z wiary cnotami odzieję.

19. Gniiewu mego nie doznacie, ni się żyym
ustraszyć dacie, ięli przy prawdzie wytrwacie.

20. Będę Bogiem dobrotliwym, Dyem waszym
miśociwym, a wy mnie ludem chęliwym.

21. Oduścę wam nieprawości, grzechy i
wśelacie złości: Sprawię to z swoiey miśoci.

22. Ten zmwę świadkiem wiernego macie
Pośrzednika swego, Chryśtusa, Syna moiego.

23. Ten gniiew mój od was odwróc, gdy
śmiercią swą diabła skroci, a grzechne do mnie
nawroci.

24. Kniemu poydą narodowie, poddając się
Bożey zmwie, tu, gdzie są Pańscy posłowie.

25. Będą mu się poddawali, przed nim serca
umizali, a zbawienia w nim szukali.

26. On im ślubów swych pełnienie, miśoci
oweswiadczenie da i w wierze utwierdzenie.

¶ 6

27.

27. Takim chciał radość zgotować, że wszystkich grzechów kwitować, żywot wieczny im darować.

28. Ei, co tu są opuszczeni, od wszystkich w świecie wzgardzeni, będą w niebie wywyższeni.

29. Będą radości używać, i w chwale wiecznej przebywać, służbę Bożą wykonywać.

30. Przetoż się wszyscy uznajcie, z Panem Bogiem się iednajcie: Żak jest dobry, doznawajcie.

31. Bo się Chrystus przeto zniżył, byś się do Boga przybliżył, i z nim w niebie na wieki żył.

32. A to przez szkodli żądzone, umową nową stwierdzone, od Chrysta postanowione.

33. Bo na świecie, miasto niego, mający tę moc od niego, iednali lud z Dycem jego.

34. Jedność świętą zalecali, iedne z drugimi łączali, Kościół jego budowali.

35. Na to właśnie są postani, od Chrystusa ludziom dani, by przez nie byli zebrani.

36. Nam należy, bym poznali, jesteśmy się wznowie oddali Bogu, gdyb Chrysta przyjmowali.

37. Dobrze się mamy sprawować, drogą znowy postępować, którzy chcemy z nim królować.

38. Bo się na to oświeciła, miłość Boża się zjawiała, by nam ten świat obrzydziła:

39. Diabła, ciała, nieżyźności, i wszystkie świeckie marności, a wiedła do pobożności.

40. Wyśmy Panu się oddali, tego świętych słów słuchali, onych zawsze przestrzegali.

41. Day to, o Królu wieczności! bym tu żyli w pobożności, potym przyšli do radości.

Ryb 12. 2. Patrzymy na Jezusa Wodza i Dołkojczyela wiary.

Nota: Mam wolą, się rozestaci.

841. **S** latom niepodległy, ni żadney odmianie, Jezu Chryste, na wielki pożegnany Paniel przez cie ziemia i niebo, i co w nich stworzone, przez cie upadłe ludzkie plemie wydzwignione.

2. Tyś Słowo, tyś jest on Syn Boga Najwyższego, jasność chwały, tyś Dobraż jest Istności tego: Tyś z nieba na świat przyszedł z świętym twym miłości, chceś nas wygnanie raskłie, mieć w wiecznej radości.

3. Bez

3. Bez grzechu i bez zmagi w człowieczeństwie świętym byłeś ofiarą Bogu i Barankiem wziętym: W trzydziestym roku przy Chrystie, ciebie, Syna swego, zalecił Bog, i kazał słuchać głosu twego.

4. Tyś, odebrałszy Ducha Świętego bez zmiary, uczył w Dycu i w siebie świat prawdziwej wiary: Ty, wiedząc lud do Boga, Apostoły swoje rozestales, by światu prawa dali twie.

5. Pan Chrystus, wielki Bofel Monarchy wiecznego, przyszedł, aby był sługą rodzaju ludzkiego: Pasterz dobry oświecił hukal rozproszonych, wolal do siebie wszystkich ludzi utrapionych.

6. Potym do nieba wstąpił, aby Kościół z niego w niebie mógł mieć Kapłana i Króla wiecznego: tam on swych rzecz sprawuje, tam się Pan za nami, iako Jednaczy, przyczynia za winowaycami.

7. Z kioż tuż będzie starzył na Pańskie wybrane? Kto potępi od Boga grzechów kwitowane? Przyczynia się Zbawiciel, Pan Jezus, za nami: Duch Święty twierdzi, jesteśmy Bożemi dziełkami.

8. Tym w niebie odłożona korona radości, sławy niewyśławionej i wśchł szczęśliwości, którą Jezus zgotował, gdy na krzyżu wisiał, gdy kretem swą świętą rozlał, i niebo pozyskał.

9. Day nam Ducha Świętego, bym na to baczyl, ciebie, Wodza naszego, z serca nie spuścili; strzegąc przykładu twego, tu pobożnie żyli, a mocą krzyża twego, czarta zwyciężyli.

10. Niech się tak sprawujemy, iateś nas naucał, świata nie miłujemy, by nas nie uwikłał; lecz serce tam wynosimy gdzieś, Jezu, Starbie nasz! ciebie z duszy pragniemy: O! przyjdź rychło do nas.

11. Tobie niech będzie chwała, Panie nasz nad Panym! z Dycem i z Duchem Świętym, wiecznie pożegnany! Day nam przy prawdziwiej twojej zbawiennej wytrwaniu: Day, Jezu! duszy mojej szczęśliwe skłanianie.

XIII. D tajemnicach krzyża.

1 Jan. 4, 11. Naprawdę! ponieważ nas tak Bog umiłował, i myśmy powinni re.

Gott ist ein Gott der Liebe.

Nota: Bóg Bogu mocno.

842. Bóg Bogiem jest miłości, zgodę miłującym, wszystkim ćwiczenie w jedności zaleca żyjącym, by pokorni byli, niezgod się wyrzekali, tak bracia się zgadzali, a spokojnie żyli.

2. Czart czyni zamieszania, a słowa Bożego słuchać i czytać zbawia, gdy się uczeń z niego, że Bog nie miłuje nienawidzi z zazdrością, że ży gniewem i złością Boga odstępnie.

3. Kto tu pokoy miłuje bezczyste, nie szukać bliżniemu usługuje, zysku nie szukać, ten ma czyste w niebie, gdzie pokoy ma mieszkanie, gdzie ty zgodnych, o Panie, przypomnij raz do siebie.

4. Kto się zaś nienawidzi i gniewu zwiędzić daie, ten te ma złą korzyść, że zgubion zostaje: krewni Jego mego, którą przejął z miłości, za ludzkie nieprawości, nie pocieszy tego.

5. Kto brata nienawidzi, nienawidzi Boga, przetoż się Bog nim brzydzi, i potka go trwoga, w której raz zaginie: nie ma być wspomóżony, lecz do piekła wtrącony, w ostatniej godzinie.

6. Kto to prawie rozważa, ten skłonien iasnemu nie da zayść, aż obraży odpuści bliżniemu, i nie zachowuje gniewu w sercu gniewliwym: o, wielce ten bezczestny, co się tak sprawuje.

7. Broń nas, o Chryste Wnie! czarta okrutnego, niech żywa, zamieszanie, które sprawą jego zgina między temi, którzy w zgodzie, w miłości, w pokoju i w cichości, żyć, mają z świętymi.

8. Pomóż pilnie zachować cney w duchu iedności, a day nam obfitować, w twojej łaskawości, bym się podług twego serca z sobą zgadzali, pilnie nasładowali pokoiu złotego.

Objaw. 2, 10. Nic sienie boż tego, co masz cierpieć.

Sei getreu in deinem Leiden.

Nota: Wzefel się, o duszo moja.

843. Bądź w krzyżu serca wiernego, niech cię żadne przykrości obmiłkości

miłości Boga twego nie łączą, a w żałości nie hemrz; lecz w spomnity sobie, tak często pomógł tobie, tyś mu przecie nie folgował: czyś go tym nie zaskarżował?

2. Bądźże wiernym w wierze twojej, nie buduj na niepewnym gruncie szczęścia duszy twojej, a przypmierze swe pewne, w Chrście świętym uczynione, niech nie będzie gwałcone: popraw żywota grzesznego do usług Boga Świętego.

3. Bądź wiernym Bogu w miłości, który cię umiłował, bliżniemu nie słaj litości, choćby cię zaskarżował; wspomnij na Zbawiciela, tak on nieprzyziaciela modlitwą zastąpił swoją, tak i ty czyn z bracią twoją.

4. Bądź wiernym w ufności swojej, choć zaraz nie oglądaś Boskich pociech w trwodze twojej, lednat masz mieć, co żadaś: Bog z tobą, usay iemu, iak Panu łaskawemu, Bog przytomny w każdej biedzie, nadzieja cię trwa nie zwiędzie.

5. Bądź wiernym w śmiertelnej trwodze, boiuy mężnie i stale, choćby cię Bog zabił w drodze, wśak to ostatnie fale: kto z Żalubem miłowego nie puści Boga swego, ten też pewno tryumfue, a Bog go sam koronuje.

6. Bądź wiernym do zgonu swego, wytrwaj, zażyj w bezerości, w boiu smutku największego, i w wszelkiej nawałności; wśak te wszystkie nawały, nie warte przyśley chwały, którą Jezuś w ślcznym niebie, wiecznie zgotował dla ciebie.

7. Cyl przetoż wierzyć, miłować, i ufać choć statecznie, aż mię łąż w grob pochować, bo Jezuś łaskawiecznie tym, którzy go miłują, w krzyżu nie odstępuią: Zemu moie zlecam sprawy, poproszę ie, Jezu łaskawy.

Pieśń wdowy.

Psalm 62, 8. Nadzieja moja jest w Bogu.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

844. Słuchajcie się! hamujcie, wdowy zasnucone! nazbyt nie lamentujcie, żeście opuszczane, gdyż męża kochanego już pozbyć musicie, a zmarłe ciało jego na trumie widzicie.

2. Prawda, że żyj gorące słusnie przelewacie, a serca bolejąc za nim posyłacie; bo co wam napomilskiego

milskiego z świeckich włości było, to się już przez śmierć tego w jasność przemieniło.

3. Sierotki! wam do tego bólów przynależała, gdyż, że Doca milskiego zbyły, narzekając; a gdy świat osobliwie i wdów nie hanuie, z ktorými nie-
względnie często postępuje.

4. Bez chociażby świat cały na was następował, choćby ogniste strzały, na was tu prostował, iednat wam nie zaszkodzą: Anieli z wdowami na rozkaz Boski chodzą i z ich sierotkami.

5. Bog sam w krzywdzie za nimi mocno się uima, jawne, gdy pobożnemi, tu stronę ich trzymia, i pomścić się nad temi grozi, co je dręczą, a troskami roznemi, tłoczą, trapią, męczą.

6. Przetoż tyłto do tego Pana uciekajcie, a jawne w łasce tego ufność pokładajcie, ten i z terazniejszego smutku was wybawi, i czasu wam każdego na pomoc się stawi.

7. Włacz, krzyk i narzekanie, nie wzbudzą zmarłego, lecz Boskie znikowanie męża wam waszego wroci, gdy bieg skończycie pielgrzymstwa ziemskiego, w ratu raz obaczycie zbawienie zmarłego.

8. O! dajże, Jezu miły! by te ciężsliwosci i mnie rozweseliły, daj w wiecznej radości widzieć męża moiego, i z nim tam żyć wiecznie, tedy cie, Boga mego, pochwałę serdecznie.

9. Al gdyżem opuszczona, nie opuścić ty mnie, bądź Straż ma i Obrona, gdyż masz i to Zmie, jes Messem wdów strwożonych. Dłaz i nade mną moc łask twych niekoniecznych, a bądź jawne ze mną.

10. Nam wysyłam użycy, Panie! abym tu codziennie, o to mieli staranie, bym jeśli zbawienie; tedy się raz z naszymi w niebie obaczemy, i z wiernymi wysytkami, wiecznie żyć będziemy.

Pf. 89, 8. A teraz naco oczekawam Panie! tyś iest Oczekawaniem moim.

Uch! wenn kommt doch die Stunde.

Nota: Wesel się, o duszo moja.

845. **A** kiedyś ta godzina przyjdzie, ktorey, Jezu kochany! dusza moja z ciała wyjdzie, kiedyś ci mam być dany? Dłuzey tu żyć nie żadam, wyzwolema wyglądam z tarcina żyjących ciężkiego, do Jezusa iść chcę mego.

2. Jaś

2. Jaś długo płakać mam, Panie! czy mi słodkie radości, w całe już świecie przestanie? Jaś długo w tej niskości opuścić mię niedźnego? Użał się skugi twego, ach! skończy wzdychania moie, a przyliniły mię w ręce twoie.

3. Tu płacz, lament, narzekanie, i serdeczne żalosci, każdego to iest przyznanie, że tu w tej doczesności, strachów i nędzy śla, ach przyjdź, o śmierci miła! ia się nie sprzeciwię tobie, lepszę życie znaydę w grobie.

4. Ach! iaś często prosił, Panie! ach! i czasu nocnego, duch mój zaspył wzdychanie, do ciebie, Boga mego, by z ciała swego wyszedł, a do ciebie wnet przybedł, a z grzechu i wpyego złego wywołon był czasu swego.

5. O iaś wiele łez rzewliwych oczy me nie wylały, od żądów duszy tęskliwych wargi moie zbledniały, przecież nie wysłuchany, mój Jezu požądany! kiedyś się tam obaczemy? gdzie śliczne gwiżdzy widziemy.

6. Ach! kiedyś mię rozweseliś? Kiedyś nowey jamości sąlą gwiżdzy mię raz udzieliś, wdzięczne mi twe piękności? iaś długo, i iaś wiele cierpieć mam iehże w ciele, niżli raz mą wezmą duszę, a ia się do ciebie wzruszę.

7. Czekam na to w cierpliwości, tym czasem się gotuję, Jezu! do wielkiej radości, ktora przez cie gnadnie. Przyjdź, Zarezo duszy moiey! kiedyś chęć, z łaski twoich, wyprowadź z ciała chorego do siebie duszę niedźnego.

Przyp. 15, 13. Serce meote uwesela twarz; ale dla żalosci serca duch trapiomy bywa.

Nota: O święty Jezu! cożes.

846. **N**iemam na świecie żadney ciężsley rzeczy, iedno fraumet w sercu mieć na pieczy; ten bowiem zgryzie człowiekowi głowę, skazi i moie.

2. Al jeśli Piemu ufność niyprzystąpi, a Pan Bog łaski swoich bezodrey skapi, już napa praca nieczemna na świecie, gdzie się złe plecie.

3. Przetoż, człowiecze! daj się Panu swemu, przystępnym sercem uniożonym Piemu, u niego po-
moc otworzy się wieczna i też bezpieczna.

4. Wyrwał Proroka Daniela mężnie z paszczę lwich, wyrwał także inne więznie; Babilonski piec tego możność stawi, tak to na ławi.

5.

5. I ty nie nie wątp, miew nadzieję dobrą, u niego znaydziesz miłość tego szczodra, tylko trwaj w trzpiżu, aż do końca stale, rzecz twoja weale.

6. Człowieki łatwie w radzie się ompli, lecz Pan Bóg tego potężnie possli, zmieniwszy serca ludzkie kłowi tego, że radość z tego.

7. Ktobie się tedy uciekamy, Panie! prosząc o świete modlitw wysłuchanie, wyrwij nas z tej to ciężkiej doległości, Doże litości!

8. Wspomnij na swe obietnice prawdziwe, a przychyl ku nam serce litościwe: zaczynam nastąpi radość po żałości, wele żądności.

Pieśń sierot.

Ps. 68, 6. Dycem jest sierot i Sędzią wdów: Bogiem w przybytku swym.

Thr Waisen, weinet nicht.

Nota: Boże dobrotliwy.

847. Nie płaczcie, sieroty! Czemuż się tak kwilicie? Bóg was nie opuści, gdy go nie opuścicie: choć rodzice zmarli, wstał żyje Bóg nieba, ale gdyż Bóg żyje, nie śródzi potrzeba.

2. Bóg Dycem sierotek zawsze jest i zostaje, ten żywność i łaty, i co im trzeba, daie; zwierżcie się mu, bo on za was się upomnie, on też was wspomaga, strzeże opatruie.

3. Bóg was, bogaty Bóg, o was się starać będzie, znać ma mu niedza sierot ubogich wszędzie; choć nie wiele macie, będąc ubogiem, jednak, was dobrami Bóg zbogaci swemi.

4. Nie strajuncie się! bo to obietnica jego, że opuszczonych chce wywracać z smutku wesołości; ta i wam należy, przetoż postrzeżecie, że się na was spełni, niż się spodziewacie.

5. W wierze, w pobożności drog Bożych się trzymajcie, a błogosławieństwa pokornie wyglądajcie, nie odstępajcie Boga, zdajcie się na niego, tedyście szczęśliwi do wieku wiecznego.

Ps. 73, 13. Wszakże zawżdy byłem z tobą.

Dennoch bleib ich stets an dir.

Nota: Ufność ma Jezus.

848. Przecię cię nie odstąpię, choć świat przeciw mnie powstaie, choć się we

we łzach mych kąpię, przecię ufać nie przestaję, wechymocność Bożych ręki skończy wyszkie me meści.

2. Prowadź mię radą twoją, którą nas dziwnie prowadził, nie wstorać radą moją, ty mnie najlepiej poradził, ty dobre i złe sprawy wieś wypowiedź, o łaskawy!

3. Przyjmij mię do chwały twej, gdy w świecie doś botał, day być w niebie duszy mej, gdy się doshy napracował, day odpocząć członkom moim, w łonie Abrahamewym.

4. Nuż, niech się w tym namiecie zemną, iak chce, dziwnie stanie, przecię cię, poskim w świecie, trzymam, i nie puścę, Panie! gdyż ja twym, a tyś moim, day mi być w raju twoim.

Ps. 123, 3. Zmity się nad nami, Panie! bośmy bardzo nasyćeni wzgardy.

849. Utrapienia pełno wszędzie, nie to, iezli nam Pan przypędzie: On sam cieśy utrapienie, rozwiązuie uwiezionie, w nim ufamy, do niego zawżdy z serca wołamy.

2. Ktorzy w nim samym ufają, ci łaski jego doznawają; te iako działki miłuię, na te patrzy, te ratuie, którzy jego w utrapieniu wzywają samego.

3. Przeczę się boiś, duszo moja! Bóg jest pewna Nadzieja twoja; cieś się słowem wiernym jego, bo on w siebie wierzącego nie opuści, choć też na czas nań hatana spuści.

4. Niech kto chce, wątpi, ty duszo, łaskawych obietnic posłuchaj: nigdy matka tak własnego syna nie miłuię swego, mówi Pan Bóg, iako Ja, com cię przywiodł do swych drog.

5. Wiedz duszo! iż każda trwoga, która się dziecie wedle Boga, na dobre wiernym wychodzi, doświadczenie meśtwo rodzi; mniej się boi ten, co więcej w częstey potrzebie stoi.

6. Nie jamas, duszo! w potrzebie, porzuci po świecie kolo siebie: obłot świadków jest przed tobą, druidy równo ciągną z tobą do radości drogą ciasną przez wielkie trudności.

7. Ten ray Zbawiciel prowadził, ażeby grzechy nasze zgładził, z mełą trzpiża wzgardzonego poszedł do Dycy wiecznego: tak iść temu trzeba, kto by chciał dośwagać nieba.

7. Szkoła

8. Szkoła sobie i myśl psować, szkoda i pokoy obiecować; już to inaczej nie będzie, kto na okręt świata siedzie, trzeba zbroić, trzeba na pieczy mieć rzeczy swoje.

9. Na coż się ubezpieczamy? Nieprzyjaciela w ziemi mamy, Antychryst swoje monstruie, satan, ciało, świat haruie; grzech się sroży, częsta i wieczna śmierć ludzie trwoży.

10. Wielcy to nieprzyjaciela, miełmy się iedno do nich śmieie, za pomocą Boga swego porażemy z nich każdego: Już wsiadamy, na Pana o ratunek wołamy.

11. Do Pana Boga wołamy, wołając nie powątpiewamy. Ci, co z wiarą o co proszą, z wołą Pańską to odnoją: kółaczym tworzą, prosiącym będzie dano.

12. O Panie nasz! któryś w niebie! wszystko moc zstępnie od ciebie; z niktąd nie mamy obrony, nieprzyjaciela z każdej strony: W samym Tobie zwycięstwo obieciemy sobie.

13. Na się patrzę, serce mdleie; na cie patrzę, pełne nadzieie. Tobiaś nas nie przebaczył, wzrośes mu przywrócić raczył: doznawali łaski twoiey wstych co w cie dusali.

14. Pan dał, Pan wziął, bądź Pańskiemu Zmieniowi chwala świętemu! Tak Pana Job błogosławil, gdy go ciężkości nabawił: spróbowały, by był za wzor cierpliwości dany.

15. Ty, co serce masz na pieczy, i wszystkich dobrze światom rzeczy, wieś, iż oproz ciebie samego Boga nie mamy innego; choć trawkami, aleśmy przecie twemi własnemi.

16. Choćbyś nas też pchał od siebie, przecie się nie puścimy ciebie, choćbyś nas też i zabie chciał, wierne nas sobie będziesz miał: z tobą, Boże! żadna rzecz wiernych rozwieść nie może.

17. Panie Chryste najmocniejszy, Ratowniku nasz nappewniejszy! Day wprawdzie twoiey wytrwanie, day zwycięstwa otrzymanie: Wejm do siebie, do korony, którą chowaś w niebie.

XIV. O wesołości wiary.

1 Kor. 9, 24. Także bieżcie, abyście zakład otrzymali.

Wer das Kleinod will erlangen.

Nota: Jezus, któryś przez śmierć.

850. Komu Kleinot ma być dany, musi biecć potężnie; kto ma być koronowany, musi boiować mężnie; a za wczasu się do tego przygotować boiu swego, wszystko inne niech milia, co go z drog Pańskich zbicia.

2. O cię też, Jezus serdeczny! mnie Kleinot wystawiony, a gdy wyborny i wieczny, iam zgola zachwycony, o tak się nie lśnią korony i wysokie stawy trony, które w niebie czekaia na tych, co zwyciężają.

3. I ja z serca usiłuję, nie zdala być od tego, a z boleścią wypatruję Kłopotu radośnego; lecz mnie w biegu przestrasiono, a boi mi mój uprzykrzono, świat często walka wielką odbiera mi chęć walki.

4. Wola zepsowana daie lada czym się zabawić, w biegu swym często ustale, w boiu dni nie chce trawić, satan mnie też tak cienieży, że mnie zgola już zwycięży, gdy mnie twa pomoc, Boże! kaskawie nie wspomogę.

5. Bądźże przetoż, Jezus! ze mną, a wspieray mnie słabego. Ach! zmityłże się nade mną, a wyzwol mnie z wszystkiego, co mi cel mój chce turbować, przyidź, racz mnie sam przygotować, sił i serca mi dodaj, bieg i boi mój przeżegnay.

6. Tak boi i znoj nie daremny, choć często przykrym bywa, opuścić ten świat nieczemny, gdy do się nazad wzywa, doś serce nie oddarzone, gdy mi daś wieczną koronę, ta za pomocą twoją w krocie tam mabyć moją.

Matt. 8, 25. Panie! ratuy nas, giniemy.

Nota: Wielkie nieszczęście.

851. Przyidź, Panie! zagnąc, ratunku potrzeba, którego ia nie pragne, tylko ciebie nieba.

2. Twój się woli polecam, i przyznać to muszę, miasło wielkiej pociechy, ciężki żal odnoję.

3. Wszakże

3. Wszakże ja to od ciebie, Zbawiciela mego, przyjmuję, i dziełuję z serca uprzejmego.

4. Jestem iak wodna trzcina, która w wielkiej fuchy, skoro lada wiatr wieje, zarazem ią struszy.

5. Albo iak list zielony, który mrozem zjety, od rodzącego drzewa bywa precz odciety.

6. Który na ziemię padłszy, też niazęć nie stoi, tylko z jego sumu daremnie zwierzy boi.

7. Także i ja, mój Panie! bez ratunku twego, upadam iako i list od razu iednego.

8. Wczesnym prosię dostatkim opatrzyć mnie, mój Panie! bogactwa i ubóstwa nie dopuszczaj na mnie.

9. Wyrośli w wielkim bogactwie, zapomnielibym ciebie; a w ciężkim zaś ubóstwie przeklnąłbym sam siebie.

10. Nie dowierz żaden szczęściu, ani wierz w nakłady, lecz na każdą godzinę spodziewaj się zdrady.

11. Do coś dziś dał Pan w szczęściu, toć jutro wziąć może, a żaden cię w niechżeściu twoim niewspomoże.

12. Do ci, co z tobą przed tym boynie przestawali nie tobie, ale twemu szczęściu się klamali.

13. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego, ale go Bog wybawia zawsze ze wszystkiego.

14. Strzegąc, aby nahnienieśa ze wśch iego kości nie była obrażona, z iego opatrności.

15. Jemu się ja oddawam w każdym króju moim; ufam, że mnie pociechy świętym słowem swoim.

16. Z wybawi mnie Pan mój ode wśhgo złego, a na ostatek weźmie do Królestwa swego.

Pj. 63, 2. Boże! tyś jest Bogiem moim.

Nota: Boże! tobie serca swego.

852. U sam w Bogu w niechżeściu moim, że on mnie pociechy, a tak w ciężkim żalu moim łaskawie rozśmieszy.

2. Obróci mój płacz w wesele, przydarowi rozkoszy, nie potrzebna zia to chwila, łatwie ią rozproszy.

3. Sam ja nie wiem, zjad wiatr wiele ku wdzięczny ochłodzie, już wyglądam ze wszystkich stron, będąc na swobodzie.

4. Nadzieja mi sama tuihy, myśl mi fortunie, i ułaznie do Pana, co wszystko hasuie.

5. Choczym:

5. Choczym się ja pod ziemią skryć i tam mię ty znaydziesz; choczym się też w skał zawrzeć, i tam mię dosięgniesz.

6. Przeto stanąwszy z daleka przykładem grzesznika i mówię: Boże! czemuś mię opuścił niedziła?

7. Już przychodzi czas polepszenia żywota mego, com z młodych lat na tym świecie broił wiele złego.

8. Zniknuje się już nade mną, o mój wieczny Panie! a do uszu swoich świętych przypimiy me wołanie.

9. Jedno, abym był cierpliwym w tym to krzyżu moim, rządź mię ty sam ku chwale swej Duchem Świętym swoim.

10. Jeżeli mię też chceś doświadcząć, i toć wolno tobie, doświadczajże, pości raczyś, a probuj mię sobie.

11. Cały dzień, całą noc wołam, Boże mój, do ciebie, a ty proźbie moiej nie chceś miejsca dać u siebie.

12. Czyli też miłosierdzie twe ustało, o Boże! Czyli się wielkiego słowa przebrać może?

13. Czyliś zgola już zapomniak, co to jest żałować, ani w gniewie łaski twoiej nie chceś pozostawać.

14. Zażwi miłosierdzia swego, ustron wielkie meki, iużem upadł ze wszystkich stron przez gniew twoiej ręki.

15. Sby olażesz nad upadłym moc twoiej opieki, będąc cię za taką łaskę wystawiał na wieki.

XVI. D wystawianiu i chwaleniu Boga.

Pj. 146, 2. Chwał, ducho moia! Pana. Chwalic ie.

Nota: Miłości, coś mię obrazem.

853. Chwala, ducho ma! bez przestania, Stworzyciela swiego; wielkość iego zlitowania wyznaj czasu wśhelkiego: Poti sława możności, sław iego uczynności.

2. Dobry Pan i miłosierny przeciw swemu stworzeniu: W swojej łitości niezmierny ku ludzkiemu plemieniu: Niebo, ziemia i morze ogarniać nieprzemogę.

3. Stworzył

3. Stworzył świat i wszystkie rzeczy, o czym wiesz dla ciebie: A na swej cię małą pieczę, i woli twej potrzebie wszystko, co ziemia rodzi, hojną ręką wypodzi.

4. Był stada niepoliczonych, zwierzę w leszczach chorowane; ryby w wodach zalacone, ptactwo pierzem obziane; i co ma duszę w sobie, służ, czciewierz! tobie.

5. Podnies oczy nierozumne na niebieskie machyny, a złożony myśli dumne, uważaj tego czynu: Wszystko, co tam Bog sprawił, i woli tobie wystawił.

6. Pożył na okrąg słoneczny niewymownej wielkości: Uważ jego bieg stateczny, niedościgłej prędkości. Tak go dziwnie sprawuje, kresu nie przestępuje.

7. Sego tajemne promienie w ziemi krusząc sprawują, a niewytrane płomienie tej zimności ogrzewają. Światło nocnej ciemności zganja najniższe włóści.

8. Cokolwiek ziemia wydawa płodna do pożywienia, wszystko z słonecznego wstawa wdzięcznego obżywienia: rzeczy, co swej wzrost mają, tego przytomność znają.

9. Pożył na śnieżne odmienny i tego skutki mocne, i świat kryje pod czas dzienny, i tak zdoła cienie nocne; i tak w nieślatej postaci światłość bierze i traci.

10. Ziemia słoncem upalona z tą nabywa ochłody; i tak i rosą posilona, ma swe trawa dogody; i tak się zboża wzmagają, i tak drzewa pokrzepiają.

11. Planet biegi niepojęte ludzkiemu rozumowi, i gwiazd pochodnie rozpięte: kto przystopnie wystowi? Wszystko te sprawił czynu Bog dla miżernej gliny.

12. Spuść oczy nienasycone na te dolne krainy; obacz w żywocie opatrzone i góry i doliny: zboża, sady, ogrody, i zdroje żywe wody.

13. Tu się pagórki ozdobne winnicami okryły; tu drzewa i trzaski drobne swe owoce zrodziły; tu młod pęczek składają, tu czyni owoce oddają.

14. Różki kwieciami naszpikowane, hojne w ziółki bindarze, i drzewkami zagaione obcemi wierzbarze wesele się farbami i wdzięcznemi woniami.

15. Patrzaj, i tak różne odzienie twój ci Dobrezłoty sprawił, i twe nędzne przyrodzenie lańskich uciech

u ciebie nabawił: Wszystko zmysły zeznają, co za rozkoszy mają.

16. Tu muzyki rozmaite myśl wesele i uśmiech; tu widoki w sercu skryte skutki czynią i w duszy; tu wonność, tu przysmak dając obroć wesele.

17. Obacz i miasta potężne i przepyszne pałace, i fortece na strach mężne, i inke ludzkie prace: Takie Boskie staranie obmyśliło mieszkanie.

18. Wszystko, czego sobie życzy myśl twa nienasycona, tego przejędrey prawicy jest hojnie opatrzona: Są dostatki i zdrowie, żona, corti, i niewie.

19. Uczynił cię z swej łitości na swe wyobrażenie: dał ci ciało przypadłości nad wse inke stworzenie; dał wolę, rozum, mowę, pamięć i zmysłną głowę.

20. Wziął cię duszę ozdobioną niebieskimi kłopotami, i od zmysłu oczyszczonej, i sposobną do cnoty: wziął cię czyste sumienie, sławę, cześć, dobre mienie.

21. Wlino te doczesne rzeczy, których cię potrzeba, z Dobrodziecia twego pieczę masz i posłki z nieba, ktorými dusza żywie, życiem wiecznym prawdziwie.

22. Z coci więcej uczynić miał ten Pan miłosterny? Nie możesz go w niczem winić, o czym wieczne miżermy! Z tego nie zaskutk, co z tego łaski użył.

23. Ale jeżeli go baczysz łitość niewystawioną: niewinność ci wrocę rację przez grzech pierwszy straconą; i dla przestępstwa twego dał janie Syna swego.

24. Przez ten Szpodeł ublagany wszystkie odpuszczył dług, i uleczyl twoje ranę kłopotliwej zaskutku: Jeżeli go miłowałeś, był ci w niebie gotował.

Syr. 43, 33. Wystawiajcie i wywyższajcie Pana, ile możecie, wstaje on jest wielki nad wszystkie chwale.

Nun preiset alle Gottes Barmherzigkeit.

854. Chwalcie serdecznie miłosterdzie Pańskie, chwalcie statecznie, grono Chrześcijańskie! Boga, co miłuje każdego; ciebie sie, Izraelu! z łaski jego.

2. Tenu,

2. Temu, co wszędy na świecie panuje, i ludzkie rządy iako chce kieruje, wysła Aniołów się klaszających, psalmy i barwy mu chwale dać.

3. Nuż, Chrześcianie! opuśćcie żalności, każdy w swym stanie, mierzcie swe radości: Bog was słowem swym zatrzymuje, a łwoi z wszelkich grzechów wam daruje.

4. On dał żywność z wielkiej swej miłości, i wszego hojność z swej bezdrobności: On dał deszcz wieczorny, ranny, z błogosławieństwem Pan nad Panym.

5. Władz częścią i chwale Bogu najwyższemu, i wieczna chwala Zbawcy nam bezdremu, dzień się go, częściej nie boj złego; cień się, Izraelu! z łaski jego.

Mar. 7, 37. an dobrze wszystko uczynił.

Nota: Kto się Pana Boga.

855. Pan Bog wszystko dobrze sprawił niebios pełne wystawił, ślicznie gwiazdy zornował, na kształt łobiera zbałtował.

2. Ziemia też nieporużona śliczną trawą ozdobiona, przepaść morza humięcego chwali dobroć Pana tego.

3. Ze bieg słonecznej prędkości, i miesięcznej odmienności w roku najmniey nie swantuje, to dobroć Pańska sprawuje.

4. Pan Bog wszystko dobrze sprawił, dobroć swą ludziom oblał, co okregowi ziemskiemu dał, nam służ tu dobremu.

5. W przeświecie też pod grzechami byliśmy, lecz się z nami Bog wiał, Syna nam postął, ten się nam Pośrednikiem stał.

6. Ten człowiekowi niedzemu krew świętą przelał i dobremu, za śmierć nam żywot przywrócił, wszystko złe w dobre obrócił.

7. Pan też wszystko dobrze sprawił, gdy tu iezgił boi odprawił, wstąpił do nieba sławnego na prawicę Dya swego.

8. Ten będąc Bogiem troskuje, tu Kościół swój zastępuje, czyni nas dary zdołnemi, i polepienia wolnemi.

9. Ducha Świętego posyła, ten nas cieple i posyła, wiarę też w nas zapala sam, prosty tor pokazuje nam.

10.

10. Będę we dnie, w nocy stawił, iż Pan wszystko dobrze sprawił, już Boga rozgniewanego, mam na siebie łaskawego.

11. A choć mi też i plagami nawiedza Pan i trwożami, Dycowska wiem, że ta trwoża będzie mi drogą do nieba.

12. Strachu, śmierci mię pozbał, gdy Pan wszystko dobrze sprawił; on śmierć w zwycięstwie pokonał sam, a żywot wieczny sprawił nam.

13. Wychożąc już z tego świata do Złusa, mego Brata, i tam zaś będę stawił: Pan Bog wszystko dobrze sprawił.

14. Na każdy dzień to me słowo, ma być pierwej pogotowo, gdy wstawy z martwych zawiadam: Dobrze wszystko uczynił Pan!

15. Wszędy w niebieskie radości, tam dopiero na wieczności wytrzymując będę stawił: Pan Bog wszystko dobrze sprawił!

Eyr. 39, 20. Wszystkie sprawy Pańskie są bardzo dobre, i wszystkie rozkazania jego wypemnia się czasu swego.

Nota: Boże mój! racz się.

856. Stworzycielu nasz, Boże wielkiej mocy! tyś wszystko stworzył, bez żadnej pomocy: Anioły, nieba, ziemię, bryne morze, i śliczne jorze.

2. Niebieskie biegi sprawą twą biegać, i z ziemi wdzięczny owoc wypuścić; słonice zagrzewa, a wiatr zaś chłodzi, co ziemia rodzi.

3. Rasy wysoke piał i zwierzy mać; rzeki zaś ryby rozmaite dać; iasny dzień w pracy, noc w spokoju schodzi, ciemność przywodzi.

4. Ciebie ochotnie słucha wse stworzenie, a nie czyni nad twe zamierzenie; sam tylko człowiek tobie nie powoli, iako słup solny.

5. Bo się nie rądzi podług słowa twego, żyje swawolnie podług świata złego; zjadł od ciebie, sprawiedliwy Panie! niesie karanie.

6. Zjadł mory, wojny, zjadł i pożar frogi, zjadł zaraza zboż, i roś idzie drogi: nie spory nam chleb, ni on nam sytości, ni da dużości.

7. Przetoż cię prosim, miłosierny Panie, odpuść przestępstwa, a daj nam uznanie: Pospilerc naszych obrokiem świętego słowa twoiego.

8. Spraw pokój, a daj nam, ile potrzeba, w pokoiu, w zdrowiu powszedniego chleba; żąd sławne troje Zmie zabrzni wszędzie, gdzie twój lud będzie.

XVI. D szczęśliwości wiernych.

Pf. 125, 1. Rtorz w Panu ufaj, są iako gora Syon, która się nie poruży.

Nota: Jezusie życia Światłości.

857. W sumnieniu swym ochłodzenie i w smutkach uweselenie, w tobie samym, Boże! składam, bo nadzieję indziej nie mam.

2. Ja wiem, że jest twe stworzenie, choć słazone przyrodzenie, Syn utracniłszy rasyńskiego! Adama dłużnika twego.

3. Bom Zafonem grzechu ięty, wnet gdyby był w matce poczęty, żąd i umysł zły pochodzi, i uczynił zły się rodzi.

4. Jednak ja na baczność twoją, śmieję wydam sprawy swoje, boś mię poprzedził grzesznego wielką łaską Syna twego.

5. Syn twój zstąpił z wysokości, bez grzechu, w świątobliwości, jest Duchem Świętym poczęty, i wieść raczył żywot święty.

6. Pan Bog w ciele się obławił, Przyjacielem nam się stał; dla naszych grzechów pracując, a z płacem się ofiarując.

7. D Jezusie pożegnany, Boże i Panie nad Pan, pewny Belazju każdego, iadem rasyński otruć.

8. Masz niebieskie w sobie dary, i rozdawaś je bez miary, z wiary potulającemu, a wolą twoją czyniacemu.

9. Do tych, którzy cię miłują, a twych przyłazan pilnują, wchodzą z Dycem, Gościu wzięty! tam mieszkała Duch twój Święty.

10. Szężył wyznawieć nie może, twych upominaw, mox Boże! kwami nas upatrujesz, a wielkie coraż darujesz.

11. Coż

11. Coż jest nędzny człowiek, Panie! że on masz wielkie staranie, wiodąc go do bezpiecznego miasta Jeruzalemskiego.

12. Sam na siebie w świętej ziemi budujesz z żywych kamieni miasto, a w nim twój wybrany lud będzie koronowany.

13. Nie trwoż sobą, duszo moja! Pan Jezus Nadszła twa, ten z mocy swojej zasługi zapłacił grzechów twych dług.

14. Masz zapisy Pana tego, masz Testament święty tego, własną twą zapieczętował, że cię z grzechów twych kwitował.

15. W Panu ufaj, a świętemu wierz, duszo, słowu Bożiemu: Ziemia zginie, niebo minie, Słowo Pańskie wiecznym stanie.

16. Niechże się czart, iak chce sroży, niechay wszystkich światem trwoży; niech krążąc ryczy lew srogi; niech poruża wszystkie trwogi.

17. Ja się nie boję Satana, bo mam mocniejszego Pana, mam po sobie, co srogięgo potarł węża piekielnego.

18. I ktoż mi być może srogi? gdyż mi Odkupiciel drogi w sobie ufać rozkazuje, i zwycięstwo obiecuje.

19. Wielkie wiebli święci boie, nieśli własne krzyże swoje i dla Zmienia Pańskiego uciervieli wiele złego.

20. Zaden z nich, co się sprawował słowem Pańskim, nie swankował, i już w niebieskiej krainie każdy z nich zwyciężcą stanie.

21. O Boże mój! O mój Panie! co chcesz, niech się ziemną stanie, iedno, gdy będzie potrzeba, doday mi pomocy z nieba.

22. Na ciebiem się spuścił cale, daj mi trwać przy prawdzie stałe, a po boju ducha mego, weźm do domu Anielskiego.

23. Tobie oddam pieśni moje, Zmie sławie będę twoje z ludźmi wszystkimi świętymi, i z Anioły niebieskimi.

24. Chwała bądź miłosiernemu Stworzycielowi naszemu, proś, święty Boże! ciebie, racz mię w niebo wziąć do siebie.

Ser.

Jer. 17, 7. Błogosławiony mąż, który ufa w Panu, a Pan jest Nadzieją jego.

858. **W**ielbów Tworco, o Panie Jezusie! Królu nasz! wierni cię w duchu chwala, a ty w wiernych mieszkasz. Bo choć Dyciec w niebie po prawicy cię Biskiey posadził u siebie, jednak ni ziemia, ni twoy Kościół jest bez ciebie.

2. Niebem nieogarniony wszędy jesteś, Panie! a osobliwie w zborze, poświata stanie, jest twoy ulubiony pałac, Duchem i słowem prawdy założony; żąd twe Jmie na wszystkie stynie światła stroni.

3. Rozkazujesz w porządku nieprzypaciół twoich, pisać na wiernych sercach zakon ustaw swoich. Lub twoy zbawieniami zewnątrz i z wierzchu zewsząd zdołajesz dary twemi, i dawasz im moc, że są działkami Bożemi.

4. Łać jest nadzieia w pierwszym gruncie założona, a łać na nasytwardzkiej skale utwierdzona. Bo kto Pana swego w duchu a w prawdzie członkiem i Kościoła tego, ten niewątpliwie czeka żywota wiecznego.

5. Biegnij w najwyższej ludzkiej igrzyszce wymosności owoców nie wypowiedzianych wszystkich cnosności: Bo powątpiewanie każde o łasce Pańskiej i każde lękanie wygania z serca to Panu Bogu posłanie.

6. Nie zwyciężają piekielne żadne pokuszenia, tych, co z wiarą trzymają nadzieję zbawienia: w krzyżu oczyszczenie, w boju z światem i ciałem pierwsze posilenie; i w strachu śmierci wiecznej widzą ucieśnienie.

7. A poświata na tych świętych niemożności skale, na samym Panu Bogu uprzejmie a całe wiarą zostawiają, i sumnienia dobrego pilnie doglądają, zawsze Pana Jezusa za Dobroć znają.

8. Bog nikomu ślubów swych odmieniać nie będzie, dobry boi broniącym z koroną przybędzie; ni on więcej na nie niewolę, jedno co znieść może przynudzenie, które też bierze z Ducha Pańskiego zmocnienie.

9. Z takmężny, i innej święte uczynności, wydawia z siebie przodko zbawienne usności; gdyż i stołecznego oddaiku pewien każdy sługa Pana tego, który co wynalazł w Jmie tego.

10.

10. Działawa drog tego, starbu obławienia, w niebieskich złożonego nadziei zbawienia, patrząc na nagrodę członków wiernych poważa lekce żłą przysgodę, chcąc pozyskać Chrystusa, świat kładzie za stode.

11. O jedyna Nadziejo nasha, Chryste Panie! racz w nasze serca włożyć zbawienne usanie. Gdyż nad cię innego ni na ziemi, ni w niebie, nie mamy żadnego, nadziei nieśmiertelney Dawcy pewniejszygo.

XVII. O śmierci i zmartwychwstaniu. O lekkie stonanie.

Pj. 31, 6. W ręce twoje poruczam ducha mego: Odstąpiłeś mi, Panie Boże prawdziwo!

Nota: Dusz stobłości, me.

859. **W**oże wierny! gdy mizerny ten świat muszę opuścić, prośbę ciebie, których w niebie, racz mi grzech mój odpuścić.

2. Niech tu w czasie łaski zawżę na śmierć moję pamiętam, łzami meimi gorącemi grzechy swe opłakiwam.

3. Z szukam cię, mój Jezusie! z prawego serca mego, ażbym ciebie, w mey potrzebie znalazł Zbawcę młęgo;

4. Ku czci twej żył, tobie służył, aż koniec mój nastąpi; wtedy Duch twoy, Cieszyciel mój duszy męj nie odstąpi.

5. Lecz położył mi w tym razie rany twe, Jezus Panie! w których każdy wierny zawżdy znajdzie lekkie stonanie.

6. Gdy żąd muszę, każ mą duszę wziąć Aniołom do ciebie, bym z tobą był i twoy użył radości wieczney w niebie.

7. A tak wierzę, że odbierze z łaski twej owe stroże, którzy duszę mą do ciebie zaprowadzą, mój Boże!

Mon. 3, 19 Proch jesteś, i w proch się obrócisz.

Gott schuf Adam aus Staub.

Nota: Jezusie, życia Swiatłości.

860. **C**złowiek z ziemię wystawiony, w ziemię bywa obrocony, sam grzech

472

grzechy psuie ciało nasze, Chrystus uciechą swym zarwie.

2. Jak się z popiołu buduje jasne słońce, pięknie kształtuje: tak z prochu ciała naszego Pan ślicznie stawia każdego.

3. Da nam uwielbione ciało, będzie z Bogiem wiecznie trwało w mądrości, sprawiedliwości, w uciechach, w wiecznej sławności.

4. Za co dzieła, Chryste! tobie, tyś mię krwią twą kupił sobie: na cię wiecznie patrzeć będę, gdy śmiertelności pozbędę.

5. Przypidź przedko, o Jezu Panie! przypiecie twe z bied mych wystanie: terazem w świetle wzgardzonych, w niebie będę uwielbiony.

6. Daj mi szczęśne dokonczenie, w ziemi spokojne wychnienie; wciernym swoim odpuść grzechy, daj zmartwych wstać, daj uciechy.

Syr. 38, 23. Pamiętaj na sąd mój, bo takiż jest i twój: Mnie wczora, a tobie dzisiaj.

Nota: Pogrzebmyż to ciało.

861. Muz my, wierni Chrześciance! przez żalosne rozmyślanie śmierci całego ciała grzesznego bądźmyż serca nabożnego.

2. Na śmierć swoją pamiętajmy, światu temu nie ufamy; bo niemaż w nim nic pewnego, omyli iście każdego.

3. Widziemy dobrze na oko z wielu przykładów herofo; iż gdy nam więcej folguie, doły grzebie, a nas psuie.

4. Długie zdrowie obiecując, myśli dobrej dodawać, z pamięci nam śmierć wyminie, którą przeciw sobie czuie.

5. Bowiem, byśmy pamiętali na ten czas żywota mały, byłby każdy z nas skromniejszy, na wyszystkie sprawy baczniejszy.

6. Nie służby światu temu, ani też ciału swojemu, które od Boga odwodzi wszelkiego, co za nim chodzi.

7. Gdyż tedy nie pewniejszego nad słowo Pana naszego, czuymyż, a bądźmy gotowi, a tak nas świat nie ukłoni.

8. Bowiem do nas tak mówi Pan, słowem ciągnąc do siebie sam, byśmy bezpieczni nie byli, nie wiedząc o żadnej chwili,

9. W

9. W której do nas posle swego śmierć, pośta bardzo strasznego, aby z nami liczyć czynił, ze wszystkiego, co kto przewinił.

10. Dla tego nas upominał i przypłazanie nam swe dać, byśmy wedle niego żyli, inje drogi opuścili.

11. Ustaw cudzych nie słuchali, których ludzie nadziatali, a twe Panie! wyrzucili, iatoby wtym mędrsi byli.

12. Niemażci czasu żadnego nad drugi czas godniejszego, zarwidy mamy Bogu służyć, nigdy się w grzechu nie dlużyć.

13. Zarwidy mamy trzeźwemi być, w mierności iść, w mierności pić; bo obżarstwo iatowe siodzi, nie wiem, w ktorego ugodzi.

14. A tak na to pamiętajmy, a żywota poprawiamy; bowiem grzechy frogo karze Pan, czego znałi częste dał nam.

15. Panie Chryste, Zbawicielu! drogi nasz Odkupicielu! raczże nas grzeszne wspomagać, po śmierci daj z sobą mieszkać.

Syr. 41, 1. O śmierci, iato jest gorzka pamięć twoja czciwielowi spoloynie żyjącemu w dobrach swoich!

862. O, daremne nasze krotociwile, toć bliskie macie swoje cele, nie nad śmierć nie mamy pewniejszego, tać zbitie z wesela każdego. Czemuż wżdy na to nie pamiętamy, iż na świat idąc umieramy? Czemuż się do potuty nie mamy!

2. O, śmierci! toć przykra iest każdemu wzmianka o tobie bogatemu, nie lubi cię wesoly i młody, ni przyiemny czciwieł urody: leke sobie poważaś każdego, iat bogacza, tak i chudego, iat mądrego zarwidy iat głupiego.

3. O, śmierci! toć wyprawuieś siuki, potężne strzały twe i siuki, tobie się nie tylko trudno bronić, lecz się trudno ciebie i chronić, nad cię nie iest nic okrutniejszego, niemaż nad cię nic strasliwego, bo bez folgi uprzatąś każdego.

4. O! iatoc mi przedko zbiegły lata, toć nimem zwiedziać, idę z świata, iuz śmierć do mnie pośty swe wysłała, iwnet jama będzie przypływała; iuz się w całe ciało wowiezuie, iuz wyszystkie zmysły odepnuie, a do grobu ze mną postępuje.

L 15

5. Serce

5. Serce moje nieśły ciężkości, opuściły mnie me radości, do grobu nie pomyślę za mną sława, bo tuż uwiedła, jako trawa; tylko już teraz to mam własnego, com tu czynił kiedy dobrego, ale ach niesfetyż! więcej złego.

6. Dobrą noc wam dać, przyjaciela! a przez strzegam, nie grzeszyć śmiecie; dziś zjadłcie, jutro wy pomyślicie; czymem jest teraz, wy będziecie; nuż! co rychły się zjad odprawicie, a na sąd Boży się gotujcie; iedni za drugim postępujcie.

7. Dyrze, porzuci na nas, dziatki twoje, sław nam wdzięczne oblicze swoje; ziemią, prochem być się wyznawamy, ale miłosierdzia żądamy: Dawaj, w czas opuściem marności, ty nam też przebaczą naszych złosci, daj zasnąć szczęście, wzm do radości.

Syr. 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wielki nie grzesz.

863. Śmiertelni! o mizerni! co sobie dumamy? tu żadnego miasta swego pewnego nie mamy: Jutro zjadł przecz.

2. Z obłędnego świata tego wynieść rozkazuje Bog nad Bogi, Sędzia srogi na obłok wstępuje, sławać także.

3. Od wyższego do niższego każdy się rachuje, postępują, występują: iedne z win kwitują, drugie sądzą.

4. Kto co czynił, co przewinił, tak bierze nagrodę: Cnoty płacą, zbytki stracą, i obłudni słodę po deymują.

5. Pełno płaczu, już na placu, zła myśl, złe łochanie, gry bezpieczne, słoiki grzeszne, sztuczne spaczłowanie: Pełne trwogi.

* Spaczłowanie, t. i. wymyślnie żarty.

6. Sędzia srogi, w łaskę drogi, osob nie przyimie; patrzy wiary, gardzi dary, dekretem waruje prawo wiecznym.

7. Wbiec się czuymy, pokutujemy, dekret poprzeczamy; gromy błędy, cnoty wśedy z wiary rozstawamy na część Bożą.

8. Pan każdego, czasu tego, łaskawie strofując; ni iednego człowieka złego, który pokutuje, nie odrzuca.

9. Coż się stradaś? przecz obładaś dzień, poapwie dany? Złe hasłujesz, ni się czuiesz, że będziesz skarany o te zwolki.

10.

10. Gdy śmierć wstąpi, sąd nastąpi, radby pokutował; bogacz prosi, oczy wznoś, chcąc by go ratował szczęśny Łazarz.

11. Już nieboże, nie pomoże nikt z tych, co na gody zaproszeni są wypuszczeni, ani krople wody nie podobają.

12. Pokis duży, polic służ świat, a grzech smakuje: Wzgardź marnością, brzydź się złością, niech ciało uymute, boiażn Boża.

13. Do radości, do wieczności, do ślicznego nieba drogą cnoty, trzyna wroty, przedrzeć się potrzeba wiernym Paniskim.

14. Nasz Getmanie, Chryste Panie! prowadź nas za sobą: gdzie Anieli są weseli, daj nam mieszać z tobą w niebie wiecznym.

Przyp. 15.16. Lepa jest trocha w boiażni Paniskiej, niżeli śarb wielki zc.

864. Rozkosz, dobra myśl, gody, i inże światowe pogody nie można, by długo trwać miały: Kto miśnie zbawienie, przypomni to napomnienie: Wstań w czas z błędów do Paniskiej chwały.

2. Brzuciwszy z serca złosci, weź zbroje sprawiedliwości, wiernie pokutuj za grzech każdy, boiażn Bożą miły w sobie, w trzeźwości radzę tobie, czekać czule na Pana zawsze.

3. Uważ to dobrze sobie, że śmierć nie da nic ani tobie, ni się ona nad kim zlituje, ale skoro przypadnie, oraz wszystko upadnie, wszystko człowieka odstępuje.

4. Pomnij na tę godzinę, w którą za każdą twoją winę, abys czynił liczbę, rozkasz; przetoż poły czasu tego, przeprawie łaskę tego, nie czekać, aż cię na śmierć słażą.

5. Piękność, moc, urodzenie, w podstęp po śmierci chodzą cienie, nic to nie pomoże grzesznemu: sama wiara prawdziwa, z niey miłość świętobliwa wiecznie płaćna będzie dobremu.

6. Świecła wymyśłów sława wiednie, iak łosą ścięta trawa, a natyra się bardzo snadnie, niezbożnych wywyższenie ma kłopot i trapienie, a przez śmierć się wiecznie zapadnie.

7. Coż pomoże człowieku, choćby miał wszystkie tego wieku krolestwa i ich dostojności, kiedy z grzechu przyczynny, zbawiony duszy iedynny, musi cierpieć wieczne ciemności.

216

8. Niemaś kościowniczego, niemaś kleynotu perwotniejszego, na świecie nad dobre sumnienie, inſze rzeczy śmierć ſtroci, w popioł, wniwecz obroci: dobre sumnienie wiecznie ſtynie.

9. W czym dufa z ſwiata ſchodzi, i w czym ią Paſiſki ſąd zachodzą, muſi ſtanąć w tym właſnym cieie, a co w nim zarobiła, iakoſwa w cieie była, taſ weźmie, lub śmierć lub weſele.

10. Day rozum oſwiecony, a umyſł cnotą za-
palony, ſtaw, Panie Jeſu! w prawey mierze niech wſyſtko rozważamy, niech lepiſze obieramy, racz naſ zmocnić w zbawiennej wierze.

11. Day, aby prawda ſwięta, z Ewangielii cney poięta, czym daley, bardziej gorę brała: Niech ſwiat marność ſwą czuie, niech ſię na ſąd gotuie. Prowadź naſ tam, gdzie wieczna chwale.

XVIII. D ſądnym dniu.

Opisanie Ewang. Matt. 25, 1—13.

Nota: W tobie, Paniel nadzieję.

865. Gdy czas przyjdzie dnia ſądnego, tam Pan przez Anioła ſwego trąbą proch ziemſki obudzi i zawoła wſyſtkich ludzi.

2. Wſtąną z martwych wielcy, mali, ubodzy i ołazali; morze, śmierć i piekło ſtawo umarſe ſwoie na ław.

3. Majestaty wyſtawione, ſfegi będą otwo-
rzane, iedne Pan po ſwey prawicy, drugie ſtawo po lewicy.

4. Tam głupie godne nagany, tam i mądre uyrzem Panny: Pięć mądrych, pięć głupich było, lecz obojga różne dzieło.

5. Mądre za zdrowia dobrego oleiem Ducha Świętego ſerca wierne napełniły, cnotami zwierzychu ſwiecili.

6. Głupie zaś, acz ołazali pozor w oczach ludzkich miały, lecz tego prawdy nie było, co ſię tylko zwierzechu ſonilo.

7. Drazci wſyſtkie zaſnety, oraz wſyſtkie też ocknety, gdy w północy zawołano, o Oblubienicu dać znano.

8. Wſyſtkie

8. Wſyſtkie weſpoł powſtaſiały, wſyſtkie ſię do lamp ſwych miały, deſekt głupie obaczyły, o olej mądrych proſiły.

9. Mówiące: Na naſ pamiętajcie, oleju z ſwych lamp naſ dajcie, moc tę, która w ſercu nieci wiare, a cnotami ſwieci.

10. Bez ntey ſię ani bliźniemu, ni Bogu zgo-
dzien ſamemu; nie pomogą nie Światłoſci, ni zwierzechne ołazaſci.

11. Bez żyłacey Duchem wiary, nie naſ zacne Boże dary nie pomogą, cud, wyznanie, proſne ciało w meſi podanie.

12. Odpowiedzą mądre na to: Przeſzło mi-
koſciwe lato, tu czas pilnować właſnego, trudno ratować cudzego.

13. Lecz idźcie do tych, co śmierle kram wyſka-
dali w koſciele, co odpuſty prze dawali, a z grze-
chów ſkarby zbierali.

14. Czym gdy ſię głupie zawodzą, mądrych nowiny dochodzą, w drzwiach Król chwale: Idźcie śmierle, Panny! na wieczne weſele.

15. Porwą ſię wnet, i ſwiętego Oblubienica niebieſkiego przywitawſzy, z nim na gody wſtepują w niebieſkie grody.

16. Gdy ſię głupie zaś wrocili, bramę zam-
kniętą zoczyły, wołały: Otworź naſ, Paniel! day w niebie z ſobą mieſzanie.

17. Nie znam waſ, Pan ſię ozowe, i kaſkę im ſwą wypowie: Nie znam waſ, precz odſtepujcie, a do piekła ſię gotujcie.

18. Chryſte! z miłkoſierdzia ſwego, użycz naſ Ducha Świętego, niech naſ wierne ſerce ſcie, z cnot nieśmiertelne nadzieie.

19. Broń grzechowej bezpiecznoſci, i nieſzcze-
ſney oſpałoſci, w której ſię teraz zayduie więkſza część ſwiata i pſnie.

20. Obudź naſ z ſnu grzechowego, Jeſu, przez moc ſłowa twego, day, bym ſię w czas ocuelli, wſyſtkie grzechy opuſcili.

21. Niech w prawey wierze, w miłkoſci, żyjem z tobą w ſpołecznoſci, na przyſciecie twe ſię gotując, żawſe ſię modląc i czując.

22. Day, bym w ſwiętym obcowaniu, i przyſciecia twego żądaniu, lampy ſerca rozniecili, gdy przy-
dzie, gotowi byli.

23. Na dzień przyſciecia na ſwiat twego, obudź w kaſce z naſ kaźdego; zachowawſzy wieczney ſłody, przyimiy na niebieſkie gody. Mal.

Mal. 3, 2. Kto będzie mógł znieść dzień przyścia
iego? I kto się ostoi, gdy się on ukaże?

Nota: Dzieńcie, Dyczel rzez.

866. **E**rogiew przepaści zginienia wiecz-
nego razę mię uchwalać z miło-
sierdzia swego, wszechmocny Panie! a pod swą
obronę weźmię nędzną moję duszę w chwili onej,
kiedy, na ludzkie wydać ostateczny dekret żywota
albo śmierci wiecznej.

2. Straśny, o nader straszny dzień, którego
zabrzmni na wszytek świat Anioła twego ogromna
trąba, i że smu obudzi co było, jest i będzie mar-
tych ludzi: Wstawajcie, mówiąc umarli! wsta-
wajcie, a z spraw swych wszytkich Bogu liczbę
dajcie.

3. Ktoż się ostoi, albo praw ostanie? Nikt,
ieźliże chce rachować się Panie! Lecz ja upa-
dam do świętych nog twoich, nie racz na ow czas
pomnieć złości moich, i nie wyciągać po słudze
ubogim liczbę, podanym tobie w długu frogim.

4. Niechaj majątność i zbior mój sprzedają,
niech mię w niewolę samego podobają, ani wyro-
bić, ani się ia z tego wypłacić mogę długu tak
wielkiego, ieźli przez tego, który za mię ranę ciera-
piak, nie będzie cyrogrof zdrapany.

5. Alce on Fwoli temu z nieba zstąpił, aby
śmierć za mię okrutną podstąpił; a będąc prawie
bez winy wśelakich, na krzyżu wiślak, tak złoczyńca
tak: I tak już dosyć twej sprawiedliwości uczy-
nił, a ia zażywam wolności.

6. Przetoż przed świętym Majestatem twoim
stanę bezwicznie; nie godnościom moim ufając,
ale drogich śmierci iego, a już mi się bać nie trzeba
niczego. Do ten, co sądzić wszytek świat zasiedzie,
przga moję za mnie odprawować będzie.

7. Lecz ia tym czasem z bojaźnią, że drzeniem,
niech uchodzę przed światowym zginieniem, a
sprawieć bupne zbawienie moie przez Ducha tve-
go moc i łaskę twoję, aż mię raz, Panie! weźmiesz
z tej niskości do pałacow twoich, do wiecznej
radości.

Dzeaf.

Dzeaf. 4, 1. Niemaś prawdy, ani żadnego mi-
łosierdzia, ani znościomości Bożej w tej ziemi.

867. **M**iara, miłość zginieła, a złość się
wszytkich ięła; biada mnie
smutnemu, w młodości zwiędzionemu, w starości
żęskiemu.

2. Seżli się z światem zbracę, a eną iedność
utracę, chceł żyć pobożnie, świat mię osądz
zdrożnie, i potłumi możnie.

3. Świat się teraz raduje, wierne Boże frasuje,
uymeli się świata, będą z niego miał brata, a z
nim szczęsne lata.

4. Ale idzie od Boga, bez tego wieczna trwoga,
z światem się rostawać, a na sąd musiem stawać,
z spraw swych liczbę dawać.

5. Tam wszytkie staną głowy, na placu będą
mowy: osądzą każdego, Pana i ubogiego, jle zjad
schodzącego.

6. Tu już przyjdzie koniecznie z iednym rozstać
się wiecznie, lub z świecką marnością, albo z
Bożą miłością, i nieśmiertelnością.

7. Alce snadnich bez świata powdą nam wieczne
lata, od niegoż obstałmy, zły iego spraw prze-
stałmy, do Boga przystałmy.

8. Kto się Seżusa dziery, chociaż się światu
zmiery, po krotkich żalosci dostąpi dostojności i
wiecznej radości.

9. O Chryste! racz pod swoję łaskę wziąć
sprawę moję: Ratny wątpliwego, niech się ciebie
samego trzymam, Boga mego.

Opisanie Ewangelii Matt. 24, 15-18.

Nota: Będę cię wielbił.

868. **M**iele dziś obzrydlwości i na-
mnożyło się złości między ludźmi
na tym świecie, z którą się też i fałsz plecie.

2. D tym nam Pan przepowiedział: bo, co się
dziać miało, wiedział, że wiele obzrydlwości,
miało się dziać w tej niskości.

3. Ktore już iawnie widzimy, także i o tym
stępiemy, bałchowałstwo gorę bierze, i fałsz się
gerzy w swej mierze.

4. Pełno w ludziach utrapienia, nędzne także
uciśnienia, grzechy i złość się bardzo mnoży, i
wrażstwo się złyh froży.

5. Już

5. Już ta obrzydliwość stoi na miejscu świętym, żłoseć broi, o której Daniel powiedział, duchem Proroctwa to wiebiał.

6. Kto to czyta, niech rozumie, z Bodoctwa uciekać umie, na gory niechay podnosi serce, i niech Boga prosi.

7. Kto by zaś był na dachu, niech się nie wraca do gmachu, żeby co wziął z domu swego, serce odwróci od tego.

8. Ten zaś, który jest na roli, co wyszedł z wiecznej niewoli, niech się po ścieżce nie wraca, nie tu ma być tego praca.

9. Ale niechay prosi Boga, że, gdy przypdzie nagła trwoga, by ziemie, w Sabbat ucieżka nie była, bo więc zła ścieżka.

10. Biada brzemiona nośącym, matkom pierśmi karmiącym, do wielki ucisk w tym błędzie, taki nie był, ani będzie.

11. Gdyby strocone nie były dni, ledwieby dużej żyły wiernych, ale utrocone będą dni i umnieyhone.

12. Jeżeli by was kto chciał zwozić, nie dajcie się w błąd uwodzić, fałszerzom wiary nie dajcie, ale od nich uciekajcie.

13. Fałszywych Proroctw wiele nastanie, co kłamstwo śmiele będą mówić, by was zwiodzi, i fałsem tego dowiedli.

14. Zem powiedział, pamiętajcie, zwozić się nie dopuszczajcie; jeżeli wam Chrysta połączą, na puszczy chwalić rozłączą:

15. Nie wychodźcie; jeżeli w skrytym miejscu to też bacicie przysłym, byście temu nie wierzyli, nieba nie utracili.

16. Tak błyskawica wychodzi, na wschodzie słońca się rodzi, w zachodzie się ukazuje, przedko z miejsca wyśkakuje:

17. Tak też Syna człowieczego, tu na zgony świata tego, gdy na stolicy usiedzie, przysiedzie nagła przedko będzie.

18. Gdzie więc o trupie znać dadzą, tam się orłowie zgromadzą: tak się Rzymianie rzucili, gdy Jerozalem zburzyli.

19. Panie Jezu! czasu tego widziem znał tego wszystkich, żeś bliski z sądami twymi, chcąc uczynić koniec z ziemi.

20. Świat niechce być nawrocony, słowem Bożym oświecony, ząd go sąd Boży ogarnie, tak nagele, iż zginie marne.

21.

21. Kto chce duszę swą ratować, ten ją musi często chować, z Babilonu świata zbiegać, do Jezusa się ubiegać.

22. Panie Chryste! prosim ciebie, pociągaj nas sam do siebie; od zgorzienia świata złego ubroń każdego wiernego.

23. Niech na sąd twój pamiętamy, światu w czas dobrą noc damy, w bojażni świętej żyjemy, i do nieba się śpieszemy.

XIX. Pieśni poranne.

Pf. 34, 2. Będę błogosławił Pana: na każdy czas.

Ich dank dir fast, o Herre.

869. Dzieńcie czynie, Dyrze miły! żeś ty mnie strzegł, w nocnej chwili od wszelkich złod i też przysgod; złego mi też dziś bron, iak Bog, i też wszystkich wiernych swych slug.

2. Też cię proszę, Jezu Panie! daj mi otrzymanie zbawienie; daj, abym mocno w twej wierze stał, bliźniemu też dobrze działał, poślubym na świecie mieszkał.

3. O Duchu Świętym Nawiżysz, Pociehwicielu najsłodhszy! raczże oświecać serca nasze, że będziemy iak działki insze, i danyć tak chwale zawżę.

Pf. 34, 8. Batacza oboż Anioł Pański ołoto twój, którzy się gobia, i wyrwa ie.

O Gott ich thu dir danken.

Nota: Przy Bogu mocno stoie.

870. Dzieńcie, Boże! tobie, że łaską twej mocy, od diabła strachów sobie strzegłeś mi tej nocy, tak, że też spokojnie spać mi musiał dopuścić, a swych broni rozpuścić już nie mógł dostojnie.

2. Obron mi dziś od złosci, żalu i też trwogi, złych ludzi okrutności, nagłej śmierci drogi, grzechu, hańby, złod, zadanym ran i zważy, złego zbioru lichw wady, od ognia i wody.

3. Utwierdź rozum twą mocą, wszystkie członki ciała: Bądź pracy mej pomocą, a będzieć częś trwała:

trwała: Day czuć powinności, tak iakoś mi rozkazat, ażbyś drogę pokazał do wiecznej światłości.

4. Użyj mi zdrowia wzroku, aż do końca mego; pożegnania w tym roku, z dobrodziejstwa twego: bym też co otrzymał dla moich w ciężkie czasy, a ubogich niewczasu darem twych zatrzymał.

5. Nad wszystko rządz mi, Panie! Duchem łaski swojej, by myśl była, me zdanie, ku niebu czci twojej; i owsem, bym całe świątego wadę psował, a baczność nieba chorwał na tym świecie ślale.

6. Zatrzymaj życie moje według woli twojej, a day mi skarby twoje, skarby łaski twojej: toć niemaż nic na tym, choć niechęć świata tego, ia dosyć mam dobrego, iestem dość bogatym.

7. Panie pomóż mi znośić te świata przykrości, postać pomoc głosić z twojej przytomności: Gdybym się z wsem rozstał, abym w pokoju schodząc, wybrany przykrość stodząc, do ciebie się dostał.

Pf. 119, 105. Słowo twe iest pochodnią nogom moim, a światłością ścieżce mojej.

Nota: Przybliżać się już dzień.

871. *J*ezu, intrzenna światłości! racz spędzić z serc naszych złości, i błędów ciemności.

2. Tyś nam dał szczęsne powstanie, miew o ludu swym staranie, poki świata stanie.

3. Day, każdy wezwania swego z rana do zmierzchu samego pilnował własnego.

4. Wiedź nas na gościniec prawy! poszczęś wszystkie nasze sprawy, o Boże łaskawy

5. A na dzień przyścia twoiego, użyj sumnienia dobrego, i serca czystego:

6. Wyśmy w święty gotowości znaleźieni, z śmiertelności przeszli do wieczności.

Obiaw. 5, 22. Jam iest (mowi Jezus) Światła iasna i poranna.

Nota: Rano wstałszy ze snu.

872. *J*uż wstępy zorze słoneczne, oddajmyż chwały serdeczne Bogu nigdy niespiacemu, lecz nad nami czuqcemu pieśnią go świętą błażącym, a o ratunek wzywającym.

2. By

2. By raczył dnia dzisiejszego, i przez czas życia naszego, w miłosierdziu nas swym rządzić, batana od nas zapędzić; by nas uchował ciemności, błędów, niechęści i złości.

3. Jezyl bezpieczny człowieczy, racz, Panie! sam mieć na pieczy; racz go od fałsu warować, i od marnych słów hamować; broń swaru, wynies z pamięci wśhelacie bliźnich niechęci.

4. Nęł hamuy od chciwości, odwróć wzrok nasz od marności, a broń, by z nas kto którego źle nie użył dobra twego: Day, by duch, dusza i ciało śmiertelnej zmaży nie znało.

5. Tak do nocy od zarania aż do samego skończenia, z opieku Boskiego twego, pewni sumnienia dobrego, stawiając ci służby swoje, będziemy chwalić Zmię twoje.

6. Bogu Dycu wśchmocnemu, i Synowi iedynemu, także Świętemu Duchowi, duch ludzkiś Cieszytelowi, zabrzmięcie chwały serdeczne, teraz, i na wieki wieczne.

Pf. 510, 6. Niech wśhelki duch chwali Pana.

Nota: Bog łaskawy.

873. *S*łoneczności i ciemności spędza słonice promieniami: Dąnity myśli, czuły cie zmysły, Boga wielbięcie pieśniami!

2. Serce! śpiewaj, i opiewaj chwałę Pana twoiego, za poczniecie i strzeżenie chwał Boga Trojiednego.

3. Wy Duchowie, Aniołowie! chwalcie Pana z niebami: Słonice śliczne, gwiazdy liczne, kśiężycu z żywiołami!

4. Piasłwa lotne i obrotne, chwalcie Pana, zwierzęta! Ryby wodne, drzewa płodne! i wy nawet gadzieta!

5. Wśe stworzenie dziełczynienie oddaj Panu mojemu za obronę, za ochronę Jednorządności cemu.

6. Tobie, Panie! me staranie, moje władze i siły, moja sprawa i zabawa dzisiaj będą służby.

7. Myśli, mowy, trudy głowy, i wy ręczne roboty co momentnie służcie chętnie, służcie Panu z ochoty.

8. U mnie w myślach, ani zmysłach nie dzisiaj nie pośtanie, czymbyś święty, niepojęty, obrazil się, moy Panie!

9. Dodaj

9. Dodaj mocy, daj pomocy z ran Jezusa mego; broni od czarta, ciała, świata, grzechu, śmierci, dnia tego.

10. O Jezu mój! ja, skuga twój, tobie się dziś oddawam; w tobie chcę żyć, z tobą chcę być, ciebie Panem uznawam.

11. Zawieś ciebie w mej potrzebie za pomoc swą obieram, bez bytności, karkasowości twojej niech nie umieram.

12. Aniołowie, cni poślowie, niech i dziś mię nędznego strzegą pilnie, bronią silnie czarta i węża złego.

13. A gdy też raz przyjdzie ten czas, że się z światem rozstanę, niech w obronie, twej załonie, do nieba się dostanę.

XX. Pieśni po obiedzie.

Ps. 116, 12. Coż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa jego, które mi uczynił?

874. Dziękuję ci, mój Boże! chwalcę ci, mój Boże! za twój święty dar, coś go nam dziś dał.

2. Ty nam chleb powszedni dawasz, napój potrzebny wystawiasz przeciw pragnieniu, ku pośileniu.

3. Z błogosławisz z miłości, dając wszystko do sytości, by cię poznali wielcy i mali.

4. Ze z rąk twoich pożegnanie pochodzi, wszechmocny Panie, i pożywienie przed wże stworzenie.

5. Przytym też duchowne dary dajesz działkom twym bez miary: Dycowską dobroć, łaskę i miłość.

6. A ięszce na tym nie dosyć, dał się Pan Chrystus umęczyć, Pan nieba, ziemie, za swe stworzenie.

7. By wszyscy grzechem zranieni, śmiercią jego uleczeni, z nim w wierze żyli, iemu służili.

8. Na to Duch święty jest dany, pocieszyciel pożądan, by nas oświecał, w trwogach pocieszał.

9. Baczże to, człowiecze każdy! miłuj za to Boga zawżdy! ach! miłuj go z serca prawego.

10. Bezpiełli ty go miłował, za jego dary dzięłował, to będzieś też z nim w niebie kłował.

XXI. D

XXI. O mece Pańskie.

1 Jan. 1, 7. A krewno Jezusa Chrystusa Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.

O theures Blut, o rothe Fluth.

875. Krewi drogości, czerwoności, iako zalewał rany, z których nieznosne bole miał Jezus toczony.

2. O strumieniu, w utrapieniu, tobą potrzebiam duszę, która krom cię pożywku nie ma, przżyćnać muszę.

3. Płyniż na tę, przypwroć stratę, kiedy ię grzech przypiera, kiedy piekielna trwoga pocię z niewydziera.

4. Synu Panie, ubłaganie, ginieś śmiercią strasliwą, bym był w tobie macicy łatoroślą żywą.

5. Jam złodziej, sprawiedliwy, z przeświadczeniem uwolniony, Wdostim synem mię czyni Jezus ulubiony.

6. O śliczności z wysokości, dziękuję za twą mekę, żeś łonając śmierć zniszczył, przez waleczną rękę.

7. Błiskanie, Czysty Panie, daj to w sercu rozbić, aż do czasu kiedy mię będą w grob zawierać.

8. Tak w żywocie będę w enocie, i umrę z tobą Panem, przyjdź początku i końca, a weźm mię z tą. Amen.

XXII. Pieśń o zmartwychwstaniu.

Mat. 4, 25. Chrystus, który wydany jest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

Lasset uns den Herren preisen, o ihr.

876. Przytoyna rzecz Pana chwalcie, wszyscy co mu służycie, podzię Panu Boga stawie, wielkie cuda wyrzycie: śmierci związki porozrywał Samson z nieba pośłany, lew Judzi pożądan, Jezus Chrystus, zmartwych powstał, ma po boiu zwycięstwo. Weseł się Chrześcijaństwo!

2. Sam

2. Sam Pan Jezus przeżył śmierć, diabła i moc jego, choć w grobie stał był uwięziony, węzła stał pięcielnego: królestwo czerta zburzone. Chrystus w swym poiedynku duży, sławny w uczynku; piekło w nim obrócone: to nasze bezpieczeństwo. Weseł się Chrześcijaństwo!

3. Umarłeś, mocarzu silny, byłeś w grob położony, szatan na twą zgubę pilny, przecie już zwyciężony; niż się ziemia porużyła, z grobu wyszedł wielce, żywot dałeś chwalebnie: to wszystko moc twa sprawiła, to wielkie dobrodziejstwo. Weseł się Chrześcijaństwo.

4. Śmierci, gdzie są brocie twoje? Piekło, gdzie tryumfy twe? straciście moc oboje, struszone postarzały się; Pan Chrystus się wam stał iadem, was powietrzem morowym zniżył w gniewie surowym, dogoniwszy przedim śladem: gdzież wasze okrucieństwo? Weseł się Chrześcijaństwo!

5. Bóg uzdrowił nasze plagi, łaskę, pomoc nam dając, rozpedził, iak morskie flagi, po trzech dniach ożywiając: słusna mu za to dziękować, weselać się dnia tego, śmierć nie mogła świętego ciała Pańskiego zepsować, Bógie to Człowieczeństwo! Weseł się Chrześcijaństwo!

6. Wyrywał go Dwiec z trudności, i chwałę przypodobiał. Lecz ktożby długo wieczności czasu tego wystowił? Kłopotowny kamień węgielny, Jezus Chrystus Syn Boży! niech czart, iak się chce sroży: znał to łaski jest rzetelny, głupie tego ślaniaństwo. Weseł się Chrześcijaństwo!

7. Choć, Jezus, z potoku w drodze pites w rany obfity, choć cię biczowano srodze, nawet byłeś zabity, przecie z grobu się podwyższał w chwale twej uwielbionej, żyjąc w wieczności trwał, już i nigdy nie umierał: to twoje dostojenstwo. Weseł się Chrześcijaństwo!

8. Jezus twoje zmartwychwstanie te pożytki sprawiło, że gdy dzień sądny nastanie, serce się uraduje, boć nam zwycięstwo i godność pociechy barzo wiele dobr na duszy, na ciele, zdrowie, dawasz iak i hojność, przez co znamy twe Państwo. Weseł się Chrześcijaństwo!

9. Zwaga miłego pokoju, o Królu wszelkiej mocy, któryś sprawił w sławnym boju, żądamy w dzień i w noc; zdobądź tedy nam rozdawcy, za

za zwyciężeniem Samsona, Jezus naszą koronę, dobrodziejstwo nas napawaj, nasze błogosławieństwo. Weseł się Chrześcijaństwo!

10. Day Panie, by zasmuciły nas nasze grzechy srogi, lecz w potęgę pociechy śmierć i rany twe drogie, i chwalebne zmartwychwstanie, przed którym grzech, śmierć, piekło, utrapienie, uciekło, i żalosne narzekanie, ba i wieczne przekleństwo. Weseł się Chrześcijaństwo!

11. Ciało nas grzesznych odkrył ziemia, lecz nie na wieki, wnet bowiem z nowu ożyło, wszystko z Boskiej opieki: gdy się Pan Jezus obławił z Aniołami świętymi z mieszkańcy niebieskimi, a nas żyjące postawi, wielka ta niż Cesarstwo. Weseł się Chrześcijaństwo!

12. W ten czas członki ciała mego, będąc w ziemi popiołem, wyniósł z grobu swego, stanął przed Bożym stołem, tam mieć będą moje kości, zewsząd Jezus ozdoby, ciału twemu podobny blask nade świeca jasności. Takiej to podobieństwo! Weseł się Chrześcijaństwo!

XXIII. W potrzebach powołanych.

Lut. 1, 33. Jezus będzie królował nad domem Jaturbowym na wieki.

Du höchster König, Jesu Christ.

Nota: Rządź nas, Panie.

877. **K**rólu wysokości nieba, który rządziś światem, trzeba całym światem, wierności, pod Kluczem maś w tej możliwości.

2. Rządź Monarchy świata tego, i Króla, Pana naszego, i wszystkie inne Zwierności, rządź łaską swoją łitości.

3. Day się ciebie wszyscy bali, a prawo twoich przestępstw, day, że rzeczy przetrwali, ludzi dobrych hamowali.

4. Poddani też z miłości swego niech ciebie, Boga wiecznego, sercem czczą, i powianności z chęcią oddają Zwierności.

5. Day, byśmy żyli uczciwie, pobożnie i sprawiedliwie, a potom nas racz do swego przywieść Królestwa wiecznego!

Nota

Błote Abecadło.

Filip. 4, 8.

Allein auf Gott setz' dein Vertrauen.

878. **A**ch, w Bogu ufay statecznie, nie wchystkim rzadzi, i darnie cokolwiek nam obiecnie.

2. Bron cnoty i strzeż się złego, nad nią niemaś nic lepszego; trudno kto cnotę opłaci pieniędzami, gdy ją raz straci.

3. Chceśli być we czi u ludzi, milcz a słychay kiedy drudzy mówią, boć to nie zawadzi; mówiące wiele, to cię zdradzi.

4. Day miysce i ustat z drogi godnemu, być nie był stogi, hanuy nad cię podobieysza, bedzieś w sławie u każdego.

5. Cy i to rzecz niepodobieysza, kto się z dobr swych nie wywyższa, ale zawsze ma na pieczy, że są pożyczone rzeczy.

6. Zaślu się strzeż, żyj w cichości, nie kochay się w miłośności; bo to największa utrata, Boga utracić, dla świata.

7. Gdy wyrzysz gdzie uboższego, udziel mu z dobra twiego, abyś z bogaczem na wieli nie poszedł na wieczne meści.

8. Dopynie się kto przeciw tobie pokazał, mieżże to sobie na pamięci, czyniąc swemu wzajemnie dobrze bliżniemu.

9. Idź przestrzegay powinności, rob, pracuy, szczerze z miłodości, potym z ciężkością przychodzi, gdy się już człowiek nie godzi.

10. Każdemu też nie wierz zawżdy, aż się po nim doznay prawdy; bo nie zawżdy prawda czysta, co więc mówią ludzkie usta.

11. Letko znos przypadek ładny, a szczęściu nie ufay zawżdy, szczęście lub się gdzie ulafi na mieyscu nie długo stwaś.

12. Mierz się też i w tym na pieczy, nie wchystnay żywad z małych rzeczy, aniew gdy człeka opanuje, to i Boga nie hanuie.

13. Nie wstydź się radzić drugiego, i uczyć się co dobrego, umiećmy choć w przygodzie, rzadko spać idzie o głodzie.

14. Dwa i to gdy się skarży kto przed tobą, słysz dwa razy; nie wierz, nie sądz z słów iednego, wysłuchay wprzód i drugiego. 15.

15. Wychy się strzeż, choćbyś Panem był na świecie zawołany; Bog podwyższa pokornego, a poniża zachwalęgo.

16. Dwiłeniem bliźniego twego, nie drażń, nie mów wady tego; bo teżbyś jest człowiek taki? co by był bez wady iakiey.

17. Natunku wołay w potrzebie, tedy Pan stanie przy tobie. On takiego nie opuści, kto się bezpiecznie nań spuści.

18. Strzeż się, że czasy nastały, które przed tym nie bywały, światu iezli służyć bedzieś, bez głody z niego nie zepdziesz.

19. Trwaj przy wierze a strzeż prawdy lub cię nie pochwalą każdy, bowiem nie można nikomu, we wsem dogodzić każdemu.

20. Uchodź żywady, i ku temu zmierz też człowiekowi złemu, miłay, ustat i z daleka, gdy wyrzysz złego człowieka.

21. W złocie, w pieniądzech nie ufay, lecz z pilnością zawsze szuka, co jest Królestwa Bożego, nad ten starb niemaś lepszego.

22. Keresz w mnożstwie woyska swego usat, lecz go Bog dla tego starał: przeto radzę tobie usat w Bogu w każdej dobie.

23. Y pokis żyw, boy się Boga, tedy na cię żadna trwoga zła nie przyhydzie i z trudności on cię sam wyrwie w przedkości.

24. Zaślu za grzechy serdecznie, na śmierć pamiętay koniecznie, zdradziło to nie iednego, co więc nie uważał tego.

Litania stara.

Ps. 142, 6. Panie! do ciebie wołam, mówiące: Ds Nadzieia moia! Ds Dział moj!

Notę: Panie Jezu! tyś Ciel.

879. **J**ezu, Panie nasz nad Pany, Boże i wiecznie pożegnany, Boże mocny i prawdziwy, Boże nad wiel wielom żywy!

2. Immanuelu istotny, wyświat lud swow ochotny; Jezu, Boże wszechmogący, wspomagay lud w cię wierzący!

3. Jezu, Synu żywicięcego Boża, i własny Ksiatki tego, Synu Boży iednorodny, rowney z Dycem chwały godny!

4. Jezu

M m

4. Jezu, wieczne Boże Słowo, które stało się gotowo wysłane świat: Jezu, Mądrości Dycowsta od wśch wieczności!

5. Jezusie, Książę pokoju, Zwycięzco śmierci i boju, Hetmanie niezwykłych, używaj nam twej obrony!

6. Jezu, Pośle Boży, twego, Pasterzu, stadła małego Słowa, krwią swą nabytego, Zboru tobie tu milęgo!

7. Królu Królów, Panie chwały, Zbawicielu dośkonały, Przyczynico nasz, ty na pieczy mój dziedzictwa twego rzecz!

8. Tyś między Bogiem i ludźmi sam jest Pośrednik prawdziwy: Tyś Odkupiciel nasz prawy, racz być na lud twój łaskawy!

9. Baranku Boży, co długą krwią płacisz za twoje sługi: Tyś Ofiarą, tyś Kapłanem, tyś w domu Dycowski Panem!

10. Tyś Słońce sprawiedliwości, tyś Zutrzenia z wysokości, twoja światłość świat oświeca, Duch twój niech w nas cnoty wznieca!

11. Jezu Manno, Jezu, Chlebie, który roście w samem niebie: Pokarmie głodnych, Dłoko pragnących, i żywą Wodą!

12. Jezu, dobroci Studnico! Jezu, żywota Krynico! pośl nas łaski twój zdroiem, że się przy tobie oświecam!

13. Jezu, tyś Prawda, tyś Droga, która prowadzi do Boga: Tyś nam Dycyżną, tyś Drzwiami do nieba: Modl się za nami!

14. Jezu, Obronco ścisnionych! Jezu, Ucieczko strapienych! smętnego Uweselenie, Podpora na młde sumnienie!

15. Nieumiętnych Doktorze, Lekarzu chorých, a Wzorze świętych postępów! racz tweimi wieść nas ścieżkami prawymi!

16. Nadziejo wietnych, Uśanie grzesnych, Bastepeco, o Panie, złoćwinców na śmierć skazanych, przyczynaj nas za poiednanych!

17. Sędzio umarłych i żywych! gdy podług słów swych prawdziwych usłedzisz na strasnym Tronie, postaw nas po prawej stronie!

18. Przez twe wszystkie sprawy święte, przez krzyż i trudy podjęte, przez śmierć i zwycięstwo twoje, wysłuchaj nas, sługi twoje!

19. Zachowaj nas grzechów zmaży, duszy, ciała obron od skaży, nagłą śmierć, mor, głód i wojny, oddaś, a daj wiec spokojny!

20.

20. Dłnny się, niech twoicy łodzi burzliwe morze nie głodzi: Wyrwywaj żył ze złej toni, i piasny na Dółki dłoni!

21. Rozpędź błędnych nauk chmury, a ogrodź je swemi murami, co o chwale twoicy radzą, i ufnosć na ciebie sadzą.

22. Włocą lub zdradą nikomu nie daj przewodzić w tym domu, a do iedności i zgody wiedź w cie wierzące narody!

23. Niech się prawdy twej dostanie niewiernym niech i Boganie częż cię na wśch świata strony, porzuciwszy zabobony!

24. Króla z rzeczpospolitą daruj łaską twą obfitą, mój głowę tego z koroną pod Dółką twoją obroną.

25. Senat i tego Hetmany, rycerstwo i inne stany wszystkie w tej ziemi, racz twoją okryć opatrnością zbiorą!

26. Nasze też domowe sprawy, drogi, prace i zabawy, i cokolwiek iedno mamy, twej opiece oddawamy.

27. Niech się przeciw twym opowie twa straż, co na nasze zdrowie czuż, niech nam nie nie głodzi, ci, co nad nami przewodzą!

28. Niech nas ognie, siwanki, głody młaią, i złe przygody; lecz nade wszystko, o Boże, niech nas wiecża śmierć nie zmoże.

Ps. 55, 7. 8. O! bym miał strzybła iato gośbica, zaleciałbym ic.

Allein, und doch nicht ganz alleine.

Nota: Kto woli Bożę.

880. Sam, a iednakże nie tylko sam, w samotności się znajduję; bo gdy się opuśczone być zdam, mój Jezus mię sam wczasuje, on przy mnie, ja przy nim stawam, zjad samotny nie zostawam.

2. Zeydell się z światem, tam mowię o samotności tylko małą, tam wysłani będą z swych słowy, co o niebie rozmawiają; zjad raczej chęć samotny żyć, niż u świata bez Boga być.

3. Przewrotni mogą zgorzenie dać, ktoż wieżmie smole bez zmoży? Jakżeby tam miał tam przebywać, gdzie nagby Dółki obracy? Zomarystwo podczepane często bywa opalane.

W m 2

4. Przytym

4. Przytych wie czyż zmył swoy odmieniać, ktoż wszystkich ludzi serca zna? Często takiego gościa widać, co tyłko wiatrem narabia: Nie jeden się czyni wdzięcznym, choć weży iad ma w sercu swym.

5. Błąd mi niſt za złe mieć nie może, iż w samotności zostawiam, i ſiły wyczerpie na to coże, by serce me cieſzył Bóg ſam. Świat pełen zdrady i złości, lepiej żyć z Bogiem w iedności.

6. Niech grzeſznił towarzystwa ſuka, me koſanie Bóg w cichoſci. Gdy nieżyczliwy na mnie ſuka, komorę zawrę w przykroſci, a wezmę do ſiebie Boga, tak nawiſć oſuka wroga.

7. Z Bogiem w ſtowie tego rozmawiam, a on ze mną przez ſwe ſłowo. Gdy proſby w cichoſci odprawiam, wnet przy mnie ſtawia gotowo; gdy rady w sercu poſądam, z niego radoſć, pociechę mam.

8. Gdy w ciſzy robię i pracuję, ręka tego mię prowadzi; lubo ſpię lubo też i czuję, obraz ſwoy mi w serce ſadzi; w ſnie mym gra czasu mocnego, iakſzym czując byſ u niego.

9. Ktożby już teraz nie chciał zeznać, że jawię towarzystwo mam: A chce mię ſwiat samotnym przezwąć, niech czyni to, na co nie dbam: Doſć, gdy Bóg z Anioły ſiwemi ſą towarzyszami memi!

XXIV. Pieśni, gdy zegar biie.

Pſ. 103, 2. Błogosław, duſzo moja, Panu! a nie zapominać wszystkich dobrodzieſtw tego.

Mein Herze! zähl die Gaben.

Nota: Pomóżcie mi wyſkawić.

881. *Q*uaj, serce! lecz nie zliczaj darów Boga twego, ſłuchaj teraz byt iſtający ſerca Anielskiego, gdyż ci nieme dźwięki mobilny zalecają, do pochwały wzbudzaią niebieſkiej obrony.

2. Dobrodzieiu iedyny! za twe wszystkie dary, któreś do tej godziny mnie dawał bez miary, ſerdecznieć dziękuję za taſtę i obronę, w cale niezastępowane, nogi twe całuję.

3. Zostań-

3. Zostań, aż do wieczności, Jezu Chryste! z nami: Kościół, Króla, Zwierzchności broni twemi ſkrzydłami. Gdy naſ zawołają do grobu dźwięki brzmiące, niech duſze zjad idące w niebieć zaśpiewają.

Pſ. 108, 2. 4. Gotowe ieſt, serce moje, Boże! ſpiewać i wyſkawić cię będę, taſtę i chwala moja. Wyſkawić cię będę między ludźmi, Panie! a będę ſpiewał między narodami.

Ich hab mir vorgenommen.

Nota: Bogu dzięki dajcie.

882. *P*ředſiewzięcia teſtem, chwalić Boga moiego, gorąca ochota pobudza mię do tego, lecz i taſtę tu prawie pieſń moją zacząć mam? i taſtę naleſzyć iemu częſć, chwale dam?

2. Zaczę naprzód Boſką Iſtnoſć, godną wielbienia, uważać zbawienie bez wſzego odpocznienia, Pana mego miłość, wiernoſć, dobroć i miłość, moc i miſoſierdzie, tak też ſprawiedliwość.

3. Tego Boga mego już iawnie wyznam wſędzie z gorliwości prawej, za ſłowo tego będzie ma wiara paſała, chce też opowiadać ciębie, Jezu! wiernie, za cię ſię z ſławić.

4. Wſhem, będę Boga przed wſhem światem wyznawał, między meczennikami, przez mleczy, ogień, boiował: oddaę ſię Bogu, i chce, by me ciało w barwie Jeſusowej płaszczy wiele miało.

5. Ktożby ſłuby czynią, Bogu ie ku części dają; ale ci iſz Boga, co w ſlubie nie zſtają, Jmie Boże ſłużnią: przetoż obietnicę pełnić to jawi się, co Bogu ſlubuję.

6. A gdy też złe ſłuby iſz Boga Najwyżſzego, odrzuć tak i ſlub kufaczy Boga mego, na kaſdby dzień chwały, ażeby ſlub złości nie grył mi ſumienia w cieſkiej teſtliwości.

7. Chwale Boga mego, chce wcale poſtępnym być: Boſkie przyſłania pełnić, poſi tu mam żyć. Nie będzie ta chwala dziwieſtmi chwały krotkiej, w godzinie iedney wnet przemieniającej.

8. Muſi Boga ſwego cały mój żywot chwalić, pieſnią, ſłowem wdzięcznie ma Pana tego ſławić; a toć ſię ſtać muſi proz wſchey oſieſności, ſerdecznie, nabożnie, w prawej gorliwości.

M m 3

9. Chce

9. Chce bliźniego swego za ołtarz Boży trzymać, Bogu wierne służby na nim często zaczynać: Chce się dobrowolnie, iak świeca, sam strawić, ażebym bratu mogł drogę jasną zjawić.

10. Iak wiele o Bogu będziesz miał znajomości, iak wiele Duch Święty dać darów z swej miłości; iak wiele światowa miłość z ciebie wypidzie; iak w krzyżu twym uznasz, że cię gdzieś dobroć idzie:

11. Iak wiele, nie więcej, będziesz mógł chwalić Boga. Przyejoj dobrą radę przyjmij, o duszo droga: Winoż się w znajomości, słowo Boże czytaj, miedy Ducha Świętego, grzechom wšym odpór daj!

12. Iak przedko pokutny żal tobie płacz przywróci, coś bez prawa trzymał, gdy ręką twą powróci; iak pościć, iak błagać tu Ducha Świętego będziesz, a ubogim daś co z dobra twego:

13. Iak przedko serce ta e w Panu się rozraduje, Bog zaraz usta twe chwalać swą udaruie; umysł twój się światu oderwie skutecznie, iak Anioł przy istąkach twych stanieś bezpiecznie.

Łuk. 18, 13. A Celnik: = się bit w pierśi swoje, mówiąc: Boże! bądź zc.

Schlage, Jesu! an mein Herz.

Nota: Wzbij się do Boga.

883. W i y, Jesu! w serce moje, ruś moje sumnienie, żebym za grzechy swoje też wypłał strumienie, iako na Piotra twego, spozrzyj na mię, Panie! ob potutującego oddal rozpaczanie.

2. Wzbudź mię przez dźwięk zegaru ze snu grzechowego, a z długów mych ciężaru wybaw mię nędznego: Przyjmij mię do łaski twej, zmień mi wierzącego, by był pewiem cnoty wšey bieg życia moiego.

3. Wosil, cieś mię krwią twoią, gdy się mam żalować: Bądź Mocą, Tarczą moją, a umrę radośnie, w ostatecznej godzinie wspomnij na mię, Panie! Daj mi, gdy wiel mój minie, zbawienne łonanie.

XXV.

XXV. D przykładach świętych.

Filip. 3, 17. Upatrujcie, którzy tak chodzą, iako zc. Notą. Jezusie, życia Światłości.

884. W mocy, w mądrości znacznego chwalcmy Boga z świętych jego, w których zdrowiu i w niemocy, Bog tłumil hataskie mocy.

2. Ich żywota naśladowmy, a naysilniey upatrujmy wzor żywota nayswiętšiego Chrystusa, Wodza pierwszego.

3. Święci acz w świecie mieszkali, iednak go nie miłowali, mając serdeczne żądności do wiekšich radości.

4. Byli tu, iak na porwanu, w hezerem o niebie staraniu, gdzie i bez srebra i złota każda dusza jest bogata.

5. Świętych pycha nie wynosiła; wiarę, pokorę zdobyła: ciało Duchem umartwiali, na cnoty się zdobywali.

6. Ni ich częś ziemska uwiobla, ni zelżywość nie odwiodla od Boga: bo miłość jego dawała chęć do dobrego.

7. Lubość ciała nie związała, ręka cudzego nie brała; gniew, ządrość nie zwyciężyła, ni ich żalność omamila.

8. Gardzili świecą marnością, wiążąc się świętą sformością; bardziej zbawienia ludzkiego szukali, niż dobra swego.

9. Urzędów odstępowali, w uboŹstwie starb poskladali, i dla Pańskiego Zmienia opuszczaali dobre mienia.

10. Niedostatek, głod, pragnienie znosili, i Drudzenie; ludzką chęć chętnie tracili, by się na twoją zdobyli.

11. Z miast i wsi ich wyganiano, iako złoczyńce imano; lepszych, niżli sami byli, żli z swoią słodą pozbyli.

12. Święci nieśli posądzania, hańby niesłusne szazania; dla prawdy gardła złożyli, by ku wieczności ożyli.

13. Razem im też Pan Bog w niebie dał wielką radość u siebie, gdzie i sam wiecznie krołuie, i świętych Zbor trymsuie.

14. O Tworco nieśmiertelności! Jęz nam świętych społeczności: day ich spraw nasładowiemy, a świętobliwie żyjemy.

15. Niech się krzyża nie boimy, gdy go dla Pana cierpiemy: On go bowiem dźwiga z nami, swemi słodzi pociechami.

16. On pomoże świat zwyciężyć, gdy z nim mężnie będziemy walczyć: Otworzy nam rajske wrota, i da koronę żywota.

XXVI. Pieśń człowieka na śmierć osądzonego, albo innego wielkiego grzesznika.

Ps. 119, 20. Drzy od strachu przed tobą ciało moje; bo się sąbów twoich lękam.

Nota: Miałem Jezusa w sercu.

885. Smok serca mego, trwożliwe sumnienie, w głęboką rozpacz duszę moję żenie, grzech skarży na mnie, grzech we dnie i w nocy żalosną pomstę kładzie mi przed oczy.

2. Cożem ja? Iedno skamowé plemię, co na przed strawił trwogę braterską ziemi; cożem ja? Iedno z liczby ieden onych, którzy nie weszli w Korab potopionych.

3. Chcam ze mnie drugi, tam jest więz oney kamień, gdzie ludźci ieszł rozdzielony; tam ulic świadom, i rynku Sodomy, tam wshyskie zwiędzał i w Gomorze domy.

4. Tam głownia piekła, gdzie grob śmierci wieczny, w którym mam leżeć ja grzesznik bezpieczny, iak wiel mój cały strawiony w nierządzie, kłegi spraw moich połączają na sądzie.

5. Kedyż się strwję przed gniewem twym, Panie! Gdzie mię froga kážn twoja nie dostanie? Goli ia przed on wieczny tron poniose, gdy mię zład żenie śmierć iako wiatr rose?

6. Dług, czy żal gorzki, dług tam nie ma zwłoki: Do żalu też był (żekł) czas heroli. Na tres ostatni czyli bede czekał? Jednego kotra bezęście nie káždy miał.

7. Podobien swemu żywotowi koniec, kto wie, i czym idzie wieczorowy goniec? Kto wie, co zwiasta ze mną się stać może! to ty naplepicy wieś, o strasny Boże!

8. Jako zwierz w lesie obegnany w koło, w tył ma pogonia, a sieni na czoło, tak człowiek w gestwie niehamowney złości, na hał przychodzi jataniskiej chytrości.

9. Czemuż ia z tego lasu nie uciekam do domu łaski? Czego daley czekam? Czemuż mój Jezus na mnie czekać musi? Czemuż głos iego mi serca nie ruszy?

10. Bo wżdy nie będę mówił, że złość moja wielka jest, niżli łaska, Panie! twoja. Większe zaiste miłosierdzie twoje, niżeli wshyskie ciężkie grzechy moje.

11. Starze sam na się, a łzami polewam twarz moję, gdy na grzechy me pamiętam, ktoremim często, o mój Boże! ciebie obraził wielce na ziemi, na niebie.

12. Stromam się podnieść oczy swe z celnikiem wzgóre ku niebu, bom wielkim grzesznikiem; Dusza ma smutna do cie, Panie! woła: Nie wchodźże w sąd twój z ługą, bo niezdola.

13. Ustanie* káždy, iezli na rachunek rozpustny iego położył hacumet; przetoż mię nie sądz według moich złości, lecz okaż łaskę, dla zwykłej łitości.

* Ustanie, t. i. nie ostoi się.

14. Co się mi dzieie! Ach! stare natogi zdradnie mi pęto wrzuciły na nogi; także, choć podezas zważam duszy trwogę, iakbym mógł uciec z więziemia, nie moge.

15. Podnies mię, Jezu! z gnoiu tak sprośnego, i wywiedz więźnia z pęta żalosnego: Czy mię wyrzucisz z pocztu twego, Panie, i prożne będzie do ciebie me łkanie?

16. Prożno pięść moia grzeszne pierśi bte, prożno lzy ieszł wołaiący piie? Jezli obrzucisz, znam, że sprawiedliwym okiem pogardziś człowiekiem brzydliwym.

17. Bo usta moje smrodliwą tchną parę*, i odmienilem twój obraz w maskarę: Tak dusza moia, iak siostra Aarona, trędem grzechowym całe zepszecona.

* Smrodliwą parę, t. i. słowa nieużyteczne.

18. Poyrzej nie moge na przybytek święty, bom nie jest godzien, ia grzesznik przylety: Chwalebne domu twego, Panie, progi pchaia od siebie sładnie me nogi.

19. Ale dokądże z namiotów wygnany poyde, trąd grzechów goić duszy rany? O, na krzyż Pański na gorze Golgata, na nim gleyt* nędznych, za grzechy zapłata.

* Gleyt, t. i. list żelazny.

20. Ten trojnym grotem okrutnie przybity, a sokiem leie strumień krwi obfity: Tam wshyskie płyną do niego narody, padając proszą żąd duszney ochłody.

21. Tam i ja poyde, a sobie wyprosze brunatną krewałą pod świętym pnem rosę: krew Jezusową z ran iego płynącą, razę grzechowe najlepich leczącą.

22. A nade wshysko, z twej, Jezul postaw, dźwigam się barziej do nadziei prawej; przywłaszczam sobie mełe twoje święte, dla mnie na krzyżu za grzech mój podięte.

23. Słowes nakłonił, abys mię całował, bym iedno za grzech serdecznie żałował. Ręces rozciągnął, abys mię obłapił, bym iedno sam się do ciebie pochwycił.

24. Je mię doczekał, dajes przybić nogi, abym do ciebie przystąpił bez trwogi, żebym ci ufał i serce otworzył, bym ja też iedno serce me ukorzył.

25. Tęż znaczy obraz i znał meki twojej, Bo ciecho Jezul nędzney duszy mojej. Kogoś ty wisząc na okrutnem drzewie zapomniał? Niemy tylko łamień nie wie.

26. Ważny do nieba głos za frogie łaty posyłał, kiedy targali twe łaty. Lotr więcej bierze, niż prosi, że wierzy i z twoich, Panie! rąk niebo odzierze.

27. Matkęś dał ucznia samego za siebie, uczniowi matkę, ostatni głos z ciebie, przypuść wołanie: Dyrze! Syna swego, a weźmij w ręce twoje Ducha mego.

28. Ktoż mi pożyczę też, o Jezu drogi! bym ulepił skropić ciało, ręce, nogi? a otarł z ciebie krew opławionego, ktoż mi da maści, olejku drogiego?

29. Wszakże tu droższy nad balsam różany, płynię z zranionych ran twoich na me rany: ten schowam w sercu słoń alabastrowy, a lejąc potof wody z oczu zdrowy!

30. Wiatry przywłaszczę sobie, Jezul twoje krew i zastęję na zbawienie moje. A dotąd duch mój członki rządzić będzie, pod tryjsem zawжды myśel moja usłędzie. 31.

31. Wdzieczny wiatr pod tą chłodnicą powiewa, tu w tren żałosny niechaj dusza śpiewa: Tu niechaj kwili, gdy natrze pokusa, aże pospieszy w niebo do Jezusa.

XXVII. O wieczności piekielney.

Matk. 9, 47. 48. Gdzie robił ich nie umiera i.

Nota: Wielka to jest łaska.

886. Bog z piekła nie pomoże na wielki potępionym, a w okrutne mełw łozę po śmierci położonym; bo iak w ten czas nawrocenie, także też i odkupienie, są dwie rzeczy daremne, choć obiedwie przyjemne.

2. Aniołowie nawet Pańscy w ten czas służę przestają, kiedy nas studzy łatańscy w swej mocy w piekle maia. May duşny nam zamylaia, a mierzem swym obganiaia niezbożnych Adameczyłw, marności miłośników.

3. Czarta złego nie uprosi i prozba twą przyjemną, o zniszczenie podności ręce twoje daremno: czart swych we świecie piasunie, lecz ich w piekle nie hanie, niewdzierzen studze swemu, choćby nawierniejszemu.

4. Świat i krew ciała twoiego raycami tu bywaia, gdy często nie do iednego grzechu ci doradzaia: lecz ci w piekle nie poradzą, ani słowemżkiem powiedzą, iakbys mógł być zbawiony, a z piekła wykupiony.

5. Z zacni dobrodzieiowie, z przyjaciółkami twymi, raz marnie zgubione zdrowie wrocie ci niemożnemi; daremno tam działki matel, a matki swych miłych działel pociesnych słów żadaia, gdzie pociechy ustatą.

6. Nie wykupi drogie złoto do piekła przedanego, nie spłaci to nędzne błoto długu grzechów wielkiego, dla ktoregoś jest związany i do więzienia podany: czart by ci nie sfolgował, choćbys mu świat darował.

7. Grzeszników tam z wshyskich stanów palą, męzą, krzyżują, i największych świata Panów wynaymnie nie hania, i Krolów złych zniemawia, ci darmo mandat wydaia, by byli wypuszczeni: zostają potępieni.

M m 6

8. Uciek

8. Uciec też zamtąd nie można, bo diabli wszędy są, co wszędzie, duszo nieubożna, droge ci zastępują: A chociażbyś też i z piekła dziwnym sposobem uciekła, nie znalazłbyś się i skała, co by cię schować miała.

9. Niebo przed tobą zamknięte, ziemia cię też nieprzyjmie, złotoc i srebro odjęte, nie płaci tam cwe imię; Bog, dobrodziecie i krewni, nieprzyjacielec tam pewni; czarci zbiegów szuka, Anieli wydawaia.

10. O by w tedy bole ztego śmierć przyjemna skończyła! o by ciało zmęczonego głęboko w izemie słyła! Tey, tey w ten czas żli żadaia, lecz darmo tey wygladaia: śmierć w świecie do nas bieży, lecz w piekle zmarła leży.

11. O niebezpieczne żytych dusze! o! iakże wam poradzić? Darmo, darmo, mówić muszę, do nieba was wprowadzić; darmo w męłach swych krzyczycie, czyli głosu nie słyszycie, przelęci z ciałem, z duszą na wielki cierpieć muszą.

12. O Boże nasz sprawiedliwy! wkoś mi me powstania, ży gorące, litościwy, oczy mi zalewaia, strasnie krzygą potępieni: O bym nie byli stworzeni! Grzech, gdy nani wspominaia, wstaje raz przelłinaia.

13. Strzeżmyż się nuż wšego złego, pośi w świecie żyjemy, a tak do piekła strasnego po śmierci nie przyjdziemy. Rozmyślamyż tu co dziennie, o sądnym czasie zbawienie, o śmierci i pogrzebie, o piekle i o niebie.

14. Strzeżże ty sam nas każdego, o Strozu Izraelski! niebezpieczeństwa tań nieubodnego: w zgonie mym, Zbor Anielski niech duży i ciało moje przeńsie w Krolestwo twoie, przez śmierć Jezusa mego, i moc Ducha Świętego!

XXVIII. Pieśń o małżeństwie.

Jan. 2, 2. Wezwany też był i Jezus i uczniowie tego na wesele.

Nota: Kto woli Bożey nasładowie.

887. Kto żada w stan małżeński wstąpić w łasce Bożey, w pożegnaniu, ten musi w świecie pobożnie żyć, i trwać w świętem obcowaniu; z Tobiąsem Boga błagać, aby mu raczył szczęście dać.

2. Zaczynam

2. Zaczynam się świętą wprzód doświadczyć komus tu czei wiel troy trawis; na to osobliwi baczność day, czyś Bogu, czyś grzechowi żył; czy Boskie błogosławieństwo przyzobdi twe małżeństwo?

3. Ztąd patrz, czyliś jest nawrocony z grzechów troych do Boga twego? Dbacz, czyliś też oczyszciony krwią Jezusa łaskawego. A teżli nie, to się nawróć, za grzech żałuj, proźną myśl skroć.

4. Uciekaj się do Zbawcy tego, który każdego przyjmie, co tylko serca skruszonego, i złości swe opłakule, wiara żywą się go uchwyc, chceśli iazma grzechów pozbyć.

5. Niech cię Jezus sobie poślubi w wierze i sprawiedliwości; niech serce twe to tylko lubi, co on czynił tu w niłości: zostań przy nim, rzecz do niego: Jezus jest mój a tam iego.

6. Miodł się, by sam Pan tobie obrał pomocnicę bogobojną, by tobie i tey łasce swą dał, miłość czyli i przyśtopną; by zaś diabła okrutnego odgnał od was każdego.

7. Zapros Jezusa na wesele, bez niego pewne niebezpieczeństwo; ale z nim jest rozkosz wiele, i w małżeństwie wšelkie szczęście, rzecz: Gościu nasz, Jezu Panie! bądź z nami, iakże był w Kanie.

8. Niech Jezus twe weselne gody zdoła swoią przytomnością; tedyż uczyni wino z wody, gdy płacz naderdzie z gorzkością. Chron się rozpuszt, hałestwa, żadaśli błogosławieństwa.

9. Gdy tak twoje zaczął małżeństwo, prześtrzegając pobożności, zarzuć światowe błazństwo, ćwicząc się w świętobliwości, dać Bog święte, miłość, zgodę, a w niebie wieczną ochłodę.

Przydatek Wtory.

O miłości ku Panu Jezusowi.

Rol. 3, 11. Wšystko i we wšystkim Chrystus.

Christe, mein Leben, mein Hoffen.

Nota: Chwal, Duśo, Pana W.

888. Chryste, me życie, Nadziejo, ma Wiaro, ma Drogo, i to wczym M m 7 chreścian

chrześcian kocha się, i w czym mu błogo, Zbawco wierny! day, bym ia czuł miżerny nad cię nie wielbił niktogo.

2. Zedynie miły, ia uwielbię cię, Pana swego: twymem jest, choćbyś mię wrzucił do grobu ciemnego, bo żyć światu, mnie wielki żył, a nie strata; w śmierci nie smęć żadnego.

3. Day duszę spokojność, najwyższą tę potrzebuję, a co jest marnego, tego ia niech nie miłuję: tylko w niebie, Jezus! rozkoś u ciebie wdzięczną i wieczną znajduję.

4. Księżu żywota! rządź się sam mię, sługo swojego, a użyj mi życia świętego, i zbawionego Ducha twego day mi przynajświętszego, duszę moję zdołającego.

5. Księżu pokoju! ma dusza niech wiernie zostać: Pośpiesz się, a uciś żądze me i winowate; nie innego nie pragnę tylko tego, weźmi mię sam w swe poymanie!

6. Bardzo ciężkie iazmo me bez wspomnienia twego: wszystko, co na ziemi, to trapić pragnie wewnętrznego; lecz niech trwożę, Jezusową mocą Bożą znieście trwogi cierpiącego.

7. Nuż, niech mi się wszystko na wieki obrzydłem stanie, gdzie ciebie nie znajdę, o Jezus, moie Kochanie! Jezus wędzisz, Starbem i Wszystktem będzie: Ktożby cię opuścił Panie!

D ufności i nadziei w Bogu.

Pf. 46, 48. Pan Zastępów jest z nami: Zwiędza wysoka nam jest Bog Zastępów. Sela!

Wohl dem, der Jakob's Gott.

Nota: Bogu dzięki dajcie.

889. **B**łogo tym, co Boga za Pomocnika ma, a nadziei pełni, serce swych mu ból zwierza; którzy tu w tym Panie ufność swą gruntują, którego pomocnym, i wiecznym znajdują.

2. Nie można nadziei oszukać i zwiędzić tego, który prawdziwie wierzy, Boga niekłamliwego. Pan dobrym jest: co w swym słowie obiecał, to nam w samej rzeczy zapewno daruje.

3. Jak dobra rzecz, zdać się nie na lud, lecz na Pana! Ufność tych jest marna, słaba i złażowana, którzy się na ciało i ludzie spuszczają, bo Bogowie ziemscy sami umierają. 4.

4. Ci, którzy w nędzy swych do nog ich upadają, światłami są tego, że mało włożyli małą: że i ci przemię, co wysoko siębą, w własnej trwożce często ratunku nie wiedzą.

5. Bepła pociecha ma, bo wiem, w którego wierzę, tę najwyższą uciś mnie nigdy nie odbierze, bo ufam w wiecznego i w cudach wielkiego Boga, który może i chce wspomóc swego.

6. W nim cicha, spokojna dusza moja zostawa, ręka jego mężna, wola jego łaskawa, a to bez przemiany; niezmienna moc jego, w tę ręką i pomoc zdatna dla nędznego.

7. Nuż, Boga się trzymam, a toć me są radości, gdy po zwyciężonej serce moie trudności wielbię, sławić może Dobrodziecia swego, a piosinkę dziękczynną śpiewać ku czci jego.

8. Niech tylko, Boże mój, w wynwyższeniu twej chwały nie będę znalezionej mdy, zginił i oszpał: wstał ty pilno słuchaj głosu modlitew mych, od młodości mojej wiele dobrodziejstw twych.

9. Dayże, abym dalej przy tobie tu zostawał, a nigdy się w świecie z tej drogi nie udawał, kto- rąś mi pokazał, i sam uтворяł, użyj się nowych, bym był dobry bojował.

10. Abym marnych rzeczy nie kładł za dobro swoje, ni ciało za ramię: Dl niechże serce moie szeregulnie cię szuka, niech widać sam z siebie i z świata, pociągnę mnie weale do siebie.

11. Niech w każdym krayu mym i śmierci mej kosztuję, iak dobrym mi jesteś; niech mię dług nie frasuje, za który doś ciekło mój Jezus męczony, przez co ci, Boże mój! dług mój wypłacony.

12. Niech mi rany tego, gdy żyję z światem tego, zamkiem ucieczki są, bym mogł uciec do niego, gdy serce potępia, gdy czart następuje, a mnie, iak lew w gniewie, poznać uślit.

13. Z Jezusem, któremu tu się weale oddałem, niech i tam w Królestwie wiecznym iego zostałem, iako własność iego drogo wykupiona, i obłubienica, z nim tu poślubiona.

14. Bym w ziemi radości, w której duszę mieszkam, a cię, Boga w Trójcy iedynego, wyznawał, i ia doskonałe poznał cię w światłości, a z Aniołmi tobie śpiewał we wieczności.

D zbawiennej szczególności wiernych
iż na tym świecie.

Izai. 61, 10. Weseląc weselić się będę w Panu, a
duśa moja rozraduje się w Bogu moim.

Sei fröhlich im Herren, du

890. **B**ądź w Panu wesół, o duszo
świątego! przeznacza w wesele
ney ście, Bawca cię twój wieździe z padolu
ciemnego, sprawiedliwość ozdabia cię łwią, z
grzechu nas złego wyswobodził, nie znaydziesz
żadnego, choćby śledził: Wszechzmarłki, wszechzmarły,
i grzechowe ślady przykryły już tego łopciwne
blawaty.

2. Dżodo niebieśka! już Słońce miłości tu
iśniewy wschadza, a iaryno twych grzechów i
wielkiej ciężkości, które ci w cnotach prześladza,
upada, a tobie Bog zfolgował, gdyż Jezus w
swoim grobie je pochował; już teraz masz serce
iśniewsze i lżejsze, już teraz twe iaryno daleko
lżejsze.

3. Wszechsto się niech zewnątrz i wewnątrz ra-
dnie, gdyż masz Boga zjednanego, twe serce niech
wielbi, niech ścieżkę miłuje Jezusa, Bawcę wier-
nego; obrać cię ulubił, Segoś wcale: Z tobą się
poślubił, tu swej chwale. Precz, grzechu! Precz,
czarcie! Piętelne precz bramy! Za dziecięciem
Boga, w którego ufamy.

4. O starby przeżarne! O wiecznie cne włości!
które od Bawcy masz swego, wrocone ci znowu
zgubione radości, przez Ducha i słowo jego. Ach!
uchwyć to w wierze, co jest twego, niech ręka nie
bierze ich cudzego: wstać ci dla tego tak drogo
kupiono: Trzymajże je mocno, bo by cię zgubiono.

Czasu długiej zimy, i mrozu wielkiego,
ludziom, żywiznie i owocom ziemi
śłodliwego.

Ps. 147, 17. Rozca lod swoy, ialo bryty: Prze-
zimnem tego ktoż się osto?

Gerechter Gott, wo will es hin.

Nota: Już zaprawdę o tym czasie.

891. **C**óż nam, sprawiedliwy Panie! ten
ciężki mroz zwiastuje? Coż
umysł

umysł twój za karanie na grzesny lud gotuje?
Coż śnieg i grad nieprzesłany, i lod morza nie-
zwyčajny znaczy, pokazuje.

2. Już dzień piętnaście godzin ma, już lato
następuje, przecie ziemię ięszce zima mrozem niby
związuje. Rolnikom serce truchleje, nikt nie orze
ani sieie, bo rola tak żelazna.

3. Niebo się niby przestaie, z ziemią i z morzem
zgadzać, natura nie chce, nie dać nam w gniewie
swoim wygadzać: Zimno, z słoneczną ciepłością,
iśniewość dnia z nocną ciemnością dziwnie się ob-
mieniala.

4. Ptaszki głosami wdzięcznymi już o wiosnie
spiewały, lecz i te z piosnkami swymi, dla mrozu
odleciały. Dla rynku nic nie widzimy, ryby, i
czem się żywimy, od nas pociągnać muszą.

5. Zwierzęta głosem zmrzone po leszczach się
błagały, z żywizną są zasmuczone, bowiem paszy
nie mają, ryczą, beczą i wzdychały, już słomę z
dachów zdzierają, aby je czem pożywić.

6. I drogosc drewna nie jednego w sercu ciężko
turbuje, a dla mrozu nieznośnego ubóstwo lamen-
tuje, ustawiczne ich wołanie: Zmiskujże się raz, o
Panie, niech nam twe słońce świeci!

7. Lecz daremnie ich wołanie, daremno lamen-
tuja, bo proźby ich w twe mieszkanie, by zmarzłe
nie wstępują: Choć znasz nasze doległości, iednakże
swey łaskawości dotąd nam dać nie raczyś.

8. Wszechstom to, Dyrze miłości! zima, serc
swoych sprawiła, ktorzym zimną nocą złości światła
łaski twej zbyli. Ktoż cię ognisto miłował?
Dla tegoś w mroz przeformował promienie twej
miłości.

9. Wolim przykazania twego, iak słusna, nie
czynili, oziębieniem do dobrego, i iak martwemi
byli. Złierki niemają miłości, dla świeckich w
nas lubieżności, i co nas więcej psuje.

10. Panie! tobie z żalu tego serdecznie się
skarżemy dla zatwardzenia naszego niechże raz
nie zginiemy: Orzeż nas ogniem twej miłości
niech po naszej obliczności ży gorące spływają.

11. A choćbyś się brzydził nami, kraywdaby
nam nie była. Lecz, coż żywizna z wierzami, co
też cierpi, zbrojka? Ach! wysłuchaj iey wzdych-
kanie, wstań się w Nimiwie, Panie! nad
żywizną zmiskował.

12. O Słońce sprawiedliwości! oświeć nas swą jasnością, a miścy wiosny wdzięczności niech zdobią swą pięknością lasy, pola i z gorami: Wygodz wiatrem, słońcem, dżdżami, a nagrodz słodką wielką.

13. Raska twa ziemię bezpłci, gdyś cię o to prosił: O! by nas błogosławiła, tedybym się cieszył. Wyzwol nas z żalu wielkiego, bom się śmierci Syna twego mocną wiarą chwycił.

Psalm 121.

Jer. 17, 7. Błogosławiony mąż, który ufa w Panu, a Pan jest nadzieją jego.

Ich heb' mein' Augen sehnluch auf.

Notą: Jezusie, życia Światłości.

892. **D**czy me wznośże tęskliwie, i do gor patrze troskliwie, teżliby Bog z tronu swego mnie nie wspomógł niemożnego.

2. Pomoc ma od Pana idzie, on mię rad na pomoc przyjdzie, on Stworcą świata całego, i Obróncą ludu swego.

3. On z tobą jest w każdej drodze, nie da się zachwiać twej nodze: Zbaw się we wszystkich na niego, Stroża nigdy nie śpiącego.

4. Stroj ten Izraelski broni duszę i ciało w dzień toni, w dzień i w nocy zawsze czuie, straż go żadna nie zmorduje.

5. Przypadek twój niebezpieśliwy oddał Bog dobrotliwy, a pod cieniem strzydek tego bezpiecznyś czasu każdego.

6. Słońca gorącość i kłieżyć nie mają cię tu ciemieżyć, Bog zmieni plagę trwogi twej, w powieś wdzięczny tu czi swej.

7. Nic, nie cię nie potka złego, pod zastoną Najwyższego: Bog zabieży z swej miłości smutkom i ciężkiej jałosci.

8. Nicih wyścicia i wepścicia twego Pan strzeże czasu każdego, doznay się Boskiej opieki w drodze w domu, i na wieki.

W dzień narodzenia.

Pf. 22, 11. Na tobie spolega m od narodzenia swego z żywota matki moiej tyś Bogiem moim.

Notą: Pomóżcie mi wykawiać.

893. **D**ziś nowy rok zaczynam. żywota ziemskiego, dzień sobie przypominam

minam narodzenia mego, wszystkich przystym dary, które mi Bog z miłodości do dzisiejszej światłości darował bez miary.

2. Dusza ma i me ciało od Boga pochodzą, znam dobrodziejstw nie mało, co żywot mój rodzą; lecz wszystkie, wszystkie nam z rąk miłosierdzia tego: Dobrodziecia wielkiego, w całym świecie nie znam.

3. Ten, co rzeczmi wszystkimi mądrze zarządza, a na niebie i ziemi sam wszystko sprawuje, ten i mnie zbudował; bo bym więc na tym świecie w ziemskim żywym namiocie nigdy nie obcował.

4. Członki mojego ciała bez utoników wielkich mnie ręka Stworecy dała dla dobroci wielkich; chleb się dla mnie rodził, choćem go nie zasiewał, mnie Bog i przypodziwał, bym nago nie chodził.

5. W najmniejszych mej jałosci serdecznie mię cieszył, w niebezpieści i trudności do mnie się podbieżył; obłoki burzliwe nade mną się ścigały, lecz wnet z nich wyglądały światła radośliwe.

6. Nie pamiętam całego tygodnia do tych czas, w którymbym łóżka mego dla chorob aby raz w żywocie przestrzegął, Bog mię z łaski zachował, i bym tak nie chorował, pomocą zabiegał.

7. Już i z ognia, i wody mię Bog poratował. czasu wielkiej przygody mnie żywo zachował! Nagła śmierć oddał, zawsze smutku ciężkiego i niebezpieścia strasznego mego się użalił.

8. Wnet po moim narodzeniu, mnie dla grzechu mego, ku wiecznemu zbawieniu dał do Chrztu świętego na me oczyszczenie od grzechu nieczystego, sercu przyrodzonego, i diabła zniechęcenie.

9. Zępcze nie dosyć temu Najwyższemu z nieba, mnie łaski niegodnemu, więcej podać trzeba, częstoś dość przewinął, do grzechów się wracał, na ślub nie pamiętał, którym w Chrście uczynił.

10. Jednakże tak nie płacił, takom się zadłużył, duszy moiej nie stracił, choćem to zasłużył, i w gniewie surowym do grzechów odpuśczenia, kar wielkich oddalenia zawsze był gotowym.

11. Karmazyn grzechu mego duszę mą zczerniał, parlał przestępstwa złego kolor mój odmienił; lecz w krwi Chrysta Pana grzechy tak śnieg stopniały, i tak wełna zbielały, mnie radość oddana.

12. Z wiarą mi zbawienną Dyców mych darował, a pomocą codzienną w nich stwardził, zachował;

wał; Bog Syn żywot stracił, bym z nim w niebie był wiecznie, i tu życie bezpiecznie, bo dług mój wypłacił.

13. Pociętych, Duch Święty, mię cieleśny w żałości, wspomógł mię ten Gość wzięty w pracach i trudności. Mię samego rządził i włócił po prostej drodze, bym, lub w szczęściu, lub w trwodze, nigdy niezabłądził.

14. Nikogo, tylko ciebie, w częstej samotności miewaigc tu u siebie, ia więcej radości zaiste znalazł, niż kiedy na tym świecie w najwyższym namiecie serce kontentuię.

15. Jednem słowem: Dobr wiele Boga łaskawego, na duszy i na ciele widzę dobroć jego; nigdy nie wypłię summy ich, a dla tego tylko serca wdzięcznego z nieba sobie żyję.

16. Ale coż za twe dary, Najłaskawszy, żadaś? Za ziemskimi ofiary ty się nie oglądasz, tylko serce miłe, to ci też ofiaruję, serdecznie ci dziękuję, wezm w wysiłek mą siłę.

17. Tam będę rad zastał, gdzie cię chwala, Panie! dobroć twą opowiadał, poś mi ichu stanie; iedynie się tobie do usług wiernych zdać, śpiewać nie przestaję, aż zmiłuję raz w grobie.

18. Wadźże ty zaś codziennie Dobrodzielem moim, a prowadź mię zbawienie sam ramieniem twoim; użyj dla twej sławy, abym zaczął szczęśliwie i skończył radościwie wysiłek moje sprawy.

19. Zachowaj mię w prawdziwej aż do śmierci wierze, niech czart i świat złościwy mnie iey nie odbierze; day, by codzieli rośla, a owoc pożądan od Chrystu w sercu zastany na część twoję niósł.

20. Bron mię grzechowej złości i diabla chytrego, nie day mię okrutności prześladowcy mego; bron ciężkiej choroby, złych ludzi panowania, bron nagłego skonania, bron blizkiej żałoby.

21. Rodzice, dobrodziele, cnem zdrowiem udaruj, niech się im dobrze dzieje, żal ich wszelki tamuj; niechay długie lata ięże na ziemi żyją, niż się do ciebie wzniosą w niebo przez śmierć z światła.

22. Od kilku lat codzienne moje bole stracać, zdrowie, gdy mi zbawienie, z łaski przeszle wra-
łay. Napierwem mą duszę uzdrowi, od grzechu czego; bo wiem, że się dla tego dłużej smęcić muszę.

23. Inne

23. Inne dolegliwości, zniżyć z serca moiego, użyj w nich cierpliwości, zbaw mię żalu wśego: to mię cieleśny Panie, że mi się tu nie złego łrom dopuszczenia twego we świecie nie stanie.

24. Na ostatek wspominać na dzień zgonu mego, i duszy mey przyklinam, by dnia dzisiejszego na śmierć pamiętała, a gdyż gładzi codziennie, ku niey się tu zbawienie co dzień przybierała.

25. Nie wiem, ięli doczełam za rok dnia dzisiejszego, dla tego się uciękam do Jezusa mego, Dl niechże oglądam Boga w niebie mego: nieczego, tylko tego proszę, żyję, żądam.

D modlitwie.

4 Ebr. 1, 25. 26. Ponieważście wy mnie opuścili, i Ja was opuszczę: Gdy mię będziecie prosić o miłosierdzie, nie zmiuię się.

Nota: Owee ktorę wysiłek.

894. Xenofo, Wędzecz Poganów, naukami swoimi żywot wielu Chrześcianów zawstydził przedstawieni, o modłach, choć Poganin, uczył iak Chrześcianin.

2. Modlmy się, mowi, do Boga, gdy się nam dobrze dzieje, bym, gdy u nas rożna trwoga iak szturm przykry wiecie, biegli śmiecie do niego, szukaigc łaski ięgo.

3. Dl pewnie śmiecie bieżemy do Dycy łaskawego; o łaskę zaś nieśmiemy prosić rozgniewanego, gardząc Bogiem w radości, nieśczęśliwi w żałości.

4. Gdy, pienieć zażywaię, Bogu plewy dawamy, iakże w głodzie nie niemaię, o chleb go prosić mamy? Kamieni a nie chleba takim modłom dać trzeba.

5. W niepogodę źle zastawać, nie czas się gorącemi w niebezpieczeństwie żłami zastawać, będąc więcej niebezpieczni: Ktoż z pożytkiem zastie, gdy deszcz pada, wiatr wieie?

6. Ziarna w rolę rzucać trzeba, poś pogoda pluży, a modlitwy stać do nieba, gdy łasność szczęścia pluży: Ato w pogodę zastie, owoćciw się spodziewa.

7. Wstyd, gdy nas trwogi rozzami do mostu zganiaig; sława zaś świętym darami, gdy szczęliwie wybuchaię. Dla dziać Bożych dary, nie zaś przynusig karu.

8.

8. Czynieć byście, Chrześcianie iak działki Boże żyli, by was raz w niebie Poganie i w tym nie gawstydzili, żem się w złych dniach modlili, w dobrych ziemi służyli.

9. Żegn Paniel odpusć winy, gdy ci tań nie służyli, iak należę na twe syny, gdy się rzadło modlęmy: Przyczyni się sam za nami nędznymi grzesznikami.

10. Wysłuchajże z nas każdego, gdy do ciebie wołamy! Przypnij nas do ramu twego gdy konać wzdychamy! Nuż, na tym nie wątpie- my, przetoż piosnkę kończemy.

Przeciwko obmowcom.

Pf. 5, 10. Nie masz nic szczerego w uścich ich, wnętrzności ich żelazne, garbło ich iako grob otwarty.

Nota: W tobie ja ufam, mój.

895. Obmowcy iężył kłamliwy, i przyvia- ciel mój fałszywy, że ze mną postępują: tylko skłodzić, nie wygodzić mnie, często uślika.

2. Jedni ustami pochlebiają, choć me sercem za- bitaia, drudzy zaś na mą mękę, iak wist ściwy, lew strasliwy, rozdzieraia pąszkę.

3. Zeżytem iak mieczem siecią, potwarzę, iak ogniem pieką, czei mey mnie umnieysiaią, użęzy- pliwie, niecnostliwie o mnie się rozmawiaią.

4. Mowę ich pełne są zdrady, rosterki sieią i zwady; iak psów wściekłych gromada, obścoczyła, by zgubiła mię, wstępsła żłośnych rada.

5. Siłta na mię zastawiaią, doży zdradliwie łopaia, z plagi się mey raduia, śmiechy stroia, iak ślip stoia, gdy nogi mi świantuia.

6. Nagosć, słabość bliźniego, iak Cham ży nagosć Noego, płaszczem nie odziewaia; lecz całe- mu światu ziemi na posmiech odkrywaia.

7. Dbludnicy, gdy postrzega zdżbko w oczu in- nych, wnet biega z niemi na iawny rynek, by lub wstęps, mały, wielki, pochwalik ich uczynę.

8. Pecz balli swoiey nie widzą, gdy sobie z dzżbka innych śydzę: widomemi się zwaia, choć nędznymi, urogiemi i ślepemi zostaię.

9. Radzi po wierzechu pływaia i w powadze być żadaia, lecz nie mogą znieść tego, gdy nymnieysia, napędznieysia ślawia potka innego.

10. Baraż

10. Baraż oczami, słowami, i różnemi uczyn- kami, żazdrość się pokazuia, iawnie, tajnie, nieprzeistajnie fromotę mu gotuia.

11. Bły iężył cnoty innego, gdy nie wiele złota tego sam przy sobie miartuię, rad zniwaza, rad obraża, i z żazdrości hacuie.

12. Choć temu nikt nie żazdrości, gdy mu świat swej żyćliwosci za przynioty dość małe nie ja- kuie, lecz daruie za nie swe serce całe.

13. Wzgardę i gminu podłego, który żywył nazyzacnieyszego zniwazać, iżyć, hacować, a swe błoto za cne złoto wydać i przehandlować.

14. Nie masz się tu zwierzyć komu, fałsz, nie- szczerosć w każdym domu zgola wstępsze panuia; niebezpieśliwi, strasobliwi przyiacioli nie znayduia.

15. Jedynie tedy do ciebie, Dyrze nasz, któryś jest w niebie, oczy, ręce podnoś, w mey żalosci, doległosci o pociechy twe proś.

16. Gdy w opiece twoiey stoię, nieprzyiacioli się nie boię; niech ży, iak chce, śaleie, niech obmo- wca, przesładowca z trwogi się moiey śmieie.

17. Wiem, że się Zbawcy moiemu żelżonemu, wzgardzonemu przez to podobnym staie, ia się tego Pana mego woli chętnie poddaie.

18. Wiem, że mię raz czasu swego wywyższy poniżonego: Ze wstępskie złorzeczenie ma przemi- nęć i zaginać, że mi pewne zbawienie.

19. O! by raz zbawienia tego ducha obmowcy hardzego żył geby nie stracił, a od złego do dobrego dziś iępsze się wrocika.

20. O! kym wstęps iak słowami, tań sercem i uczynkami, Boga tylko wielbili, a grzeszeniem, złorzeczeniem nigdy się nie bawili.

W chorobie.

Matt. 8, 8. Tylko rzecz słowo, a będzie uzdro- wiony śluga twoy.

Nota: Wielkie niebezpieście cierpie.

896. U ciebie, o Dożel mój Boże wstę- chmogacy! nayeyszą pomoc znay- dzie każdy choruiący.

2. Przedziwnieś często wspomogł i nayeyszy- hego, i sameys już odebrał śmierci niecieńnego.

3. Przetoż do cię iedynie ręce me podnoś, a o pomoc twą Dożę w mey chorobie proś.

4. Wroc mi, iężli wola twa, dar zdrowia prze- ślego, ulży mi w moich bolach z miłosierdzia twego.

5. Przejęgnajże łaskawie lekarstwa dla tego, którzy dla uzdrowienia żązywam moiego.

6. Jeżeli zaś nie inaczej, tylko przez śmierć, z mego mię chce wyzwolicię bolu i łóżka chorego:

7. Tedy rad i tę przyjmę, z niedzy wyzwolenie; o jedno tylko proszę, przez twe umęczenie:

8. Stroć me bole i meki, a daj z świata tego zbawienie zjść i przybyć do raju ślicznego.

9. Aby tam z Aniołami za to mogł serdecznie Śmie twe przenajświętsze, wystawiać raz wiecznie.

Do choroby.

Pf. 28, 7. Pan jest Mocą moją = a jestem poratowany: Przetęż się rozweseliło serce moje, a pieśnią moją chwalić go będę.

Nota: Tum, święty Jezu.

897. Serce rozweselone! ciebie się z żalu pozbytego, bole twe już stonczone ciała od nich zmeżzonego, już choroba nie panuje, dobrze zdrowie usługuje.

2. Czyżbyż zalewaia, gdy na bole me wspomina, łezą z mową ustaia, gdy o nich mówię zaczyniam, pościel przypiemna zdrowemu, lecz łamieniami choremu.

3. Gdy stworzenia wże w noc wdzęczy od poczynęł miały, tedy się w mey niemocy nie śpią sły mordowały, i w dziennych słonca jasności nie znałem światła radości.

4. Potrawami ślicznymi wewnętrzności się me brzydki, trumfami nasyłkami gorzkość swę nie ostodziły, i pokarm do się przyjmując, nie utpiemy choruiąc.

5. Wszyskiego dosyć maiać, iak w niedostatku piemy, za pieniądże żadaie pociechy niedostaniemy; błotem nam i złote łozę, gdy w chorobie ję pomoże.

6. Wielka biada ubogim, gdy się czem przykryć nie maia, wielka bogaczom rogin, gdy się łzami przyfrwaja, gdy w bolach ciężkich leżemy, białę się nie pociehamy.

7. W pilności się kochaie, ciężko się śmieć musimy, gdy bolom podlegaiąc, pracy się ić nie możemy; co nam członki zdrowe dały, w niezdrowinu zaś odebrały.

8. Wolność wtedy tracimy, choć śmierć ięże nie panuje: Żalę się rozwiżemy, gdy nas choroba zwięzuie! Z palace choruiącym więzleniem są frasuiącym.

9. Żalę

9. Żalę Dycie, iak matki w boleściach się nie frasiu, witząc, że miłe działy nad bolem ich lamentuią? Tak i miłość więc radosna, w chorobie bywa żalosna.

10. To zaś dzieł bol mnoży, gdy rodzice narzekaia, gdy się przyiaciel trwoży, bracia, siostry urzewniaia; a iak w chorobach i krewni, nam z pociechą swą, nieperwni.

11. Wszyskie, wszyskie radości w chorobach ciężkich ustaia, a w smutek i żalosci, w płacz i krzyk się przemieniaia. Ciężka rzecz, czasu trdnego żać serca wesołogie.

12. Wielka zaiste radość, bieżeć do domu Pańskiego; wielka zaiste żalosc, nie ruszyć się z domu swego: Tam, tam zdrowi wykrztuią, tu zaś chorzy lamentuią.

13. Błogo już wyprzagnionym z iarzma i ciężaru tego! Błogo wyprowadzonym z więzienia tak niebezpiecznego! Zaprawde, błogostawiony człowiek, z bolu uzdrowiony!

14. I iam błogostawiony, bom z liczb niezdrowych wyszedł; okrutniem był strapiiony, leczem znou do się przyszedł: Ktoż mię uzdrowił chorego? Bog sam z nieba wysłogio.

15. Tobie tedy, o Panie! tysiąc raz za to dziękuję, a za twe zmiłowanie serce wdzięczne ofiaruję: Ślawie cię będę słowami, daj Boże! i uczynkami.

16. Nie zapomnę miłości nigdy Dobrodzieia mego: Pelen będę wdzięczności do śmierci, grobu ciemnego. Niechże zaś słonice radości, ciebie mię po meż żalosci!

17. Wszemocną ręką twoją posil mię ięże słabego; pocieś mię łaską swęią, zgładź reszt bólów ciała mego, hym pracy i powołania przestrzęgać mogł bez zwiaczania.

18. Bole raz wygladzone niech się do mnie nie wracaią; niech mię sły wrocone do śmierci nie opuszczaią. Wiem, że, o Boże! litosci! nie kochaś się w meż słabosci.

19. Dpuść dług grzechów moich, ten dusę z ciałem mordue; meż, Jezu! w ranach twoich dusza lekarstwo znajduie. Uzdrawiaj duszę grzelnego oleykiem Ducha Świętego.

20. Jeżeli mię do siebie już zawołać racysz, Panie! rad poyde pragnąc ciebie, wola się twoą przez to stanie; niech tylko po żgonie moimbę wiecznie w raju twoim!

21. Serce

21. Serce rozweselone! ciebie się z żalu pozby-
tego: tam bole twoje skonczone do wieku nieskon-
czonego; tam święci nie narzekają, lecz piosnki
wdzięczne śpiewają.

Poranna.

Pj. 92, 2. 3. Dobra rzecz jest, opowiadać z po-
rantu miłosierdzie twoje.

Nota: Czego chcesz po nas.

898. **W**anie Jezul! dziękuję za straż twoją
tej nocy, niechże dalej znayduję
łaskę twoją pomocy!

2. Bron mi dnia dziesiętych grzechu i wsey
złości, bron skonania nagłego i wszelkiej żałości.

3. Przejętnay pracę moją z miłosierdzia twego,
przez miłość i śmierć twoją zbaw mi i każdego.

Co godzina.

Efej. 5, 20. Dzieki czyniac zawsze za wszystko, w
Imieniu Pana rc.

Nota: Bogu dzieki dawcie.

899. **W**oże, Dyrze wieczny! tyś jest
mym Stworzycielem; Woże
Synu wdzięczny! tyś mym Odkupicielem; Woże
Duchu Święty! tyś mym Cieszycelem, gdyż ja-
kością zdięty, niebieskim weselem.

2. Twe tedy stworzenie żyw z łaski, Stworzy-
cielu! Duszy дай zbawienie, Jezuu Odkupicielu!
Duchu Święty! pociesz w ucisku smutnego, na
pomoc się pospiesz do spraw niemożnego.

3. Za zaś przed ciebie stanę, z Aniołmi chwalcąc
ciebie, śpiewać nie przestane na ziemi i na niebie:
Za dar z rąk twych wzjęty krzyżny wsey godzi-
ny: Święty, Święty, Święty Bogu w Trójcy jedyny!

D śmierci i pogrzebie.

Job. 9, 25. 26. Ale dni moje przedśmi były, niż
poszet: Uciekły, a nie widziaty nic dobrego rc.

Wie eilend fleucht die bange Zeit.

Nota: Wskazujcie na twojej mocy.

900. **J**ak przedło ten czas testimny bieży
mię porpwa do wieczności? Nie jest żaden duch
tak lotny, tak się zatapia obrotny czas w przepaść
wiecznych głębokości: idą, idą okamgnienia, bez
nadziei powrotzenia.

2. Przechy

2. Przechy rzeczy przeminęły, i z pamięci mi
zginęły, w sposób rzeczy tu nie pozostały; tak i
przechy ustepluq, ażci dekret publikuq, gorzkiej
śmierci duszy struchlały: Już widzę otwartą grob
swój, oraz okropny weń wstęp mój.

3. Ach, Panie! ten świat halony piśe kres w
wiek oddalony, w rozkoszach żywyl bezpiecznie
brodzić; a nim się ze smu ocuci, nim na śmierć
myśli swe rzuci, musi w strachach z świata ucho-
dzić: W ten czas, cześnie, gniew, strach wśędzie,
a ratunku tam nie będzie.

4. Woże mój! ty jedynie wieś, iak, gdy i żłąd
mię wywiedziesz twą rełą Pańską na wieczności.
Ach! dla miłosierdzia twego, niech niepewność
życia mego nie ginie w grzeszney bezpieczności:
Niech mię uzbroti twoja moc, nim na mię padnie
śmierci noc!

5. Niech dopiero w dokończeniu, w mym osta-
tnim uciśnieniu, mnie śmierć nie będzie wysta-
wiona: Niech ze drżeniem widzi duch mój, iak
dusza idzie przed sąd twój, kielichem gniewu
upoiona, gdzie ciężka rachuba dana będzie z krwi
Jezusa Pana.

6. D iaki to znał miłości! który podług mego
możności, ia cieżę i chwala weneruję: bo gdy tu
ciało boleie, tedy się to ktemu dzieie, że mię Bog
na śmierć dysponuje; słabość świadczy ciało me-
go, że bliski zgon życia mego.

7. Nie daie mi spać ta mowa, te smętne, lecz
święte słowa: Rozpraw dom twój, m u s i k
u m i e r a c i ! Wzdryga się tego ciało me, iż ska-
żitelność zęby swe ostrzy, i chce człontki rozbić;
żał mi często świata tego, cieżę, świat, i co mi
młęgo.

8. Lecz przecz z ciałem i popiołem, naznaczo-
nym molom stołem, niechay weźmie, co swego
ziemia; weźm, świecie! swe opłataną rozkoś, w
grzechach zbudowaną: dusza w tym nie ma ob-
pocznienia. Wstań, duszo! do boju swego, byś
pozbyła strachu wśęgo.

9. Wstań, poznay się z śmiercią twoją, bracie
groźną rełą swoją nieśmiertelności nie słodnie.
Śmierć leży, moc ię zburzono, gdyż Jezusa z
niey wstrzeżono, widzę, że sławie triumfować:
ciało me się z prochu ruszy, gdy głos Pański gro-
zy struszy.

10. Przecie mię poty zlewaia, tęskności me się wzruszaia, gdy wspomnę na bory ofiatelyny, gdzie wątpliwości ścisłaia, grzechy me mię pograżaia w on zaśluzony odment wieczny, gdy sumnienia mego zmya wiecznych pociech mię obnaża.

11. Ale krew Syna twoiego, i gorzkie łzy serca mego niech, Panie! litość twoię wzruszą; znam ia litość serca twego, że nie chceś śmierci grzesznego, biege wždy i ia z smętną duszą: Nie puśćże cie, obrażony Dyeze! aż będę zbawiony.

12. Jezu! którego miłuję, wiem, że żal, gdy się frasuję! Ach! gdzież jest? Chciej się obia-
wić! Kochaj mnie, a nie widzę cie, za mięś po-
żył twe życie! Ach! chceś mię grzechom w łup
zostawić? Nie! Włata ma się w moc zbiera:
Krew twa grzechy moje zciera.

13. Idę chętnie z świata tego, widząc Pana
zranionego, widząc niebiosy utworzone: Mój
Jezus mię z tronu swego daie zbawienia wieczne-
go, nagroby krwią swą zaśluzone. Bież, a nie
zwłaczaj, czesności! rozkoją mą są wieczności.

D tajemnicach krzyża.

5 Mowy. 20, 3, 4. Nie boicie się = abowiem Pan
Bog nasz idzie z wami, aby walczyć za was.

Nur frisch hinein, es wird so tief.

901. Nie leśay się, wodyc * nie poltna
cie, czerwone morze ** rozdzieli
Państwa moc: Przecz się trapiś? Czyby ten nie
miał pomocy, który da słonce po chmurach czasie?
Nie leśay się!

* Wody, t. i, krzyż, ofobliwie wnewętrzy, poczu-
wanie gniewu Bożego.

** Czerwone morze, które Bog Izraelcyłom ku
dokrewnu rozdzielił, byto między innemi woprem
ścisłego przędcia obrotzonych przez krzyż,
2 Mowy. 14, 2122.

2. Smętna duszo! którą żale kują, ocużę two-
trostliwe przemyślanie, wśał ciężki krzyż kiedyś
kolwiek ustanie, tak rzeki, które przepłynąć muszą
smętna duszo!

3. Mocarz srogi zgotował sam drogi ściep-
kiżby lud tego miał słodować, samo morze musi
się nam murem stać. On jest mocniejszy nad
wszystkie wrogi, Mocarz srogi.

4. Śmiałe

4. Śmiałe męstwo chodzi o zwycięstwo, prze-
rwa krzyż; urganie i wały, ni gwałtowny wi-
cher ie nie obali; sprawnie nam zawsze bezpie-
czeństwo, śmiałe męstwo.

5. Żołnierz pilny ma być nieomylny, nie przy-
stoi mu, zaraz ustępować, gdy wojna długa, że
łonica nie widać. Chrzescianin musi być usilny,
żołnierz pilny.

6. Wśał przestanie rzec, kiedy nastanie koniec
tey, co raz początek swoy bierze, konczy się. Pan
cie poprzędził, ty w wierze idź za nim, naiego
rozłazanie wśał przestanie.

7. Krzyż waleczny nie może być wieczny, jest
kielechem, który także ma swe dno, które widać, gdy
wysoko wypożniono. Przetoż mięś za miód
słodki, pociechy, krzyż waleczny.

8. Krzyż ciężkość odmieli śmierć w słodkość,
przepraw się teraz, idąc za swym Wodzem,
Jezusci twoy władnie ziemią i morzem, ten
przebrnął, i zdeptał przez swą możność, krzyż
ciężkość.

9. On Pasterz twoy nie opuści Zbor swoy, na
ramionach zanieśie swą owieczkę, już czekaia na
cie wozy Anielskie ku obronie, choćbyś załedł w
błąd swoy, on Pasterz twoy.

10. Powstań z smutku, poprzestań frasunku,
gotuj, i rusz się przebrnąć przez przepaści; acz
przychą burze, Jezus o cie radzi, i wyrwie cie,
śmierć będzie tu zysku, powstań z smutku.

11. Chrzescianstwo nie jest świeckie Państwo,
krzyż ieden po drugim musi przychodzić. Tak się
działo temu, co musiał nosić ciężki krzyż nasz; boć
nie jest halbierstwo Chrzescianstwo.

12. Pielgrzym musi, często smętny duszy
przez gory, padoły i bagniska iść: Tak też musi
Chrzescian do nieba iwnić, tak znosić dość, ile
tróć się ruszy, pielgrzym musi.

13. Jezu słodki! byleś dodał rełi, i żywot swoy
dobrowolnie położył: Zobiec się wcale oddaie, o
Bożel rad poniosę krzyż przez ten wiel krotki,
Jezu słodki!

N n 3

D żywocie

D żywocie Chrześcijańskim.

Ror. 11, 2. Boję, się by snadź = = stażone myśli
wafie nie odpadły od rc.

D süßer Stand, o selig Leben.

902. Słodki stan, szczęśliwe życie, które
z prostoty pochodzi, gdy się
Bogu tak odda serce, że się umysł Chrysta w nim
zrodzi, gdy Duch podobny obrazu jego, w światło-
ści wiary * powstaie, a za pomocą Najwyższego
wysyśle wysokości łamie.

* W prawdziwej wierze, albo światłości i do-
skonałości, której wzorem było Ułm i Thum-
mym. Mory 2, 8.

2. Co drudzy w wielkiej rzeczy mają, to taki za-
frąski trzymają; co drudzy za grzech nie trzymają,
takowy za równy grzech ma: Czemuż? trzeba się
światem brzydzić, nie dotknąć się nieczystego, za-
kładu nie można uchwycić, aż wszystko złożem, co
złego.

3. Polarm niebieski jest za drogi, oblubienicy
nad wszystko, ta strzeże głowę, serce, nogi; a gdyli
obstępuje ją, co się ściga ku światu stawie, to iey
jest piekielną męką, a gdy się z Bogiem łączy
prawie, oczyszcza się od wszystkiego.

4. Prostota wyłącza człowieka z zamieszkania
świata, tego w iasności w gorze Horeb hukła Boga
i pokoju swego: gdy się obłudny lud rad psuie w
rozkośach i w wboch marnościami, a na kstałt
wierzących się funduje, czuje ow bcy w swoich
żądząch.

5. Prostota nie wie o ozdobie, tylko, którą iey
nabawił Zbawiciel. Kto to ma na sobie, już takie
głupstwo zwyciężył: Sini się na czystych działach
Bożych Zmie Boże barzo ślicznie, iakżby mogły
od nieczystych psotów nadęte być sprasnie.

6. Staraniem, kłopotem, trapieniem, któremi
świat się sam dreczy, zazdrością, troskaniem, gry-
zieniem, umysł Chrystusów się nie męczy: Starb,
którym go Jezus obdarzył, ni jednemu nie zazdro-
ści, chcieliby kto, żeby go nabył, tenby mu dodał
radości.

7. D obrazie serca wybrany, co się w prostotę
obkłada; schowawie się przez głupie panny, czelawy-
cie tylko do noży. Czemuż są lampy bez oleju?
Kstałtem bez prostoty umysłu. Dbiercież sobie
co lepszego, oddajcież światu, co iego. 8.

8. Ach Jezus! wszepczę w moje serce, ten umysł
bezczery prostoty, wyrwiy, choć też uraża wielce,
świata halbierstwo i psoty. Bestyi obrazu i piątna
nie noję; przetoż niechże mnie ozdobie prostota
serdeczna, toć to jest nowe stworzenie.

D modlitwie.

Ps. 145, 18. Błisi jest Pan wszystkim, którzy go
wzywają rc.

Sieh, hier bin ich, Ehrenkönig.

903. S w o m i a t u, chwaty Królu, leżę
u twej stolicy: serdecznie płacz
modlitew rącz przyciąć, Synu człowieczy! Day się
znalesć day się znalesć mnie, którym proch ro-
baczy.

2. Wyrzpi na mnie, proszę, Panie! skłoń me
serce do siebie! ia tylko cie iedynie chcę, dziedziem
ia twym w niebie: Day się znalesć :: day mi się,
weźm mię sobie.

3. Nie nie łaknę, nie nie pragnę, tylko, bym
łaski dostał, którą tym daś, których kochaś, i kto
cie umiłował: Day się znalesć :: wszystko ma, kto
cie obrał.

4. D iasności, o radości, Baranku niezmarzany,
w wewnętrzności mój duszy kocham cię mój, Oblubienice
kochany: Day się znalesć :: Mocarzu mój wy-
brany!

5. Słysz. iakżewnie, iakż płaczliwie, dusza
wierna cie prosi, iak nabożnie i żałosnie, dziecie
twe głos wynosi: Day się znalesć :: duch mój do
cie się wznosi.

6. Wse marności i sprośności, bogactwa, roz-
koś, sława, są boleścią sercu memu, którego w
niebie sprawa: Day się znalesć :: dusza ma jest
gotowa.

Serdeczne o zachowanie Piosnek
świętych modlitwy.

Ps. 92, 2. Dobra rzecz jest, wyśławiać Pana, a
śpiewać rc.

Nota: Przy Bogu mocno stoie.

904. Z abawa to zbawienia czeka po-
bożnego, powinność to codzienna
każdego wiernego: Chwalić Najwyższego wiosneczo-
kami ślicznymi, i hymnami świętymi wielbić Zmie
iego.

N n 4

2. Antiel

2. Anielskie to usługi narodu ludzkiego, co-
dziennie raz i drugi zaśpiewać z wdzięcznego serca
Najwyższemu, za dary niezliczone i łaski nie-
skoneczne podziękować temu

3. Bo Aniołowie sami w niebieskich śpiewają,
i ślicznymi piosnkami Boga wyśławiają, tam go i
Prorocy, wszyscy Patriarchowie i cni Apostołowie
chwalą z wyszyskiej mocy.

4. Pocięte też w jasności zaświeciliśmy z świę-
tych piosnek wdzięczności: Niż się spodziewamy,
smutek ustępuje, a prawdziwe ułżenie przez Boskie
wspomożenie wnet serce miarkuje.

5. Już Harfa Dawidowa, ta Muzyka święta,
którą jasność Saulowa przedziwnie obięta; i czart
tam ucieka, gdzie nabożnie śpiewają, na Harfie
serca grają, nie śkodzi, choć ściera.

6. Gdy zaś od nas przelłeci czarci uciekają,
tedy Anieli święci do nas przybywają, chor i pio-
sunki święte rad z nami muzykują, rad z nami
intonuie Melodye wzięte.

7. O szczęśliwym dla tego, że nam ośobliwie
ten dar Boga wielkiego łaska miłościwie do tych
czas daruje, że każdy między nami chwale Boską
piosnkami mnożyć usłwie.

8. Że nie tylko śpiewamy, lecz i rozumiemy,
co w piosneczkach żądamy, i o co prosimy: Tych
pocięch nie maig, którzy obcyim językiem nie wie-
dząc, o co, krzykiem do Pana wołają.

9. Niechżeściu ci więszemu wiecznie podlegają,
którzy Panu świętemu wcale nie śpiewają, a
teście do tego z piosnek się naszmiewają, Aniołom
ci nie znają głosu przyjemnego.

10. Niech się tedy, o Panie! zawczasu uznają,
a na gniew i karanie two nie zarabiają, aby dnia
sądneho, gdyż ci śpiewać nie chcieli z nieba nie
ustyżeli głosu niewdzięcznego.

11. Ci, którzy zaś pożytki piosnek świętych
znają, niech chwalą twą przybytki swoje napel-
niają. Bo łatwo za inne nie maie łaskawości, tak
za piosnek zacności, serceć dzięki winne.

12. Niech tylko zwyciężay święty śpiewania
świętego nam nie będzie obięty, bym do dnia są-
dnego śpiewać nie przestali, i chwalić cię piosnkami;
daj bym tam z Aniołami wiecznie ci śpiewali.

Rejestr Pieśni

pokazujących, na ktorey karcie każda Pieśń
położona.

A ch BDe! czy Duch twoy	321
Ach BDe! iasie marnos	307
Ach BDe! iasie to czas	308
Ach BDe! kiedyś się do nas	760
Ach BDe! nasz jużci niema	476
Ach BDe! toć kamień wielki	146
Ach BDe! tak w tej niskosi	477
Ach BDe! z nieba weprzyl	575
Ach! cożci, moy Jezu, oddam	94
Ach! cożci za dzieki mam oddać	549
Ach! coż ciżet oprócz Jezusa	322
Ach! coż ia mam grzeszny działac	69
Ach! iakż raz koniec będzie	323
Ach! iak się ten ży świat	78
Ach! iak strog gniew twoy	329
Ach! iakże mnie karześ, Panie	331
Ach Jezu nasyłodby!	445
Ach Jezu! pociągnij do ciebie	446
Ach Jezu! przed tobą stoje	686
Ach Jezu! wierność twą	70
Ach łaskawy, miły Panie	727
Ach moy niebieski Panie	332
Ach moy Panie! mnieć nie stante	333
Ach! my grzeszni ludzie	95
Ach! na nasze złosci	96
Ach Panie byś nie był	334
Ach! przywidz Gościu požadany	447
Ach! sprawiedliwy nasz Panie	738
Ach! toć idzieś požadany	26
Ach! toć wielcem zgrzeszył	335
Ach, w Bogu ufay statecznie	861
Ach wierni ludzie! cieszcie się	586
Ach wspomnij na to, człowiecze	586
Ach wszechmogący dobrotliwy	750
Ach żalony nasz żywocie	587
Adam świat cały zaraził	324
Anieli z nieba zstąpili	28
Aniołowie, Aniołowie zaś piewali	29
Ascendit Christus hodie	169
A tom przecię was zwyciężył	588
N n 5	
Wadż	

Reieſtr Pieśni.

B ądź chwala Wdgu błogosław.	292
Bądź chwala, Panie! tobie	706
Bądź chwał dolina, serce me	550
Bądź częśc, chwala Najwyższemu	550
Bądź miż gotowi zawię	822
Bądź nam Wdże! miłościwy	260
Bądź w WAnu wesoka, o dušo	871
Bądź w trązju serca wiernego	841
Bądźże częśc, WAnie! tobie	706
Baranek Wdży, Chrystus za grzech naś	219
Baranek idac grzech naś	97
Baranku Wdży, Jezu moy	588
Baranku Wdży, niewinny	99
Baranku Wdży!	99
Bedacy w wielkiej niewoli	717
Bedę cię wielbił, moy WAnie	786
Bedę ia zawię wielbił Jmie	787
Biada mi! izem tał często	337
Bię, Jezu! w serce moie	865
Błagda gli ludzie kaeni	309
Błogosław dušo! światemu	756
Błogosławiony czeł będzie	260
Błogosławiony cziowiek, co się	773
Błogosławiony niech będzie	207
Błogosław nam, naś WAnie	799
Błogo mi! Jezu ma Radość	478
Błogo temu, co się może spuścić na Wdga	534
Błogo tym, co Wdga za Pomocnika	870
WDS Wdgiem iest miłości	840
WDS do nieba wstępuie	170
WDS gdy niebo, ziemię stworzył	764
WDS łaskawy wshyſtkie sprawy	509
WDS nam dał Ewangelię	16
WDS naś, i Krol naś	438
WDS dacie z bezerey miłości	463
WDS panuie i rządzi naś	510
WDS tego nie opuścił	535
WDS wshymocny, WDS prawdytuy	790
WDS wshymocny z swey dobroci	212
Wdga, cię chwalemy	553
Wdgu dziełi dacie	553
Wdgu dziełi! ku wieczności	448
Wdgu się polectem, Dycu	589
Wdgu ufa duša moia	796
Wdgu was, bracia, oddawam	618
Wotazn Wdżę wshyſcy znaymy	836

Wdże!

Reieſtr Pieśni.

Wdże! coś rano powstawał	663
Wdże! coż czynić mam, abym mógł	766
Wdże! czemuś mię, czemuś mię, moy	780
Wdże! dobrotliwy, Jzodko	376
Wdże! doczełać mi dacie	687
Wdże! który slug nigdy nie	795
Wdże! łaskawy, w łasce nieprzebrany	881
Wdże! miew sam staranie	511
Wdże! miłosterny WAnie	339
Wdże moy! racz się nade mna	340
Wdże moy! sklon uszy swoje	751
Wdże! najlepszą wiadomość maś	377
Wdże Dycze! bądź z nami, a bron	198
Wdże Dycze! bądź z nami, nie day nam	198
Wdże Dycze! niebieski	340
Wdże Dycze! przy słowie twym	275
Wdże Dycze, Synu, Duchu	288
Wdże Dycze! wieczny! tyś iest	877
Wdże! tobie serca mego	526
Wdże! w miłosterdziu swoim	791
Wdże wierny! gdy miżerny	851
Wdże Zastępów, a Krolu niebieski	214
Wdże Zastępów, Krolu naś niebieski	215
Wdże! jeś' y Ducha twego	180
Wdże! z nieba hoynny deśez day	181
Wdże! mie, moy WAnie! od ludzi	815
Wdże! kiebyś Cziowiek pyśny	439

C ale mi chęć upada	589
Chęć cię, Mocy moia! miłować boś	464
Chętlwym sercem żadam	590
Choćby się pod czas widziało	536
Chryſte, dnu naśey Światłości	688
Chryſte, duży Światłości	664
Chryſte, który maś w swey mocy	752
Chryſte, me Zycie, Radzieio	869
Chryſte Dbronco Zboru cierpiącego	261
Chryſte, Synu kochany	230
Chryſtus leżał w mocy śmierci	148
Chryſtus, naśey Zbawienie	99
Chryſtus WAn działa zmartwychwstał	161
Chryſtus WAn zmartwychwstał, a nam na	149
Chryſtus WAn zmartwychwstał, wshyſtkie	149
Chryſtus WAn zmartwychwstał, żywieſtwo	150
Chryſtus w niebo wzięty	170
Chryſtus Zpwoiem moim	159
Chryſtusie, Dbronco członków	689

W n 6

Chryſte

Reieſtr Pieśni.

Chrześcianie! patrzcie w ten czas . . .	150
Chrześcianie! życie tał na ziemi . . .	398
Chrześcianin nie ma mnićmać . . .	311
Chrześcianin! rpeczł śmiały . . .	399
Chrześcianstwo prawdziwe . . .	311
Chwał, duſzo ma! b z przestania . . .	846
Chwał, duſzo ma! Płna ſwego . . .	558
Chwał, duſzo moia! Płna. i co w . . .	809
Chwał, duſzo! Płna wſzechmocnego . . .	557
Chwał i ſław, duſzo ma Płna . . .	559
Chwał, ſwiecie! Wdga twego . . .	1
Chwała Wdgu! do końca . . .	831
Chwała Wdgu! koniec naſtate . . .	592
Chwała Wdgu niech będzie! gło s . . .	261
Chwała Wdgu niech będzie za naukę i wſe . . .	262
Chwała Wdgu! przyſzedł czas . . .	592
Chwała Wdgu z wyſokości, i dzieła . . .	199
Chwała Wdgu z wyſokości, że nam darow. . .	2
Chwałać tuż bądź, Jezu Chryste . . .	29
Chwalcie Wdga, Chrześcianie . . .	30
Chwalcie Płna, godno dać . . .	818
Chwalcie Płna, ſłudzy iego . . .	556
Chwalcie ſerdeżnie miłofierdzie . . .	848
Chwalebny ieſt Płn WdS narodu . . .	208
Chwalemy cię w cichość . . .	559
Chwalmyż wſyſcy z weſelem . . .	31
Chwalmy wſyſcy Wdga za to . . .	58
Chwalnyć prezent noſe . . .	560
Chłagny mię, chłagny ramieniem . . .	368
Ciebie, Wdga chwalemy . . .	553
Cierpliwość wam potrzebna . . .	379
Cieſcie ſię, Chrześcianie . . .	171
Co WdS raczy, tego żadam . . .	512
Co ma wierny ſię traścić . . .	479
Coż Wdgu daſz, o duſzo miła . . .	528
Coż ia dbam o ten ſwiat . . .	426
Coż ia pocznę ſtrapiony . . .	480
Coż nam, ſprawiedliwy Płnie! ten . . .	871
Cudowny naſz Król . . .	561
Czaſu gniewu, i czaſu twej popędliwości . . .	788
Czaſu gniewu, i czaſu twej zapalczywości . . .	776
Czaſu tej naſzey pokuſy . . .	576
Czego chceſ po naſ, Płnie . . .	820
Czemu ſię troſzczysz, ſerce me . . .	241
Czemuż, o Królu niebieſki . . .	482
Czemuż, ſerce! iał Boganie . . .	243
Człowiecze, na ſwiecie żywy . . .	262

Człowieki

Reieſtr Pieśni.

Człowiek z ziemi wystawiony . . .	851
Czyż je mna iał raczyſ, Płnie . . .	513
Daycie Wdgu wielkiemu część . . .	820
Daycie część Panu . . .	707
Daycie wſyſcy ludzie chwale . . .	561
Daymy część Wdgu ſwemu . . .	708
*Day nam, Płnie miłoficiny . . .	*276
Day nam pokoy, miły Płnie . . .	739
Deſz więcej nie pada . . .	733
Do ciebie, kaſkaw Bękarzu . . .	483
Do ciebie, Płnie! ia więzien . . .	761
Do ciebie, Płnie! wzdycha . . .	783
Do ciebie z ſerca ſwego wołam . . .	719
Dobrym tuż by odprawił . . .	594
Doład mię chceſ zapomnieć . . .	762
Doładże, Płnie! oblicza twoiego będzie . . .	735
Doładże ſię chceſ troſtać . . .	514
Doładże ſię troſtać bede . . .	536
Doładże ſię uciekłe, ia grzeſnił . . .	757
Doładże w teſkności . . .	342
Dopieromei ſtyſieli, iał Zasteów . . .	734
Dość, me ſerce! dzień ſchodzi . . .	689
Doſkonale ſerc radości . . .	838
Doſwiadczcież ſię ſami . . .	369
Duch Święty z nieba ſię zjawił, wiatrowy . . .	182
Duchu Napſwiewtſy, Pnam zawiſay . . .	183
Duchu Święty przybądź nam . . .	184
Duchu Święty! zawiſay Pnam . . .	184
Duchy prożne ſmiertelności . . .	819
Duſz Składości, ma Radości . . .	515
Duſza ma teſt cicha . . .	515
Duſza! ma niech wielbi ciebie . . .	562
Duſzo! bys powroſtała . . .	563
Duſzo! chceſli ſpoczynąć . . .	465
Duſzo! czemuż z troſkaniem . . .	450
Duſzo moia! gotuy ſię . . .	394
Duſzo! ſpiwaw Płnu Pieſń . . .	810
Duſzy Koſchanu, Wdzy Baranku . . .	220
Dwu rzeczy proſzę, Płnie, dwu . . .	708
Dwu rzeczy proſzę, Płnie moy . . .	709
Dzieci ſię nam narodziło . . .	32
Dzieleć czynię, Dycze miły . . .	857
Dzieleć czynię w twoim Synie . . .	664
Dzieleć, Wdże, tobie . . .	857
Dzieleć, Wdże mocny . . .	671
Dzieleć, Królu mocny . . .	665
Dzieleć, moy Wdże drogi . . .	690

Dzie-

Reieſtr Pieśni.

Dziękujęc Dyeże! przez Syna twoiego . . .	666
Dziękuiem tobie! moy BDe . . .	859
Dziękuiemy, Jezu Chryſte . . .	171
Dziękuycie PAnu naſemu ſerdecznie, bo . . .	710
Dziękuymyż PAnu ſwemu . . .	710
Dziękuymyż PAnu za wſe dary . . .	711
Dzień już naſtał, o BDe naſ . . .	667
Dzień ſię weſoły zjawił . . .	33
Dziś Chryſtus, Krol wieczny . . .	151
Dziś nam naſtał dzień ozdoby . . .	152
Dziś nowy ról zaczynam . . .	872
Dziś PAnſkiego odpocznienia . . .	262
Dziś ſobie przypominamy . . .	172
Dziś weſole zmartwychwſtanie, rozmyſlaieg . . .	153
Dziś nie groż ſię myſłami . . .	244
C zajay Prorok ſwięty . . .	199
C aſhywſch probucie duchów . . .	264
C okoligac ſwiatu złemu . . .	343
C dy BDe od weſego złego . . .	647
C dy czas przydzie dnia ſądnego . . .	854
C dy godzina ma naſtanie . . .	594
C dy Jezu na trzój był rozbit . . .	100
C dy mię grzechy nędznego trapią, Jezu . . .	102
C dy ſię Chryſtus narodził, Anioły . . .	33
C dy ſłońca iſtne promienie . . .	692
C dy dzień z ſłoneczną iſtaſością nam dobrą . . .	691
C dyż noc przeſła, a iſtaſości . . .	668
C dzież ia ſię, Jezu! podzielię . . .	483
C łupi mówi w ſercu ſwoim . . .	778
C oſciem ieſtem w ſwiecie, PAnie . . .	595
C zumi, trzaſta, o trwoga . . .	731
S alleluia! eżeſ i ſława . . .	564
S hamuycie ſię, hamuycie . . .	841
S erodzie, niezbożny Krolu . . .	80
S erodzie, przez ſię Judoſkiego . . .	80
J a człowieł grzeſny i ubogi ſtoię przed . . .	345
J a człowieł, ia grzeſnił ubogi . . .	344
J a człowieł utrapiony . . .	752
J a grzeſny io do ciebie . . .	346
J ał błogo mi, duſz Przyjacielu . . .	529
J ał BDe raczy, niech ſię ſtanie . . .	516
J ało JA PAn BDe twoy, żywy, choć . . .	347
J ało ielen kula zdroia . . .	451
J ało na puſzczy przedmi . . .	789
J ało rzecz piętna, iało rzecz . . .	815
J ał przedto ten czas teſtliwy . . .	878

Jał w

Reieſtr Pieśni.

Jał w wielkim ſtaranu . . .	395
Jaſze ia, ſwięty PAnie . . .	3
Jał, moy PAnie! wyſtępowaj, ciężar . . .	336
J BDe z piekła nie pomoże . . .	867
Jde, moy Jezu! do ciebie . . .	103
Jdzie, nauczaycie wſyſtkie ludzie, a . . .	265
Jednego tylko potrzeba . . .	427
Jest piſano dawnym rokiem . . .	105
Jest zdrada w ſwiecie . . .	441
Jestem goſciem na ſwiecie . . .	596
Jestem na drodze, ſczęść, PAnie! weź mię . . .	768
Jestem robaczek wzgardzony . . .	598
Jezli ſam PAn domu . . .	813
Jezli ze mną PAn BDe moy . . .	538
Jezli z nami BDe nie będzie . . .	577
Jezu, Bracie najmileſzy . . .	471
Jezu Chryſte, PAnie miły . . .	107
Jezu Chryſte! twoy jaſte . . .	34
Jezu Chryſte! tyſ jaſte . . .	173
Jezu Chryſte! w ręce twoje . . .	599
Jezu, duſz mdych Poſilenie . . .	326
Jezu, duſz mey Radoſci . . .	530
Jezu, dziecie meſi twoy . . .	107
Jezu, iutrzenna Światłoſci . . .	858
Jezu, ktorą przez śmierć . . .	348
Jezu, ma Radoſci . . .	429
Jezu, me Kochanie, ſerc upodobanie, duſz . . .	429
Jezu, me Kochanie! tobiem . . .	565
Jezu, me Odpocznienie . . .	71
Jezu, moy Jezu! Jezu me . . .	108
Jezu, najmileſzy PAnie . . .	350
Jezu, PAnie naſ nad PAn . . .	862
Jezu, przyidźże, a przy mnie . . .	452
Jezu, rany ciała twego . . .	110
Jezu, ſerca Radoſci . . .	453
Jezu, Starbie doſkonały . . .	351
Jezu, Starbie nieprzebrany . . .	352
Jezu, Skodkoſci . . .	532
Jezu, Skońce żywota, prawdziwa . . .	350
Jezu, Uciecho bezpieczna . . .	423
Jezu, wdzięczne Pamiętanie . . .	72
Jezu, weyrzyj na mię . . .	404
Jezu, wiem, że umrzęć muſę . . .	600
Jezu, wołay mię . . .	81
Jezu, Zdrowie zdroiwia mego . . .	111
Jezu, Zrodło ſwiątoſliwoſci, nad . . .	473
Jezu! zwyciężay, o Kſiaże żywota . . .	405

Jezu,

Reieſtr Pieśni.

Jeſu, Żywocie duſzy mey	221
Jeſus Chryſtus miłoſierny	823
Jeſus Chryſtus, naſze Zbawienie	292
Jeſus Chryſtus, naſz miły PAN	112
Jeſus Chryſtus, naſz Zbawiciel, który	153
Jeſus Chryſtus, naſz Zbawiciel, który ſm.	154
Jeſus do krzyża przybity	101
Jeſus, duſzy mey Paſterzem	293
Jeſus, Jeſus, moy koſzany	517
Jeſus, Światłość życia mego, Jeſus	331
Jeſusam ſobie ulubił	836
Jeſusa PANA ſzukamy	35
Jeſusie Kſiaże pokoju	740
Jeſusie moy! taſki niewymowionej	401
Jeſusie, życia Światłości	599
Jeſusie, żywota Chlebie	294
Jeſu, ktoż w przybytku twym, PANIE! będzie	779
Immanuelu moy! Wodzu	539
In dolci jubilo, ſpiewające wesoło	37
Jeſu, owſzem taſ czyn, dziecię me	640
Jeſu, cel kładę wſhelſkiej kſoſci	382
Jeſu, zmartwychwſtał, Chryſtus PAN	154
Jeſu, dobrą noc światu daj	601
Jeſu, obiad odprawili	712
Jeſu, Jeſus nam dobrą noc dał	141
Jeſu, Pnam ſądny dzień	648
Jeſu, laſy uciſaia, ludzie	694
Jeſu, maia, pola, laſy	693
Jeſu, nam ſłońce światłość dale, ciało z koſa	669
Jeſu, noc ſchodzi, tuż ſwitanie	679
Jeſu, ſie, człecz! dobrze ſtało	142
Jeſu, ſie zmierecha, nadchodzi noc poproſimy	695
Jeſu, ſie z światem rozſtaвам	603
Jeſu, wſhelſy zorze ſłoneczne	858
Jeſu, w Imieniu Wſſkim oczy ſwe	696
Jeſu, zaprawdę o tym czasie	17
Jeſu, zaſtly ſłońca laſności	696
Jeſu, człowiek ieſteſ, więc twoy ſtan	245
Jeſu, Prorok święty	199

Kiedy Król Herod królował	81
Kiedy w ſwym uciſku	484
Kiedy ſie obaczamy, miły Jeſu	454
Kiedy ta godzina przyjdzie	842
Kogożby, Wſſel! oprócz ciebie	518
Komu kłopot ma być dany	845
Komu miłe Zbawienie	827

Koſcioł

Reieſtr Pieśni.

Koſcioł nei duchowny	200
Królowi nad wſsemi Królmi	773
Królu! który przełamywał	407
Królu na ziemi, i na wſſkim niebie! chwala	797
Królu niebieſki, Zbrowie duſzy	785
Królu wyſokiego nieba	861
Kropla z grona raiſkiego	650
Krotkie tu lata i czaſy	603
Krotki czas życia mego	604
Krw! drogoſci, Czerwonoci	860
Krzyżem Ptobie, wieczno miły	265
Kſiaże żywota, Jeſusie	174
Kſiaże żywota, PANIE	605
Kto chce w ſercu ſwoim wiedzieć	83
Kto da działom ſwym	266
Kto o Jeſu! w ranach twoich	113
Kto opieki Najwyſzſzego	719
Kto ſerca przewrotnego	59
Kto ſię na PANA WDga ſpuſzcza	248
Kto ſię PANA WDga boi	814
Kto ſię we wſſſkim zda na WDga	826
Kto ſię w opiece poda PANu ſweemu, a	805
Kto tu chce WDgu ſłużyć	485
Kto tu Jeſusa ma	837
Kto wie iaſ bliſki dzień ſłonania	608
Kto woli WDżę naſladuie	249
Kto żąda wſtan maſſenſki wſtąpić	868
Ktożby teraz w WDgu uſności	37
Kto zdrowiem obdarzony	249
Ktoż mię ſzczęſliwie tu świata pozbawi?	606
Kto wie, iaſ życia koniec bliſki	607
Kyrie, WDżę wieczności	200
Kyrie, eleiżon	720

Kafka wieczna, WDS iedyny	88
Kieć, ſerce! lecz nie zliczyſ	864
Kitania (Kyrie eleiżon)	720
Ludzie czaſu oſtatniego	578

Mądrość Dya wſſchmocnego	114
Miało ludzi na tym świecie, którzy	609
Mam wielką proſbę, PANIE moy	353
Mam wolą, ſię rozęſtać	611
Marya, PANienka czyſta	86
Matki (wdzięczni!) przećz wołacie	612
Miałem Jeſusa w ſercu	832
Miało duſzo! niechay będzie	518
Miłoſci! coſ mię obrazem	222

Miłoſci

Reieſtr Pieśni.

Miłość towarzystwa nie lubi	430
Młoty Dyrze! ia dziecię	354
Ming! rot stary zaiste	61
Mocność Dycy niebieskiego	115
Módlmy się Dycu swemu, w pokorze a w	389
Mówią ludzie nierozumni	310
Mówiś: Chrześcianem iestem	312
Moy WDże! znowu dzień nastaje	669
Moy ZGzu! idę do ciebie	355
Moy ZGzu! serca Nadości	75
Moy ZGzu! wszyscy Aniołowie	370
My wierzymy w Jednego WDga	200

N a coż się tu na tym świecie	444
Na czymżeć nie stawia, me serce! że się	223
Nader bogaty WAnie	741
Nad rzeki Babilońskiemi	579
Naklon WAnie! tu mnie ucho	804
Narodził się Chrystus WAn	38
Narodził się nam Zbawiciel	39
Narodził się Syn WDż	40
Narodził się Syn w Betlehem	47
Nastaje nam dzień zbawieniny	185
Nasych! nas WDg z nowu hoynie, z	712
Nasze oczy snem zmorzone	697
Nasze złości, nieprawości	116
Na woli WAnskich polegamy	519
Nawróć się, czterech od złości	833
Naymilśy ZGzu! w rychle przyjdź, racz	455
Naytrudniśy naszy chwile	718
Na zgon twoy bacz śmiertelny	18
Nedze ty tylko znaś, WDże	327
Niebieskie sale, Dyczyno wierzących! przez	651
Niechci się serce w ciebie	431
Niech mie poświęci Chrystus	119
Niech się temu świat dziwuje	40
Niechże ci śpiewam, moy WAnie	251
Niechże nie pożądamy	433
Nie day, WDże nasz hańbić	267
Nie karz mię w aniewie twym	356
Nie karz WAnie! grzesznego	357
Nie leśay się, wodycie nie	879
Nie mamli ia WDgu śpiewać	225
Niemaj na świecie żadney ciężkiej	843
Niemaj nie żałośniśyego	487
Nie mówcie mi o srebrze, złocie	466
Nie opuśćay, WAnie! swoich wiernych	195
Nie	

Reieſtr Pieśni.

Nie płaczcie, sieroty! czemuż się	843
Nie puśćaj cie, ZGzu moy! boś za	520
Nie puśćaj cie, ZGzu moy! ty mnie też nie	521
Nie puśćaj ia ZGzusa; bo cożbym	467
Nie puśćaj ZGzusa, z ZGzusem	468
Nie puśćaj Zbawcy mego, bo mię	295
Nie puśćaj Zbawcy mego, bom	297
Nie racz w popędliwości	776
Nie trąć się w sercu myślami	227
Nie truchley, człowiecze! w sobie	253
Nie trwoż, o człowiecze! sobą	255
Nie trwoż, sobą, duszo moja	490
Nieśketyż! toć złego czasu żałośnego	742
Niechżeścia mię ogarnęły	488
Niojęć, WAnie! za powstanie	670
Nowe lato nam nastało	61
Nuż my, wierni Chrześcianie	852
Nuż wszyscy Chrześcianie, zaśpiewamy	89
Nuż wszyscy, którzy pragniecie	838
Nuż wszyscy serdecznie WDgu	555
Nuż wszyscy zaśpiewamy, do WAna Doga	267
Nuż wszyscy z serca całego	41
Nuż wszyscy zserca prawego	185
Nuż wszyscy zaśpiewamy WDgu	713
Nuż, Zborze święty! dnia tego	91

S bacz, o człowiecze wierny	613
D Baranku WDż! który	119
Obita Ducha Świętego łaska	193
Obmowcy teżył kłamliw	876
D, WDgu przypieśne światki, nowonarodz	84
D WDże! ci dziekuję, że	670
D WDże! co ludzkie syny	216
D WDże! kiedy nie wiedział	289
D WDże! który niebo swe	728
D WDże! racz się zmiłować	581
D WDże! wielkie to winy	736
Obrazem WDga mego	571
Obronco uciśnionych, WDże	792
O! być teraz moy Zbawiciel	455
O Chryste! dzienna iasności	698
O Chryste, Synu WDż	230
O com cię prosił dnia tego	698
Deucie się! do nas brzmi głos	19
Deuc się, duchu! tej chwili, a wielce pragnię	41
Deuc się, serce moje, a zacznij	672
Deuc	

Rejestr Pieśni.

Ducie się, serce moje! uwaga	119
Duciecie się, wszyscy ludzie	20
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	267
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	201
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	872
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	813
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	491
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	852
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	767
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	492
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	43
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	725
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	723
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	722
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	724
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	456
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	187
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	572
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	121
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	566
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	123
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	122
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	652
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	656
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	802
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	124
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	533
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	299
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	699
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	300
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	673
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	457
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	358
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	573
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	859
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	434
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	359
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	840
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	202
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	614
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	125
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	529
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	614
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	457
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	656
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	458
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	880
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	D

Rejestr Pieśni.

Dziesięć! także serce two? miew na żywot	853
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	155
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	425
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	202
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	314
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	729
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	126
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	674
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	188
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	823
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	654
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	880
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	269
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	715
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	828
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	203
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	675
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	391
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	705
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	743
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	143
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	144
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	460
Dziesięć! także serce two? miew na żywot	157

Pamiętajmy, Chrześciane	269
Pamiętajmy, Chrześciane	540
Pamiętajmy, Chrześciane	43
Pamiętajmy, Chrześciane	848
Pamiętajmy, Chrześciane	541
Pamiętajmy, Chrześciane	271
Pamiętajmy, Chrześciane	782
Pamiętajmy, Chrześciane	129
Pamiętajmy, Chrześciane	784
Pamiętajmy, Chrześciane	176
Pamiętajmy, Chrześciane	816
Pamiętajmy, Chrześciane	616
Pamiętajmy, Chrześciane	270
Pamiętajmy, Chrześciane	749
Pamiętajmy, Chrześciane	616
Pamiętajmy, Chrześciane	774
Pamiętajmy, Chrześciane	127
Pamiętajmy, Chrześciane	176
Pamiętajmy, Chrześciane	302
Pamiętajmy, Chrześciane	878
Pamiętajmy, Chrześciane	270
Pamiętajmy, Chrześciane	617

Pamiętajmy

Reieſtr Pieśni.

WAnie JGzu! wołam Ciebie	492
WAnie! kiedy cię o co w swę	815
WAnie nad WAnę, WDe wſzechmogący!	737
WAnie naſ, Studnico dobroci	271
WAnie! poſiż wſdy ſwę ſprawiedliwości	493
WAnie! Przykazywania twoie	383
WAnie, w twoiejci ia mocy	640
WAnu WDu wſchemocnemu	715
Paſterzu niebieſki	280
Paſterzu Zhorów ſwých	272
Pieć przodek ſą	130
Płynicie oczę, płynicie łzami	130
Po Adamowym jarzeſeniu	91
Pobożni, oćucie ſie	657
Pobożni weſelcie ſie, czaſu tał wdy	4
Pochwalimyż wſyſcy WAna z nieba	747
Pochwalimyż WAna ſerdecznie	567
Pochwalimyż wſyſcy ſpołem	62
Pociągamy naſ, tedy zaraz	178
Poddani, baczość dacie	5
Podſkocz, ſerce me , w radoſci	45
Pod ten czaſ porankowy	676
Podźcie, dziatki Adamowe	302
Podziękujemyż Dycowi niebieſkiemu	203
Podźmy z podziękowaniem	63
Pogrzebamyż to ciało w ziemi	618
Pola uż białe	237
Pomożcie mi wyſtawiać	64
Pomoż JGzu! day pomocy	65
Pomoż mi WDe! bym ciebie z ſerca	385
Pomoż nam w wſech ſprawach	386
Pomożże nam z grzechów naſych	834
Poprośmyż Świątego Ducha	183
Poſkan ieſt od WDo Anioł, ktoremu imię	92
Poſkuchajcie z weſelem	46
Poſtepuj i: o Syonie	409
Poſtepuj z łażnią miłości	495
Poſtoy, duſho moia! poſtoy	435
Powſtań, Chreſcianaſki człecze	410
Powſtań, duſho! do ſpiewania	700
Powſtań już, duſho moia	496
Pożegnay naſ, WDe Dycze	676
Prawdziwa żywota radość	77
Przez, me ſerce! tę myśl z głowy, żeś w	228
Przez, przez, jałofne narzełanie	619
Prorocy prorokowali	106
Proſime cę, który nieſłaſz	392

Przeć

Reieſtr Pieśni.

Przeć cię nie obſłapie	843
Przeć go miſiue	469
Przećwne chmury, ſłońce nam zaćmiły, i	729
Przeć ſię hardzie wynoſiſz	620
Przeć ſię waże, ziemia licha	371
Przeć tał lecce waży	87
Przećżebyś chciał ſtać na dworze	6
Przed WDym tronem ſtoią	217
Przed Jeruſalem, o WAnie	359
Przednie mocny grunt	542
Przedſiewzięcia ieſtem, chwalić	864
Przed tronem ſtoią, WDe	677
Przedziwny WDe, wielów WAnie	769
Przez twe ſwięte Ducha zeſłanie	189
Przez twe ſwięte wniebowſtańcie	178
Przez twoie ſwięte zmartwychpoſłanie	158
Przybądź do naſ Goſciu wzięty	190
Przybierz ſię, duſho! w ozdoby	303
Przybliżać ſię już dzień biały, każdy człow	678
Przy WDu mocno ſtoię	543
Przydź, ach przydź Ducha żywota, WDe	190
Przydź, Ducha Świąty	191
Przydź, Zbawienie Pogańſkie	8
Przydźcie, WAnie! zagań	845
Przypuść, WAnie! w uſy ſwoie	775
Przyſtoyna rzecz, WAna chwalić	860
Przyſkoć nam iſte Zbawienie	373
Puer natus in Bethlehem	47

Maczcie poſłuchać tej ſprawy	20
Radoſnie ſpiewamy	49
Radoſny głoſie wieczności	658
Radujcie ſię Chreſcianie! cieſz	49
Radujemy ſię Chreſcianie! czynią	159
Radujemy ſię wſyſcy Chreſcianie	178
Radujemy ſię wſyſcy z tego	192
Rano wſtałyſz ze ſnu ſwego	680
Reła twoia, JGzu WAnie	621
Rokiemu ſtary ſkoczyli, a nowymu już	66
Roztoſ, dobra myśl	853
Rozpomnij, człowiecze! na to	622
Rozliczne uczynności	273
Rozmyſłamyż dziś wierni	132
Rządź naſ, WAnie! przy twym	275
Rządź o WDe! wołaj moię	387
Rzecz łatwa, Chreſcianem być i rządzić ſię	411
Rzecz trudna, Chreſcianem być	411

Rzeſt

Reieſtr Pieśni.

Niekt Błn Błm menu	812
Niektlem ia czeł utrapiony	497
S am, a iednakże nie sam	863
Sam na się starze	360
Serce rozweselone, cieś się	877
Serdecznie oczekawam	623
Siedząc po nistich brzegach	580
Starbie nad wſe zacności	461
Ślawne Chryſtuſa powſtanie	160
Ślicznie świeci iutrznia z rana, i pełna	575
Śłodki Jezu, z twej miłości	680
Śłodkie ſerc mdłych Poſilente	362
Śłońce się chyli ku ziemi	701
Śłowa twego, Błnie! czego	276
Śłuchaj, co żywo	22
Śtych, me ſerce, na niebie głoſ Boſki	731
Śmoł ſerca mego, trwożliwe ſumnienie, w	866
Śmutne me ſerce	363
Śpiewać będę ia o ſobie	209
Śpiewam, Immanuelu	51
Śpiewajcie, cześć dajcie	569
Śpiewamyż w głoſ z Aniołami	50
Spiritus Sancti gratia	193
Spój ſpokojnie, miłe dziecie	771
Sprawiedliwy Błnie BDe	738
Sprawuycie wſych zbawienie, którzy tego	316
Śrogię się zewſąd zakurzyły dymy	762
Śrogię przepaści zginienia	855
Starzy wſych z młodemi	748
Staw ſię, iat cześ, Błnie	555
Stworzenie ludzkie, Błna BDa	828
Stworzycielu naſ, BDe wielkicy	759
Sumnienie dobre poſciu	388
Surrexit Chriſtus hodie	161
Światłości ma, Jezu Chryſte	231
Światłość ſłoneczna znikła	702
Świat przewodzi, nie ſię	583
Świecie, przypatrz ſię ſwemu na trzyszu	133
Świecie, z ciebie wychodź	625
Syn BDe z gornego kraiu niebieſkiego,	9
Synowie ludzcy, ſprawuycie	414
Synu BDe od wieczności	469
Synu BDe, Błnie wieczny	67
Syon rzewnie lamentuje, Syon, miasto B.	584
Szczerościu wiernego BDa	522
Szczęść, pomóż, Błnie BDe	135

Szczęśliwy

Reieſtr Pieśni.

Szczęśliwy, który w tym pracuje	317
Szczęśna wieczności	661
T ał Pnam woła sam Syn BDe	501
Tał naſ woła sam Syn BDe	503
Tał Błn BDe ſwiat umiłowat, dziwny	233
Tał Błn BDe ſwiat umiłowat, że dla	194
Tał wiele nam tu obiawił	826
Tę ſą twoie Przypłazania	277
Tęo jadaſ po naſ, wſchmocy	392
Tenci ieſt ſwiat nędzny	504
Tenci to ieſt dzień radości	93
Teraz, duſho! terazci	84
Terazem przewychyſ	626
Teraz, gdy doſkonuwa	68
Teraz puſzczaj ſługę twego	88
Tobie bądź cześć, Dyeze mocny	681
Tobie bądź, Błnie! chwala	69
Tobie, nieśmiertelny Błnie	817
Tobie, o BDe moy! zaśpiewam	393
Tobie, Błnie! chodźmi	627
Tobie uſam, o moy Błnie! że mi	505
To moje ſerdeczne upodobanie	278
Troſco ſwięta od wieczności	682
Tu leże robał zmorzony	628
Tu leże, śmiercią uſpiony	628
Tu przed tobą padam	415
Tu ſpie według ciała	629
Tum, ſwięty Jezu	279
Twoia cześć, chwala	304
Ty, coſ niebo wyſokie	523
Ty, o ſliczny, piękny ſwiecie	459
Ty ſam, Błnie, dawaj	705
Tylko w tobie Błnie! moy Chryſte	364
Tyſię cię pozdrawiam razy	136
Tyſ ieſt Izraelſki Krol	140
Tyſ ieſt Krol Izraelſki, Syn Dawidów	825
Tyſ, o BDe ſtoſciwy	280
U chylcie drzwi, uchylcie	822
U BDa w ſaſce ſtole	470
U ciebie, o BDe moy	876
Uſam w BDa w nieſzczęściu mym	846
Uſność ia moje poſladam	257
Uſność ma Jezuſ drogi	161
Umczenie naſzego Błna Jezu	137
Uſtarzajcie ſię, moy BDe! i ſerdecznie	281

Uſtarzajcie

Reieſtr Pieśni.

Uſkarzamci ſię, moy W ſzel z utrapienia	416
Uſkarzam ſię, wierny W ſze	418
Uſyſz proſby moie	807
Utrapienia pełno wſzędzie	844
Uważ, ſerce nabożne, miłość	9
Uważ, to ſerce kaźdego	824

W ależ wiernie, gdy W ſ	420
W W ſgu uſać, ieſt ſtale, trwać	544
W dzierżni powinni i	629
W dzierżny W ſgu, ma W oſkoſci	397
W dzierżny W ſgu, oiwom tu	279
W eſcie ſię, W rzeſcianie, wnet	24
W eſel ſię, corſto W oſkiſka	10
W eſel ſię, o duſzo moia	631
W eſel ſię tey to chwile	162
W eſele ſię w tobie, witaic cie	52
W eſelmy ſię, W rzeſcianie! gdy	53
W eſelmy ſię, W rzeſcianie! z radoſci	236
W eſelmy ſię już ninie	53
W eſoło dziś płaſiaq miłi W ioſkowie, roſt.	54
W eſoło dziś ſpiewaja	54
W eſoło ſpiewamy	11
W eſoły nam dzień naſtał	164
W gorny kraj W arya wchoǳi	94
W iaſta, miłość zginęła	856
W iaſta ieſt ſtała W noſcia	375
W idziſ, czelecz iak codziennie	632
W idziſ, czelecz iak po wſy czas	633
W ieczor nadchoǳi, zoſtań z nami	703
W ieſów W orco, o W anie	850
W ieſbi duſza moia W ana	212
W iele dziś obrzydliwoſci	856
W ieſkać to ieſt laſka	634
W ieſki W ſzel muſeć ſkarzyc	283
W ieſki W roſoku! pragnie	462
W ieſkie niehezeſcie cierpie	506
W ieſkieſy, W anie dobroty	570
W iem, W ſzel iſ każda ſprawa	525
W iemci ia W roſeſtwa	305
W iem o kwiattku piętnym	306
W iem, że moy W awiciel	164
W ierny W ſzel mię z miłości	318
W ierze w W ſga W tworzyciela	204
W ierzam w W ſga wſzechmocnego	204
W W imieniu W ſguſa W amego	770
W W imie W yci niebteſkiego	682

Wytacież

Reieſtr Pieśni.

W itacież, o godziny	703
W itay, W ſgu W ryſte	12
W męſach trzyſza okrutnego	145
W mieſcie W ethlehem rzezonym	85
W mocy, w mądroſci znacznego	865
W mych wſyſtkich ſprawach	257
W ołam W tobie, W ſgu W ryſte! wſkuchay	424
W W anu ia W ſgu mym	544
W ſercu moim nie zgaſto	545
W ſpomniy na mię, o czełowiecze	635
W ſpomniy, o czełowiecze	636
W ſzrod żywota naſzego	638
W ſtań do chwały, duſzo moy	683
W ſtań, duſzo ma! uważay	437
W ſtań duſzo! zapomniy	14
W ſtań w bramę ſerca mego, bo, gdy ſię	195
W ſtaſt W ſgu W ryſtus dnia	169
W ſtrachu i bolu tkwie	25
W ſumieniu ſwym oſchodzenie	849
W ſtał ia w twoiey mocy	638
W ſtał, W ſgu moia W adoſcia	421
W ſzechmocny W ſze, W anie miłościwy	754
W ſzechmocny W anie, wielkiſty	777
W ſzechmogący W roli W anie	585
W ſzechmogący W tworzycielu	205
W ſzech najſwieżſzy dzień naſta	165
W ſzego dobrego W awco	739
W ſieſti, co żadaſz zbawienia	284
W ſyſcy, coſmy grzech poznali	835
W ſyſcy głoſtem wdzięcznym głoſem	165
W ſyſcy ludzie! to obaczcie	642
W ſyſcy ludzie z ſwiata	661
W ſyſta ziemia, wſyſtkie kraie	798
W ſyſtko dobrze, co W ſgu czyni	507
W ten czas ſwięta nam radoſny	166
W tobie W ryſte ſamym mym	364
W tobie ia uſam, moy W anie	422
W tobie, W anie! nadzieję mam	800
W tobie uſnoſć ſwa kładę	801
W trzydziſtym roku W ryſtus	139. 825
W uſiſtu moim	508
W yniż, me ſerce! weſel ſię	238
W zbiy ſię do W ſga twego, duſzo	546
W zgorę, wzgorę, W twę radoſci, duſzo ma	548
W zywam ciebie, W ſgu W ryſte	423
W zywamyż W ana tego	716

Meiſtr Pieśni.

F enofon, Mędrzec Boganow	875
B awia to zbawienna	881
Zacna wſędy chwala twa	759
Zacniycie nową Możnemu Pieśń	806
Zacniymyż wſędy ſerdecznie	807
Zadney nie ma pieknoſci	240
Za Jęsem pociągniemy, a za przykładem	837
Zal mi, ſem kiedy zgrzeſzył	365
Za mną, mówią Chrystus, podjcie	475
Zaspiewam Płanu memu	286
Zawſe mnie te uſnoſci	644
Zawitay Pnam, Święto Wielkanocy	166
Zawca naſ Pnam przyſiedł	55
Wdgiem w drodze zſtawamy	771
Wdżego narodzenia	56
W całego ſerca mego	685
Wday na Płna ſwie drogi	258
Wegnam cię, ſwiecie obłudny! gdyż WDS	645
W głębokoſci grzechów moich	366
Wleciem Płanu me ſprawy	646
Wmierzchem dochodzi kres czucia dziennego	704
W miłości WDS wiernie ſwoie	218
W miſiuy ſię, Wdże! zmiſiuy	725
W miſiuy ſię nade mną, Wdże	366
W miſiuy ſię, Płanie! czasu mego	794
W nay każdy dobrodzieſtwa	799
W nay, o Zborze Chrzeſciański	15
W nieba już idzieſ na ziemię	56
W oſtań z nami, Jęzu Płanie	288
W pokoim idę w radoſci	88
W poranku z łozą wiſtalcay	686
W rządzenia Wdżego	768
W rzodko wſędy dobroci	197
W ſamego nieba idę Pnam	57
W ſerca Wdgu ſpiewamy	717
W ſerca cale mego	508
W ſerca cię miſiue, o Płanie	470
W wielką ochotę ludzie	15
W woli Dycemſkiej Chrystus Płan	290
W ym Chrystus coż lamentuie	168

Meiſtr Pieśni Niemieckich, na ięzyk Płofki przełożonych.

A ch bleib' bei uns,	Auf meinen lieben	544
hErr Ję. Chr. 288	Auf Seele! laß das	14
Ach du ſüßer Jęsu	Aus Lieb' läßt Gott	218
Ach Gott! iſt noch	Aus meines Herzens	685
Ach Gott! mich dr.	Aus ſüßem Freudent.	49
Ach Gott! thu dich	Aus tiefer Noth ſchr.	366
Ach Gott und hErr	Bedent, o Menſch	622
Ach Gott vom Him.	Bedente, Menſch	18
Ach Gott! wie gn.	Befiehl du deine W.	258
Ach Gott! wie manch.	Bereitet den Weg	822
Ach hErr, du	Bleib' bei uns hErr	703
Ach hErr wie iſt dein	Brunnaquell aller G.	197
Ach Jęsu! deſſen Er.	Christ, der du biſt	698
Ach komm, du ſüßer	Christe, der du biſt	688
Ach kommſt du endlich	Christe, du Beſtand	261
Ach laß dir, liebſter	Christe, du Lamm G.	119
Ach lieben Chriſten	Christe, mein Leben	874
Ach Liebſter! zeuch m.	Christe, wahres S.	664
Ach mein Jęsu, ſieh	Christ ſuhr auf gen S	170
Ach ſagt mir nicht	Christ iſt erſtanden	149
Ach was ſind wir	Christ lag in Tod.	148
Ach was ſoll ich Sünd.	Christum wir ſollen	43
Ach wenn doch mein	Christ, unſer hErr	290
Ach wenn ich dich	Christus, der iſt mein	591
Ach wenn kommet	Christus, der uns ſein	99
Ach wenn werd ich	Da Chriſtus gebor.	33
Ach wie elend iſt und	Da Jęsus von d.	100
Ach wie erſchrickt die	Danket dem hErrn	710
Ach wie nichtig, ach	Dankſagen wir alle	41
Ach wie will es endl.	Dankt dem hErrn	556
Ach wir armen Sünd.	Das alte Jahr iſt n.	66
Ade du ſchönſte Welt	Das alte Jahr verg.	61
Allein Gott in der.	Das Elend weiſt du	327
Allein und doch nicht	Das wallt Gott, B.	682
Allein zu dir, hErr	Dent, Menſchenkind	504
Alle Menſchen müſ.	Dennoch bleib' ich ſi.	843
Alſo hat Gott die	Den Vater dort oben	715
Alſo heilig iſt der L.	Der am Kreuz, iſt m.	129
An Waſſerflüſſen B.	Der du biſt drei in	202
Auf, auf ihr Reichsg.	Der Glaub' iſt eine	375
Auf, auf mein Geiſt b.	Der heil'ge Geiſt von	182
Auf, auf mein Geiſt zu	Der hErr, der aller	541
Auf, Chriſtenmenſch	Der hErr iſt mein	271
Auf, dieſen Tag bed.	Der lieben Sonnen	692
Auf, du arme Seele	Der Tag bricht an	667
Auf, hinauf zu deiner	Der Tag, der iſt ſo ſi.	33

Der Tag hat ſich gen. 702 Es iſt nicht ſchwer 411
 Der Tag vertreibt 678 Es koſtet viel ein Chr. 411
 Des Morgens, wenn 686 Es ſpricht der Unw. 310
 Des Vaters laut're 828 Es ſtehn vor Gdt 217
 Die helle Sonne l. 669 Es vergeht mir alle 589
 Die Liebe leidet nicht 430 Es wird ſchier der 648
 Die Nacht iſt kommen 704 Es woll uns Gdt 260
 Die Propheten haben 105 Fahre fort mit L. 495
 Die Seele Chriſti h. 119 Fahre fort: J. 409
 Dies iſt der Tag der 93 Fliehet ihr Augen, A. 30
 Dies ſind die heiligen 277 Freu dich, du werthe 191
 Dir, dir, Jehovah 393 Freu dich ſehr, o m. 631
 Du biſt ja Jeſu, m. 421 Freuet euch, ihr Chr. 49
 Du biſt ein Menſch 245 Freut euch, ihr Chr. 171
 Du Friedensfürſt 740 Friſch auf, meine 490
 Du haſt uns, lieber 392 Fröhlich ſoll mein H. 45
 Du heilige Dreifalt. 682 Fünf Brunnlein ſind 130
 Du höchſter König 861 Für deinen Thron 677
 Du Lebensbrod, J. 294 Gar luſtig jubiliren 54
 Du Lebensfürſt, H. 174 Geduld iſt euch 379
 Du, o ſchönes Weltg. 458 Gehabt euch wohl 618
 Durch Adams Fall 324 Geh' aus, mein Herz 238
 Du ſagſt: Ich bin 312 Gehet hin und lehret 265
 Du ſiehſt, Menſch 632 Geliebten Freunde 629
 Du ſollſt in allen S. 767 Gelobet ſei der Herr 207
 Du unbegreiflich h. 456 Gelobet ſeiſt du Jeſu 29
 Du weineſt vor J. 359 Gerechter Gdt, wo 872
 Du Wundergott 769 Gieb Fried zu unſrer 739
 Ein Chriſt, ein t. 399 Gleichwohl hab ich 588
 Ein Chriſt ſoll 311 G'nug mein Herz 689
 Einen guten Kampf 594 Gdt der Vater will 198
 Ein' feſte Burg iſt 542 Gdt des Himmels 675
 Ein Kind, geboren z. 47 Gdt, du läſſeſt m. 687
 Ein Kindelein ſo löb. 40 Gdtes Sohn iſt tom. 9
 Ein Lämmlein geht 97 Gdt fährt auf gen 170
 Ein rein Gewiſſen 388 Gdt gieb einen m. 181
 Eins iſt Noth, aß 427 Gdt hat das Evang. 16
 Ein Tröpflein von 650 Gdt herrſchet und 510
 Ein Wetter ſteiget 173 Gdt iſt ein Gdt 840
 Ein Würmlein bin 598 Gdt iſt mein Heil 540
 Erbarm dich mein 366 Gdtlob! die Stunde 592
 Erbalck uns Herr 257 Gdtlob! ein Sch. 448
 Erleucht mich Herr 314 Gdtlob! es geht 592
 Ermuntert Euch, ihr 657 Gdt ſchau Adam a. 851
 Ermuntere dich, mein 41 Gdt ſei Dank durch 728
 Erſchienen iſt der H. 152 Gdt ſei gelobet und 292
 Erſtanden iſt der H. 154 Gdt Vater, ſende 180
 Geſta dem Proph. 199 Gdt Vater, Sohn 288
 Es iſt das Heil uns 373 Gdt will's machen 509
 Es iſt gewiß ein gr. 634 Großer Gdt! ich 283
 Es iſt gewißlich an der 17 Großer Prophet 462

Groß

Groß iſt, Herr! d. 570 Höchſte Luſt und H. 838
 Guter Hirte! willſt 457 Höchſter König, J. 614
 Haben wir das G. 492 Höchſter Prieſter 529
 Hallel. Lob, Pr. 564 Ja höchſt ſelig ſind 656
 Heiliger Geiſt, du L. 184 Jammer hat mich 488
 Heiligſter Jeſu, H. 473 Ich armer Menſch 344
 Helft mir Gdtes 64 Ich armer Sünder 346
 Herr Chriſt, der 230 Ich bin bei Gdt 476
 Herr, deine Rechte 383 Ich bin ein Gaſt auf 596
 Herr G. dich loben alle 215 Ich bin Gdtes Bild 571
 Herr Gdt, dich lob. 552 Ich bin ja Herr in d. 638
 Herr Gdt, nun ſ. 706 Ich dank dir ſagt, o 670
 Herr! ich bin ein G. 595 Ich dank dir, Herr 666
 Herr! ich denk' an 616 Ich danke dir, lieb 690
 Herr! ich habe mißg. 335 Ich dank dir, lieber H. 665
 Herr J. Chr., dich zu 270 Ich dank dir ſchon 664
 Herr J. Chr., du höch. 351 Ich Erde, was erſt. 371
 Herr J. Chr., ich ſchr. 492 Ich freue mich in dir 52
 Herr J. Chr., ich w. 600 Ich glaub' an Gdt 204
 Herr J. Chr., in d. 599 Ich hab' ein herzlich 278
 Herr J. C., in deinen 621 Ich habe Luſt zu ſ. 590
 Herr J. C., meins L. 599 Ich hab' ihn dennoch 469
 Herr J. Chr., wahr'r 617 Ich hab' in Gdtes 522
 Herr Jeſu, dir ſei 302 Ich hab' mein S. 646
 Herr J., Gnadenſ. 380 Ich hab' mich Gdt 589
 Herr Jeſu, was von 127 Ich hab' mir vorg. 864
 Herr, mein Gdt! 281 Ich heb' mein Aug. 873
 Herr, nun läſſeſt du 88 Ich komme, Jeſu 103
 Herr, ſei gelobt 749 Ich laſſe Jeſum nicht 468
 Herr, ſtraf mich nicht 356 Ich ruſ zu dir, Herr 423
 Herr, unſer Gdt 267 Ich ſchlaſ in mein 628
 Herr, wie du willſt 513 Ich ſinge dir mit H. 251
 Herr, wir wallen 627 Ich ſteh in Angſt und 25
 Herr, wo ſoll ich m. 483 Ich weiß, daß mein 164
 Herz, du hörſt jezt 731 Ich weiß ein Wl. 306
 Herzlich lieb hab' 470 Ich will dich lieben 464
 Herzlich thut mich 623 Ich weiß ein ew'ges 305
 Herzliebſter Jeſu, w. 126 Ich weiß, mein G. 525
 Heut' iſt des Herren 262 Jeſu, allerliebſter 472
 Heut' triumphiret G. 151 Jeſu, deine Paſſion 107
 Hier legt mein Sinn 415 Jeſu, deine tiefe W. 110
 Hier lieg' ich armes 628 Jeſu, der du meine 348
 Hilf Gdt. daß m. 135 Jeſu, hilf ſiegen! 405
 Hilf Gdt! wie gehts 308 Jeſu, komm du 452
 Hilf Gdt! wie hat 307 Jeſu, Kraft der blöb. 326
 Hilf Herr Jeſu, laß 65 Jeſu, meine Freude 429
 Hilf mir, mein G. 385 Jeſu, meine Fr. und 453
 Hilf uns, Herr in 600 Jeſu, meine Liebe 565
 Hinunter iſt der S. 696 Jeſu, mein Jeſu 108
 Hör auf mit Tr. 619 J., meiner Seele L. 220
 Hör', was da lebt 22 J., meiner Seele R. 71

D o 3

Jeſu

Jeſu, meines Herzens 453 Lobe den HErrn, o 557
 Jeſu, meines Leb. 111 Lobe den HErrn, denn 707
 Jeſum hab ich mir 836 Lobe den H. und den 711
 Jeſu, ruſe mich von 81 Lobe und ehret G. 214
 Jeſ. Chriſtus, Gottes 219 Lobe und ehret G. 214
 J. Chr. unſ. Heil., der d. 292 Lob ſei dem allhöchſt. 3
 J. Chr. unſ. Heil., der v. 253 Lobt GOTT ihr Chriſt. 30
 Jeſus, Jeſus, nichts 517 **M**ache dich, mein 394
 Jeſus iſt mein Hirt 293 Macht hoch den 822
 Jeſus, meine Zuverſ. 161 Man lobt dich in der 559
 Jeſus ſelbſt mein L. 381 Maria, das Jungfr. 86
 Ihr Alten mit den 748 Mein' Augen ſchließ 696
 Ihr Chriſten! ſeht 150 Mein Dankopfer 560
 Ihr lieben Chriſten fr. 730 Mein GOTT! das H. 526
 Ihr Waifen! weinet 843 Mein GOTT! du w. 377
 Immanuel, des G. 401 Mein GOTT! nun iſt 669
 Im finſtern Stall, o 40 Mein GOTT! was ſ. 766
 In allen meinen L. 257 Mein Herz ſei G. 550
 In dich hab ich geh. 422 Mein Herz! zähl d. 864
 In Gottes Namen 771 Mein Herzens - Jeſu 75
 In meines Herzens 545 Meine Hoffnung ſt. 257
 Iſt denn der HErr 82 Meinen Jeſum laß ich 521
 Ist GOTT für mich 538 nicht, Jeſus 521
 Keinen hat GOTT v. 535 Meinen Jeſum laß ich 467
Keine Schönheit 240 nicht, ach 297
 Komm GOTT, Sch. 184 Meinen Jeſum laß ich 520
 Komm heiliger Geiſt 191 nicht, meine 603
 Komm, o komm du 190 Meinen Jeſum laß ich 520
 Komm Sterblicher 635 nicht, weil er 530
 Kommſt du nun, Jeſu 56 Mein Jeſu, ſüße 370
 Kommt her zu mir 501 Mein Jeſu, dem die 603
 Kommt, ihr ſchönen 302 Mein Leben ſich hier 77
 Kurz iſt die Zeit 604 Meines Lebens beſte 119
 Kyrie, GOTT Vater 173 Meine Seel' ermunt. 465
 Kyrie Eleſon 200 Meine Seele! willſt 212
Laſſet uns den HErrn 860 Meine Seel' erhebt 515
 preiſen, o ihr 860 Meine Seel' iſt ſtille 518
 Laſſet uns den HErrn 567 Meine Seele laß es 262
 preiſen, und 837 Menſch, willſt du l. 200
 Laſſet uns mit Jeſu 340 Mir iſt ein geiſtlich 475
 Laß mich jezt ſpüren 433 Mir nach, ſpricht Chr. 15
 Laßt uns doch nicht 168 Mit Fried' und Freud. 88
 Lebt Chriſtus, was 398 Mitten wir im Leben 638
 Lebt, ihr Chriſten, ſo 222 Nachdem die S. 68
 Liebe, die du mich z. 222 Nichts betrübt. 487
 Liebes Herz, bedenke 455 Nicht ſo traurig, nicht 431
 Liebſter Jeſu! du w. 397 Nimm von uns HErr 722
 Liebſter Jeſu! liebt 350 Nun bitten wir den 183
 Liebſter Jeſu! Troſt 279 Nun danket alle 555
 Liebſter Jeſu! wir 354 Nun danket all' und 561
 Liebſter Vater! ich 720 Nun freut euch, G. 176
 Litanen

Nun freut euch, lieb. 236 D Jeſu ſüß, wer das 72
 Nun giebt mein J. 141 D Jeſu, ſüßes Licht 673
 Nun GOTTlob, es 261 831 D Lamm Gottes, un. 99
 Nun jauchzet, all' ihr 4 D Menſch, bedenk d. 586
 Nun iſt der Regen 733 D Menſch, ſieh' hier 636
 Nun iſt die Mahlzeit 712 D Menſch, wie iſt d. 267
 Nun iſt es alles w. 142 D ſüßer Stand, o 881
 Nun kommt der Heid. 8 D reicher GOTT! im 741
 Nun laßt uns den 618 D theures Blut, o 860
 Nun laßt uns gehn 63 D Tod! wo iſt dein 155
 Nun laßt uns GOTT 710 D Traurigkeit, o H. 143
 Nun laßt uns mit den 50 D Urprung des L. 460
 Nun liebe Seele nun 84 D Vater der Barmh. 339
 Nun lob', mein Seel, 558 D Welt! ich muß d. 625
 Nun preiſet alle GOTT 848 D Welt! ſieh' hier d. 133
 Nun ruhen alle W. 693 D! wie mögen wir 359
 Nun ſei einmal das 382 D wie ſelig ſeid ihr 656
 Nun ſich der Tag gen. 694 D wie ſelig ſind die. 572
 Nun ſich die Nacht 668 **P**rüfet alle falſch 264
 Nun ſingt mit großem 267 Puer natus in 47
 Nur friſch hinein, es 879 **N**ichte mir, GOTT 387
O auferſtandner 157 Ringe recht, w. 420
 O Chriſte, Morg. 358 **S**chaffet, daß ihr 316
 O Chriſte, Schutzh. 689 Schaffet, ſchaffet 414
 O daß ich tauſend J. 566 Schatz über alle Sch. 461
 O der alles hat verl. 434 Schlaf ſanft und 771
 O du allerſüßeſte Jr. 188 Schmüde dich, o liebe 303
 O du Liebe meiner 125 Schlage, Jeſu, an 865
 O du ſüße Luſt 532 Schöner Himmelsf. 651
 O Durchbrecher aller 407 Schönſter Immanuel 539
 O Ewigkeit, du Don. 652 Schwing' dich auf 546
 O Ewigkeit, du Jr. 658 Seelenbräutigam 220
 O GOTT! da ich gar 289 Seele, was ermüd'ſt 450
 O GOTT! der du aus 216 Sel'ge Ewigkeit, L. 661
 O GOTT! der du das 634 Seelenweide 515
 O GOTT! du from. 376 Sei getreu in deinem 841
 O Gottes Sohn v. 499 Sei frühlich im H. 872
 O GOTT! ich ihu 670. 857 Sei Lob und Ehr d. 550
 O GOTT! im Namen 770 Sei mir tauſendmal 136
 O GOTT! mein S. 425 Sieh', hier bin ich 881
 O Haupt voll Blut 122 Singen wir alle 713
 O heil'ger Geiſt, lehr 187 Singen wir aus 717
 O HErr! dein Ohr 751 Singt dem HErrn 569
 O HErr GOTT, dein 276 So hab' ich obgeſieget 625
 O HErr GOTT, in 616 Sollt es gleich biſch. 536
 O Jeſu Chriſt, dein 34 Sollt ich meinem G. 225
 O Jeſu Chriſt, der du 173 So recht, mein Kind 640
 O Jeſu Chriſt, mein 231 Sorge Vater! ſorge 511
 O Jeſu, Gottes L. 58 So tret' ich demnach 768
 O Jeſu, mein Br. 533 So wahr ich lebe, ſp. 347
 O Jeſu, meine W. 299 So viel iſt uns hier 826
 O Jeſu, ſiehe drein 404 So wüſch' ich nun 601

Steh' doch, Seele, ſt.	435	Wenn mein Ständl.	594
Stell Herr! dich,	556	Wenn wir in höchſten	717
Straf mich nicht in	357	Wer das Kleinod w.	845
Süßer Jeſu! deiner	680	Werde munter mein	700
Süßer Troſt der m.	362	Wer Gott vertraut	544
Trauert nicht, ihr	612	Wer Jeſum bei ſich	837
Treuer Gott! ich	416	Wer in dem Schut	719
Treuer Hirte, dein	272	Wer im Herzen will	83
Treuer Vater! deine	318	Wer nur denn l.	248. 826
Uebers Gebirg Mar.	94	Wer o Jeſu! deine	113
Unſer Herrſcher	585	Wer ſich im Geiſt beſ.	59
Unſer Heil iſt kommen	55	Wer weiß Beſcheid	606
Uns iſt gebor'n ein K.	32	Wer weiß, wie nah	607
Unſre müden Augenl.	697	Wer wohl auf iſt	241
Unverfälſchtes Chr.	311	Wer wollte denn	37
Valet will ich dir	611	Wie eilend flucht	879
Vater Unſer im	391	Wie ein Hirsch in	451
Verſuchet euch doch	369	Wie's Gott gefällt	512
Verzage nicht, o fr.	253	Wie schön leuchtet	573
Vom Himmel hoch	57	Wie ſoll ich dich empf.	3
Vom Himmel kam	28	Wie wird doch ſo ger.	87
Von Adam her, ſo l.	91	Wie wohl iſt mir, o	529
Von Gott will ich	543	Will mir Gott w.	519
Von Grund des H.	508	Willkommen, liebe	703
Wach auf, du w.	15	Wir Chriſtenleut'	53
Wach auf, m.	672	Wir danken dir, Herr	
Wachet auf, ruft uns	19	Jeſu Chriſt	124
War dieſes nicht m.	644	Wir danken dir, Herr	171
War Gott nicht m.	576	Wir glauben all' an	200
Warum betrübſt du	241	Wir haben jezt ver.	734
Warum ſollt' ich m.	536	Wir ſind nun wieder	713
Warum wiſſt du d.	243	Wir ſingen all' mit	165
Warum wiſſt du drauß.	6	Wir ſingen dir, Imm.	51
Was alle Weiſheit	201	Wo Gott, der Herr	577
Was frag' ich nach	426	Wohl dem, der Jaſ.	871
Was giebtſt du denn	528	Wohl dem, der ſich	534
Was Gott thut, das	507	Wohl dem, der ſich m.	317
Was ich heut' von dir	698	Wohl dem Menſchen	260
Was kann ich doch	540	Woran fehl't's im.	223
Was Lobes ſollen w.	203	Wo ſoll ich ſiehen	342
Was mein Gott will	516	Wunderbarer König	561
Was ſoll ein Chriſt	479	Wohl mir, Jeſu!	478
Was ſoll ich, liebſter	94	Zeuch ein zu deinen	195
Was wiſſt du arme	620	Zeuch mich, zeuch	368
Was wiſſt du dich b.	514	Zeuch uns nach dir	178
Weg mein Herz! m.	227	Zion klagt mit Angſt	584
Weh' mir, daß ich ſo	337	Zu dieſer öſterlichen	166
Weil unſer Troſt d.	153	Zu dir, du Fürſt des	605
Welch' eine Sorg' u.	395	Zu dir, Herr Jeſu	355
Wend' ab deinen J.	724	Zu dir, von Herzen	719
Wenn Gott von all.	647	Zwei Ding, o Herr	709
Wenn meine Sünd'	102	Zweierlei bitt' ich von	708

Modlitwy

Nabożne.

I. O dar modlenia ſię BOGU przyjemnego.

Mat. 11, 24. O cokolwiekbyście Oycy modląc
ſię, proſili, wierzcie, że weźmiecie, a ſtanie ſię
wam.

Miſoſterny i dobrotliwy Oycze, tyś mi ſię
modlić rozkażał, a Syn twoy mię wyſtłu-
chać obiecał; wiem, że żadnego trwałego, poży-
tecznego dobra, z niebieſkich ani ziemſkich, z docze-
ſnych ani wiecznych dobr, bez modlitwy doſtąpić
nie można; a przecie tak gnuſny i oſpały teſtem do
modlitwy, że ſię więcej ſpuſzczam na rozum i ro-
botę, niżeli na pomoc i łaskę twoię. Ach! odpuſć
mi, proſzę, tę grzeſzną bezpieczność moię, i
wzgardę Doſtkiey obietnicy twoiey. Oddal ode
mnie kaſkawie tę ſtraſzną karę, którą groziſz gardzi-
cielom kaſki twoiey, że niemi chęć z nowu po-
gardzić, a dać mi Ducha kaſki i modlitew. Zapal
ſerce moie nabożnością gorliwą, a wyrzuć z niego
wſyſtko, cobykolwiek takowey gorliwey modlitwie
było przeciwnego, zwaſzcza gniew, zapalczywość,
niecierpliwość, niedowiarſtvo, pychę, nieprzejdna-
nie i wſelką uporność. Niechajże, o Oycze! przez
Ducha twego Świętego z miłym Synem twoim,
Jeſusem Chryſtusem, tak będę zjednoczony, abym
z całym Kościołem za wſyſtkie członki iego, a
w Kościele, tak w Świątyni twoiey, ſię modlił,
i w Zmieniu Jeſusa Chryſtusa był wyſłuchany.
Naczej to uczynić dla wieczney miſości twoiey.
Amen.

Ku dalſzey pobudce dewocyi twoiey możeſz
ſpiewać:

Owom ja tu, chwaty trołu, p. 880.

II. Modlitwa poranna pospolita.

Żaji 40, 31. Ktorzy oczekawiają Pana, nabywają nowej siły: Podnożą się piory, iato orłowie: bieją, a nie spracują się, chodzą, a nie uślawiają.

Niechajże mi błogosławi Bóg i Dycie, niechaj, mię omiwa, poświęca i oczyszcza we krwi Jezuśowej, przez Ducha Świętego. Amen.

Ałba mój Dycze! oddaieś część i chwale za tę noc, którą mi przeżył, i za ten dzień, którego mi doczekać dał. Niechajże prawdziwy, Boski, duchowny i niebieski żywot, który od ciebie pochodzi, przez Ducha łaski we mnie się odnowi. Za się z nowu tobie oddaie, Dycze mój! czyni ze mną, iakoć się podoba, poświęć i oczyszc mię, abym był prawdziwym Chrześcianinem, przynależącym do Izraela Bożego, nad którym jest pokój i miłosierdzie. O cielesne potrzeby moje będziesz wiedział mieć staranie, boś sam powiedział: Nie zaniescham cię, ani cię opuścę. Niech się rozszerzy miłosierdzie twoje nad wszystkimi ludźmi mieszkającymi na okręgu ziemi, a dobroć twoja nad wszelkim stworzeniem twoim. Nie przypominaj dzieł twych, co cię znaia: Niech społeczna modlitwa nasza, przez Chrystusa Syna twego, modlitwa jedna będzie przed tobą. Obeprzbi się okiem miłosierdnym na nieprzyjacieli moje, i odpusć im, iako i ja im serdecznie odpuszczam. Wszystkie krewnie i powinnowate kładę na ramiona miłości twojej. Kościół i Szkoły, Przełożone i Poddane, polecam tobie, o Boże mój! Pomagaj ubogim i niedostatnym, wołającym do ciebie. Panie, Boże mój! wysłuchaj mię, dla Jezusa Chrystusa, Syna twego miłego. Amen.

Ku dalszej dewocji śpiewaj.

Dycze! któryś wszystko stworzył, p. 675.

Dycze nasz! któryś jest, p. 391.

III. Modlitwa wieczorna pospolita.

Ps. 124, 8. Wspomożenie nasze w Zmieniu Pańskim, który stworzył niebo i ziemię.

Niech mi błogosławi w Trocy iedyny i wieczny Bóg! Dwiek błogosław mi, Dycze mój! błogosławieństwem duchownym, w niebieskich rzeczach, w Chrystusie Jezusie.

Chwale cie, Dycze mój! tę godzinę wieczornej wargami moimi podług łaskawego wspomnienia

możenia twoiego, za wszystkie ode mnie uznane i nieuznane dobrodzieństwa twoie, aż przypię tam, gdzie ie wszystkie doskonałe uznam, i gdzie twarz w twarz ciebie samego będę oglądał. Oto! znowu ciężar dnia tego za pomocą twoją przeżywałem, a trochę po trochę w biedzie mojej postępując, im daley, tym więcej tu wiecznej chwale niebieskiej się przybliżylem. Przypimiżże mię teraz do pokoiu, Abba miły! bo się kładę na ramiona twoie, i oddaie się pod obronę strzydeł twoich, polkładaieć usność i nadzieję w łasce twojej. Zamknijże ty sam oczy moje przez miłość twoją Dycowiską, a zostań tak zjednoczony z duchem moim, aby diabeł żadney mocy na mnie nie znalazł. Tyści jest Stróżem Izraela, który nie śpi ani drzemie. Nacze przy tem ciało i duszę moją, i wszystko, czegoś mi użyty, łaskawie obronić i zachować; oraz nad wszystkimi ludźmi na świecie, a osobliwie nad działkami twoimi w Chrystusie Jezusie się zmiłować. A gdy twojej woli świętej się upodoba, tedy otwórz mi znowu jutrzejszego dnia oczy moje, i napełń nową chwałą Zmienia twego usta moje, abym cię tak długo sławił, i ty czci twojej był, aż wieczor tego doczesnego żywota, którego serdecznie żadam, się przybliż, a ty ciało moje spracowane do pokoiu w grob położysz, i znowu głosem twoim obudzisz w dzień, działkom twoim radośny, kiedy słońce moje już więcej na wieki nie zajdzie, a ja w prawdzie i chwale wiecznej przed tobą żyć będę. Amen.

Ż serca cię miłuję, Panie! p. 470.

Nasze oczy snem zmorzone. p. 697.

Gdy dzień z konieczną jasnością. p. 692.

IV. Poranna modlitwa w Niedzielę.

Jan. 8, 12. Jam jest Światłość światła, kto mnie nasłabuje, nie będzie chodził w ciemności; ale będzie miał Światłość żywota.

SDycze światłości! który to czynisz, że słońce twoje każdego dnia wschodzi, i nam wszystkim światłością swoją świeci, uczyniż też i to, aby Światłość prawdziwa, Jezusa Chrystusa, przybyła do serca mego, niech w nim świeci, i wszystkie grzechowe ciemności, które mię niedanego ogarnęły, rozpedza, abym ja ciebie, o wieczny Boże! w Synu twoim miłym, zbawienie uznał, i ciebie

(A)

4 Poranna modlitwa w Niedzielę.

i ciebie się rozmyślał. Naucz mnie ty sam przez Ducha Świętego ze słowa twoiego, iako się do ciebie nawrócić, i tobie w wierze posłuszny być mam, abym się prawie z chwałą i dziękowaniem ku tobie obrócił, a tobie w światłości twojej prawie służyć i podobać się mogł. O Panie Jezu Chryste, Słońce sprawiedliwości! wzniź się we mnie, iako interjent, i daruj mi wybawienie twoje pod cieniem skrzydeł twych, aby mi wszystkie dni żywota mego prawem Niedzielami się stały. Naucz mnie, nauczać się ze snu przyniesionego bezpoczynności mojej, i powstać od wszystkich uczynków martwych, byś mi, mój Jezu! oświecił. Tyści jest jasnością chwały, ach! niechże nie sobie, ale tobie żyje, ktoreś za mnie umarł i dnia Niedzielnego znowu zmartwychwstał. O wzniź się, jasna Światłości! w sercu moim i panuj nad wszystkimi mi nieprzyjaciłami twemi we mnie, ktoreś w zmartwychwstaniu twoim zwyciężył. Alle ty, o Duchu Święty! uduchaj dziś świat twoją serce moje, aby się Kościołem stało, w którymbyś ty jedynie przez cały dzień był moim Nauczycielem. Poświęć wszystkie myśli i zmysły moje, bym słowo twoje przyjmował i zachował, a tobie też otworem serca posłusznym był, i zawsze zostawał. Trzymaj sam swój Sabbat, albo dzień odpoczynienia we mnie, i mój sprawę twoją w sercu moim, abym cię tu docześnie, i ondzie wiecznie podobał. Amen!

O Jezu Światłości. p. 673.

Dzień Pańskiego odpocznienia. p. 261.

V. Wieczorna modlitwa w Niedzielę.

Bj. 119. Jakim sposobem oczyścić miodzieniec ściągę swoje? Gdy się zachowa według słowa twego. **T**obie niech jedynie cześć i chwala oddana będzie, święty Panie i Boże! Jeś mi dziś światłością twoją jasnie oświecił, i tak wiele łaski na duszy i na ciele użyć raczył. Ach! zachowajże sam to wszystko w sercu moim, co Duch twój przez słowo twoje we mnie wszepił, abym wiele owoców w cierpliwości ku wiecznemu żywotowi przynosił. Odpusć mi wszystko w czymkolwiek się według woli twojej doskonały nie sprawował. Niech chwałę twoją nieprzyjacił mię tej nocy i nigdy chytrze nie podchodzą, ani nasienia słowa twego,

Poranna modlitwa w Poniedz. 5

twego, ktoreś rozlał na roli serca mego, nie wybiera. Czuj sam, Stroju łaskawy! nad wszystkim, coś mi dał, i w twoim porządku świętym powierzył. Bądź Światłością w ciemności duszy mojej i Mocą moją we wszystkich słabościach, Obroną, Zbawieniem i Żywotem moim. Na twoją miłość Dycowską wydać się całe, o wieczne Zbawienie duszy mojej! Pomnażaj, proś, świętą wolą twoją we mnie. a niech też i we snie z tobą rozmawiam. Przypominaj mi sam ustawicznie słuchane słowo twoje, aby wszystkie zmysły i myśli moje ku tobie skłoniłone zostały, aby też u mnie zawsze Niedziela, i jasność światłości twojej w moim umyśle była, który jedynym Dypoczynkiem moim chceś wiecznie być i zostawać. Amen.

Gdy Słońce jasne promienie. p. 692.

Słońce się chyli. p. 701.

VI. Poranna Modlitwa w Poniedzialek.

Bj. 90, 14. Nasłuchuj nas z poranku miłosierdziem twoim: tak abyśmo wesłoto śpiewać i radować się mogli po wszystkich dni nasze.

Przy początku tego tygodnia wołam do ciebie, o Dycze święty! w Zmieniu Jezusa Chrystusa, abys serce, ducha i umysł mój Duchem twoim Świętym napełnił, abym jedynie o tym myślał, to mówił, i czynił, co ty sam ode mnie chcesz, i we mnie sprawujesz. Ach! zjednocz myśli, i pożądlivosti moje z tobą przez miłość Chrystusową, i oczyszść sumienie moje przez krew Jego, abym w przykazaniach twoich zawsze chodził. Oto! się tobie na ten cały tydzień, i na wszystkie dni żywota mego polecam. Utwierdź mię mocą twoją, uczyni mię bezczynnym, tobie i bliźniemu mojemu w miłości służyć. Naucz mię przeciw wszystkiemu zwiadowaniu zepszanego serca mego i złym ludzkom waleczyć. Uczyni mi marność prawie gorzką, abyś ty mnie tym więcej słodkim stał. Pomóż mi ciężar tego tygodnia nosić, prowadź mię, iako miły Dyciec, a uczyni mię dziękującym tobie posłusznym. Pożegnaj sam pracę moją, a uprzedzaj mię

6 Wieczorna modlitwa w Poniedział.

mię mądrością twoją, abym w niej wesołym i
chętnym, a przy tym też sprawiedliwym i wiernym
był. Dwie, bądź sam we mnie we wszystkich
sprawach moich Początkiem, Środkiem i Doko-
naniem ku chwale twojej i ku zbawieniu mojemu.
Amen.

W Zmie Dwa niebieskiego. p. 682.

Boże dobrotliwy, Bzodzie. p. 376.

VII. Wieczorna modlitwa w Ponie- dzialek.

Pf. 139, 23. Wypiegnij mnie, Boże! a poznaj
serce moje: Doświadczy mnie, a poznaj myśli
moje.

Swięty i sprawiedliwy Boże! my się mamy w
pokucie codziennie do ciebie nawracać, i tak
łaski twojej codziennie szukać. Dla tego przypomnij
mi sam przez Ducha karności twojej, w czymby
ja dnia dzisiejszego, i kiedykolwiek od ciebie odstą-
pił. Niech zawsze z marnotratnym synem stru-
nym sercem do ciebie się przybliżam; uprzedź mnie
z miłowaniem twoim we wszelkiej nędzy mojej,
aby mnie nieuzbrojonego ciemność nie napadła.
Weźmij mnie znowu w świętą opatrzność twoją
naprzeciwko wszystkim nieprzyjaciółom, osobliwie
niewidzialnym a mnie oraz dzieł za dzisiejsze za-
chowanie, i za pomoc w powołaniu moim. Naucz
mnie uznawać, i tak ja oprocz ciebie żadną miarą
bezpiecznym ostać się nie mogę, i tak ty doświadczyć
mnie, wszystkie dzieł twoje oświecać i obraniać.
Ciało niech pozostać czyste od wszystkich pożądliwości
grzesznych. Niech i wszystkie, co mam, polecane
będzie, a w Zmieniu twoim niech chodzę, niech w
tobie wdzięcznie odpoczywam, i z dobremi myśla-
mi i pożądliwościami się znowu ocucam ku łasce
twojej i radośnemu dniu łaski twojej w Chrystusie
Jezusie, Panu moim Amen.

Już w Zmieniu Bożem p. 696.

VIII. Poranna modlitwa we Wtorek.

Pf. 13, 6. Ja w miłosierdziu twoim ufam, i
rozraduje się serce moje w zbawieniu twoim:
Bede śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego.

Mierny Boże i Dycze! tobie należy chwala
za wszystkie dobroci twoje, żeś mnie pod
ciemieniem

Poranna modlitwa we Wtorek. 7

ciemieniem strzypel twoich dał spokojnie odpoczywać,
niechże już na przyszły czas tym więcej do miłości
twojej pobudzony będę, abym tylko w tobie pra-
gnał żyć, a co iśćże żyć, przeżywać w wierze
Syna twojego żył: Dwie, aby on prawą
Światłość i Żywotem moim był. Na to podałeś
się z nowu tobie ku oczyszczeniu i rządzeniu twoje-
mu. Niech prawdziwa wiara, a przez tę Chrystus
w sercu moim mieszka, aby owoce wiary we mnie
sprawował, zwiastując, miłość, nadzieję, pokorę,
cichosć i cierpliwość. Naucz mnie sam miłości
twojej serdecznie pożądać, starbów twojej łaski i
synostwa twojego. Za doczesne rzeczy niech się
troskliwie nie staram; boć ty mnie nie zaniechasz,
ani opuścisz. Poświęć i pobłogosław sprawom
rąk moich, a wedle mnie i wszystkim, którzy cię
szukają. Rozszerz miłosierdzie twoje nad wszy-
stkiemi ludźmi, osobliwie nad domownikami mo-
jemi, nad Zwiernymi i Przelożonymi moimi.
Zmisluj się nad powołaniem nędzą we wszystkich
stanach, a uczyni złości i zgorzeleniu koniec. Pomóż
też wszystkim ucisk i utrapienie cierpiącym: Bądź
nam wszystkim łaskaw, a daj nam twój pokój w
Zmieniu Jezusa. Amen.

Deuć się, serce moje! p. 672.

Dziękuję, Królu mojemu! p. 665.

Mów Jezus! wszystkim Aniołowie. p. 370.

IX. Wieczorna modlitwa we Wtorek.

Pf. 103, 2. Błogosław, duszo moja! Panu, a
niezapominaj wszystkich dobrodzieństw jego.

Choć ja, o niebieski Dycze! dobroci twojej,
ktorehem dziś, nie mówiąc po wszystkich dni
żywota mojego, używał, zupełnie nie uznawam:
Nacypś jednakże moją słabą dzieł za dobroci-
wość twoją łaskawie przyjąć. Dziełując osobliwie
za to, żeś mnie dziś tak chwycić i upokorzyć raczył,
że dusza moja od wielu marności światowych
mogła być oderwana. Ty sam pomagasz mi łas-
kawie ciężar po ciężarze dźwigać, a przytem wiele
cierpliwości mając, z wielką skromnością rządzi-
ś nad. Niechże łaski twoje nie odrzucam, ani też
na swowolę nie zaciagam, lecz uczyni mnie szczerym
przed obliczem twoim, a doświadczyć myśli moich.
Dwie, niech codziennie w miłości i znajomości
twojej się pomnażam; a to, czego bymkolwiek

omieścić, sam na miejscu moim wykonay. Przy-
miły mię teraz do twego pokoju, i sprawy, abym na
twoje obronę iedynie się spuszczał. Zostan we
mnie i przy mnie, aby żaden nieprzyjaciel nie wtar-
gnął do mnie. Zmiłuj się nad wszystkimi dzie-
łami twoimi, oraz i nad wszystkimi stworzeniem,
a jutrzejszego dnia otworz serce i usta nasze,
mabyśy cię za to wielbił i w mocy twoich chodzili,
aż na ostatek wieczor żywota naszego nadejdzie, a
cięższy dzień twój nastąpi, gdzie ani nocy, ani
ciemności żadney nie ma. Amen.

Waż! części, chwata Raywż. p. 550.

Powstani, dušo! do śpiewania. p. 700.

X. Poranna Modlitwa we Erzode.

Przyp. 18, 10. Zmię Pańskie jest mocną wieżą,
sprawiedliwy się do niej uciecze, a wywyższone
będzie.

Do ciebie, o niebieski Dyrze! obracam nappier-
wsze myśli moje, i podnoże serce moje ku
temu koncomi, abym teraz w tobie iedynie żył,
stać i chodźć mogł. Wądz ty daley Zwiędzą i
Ufnością moją, iakoś wiernie był i tej nocy, za
co cię umysł mój wielbić, i przed tobą korzyć się
musi. Nuż, czyżże dziś daley nade mną, nad
zmysłami i członkami moimi, ale osobliwie nad
sercem moim. Daj mi codzienną pokutę nad
wszystkimi skazaniem moim, i nad wszelką pluga-
wością. Niech w tobie mówię i sprawuję upodo-
banie twoje, w tobie niech iem i pię, rucham się i
żyję. Al ponieważ Zmię twoje, o Panie! wieżę
mocną nazywaś, tedy się do niego uciekam ze
wszystkimi, ktorzy ty w wierze Syna twego
usprawiedliwaś. W tej wierze polecam i ofiaruję
też wszystko, coś mi łaskawie darował, wszystkie
oraz społeczeńki moje, niech są bliskie albo dalekie,
abyśmy się wszyscy twoją wieczną własnością stali,
i takową zostali, i abym cię wszyscy społem, iako
ieden, chwalić mogli. Niech duch twój przez cały
dzień nas ćwiczy, i koto nas pracuje, abyśmy
podług przykazani twoich chodzili, a nieprzyjaciel
nas od ciebie odłączyć nie mogł. Błogosław nam
w Chrystusie Jezuście tem wszystkim, co się tobie
podoła, a użyż nam siły i mądrości do stanu, do
ktoregoś nas za sługi twoje powołał, aby wszystka
nasza sprawa ku czei twojej i pożytkowi bliźniego
naszego

naszego się ściągala. Ach! wystaw nam przed
oczy stopy Syna twego, abyśmy w nie wstępowali.
Uchoway nas od wszystkich ludzi złych, a niech
nam ani skłoda, ani nas zwodzą. Anioł twój
dobry niech nas prowadzi po drogach i ścieżkach, a
pomóż nam chodźć na drodze do wieczności, przez
Chrystusa w Duchu Świątym. Amen.

Wstani do chwaty, duchu. p. 688.

W Erzod żywota naszego. p. 638.

XI. Wieczorna modlitwa we Erzode.

Pf. 131, 2. Jzolim nie potoczył i nie uspokoił duszy
mojej, iako dziecię ostawione od matki swej?
Ostawionemu dziecięciu była podobna dusza moja.

Zgromadz o Doże! wszystkie siły i myśli moje
teraz w tobie pospolu, iako w Słudnicy ży-
wota moiego, abymci godnie mógł podziękować,
przez Jezusa Chrystusa, Syna twego, ponieważś
mi dziś osobliwą łaskę darował i na pomocy był.
Nuż w takowej ufności poruczamci też wszystko,
co tylko mam, i cały żywot mój rządzeniu twoje-
mu. Dwżem, uciekam się naprzeciwko przeciwni-
kom moim do serca twego, pełnego miłości, su-
łając w tobie iedynie uspokojenia, ponieważ mię
nie ani na niebie, ani na ziemi uciżyć, ani ucieżyć
nie może. Wtedyż tedy w umyśle moim sam
iedynie sprawę twoją, ażeby żadna insha moc na
mię się nie zawieszała, i ażeby ani duchowie żli,
ani co nieprzyjacielskiego do mnie się przybliżyć
nie mogło. Obwaruy sam Kościół twój, to jest,
serce moje, wzami twoimi ognistymi, i tak murem
warownym: a tak bezpiecznie od poczynąć, i spo-
koiny być mogę we wszystkim co według woli
twojej ze mną uczynię. Raz bowiem stałem się
twoim, a Syn twój tak drogo mię odkupił, abym
oraz z nim żył, lub czuie, lub śpie. Dla tego
żyję, śpie i odpoczywam nie sam sobie, ale tobie:
sprawużę to sam we mnie zawieszę, przez Chry-
stusa, w Duchu Świątym. Amen.

Ach Jezul! przed iobą. p. 686.

O com cię prosit dnia. p. 698.

XII. Poranna modlitwa we Czwartek.

Ps. 128, 4. 5. Oto, taki będzie błogosławiony mąż, który się boi Pana. Niechże Pan błogosławi z Syonu.

Niechże mi dalek błogosławi wieczna miłość Ducha Świętego, dzieła i cześć niechci będzie w Trojcy jedynego Bóstwa wieczne! za twoją ustawiczną obronę, radę i pociechę, którą mi przysłannym był w wszelkim niebezpieczeństwie, iako też i tej przeszłej nocy. Żałuję, że nie miał dalek tobie jedynie ze wszystkich sił powierzyć, któryś mi tak niezliczone wierności zadatki podał. Polecam oddać się tobie skłonie ze wszystkim, nad czymś ty mi kasażem postanowił. Nacze myśli i spraw moich Początkiem i Dokończeniem być, niech wszystko się ku ci twojej ściagą, a bliźniemu ku usłudze w miłości twojej. Oddał przy tym ode mnie ładowite żądze i siły złych duchów i ludzi: Zjedną mi też łaskę u nieprzyjaciół moich, tak Żalubowi u Szawa, a niech w winnicy twojej wiernie pracuję, iako naczynie posłuszne łaski twojej. Niech mi ani bezpieczeństwo, ani obluda żadna nie posiada. Daruj mi wesoły umysł w błogosławionem zgadzaniu się z wolą twoją, a za trzymaj miłość twoją ustawicznie nade mną, aby skończę łaski twojej mi nie zaskło, ale mną od początku aż do końca rządziło, w Chrystusie, Panu moim. Amen.

O Jutrzento, Jezusie. p. 358.

Błogosławiony człek. p. 260.

Niechże ci śpiewam, moy. p. 251.

XIII. Wieczorna modlitwa we Czwartek.

Ps. 25, 16. Wyprzyjże na mnie, Panie! a zmiłuj się nade mną: boim jest nędzny i opuszczony.

Oskądże się teraz obroć, o Boże żywota mego! iak tylko do ciebie, gdy znowu ciemność i z nią rozmaite złe następuje. Stworzyłeś mi wdzierczność i łagodność serca twego w Chrystusie Jezusie, a niech w otwartym boku tegobezpiecznie odpoczywam. Niechę bory z tem in, iak tylko w miłości, twej i zjednoczenia zobaczę śną, mnie
jedynie

jedynie pożytecznem i błogosławionem. Bronię sam, aby mię moc nieprzyjacielska nie poruszyła, i strząsła na mnie wypuszczone, mi nie skłodziły. Nie dopuszczaj szatanowi, aby mię, pobudzając ciało moje do złych pożądliwości, tobie nie obrzydził. Zapal miłość twoją we mnie, a tak będę mógł przez całą noc z tobą w umyśle moim sprawę mieć, chociaż ciało zasnie. Dla tego oddawam się całe zlitowaniu twemu, i pragnę tylko w mocy twojej odpoczywać, wespół z przyjaciółmi moimi w Chrystusie, nad którymi też tak, iak nade mną ubogim, raczyś hojnie okazać miłosierdzie twoje, tu docześnie, i ondzie wiecznie. Amen.

Boże doczekać mi daj. p. 687.

O Chryste dzienna Jasności. p. 698.

XIV. Poranna modlitwa w Piątek.

1. Jan. 2, 2. Chrystus jest Uboganiem za grzechy nasze; a ni tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego wiata.

Prawdziwy wiecznie żyjący Boże i Stworzycielu! oczy moje mają na ciebie poglądać i w światłości twojej, ciebie, prawdziwego Światłości, tego poranku szukać, który mi bliższy jest, niżeli ja sobie. Brzodło żywe wszelkiego błogosławieństwa! od ciebie znowu biorę to, czego potrzebuję. Ale w przodci dziełnie ze wszystkich sił moich w Jezusie Chrystusie przez Ducha twego za obronę i straż twoją Dycowską w tym przyszłym czasie. Przyimiżże teraz moje nędzne, niegodne serce za poranną ofiarę przez tego najwyższego Kapłana, a rozleć miłość twoją w nie przez Ducha twego, a tak będę przez cały dzień w takowej miłości chodzić mógł: Nie mogę, iako sam wieść, ani na jedno oświecenie, okrom ciebie się oświecić, iak zjednoczyć wolę moją z tobą, aby się nie mnie, ani na mię nie zjawiło, daleko mnie, aby się nie okrom rządzenia twego ode mnie nie sprawowało. Ale w czym się omyle, to ty sam napraw przez doskonałą miłość twoją, a pomóż mi w prawej potuie nieodmiennie postępować, iak ty to sam po mnie pożadaś. Dziękam się dobrowolnie wszystkiego zlega, a podaję się ze wszystkim, co mam, twojemu rządzeniu i porządkowi świętemu; ty wszystko we wszystkim dobrze uczyniś, i na ostatku mi ze wszystkiego ucisku i utrapienia dopomożesz

(M) 5

od

Królestwa niebieskiego. Tobie niech będzie w
współstaniu część i chwala oddana. Amen.

Z poranku z toż wstać. p. 686.

Przed tronem stojąc, Boże. p. 677.

Niech mię poświęci Chrystus. p. 119.

XV. Wieczorna modlitwa w Piątek.

Teś. 3. Wierny jest Pan, który was utwierdzi,
strzedz będzie od ztego.

Wieczor znowu nas ogarnął, o mój miły do-
broliwy Boże i Dycze! a my za słabi
iestedmy, sami sobie dopomagac. Dla tego
utwierdź nas przez moc wiary, i oprzy się sam
współstaniem mocem nieprzyjacielskim, któreby nam
zdradą i gwałtem skłócić mogły. Al ponieważ
nam teraz powierzona światłość odzeta jest, tedy
obeyrzyj się na nas tym więcej weewnątrz wieczną
światłością łaski twojej, abyśmy w biedzie i dole-
gliwościach naszych u ciebie rady i ucieczki szukać,
doszliśmy. Nałóż serce i umysł nasz ku tobie,
abyśmy nie błądzili. Ale teżli widzisz, żeśmy dziś
od ciebie odstąpili, tedy nas znowu powołaj przez
twoją ciwizną łaskę ku sobie. Zachowaj nas
naprzeciw współstaniu złemu, abyśmy tobie ku
czci i chwale żyli i służyli; tedy weselo w tobie
spiewać, a nie sobie przypisować, ale tobie wszelką
chwałę oddać będziemy mogli. Tego nas sam racz
nauczyć, i rządzić przy tym wszystkich wiernych po
całym świecie przynależących do Kościoła twego:
Niech wszyscy pod obroną twoją zostawiają, a gdy
taki ciężar trzyma podług woli twojej ku swemu
dobremu mużę dźwigać, tedy użyj im do tego
cierpliwości, aż po szczęśliwym wykonaniu współ-
staniego z tej niepokojnej częstotliwości przejdą, i my
z nimi, do odpoczynku wiecznego w Chrystusie
Jezusie, Synu twoim. Amen.

Oczu się serce moje! p. 119.

Chrystusie, obrońco członków. p. 689.

Zuś się zmięcha, nadchodź. p. 695.

XVI. Poranna modlitwa w Sobotę.

Gal. 4, 6. Złście synowie, przetoż posłał Bog
Ducha Syna swego w serca wasze, wołającego:
Abba! to jest, Dycze.

Abbba, mój miły Dycze! pomóż, abym ciebie
tego poranku i zawsze w duchu i w prawdzie
wzywiał,

wzywiał, przysięm ale niczego nie żądał, iak tylko
tego, co się zgadza z wolą twoją. Oświeć mię
Duchem twoim Świętym, i oczyszść sumnienie moje
od wszystkich uczynków martwych ku słuzeniu tobie
żyjącemu Bogu dziś zawsze przez zasługę Syna
twego Jezusa Chrystusa. Daj, abym w umyśle
moy niczego nie przyjął, tylko to, co się tobie po-
doba. Dto, twój jestem, a tyś mię w polucie
Synowi twemu darował, dokonywaj ią we mnie
ustawicznie przez Ducha twego Świętego, abym
przeciwko wszystkiemu złemu gorliwie walczył i
Chrześcijaństwo moje w szczerości sprawował. Od-
dal ode mnie wszystkie słowa nieuczyneczne, i uczynki
złe, bądź przez słowo twoje Sędzią myśli i serca.
Strzeż nogi mojej, abym po drogach załamanych
nie chodził. Bo ty jedynie wiesz, iak wielu wrogów
mam około siebie, szukających skłócić duszę moją,
i iak łatwa rzecz im jest, mię zwięść, i tobie obrzą-
dzić. Pamiel ty jedynie masz z tego chwałę, gdy
naprzeciwko upadnięciu Pomocą moją będziesz, a
wiara moja będzie przez to tak umocniona, że się
ciebie wiecznie trzymać będę, a od ciebie nie odstą-
pię. Ze cuda twoje i drugim opowiadać nie za-
niecham, których iakże iako mię ku sobie, przy-
ciągając, i w ramiona miłości twej przyjąć raczyś,
w umiłowanym Synu twoim przez moc Ducha
Świętego. Amen.

Dzień już nastał, o Boże. p. 667.

Bogu dzięła ku. p. 448.

XVII. Wieczorna modlitwa w Sobotę.

Bj. 28, 7. Pan jest Mocą moją i Tarczą moją.
w nim nadsię ma serce moje, a iestem pora-
towany; przetoż się rozweseliło serce moje, a
piesnią moją chwalić go będę.

Teraz niech tobie o Dycze niebieski! wszelka część
i jedynie tylko oddana będzie, żeś mię aż dotąd
tak łaskawie prowadził, że nie tylko ten dzień, ale
też cały tydzień szczęśliwie kończyć moge. Przy-
nałę, ku czci twojej, żeby i przy żywocie nie był
został, ale ieszcze daleko mnie byłbym mógł spo-
tępnie żyć, gdyby opatrność twa nie była strzegła
ducha mego. Skożby się tedy takowemu dobroli-
wemu Błnu i Dycu dalek nie miał powierzyć?
Ach! pociągnijże wszystkie wewnętrzności moje za

(A) 6

sobą

Jobą, abym w tobie został, i ty we mnie, i abym bez ciebie niczego nie czynił, owsem żadnego odpoczynku nie miał, poślibym ciębie we mnie żyjącego, mieszkatącego i wszystko sprawującego nie czuł. Ach! poruś, proszę, serce moje we mnie przez prawdziwe nawrócenie ku tobie: Niech miłość twoja będzie mocniejsza, niż marna śmierć moja, i niż wszystkie rzeczy marne marnego świata tego, abym przez cię przeżywcześnie wszystko to, co mnie nagaba, i niespokojnym czyni. Podłóż lewicę twoją pod prawicę moją, a uspokój ciało i duszę przez niezastępowalną miłosierdzie twoje, które mi lepsze jest, niżeli żywot. Otwórz mi twoje litujące łaski łono, i utrypi mnie w namiocie twoim, czasu złego. Owsem, gdyby nieprzyjaciel najbliższym miał być, tedy ty bądź mi iśćce bliższym, i połącz, żeś ty jest Stróż Izraela, który nie śpi ani drzemie. Lec nie dopuszczaj mi przy tem, abym sobie bezpiecznie pościć pował, ale wzbudźaj ducha mego, aby do ciebie wzdychał i też we śnie ciebie się trzymał. Tedy mnie nic od ciebie nie będzie mogło odłączyć, bo cię nie puścę, aż mi i tym, którzy tegoż ze mną pragną, będziesz błogosławił. Amen.

Boże! coś rano powstawał. p. 663.
Nie mamli ja Bogu śpiewać. p. 225.

XVIII. Dziekczynienie za słowo Boże i Sakramenta chwalebne.

Ps. 119, 93. Panie! by był Zaton twój nie był łochaniem moim, dawnobym był zginął w utrapieniu moim.

Ach dobrotliwy i łaskawy Boże! dziękuję za wielką łaskę, miłość i wierność twoją, nam ubogim i niedzielnym ludzom okazaną przez obawienie słowa twego świętego, i ustanowienie twoich Sakramentów chwalebnych. Duch Święty świadczył przez Prorożki, a mowa jego stała się przez usta ich: Przez to się nam prawdziwie poznać dałeś, w którym poznaniu jest żywot wieczny: Przez to nas powołałeś do społeczności Rodziciela twego świętego: Przez to wzniecał w sercach naszych wiarę prawdziwą, darując nam Ducha Świętego, i grzechów odpuszczenie opowiadać dałeś: Przez to dostępujemy prawdziwych pociech we wszystkich trybach, i w samej śmiertelnej potrzebie: Przez to

uciszaś

uciszaś niespokojne sumnienie nasze: Przez to pocieszaś zasmucone serca nasze: Przez to karmisz duszę naszą, iako prawdziwym chlebem niebieskim: Przez to czynisz stworzeniem nowym: Przez to przychodzisz do nas, i czynisz w nas mieszkanie: Przez to sprawujesz nam ulżenie w boleściach śmiertelnych, że nie kosztujemy śmierci na wieki: Przez to oświecaś duszę naszą: Przez to prowadzisz nas w powołaniu naszym i w biegu całego żywota naszego, iako pochodnią na drogach naszych, i iako świecą na ścieżkach naszych, że możemy chodzić bezpiecznie. Za takowy drogi ślarb dziękuję tobie Boże Dyrze, Synu i Duchu Święty, błogosławiony na wieki. Amen.

O Duchu Święty! do nas. p. 87.
Chwał, duszo ma! Pana. p. 558.

XIX. Modlitwa przed kazaniem.

Rzym. 1, 16. Abowiem nie wstydą się za Ewangelią Chrystusową, ponieważ jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu. Zgodowi naprzód, potem Greczynowi.

Raskawy, miłosierny Boże, Dyrze nasz niebieski! gdyż się tobie upodobało przez kazanie zbawić wszystkich, którzy temu wierzą, tedy ja ciebie serdecznie proszę, otwórz serce moje, gdy słucham słowa twego, abym to uważał, co sługa twój mówię. Otwórz ty umysł mój, abym Bismo zrozumiał, i przypatrył się dziwom z Zakonu twego. Daj mi, miłosierny Dyrze! oświecone oczy rozumu mego, i niech nasienie słowa twego Bożkiego, u mnie rolę dobrą znaydzie, abym słowo twoje słysząc, one w sercu uprzejmym i dobrym zachoował, i owoce w cierpliwości przynosił. Amen.

Wdzięczny Jezu! owom. p. 279.

XX. Modlitwa po kazaniu.

Mat. 1, 22. Wadźcie czynicielmi słowa a nie słuchaczami tylko, okulać wami samych siebie.

Panie Boże, Dyrze niebieski! pokornie cię proszę, niech się pożyjeści słowu twemu, na coś one dał, aby się prożno do ciebie nie wrocło ale uczyniło to, co się tobie podoba. Owsem, Panie! upomniń sam serca nasze, zmocniaj nas

(21) 7

we

we wszelkiej nauce i uczynkach dobrych, abyśmy posłusznymi byli wodzom i nauczycielom naszym, a nauki ich nasładowali, gdyż czulią nad duszą mi naszymi. Daj, miłosierny Panie! żebyśmy nie tylko słuchającami, ale czynicielami słowa byli, i od zbawienia wiecznego z łaski Chrystusa Pana się dostać mogli. Amen.

O czym mądrość świata. p. 201

XXI. Modlitwa pokutna w dzień pokuty.

Łuk. 15, 10. Tak powiadam wam. będzie radość przed Aniołami Bożemi nad jednym grzesznikiem pokutującym.

O wieczny i miłosierny Boże! przychodzę przed oblicze twoje, luboć tego nie jestem godny, i proszę cię, byś mię sam nawrocil, bo leżę w głębokim błocie grzechowym, i jestem podobnym onemu marnotratnemu synowi, który rozpuścił się w życie, rozproszył majątek i dobra Dyea swego. Uciekam się przecie w potrzebie mojej do ciebie, Doga mego, i nie zapieram się, że przed tobą zarzęchyl. Z cóż mam przed tobą, iako Sędzią wszystkich cięła, mówić? Tu stoję przed tobą nagi i nędzny, nie wiedząc o niczem, tylko o niepojętem i niewypczepanem miłosierdziu twoim, które się w śmierci i umęczeniu Syna twego iasnie objawilo. W tym tedy umęczeniu i śmierci Chrystusa Jezusa, racz się nade mną znikować, i duszę moję od ciężkich i wielkich grzechów odkupić i zbawić. Przypnij mię w miłosierdzie twoie: Wybaw mię z piekła, uwolnij mię od śmierci, osoblwić od złej woli mojej, która mię od ciebie odłączyła. Ja sam z siebie ani się poprawić, ani nawrócić nie mogę, pomóż mi tedy przez zastugę twoję, grzechy moje zwyciężyć. Pociągnij mię do Syna twego, który się sam za mię wydał, abym z fidei nieprzyjacielskich wybawiony będąc, zbawienie w Chrystusie znalazł. Wzbudź mię Panie! sam z śmierci mojej do prawdziwego nowego żywota, i prowadź serce i zmysły moje do siebie, abym w tym oświeceniu marności wszelkie opuścił, i abym się nawrocil do żywota wiecznego. Panie! oświeć mię sam do żywota nowego, który jest w Chrystusie Jezusie

Jezusie, i daruj ubogiej a łaknącej duszy mojej łaskę twą zbawienną, abym od ciebie, Pana mego, będąc nasyconym, pocieshonym, oczyszczonym, zbawienia wiecznego dostąpił. Przez krew i śmierć twoję pomóż mi, miły Panie! zbawienie moje w tobie pokładam, i nie puszcę cię, mój Jezule aż mi będzieś błogosławil. Amen.

Ja grzeszny idę do ciebie. p. 346.

Boże miłosierny Panie. p. 339.

XXII. Modlitwa przed spowiedzią, o serdeczny żal i prawdziwe uznanie grzechów.

Pj. 38, 5. Nieprawości moje przycisnęły głowę moję: Jako brzemię ciężkie obciążony mię.

Swięty, sprawiedliwy i miłosierny Panie Boże! z sercem skręconem i strapionym duchem tobie się ufarzam, z płaczem i z narzekaniem serdecznym grzechy i występki moje wyznawam. Oto! w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mię matka moja. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemaż na mię nic całego, nic zdrowego. Wszystkie filły moje są zepsowane, rozum mój zaciemiony, wola moja jest występna i tobie przeciwna: Nie uznałem cię prawie, ani cię miłuję z serca całego. Nadzieja moja jest wątpliwa, myśl serca mego zła jest od młodości; abowiem z niego pochodzi, wzgardzenie, bluźnierstwo, pycha, kłamstwo, miłość grzesna samego siebie, nieposłuszeństwo, nieprzystajność, gniew, pomsta, niecierpliwość, wścieczliwość, niesprawiedliwość, łakomstwo, miłość pieniędzy, i wszystkie inne złe pożądliwości, na które ty, sprawiedliwy Boże! dekret wydałeś, że każdy, który to czyni nie dostąpi i nie odziedziczy Królestwa niebieskiego. Ach Panie! na złe zażywałem dobrodziejstw twoich, wszystkie filły i mocy duszy i ciała mego tobie się sprzeciwiały, dusza i ciało moje w grzechach diabłu służyły. Boże mój! utracilem sobie łaskę twoję, i zbawienie wieczne a zastąpiłem gniew twój, i potępienie wieczne. O Panie i Boże mój! choćbym noc i dzień płakał, nie doszłoby było za grzechy i nieposłuszeństwo moje. Nie wiem, co czynić mam, i czem cię ublagam; Oto, uwadam

upadam w żalu serca mego do nog twoich, i wołam: Dyzel! zgrzeszyłem przed tobą, niegodzienem więcej być nazwany synem i córką twoją. Przez grzechy moje utraciłem dzieciństwo u ciebie. Przecię wierze, żeś ieże nie przesiał być Dyzem moim: abowiem miłosierdzie twoie jest wielkie, i trwa od wieków na wieki. Dla tego, zmiłuj się nade mną, a dla miłości twojej nie racz pamiętać przestępstw moich nie uważaj grzechów moich, które są ciężkie i wielkie; lecz pamiętaj na wielkie miłosierdzie twoie, którego nie masz końca, a odpuść nieprawości moje, dla krwawych ran Jezusa Chrystusa, w których żyje i umiera. Amen.

Ach mój Panie! mnieć. p. 333.

Wiada mi! iżem tak często. p. 337.

XXIII. Modlitwa o łaskawe odpuszczenie grzechów.

Ps. 25, 18. Obacz udzielenie moje, i pracę moją, a odpuść wszystkie grzechy moje.

Ach miłosierny a łaskawy Panie Boże! który jesteś cierpliwym i wielkiego miłosierdzia! Ty przez Syna twego miłego wszystkich grzeszników do siebie wolałeś, abyś im sprawił odpocznienie. Ja do ciebie, Boga mego, przychodzę, i z sobą nie innego nie przynoszę, iak iedyne grzechy i niesprawiedliwości: Przynoszę przed ciebie, świętego Boga, wielki ciężar grzechów; bo nieprawości moje przycisnęły głowę moją, iako brzemie ciężkie obciążały mnie: Przynoszę też z sobą strapienie i skruszone serce, nie racz, o łitościwy Panie! tem pogardzić; lecz za ofiarę wdzięczną przyjąć; wolać na tego patrzyj, który jest utraconego i skruszonego ducha, a który drży na słowo twoje. Ach Panie! przypimić duszę moją, aby na wieki nie zgineła, wrzucić w rany twoje, grzechy moje, a nie pamiętać ich na wieki. Ach! któryż Bóg jest podobny tobie, któryby nieprawość odpuszczał, i miał przestępstwa ostatków dzieciństwa swego. Ty Boże! zmiłuj się nade mną, który zmiłowania twego wiele potrzebuję. Użyj mi, o Boże! wiarę mocną, abym się na obietnicę twoją spusił i w wierze Jezusa Syna twego oglądał. Abowiem, iako

Możesz

Możesz weź na siebie wywyższył, tak musi być wywyższony syn człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął ale miał żywot wieczny. Ach mój napastawczy Panie Jezus Chryste! Baranku Boży! który gładsz grzechy całego świata, zmiłuj się nade mną! Dla wielkiej niepoietej miłości twojej, dla krwawych ran twoich zgładz nieprawości moje. O Boże miłosierny! dla żałości Syna twego, zapamiętaj grzechów moich, bo zapłata Jezusowa jest doskonała, wielka nad wszystkie grzechy moje. O Boże Duchu Święty jedyny Pociągicielu wszystkich śmiertelnych! wznieć pociechę twą w sercu moim, a one w nim zachowaj, na łasce i zmiłowaniu twoim nie wąpił, w tej wierze przed obliczem twoim się stawia, i zbawienia wiecznego dostąpi. Daj to, łitościwy Jezus, dla krwawych ran twoich. Amen.

Ach! iak frogi gniew twój. p. 329.

Ach Boże! w Duch twój. p. 331.

Ja grzesznicy do ciebie. p. 346.

XXIV. Modlitwa grzesznika do Boga nawróconego.

Mat. 11, 28. Pobież do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie.

Boże łaskawy! wiem że bez ciebie i pracowitej łaski twojej żaden czeł grzechów swoich, ani tak zbawienie uznać, ani tak serdecznie za nie żałować nie może, iak tego wola twoja święta słusnie żąda. Dla tego cię proszę pokornie, użyj mi łaski i pomocy twojej, aby wszystko podług upodobania twego się stać mogło. Dowieć umysł mój, abym poznał, com przeciw tobie myślał, słowami i uczynkami złymi zgrzeszył, albo zaniechaniem dobrego, i wyłonieniem złego cię obraził. Poświęć wolę moją, abym czym dłużej tym więcej złego nienawidział, a dobre miłował. Skrusz serce moje, abym za grzechy moje ciężko żałował, i umocnił wiarę moją, którą przez łaskę twą nawracającą w sercu moim sprawił. A ponieważż miał usta, wierne przedsięwzięcie, że pożądlności, które mi są przyrodzone, krzyżować, swowolnie żadnemu grzesznikowi nie przyznawać, lecz trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żyć na świecie: zachęć mi do po-

moż,

moż, abym w mocy i z siły twojej wykonał to, com za łaską twoją przed się wziął, ku chwale sławnego Zmienia twego i zbawieniu duszy mojej, dla Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego miłego. Amen.

Młoty Dyrze! ia dziecie. p. 354.

Już cel krade wśhelstier. p. 382.

XXV. D odpuszczenie grzesznych słabości.

Pf. 103, 13. Jako ma litość Dyrze nad białkami, tak ma litość Pan nad temi, którzy się go boją.

Gdy już, miłościwy Dyrze niebieski! przedsięwzięcie mam, przystąpić do stołu Bożego, tedy przylizam się do ciebie, i proszę cię pokornie, o odpuszczenie wszystkich występków moich. Chociaż bowiem po uczynionym doświadczeniu serca, przez łaskę twą wolnym się od panowania grzechowego znalazłem; wciąż przeciw od złosci we mnie mieszczącej, i od wrogo, co z niej przeciw woli mojej i upodobaniu pochodzi, cale nie jestem wolny, tak, że mówić muszę: We mnie, to jest w ciele moim, nie mieszka nic dobrego. Z narzekam: Nędzny ja człowiek! ktoż mi wybawi z tego ciała śmierci? Albowiem, tak wiele grzesznych skłonności i poruszeń umysłu widzę w sercu moim! Jak często z iedynym myśli stać się dla pożądliwosci, a z zły pożądliwosci grzeszne upodobanie. Jak mi często dla pożądliwosci tak bardzo doleca, że między mną i śmiercią duchowną więcej różności niema, jak żeżwo- lenieści wypełnienie złego. Ale że się ono nie staie, to iedynie z łaski twojej pochodzi. Jak wiele razy grzeszę, a nie wiem raz o tem: Jak często wytraczam przeciw tobie ze słabości, myślami, słowami i uczynkami zemi: przeto cię proszę serdecznie, odpuść mi, miły Dyrze niebieski! wszystkie grzechy moje, dla litości i dobroci twojej, przebac mi, com trolm przedsięwzięcia mego z nierozumu, i z nieobaczania grzesznego wymowił, albo uczynił, dla miłosierdzia twego od tajemnych występków oczyścić mię, wśhelstier wietny i sprawiedliwy. Dla tego odpuść mi, według obietnicy twojej wszystkie nieprawości, a uczyni mnie godnym do używania ciała i krwi Chrystusa Płna, ku chwale świętego Zmienia twego i wiecznemu zbawieniu mojemu. Amen.

Nuż wśhelstier którzy pragniecie. p. 838.

Jde, moy Jezul do ciebie. p. 103.

XXVI.

XXVI. Wzdychania, gdy się spowiadać chce.

Pf. 34, 7. Ten chudziła wolał, a Pan wysłuchał, i ze wszystkich ucisków jego wybawił go.

Boże mój!

Proszę cię z całego serca, bądź mi łaskaw i odpuść mi wszystkie grzechy moje, dla drogiej zaślugi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego. Amen.

Moy Jezul,

Twoż rzekł: Tego, co do mnie przyjdzie nie wyrzucę precz. Na ten pociechny obietnicy twojej spolegaiać, przychodzę i proszę: Daj mi znaleźć łaskę w oczach twoich, i przyczyni się za mną do Dyrce twego niebieskiego, ku duszemu zbawieniu memu. Amen.

Duchu Święty,

Wzbudź serce moje, abym nie tylko w fizycznej potencie sercem i ustami się spowiadał, lecz i głos sługi twego, jak twój głos przylizł, ku potwierdzeniu wiary mojej, i upewnieniu o łaskawem odpuszczeniu grzechów moich, dla Jezusa Chrystusa. Amen.

Ku dalszemu zbudowaniu i dewocji swojej śpiesz i uważaj.

Przech się waże ziemia. p. 371.

Jezul! którzy przez śmierć. p. 348.

XXVII. Spowiedź powszednia.

Pf. 32, 5. Grzech mój oznajmiłem tobie, a nieprawości mojej nie kryłem. Zrzekiem: Wyznam na się przestępstwa moje Panu, a tyś odpuścił nieprawość grzechu mego. Sela.

Ja nędzny a grzeszny człowiek spowiadam się Płann Bogu wśhelstierogacemu w Trojcy świętej iedynemu, z moich wszystkich grzechów, ktorychem się dopuścił od młodości mojej, aż do tej godziny, żem zagrzebł iawnie i tajemnie, przepiatac dziesięcioro Boże przykazania, które się w tych dwu zawiezuia: Żem Płana Boga mego nie miłował ze wszystkiego serca mego, ze wszystkich duszy mojej, i z wszystkich sił moich, a bliźniego mego, nie tak, jako samego siebie! czego mi serdecznie

serdecznie żal, i z tego się spowiadam, i z innych grzechów, któremkolwiek popełnił uczynkiem, przemówieniem i pomysleniem, które grzechy Pan Bóg lepięz na mnie wie, aniżeli ja te pamiętać i wyliczyć mogę. Ale nie wątpię o miłosierdziu Bożem, i proszę sobie na pomoc Błina Józefa Chrystusa, aby się on raczył za mną przyczynić do Boga Ojca swego niebieskiego, aby miennie raczył sądzić podług złości moich ciężkich, ale według swego niewymownego a nieśkończonego miłosierdzia. Obiecnę napotym, za pomocą miłego Boga, polepszać grzesznego żywota mego. Boże! bądź miłościw mi nie grzesznemu. Amen.

Inna Spowiedź.

Ja ubogi a nędzny człowiek znam i wyznawam to, że jest wielki grzesznik, bom Błina Boga mego nie tylko rozmaitemi grzechami gniewał; lecz też w grzechach poczęty i narodzony jestem: Ale gdyż ubogiemu grzesznikowi od Boga, przez Chrystusa, odpuszczenie wśch grzechów obiecano jest; przetoż i ja w dobroci tego nie wątpię, przyszedłem tu do was, znam tę moc, która od Boga wam jest dana, grzechy odpuszczać, i grzechy zatrzymać, proszę, byście mnie z nich tu na miejscu Bożem rozgrzeszyli, i wolnym uczynili, które rozgrzeszenie ja tak przypinę, iakoby mi je sam Pan Bóg z nieba opowiadał. Chcę i obiecnę napotem grzesznego żywota swego polepszać. (Poruczam się też tu dusznej opiece waszej, i postępujęstwu Kościoła nennu się poddać.) Boże, pomóż krewności mojej! Amen.

Boże w miłosierdziu. p. 791.

Za człowieka, ja grzesznik. p. 344.

XXVIII. Dzięczynienie i odnowienie przysięgi z Chrystusem.

Rol. 3, 9, 10. Zewleczenie człowieka starego z uczynkami tego, a obleczenie nowego tego, który się odnawia 2c.

O Bawicielu mój! iak wielka jest miłość i wierność twoja! Tyś mnie odkupił świętą drogą krwi twoją: Tyś się stał prześwieceniem dla mnie; Tyś Ojcu twemu niebieskiemu za grzechy moje dożyć uczynił, i mię z Bogiem poєднаł śmiercią ciała twego Świętego; Tyś mnie straconego

nego i potępionego ciała wybawił od śmierci, od diabła, od piekła i wiecznego potępienia. Pozostał mi łaskę, odpuszczenie grzechów, sprawiedliwość i pokój, mięś też we Chrście świętym uczestnikiem uczynił tych dobr pozyskanych. Za te i za wszystkie inne dobrodziejstwa, osobliwie za łaskawe odpuszczenie grzechów moich, o którymś mnie z nowu upewnił, z całego serca chwale i dziękuję czynię, a oddałem siebie z duszą i z ciałem, odnawiam przysięgię Chrztu mego: Wyżekam się przez łaskę twoją, znowu diabła i wszystkich uczynków jego. Wyżekam się świata, pożądliwości ciała, i pychy żywota. Wyżekam się własnej woli mojej i wśchńskiego, co się tobie sprzeciwia. Uczynię przysięgię zeznami memi, abym nie pomyślał o marności, i z uszami memi, aby nie słuchał głupstwa i mow blażnistych, iężył chęć hamować, aby nie mówił złego, a nogi moje zawściągać, aby niepośliz na ścieżki nieczystości. Nie chcę ciągnąć iarzyna z niewiernymi, lecz krzyż twój na się brać, i ciebie naśladować, w pełnej nędzy, że moc twoja wesprze słabość moją, a obfitość twoja nagrodzi niedostatki moje. Niech żywot twój będzie pochodnią nogom moim; bo kto ciebie naśladowa, ten nie chodź w ciemności, lecz ma światłość żywota. Niech zawsze z tobą w wierze i w miłości zjednoczony zostanę: Poświęć, co ięsze jest nieświątobliwego we mnie a odda, przez łaskę twoją, co się niepodobna. Umarw przez Ducha Świętego, co jest przewrotnego we mnie, bym tobie iedynie żył, i w prawdzie mówić mógł: Byle już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus. A to, że teraz w ciele żyje, w wierze Syna Bożego żyje, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie. Użyj mi do tego łaski twojej, Bawicielu mój, a pomóż mi do tego, Miłośniku żywota! dla nieśprzebranych miłości twojej. Amen.

Chwalemy cię w cisłości. p. 559.

XXIX. O godne przygotowanie serca do używania Sakramentu Świętego.

1. Kor. 11, 28. Niechże człowiek samego siebie, doświadczy, a tak niech je z chleba tego, i z kielicha tego niechay pić.

Panie Jezu Chryste, wierny Pasterzu i Dyktator duszy me! kłóys rzekł: Jam jest Chleb Żywota!

Żywota! Kto do mnie przychodzi, łaskę nie będzie: A kto wierzy w mnie, nigdy pragnąć nie będzie. Idę do ciebie, i proszę cię pokornie, abys mię wiarą prawdziwą przypodobił, i godnym gościem uczynił tej niebieskiej uczy. Za uboga owieczną przybiegam do pały twojej, do Chleba żywota, do Brzodła żywego. Ach prawdziwy, słodki Chlebie niebieski! wzbudź we mnie duchowne łaknienie i pragnienie, bym do ciebie kręczył, iak kręczy ieleni do zdroju wod żywych. Nade wszystko daj prawą serdeczną skrupę i żalność nad grzechami moimi, i wiarę żywą w żaknę twoję świętą, abym nie był gościem niegodnym. Daj mi serce pokorne, zgodliwe, abym nieprzypociłom moim z sercego serca odpuszcil: Wyglądź mocą krwi twojej z serca mego wszelką gorzłość i nieprzyjaźń; wszępy zaś we mnie miłość i miłosierdzie, abym bliźniego mego, i wszystkich ludzie w tobie miłował. Ach mój niebieski lekarzu! oto! niozę martwą duszę, ożyw ją, chore serce, uzdrow ie, serce prożne od wszelkich cnot prawdziwych, napeln ie Duchem twoim, miłością twoją, powolnością, pokorą i cierpliwością. Ach PAnie i BDe mój! naucz mię rozpamiętywać, z iak pokornym sercem te potrawy niebieskie przypimować mam. Ach oto, ia gręchil idę do Brzodła łaski, ia łaknę i pragnę do prawdziwego Chleba niebieskiego, i Strumienia żywota; ale ty, o najsłodszy PAnie! idzieś do naysprośniejszego. Odzieś słuchano o tak cudownej miłości, żeby tak ubogi, nędzny człek PAna nieba i ziemi za własność miał mieć, za niebieski pokarm i napoy? Ach! niechże na męte i śmierć twoję zawsze pamiętam, aby przez to dusza moja duchownym i niebieskim sposobem łarmiona, poiona była do żywota wiecznego; bo w męce i śmierci twojej wszystko się znajduie, co duszę mą ochłodzić, i czego ona tylko łaknę i pragnąć może. Ach słodki Chlebie żywota wiecznego! raczyś mię łarmić do żywota wiecznego, abym na wieki nie łaknął, ani pragnął: W tobie śobście wszystko ze wszystkim mam: Zostanę ty wiecznie we mnie, a niech i ia w tobie wiecznie zostawam, iakoś rzekł: Kto ie ciało moje i pite krew moje, we mnie mieszka, a Ja w nim, a Ja go wzburzę w on ostateczny dzień. Amen.

PAnie ożyj! pynicie łami. p. 130.

PAnie Jezu! co więc czytamy. p. 127.

BDeł tobie serca mego. p. 526.

XXX.

XXX. Przed używaniem ciała i krwi Chrystusa PAna.

1 Piotr. 2, 24. Chrystus gręchy nasze na ciebie swoim zaniósł na drzewo ic.

Ach mój PAnie Jezu Chryste! tyś rzekł: Zdrowi nie potrzebują lekarza, tylko chorujący. Ach! ia jestem chory, i ciebie potrzebuję, iak niebieskiego lekarza mego. Tyś rzekł: Podźcie do mnie wszyscy, ktorzyście spracowani i obciążeni. Za mam i prawie ochłodzenie. Ach PAnie! idę wieloma grzechami obciążony, odbierz ie ode mnie: Idę, iak nieczysty, oczyszc mię! Jak ślepy, oświeć mie: Jak ubogi, ubogac mię na duszy mojej: Jak stracony, szukaj mie: Jak potępiony, zbaw mie. Ach mój łaskawy Zbawicielu, PAnie Jezu Chryste! nakarm mię świętym ciałem twoim, napoy mię drogą kwią twoją. Wzbudź albo stwierdź we mnie wiarę prawdziwą, miłość i ufność, a zachowaj mię w łasce twojej. Amen.

Ach! przyjdź Gościu pożądany. p. 447.

Przybierz się, duszo! w ożdobę. p. 303.

XXXI. Króciuchne wzdychania.

1) Przy użyciu ciała Chrystusowego.

Ach Jezu moje łochanie!

Uczyniłeś sobie mieszkanie

W moim sercu abyś przebywał,

Wym cię nigdy nie zapomniat ic.

PAnie Jezu Chryste! najsłodsze ciało twoje, ktoreś wydał na krzyżu za gręchy moje, niechay mię znaczenia w wierze prawdziwej, aż do żywota wiecznego. Amen.

2) Przypimując krew Chrystusową.

PAnie Jezu Chryste! najsłodsza krew twoja, ktoraś rozlał na krzyżu za gręchy moje, niech oczyszc sumnienie moje od wszystkich grzechów moich, i zachowaj mię aż do żywota wiecznego. Amen.

Krew i sprawiedliwość Chrosta,
Łoć mój płacz i łata czołsta,
W ten przed BDea śmiecie przyde,
I weseto w niebo wnidy. Amen.

XXXII.

XXXII. Dzieńczynienie po używania Sakramentu Świętego, i modlitwa o nabożne obcowanie.

Gal. 2, 20. Z Chrystusem jestem ukrzyżowany.
A żyję już nie ja, lecz żyję we mnie Chrystus
A to, że teraz żyję w ciele, w wierze Syna
Bogiego żyję, który mnie umiłował, i wydał sa-
me go siebie za mnie.

Naydroższy Bawicielu! wielkie są cuda twoie
i sprawy, które nam okazujesz, tobie nie masz
podobnego; będą te rozszerzał, i o nich mówić,
choć są niezliczone. Z osobliwości, moją nay-
milszą Bawicielu! teraz ci z serca dziękuję, żeś
mnie ciałem i krwią świętą nakarmił i pościł. Ach
cożem ja, że mnie niegodnego godnym poczytałeś, u
stółu twego iść z tobą. Przez tym też dziękuję
oddając za wszystkie miłość i wierność twoją, za
wcielenie i narodzenie twoje, za bóg śmiertelny, i
pot twój krwawy, za użyżowanie i śmierć twoją,
i za wszystkie dobrodziejstwa twoje, któreś mi przez
to pozyskał, za odpuszczenie grzechów, za spra-
wiedliwość i poświęcenie, za żywot wieczny, któ-
rych dobrodziejstw iedeniś mnie wiarą prawdziwą
uczestnikiem uczynił, i ciałem i krwią swoją w Sa-
kramencie świętym upełnił. Daj, żebyś ten
wielki miłości twój nigdy nie zapomniał, na
śmierć twoją zawsze baczył: Ach! pożegnaj przez
używanie ciała i krwi twojej, ciało i duszę moją;
Pochwyc i uchronij mnie od grzechów: Niech wszy-
stko, co się podobą, nawidzę, wola twoja niech
będzie moją. Co się tobie sprzeciwia, niech mi
będzie obrzydliwością. Ciało i duszę meą niech
nie zażywam do zgrzebania, raczej niech żyję na
chwale twojej. Uczyń mnie napotem powolniejszym,
mocnym i cierpliwym w ucierpieniu, gorliwym i
statecznym w miłości, nabożnym w modlitwach,
ciężego i pokornego serca. Niech moc ciała i krwi
twojej w żywocie moim, a owoc odkupienia two-
go w wierze mojej zawsze oczywiednie czuję. Na
ostatku niech w wierze prawdziwej, mocą krwi i
śmierci twojej wdzięcznie zasną, dnia sądnego wesoło
powstań, i z tobą do radości wiecznej wstąpię.
Amen.

O Jezu, ma radości. p. 299.

O Jezu, słodkiej pam. p. 300.

XXXIII.

XXXIII. Na Adwent.

Isai. 45, 8. Spuście, niebiosy, roś, a obłoki niech
trępią sprawiedliwość.

O Panie Jezu Chryste, Bawicielu nasz, do-
skonała Sprawiedliwość naszą! dziękujemy
serdecznie, żeś się na ten nędzny świat z wysokości
niebieskiej skłonił, i z nami spowinowacić raczył,
przez przypięcie prawdziwe, za sprawą Ducha Świę-
tego, w żywocie świętej Panny Maryi, ciała na-
szego. Stałeś się ciałem i krwią naszego uczestnikiem,
nie sobie powoli, boś miał chwale u Ducha swego,
pierwszy niżli grunta świata tego założone są, ale
powoli nam, abys nam w wielkich kłopotach naszych
towarzystwa wiernie pomógł: Abys nas owiec
straconych szukał, i nas grzesznych do posłuszeństwa
wodził, i wiecznie zbawić mógł. Prosimy cię po-
kornie, abys nas przez to twoje święte w ciele na
świat przypięcie, łaski i naydroższej zastugi swojej
uczestnikami uczynić raczył. Zbaw nas od grze-
chów i wszystkiego złego duszy i ciału skłódnego:
Zbaw od mocy sataniskiej i wiecznego potępienia.
O wielki Boże wiecznego przymierza Bóg! Panie
Jezu! odkryj nam sprawiedliwość Bożą
twoją, abysmy za sprawiedliwe poczytani będąc w
Królestwie Bożym żyć mogli na wieki wieków.
Amen.

Uważ, serce nabożne. p. 9.

Witaj, Jezu Chryste. p. 12.

XXXIV. W Święto narodzenia Pańskiego.

Jan. 1, 14. Słowo stało się ciałem, i mieszkato
miedzy nami i widzieliśmy chwałę jego, chwałę
jało jednoroźnego od Ducha, pełne łaski i
prawdy.

Ach, naywładczniejszy Synu Boży, Panie
Jezu Chryste, naywmienniejszy Miłośniku
rodzaju ludzkiego! tobie niech będzie wieczne
dziękuję i część za wcielenie i narodzenie twoje, i za
wielką miłość, łaskę i ludzkość twoją, żeś ciało i
krew moją przypiął na się, i Bratem mój się sta-
łeś. Tyś ciało człowiecze i krew przypiął, abys mi
na ciele i duszy pomógł, mnie zbawił, z Bogiem
jedną, mnie wiecznie cieszyć i uweselić mógł. Ach
moj Jezu! tyś sercem Miłością, sercem Łaską,
sercem

(B)

483

szczerym Zbawieniem i Pocięką: Tyś prawdziwą Światłością, która mnie oświeca; Droga prawą, która mnie do Dycy prowadzi; Prawą wieczną, która mnie naucza; Żywotem wiecznym, który mnie ożywia, zupełną Zapłatą za grzechy moje, nader obfitym Okupem za występki moje. Ach! tak wdzięczny jesteś w przytomności twojej, tak śliczny w postaci, tak wdzięczny w giestach i postępkach, tak przyjemny w słowach twoich, ty najsłodszy między synami ludzkiemi! Ach mój Przyjacielu! wnidz do mnie w serce moje: Mój Bracie! nie gardź mną! Mój Miłośniku! nie odstępuy mnie: Moja Miłość! zamknij mnie w serce twoje, i zachoway mnie w nim na wieki. Miłość moja utrzymywana, i za mnie umarła, aby żywot jego i śmierć mnie z miłości jego upewniła, i z nim zjednoczyła, abym w miłości jego żył i umierał, odpocznienie, połoy, pociękę, bezpieczeńność i wieczne zbawienie w nim znalazł. Amen

Podstocz, serce me, w radości. p. 45.

Chwatać już bądź Jezu. p. 29.

XXXV. W Nowe Łato.

Rut. 2, 21. Gdy się wypełniło ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy Imię jego nazwane jest Jezuś, którem było nazwane od Anioła pierwow, niż się w żywocie poczęło.

Ach mój najmiłszy, najsłodszy PAnie Jezu Chryste, najwdzięczniejszy Przyjacielu ludzki! dziękuję nie tylko za narodzenie twoje, lecz i za pociękę i zbawienie imię twoje. O, wdzięczne i zbawienie imię twoje. O, wdzięczne, skłóbie i pociękę pełne imię Jezuś! Jakżebyś mogło pocięknąć brzmieć, tak Zbawiciel? bowiem w tym imieniu wszystko pocięka się zawiera. Ja się zowie imieniem grzesnik, ty się zowieś Jezuś, grzechów Gładziciel: Imię moje jest, syn gniewu z natury, imię twoje zaś Syn łaski: Imię moje, syn straszenia, imię twoje Jezuś, Imię żywota: Imię moje, dziecię potępienia, imię twoje Jezuś, imię zbawienia: Jam jest dziecię nędzy i trwogi, imię twoje Jezuś, jest imię sławy i chwały. Imię Jezuś niech mnie poświęci i pożegna! Imię Jezuś niech będzie ufnością moją, wiatrą, miłością, nadzieją,

nadzieją, cierpliwością, wzdychaniem nabożeństwem, bojaźnią, rozumem radą, mocą, statecznością, serca wdzięcznością, przyjemnością, miłosierdziem, sprawiedliwością, czystością, powolnością, pokorą, odpocznieniem i posileniem duszy mojej. Imię Jezuś niech mi będzie droga do nieba, prawda i żywotem: Imię Jezuś niech będzie zbawieniem rozstaniem mym, częstego żywota mego końcem a wiecznego początkiem. Imię Jezuś niech będzie wszystkim, bo wszystkim jest, ia w nim znajduję wszystko, i umierać, zmartwychwstać, do nieba wstąpić, mam i postadam w nim wszystko. Dno jest domem Bógłym, bramą niebieśką. W tym imieniu żyć pragnę, i zbawionym być: bo w tym imieniu jestem w Bogu, przy Bogu i z Bogiem, i zostawam z nim na wieki. Amen.

Jezu, wdzięczne pamiętanie. p. 72.

Mój Jezu, serca Radości. p. 75.

XXXVI. Na Święto Obiawienia Chrystusowego.

4. Mojz. 24, 17. Wynidzie gwiazda z Jafubą, i powstanie laska z Izraela, i pobie Książęta Moabskie, i wytraci wszystkie syny Setowe.

Zurzenko poranna, Świazdo święta niebieśka, Słonce sprawiedliwości, PAnie Jezuś Zbawicielu nasz jedyny! który oświecał wszystkich świat jasnością słoneczną, a wierne swoje znałmością siebie samego, Dycy twoiego i Duch Świętego, i woli twojej świętej, których i narody Pogańskie tak oświecił, że się do ciebie wziębrali, ciebie szukali i znaleźli, w ciebie uwierzyli, za sprawą Ducha twoiego Świętego, a tobą się zbawienie uciechy, i za Zbawiciela ciebie przylgnęli, nagał się przestawie do domu swego powrócił. Chwalemy cie, iżś nas słowem i Duchem twoim Świętym oświecił, i do znaiomości siebie samego i woli swojej świętej łaskawieś przywieść raczył. Prosimy cie potornie, raczże nas w tej świętej światłości prawdy zbawiennej pomnażać, posilać, aż do śmierci w niej zatrzymać. Daj, abyśmy w ciebie wierząc potornie żyli, grzechów się uwolalić zawsze wstrzegając, a potym przepędziliśmy przestawie bleg

(B) 2

żywota

żywota naszego, dostali się do onej wiecznej światłości i radości niebieskiej, gdzie, wiecznemi czasami radując się, ciebie, Płnia swiego, ze wszystkimi świętymi twórci chwalić będziemy. Raczże nam to dać, Światłości wieczna, Płnie Jezu, Zbawicielu nasz jedyny! Amen.

Kto chce w sercu swoim wiedzieć. p. 83.

Jezu! móś mi. p. 82.

XXXVII. Dziekczynienie za mekę Chrystusową, i zjednanie z Bógciem.

2. Kor. 5, 20. 21. Na miejscu Chrystusowym poselstwo sprawujemy, iatoby was Bóg upominał przez nas. Prosimy na miejscu Chrystusowym: Zjednać się z Bógciem! Albowiem on tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Boga w nim.

Ach Płnie Jezu Chryste, niewinny Baranku Boży! który gładsz grzechy świata, dziekuję serdecznie za umczenie twe, i śmierć, za strach serca twego, za drżenie i łkanie, za wewnętrzny dych twój mękę, za bój śmiertelny i pot krwawy D Płnie! tyś w prawdzie za nas wszystkich śmierć słońcować, i wszystkich ludzi strach śmiertelny wytrwać musiał. Wszystkich żyjących ludzi grzechy, Zakon i przeświadczenie trapiło cię. Za to tobie dziekuję, ty królowo Serce! Dziekuję też za skuteczną modlitwę twoją, za wzięcie twoje, za bicia, któreś dla mnie ponosił, za łatanie, za wielką cierpliwość, powolność pokorę, którąś nieposłuszeństwo moje, pychę, gniew popędliwość zapłacał. Dziekuję serce! żeś się dla mnie na śmierć krzyżową osądzić dał, a mnie przez to od strasznego sądu Bógiego i ostatniego strasnego do kretu uwolnił. O, święta Ofiara! o, niepokalane Ciało! o, miłkie serce! iakże cię grzechy moje zranily! O, uczciwa głowa! iakże ciemieniem zraniona! O, śliczne oblicze! iak miżernie wyglądasz! Ręce i nogi przebodzone, nagi i odkryty wstałeś na krzyżu, pełen krwawych. Ach Bóg! iak wielki jest gniew twój przeciw grzechowi! Ach Jezu Chryste! iak wielka miłość twoja! Wewnątrz cierpi dusza twoja strach, tęsknotę i łkanie, zewnątrz

zewnątrz ciało niewypowiedziane boleści czuje. Na ostatel rzekł: Już się wykonało! A przez to wszystko się wypełniło, co do zbawienia mego należało. Sprawiedliwości twojej, o Duche mój! przez to za dośię stało, aby miłosierdzie twoje we mnie obfitowało. To ofiara za grzechy jest święta i niepokalana, przez którą zupełnie zjednanym, i na wielki ze mną gniewać się nie będziesz. Niech mię potka dobroć i wierność twoja, sprawiedliwość i pokój się pocatuj! Uznawam ze wszystkimi wierzącymi, i mówię: W Płnu mam sprawiedliwość i spł. Tobie już, Zbawicielu! niech będzie dzieła i chwała na wszystkie wieki. Amen.

Jezu, Zdrowie zdrowia. p. 111.

Jezu, dziele miłki twej. p. 107.

XXXVIII. Na wielki Piątek.

1. Kor. 2, 2. Nie osądzitem za rzecz potrzebną, co innego umieć między wami, tylko Jezusa Chrystusa, i to onego utrzymowanego.

Anie Jezu Chryste! tyś dnia dzisiejszego nieślusnie osądzony, na krzyż rozbiły, okrutnie zamordowany, i od przyjaciół swoich uczciwie pogrzebiony, cymś gotował i doskonałe wystawił zbawienie nasze. Za co my ciebie, i za inne dobrodziejstwa twoje święte serdecznie chwalamy, i prostym sercem uniżonym, raczże nas przez mekę i śmierć swoją pozabawić macz wiecznych, a nabawić nas żywota wiecznego. Daj, abyśmy cię grzechami naszymi nigdy nie zabili, ale żyli w cię wierząc pobożnie, świętobliwie aż do śmierci naszej, ciekając się ustawicznie meką i śmiercią twoją świętą. Dajże nam to dla gorzkiej miłki i śmierci twojej, o Jezu, najświętszy Płnie, Zbawicielu mój jedyny! Amen.

Już się, czecz! dojrze. p. 141.

Decz się, serce moje. p. 119.

XXXIX. W Święto Wielkonocne.

Jan. 11, 25. 26. Jezus rzekł! Jam jest Zmartwychwstańcie i Żywot! Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A wobeli, który żyje, a temierzywie mi, nie umrze, na wieki.

Anie Jezu Chryste, Zwycięzco śmierci i piekła! serdecznie dziekuję oddać za tryumfalne wesołe

wesołe zmartwychwstanie twoje, przez któreś śmierć ogładził, i żywot wieczny na jasną wywiodł i niesmiertelność. Tyś lud twój od śmierci wykupił i z piekła wykupił. Śmierci stałeś się Śmiercią, a piekłu Skazaniem: dla tego się weseli serce moje, i dusza moja się rozraduje. Ośrodek wyzyskania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica Płaska wywyższyła się! Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawę Płaskie. Niechże Płanie Jezu! przez swoją pokutę duchownie z tobą zmartwychwstanę: Powstań ty we mnie, żyj, zwycięż grzech, świat i śmierć. Ciesz duszę moją w tęskności i żałości Koniem twoim i Duchem radości. Użyj mi owoce zmartwychwstania pokoju wiecznego, łaski Bóg, odpuszczenia grzechów, i żywota wiecznego. Obudź mnie z snu dnia sądowego, przemień ciało moje podle, aby się podobne stało chwalebniemu cięciu twemu: Niech, gdy się obawisz, Zywocie mój! ia się z tobą ożę w chwale twej. Amen.

Rozu! który przetrwał.

XL. W Świeto Wniebowstąpienia.

Dzień 5, 31. Jezuś Bóg za Księżę i Zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dana była ludowi Izraelskiemu poluta i odpuszczenie grzechów.

Płanie Jezu Chryste, wszechmocny Księżę żywcieństwa, któryś przez tryumfalne wesołe wniebowstąpienie twoje usiadł na prawicy Majestatu i mocy Bóg, i wszystkie nieprzyjacioly podnożkiem nog twoich położył, zwłaszcza grzech, śmierć, diabła, piekło i świat. Jakże mam to zwycięstwo, tę chwałę, to najwyższe Jnie twoje doświadczyć godnie wystawiać; abowiem, iakoś sprawił oczyszczenie od grzechów, przez cie samego usiadłeś w niebie, na prawicy Majestatu, i stałeś się wyższym i jasnieszym nad Anioły, i tym jasniesz obdziedzicyles imię. Abowiem któremuś kiedyś z Aniołów rzekł: Tyś jest Syn mój! Siadaj po prawicy mojej. Dycie twoje niebieskie wszystkie poddał pod nogi twe. Tyś wziął wieczne Arcykapłanstwo, dla tego zawsze zbawie możesz te, którzy przystępują do ciebie, i za tobą wołają. Tyś mi wniebowstąpieniem twoim drogę pokazał, niebo

niebo i rary otworzył, a miejsce w niebie zgotował. Pociągnij mnie za tobą, żebyś sercem i umysłem w niebieskich rzeczach u ciebie obcował, i szukał tego co wzgorę, a nie tego, co na ziemi jest. O, kiedyś tam przyjdę, abym ogładał oblicze twoje, i z tobą wstępował do Dycy twojej i do Dycy mego, do Boga twojego, i do Boga mego. Przyjdź Płanie Jezu! a weźmij mnie do siebie. Amen.

Księżę żywota, Jezuś. p. 174.

Cieszcie się, Chrzestanie. p. 171.

XLI. Na Świątki.

Rzym. 8, 8, 9. Ktorzy są w ciele, Bógu się podobać nie mogą. Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w Duchu: gdyż Duch Bóg mieszka w was. A jeżeli kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego.

Nach wdzięczny Płanie Jezu Chryste! iakże mam doświadczyć dzieł twoich, chwalebne i Bóg dary Ducha twojego Świętego, któreś wszystkim w cie wierzącym obiecał, gdyż rzekł: Kto pragnie, niech do mnie przyjdzie, a pić: Kto wierzy w mnie, iako mówi Piśmo: rzekł wody żywej popłyną z żywota mego. A toś mówił o Duchu, którego wziąć mieli wierzący w ciebie: O Płanie Jezu, uczyni też serce me wierzące, a wylej na mnie Ducha łaski i modlitwy, któryby we mnie wzrósł, i słabej modlitwy mojej dopomagał; któryby się przyczynił za mną, wzrósłaniem niewymownym; któryby poświadczył duchowi memu, iżem dziełem Bóg, a iam przez niego został: Abba, to jest, Dycie! Użyj mi za pomocą twoją dobrej rady, siły mocy, bojaźni Bóg, serca spokojnego, i sumienia dobrego. Niech przez moc twoją w miłości i jedności ze wszystkimi wierzącymi członkami twymi zjednoczony będę i zostanę. O Bóg Ducha Święty! uczyni nas wszystkich Kościołem i mieszkaniem Trójcy świętej, zostań w sercach naszych na wieki w tym i onym żywocie, bo ty Pierzycia Bóg, którą zapieczętował nas Bóg na wieki. Duchu chwały Bóg! odpoczywaj nad nami, niech się Szeżepanrze, chwałę Bóg widzimy, tu w Duchu i w wiemec ale tam twarzą w twarz. Amen.

Bóg z nieba! boży deszcz. p. 181.

(B) 4

XLII.

XLII. W Święto Trojcy Świętej.

2. Kor. 13, 13. Łaska Błaga naszego Jęzusa Chrystusa i miłość Boga i spoleczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi.

O ty przenajchwałebniejszy święta Trojco, Duche, Synu i Duchu Święty! oddać cię chwałę, cześć i dzięki za Błagie objawienie świętej znajomości twojej, w której się zawiera żywot wieczny, zwiastuje, żebyśmy cię, Boga Ducha, i któregoś posłał, Jęzusa Chrystusa. Syna twego miłego, w spoleczności Ducha Świętego poznali. Ach Bóże Duche, wieczna Miłości, i niezgrunтовana Stundnico wszelkiego miłosierdzia. Ach Bóże Synu moia wieczna Sprawiedliwość, Mądrość, Poswięcenie i Odkupienie, moia Światłość, Zachowanie, mój Żywocie i Zbawienie. Ach Bóże Duchu Święty! moia jedyna i wieczna Poczeka, Pokoju, Miłości, Siły i Mocy, zjednocz się ze mną, mieszaj i zostawaj w sercu moim: Dron, ochroń, połączaj i poświęć mi: Ciesz mi w ostatniej trwodze mej, weź duszę moją do siebie, wzbudź ciało moje dnia sądnego do radości wiecznej, a niech oglądam chwałę twoją. Błagie Bóże! racz mię połączyć i obronić. Błagie Bóże! racz oświecić oblicze twoje nade mną i bądź mi miłosierdnym. Błagie Bóże! racz podnieść oblicze swoje nade mną, i użyj mi pokoju swego. Amen.

O ciem mądrość świata. p. 201.

O Światłości, Trojco Święta. p. 202.

XLIII. Na Święto Michała.

Job. 1, 14. Jeśli wszyscy Aniołowie święci nie są duchami usługującymi, którzy na posługę bawią posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczą mają?

Ach Bóże wierny! iak wielce lud miłujesz, żeś mu z dzieciństwa Anioły twoje święte dał do usługi? Dziękić wieczne oddać za tę dobroć, i prośę cię, abys rozkazał Aniołom twoim o matie, aby mię strzegli na wszystkich drogach moich. Niech dom mój, i majątność, dziaćki i wszystko, co mam, przez Anioły twoje święte zachowane będą. Niech w bojaźni twojej żyję, skoro i Ewangelią twoją

twoją świętą Kocham, na co pragnę patrzeć Aniołowie. Spraw prawdziwą pokutę w sercu moim, aby się radowali nademną Aniołowie w niebie. Zapal we mnie gorliwą modlitwę i chwałę imienia twego, abym z nimi śpiewał: Święty, Święty, Święty jest Bóg, Błagie Bóg Bóg; a na ostatku niech też dusza moja od Aniołów na łono Abrahamy zaprowadzona będzie: Uczyń mię w zmartwychwstaniu dnia ostatniego podobnym Aniołom twoim świętym, abym się w ich towarzystwie na wieki znajdował. Amen!

O Bóże co ludzkie sny. p. 216.

Bóże Bóg Bóg, o Krolu. p. 214.

XLIV. Modlitwa za wszystkie stany.

2. Tym. 2, 1. Napominam, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były prośby modlitwy, przeczyny i dziękowanie za wszystkie.

Ach, Bóże wieczny, Duche łaskawy! dobroci pełny, nie rychły do gniewu i wielkiego miłosierdzia, który łaskę pokazujesz aż do tysiącznego pokolenia, odpuszczaj przestępstwa grzechy nieprawości, i przed którym żaden na ziemi niewinny się uczynić nie może. Zegnamy i wyznamy, że niegodnymi jesteśmy przed Majestat twój Ś. wystąpić, i z tobą rozmawiać; gdyż ciało nasze nie jest, iedno figury prochy a ziemia, dusza naga nędzna, zraniona, i rozmaitemi grzechami obciążona: Własne sumnienie nasze nam w tym przyswiadcza, że często ustępowali z drogi poznanej prawdy i świętego Zakłonu twoiego; żeśmy daron twoich i wielkiej łaski, którą nam okazał, nie używali, tego, coś po nas wyciągał, nie czynili, a w tym coś się tobie nie podoba, i coś nam zakazał, ustawicznie się kochali, wszystkimi tak powierzcznymi iako i wewnętrzniemi słami, zmysłami, duszą, i ciałem rozmaicie naprzeciw tobie grzeszyli, a tym wszystkim gniew twój, straszne karania, doczesne i wieczne potępienie słusnie na się obalili.

Bóże wszechmogący! oto, w tej godzinie przybliżamy się do ciebie i do Majestatu twoiego, iako ubodzy do bogatego Pana, iako słabi do mocnego, iako opuśczeni do pomocnika czasu przygody, i iako dziateczki nędzne do Ducha naszego. Nie wchodź

znami sługami twymi w sąd swój, bowiem nie jest usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żyjący, gdy będziesz upatrował nieprawości, żaden i z nas się nie ostoł.

Alle Wdże miłosierny, zmiłuj się nad nami! wspomnij na litości twoje, Wdnie! i na miłosierdzia twoje, które są od wieku. Grzechów miłosci naszey i przestępstw naszych nie racz pamiętać, według miłosierdzia twego: ale wspomnij na nas dla dobroci twojej: Wdnie! z miłosierdzia twego odpuść nam nieprawości; boć ciężarem są serca naszego, sąc namy wszelkie złosci, a gdy batan siwa złoscią piekielną gorącością straszy, grozi, ty sam ratuj, i z pomocą na nas nie następuj.

O, Jezu Chryste, Synu Wdzy! których dla nas niegodnych wylał krew twoją, oczyszczały nas od wszystkich nieprawości naszych, a zachowaj w nas zawsze serce czyste i sumienie dobre: Niech ani batan, ani świat, ani ciało nasze, i krew nie odłączy nas od ciebie. Rozpądz z serca na jego obłudę i nieprawość wszelką, abyśmy przez nie wdzięczność nie podeptali krwi twojej świętej, raczej dopomóż, żebyśmy tobie z całego serca wiernie służyli w sprawiedliwości i świętobliwości po wszystkich dni żywota naszego.

Wdże Duchu Świątym! bądźże Pociąg naszy, ożyj nas, gdyżemy ludźmi grzesznymi i ospaleni: Nawróć nas, a będziemy nawróceni: Dwieć nas łaską twoją, a bądź nam miłościw, i przygotuj nas do żywota wiecznego.

O, Wdże w Tropcy jedyny! nie odstępuy nas nędznych łaską twoją, oddal od nas i Dychy naszy wszelkie łarania i plagi, któreśmy grzechami naszymi zasłużyli, i bądźże naszym dobrotliwym Wdmem. Zachowaj, broni, rządź, prowadź, i rozumnaj, wszechmocny Wdże! gromadź sięupią Kościoła twego Chreścianńskiego: Uchowaj łozalnice namy nauki fałszywej, fłot naszych spustoszenia, zgromadzenie namy zgorzenia, nauki namy prześladowania; Czpy wstret nieprzyjaciółom wiary namy; Zastanow się Turczynowi: Potlum heretyctwa wszystkie, i niech sława imienia twego świętego na świecie im daley tym więcej się rozumnaja. Dwieć błędzących, nawróć bezbożnych, przepuść

grzesznym,

grzesznym, odpuść pokutującym. Pomóż, o Wdże święty! aby Nauczyciele Kościoła Wdżego zawsze byli sposobni do łazania, sezerzy w nauczaniu, wyrażni w wykładaniu: Wlogostaw pracom ich, a pomóż, aby im urzędu swego ze wdychaniem odprawować nie trzeba; Day słuchaczom uszy nabozne, oczy oświecone, serca pokutujące, aby tak wszędzie imię twoje święcone, Kościół polepszony, a Królestwo twoje rozumnione było. Zatem bronże też, wszechmocny Wdże! Zwierzchność namy i rzącpopolitą, Króla namy nawiastniehiego z całym Królewskim domem tego: Użycj temu pobożności Dawidowej, mądrości Salomonowej, śmiałości Samsonowej; Szczęp w serca wiernych mocarzów myśli pokoiu; Day Raycom wszystkim sprawiedliwości, urzędnikom wszystkim miłosierdzia, aby u nas i wszędzie złe łarane, dobre nagrodzone było, poczcivość zachowana, a każdy w urzędzie swym znaleziony był wiernym. Niechajcy, o Wdże! ludzie wszystkich oddani będą, a day każdemu, czego mu potrzeba. Wysłuchaj modlących się, żyw ubogich, łarm głodnych, napawaj pragnących, przypodzielaj nagich, prowadź podróżnych, cieś zasnuconych, opatruj, o Wdże! chorých, uchowaj brzemiennych, dźwigaj sam starých, staray się o sieroty i nędzne zasnucone wdoway, wyrwiy pokutujących, zmiłuj się nad umierającymi. Wlogostaw też stan domowy, użyczaj do prac naszych twego niebieskiego pożegnania, Wlogostaw handle, rzemiosła, zachowaj roli sprawowanie, użyczaj nam pogody wczesne, i udaruy rzeczy wszystkie Wlogostawienstwem twoim. Uchowaj nas chorob zarazliwych, niezgody i niepokoiu, wojny i wżego złego. Wlogostaw nas, Dychy święty! Wlogostaw nas, Synu Wdzy! Wlogostaw nas, Duchu Świątym! Dobroń nas, Wdże! czasu tego od grzechu i wżego złego. Bądź nam miłościw, ratuj nas potłisimy ty żywi! Wyley miłosierdzie twoje, Dychy! na działczy twoje. W tobie, o Wdnie! ufamy, niech hanby nigdy nie znamy.

Kirpe Glezon! Chryste Glezon! Kirpe Glezon!
p. 720.

XLV.

(B) 6

XLV. Za urodzaie ziemskie.

Jer. 5, 24. Wymyśl się PAnu BDea naszego, który dawia deszcz i w iesieni i na wiosnę czasu swego: Który tpgodni pewnych, i żniwa naszego przestrzega.

Nasza łaskawość i bogaty BDeł uznajemy i wyznajemy, niestety! że pierwsi rodzice nasi nieposłuszeństwem swoim zasłużyli, żeś ziemię i rolę prześlinał, że ciernie i oset, poły żyjemy, nosić musi: Dwień, że codziennie grzechami naszymi takowe prześleństwo odnawiamy, tak, iż urodzajne pola niczego nie rodzą dla występków obywateli swoich. Ach miły BDeł nieprawości nasze ciężko nas trapią, odpuszc nam grzechy nasze, a hamuj prześleństwo. Daj nam z nieba dobre czasy, i nas wielki pokarmem i weselem serca nasze. Otworź niebiosy, a spuść na nas obfitość błogosławieństwa. Czyni wstępną robotę, gasienicom, chrząszczom. Nie laryz nas suszą i rdzą; lecz daj błogosławieństwo, urodzajność. Daj nam czasu swego, deszcz zaranny i wieczorny, i broń żniwa nasze od gradu i błyskawicy, wód nawalnych, suszy wielkiej, i gwałtownych wiatrów. Niech się zieleni i łacie ziemia mocą słowa twego, boć to w mocy naszej nie jest, iedyń trawę zieloną z ziemi wyprawadzić. Niech doprzeczenia zbóża nasze i sam po prawiaj ziemię, zagony napawaj, brody ich zniżaj, dżdżami je zmiećzaj, a urodzajom ich błogosław. Koronuj rok dobrocią twoją, a ścieżki twoje strapij tłustością. Strapij pastwiska na pustyniach, tak, że i pagórki radością przepasane będą, że się przypodzieją pola stadami owiec, a doliny otrzyją się zbożem! tak, abyśmy krzyczeli, śpiewać, i ciebie we wszystkich dobrodziejstwach i sprawach twoich chwalić i wyśławiać mogli, przez Jezusa, Chrystusa, Syna twego miłego. Amen.

Ach łaskawy, Miły Panie. p. 727.

O BDeł! Który niebo swe. p. 728.

XLVI. Modlitwa czasu głodu, drogości, i rozmaitych plag PAnstkich.

Gen. 7, 15. Niecz zewnątrz, a mor i głód będzie wewnątrz: Kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mor go pożrze.

O PAnie BDe nasz wszechmogący, w Trojcy świętej iedyń, wiemy to, jakos grozi ro-
dzaj

dzaj ludzki głodem, drogością i wśhelakami ciężkimi plagami srodze karać, i ludzie dla grzechów ich rozmaitych niemi znacznie niszczyć; a masz na to sporządzonych wiele srodków i sposobów: albo susze wielkie, które suszą zbóża, że żadnego pożytku nie przynoszą; albo dżdże i wilgotności srodze, które w gnoy obracają zbóża; albo grady ślodliwe, które tłuką i wniwecz obracają zbóża; albo strasne i srogim grzmieniem i błyskawicami przeraźliwymi gromy, które w okamgnieniu palą i pożerają zbóża i inne rozmaite rzeczy; albo żołnierzy i iakolików nieprzyjacieli, którzy nie umie nie inego, tylko plundrować, i wszystko wniwecz obracać; lub iakololwiek plaga twoja, która nam pożywienie wśhelacie i inie dobra z preta odejmie. Głód drogości, głody i inie rozmaite utrapienia i ślody żalosne następują, a ludzi żalosnie mory, i zabijają. Co wszystko, kiedy na nas przepuszcza, słusnie to czynisz, iako PAni sprawiedliwy; bo to zasługujemy grzechami naszymi. Czego ty daley cierpieć nie możesz: Ziemia też nie może więcej dźwigać ciężaru grzechów naszych a słone nie może patrzeć na nieprawości nasze. Dla tego wszystkie żywioły twoje poruszone są na pomstę przeciwko nam. Ale cie potornie prosimy, PAnie i Dobrodzieciu nasz! nie racy nam oddawać żalosci naszych karaniem swoim. Otworź, PAni! znowu ręce twoje, a wszystkie stworzenia obżywione i nasycione będą. Bo nieprzebrane są skarby niebieskiej srodze dobroliwości twojej. Pobłogosław ziemi, aby prace ról ludzkich daremnie nie były. Znieś suszą zbóża niszczącą, a daj dżdże pożyteczny. Pochamuj dżdże i wilgotności srodze, gnojące urodzaje ziemskie, a daj pogody przyśtojne. Nie dopuszczaj gradów, albo te prety zabamuj, aby nie sporały żalosnie urodzajów ziemskich: Powściągnij strzelbę niebieską, błyskawice i gromy okrutne, aby tego coś nam dał, i urodzajów ziemskich przeto nie pożerały pożarem swoim. Uchowaj żołnierza i wojny puszczający PAnstwa. Uchowaj wśhelkich plag, aby drogości i przygod żalosnych nie przynosiły, ale my od nich wolniemi będąc, mogli się cieszyć przyśtojną taniocścią, i uczciwym na świecie tu mieszkając pożywieniem, z wśhelakami przyśtojnemi uciechami. Przechodź się ty sam po polach i w domach naszych, abowiem te miejsca są błogosławione, gdzie ty przemieszkwasz. Tam i mała trocha wielce obfita

obfita będzie, tam będzie wpełni dostatek. Błogosław nam i odrobiny, zbyskujące z dostatków naszych. Spraw w nas serce tobie posłuszne, abyśmy tobie Płnu BGu naszymu, w takich srogich plagach statecznie i nieodmiennie służyli, i żebyśmy to wplagach twoich oświadczyli, cośmy będąc od nich wolnemi, oddawać wiernie obiecowali. Daj duszy naszej pokarm, słowa twoiego świętego, świętych Sakramentów, i pełnienie woli świętej twojej, i wpełni uciechy zbawienne. A po śmierci raz nas zaprowadzić do nieba, gdzie nas już na wieki żadna plaga nie utraci, ale wpełni wczasów wiecznie zażywać będziemy. Co raczej nam dać, o Płnie BDe nasz! w Trójcy świętej iedyny, Dycze, Synu, i Duchu Święty, BDe wiecznie pożądanym. Amen!

Nieśmię! toć ziego czasu. p. 742.

Dyczyzno tęskliwa, zalewaw. p. 743.

XLVII. Czasu grzmotów wielkich.

Rahum. 1, 2, 7. Pan jest Bog zapalczywy i mściwy: Mściwy rc.

Wschmogoch, wieczny BDe, miłosierny, łitościwy Dycze! któryś możny i straszny jest, gdy moc twoją na obłokach słyszeć dać: Wdy ubodzy, słabi, bojaźliwi i mdli ludzie uznaiemy moc twoją i wielką mocność. Wzruszaj ziemię, że drzy od piorunu twego, a fundamenty gór trząsą się, od blasku przed tobą rozchodzą się obłoki. Do zagrzania na niebie Płnu, a Najwyższy wydał głos swój, błyskawicami rozgromił ziemię. Co widząc ziemia, leżała się. Płnie! widzimy i słyszymy moc twoją, i wysłają prawię twoją. Szcimy i chwalemy ją w bojaźni dzieciństwa, przed mocą i gniewem twoim. Niech straszliwe błyskawice twoje nam nie śloda: Niech pioruny domów i dobytów naszych zapalimy, w popioł nie obracają. Dłży wschmoga ręką twoją ciało i żywot nasz, owsem, wespół, cołowiek w domach, albo na polach naszych mamy. Bron zbroja od gradu i powodzi gwałtownej: Niech od wpełni niebezpieczeństw zostawamy, pod cieniem strzą-

del twoich,

del twoich, aż gniew twój i grzmot ustanie. Bądź Obroną naszą w potrzebie, i daj nam znowu uyrzec Dycowkie serce twoje, dla JGusa Chrystusa. Amen.

Oddal furory gniew. p. 724.

Zmitub się, BDe. p. 725.

XLVIII. Dziełczynienie za oddalenie grzmotów.

Jai 25, 3, 4. Ciebie wielbić będzie lud możny miasta narobów rc.

Wschmocy BDe, miłosierny Dycze! do pieromci poznali, żeś nie tylko straszny, wschmocy Płnu i BDe, lecz też i Dycie łaskawy wielkiego miłosierdzia. Dziełniemy serdecznie, żeś modlitwę naszą w tej trwodze wysłuchał i w posrodku gniewu twego na miłosierdzie twoje wspomniął. Płnie w ucisku naszym baczył na miłosierdzie. Tyś wschmocnym cieniem opieki twej ciało i żywot nasz, dom i majątności, i wszystko, co mamy, ochronił, aż gniew twój i grzmoty przeszły; już znowu serce Dycowkie i wdzięczne oblicze twoje nam pokazał: Za toć dziełniemy, chwalemy i wielbiemy chwalebne imię twoje, i prosimy, abyś nędzne i niegodne dziełi nasze, dla Chrystusa, w łasce przyjął. Niech nie zapamiętamy wschmocnej pomocy twojej; lecz oney zażywamy do prawdziwej pokuty, poprawy żywota naszego, i rozważania dnia sądnego, abyśmy onego z radością oczekawali, przez JGusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki. Amen.

Nie mamli ja BGu śpiewać. p. 225.

Cudowny nasz Król. p. 561.

XLIX. Za powołanie swe.

Srr. 11, 20, 21. Trwaj w umowie twojej, a bądź ich pisen, a staraj się w pracy twojej. Nie dziwuj się sprawom grzesników, ale ufaj Panu, a trwaj w pracy twojej.

O Stworzycielu wszystkich rzeczy! tyś mnie ku dziedzictwu twemu i służbie twej stworzył, i pokazuiesz to przez święte powołanie twoje, tak nas po grzesnym upadku znowu nawiedzasz i do siebie ciągniesz, gdy się do ciebie nawracamy. Przez tę miłość w Chrystusie JGusie wołam do ciebie, prosząc,

strofąc, abyś mi błogosławieństwa twego, i asy-
wencji nie odbierał w ciężkiej pracy mojej, abym
w niej, pod gniewem twoim sam się nie stawiał, i
przez fałszywe skutki nie szł. Niech bliźniego
mego nie obrażam, ani oszukam; lecz daj mi
serce szczerze, bym bliźniego miłował, i tak z nim
myślał, tak sam z sobą, abym tak łaskę twą i dobre
sumienie otrzymał. Daj mi serce przedstawiające
na tym, co mam, i miłość ku ubogim, gdyż
tylko kapłanem twoim być mam, który nie wła-
snego na świecie, lecz wszystko od ciebie ma. Niech
w miłości twej jem i piję, pracuję i odpoczywam,
śpię i czuję, aby mnie przeświadczenie i żądność nie-
przyjaciół się nie dotknęła, i zasady złych ludzi nie
obraziły. Najwięcej nie dopuszczaj, abym co bez
wzywania twego o pomoc zacząć miał, snadź bym
był zastrawiony zarzą, i we wszystkim słodował.
Wszystką hardość i pychę oddał ode mnie. Upodo-
banie w rzeczach ziemskich umartw we mnie przez
niewinność Jezusa Chrystusa, bym serca mego w
niewierzy nie zawiechał tak w tobie, i ciebie nade
wszystko w świecie wyżej považał. A tak mię nie
czehnego i ziemskiego łatwie nie zasnuć, ani uwe-
seli, lecz w tobie maie odpoehnienie, pracę nazna-
czoną w tym czasie będę dokonczal, aż wieczny
sabbat nadejdzie, którego od wszystkich prac odpo-
czywać będziemy. Amen.

Od Wdga sprawy wszelkie. p. 767.

Z rządzenia Wdżego. p. 768.

L. Modlitwa podroznego.

Pf. 34, 8. Zatacza oboz Anioł Pański ototo tych,
ktorzy się go boia i wyrpwa ie.

O święty Aniele przymierza wiecznego, Włnie
Jezu Chryste, Zbawicielu moj iedyny! do-
ma, w drodze i na wszelkim miejscu, gdziekolwiek
obracac się będę, a osobliwie w tej zaczej te-
razniejszej drodze mojej proszę cię pokornie: Racz
mię przez straż Aniołów twoich świętych strzedz od
wszelkiego niebezpieczeństwa duszy i ciała słodli-
wego. Prowadź mię drogami twoimi świętymi,
abym, gdzie iakokolwiek nie zbłądził. Daj mi
drogę moją szczerliwie odprawic, i do domu się po-
wrocic w pociechach pomyślnych. A zatym i
pielgrzymstwo duchowne daj mi zbawienne odpra-
wić, i

wić, i racz mię szczerliwie stawic w onej wiecznej
Droczynie niebieskiej, gdzie się już żadnem drogą
mi i pracami na wieki trudzić nie będziemy, ale
wiecznie i wdzięcznie odpoczywać. Co raczę mi
dać, o Strozu Izraelski! który nigdy nie spłi ani
drzemie, ale zawsze strzeżesz wiernych swoich, Pa-
nie Jezu, Zbawicielu moj iedyny! dajże mi to
dla miłości twojej. Amen.

W mych wszystkich sprawach. p. 257.

LL. Modlitwa za Zwierzchność świecką.

1. Tym. 2, 1. 2. Napominam, aby przed wszystkie-
mi rzeczami czynione były prochy, modlitwy, prze-
czyny i dziełowania za wszystkie ludzkie: Za Krole
i za wszystkie w przełożenstwie będące! abym o-
cichy i spowolno żywot wiedli, we wszelkiej po-
bożności i uczciwości.

Napowyszy Rządzo, i Zwierzchności nazya-
niech, Włnie Wdże nasz wszechmogący?
chwałę cię, serdecznie dziękuję, iako za wszelkie
świere dary i dobrodzieystwa twoie, tak osobliwie
za Zwierzchność Chrześciańską wyszłą, średnią i
niższą, którą nam dać, i do tego czasu zatrzymać
raczył. Dajże to o Włnie Wdże, aby z chwałą
twoją i z pożytkiem ludu twoiego sprawiedliwie i
łaskawie rządziła poddane swoje, i te wszystkie, kto-
reś pod rząd ich oddał, ią nad nimi przełożył,
daj, aby też przy nich w każdym potrzebie stała, aby
pod ich ramieniem wiedli wszyscy żywot światobli-
wy we wszelkiej pobożności i przystoyności. Ty
masz, o Włnie i Krolu niebieski! Krola, Włna
naszego, i wszelkiej Zwierzchności serce w rę-
snych, i obracasz ie iako strumienie, ze rzodła ply-
nące, gdzie chcesz. Dajże, aby słowo twe sobie
ważyli, i onego opowiadaniu plac na grunciech
swoich dawali. Niechay też Synowi twemu, Kro-
lowi nieba i ziemi, w boiażni służą, i będą gora-
cami obrońcami Kościoła Chrześciańskiego i chwał-
cy twych, dozorcami cukiemi Włnistwa, które od
Wdga maia, i ludu sobie do czasu powierzonego,
strojami praw i porządku dobrego. Dajże to, o
Włnie Wdże wszechmogący, napowysza Zwierzch-
ności naszą! który sprawiedliwość i rząd dobry
miłujesz: Daj to z łaski świętej twojej, dla Je-
zusa Chrystusa. Amen.

Rządź nas, Panie. p. 275.

LII. Modlitwa wdów i sierot.

Bj. 146, 9. Pan strzeże przychodniów, sierotce i wdowie pomaga.

O Płnie BDe wszechmogący! w obietnicach twoich prawdziwy, któryś obiecał być Dycem wszystkich żalonych sierot, i wszystkich smutnych wdów Opiekunem prawdziwym. Ty się sam o kzywdę ich umować, sam sprawy ich rozsądzać, i świętą sprawiedliwość onym dceć czynić, za co serdecznie dziękujemy i my z niemi. Prosimy cię, o Płnie! raczże wszystkie pobożne Chrześcianańskie wdowy i sieroty w obronę swoje Dycowską przysięgając, przeciwko wszystkim, którzy się na nie targają, i kzywdę im czynią, o nie się racz umować, i zastawiać, i wszelakimi potrzebami według duszy i ciała racz je łaskawie opatrować. Daj nam wszystkim, abyśmy w tobie nadzieję swoją mieli, i przystopne swoje na świecie życie pobożnością i skromnością wyświadczyli. Sieroty, aby starzym i opiekunom, na miejscu rodziców zostawionych, powinne posłuszeństwo oddawali. A wdowy, opieki twojej doznawające, w tobie samym ufając, i zbawienie wieczne otrzymać. Raczże im i nam też obać i dać wierne opiekuny, którzyby się ubogiem tak opiekowali, takoby sobie życzyli, aby się też tak opiekano wdowami i sierotami ich, i aby im sieroty i wdowy dziękować mogli za opiekę ich Dycowską, kiedyby tego potrzeba była: A od Płna Bastejów aby za to, czasu swego, z łaski twojej świętej zalecenie teraz przed ludźmi, a potem na sądzie BDeżym odnieść mogli. Co daj z obych stron, zwiastując pomoc wdowom, i nagrodę opiekunom, o nabywzysy i najlepszy Opiekunie wdów i sierot, i wszystkich utracionych ludzi, i wiernych twoich, Płnie BDe nasy wszechmogący! dla Jezusa Chrystusa. Amen!

Nie maś nic żalotnierzego. p. 487.

LIII. Za dziatki i młodzież pospolitą.

Bj. 128, 5. 6. Niechże Pan błogosławi, z Ebonu, abyś ogładał syny synów twoich, i potom nad Izraelem.

O yże święty niebieski, młodych, i starzych, średnich, i wszystkich wiernych twoich prawdziwym

wdziwny Opiekunie! oddawam w opiekę twoję BDeżą, jako wszystkie wierne twoje, i mię samego z moimi, tak mianowicie młodzież Chrześcianańską, dziatki, młodzieńce, panienki, młodzi obojej płci. Daj to, Dycze święty! aby młodzież rościła się w ciele, rostała też zbawienie w duchu. Niechay się ćwiczy w zbawienych naukach, i w poznaniu woli twojej świętej, w uczciwych stanach ich obojej płci należących postępach i dobrych obyczajach, ode dnia do dnia się pomnażając. Wykorzeń z serca ich upór, gnuśność, leniwość, letkość, myślnosć, nieposłuszeństwo, niewstydlivosć i skłonność do złego: a wszędy w sercach ich boiaźń imienia twojego świętego, która jest początkiem mądrości wszelkiej. Daj im dceć i spójność do wszystkiego dobrego, i do cnot świętych. Postuśhenstwo rodzicom i starzym, miłość i uszanowanie ich niechay im dcećnie oddawają. Niechay obowiązki wewnętrzne myśli i powierzchowne zmysłu swego, Zakonem twoim świętym, aby się przykładem dobrym budowali, złego towarzysztwa, plugawych rozmów, niestydliwych i nieprzystojnych postępów pilnie się wystrzegali, a pomnażając się w łasce twojej świętej, kwiat wieku swego, i cały żywot swój tobie poświęcili i oddali: Zobie na część i na chwałę żyli, tu doczesnie, a potem w niebie wiecznie. Co raczże im dać, o święty Dycze niebieski! dla Jezusa Chrystusa. Amen.

O, Stworzycielu mój, BDeż. p. 425.

LIV. Żołnierza Chrześcianańskiego.

Euf. 3, 14. Pytali też Jana i żołnierze, mówiąc: A my co czynić będziemy? Z rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czynicie, i nikogo nie potwarzajcie: a przedstawiać na żołdziej waszych.

Miem to i wierze, Płnie i BDeż mój! iż i stan żołnierski tobie się podoba; bo Jan Chrzciciel, będąc od żołnierzy, co by czynić mieli, pytany, nie rozkazał im żołniersztwa opuścić, ale raczy tę poradę i przypomnienie im dać: Nikomu, mori, gwałtu nie czynicie, a na żądziech waszych przedstawiać. Jakby rzekł: Płna BDeża nade wszystkie rzeczy się boicie. Ach! boiaźń BDeży, według zdania Salemonowego, jest źródło żywota ku ochronieniu się fidei śmierci: A ty, Płnie mój!

moj! żywot i śmierć, i wszystko w mocy twojej masz, i możesz mnie łaskawie, i w największym niebezpieczeństwie obronić, дай mi nieustraszone serce, kiedy się potykać z nieprzyjacielem potrzeba: a jeżelibym polegił, przypimić duszę moją do siebie; a pości żyć, niech gwałtownie z nikim nie postępuję: Niech w bojażni twojej zawsze zostawam, a boć cielesny i duchowny, odprawiając, niech przez boję i zaśluzę Chrystusa Płna w niebie cię czasu swego wesoło oglądam. Amen.

Wdże! coż czynić mam. p. 766.

LV. Choruiącego.

Matt. 8, 16. 17. Pan Jezus wysłiła którzy się źle mieli, uzdrawiać je.

Ach miłosierny, święty, sprawiedliwy Wdże! wyznawam to, żeś niezliczonemi grzechami moimi skusił gniew twój na się obalił. Tyś sprawiedliwy w sądach twoich. Ach! tak serdecznie mi tego żal, żeś ciebie, Dycę mego miłego tak często i bardzo rozgniewał, i tobie za wielkie dobrodziejstwa niewdzięcznym był. Ach Płnie! nie nacierał w popędliwości, i nie pamiętał na wielki grzechów moich; lecz wspomnił na mnie według miłosierdzia twego i wielkiej dobroci twojej. Ach Płnie! sprawiedliwy gniew twój, który skusił ponosić; bom zgrychł naprzeciw tobie. Proszę cię dla Chrystusa o łaskę i odpuśczenie. O Panie! niech dla niego znaydę łaskę, i miłosierdzia dostąpię. Zmilił się nade mną, a odbierz według woli twojej świętej tę chorobę ode mnie. Nade wszystko, uzdrow duszę moją, oczyść mnie od grzechów, który słowem twym wszystko leczysz i uzdrawiasz. O Płnie! podle ciała moje pełne grzechu, dło tego też i pełne choroby i boleści: Spopyrzy na Syna twego, który niemocą moją wziął na się, boleści nosił, i dla występków moich zraniony jest. Ach Płnie! wzywam cię, wysłuchaj mnie. Ach Płnie! bądź przy mnie w trwodze mojej, wyrywaj mnie wszechmocną ręką twoją: Uwielbaj mnie, i okaż mi wieczne zbawienie twoje. Amen.

LVI.

LVI. Modlitwa w rozmyślaniu o śmierci.

Ps. 39. 5. Daj mi poznać, Panie! doświadczenie moje, i wymiar dni moich.

O Zmieni najświętszym Wdga, Dycę, i Syna, i Ducha Świętego. Amen!

O śmierci! toś ty jest nader sroga. Ty wysłiłaś panuieś, nikomu nie folgując, i zdrowi i chorzy presto umierają. O śmierci! toć gorzka pamiętka twoja każdemu, dla ośrości twojej, i przypiótów twoich strasznych. Srogoś się stała zwyciężcy swemu, Wdżemu Synowi, Zbawicielowi naszemu, tak, że rzekł sobie przemówił: Smętna jest dusza moja aż do śmierci. Jednak to było za świętą wolą tego, iż umarł, kiedy chciał, nie kiedy śmierci wola była. Ja też widzę, że już przed oczami moimi lataś, i już na mnie pośpiesznie następuiesz, nie się przecię ciebie nie boję, ale cię czelam iako wiernej przyjaciółki mojej; dla tego, że cię wniwec obrócił Płn moją Jezus, moc ci cale obdął, i sprawił to, żeś wiernym jego sortką i wesołym przeżyciem do żywota wiecznego na radości wieczne. Z radością tedy wielką przez drzwi niebiańskie, z tego złego świata wychodzę, pewien tego będąc, żeś mi dla zaśluzi Płna Jezusa, Zbawiciela mojego przeżyciem do radości wiecznej. A ty, o najświętszy Płnie Jezus! coś mi śmierć moją ośkodził, Książe śmierci i żywota! dajże mi się przesławić z śmiercią pościć, one przeżycie otworzone, дай mi wesoło z tego obłudnego świata przeżyć do radości wiecznie trwających. O Zwyśszycu śmierci, Płnie Jezusie! dajże mi to. Amen.

Jezu! wiem, że umrzeć. p. 600.

Książe żywota, Płnie. p. 605.

LVII. O zbawienne skonanie.

Fil. 3, 20. 21. Naszaj Rzeczpospolita jest w niebiesiach, i tak też zbawiciela oczekujemy, Płna Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało nasze podobnie, aby się podobne stało chwalebnemu ciału jego.

Najmilszy Dycę niebieści! miłościwy Zbawicielu, Jezus Chryste! Wdże Duchu S. prawdziwym,

prawdziwy, iedyny, naylepszy Cieshyielu! Ach tak marnie trokki czas żywota mego strawiłem: Właż jest dni życia mego, a wiele występów moich! naymniey tobie tu czy żyłem, naywielej i lepsz czas w marnościach strawiłem. Ach! tak wielce dobrego omieścił, tak wiele zaś złego popełnił, i tym ciałem i duszą moją pokalał. Ach odpusć mi, miły Dyrze! wysytko z łaski twej. Ach, zatrzy, miłosciwi Zbawicielu! łaskę niewinności i sprawiedliwości twej. Ach, ulecz duszę moją pociechą twoją, o łodki Cieshyielu! day mi poznać dożonienie moje i wymiar dni moich, taki jest, abym wiedział, tak długo trwać będę. Gościem i pielgrzymem jestem, i nie mam miejsca trwałego, lecz onego przysługę niebieskiego gwałtu. Wiem, żeś wysytkie dni moje policzył, i kiedy dojdę kresu swego. Użyjż mi zbawionego, spokojnego wysytkia, z tego świata: Wypadź ze mnie miłość świata, i pragnienie dłuższego żywota: Day mi serce powolne i wesołe do rozstania z marnością: Oddal strachy i lękania; Uchoway mnie nagabania nieprzyjaciół dusznych: uzbroj duszę moją zbroją sprawiedliwości twej: Niech w wierze, w miłości i ufności z tobą idę: Wyprowadź mię z tego niepokojnego żywota do prawdziwego, wiecznego i zbawionego odpocznienia, gdzie żadney pracy i doległości, żadney choroby, żadney śmierci, żadnego pieczęlowania, żadney żalosci niema, gdzie Bóg wysytko we wysytkim. Ach! otwórz mi rychło wrota żywota wiecznego, Wnie Jezu Chryste! a niech stych: słowa radości: Bóg błogosławiony Wnie! odziedzicz Królestwo tobie przygotowane od założenia świata, a idź do radości Wnie twego. Amen!

Kto wie, tak życia koniec. p. 607.

Z pokroiem idę w radości. p. 88.

LVIII. Za człektm, ktorego skłanianie ciężkie.

Żal. 5, 16. Wiele może uprzeczma modlitwa sprawiedliwego.

B. 14. Choruię kto między wami, niechże zawoła starzych, a niech się modli za nim.

Ciężkie i boleśne tej osoby (tego człeka) widziemy skłanianie, o Bóg! i takieby nas wysytkich być

być miało, dla sprostych i srogich nieprawości asych: Nie poczytajmyż go (ia) dla tego za naywielej grzesznika (naywielej grzesznice,) wiedząc, przystoynne i uczciwe tego (tey) między nami bypostęptki i życie; tak się podobalo Nżadzy nieściemu, żeby takową śmiertcią chwalił (chwaliła) Anna Boga swego; i Jezus, Zbawiciel świata, który żadnego grzechu nie uczynił, w wielkich kłesciach, męciach i tęsknościach na krzyżu wisiał, tak, że też wołał! Bóg mój! Bóg mój! czemużes mnie opuścić? A potem skonał, i po zmarł wychnianiu wszedł do chwały swojej: Nie nie wątpiemy o zbawionym tej osoby skłanianiu: iednakże ta tego (tey) wielka tęskność, praca i śmiertelna ciężkość przeraża serce nasze. A ponieważ, miły Bóg! przez Apostoła rozkazuiesz, miłującego: Modlcie się iedni za drugim! tedy też to teraz czyniemy, prosząc miłosierdzia twego o umiowanie. Uwolnij z iarmy ciężkiego tego człeka, (te osoby) pospiesz się tu wybarwieniu duszy tego (tey) i day mu (tey) bezślowne skłanianie, Wnie i Bóg nasz! dla skłaniania na krzyżu Syna twego umiłowanego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Wnie Bóg! w potrzebie. p. 616.

D, Majestatu strasznego. p. 614.

IX. Modlitwa nabożna po codziennym porannej i wieczornej modlitwie.

Ach miły Wnie Bóg! żyje, lecz nie wiem, tak długo: Muszę umrzeć, a nie wiem, kiedy; Ty, mój Dyrze niebieski! wieś sam. Zaczynam, jeśli ten dzień, (ta noc) albo ta godzina ostatna ma być w żywocie moim, Wnie! niech się stanie wola twoja, która zawżdy i wszędy iedynie naylepsza: według tej świętey woli twej zawżdy jestem gotow w wierze prawdziwey w Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego, żyć i umierać.

Lecz, mój dobroliwy Bóg! uczyniż mi tyłko, cgo proszę, abym nagle w grzechach moich nie poszedł i zaginął. Day słusne uznanie, struchę i żal nad grzechami moimi popełnionymi, i wysław mi te tu w tym żywocie przed oblicze, aby mi nie odpuszczone, a nie dnia sądnego tu potępieniu memu wysławione i poczytane były. Użyjż mi tak wiele czasu i miejsca do pokuty, abym nie-
prawości

47 Konczenie modlitew, i codzienne

prawości moie szczerze uznał i wyznał, za n
serdecznie żałował, i one opłakiwał, onych t
odpuszczenia i pociechy z słowa twego świętego d
stał. Ach Dycze miłosierny! nie opuszczaj mi
i Ducha twego Świętego nie odbieraj ode mni
Serce moie i ufność serca mego jedynie do ciebie
się bierze. Niech umieram, kiedy się upodob
tylko mi daj przy dobrym baczeniu wdzięczne
zbawienne skłanianie. Ach Płnie Jezu! weźmij
ducha mego w ręce twoje, tobie go polecam
Amen!

Czytaje mna, iat raczys. p. 513.

LX. Konczenie modlitew, i codzienn
wzdychanie.

O moy BDe dobrotliwy, Dycze niebieski! to
świadome lepiej doległości serca mego, i
mnie samemu. Tyś Bdgtem naszym, któryś na
uczynił; Dycem naszym, któryś we dnie i w noc
zawzdy o nas staranie prowadzisz; któryś nie sp
lecz oczu twe Dycowskie ku nam nachylił, a
nam i włos z głowy nie spadł, procz woli twojej.
Ach Płnie i BDe moy! pomóż mi teraz, iat
nawlepię wiek, że mi pomoc trzeba. Tyś
Bdgtem wszechmocnym, który pomoc znaydziesz
gdy żadney nie wiemy. Ty z niczego wszystko uczyn
ić możesz; bo wszystko, co chce, to czynisz
niebie i na ziemi, i niemaś nikogo, któryby s
mógł i śmiał sprzeciwić, albo przeszkodzić do po
moey. Za czym BDe moy i Pomocniku! pomo
mi dla imienia twego, iat wiek, że mi wedtu
woli twej łaskawey, pożyteczno i zbawienna
Płnie! nie móia, lecz twoia wola niech się stanie
Pełny jestem, niech mi się dzieie, iat chce, dobrze
albo źle, że mi wszystko ku dobremu pomagać musi.

Boiać, tobie żyć, umierając tobie umieram,
tym zostawam. Tyłko mi daj cierpliwość, bym
w każdym krzyżu był cichym i pokornym, a woli
twoj, która zawzdy najlepsza i święta, we wszystkim
dobrowolnie folgował i mocnie wierzył, że tak
mna uczynisz dobrze, że serdecznie wzdychając
Płnie wszystko, wszystko dobrze uczynił! Ciebie
chwalić, wyśławiać będę. Pomóż mi, moy Pł
nie Jezu! do zbawienia wiecznego. Amen!

Więcej modlitew znaydziesz w Dgrodecz
Rayskim Jana Arnta.

Modlitwa

m
Włogostaw m
ziemiom Krol
niu dziatek,
handlom fi
kajdego w
stieki, fi
choway i
stie rzec

Obdo
zone w
ogien
inne z
nasen
wietr
ny.
twoie

by
aby
twe
na

sp
r
a

worzą nam oczyma
niebiosła twoje
wzrocz Dycę
i, gdzie on

nie będzie,
mi przy-
stępnym
i siwym
w ręce

żadni
kościu
niektę
wych
leie,
ry-
i d
la,
w.

z czystym używaniem Sakramentów twoich świętych, a daj nam oświeconych i wiernych Pasterzów i Nauczycieli, którzy prawdę i Pokoju miłują, nam i Potomkom naszym.

Zahamuj potęgę i oddal wszystkie błędy i zwożenia, które odwołają od skutku pobożności, aby tak imię twoje święte jednomyślnie jako po wszystkich Chrześcijaństwie, tak też i w krainach naszych, święcone, Królestwo twoje rozszerzone, a patańskie im dalek tym więcej burzone było.

Na każdem miejscu miewaj staranie łaskawe o Kościół twój święty, najwięcej o prześladowanie cierpiący, i spraw to, aby wszyscy Królowie i Panowie piasłunami i dobrodziejami jego byli.

Osobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosierdzie twoje obficie nad naszym Napiasniwym Królem, i Królową Napiasniwą, Małżonką jego: nad Królową owdowiałą, nad Królewicami i Królowkami Królestwami, [jako też panami Margrabiami] i domami ich i wszystkimi domu Królewskiego Krewnemi i Przypięciemi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długo trwałym żywocie na ustawiczne błogosławieństwo, i na wzór Chrześcijański ludowi twemu od narodu do narodu.

A osobliwie w terażniejszych zamieszanych czasach daj o Pannie Królowi, najmiłosćwierszemu Panu naszemu, po wszystkie dni państwa jego, serce mądre, zamysły Królewskie, rady pożyteczne sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, roztropne i wierne rące czasu wojny i pokoju, żywiołujące wojska, wierne flugi i posłusne poddane, abyśmy pod obroną i zaszczytem (zastoną) jego, na długie lata spokojny i cichy żywot wieść mogli, we wszelkiej pobożności i uczciwości.

Weźmij też w obronę twą Dycę całą wszystkich wysotich i niskich Oficerów i żołnierzy, straż ich na wszystkich drogach i ścieżkach ich, rządz serca ich zawsze, aby przysięgi, którą świątobliwie przysięgli, pilnie i posłuszenie dotrzymywali, uchowywać ich chorob, zaraźliwego powietrza, i wszystkiego innego złego. Daj im tak poznać Dycę całą miłość i opatrzność twoją, żeby ich usługi ściągaly się tobie ku czci i chwale, Kościołowi i ożywnie ku obronie, a im samym ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamy

Poruczymy też wszystkim wysokich i niskich urzędników i Dsiewantów świeckich, którzy iako na innych niebezpieczach, tak tu osobliwie Króla jegomości i oyczynny pożytku wiernie służyć, i on fortu-
tuja.

Naucz ich wszystkich iednomyślnie o to się starać, aby przy sądach sprawiedliwości przestrzegali, a z przeciwnej strony niesprawiedliwość przez usługi swe tłumili. Dodaj im Dycowskię pomocy tro-
siey, aby grzechy i wzdychania ziemi umniejszone, a błogosławieństwo twoje między nami rozszerzone było.

Dobliwie wychodź wszędzie z wysp i polkami Królewskimi, a używaj im bezpieczeństwa i zwycięstwa, na zachowanie statecznego i pospolitego pokoju.

Błogosław miłośny Bóże! nam i wszystkim ziemiom Królewskim, Chrześciańskiemu ćwiczeniu dziatek, każdemu pocztowemu pożywnieniu i handlow kupieckim na lądzie i na wodzie. Ratuj każdego w potrzebie jego, a zmiłuj się nad wszystkimi, którzy gdziekolwiek do ciebie wołają. Nagradzaj i czyni dobrze dobrodzieiom naszym, odpuść nie przy-
taciolom naszym, chowaj nas w miłości twojej, a niech nam wszystkie rzeczy na tym świecie ku do-
bremu dopomagają.

Oddal od nas łaskawie wszystkie klusnie zasłu-
żone wielkie klusni i plagi, a z drugiey strony użyj pożytecznego i zdrowego powietrza a owoce ziemi niech mają w zrost pożądaną. Bądź Zbawicielem wszystkich ludzi, osobliwie twoich wiernych. Ucho-
waj nas zły i nagły śmierci, przygotuj nas im daley tym więcej ku zbawieniemu koncowi, a przenieś nas wszystkich na ostatek do królestwa two-
go niebieskiego przez Płna naszego Jezusa Chry-
stusa, któremu z tobą i Duchem Świętym niech będzie cześć, chwala, i sława, i panowanie, teraz i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa w dni pokutne.

Płnie, Płnie Bóże! miłośny i łosćiecy, niemyślny do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie, zachowujący miłosierdzie nad wszystkimi, gładzający nieprawości, przestępstwo i grzech, nie usprawiedliwiający winnego. Ty nie chcesz śmierci niepokornego, ale chcesz raczej, aby się nawrócił i żył. Przetoż i my przekazamy modlitwy nasze

nasze przed obliczem twoim, nie dla iakiey naszej sprawiedliwości, bo ta jest iako gata spługawiona, ale dla wielkiej dobroci, łaski i miłosierdzia twego, które nigdy nie ustawa.

Wyznawamy pokornie, jesteśmy nie tylko w grzechach poczci i narodzeni, ale jesteśmy też i codziennie myślami, postępami, słowami i uczynkami przestę-
nia twoje święte rozmaicie przestąpili tak, że, gdy-
byś się z nami chciał obchodzie według zasług na-
szych, musielibyśmy do piekła zginąć; ale nader uprzejme jest miłosierdzie twoje, łosć twoje nie
ustają, wrotem, dobroć i prawda twoja odnawia
się nad nami na każdy poranek.

Ach Płnie! nam należy zawstydyżenie twarzy
naszej, jesteśmy łaskę twoją często na swawolę obra-
cali, i oney rozmaicie na złe używali ku cielesney
bezpieczności, niebezpieczności, rozpucie, rozmaitey
marności, i wielu innych sprośnych i ciężkich grze-
chów, które cię często i gęsto do gniewu pobudzały,
tak, jesteśmy się ledwie nie stali Sodomie i Gomerze
podobnymi.

Prosimy o łaskę! Odpuść nam dla Chry-
stusa Płna wszystkie nieprawości nasze, a nie usta-
waj, żal się nad nami. Zolguj nam daley, a
nie depuszaj na nas surowego karania; a jeżeli
nas chcesz karać, racz to łaskawie czynić nie w
gniewie, byś nas snadź winowecz nie obrocil.

Dobliwie nie odwracaj od nas słowa twego,
ani depuść, aby kiedykolwiek odstąpiło od ust na-
szych, ani od ust dziatek i potomków naszych: Nie
zawracaj nam też prawego używania Sakra-
mentów świętych, aby słowo twoje zawsze było pe-
chodnią nogom naszym, i wielką w każdym utra-
pieniu sercu naszych pociechą.

Wzbudź i więcej daley wiernych Basterzów i nau-
czycielów podług serca twego, miłujących prawdę i
pokoy, nie szukających rzeczy swoich, ale tych,
tore są Chrystusa Jezusa. Z przeciwnej strony
zahamuj i oddal wszystkie wilki drapieżne i naie-
mni.

Dświeć też, o Płnie, i rządź Duchem mądro-
ści, prawdy, sprawiedliwości i pokoiu wszystkim
zwierzchności świeckiej.

Dobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosierdzie
twoje obficie nad naszym nawiąsnym Królem,
i Królową nawiąsną Małżonką jego; (nad

Krolową owdowiałą nad Krolewiczami i Krolewnami Krolewskimi, (iako też panami Margrabiami i domami ich) i wszystkimi domu Krolewskiego krewnemi i przyjaciółmi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długo trwałym żywocie na ustawiczne błogosławieństwo i na wzór Chrześcijański ludowi swemu od narodu do narodu.

A osobliwie w terażniejszych zawiśniętych czasach day, o **W**nie! Krolowi, najmiłosćiwemu **W**nu naszemu po wszystkie dni panowania jego, serce mądre, zamysły Krolewskie, rady pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężnego, ramie mocne, roztropne i wierne raczej czasu wojny i pokoju, zwyciężające wojska, wierne sługi i posłuszne poddane, abyśmy pod obroną i zabezpieczeniem (zastłoną) jego na długie lata spokojny, a cichy żywot wesele mogli, we wszelkiej pobożności i uczciwości.

Wzięmy też w obronę twoje Dycowską wszystkich wysokich i niskich Oficerów i żołnierzy, straż ich na wszystkich drogach i ścieżkach ich, rządź serca ich zawsze, aby przysięgi, którą świątobliwie przysięgli pilnie i posłusznie dotrzymywali. Uchowaj ich chorób, zaraźliwego powietrza, i wszystkiego innego złego. Day im tak poznać Dycowską miłość i opatrzność twoją, żeby ich usługi ściągali się tobie ku czci i chwale, Kościołowi i oyczynie ku obronie a im samym ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poręczamy też wszystkich wysokich i niskich urzędników i Oficerantów świeckich, którzy iako na innych miejscach, tak tu osobliwie, Krola **W** i oyczyny naszej pożytku wiernie szukać i on forytua.

Naucz ich wszystkich iednomyślnie o to się starać, aby przy sądach sprawiedliwości przestrzegali a z przeciwnych stron, niesprawiedliwość, przez usługi swe tłumili. Dodaj im Dycowskiej pomocy twojej, aby grzechy i wzdychania ziemi umniejszone, a błogosławieństwo twoje między nami rozszerzone było.

O **W**dze Zastępów! wychoď wędzie z wojski i polkami Krolewskimi, używaj im szczęścia i zwycięstwa, na zachowanie statecznego, herzego i pospolitego pokoju.

Oddajemy też w opiekę wszystkie wysokie i niskie stoly, we wszystkich **W**ństwach Krolewskich a osobliwie

a osobliwie te, które między nami są założone, używaj aby tak nauczyciele, iako uczące się twego błogosławieństwa i wspomnienia doznali, na pomnożenie pożytecznych nauk i umiejętności, któreby się ku rozszerzeniu czci i chwale twojej, na pożytek i pociechę Kościoła twego, całej oyczyny naszej ściągaly.

Błogosław wszystkim Chrześcijańskim gospodarzom i gospodyniom w pracach i w powołaniu ich, aby każdy napotył w namiocie swoim, w pokoju żył i mieszkał. Używaj łaski do Chrześcijańskiego ćwiczenia działał, błogosław wszystkim owocom ziemi, rozłaz duchom twoim usługującym, aby nas i działał naszych, i wszystkiego, cokolwiek z ręki twojej mamy, od wszelkiego niebezpieczeństwa strzegli i bronili.

Oddal też i daley od nas łaskawie wszystkie skutnie zastużone plagi, nieprzyjacielskie wtargnienia i budy kupieskie, szkodliwe niepogody, głód i drogie czasy, powietrze morowe, zaraźliwe choroby, ogień i powodzi gwałtowne i cośmy więcej grzechami naszymi zastrużyli.

Zesliż też pociechę i ratunek wszystkim innym zasmuconym i utrapionym, wysłuchaj wzdychania, niewinnie wygnanych, wybaw i wyzwól uciesionych i prześladowanie cierpiących, oświeć i nawróć błądzących, żyw i opatruj ubogich i niedostatnych, bądź Dycem i Sędzią opuśczonej wdów i sierot, straż krzemiennych i pierśiami karmiących, zmacniaj i posilaj słabych i chorych, prowadź i broń podróżnych, naucz nas też poznawać, jesteśmy przychodniami i gośćmi na tej ziemi. Naucz nas poznawać, jesteśmy ludźmi śmiertelnymi, abyśmy prapowiedli serce do mądrości. Uchowaj nas zły i nagłej, osobliwie duchownej i wiecznej śmierci; ale nas każdego dnia i godziny przygotuj, a wybaw nas na ostatek przez spokojną i zbawienną śmierć ze wszystkiego utrapienia, a przyslij nas do siebie, do wiekuiętego, niebiejskiego Krolestwa twego.

Wysłuchaj nas, o Dycze wszelkiego miłosierdzia! niech te modlitwy i wzdychania nasze przed twarz twoją przyjdą do mieszkania twego świętego, niech będą przyjemną ofiarą przed obliczem twoim, dla iednorodzonego Syna twego **J**ezusa Chrystusa

ja, w którego imieniu ciebie o te i inne dobrodziejstwa prosimy, iako on nas sam nauczył, i modlił się rozjązał:

Dyże nasze 2c.

Modlitwy na uroczyste święta.

Na święto narodzenia PAnskiego.

Wszemogący, wieczny BDe! dziękujemy ciemu uprzejmym sercem, żeś świat tak umiłował, i Syna twego jednorodzonego posłał, który się narodził z niewiasty czystej Maryi Panny, abyśmy prawa przypodobienia za syny dostąpili. Twoje to szczególnie miłosierdzie i łaska sprawiła, że nas tak nawiedził Wschód, wyszedł z wysokości, a tenże Syn twój PAN nasz Jezuś Chrystus, tak właśnie, iako dziatki nasze społeczność ciała i krwi miał, i on tego wszystkiego stał się uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła, a wywobodził te, którzy dla bojaźni śmierci po wszystkie czas żywota podlegli byli niewoli. Prosimy cie serdecznie, użyj nam tej łaski, abyśmy za to po wszystkie dni żywota naszego, tobie wdzięczni byli i ode dnia do dnia, im dalej tym więcej uznawali, iako się nam Jezuś najmiłszy Syn twój stał Mądrością i Sprawiedliwością i Poświęceniem i Odkupieniem, abyśmy to wszystko poczytali za łodę, dla zaerności i zaierności Jezusa Chrystusa. Daj, żebyśmy w niego iak PAn i Bawiciela naszego bezperze wierzyli, wszystkie ufność w nim pokładali, i mu z ochotą służyli, w świętobliwości i sprawiedliwości, a tak przez niego dziećmi twymi, a tego spodbiedzicami się stali wiecznej chwały swojej. Chwała tedy niech zawsze będzie tobie, o BDe! na wysokości i na ziemi poły, i w ludziach dobre upodobanie.

D BDe wszelkiej 2c. Patrz na liście 49.

Na dzień Nowego Łata.

Naydorośliwszy BDe Dyże niebieski! chwylimy i stawimy Imię twoje święte, iako za wszystkie twoje niewypiężone dobrodziejstwa łoremis

remis nas, od samej młodości na ciebie i na duszy obficie udarować raczył, tak osobliwie za tę wielką dobroć, żeś nas przeszłego roku łaskawie opatrował i daleś słowu twemu świętemu, które jest pociechą serc naszych w każdym naszym utrapieniu, dotąd między nami obficie mieszać. Odpuść nam dla najmiłszego Syna twego, z łaski, wszystkie grzechy nasze, któreśmy cię przeszłego roku i więc kiedykolwiek do gniewu pobudzali, a niech się dobroć i prawda twoja na wstępie nowego roku tego i więc nad nami, na każdy poranek odnawia. Odnów nas wszystkich Duchem umysłu naszego, abyśmy im dalej tym więcej z siebie składali starego człowieka, a obłoczyli się w nowego człowieka, w posłuszeństwie nowym się pomnażali, w słowy PAna Jezusowe chętnie wstępowali, i tego nasładowali, a przez niego się tam dostali, gdzie tobie pieśń nowa, w Jeruzalem nowym śpiewała, gdzie wszystkie rzeczy nowe uczyniłeś, w niebie, na wysokości.

D BDe wszelkiej 2c. Patrz na liście 49.

Na wielki Piątek.

Swięty a sprawiedliwy BDe! iakośmy tobie dostatecznie podziękujemy za niewymowną łaskę twoją! Gdyżmy byli przez grzechy wszystkie dziećmi gniewu na wielki zagubieni, aniśmy sobie poradzić, ani pomoc mogli w tak ciężkiej nędzy, żeś ty, Święty BDe! znalazł poiednanie za nas grzesznych w twoim jednorodzonej Synu, i wystawiles go nam za ustawicznie trwającą Tron łaski; owiem, nie przepuściles twemu jednorodzonemu Synowi ałes go za nas wszystkich wydał. On prawił na się nędzne ciało i krew naszą, aby grzechy nasze mógł nosić wciele naszym. On się pocil potem krwawym w tętnościach najwięcej śmierci swojej, abyśmy w nim pokoy, pociechy radość otrzymali. On się dał wiązać, iako złoczyńca, żebyśmy z grzechów rozwiązani będąc, wolnemi byli. On uraganie, żelżywość i hanbę oierpił, abyśmy dla grzechów naszych nigdy nie byli pobawieni. On zatył na śmierć w wsem niewinny osądzony, aby winy nasze były zgładzone, a my przed tobą żyć mogli. On ciało swoje święte gozdzim dał przybić na krzyż, aby cyrograf grzechów

chów naszych był zmażany. On na drzewie przestępnym wcale za nas przelectwem się stał, abyśmy się stali błogosławionemi Płakaniem. On w tęsknotach pieślnych boleśnie wołał głosem wielkim: **Wdże moy! Wdże moy!** czemuż mię opuścił: abyśmy nigdy nie byli opuszczeni. Na ostatku umarł i wylał za nas krew swoją, żeby nas krew tego oczyściła od wszystkich grzechów naszych, a my w ten sposób będąc poiednani z tobą, w żywocie, w krzyżu, i w śmierci ubezpieczeni być mogli, że przez niego zbawienia wiecznego dostąpimy. Niechże tedy najmiłszy Dycze! i my wespoł wszyscy w tym twoim Synu kochanym znajdziemy łaskę u ciebie dla miłości i śmierci jego, aby tuż grzechy nasze nigdy nie były wspomniane przed tobą, i przez moc Ducha twoiego, z nim stary nasz człowiek, im dalej tym więcej był krzyżowany, a tak my w nim i przezeń tu świętobliwie, a tam wiecznie żyć mogli. Pomóż nam, abyśmy osobliwie w godzinie śmierci naszej, śmiercią jego serdecznie się cieszyli, a potem, napelnieni będąc radością, zeszli z świata tego ostatnemi słowami tego, mówiąc: Dycze! w ręce twoje polecam ducha mojego: boś ty mię odkupił przez Syna twoiego, o **Wdże** prawdziwy!

D Wdże wszelkiej rc. Patrz na liście 49.

Na wielką Noc.

Wszelkomy, wieczny i miłosierny **Wdże!** Dycze Płna naszego **Wdże** Chrystusa! dziękujemy cię potórnie, żeś jego twojego iednorodzonego Syna, dla grzechów naszych na śmierć wydał, a dla usprawiedliwienia naszego znowu go z martwych wzbudził. Dwie, bądź serdecznie pochwalon i od nas wszystkich na tym miejscu, żeś nas według wielkiego miłosierdzia swego odrodził tu nadziei żywej, przez zmartwychwstanie **Wdże** Chrystusa, ku zbawieniu nieskazitelnemu, niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebieskach dla nas zachowanemu, który mocą **Wdże** strzeżeni bawamy przez wiarę ku zbawieniu; bo iż teraz zapewne wiemy, że Odkupiciel nasz wiecznie żyje, tedy też my wierzymy i ufamy obietnic twoich, że ciała nasze śmiertelne zmartwych wskrzeszone będą, i przemienionemu

przemienionemu ciału chwalebneemu Chrystusa Płna, Zbawiciela naszego, podobne się staną.

Prosimy cię serdecznie, gdyż w śmierci **Wdże** Chrystusa odwrócenie i z nim tak pogrzebienie jesteśmy, abyśmy, jako Chrystus, przez chwałę twoją Ducha niebieskiego, wzbudzeni byli od umarłych, i my im dalej tym więcej moc zmartwychwstania jego w sobie poznali, od śmierci grzechów wzbudzeni byli, a w nowości żywota chodząc, tak doszli zmartwychwstania umarłych, w którym to, co jest skazitelnego, przypoblecze nieskazitelności; a to, co jest śmiertelnego, przypoblecze nieśmiertelności.

D Wdże wszelkiej rc. Patrz na liście 49.

Na dzień wniebowstąpienia Płnskiego.

Wszelkomy **Wdże** Dycze nasz niebieski! Skusnie wychwalamy łaskę i dobroć twoją wielką, którąś pokazał nad ludzkin narodem, a dziękujemy cię za to serdecznie, żeś nam on przez pierwszego Adama utracony raj twój niebieski przez drugiego Adama, Chrystusa **Wdże** Płna naszego, znowu otworzył, i szczęśliwy przystęp i miejsce do królestwa twego Niebieskiego przyprowadził. Dwa, ponieważ też nasz Zbawiciel w oczach Apostołów swoich świętych na to patrzących, podniesiony będąc w obłoku, wstąpił do nieba, aby nam tam miejsce zgotował, i śledząc po prawicy twojej, teraz przyczynia się do ciebie za nami, tedy i my mocno ufamy i wierzymy wiernym obietnicom jego, że przyszedzie i weźmie nas do siebie, abyśmy tam byli. gdzie on jest zawsze, i na wieki wiecznie.

Prosimy cię serdecznie, o najmiłosierdniejszy Dycze nasz niebieski! jako on wstąpił do ciebie, **Wdga** swego i **Wdga** naszego, do Ducha swego i do Ducha naszego, tak i nas racz, jako Dycze nasz niebieski, przez Ducha Świętego zaimprowizować i prowadzić, abyśmy tego szukali, co jest wzorek, gdzie Zbawiciel nasz Chrystus jest, a o tym nie myśleli więcej co jest na ziemi. Odpuść nam łaskawie dla najmiłszego Syna twojego, w czymś się dotąd nie obaczyli, a racz nas sam nauczyć tu na tym świecie, aby Rzecz pospolita nasza taka była w niebieskach

niebieśskich, żebyśmy wszyscy z radością oczekiwali błogosławionej nadziei i objawienia Jezusa Chrystusa.

D WDże wszelkier re. Patrz na liście 49

Na Świątki.

Swięty WDże i Dycze Świątkości! Kory mieślaś w światłości nieprzysiępney, u którego niemaś żadney odmiany, ani zaćmienia, na wstecz się wracającego, i od którego pochodzi wszelki dotel dobry i wszelaki dar doskonały, chwalamy cię serdecznie za rozliczne dary, któremiś Apostoły najmilszego Syna twego, w ten dzień świąteczny osobliwie udarować raczył, gdy za rozkazaniem Płna i Nauczyciela sweac iednomyślnie pospółu byli, a w proźbie i modlitwach świętych nabożnie trwając, w prawdziwey wierze obietnicy twoiej oczekiwali. Tys tedy hojnie wylaś Ducha twego, tak, że zaraz wielkie sprawy twoje rozgłaśane są na wszystkich światach, a Ewangielia święta o twoim Synu najmilszym i do nas się doniosła, którzyśmy w przodach naszych oddaleni byli od umow obietnic twoich wielkich, aby każdy, ktobykolwiek w wierze wyzwał Imienia Płna naszego Jezusa Chrystusa, wicznie był zbawiony. Dwieś, Syn twoy najmilszy obietnicę też nam dać Ducha twego dobrego, gdybyśmy ciebie Dycza niebieśkiego oto prosili

Prosimy cię tedy, naydobrotliwszy Dycze nasz niebieśki! nie patrz tak na nas iacymy w naturze swojej, ale iacymy się stali w Synu twoim najmilszym, w którym ty masz swoje upodobanie

Dzysć nas od grzechów, abyśmy wszyscy weşpół prawdziwie odrodzeni byli z wody i z Ducha: Wleć i teraz miłość twą przez tegoż Ducha Świętego w serca nas wszystkich, ktoraby nas przyciskała i pedziła z uprzejmym ku tobie i Synowi i temu miłości zaniechać wszystkiego, co się kolwiek tobie nie podoba, a to wszystko chęćwie czynić, co się tobie podoba, aby tak tenże Duch poświadczył Duchowi naszemu, iżemy dziećmi twoimi.

DDże wszelkier re. Patrz na liście 49.

Kollety.

Powszechna modlitwa kościelna.

Panie Boże, Dycze niebieśki; prosimy Cię, racz kościół Twój chrześcijański z wszystkimi nauczycielami i sługami iego Duchem Twoim świętym rządzić, aby przy świętej nauce słowa Twoiego był zachowany, aby prawdziwa wiara w nas była wzbudzona i umocniona, i aby w nas miłość ku wszystkim ludziom wzrost i pomnożenie brała. Błogosław według obietnicy Twojej łazanin ewangelii na rozszerzanie królestwa Twego między poganę i żydami i niech Ci się podoba w tej sprawie usługowanie robotników Twoich. Zwróć oczy miłosierdzia Twiego na wszystkich, którzy wyznawając imię Twoje pod iarżeniem niewierzących wzbudzą; a osobliwie bądź łaskaw i miłosierny wszystkim tym, którzy weşpół z nami tę samę wiarę drogę dostąpili, żyjąc teraz iehże w wielkim niebezpieczeństwie, uciśku i przesławianiu.

Niech, o Panie, łaska Twoja się rozmnąga nad Cesarzem, Królem i Panem naszym, nad Cesarzową i Królową, małżonką iego, nad Królewiczem koronnym i małżonką iego, nad wszystkimi Królewiczami i Królowkami i którzy są Cesarzowi i domowi królewskiemu spokrewnieni i przyjaźni. Zachowaj nam ich przy długo trwałym żywocie na ustawiczne błogosławieństwo i na wzór chrześcijański. Użyj Cesarzowi, Królowi naszemu długo trwałego i błogosławionego panowania. Strzeż królewskiego i powszechnego niemieckiego wojska i wszystkich wiernych sług Cesarza i Króla i oyczyn. Naucz ich ustawicznie iako chrześciane pamiętać na przysięgę swoją, a błogosław ich usługom, aby się ściągali ku chwale Twojej i ku dobru oyczyn.

Błogosław nam i wszystkim ziemiom królewskim; bądź mocną obroną i zasłoną państwa i ludu niemieckiego. Niech łaska twoja spoczywa na jego księżętach i wolnych miastach, daj wszystkim spokojnego i błogosławionego panowania w krajach swoich, a wiara i wierność, mił i zgoda niech będą zażytem i sławą ludu naszego.

(Za seym państwa niemieckiego.)

Koronnę łaskę twoją prace seymu państwa niemieckiego, aby służyły ku pokoiowi i dobrości całej oyczyny i ku chwale imienia Twego świętego.

(Za seym krainowy.)

Weyrzysz łaskawie na seym krainowy, który teraz jasie zgromadzony jest około tronu Króla naszego, aby obrady jego się odbywały w boiaźni Twojej a prace jego służyły ku chwale Twojej i ku błogosławienstwu kraju.

Wzięmy w łaskawą opiekę twoją wszelką zwierzęność chrześcijańską pomagając ich, aby wespół z Cezarzem, Królem naszym, i z wszystkimi rządzącymi w państwie za błogosławienstwem Twoim silnie pomagali, królestwo Twoje niebieskie na ziemi budować i wystawiać chwałę imienia Twojego.

Naturę każdego w potrzebie jego i bądź zbawicielem wszystkich ludzi, osobliwie Twoich wiernych. Uchowaj nas od złości i niepokutnej śmierci, a na koniec przenieś nas wszystkich do wiecznego Twojego królestwa niebieskiego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Kollekty,

Albo

Pospolite Modlitwy wespół z
Wierzytami,

na czas i na święta przez cały rok
które mają być używane
na niesz, na iutrzni, i na nieśporze.

1. W A d w e n t.

Gotujcie droge Panu naszemu, Halleluia.

Czyniecie proste ścieżki jemu, Halleluia.

Modlmy się

Wszchemogący i miłosierny Panie Wdże! prośmy cię, racz nas sam wzbudzić, abyśmy zawsze gotowi byli, i z weselem przyjąć Syna twego miłego oczekiwali, z radością go przypieśli, i tobie szczerym i uprzejmym sercem służyć mogli, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Pana naszego. Amen!

2. Na Wdże narodzenie.

Dzieciatko się nam narodziło, Halleluia.

A Syn Wdży nam jest dany, Halleluia.

Modlmy się:

Wszchemogący i miłosierny Panie Wdże! raczże nam sam na pomocy być, abyśmy tego cielesnego narodzenia Syna twego miłego uczestnikami się stali, i naszego starego a grzesznego narodzenia pozbawieni byli, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Pana naszego. A.

3. W dzień nowego Roku.

Koronuj się, Panie! rok dobrocią twoją, Halleluia.

A ścieżki twoje śrapiasz kruszością, Halleluia.

Modlmy się:

Owieczny i wszechmogący Wdże! od którego wszelkie dobre dary pochodzą, dziękujemy tobie

bie za twoje dobrodziejstwa, któreś nam przeszłego, roku duchownie, i cielesnie pokazał, i prosimy miłosierdzia twego, ażebyś nam z nowu szczęśliwego wesołego i spokojnego roku użyty, a on twym błogosławieństwem Wdkiem ukoronował, przez Jezu Chrysta Syna twego miłego, Panna naszego. Amen.

4. W dzień trzech Królów.

Chwalcie Panna wszyscy narodowie, Halleluia.
Wskazywacie go, wszyscy ludzie, Halleluia.

Modlmy się:

Milochogący i miłosierny Pannie Wdże! który Syna twego jednorodzonego Mędrcom przez gwiazdę objawiłeś, użyj nam łaskawie, abyśmy którzyśmy go wiarą też uznali do zanego oglądania twego Maiektatu Wdkiego prowadzeni byli, przez tegoż Jezu Chrysta Syna twego, miłego, Panna naszego. Amen.

5. W dzień oczyszczenia Panny Maryi.

Już teraz Pannie! niechaj kuga twój idzie w pokoiu.

Bo już widział oczu moje Zbawiciela twego.

Modlmy się:

Milochogący i wieczny Pannie Wdże! prosimy cię serdecznie, raczyś nam łaskawie dać, abyśmy Syna twego miłego uznali i stawili, iako i on święty Symeon cielesnie go na ręce swoje wzięwszy obłapił, i duchownie go też widział i uznał, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Panna naszego. Amen.

6. W dzień zwiastowania Panny Maryi.

Oto, Panna pocnie, i porodzi Syna, Halleluia.
I nazowie Imię jego Immanuel, Halleluia.

Modlmy się:

O Pannie Wdże! któryś tak chciał, aby iedyny Syn twój z żywota błogosławionej czystej Panny Maryi przez zwiastowanie Anioła świętego, człowieczeństwo na się przyjął, racz to nam miłosierdzie dać, abyśmy prawie wierząc, że ona jest matką Wdżą, owoce a pożytek człowieczeństwa tego otrzymać mogli, przez tegoż Syna twego miłego,

miłego, Jezu Chrysta, Panna naszego, który z tobą i z Duchem Świętym żyje, i króluje od wieku do wieków. Amen.

7. D męce Panna Chrystusowej.

Chrystus dla złości natch jest zraniony,
I dla grzechów natch jest ubity

Modlmy się:

Milochogący i miłosierny Pannie Wdże! któryś Syna swego miłego nie ulutował, aleś go za nas wszystkich wydać raczył, aby grzechy nasze na krzyżu nośił. Racz nam miłosierdzie tego użyć, aby serce nasze w takowej wierze nie gdy się nie leżało, ani rozpaczało, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Panna naszego. Amen.

8. Na wielką noc.

Chrystus, wskrzeszony od umarłych, już więcej nigdy nie umrze. Halleluia.

Śmierć nad nim więcej panować nie będzie, Hall.

Modlmy się:

Milochogący i miłosierny Pannie Wdże! któryś przez śmierć Syna twego miłego grzech i śmierć zwyciężył i winowców obrocił, a przez zmartwychwstanie jego niewinność i żywot wieczny nam przywrócił, abyśmy, wybawieni będąc z mocy satanśkiej, w twoim królestwie wiecznie żyli: Racz łaskawie tego użyć, abyśmy temu że wszystkich serca naszego prawie wierzyli, i w tej wierze stali będąc, ciebie zawżdy chwalili, i tobie dziękowali, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Panna naszego. Amen.

9. Na dzień wniebowstąpienia P. Chryst.

Wstąpił PAN Chrystus do nieba, Halleluia.

I siedzi na prawicy u Ojca Dyca, Halleluia.

Modlmy się:

Milochogący i wieczny Pannie Wdże! racz nam użyć, którzy wierzymy, że iedyny Syn twój, Zbawiciel nasz, dzisiejszego dnia do nieba wstąpił, abyśmy też z nim duchownie w bytności i godności duchownej przebywali i w nich mieszkali, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Panna naszego. Amen.

No

10. Na Świętli.

Wnie, spraw w nas serce czyste, Halleluia.
A daj nam istnego Ducha nowego, Halleluia.

Modlmy się:

Wnie Wdże, Dycze nasz niebieski! któryś (dnia dzisiejszego) serca twych wiernych przez Ducha twego Świętego oświecił i nauczył, racz nam dać, abyśmy też przez tegoż Ducha twego Świętego oświeceni byli, na każdą czas z mocy i pocieszenia tego się weselili i radowali, przez tegoż Syna twego miłego Jezu Chrysta, Wna naszego. Amen.

[A modlitwa może też być i w innej pospolite niedziele używana, prośąc o oświecenie Ducha Świętego, tylko te słowa (dnia dzisiejszego), mają być opuszczone.

11. W dzień Tropcy świętej.

Chwalemy Wdga Dyca i Syna i Ducha Świętego, Halleluia.

I wielbimy go od tąd aż na wieki, Halleluia.

Modlmy się:

Wschmogący i wieczny Wnie Wdże, któryś nas nauczył, w prawę wierzę wiedzieć i wyznawać, że ty jesteś we trzech osobach równy mocy i sławy jedyny, wieczny Wn Wd W w istności, i raczyłeś to nam dać, że cię tak prawdziwego Wdga, prawie chwalemy: Prosimy cię pokornie, abys nas przy tej wierze zawsze stale zachować raczył, naprzeciw temu wszystkiemu, co by nas potkać, i nam na przekazie i przeciwności być mogło, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

12. W dzień Świętego Michała.

Wn czyni duchy posłami swemi Halleluia.

A fugi swe ogniem patającym, Halleluia.

Modlmy się:

Wschmogący Wnie Wdże, Dycze niebieski! któryś twe święte Anioły tu obronie i straż ludzkom przeciwko odruczeniu szatanickiemu i złości świata tego zrzadzić i postanowić raczył: Prosimy cię, abys nas w takowej obronie miłościwie zachował, i przez Ducha twego Świętego nas wspomagał, aby wola twoja między nami ludźmi

dzmi na ziemi, tak od Aniołów twych w niebie czyniona bywa, stawała się. Abyśmy wedle woli twojej żyli, i w onym żywocie wiecznie cię chwalić mogli, przez Jezu Chrysta Syna twego miłego, Wna naszego. Amen.

13. Na pospolite niedziele.

O dobre a wierne kaznodzieie i słuźbniki słowa Wdżego

Na wszystkie ziemie wyszło prawidło ich, Halleluia.
A na kraj świata wymowy ich, Halleluia.

Modlmy się:

Wschmogący i dobrotliwy Wnie Wdże, Dycze Wna naszego Jezu Chrysta! któryś nam uprzejmie przykazał, abyśmy się modlili o robotniki na żniwo twoje, to jest, o prawdziwe i wierne kaznodzieie słowa twojego świętego, raczyś nam prawdziwe nauczyciele słowa twojego zjeść, i onym zbawionego słowa twojego w serce i w usta ich użyć, aby przykazanie i poselstwo twoje wierne sprawowali, i nie nie kazali, ani nauczali, co by słowu twojemu świętemu przeciwno było, abyśmy przez niebieskie i wieczne słowo twoje na pomnieni, nauczani, nasyćeni, pocieszeni i umocnieni będąc, czynili to, co by się tobie podobalo, i nam pożytecznie było, przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Wna naszego. Amen.

14. O rozmnożenie słowa Wdżego.

Wnie, niech słowo twoje będzie świecą nogom moim,
I światłem po ścieżkach moich.

Modlmy się:

Wschmogący Wnie Wdże! prosimy cię pokornie, abys pospolstwu a zebraniu twemu Chrześcijańskiemu Ducha twego Świętego, i Wdśkiej mądro ci twej użyć raczył, aby słowo twoje święte między nami rozszerzone i rozmnożone t ze wszelkim weselem a radością, jako się go by przepowiadane i nauczane było, i twe święte Chrześcijańskie zebranie, przez nie polepszenie w sobie czyniło, abyśmy w stałej wierze tobie służyć, i w wyznawaniu Imienia twego świętego aż do skonania naszego przy tobie trwać mogli, przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Wna naszego. Amen.

15. O pobożne obcowanie i pospolitowanie.

Otaż nam, Płanie, miłosierdzie twoie:
A day nam zbawienie swoje.

Modlmy się:

O wszechmogący Płanie BDe! któryś sam jest Obrońcą wszystkich w cie duszających, krom którego łaski nikt nie przepomoże, ani co przed oblicznością twoją ważno jest, racz nas szczodrobliwie miłosierdziem twoim obdarzyć, abyśmy przez natchnienie twoie o dobrych rzeczach myśleli, i przez moc i wspomaganie twoie one wypełnili, dla Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Płana naszego. Amen.

Druga.

O Płanie BDe! Dycze nasz niebieski! prosimy cie serdecznie, abys nas Duchem swym S. miłościwie zawsze obdarzyć raczył, abyśmy natchnie i uczynić mogli to, co dobrego i pobożnego jest, i żebyśmy, którzy bez ciebie być nie możemy, po twej świętej woli żyć mogli: Przez Płana naszego Jezu Chrysta Syna twego miłego, który z tobą żyje i króluje w jedności Ducha S. iedynny BDe przez wszystkie wieki wieków. Amen.

16. Za przełożone świeckie.

Otaż nam Płanie, miłosierdzie twoie:
A day nam zbawienie swoje.

Modlmy się:

O miłosierny Dycze nasz niebieski! w którego ręku wszelka moc ludzka i szczęśliwy pokój pobożnych ludzi zamknięty i postanowiony jest, i w którego ręku stoja wszystkie prawa i ustawy wszech królestw na ziemi. Prosimy cie, abys nam wierne sługi twoje, naszego najjaśniejszego Króla i wszystkie porządnie przetożone, łaskawie wyprzeć raczył, aby miecz świecki, który im od ciebie samego powierzony jest, wedle rozkazania twoiego wieść i prowadzić mogli: Oświeć i zachowaj je przez BDeim Zmieniu twoim. Racz im dać miły Płanie BDe, mądrość, rozum dobry i spokojne panowanie, aby poddane swoje w pokoiu i w jedności bronili i rządili. Przedtęż im też, Płanie

Płanie BDe, dni żywota ich, abyśmy pod ich panowaniem BDeim Zmieniu twoim wesołi z niemi święcić i stawić mogli przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, który z tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje, od wieku do wieku wieków. Amen.

17. O Pokoy.

Day nam pokoy, miły Płanie!
I błogostawieństwo w każdym stanie!

Modlmy się:

O Płanie BDe wszechmogący! któryś sam pokoy między nami zakładasz i sprawujesz, i Miłostnictwem iedności a miłości testes, kto ciebie uznawa, ten żyje, a kto tobie służy, ten króluje. Obroń pokorne twoie, i uchwaj nas od wszelkiego nabiegania i nagabania wszech nieprzyjaciół naszych, abyśmy się żadney broni nieprzyjacielskiej nie bali, którzy się na obronę twoję spuszcamy, przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Płana naszego. Amen.

Druga.

O Płanie BDe, Dycze niebieski! któryś pomysł święty, rady dobre i uczynki prawe sam sprawujesz, racz używać służebników twoim pokoiu, którego świat dać nie może, aby serce nasze przykazaniom twoim posłuszne było, i przy nich zawsze trwało, i zostawało: A żebyśmy każdego czasu przez obronę twoją spokojnie i bezpiecznie od wszech nieprzyjaciół naszych żyć mogli przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Płana naszego. Amen.

18. Za nieprzyjaciół.

Modlmy się:

O wszechmogący i wieczny Płanie BDe! któryś nam przez Syna twego miłego, Płana naszego Jezu Chrysta, przykazał, abyśmy nieprzyjaciół nasze miłowali, i tym, którzy nas krzywdzą i obrażają, dobrze czynili, i za przestępstwa nasze się modlili: Wolaamy uprzecznie ku tobie, abys wszystkie nieprzyjaciół nasze łaskawie nawiedzić, i onym prawey służby dla grzechów ich używać i dać raczył aby z nami i ze wszystkimi Chrześcianami, przyjaciółmi, bogobojnymi i zgodnymi pomysł i serce mieli, przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Płana naszego. Amen.

D po

19. O pomnożenie i obronienie zboża
od głodu, i o wielkie pożegnanie
BDSkie.

Modlmy się:

O wszechmogący Płanie BDże, Dyrze wielki-
styl ktoryś przez wieczne BDSkie słowo
twoje, wszystkie rzeczy stworzył, i one pożegnawał,
prosimy cię pokornie, abys to Słowo twoje wie-
czne, Płana naszego Jezu Chrysta, nam objawił
i w serca nasze wszepił, a dać raczył, abyśmy
wedle łaski twojej godnymi byli twoje BDSkie
pożegnanie na wszystkie zboża na ziemi, i na
wszystko, co tuż ku potrzebie i zachowanie ciele-
snemu otrzymać, i tych darów tu czy a sławie
Imienia twego BDżego, i ku pożytku bliźniego
naszego, używać mogli, przez tegoż Syna twego
miłego, który z tobą żyje i króluje w jedności
Ducha Świętego, iedyny BDS, przez wszystkie wieki
wieków. Amen!

20. O deszcz albo pogodę.

Modlmy się:

O wszechmogący Płanie BDże, Dyrze niebieski
ktory dobrotliwy i miłosierny jesteś, i na-
meś przez Syna twego miłego obiecał, że we
wszelkich potrzebach naszych nas nie chcesz opuścić:
prosimy cię pokornie, abys nie raczył mieć względu
na złości i nieprawości nasze; ale więcej (miej
względ) na potrzeby nasze, i miłosierdzie twoje.
Raczej teraz, miły Płanie! nam łaskawie użyć
dżdu miłego (albo, pogody dobrej i iasności sło-
necznej), abyśmy przez twoje dobroć chleb nasz
powołany mieli i ciebie, łaskawego Płana BDga,
uznać i chwalić mogli, przez tegoż Płana naszego,
Jezu Chrysta, Syna twego miłego. Amen.

21. O odpuśczenie grzechów, wyba-
wienie od zasłużonego karcenia.

Modlmy się:

O wszechmogący Płanie BDże, Dyrze niebieski,
ktory się nie bojaś w śmierci ubogiego grze-
šnego człowieka, i nie rad dopuszczasz, aby ktory
miał zginąć; ale chcesz, żeby się ku tobie nawro-
cił

cił i żył był. Prosimy cię serdecznie, abys kary
grzechami naszymi zasłużone, miłościwie od nas
oddalił, i nam potem ku polepszeniu żywota miło-
sierdzia twoiego, bezodrzę i obficie używać raczył,
sła Jezu Chrysta, Syna twego miłego, który z
tobą, i z Duchem S. żyje, i króluje wiekowiec.
Amen.

Druga.

O wszechmogący i miłosierny Płanie BDże,
Dyrze niebieski! którego miłosierdzia łona
niemaś, ty cierpliwy a długo czekaący, łaskawy,
wielce dobrotliwy i wierny jesteś, i odpuszczasz
złości, nieprawości, występki i grzechy ludzkie.
Zgrzeszyliśmy, i byliśmy niepobożnymi, i ciebie-
śmy często gniewali! Tobieśmy, miły Płanie!
samemu zgrzeszyli, i złość przed tobą uczynili. A
wszak, Płanie! nie racz wspominać na przeszłe
złości, i nieprawości nasze: Niech się wielkie miło-
sierdzie twoje nad nami okaze, niżli są grzechy
nasze. Bo my do szpetu bardzo niedźnymi jesteśmy:
Wspomóż nas, Płanie! Zbawicielu nasz! wybaw
nas, i odpuść nam grzechy nasze, dla cci i sławy
Imienia twego świętego i dla Jezu Chrysta,
Syna twego miłego, Płana i Zbawiciela naszego,
który z tobą żyje i króluje, w jedności Ducha
Świętego, iedyny BDS, przez wszystkie wieki
wieków. Amen.

22. O wspomnienie i ratunek w prze-
nagabaniu i pokuszeniu.

Modlmy się:

O wszechmogący i miłosierny Płanie BDże!
ktory wzbudzenia niedźnych ludzi nie odrzu-
casz, i oczekiwania serce smutnych nie wzgardzasz.
Racz weprzeć łaskawie na modlitwy nasze, które
w potrzebie i dolegliwości naszej ofiarujemy, i
wysłuchaj nas miłościwie, aby wszystko, co od
diabla, i od złych ludzi naprzeciw nam powstaie,
wedle BDSkiej rady, i dobroci twojej odmieniono,
oddalono i wniwecz obrocono było, abyśmy od
wszego pokuszenia zachowani i nieporuszeni będa
tobie w pospolstwie a zebraniu twym świętym
Chrześcianistkim dziękowali, i zawżdy cię chwalili
przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Płana
naszego. Amen.

Z uznanie

23. D uznanie i wdzięczne przyjęwa-
nie pożegnania i błogosławieństwa
Bożego i wŝeć darów jego.

Modlmy się:

Możemogący PAnie Wdże! Dzię niebieści!
od ktorego bez przestania wŝelakie dobro-
dzieństwa bardzo obficie bierzemy i przyjmujemy, i
każdego dnia od wŝego złego łaskawie broniemi by-
wamy. Prosimy cie pokornie, racz to nam dać
przez Ducha Świętego, abyśmy to wŝysko całym
i zupełnym sercem naszym w prawey wierze uznali,
i żebyśmy za tę obfitą i niewypomowną dobroć, a
miłosierdzie twoje, tu i w onym żywocie wiecznie
tobie dziękowali, i ciebie prawie chwaliłi, przez
Jezu Chrysta Syna twego miłego, PAna na-
szego. Amen.

24. Za wŝyskie pospolite Chrześ-
cijaństwo.

Modlmy się:

Możemogący i wieczny PAnie Wdże! który
przez Ducha twego S., wŝyskie Chreścian-
stwo poświęcaś i sprawujesz, wysłuchaj nasze
prośby, a użyć i dać miłosierdzie, aby ze wŝy-
skimi członkami swemi, w prawey wierze, przez
łaskę twoją, tobie służyło przez Jezu Chrysta,
Syna twego miłego, PAna naszego. Amen.

WBP
Opole







